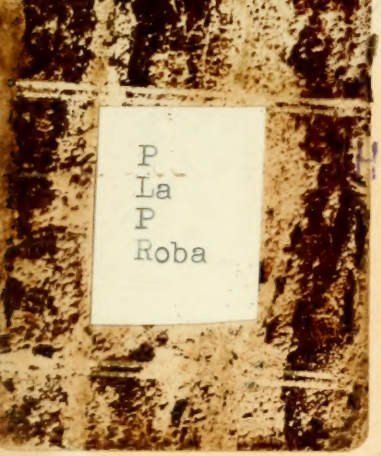

HE ROYAL CANADIAN INSTITUTE

Digitized by the Internet Archive
in 2009 with funding from
University of Toronto

http://www.archive.org/details/s2rozprawy01pols

P La P
Polska Akademia Umiejętności. Wydział Filologiczny
1282
14-2

ROZPRAWY

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

WYDZIAŁ

FILOLOGICZNY.

Serya II. Tom I.

Ogólnego zbioru tom szesnasty.

UNIVERSITY OF TORONTO LIBRARY

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.
1892.

611119
4.7.58

W Krakowie, 1892. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

TREŚĆ.

Strona.

1. Ludwik Ćwikliński: Opis zarazy ateńskiej w dziele Tukidydesa II. 47, 2—54. Studyum krytyczne . . . . . 1— 52
2. Ign. Radliński: Słowniki narzeczy Ludów Kamczackich. I. Słownik narzecza Ainów, zamieszkujących wyspę Szumszu w łańcuchu Kurylskim przy Kamczatce, ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego . . 53—119
3. A. Miodoński: Czas powstania Historyi Florusa . . . . . 120—129
4. Ign. Radliński: Słowniki narzeczy Ludów Kamczackich. II. Słownik narzecza Kamczadałów, zamieszkałych nad rzeką Kamczatką, ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego. . . . . 130—217
5. Leo Sternbach: Joannis Geometrae Carmen de S. Panteleemone . . 218—303
6. Aleksander Brückner: Średniowieczna Poezya łacińska w Polsce . . 304—372
7. Casimirus Morawski: De rhetoribus latinis observationes . . . . . 373—392
8. Adam Miodoński: Miscellanea latina . . . . . 393—401

OPIS ZARAZY ATEŃSKIEJ

w dziele Tukidydesa II. 47, 2—54.

STUDYJUM KRYTYCZNE

Dr. Ludwika Ćwiklińskiego.

I.

Właściwym przedmiotem historyi Tukidydesa jest, jak wiadomo, wojna t. zw. peloponeska, którą Ateńczycy toczyli ze Spartańczykami, stojącymi na czele licznego związku miast i państw heleńskich, z przerwami krótkiemi przez lat 27. począwszy od r. 431 przed nar. Chr. Przedmiotu swego zadania autor z oczu nie traci wśród pracy i nie owija go tkaniną tylu dygresyj, co Herodot, oprowadzający czytelnika we wdzięczny, co prawda, sposób po wszystkich zakątkach ówczesnego świata. Tukidydes porzuca tego rodzaju uniwersalność, właściwą zarówno innym dawnym historykom, czyli t. zw. logografom, jak Herodotowi i w ciaśniejszych, na pozór, porusza się granicach, a wypadki dziejowe opowiada, czyli raczej stawia obok siebie w ściśle chronologicznym porządku, wyrażając je jędrnie, treściwie i sucho, aby same przez się przemawiały do czytelnika. Ale i w jego dziele nie brak przerw — ustępów, zawierających rozumowania historyozoficzne i refleksye polityczne lub dygresyje treści historycznej, antykwarycznej, geograficznej i t. p. Pominawszy świetne mowy, rozsiane po całem niemal dziele, które również za takie ritardando w ciągu opowieści uważać możemy, najwięcej epizodów znajduje się w księdze pierwszej: w skutek tego jest ona

istotną zagadką pod względem kompozycyi [1]. Mniej ich się mieści w księgach następnych, nie brak ich jednakowoż w żadnej, a wszystkie one dodają niemało blasku dziełu starożytnego mistrza i w szczególny sposób przyczyniły się do jego sławy.

Jedną z tych dygresyj jest **opis strasznej zarazy**, która wybuchła w Atenach na początku drugiego roku wojny peloponeskiej i z krótką przerwą po peryodzie dwuletnim, trwała wogóle przez lat trzy, wpędzając mnóstwo ofiar do grobu, innych wiele osób niszcząc fizycznie, burząc podstawy ładu i porządku społecznego i państwowego. Opis tej zarazy, połączony z charakterystyką jej zgubnych skutków, zaliczają do najznakomitszych partyj dzieła Tukidydesowego (ks. II, rozdz. 47, §. 2 aż do końca rozdz. 54). Stał on się wzorem dla późniejszych pisarzów starożytnych, którzy prozą lub wierszem chorobę podobną opisywali [2]. Mistrzowskim i klasycznym nazywają go nowocześni filologowie, niemałe znaczenie przysądzają mu także i lekarze, badający specyjalnie epidemije, zajmujący się historyją i literaturą medycyny.

W ciągu bieżącego wieku pojawił się liczny szereg rozpraw i artykułów o epidemii ateńskiej [3]. Przedewszystkiem zastanawiano się nad jej istotą. Jedni upatrywali w niej zarazę, czyli powietrze, jak to dawniej u nas mawiano, inni tyfus, inni szkarlatynę i t. p. Wreszcie zrozumiano, że ateńska choroba (νόσος) nie odpowiada w zupełności żadnej z tychże zaraz [4]. Najnowszy badacz, słynny epidemiolog berliński, prof. dr. Hirsch twierdzi [5], że kilka chorób złożyło się na zarazę ateńską, przedewszystkiem exantematyczny czyli wysypkowy tyfus, tyfus brzuszny czyli febra nerwowa i biegunka.

Interpreci i krytycy tekstu Tukidydesowego korzystali z uwag lekarskich i usiłowali dokładnemi objaśnieniami pokonać trudności, które tekst opisu nastręczał. Exegeza atoli nie spełniła jeszcze w zupełności swego zadania.

---

[1]) Por. końcowe uwagi niniejszej rozprawy.

[2]) Lukrecyusz w dość wiernej przeróbce wcielił ten opis do swego poematu, VI 1138 nast.; o innych naśladowcach starożytnych por. Poppo, ed. maior, commentar. ad h. l.

[3]) Zob. Engelmann: *bibl. philol. class., auct. gr.* s. v. Thucydides, oraz exegetyczne wydanie II księgi przez Franc. Müllera: *Thukydides' zweites Buch. Kap. I—65.* Erklär. Ausg. f. den Schul- u. Privatgebrauch v. dr. Franz Müller. Paderb. u. Münster 1886, str. 20, uw. 1.

[4]) Por. Häser: *Gesch. der epidem. Krankheiten*, 2 wyd., Jena 1865, str. 13.

[5]) We wspomnianem wydaniu Franc. Müllera, str. 23 nast.

Już przed laty siedemnastu, w rozprawie inauguracyjnej: *Quaestiones de tempore, quo Thucydides priorem historiae suae partem composuerit* (Berlin [Gniezno] 1873) poświęciłem temu opisowi kilka uwag, str. 32—34. Dowodziłem tamże, że Tukidydes historyją pierwszego okresu wojny peloponeskiej czyli historyją wojny Archidamijskiej (431—421) opisał osobno [1], niezadługo po zawarciu pokoju t. zw. Nikiaszowego, że atoli po ukończeniu całej wojny dwudziesto- i siedmioletniej, po r. 404, łącząc historyją pierwszego okresu z opowieścią dalszych okresów wojny (t. j. od r. 421 do r. 404) tamtę t. j. pierwsze swe dzieło (jeszcze niewydane) rozszerzył i uzupełnił różnymi dodatkami, i starałem się wykazać, że jednem z tych późniejszych uzupełnień jest część opisu zarazy, mianowicie rozdziały 48—51. Teoryja moja [2] o osobnej historyi wojny Archidamosa i o jej retraktacyi zyskała poklask przeważnej części badaczów. Także co się tyczy owych ustępów, które uznałem za dodatki wtrącone do „Wojny Archidamijskiej“ przy jej wcieleniu do całokształtu historyi 27-letniej wojny peloponeskiej, z wielu stron potwierdzono słuszność mych zapatrywań i wywodów i dalsze ztąd wysnuwano wnioski [3]. Lecz i przeciwna strona, unitaryusze, zwolennicy bezwzględnej jedności dzieła Tukidydesowego nie ustąpili z pola i bronią zapalczywie swych poglądów. Kwestyja kompozycyi dzieła Tukidydesowego stała się

[1]) Wpierw wykazywał to Ullrich w swych głośnych *Beiträge zur Erklärung des Thukydides*, Hamburg, 1846.

[2]) Uzupełniłem ją w niektórych punktach w rozprawie, poświęconej drugiej części dzieła Tukidydesowego *Über die Entstehungsweise des II Theiles der Thukydideischen Geschichte* (Hermes XII, 23 nast.).

[3]) Aby tylko kilku wspomnieć uczonych: Wilamowitz-Möllendorf („*d. Thukydideslegende*“, Hermes XII, oraz „*Curae Thucydideae*“, ind. lect. Univ. Gott. 1885) i inni aprobowali zdanie moje o epizodach zawierających historyją Pizystratydów; tenże Wilamowitz uznał sąd mój o II 20 jako wtrącie późniejszym; Kirchhoff („*der delische Bund im I. Decennium seines Bestehens*“, Hermes XI 37 nast.; por. nadto moje *Quaestiones* str. 20) wsparł zdanie moje o pentekontaetii I 97—118; potwierdził je także Holzapfel („*die ursprüngl. Stelle der Pentekontaetie im Thukyd. Geschichtswerke*“, Philol. XLVII 165 nast.); Kirchhoff przytoczył w ostatnim artykule o dokumentach zawartych w dziele Tukidydesa („*über die von Thuk. benützten Urkunden*“, o dokum. VII—IX, *Sitz.-ber. d. Berl. Ak. d. Wiss.* 1884, str. 399 nast.) argument ważny, popierający twierdzenie moje o VII 18 jako ustępie przerobionym przy wcieleniu historyi sycylijskiej do całokształtu historyi wojny peloponeskiej, a tak on jak i wielu innych przystąpiło do zdania mego, że T. napisał najpierw historyją wyprawy sycylijskiej jako rzecz osobną (to zaś tylko twierdziłem, nigdy zaś nie twierdziłem, że historyją tę wydał osobno i że ona obiegała jako książka osobna); Ed. Schwartz („*über das erste Buch des Thuk.*“, Rhein.-Mus. XLI 203 nast. uznał słuszność wielu twierdzeń moich, mianowicie też tezy, że następstwo myśli w słynnem prooimion (archeologii) jest przerwane i nie może być pierwotne i t. d.

ulubionem polem, na którem harcują chętnie młodzi filologowie, aby sobie zdobyć ostrogi — a raczej biret doktorski; ale i starsi wracają chętnie do tej kwestyi. Literatura wzrosła więc niepomiernie: lecz sprawa sama w równym stosunku nie zyskała; pogmatwano ją.

W niniejszej rozprawie nie będę rozbierał całego przedmiotu dyskusyi o powstaniu dzieła Tukidydesowego. Zajmę się wyłącznie wspomnianym już opisem zarazy; w ostatnim jednak rozdziale rozprawy dotknę niektórych zasadniczych punktów kwestyi, ale tylko o tyle, o ile to będzie koniecznem i możliwem na podstawie analizy opisu zarazy. Z tego stanowiska, z którego go rozważać będziemy, nie był on jeszcze rozważany.

II.

W rozprawie inauguracyjnej: *Quaestiones de tempore* i t. d. wyraziłem zdanie, że w pierwotnem dziele Tukidydesa t. j. w historyi wojny Archidamijskiej łączyło się zdanie ostatnie rozdziału 47-go: τελευτῶντές τε αὐτῶν ἀπέστησαν ὑπὸ τοῦ κακοῦ νικώμενοι z pierwszem zdaniem rozdziału 52: ἐπίεσε δ' αὐτοὺς μᾶλλον πρὸς τῷ ὑπάρχοντι πόνῳ καὶ ἡ ξυγκομιδὴ ἐκ τῶν ἀγρῶν ἐς τὸ ἄστυ καὶ οὐχ ἧσσον τοὺς ἐπελθόντας. Rozpoczynam od tego twierdzenia, gdyż i dzisiaj wydaje mi się prawdopodobnem, niemal pewnem, że w pierwotnym koncepcie czy brulijonie „Wojny Archidamijskiej" łączył się bezpośrednio rozdział 52 z końcem rozdziału 47, albo że te rozdziały rozłączał może jeno jaki krótki ustęp, a w każdym razie nie ten obszerny wywód, który w naszych tekstach zajmuje rozdziały 48 i następne. W rozprawie inauguracyjnej uznałem za suplement późniejszy rozdziały 48 aż do końca rozdziału 51; w rzeczywistości jednak suplement kończy się pierwszem zdaniem rozdziału 51: τὸ μὲν οὖν νόσημα πολλὰ καὶ ἄλλα παραλιπόντι ἀτοπίας, ὡς ἑκάστῳ ἐτύγχανέ τι διαφερόντως ἕτερῳ πρὸς ἕτερον γιγνόμενον, τοιοῦτον ἦν ἐπὶ πᾶν τὴν ἰδέαν. Reszta rozdziału 51, czyli cały rozdział 51 z wyjątkiem zdania pierwszego, nie należy do suplementu. Co to tej partyi sądzić, zobaczymy w dalszych ustępach rozprawy. Najpierw staram się przeprowadzić dowód, że ustęp cały od 48 do 51, 1 wypada uważać za nienależący do „Wojny Archidamijskiej". Kilka przytoczyć można argumentów: niektóre z nich wyłuszczyłem już pokrótce w rozprawie inauguracyjnej.

1) Zaimek αὐτούς II 52, 1 oznacza wszystkich mieszkańców Aten czyli Ateńczyków jako naród. Lecz Ateńczycy — pominąwszy pobieżną wzmiankę II 48, 2 (ἐς δὲ τὴν Ἀθηναίων πόλιν ἐξαπιναίως ἐνέπεσε) — nie są wspomniani w całym ustępie począwszy od 47, 4. Począwszy od r. 49 mowa jest wyłącznie o chorych, i ci chorzy są także gramatycznym

podmiotem we wielu zdaniach rozdziału 49 (tudzież rozdziału 51, mianowicie też w ostatniem zdaniu roz. 51: καὶ ἐμπαραῤῥέοντό τε ὑπὸ τῶν ἄλλων κτλ. t. j. chorzy, którzy wyzdrowieli). W tym więc tekscie, który mamy, αὐτούς II 52, 1 jest bez relacyi; że oznacza naród ateński, tego się tylko domyślamy. Wiadomo wprawdzie powszechnie, że u Tukidydesa logiczny podmiot lub przedmiot dominuje częstokroć nad gramatycznym, że mowa po niejakiej przerwie a bez wyraźnego zaznaczenia wraca znów do osób lub rzeczy wpierw wspomnianych, gdyż myśl o nich kierowała pisarzem i kierować ma czytelnikiem także w ciągu dygresyi. Lecz w opisie zarazy (r. 48—51) nie ma tego wypadku. Począwszy od roz. 48 zapomina pisarz, a wraz z nim czytelnik, o Ateńczykach jako społeczeństwie, a pamięta jeno o zarazie i o tych, co na nią zapadali i umierali. Wprawdzie rzecz dzieje się w Atenach, lecz we właściwym opisie Ateny ustępują w zupełności na plan drugi. Pominąwszy wzmiankę o przeniesieniu się zarazy do Aten z innych krajów 48, 1 i 2, nie ma opis cały żadnej barwy lokalnej, t. j. ateńskiej i mógłby w dosłownem brzmieniu być zastosowany do opisu zarazy w którejbądź innej miejscowości. Jeżeli nadto uwzględnimy tę okoliczność, że opis jest obszerny, że ustęp, rozdzielający początek rozdziału 52 od końca roz. 47, czyli αὐτούς od wyrazu, na który wskazuje, zajmuje około stu wierszy zwykłego druku 8°, pewnie przyznać zechcemy, że Tukidydes nie byłby napisał αὐτούς w roz. 52, gdyby był jednym ciągiem i w tem brzmieniu nakreślił tekst cały, jaki nam się przechował od 47, 4 do 52. Możliwą jest tylko ta alternatywa: albo przed rozdziałem 52 wypadł jakiś ustęp i w tym ustępie była mowa o Ateńczykach jako narodzie, a Tukidydes napisał αὐτούς w odniesieniu do τοὺς Ἀθηναίους, zamieszczonem w usuniętym ustępie; tego domysłu aprobowaćby atoli niepodobna, bo nic zgoła nie upoważnia do uznania luki przed roz. 52; albo αὐτούς w roz. 52 napisał autor bezpośrednio po 47, 4 lub po króciutkiej przerwie, i to w odniesieniu do 47, 4, późniejsze zaś wsunięcie rozdziałów 48 nast. zaciemniło tę relacyją.

2) II 48, 1 i 2 mówi Tukidydes o pochodzeniu i rozszerzeniu się choroby; miała ona powstać w Etyopii, ztamtąd przedostała się do Egiptu i Libyi i do rozległych obszarów wielkiego króla a do Pireuszu wpadła nagle, ztąd przedostała się do górnego miasta, do Aten. Doniesienie to wyrażone jest tak, jak gdyby czytelnik po raz pierwszy miał się dowiedzieć o przeniesieniu się zarazy ze stron dalekich do Aten. Tymczasem już II 47, 3 znajduje się krótka wzmianka o pochodzeniu zarazy, wyrażona podobnemi słowami, lecz przerwana już 47, 4, gdyż autor nawiązuje krótkie uwagi o sposobie leczenia zarazy. Podobieństwo

a zarazem i różnicę tych dwóch ustępów najlepiej uwydatnić można przez postawienie ich obok siebie:

II 47, 3:	II 48, 1:
ἡ νόσος πρῶτον ἤρξατο γενέσθαι τοῖς Ἀθηναίοις λεγόμενον μὲν καὶ πρότερον πολλαχόσε ἐγκατασκῆψαι καὶ περὶ Λῆμνον καὶ ἐν ἄλλοις χωρίοις κτλ.	ἤρξατο δὲ τὸ μὲν πρῶτον, ὡς λέγεται, ἐξ Αἰθιοπίας τῆς ὑπὲρ Αἰγύπτου, ἔπειτα δὲ καὶ ἐς Αἴγυπτον καὶ Λιβύην κατέβη καὶ ἐς τὴν βασιλέως γῆν τὴν πολλήν, ἐς δὲ τὴν Ἀθηναίων πόλιν ἐξαπιναίως ἐνέπεσε κτλ.

Wiadomość zawarta w II 48. 1 jest nierównie więcej szczegółowa i dokładna, aniżeli II 47, 3: tutaj spotykamy się jeno z nazwiskiem wyspy Lemnos i z ogólnikowem wyrażeniem: καὶ ἐν ἄλλοις χωρίοις; tam (48. 1) dowiadujemy się o zarazie w Etyopii, Egipcie, Libyi; 47, 3 mówi autor ogólnikowo: na Ateńczyków spadła zaraza i pochłonęła ogromnie wiele ofiar, 48. 1 przedstawia dwa stadyja w jej przebiegu na ziemi attyckiej: 1) kiedy grasowała tylko w Pireuszu, 2) kiedy się dostała do samych Aten. Nasuwa się atoli pytanie, czemu autor nie połączył obydwóch wiadomości w jednę wzmiankę, czemu mówiąc 47, 4 — z okazyi pojawienia się zarazy w Atenach — o dawniejszych wypadkach zarazy w innych miejscowościach nie dodał uwagi, że przed wybuchem w Atenach w r. 430 zauważono ją podobno (ὡς λέγεται) w Etyopii, Egipcie i Libyi.

Między 47, 3 a 48, 1 jest wprawdzie ta różnica, że 47, 3 mówi autor o zarazach, które się pojawiały w przeszłości, a 48, 1, jak się zdaje, o pochodzie tej zarazy, która przybyła do Aten w r. 430; jest to wszelako różnica raczej pozorna aniżeli rzeczywista, bo i do tych wypadków, o których wspomina pisarz 48. 1, można było zastosować przysłówek czasowy πρότερον, użyty 47, 3: wszystkie zarazy, o których mowa, były wcześniejsze w stosunku do ateńskiej.

Trudno tedy przypuścić, że autor rozpocząwszy rzecz i określiwszy ją niezupełnie dokładnie 47. 3, przerwał ją 47. 4, aby niebawem 48. 1 do niej powrócić. Raczej przypuszczać trzeba, że nie zostały napisane jednym ciągiem po sobie II 47, 3 i II 48, 1. Zatem z początkiem rozdziału 48 (II 48. 1) rozpoczyna się ustęp napisany później, a rozpoczyna się w ten sposób, w jaki najstosowniej było rozpocząć ekskurs samodzielny o istocie zarazy i przebiegu wypadków choroby w Atenach w roku 430 i następnych.

Popiera poniekąd ten wniosek porównanie II 48, 1 z II 54, 4 i 5, gdzie mowa jest o wyroczni, jaką otrzymali Lakedemończycy: μάλιστα δὲ ἐγένετο καὶ τοῦ Λακεδαιμονίων χρηστηρίου τοῖς εἰδόσι, ὅτε ἐπερωτῶσιν αὐτοὺς τὸν θεὸν εἰ χρὴ πολεμεῖν ἀνεῖλε κατὰ κράτος πολεμοῦσι νίκην ἕσεσθαι, καὶ αὐτὸς ἔφη ξυλλήψεσθαι. περὶ μὲν οὖν τοῦ χρηστηρίου τὰ γιγνόμενα ἤκαζον ὅμοια εἶναι· ἐσῆλθε δὲ τῶν Πελοποννησίων ἡ νόσος ἤρξατο εὐθύς, καὶ ἐς μὲν Πελοπόννησον οὐκ ἐσῆλθεν, ὅτι καὶ ἄξιον εἰπεῖν, ἐπενείματο δὲ Ἀθήνας μὲν μάλιστα, ἔπειτα δὲ καὶ τῶν ἄλλων χωρίων τὰ πολυανθρωπότατα. Zdanie ἐσῆλθε μὲν κτλ., które zawiera powtórzenie doniesienia 47, 3: καὶ ὄντων αὐτῶν (sc. τῶν Πελοποννησίων) οὐ πολλὰς πω ἡμέρας ἐν τῇ Ἀττικῇ ἡ νόσος πρῶτον ἤρξατο γενέσθαι τοῖς Ἀθηναίοις, usprawiedliwia związek myśli 54, 4 nast. Natomiast możeby dziwnem wydawać się mogło, że eksplikacyi powodu zarazy, zawartej w 54, 4 (że bóg ją zesłał, chcąc dopomódz Peloponezyjczykom) nie umieścił autor tuż obok pierwszej eksplikacyi, zamieszczonej 48, 2: ὡς οἱ Πελοποννήσιοι φάρμακα ἐσῆλθόν ἐς τὰ φρέατα, i możeby także ztąd można czynić wniosek, że 54, 4 nast. nie zostały napisane równocześnie z 48, 1 i 2.

3) Ekskurs rozpoczynający się 48, 1 dysponowany jest znakomicie i stylizowany wybornie, a nastręcza interpretacyi trudności, że się tak wyrażę, rzeczowe, nie nastręcza stylistycznych. Po znanym nam wywodzie historycznym o pojawieniu się zarazy w innych krajach (48, 1 i 2) określa autor (48, 3) cel swego opisu zarazy i stanowisko swe względem obiegających hypotez, a zaznaczywszy w kilku słowach spostrzeżenie, że inne choroby wcale się prawie nie pojawiały (49, 1), przechodzi do opisania samejże choroby i przedstawia ją w różnych stadyjach (49, 2—7), poczem (w roz. 50) wykazuje niezwykłą jej siłę, oświadczając, że nader była zgubna dla zwierząt. Kończy się ten ekskurs o istocie choroby w zdaniu pierwszem rozdziału 51 klauzulą, która, jak zwykle w takich wypadkach u Tukidydesa, wraca do początku i przypomina czytelnikowi, że zapowiedziane zadanie zostało spełnione; rekapitulacyja 51, 1: τὸ μὲν οὖν νόσημα... τοιοῦτον ἦν ἐπὶ πᾶν τὴν ἰδέαν odsyła czytelnika do 48, 3: ἐγὼ δὲ οἷόν τε ἐγένετο λέξω. Następują uwagi innego rodzaju, luźnie albo raczej wcale nie powiązane z ekskursem, o czem się poniżej przekonamy. Ekskurs zaś stanowi zupełną i odrębną całość dla siebie, jakeśmy właśnie widzieli. Odrębność ta nie może być przypadkowa, nie może być jeno wynikiem sposobu traktowania przedmiotu, skoro argumenta rozwinięte pod 1) i pod 2) przekonały nas, że właśnie z roz. 48 rozpoczyna się partyja napisana później aniżeli rozdział 47 i rozdział 52. Samoistność ekskursu świadczy jeszcze wyraźniej o tem, że został on później doro-

biony; jest ona skutkiem i objawem późniejszej redaktorskiej czynności autora.

4) Tym sposobem wytłómaczyć też sobie możemy i to, że w jednym z ustępów ekskursu rozwinięta jest obszerniej pewna uwaga, którą autor pobieżnie naszkicował w jednym z innych, niezawodnie wpierw napisanych rozdziałów. II 49, 5 czytamy: τὰ δὲ ἐντὸς οὕτως ἐκάετο ὥστε.... ἥδιστά τε ἂν ἐς ὕδωρ ψυχρὸν σφᾶς αὐτοὺς ῥίπτειν. καὶ πολλοὶ τοῦτο τῶν ἠμελημένων ἀνθρώπων καὶ ἔδρασαν ἐς φρέατα τῇ διψῃ ἀπαύστῳ ξυνεχόμενοι; temi słowy chciał pisarz wyrazić siłę gorączki, która paliła nieszczęśliwych chorych. Natomiast II 52, 2 powiada autor w innym związku: ἀλλὰ καὶ νεκροὶ ἐν ἀλλήλοις ἀποθνήσκοντες ἔκειντο καὶ ἐν ταῖς ὁδοῖς ἐκαλινδοῦντο καὶ περὶ τὰς κρήνας ἅπασας ἡμιθνῆτες τοῦ ὕδατος ἐπιθυμίᾳ. II 52, 2 jest mowa o przepełnieniu miasta i jego domostw w skutek przypływu mieszkańców, wypędzonych przez Peloponezyjczyków z otwartej krainy do obwarowanej stolicy i o nagromadzeniu się niepochowanych ciał, które leżały jedne na drugich i po ulicach się toczyły; także świątynie pełne były ciał — czytamy 52, 3. W tym więc związku zupełnie stosowną mogłaby się wydawać uwaga, że i około źródlic leżały trupy, gdyż chorzy chcąc pragnienie zaspokoić, wlekli się do nich i tu umierali: możnaby ją uznać za całkiem usprawiedliwioną nawet wobec przytoczonych słów II 49, 5. Wszakże zauważyć należy, że II 52, 3 nie mówi autor o trupach leżących w około źródeł, lecz o ludziach na wpół umarłych (ἡμιθνῆτες), wlokących się do źródlic z powodu pragnienia. Zatem wzmianka II 52, 2 zawiera mniej więcej to samo, co określono szczegółowiej i dobitniej II 49, 5: doniesienie, że na wpół umarli około źródeł leżeli (II 52, 2), jest w każdym razie słabszą ilustracyją tezy: ὁ φθόρος οὐδενὶ κόσμῳ ἐγίγνετο — aniżeli doniesienie II 49, 5, że chorzy i to wielu chorych rzucało się do dołów wodą napełnionych, a słowa τοῦ ὕδατος ἐπιθυμίᾳ 52, 2 wydają się nic nieznaczącym dodatkiem wobec uwag 49, 5: τὰ δὲ ἐντὸς οὕτως ἐκάετο κτλ. Można więc i z tego powodu przypuszczać, że autor napisał 52, 2 wpierw, aniżeli 49, 5.

5. Świat literacki, a zwłaszcza medyczny, wdzięczny jest Tukidydesowi, szczególnie właśnie za fachowy ekskurs, zamieszczony w rozdziałach 48, 49 i 50. W jakim celu napisał go Tukidydes? Określa on cel ekskursu 48, 3: ἐγὼ δὲ οἷόν τε ἐγίγνετο λέξω καὶ ἀφ' ὧν ἂν τις σκοπῶν, εἴ ποτε καὶ αὖθις ἐπίοιτο, μάλιστ' ἂν ἔχοι τι προειδὼς μὴ ἀγνοεῖν, zatem słowami przypominającemi znany ustęp I 22, 4: ὅστις δὲ βουλήσονται.... τῶν μελλόντων ποτὲ αὖθις κατὰ τὸ ἀνθρώπειον τοιούτων καὶ παραπλησίων ἔσεσθαι, ὠφέλιμα κρίνειν αὐτὰ ἀρκούντως ἕξει. Ale prócz tego niezawodnie szczególne pobudki skłoniły go do skreślenia własnych wrażeń, obserwacyj i stu-

dyjów. Różne hypotezy obiegały o nieszczęsnej chorobie i jej przyczynach; różnili się w sądach i opowiadaniach nietylko ludzie prywatni, ale i fachowcy, medycy. Tukidydes bezwątpienia broszury i pisma lekarzy miał na myśli, kiedy pisał 48, 3: λεγέτω μὲν οὖν περὶ αὐτοῦ (scil. τοῦ νοσήματος albo τοῦ κακοῦ) ὡς ἕκαστος γιγνώσκει καὶ ἰατρὸς καὶ ἰδιώτης ἀφ' ὅτου εἰκὸς ἦν γενέσθαι αὐτό. Cały ekskurs świadczy o gruntownych studyjach pism lekarzy i o nabytej wiedzy w zakresie medycyny. Także wzmianka 49, 3 (καὶ ἀποκαθάρσεις χολῆς πᾶσαι ὅσαι ὑπὸ ἰατρῶν ὠνομασμέναι εἰσὶν ἐπῆσαν) do dzieł lekarskich się odnosi.

Tukidydes napisał, według mego przekonania, historyją pierwszej wojny peloponeskiej t. j. wojny Archidamijskiej w niewiele lat po r. 421 (t. j. po pokoju Nikiasza), a niewątpliwie przed wyprawą sycylijską. W dziele tem pierwotnem omówił zarazę głównie ze stanowiska politycznego, o ile oddziałała na stosunki ludności, na ład i obyczaj. Później widocznie do rąk dostał dzieła lekarzy, czytał ich sądy i uwagi o zarazie, a gdy mu się te opisy nie podobały i nie wydawały się dość wiernymi, jak wnosić pozwala przeciwstawienie słów 49, 3: λεγέτω μὲν οὖν περὶ αὐτοῦ ὡς ἕκαστος γιγνώσκει καὶ ἰατρὸς καὶ ἰδιώτης... ἐγὼ δὲ οἷόν τε ἐγίγνετο λέξω κτλ., wtedy postanowił uwagi swoje o zarazie uzupełnić ekskursem.

6) Że ekskurs ten został napisany po r. 414, wynika z 48, 2: κρῆναι γὰρ οὔπω ἦσαν αὐτόθι (t. j. w Pireuszu), gdyż je dopiero w r. 414 słynny Metox tamże wystawił, jak słusznie domyślał się Ullrich ze Scholion do Ptaków Arystofanesa w. 997 (por. moje *Quaestiones de tempore* i t. d. str. 34); w ile lat po r. 414, tego nie możemy skonstatować, bo tekst nie nastręcza żadnych wskazówek chronologicznych, zapewne mniej więcej spółcześnie z innemi uzupełnieniami ksiąg I—V 25, napisanemi po ukończeniu wojny dwudziesto- i siedmioletniej, po r. 404 [1]).

III.

Do ekskursu nie wcieliłem rozdziału 51 — wyjąwszy zdanie pierwsze — odmiennie od twierdzenia w *Quaestiones de tempore* str. 33, gdzie suplementowi zakreśliłem granice szersze, bo aż do końca roz. 51, powodowany tym szczególnie względem, że początek roz. 52 wskazuje na 47, 4 i łączy się z tym paragrafem znakomicie, tak że nie potrzeba

[1]) O tych dodatkach i chronologicznych wzmiankach, które się w nich mieszczą, por. moje *Quaestiones* rozdz. II.

najmniejszej zmiany: τελευτῶντές τε αὐτῶν ἀπέστησαν ὑπὸ τοῦ κακοῦ νικώμενοι (47. 4). ἐπίεσε δ' αὐτοὺς μᾶλλον πρὸς τῷ ὑπάρχοντι πόνῳ καὶ ἡ ξυγκομιδὴ ἐκ τῶν ἀγρῶν ἐς τὸ ἄστυ (52. 1); tym sposobem zyskuje się połączenie, a tekst nie pozostawia nic do życzenia. Wprawdzie rozdział 51 budził we mnie już naonczas różne wątpliwości: tych jednak w związku z kwestyją suplementów nie chciałem rozwijać. Zdawało mi się także, że osobliwości i właściwości tego rozdziału wytłómaczyć można jako wynik złej tradycyi rękopiśmiennej lub t. p. Dokładniejsze atoli rozważanie tekstu — a w latach następnych wracałem wielokrotnie do opisu zarazy, szczególnie do roz. 51 — przekonało mię o niemożności takiego tłómaczenia stanu rzeczy, a odczytawszy wszystkie komentarze i kilka artykułów, omawiających niektóre paragrafy roz. 51, mianowicie rozprawki Torstrika („*Zum Thucydides*“, *Philologus* XXXI 89 nast.), Fritzschego („*Thukydides II 51, 5*“, *Philologus* XXXII 147 nast.) i Steupa („*Zu Thukydides' Bericht über die attische Pest*“, *Rhein. Museum* XXVI 473 nast.) nie znalazłem nigdzie zadowalającego rozwiązania trudności, które tekst sam w sobie i w stosunku do innych rozdziałów uważnemu czytelnikowi nastręcza; zresztą krytycy tylko niektórych dotknęli szczegółów.

Zobaczmy, jaki jest stan rzeczy, analizując jak najszczegółowiej cały rozdział począwszy od zdania drugiego — bo zdanie pierwsze: τὸ μὲν οὖν νόσημα aż do ἐπὶ πᾶν τὴν ἰδέαν poznaliśmy jako wzorowo stylizowaną rekapitulacyją i zamknięcie poprzedzających uwag, zastosowane według zwyczaju Tukidydesa dokładnie do zapowiedzi 48. 3: ἐγὼ δὲ οἷόν τε ἐγίγνετο... πάσχοντας.

Otóż zaraz drugie zdanie, czyli druga połowa pierwszego paragrafu roz. 51 musi zdziwić czytelnika; zawiera bowiem tylko powtórzenie treści II 49, 1, jak wykazuje proste zestawienie tekstów:

II 49, 1:	II 51, 1:
Τὸ μὲν γὰρ ἔτος, ὡς ὁμολογεῖτο ἐκ πάντων, μάλιστα δὴ ἐκεῖνο ἄνοσον ἐς τὰς ἄλλας ἀσθενείας ἐτύγχανεν ὄν· εἰ δέ τις καὶ προέκαμνέ τι, ἐς τοῦτο πάντα ἀπεκρίθη.	καὶ ἄλλο παρελύπει κατ' ἐκεῖνον τὸν χρόνον οὐδὲν τῶν εἰωθότων· ὃ δὲ καὶ γένοιτο, ἐς τοῦτο ἐτελεύτα.

Tę repetycyją zauważyli także komentatorowie i krytycy i w różny sposób usiłowali ją wyjaśnić. Poppo w wielkiej edycyi II 1, 11 usprawiedliwia powtórzenie, przypominając, że powtórzenia podobne dość często się zdarzają u Tukidydesa, a jako przykłady przytacza: I 20, 2 i VI

54 nast., II 27, 2 i IV 56, 2, I 100, 3 i IV 102, 2. Przykłady te nie są dobrane szczęśliwie: możnaby zresztą podobnych przykładów przytoczyć cały szereg, jako to te miejsca, które w innym związku porównałem ze sobą w rozprawie: „*über die Entstehungsweise des zweiten Theiles der Thukydideischen Geschichte*“ str. 52 nast. Porro sam wreszcie zrozumiał, że przytoczone przez niego przykłady nie usprawiedliwiają powtórki tej, o której mowa: zatem dodaje: „hic alter quidem locus (t. j. II 51) multo propius antecedit“ t. j. II 51 zbyt blisko się znajduje rozdziału 49. Natychmiast jednak stara się usunąć tę własną objekcyją twierdzeniem, że niewątpliwie pisarz pragnął wbić w pamięć czytelnika zdanie, iż to była choroba bardzo rozpowszechniona, zaraza ogólna („sed scriptor sententiam, morbum istum fuisse vulgarem, haud dubie diligenter vult inculcare“). Wytłómaczenie Portona nie powinno było nikogo zadowolić, nie zadowoliło też w zupełności jego samego, gdyż dodał jeszcze jedno uniewinnienie repetycyi: „*Praeterea supra* de tempore quod antecessit pestilentiae, *hic* de eo quo saeviebat morbus agit“. Mimo to niektórzy późniejsi interpreci, jak Classen i Franciszek Müller w podobny sposób objaśniali repetycyją. Classen mniema (II[3] ad II 51, w. 7 i w kryt. dod. str. 200), że uwaga ta wydała się Tukidydesowi niewątpliwie („ohne Zweifel“) szczególnie zajmującą wobec wspomnień o nieszczęściu, które sam przebył [1]). Franc. Müller (w koment. ad II 49, 1) sądzi, że powtórzenie ma tylko ten cel, aby uwydatnić wyłączne panowanie („die Alleinherrschaft“) zarazy. Nie aprobowali widocznie tego sposobu tłómaczenia rzeczy ani Krüger ani Boehme — Widmann. Boehme i Widmann (w uwagach komentarza do II 51, 1) zaznaczają tożsamość treści, nie zapuszczając się w żadne eksplikacyje: Krüger w koment. ad II 51, 1 uznaje powtórkę za nieuzasadnioną i upatruje w niej ślady niedostatecznej rewizyi tekstu. Steup (we wspomnianym artykule: „*Zu Thuk. Bericht über die attische Pest*“. *Rhein. Mus.* XXVI 473 nast.) zaznacza, że obydwa miejsca częścią się powtarzają, częścią zaś zawierają uwagi z sobą sprzeczne, że atoli nawet w tym razie, gdyby się po prostu uzupełniały, trudnoby pojąć, czemu autor właściwie na jednem miejscu nie załatwił sprawy.

[1]) W uwagach koment. ad II 51, 1 pisze: „*Th. wiederholt, die Bemerkung, die ihm ohne Zweifel in Erinnerung an Selbsterlebtes von besonderem Interesse war*“: w *krit. Anhang* ad II 51, 4 p. 200: „*doch meine ich, dass sie sich (d. h. d. Wiederholung), wie die Sorgfalt und Ausführlichkeit, mit welcher Thuk. den Gegenstand überhaupt behandelt hat, aus der grossen Theilnahme erklärt, welche ihm seine eigensten persönlichen Erfahrungen nahegelegt haben*“.

II 51, 1 zdanie drugie nie jest jedną z takich rekapitulacyj, jakie napotykamy zwykle przy końcu dłuższej dygresyi, n. p. I 118, 2 na zakończenie dygresyi rozpoczętej I 97, 1, albo VI 60, t. j. w końcu opowieści o Pizystratydach, rozpoczętej VI 53, albo VII 59 na końcu epizodu rozpoczętego VII 53. Jest to zdanie rozszerzające, jak o tem świadczy umieszczona na początku partykuła καί: καὶ ἄλλο παρελύπει... οὐδέν. Dygresyją zawartą w rozdziałach 48 i nast. zamyka, jak widzieliśmy, pierwsze zdanie paragrafu 1 rozdziału 51: τὸ μὲν οὖν νόσημα κτλ. Przeczytawszy to zdanie nie spodziewamy się nowych wywodów o istocie choroby, jej sile i t. p. W każdym razie nie spodziewamy się repetycyi uwagi już nam znanej z 49, 1. Także zdanie następne t. j. 51, 2 nie czyniło koniecznem lub choćby pożądanem powtórzenia uwagi zawartej w 49, 1, gdyż jest jeno luźnie powiązane z 51, 1 i podaje czytelnikowi do wiadomości fakt czyli raczej okoliczność całkiem inną, nie mającą związku z tem, co poprzedza.

Pod względem formalnym nie można nic zarzucić drugiemu zdaniu §. 1 rozdziału 51: καὶ ἄλλο... ἐτελεύτα. Połączenie ἄλλο... οὐδὲν τῶν εἰωθότων, które mogłoby razić czytelnika, pamiętającego o tem, że zaraza nie była zwykłą chorobą, trafniej wyjaśnił Steup, mniej trafnie Classen. Jestto wyrażenie pleonastyczne; powstało ono ze zlania się dwóch zwrotów ἄλλο οὐδέν i οὐδὲν τῶν εἰωθότων; tłómaczyć je zaś należy w sposób następny: a nie trapiła ich naówczas żadna inna, t. j. żadna ze zwykłych chorób.

Ustępy II 49, 1 i II 51, 1 (połowa druga) są zresztą do siebie podobne nawet pod względem budowy; szczególnie wyraźnie uwydatnia się parallelismus w drugiem zdaniu obydwóch ustępów: εἰ δέ τις κτλ. i ὃ δὲ καὶ κτλ.

Istnieje atoli także niejaka różnica, może nawet sprzeczność między II 49, 1 a II 51, 1. W tem drugiem miejscu wyraża się autor nie dość dokładnie, lecz z pewną przesadą. Steup uważa wyrażenie II 51, 1: καὶ ἄλλο παρελύπει κατ' ἐκεῖνον τὸν χρόνον οὐδὲν τῶν εἰωθότων za nierównie dobitniejsze i poprawniejsze aniżeli wyrażenie II 49, 1: τὸ μὲν γὰρ ἔτος... μάλιστα δὴ ἐκεῖνο ἄνοσον ἐς τὰς ἄλλας ἀσθενείας ἐτύγχανεν ὄν; zdaniem mojem zapatrywanie jego jest mylne. Że twierdzenie II 51, 1: καὶ ἄλλο παρελύπει κτλ. nie jest zupełnie ścisłe, lecz zawiera przesadę pewną, wynika ze zdania bezpośrednio potem następującego: ὃ δὲ καὶ γένοιτο ἐς τοῦτο ἐτελεύτα. I Steup nawet przyznaje, że te ostatnie słowa osłabiają znacznie dobitność oświadczenia o wyłącznem panowaniu zarazy, zawartą w zdaniu καὶ ἄλλο παρελύπει κτλ. Powinien był powiedzieć, że właściwie znoszą one wartość i znaczenie wspomnianego oświadczenia.

Ale może słowa ὃ δὲ καὶ γένοιτο (II 51, 1) odnosić się mogą również i do wypadków choroby, które się wydarzyły przed wybuchem zarazy? Steup (str. 482) mniema rzeczywiście, że nic nie stoi na zawadzie, aby te słowa w ten sposób rozumieć. Muszę się stanowczo przeciwko temu oświadczyć, a to z następujących powodów: 1) Przyimek παρά w złożonym czasowniku παρελύπει świadczy jak najwyraźniej, że autor miał na myśli tylko wypadki innych chorób, które obok zarazy, spółcześnie ze zarazą się wydarzały. 2) Ἐκεῖνος ὁ χρόνος oznacza całkowity i zupełny peryjod trwania zarazy od czasu jej wybuchu. W innem znaczeniu nie mógł autor użyć tego ogólnikowego wyrażenia. Kto zresztą czytając II 51, 1 nie przypomina sobie II 49, 1 — gdzie zdaniem wielu interpretów Tukidydes rzekomo słowy εἰ δέ τις καὶ προέκαμνέ τι opisał czas poprzedzający bezpośrednio pojawienie się zarazy - - kto, powtarzam, myśli zawartej rzekomo [1]) II 49, 1 nie wkłada w II 51, 1, ten nigdy nie może zrozumieć zdania II 51, 1 (ὃ δὲ καὶ γένοιτο ἐς τοῦτο ἐτελεύτα) inaczej jak o przechodzeniu w zarazę wszystkich chorób pojawiających się podczas trwania zarazy.

Rozumiejąc zaś w ten sposób słowa wskazane (II 51, 1) przyznać zarazem musimy, że one właściwie znoszą oświadczenie καὶ ἄλλο παρελύπει κατ' ἐκεῖνον τὸν χρόνον οὐδὲν τῶν εἰωθότων. Po cóż tedy autor nadał mu taką siłę (por. ἄλλο-οὐδέν)? Jest to więc chyba passus pospiesznie i nieoględnie na papier rzucony. W mowie powszedniej, w korespondencyi, w zapiskach i t. p. popełnia się nieraz podobne nielogiczności, jak ta, na którą wskazałem. Nie będzie więc nam zapewne potrzeba uciekać się o pomoc do „krwiożerczego" interpolatora [2]). Zapisujemy tu jeno ten szczegół; sądzę, że w związku z innymi szczegółami znajdzie on stosowne wytłómaczenie.

[1]) Mówię: rzekomo, bo według mego zapatrywania, rozwiniętego w tekście rozprawy na dalszych stronnicach i te słowa wyrażają jeno czas trwania zarazy, mianowicie tę część drugiego roku wojny pelop., która nastąpiła po wybuchu.

[2]) „Krwiożerczego" interpolatora, szpecącego dodatkami oryginalny tekst Tukidydesa wymyślił sobie Müller-Strübing, który w zapale swym zawsze się za daleko posuwa i stawia tezy zbyt śmiałe, nawet dziwaczne; pracom jego o historyi Tukidydesa, — począwszy od głośnego dzieła: *Aristophanes und die historische Kritik*, którego część znaczna poświęcona jest historykowi ateńskiemu, — mimo to nie można odmówić uznania; mieszczą się w nich trafne uwagi, i dają one impuls do dalszych dociekań. Twierdzenia, wypowiedziane przez Müllera-Strübinga w różnych pismach, są częstokroć sprzeczne i znoszą się wzajemnie, jak to i Bauer słusznie zauważył w broszurze: „*Thukydides u. H. Müller-Strübing. Ein Beitrag zur Geschichte der philologischen Methode*" (Nördlingen 1887). Bauer jednakże zbyt był surowym i niesprawiedliwym względem Müllera-Strübinga i nie uznał rzeczywistej wartości niektórych zwłaszcza wywodów tego bystrego badacza.

W każdym razie poprawniej wyraził się autor II 49. 1: τὸ μὲν γὰρ ἔτος... μάλιστα δὴ ἐκεῖνο ἄνοσον ἐς τὰς ἄλλας ἀσθενείας ἐτύγχανεν ὂν κτλ.; zdaniem mojem słowem tu nie zaznaczył mniemania, jakoby w czasie zarazy żadna inna choroba się nie pojawiła. Według niektórych atoli uczonych rzecz się ma przeciwnie: według Poppona, Stelfa i Fr. Müllera słowa εἰ δέ τις καὶ προέκαμνέ τι ἐς τοῦτο πάντα ἀπεκρίθη odnoszą się tylko do czasu przed wybuchem zarazy. Z pomiędzy tychże krytyków jedyny wszelako Steup uczynił wnioski, które tekst nastręcza, jeżeli go sposobem owych krytyków interpretujemy.

Τὸ ἔτος oznacza rok cały i to wprawdzie rok Tukidydesowy, a zatem nietylko większą jego część, która upłynęła od pojawienia się zarazy, lecz zarazem i tę mniejszą, która upłynęła przed wybuchem zarazy — zaraza pojawiła się wkrótce (οὐ πολλὰς πω ἡμέρας II 47. 3: εὐθύς II 54. 5) po wkroczeniu Peloponezyjczyków do Attyki, którzy i w tym drugim roku wojny τοῦ θέρους εὐθὺς ἀρχομένου wpadli do nieprzyjacielskiej krainy (II 47. 2). Gdyby więc rzeczywiście było prawdą, że Tukidydes pisząc słowa εἰ δέ τις κτλ. miał wyłącznie na myśli wypadki choroby, które zaraza zastała i przeobraziła w zarazę, natenczas nie byłoby żadnego związku ze zdaniem pierwszem τὸ μὲν γὰρ ἔτος κτλ., chociaż formalnie jest on jak najdobitniej wyrażony partykułami μὲν — δέ. Niepodobnaby również natenczas dopatrzeć się związku z §. 2: τοὺς δ' ἄλλους ἀπ' οὐδεμιᾶς προφάσεως κτλ.: słowa te również bowiem oznaczają czas trwania zarazy (jak świadczy między innemi imperfectum ἐλάμβανε), a nie krótki moment poprzedzający wybuch zarazy[1]). W takim więc razie przyznaćby trzeba, że II 49, 1—2 nie wszystko jest w porządku, gdyż to rzecz jasna, że Tukidydes nawet w koncepcie w tak bezmyślny sposób nie mógł zdań ze sobą powiązać.

Do takich wyników doprowadza argumentacyja oparta na przypuszczeniu, że zdanie εἰ δέ τις κτλ. oznacza owych nielicznych chorych, jacy byli w chwili wybuchu zarazy.

Ale przypuszczenie takie jest całkiem bezpodstawne. Zdanie εἰ δέ τις κτλ. jedynie tylko tak rozumieć należy: jeżeli zaś ktoś w ciągu trwania zarazy zapadł na słabość inną którąkolwiek, to jednakowoż ostatecznie wywiązała się z tego owa straszliwa zaraza. Że związek wymaga takiej, a nie innej myśli, jest jasnem: że autor chciał wyrazić tę myśl, wynika z połączenia zdań: pierwszego i drugiego przez μὲν — δὲ (τὸ μὲν γὰρ ἔτος — εἰ δέ τις), z treści zdania pierwszego, z użycia par-

[1] Zob. na dalszych stronnicach tekstu wytłómaczenie zwrotu *τοὺς δ' ἄλλους ἀπ οὐδεμιᾶς προφάσεως κτλ.*

tykuły καί, umieszczonej przed προέκαμνέ τι, tudzież ze sposobu powiązania paragrafu drugiego z pierwszym, a wreszcie z treści paragrafu drugiego: τοὺς δ'ἄλλους κτλ. (w §. 2) bowiem oznaczać może tylko tych, którzy w ciągu zarazy zapadali zaraz na zarazę, a nie wpierw na inną chorobę.

Brzmienie tekstu roz. 49, jak nam się przechował w rękopisach, zupełnie się zgadza z tem rozumieniem. Główną trudność sprawia przyimek πρό, zawarty w czasowniku προέκαμνε: on to też skłonił krytyków do owej niemożliwej, jak się przekonaliśmy, interpretacyi. Krytykom wydawało się, że πρό oznacza tu pierwszeństwo czasowe w stosunku do wybuchu zarazy w Atenach; tymczasem oznacza ono pierwszeństwo w stosunku do ostatecznego przebiegu i wyniku każdego wypadku choroby z osobna. Przyimek προ jest więc użyty proleptycznie; już w προέκαμνε wyraził autor owym przyimkiem πρό to samo, co jaśniej i szczegółowiej rozprowadził w następniku: ἐς τοῦτο πάντα ἀπεκρίθη; już w tem πρό zaznaczył historyk, że ludzie, którzy zasłabli na inną chorobę, następnie ulegli zarazie; πρό równa się zatem mniej więcej całemu zdaniu: πρὸ τοῦ ἀποκριθῆναι ἐς τὸ λοιμώδες νόσημα. Prolepsa ta jest prawdziwie Tukidydesowa: wyrażenie jest jędrne, silne, zmysłowe, zbliżone do mowy codziennej.

Z interpretacyją moją pogodzić można również i aoryst ἀπεκρίθη, chociaż na pierwszy rzut oka wydawać się może, że popiera on stanowczo wyjaśnienie czasownika προκάμνειν według Steupa i innych. Dobitniej wyraził autor przechodzenie poszczególnych wypadków innych chorób w zarazę II 51, 1 przez imperfectum ἐτελεύτα. W rozdz. 49 nie chciał widocznie uwydatniać tej częstotliwości, lecz wszystkie wypadki razem zlewa i jako fakt przedstawia (πάντα ἀπεκρίθη).

Wobec takiego wytłómaczenia paragrafu pierwszego roz. 49 znikają wszelkie wątpliwości, które Steup wytoczył i wytoczyć musiał przeciw §. 2 tego rozdz., stosując słowa §. 1 εἰ δέ τις κτλ. do chwili pojawienia się zarazy. Jeżeli bowiem Tukidydes mówi, że ci, których nieszczęście spotykało, nagle niem zostali nawiedzeni, chyba że już wpierw, przed pojawieniem się zarazy dotknięci byli jaką chorobą, to oświadczenie to nie wyklucza możliwości, że i inne choroby przeobrażały się ostatecznie w zarazę. Że zaś takie wypadki miały miejsce, o tem świadczy znane nam już zdanie II 51, 1: ὃ δὲ καὶ γένοιτο, ἐς τοῦτο ἐτελεύτα. Zresztą nie jest po prostu możliwem, aby choroby, istniejące w chwili pojawienia się zarazy, przeobrażały się w zarazę, nie przeobrażały się natomiast choroby występujące podczas panowania zarazy. A takie to, przyznajmy, niedorzeczne przypuszczenie musi czynić ten, kto εἰ δέ τις κτλ. tłómaczy tak jak Poppo, Steup i Fr. Müller.

Paragraf drugi nie może nam też już sprawiać najmniejszych trudności: τοὺς δ'ἄλλους ἀπ' ὀλιγωρίας προφάσεως, ἀλλ' ἐξ αὐτῆς ὑγιεῖς

ὄντας πρῶτον μὲν... ἔλαβε oznacza wyraźnie tych, co byli zdrowymi, gdy nagle zaraza na nich spadała; przeciwieństwo do οἱ ἄλλοι stanowią ci wszyscy, którzy zapadali wpierw na inną chorobę.

Steup (na cyt. m. str. 480 uw. 2) nie wyjaśnił dobrze zwrotu ἀπ' εὐδεμιᾶς προφάσεως ἀλλ' ἐξαίφνης ὑγιεῖς ὄντας; dobrze objaśnili go inni interpreci, jak Classen (ad h. l.). Kilka słów poświęcić muszę temu frazesowi, aby uprzedzić ewentualne wysunięcie go przeciw mej interpretacyi paragrafów pierwszego i drugiego. Według Steupa słowa ἀπ' εὐδεμιᾶς προφάσεως wyrażają negatywnie to samo, co pozytywnie oznaczają słowa ἐξαίφνης ὑγιεῖς ὄντας. U tych — mniema Steup — którzy przed pojawieniem się zarazy zachorowali na jakąś zwykłą chorobę, zwykła ta choroba była πρόφασις, z powodu której zarażeni zostali zarazą. Według Steupa była więc tylko jedna πρόφασις: zwykła jakaś choroba przed pojawieniem się zarazy. Gdyby autor rozdziału 49 chciał był to wyrazić, co mu Steup przysądza, byłby użył innego zwrotu, zapewne zaś nie byłby użył wyrażenia εὐδεμία πρόφασις. Zaimek εὐδεμία oznacza, że żadna z możliwych προφάσεις nie miała miejsca. Gdyby tylko dwie były możliwości: zaraza na tle owej πρόφασις i zaraza bez owej πρόφασις, byłby to historyk w słowach swych zaznaczył. Zauważyć nadto wypada, że objaśnienie Steupa wniosłoby do tekstu pleonasmus prawdziwie nieznośny.

Jak widzieliśmy, τοὺς δ' ἄλλους oznacza zdrowych; przez ὑγιεῖς ὄντας jeszcze raz dobitniej oznacza ich pisarz; czy można przypuścić, że w słowach ἀπ' εὐδεμιᾶς προφάσεως po raz trzeci są wyrażeni? Rzeczownik πρόφασις (jak często, także i tu) oznacza zewnętrzny powód, przyczynę, pobudkę; w naszem zdaniu oznacza więc wszystko to, co zwykle sprowadza choroby, a zatem zaziębienie [1]) lub nieumiarkowanie w jedzeniu lub piciu, strudzenie się pracą i t. d.

Nie możemy zaprzeczyć, że wyrażenie zawsze jeszcze jest nieco obfite; ale przez takie nagromadzenie wyrażeń zmierzających ku temu samemu, ustęp zyskał pod względem dobitności; wolny on zaś od tautologii, która szpeciłaby tekst Tukidydesa, gdyby objaśnienie Steupa było słuszne [2]).

[1]) Tak też rozumie *πρόφασις* Krüger, adn. ad h. l.

[2]) Zwracam uwagę, że 49, 1 czytamy: *τὸ μὲν χεῖμα ἔτος*, a 51, 1: *κατ' ἐκεῖνον τὸν χρόνον*; to drugie określenie, więcej ogólnikowe, mogłoby się wydawać stosowniejsze, gdyż zaraza trwała przez trzy lata. Pamiętać atoli należy, iż autor przed II 49 nie zamieścił doniesienia, że zaraza trwała przez czas dłuższy aniżeli rok jeden; także w dalszych rozdziałach tej księgi słowem nie napomyka, jak długo epidemija niszczyła Ateńczyków, dopiero w ks. III roz. 87 znajdujemy odnośną wiadomość. II 49 wyraził

Wracając do rozdziału 51, przyznać musimy, że w zdaniu drugiem paragrafu 1 od niepotrzebnej, niepożądanej powtórki uwagi rozpoczyna się wywód w zdaniu poprzedzającem (t. j. w pierwszem zdaniu §. 1) już jakby ukończony. Tej wyraźnej dublety nie napisał autor r ó w n o c z e ś n i e z 49, 1 ani po napisaniu 49, 1 — to jest jasnem; zdanie to zostało skreślone wpierw aniżeli ekskurs, który wyeliminowaliśmy z tekstu pierwotnego jako późniejszą dodatkową robotę Tukidydesa — chyba że nie wypłynęło z pod pióra Tukidydesa, ale do tego twierdzenia nic nas nie upoważnia.

IV.

W dalszych paragrafach rozdziału 51 ukazują się nam również wywody i uwagi, biegnące w znacznej części równolegle do wywodów zawartych w ustępach poprzednich. II 51, 2 i 3 przypominają II 47, 4. II 49, 6 i II 50, 1.

II 47, 4 brzmi tak: οὔτε γὰρ ἰατροὶ ἤρκουν, τὸ πρῶτον θεραπεύοντες ἀγνοίᾳ,[1] ἀλλ' αὐτοὶ μάλιστα ἔθνῃσκον, ὅσῳ καὶ μάλιστα προσῄεσαν οὔτε ἄλλη ἀνθρωπεία τέχνη οὐδεμία· ὅσα τε πρὸς ἱεροῖς ἱκέτευσαν ἢ μαντείοις καὶ τοῖς τοιούτοις ἐχρήσαντο, πάντα ἀνωφελῆ ἦν, τελευτῶντές τε αὐτῶν ἀπέστησαν ὑπὸ τοῦ κακοῦ νικώμενοι.

Historyk zaznacza w tych słowach: 1) że sztuka lekarska nic nie pomagała, 2) że w ogóle żadne ludzkie środki nie skutkowały, 3) że także modły do bogów były bezowocne.

Ktokolwiek z uwagą przeczyta II 51, 2 przyznać musi, że w tym paragrafie zawarte jest m n i e j w i ę c e j t o s a m o, co w II 47, 4. Otóż tekst II 51, 2: ἔθνῃσκον δὲ οἱ μὲν ἀμελείᾳ οἱ δὲ καὶ πάνυ θεραπευόμενοι, ἔν τε οὐδὲ ἓν κατέστη ἴαμα, ὡς εἰπεῖν, ὅτι χρὴ προσφέροντας ὠφελεῖν — τὸ γάρ τῳ ξυνενεγκὸν ἄλλον τοῦτο ἔβλαπτε.

Steup (na cyt. m. str. 473 uw. 1) objaśnia dativus ἀμελείᾳ jako dativus causae: jedni umierali, p o n i e w a ż nie byli pielęgnowani („weil sie ohne Pflege blieben"), i ku obronie tejże interpretacyi powołuje się

się Tukidydes zupełnie poprawnie: opowiada wypadki dziejowe według lat; i o zarazie przeto rzecz swą rozpoczyna w odniesieniu do II roku wojny peloponeskiej, w którym się zaraza rozpoczęła.

[1]) Ściśle należą do siebie wyrazy: *τὸ πρῶτον θεραπεύοντες ἀγνοίᾳ*; lekarze leczyli początkowo bez świadomości o istocie choroby t. j. nie wiedząc, iż to epidemija; przeciwieństwa nie wyraża historyk i tylko domyślić się go trzeba: później poznali istotę epidemii, wiedzieli z objawów, że to jest zaraza. Nie należy zaś domyślać się, iż później znali środki lecznicze i potrafili zaradzić złemu (czyli innemi słowy: nie można łączyć *τὸ πρῶτον* z *ἤρκουν*), bo z dalszych uwag historyka (jak 51, 2 i 3) wynika jasno, że nie wynaleziono wogóle żadnego środka leczniczego.

na przytoczone już powyżej zdanie II 49, 5. w którem powiedziano, że wielu ludzi, którzy byli bez dozoru (πολλοὶ τῶν ἠμελημένων ἀνθρώπων) rzucało się do basenów. Tłómaczenie Steupa jest mylne. Dativus ἀμελείᾳ — jak to już i inni interpreci zauważyli — znaczy tyle co ἀμελούμενοι i stoi spółrzędnie obok θεραπευόμενοι, a zdanie całe tak tłómaczyć wypada: umierali zarówno ci, którzy byli bez opieki jak ci, którzy doznawali troskliwej opieki. O słuszności tej interpretacyji przekonują następujące argumenta: 1) W dwóch innych ustępach, mianowicie w przytoczonych powyżej słowach II 47, 4 oraz II 51, 3 (ἀλλὰ πάντα ξυνῆρει καὶ τὰ πάσῃ διαίτῃ θεραπευόμενα) wyraźnie jest mowa o tem, że żadna pomoc i opieka nie skutkowały. Nie mógł więc pisarz na innem — trzeciem — miejscu oświadczyć, że jedni umierali z powodu braku opieki, drudzy pomimo troskliwego pielęgnowania. Historyk zapisuje fakt — częścią w przytoczonych już, częścią w dalszych paragrafach — że zarówno chorzy jak zdrowi, że mocni i słabi, ludzie bez opieki i ludzie stojący pod dozorem i opieką umierali na zarazę; przyczyn poszczególnych wypadków śmierci ani nie chciał ani nie umiał podać. Tukidydes był zbyt ostrożnym w swych twierdzeniach, abyśmy mogli przypuszczać, że (zwłaszcza wobec ówczesnego stanu nauki medycznej) odważył się wystąpić ze zdaniem, iż ci lub owi byliby wyzdrowieli, gdyby byli lepiej pielęgnowani. 2) W powołanem przez Steupa paragrafie II 49, 5 ἀμελούμενοι użyte jest wyłącznie w znaczeniu: ludzie będący bez dozoru, nie strzeżeni, natomiast II 51, 2 oznacza ἀμελεία brak wszelkiej θεραπείᾳ, brak wszystkiego tego, co ją stanowi. 3) Nie podobna twierdzić, że dativus ἀμελείᾳ zastępuje zdanie przyczynowe, a imiesłów θεραπευόμενοι zdanie przyzwolone; obydwa wyrazy stoją na równi i obydwa rozwiązać należy na jeden i ten sam sposób t. j. przez zdanie względne. 4) Że i zdania II 51, 5: καὶ οἰκίαι πολλαὶ ἐκενώθησαν κτλ. nie można użyć ku poparciu interpretacyji Steupa, przekonamy się poniżej.

Zatem II 51, 2 dowiadujemy się, że 1) opieka i pielęgnowanie nie chroniły od zarazy, 2) że nie było na nią ani jednego, czyli żadnego lekarstwa. Paragraf ten jest tedy poniekąd odmianą stylistyczną na temat rozprowadzony II 47, 4. Wyrażenia ἔθνῃσκον δὲ οἱ μὲν ἀμελείᾳ οἱ δὲ καὶ πάνυ θεραπευόμενοι i ἔν τε οὐδὲ ἓν κατέστη ἴαμα κτλ. w 51, 2 wyrażają prawie to samo co οὔτε ἰατροὶ ἤρκουν κτλ. i οὔτε ἄλλη ἀνθρωπεία τέχνη οὐδεμία w 47, 4; wszelako w jednem oświadczeniu mieszczą się szczegóły, których nie ma w drugiem. I tak 47, 4 dowiadujemy się, że lekarze początkowo nie poznali epidemicznego charakteru choroby; 51, 2 zaś donosi nam autor, że nie było specyficznego środka lekarskiego, że środek, który rzekomo jednemu dopomógł, zaszkodził drugiemu. Oba więc za-

piski nie są całkiem identyczne, uzupełniają się wzajemnie; ale dziwnem jest, że Tukidydes nie nakreślił odrazu wszystkiego i nie ujął w jednę całość, lecz na osobne rozerwał zapiski. 47, 4 zawiera nadto wzmiankę o bezskuteczności modlitw i wyroczni, której nie znajdujemy w 51, 2.

Z drugim paragrafem rozdziału 51 łączy się ściśle pod względem formalnym paragraf trzeci przez partykułę τέ. Do dwóch uwag § 2 przystępuje więc trzecia: konstytucyja fizyczna nie wywierała żadnego wpływu na przebieg choroby, σῶμά τε αὐταρκες ὂν οὐδὲν διεφάνη πρὸς αὐτὸ ἰσχύος πέρι ἢ ἀσθενείας, ἀλλὰ πάντα ξυνῄρει καὶ τὰ πάσῃ διαίτῃ θεραπευόμενα. W tym paragrafie nie mogę się dopatrzeć niczego, czegobyśmy nie odszukali w innych paragrafach. Z pierwszem zdaniem §. 3 porównać należy II 50, 1: γενόμενον γὰρ κρεῖσσον λόγου τὸ εἶδος τῆς νόσου τά τε ἄλλα χαλεπωτέρως ἢ κατὰ τὴν ἀνθρωπείαν φύσιν προσέπιπτεν ἑκάστῳ, szczególnie zaś II 49, 6: καὶ τὸ σῶμα, ὅσον περ χρόνον καὶ ἡ νόσος ἀκμάζοι, οὐκ ἐμαραίνετο, ἀλλ' ἀντεῖχε παρὰ δόξαν τῇ ταλαιπωρίᾳ, ὥστε ἢ διεφθείροντο οἱ πλεῖστοι ἐναταῖοι καὶ ἑβδομαῖοι ὑπὸ τοῦ ἐντὸς καύματος, ἔτι ἔχοντές τι δυνάμεως, ἢ εἰ διαφύγοιεν, ἐπικατιόντος τοῦ νοσήματος ἐς τὴν κοιλίαν καὶ ἑλκώσεώς τε αὐτῇ ἰσχυρᾶς ἐγγιγνομένης καὶ διαῤῥοίας ἅμα ἀκράτου ἐπιπιπτούσης οἱ πολλοὶ ὕστερον διὰ αὐτὴν ἀσθενείᾳ ἀπεθείροντο. W zdaniu tem, uprzytomniającem przebieg choroby we wielu wypadkach, zawarte jest, jak mniemam, i to, że siła fizyczna okazywała się ostatecznie złudną i na ostateczny wynik choroby nie wywierała wpływu. Lecz mieści się w niem niezawodnie i ta uwaga, że ciała silniejsze więcej oporu stawiać (ἀντέχειν τῇ ταλαιπωρίᾳ) mogły aż do kryzys (ὅσον περ χρόνον ἡ νόσος ἀκμάζοι), czyli innemi słowy, że aż do kryzys silniejsi znajdowali się w korzystniejszem położeniu; jest więc nawet może niejaka sprzeczność między 51, 3 a 49, 6. W każdym razie zdanie 51, 3 jest ogólnikowe, mało znaczące wobec 49, 6. Po szczegółowem przedstawieniu rzeczy w 49, 6 nie mógł Tukidydes napisać 51, 3: 51, 3 musi być wcześniejsze i nie należy do ekskursu; słuszność tego wniosku uznać musi każdy, kto 51, 2 i 3 uważa za słowa samego Tukidydesa, a do powątpiewania o ich autentyczności nie ma słusznych powodów.

Rzecz jednakże zastanawiająca, że pisarz 51, 3 rozpoczętą uwagę o zupełnie równych warunkach ciał silnych i słabych wobec zarazy porzuca i w zdaniu drugiem paragrafu przechodzi do uwagi już dwakroć (II 47, 4 i II 51, 2) rozwiniętej, iż pomoc i opieka nic nie skutkowały: ἀλλὰ πάντα ξυνῄρει καὶ τὰ πάσῃ διαίτῃ θεραπευόμενα. Zdanie to zaczyna się od ἀλλά, zapowiada się więc tak, jak gdyby miało się w niem wyrazić pozytywnie przeciwieństwo do poprzedzającego negatywnego zwrotu. Po słowach tedy: silna czy słaba konstytucyja ciała nie miała wpływu na ostateczny wynik — powinnoby zdanie od ἀλλά się rozpoczynające tak

brzmieć: lecz zaraza porywała zarówno silnych jak słabych. Tok myśli niewątpliwie więc w tekście Tukidydesa jest przerwany, a charakterystycznym jest i sposób powiązania zapisku dodatkowego przez ἀλλά i jego składnia; w zdaniu pierwszem jest podmiotem τῶμα, lecz następuje nagle, nierzadka zresztą u Tukidydesa, zmiana konstrukcyi, w tem miejscu jednakże nie zaznaczona; podmiotem do ξυνῆγε jest τὸ νόσημα, którego domyślić się tylko należy ze słów zamieszczonych w zdaniu pierwszem πρὸς αὐτό; a co ma być αὐτό, czytelnik ze związku musi się dorozumieć. Rzeczownik τὸ νόσημα wymieniony jest wyraźnie na początku rozdz. 51, następują potem w dalszych zdaniach różne rzeczowniki i wyrażenia nijakiego rodzaju, ale myśl o τὸ νόσημα (κακόν) dominuje do tego stopnia, że czytelnik bez trudności domyśli się, że αὐτό jest właśnie τὸ νόσημα [1]).

V.

Rozpatrywanie paragratów 4 -6 rozdziału 51 jest wielce pouczające. I te paragrafy mogą nam nasunąć różne wnioski co do kompozycyji opisu zarazy. Tukidydes nie chciał niezawodnie takiego tekstu przedkładać swym czytelnikom. Jakże więc powstały te osobliwości, którymi tekst jest przepełniony? Tekst jest tak niejasny i zawiły, że interpreci nie wiedzieli sobie rady.

Paragraf czwarty i początek piątego brzmią tak: Δεινότατον δὲ παντὸς ἦν τοῦ κακοῦ ἥ τε ἀθυμία, ὁπότε τις αἴσθοιτο κάμνων — πρὸς γὰρ τὸ ἀνέλπιστον εὐθὺς τραπόμενοι τῇ γνώμῃ πολλῷ μᾶλλον προΐεντο σφᾶς αὐτοὺς καὶ οὐκ ἀντεῖχον [2]) — καὶ ὅτι ἕτερος ἀφ' ἑτέρου θεραπείας [3]) ἀναπιμπλάμενοι ὥσπερ τὰ πρόβατα ἔθνῃσκον· καὶ τὸν πλεῖστον φθόρον τοῦτο ἐνεποίει.

[1]) Podobnie τὸ κακόν podmiotem jest gramatycznym lub logicznym w całym rozdziale 48, chociaż ani razu rzeczownik nie jest wymieniony. Pisarz przyzwyczaił się w tej mierze do nazywania zarazy τοῦτο lub αὐτό, że jeszcze na początku rozdz. 49 pisze: τὸ μὲν γὰρ ἔτος, ὡς ὡμολογεῖτο ἐκ πάντων, μάλιστα δὴ ἐκεῖνο ἄνοσον ἐς τὰς ἄλλας ἀσθενείας ἐτύγχανεν ὂν· εἰ δέ τις καὶ προέκαμνέ τι ἐς τοῦτο πάντα ἀπεκρίθη. Podobnie wytłómaczyć należy prawdopodobnie λεγόμενον 47, 3 obok ἡ νόσος; niektórzy interpreci uważają λεγόμενον za participium absolutum, jak ἐόν, δεδογμένον.

[2]) Zdanie to parentetyczne możeby ktoś uważał za będące w niejakiej sprzeczności z II 49, 6: καὶ τὸ σῶμα, ὅσον περ χρόνον καὶ ἡ νόσος ἐπιοῦσα... ἀντεῖχε παρὰ δόξαν τῇ ταλαιπωρίᾳ; lecz tu jest mowa o odpornej sile ciała, a 51, 4 o przygnębieniu, które łamało siłę woli i ducha; brakło choremu „*die Macht des Gemüths, durch den blossen Vorsatz seiner krankhaften Gefühle Meister zu werden*“ Fr. Müller według tytułu jednego pisma Kanta w uwadze ad h. l.).

[3]) Konjekturę Madviga i Stahla θεραπεία uważam za niepotrzebną i nawet za niewłaściwą; por. zresztą Classen, adnotat. ad h. l.

Do orzeczenia δεινότατον ἦν należą dwa podmioty: najpierw rzeczownik ἡ ἀθυμία; drugi podmiot wyrażony jest zdaniem, zaczynającem się od spójnika ὅτι = ta okoliczność, że pielęgnując jeden drugiego wszczepiali jad zarazy w siebie, czyli więc: niezwykła zaraźliwość. Jednem tedy orzeczeniem połączone są dwa odrębne zjawiska: ἀθυμία bowiem objawiała się u chorych, zaraźliwość natomiast wywierała zgubne skutki na zdrowych. Orzeczenie zaś jest ogólnikowe (por. δεινότατον i παντὸς τοῦ κακοῦ). „Najstraszliwszą zaś rzeczą w całem nieszczęściu było“ (δεινότατον δὲ παντὸς ἦν τοῦ κακοῦ) ma zapewne znaczyć: „największą śmiertelność sprowadzało“ przygnębienie i zaraźliwość. Zaraźliwość opisana jest w dziwny sposób słowami: ὅτι ἕτερος ἀφ' ἑτέρου θεραπείας ἀναπιμπλάμενοι ὥσπερ τὰ πρόβατα ἔθνῃσκον. Przez porównanie z owcami, które tłumnie giną, kiedy zaraza między nie wpadnie, chciał pisarz powiedzieć, że i ludzie tak tłumnie schodzili z tego świata. Zatem w zdaniu całem powiedziano co następuje: Najstraszliwszą rzeczą było (= największą śmiertelność sprowadzało) przygnębienie oraz ogromna śmiertelność, spowodowana zaraźliwością. Jest to tautologija. Lecz pomijam na razie tę tautologiją, przypuszczam, że historyk wyraził się mniej ściśle, że wyrażenie w tekstach przechowane odpowiadało zwrotowi zać: ὅτι ἀνεπίμπλαντο καὶ ὥσπερ τὰ πρόβατα ἔθνῃσκον, że ten ostatni dodatek wtrącony został głównie dla porównania w niem zawartego.

Lecz pytam dalej: jakże z okresem δεινότατον... ἔθνῃσκον pogodzić zdanie zaraz następujące: καὶ τὸν πλεῖστον φθόρον τοῦτο ἐνεποίει?

Czyż to nie zupełnie to samo co wpierw powiedziano? czyż to nie jest powtórzenie owego δεινότατον δὲ... ἦν κτλ?

Interpreci mówią, że τοῦτο oznacza tylko zaraźliwość, że się wyłącznie odnosi do ὅτι ἀνεπίμπλαντο, zawartego w imiesłowie ἀναπιμπλάμενοι. Ale czy pisarz w jakibądź sposób zaznaczył, że τοῦτο ma się odnosić wyłącznie do τὸ ἀναπίμπλασθαι? Prawidła językowe zalecałyby odniesienie zaimka τοῦτο zarazem i do ἀθυμία i do ὥσπερ τὰ πρόβατα ἔθνῃσκον. Jeżeli superlativus δεινότατον z dwóch przyczyn: z przygnębienia (ἀθυμία) i ze zaraźliwości (ὅτι ἀναπιμπλάμενοι — ἔθνῃσκον) wywodzi wielkie rozmiary nieszczęścia, nie może superlativus πλεῖστος w zwrocie πλεῖστον φθόρον τοῦτο ἐνεποίει) sprowadzać nieszczęścia wyłącznie do jednej przyczyny t. j. do zaraźliwości; superlativy obydwa są zupełnie równorzędne i jeden z nich nie może wyrażać stopnia wyższego aniżeli drugi.

Odnosząc atoli wbrew tej uwadze τοῦτο tylko do drugiego członu ale do całego członu (ὅτι.... ἀναπιμπλάμενοι... ἔθνῃσκον), musielibyśmy twierdzić, że τοῦτο oznacza wielką śmiertelność z powodu zaraźliwości, a zdanie καὶ τὸν πλεῖστον φθόρον τοῦτο ἐνεποίει stałoby się prawdziwym

nonsensem (= a ta niezmierna śmiertelność spowodowana zaraźliwością sprowadzała największą zgubę t. j. największą śmiertelność).

Nie ma więc innego wyjścia, jak τοῦτο odnieść jeno do zaraźliwości. Ale interpreci mylą się, objaśniając τοῦτο: „nadzwyczajna zaraźliwość"; τοῦτο jest τὸ ἕτερον ἀφ' ἑτέρου θεραπείας ἀναπίμπλασθαι. Tukidydes mówi w poprzedniem zdaniu o wypadkach zarażania się przy pielęgnowaniu; τοῦτο znaczyć więc musi: ta okoliczność, ten fakt, że tylu jad w siebie przyjmowało, pielęgnując innych.

Otóż i w tym wypadku, jeżeli objaśniamy zdanie ὅτι... ἀναπιμπλάμενοι... ἔθνῃσκον sposobem powyżej podanym a odnosimy τοῦτο nawet jeno do τὸ ἀναπίμπλασθαι (a nie do całego drugiego członu), trudno pogodzić się ze zdaniem καὶ τὸν πλεῖστον φθόρον τοῦτο ἐνεποίει. Bo i w takim razie zdanie to powtarza — jeno w innych słowach i z drobną zmianą — myśl tę samą, co słowa δεινότατον κτλ.

Zdania καὶ τὸν πλεῖστον φθόρον κτλ. niepodobna też pogodzić z uwagami, które następują.

Tak jak twierdzenie o ἀθυμία uzasadnione jest w zdaniu parentetycznem: πρὸς γὰρ τὸ ἀνέλπιστον κτλ., podobnie mają paragrafy 5 i 6 poprzeć i uzasadnić twierdzenie o zaraźliwości. Paragraf 5 i następny aż do końca całego rozdziału brzmią następnie:

Εἴτε γὰρ μὴ θέλοιεν δεδιότες ἀλλήλοις προσιέναι, ἀπώλλυντο ἐρῆμοι (καὶ οἰκίαι πολλαὶ ἐκενώθησαν) ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύοντος· εἴτε προσίοιεν, διεφθείροντο, καὶ μάλιστα οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι· αἰσχύνῃ γὰρ ἠφείδουν σφῶν αὐτῶν ἐσιόντες παρὰ τοὺς φίλους, ἐπεὶ καὶ τὰς ὀλοφύρσεις τῶν ἀπογιγνομένων τελευτῶντες καὶ οἱ οἰκεῖοι ἐξέκαμνον, ὑπὸ τοῦ πολλοῦ κακοῦ νικώμενοι. (6) ἐπὶ πλέον δὲ ὅμως οἱ διαπεφευγότες τόν τε θνήσκοντα καὶ τὸν πονούμενον ὠκτίζοντο διὰ τὸ προειδέναι τε καὶ αὐτοὶ ἤδη ἐν τῷ θαρσαλέῳ εἶναι· δὶς γὰρ τὸν αὐτὸν ὥστε καὶ κτείνειν οὐκ ἐπελάμβανε. καὶ ἐμακαρίζοντό τε ὑπὸ τῶν ἄλλων, καὶ αὐτοὶ τῷ παραχρῆμα περιχαρεῖ καὶ ἐς τὸν ἔπειτα χρόνον ἐλπίδος τι εἶχον κούφης μηδ' ἂν ὑπ' ἄλλου νοσήματός ποτε ἔτι διαφθαρῆναι.

W pierwszem zdaniu tego ustępu wydawcy czytają ἐρῆμοι καὶ οἰκίαι... ἐκενώθησαν ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύοντος t. j. wyrazy ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύοντος łączą z ἐκενώθησαν, ja zaś łączę wyrazy ἀπορίᾳ κτλ. z ἐρῆμοι; w takim razie zdanie καὶ οἰκίαι πολλαὶ ἐκενώθησαν jest zdaniem parentetycznem. Tak je też rozumie i Torstrik we wspomnianej już rozprawie „*Zum Thukydides*" (*Philologus* XXXI 89 nast.), w której usiłuje wyjaśnić myśl paragrafu piątego i tekst jego naprawić. Torstrik czyni następnie wniosek, aby zdanie wspomniane usunąć z miejsca, które zajmuje w rękopisach, a umieścić po παρὰ τοὺς φίλους; o tym dalszym wniosku mowa będzie poniżej.

Domy nie wypróżniają się, nie pustoszeją w skutek braku takich, coby mieli pielęgnować chorych. Nie brak pielęgnujących, lecz śmierć albo ucieczka tych, co przy życiu pozostali, ale opuścili dom z obawy, może dom wypróżnić. Dwa te wypadki odróżnia Torstrik i słusznie napomyka, że w drugim wypadku już zgoła mowy być nie może o κένωσις z powodu ἀπορία τοῦ θεραπεύοντος. Śmierć — jak również Torstrik przypomniał — mogą różne sprowadzić przyczyny, między niemi w dalszym rzędzie i brak opieki; ale to nie może być *causa proxima*, bo i bez opieki chory może wyzdrowieć. Nie byłby więc (w żadnym razie) logicznym zwrot: domy się wypróżniły z powodu braku pielęgnujących. Fritzsche woła — w swym artykule w czasop. *Philol.* XXXII 147 nast. — że Torstrik zbyt jest surowym względem Tukidydesa. Niepotrzebne to nawoływanie; wątpliwość Torstrika i moja to nie jest „ein Bedenken der Spitzfindigkeit“; do takiego stylisty jak Tukidydes można i należy przykładać miarę jak najwyższą [1]. Fritzschego uwagi o tem zdaniu nie są ścisłe ani nawet jasne [2]; ostatecznie kończy wywód swój twierdzeniem, że logicznie poprawnem jest zdanie: umierali, ponieważ nie mieli opieki, gdyż domyślić się należy, że śmierć przez troskliwą opiekę można było uchylić [3]. Zapewne: możnaby tak powiedzieć, natomiast niepoprawnie wyraża się kto mówi: domy opróżniły się, opustoszały z braku takich, coby mieli pielęgnować; bo każe nam się domyślać nie mniej jak to: opróżniły się przez śmierć mieszkańców, którzy umierali z braku opieki. Cóż nas uprawnia do mniemania, że autor uzupełniał w ten sposób owo ἐκενώθησαν? Związek nie, jak się przekonamy niebawem. Według przedstawienia Tukidydesa (a i Torstrik nie zwrócił uwagi na tę okoliczność) opieka, jaką chorych otaczano, nie wywierała wpływu na przebieg i ostateczny wynik choroby; umierali zarówno ci, co doznawali opieki, jak i ci, którzy byli bez opieki. Tak rozumieliśmy zdanie II 51. 2: ἔθνῃσκον δὲ οἱ μὲν ἀμελείᾳ οἱ δὲ καὶ πάνυ θεραπευόμενοι — zgodnie z uwagą Classena ad h. l., który nie spostrzegł, w jaką popadł sprzeczność, łącząc mimo to ἐκενώθησαν z ἀπορία τοῦ θεραπεύοντος, a zatem tłómacząc opróżnienie domów brakiem

[1]) Por. Torstrik, na cyt. m. str. 90.

[2]) Zupełnie nie rozumiem argumentu: „*Offenbar nämlich hätte ein völliges Aussterben nicht eintreten können, wenn sich immer wieder von Neuem ein Pfleger gefunden hätte*“.

[3]) Nie rozumiem także tego, co w tym związku Fritzsche nadmienia, str. 150: „*Und die analoge Supposition für das Aussterben der Häuser, das endlich eintreten musste ?! durch den Mangel an Pflegern, versteht sich hier von selbst*“.

pieczy. Steup [1]) również taką pochwalę składnię, nie przywodzi jednak żadnego argumentu przekonywającego przeciw interpretacyi Torstrika, ale unika do pewnego stopnia sprzeczności, o której właśnie była mowa, objaśniając w zdaniu II 51 2 dativus ἀμελείᾳ jako dativus przyczyny: zupełnie uniknąć jej nie mógł, skoro Tukidydes II 51, 2 nadmienia: οἱ δὲ ἔθνῃσκον καὶ πάνυ θεραπευόμενοι, a zdanie II 51, 3: ἀλλὰ πάντα ξυνήρει καὶ τὰ πάσῃ διαίτῃ θεραπευόμενα.

W dalszym toku rozprawy przedstawią się nam inne jeszcze dowody, dla których niemożliwą jest w tym ustępie składnia ἐκενώθησαν ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύσοντος.

Zdanie, które nas właśnie zajmuje, połączone jest przez γάρ z twierdzeniem już nam znanem, że zaraźliwość (τοῦτο) bardzo wielką (największą) klęskę sprawiała, zatem rzekomo uzasadnia treść jego. Czy uzasadnia rzeczywiście? Twierdzenie o sile zaraźliwości nie potrzebowało uzasadnienia, bo już w końcu paragrafu czwartego wyrażony był bezpośredni skutek zaraźliwości: ludzie umierali tak licznie, jak licznie padają owce, umierali zarażając się jeden od drugiego, kiedy pielęgnował jeden drugiego; wyrazy καὶ τὸν πλεῖστον φθόρον κτλ. raz jeszcze jeden — i to zupełnie bez potrzeby — konstatują ten sam fakt. Faktu tak dobitnie określonego nie potrzeba więc było już zgoła ilustrować ani uzasadniać. Skoro jednak następuje γάρ (εἴτε γὰρ μὴ θέλοιεν κτλ.), zatem spodziewać się nam wolno, że pisarz odpowie w zdaniu przez γάρ rozpoczętem na pytanie, dla czego zarażanie się przy pielęgnowaniu tak wielu ludzi o życie przyprawiło. Takie więc chyba wyjaśnienie autor mógł przytoczyć: bo obywatele okazywali wzajemnie wiele współczucia, pielęgnowali jedni drugich troskliwie, a jad przenosił się z wielką łatwością lub t. p. Tymczasem czytamy zdanie już nam znane, w którem, interpretując słowa καὶ οἰκίαι πολλαὶ ἐκενώθησαν sposobem dotychczasowym, ponownie — po raz czwarty w siedmiowierszowym ustępie! — każemy autorowi zapewniać, że wiele było śmierci. Myśl całego zdania i związek jego z poprzednimi objaśniają interpreci w ten sposób: zaraźliwość napawała przestrachem: z obawy nie pielęgnowali jedni drugich: zatem umierali ludzie w skutek braku takich, co ich mieli pielęgnować czyli z braku pieczy (ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύσοντος); innemi słowy: śmiertelność z braku opieki to ma być skutek wielkiej zaraźliwości epidemii. Czy rzeczywiście to miał autor na myśli? Wszakże według znanych nam już twierdzeń (II 51, 2 ἔθνῃσκον δὲ οἱ μὲν ἀμελείᾳ κτλ. i II 51, 3: ἀλλὰ

[1] Na cyt. m. str. 474 zapewnia, że nie widzi nielogiczności w wiadomym zwrocie.

πάντα ξυνήρει καὶ τὰ πάσῃ διαίτῃ θεραπευόμενα κτλ. | zachowanie się otoczenia, pielęgnowanie lub brak opieki były bez wpływu na rozwój i koniec choroby! Czy więc autor nie pamiętał w paragrafie piątym, co był napisał w paragrafie trzecim i drugim, t. j. o sześć i o dziesięć wierszy wpierw?

Autor powiedział 51, 4, że ludzie tłumnie ginęli — jak owce — bo zarażali jeden drugiego, pielęgnując się wzajemnie; 51, 5 rzekomo twierdzi, że wiele domostw wymarło dlatego, że zdrowi nie dbali o chorych: cóż tedy jest prawdą? Interpreci powiedzą: ludzie nauczeni doświadczeniem, mając tyle przykładów przed oczami, później byli bojaźliwsi i t. p. Szkoda, że autor tego nie powiedział; że powiedzieć potrafił, tej zdolności nikt mu nie odmówi. Dziwny to zresztą autor! wygłasza tezę: zarażanie się przy pielęgnowaniu przyprawiło wielu o życie, a rzekomo dowodzi jej wprost przeciwnem twierdzeniem: ludzie się bali, nie pielęgnowali chorych i ztąd tyle śmierci; twierdzenie to służyć chyba mogło na poparcie tezy: obojętność, niedbałość i strach wiele wypadków śmierci sprowadziły.

Wszystkie trudności wynikają z mylnego tłómaczenia zwrotu οἰκίαι ἐκενώθησαν, powtóre z tej okoliczności, że wobec brzmienia tekstu (εἴτε γὰρ — εἴτε) interpreci naciągają interpretacyję w tym kierunku, aby zdania rozpoczynające się od εἴτε — εἴτε służyły do ilustracyi owego πλεῖστος φθόρος.

Wszyscy interpreci bez wyjątku wkładają w czasownik ἐκενώθησαν specyjalne znaczenie: wymarły, t. j. opróżniły się przez śmierć. Już powyżej wspomniałem, że nic nas nie uprawnia do tego, abyśmy κένωσις tylko tak rozumieli, do tego jednego sposobu opróżnienia odnosili, i zaznaczyłem, że opustoszeć domy mogły jeszcze innym sposobem, mianowicie tym, iż domownicy wynosili się z domów zapowietrzonych, wszyscy inni od nich stronili i t. d. Otóż tej drugiej okoliczności związek całkiem nie wyklucza (jeżeli tylko uznamy, że zdania εἴτε — εἴτε nie mają służyć do ilustracyi owego πλεῖστος φθόρος), przeciwnie ze związku wynika, że czytelnik o niej pamiętać koniecznie powinien.

Gdyby zdanie καὶ οἰκίαι πολλαὶ ἐκενώθησαν znaczyło: wiele domostw = rodzin wymarło, byłoby nader dziwnem, że autor konstatuje ten fakt jeno w tym wypadku, kiedy chorzy nie mieli opieki. Tymczasem wobec tylokrotnie zaznaczonej siły zaraźliwości wymarcie domów musiało co najmniej równie często, albo raczej częściej następować w drugim wypadku, t. j. jeżeli swój swego, przyjaciel przyjaciela pielęgnował i tą drogą choroba rozszerzała się nieprzerwalnie. Wygaśnięcie domowych ognisk, rodzin będących pod władzą jednej głowy, pana domu, było

ostatecznym wynikiem straszliwej katastrofy, a nie jednej tylko okoliczności.

Torstrik słusznie zauważył (na cyt. m. str. 90), że pojęcie ἐρῆμος sprowadza pojęcie κενός n. p. u Sofoklesa *OT.* 54—57:

ὡς εἴπερ ἀρξεις τῆσδε γῆς, ὥσπερ κρατεῖς,
ξὺν ἀνδράσιν κάλλιον ἢ κενῆς κρατεῖν·
ὡς οὐδέν ἐστιν οὔτε πύργος οὔτε ναὺς
ἐρῆμος ἀνδρῶν μὴ ξυνοικούντων ἔσω.

I u Tukidydesa rzecz się ma podobnie. Wspomniawszy tych, co umierali samotnie, bez opieki, zatrzymuje się pisarz na chwilę; zaakcentował on silnie ἐρήμοι, to był bowiem skutek bojaźliwej obojętności, zatem ten przymiotnik ἐρήμοι pcha go do dalszej uwagi: i wiele było domów takich — na πολλαί jest przycisk — które stanęły pustką. Czemu? jakim sposobem? Odpowiedź wyczytujemy z poprzedzających słów: εἴτε μὴ δεδιότες κτλ.: chorzy ginęli samotnie, zdrowi nie przychodzili; miał miejsce ubytek, a nie było przybytku. Rzeczownik οἰκίαι należy przeto rozumieć dosłownie: domostwa jako mieszkania ludzkie [1]).

Pisarz wyraża się w całem zdaniu ogólnikowo, nie powiada, kto są ci, co się wahają zbliżyć się i pielęgnować chorych — προσιέναι obejmuje zarazem pielęgnowanie, jak zobaczymy niebawem — mogą to być obcy, t. j. krewni, przyjaciele i t. d., nie mieszkający w domu, ale nie są wykluczeni i domownicy. Obawa — mówi autor — powstrzymywała od wzajemnych usług i pieczy, pozostawiano chorych sobie samym, zdawano ich na łaskę losu, domy się wypróżniały jako zapowietrzone, i w ciągu zarazy wiele domów tym sposobem opustoszało.

Tego już dowodzić nie potrzeba, że zdanie εἴτε γὰρ κτλ. tak rozumiane zgoła nic przyczynia się do wytłómaczenia i uzasadnienia tezy, iż zaraźliwość πλεῖστον φθόρον sprawiała. Fakt, że ludzie ἀπώλλυντο ἐρήμοι, niema styczności ze założeniem.

Natomiast peryjod zupełny daje sens, jeżeli go uwalniamy z otoczenia i rozważamy sam dla siebie:

Jeżeli z obawy przed zarażeniem się nie chcieli się nawzajem odwiedzać, natenczas (chorzy) [2]) umierali w osamotnieniu, nie mając przy

[1]) Zwykła interpretacyja narzuca nam pojmowanie wyrazu *οἰκία* jako całości, jako organizmu społecznego, czego ani śladu nie ma w słowach Tukidydesa.

[2]) U Tukidydesa jest zmiana podmiotu, aczkolwiek tenże nie jest żadnym wyrazem określony; w tłómaczeniu należało ją uwydatnić tak, jak to powyżej w tekście uczyniono.

sobie nikogo, coby ich pielęgnował, i wiele domów opustoszało: jeżeli zaś odwiedzali się, zdrowi przyjmowali w siebie jad zaraźliwy. Autor odróżnia więc dwa wypadki: 1) jeden obawiał się pójść do drugiego, przeto tenże ginął opuszczony; 2) jeden szedł do drugiego, a w takim razie wszczepiał w siebie jad zarazy. W pierwszym wypadku następstwem było to, że ludzie umierali samotnie, bez pomocy niczyjej, w drugim przenoszenie się zarazy. Widocznie więc zamierzał autor wykazać, że czy ludzie tak czy owak postępowali, że czy nie odwiedzali czy odwiedzali chorych, że zawsze smutne były następstwa, w pierwszym razie dla tych co chorowali, w drugim razie dla odwiedzających zdrowych. Otóż myśl tę jasną i zrozumiałą spaczono przez to, że ją przyczepiono do owego nieszczęsnego zdania καὶ τὸν πλεῖστον ἕτερον τοῦτο ἐνεποίει; myśl ta ma niewątpliwie związek ze zaraźliwością, ale nie podobna jej żadną miarą pogodzić ze zdaniem tak stylizowanem: καὶ τὸν πλεῖστον ἕτερον τοῦτο ἐνεποίει i nie podobna jej użyć do jego poparcia. Zdanie to, jak widzieliśmy, dziwnie się przedstawia na tem miejscu, na którem je umieszcza tradycyja rękopiśmienna i razi wobec wywodów poprzedzających (§. 4)[1]; ono też zawiniło, że peryjodu następującego nikt zgoła nie zrozumiał i że interpreci poplątali się w sprzeczności.

Uwolniwszy peryjod z otoczenia zyskaliśmy objaśnienie, które nie pozostawia, jak mi się zdaje, nic do życzenia. Nie podobałby się mogło chyba tylko połączenie ἀπώλλυντο ἐρῆμοι ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύοντος; względy gramatyczne nie przemawiają przeciw tej składni, ale wyrazy ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύοντος mogą się wydawać zbytecznymi. W rzeczy samej uzupełnienie przymiotnika ἐρῆμοι przez wyrazy ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύοντος wytwarza pewną abundancyją, ale ta pełnia dykcyi przyczynia się, jak mi się zdaje, do zupełności obrazu. I u Sofoklesa na cyt. m. *OT.* 54—57 znajdujemy taką obfitość wyrażenia: do ἐρῆμος dorzucił poeta: ἀνδρῶν μὴ ξυναικούντων ἔσω. Również u Sofoklesa w *OC.* 501 nast. czytamy:

οὐ γὰρ ἂν σθένοι τοὐμὸν δέμας
ἐρῆμον ἕρπειν οὐδ' ὑφηγητοῦ δίχα,

u Aischyla zaś w *Pers.* 725:

μονάδα δὲ Ξέρξην ἐρῆμον φασὶν οὐ πολλῶν μέτα,

a w *Agam.* 825 nast.:

τὸ μὲν γυναῖκα πρῶτον ἄρσενος δίχα
ἧσθαι δόμοις ἐρῆμον ἔκπαγλον κακόν.

[1] Tem samem wszakże nie zaznaczam, że jestto wtręt późniejszej ręki; wytłomaczenie zob. w ostatnim rozdziale rozprawy.

Przykłady te pouczają, że obfitość wyrażenia nie stanowi dostatecznego powodu, abyśmy słowa ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύσοντος uznali za glossem, aczkolwiek przyznać musimy, że i bez nich obyćby się można w tekście Tukidydesa.

Jeżeli pierwszy człon peryjodu (εἴτε γὰρ μὴ θέλοιεν κτλ.) nie ma związku z tezą: καὶ τὸν πλεῖστον φθόρον τοῦτο ἐνεποίει, nie może go mieć i człon drugi; taki wniosek nasuwają prawidła logiki, a rozważanie treści członu drugiego ukazuje nam ten sam wynik.

Niestety czytelnik uważny spotyka się w lekturze tej partyi z niepokonanemi przeciwnościami: z myślą główną zespolone są inne, obce, a związku ich z tamtą domyślać się tylko można; dykcyja jest zbyt ogólnikowa, raczej tylko zaznaczająca aniżeli rozprowadzająca uwagi; w całości trudno dopatrzeć się ładu i porządku i ścisłej logiki, która zresztą cechuje styl Tukidydesa. Interpreci wykazali różne niedostatki, lecz nie wszystkie i uciekali się do różnych sposobów exegezy i do różnych środków krytyki; przeważna ich część zadowoliła się ostatecznie tem lub owem wytłómaczeniem, niektórzy zaś byli otwartsi i zwątpili o możności wyjaśnienia przechowanego nam tekstu. Tekst ma niezaprzeczenie barwę Tukidydesową. Emendacyja jednego lub kilku wyrazów na nicby się nie przydała, nie zaradziłaby złemu. I przerzucanie zdań całych nic nie pomogło; środek to zresztą gwałtowny, a w tym wypadku niczem nie usprawiedliwiony. Jeżeli więc nie przypuścimy, że tekst w niezwykły sposób został zeszpecony i zniszczony, musimy się starać wyrozumieć myśl autora z wyrazów przechowanych w rękopisach. Czy nam się to powiedzie?

Czytamy więc: εἴτε προσίοιεν διεφθείροντο: jeżeli przychodzili, przyjmowali jad zgubny [1]); καὶ μάλιστα οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι: a najwięcej — domyślić się należy: διεφθείροντο t. j. zarażali się (zatem: ginęli) — ci, którzy pragnęli pozyskać jakąś zasługę dzielności (czyli, jak tłómaczy Bronikowski: co byli jakoś podżegani uczuciem dzielności); αἰσχύνῃ γὰρ ἠρείδουν σφῶν αὐτῶν ἐσιόντες παρὰ τοὺς φίλους: albowiem z poczucia honoru nie oszczędzali siebie przychodząc do przyjaciół.

W pierwszem zdaniu czasownik διεφθείροντο wystarcza, gdy peryjod wyeliminujemy ze związku i uważamy dla siebie; gdy zaś peryjod łączymy z poprzedniemi uwagami, tak jak nam to tekst przechowany

[1]) Czasownik *διεφθείροντο* niema tego samego znaczenia co *ἀπώλλυντο* w członie pierwszym; *ἀπώλλυντο* = ginęli, *διεφθείροντο* = wszczepiali jad w siebie; Bronikowski mylnie tłómaczy *διεφθείροντο* „ginęli również“.

nakazuje, czasownik ten musi nam się wydać mdłym, nic nieznaczącym, i całe zdanie nie może zadowolić czytelnika, który o kilka wierszy wpierw (51. 4) aż dwa razy (τὸ ἕτερον ἀφ' ἑτέρου θεραπείας ἀναπίμπλασθαι i καὶ τὸν πλείστον φθόρον τοῦτο ἐνεποίει) czytał o niebezpieczeństwie tych, co się zbliżali do chorych, a z ustępu 47. 4 przypomina sobie zdanie: ἰατροὶ αὐτοὶ μάλιστα ἐθνῆσκον ὅτῳ καὶ μάλιστα προσήεσαν, z którego wynika, że i inni προσήεσαν a z tego powodu ἐθνῆσκον czyli διεφθείροντο.

47, 4 powiedziano, że **szczególnie** wielką była śmiertelność u lekarzy; 51. 5 dowiadujemy się, że u tych, którzy są nazwani οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι — u lekarzy dla tego, że szczególnie wielu chorych (t. j. nierównie więcej aniżeli inni) odwiedzali, a u οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι dla czego? Przeczytawszy zdanie καὶ μάλιστα οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι każdy bezstronny czytelnik uzupełni je sobie w ten sposób, w jaki autor uzupełnił 47. 4 identyczne twierdzenie o lekarzach, zatem mniej więcej tak: ἐπεὶ μάλιστα προσήεσαν, czyli innemi słowy: kryteryjum ich dzielności ἀρετή upatrywać będzie w **licznych** odwiedzinach, w świadczeniu posług **licznym** przyjaciołom. Pomijając wszystkie inne twierdzenia o zaraźliwości choroby, wypowiedziane 47. 4 i 51. 4, sądzę, że oświadczenie bezpośrednio poprzedzające: εἴτε προσίοιεν διεφθείροντο nastręcza nam takie, jakie podałem, uzupełnienie zdania καὶ μάλιστα κτλ.

Zresztą προσιέναι nie oznacza prostych odwiedzin, lecz obejmuje zarazem i θεραπεία: wynika to z całego związku, wynika ze zdania εἴτε γὰρ μὴ θέλοιεν... προσιέναι ἀπώλλυντο ἐρῆμοι... ἀπορίᾳ τοῦ θεραπεύσοντος, gdzie θεραπεύειν na równi jest postawione z προσιέναι i ze znanego oświadczenia o lekarzach 47. 4, w którem προσιέναι znaczy tyle co θεραπεύειν, mieć w kuracyi, wynika wreszcie ze zdania αἰσχύνῃ κτλ., o tyle, że autor widocznie z rozmysłu nie powtórzył προσιόντες, lecz napisał: ἐπιόντες παρὰ τοὺς φίλους.

Z rozmysłu też widocznie unikał wyrażenia dobitnie określającego pielęgnowanie, jak θεραπεύειν, a używał czasownika więcej ogólnikowego i to wprawdzie compositum z ἰέναι. Czytelnik przynajmniej wnosić ztąd może, że według myśli autora οἱ προσιόντες w ogóle, a zwłaszcza οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι przez προσιέναι ukazywali swoją dzielność. O większej lub mniejszej troskliwości w pielęgnowaniu chorych nie znajdujemy żadnej wzmianki; ani też słowem pisarz nie wspomina, że spełnianie tej lub owej posługi szczególnie było niebezpiecznem i pisać bodaj o tem jeszcze nie mógł wobec ówczesnego stanu epidemijologii.

Trafnie wyraził się Farrzsche (str. 151) o οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι: *„Gerade durch den Besuch selbst beweisen sie ihre Selbstverleugnung: in wiefern sie sich bei diesem Besuche noch weiter angreifen, tritt mehr in den Hintergrund, ja man würde, wollte man diese Nebenbeziehung ver-*

vollständigen, zu der Ergänzung gelangen, dass andere Besucher, denen es an Mannhaftigkeit gebrach, gleich an der Thür wieder umgekehrt seien".

Z tem tłómaczeniem owych οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι nie zgadza się atoli zdanie αἰσχύνῃ γὰρ ἠφείδουν σφῶν αὐτῶν ἐσιόντες παρὰ τοὺς φίλους, o którem Steup napisał szereg trafnych uwag. Któż jest podmiotem do ἠφείδουν? Albo οἱ προσιόντες w ogóle, albo οἱ ἀρετῆς τι μετα ποιούμενοι. Participium ἐσιόντες rozwiązaćby można albo w ten sposób: przez to, że wchodzili; albo też tak: jeżeli, t. j. wtedy, kiedy wchodzili. Fritzsche rozwiązuje imiesłów sposobem wpierw podanym i odnosząc zdanie do οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι tłómaczy je: „*denn aus Ehrgefühl gingen sie ohne sich zu schonen zu ihren Freunden*": albo: „*aus Ehrgefühl besuchten sie voller Selbstverleugnung ihre Freunde*". Czemże się natenczas ci dzielni różnili od owych mniej dzielnych? ci także wchodzili! Przy takiej więc interpretacyi imiesłowu ἐσιόντες całe zdanie ἠφείδουν γὰρ κτλ. po prostu nie ma sensu, jest jeno odmienną stylizacyją poprzedzającego zdania εἴτε προσίοιεν κτλ., co z pewnem wahaniem nawet sam Fritzsche przyznał. Nie podobna też odnieść zdania do οἱ προσιόντες w ogóle, gdyż związek wykazuje, że autor zamierza coś osobliwszego powiedzieć o dzielnych; w takim razie byłby także niedorzecznym wyraz αἰσχύνῃ a reszta zdania zawierałaby jeno powtórzenie myśli słów: εἴτε προσίοιεν. Wreszcie pominąć niepodobna, na co i sam Fritzsche wskazał, że podobnej składni nie napotyka się u Tukidydesa. Rozwiązując imiesłów ἐσιόντες przez zdanie czasowe, możemy myśleć jeno o οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι, gdyż ci się czemś odznaczali, a dociec niepodobna, w czemby należało upatrywać kryteryjum ich dzielności, jeżeli wszyscy ludzie, co wchodzili, nie szanowali się. Zatem zdanie ἠφείδουν κτλ. znaczy: owi dzielni nie oszczędzali siebie, t. j. szczególnie troskliwie pielęgnowali, wszelkie możliwe posługi spełniali przychodząc do chorych przyjaciół, czyli innemi słowy uznać u nich musimy wyższy stopień pielęgnowania i w tej troskliwszej θεραπεία winniśmy upatrywać wyższy stopień niebezpieczeństwa, na które się narażali. Niebezpieczeństwo wzmaga się bezsprzecznie, im dłużej kuś pozostaje w pokoju chorego, im więcej się z nim styka, im więcej posług około niego pełni i t. d.; rozumiano to i przed odkryciem bakcylów, rozumiał może poniekąd i Tukidydes, ale ani w innych zdaniach, ani w zdaniu ἠφείδουν κτλ. momentu tego należycie nie uwydatnił, posługując się czasownikiem ἀφειδεῖν, który jest równie ogólnikowy, jak wyrażenie ἀρετῆς τι μεταποιεῖσθαι. Nie powiedział nam, jak rozumieć to nieoszczędzanie siebie, albo raczej ten wyższy stopień nieoszczędzania się i w czem się ono przedewszystkiem objawiało. Używając w parafrazie słów: oni szczególnie

troskliwie, ze zupełnem zaparciem się siebie samego pielęgnowali chorych, my już wkładamy myśl specyjalną we wyrażenie ogólnikowe i niejasne. Jestto jednakowoż jedyne możliwe wytłómaczenie zdania ἠρείδουν; wyklucza ono naturalne wyjaśnienie zwrotu οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι, o którem była mowa powyżej, a nie daje w zamian, jak Steup trafnie zauważył, żadnego zadawalającego zastępstwa.

Steup zatem łączy αἰσχύνῃ z μεταποιούμενοι, a reszte zdania uważa za dopisek czytelnika jakiegoś, umieszczony pierwotnie na załamku, zkąd się z czasem dostał do tekstu. Nas ten środek nie może zaspokoić, bo — pominąwszy dziwne nieco połączenie οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι αἰσχύνῃ — nie podobna się nam dopatrzeć powodu interpolacyi. Nadto nieprawdopodobnem jest, aby słowa παρὰ τοὺς φίλους zawdzięczały swój byt jakiejś glossie, gdy o przyjaciołach dotychczas nie było mowy; jest to tem więcej nieprawdopodobne, skoro zdanie następne — o ile sens jego odgadnąć podobna — wzmianką o poświęcaniu się przyjaciół dla przyjaciół a nietylko samych członków rodziny jest spowodowane. Wreszcie wskazany niedostatek jest tylko jednym z wielu, które już zanotowaliśmy lub jeszcze zanotujemy w rozdziale 51, a środek przez Steupa zalecony usuwa tylko ten jeden, tak że Steup do kilku innych wad, które zauważył w ostatniem zdaniu §. 5 i w §. 6, zastosować musiał inne znów środki.

Ostatecznie przyznać należy, że także zdanie καὶ μάλιστα οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι da się pogodzić ze zapatrywaniem, iż autor w szczególnem staraniu i pieczołowitości upatrywał oznakę dzielności, ale zarazem trzeba zaznaczyć, że się niewyraźnie wysłowił i czytelnikowi zostawił pole do domysłów. I ten więc ustęp, zarówno jak inne, przedstawia się nam jako zarys uwagi, pobieżnie na papier rzucony.

Więcej jeszcze niepokoi czytelnika zdanie następne: ἐπεὶ καὶ τὰς ὀλοφύρσεις τῶν ἀπογιγνομένων τελευτώντες καὶ οἱ οἰκεῖοι ἐξέκλαυσαν ὑπὸ τοῦ πολλοῦ κακοῦ νικώμενοι. Wszyscy interpreci, prócz Classena, uważają τῶν ἀπογιγνομένων za genitivus obiectivus, zawisły od τὰς ὀλοφύρσεις i tłómaczą te wyrazy: opłakiwanie umierających. Związek wykazuje, że nie podobna myśleć o mimowolnych objawach żalu przy łożu umierającego; ὀλοφύρσεις mogą być tylko zwyczajem przepisane treny, „novissima verba“, coś w rodzaju trzykrotnego „vale“, znanego nam z Eneidy, jak słusznie nadmienił Torstrik i przyznali inni interpreci. Ale taki zwyczaj ceremonijalnego żegnania umierających nie jest nam znany z literatury greckiej; żaden interpret nie potrafił wyszukać ani jednego świadectwa, że i Grecy żegnali umierających rodziców lub braci i t. p. jakiemiś pieśniami żałosnemi: wszystkie znane nam ἐπῳδαί odnoszą się wyłącznie do umarłych, a i ze świadectw dowiadujemy się wyłącznie

o tem, że starożytni Grecy zawodzili ceremonijalne żale nad zwłokami umarłych. Przeważna więc część uczonych mniema, że we wskazanych słowach Tukidydesa jedyny nam ostał się ślad zwyczaju, zkądinąd nieznanego. Tylko Steup inaczej sobie radzi; rozwiązuje on participium ἀπογιγνομένων przez imperfectum i sądzi, że ono nie wyklucza możności przypuszczenia, iż autor miał na myśli znany powszechnie zwyczaj Greków opłakiwania u m a r ł y c h. „*Thukydides spricht nicht von einem einzelnen Falle* — nadmienia Steup w tym związku, na cyt. m. str. 475 — *in welchem die* ὀλοφύρσεις *unterblieben sei, sondern ganz allgemein von den* ὀλοφύρσεις *um d i e j e n i g e n, w e l c h e s t a r b e n: er hat daher nicht nöthig, das zeitliche Verhältniss anzudeuten, in welchem Tod und Wehklage zu einander standen*". Tukidydes pisał swe dzieło dla późnych pokoleń, aby z niego czerpały naukę w danych razach (por. powyżej str. 8), pisał je, aby było κτῆμα ἐς ἀεί, ale nie liczył się w k a ż d y m s z c z e g ó l e z czytelnikiem obcym, studyjującym dzieło po upływie lat tysięcy; mógł więc wyrazić ten czy ów szczegół mniej zrozumiale dla nas, ale zrozumiale dla współczesnych i nawet dla późniejszych Ateńczyków i Greków. Kreśląc tedy słowo ἀπογιγνομένων — przypuśćmy na razie wraz z tylu interpretami, jako genitivus obiectivus — Tukidydes miał na myśli jakiś zwyczaj: albo znany nam zwyczaj opłakiwania umarłych, albo nieznany zresztą zwyczaj opłakiwania i żegnania konających, i pragnął, aby go czytelnicy po jego myśli zrozumieli; w każdym razie nie pozostawił im do woli wyboru, czy tych, czy też owych wolą rozumieć przez participium ἀπογιγνομένων, jakby się to zdawać mogło według objaśnienia Steupa. Jeżeli się wyraził mniej dokładnie, w ten sposób, że słowo ἀπογιγνομένων i do umarłych i do konających odnieść możemy, to chyba tę okoliczność uważać musimy za nowy dowód, obok innych, że nie mamy przed sobą tekstu wykończonego, ostatecznie wygładzonego.

Za jaką wszakże alternatywą przemawia związek myśli? Bezsprzecznie za tem, że ἀπογιγνομένων oznacza k o n a j ą c y c h. Jeżeliby bowiem ἀπογιγνομένων oznaczało umarłych, natenczas zdanie ἐπεὶ καὶ τὰς ὀλοφύρσεις κτλ. nie miałoby nic wspólnego ze zdaniami poprzedzającemi, w których mowa jest o odwiedzaniu ż y j ą c y c h (ale chorych) osób. A ostatecznie w jakimś związku musi ono być z temi zdaniami, o czem w dalszych uwagach jest mowa obszerniej.

Wreszcie i zdanie następne, w którem czytamy, że οἱ διαπεφευγότες τόν τε θνήσκοντα καὶ τὸν πονούμενον ὠφέλουν, zdaje się wskazywać, iż autor rozumiał przez τῶν ἀπογιγνομένων konających; ὁ θνήσκων jest już konający, ὁ πονούμενος cierpiący, nie będący jeszcze w stanie agonii. W zdaniu tem możnaby θνήσκοντα uważać za zbędne o tyle, o ile auto-

rowi idzie przedewszystkiem o zaznaczenie, że ci co wyzdrowieli najwięcej starali się dopomódz chorym διὰ τὸ προειδέναι τε καὶ αὐτοὶ ἤδη ἐν τῷ Σκοπελίῳ εἶναι (por. poniżej): możnaby przypuszczać, że wyraz ἀποθνησκόντων (użyty w znaczeniu: konających) skłonił autora do umieszczenia imiesłowu ξυήσκοντα obok πονούμενον.

Jakże więc rozumieć mamy owo opłakiwanie umierających? Większa część interpretów zadowalnia się prostem zanotowaniem zwyczaju, znikąd zresztą nieznanego. Torstrik zaś pisze (na cyt. m. str. 91): „*Es ist als habe man ursprünglich dem Sterbenden das harte Gefühl nehmen wollen, einsam und unbetrauert zu den Todten zu gehen, als habe man ihm noch einen Vorschmack der Trauer geben wollen, die nach seinem Abscheiden statt finden werde. Alterthümlich genug lautet eine solche Vorstellung*". Równocześnie domyśla się, że z ἐλάσσωσις nad ostatnim mieszkańcem i właścicielem domu łączyło się wzięcie domu w posiadanie przez jednego z najbliższych krewnych; mniema zatem, że Tukidydes chciał to powiedzieć w zdaniu wiadomem: οἱ οἰκεῖοι (t. j., zdaniem Torstrika, blizcy krewni, nie mieszkający w domu chorego) byli zanadto złamani tylu nieszczęściami, aby stanąć nad łożem konającego i zanucić mu pieśni pożegnalne, tem mniej zaś zdolnymi byli do objęcia w posiadanie własności, która się opróżniała przez śmierć konającego właściciela i do podjęcia na nowo zobowiązań względem państwa przez jednego z młodszych członków rodziny (na cyt. m. str. 97). Ustęp wydrukowany rozstrzelonemi czcionkami jest dodatkiem Torstrika. Uzupełnienie to nie ma najmniejszych podstaw w tekście naszego autora, ani w innych świadectwach starożytnych. Że dawni Grecy, a zwłaszcza Ateńczycy, ze szczególną troskliwością starali się o utrzymanie rodziny i każdego istniejącego οἶκος i że prawodawstwo ateńskie posiadało różne prawa i przepisy, ten cel mające na oku, jest rzeczą wiadomą. Ale połączenie tych przepisów z ἐλάσσωσις jest jeno wytworem fantazyi Torstrika, tak samo jak uwagi o οἰκεῖοι, które mu posłużyły za punkt wyjścia. Torstrik uważa οἰκεῖοι dlatego za krewnych bliskich, nie mieszkających w domostwie chorego, ponieważ zdaniem jego niedorzecznościąby było powiedzieć, że rodzice dzieciom, a dzieci rodzicom, kiedy umierali, nie wyrażali ze znużenia żalu i przepisanych słów pożegnania. Torstrik przeoczył to, że autor określa ogrom nieszczęścia: wobec tego nieszczęścia zapominano o najświętszych obowiązkach, jak to nam Tukidydes opowiada w roz. 51 i 52, i coby w zwykłych warunkach życia było do prawdy niepodobnem, to wśród tych straszliwych okoliczności, w skutek takiej klęski mogło się jednak wydarzać; przypomniał to już Fritzsche Torstrikowi. Wyraz οἰκεῖοι, a i to także dobrze rozwinął Fritzsche (na cyt. m. str. 148), ma

zwykłe swe znaczenie; oznacza domowników i krewnych w ogóle [1]), i tekst zgoła żadnego nie nastręcza powodu, abyśmy odróżniali krewnych, mieszkających w domu chorego właściciela i mieszkających poza tym domem. Pisarz mówi ogólnikowo o οἱ οἰκεῖοι w przeciwieństwie do φίλοι, wspomnianych w zdaniu poprzedniem.

Przekonawszy się dostatecznie o tem, że Torstrik bez racyi wkłada myśl obcą w zdanie ἐπεὶ καὶ τὰς ὀλοφύρσεις κτλ., nie potrzebujemy już przeprowadzać dowodu przeciwko dalszej jego hypotezie, iż słowa te wypada połączyć ze znanem nam zdaniem καὶ οἰκίαι πολλαὶ ἐκενώθησαν, które z początku paragrafu na miejsce przed ἐπεί przenieśćby pragnął. Zresztą zdanie to potrafiliśmy wyjaśnić i na początku paragrafu 5, a co najważniejsza, paragraf 6 ἐπὶ πλέον δὲ ὅμως κτλ. nie miałby zgoła żadnego połączenia, z tem co poprzedza, gdyby poprzedzało zdanie: καὶ οἰκίαι πολλαὶ ἐκενώθησαν, ἐπεὶ... νικώμενοι.

Czy więc mamy przypuścić, że autor miał na myśli nieznany zresztą zwyczaj ceremonijalnego opłakiwania umierających? Classen pierwszy spostrzegł, że genitivus τῶν ἀποθνῃσκόντων można uważać za genitivus subiectivus. Pojmując w ten sposób ten genitivus, zdanie tak należałoby tłómaczyć: bo już i narzekań osób umierających w końcu nawet domownicy (krewni) wytrzymać nie mogli, wielością nieszczęścia pokonywani (upadając pod ciężarem wielokrotnego nieszczęścia).

Ze względów gramatyczno-leksykalnych interpretacyja ta jest dozwolona. Czasownik ὀλοφύρεσθαι znajdujemy w tekście Tukidydesa cztery razy: raz w znaczeniu: opłakiwać kogoś po śmierci (II 34, 4: καὶ γυναῖκες πάρεισιν... ὀλοφυρόμεναι), 3 razy w znaczeniu: lamentować, żale wywodzić, żałować, mianowicie: II 44, 1: τοὺς τῶνδε νῦν τοκέας... οὐκ ὀλοφύρομαι μᾶλλον ἢ παραμυθήσομαι; VII 30, 4: τὴν Μυκαλησσὸν πάθει χρησαμένην οὐδενὸς... ἧσσον ὀλοφύρασθαι ἀξίω; VI 78, 3: τοῖς αὐτοῦ κακοῖς ὀλοφυρθείς. Rzeczownik ὀλόφυρσις zdarza się jeszcze raz jeden, I 143, 5: τήν τε ὀλόφυρσιν μὴ οἰκιῶν καὶ γῆς ποιεῖσθαι, ἀλλὰ τῶν σωμάτων; genitivi οἰκιῶν, γῆς, σωμάτων są genitivi obiectivi: nie opłakiwać (utraty) domostw i ziemi, lecz ludzi. W innych pięciu miejscach spotykamy rzeczownik ὀλοφυρμός bez dodanego przedmiotu, który opłakiwano, w znaczeniu: lament, głośne narzekanie, jęk, mianowicie dwa razy równorzędnie z βοή: VII 71, 3 (οἱ δ' ἐπὶ τὸ ἡσσώμενον ῥιπτάντες ὀλοφυρμῷ τε ἅμα μετὰ βοῆς ἐχρῶντο) i VII 71, 4 (ἦν τε ἐν τῷ [αὐτῷ] στρατεύματι τῶν Ἀθηναίων... πάντα ὁμοῦ ἀκοῦσαι, ὀλοφυρμός,

[1]) Że *οἰκεῖοι* w greczyznie w ogóle, mianowicie też u Tukidydesa oznacza krewnych w ogóle (a nietylko domowników), tego nie potrzeba dowodzić; uczy tego pierwsze lepsze miejsce w hist. Tukid.

βρή, νικῶντες, κρατούμενοι), jeden raz równorzędnie z εἶκτος: III 67, 2 (μηδὲ ὀλοφυρμῷ καὶ εἴκτῳ ὠφελεῖσθαι), jeden raz równorzędnie z ἀντιβολία: VII 75, 4 (πρὸς γὰρ ἀντιβολίαν καὶ ὀλοφυρμὸν τραπόμενοι), jeden wreszcie raz w przeciwieństwie do ἐλπίς: VI 30, 2 (καὶ μετ' ἐλπίδος τε ἅμα ὄντες καὶ ὀλοφυρμῶν, τὰ μὲν ὡς κτήσοντο, τοὺς δ' εἴ ποτε ὄψοντο). Z tego zestawienia wynika, że Tukidydes czasownika ὀλοφύρεσθαι i jego pochodników używa przeważnie w znaczeniu ogólnem: lamentować (żal. jęki) i że do rzeczownika ὀλοφυρμός nie dodaje przedmiotu, który opłakiwano. Można więc przypuścić, że w tem samem znaczeniu użył na naszem miejscu rzeczownika ὀλοφύρσεις; że αἱ ὀλοφύρσεις τῶν ἀπογιγνομένων to tyle co: αἱ ὀλοφύρσεις αἷς ἐχρῶντο οἱ ἀπογιγνόμενοι. Tem samem upada zarzut Alfreda Croiset (w komentow. edycyi ks. I i II: *Thucydide etc.*, Paris 1886, adn. ad h. l., str. 393), że nie można przez τὰς ὀλοφύρσεις τῶν ἀπογιγνομένων rozumieć: les gémissements des mourants. Myli się także Croiset twierdząc, że τῶν ἀπογιγνομένων nie może oznaczać konających. Participium τῶν ἀπογενομένων II 34, 2, na które się powołuje Croiset, oznacza naturalnie to samo co τῶν ἀποτεθνηκότων albo τῶν ἀποθανόντων, a V 74, 3 ἀπογενέσθαι znaczy: ἀποθανεῖν; II 98, 3 ἀπεγίγνετο znaczy: ginęło, ubywało, tyle co ἀπέθνησκε [1]). Lecz participium ὁ ἀπογιγνόμενος może znaczyć: umierający, konający, skoro ὁ θνήσκων, ἀποθνήσκων znaczy to samo, jako to II 51, 6 w zacytowanem już zdaniu: ἐπὶ πλέον δὲ ὅμως οἱ διαπεφευγότες τόν τε θνήσκοντα καὶ τὸν πονούμενον ὠφέλουν (gdzie ὁ θνήσκων, jakeśmy widzieli [zob. powyżej str. 32] znaczyć może li tylko: umierający, bliski śmierci), albo II 52, 3: τά τε ἱερὰ ἐν οἷς ἐσκήνηντο νεκρῶν πλέα ἦν, αὐτοῦ ἐναποθνῃσκόντων (= gdy w świątyniach żywot kończyli), albo II 52, 2, zarówno czy tamże czytamy według rękopiśmiennej tradycyi z przeważną ilością wydawców ἀλλὰ καὶ νεκροὶ ἐπ' ἀλλήλοις ἀποθνήσκοντες ἔκειντο καὶ ἐν ταῖς ὁδοῖς ἐκαλινδοῦντο, czy też z Rauchensteinem, Herwerdenem i Croisetem przeniesiemy ἀποθνήσκοντες po καὶ (καὶ ἀποθνήσκοντες ἐν ταῖς ὁδοῖς ἐκαλινδοῦντο [2]). Składnia τὰς ὀλοφύρσεις ἐξέκαμνον w znaczeniu: nużyli się skargami umierających, wytrzymać ich nie mogli, jest śmiała, śmielsza, aniżeli w tym razie, jeżeli τὰς ὀλοφύρσεις odnosimy do żalów nuconych przez οἱ οἰκεῖοι, (tak, iż zwrot zacytowany odpowiadałby zdaniu: ἐξέκαμνον ὀλοφυρόμενοι τὰς ὀλοφύρσεις). Ale u Tukidydesa podobnie śmiała konstrukcyja rzadkością nie jest.

[1]) Czwarte miejsce, na którem znajduje się compositum *ἀπογίγνεσθαι*, jest I 39, 3: *καὶ τῶν ἀκαρπωτάτων ἀπογιγνόμενοι*; tutaj wyjątkowo w całkiem innem znaczeniu jest użyte *ἀπογίγνεσθαι* = zdala się trzymać, według Herodota IX 69: *ἀπογίγνεσθαι τῆς μάχης*; cfr. interpretów ad I 39, 3. Po raz piąty spotykamy *ἀπογίγνεσθαι* w naszem miejscu II 51.

[2]) Zob. powyżej str. 8.

Lukrecyjusz rozumiał, jak się zdaje, zdanie tak, jak CLASSEN, skoro VI 1240 sqq. pisze:

> qui fuerant autem praesto, contagibus ibant
> atque labore, pudor quem tum cogebat obire
> blandaque lassorum vox mixta voce querellae.

TORSTRIK i STEUP zwątpili ostatecznie o możności połączenia zdania ἐπεὶ κτλ. — tak jak oni je rozumieli — z poprzedzającymi wywodami, ale różne zalecili środki naprawy.

TORSTRIK połączył zdanie ἐπεὶ κτλ. z wyrazami καὶ οἰκίαι πολλαὶ ἐκενώθησαν przeniesionymi na to miejsce; o niestosowności tej transpozycyi przekonaliśmy się już powyżej. STEUP zaś mniema, że zdanie ἐπεὶ κτλ. nie stoi na swojem miejscu, ale nie umie wytłómaczyć, zkąd się dostało na to miejsce, na którem je spotykamy. Nie wie też, co z niem począć, wyrugowawszy je z obecnego stanowiska; ostatecznie domyśla się, że je Tukidydes przy jakiejś sposobności na załamku dopisał obok 52, 3 i 4, gdzie o tem jest mowa, że Ateńczycy z powodu ogromu nieszczęścia lekceważyli rzeczy święte i pobożne, że zaniedbywali prawa i zwyczaje, których się dawniej trzymano przy pogrzebach. Sam wszakże przyznaje, że 52, 3—4 żadną miarą wsunąć tego zdania niepodobna w tej formie, w jakiej się nam przechowało, a ja zgoła pojąć nie mogę, jaka myśl, jaki zwrot w 52, 3—4 miałby był Tukidydesa pobudzić do dopisania na załamku zdania, które — okoliczność to ważna — zaczyna się od ἐπεί i ma dwa καί: jedno przed τὰς ἐλοῦσας, drugie przed οἱ οἰκεῖοι. Środek przez STEUPA zalecony jest wyrazem zwątpienia, bezradności, niczem więcej; tem słuszniej zapatrywać się możemy w ten sposób na jego hypotezę, ponieważ także paragraf 6 — począwszy od słów ἐπὶ πλέον δὲ ὅμως κτλ. — uważa za późniejszy dodatek marginesowy Tukidydesa, nie zastosowany należycie do formy tekstu rozdz. 51. Według STEUPA zatem trzy błędy złożyły się na tekst drugiej połowy §§. 5 i 6: 1) wyrazy γὰρ ἠρείδουν τῶν αὐτῶν ἐστόντες παρὰ τοὺς φίλους mają być zapiskiem obcej ręki na załamku, zkąd się dostały do tekstu właściwego; 2) zdanie ἐπεὶ κτλ. ma być okolicznościowym dopiskiem autora obok 52, 3 i 4, a mylnie zostało przeniesione do roz. 51, 5; 3) paragraf 6 ma być okolicznościowym dopiskiem autora, niedość starannie stylizowanym. Dziwneby to było zaiste wydarzenie, że przypadek w trojaki sposób zeszpecił jeden krótciuchny ustępik. Z takiem przypuszczeniem liczyć się niepodobna, tem zaś mniej z rekonstrukcyją tekstu, jakiej STEUP po wyeliminowaniu ustępów, pod 1) i 2) wymienionych, dokonywa, wprawdzie ze zastrzeżeniem, że tylko przypuszczać, domyślać się można,

iż w taki lub podobny sposób Tukidydes przy ostatecznej rewizyi tekstu byłby §§. 5 i 6 ukształtował (por. jego artykuł. na cyt. m. str. 477).

Steup przyznaje co do §. 6, że z treścią miejsca, na którem stoi, zupełnie dobrze się zgadza. Toż samo trzeba zaznaczyć i co do zdania ἐπεὶ κτλ.; należała się bowiem jakaś wzmianka domownikom krewnym, wypadało coś powiedzieć, czemu ich obcy ludzie wyręczać musieli: οἱ φίλοι i οἱ οἰκεῖοι są sobie przeciwstawieni, jakeśmy już widzieli. Zatem i związek jakiś być musi. Zdawaćby się mogło, że nie trudnoby nam było go odkryć, gdybyśmy zdania εἴ τε προσίοιεν κτλ. i ἰσχύῃ γὰρ ἤδη κτλ. tak objaśniali, że autor upatrywał kryteryjum dzielności w licznych odwiedzinach. Fritzsche, jakeśmy już słyszeli, jest zwolennikiem tej interpretacyi i całe zdanie tak wyjaśnia: „*Das Ehrgefühl trieb sie zu ihren Freunden deshalb, weil sie diese nicht ohne* ὀλοφύρσεις *sterben lassen wollten und doch wussten, dass die dieser Pflicht zunächst stehenden* οἰκεῖοι *ihr nicht genügen konnten*“. Wyjaśnienie to nie da się jednakowoż pogodzić ze słowami historyka starożytnego: w słowa ἰσχύῃ γὰρ ἤδη κτλ. wkłada Fritzsche myśl ogólnikową: „*denn diese trieb das Ehrgefühl zu ihren Freunden*“ (albo „*denn aus Ehrgefühl gingen sie ohne sich zu schonen zu ihren Freunden*“), gdy tymczasem słowa te wyrażają szczere i rzetelne usługi, wyświadczane chorym z poświęceniem: materyjalne, że tak się wyrażę, znaczenie czasownika ἤδη wynika ze związku, jak to powyżej str. 30 udowodnić usiłowałem. A zresztą: czy można przypuścić, że Tukidydes jako przyczynę odwiedzania i pielęgnowania chorych przyjaciół podawał ten powód, iż odwiedzający chcieli wyręczyć domowników (οἰκεῖοι) w lamentowaniu nad umierającymi? Przyjaciele odwiedzali przyjaciół chorych, ale będących przy życiu, w tym niezawodnie celu, aby dać im dowód współczucia, przyjaźni, aby im dopomódz; motyw, który im przypisuje Fritzsche — owa chęć wyręczania domowników w lamentach — byłby zbyt błahym i nie zgadzałby się ani z tem co poprzedza, ani szczególnie z następującym 6 paragrafem, w którym wyraźnie powiedziano, że οἱ διαπεφευγότες τόν τε ξυνήσαντα καὶ τὸν πονούμενον ὠκτίζοντο (= litowali się, t. j. pielęgnowali, jak wynika z dalszych słów; zob. poniżej).

Fritzsche nie uwzględnił podwójnego καί, z których jedno jest umieszczone przed τὰς ὀλοφύρσεις, drugie przed τοὺς οἰκείους. Jeżeli więc autor rzeczywiście w zdaniu wiadomem powiedział: bo w końcu nawet krewni nawet trenów nucić już nie zdołali — to chciał chyba tem samem wyrazić, że tem mniej byli zdolnymi do jakichkolwiek innych posług. Czy jednakże jest prawdopodobnem, że autor fizyczną niemożność pielęgnowania chorych ze strony krewnych zaznaczył tym sposobem? Byłoby, zdaniem mojem, przesadą, gdybyśmy Tukidydesowi kazali wy-

powiedzieć twierdzenie, że treny nad umierającymi (czy umarłymi) ubezwładniały do tego stopnia krewnych. Jeżeli zdanie przyczynowe (ἐπεὶ καὶ τὰς ὀλοφύρσεις κτλ.) w jakimkolwiek stoi związku z poprzedzającemi, musimy w niem odszukać wyraźniejszego, dobitniejszego oświadczenia, że już i krewni nie mogli podołać wymogom therapeii; oświadczenie, że oni nie mogli nucić trenów nad łożem umierającego, nie przyczyniłoby się w niczem do objaśnienia faktu, iż przyjaciele ze szczególną troskliwością, ze zaparciem się pielęgnowali przyjaciół, a jak już kilkakrotnie zaznaczyłem, słowo ἠρείσουν rozumieć możemy tylko o szczególnej troskliwości.

Otóż jeżeli przez τὰς ὀλοφύρσεις τῶν ἀποτυγχανόντων rozumiemy lamenty umierających i zdanie całe tak tłómaczymy, jak to już powyżej za najwłaściwsze uznałem, mianowicie: bo już i krewni nie mogli znieść nawet jęków umierających, pokonywani wielością nieszczęścia i — dodać słusznie możemy — opuszczali chorych, to zyskujemy przez to moment ważny, który poświęcenie odważnych w jasnem stawia świetle. Οἱ οἰκεῖοι ἐξέκαμνον: nużyli się, tracili siły, obojętnieli, upadali na duchu i pomimo węzłów pokrewieństwa zdawali chorych na łaskę losu: zatem owi dzielni, odważni, przychodzili, z poczucia honoru (αἰσχύνῃ) ratowali przyjaciół i czynili co mogli dla nich (ἠρείσουν σφῶν αὐτῶν).

Związek myśli jest więc wyraźny. Ale połączenie zdania ἐπεὶ κτλ. z poprzedzającem nie jest ścisłe, bezpośrednie, lecz tylko luźne. Tukidydes każe niekiedy czytelnikowi w myśli uzupełnić zdanie pośredniczące: n. p. I 1 między §. 1 a §. 2 przed słowami κίνησις γὰρ αὕτη μεγίστη κτλ. trzeba się domyślić: καὶ εἰκότως ἦλπισα lub coś podobnego; inaczej partykuła γάρ byłaby niezrozumiałą[1]. Otóż i w naszem miejscu trzeba wtrącić w myśli zdanie dodatkowe, przejściowe tego rodzaju, jak: „a poświęcenie ze strony tych dzielnych było nader wielkie“, albo: „a nieodzownie potrzebną była opieka staranna dla tego“ lub t. p.

Tukidydes wyraził się ogólnikowo, jakeśmy to już zaznaczyli: εἴτε... μὴ θέλοιεν... προσιέναι i εἴτε προσίοιεν; podmiotu nie zaznaczył. Kiedy wspomniał owych dzielnych (οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι), którzy odwiedzają przyjaciół (φίλους) — mogli to być także krewni, ale w każdym razie nie najbliżsi, nie mieszkający w tem samem domostwie; skoro

[1]) Por. moje *Quaestiones* str. 23 nast., 26 nast. Nawet jeżeli przypuścimy, że w pierwotnym koncepcie historyi wojny dziesięcioletniej łączyło się I 23 bezpośrednio z I 1, 1, jak to usiłowałem wykazać l. l., i w takim razie po I 1, 1 uzupełnić w myśli musimy: *καὶ εἰκότως ἦλπισα* lub coś podobnego.

autor tak wysoko podnosi odwagę i zasługę tych odważnych, czytelnik skłonnym być musi do szukania ich w gronie obcych — nasunęła mu się myśl, że wypada dorzucić uwagę o domownikach i krewnych, gdyż na nich ciężył w pierwszym rzędzie obowiązek pielęgnowania chorych z rodziny. Napisał więc zdanie ἐπεὶ καὶ τὰς ὀλοφύρσεις κτλ., nie bacząc należycie na ścisłe, formalne połączenie tego zdania z poprzedniemi.

Ustępu całego (od εἴτε γὰρ μὴ θέλοιεν począwszy), który nam tyle sprawiał trudności, nie nazwiemy wzorem stylu. Zdołaliśmy jednak rozpoznać tok myśli, za którym idąc nakreślił Tukidydes cały passus. Nie mogliśmy się w każdym razie dopatrzeć nielogiczności, a toby dopiero świadczyło o obcej ręce, bo — jak trafnie powiedziano — pisarz tej miary co Tukidydes nie popełnia błędów przeciw logice, nie popełnia ich nawet w brulijonie. Emendacyja jednego czy dwóch wyrazów nie usunęłaby tylu niewłaściwości, o których była mowa, przedewszystkiem niejasności. I przerzucanie niektórych części nic nie pomogło, a nadto niepodobna ich niczem usprawiedliwić. Czy wreszcie mamy prawo do tego rodzaju napraw, skoro w roz. 51 ustęp wskazany nie stanowi wyjątku? Na jedno tylko jeszcze wskazać musimy. Ustęp nie jest dubletą, jak niektóre inne zdania roz. 51, ale zdanie ἐπεὶ κτλ. jest stylistycznie bardzo zbliżone do II 47, 4: τελευτῶντές τε αὐτῶν ἀπέστησαν ὑπὸ τοῦ κακοῦ νικώμενοι; por. także II 52, 7: ὑπερβαλλομένου γὰρ τοῦ κακοῦ οἱ ἄνθρωποι... ἐς ὀλιγωρίαν ἐτράποντο.

Ostatni (6) paragraf, zaczynający się od słów ἐπὶ πλέον, nierównie mniej nastręcza wątpliwości.

Aczkolwiek zdanie ἐπεὶ κτλ. było tylko wtrącone w tym celu, aby uzasadnić potrzebę poświęcenia się ze strony dzielnych przyjaciół, nawiązuje jednakże autor do myśli w tem zdaniu wyrażonej. W odniesieniu więc do οἱ οἰκεῖοι przedewszystkiem, w dalszym zaś rzędzie w odniesieniu do owych dzielnych przyjaciół powiada autor ἐπὶ πλέον δὲ ὄμως κτλ.: takim sposobem usprawiedliwić można wyrazy ἐπὶ πλέον i partykułę ὅμως. Najwięcej atoli — tak tedy Tukidydes rzecz swą dalej prowadzi — litowali się (ᾠκτίζοντο) nad umierającym i nad cierpiącym — i dodać trzeba, pomagali choremu — ci, co szczęśliwie złe przebyli skutkiem uprzedniego poznajomienia się z klęską osobiście (umieli więc ocenić cierpienia, wreszcie wiedzieli jak się zachować) i ponieważ sami już byli w bezpieczeństwie: dwa razy bowiem na tego samego w tym stopniu, by i zabijała, nie spadała choroba. Steup zauważył słusznie (str. 477): „*Die Worte* ἐπὶ πλέον δὲ ὄμως κτλ. *sind nur in unmittelbarem Anschluss an eine Erwähnung vorherrschender Gleichgiltigkeit recht verständlich*“.

Ponieważ w całym poprzednim ustępie wzmianki tej dopatrzeć się nie mógł, przeto, jakeśmy już słyszeli, zdanie ἐπὶ πλέον δὲ ὧρως κτλ. (i cały paragraf 6) uznał za marginesowy dopisek, dorzucony przez autora później bez należytego uwzględnienia związku. Dla nas trudność ta nie istnieje wobec interpretacyi zdania ἐπὶ κτλ. Jest związek myśli i związek formalny: paragraf 6 mógł autor napisać tylko równocześnie z §. 5.

Objaśnienia potrzebuje jeszcze zwrot ᾠκτίζοντο διὰ τὸ προειδέναι τε καὶ αὐτοὶ ἤδη ἐν τῷ Σαρσαλέῳ εἶναι. Czasownik ᾠκτίζοντο znaczyć musi: litowali się nietylko w myśli i słowie lecz także czynem (t. j. odwiedzali i pielęgnowali chorych), jak wynika ze słów: διὰ τὸ ἐν τῷ Σαρσαλέῳ εἶναι i ze związku. Cóż atoli znaczy διὰ τὸ προειδέναι? Czytając na razie tekst tylko tak daleko: ᾠκτίζοντο διὰ τὸ προειδέναι rozumielibyśmy te wyrazy w ten sposób: litowali się i opłakiwali chorych, gdyż wiedzieli, jakie męki znoszą i znosić będą musieli. Ponieważ atoli po διὰ τὸ προειδέναι następuje ἐν τῷ Σαρσαλέῳ εἶναι, czy w skutek tego w słowo προειδέναι włożyć mamy to znaczenie: wiedzieli z doświadczenia czego chorym potrzeba? Takiego objektu do εἰδέναι niczem autor nie zaznaczył i wyraźnie nie uwydatnił tego, materyjalnego, że się tak wyrażę, znaczenia słowa ᾠκτίζοντο. Wyrażenie jest więc nieco ogólnikowe; ᾠκτίζοντο i διὰ τὸ προειδέναι stoją pod tym względem na równi z ἠφείδουν. Tukidydes lubi zresztą dobitną dykcyją, zwykle wyraziście i dosadnio rzecz każdą określa: ten wyjątek, na jaki właśnie wskazałem, godzien jest zanotowania.

Wzmianka o szczęśliwych, którzy wyszli cało z biedy, skłania Tukidydesa do poświęcenia im także słów kilku, chociaż ściśle rzecz biorąc, nie należy to do przedmiotu. I błogosławili ich — tak tedy kończy autor §. 6 i cały rozdział 51 — nietylko inni, ale sami nadto w skutek chwilowej radości także i na przyszłość coś wiotkiej otuchy zadzierżali, że ni od innej już kiedykolwiek niemocy znużonymi nie zostaną [1]). Co napomknąłem powyżej o asocyacyi idei, tem się da również usprawiedliwić i ten epilog. Zupełnie też dygresyja nie razi, jeżeli za temat całego peryjodu (począwszy od słów εἴτε γὰρ μὴ ἔθελσεν ξεῦστες ἀλλήλοις προσιέναι) uważamy wyjaśnienie zachowania się zdrowych względem chorych wobec zaraźliwości epidemii, musiałby zaś ściągnąć na autora zarzut, że zapomina zupełnie o swej tezie i całkiem odbiega od przedmiotu, gdyby ów

[1]) Ostatnie słowa, począwszy od: „coś wiotkiej otuchy" wyjęte z tłómaczenia Bronikowskiego.

peryjod był pomyślany i napisany jako ilustracyja πλείστος φθόρος, spowodowanego zaraźliwością choroby.

W epilogu trudność sprawia interpretom przymiotnik κούφη (w zwrocie ἐλπίδος τι εἶχον κούφης). Scholiasty wyjaśnienie: τῆς εὐφυΐας κοῦφος ἀπὸ τῆς λύπης nie jest prawdopodobnem; Fr. Müller jednakże mniej więcej toż samo twierdzi, tłómacząc κούφη: „*leichtlebig machend*". Inni, mianowicie Classen i Croiset biorą κοῦφος w znaczeniu zwykłem: lekki, wiotki, stosując je do rzeczy moralnych, zatem mniej więcej: mało uzasadniony (Croiset: *frivole, peu raisonnable*), jak Levis w Horacyjuszowskiem: *mitte leves spes* (Ep. I 5, 8); por. także przytoczone przez Classena wiersze Sofoklesa *Antyg.* 625, oraz Herodyjana II 8, 6. Myli się Fr. Müller twierdząc, że Tukidydes nie mógł owej nadziei nazwać mało uzasadnioną, skoro z własnego doświadczenia (por. II 48, 3: αὐτός τε νοσήσας καὶ αὐτὸς ἰδὼν ἄλλους πασχοντας) wiedział, iż nie jest niedorzeczną nadzieja tych, co wyzdrowieli, że odtąd aż do śmierci w starości będą zabezpieczeni przeciw wszelkiej innej chorobie. Że Tukidydes sam wyzdrowiał, to pewno; wyzdrowieli i inni, nazwani w §. 6: οἱ διαπεφευγότες; nigdzie zaś nie powiedziano, że on lub inni na żadną inną chorobę później nie zapadali. W końcu §. 6 chciał pisarz zaznaczyć to, co zapewne słyszał z ust tych, co wyzdrowieli, że żadna już choroba zwykła ich nie zmoże, skoro tak straszliwą chorobę, jak zaraza nią była, zdołali pokonać. Kreśląc po upływie pewnego szeregu lat ustęp, który nas zajmuje, dodał ze swego stanowiska: κούφης ἐλπίδος, bo w ciągu lat może się przekonał, iż nadzieja była zwodnicza.

Skoro w paragrafie 6 mowa jest o οἱ διαπεφευγότες, nie od rzeczy będzie przypomnieć, co autor mówi II 49, 7 o tych, którzy zapadłszy na chorobę uszli przecie ze życiem: καὶ εἴ τις ἐκ τῶν μεγίστων περιγένοιτο, τῶν γε ἀκρωτηρίων ἀντέλαβεν· κατέσκηπτε γὰρ ἐς αἰδοῖα καὶ ἐς ἄκρας χεῖρας καὶ ποδας, καὶ πολλοὶ στερισκόμενοι τούτων διέφευγον, εἰσὶ δ' οἱ καὶ τῶν ὀφθαλμῶν· τοὺς δὲ καὶ λήθη ἐλάμβανε παραυτίκα ἀναστάντας τῶν πάντων ὁμοίως καὶ ἠγνόησαν σφᾶς τε αὐτοὺς καὶ τοὺς ἐπιτηδείους. Według tego więc przedstawienia rzeczy z tych co nie umarli wielu utraciło ręce lub nogi, inni stracili wzrok, inni pamięć, czyli innemi słowy: według przedstawienia rzeczy w 49, 6 choroba pozostawiała zwykle u tych, co ją przebyli, straszne ślady. Według zaś 51, 6 οἱ διαπεφευγότες radosnego są usposobienia, cieszą się jak najlepszą nadzieją na przyszłość, usługują innym chorym. Jest więc może nawet pewna sprzeczność między jednem a drugiem miejscem; w każdym razie nowy to dla mnie dowód, że bezpośrednio po 49, 7 nie mógł autor napisać 51, 6 lecz albo znacznie rychlej albo znacznie później.

VI.

Przydłuższy wywód o rozdziale 51 wydawał mi się potrzebnym; analizę jego uważałem za główne zadanie; chodziło mi o dokładne wyjaśnienie stanu rzeczy.

W drugim rzędzie stawiam pytanie, jak wytłómaczyć czy usprawiedlić właściwości i osobliwości, o których była mowa, niedostatki, na które wskazałem. Z natury rzeczy wynika, że do niezbicie pewnych wyników dojść niepodobna; odpowiedź na pytanie może mieć jeno wartość hypotezy mniej lub więcej prawdopodobnej. Jako drogowskazy służyć nam mogą owe szczegóły, na które w analizie zwróciliśmy uwagę.

Jasną tedy jest rzeczą, że tradycyi rękopiśmiennej winy przypisywać nie możemy. Tekst dzieła Tukidydesowego nie należy do najgorzej przechowanych pomników literackich starożytności; zbyt ostro ocenił go niezawodnie Kirchhoff, porównując oryginalny, na południowym stoku Akropolii ateńskiej wynaleziony fragment tekstu przymierza, zawartego przy końcu Ol. 89, 4 między państwami Argos, Mantinea i Elis z brzmieniem jego w dziele Tukidydesa V 47 *(Hermes XII* 368 nast.) [1]). W każdym razie nikt nie udowodnił zeszpecenia mistrzowskiego dzieła przez systematycznie wtrącane dodatki interpolatorów; co Müller-Strübing i Junghahn na ten temat napisali, temu nikt wiary nie daje; są to bowiem fantazyje. Przypuszczając atoli na chwilę, że miało to miejsce, czyżbyśmy w rozdziale 51 mogli uznać rękę interpolatora? Jednego już chyba nie, skoro uwagi roz. 51 nie składają jednolitej całości. Zatem uznaćby trzeba kilka interpolacyi, albo też mięszaninę z tekstu autentycznego i z dodatków. Ostatnią możliwość przypuszczał Steup, wyrzucając tylko jedno zdanie jako obce, inne rugując z miejsca obecnie zajmowanego; na niektóre zaś niewłaściwości nie zwrócił wcale uwagi. Przekonaliśmy się jednakowoż, że jego środki zaradcze nie są ani skuteczne ani należycie umotywowane. Zgoła też nie pojmuję, coby interpolatora jakiegoś miało nakłonić do dorzucenia całego rozdziału

[1]) Por. Ἀθήναιον, V 333, oraz uwagi Schoene'go również w XII t. *Hermesa* str. 472 nast., tudzież w sprawozdaniu o literaturze dotyczącej dzieła Tukidydesowego z lat 1873—76 w Bursiana *Jahresber. üb. d. Fortschr. der class. Alterthumswissensch.*, Berl. 1877, str. 870 nast. L. Herbst dowodzi (w rozpr. *„zur Urkunde in Thuk. V 47“*, zamieszczonej w 3 zeszycie XX tomu czasopisma *Hermes*, str. 374; zeszyt ten pojawił się w paźdz. 1890), że Tukidydes z rozmysłu w tekscie dokumentu różnych zmian dokonał.

lub niektórych zdań; w tekście samym nie mogę się dopatrzeć żadnej pobudki. Tekst ten wreszcie zawiera mimo bezsprzecznych repetycyj niejedno, co nam zresztą znikąd nie jest znane i rzekomemu interpolatorowi również nie mogło być znane; a i dykcyja, budowa zdań i wyrażenia mają barwę niewątpliwie Tukidydesową. Także i przerzucenie jednego czy kilku zdań z jednego miejsca na drugie, ani inne środki, które w takich razach zastosowują, nie naprawiłyby złego.

Krytycy, którzy się zajmowali opisem zarazy, pobłądzili przez to, że nie uwzględnili w równej mierze całego rozdziału, że nie poddali surowej krytyce wszystkich jego części.

Gdyśmy poznali, że we wszystkich ustępach, które przypadkowo według podziału aleksandryjskich uczonych składają rozdział 51 (począwszy od zdania drugiego), uważnemu czytelnikowi przedstawiają się różne osobliwości, musi hypoteza nasza odnosić się do tych wszystkich ustępów.

W tym związku nasuwa mi się zdanie, które rozwinąłem już w dysertacyi inauguracyjnej *Quaestiones* i t. d. a szczególnie w rozprawie: *„über die Entstehungsweise des zweiten Theiles der Thukydideischen Geschichte"* (*Hermes* XII 23 nast.). Nie idzie mi tu o główną tezę tej rozprawy, że Tukidydes historyją wyprawy sycylijskiej pierwotnie napisał jako rzecz osobną i że ją dopiero później połączył z opowieścią innych wojen, które my, idąc właśnie za Tukidydesem, uważamy tylko za okresy jednej wielkiej wojny peloponesko-ateńskiej; idzie mi o zdanie wyrażone tamże (zwłaszcza na str. 76 i 84), celem wytłómaczenia różnych dittografij, sprzeczności, opuszczeń, epizodów, braku miary w traktowaniu przedmiotu, nierówności stylistycznych i innych niedostatków.

Dzieło Tukidydesa nietylko nie jest doprowadzone do tego kresu, który sobie autor zamierzył — urywa się bowiem nagle w opowiadaniu wydarzeń 21 roku wojny — lecz nie jest skończone, gotowe do publikacyi. Autor przerabiał swój rękopis, okolicznościowo dorzucał większe lub mniejsze partyje, czynił zmiany rzeczowe lub stylistyczne, mniej znaczne lub znaczniejsze, niejednego atoli nie dodał, nie zmienił lub nie opuścił, a niektórych zmian z opowieścią właściwą organicznie nie złączył, bo rękopisu jeszcze nie wykończył, jeszcze do wydania nie przygotował; nam się ten manuskrypt przechował. Z tego manuskryptu więc poznać możemy do pewnego stopnia, jak dziejopis ateński pracował, jak praca jego postępowała naprzód i rozszerzała się; równocześnie zaś okoliczność ta nakazuje nam wielką oględność i przypomina, że nie możemy i nie powinniśmy równą miarą mierzyć wszystkiego, co się mieści w dziele Tukidydesa.

Jeżeli jednakowoż dzieło to nie zostało wydane przez autora, jeżeli śmierć, jak donosi tradycyja, czy też inna przeszkoda nie dozwoliła mu wykończyć i wydać pracy żywota, któż ją wydał? Nazwiska wydawcy nie znamy; co starożytni i niektórzy nowożytni uczeni w tej mierze napisali, jest nader niepewne: jedni wymieniali córkę Tukidydesa, inni Xenofonta, inni znów niejakiego Kratipposa [1]. Nie wiele nam zależy — w tej przynajmniej chwili — na nazwisku edytora, natomiast pożądaną byłaby nam wiadomość, jak on pojmował swoje zadanie, jak się z niego wywiązał. Takiej wiadomości nie mamy i nigdy nie otrzymamy. Czy jednak w dziele samem nie znajdujemy śladów jego wydawniczej, redaktorskiej działalności?

Że w ocenie kompozycyi dzieła Tukidydesowego i różnych jego szczegółów i ten moment należy brać w rachubę, na to wskazałem w kilku słowach w wymienionej rozprawie *„über die Entstehungsweise d. II Th. d. Th. G.“* (na cyt. m. str. 81) [2]. Także i inni uczeni rozpoznawali tu i owdzie — szczególnie w VIII księdze — rękę wydawcy. Wilamowitz-Möllendorff zapewniał, że *„ex quo Thucydidem diligentius tractare coepit“*, że już od tego czasu domyślał się wydawcy; lecz dopiero po długiem wahaniu się, dopiero w r. 1885 — w drugiej części swych *„Curae Thucydideae“* (Index schol. Gotting., sem. aest. 1885, p. 8 sequ.) — wyłuszczył zapatrywanie swoje o działalności tego wydawcy śmiało i stanowczo, jak zwykle: *„nisi refutabor* — czytamy w jego traktacie — *in huius hominis ingenio et consuetudine explorandis cardo eius quaestionis vertetur, quam movit qui primus in Thucydide sapere*

[1] Wilamowitz-Möllendorff w swej *„Thukydideslegende“ Hermes XII* uważa te wszystkie doniesienia za czcze domysły, co ze strony przeciwników wywołało silne protesty. Lecz ci nie mogą się zgodzić między sobą co do wyboru osoby. O pomysłach W. Schmida i L. Herbsta w artykułach, wydanych po napisaniu powyższej rozprawy por. dodatkową uwagę na końcu niniejszej rozprawy.

[2] Uczyniłem to naonczas jeszcze ogłędnie, a nie ogłaszając od r. 1876 rozprawy osobnej w tej materyi, nie miałem sposobności do rozwinięcia mego zdania, które tymczasem dalsze studyja nad dziełem Tukidydesa ustaliły. Także i Wilamowitz-Möllendorff ociągał się — jak wspomniałem powyżej, w tekście rozprawy — z wygłoszeniem teoryi o wydawcy. Ed. Schwartz (*über d. I B. des Th.“, Rh. Mus.* XLI 203 nast.) przeoczył w mej rozprawie słowa powyżej wskazane, i przypisuje mi zatem wyłącznie *„die Methode, die Schwierigkeiten und Unterbrechungen des Zusammenhangs dadurch zu erklären, dass er* Ćwiklinski *nachträgliche, aber von Thukydides selbst vorgenommene Einfügungen statuiert“* (str. 214). Że metoda ta nie wystarcza do wytłómaczenia różnych trudności, sprzeczności, wątpliwości i niedostatków, rozumiem dzisiaj lepiej, aniżeli dawniej, i w tym duchu zmieniłbym niektóre twierdzenia zawarte w dawniejszych rozprawach. Zresztą zaś Ed. Schwartz wyraźnie i z uznaniem zaznacza zgodność swą z mojemi zapatrywaniami i akceptuje interpretacyją moją wielu ustępów.

ausus est Ullericus". W zapale swym idzie Wilamowitz bardzo daleko: na wydawcę zwala sprzeczności i błędy, zarzuca mu niedbalstwo i nieuczciwość: ów „potwór kompozycyi", który nam się przedstawia w księdze pierwszej, jestto — według Wilamowitza — utwór redaktora, który posklejał w tak nieudolny sposób Tukidydesowe materyjały, zarysy i opowiadania już szczegółowo rozprowadzone: że w chronologii wydarzeń natrafiamy na niejasności i sprzeczności, winą to także tego redaktora-wydawcy. Właśnie te chronologiczne niedokładności, rzeczywiste czy rzekome, utwierdziły Wilamowitza — jak sam zapewnia — w zdaniu o wydawcy; z nich czerpie główne dowody.

W tym związku ani nie chcę ani nie mogę zapuszczać się w rozbiór kwestyi całej: nie mogę też rozpatrywać owych chronologicznych trudności, które są podstawą hypotezy getyngskiego profesora. Teza wywołała niemałą wrzawę w niemieckim świecie uczonym. Lipsius wystąpił z obroną w artykule *„Zu Thukydides II 2"* (*Leipz. Stud. zur klass. Philol.* VIII 161 nast.); błędy i sprzeczności chronologiczne objaśnia i uniewinnia, w części zaś usuwa przez emendacyją. Obaj przeciwnicy niebawem raz jeszcze stanęli do walki: Wilamowitz w artykule: *„Thukydideische Daten"* (*Hermes* XX 477 nast.), Lipsius w artykuliku: *„Nochmals zu Thukydides II 2"* (*Jahrb. f. class. Philol.* 131, 675 nast.). Walka nie została rozstrzygnięta, a tymczasem przybyli nowi zapaśnicy po obydwóch stronach, jako to po stronie Wilamowitza: Ed. Schwartz z rozprawą: *„über das erste Buch des Thukydides"* (*Rhein. Mus.* XLI 203 nast.) [1]), po drugiej stronie Bauer z rozprawą: *„der Herausgeber des Thukydides"* (*Philol.* XLVI 458 nast.) i Ludwik Herbst z czwartym artykułem sprawozdawczym o literaturze Tukidydesowej (*„Jahresber. über Thuk."*, *Philol.* XLVI 491 nast.).

Nowość hypotezy i zapał polemiczny wzrok zwykle przyćmiewają. Wilamowitz z błahych szczegółów nieraz czyni daleko sięgające wnioski: Schwartza wątpliwości w części przynajmniej usunąć zdoła rozważna exegeza [2]).

[1]) Dlaczego nie stawiam między zwolennikami tej teoryi także Müllera Strübinga i Junghahna, zrozumiały jest rzecz dla tych, co się choć nieco literaturą Tukidydesową zajmowali; zresztą por. Bauera cyt. rozpr. str. 466 nast.

[2]) Holzapfel (*„d. ursprüngliche Stelle der Pentekontaetie im Thukyd. Geschichtswerke"*, *Philol.* XLVII [N. F. I.] 165 nast.) mniema, że T. pierwotną dyspozycyją księgi pierwszej zmienił ze względów artystycznych (na które szczególniejszą uwagę zwracali Rosenick w znanem, a zawsze jeszcze pożytecznem dziele *„Lib. I. d. Thuk."* i Girard w pięknie napisanym *„essai sur Thucydide"*, Par. 1884); mianowicie przyznaje mnie słuszność, że pentekontaeteia, czyli rozdziały 97—118 ks. I.: *„interrumpunt narrationis tenorem et turbant singularum partium dispositionem et seriem"*, o czem szczegółowo w moich *Quaest* p. 18 nast., i mniema, że pierwotne ich miejsce

Z drugiej znów strony Herbst niczego nie chce przyznać; według niego wszystko w dziele Tukidydesa jest jasne i przejrzyste; sili się więc na to, aby wszystko wytłómaczyć i usprawiedliwić. Gdyby wszakże było prawdą, co Herbst twierdzi, że kompozycyja dzieła Tukidydesowego jest doskonała, mistrzowska, nie byłoby między uczonymi różnicy zdań, nie byłoby jej zwłaszcza między unitaryjuszami. Tymczasem zapatrywania unitaryjuszów są niemal co do wszystkich szczegółów odmienne; n. p. dyspozycyja księgi I równie gorliwy unitaryjusz Bauer całkiem inaczej wyjaśnia, aniżeli Herbst [1]).

Dalsze dopiero badania, trzeźwe i spokojne, a gruntowne i przedmiotowe, zdołają rzucić nieco światła. Pamiętać zaś powinni badacze, że Tukidydes nie zamyka świetnego rozwoju ateńskiej historyjografii, lecz go dopiero rozpoczyna, że sam sobie dopiero tworzył reguły kompozycyi dzieła historycznego, które miało być zarazem utworem artystycznym, że plan dzieła zmieniał się w ciągu pracy, z rozwojem wypadków, zgodnie z wynikiem studyjów i rozszerzeniem poglądów autora, że chronologiczne daty i wzmianki nie dają bezwzględnie pewnej podstawy, gdyż właśnie chronologija była tym kamieniem, o który i najrozważniejszy i najsumienniejszy historyk grecki mógł się łatwo potknąć. Ale równocześnie powinni też pamiętać uczeni, że Tukidydes był badaczem sumiennym, myślicielem głębokim i ścisłym, pisarzem genijalnym, artystą. Kto opisał tak dokładnie wojnę Archidamijską i wyprawę sycylijską, kto tak po mistrzowsku potrafił scharakteryzować Temistoklesa, Periklesa, Brasidasa, Alkibiadesa i innych mężów stanu, kto w mowie pogrzebowej tak piękny potrafił wyśpiewać hymn na cześć ojczyzny i jej świetnej przeszłości, na cześć zasad politycznych i dążności swego narodu, kto tyle nowych dodał czynników do heurystyki i krytyki historycznej, kto walcząc bezustannie z językiem, jeszcze nie dość wyrobionym, zdołał zawsze mimo to wynaleźć najwłaściwszy, najstosowniejszy wyraz dla swych idei i poglądów — temu nie można przypisywać błędów przeciwko logice, jaskrawych sprzeczności, rażących powtórek i niedorzeczności, nieudolności pisarskiej, ten może popełnić pomyłkę, ale nigdy nie popełni błędu wpadającego w oko.

Musimy więc liczyć się z wydawcą — czy także w opisie zarazy ateńskiej? Zdaniem mojem: tak.

było w „archeologii“; zmieniwszy dyspozycyją wsunął Tukid., według Holzapfla, do archeologii krótką notatkę (I 18, 2—19) o zmianach politycznych, które miały miejsce po wojnach perskich.

[1]) Por. Georg Meyer: *„der gegenwärtige Stand der Thukyd. Frage“*, *Programm von Ilfeld*, Nordhausen 1889, str. 24 nast.

Opis ten, jak mnie się przynajmniej rzecz przedstawia, składa się z trzech części, luźnie ze sobą powiązanych. Rozdziały 47 i 52, oraz następne, o których przynależności mówiłem na początku rozprawy, stanowią część pierwszą. Rozdziały 48 i 49, tudzież 50 i pierwsze zdanie roz. 51 to część druga, wsunięta widocznie w ową pierwszą. Sprzeczności między pierwszą a drugą częścią są zbyt nieznaczne, abyśmy mieli słuszny powód do twierdzenia, że to nie Tukidydes sam przy nadarzającej się sposobności umieścił na tem miejscu obszerniejsze uwagi o pochodzeniu i istocie straszliwej choroby.

Rozdział 51 — począwszy od zdania drugiego §. 1 (καὶ ἄλλο παρελύπει κτλ.) — to część trzecia. Dowodząc przynależności roz. 52 do 47, 4 nie wykluczyłem możebności tej, że między 47, 4 a 52, 1 mieścił się pierwotnie jaki krótki ustęp, który nie zaciemniał znaczenia zaimka αὐτούς w 52, 1. Otóż czy rozdział 51 nie należy do pierwotnego dzieła? Biorąc rozciągłość jego na uwagę, możnaby to przypuścić; słowa καὶ ἄλλο παρελύπει κτλ. (51, 1) dałyby się dobrze umieścić po καὶ αὐτὸς τῶν ἄλλους πάσχοντας (47, 4). Rozbiór szczegółowy rozdziału przekonał nas jednak o tem, że nie można czynić tego przypuszczenia. Rozdział nie jest organiczną całością, rozpada się na kilka (zdaje się: na trzy) części i nie łączy się ani z ekskursem 48—51, 1 (zd. 1) ani z 47, 4. Część pierwszą tego rozdziału — począwszy od słów καὶ ἄλλο παρελύπει 51, 1 aż do końca 51, 3 θεραπευόμενοι — poznaliśmy jako pendant do II 49, 1. II 47, 4, II 49, 6 i znowu II 47, 4 oraz II 50, 2. Zdanie II 51, 1 καὶ ἄλλο παρελύπει κτλ. nie mogło stać w tekście historyi wojny dziesięcioletniej, skoro autor w ekskursie 49, 1 wyraził myśl tę samą słowami: τὸ μὲν γὰρ ἔτος κτλ. Skoro zdanie 51, 2: ἔσχηκεν δὲ κτλ. zawiera mniej więcej to samo co 47, 4, nie mógł autor napisać prawie tuż obok siebie i bezzwłocznie po sobie 47, 4 i 51, 2. Zdania 51, 3 nie byłby autor nakreślił po tem, co napisał w ekskursie II 49, 6 i II 50, 2. Mimo to nie śmiałbym twierdzić, że zdania, w tej pierwszej części zamieszczone, są łatami pozeszywanemi bezmyślnie przez niezręcznego naśladowcę. Nie mamy prawa ani powodu odmawiać tym zdaniom autentyczności, aczkolwiek są stylistyczną waryacyją na temat omówiony w innych ustępach. Zdania te nakreślić mogła i nakreśliła zapewne ta sama ręka, która napisała II 47, 4 i II 49, 1 i 6; nic tu nie przemawia stanowczo przeciw Tukidydesowi, a wiele za tem, że to są zapiski najpierwotniejsze, zarysy uwag, które autor następnie rozprowadził dokładniej, chociaż niezupełnie w tym samym porządku, lecz okolicznościowo i w związku z innymi szczegółami. Zapiski tej pierwszej partyi roz. 51 luźnie obok siebie są postawione: 1) nie było prawie wypadków innej choroby;

2) ludzie umierali także w tych razach, jeżeli mieli opiekę; 3) nie było lekarstwa specyficznego; 4) konstytucyja fizyczna ciała nie miała wpływu. Cechę zapisku ma także dodatek ἀλλὰ πάντα ξυνῆρει κτλ., sam w sobie poprawny, ale nie połączony poprawnie z poprzedzającem zdaniem.

Z początkiem paragrafu 4 (δεινότατον δὲ κτλ.) rozpoczyna się druga partyja roz. 51. Na czele spotykamy ogólnikowe wyrażenie δεινότατον δὲ παντὸς ἦν τοῦ κακοῦ, ale najwięcej razi koniec partyi, nieszczęsne zdanie καὶ τὸν πλεῖστον φθόρον τοῦτο ἐνεποίει (na początku § 5), widocznie wtręt wsunięty do wypełnienia luki, niezręczny pomost rzucony pomiędzy częścią drugą a częścią trzecią i ostatnią (§§. 5 i 6), zawierającą szereg uwag, których Tukidydes nie pomyślał ani nie napisał w bezpośrednim związku z uwagami części drugiej, które po myśli autora zrozumieć dopiero można, oswobodziwszy je z dzisiejszego otoczenia i spojenia. I ta część ostatnia ma cechę zapisku, albo dodatku okolicznościowo na załamku dopisanego; spotykamy się w niej z wyrażeniami zbyt ogólnikowemi, dozwalającemi różne eksplikacyje, że tylko przypomnę brak wyraźnego podmiotu do εἴτε θέλοιεν i t. d. (§. 5), wyrażenie καὶ οἰκίαι πολλαὶ ἐκενώθησαν, niejasność wysłowienia się: οἱ ἀρετῆς τι μεταποιούμενοι i ἰσχύϊ ἡμείφθησαν, tudzież zdanie ἐπεὶ καὶ τὰς ἐκφορήσεις κτλ., wreszcie w §. 6 ὠκτίζοντο i διὰ τὸ προειδέναι.

Nie może ulegać wątpliwości, że Tukidydes nie wydał i nigdy nie byłby ogłosił rozdziału 51 w tej formie, w tym związku. Zespolenie tych odrębnych cząstek i zdań luźnych i niektóre zapewne zwroty przejściowe, a zwłaszcza zdanie καὶ τὸν πλεῖστον φθόρον τοῦτο ἐνεποίει, nie są według mego zapatrywania Tukidydesową robotą; tak bowiem mechanicznie i nieorganicznie Tukidydes i w pospiechu nie byłby powiązał zdań ze sobą, a zdań pomyślanych dobrze, jak §§. 5—6, nie byłby wtłoczył w obce otoczenie.

W spuściznie literackiej wielkiego historyka znaleziono także i owe cząstki. Wydawca wiedziony uczuciem przyjaźni czy szacunku dla pisarza nie chciał widocznie pominąć niczego, co pozostało i co można było zużyć w jakibądź sposób. Czy go mamy za to postępowanie łajać czy chwalić? Wszakże i my wydajemy nietylko całkowite utwory i prace, ale i urywki nietylko poetów, lecz i uczonych — urywki i zarysy prac, niewykończone, nieraz w środku zdania ustające! Sposób naszych wydawnictw jest naturalnie całkiem odmienny. Ale i wydawca dzieła Tukidydesowego skrupulatnie zabierał się do rzeczy; w przeciwnym razie nie byłoby się zachowało tyle śladów, że nie dzieło zupełne, lecz manuskrypt autora został ogłoszony. Rozumowanie to przemawia stanowczo przeciw uznaniu czynności redaktorskiej wydawcy w tym zakresie, jaki uznają Wilamowitz i Schwartz. Wydawca tyle zapewne

jeno dodawał z własnej głowy, ile tego wymagała najniezbędniejsza potrzeba i wolał łączyć mechanicznie, powierzchownie, aniżeli przeinaczać tekst autora. Nie był zapewne ani badaczem znakomitym ani stylistą wytwornym. Ale ten sposób, w jaki pracował, niekoniecznie pojmować winniśmy jako dowód czyli wynik jego niedbalstwa i niedołęstwa, raczej może przeciwnie jako objaw pewnego rodzaju sumienności i dokładności.

Zakreśliłem tedy ciaśniejsze granice działalności redaktora-wydawcy, aniżeli Wilamowitz-Möllendorff lub Schwartz. Mam nadzieję, że na taki sąd o nim zgodzi się nawet wielu z pomiędzy tych, którzy z niedowierzaniem i niechęcią odczytywali wywody wspomnianych dwóch uczonych niemieckich. Obraz, który nakreśliłem w tym ostatnim rozdziale, wymagałby naturalnie uzupełnienia przez uwzględnienie wielu innych szczegółów; należy zbadać całą historyją Tukidydesa, należy tak dokładnie rozebrać ustępy i zdania, w których się spotykamy z trudnościami, mającemi rzeczywisty czy pozorny związek ze sprawą kompozycyi (mianowicie wiele z tych, którym poświęciłem szersze wywody w mych rozprawach: *Quaestiones* i t. d. i *über die Entstehungsweise des II Theiles d. Th. G.*), jakeśmy rozebrali znaczną partyję opisu zarazy. I wtedy jeszcze nie otrzymamy wyników takich, któreby w równej mierze uspokoić zdołały wszystkich; także i podanemu wzwyż wyjaśnieniu opisu zarazy nie śmiem przypisywać więcej niż prawdopodobieństwo, i stanowczo zastrzegam się przeciwko twierdzeniu, że o powstaniu i o losach dzieła Tukidydesowego orzekam w ten sposób, jak gdybym był świadkiem pracy autora i tych, co po nim dzieło wzięli w swe ręce, zapewne z woli umierającego autora albo przynajmniej z woli jego spadkobierców. Rozwiązanie takich kwestyj filologicznych, jak te, o których była mowa, uważać można za formułę, która się zmienia według szczegółów zebranych; ta formuła jest najlepsza, do której najwięcej szczegółów przystaje. Otóż według obecnego stanu badań nad dziełem Tukidydesa koniecznie, zdaje mi się, do orzeczenia o kompozycyi tego dzieła wciągnąć musimy osobę wydawcy, zaznaczając to przedewszystkiem (por. także Schwartz, na cyt. m. str. 221), iż autora samego nie podobna za to do odpowiedzialności pociągać, że także mniej wykończone prace przeszły do potomności jako części składowe dzieła rzekomo wykończonego.

DODATEK.

Rozprawę powyższą przedstawiłem Wydziałowi filologicznemu Akademii Umiej. na posiedzeniu, odbytem w lutym r. 1890, a treść jej krótko wyłożyłem w polskiem miesięcznem sprawozdaniu, tudzież w niemieckim „*Anzeiger der Ak. der Wiss. in Krakau*“ za miesiąc luty. Do końca września 1890, kiedy druk rozprawy miał się niebawem rozpocząć, otrzymałem I połowę I zeszytu XLIX tomu czasopisma „*Philologus*“, wydaną (według oświadczenia na str. 88) na początku maja r. 1890. W zeszycie tym mieści się rozprawa W. Schmida z Tubingi p. t. „*Zur Entstehung und Herausgabe des Thukydideischen Geschichtswerkes*“ (str. 17 nast.). Szczerze się cieszę nietylko z tego, że za punkt wyjścia w swej rozprawie wziął także Schmid wywody zawarte w mej dysertacyi inauguracyjnej o powstaniu pierwszych pięciu ksiąg historyi Tukidydesa, uznając je za dobrze uzasadnione i przekonywające (*„wohlbegründet und einleuchtend“*), lecz szczególnie z tego, że w tym samym mniej więcej czasie, kiedy napisałem powyższe zdania o wydawcy dzieła Tukidydesowego, także i Schmid tak samo go scharakteryzował i osądził. „*Soll denn vielleicht Thuk.* — pisze Schmid str. 14 — *im Gefühl des herannahenden Todes oder unter irgend welchem, unserer Zeit nur allzubekannten Publikationszwang dieses nicht einmal äusserlich bis zu einem deutlichen Zielpunkt geförderte Werk plötzlich in die Oeffentlichkeit gestossen haben?... Ich bleibe also dabei: wir brauchen keinen stupiden, aber einen pietätsvollen, auf Bewahrung aller Stücke des Werkes bedachten Herausgeber, und wenn wir einen solchen annehmen, begehen wir an der unbezweifelten oder höchstens von* Müller Strübing *bezweifelten Grösse des Thukydides durchaus nicht, wie es nach den Ausführungen des Jahresberichts von* Ludwig Herbst *(Phil. XLVI) scheinen könnte, ein Majestätsverbrechen.... Wer von der absolut „unitarischen“ Betrachtungsweise gar nichts preisgeben will, der muss in den Tadel des Dionysius Hal. gegen Thukydides consequenterweise vielfach einstimmen und kann sich jedenfalls der Nöthigung nicht entziehen, zuzugeben, dass, was Dionys. de Thuc. 12 gegen den Schluss des Werkes vorbringt, durchaus berechtigt sei*“. Schmid słusznie dalej przypomina, że nie zna przykładu w historyi literatury powszechnej, by autor jaki pracę swego żywota sam ogłosił jako

fragment. Niektórzy uczeni nadużywali niezawodnie firmy wydawcy; z tego nie wynika, że należy mu odmówić w ogóle bytu. Schmid domyśla się, że wydawcą był (zakwestyjonowany przez Wilamowitza) Kratippos, którego na podstawie doniesienia u Dionys. z Halik. (de Thuc. 16): συναγαγὼν αὐτῷ (sc. τῷ Θουκυδίδῃ) καὶ τὰ παραλειφθέντα ὑπ᾽ αὐτοῦ συναγαγών uważa wbrew twierdzeniu niektórych uczonych, mianowicie też Stahla (który w *Progr. akad. monast.*, s. hib. 1887 1888: „*de Cratippo historico*“ spycha Kratipposa na poez. I w. przed Chr., identyfikując go z filozofem tego nazwiska) za historyka współczesnego Tukidydesowi; znaczną część przechowanych nam wiadomości o życiu Tukid. i jego osobistych stosunkach, zdaniem Schmida, Kratipposowi mamy do zawdzięczenia. Temu więc Kratipposowi spadkobiercy Tukidydesa, mianowicie syn Timotheos (Marcellin. 17) i córka (id. 43), (którą Schmid tak jak Herbst od zagłady chce uratować, a na tę ją skazał Wilamowitz w swej „*Thukydideslegende*“) powierzyli literacką spuściznę ojca różnej wartości, części wykończone i mniej wykończone, a Kratippos ogłosił dzieło całe między r. 387 (to jest po Platońskim Menexenosie; cfr. Plato p. 242 A sqq.) a r. 370 (gdyż Philistos już korzystał z dzieła Tukidydesowego). W myśl tego mniemania o edytorstwie Kratippa zmienia Schmid u Dionys. z Halik. na cyt. m. participium τὰ παραλειφθέντα na τὰ καταλειφθέντα (καὶ τὰ καταλειφθέντα ὑπ᾽ αὐτοῦ συναγαγών). Miejsce niniejsze nie nadaje się do rozbioru zawiłych kwestyj dotyczących osoby Kratipposa, i nowej tezy Schmida, popartej ową pomysłową zmianą imiesłowu τὰ παραλειφθέντα na τὰ καταλειφθέντα w świadectwie Dionysiosa z Halikarnasu. Zależy mi przedewszystkiem na zaznaczeniu, że Schmid takie samo ma zdanie o wydawcy Tukidydesowego dzieła, jakie ja powyżej w krótkości wyłożyłem i uzasadniłem. Że zagorzali unitaryjusze nie przestaną bronić zagrożonej pozycyi, o tem jestem z góry przeświadczony. Żałować należy, że i tak sumienny pracownik, jak Franc. Müller zajął w kwestyi kompozycyi i wydawnictwa historyi Tukidydesowej stanowisko zwolennika bezwzględnego unitaryzmu; uczynił to i w obszernem a starannem sprawozdaniu o literaturze Tukidydesowej z lat 1877—1887 w Bursiana i Iw. Müllera *Jahresber. über d. Fortschr. d. class. Alterth. wiss.* (odbitka wyszła p. t. „*Jahresbericht über Th. für 1877—1887*“ I Thl. Berl. 1889), i w licznych recenzyjach, które pisuje do czasopism, mianowicie też przed kilku miesiącami w recenzyi pracy Junghahna, umieszczonej w *Berl. Philol. Wochenschr.* (Nr. 34, z d. 23 sierpnia 1890 r.), gdzie, notując streszczenie powyższej rozprawy mojej, zamieszczone we wspomnianym *Anzeiger d. Akad. d. Wissensch. in Krakau, Februar 1890*, daje dość wyraźnie do poznania, że się nie zgadza z uznaniem wska-

zanych ustępów o zarazie jako ekskursie, ani też z uznaniem działalności redaktora-wydawcy. Najenergiczniej protestuje przeciw „teoryi wydawniczej“ (*„Herausgebertheorie“*) Ludwik Herbst we wymienionym powyżej IV artykule sprawozdawczym o liter. Tukidyd. (*Philol.* XLVI 491 nast.). W t. XLIX czasop. *Philologus*, w II połowie I zeszytu, str. 134 nast., rozpoczął się piąty i ostatni artykuł sprawozdawczy Herbsta, dotyczący prac o życiu Tukidydesa, któremu z tego powodu poświęcam tę krótką wzmiankę, aby zapisać, że i Herbst Kratippososowi usiłuje przywrócić powagę i znaczenie jako historykowi żyjącemu współcześnie z Tukidydesem.— Kirchhoff w najnowszej swej pracy: *„Bemerkungen zu Thukydides 5. 21—24“ (Sitzungsber. d. kgl. preuss. Ak. d. W. zu Berlin,* 1890, str. 1091 nast.) zaznacza, że nieznany z nazwiska wydawca wydał w pierwszej połowie IV w. niewykończone dzieło Tukidydesa, i mniema, że przy tej sposobności istotnych dodatków i zmian nie dokonał (str. 1106); zarazem jednak przyznaje, że n. p. w ustępie V 21—24 trzy marginesowe zapiski autora mechanicznie i bez zrozumienia rzeczy wcielone zostały do tekstu (*„dass bei Gelegenheit der Herausgabe seines unvollendeten Werkes jene Randnotizen* (V 21—24, o których w rozprawie mówi) *in rein mechanischer und verständnissloser Weise dem Texte einverleibt worden sind, wie das auch an anderen Stellen geschehen ist* i t. d.).

SŁOWNIKI NARZECZY LUDÓW KAMCZACKICH.

I.

Słownik narzecza Ainów,

zamieszkujących wyspę Szumszu w łańcuchu Kurylskim przy Kamczatce

ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego

opracowany przez

Ign. Radlińskiego.

Dr. Benedykt Dybowski, obecnie profesor zoologii Uniwersytetu lwowskiego, przepędził pięć lat swego życia 1879—1883 na półwyspie Kamczatce. Zbliżony z powodu swego powołania, jako lekarz, do ludności krajowej, miał sposobność zebrać bogate materyjały antropologiczne, etnograficzne i lingwistyczne. Zbierając materyjały językowe, profesor Dybowski poczynał sobie w sposób następujący: układał on spisy rzeczowników, przymiotników i słów w języku rosyjskim, a następnie obok każdego wyrazu umieszczał odpowiednie wyrazy narzeczy krajowych, zapisane przez siebie lub przez autochtonów, znających także język rosyjski. W ten sposób powstały spisy wyrazów w trzech dyjalektach kamczadalskich, w dwu aleuckich, w jednym koryjackim, i w jednym kurylskim (Aino). Dr. Dybowski zwracał przedewszystkiem uwagę na przedmioty użytku codziennego: na nazwy zoologiczne i botaniczne, jak również na funkcyje fizyjologiczne i przypadłości patologiczne. W skutek tego, jego zbiory zawierają daleko więcej rzeczowników, aniżeli słów i innych części mowy. Prócz tego nie są te wyrazy proste i pierwotne, lecz przeważnie opatrzone przybrankami i po większej części są już pochodne. Tak zebrane materyjały nie zupełnie mogą zadowolić wyma-

gania lingwisty. Ułożone na ich podstawie słowniki mogą być pod wielu względami niedokładne, zwłaszcza pod fonetycznym i etymologicznym.

Jednakże są okoliczności, które tym materyjałom nadają szczególniejsze znaczenie i stanowią onych wyjątkową wartość. Ludność miejscowa na Kamczatce, oraz wyspach sąsiednich wymiera. Na zniknięcie jej zupełne, według wyliczeń etnografów, nawet dziesiątków lat czekać nie można. Przypuściwszy przeto szczęśliwy zbieg okoliczności, że jakiś podróżnik zawadzi jeszcze w przyszłości o Kamczatkę i zacznie spisywać wyrazy, stosując się zupełnie do wymagań lingwistyki, może już być wtedy zapóźno, może już nie zastać tych ludów. Słowniki te w takim razie stają się jedynym śladem mowy ludu znikłego, a zarazem, jak w tym przypadku, i jego istnienia.

Zebrane materyjały prof. Dybowski powierzył mi do opracowania. Pierwszą część pracy, a mianowicie: *„Słownik narzecza Ainów, zamieszkujących wyspę Szumszu“* ogłaszam niniejszem.

Wyrazy miejscowe w spisach dra Dybowskiego są podawane w transkrypcyi rosyjskiej, pismem grażdańskiem. Z tego faktu wynikają następujące okoliczności.

Ponieważ transkrypcyja rosyjska wyrazów kamczackich, aleuckich, koryjackich i kurylskich ma znaczenie dokumentu i służyć musi za podstawę dla każdej innej, przeto podawane są one w tej transkrypcyi w nawiasach, obok wyrazów, stojących na czele, a oznaczonych pismem łacińskiem, z pisownią t. zw. organiczną.

Zasady, których się trzymałem przy transkrypcyi łacińskiej, są następujące:

1) Zmiękczenie spółgłosek w sylabach ze samogłoską *e*, nie oznaczone dokładnie w piśmie rosyjskiem, oznaczone jest za pomocą znaku diakrytycznego ˇ nad spółgłoską. Tenże znak wyraża zmiękczenie spółgłoski, gdzie w piśmie rosyjskiem jest znak ь.

2) Do oznaczenia spółgłosek językowo-podniebiennych ч, ш, służą znaki č, š; ж oznaczone zostało przez ž.

Ignacy Radliński.

Krótka wiadomość o Ainach.

Od wyspy Jesso, należącej do Archipelagu japońskiego, w stronę północną, idą dwa, pod względem geograficznym, rozgałęzienia Japonii, tworzące nad nią niby widły długie: ku północo-zachodowi, wzdłuż brzegów Azyi, długa a wązka wyspa Sachalin; ku północo-wschodowi łańcuch wysp Kurylskich, sięgający aż do Kamczatki.

Znaczne są przestrzenie wód, na których te widły spoczywają. Ocean Spokojny oblewa wschodnie brzegi wschodniego ich konaru od 41° do 51° szerokości. Morze Japońskie, zachodnie brzegi zachodniego od 41° do 54°. Pomiędzy zaś oba weiska się klinem morze Ochockie i oddala najbardziej ku północy wysunięte cyple obu piętnastu stopniami długości (142°—157° od Greenwich). Przeto dwa konary oraz węzeł wideł, wyspa Jesso, tworzą w stosunku do siebie trzy odrębne całości. A przytem każda ta całość przytyka do innych mas lądowych, co podnosi jeszcze bardziej owę odrębność, a uwydatnia się przedewszystkiem w stosunkach etnograficznych.

Na wyspie Jesso obecnie mieszkają Japończycy, przybyli od południa z głównych swych siedlisk. Na Sachalinie mieszkają Gilacy i Orokowie, których ojczyzną jest Azyja wschodnia, a gdzie większość ich dotychczas przebywa. Wychodźcy z Kamczatki zajęli najbardziej północną wyspę Kurylską.

Wszelako wymienione ludy nie są wcale wyłącznymi mieszkańcami tych krain. We wszystkich tych trzech krainach przebywa jeszcze inny lud, zupełnie różny od Japończyków, Oroków i Kamczadałów; i co więcej, śladów tego ludu nie spotyka się nigdzie na masach lądowych, zkąd tamte pochodzą i zkąd napłynęły. Zajmuje on na Jesso głównie wybrzeża; na Sachalinie południową część wyspy; na łańcuchu kurylskim południowe i środkowe wyspy wyłącznie [1]; północną wspólnie z Kamczadałami [2].

---

[1] Pisząc to, pomijam krótkotrwałą kolonizacyją aleucką. Na początku drugiej połowy naszego stulecia przez kompaniją rosyjsko-amerykańską sprowadzeni na wyspy Kurylskie, Aleuci opuścili je po roku 1875, to jest, gdy te wyspy całkowicie przeszły pod rząd japoński.

[2] Aczkolwiek statystyka długo jeszcze będzie stanowić słabą stronę państw wschodnich i na podstawie jej nic nigdy pewnego o ludności w danym kraju powiedzieć nie można, wszelako dla nabrania ogólnego pojęcia o ilości Ainów przytaczam cyfry. Na wyspie Jesso w 1873 r. było ludności około 80,000. Ainowie stanowią jej mniejszą część,

W języku swoim, siebie wyłącznie ludźmi mianując, lud ten zwie człowieka *ajno*, czy też *aino*. Pod nazwą więc *Ainów* wchodzi do etnografii. Lecz tylko obecnie. Przed stuleciem bywali Ainowie głównie znani od nazw miejscowości lub wybitniejszych własnych cech zewnętrznych.

Ainowie zajmują leżące zupełnie na uboczu kraje i jedne z najbardziej od Europy oddalonych. Historyja odkryć ich siedlisk jest zarazem historyją poznawania ich samych. A nadto, w skutek znacznego oddalenia od siebie i konfiguracyi brzegów, każde siedlisko ma swoję odrębną historyją.

Jesso wchodzi do składu Archipelagu Japońskiego. Najwcześniej przeto doszły do Europy wieści o istnieniu Ainów na tej wyspie, a dochodziły one równocześnie z wiadomościami, dostającemi się z Japonii o Japonii w ogóle. Wszelako wiemy, że odkrycie nowego świata o pół wieku poprzedziło odkrycie Państwa japońskiego.

Skoro w roku 1543 (według innych 1545) zbłąkany okręt portugalski, zostający pod rozkazami Fernanda Mendeza Pinto, dotarł do brzegów Tenegi, małej wysepki na południe od Niponu, a wieść o odkryciu nowych krajów obiła się o Europę, wnet do Japonii podążyli misyjonarze chrześcijańscy. Jeden z misyjonarzy, Ludwik Froes, w Listach japońskich pierwszy podaje opis Japonii, a w nim przytacza (1565) co się o Ainach, mieszkających w Jesso, dowiedział, przebywając sam na Niponie [1]. Drugi, Hieronim de Angelis, w kilkadziesiąt lat później (1622) sam dociera do Jesso i opisuje Ainów już na podstawie własnych spostrzeżeń [2].

Wyrznięcie w Japonii chrześcijan miejscowych i zabronienie przez rząd wyładowywania obcym (1638) uniemożebniły ostatecznie poznawanie dalsze kraju tą drogą. Wiadomości jednakże, już zdobyte, zostały wkrótce jeszcze sprawdzone i pomyślnie uzupełnione.

Owoczesny wielkorządca holenderski na Jawie, Van Diemen, wyprawił z Batawii dwa okręty Breskens i Castricum na poszukiwanie

więc ilość ich mogła wynosić wtedy do 30,000. Inni, na innych podstawach obliczając, podają ich od 10 do 12 tysięcy. Na Sachalinie było Ainów przed 1875 r. do 3000. Ponieważ następnie część ich znaczna opuściła wyspę, pozostać mogło około 2000. Na wyspach Kurylskich ilość Ainów obecnie nie przewyższa prawdopodobnie cyfry 100.

[1] *Epistolae Japanicae de multorum gentilium in variis insulis ad Christi fidem per societatis nominis Jesu thoeologos conversione.* Kilka jest wydań tych listów w XVI wieku.

[2] *De novis Christianae Religionis progressibus et certaminibus in Japonia anno 1622.* Mon. Westph. 1627.

wysp złotych i srebrnych, które, podług opowieści, znajdować się miały na wschód Japonii. Marynarze holenderscy wysp tych nie znaleźli. Błąkając się atoli oddzielnie, burzą rozłączeni, po wodach Oceanu, dotarli do czterech południowych wysp Kurylskich (Kunaszyr, Iturup, Urup, Simuszyr). Te wyspy wydały się im częścią lądu amerykańskiego, więc, nazwawszy je nazwami okolicznościowemi, opuścili niezbadane, a w powrocie, płynąc wzdłuż wschodniego brzegu Jesso, mieszkańców tej wyspy w wycieczkach na ląd poznawali i opisywali [1]). Mieszkańcami tymi byli Ainowie.

Ta wyprawa jest niby epilogiem w stosunkach Europy z Japonija w pierwszym okresie znajomości. Odnawiają się one dopiero częściowo pod koniec XVIII stulecia podczas wyprawy Broughtona na wody północne Oceanu Spokojnego (1795—98), a ostatecznie w drugiej połowie bieżącego stulecia.

Łańcuch wysp Kurylskich sięga Kamczatki, od strony przeto Kamczatki rozpoczęło się poznawanie Ainów, na tych wyspach osiadłych.

Rosyjanie, zająwszy ten północno-wschodni cypel Azyi pod koniec XVII stulecia, wieściami o krajach na południe leżących i sobie nieznanych ludach nęceni, zaczęli urządzać wyprawy zdobywcze na wyspy Kurylskie. Odbyło się ich w ciągu XVIII stulecia kilkanaście, a rezultatami się okazały: przyłączenie całego łańcucha wysp do okręgu Kamczackiego, z wyjątkiem dwu, Kunaszyra i Iturupa, najbardziej ku południowi posuniętych, i zetknięcie się Rosyjan bezpośrednie z ludnością wyspiarską. Powstały ztąd rozliczne opisy Ainów, a nawet mały słowniczek ainoski, do 270 zawierający wyrazów. Z Kamczatki wieści o Ainach przedostawały się do Europy i do prac naukowych [2]). Rosyjanie Ainów kurylskich nazywali Kurylami kosmatymi.

Poznanie Ainów sachalińskich związane jest ze sławnemi wyprawami morskiemi La Pérouse'a i Krusensterna.

Pierwszy, na początku 1787 r. wpłynawszy na morze Japońskie, posuwał się na północ wzdłuż zachodnich brzegów Sachalinu. Przybijając często do lądu, po raz pierwszy ujrzał Ainów, zatrzymawszy się w za-

[1]) Dziennik podróży Breskensa nie był ogłoszony. Główne sprawozdanie mieści w sobie dzieło: Witsen Nic.: *Noord en Ost Tartaryen* 1692; 1785. Z Dziennika podróży Castricuma opis Jesso był wydany pod tytułem: *Koorte beschryvinghe van het Eylandt Eso...* Amst. 1646. Skrócenie tego opisu było pomieszczone w *Recueil de Voyages au Nord*. Amst. 1732.

[2]) Najpierwsze wiadomości o Ainach kurylskich zebrał i ogłosił Kraszennikow w dziele: Описание земли Камчатки, 2 t. 1755. W tym również dziele został pomieszczonym słowniczek kurylski.

toce, którą nazwał De Langle. Następnie również się z nimi zetknął, wylądowawszy w drugiej, bardziej na północ leżącej, a nazwanej przez siebie D'Estaing.

La Pérouse i uczestnicy jego wyprawy byli wychowańcami szkoły Rousseau. Obrazy Ainów, przez nich kreślone, są zabarwione idyllizmem, cechującym tę szkołę przy zetknięciu się z przyrodą prostą i dziką. Słowniczek, złożony ze 160 wyrazów ainoskich, uzupełnia opisy La Pérouse'a.

Ponieważ cel główny wyprawy leżał w zbadaniu wybrzeży wschodnich Azyi i wysp sąsiednich, do owego czasu jeszcze nieznanych i nieopisanych, La Pérouse zatrzymał się jeszcze na przeciwległym Sachalinowi brzegu Mandżuryi, w zatoce nazwanej przez siebie De Castrie. Tam poznał Oroków. Porównanie Ainów z Orokami uwydatniło w oczach podróżników francuskich wiele cech, właściwych każdemu z tych ludów. Cieśninę Tatarską, odkrytą dopiero w 1808 r. przez Japończyka Mamię Rinzo, La Pérouse poczytywał za głęboko w ląd Azyi wchodzącą zatokę, przypuszczając połączenie się Sachalinu z lądem stałym na północy. Cofnął się więc z obawy mielizny, i, płynąc z powrotem tąż drogą, odkrył południowo-zachodni cypel Sachalinu; przylądek na nim nazwał Crillon, okrążył go, wpłynął na cieśninę Sachalin od Jesso oddzielającą, która obecnie nosi jego nazwisko, i wydostawszy się na wody Oceanu, podążył do Kamczatki [1]).

Krusenstern w swej podróży na około świata (1803—1806) zatrzymał się na Sachalinie w części południowej wyspy, w zatoce Aniwa (1805). Tu częste odwiedziny lądu pozwoliły uczestnikom wyprawy dokładnie przypatrzyć się Ainom i porównać ich z sąsiadami północnymi, oraz mieszkańcami krajów sąsiednich [2]).

Współcześnie prawie z Krusensternem odwiedził Sachalin, aczkolwiek w innym celu, porucznik Dawydow, na czele ekspedycyi wojennej, zarządzonej przez posła rosyjskiego Rezanowa do Japonii. Dawydow zebrał jużto sam, jużto za pośrednictwem Japończyków, do 2000 wyrazów ainoskich i ułożył z nich słowniczek [3]).

[1]) La Pérouse: *Voyage autour du monde*, Paris, 1798. Słowniczek nosi tytuł: *Vocabulaire des habitans de l' ile Tchoka, jorme à la baie de Langle.*

[2]) Путешествіе вокругъ свѣта въ 1803, 4, 5, 6 годахъ на корабляхъ Надеждѣ и Невѣ Крузенштерна, 1812.

[3]) Słownik ainoski Dawydowa, pod tytułem: Словарь нарѣчій народовъ, обитающихъ на южной оконечности полуострова Сахалина, собранный на мѣстѣ покойнымъ лейтенантомъ Гавріломъ Давыдовымъ, został pomieszczony w powyżej wskazanem dziele.

Krusenstern, a za nim Dawydow, pierwsi dochodzą do wniosku, że Ainowie z Sachalinu, Ainowie z Jesso, oraz Kurylowie kosmaci jeden lud stanowią.

Tak więc dopiero na początku XIX stulecia trzy siedziby Ainów zostały wyszukane i ich tożsamość w trzech różnych siedzibach spostrzeżona.

Cóż atoli zwracało szczególniejszą uwagę na Ainów wszystkich podróżników, gdziekolwiekbądź ich tylko spotykali?

Ainowie, jak to ze wszystkich opisów jest widoczna, są ludem, pozostającym na pierwotnym stopniu kultury. Żadnych więc śladów po sobie w dziejach powszechnych nie zostawili. Żadnych pomników sztuki w ziemiach przez się zamieszkałych nie wznieśli. Nawet mowy swej, w postaci pisma, przechować nie umiejąc, żadnych zabytków twórczości umysłowej nie posiadają. Co więcej, przemysł ich ogranicza się do wyrobu najprostszych przedmiotów, do codziennego tylko użytku, lub łowiectwa i rybołostwa przydatnych, i nie nosi na sobie żadnych cech oryginalności.

Zwracała przeto uwagę podróżników wyłącznie ich postać, zupełnie różna od postaci otaczających ich ludów.

Przedewszystkiem więc Ainami zająć się była powinna etnologija. Oni są jej wyłącznym prawie przedmiotem.

Lecz etnologija w chwili wzmiankowanych poszukiwań i odkryć znajdowała się dopiero jako nauka w zawiązku. Brakowało jej rzeczy głównej: metody. Więc ani zebrany już podówczas materyjał nie mógł być dla nowej nauki, jaką się ona następnie stała, wystarczającym; ani też teoryje antropologiczne owoczesne, na tym materyjale oparte, do jakichkolwiek bądź rezultatów poważnych dojść nie mogły. Należało uzupełniać dalej materyjały i czekać.

Przyszło to tem łatwiej, że w miarę rozwoju etnologii, która zainteresować się Ainami głównie tylko mogła, zbieranie samo materyjałów na nową wchodziło drogę. Na początku drugiej połowy naszego stulecia Japonija, w skutek traktatów z państwami europejskiemi 1854—1858, ponownie dla Europejczyków otwartą została.

Przez ostatnie trzy wieki postęp znaczny uwydatnił się w Europie. Już nie sami tylko misyjonarze lub awanturnicy i wyzyskiwacze handlowi zaczęli się cisnąć do gościnnego kraju, lecz przeważnie ludzie, którzy za doznaną gościnność potrafili podnieść wiedzę, przemysł i dobrobyt narodu. Europejczycy, zdobywszy swobodę ruchów i czynów w Japonii, mogli się stykać z Ainami już nietylko przygodnie, dorywczo, i ograniczać się do opisu ich powierzchowności lub notowaniu brzmienia kilkunastu wyrazów ich języka; ale przebywać wśród nich, wchodzić

z nimi w stałe stosunki, wnikać w ich życie domowe, przypatrywać się im we wszystkich objawach ich bytu. Zamiast więc obrazów z podróży, zaczęły się pokazywać studyja etnologiczne, oraz całe monografije Ainom poświęcone [1]). A nadto, szkoły i uniwersytet na wzór europejski, z wykładem języków europejskich założone, wychowują w Japonii zastępy miejscowych badaczy. Japończycy sami zwrócili się do badań etnologicznych i zainteresowali się Ainami. Dowodzi tego ilość dzieł, wydanych w Japonii, o Ainach wyłącznie traktujących [2]).

Współcześnie z otwarciem dla Europejczyków Japonii, Rosyjanie zajmują Sachalin, na początku częściowo, następnie całkowicie od roku 1875). Za ekspedycyjami wojennemi następowały inżynierskie i naukowe [3]). Poznawanie Ainów na Sachalinie odbywało się również zblizka i wszechstronnie, jak to miało miejsce na Jesso. Od roku 1867 do 1872 przebywał na Sachalinie lekarz M. Dobrotworski. Prace jego liczne dostarczają obfitego i cennego materyjału do badania Ainów zarówno pod względami etnograficznemi, jak i innemi.

Skoro więc etnologowie, w skutek nowego kierunku swej nauki, uczuli potrzebę nowego materyjału do swych badań, wzmiankowane wypadki ułatwiły im posiadanie takowego. Pomiary czaszek i szkieletów Ainów zastąpiły dawniejsze opisy ich powierzchowności.

Profesor Dr. Izydor Kopernicki w r. 1880 otrzymał od Dra B. Dybowskiego z Sachalinu jeden szkielet i siedm czaszek Ainów. Opracowawszy tak bogaty materyjał, jakiego dotąd nie miano w Europie, Prof. Kopernicki w rozprawie p. t. „O kościach i czaszkach Ainosów“ [4])

[1]) Na czele monografii postawić należy D. Anuczyna, pod tytułem: Матеріялы для антропологіи восточной Азіи. I, Племя Айновъ; pomieszczoną w wydawnictwie: Извѣстія общества любителей естествознанія, антропологіи и этнографіи. Томъ XX, Москва, 1876. Henryka Siebolda dzieło: *Ethnologische Studien über die Aino auf der Insel Jesso*, Berlin, 1881, zostało na język polski przetłumaczone przez Dra L. Dudrewicza *(O Ajnosach wyspy Jesso*. Warszawa, 1883).

[2]) W 1887 r. wyszedł w Tokio tom I *Memoirs of the literature college, imperial university of Japan*. Tom ten składa się z trzech rozpraw i wszystkie trzy są poświęcone Ainom. Z trzeciej dowiadujemy się, że w samej tylko Japonii wyszło przeszło 400 dzieł, traktujących o Ainach.

[3]) Dr. L. v. Schrenk's *Reisen und Vorschungen im Amur-Lande*. Tom trzeci: *Die Völker des Amur-Landes*, zawiera dwie rozprawy o Ainach.

[4]) Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydz. matem.-przyrodniczy T. VII 1882 str. 27—68 z 4 tabl.).

O pracach swych poprzedników na tem polu Dr. I. Kopernicki podaje notatkę następną: „Pierwszą czaszkę Ainosa w Jezzo dostał i opisał Dr. Busk w r. 1868. We dwa lata później, t. j. w r. 1870, szkielet ainoski wraz z czaszką i 3 czaszki Ainosów z Jezzo opisał Dr. J. B. Davis. W r. 1873 Prof. Virchow podał krótką wiadomość

wystąpił z następującemi wnioskami: 1) że Ainy są wzrostu mniej niż miernego, mężczyźni mają szkielet gruby, potężnie zbudowany, kobiety zaś przeciwnie nader delikatny; 2) że proporcyjonalnie do wzrostu mają oni nogi nieco krótkie; 3) że ich kości goleniowe są dość znacznie spłaszczone; 4) że budowa miednicy kobiecej jest u nich wielce zbliżoną do europejskiej; 5) że budowa czaszek ainskich, porównana z innemi wschodnio-azyjatyckiemi, odznacza się bardzo wyraźnym i statecznym typem długogłowym, wraz z pewnym stopniem prognatyzmu i widocznym eurognatyzmem mongolskim.

Na samych czaszkach zauważył autor następujące właściwości osteologiczne, najgodniejsze uwagi: nader słabe nazębienie szwów czaszkowych, częstą obecność nieprawidłowego szwu na kościach jarzmowych (*sut. zygomatica transversa* Virchow), wyraźny walec kostny wzdłuż szwu podniebiennego i dość często walcowaty kształt zęba mądrości. W końcu autor opisał nigdzie dotąd dokładnie nieznane wypiłowania pośmiertne kości czaszkowych przy otworze potylicznym, które przypisuje jakimś nieznanym praktykom guślarskim ludów okolicznych, lecz nie samych Ainów.

W innej rozprawie, p. t. „Czaszki Ainów według nowych materyjałów“ [1], tenże uczony, zbadawszy i opisawszy nowy szereg czaszek z Sachalinu (6 męzkich i 6 kobiecych), stwierdził dawniejsze wnioski swoje o charakterystyce kranijologicznej Ainów, równie jak dostrzeżone na ich czaszkach właściwości osteologiczne, z wyjątkiem walcowatego kształtu zębów mądrości, który okazał się takim na jednej tylko czaszce. Wypiłowania pośmiertne kości, tym razem nietylko u samego otworu potylicznego, znalazł autor równie często, jak pierwej.

Nakoniec, zestawiwszy wypadki własnych badań kranijologicznych o Ainach z najnowszemi badaniami etnologicznemi Dra L. Schrencka o ludach nadamurskich, doszedł autor do podobnegoż wniosku i uważa Ainów za szczątek ludów okrajnych (*Randvölker*) dawnej paleazyjatyckiej formacyi etnicznej.

o czaszce męzkiej otrzymanej z Sachalinu. W rok później Dr. Dönitz z Yokahamy opisał jedną czaszkę Ainosa z Jezzo. Następnie znowu Prof. Virchow otrzymał w r. 1876 drugą czaszkę Ainosa z Sachalinu, a w Czerwcu t. r. jedną czaszkę z Jezzo, o których w swoim czasie podał wiadomość na posiedzeniu Tow. antropologicznego w Berlinie. Nakoniec Dr. Anuczyn w r. 1876 wyczerpująco zbadał i opisał szkielet i czaszkę Ainoski, oraz dwie czaszki Ainosów z Sachalinu“.

[1]) Pamiętnik Ak. Um. w Krakowie Wydz. mat.-przyr. T. XII 1886 str. 45—86 z 3 tabl.

Dokonane pomiary pozwalają na wskazanie Ainom miejsca właściwego w systematycznym układzie rodzaju ludzkiego. Według A. de Quatrefages'a stanowią oni osobną rodzinę w gałęzi azyjatycko-amerykańskiej, pnącej się na konarze allofilskim, który wyrósł na pniu rasy białej. Wespół z konarem allofilskim na pniu kaukaskim rosną jeszcze trzy inne: fiński, semicki i aryjski [1]).

Po etnologii zająć się powinna Ainami, ze względu na ich mowę, lingwistyka.

Ainowie, nie posiadając pisma ani żadnych zabytków piśmiennictwa, a przytem będąc osiedleni w trzech różnych krajach, właściwie języka jednego, wspólnego wszystkim trzem odłamom ludności, nie mają. Są tylko trzy główne narzecza, używane w trzech siedliskach i ulegające ciągle wpływom mowy ludności sąsiedniej. W takim wypadku, materyjału dla lingwistyki dostarczają tylko spisy wyrazów, dokonywane w oznaczonej miejscowości i w oznaczonym czasie.

Ponieważ zbieranie materyjałów lingwistycznych zależnem było od poznawania Ainów, przeto i pod tym względem każde ich siedlisko ma swoję odrębną historyją, która dzieli się, również jak historyja poznawania samego, na dwa różne okresy [2]).

Najbogatszą w fakta jest historyja, tycząca się Ainów z Jesso.

Pierwszym Europejczykiem, który rozpoczął spisywać wyrazy ainoskie na Jesso był Broughton. W czasie swej wyprawy (1795—98) zebrał on do siedemdziesięciu wyrazów, używanych przez Ainów, zamieszkałych na wybrzeżu zatoki Wulkanicznej [3]).

Wkrótce najbliżsi sąsiedzi Ainów, Japończycy, prześcignęli na tem polu przybyszów ze stron tak odległych. W 1804 roku wyszedł słownik aino-japoński Mosioguza, ułożony przez administratora wyspy Jesso Abe

[1] *Histoire générale des Races humaines.* Paris 1889. p. 456. I temi słowy objaśnia klasyfikacyję powyższą: „*De l'ensemble de données, on doit, ce me semble, conclure que les Aïnos sont une race fondamentalement blanche et dolichocéphale plus ou moins altérée par d'autres éléments ethniques dont un, au moins, est essentiellement mongolique*“ (O. c. p. 467).

[2] Ponieważ spisy wyrazów, dokonywane w nowych warunkach, mają wszelkie nad dawniej dokonanemi pierwszeństwo, ograniczam się więc tylko wskazaniem tych głównych zbieraczy dawniejszych, których prace stały się źródłowemi. Przeto pomijam 1) te encyklopedyczne publikacyje, do których wyrazy ainoskie dostawały się z drugiej lub trzeciej ręki; 2) wszelkie opracowania gramatyczne, oparte na źródłach, pochodzących z pierwszego okresu znajomości Ainów.

[3] W. R. Broughton: *A voyage of discovery to the north Pacific Ocean in the years* 1795—98. Słowniczek mieści się w tem dziele.

Chozaburo, tudzież tłómacza jego, Ihara Kumairo. Zawiera on do trzech tysięcy wyrazów, a przytem znaczną ilość zdań i kilka pieśni.

W skutek otwarcia Japonii dla Europejczyków, zbieranie materyjałów lingwistycznych, podobnież jak poprzednio etnologicznych, na nową wstąpiło drogę. W 1881 roku wydał W. Dening: *A Vocabulary of Aino Words and Phrases* [1]. W rok później, J. Batchelor: *An Aino Vocabulary* [2]. W 1886, G. Summers: *An Aino-English Vocabulary* [3].

Pierwsze zapoznanie się z językiem Ainów sachalińskich sięga ogłoszenia drukiem słowniczka La Pérouse'a i słownika Dawydowa. Po zajęciu Sachalinu przez Rosyjan, Dobrotworski w czasie pięcioletniego pobytu swego na tej wyspie zajął się językiem Ainów i zbieraniem materyjałów słownikowych. Aino-rosyjski słownik, opracowany przez niego, wyszedł dopiero po śmierci autora w 1870 r. [4]). Oprócz zebranych przez siebie na Sachalinie wyrazów ainoskich (do 5000, licząc w to i imiona własne) Dobrotworski drugie tyle pomieścił w tym słowniku wyrazów, pochodzących z innych dwu siedlisk Ainów, zebranych w różnych czasach i przez różne osoby. To rozszerzenie zakresu, chociaż niewątpliwie podnosi wartość tego słownika jako materyjału, naraża wszelako pracę całą na zarzut co do systematu w układzie.

Tak więc, dla poznania narzecza Ainów na Sachalinie do źródeł poprzednich przybywa nowa i poważna praca Dobrotworskiego.

Dla poznania narzecza Ainów z wysp Kurylskich nic dotychczas, oprócz powyżej wzmiankowanego słowniczka, ułożonego jeszcze przed półtora wiekiem, nie posiadamy. Publikacyja obecna, powstała z materyjałów, zebranych na wyspie Szumszu, najbardziej północnej w łańcuchu wysp Kurylskich, a więc najbliżej Kamczatki leżącej, jest pierwszą pracą w tym zakresie. Na wyspie tej żywioł ainoski ścierał się i zlewał z przybyszami z Kamczatki.

Dopiero, gdy na podstawie słowników, zebranych w każdym kraju, powstaną opracowania gramatyczne narzeczy ainoskich, gdy wyjaśnione różnice w narzeczach pozwolą poznać wzajemny stosunek do siebie tych narzeczy, oraz ciężar wpływu na nie obcych języków, możebnem będzie ułożenie gramatyki porównawczej języka ainoskiego.

[1]) *Chrysanthemum, September-December.* 1881.

[2]) *Transactions of the Asiatic Society of Japan*, Vol. V.

[3]) *Transactions of the Asiatic Society of Japan*, Vol. XIV.

[4]) Айнско-русскій словарь М. М. Добротворскаго. Казань. 1876. Przy słowniku jest pomieszczonych kilkanaście rozpraw, oraz notatek treści wszelakiej, po części już ogłaszanych w rozmaitych wydawnictwach peryjodycznych.

Drogą poznawania narzeczy ainoskich lingwistyka przyjść może z pomocą etnologii w kwestyi, tyczącej się pochodzenia i przeszłości Ainów, dotychczas pozostającej zagadką. Lingwistyka tylko bowiem potrafi odszukiwać zaginione ślady Ainów w nazwach miejscowości różnych, zdoła nakreślić granice zajmowanych dawniej przez nich przestrzeni, a nawet zaznaczyć kierunek w wędrówkach tego ludu [1]).

Lingwistyka w tym razie może zastąpić zwycięsko bajeczne zawsze podania, do których się obecnie etnologowie nieraz z konieczności uciekają.

* * *

Oto wyjątek z listu Dra B. Dybowskiego, z którego poznamy, w jaki sposób i przy jakich okolicznościach powstały spisy wyrazów w języku Ainów kurylskich.

„Słowniczek kurylskich wyrazów był mi podyktowany przez Kurylczyków z wyspy Szumszu, bawiących przypadkowo przez lat kilka (od r. 1878 do 1881) na Kamczatce akurat w tę porę, kiedym przybył do Pietropawłowska w lecie 1879 r.

W jaki sposób układałem ten słowniczek, również jakie losy były Kurylczyków, o których mowa, objaśni opowieść następująca. Rosyjsko-amerykańska kompanija, zawładnąwszy handlem całego wybrzeża posiadłości rosyjskich na Oceanie Spokojnym, urządziła swoje faktoryje i stacyje myśliwskie na wyspach Kurylskich. W tym celu przewiozła ona pewną ilość rodzin aleuckich, pochodzących z różnych wysp łańcucha aleuckiego, na wyspy Kurylskie. Przewiezieni Aleuci służyli kompanii jako robotnicy i jako myśliwi. Raz urządzone stacyje myśliwskie przetrwały panowanie rosyjsko-amerykańskiej kompanii i przeszły po jej zwinięciu pod zarząd prywatnej kompanii kupców rosyjskich. To trwało aż do czasu, gdy wyspy Kurylskie odstąpione zostały rządowi japońskiemu w zamian za wyspę Sachalin, która po rok 1875 należała i do Rosyi i do Japonii.

[1]) Próbę takiego zastosowania lingwistyki do zbadania wpływu Ainów na Japoniją, a więc wyśledzenia śladów Ainów w Japonii, prowadzących do odkrycia ich zagadkowej przeszłości, znajdujemy w rozprawie B H. Chamberlaina, pod tytułem: *The Language, Mythology, and geographical Nomenclature of Japan viewed in the light of Aino Studies*. Praca ta jest pomieszczona we wzmiankowanych już *Memoirs of the Imp. University of Japan*.

„Po objęciu wysp Kurylskich przez urzędników Mikada, faktoryje rosyjskie volens nolens ustąpić musiały. Zarządzający faktoryją, rodem z Kamczatki, namówił Aleutów, ażeby prosili rządu rosyjskiego o przewiezienie ich na Kamczatkę, a ztamtąd na wyspy Komandorskie. Aleuci usłuchali namowy, podali prośbę i byli w skutek niej przewiezieni kosztem rządu rosyjskiego do Pietropawłowska na Kamczatce w jesieni 1878. Wraz z Aleutami dało się uwieść namowom i kilka rodzin Kurylczyków, które również jak i Aleuci i razem z nimi na jednym okręcie wojennym odstawieni zostali do portu pietropawłowskiego i to w porze jesiennej, po skończonym połowie ryb, a więc wtedy, gdy zapasów żywności na dziewięciomiesięczną zimę przygotować już nie można było....

„Z wiosną kazano Aleutom i Kurylczykom przenieść się do wsi Sierogłazki, zamieszkałej przez Rosyjan, a mianowicie przez Kozaków kamczackich w liczbie 36 osób obu płci 23 męż. 13 kob.), wsi położonej o trzy wiorsty od Pietropawłowska, nad zatoką Awaczyńską. Tutaj kazano im pobudować b a r a b a r y, czyli ziemianki....

„Gdy się zrodził projekt wyjazdu Aleutów z Pietropawłowska, a raczej z Sierogłazki na wyspy Komandorskie, Kurylczycy od nich się odłączyli, nie chcieli oni bowiem wyruszać na nowe miejsce, lecz stanowczo zapragnęli wrócić do ojczyzny, albo przynajmniej osiedlić się w najbliższej odległości od ojczyzny. Takiem miejscem była dla nich wieś Jawina, leżąca na zachodnim wybrzeżu Kamczatki, ostatnia ze wszystkich, a więc najbliższa od wyspy Szumszu. Do tej wsi rok rocznie na wiosnę przybywają Kurylczycy, przywożąc ze sobą skóry lisie dla wymiany na proch, ołów, siekiery, noże i t. d.

„Uzyskawszy pozwolenie, trzeba było się starać o środki przewozowe i o środki egzystencyi podczas podróży. Transportowanie sześciu osób dorosłych wraz z ich rzeczami i dzieckiem u piersi nie jest rzeczą łatwą w Kamczatce; na to trzeba 6 nart, 6 ludzi przewodników czyli k a j u r ó w i 42 psy zaprzęgowe: a gdy po rzece płynąć wypada, trzeba mieć przynajmniej trzy czółna czyli b a t y i użyć do przewozu 6 przewodników. Odrywać więc od zajęć tylu ludzi i zabierać całą siłę przewozową z każdej wsi na kilka dni, gdyż podróż od wsi do wsi wraz z powrotem zaprzęgu trwa zwykle dni kilka, jest rzeczą niezmiernie trudną. Trzeba na to nakazu władzy i energicznego poparcia ze strony starostów. Gdy do tego dodamy, że trzeba było odziać podróżujących i dać im środki żywności, to łatwo zrozumiemy, że wyprawa Kurylczyków była ewenementem dla stosunków miejscowych. Jeżeli ona ostatecznie przyszła do skutku i uwieńczona została pomyślnym rezul-

tatem, to tylko dzięki energii administratora Kamczatki i dzięki ofiarności kilku osób.

„W marcu 1881 roku, grono Kurylczyków opuściło Pietropawłowsk i w czerwcu stanęło w Jawinie. Tu porozumiawszy się ze swoimi krewnymi przybyłymi z wyspy Szumszu, dostali od nich obietnicę zabrania ich na wiosnę 1882 r. ze sobą do miejsc rodzinnych. Zimą 1882, gdym przybył do wsi Jawina, ostatni raz z nimi się widziałem; a później się dopiero dowiedziałem, że szczęśliwie dotarli do celu swych marzeń, i że tam urządzili się znośnie i że mają nadzieję polepszenia swego bytu.

„Oto jest krótka historyja Kurylczyków, których trafem szczęśliwym użyć mogłem do podyktowania mi słowniczka wyrazów kurylskich. Kurylczycy mężczyzni rozmawiali po rosyjsku, znali język aleucki, a jeden z nich umiał nawet pisać po rosyjsku. Te okoliczności ułatwiały zadanie, jakie sobie postawiłem. Wszakże jeszcze większem ułatwieniem dla mnie było to, że Aleuci Kurylscy umieli po kurylsku i że jeden z nich, dosyć wykształcony człowiek, umiał dobrze pisać po rosyjsku.

„Nasamprzód spisywałem sam wyrazy kurylskie, potem dawałem je do przepisywania Aleutowi, a następnie czytałem w obec Kurylczyków i dawałem do poprawy piśmiennemu Kurylczykowi. W taki sposób powstał słowniczek wyrazów kurylskich.“

A.

aajni (аайни) — siedzieć, siadać; sedere, sidere; v. *aejnyj, apunua, ari.*
aana (аана) — gatunek kaczek nurkowatych, sawka; fuligula mersa.
aapa, apa (аапу, апу) — siostra, soror. *kijani a.* (кияни а.) — siostra starsza; soror major natu; v. *kijani.*
aatkari (ааткари) — wiązać, splątać; vincire, nectere, connectere; v. *Sina.*
aba (аба) — drzwi; janua, porta.
abat' (абать) — deska; asser, tabula.
abgib (абгиб) — nędzny, mizerny; miser, languidus.
abi (аби) — ogień, ignis.
abiča (абича) — ganek, projectio.
abigis (абигис) — główna; pruna, titio.
abimiriri (абимирири) — iskry, scintillae.
abuubu (абуубу) — starszy brat; frater major natu; v. *abu.*
acirra (ацирра) — giąć, flectere.
acivi (аципи) — wtykać; inserere, immittere.
ačani (ачани) — podeszwy; soleae.
ačaničerus (ачаничеруе) — skóra na podeszwy; corium ex quo soleae praeparantur; v. *rus.*
ačin (ачин) — pachy; alae, axillae.
ačipo (ачипо) — wuj, stryj; avunculus, patruus.
ačipa mičakipa (ачипу мичакипу) — brat stryjeczny, wujeczny; patruelis (frater), consobrinus; v. *mici, akipo.*
ačiri (ачири) — obalić; evertere, pervertere.
ačirk'eto (ачиркето) — gwiazdy spadające; stellae cadentes; v. *Kéto.*
ačkumkum (ачкумкум) — pająk; aranea.
adimiriri (адимирири) — szczery; sincerus.
aejnyj (аэйный) — siedzieć; sedere; v. *aajni, apunua, ari.*
aibi (аиби) — ostrze strzały; acumen sagittae.
aj (аи) — pocisk, strzała, kula; jaculum, sagitta, glans; v. *ajkarp, ajnep.*
ajba (айба) — trzeć; terere.
ajevo (аево) — oznaczony; certus.
ajkaco (айкацо) — on zdrów, ma się dobrze; salvus est; valet.
ajkaran (айкаран) — prosty; rectus, directus.
ajkarp (айкарп) — przyrząd do lania kul; instrumentum ad glandes fundendas.

ajňep (айнеп) — ołów, plumbum.
ajno, aino (айно, аино) — człowiek, homo.
ajnikiri (айникири) — ludno; multitudo magna hominum.
ajnocar (айноцар) — usta; os hominis; v. *car.*
ajnoimak (айноимак) — ząb ludzki; dens hominis; v. *imak.*
ajnononok (айнононок) — cycki; mamillae; v. *nonok.*
ajnorar (айнорар) — brwi u człowieka; supercilia hominis; v. *rar.*
ajnoreki (айнореки) — broda u człowieka; barba hominis; v. *reki.*
ajnoru, ajnorudu (айнору, айноруду) — włosy ludzkie; crines, capilli.
ajnosik (айносик) — oczy ludzkie; oculi hominis; v. *sik.*
ajntar (айнтар) — ludzie; homines.
ajntatur (айнтатур) — z ludźmi; cum hominibus.
ajnur'e (айнуре) — nazywać się; vocari, nominari.
ajpa (айпа) — zgubić; amittere.
ajus (аюс) — gatunek ryby; cottus catafractus.
akarkarp (акаркарп) — czysty; purus; v. *karkari.*
akatkapu (акаткапу) — mącznica; uva ursi.
aki (аки) — ciskać, strzelać; jaculari.
akipu (акипу) — młodszy brat; frater minor natu; v. *ubu, abuubu.*
akraj (акрай) — ława piaszczysta na rzece, mielizna; vadum, brevia.
akur (акур) — odbijanie się (jadła), rzyganie; ructus.
am (ам) — pazur; unguis.
amma (амма) — kłaść; ponere.
amma (амма) — pastwisko; pascuum.
amospi (амоспи) — foka; phoca.
amospirus (амоспирус) — skóra foki; pellis phocae; v. *rus.*
ampakt (ампакт) — kiedy; quam.
amp'ernak (амперпак) — łupany; fissus; v. *p'eri.*
ampirasp (ампирасп) — posłany; missus.
ampiskipi (ампискипи) — czytany; lectus.
ampororon (ампороров) — zrobiony; factus.
ampororukar (ампороруқар) — urzędnik; muneri praefectus.
anačerp (аначерп) — powalony; eversus.
anainakurp (анаинакурп) — wielki; magnus.
anajkin (анайкин) — wszyscy, wszystko; omnes, omnia.
anajkip (анайкип) — każdy; quisque.
anajkip jomantyj (a. ёмантый) — rozdawać; distribuere; v. *jomantyj.*
anajpap (анайпап) — starty; tritus.
anajpotas (анайпотас) — przyprzęgać; adjungere; v. *jootraskij.*
anakaump (анакаумп) — porwany, uniesiony; sublatus, raptus; v. *anaman, unaun.*

anakiriba (анакириба) — przewrócony; perversus.
anaman (анаман) — porywać, unosić; tollere, rapere.
anamani (анамани) — wnosić; inferre, importare.
ananiśerbocin (ананисербоцин) — donoszony (płód); suo, justo tempore natus; v. *nananis'erpa, anisirpa.*
anapap (анапап) — wykuty; excusus; v. *apo.*
anatiru (анатиру) — zawieszać; appendere.
anaun (анаун) — zanosić; deportare.
ančagub (анчагуб) — uczony; doctus.
ańep (анеп) — wyjedzony; exesus.
ańeva (анева) podzióbany; rostro contusus.
ańetikinkip (анетикинкип) — daleki; longinquus.
ani (ани) — ty; tu.
anigi (аниги) — przynosić; apportare.
anikorka (аникорка) — odebrany, odjęty; ademptus.
animan (аниман) — nosić; ferre.
aniop (аниоп) — obciążony; oneratus.
anipirpi, anipirt (анипирпи, анипирт) — polny; agrestis, campester.
anisirpa (анисирпа) — donosić (płód); usque feliciter ventrem ferre; v. *ananis'erbocin, nananis'erpa.*
aniskap (анискап) — kradziony; furatus; v. *iska.*
anituniskip (анитунискип) — nadęty; inflatus, turgidus, tumens.
anivimpij (анивимпий) — szkodliwy; nocens, noxius.
ankanomatyp (анканоматып) — oświetlony; illustratus.
ankonomatiti (анкономатити) — przestępny, winny; sceleratus, noxius.
an'kanv'eni (ан'канвени) — ranny; vulneratus.
ankarkar (анкаркар) — przygotowany, przyrządzony, oczyszczony, praeparatus; v. *karkari, akarkarp.*
ankarkar ćep kap (a. цеп кап) — wyprawiona skóra rybia; pellis piscis praeparata; v. *c'ep, kap.*
ankarkar kankan (a. канкан) — wyprawione kiszki (zwłaszcza foki); intestina (praesertim phocae) praeparata; v. *kankan.*
ankarkar kimkam kankan (a. кимкан к.) — wyprawione kiszki niedźwiedzia; intestina ursi praeparata; v. *kimkam.*
ankarkar pirikij (a. пирикий) — pokrzywa przyrządzona na włókno; urtica ad fila facienda; v. *pirikij.*
ankarp (анкарп) — utopiony; mersus, aquis enectus.
ank'eki (анкеки) — złamany; fractus.
an'ko (ан'ко) — pępek; umbilicus.
an'kosun'kici (ан'косун'кичи) — oszukany; falsus (prt. prf.); v. *sunkaskaj.*

ankura (анкува) — wypity; ebibitus, exhaustus.
anman (анман) — upieczony; coctus, assus.
anokčipra (анокчипва) — kupiony; emptus; v. *joki.*
anoman (аноман) — nosić, ferre.
anojskariri (анойскарири) — zagradzać; obsepire, obstruere.
anotarip (анотарип) — usypany; infusus, exstructus, jactus.
anotitirp (анотитирп) — wydeptany, utarty; calcatus, conculcatus, obtritus.
anovsika (ановсика) — odprzężony; abjunctus (equus curru).
ansakanki (ансаканки) — zgotowany; coctus, bullitus; v. *suaty.*
ansanpitkirin (ансанпиткирин) — trudny, żmudny, męczący; difficilis, molestus.
ansinampan (ансинампан) — pleciony; nexus.
ansinampano (ансинампано) — związany; vinctus, constrictus.
ansipinipi (ансипинипи) — ubrany, wystrojony; vestitus, exornatus.
ansirgosiskin (ансиргосискин) — nakryty; tectus, velatus.
ansirkokipik (ансиркокипик) — obwinięty; obvolutus, obtectus.
ansirkunini (ансиркунини) — obłożony, obity; tectus, inductus, munitus.
ansirkuroron (ансиркуророн) — spróbowany, skosztowany; degustatus, praegustatus, delibatus.
ansospa (ансоспа) — rozerwany, rozszarpany; direptus, dilaceratus.
anšup (аншуп) — zgotowany; coctus, bullitus; v. *suaty, anman, ansakanki.*
ansuuc'ep (ансууцеп) — ryba gotowana; piscis coctus.
ansura (ансура) — odesłany, odprawiony; dimissus.
antiantromius (антіантромюс) — dozwolony; permissus.
antonap (антонап) — zdobyty; occupatus, bello captus, subactus.
antosar (антосар) — zamieniony; permutatus.
antrubuškoro (антрубушково) — odmrożony; gelu ambustus; v. *anturab.*
antuin (антуин) — odcięty; decisus, recisus.
anturab (антураб) — rozmrożony; regelatus; v. *antrubuskoro.*
anučagu (анучагу) — nastrugany; scalptus, dolatus.
anukap (анукап) — sprzątnięty, wyniesiony; purgatus, sublatus.
anumkoton (анумкотон) — obcy kraj; regio aliena, extera; v. *koton.*
anumpan (анумпан) — mały, szczupły, malutki; parvus, parvulus.
anun'korp (анун'корп) — cudzy, obcy; exterus, alienus.
anurarirp (анурарирп) — oczyszczony, depurgatus.
anutumasiri (анутумасири) — zmięszany; permixtus.
anva (анва) — być, bywać, przebywać, uczęszczać; esse, adesse, frequentare.

apa (апа) — drzeć; lacerare.
apačiki (апачики) — chodzić boso; nudis pedibus incedere.
apari (апари) — palić, zapalać; urere, accendere.
apinujra (апинуйру) — płomienisty, ognisty; flammeus, igneus.
apkasi (апкаси) — wchodzić; intrare.
apkis (апкис) = abigis — główna; pruna, titio; v. *abigis.*
apo (апо) — bić, uderzać, kuć; ferire, cudere; v. *anapap.*
aprap (апрап) — Marzec; Martius.
apu (апу) = aapu — siostra; soror; v. *aapu.*
apuj (апуй) — przyrząd do zawieszania kociołka nad ogniem; tripus ex quo pendet vas supra ignem.
apujurta (апуюрта) — piec; fornax, furnus.
apujurta a. — rozpalać w piecu; ligna in fornace accendere; v. *apujurta.*
apukup (апукуп) — miech kowalski; follis.
apunua (апунуа) — siadać; considere; v. *ari, aajni.*
apurpu (апурпу) — miękki; mollis; v. *apurva-*
apurva (апурва) = apurpu — miękki; mollis; v. *apurpu.*
apust (апуст) = aba — drzwi; janua, porta; v. *aba.*
ar (ар) — trawa słodka; herba dulcis.
ari (ари) — sadzać; ponere, locare; v. *apunua, aajni.*
arki (арки) — ból, choroba; dolor, morbus; v. *v'enarki.*
arki (арки) — lewy; laevus, sinister.
arkik'ema (аркикема) — lewa noga; pes laevus; v. *k'ema.*
arkik'ek (аркикек) — lewa ręka; manus laeva; v. *tek.*
arkitikiki (аркитикики) — mańkut; scaevola; v. *arki, t'ek.*
arkiturin (аркитурин) — na lewo; laeva (manu, parte); v. *arki.*
arkuačij (аркуачій) — pożyteczny; utilis.
arru (аррy) — rodzaj lilii, nazwa miejscowa sarana; lilium tenuifolium.
arsiko (арсико) — rumiany; rubore suffusus.
artoas cup (артоас цуп) — Lipiec; Jullius; v. *cup.*
aršendruk (аршендрук) — północ, wschód; wiater z morza; septentrio, oriens; ventus a mari.
arsinskariri (арсинскарири) — odwracać; avertere.
arsujkorčip (арсуйкорчип) — łódź niewielka; navicula.
arvampij (арвампій) — siedm; septem.
arvanini (арванини) — siedmioro; septem.
arvat (арват) — Aleut; Aleutus.
arv'ent'er (арвентер) — północno-wschodni wiatr; aquilo.
asak (асак) — ławka; scamnum.
aśeny (асены) — stać, być odległym; stare, distare.

asiu"ka (асиш'ка) — zdejmować ubranie, rozbierać się; vestem exuere, deponere.
asini (асини) — widzieć; videre.
asinto (асинто) — urodziny; dies natalis.
asipandru (асипандру) — wychodzić; exire.
asirkari (асиркари) — przerabiać, sporządzać, ustawiać; reficere, instruere; v. *kari*.
asirp (асирп) — nowy; novus.
asirpikari (асирпикари) — odnawiać; renovare; v. *kari*.
asirsipinyj (асирсипиный) — przebrany; alia veste indutus.
askaikur (аскаикур) — sztuczny; artificiosus.
askinini (аскинини) — pięcioro; quinque.
askinip (аскинип) — pięć; quinque.
askinot (аскинот) — sto; centum.
askipit (аскипит) — palec, palce; digitus, digiti; *ičakuskipit* (ичакускипит) — wskazujący p., index; *juturutaskipit* (ютурутаскипит) — czwarty p., annularis; *onaskipit* (онаскипит) — mały p., minimus; *śekumskipit* (секумскипит) — środkowy p., medius; *śeskipit* (сескипит) — wielki p., pollex. V. *ičaku, juturat*.
askurunkani (аскурункани) — pierścień; annulus.
asmajp'e (асмайпе) — woda słodka; aqua dulcis, e fontibus.
assy (ассы) — stawiać, zakrywać; ponere, locare, obtegere, occultare.
astyki (астыки) — pręt, pręty; virga, ae.
asyntyj (асынтый) — sień; atrium.
atajkosnip (атайкоснип) — tani, lichy; vilis.
atajkurn (атайкурн) — cenny, drogi; pretiosus.
atajnankarn (атайнанкарн) — niewypłacony; insolubilis.
atap'et (атапет) — piaski na rzece, wydmy; arena in flumine.
atat (атат) — potrawa z ryby; cibus e piscibus.
atkar (аткар) — wyć; ejulare.
atuj (атуй) — ciasnina morska; fretum.
atujka (атуйка) — morze; mare; *a. rutik* (a. рутикъ) — morze błyszczy, lśni się; mare lucet, nitet.
atujkampij (атуйкампий) — woda morska; aqua maris.
atujkan (атуйкан) — morski; marinus.
aty (аты) — ważyć; ponderare, librare.
auni (ауни) — padać, zachodzić; occidere.
aunkotori (аункотори) — kryć się; recondere se in aliquem locum; se abdere in aliquo loco.
aunnisator (ауннисатор) — wieczór; vesper; v. *nisator*.
aw (ав) — język, głos; lingua, vox.

avingari (авингари) — zaglądać; introspicere, inspicere.
avruj (авруй) — krzykliwy, krzykacz; clamosus, clamitator; v. *av.*
avujuku (авуюку) — wkładać, wtrącać; interponere.
avtergi (автерги) — spotykać; occurere.
avva (авва) — wyciekać; effluere.

C.

camok (цамок) — zamek; claustrum.
canika (цанику) — cebula; allium sp.
car (цар) — usta; os, ris.
carsika (царсика) — ruszać, movere.
casan (цасан) — podbiegać; succurere.
casi = *časi* (цаси, часи) — biegać; currere
catey = *caty* (цатвы, цаты) — warga; labrum.
rikinki c. (рикинки ц.) — w. górna; l. superius.
ranki c. (ранки ц.) — w. dolna; l. inferius.
će (це) — dom; domus.
ćekari (цекари) — budować; aedificare.
ćekormat (цекормат) — gospodyni; mater familias.
ćekorkur (цекоркур) — gospodarz, mąż; pater domus, p. familias, maritus.
ćekuć'ekur (цекуцекур) — domowy; domesticus.
ćekutor (цекутор) — sufit; tectum cubiculi e ligno.
ćeokorkor (цеокоркор) — nasienny; seminalis.
ćep = *čep* (цеп, чеп) — ryba; piscis; v. *ičep.*
ć. ansuu (ц. ансуу) — ryba gotowana; p. coctus.
ć. kačvy (ц. качвы) — łowić rybę; piscari.
ć. kap (ц. кап) — skóra rybia; cutis piscis.
ć. k'e (ц. ке) — tłustość rybia; adeps piscium.
ć. mos (ц. мос) — błonka rybia; membranula.
c. nompij (ц. номпій) — klej rybi; gluten piscium.
ć. očenčo (ц. оченчо) — ogon rybi; cauda piscis.
ć. ramram (ц. рамрам) — łuska; squama.
ć. s'e (ц. се) — pęcherz rybi; vesica piscis.
ć. tekop (ц. текоп) — płetwy; pinnae.
ćetojusi [цетоюси) — bielić; dealbare.
ćetokor (цетокор) rodzony, krewny; consaguineus, propinquus.
charin (хавин) — rak, raki; astacus fluviatilis; a. vulgaris.

chetu (хэту) — charkać, odchrząkiwać, spluwać; screare, espuere; v. *iramka avgi.*
chničarsy (хничарсы) — piłować; serra findere; delimare.
chogubi (хогуби) — grzyby; fungi, boleti.
choiba (хоиба) — obcierać; abstergere.
chomakokorpa (хомакокорпа) — smarować ikrą; ovis piscium ungere.
choptek (хоптек) — sosnowy; pineus.
chorat ki (хорат ки) — bujać się; oscillare.
chorga = *chorka* (хорга, хорка) — nazad; retro, retrorsum.
chorka okiri (х. окиви), v. *okiri* — nazad pędzić, przypędzać; adpellere.
chorsika (хорсика) — parzyć; urere.
chorsiva (хорсива) — kwaśny; acidus, acerbus.
chotoni (хотони) — kraj rodziny; locus natalis, natale solum.
chumkutiki (хумкутики) — grzmieć; strepere.
chumruj (хумруй) — grzmiący, hałaśliwy; strepens, turbulentus.
chuni (хуни) — olcha; alnus.
churikany (хуриканы) — miedziany; cupreus.
churmaka (хурмака) — wąchać; odorem rei trahere.
cima, cimaka (цима, цимака) — raniony; vulneratus.
cimpumba (цимпумба) — stąpać; incedere.
cipion (ципион) — obarczać, ładować; onerare.
cipo (ципо) — wiosłować; remigare.
cir = *čir* (цир, чир) — ptak; avis.
cir, cirkiri (цир, циркири) — kaczka, kaczki; anas, anates.
cir am (ц. ам) — pazur ptaka; unguis avis.
cir ja (ц. я) — sieć na ptaki; rete, reticulum aucuparium.
cir k'e (ц. ке) — tłustość ptaków; adeps avium.
cir očenči (ц. оченчи) — pióra ogonowe, sterówki; pennae caudales, rectrices.
cir'ekur (цирекур) — pstry; variegatus.
cituranin (цитуранин) — na prawo; dextra (via, manu).
cokupca (цокупца) — podpatrzenie, podejrzenie; suspicio.
cotujtujn (цотуйтуйн) — miotła; scopa.
cup = *čup* (цуп, чуп) — słońce; sol.
sirkuruk c. (сиркурук ц.) — księżyc; luna; v. *sirkurka.*
cup as (цуп ас) — nów księżyca; luna nascens; novilunium.
cup aun (цуп аун) — zachód słońca; sol occidens.
cup urikinin (цуп урикинин) — wschód słońca; sol oriens.
cup ton koton (ц. тон котон) — kraj, państwo; regio, imperium.
cup tono (ц. тоно) — król; rex, imperator.
cup tun maci (ц. тун маци) — żona króla; uxor regis.

cup tun po (ц. т. по) — syn króla; filius regis.
cup tun pomat (ц. т. помат) — córka króla; filia regis; v. *pomat*.
cup = *čup* (цуп, чуп) — miesiąc; mensis.
tos (тос) — Styczeń; Januarius.
motojtan (мотойтан) — Luty; Februarius.
apran (апран) — Marzec; Martius.
pajkancircup (пайканцирцуп) — Kwiecień; Aprilis.
kapunokarcup (капунокарцуп) Maj; Majus.
sakip kar cup (сакип кар цуп) — Czerwiec; Junius.
artoas cup (артоас цуп) — Lipiec; Julius.
morsakar cup (морсакар цуп) — Sierpień; Augustus.
morsasumka (морсасумка) — Wrzesień; September.
tutuas cup (тутуас цуп) — Październik, Grudzień; October, December.
s'erituas cup (серитуас цуп) — Listopad; November.
cupurgur (цупургур) — gągoł; Anas clangula.
cypo (цыпо) — płynąć; nare.
cypsoa (цыпсоа) — uspokoić, utulić (dziecko); mitigare, permulcere (infantem).
cysy (цысы) — płakać; flere.
cyumojri (цыумойри) — cicha woda; aquae stagnantes.
cyutunas (цыутунас) — bystra woda; aquae rapidae.
cyvy (цывы) — kłuć; pungere; v. *icyvy*.
čaača (чаача) — lis; vulpes.
čačani (чачани) — gatunek zwierzęcia morskiego zbliżony do Delfinów, drapieżny, z wielką płetwą na grzbiecie; Orca gladiator.
čačinčup (чачинчуп) — łańcuch gór; juga montium.
čačini (чачини) — szczyt; cacumen, mons editior.
čaciri (чацири) — gatunek kaczki; Anas histrionica.
čačoki (чачоки) — gatunek kaczki; Anas falcata.
čaču, inuin č. (инуин чачу) — kaczka krzyżówka; Anas boschas.
čaj (чай) — herbata; thea chinensis.
čajnida (чайнида) — miseczka; patella.
čajnik (чайник) — imbryk do herbaty; vas ad theam preparandam.
čaktyj (чактый) — rozrywać; divellere, diripere.
čamana (чамана) — skrzele; branchia.
či (чи) — prącie; penis.
čit (чит) — części płciowe niewieście; genitalia feminina.
čibi bas (чиби бас) — zewnątrz; extra.
čibo = *cipo* (чибо, ципо) — wiosłować; remigare.
čechče (чэхчэ) — pryszcz; tumor, pustula.

četokar (чэтокар) — krewny: consanguineus.
čikpij (чикпій) — płynący; fluens.
čindru (чиндру) — łyżwy; calopodium.
čip (чип) — łódź; navicula, linter.
čipsibuj (чипсибуй) — ster; gubernaculum.
čivskari (чивскари) — połów; captura.
čirtunus (чивтунус) — bystry; vehemeus, velox, acer, violentus.
čojpun otari (чойпун отари) — wlewać; infundere.
čokaj (чокай) — my; nos.
čokap (чокап) — cholewy; scapus caligae.
čokor (чокор) — familijny, mający rodzinę; familiam habens.
čonon (чонон) — wiecheć pod podeszwą; solea substrata.
čonsunsangi (чонсунсанги) — świecić; lucere.
čukan (чукан) — jesień; auctumnus.

E.

ečak (эчак) — miejsce nie zamarzające (na rzece lub morzu); loca non gelantia (in amne vel mari).
ečaktyj (эчактый) — odkrywać; aperire.
ečan (эчан) — plaster; emplastrum.
ečarany (эчараны) — komunia św.; coena sacra.
ečetochapu (эчетохапу) — siostra cioteczna, wujeczna, stryjeczna; soror ex amita; s. patruelis, consobrina.
ečiruruj (эчируруй) — żartobliwy; jocosus.
ečitani (эчитани) v. *enunkutani* — jagody suchodrzewki; baccae loniceae caeruleae.
ečitkiri (эчиткири) — mysz; Mus.
ečokaj (эчокай) — wy; vos.
ejejramujskora (эйрамуюскова) — odwykać; desuescere.
ejk'ekorkamič (эйкекоркамич) — przybrany ojciec; patris sponsi vel sponsae locum in nuptiis tenens.
ejkij (эйкій) — tracić; absumere.
ejnai (эйнаи) — pokrajać się; secari.
ejos (эіос) — wiatr sprzyjający; ventus secundus, a tergo.
ejotošnoka (эётошнока) — poskramiać; domare.
ejripi (эйрипи) — przyjaciel; amicus.
ejrpitura (эйрпитура) — towarzysz podróży; comes.
ejspany (эйспаны) — główiasty; capitatus, bulbosus.
ejsruni (эйсруни) — kosmaty; pilosus, villosus.

ejtovki (эйтовки) — porąbać się; dissecari.
ekaj (экай) — siwy; canus.
ekaikur (экаикур) — dorosły, dojrzały; puber.
ekan (экан) — potem; postea, deinde.
ek'e (экe) — tu, tutaj; hic, hoc loco.
ekiki (экики) — drapać się; scabi, lacerari.
ekimi (экими) — chwytać; captare, prehendere.
ekimpasospa (экимпасоспа) — rozdzierać; divellere.
ekojki (экойки) — krzywy; obliquus.
ekorokpij (экорокпий) — czarny, ciemny; niger, obscurus.
ekorok susu (экорок сусу) — czarna łoza; salix sp.
ekoroktaj (экороктай) — ziemia; terra.
ekorpi (экорпи) — mieć; habere.
ekosmači (экосмачи) — synowica, siostrzenica; filia fratris, f. sororis.
eksarbio (эксарбіо) — jagody (jagody zajęcze?); baccae (uva leporina?).
ekugu (экугу) — syn brata matki; filius avunculi.
ekuku (экуку) — kum, kuma, swat, swatka; sponsor, testis baptismi; pronubus, pronuba.
emaka (эмака) — wysadzać; exponere.
emakun p'eton (эмакун петон) — źrodła, początek rzeki; fontes amnis; v. *p'et*.
ematnu (эматну) — nieżonaty, nieprawy; caelebs, injustus, illex.
emi makuu (эми макну) — bezzębny; edentulus, dentibus carens; v. *imak*.
emitanu (эмитану) — beznosy; naribus carens; v. *etu, etupuj*.
emitkiči (эмиткичи) — prawnuk, prawnuczka; pronepos, proneptis.
emkirarnu (эмкирарну) — mający nieliczną rodzinę; pater familias paucos liberos habens.
emok (эмок) — rękawiczki; manuum tegumenta.
emotpa (эмотпа) — szczypać, skubać; vellere, vellicare.
emponukoru (эмпонукору) — bezdzietny; sine liberis, prole.
emponukur (эмпонукур) — niepłodny; sterilis.
emr'enu (эмрену) — bezimienny; sine nomine.
eninkor (эниикор) — żagiew; boletus igniarius.
enikokuni (эникокуни) — obiecany; promissus.
enokampij (энокампий) — tępy; hebes, obtusus.
enteri (энтери) — czekać; exspectare.
ent sajkin (энт сайкин) — dla (dla mnie?); pro, propter, ob (mihi?).
enumkatan (энумкатан) — jagody Suchodrzewki; baccae Loniceae coeruleae.
enunkatani (энункатани) — suchodrzewka; Lonicera coerulea.
eojki (эойки) — leżeć; cubare.

ep'era (эпера) — nóż; culter.
ep'ecerin (эпецерин) — do brzegu! adpelle!
epiuny (эпіуны) — swistać; sibilare.
epomoč (эпомоч) — córka; filia.
erari (эрари) — zginać się, prosić o co; incurvari, supplicare.
erarkar (эраркар) — uderzenie; contusio.
eraunčas (эраунчас) — zbiegać; decurrere.
erbu (эрбу) — oblicze; facies, os, vultus.
erikus (эрикус) — sztokfisz; gadus.
erikutyk (эрикутык) — jasny; clarus, lucidus, nitidus.
eromtajnomat (эромтайноматъ) — nałożnica; concubina.
erumu (эруму) — szczur, mysz; glis, mus.
erunispa (эруниспа) — czesać włosy; pectere.
ešćamp'etk'eri (эщампеткери) — trwożyć, straszyć; terrere, metum inicere alicui.
eseski (эсески), v. *esiski* — zasłaniać; contegere, abscondere.
esiochńeri (эсёхнери) — hardy, wyniosły; superbus.
esirkiki (эсиркики) — klaskać rękami; plaudere.
esisamnon (эсисамнон) — przybrana matka; matris sponsi vel sponsae in nuptiis locum tenens.
esiski (эсиски), v. *eseski* — zamykać; claudere.
eskarba (эскарба) — ociągać się; cunctari.
eskargaran (эскаргаран) — spowiedź, spowiadać się; confessio (culpae), delicta pateri.
eskojamop (эскоямоп) — obrażać się; offendi, laedi.
eskomaj (эскомай) — jagody; baccae, uvae.
eskori (эскори) — obdarzać; donare, (dono alicui).
esumva (эсумва) — ginąć; perire.
etachtyj (этахтый) — prosty, gruby; rudis, incultus, rusticus.
etai (этаи) — ciągnąć; trahere.
et'ekńep korman (этекнеп корман) — milczeć; silere, tacere.
etik'estan (этикестан) — żebrak; mendicus, inops.
etikńepisko (этикнеписко) — odmawiać; abnuere, negare, recusare.
etikoman (этикоман) — nie chcieć; nolle.
etispij (этиспій) — gatunek foki; Otaria Stelleri.
etajba (этайба) — wyciągać; extrahere.
etopu (этопу) — smark, sluz wyrzucony przez nozdrza; mucus, pituita nasi.
etu, etupuj (эту, этупуй) — nos, nozdrze; nasus; v. *emitanu*.
etujsik (этуйсик) — szyć; suere.
etujsiki (этуйсики) — najeść się; cibo satiari.

etumu (этуму) — katar; gravedo.
etuninkar (этунинкар) — spotkany; obviam iens.
etuomoron (этуоморон) — meszka; simulia.
etupirka (этупирка) — toporek, ptak wodny z rodziny Alk; Mormon.
etykin (этыкин) — przednia część łodzi; rostrum (navis).
euj (эуй) — piekło; tartara, locus infernus.
eurajki korkum (эурайки коркум) — uzbroić; armare.
evinin (эвинин) — jęczmień; hordeum.
evošpurikor (эвошпурикор) — wróg; hostis.
evrochta (эврохта) — zniszczyć; abolere.

I.

icak (ицак) — słuchać; audire.
icagaran (ицагаран) — brudny, brzydki, wstrętny; sordidus, turpis, deformis.
icagarejkar (ицагарейкар) — pobrudzić się; squalere.
icakarkar (ицакаркар) — pobrudzić, sordes affricare.
icaku = *ićaku* (ицаку, ичаку) — pokazywać, uczyć, nauczać; indicare, docere, praecipere.
icaku skipit (и. скипит), v. askipit — wskazujący palec; index.
icakukur (ицакукур) — nauczyciel; docens, praeceptor.
icataspari (ицатаспари) — odmawiać; negare.
icatynᵉku (ицатынᵉки) — rozkazywać; iubere, imperare.
ichcymu (ихцыму) — ochrypły; ravus, raucus.
icherigi (ихериги) — rozmnażać; multiplicare.
icyvy (ицывы) — ukłuć; pupugisse; v. *cyvy*.
iča (ича) — rznąć; secare, caedere.
ičaru (ичару) — czoło; frons.
ičep = *ićep* (ичеп, ицеп) — żdżbło; culmus.
icupus kamari (ицупус камари), cf. *cup*, — za miesiąc; post mensem.
ijajkapty (ияйкапты) — zdradzać; prodere.
ijamoptyp (иямоптып), cf. *eskojamop* — obrażony, skrzywdzony; offensus, laesus.
ijamopva (иямопва) — wątpić; dubitare.
ijejary (иейары) — urągać, krzywdzić; deridere, laedere.
ijejporastyj (иейполастый) — krzywdzący, laedens, injuria afficiens.
ijetimi (иетими) — bluźnić; blasphemare.
ijevrajri (иеврайри) — umywać; lavare, abluere.

ije ? ri (ие ? ри) — czuć, sentire.
ijojnini (ийёнини) — podziwiać; admirari.
ijon"kar (ийён"кар) — jąkać się; balbutire; cf. *italinun.*
ikabas (икабас) — pomagać; adiuvare; v. *ikok.*
ikak (икак) — być dzikim; esse ferus.
ikakumpi (икакумпи) — podściełać; substernere.
ikana (икана) — wrogi; hostilis.
ikanven (иканвен) — ranić; vulnerare.
ikapasi (икапаси), cf. *ikabas* — dostarczać, pomagać; praebere, adiuvare.
ikaraj (икарай) — wybawiać; liberare, solvere, absolvere.
ikari, ikarkari (икари, икаркари) — naprawiać; emendare, corrigere.
ikaseski (икасески) — skrywać; occultare, abscondere.
ikasinpiotari (икасинпётари) — myć się; lavari, ablui.
ikasio (икасіо) — napadać; incidere.
ikasooduk (икасоодук) — zarastać; concrescere, pilo vestiri, tegi.
ikasoraj (икасорай), v. *ikaraj* — wybawiać; liberare, solvere, absolvere.
ikastestik (икастестик) — mróz; gelu.
ikatupasik (икатупасик) — dzielny; fortis, impiger.
ikič (икич) — mieszkają (?); habitant (?).
ik'eetuni (икеэтуни) — przeszkadzać; prohibere, impedire.
ik'ekorkaj (икекоркай) — serdeczny; carrissimus.
ikikatvempi (икикатвемпи) — obwiniać; accusare.
ikikni (икикни) — pleść; plectere; cf. *aatkari.*
ikinomati (икиномати) — chrzciny; baptismus.
ikipisra (икипиева) — rozpytywać; interrogare, exquirere, inquirere.
ikiraus (икираусъ) — rogaty; cornutus.
ikirisi (икириси) — chcieć, velle.
ikocari (икоцари) — nabierać sił; vigere.
ikoiska (икоиска) — pustoszyć, rozchwytywać; populari, deripere.
ikojui (икойуи) — poruszać, krzywdzić, grabić; movere, injuria aliquem afficere, laedere, adimere.
ikok (икок), v. *ikak* — zdziczały; factus ferus.
ikoni (икони) — chorować; aegrotare.
ikorevba (икоревба) — ginąć; perire, interire.
ikosinampa (икосинампа) — podwiązywać; subligare.
ikosnekon (икоснекон) — podnosić, robić ulgę; levare, sublevare.
ikosromstandu (икосромстандуу) — dla siebie dobrze usposabiać; gratiam aucupari *(briguer la faveur).*
ikosunki (икосуики) — oszukiwać; fallere.
iksa (икса) — ciągnąć, wozić; trahere, vehere.
ikuj (икуй) — żuć; manducare; cf. *ikujbak, imak.*

ikujbak (икуйбак), v. *ikuj* — zęby trzonowe; dentes molares.
ikujen (икуенъ) — mlaskać (językiem); lingua sonum edere.
ikujskunari (икуйскунари) — zabawny; facetus.
ikukianu (икукіану) — słuchać; audire.
ima (има) — piec; coquere, pinsere.
imak (имак) — zęby, przednie zęby; dentes incisivi.
imakani (имакани) — rybka, owsianka; Alburnus ovsianka.
imakarka (имакарка) — ból zębów; dolor dentium.
imantij (имантій) — dawać; dare, donare; cf. *anajkip*.
imartakor (имартакор) — przyjmować gości; hospitio, epulis accipere, excipere.
imatkor (иматкор) — żenić się; uxorem ducere.
imat kontris (имат контрис) — żenić; uxorem alicui dare.
imerejkiri (имерейкири) — marznąć; algere, frigore vexari.
imiki (имики) — dzielić; dividere.
iminari (иминари) — rozśmieszyć; risum movere, r. excitare.
iminari (иминари) — śmieszny; ridiculus, ridendus.
imir (имир) — błyskawica; fulgor.
imojriska (имойриска) — skąpić; parce uti rebus.
imokorsko (имокорско) — drzemać; somno vinci, gravari; dormiscere.
imokorsujpa (имокорсуйпа) — zasypiać; obdormiscere.
imorcyj (иморцый) — senny, obdormiscens.
imosa (имоса) — całować; oscula dare.
imosva (имосва) — budzić się; expergisci.
imuraj (имурай) — obejmować; amplecti.
inai (инаи) — rąbać, rznąć, zabijać; caedere, occidere.
iñevsariki (иневсарики) = *inai*.
in'evsari (иневсари) — rozweselać; exhilare.
inini (инини) czworo; quattuor, quaterni, quater.
inip (инип) — cztery; quattuor (4).
inip vampikasma и. вампикасма), v. *vampikasma* — czternaście; quattuordecim (14).
inisintian (инисинтіан) — piękny; pulcher.
in'kari (ин'кари) — patrzeć; cernere, spectare.
invip (инвип) — ołówek, graphium.
inui (инуи) — farbować; inficere, tingere, colorem inducere.
inuin čačи (унуин чачу), v. *čaču*.
inujun, inujunuyj (инуюн, инуюнцый), cf. *cirekur* — szary, pstry (?); ravus, variegatus (?).
inujunerum (инуюнэрум) — mysz; Mus sp.
inumpusi (инумпуси) — smolić, kleić; nigro maculare; glutinare.

inuńe (инунце) — letnie na polach mieszkania; aestiva; v. *e'e.*
inunkari (инункари) — miły; gratus.
ipa = *ipava* (ипа, ипава) — znajdować; reperire; invenire.
ipakar (ипакар) — upewniać, wmawiać; affirmare, persuadere.
ip'ekuri (ипекури) — poić; zwłaszcza: napoić trucizną (muchomorem); potum alicui praebere; praecipue: venenum (agaricum muscarium) in potione dare.
ip'er'ekar (ипереkар) — jadło; cibus.
ip'erpan (иперпан) — przekłuwać; perpungere.
ip'en'ep (ипенеп) — ster; gubernaculum.
ip'enuj (ипенуй) — łupać; findere.
ipikar (ипикар) — piec, gotować; coquinare.
ipikare'e (ипикарце) — kuchnia; culina; cf. *će, inuńe.*
ipikarco (ипикарво) = *ipikar.*
ipinit (ипинит) — widelce; furcillae.
iparasa (ипароса) — słać, podścielać; sternere, substernere.
ipiri (ипири) — karmić; nutrire.
ipiruj (ипируй) — objadać się; cibo onerari, se differcire.
ipisi (иписи) — pytać się; quaerere, interrogare.
ipiski (иписки) — czytać; legere.
ipita (ипита) — stół; mensa.
ipokinvanty (ипокинванты) — spostrzec; animadvertere.
ipokurva (ипокурва) — rodzić się; nasci.
iporva (ипорва) — szczenić się; parere, partum edere, catulos eniti.
irajkiva (ирайкива) — nieboszczyk; defunctus.
iraktuj (иракту́й) — mieć powodzenie; rem bene, feliciter, ex sententia gerere.
iraman (ираман), v. *vije?.ri* — czuć; sentire.
iramka avgi (ирамка авги) — charkać, odchrząkiwać, spluwać; espuere, screare; cf. *chetu.*
iramkarpar (ирамкарпар) — myśleć; putare, cogitare.
iramkurka (ирамкурка) — ciemność; tenebrae.
iramojesma (ирамоесма) — chcieć, pożądać; velle, cupere.
irampirkar (ирампиркар) — uspakajać; tranquillum reddere, placare.
iramsiba (ирамсиба) — duszny; suffocans, spiritum intercludens.
iramnis, -nius (ирамнис, -нюс) — przywykać, assuefieri, assuescere.
iramujusmoči (ирамуюсмочи) — zezwalać, zgadzać się; concedere, permittere, annuere.
irana (ирана) — gubić; perdere, amittere.
irancik (иранцик) — słodki; dulcis.
iraraj (ирарай) — taczać; volvere.

irari (ирари) — wciskać; imprimere.
iraski (ираски) — wyrzynać: excidere, incidere, exscindere, exsecare.
ir'eapu (иреапу) — wspominać; commemorare.
ir'echtani (ирехтани) — blady; pallidus.
ir'ejen (иреен) — łazić, pełzać; repere.
ir'eka (ирека) — chwalić; laudare.
ir'ekari (ирекари) — nazywać; nominare.
ir'esu (иресу) — wychowywać; educare.
ir'evi (иреви) — giąć; flectere.
irikajuka (ирикаюка) — zalewać; aliquid rei infundere; inundare (aqua).
irikar'ka (ирикар'ка) — oblewać; perfundere; cingere, circumfluere (amnis).
irikrikruj (ирикрикруй) — zagadkowy, ciemny; obscurus, involutus.
iripij (ирипий) — towarzysz; socius.
iririn (иририн) — pokrzywa, urtica.
ririn karkar (и. каркар) — międlić pokrzywę; urticam frangere.
irirkor (ириркор) — kołysanie łódki od fali; oscillatio navis.
iritinoman (иритиноман) — namaczać; mollire (aqua), aquae immergere, tingere.
irivkoman (ривкоман) — zarastać (rana); concrescere, claudi.
irkapitada (иркапитада) — rozwiewać; disicere, discutere, difflare.
irochtykan (ирохтыкан) — czysty; purus.
ironani (иронани) — zabijać; interficere, occidere.
ironanra (иронанра) — zdobywać; capere, occupare.
ironna (иронна) — zgubić; perdere, amittere.
irotyn (ротынъ) — gęsty; densus.
irujki (ируйки) — toczyć, ostrzyć; volvere, acuere.
iruki (ируки) — połykać; haurire, absorbere.
irupus (ирупус) — marznie, mróz bierze: glaciale frigus est; glacies inducitur.
irura (ирура) — odprowadzać, towarzyszyć w podróży; comitari.
iruska (ируска) — gniewać się, kaprysić; irasci.
iruskari (ирускари) — dokuczać, gniewać, rozgniewać; vexare, angere; iram alicui conciere.
iruskaruj (ирускарун) — zły; malus.
iruskij (ируский) — groźny; severus, acerbus.
iruskoroj (ирускорой) — gniewliwy, rozgniewany; iracundus, iratus.
irvu (ирву) — topnieje; (glacies) liquescit; (nix) tabescit.
isambit k'eri (исамбит кери) — męczyć; cruciare, torquere.
isamka (исамка) — trzeć; terere.
isamp'etkuri (исампеткури) — zgubić; perdere, amittere.

isampitkiri (исампиткири) — dusić; strangulare.
isatki (исатки) — suszyć; siccare.
iscaukompa (исцаукомпа) = *ikujen*.
iščampitk'eri (ищампиткери) — zatrudniać, przeszkadzać; impedire, turbare.
išeski (исески) — zakrywać, skrywać; operire, celare.
isikarkopon (исикаркопон) — włócznia; hasta.
isikijoma (исикиёма) — mrużyć oczy; claudere oculos; nictari.
isinodiva (исинодива) — wyrodny; degener.
isiokuiri (исіокуири) — chwalić się, chełpić się; gloriari.
išipinika (ишипиника) — obuwać się; inducere pedibus.
isipusi (исипуси) — przesolić; nimium salis addere in cibum; ultra modum salire; cf. *isupusi*.
isirkikari (исиркикари) — przylatywać; advolare.
isirkokiro (исиркокиро) — śmiecić, brudzić; inquinare.
iska (иска) — kraść; furari.
iska ćep (иска цеп), v. *ćep* — rodzaj ryby; piscis sp.
iskaraptyj (искарантый) — zawstydzać; confundere; pudore afficere.
iskariri (искарири) — przewracać; pervertere, invertere.
iskojamoptyj (искоямоптый) — krzywdzić, obrażać; laedere, offendere.
iskomaj, tuk i. (искомай, тук и.) — maliny; Rubus Idaeus.
iskosikotuj kopty (искосикотуй конты) — oszpecić; foedare, deformare.
ismapasari (исмапасари) — przechadzać się, spacerować; ambulare.
isokari (исокари) — wierzyć, ufać; credere, fidere.
isomkan (исомкан) — zgubić, stracić; amittere.
ison (исон) — szczęśliwy; felix.
isonap (исонап) — nieszczęśliwy; infelix.
isospa (исоспа) — obdzierać, grabić; deripere, adimere, detrahere.
isot (исот) — naprzod; ante, prius; prae, prior.
isot numan (и. нуман) — onegdaj; die abhinc, tertio.
istajki (истайки) — uderzyć; ferire.
istikani (истикани) — stal; chalyps.
isupusi (исупуси), v. *isapasi* — solić; salire.
isuspasnari (исуспаснари) — zadyszeć się; respirare non posse.
ita (ита) — deska; asser, tabula.
itaki (итаки) — mówić; loqui.
itakinun (итакинун) — jąkanie się; linguae difficultas.
itakininu (итакинину) — szeplenić, blaese loqui, titubare.
itakitasi (итакитаси) — tłómaczyć, interpretari.
itaknojtuni (итакнойтуни) — upierać się; persistere.
itaraj (итарай) — upewniać; affirmare, pro certo aliquid dicere.

it'eri (итери) — czekać; expectare.
it'esi (итеси) — przesiewać (przez sito); incernere.
itoisiski (итоисиски), v. *iseski* — zakopywać; condere, infodere.
itoki (итоки) — zarąbać; occidere.
itoskamari (итоскамари) — za tydzień; post hebdomadem.
itubič (итубич) — podrugie, powtóre; secundo, iterum.
itujtujen (итуйтуен) — siać; serere, sementem facere.
ituktin (итуктин) — nasiona, semina.
itup (итуп) — zazdrościć; invidere.
itupey (итупцы) — zarażać, inficere.
itupoman (итупоман) — przechodzić; transire.
itupomon (итупомон) — odchodzić; abire.
itura (итура) — prowadzić; ducere.
iturano (итурано) — kochać się, romansować; amore alicujus capi, teneri.
ivanini (иванини) — sześcioro; sex; v. *jerampij*.
ivantyj (ивантый) — probować, doświadczać; probare, experiri.
ivantyj (ивантый) — próbny, na próbę dany; aliquid ad probandum, experiendum datum.
ivaro (иваро) — święty, poświęcony; sacer; v. *ivoro*.
iv'entyj (ивентый) — zepsuć; corrumpere.
iven'kikojki (ивен'кикойки) — bić, uderzać, obrzynać, oszpecać; verberare, ferire, obtruncare.
ivanot (иванот) — tysiąc (1000); mille (M).
ivoro (иворо) — kapłan; sacerdos; *i. pon*, v. *pon* — należący do służby kościelnej, śpiewak; diaconus, subdiaconus, cantator.
ivorsma (иворема) — tonąć; mergi, in imum deferri.

J.

ja (я) — sieć do łowienia soboli; sieć na ryby; niewód; rete ad zibelinas capiendas; rete ad pisces capiendos.
jaama (яама) — rękojeść u niewodu; ansa, manubrium retis.
jaasiri (яасири) — rozpoczęty; coeptus, inceptus.
jaba (яба) — szyć; suere.
jaikomo (яикомо) — zarzucać; obruere, proicere.
jaina turv'entyj (яину турвентый) — zbijać; jungere, vincere, plagis contundere.
jakam (якам) — popławek u niewodu; apparatus ad rete ne mergat.
jamaki (ямаки) — kłaść; ponere.
jampij (ямпий) — chłodny, zimny; frigidus.

jan (ян) sam; ipse, solus; *jan itakien* — on sam powiada; ipse dicit; *jan jousy* — sam pojechał; solus profectus est.
jani (яни) — poroniony płód; abortus.
janra (янва) — spółkować; coire.
ja oki (я оки) — robić sieć, niewód; nectere rete; cf. *ja*.
japa (япа) — zbić, wyrznąć do szczętu; strzec, pilnować; excidere, custodire.
jarkari (яркари) — ranić, zranić; vulnerare.
jarkori (яркори) — przygotowywać, robić zapasy; parare, providere.
jarkori (яркори) — przygotowany, na zapas schowany; praeparatus, provisus.
jaru (яру) — roślina, podróżnik.; Taraxacum.
jaska (яска) — pocieszać; solari.
jaskok'eri (яскокери) — łechtać, łaskotać; mulcere, titillare.
jasyk (ясык) — oka w sieci; hamis consertum rete, maculae retium (les mailles d'un filets, d'un rets).
jatajkar (ятайкар) — płacić; pendere, solvere.
jatynki (ятынки) — matnia; succus retis.
jautar (яутар) — japończyk; japonus.
jaut'erki (яутерки) — upaść; cadere.
jav (яв) — kłos; spica.
javgi (явги) — dopływać; adnare.
jeary (еары) — ozdabiać; ornare.
jegibtyj (егибтый) — niebezpieczny; periculosus.
jejcyr (ейцыр) — ptak, kormoran (?); Cormoranus (?).
jejčiri (ейчири) — sparzyć się; igne laedi.
jejčiru (ейчиру) — suszyć; siccare.
jeikari (еикари) — unikać, oswabadzać się; solvi, liberari.
jejmimki (еймимки) — strzyc; tondere.
jejni (ейни) — topola; populus.
jejompa (еёмпа) — zmarszczyć; corrugare; v. *jomba*.
jejupkar (еюпкар) — nadymać; inflare.
jejuri čaača (еюри чаача) — odmiana lisa (z ciemnym podgarlem); Vulpes sp. V. *čaača*.
jejka (ейка) — przez szparę patrzeć; per rimam spectare.
jejmachtyj (еймахтый) — znakomity; insignis.
jejnispa (ейниспа) — drapać się; scabere (se).
jejsinompa (ейсиномпа) — plątać, wikłać; implicare.
jejsiski (ейсиски) — ukrywać się; latere.
jekamp'eka (екампека) — otrzymywać; accipere.
jekancio (еканціо) — późno; sero, tarde.

jekarabi (екарабн) — szaleć, wściekać się; furere.
jekarap (екараи) — wstydzić się; pudore tangi.
jekimpa (екимпа) — chwytać, captare.
jekiptan (екиптан) — straszny; terribilis.
jekokomu (екокому) — rozwinąć, explicare.
jekošismo (екошисмо) — tęsknić; desiderio rei vel hominis ferri.
jeksisamkorp (ексисамкорп) — do kupca należący; ad emptorem pertinens.
jekunismo (екунисмо) — nudny; lentus, ingratus.
jekustujri (екустуйри) — popędzać; agere.
jekva (ekва) — przychodzić; advenire.
jeⁿkiry (еиᵑкиры) — pozwalać; sinere.
jenikokunie (еникокуніе) — obiecać; pollicere.
jenispa (енисиа) — rozczesywać; pectine explicare capillos.
jeojki (еойки) — obwiniać; accusare.
jeosin (еосин) — dychać; anhelare.
jepikuᵘga (епикуᵘга) — cierpieć, znosić; pati.
jepiruki (епируки) — odciąć nogi; pedes amputare.
jepiunik (епіуник) — świstać; sibilum edere.
jepoko (епоко) — nienawidzieć; odisse.
jepokarpij (епокарпій) — sumienny; aequi amans.
jeramka (ерамка) — pogrzeb; funus.
jeramkajukar (ерамкаюкар) — śpiewy na pogrzebie; naeniae.
jeramkarpar (ерамкарпар) — smucić się; moerere.
jeramtojna (ерамтоіна) — kochać; amare.
jeramuka (ерамука) — grzebać (umarłego); condere in sepulchro.
jerat jomka (ерат ёмка) — przeziębienie; refrigatio.
jerikinᵘka (ерикиᵘка) — oddawać urynę; vesicam exonerare; urinam emittere.
jerikinki (ерикинки) — dolewać; affundere, suffundere.
jerikinki (ерикинки) — dolany; affusus, suffusus.
jerikiri (ерикири) — dziękuję; gratias ago.
jerisu (ерису) — bez przestanku co czynić; continuare.
jersič (ерсич) — zdechły; exanimis, mortuus (de animalibus).
jerukar (ерукар) — rozkładać; disponere.
jerupuska (ерупуска) — marznąć; algere, frigore vexari. Cf. *rupuska*.
jesa (еса) — dymić; fumum edere.
jesika (есика) — odpoczywać; quiescere.
jesiporor (есипорор) — wstydliwy; pudicus; cf. *jekarap*.
jeskarunka (ескарунка) — wspominać, przypominać (sobie); commemorare.
jeskurkorp (ескуркорп) — własny; proprius.
jesna (есна) — kichać; sternuere.

jestani (естани) — szukać, dowiadywać się; quaerere, exquirere.
jetada (етада) — być w łaźni, kąpać się; balneo, thermis uti; cf. *jeurajće*.
jetaktyj (етактый) — łajać; objurgare.
jetavas (етавас) — sapać; graviter spirare, spiritum proflare.
jetonokot (етонокот) — budzić się; expergisci.
jetupsunkutyki (етупсункутыки) = *jetavas* — sapać, graviter spirare; v. *jetavas*.
jetusmak (етусмак) — spotykać; obviam ire.
jeurajće (еурайце) — łaźnia; balneum; cf. *će*.
jevampij (евампий) — sześć (6); sex (VI).
jevrai (евраи) — myć się; lavari. V. *urai*.
joajkar (ёайкар) — zazdrościć; invidere.
joajkar (ёайкар) — zazdrośny; invidus.
joaimik (ёаимик) — zadziwić; in admirationem conjicere.
jobicyr (ёбицыр) — osłabić; debilitare.
joće (ёце) — skład (na rzeczy); conditorium; cf. *će*.
joconcu (ёцонцу) — tylny, pośledni; posticus. v. *očenčo*.
jočuupa (ёчууупа) — zarzucać (otwór jaki); obruere, opplere.
jojra (ёйра) — zapominać; oblivisci.
jojraruj (ёйраруй) — zapomnieć; oblitus esse.
jokańcju (ёканьцю) — czekać; exspectare.
jokani (ёкани) — zatrzymywać; retinere.
jokari (ёкари) — okrążać, opasywać; circumdare, cingere.
joki (ёки) — zwoływać, kupczyć, kupować; convocare, mercaturam facere, emere.
jokiri (ёкири) — złożyć; deponere, componere.
jokivi (ёкиви) — odstraszyć, pędzić; deterrere, agere.
jomantyj (ёмантый) — przynosić; afferre. V. *anajkip*.
jonicy (ёницы) — chromać; claudicare.
jonkor (ёнкор) — sparzelina; ambustio.
jononoka (ёнонока) — dodawać; addere.
jononokan (ёнонокан) — czyścić; purgare.
joop (ёоп) — gorący; fervidus, aestuosus.
joopunu (ёопуну) — żąć; metere.
jootraskij (ёотраскый) — przyprzęgać; adjungere, iumenta addere. v. *anajpotas*.
joparavra (ёпаравра) — dziurawić, perforare.
joparavpanit (ёпаравпанит) — szydło; subula; cf. *joparavra*.
jop'ekari (ёпекари) — straszyć; terrere.
jorati (ёрати) — wiedzieć; scire.
jorba (ёрба) — dowiadywać się; percontari, explorare, quaerere.

jorui (ёруй) — obciążony; oneratus.
jorukar (ёрукар) — badać; quaerere, sciscitari.
josika (ёсика) — zagłuszyć; obtundere, aures alicujus fatigare.
joskoni (ёскони) — dopędzać, dogonić; assequi, attingere.
joskor (ёскор) — żałować kogo, czego; miserari aliquem, parcere alicui, poenitentia moveri.
josmampij (ёсмампий) — przypadkowy; fortuitus.
josor (ёсор) — czubaty; cristatus.
joški (ёшки) — dziki chmiel: Atragene alpina.
jotusy (ётасы) — przywiązywać; adjungere.
jotomoko (ётомоко) — srogi; saevus, atrox.
jotosno (ётосно) — bać się; timere.
jotosnoka (ётоснока) — straszyć; terrere.
jouka (ёука) — wołać; vocare.
jousy (ёусы) — oddalać się, odjeżdżać; proficisci.
jučinki jeonimba (ючинки еонимба) — włóczyć się; wł. po nocach; vagari, amoribus indulgere.
juika (юика) — palić, podpalać; urere, ignem suscitare.
jujtyki (юйтыки) — posyłać; mittere.
juk (юкы) — ren; Cervus tarandus.
juk otop (юк отоп) — mech jeleni, chrobotnik renożywny; Cladonia rangiferina.
jukanrisi (юканриси) — śpiewać; canere.
jukar (юкар) — śpiew, pieśń; cantus, carmen.
jukari (юкари) — śpiewać pieśń; carmen canere.
jukyari (юкъяри) — bębnić; tympanum pulsare, tympano strepere.
juki (юки) — zapraszać; invitare.
juki (юки) — otrzymywać; accipere.
jukojki (юкойки) — bawić się; ludere, exhilari.
jukojkicy (юкойкицы) — deptać; calcare.
jukoju (юкою) — tęcza; iris.
jukokanan (юкоканан) — parować; in vapores solvi.
jukorkur (юкоркур) — śpiewak (kościelny); cantor.
jumpo (юмпо) — kierować; regere, gubernare.
jumu (юму) — sterownik; gubernator.
junokoric (юнокориц) — zejść się; convenire.
juova (юова) — gnojny; stercoratus.
jupakty (юпакты) — równać; aequare.
juponikip (юпоникип) — tylny; aversus, posticus, posterior.
jupu (юпу) — ciągnąć, naciągać; tendere, contendere.
jupunikityj (юпуникитый) — pożądliwy; avidus, cupidus.

juraj (юрай) — zasuwa; sera.
juraj (юрай) — sinieć, blednieć; pallere. Cf. *Stochpop.*
jurary (юрары) — częsty; frequens.
jurakutyki (юракутики) — pachnąć; olere, odorem edere.
jurenkari (юренкари) — składać; ponere.
juriki (юрики) — śnieg pada; ningit.
juriki kavkav (ю. кавкав) — grad pada; grandinat. v. *kavkav.*
jurmeri (юрмери) — ubierać; vestire.
juro (юро) — lać; fundere.
juro (юро) — chmura; nubes.
juroči (юрочи) — chmurzy się; nubes colliguntur.
jusakacyj (юсакацый) — chory; aeger.
jusakatu (юсакату) — chorować; aegrotari.
jusaraj (юсарай) — dzielić; dividere.
jutasari (ютасари) — odrzucać; rejicere, repudiare.
jutojmuchtan (ютоймухтан) — żałobne nabożeństwo odprawiać; inferias dare.
jutomaspari (ютомаспари) — przeszkadzać; impedire.
jutorkiči (юторкичи) — schodzić się, łączyć się; coire.
juturut (ютурут) — mniejszy, najmniejszy; minor, minimus. V. sq.
juturutaskipit (ютурутаскипит) — czwarty palec u ręki; annularis; cf. *askipit.*
juturut poo (ютурут поо) — najmłodszy syn; filius minimus natu; v. *poo.*
juturut pomat (ютурут помат) — najmłodsza córka; filia minima natu; v. *pomat.*
juusi (юуси) — rozkładać; disponere.
juvekariri (ювэкарири) — zbierać; colligere.

K.

ka (ка) — przędza; netum, filia deducta; v. *kaka.*
ka (ка) — prządka; quae fila deducit, lanifica.
kabiu, k. ekiri (кабью, к. екири) — czajka; Vanellus cristatus.
kachsina (кахсина) — jagody jarzębiny; baccae sorbi.
kachsiny (кахсины) — jarzębina; Sorbus sp.
kačini (качини) — komar, komary; culex, culices.
kačkaču (качкачу) — pachy; axillae.
kaja (кая) — żagiel; velum.
kajny akottarar (кайны акоттарар) — odpływać; navem conscendere.

kajtka (кайтка) — łamać; frangere.
kaka (кака) — prząść; nere, fila ducere.
kakapu (какапу) — siostrzeniec; sororis filius.
kam (кам) — mięso; caro.
kam (кам) — mięsny; carneus.
kamka (камка) — goleń; tibia.
kambij (камбій) — papier; charta.
kambij (камбій) — papierowy; chartaceus.
kambinujresi (камбинуйреси) — pisać; scribere.
kamojoraspi (камоёраспи) — kościelny; ecclesiasticus.
kamucir (камуцир) — ptak, Głupiec; Sula Bassana.
kamuj (камуй) — bóg, obrazy; deus, simulacra. *Ven°kamuj* (вен'камуй) — zły bóg, zły duch, djabeł; diabolus.
kamujmiči (камуймичи) — bóg ojciec; deus pater; v. *miči*.
kamujnonno (камуйнонно) — matka boża; mater dei; v. *nonno*.
kana (кана) — prosić, wyprosić; supplicari, impetrare.
kanačasriki (каначасрики) — wąsy; barbula in labio superiore.
kanamatyj (канаматый) — oświetlać; illustrare.
kanan (канан) — foka siodłata; Phoca equestris.
kananči (кананчи) — pięta; calx.
kanat (канат) — łańcuch, więzy; catena, vincula; (ros. kanat).
kandra (кандра) — lód; glacies.
kani (кани) — żelazo; ferrum.
kani (кани) — zabijać; interficere.
kani (кани) — żelazny; ferreus.
kanikar (каникар) — kuć; cudere.
kanikarpojna (каникарпойна) — kowadło; incus.
kankan (канкан) — kiszki; intestina.
kankun (канкун) — pióro; penna.
kap (кап) — skóra; pellis; v. *c'ep kap*.
kap' (капь) — okno; fenestra; cf. *okno*.
kapćer (капцер) — rozwolnienie, biegunka zwyczajna; diarrhoea.
kapunokarcup (капунокарцуп) — Maj; Majus; v. *cup*.
kar (кар) — krzesiwo; igniarium.
kari (кари) — działać, robić; agere, facere; cf. *asirbikari*.
karkari (каркари) — przygotowywać, czyścić; praeparare, purgare; v. *akarkarp*, *ankarkar*.
karop (кароп) — kosz koszyk; corbis (ros. korobka).
kasičachty (касичахты) — wyrywać; eruere, evellere.
kaskin (каскин) — łopata, pala.
kaspi (каспи) — wstrzymywać, hamować wóz; sufflaminare.

kasukan mokor (касукан мокор) — dosypywać; addere, adjicere.
kasy ńeskari (касы нескари) — zatrzymanie uryny; anuria, dysuria.
kat kandrisi (кат кандриси) — splatać, wiązać; nectere.
katunpuri (катунпури) — cieszyć; solari.
kavkav (кавкав) — grad; grando; *k. juriki* — grad pada; grandinat; v. *juriki*.
kavokarp (кавокарп) — chrząstkowaty; cartilagineus.
kemot (кэмот) — iglasty; aculeatus.
k'e (ке) — masło, sadło; butyrum, adeps; cf. *ke' c'ep*.
k'egan (кеган) — jaskółka; Hirundo.
k'eki (кеки) — łamać; frangere.
k'eksun (кексун) — sokół; Falco.
k'em (кем) — igła, krew; acus, sanguis.
asin (к. асин) — biegunka krwawa; dysenteria.
ćpa (к. этпа) — plucie krwią; haemoptoë.
pika (к. пика) — puszczać krew; venaesectio.
k'ema (кема) — noga; pes; cf. *arkikema*, *sik'ema*.
k'emjam (кемям) — zachowujący zawsze zimną krew; aequus, tranquillus.
k'emk'em (кемкем) — lizać; lambere.
k'emo (к'емо) — tylne nogi, kopyta; pedes postici, ungulae.
k'emosti (кемости) — pochwa na nóż; vagina cultris.
k'emporop (кемпороп) — nagniotek; clavus.
k'epkipi (кепкипи) — gryść; rodere.
k'er (кер) — buty; caligae.
k'eriker (керикер) — drapać; scabere.
k'ermeń (кермень) — krzemień, (ross. кремень); silex.
k'eronan (керонан) — wbijać; incutere, figere.
k'esantyj (кесантый) — wieczny; aeternus.
k'eskisočij (кескисочий) — żywica; resina.
k'eto (кето) — gwiazdy; stellae; v. *ačirk'eto*.
kijani (кияни) — starszy; major natu.
kiči (кичи) — koryto; alveus; *sta k.* (ста к.) koryto dla psów; alveus canibus; *onokiči* (онокичи) — małe koryto; alveus parvus.
kigir mosaspij (кигир мосаспий) — robak, robaki; vermis, vermes.
kiki (кики) — złamanie; fractura.
kikirobi (кикироби) — robaczliwy; verminosus.
kim'enše (кименсе) — wybierać; eligere.
kimkam (кимкам) — niedźwiedź; ursus.
k'e (к. ке) — niedźwiedzia tłustość; adeps ursi; v. *k'e*.
rus (к. рус) — niedźwiedzia skóra; pellis ursi; v. *rus*.

kimkam suj (кимкам суй) — niedźwiedzi barłóg; quisquiliae, latebra ursi; v. *suj*.

kojkirsy (к. койкирсы) — polować na niedźwiedzia; venari ursum.

kimapet (кимапет) — rosa; ros; cf. *pe*, *pet*.

kimasut (кимасут) — trawa morska; Zostera marina.

kinop (кинон) — nerki; renes.

kioo (кьёо) — brudny; sordidus.

kiptar (киптур) — czołowy; frontalis.

kira (кира) — uciekać; fugere.

kirakuj (киракуй) — uciekający; fugax.

kirav (кирав) — rogi; cornua.

kiroj (кирой) — wilgotny; humidus.

kirorkasin (кирорkасин) — gwałtowny; violentus.

kirpu (кирпу) — tłustość zewnętrzna; adeps externus; cf. *ramor k.*

kirut k'ersut (кирут кесеут) — ryba łososiowata; (*Czawycza* nazwa miejscowa); Salmo orientalis Pall.

kirutra (кирутра) — ryba łososiowata; *Kizucza* (n. m.) Salmo sanguinolentus Pall.

kirvov (кирвов) — mewa; Larus ridibundus.

kisma (кисма) — trzymać, podtrzymywać; tenere, sustinere.

koan (коан) — sroka; Pica caudata.

kobukun (кобукун) — róża dzika; rosa canina.

kojam (коям) — wylądowanie; subductio navium.

kojam (коям) — czarny, śniady; fuscus.

kojarari (кояраpи) — przepraszać; ignoscendi veniam petere.

koikuj (коикуй) — kulik duży; Numenius.

kojki (койки) — ruszać, poruszać, łowić; movere, captare.

kokobo (кокобо) — kolano; genu.

koman (коман) — pora; tempus.

komće (комце) — ognisko; focus.

komta (комта) — łokieć; cubitus.

komće, *komdže* (комце, комдзе) — czapka; capitis velamen.

komćekormat (комцекормат) — żona; uxor.

koni (кони) — ja; ego.

konikoceri (коникоцери) — pozostań z Bogiem, bądź zdrów; salvus sis! vale!

konitaki (конитаки) — oznaczyć; notare, designare.

kon irampa (кон ирампа) — rozpoczynać; incipere.

kon^{g}ka (кон^{г}ка) — prędki, szybki; celer, velox.

kon^{g}ko, *kon^{g}koje*, *kustoje* (кон^{г}ко, кон^{г}кое, кустое) — prędko, prędzej; celeriter, celerius.

kon''kon (конʻко) — pióra; pennae, pluma; cf. *pokintontok.*
kon''konospij (конʻконосний) — piórzysty, puszysty; plumeus.
konm'ek (конмек) — bądź zdrów; vale.
kono (коно) — łamać; frangere; cf. *pa koni.*
konugu (конугу) — dmuchać, nadymać; flare, inflare.
koošekiki (коошекики) — rodak; gentilis.
kopakikič (копакикич) — brzeg; ripa, litus.
kopiča (копича) — kaczor; Anas, mas.
korkar (коркар) — naprawiać; corrigere, emendare; cf. *karkari.*
korkurovki (коркуровки) — dzwonić; sonare.
koroti (короти) — wiedzieć; scire.
kosmat (космат) — synowa, bratowa; nurus, fratria.
kośnep (коснеп) — lekki; levis.
kosyun (косыун) — zatwardzenie; coprostatio.
kotan (котан) — wyspa, kraj; insula, regio; cf. *anumkoton.*
kotanoski (котаноски) — półwysep; peninsula.
kotanosu (котаносу) — stary, starożytny; vetus, antiquus.
kotonon (котонон) — obronne miejsce, zamek, zameczek; castrum, castellum.
koum (коум) — żegnam, bądź zdrów! vale!
ksarvasiki (ксарвасики) — skronie; tempora.
kśeri (ксери) — fajka; aptus hauriendo tabaci fumo tubulus.
ksinot'en (ксинотен) — swawolić; lascivire, ludere.
ksipa (ксипа) — spodziewać się, mieć nadzieję; sperare.
ku (ку) — lufa u strzelby, strzelba; ferrea fistula.
kucar (куцар) — wylot u strzelby, kaliber; diametrus fistulae.
kuj (куй) — szczyny; urina; cf. *syj.*
kutun, kujtunigiri (куйтун, куйтунигири) — gęś, gęsi; anser, anseres.
kuka (кука) — cięciwa; nervus, chorda.
kukopa (кукопа) — podkolanek; poples.
kuku (куку) — zięć; gener.
kumaki (кумаки) — pale; pali, sublicae.
kumkokaki (кумкокаки) — wbijać (na pal); adfigere (palo).
kumuči (кумучи) — wnuk, wnuczka; nepos, neptis.
kunkicyri (кункицыри) — sowa; noctua, ulula; v. *cir.*
kupa (купа) — kąsać, odkąsywać; mordere, admordere.
kuryčaču (куричачу) — lis ogniowy, ogniówka; Vulpes rubra.
kut (кут) — pas; cingulum; v. *psékut.*
kutkur (куткур) — opasywać; cingere.

kutyn (кутын) — szyja; collum.
kva (ква) — suka; canis femina; v. *sta*.

M.

makar (макар) — porzeczka czerwona; Ribes rubrum.
makur (макур) — ubranie z futer, kuklanka (nazwa miejs.); vestis e pellibus facta.
makutenk poni (макутенк пони) — górna powierzchnia ręki, grzbiet ręki; dorsum manus; v. *tekis*.
mańetuki (манетуки) — rodzaj trawy; gramen sp.
mani juk (мани юк) — ren samica; Cervus tarandus, femina.
mani orkiu (мани оркиу) — wilczyca; lupa.
manip (манип) — samica; femina animalium.
mani pirakan juk (м. пиракан юк) — owca; ovis.
man rajki (ман райки) — pracować; laborare.
marit piki (марит пики) — modlić się; precari.
marsakar cup (марсакар цуп) — Sierpień; Augustus; v. *cup*.
marsasumka (марсасумка) — Październik; October.
martakar (мартакар) — odpoczywać; requiescere.
martu (марту) — święto; festum.
masar (масар) — kot; felis.
matan (матан) — zima; hiems.
materpij (материй) — siostra młodsza; soror minor natu; v. *aapa*.
matkarku (маткарку) — siostrzenica, synowica; sororis filia, fratris filia.
matkip (маткип) — prosty; rectus.
matkonres (матконрес) — wesele; nuptiae.
matkonresy (матконресы) — swatać; conciliare nuptias.
mat matu (мат мату) — sądzić; judicare.
matu (мату) — giąć; flectere.
mauni (мауни) — róża dzika; rosa canina.
m'eka (мека) — odchodzić; abire.
m'eki (меки) — szczekać; latrare.
m'emujri (мемуйри) — źródlany, zdrojowy; fontaneus.
m'etki (метки) — babka; avia.
mici, miči (мици, мичи) — ojciec; pater.
mii (мии) — nosić; ferre.
mimki (мимки) — golić się; tonderi, barbam ponere.
mina (мина) — śmiać się; ridere.

minotochpa (минотохпа) — roześmiać się; arridere.
misata (мисата) — jutro; cras; v. *nisat*.
mochne (мохне) — kosmaty; pillosus, villosus.
močip (мочип) — łódź bajdarka; linter; v. *poračip*.
moinatariki (моинатарики) — obawiać się; timere.
moinokur (моинокур) — zatoka; sinus maris.
moimmyp (моимнуп) — głośny; clarus, vocalis
mojry (мойры) — cichy; tacitus, quietus, lenis.
mojryki (мойрыки) — służyć; servire.
muniki (муники) — gnicie; putredo. V. *munin*.
monočap (моночап) — krzywy; curvus, obliquus.
montrakiraj (монтракираи) — pilny, staranny; industrius, sedulus.
mos (мос) — mucha, muchy; musca, muscae.
mosa (моса) — całować; oscula dare.
moso (мосо) — budzić; excitare.
mosus pikiri (мосус пикири) — zarobaczyć się, zawszyć się; morbo pediculari laborare.
motojtan (мотойтан) Luty; Februarius.
munača (мунача) — kosić; demetere.
mukar (мукар) — topor; securis.
mukari (мукари) — spać; dormire.
mukata (муката) — rękojeść (u topora); manubrium securis.
muk p'e (мукъ пе) — mętna woda; turbida, lutulenta aqua.
mun (мун) — trawa, trawy; herba, herbae.
munas (мунас) — kwiat, kwiaty; flos, flores.
munin (мунин) — zgniły; puter.
muninva (мунинва) — gnić; putrescere.
munstap (мунстап) — kosa, sierp; falx.
munukrajp (мунукрайп) — grabie; rastrum.
muri (мури) — rodzaj trawy; gramen sp.

N.

nachana (нахана) — mlecz rybi; lactes.
nai (най) — rozcinać; secare, dissecare.
najkityjan (найкитыин) — łączyć; jungere, conjungere.
nanajkip (нанайкип) — nie każdy; non quisque; v. *anajkip*.
nananiserpa (нанаписсрпа) — niedonoszony płód; non suo, justo tempore natus; v. *ananiserboim*.
nansipiniki (нансипиники) — nieobuty; nudis pedibus.

natujn situjna (натуйн ситуйна) — dziwnie, bardzo dziwnie; mirifice, mirum, permirum.
ńeches kurmič (нехес курмич) — ojczym, vitricus.
ńejeramtojna (нейрамтойна) — nienawidzieć; odisse.
ńejeskur chorńon (нейескур хорйон) — macocha; noverca.
ńemat kurkur (немат куркур) — bezżenny; caelebs.
ńepan (непан) — przymuszać; cogere; alicui vim adhibere.
ńepan (непан) — nie; non.
ńepana (непана) — nic; nihil.
ńepak (непак) — nigdy; nunquam.
ń. nankampij iki (н. нанкумпий ики) — nigdy tego nie będzie, nigdy to się nie stanie; nunquam id erit, nunquam accidet.
ńep'ojkučup (нейекучур) — biedny; pauper.
ńepkor (непкор) — potrzebować; egere.
ńepkormunkur (непкормункур) — milczący; tacitus.
ńep' koroti (нейп короти) — niewiedzieć; nescire.
ńesipop (несипоп) — przaśny; non fermentatus.
ńeta ńepan (нета непан) — nigdzie, nigdzie nie ma; nusquam, nusquam est, invenitur.
ńeuranin (неуранин) — częsty; frequens.
ńeusontoch (неусонтох) — korzeń; radix.
ni (ни) — drzewo, las; arbor, silva.
satyk ni (сатык ни) — drzewo suche; arbor sicca, usta.
stuibani (стуибани) — drwa; ligna.
niaj (ниай) — dziupło; cavum in trunco arboris.
niaj (ниай) — strzała; sagitta.
nibu (нибу) — stos drzewa, stos; lignorum strues; rogus.
niće (нице) — izba, pokój; conclave.
ničačap (ничачап) — piła; serra.
ničačen (ничачен) — napiłować; serra divisisse, fidisse.
nijam (ниям) — liście; folia; v. *śeninijam*.
nijar (нияр) — hubka; boletus ignarius
nijetu (ниету) — tylko, zaledwo; tantum, solum, nonnisi.
niikiri (ниикири) — drzewa; arbores.
nik (ник) — pień, pniak; truncus.
nik'eoira (никеоира) — pamiętać; meminisse.
nikiras (никирас) — wiele; multum.
nikirpu (никирпу) — hubka; boletus sp.
niko (нико) — jeż morski; Echinus.
nikont (никонт) — kosodrzewina, krępulec; Pinus Pumilio.
nikop (никоп) — kora; cortex.

nina (нина) — rzepa; rapa.
ninki (ники) — żółć; bilis.
nino (нино) — rzodkiew; raphanus.
ninsindan (нинсиндан) — lichy, mizerny; miser.
niotogino (ніотогино) — ośmielać się; audere.
nip'e (нипе) — sok brzozowy; oskoła; succus Betulae.
nipoj, niupujkuri (нипой, ніупуйкури) — kuropatwa, perdix.
nirup (нирун) — płacić; solvere, pendere.
nisaatno (нисаатно) — wcześnie; tempestive, mature.
nisar (нисар) — niebo; coelum; *t'ematar n.* (тевматар н.) błękitne niebo; coeruleum coelum.
nisat (нисат) — jutro; cras; v. *misata*; cf. *nisat stika*.
nisat (нисат) ranek; mane.
nisat or (н. ор) — poranna zorza; matutina aurora.
nisat stika (н. стика) — pojutrze; perendie.
nisatuno (нисатуно) — poranny; matutinus.
nisiri (нисири) — sęk; nodus.
nisiro (нисиро) — sękowaty; nodosus.
nisoron (нисорон) — mglisty; nebulosus.
nispa (ниспа) — drapać; scabere.
nisporkarku (ниспоркарку) — bezwstydny; impudens.
nistin (ністин) — twardy; durus.
nistip (нистип) — silny; fortis.
nisuji (нисуйи) — machać; movere, agitare.
nit' (нить) — nóż; culter.
noja (ноя) — piołun; Artemisia Absynthium.
nojanoja (нояноя) — miąć, mleć; plicare, sinuare, molere; v. *nujanuja*.
nojba (нойба) — kręcić; torquere.
nojki (нойки) — krzywy; curvus.
noišeski (ноисески) — krzywić, giąć; incurvare, flectere.
nok (нок) — jądra; genitalia masculina.
nok, nak (нок, нак) — jajko, jaje; ovum, ova.
nok ipi (н. ипи) — białko (w jajku); albumen.
uri n. (ури н.) — żółtko (w jajku); vitellus.
nok saj (н. сай) — skorupa (w jajku); testa ovi.
nokamoj (нокамой) — samica; femina animalium.
nokamp'et (нокампет) — rzeczułka; rivus, rivulus.
nompij ćep (номпій цеп) — klej rybi; gluten piscis.
nońetu (нонету) — pluć; spuere.
nonno (нонно) — matka; mater.
nono (ноно) — ślina; saliva.

nonok (нонок) — wymię; uber; v. *ajnonomk*.
nonokopa нонокопа — brodawka mleczna; mamilla.
nosamakorsenduk носамакорсендук — bezdenny; fundo carens.
not нот — przylądek; promontorium.
notkam, *inotkami* нотким, инотками — policzek, policzki; gena, genae.
notkija ноткию — sanie, sanki; traha, trahea.
notokoru нотокору — ostry; acutus, acutus.
nubabkip нубабкин — jagody borówki brusznicy; baccae Vaccinii Vitis idaeae; cf. sq.
nubabkipui нубабкинин — borówka brusznica; Vaccinium Vitis idaea.
nubi нуби — łzy; lacrymae.
nujanuja нуянуя = *nojanoja* — miąć, mleć; plicare, sinuare, molere. V. *nojanoja*.
nujanuj, *tkeandrus u.* ткеандрус нуянуй — garbować skóry; corium permulcere.
numa нума — szerść; pili, villus.
numu (нуму) — wyciskać; exprimere.
numan (нуман) — wczoraj; heri.
numus нумус, v. *numa* — pilosus, villosus.
numusemok нумусэмок — rękawice futrzane; manuum tegumentum e pellibus; manuum tegumentum villosum.
numusk'er (нумускер) — obuwie futrzane; calceamentum e pellibus; calceamentum villosum.
nunun (нунун) — ssać; sugere.
nusiaru (нуciapy) — zawrót głowy; vertigo.
nyi (ныи) — jeść łyżką zupę; cochleari panem jurulentum edere.

O.

obisuj (обисуй) — dolina; vallis.
obtuj обтуй = *optuj* — pchać, odmykać; pulsare, aperire.
ochokunup (охокунуп) — zamężna; nupta.
očenčo (оченчо) — ogon; cauda; v. *cir'o*.
očumkampij sondrak очумкамнин сендрук — wiatr północny; septentrionalis (ventus), Boreas.
ogotra оготра — ryba łososiowata, Kunża; Salmo cullaris Pall.
oguba (огуба) — rozrzucać; disicere.
ogustyj (огустый) — rozwalać; diruere, evertere.
ojdus ойдус — sznur, sznurek; funis, funiculus.

ojkima (ойкима) — nakrycie kolana; tegumentum genus.
ojkinani (ойкинани) — przenosić; transferre.
ojkinitura (ойкинитура) — prowadzić; ducere.
ojkinoman (ойкиноман) — odchodzić; abire.
ojmak (оймак) — łysina; calvitium.
ojmaka (оймака) — łysy; calvus.
ojna (ойна) — zaklinać, czarować; incantare.
ojniksa (ойникса) — przeprowadzać; traducere.
ojo, ojoo (ойо, ойоо) — spodnie; braccae, femoralia.
ojosivuj (ойосивуй) — część górna spodni; pars superior femoralium.
ojskari (ойскари) — zatoka morska; sinus maris.
ojtupsiruj (ойтупсируй) — swawolny; lascivus.
okajbautari (окайбаутари) — marynarz; nauta, navigator.
okaju (окаю) — do chrztu trzymać; sustinere initiandum. V. *ckuku*.
okakiki (окакики) — wbijać; incutere.
okanaspo (оканаспо) — napadać; incurrere.
okari (окари) — unikać, uciekać; effugere.
okarpa (окарпа) — okrążać; circumdare.
okee (окээ) — grzebać, kopać; fodere.
ok'eran (океран) — leżeć; cubare.
oki, ja oki (я оки) — robić sieć, niewód; nectere rete; v. *ja, ja oki*.
okišup (окишуп) — djabelski; diabolicus.
okiri (окири) — pędzić, wypędzić, spędzić; agere, expellere, compellere.
okiviči (окивичи) — rozpędzić; dispellere.
okni (окни) — igła do robienia sieci; acus ad rete nectendum.
okno (окно) — okno; fenestra. Cf. *kap*.
okončiuči (окончючи) — późny; serus, tardus.
okončivi (окончиви) — spóźnić się; morari, tardius quam, quam sit necesse, advenire.
okonospa (оконоспа) — chwytać; captare.
okpirko (окпирко) — oswabadzać; liberare.
okutk'er (окуткер) — ubranie futrzane, spodnie z butami razem; vestis e pellibus facta; braccae et calceamentum.
okutur (окутур) — ubranie futrzane dla dzieci, spodnie z kuklanką; vestis infantium e pellibus facta.
om (ом) — górna powierzchnia nogi, podbicie; dorsum pedis.
oma (ома) — ikra; ova piscium.
oma čarpa (ома чарпа) — przygotowywać ikrę do jedzenia; ova piscium edendi causa praeparare.
oman (оман) — iść, chodzić; ire; *anin oman*, dokąd poszedł? quo abiit? cf. *anin*.

omantyj (оманты́й) — oddawać; reddere.
omatu (омату) — skakać; salire, saltare.
omki (омки) — kamień; lapis.
omoćep (омоцеп) — ryba mająca ikrę; piscis ad coitum apta.
omponi (омпони) — kość biodrowa; os iliacum.
omk pirko (омак пирко) — mało; parum.
omaskipit (омаскинит) — mały palec; minimus, auricularis digitus; v. *askipit*.
oñeni (онени) — powracać; redire.
oñetoscht (онетосснт) — około 20 dni; circa viginti dies.
oniči (оничи) — kulawy; claudus.
onip (онип) — kot morski; Callorhinus ursinus.
onja (онью) — wiosło; remus.
onkirat (онкират) — plwociny; sputum.
onokiči (онокичи) — małe koryto; parvus alveus; cf. *stukiči*, *kiči*.
onoman (ономан) — roznosić; circumferre. V. *anoman*.
ononipi (онопипи) — jeść; edere.
onono (ононо) — mały; parvus; cf. *pon*.
ononoćip (оноиочип) — maleńki parvulus.
onop'et (онопет) — źródło, rzeczułka; fons, rivulus; cf. *p'et*.
ontrupusi (онтрупуси) — polować; venari.
onumonan (онумонан) — wieczorny; vespertinus.
onumut (онумут) — późny; serus, tardus.
onva (онва) — nagi; nudus.
opaturi (опатури) — trząść; quatere, quassare.
opikarp (опикарп) — kołnierz; collare.
opkasy (опкасы) — iść, chodzić; ire; v. *omani*.
opop (опоп) — haftowany; acu pictus.
oporu (опору) — rzucać, porzucać, opuszczać; linquere.
opu (опу) — żerdź, tyka, laska do popychania łodzi; contus; cf. *rarjaj*.
opuni (опуни) — wstawać z łoża; surgere (e lecto).
optuj (оптуй) = *obtuj* — pchać, odmykać; pulsare, aperire; v. *obtuj*.
or, nisat or (нисат ор) — zorza poranna; aurora; v. *nisat*.
orariri (орарири) — osadzać; includere, inserere.
oraun (ораун) — z dołu; ab imo.
orikun (орикун) — z wierzchu; desuper.
orkiu (оркіу) — wilk; lupus. *Mani orkiu* (Мани о.) — wilczyca; lupa.
ormak (ормак) — koszula; indusium.
orsi (орси) — kwaśny; acidus.
osiktoman (осиктоман) — podchodzić; adire.
oskakari (оскакари) — rozruszać; commovere, agitare.

osk'etkoman (оскеткоман) — poczekać; exspectare.
oskajen, *oskoin* (оскоен, оскоин) — przedtem; antea.
oskajrikin (оскойрикин) — pokrzywa; urtica.
osorkuma (осоркума) — ryba łososiowata, Golec; Salmo sp.
ostogojka (остогойка) — górzysty; montosus.
ot (от) — dwadzieścia (20); viginti (XX).
ota (ота) — piasek; arena, sabulum.
otap (отап) — mech, porost; muscus, lichen.
otari (отари) — lać, wylewać; fundere, efundere.
otasiri (отасири) — powtarzać; repetere.
oteskaranto (отэскаранто) — imieniny; dies natalis.
ot'eon (отеон) — odtąd; hinc, ab hoc loco; ab hinc, ab hoc tempore.
otit'ergi (отитерги) — wdeptywać; pede intrudere.
otki (отки) — tłuc, trzeć; pulsare, terere.
otor (отор) — kark; cervix.
otorpa (оторпа) — rozlewać; diffundere.
otošno (отошно) — wierzyć; credere.
otuntunko (отунтунко) — zarodek; embryo.
ouši (оуши) — odjeżdżać; proficisci.
ova (ова) — głęboki; profundus.

P.

pa (па) — rok; annus; cf. *panoski*.
pa (па) — głowa; caput.
pa koni (па кони) — ból głowy; dolor capitis; cf. *kono*.
pa, *čep pa* (цеп па) — ryba, Byczek; Cottus.
pačak (пачак) — mózg, móżdżek; cerebrum, cerebellum.
pačak (пачак) — mózgowy; cerebralis.
pačan, *skadis p.* (скадис пачан) — skóra morża; corium Trichechi Rosmari.
pagan (паган) — płuca; pulmo, pulmones.
pajkancircup (пайканцирцуп) — Kwiecień; Aprilis; v. *cup*.
pajkaran (пайкаран) — wiosna; ver.
pajsip (пайсип) — ciężki; gravis.
paksin (паксин) — orzeszki z sosny ścielącej się; nux pini Pum. V. sq.
paksip niusmat (паксип ниусмат) — kosodrzewina, krępulec; Pinus Pumilio; cf. *Nikont*.

paksi p'ećeri (пакси печери) — ptak, Orzechówka; Nucifraga Caryocatactes.
pamp'et (пампет) — strumień; rivus.
panoski (паноски) — pół roku; semestre; v. *pa*.
paon (паон) — łysy; calvus.
par'edar (паре,дар) — blondyn; flavus.
paru śes (пару сес) — ptak wodny, Nur wielki; Colymbus glacialis; v. *śes*.
parvo (парво) — dość; satis.
pas (пас) — atrament; atramentum.
pasampij (пасампий) — ciemię; vertex.
pasiu (пасіу) — łyżka; cochlear.
paskur (паскур) — wrona; Corvus Cornix.
paskurpuksy (паскурпуксы) — cebula dzika; Allium sp.
paurgj (паурый) — rudy; rufus.
paušejk'eri (паушейкери) — skrobać; radere.
p'e (пе) — woda; aqua; *muk p'e* — mętna woda; turbida, lutulenta aqua; v. *muk p'e*.
p'ea (пеа) — wodospad; cataracta.
p'egu (пегу) — pić; bibere.
p'ejar (пеяр) — trąba, komin; tuba, caminus.
p'ek'erpi (пекерпи) — kwiecisty; floreus, florens.
p'ekin (пекин) — czerpaczka; haustrum.
p'ekiri (пекири) — światło; lux, lumen.
p'ekitojki (пекитойки) — życie zagrobowe; vita post mortem.
p'emp'en (пемпен) — popiół; cinis.
p'eniki (пеники) — ryby jałowe (nie przystępujące jeszcze do sprawy rozradzania); pisces steriles.
p'enoj, p'enojpa (пеной, пенойпа) — dotykać; tangere.
p'eoj (пеой) — źródło; fons.
p'erentyki (перентыки) — róg do prochu; pyxis pulverem continens.
p'eri (пери) — szczepać; findere.
p'eru (перу) — kanał; canalis.
p'ešetaj (песетай) — odpływ morza; refluxus maris.
p'esuj (песуй) — przepaść; abyssus.
p'et (пет) — rzeka; amnis. *P'et ua* (п. на) — rzeka przy wodzie przybierającej; amnis aqua crescente; *p'et orki* (п. орки) — rzeka przy wodzie opadającej; amnis aqua decrescente; v. *p'e, p'ea*.
p'eta sama (пета сама) — brzeg rzeki; ripa.
p'eton (петон) — do rzeki! ad flumen!
p'etos mak (петос мак) — za rzeką; trans flumen.

p'etot (петот) — na, w rzece; in flumine.
p'etoron raku (петорон раку) — wydra; Lutra; v. *raku*.
p'et saraj (пет сараи) — wąwóz głęboki; lacuna.
p'etrun kujkuj (петрун куйкуи) — ptak chodzący po trawie, łąkowy; Vanellus.
p'eturan śes (петуран сес) — ptak, Nur; Colymbus arcticus; v. *śes*.
piip (пиип) — tłusty; crassus.
pikani (пикани) — przychodzić do zdrowia; consanesco.
pikankur (пиканкур) — bojaźliwy; timidus.
pikiri, mosus p. (мосус пикири) — mosus p.
pinankur (пинанкур) — niepożyteczny; inutilis.
piniu (пиниу) — pies, samiec; canis mas; cf. *sta, kra*.
pintar'epni (пинтарепни) — świerk; abies.
pira (пира) — skała; rupes.
pirakan juk (пиракан юк) — baran; aries; cf. *juk*.
pirkaju kojki (пиркаю койки) — przewyższać, odróżniać się; excellere.
pirkan (пиркан) — dobry, sławny; bonus, clarus.
pirkap (пиркап) — miły, luby; gratus, amabilis.
pirkava (пиркава) — doskonały, znakomity; clarus, insignis.
pitarota (питарота) — żwirek, gruby piasek; sabulum.
pitata (питата) — rozwiązywać, oswabadzać; exsolvere, expedire.
pjučus (пьючус) — zgrabny, zręczny; elegans, gracilis.
poany (поаны) — piastować, niańczyć; in manibus fevere; in sinu gestare.
pochtu (похту) — rękawice futrzane bez palców; manicae e pelle villosa.
pocy (поцы) — guzik; clavus.
poi, pojti (пои, пойти) — kopać; fodere.
pojna (пойна) — kamień.
pojnida (пойнида) — talerz; orbis, discus; cf. *čajnida*.
pojniki (пойники) — rzucać, ciskać; jacere, abjicere.
pokori (покори) — płodzić; gignere; cf. *pokuri*.
pokintontok (покинтонток) — puch; pluma tenuissima; cf. *konʷkon*.
pokuri (покури) — rodzić; parere; cf. *pokori*.
pomat (помат) — córka; filia; v. *epomoč*. *Kijani p.* (кіани п.) — córka starsza; filia major natu; *poñeni p.* (поненн п.) — młodsza c.; filia minor natu; *juturut p.* (ютурут п.) — najmłodsza c.; f. minima natu.
pompi tanik p'e (помпи таник пе) — woda źródlana; aqua fontana.
pon (пон) — mały; parvus.
ponkachsin (понкахсин) — jarzębina pospolita; Sorbus Aucuparia.

ponkajkaj (понкуйкуй) — Kulik mały; Charadrius.
ponegri (понцыри) — kurcze; Pullus gallinaceus.
ponjuk (понюк) — młody jeleń; juvencus Cervi tarandi.
ponkimkam (понкимкам) — niedźwiadek; juvencus Ursi.
ponrik (понрик) — Delfin biały, gatunek delfina; Delphinus leucas.
ponsta (понста) — szczenie; catulus.
poni (пони) — kość, kości; os, ossa; *ponićep* (поницеп) — ość; os, spina piscis.
ponikaj (поникай) — łamać kości; frangere ossa.
pontrurka (понтрурка) — ląd; continens.
pony (поны) — trzcina; arundo, calamus.
poo (поо) — syn; filius; *kijanipo* (кіянипо) — starszy syn; filius major natu; *poienipo* (поиенипо) — młodszy syn; filius minor natu; *juturut po* (ютурутпо) — najmłodszy syn; filius minimus natu.
pop'enu (попену) — pot, pocić się; sudor, sudare.
poptyj (поптый) — gotować; coquere.
popuva (попува) — kipieć; effervescere, ebullire.
poračip (порачип) — łódź (bajdara); linter; v. *močip*.
poron (порон) — ogromny; ingens. cf. *rumiep*.
poronsorkom (поронсорком) — ryba łososiowata, Golec wielki; Salmo sp.
porturia (портурія) — kaczka długosterna; Anas acuta; v. *turia*.
potada (потада) — bawić; oblectare.
pririkij (пририкій) — pokrzywa; Urtica.
pše (псе) — żołądek, pęcherz; stomachus, vesica.
pu (пу) — sklep, sklepik; taberna.
puni (пуни) — podnosić; tollere.
puš (пуш) — proch; pulvis pyrius.

R.

raincy (раинцы) — tęcza; iris.
raku (раку) — bóbr; Castor; *p'etoron raku* (петорон раку) — wydra; Lutra.
rakus (ракус) — nawlekać co na nitkę; traicere filum per aliquid.
ramat (рамат) — dusza; anima.
ramdajniski (рамдайниски) — porządny; diligens, accuratus; cf. *raštoiniskan*.
ramka (рамка) — pierś; pectus.
ramiepij (рамнепій) — cały; omnis, universus.

ramorkatar (раморкатар) — dziki; ferus.
ramor kirpu (рамор кирпу) — tłustość wewnętrzna; adeps interna; cf. *kirpu*.
rampij (рамній) — nizki; humilis. cf. *rarampij*.
ramram (рамрам) — łuskowaty; squameus.
ram śesiki (рам сесики) — gorączka; febris.
ramujusma (рамуюсма) — zezwalać; permittere, annuere.
ramur (рамур) — rów, okop; fossa.
ramuskor (рамускор) — ściskanie pod sercem; dolor in scrabiculo cordis.
ranki caty (ранки цаты) — dolna warga; labrum inferius; v. *caty*.
rar (рар) — brwi; supercilia.
rarajpa (раройпа) — gładzić; mulcere.
rarak (рарак) — gładki; levis, politus.
rar'juj (рарьюй) — płynąć na łaskach, żerdziach; navigare contis; cf. *opu*.
rariri (рариви) — być otwartym, otwierać się; patere, patefieri.
rasampij (расамній) — sowa puchacz; Strix bubo.
t'etar r. (тетар р.) — sowa biała; Strix nivea.
raštoiniskan (рашгоинискан) — porządny; diligens, accuratus; cf. *ramdajniski*.
ratujše (рттуйсе) — kraj; regio.
raumpi (раумпи) — skała podwodna; scopulus.
rausajkan (раусайкан) — małoduszny, bojaźliwy; ignavus.
ravda (равда) — dolny; imus, infimus.
ravampij (равамній) — niski; humilis. cf. *rampij*.
r'eje (рее) — łazić, czołgać się; repere.
r'eki (реки) — broda, barba.
r'ekpuk (рекпук) — podbródek; mentum.
r'enič (ренич) — troje, we troje; tres
r'epan (репан) — dzik; Sus scropha ferus; v. *sichna*.
r'er (рер) — wiatr; ventus.
r'erarki (рерарки) — południe; meridies.
r'eras (рерас) — pogoda, piękna pogoda; tempestas, serenitas; *r. oman* — pogoda odchodzi = rozpoczyna się słota; serenitas abiit = pluit.
r'erasis (рерасис) — wiatr południowy; auster.
r'etaceri (ретацери) — łabędź; Cygnus.
r'etacir (ретацир) — lebioda; atruplex.
r'euba (реуба) — zginać; inflectere, incurvare.
r'evi (реви) — giąć; flectere.
r'evki (ревки) — garbić się; incurvescere.

r'erki, *tumam r.* (тумам р.) — garbaty; gibbus, gibbosus; v. *tumam*.
r'ersi (ревси) — nocować; pernoctare; cf. *torri*.
riampan (риямпан) — zamieć śnieżna; procella nivosa.
ribi (рибй) — wysoki; altus.
ribič (рибич) — trzy (3); tres (III).
ribič rampikasma (р. вамникасма) — trzynaście (13); tredecim (XIII); cf. *rampij*.
richrampij (рихвамний) — wierzchni, górny, wyższy; superior.
rik (рик) — wieloryb; Cete, Balaena; cf. *pomrik*.
rikani (рикани) — biel drzewa; albor, albumen ligni.
rikanka (риканка) — moczyć; aqua imbuere, madefacere.
rikanca (риканва) — mokry; madeus, humidus.
rikinki caty (рикинки цаты) — warga górna; labrum superius; cf. *caty*.
rikta (рикта) — na wierzchu; in summo.
rimsi (римси) — tańczyć; saltare.
rip (рип) — wysoki; altus; v *ribi*
rir (рир) — fala; unda.
ristog'ej (ристогей) — górzysty; montosus.
romači (рончи) — prowadzić, odprowadzać; ducere, reducere
ru (ру) — ślad; vestigium; cf. *skoikipru*.
ru, *rudu* (ру, рудў) — włos; pilus; v *ajnoru*.
ruat (руат) — warkocz; coma collecta
rujki (руйки) — ostrzyć; acuere.
rukani (рукани) — ołów; plumbum.
rukani (рукани) — ołowiany; plumbeus.
rumiep (румиеп) — duży, ogromny; ingens, cf. *poron*.
rundruno (рундруно) — pręgowany; taeniatus.
runu (руну) — słony; salsus, salsamentum.
rupuska (рупуска) — zamrażać; frigori exponere; cf. *jerupuska*.
rupuskur (рупускур) — zmarzły, zdrętwiały; rigidus.
rupusva (рупусва) — marznąć, drętwieć; rigere.
rura (рура) — ciągnąć, kraść; trahere, tollere, furari.
rus (рус) — skóra; pellis.
rutapkur (рутапкур) — nagi; nudus.
rutumkur (рутумкур) — Kuryl, Kurylczyk; Curilus.
ruva (рува) — taić, skrywać; celare, abscondere.
ryt (рыт) — żyły; venae; *onočiryt* — żyłki.
ryti jomki (рыти ёмки) — skurczenie ścięgien; contractura tendinis.
rytookarka (рытоокавка) — żylasty; venosus.
rytup (рытуп) — twardy; durus.

rysi (рыси) — karczować, trzebić; viam per silvas parare.
ryssi (рысси) — porywać; rapere.

S.

sagansipoj (саганспиой) — ryba łososiowata; Chajko (n. m.); Salmo lagocephalus Pall.
sajryp (сайрып) — rzadki; rarus.
sakan (сакан) — lato, aestas.
sakibi (сакиби) — ryba łososiowata, Garbusza; Salmo proteus Pall.
saki pan saki (саки пан саки) — wódka, wino; aqua vitae, vinum.
sakipkar cup (сакипкар цуп) — Czerwiec; Junius; v. *cup*.
sampij (сампий) — serce; cor.
san (сан) — łoże; lectus.
sansa (санса) — przyczyna; causa; *ajman s.* (уйман с.) — z jakiej przyczyny, dlaczego? qua causa, cur?
šapir (шапир) — łopatka; scapula.
sara (сара) — szklanka; poculum vitreum.
sarap (сарап) — widoczny; manifestus, clarus.
sarga (сарга) — błota (tundry); paludes.
sarpij (сарпий) — głodny; famelicus.
sarumpij (сарумпий) — kólczyki; annuli auriculares.
sarva (сарва) — być głodnym; esurire.
sas (сас) — kapusta, kapusta morska; Brassica, Fucus.
satapa, satapikiri (сатапа, сатапикири) — ucho, uszy; auris, aures.
satkir (саткир) — obuwie z kory lub łyka; calceamentum e cortice vel philyra.
satyk (сатык) — suchy, siccus; *satyk ni* — drwa; lignum; v. *ni*; *satyk togo* — nieciecz, łacha sucha; brachium fluminis exsicatum; v. *togo*.
satyk (сатык) — suchar; panis nauticus, duracinus.
satykra (сатыкра) — schnąć; arere, siccari.
saturar (сатурар) — sucha mgła; nebula sicca.
sauryj (саурый) — słaby; infirmus, languidus.
sepocht (сэпохт) — obsiadać; obsidere.
śekumpit (секумпит) — średni palec; medius digitus; v. *askipit*.
śenampa (сенампа) — jeść; edere.
śendruk (сендрук) — zachód, wiatr zachodni; occidens, Zephyrus, Favonius.

sndal (сейдук) — miseczka do picia wody z kory brzozowej (czumaszek); vas e cortice betulina.

śóo kotanan iki ajna (сеше котанан ики аина) — pochodzący z jednej wsi; ejusdem pagi incola.

śeheniní (сененини) — po pierwsze; primo.

śeúr'ekor (сеперекор) — rodak, współplemiennik; ejusdem gentis homo.

śoni (сени) — modrzew; Larix.

śeninijam (сениниям) — liść; folium; v. *nijam*.

śeniputkin (сенипникин) — sam jeden; solus.

śenisik (сенисик) — oko; oculus; v. *sik*.

śenkitek poni (сенкитек пони) — łokieć; antibrachium.

še paskur (се паскур) — kruk; Corvus corax.

śepuk (сепук) — lis marmurek; Canis lagopus.

śerojkosnip (серойкосним) — tani; vilis; cf. *kosnep*.

śerujka (серуйка) — zapalać; accendere. cf. *siruj*.

śes (сес) — ptak, Nur; Colymbus; cf. *paru śes; p'eturem śes*.

śesamiči (сесамичи) — chrzestny ojciec; baptismi testis, qui aliquem initiandum sustinet; v. *ekuku*.

śesamnomo (сесамномо) — chrzestna matka; baptismi testis, quae aliquem initiandum sustinet; v. *ekuku*.

śesik (сесик) — ciepły; tepidus; *s. p'oj* (с. поой) — gorące źródło; aquae fervidae.

śesika (сесика) — grzać, ogrzewać; calefacere, tepefacere.

śesikpiśa, śesikra (сесикпиша, сесикра) — gorący; calidus, fervidus, aestuosus.

śeski (сески) — zakryć; obtegere, occultare.

śeskipit (сескипит) — wielki palec; pollex; cf. *askipit*.

śerituas cup (серитуас цуп) — Listopad; November.

śerikutyki (сеникутыки) — szumiący, musujący; strepens, aestuans.

si (си) — prawy; dexter.

sik'ema (сикема) — prawa noga; dexter pes; v. *k'ema*.

sit'ek (ситек) — prawa ręka; dextera manus; v. *t'ek*.

siatajsanki (ситаисанки) — nagroda; praemium.

sibaj (сибай) — dym; fumus.

sibinin (сибинин) — ubrany, vestitus.

sichma (сихма) — dzik pojedynek; Sus scropha ferus; v. *rapa*.

sičip (сичип) — ryba łososiowata. Czerwona ryba; Salmo lycaodon Pall.

sigop (сигоп) — plamisty; maculosus.

sik (сик) — oko, oczy; oculos, oculis; v. *senisik*; *sikmajma* (сикмайма) bielmo; pterygion; *sikpo* (сикпо) — źrenica; pupilla; *sikrap* (сикрап) — rzęsy; eilium.

sikama (сикама) — strzedz, ochraniać; custodire, servare.

siknak (сикнак) — ślepy; caecus.

siknupkira (сикнупкира) — żywy, rzeżki; vivus, alacer.

sikobirka (сикобирка) — mający wzrok dobry, ostrowidz; remota cernens, presbyops. V. *t'ekasy*.

sikopupva (сикопупва) — rdzawieć; rubigine infici, obduci.

sikupachtani (сикупахтани) — iglica do wiązania sieci; acus ad rete nectendum.

sikva (сиква) — pełny; plenus.

sina (сина) — wiązać, splatać; vincire, nectere, connectere; v. *aatkari*.

sinajnova (синайнова) — dymić; fumare; *sinajtva* (синайтва) — dymię; fumo; v. *sibaj*.

sinajkutim (синайкутим) — dymiący, dymny; fumans, fumosus.

sinčaga (синчага) — kończyć; finire, conficere.

sinčaku (синчаку) — gotowy; paratus, compositus.

sindomkun (синдомкун) — wieczny; aeternus.

sinerkur, sineričikur (синевкур, синевичикур) — gość, goście; hospes, hospites.

sinip (синип) — jeden (1); unus (I).

sinip sampij (синип сампій) — dziewięć (9); novem (IX).

sinip vampikasma (синип вампикасма) — jedenaście (11); undecim (XI).

sinip sampij vampikasma (c. c. в.) — dziewiętnaście (19); undeviginti (XIX).

sinon^{r}ka (синон^{r}ка) — zatrzymać; retinere.

sinoti (синоти) — pieścić, bawić się; blandiri, ludere.

sinotruj (синотруй) — skalny; saxeus.

sinrikan (синрикан) — deszcz; pluvia; v. *sirunaska*.

sinričionči (синвичіончи) — gościnny; hospitalis.

sioj (сіой) — wrzód; ulcus.

siogheri (сёгнери) — dobry; bonus.

sionini (сёнини) — zdechły; mortuus.

sipini (сипини) — ubierać się; vestes induere, vestiri.

sipitatpa (сипитатпа) — rozbierać się; vestes exuere, nudari.

sipujat (сипуят) — nałożnik; concubinus; v. *cromtajnomat*.

sir (сир) — nabrzmiałość; tumor; v. *sioj*.

siramno (сирамно) — prawdziwy, szczery; verus, certus.

siramnampij (сирамнампій) — wierny; fidus.

sirarśej (сирирсей) — ryba, gatunek sielawy; Coregonus albula.

sirechimpa (сирехимпа) — zły, nędzny, nędzny; malus, vilis, miser.
sirgobiro (сиргобиро) — podobny; similis.
sirgomuuin (сиргомуунин) — zgniły; puter.
sirgonuju (сиргонуйо) — opłakany; lacrimabilis, deploratus.
sirgorari (сиргорари) — dawać, dostarczać; dare, praebere.
sirgoc'en (сиргочен) — nienawistny, wstrętny; odiosus.
sirimus (сиримус) — grzmi; tonat; v. *siromus, sirumus.*
siripikir omatu (сирипикир оматэ) — kwitnąć; florere. Cf. *omatu.*
siripoi (сирипои) — podkopywać; suffodere.
siriupki (сириопки) — burza; procella.
sirkarkar (сиркаркар) — oczyszczać; purgare.
sirkikari (сиркикари) — latać, przelatywać; volare, pervolare.
sirkisma (сиркисма) — trzymać się; se sustinere.
sirkukavka (сиркукавка) — posyłać, przesyłać; mittere, transmittere.
sirkurka (сиркурка) — noc; nox
sirkuruk cup (сиркуруk цуп) — księżyc; luna; v. *cup.*
sirkutujtuj (сиркутуйтуй) — nasypać; infundere, inponere.
sirniskur (сирнискур) — pochmurny; nebulosus.
sirokti (сирокти) — napadać, zaczepiać (kogo); incidere, lacessere.
siromus (сиромус) — grzmiący; tonans; v. *sirimus, sirumus.*
sirororki (сиророркн) — przypływ morza; fluxus maris.
sirotirki (сиротиркн) — stąpać, iść; gradi, incedere, ire.
sirpikito (сирпикито) — dzień; dies.
sirśerus (сирсерус) — czarować; incantamentis uti.
sirśerus (сирсерус) — duch, zły duch, djabeł; spiritus, infernus, diabolus.
sirsiri, sirsiru (сирсири, сирсиру) — trzeć, nacierać, ścierać; terere, interere, conterere.
sirubak (сирубак) — zdolny; solers, ingeniosus.
siruj (сируй) — pożar; incendium. cf. *śerujka.*
sirukurkoman (сирукуркоман) — zaciemnić; obscurare.
sirumus (сирумус) — grzmot; tonitru; v. *sirimus, siromus.*
sirunaska (сирунаска) — deszcz pada; pluit; v. *sinrikan.*
siruny (сируны) — męczyć, gnębić; opprimere, vexare.
sirupoknaskij (сирупокнаскій) — środkowy; medius.
sirutursuman (сирутурсуман) — z boku; a latere.
sisam (сисам) — ruski; rusicus.
sisam śendruk (сисам сендрук) — wiatr północno-zachodni; Corus; cf. *śendruk.*
sišna (сишна) — związywać; connectere.
situjna (ситуйна) — v. *natuju s.*

siap (сіуп) — gorzki; acerbus.
siargac (сіургур) — orzeł; aquila.
sitrejna (ситрейну) — błądzić; errare.
sir'entyj (сирентый) — niezgrabny, niezdolny, tępy; durus, iners, stultus.
sir'entyp (сирентып) — bezsilny, słaby; inops, debilis.
skadispi (скадиспи) — koń morski, Mors; Trichechus Rosmarus.
skajus (скаюс) — kłócie; dolor pungens.
skariri (скарори) — zwracać; flectere.
skarpa (скарпа) — kręcić się; circumagi, rotari.
sk'eniida (скениида) — płozy do sani; trahae.
sk'enio (скенио) — jeździć saniami; vehi trahis.
skiny (скины) — gatunek lekkich sanek, narta; traha parva et levis.
skoikip (скоикип) — zwierzę; animal.
skoikipra (скоикипру) — ścieżka; trames. V. *ra*.
soit (соит) — pole; campus.
sojda (сойда) — powietrze; aër.
sok (сок) — ryba, byczek; Cottus.
sokari (сокари) — kłaść się spać; corpus somno sternere, decumbere in lecto.
sońep (сонеп) — pościel; lectus, stratum lecti, torus.
sono (соно) — łódź; linter.
sooka (соока) — podłoga; tabulatum.
soprud (сопруд) — patelnia; batillum, patella.
sospa (соспа) — rwać, rozrywać; vellere, divellere.
sotki (сотки) — gniazdo; nidus.
sotki (сотки) — gnieździć się; nidificare.
sotujtuj (сотуйтуй) — zamiatać; everrere.
sta (ста) — pies; canis; v. *kva*; *ikoka s.* (икока с.) — pies zdziczały; canis, qui ferus factus est. V. *ikak*.
stakiči (стакичи) — koryto dla psa; alveus canibus; cf. *kiči*, *onokiči*.
stamakar (стамакар) — szczaw; rumex.
staotasi (стаотаси) — zaprzęgać; jungere ad currum.
staovsika (стаовсика) — wyprzęgać; abjungere, jugo exuere.
stika (стика) — po, za; post; cf. *nisat stika*.
stochpop (стохпоп) — blady; pallidus; cf. *juraj*
stogoj (стогой) — góra, góry; mons, montes.
stuibani (стуибани) — drwa; ligna; v. *ni*.
stumpij (стумпий) — lis czarniawy; Vulpes fuliginosa.
su (су) — poszedł; abiit.
sujba (суйба) — ciągnąć; trahere.

suksuba, bi (суксуба, би) — pchła, pchły; pulex, pulices.
šumpar (шумпар) — pręt do nabijania strzelby, stempel; pistillus.
sumpuj (сумпуй) — przerębla; foramen in glacie excisum.
sunari (сунари) — świecić się; lucere.
sunᵉkaskaj (сунᵉкаскай) — chytry; callidus; v. *ankosunᵉkici*.
sunᵉkirujki (сунᵉкируйки) — waryat; mente captus.
sunᵉkiruj (сунᵉкируй) — gadać; garrire.
supakojki (супакойки) — opuszczać; linquere.
supoošanajno (супоошанайно) — rozpadać się; dilabi.
supun (супун) — pudło, pudełko; arcula, capsa, capsula.
susu (сусу) — garbnik z łoziny; cortex salicis.
suuty (суаты) — gotować; coquere; cf. *aunun, ausakanki, ašup*.
syča šupu (сыча сюпу) — biedz; currere.
syčasy (сычасы) — rozbiedz się; discurrere.
syj (сый) — gnój; stercus, merda.

T.

taba (таба) — sam; ipse.
tabar šekur (табар секур) — motyl; papilio.
tabikasta (табикаста) — jednakże; tamen, attamen.
tabukniki (табукники) — zabraniać; vetare.
tabutut (табутут) — między, tymczasem; inter, interea.
tajru (тайру) — droga; via, iter.
takar (такар) — śnić się; somniare.
takina (такина) — modlić się; Deum orare, precari.
takipo (такипо) — żegnać się; cruce signari.
tamarkotarkir (тамаркотаркир) — niepamiętny; immemor.
tambuko (тамбуко) — tytuń; Nicotiana tabacum.
tampun (тампун) — że, dla, z przyczyny; e, ex, pro, propter, ob, causa, gratia.
tanas (танас) — teraz; nunc, in praesenti.
tandak (тандак) — flondra; Pleuronectes.
tani (тани) — kora brzozowa; cortex Betulae; v. *tanki*.
tanermu (танерму) — gronostaj; Mustela erminea.
tanin (танин) — długi; longus.
tanita (танита) — tam; ibi, illic, illuc, eo.
tanki (танки) — brzoza; Betula sp.; v. *tani*.
tanto (танто) — dzisiaj; hodie.
tantonospij (тантоноспий) — dzisiejszy; hodiernus.

tap egampa (тап эгампа) — oprócz, oprócz tego; praeter, praeter ea.
tapara (тапара) — worek; saccus, culeus.
tapko (тапко) — ramię; humerus.
tarat (тарат) — sznur, sznurek; funis, funiculus.
taskur (таскур) — szron; pruina.
tatama (татама) — kłaść; ponere.
t'eba konče (теба конче) — chustka; supparus, collare, mucinium, sudarium.
t'ebakut (тебакут) — wstążka; lemniscus.
t'ejnika (тейника) — rozbijać; discutere, disjicere.
t'ek (тек) — ręka; manus; v. *arkit'ek, sit'ek.*
t'eka (тека) — orzeł pstry; Aquila pelagica.
t'ekasy (текасы) — mający krótki wzrok; brevem visum habens, myops; v. *sikobirka.*
t'eki (теки) — nogi przednie; pedes anteriores.
t'ekor (текор) — spodnia powierzchnia ręki, dłoń; vola manus, palma; v. *makutenk poni.*
t'ekorokipij (текорокипий) — oswobodzony; liberatus.
t'ekup (текуп) — skrzydło; ala.
t'ekupkorkamuj (текупкоркамуй) — anioł; angelus.
t'ekusi (текуси) — zapięście, przegub; carpus; v. *t'ek.*
t'en'ki (тен'ки) — naczynie z kory; vas e cortice.
t'entit (тентит) — tu, tutaj; hic, hoc loco.
t'eonatarp (теонатарп) — zielony; viridis.
t'eonatorpa (теонаторпа) — żółty; flavus.
t'erasp (терасп) — wietrzny; ventosus.
t'erki (терки) — wskakiwać; insilire.
t'eroma (терома) — chłodny, cienisty; frigidus, umbrosus.
t'etar k'eksun (тетар кексун) — jastrząb; Accipiter.
rasampij (т. расампий) — sowa biała; Strix nivea; v. *tasampij.*
t'etarp (тетарп) — biały; albus.
t'eviti (тевити) — dziad; avus.
t'evnatar (тевнатар) — błękitny; caeruleus; *t. nisar* — błękitne niebo; caeruleum coelum; v. *nisar.*
titak (титак) — kto? quis?
tkvandrus nujanuj (тквандрус нуянуй) — garbować skóry; corium permulcere; v. *nujanuj.*
tkvark'e (ткварке) — tłuszcz, tran foki; oleum Phocae.
to (то) — jezioro; lacus; v. *tooron.*
tochtok (тохток) — wesz, wszy; pediculus, pediculi.
togo (того) — łacha na rzece; brachium fluminis; v. *satyk togo.*

toj (той) — ziemia, glina; solum, humus, argilla.
tojće (тойце) — chata z ziemi, lepianka; habitaculum ex argilla vel humo factum.
tojćekam (тойцекам) — próg; limen.
tojsibaj (тойсибай) — kurz; pulvis.
tojsiski (тойсиски) — kłuć; ferire, pungere.
toki (токи) — ciąć, rznąć, rąbać; secare, caedere.
toki (токи) — rodzaj trawy; gramen sp.
tokloki (токлёки) — słomiany; stramineus.
tokpa (токпа) — wyciąć, wyrznąć; exsecare, excidere, occidere.
toma (тома) — kartofel; Solanum tuberosum.
tonan (тонан) — południe; meridies.
tonop (тоноп) — kwas; acor, aciditas.
tooron (тоорон) — dolisty, obfitujący w jeziora; lacunosus.
top'e (топе) — mleko; lac; v. *tuńe*.
torar (торар) — rzemień; lorum, loramentum.
torarńeva (торарнева) — rzemienny; e loro factus.
torri (торри) — przepędzać dzień, dniować; diem condere.
tos (тос) — Styczeń; Januarius.
tosir (тосир) — darń; cespes.
toso (тосо) — zatoka morska; sinus maris.
tor'ech (товех) — żuraw; grus.
tubič (тубич) — dwa, drugi; duo, secundus.
tubič tubič inip — dwa razy dwa cztery; bis duo quattuor.
tubič nampij (т. нампій) — dwojaki; duplex.
tubič campikasma (т. вампикасма) — dwanaście (12), dwunasty; duodecim (XII), duodecimus.
tuj (туй) — brzuch; venter; v. *tujorompij*.
tuimanituri (туиманитури) — oddalać, odsyłać; amovere, removere, dimittere.
tujmaata (туймаата) — tajemny; secretus, occultus.
tujmankabu (туйманкабу) — mewa; Larus sp.
tuipi (туипи) — ptak wodny z rodziny kaczek; Mergus Merganser.
tujsik (туйсик) — syty; satur.
tujdak (туйдак) — bajka; fabula.
tujdaki (туйдаки) — bajać, mówić bajkę; fabulari.
tujorompij (туёромпій) — brzuszny; ventralis.
tuki (туки) — rosnąć; crescere.
takosman (тукоман) — narastać; increscere.
tuksirtuk (туксиртук) — duży, wysoki; ingens, altus.
tukvar (туквар) — foka; Phoca.

tumam (тумам) — grzbiet; tergum, dorsum.
tumama (тумама) — lędźwie; lumbi.
tumampij (тумампій) — podróżny; viaticus.
tumamrerki (тумамрєвкі) — garbaty; gibbus, gibbosus; v. *rerki*.
tunič (тунич) — podły; nequam, improbus.
tunič (тунич) — dwoje, we dwoje; duo.
tuńe (туне) — mleko; v. *top'e*.
tuny (туны) — lenić się; horrere laborem.
tupi (тупи) — odłączać się; discedere, secedere, abire.
tupsampij (тупсампій) — ośm (8); octo (VIII).
tupsanini (тупсанини) — ośmioro; octo.
tupśen (тупсен) — ośmdziesiąt (80); octoginta (LXXX).
tur (тур) — błoto; lutum; v. *turus*.
turba (турба) — ciągnąć, rozciągać; tendere, distendere.
turia (турiа) — kaczka cyranka; Anas crecca; v. *porturia*.
tursi (турси) — odleciały; avolatus.
turuma (турума) — witam, jak się masz! salve!
turus (турус) — zabłocony, błotny; lutulentus.
tusrompij (тусромпій) — żołądek, kiszki; venter, ventriculus, intestina.
tutuas cup (тутуас цуп) — Październik, Grudzień; October, December.
tujtuj (туйтуй) — wymiatać, wytrząsać; everrere, excutere.
tuvarva (туварва) — stygnąć; refrigescere, refrigerari.
tybat'en'ki (тыбатєн'кі) — woreczek na tytuń; kapczuch, marsupium tabacarium.
tymitymu (тымитыму) — dotykać się, macać; tangere, attingere, palpare.
tyntam'cka (тынтамєка) — pozostawać; manere.

U.

u y (у ы) — zupa rodzaj barszczu; jus, jusculum.
ubu (уӧу) — brat; frater; v. *abuubu*, *ukipu*.
učuju (учуру) — karać; punire.
učiva (учива) — odmrażać (sobie jaki członek); vi frigoris membrum (aliquid) perdere.
ucynki (уцынкі) — poła, poły; lacinia, laciniae
ugu, *uguu* (угу, угуу) — dmuchać, nadymać; flare, inflare.
ujčačini (уйчачини) — wulkan; mons vulcanius.
ujka (уйка) — palić, parzyć; urere.
uin (уин) — dokąd? quo? *uin omun* — dokąd on poszedł? quo abiit.

uječico (уечиво) — rozgniewany; iratus.
ujman (уйман) — jak? quo modo? *ujmatu sausu* — z jakiej przyczyny? dla czego? qua causa? cur?
uima (уима) — zbierać; colligere.
ujna (уйна) — odbierać; adimere.
ujta (уйта) — gdzie? ubi?
uiva (уива) — palić się; ardere, flagrare.
uiva (уива) — gasić (?); exstinguere (?); v. *uska*.
ukavka (укавка) — wyszywać, podszywać; acu pingere; subsuere.
ukituki (укитаки) — rozmawiać; colloqui.
ukocari (укочари) — przyjaźnić się; foedus amicitiae cum aliquo jungere.
ukojki (укойки) — bić się, walczyć; certare, pugnare.
ukojki (укойки) — buntować; concitare.
ukomanty (укоманты) — posyłać, rozsyłać; mittere, dimittere, remittere.
ukusbasi (укусбаси) — wkopywać; defodere, infodere.
ukuskonam (укусконам) — dalej; longius.
u. toman — dalej idź, dalej odejdź; longius abi.
umaki (умаки) — muł, błoto; limus.
umakij (умакій) — cienisty; umbrosus.
umanikipi (уманикипи) — wczorajszy; hesternus.
umki (умки) — kołatać; pulsare.
umpa (умпа) — kruszyć; comminuere, in micas frangere.
umpsiupi (умпсіупи) — piskorz; Ophidion, Misgurnus fossilis.
una (уна) — popiół; cinis.
una (уна) — tak; sic.
una (уна) — kto? z kim? quis? quocum? *u. titak* — kto mówi? quis loquitur? *u. turcki* — z kim przyszedł? quocum venit?
unapi (унапи) — ciotka; amita, matertera.
unat (унат) — czyj? cujus?
unebit (унебит) — ujście rzeki; ostium fluminis.
uninisimot (унинисимот) — olcha ścieląca się; Alnus prostrata.
unkasrap (ункасрап) — płetwa grzbietowa; pinna dorsalis.
unkiu (ункіу) — pas; cingulum, zona.
unkutuk (ункутук) — smoła; pix.
unumnan (унумнан) — wiatr; ventus.
upakans (упаканс) — być może; potest fieri.
upakkaraus (упаккаранс) — czy być może? potestne fieri?
upaku (упакну) — równy, podobny; aequalis, par, similis.
upaknan (упакнан) — równy, gładki, płaski; planus, aequus.

upar (упар) — kopeć, sadza; fuligo.
upas (упас) — śnieg; nix; *upasani jesiski* (упасани есиски) — pokrywa się śniegiem; tegitur nive.
upaše pončerp (упасе пончерп) — gil; Pyrrhula vulgaris.
upi (упи) — puchlina; tumor.
upoknoski (упокноски) — północ; nox media.
upsyka (упсыка) — przewracać; pervertere.
ur (ур) — duch; spiritus.
ur (ур) — koszulka ze skóry młodych reniferów; subucula e pellibus tarandi.
urai (ураи) — myć; lavare; v. *jevrai*.
uraj (урай) — przyrząd do łowienia ryb, więcierz; apparatus viminalis ad pisces capiendos. Cf. sq.
urajasyj (ураясый) — pleść więcierz; nectere apparatum viminalem ad pisces capiendos.
urajki (урайки) — wiercić; forare.
urajki kori (урайки кори) — wojować; bellum gerere, pugnare.
urajkikur (урайкикур) — wojskowy; militaris.
urajknu sapkikor (урайкну сапкикор) — żołnierz; miles.
urak (урак) — wątroba; hepar.
urar (урар) — mgła; nebula, vapor; cf. *satu*.
ur'erum (урерум) — mysz ruda; Mus rutilus.
urikani (урикани) — miedź; cuprum.
urinak (уринак) — żółtko (w jajku); vitellus; v. *nak*.
urinitiki (уринитики) — zorza północna; aurora borealis.
uritaj (уритай) — lak; cera literis obsignandis.
urk'ep (уркеп) — skóra foki wyprawiona; corium Phocae.
urpuk (урпук) — podeszwa u nogi; planta, imum pedis.
urupki (урупки) — czerwony; ruber.
usakat (усакат) — choroba; morbus, aegritudo.
usakotkur (усакоткур) — chory; aegrotus.
usapk'ekur (усапкекур) — robotnik; operarius.
usapkimat (усапкимат) — robotnica; operaria.
usarumpij (усарумпий) — kólczyki; annuli auriculares.
usat (усат) — węgiel; carbo.
usi (уси) — staw; articulatio.
usiu (уciy) — sługa; famulus.
uska (уска) — gasić; exstinguere; v. *uiva*.
uskarnap (ускарнап) — krągły; rotundus.
ut (ут) — żebro; costa.
utap (утап) rękawy; manicae.

utarkorp (утаркорп) — początkowy; initialis.
utumaspari (утумаспари) — przeszkadzać; prohibere, impedire.
uv'ep'ekiri (увепекири) — mówić, opowiadać; dicere, narrare.
uv'et'eri (уветери) — wywichnięcie; luxatio.
uvokako (увокако) — zaplątywać; implicare, involvere.
uvoktij (увоктіи) — zapinać; fibulis jungere, orbiculis constringere.

V.

vacka (вацка) — ryba łososiowata, Golec czerwono-brzuchy; Salmo rubri ventris Dybowscii.
vainkor (ваннкор) — przywidzenie; hallucinatio, illusio.
vakorbij (вакорбіи) — kolejny; vicis, vicissim.
vampij (вампій) — dziesięć (10); decem (X).
vampij vampikasma (в. вампикасма) — dwudziesty; vigesimus.
vampiriot (вампиріот) — trzydziesty; trigesimus.
vampitoot (вампитоот) — czterdziesty; quadragesimus.
vantrakur (вантракур) — cebulki jadalne lilii; tubera lilii tenuifolii esculenta.
var (вар) — pończochy; tibiale.
var (вар) — szuwar; carex.
vatar (ватар) — skała w morzu; scopulus.
vatva (ватва) — zwierciadło; speculum.
vava (вава) — błąkać się; vagari.
vavak'er (вавакер) — naczynie; vas.
vavum (вавум) — naparstek; digiti munimentum.
v'empij (вемпій) — niedobry, zły, nieprzyjemny; malus, ingratus, molestus.
v'en'kamuj (вен'камуй) — zły bóg; malus deus.
v'enarki (венарки) — zła choroba, syfilis; syphilis; v. *arki*.
v'enova (венова) — marny; vanus, frivolus.
v'ent'era (вентера) — wschodni wiatr; Eurus.
v'ent'erarki (вентерарки) — południowo-wschodni wiatr; Euronotus.
v'enva (венва) — stary; vetus.
v'envo (венво) — źle; male.
vojampij (воямпій) — wiatr lądowy; ventus continentalis.
vormor (вормор) — moczyć, namaczać; tingere, intingere.

CZAS POWSTANIA
HISTORYI FLORUSA.

Napisał

DR. A. MIODOŃSKI.

Po wielkim historyku Tacycie z upadkiem ducha i zblednięciem ideałów klasycyzmu kurczy się, niby drugi Tithonus, dziejopisarstwo rzymskie, służąc z wyjątkiem chyba Ammiana Marcellina wyłącznie celom praktycznym. Mnożą się więc wyciągi i możliwie krótkie zarysy dziejów, że wspomnimy tylko Justyna, t. zw. Scriptores historiae Augustae, oraz Eutropiusa i Festusa, a jeżeli mają jakie znaczenie dla następnych pokoleń, zawdzięczają je nie wewnętrznej swej sile, lecz niemocy epoki. Nie wyrasta też ponad ówczesną miarę pod względem wartości historycznej dziełko z drugiego wieku: „*Epitomae de Tito Livio bellorum omnium annorum DCC libri duo*“, kreślące głównie podług Liwiusa dzieje Rzymu od założenia miasta aż do czasów Augusta. Ile w niem sprzeczności, pomieszania faktów, ile błędów chronologicznych i geograficznych, wszystko to skrzętnie krytyka wydobyła; ale umyślne nieraz mijanie się z prawdą dziejową, bo i tej wady tu nie brak, tłumaczy się charakterem panegirycznym wyciągu, tak wyraźnym, że św. Augustyn nie waha się zaliczać autora do tych, *‚qui non tam narrare bella Romana, quam Romanum imperium laudare instituerunt‘ (de civ. dei III 19)*. Mówi też sam Florus, olśniony czynami Rzymian, że dzieje tego narodu, to dzieje całego rodu ludzkiego, a męstwo i szczęście *(Virtus et Fortuna)* widocznie poszły ze sobą w zawody, by utrwalić potęgę światową Rzymu: dla tego chętnie kreśli obraz tych walk i mo-

zołów, spodziewając się, że choć w części przyczyni się do wzbudzenia podziwu dla pierwszorzędnego narodu (por. wstęp). Obraz ten przepełnia barwą poetyczną, często przesadną, właściwościami retorycznemi — choć w mniejszym stopniu — i nieraz ucieka się do porównań ze zjawiskami przyrody, by rzecz lepiej uzmysłowić lub wywołać wrażenie, prawda, że przekracza w tem miarę na niekorzyść wielu rzeczywiście udatnych miejsc; chociaż tu i owdzie przypomina słowa Liwiusa, Salustyusa i Tacyta albo Lukana, umie przecież wycisnąć na całości piętno talentu stylistycznego i oryginalnego pomysłu. Tym to zapewne cechom, nie mniej krótkości wyciągu przypisać należy, że korzystali z niego bezimienny autor pisemka: „*De viris illustribus urbis Romae*", św. Augustyn i Orosius, a Jordanis (*de origine actibusque gentis Romanorum*) niemal w całości go wypisał — Cycero zaś chrześcijański, Laktancyus (inst. VII 15, 14), przedstawiając koniec świata i sąd ostateczny, przejął z niego z małemi zmianami piękne porównanie dziejów narodu z życiem jednego człowieka. Jeżeli kto, pisze Florus w wstępie, zastanawiać się będzie nad narodem rzymskim, jak nad jednym człowiekiem, spostrzeże w historyi jego cztery stopnie rozwoju: okres chłopięcy, młodzieńczy, męski i okres starości. Epoka królów to czas niemowlęctwa, lata republiki do zupełnego podboju Italii wiek młodzieńczy, odtąd do Augusta wiek męski, a z cesarstwem rozpoczyna się starość, której świadkiem jest autor. Ponieważ Florus oznacza w procemium trwanie poszczególnych okresów liczbami, zdawałoby się, że co do czasu jego działalności pisarskiej nie powinnaby prawie żadna zachodzić wątpliwość. Atoli myślano o rządach Trajana, a przeciw później rozpowszechnionemu zdaniu, że autor pisał za Hadryjana, wystąpił historyk Unger, profesor würzburski (Philologus XLIII str. 429—443, r. 1884), przenosząc Florusa w czasy Marka Aureliusa. Dowody dla swej hypotezy — dotąd nie zbitej[1]) — czerpie Unger przedewszystkiem właśnie z tych lat okresów, przypatrzmyż się zatem, co o owym sposobie liczenia należy sądzić.

Według zgodnej tradycyi rękopiśmiennej obejmuje u Florusa pierwszy peryjod dziejów rzymskich blisko 400 lat, drugi 150, tyleż trzeci. Królowie panowaliby podług tego mniej więcej po 60 lat, a Rzym miałby być założony koło r. 880, jak rzeczywiście przyjmował Ennius.

[1] Uwagi O. E. Schmidta przeciw Ungerowi: Die vier Zeitalter des Florus (Fleckeisens Jahrbb. XXXI 801—802 r. 1885), nie są wystarczające nawet dla 3 pierwszych okresów, o których wyłącznie mówią. Rzeczy głównej Schmidt całkiem nie porusza.

kiedy na początku drugiego wieku przed Chr. (około r. 180) powiada: *Septingenti sunt paulo plus aut minus anni Augusto augurio postquam inclata condita Roma est.* W takim razie do Augusta upłynęłoby 850 lat, nie, jak Florus stale liczy, 700; do podboju Italii 620 lat, a nie prawie 500: *domita subactaque Italia populus Romanus prope quingentesimum annum agens* (I 18, 1. 2). Oczywista, że liczby trzech pierwszych okresów w rękopisach popsute — i dziwić się tylko należy, że Hahn (Praef. pag. IV) taką niedorzeczność Florusowi przypisał, pomimo innych wskazówek wyraźnie przeciw temu świadczących. A najpierw, druga epoka konsulatu Brutusa i Kolatyna do Apiusa Klaudyjusa i Kwintusa Fulwijusa ma obejmować 150 lat, w przeciągu których podbito Italiję: „*sequens (aetas) a Bruto Collatinoque consulibus in Appium Claudium Quintum Fulvium consules CL annos patet, quibus Italiam subegit*“ (prooem. 6). Apius Klaudyjus i Kwintus Fulwijus walczyli jako konsulowie w r. 212 z Hannibalem (I 22, 43), a podbój Italii uskuteczniono już przed 50 laty. Więc koniec epoki drugiej ma przypadać mniej więcej na środek drugiej wojny punickiej i Florus nie wie poprostu, kiedy nastąpił podbój Italii? Bynajmniej. Wszak czytamy u niego wyraźnie (I 13, 1. 14—16), że zajęcie Tarentu (r. 272) głównie przyczynia się do zjednoczenia Italii, mniejszej już wagi jest zajęcie krainy Picenum, podbicie Salentynów i odzyskanie etruskiego miasta Volsinii, dokonane w latach 268, 266 i 265. Prawda, że miasto Volsinii po trzydziestoletnim oporze wcielił Coruncanius do związku rzymskiego w r. 280, a w r. 265 wódz Fabius Gurges uwalnia tylko związkowych od chwilowej przemocy wyzwoleńców, podobnie i Salentynowie uznają już koło r. 300 zwierzchnictwo Rzymu, a w r. 266 po buncie zmuszeni wracają do posłuszeństwa; prawda, że ścisły historyk pierwsze daty uważałby za rozstrzygające — ale i ten ma słuszność, kto, jak Florus wspomina tylko o owych drugorzędnych momentach, bo ostateczne załatwienie sprawy z Italikami nastąpiło w samej rzeczy r. 266 i 265. Dodajmy, że autor nasz ma skłonność do pewnego grupowania faktów pokrewnej natury podług ich ważności, n. p. pierwszą i drugą wojnę z niewolnikami sycylijskimi stawia z umysłu po wojnie ze sprzymierzeńcami, że nie mniej opuszcza fakta odosobnione lub nawet grupy wypadków, jeżeli tylko nie mają w sobie nic osobliwszego, a zrozumiemy, dla czego pierwszych zdobyczy na Salentynach i Wolsyniach nie wspomina. Nie przywięzujemy więc wagi do zdania Ungera, który uważa rok zajęcia Picenum t. j. r. 268 za właściwą datę podboju Italii i twierdzi, że Florus w przytoczonem miejscu miał na myśli konsulów tego roku Apijusa Klaudyjusa Krasusa i Publijusa Sempronijusa Sofusa. Ponieważ tuż po przywróceniu porządku w Volsinii, mianowicie w r. 264

konsulowie Apijus Klaudyjus Kaudeks i Markus Fulwijus Flakus rozpoczynają pierwszą wojnę punicką, przyjąć trzeba, że Florus pomieszał M. Fulwijusa z sławniejszym Kwintusem Fulwijusem. Otóż od pierwszego konsulatu republiki do roku 264 upływa lat 245, okrągło 250, a od założenia miasta 489, czyli prawie 500, jak właśnie liczy gdzieindziej Florus (I 18, 1. 2). Wątpliwość co do obliczania epoki trzeciej od podboju Italii do Augusta usuwa stanowczo autor, kiedy w toku opowiadania (I 34, 2 = II 19, 2; por. I 18, 2) podnosi: *„tertium aetatem . . . ducentorum annorum fecimus“*, oczywiście powołując się na proœmium, w którem też zamiast 150 położyć należy 200. Fecimus „wedle naszego sposobu liczenia“, mówi Florus, nie bez celu, bo przecież od roku 264 do zamknięcia świątyni Janusa r. 29 upływa lat 235. Zaokrąglanie tego rodzaju, nawet bez dodatku *circiter*, *fere*, odpowiada alegorycznej naturze peryjodów, a godna uwagi, że ten okres trzeci dzieli się u niego na dwie części, którym znowu, nie licząc się z właściwym stosunkiem liczb, przydziela po 100 równych lat. Pierwsza, to wiek złoty, pełen cnoty i pobożności, druga przeciwnie okres żelazny, zalany krwią bratnią, lata nędzy moralnej i wstydu — a granicą ich zburzenie Kartaginy, Koryntu, Numancyi i otrzymanie królewskiego spadku po Atalu Filometorze w r. 133 (I 47, 2—3). Jak powyżej 235 lat sprowadza do 200, tak tu 132 wyraża okrągło przez 100, również nie dodając pojęcia: „mniej więcej“. Dlatego, jeżeli Florus pod koniec dziełka (II 34, 64) wita z radością chwilę powszechnego pokoju, sprowadzoną przez Oktawijana, który wreszcie odważył się *„Septingentesimo ab urbe condita anno Janum geminum cludere“*, nie wahamy się twierdzić, że autor i tu, przyjmując Warońską datę założenia Rzymu, wyraża 725 lat okrągło przez 700. Podobnie Cerialis, przemawiający u Tacyta (hist. 4, 74) w r. 69 po Chr. do Trewerów i Lingonów, kiedy zwraca uwagę na silną organizacyję, do jakiej doszedł Rzym w przeciągu 800 lat *„octingentorum annorum fortuna disciplinaque compages haec coaluit“*), rzeczywistą liczbę 823 zastępuje przez okrągłą 800.

Podług ery Warońskiej na czasy królów przypadnie 244 lat — tak wyraźnie rachuje między innymi Cycero w 2 ostatnich latach życia i Liwijus (1, 60)[1]) — Florus zaś musiał konsekwentnie, jak zresztą i Apijan czyni, przyjąć 250. Wobec tego upada sztuczna kombinacyja Ungera, który każe Florusowi dwa pierwsze okresy razem obejmować sumą prawie 500 lat, więc według ery Varona, w proœmium zaś iść

[1]) K. Heyn. De Floro historico Bonn 1866 str. 30. W. Soltau. Prolegomena zu einer römischen Chronologie. Berlin 1886 str. 24

za rzekomem źródłem Hyginem, biblijotekarzem Augusta i na podstawie ery Cyncyjusa Alimenta r. 729 ustanawiać dla pierwszej epoki 220, dla drugiej i trzeciej po 240 lat. Wynika ztąd zarówno, że Florus, licząc „od Cezara Augusta do swoich czasów niemal 200 lat", mógł zgodnie z przedstawionym wyżej zwyczajem rachowania użyć tej liczby zamiast rzeczywistych 150—160 lat, przyczem oczywiście należy położyć nacisk na wiele mówiący dodatek: „*haut multo minus anni ducenti*". To nas odwodzi od Marka Aurelijusa, za którego zdaniem Ungera miał pisać Florus, a i inne dowody tego uczonego są zbyt kruche.

W ciągu czwartego okresu naród rzymski wskutek bezczynności Cezarów zestarzał się i zmalał „*quasi consenuit atque decoxit*", a jeżeli ocknął się z tego uśpienia, to tylko na chwilę: „*nisi quod sub Traiano principe movit lacertos et praeter spem omnium senectus imperii quasi reddita iuventute revirescit*" (prooem. extr.). Słowa te, sądzi Unger, mają znaczyć: Ogólny stan marazmu dwa razy został przerwany, za Trajana w wojnach z Dakami i Partami i za Florusa, w którym to czasie Marek Aurelijus odstąpił od pokojowej polityki poprzedników, Hadryjana i Antonina; dla tego *perf. movit* obok *praes. revirescit (cod. Nazarianus)*. Pauzę 45 letnią między Trajanem a M. Aurelijusem ma oznaczać dodatek „*praeter spem omnium*". — Tego rodzaju myśli dopatrzeć się w tekście istotnie bardzo trudno. Przecież odpowiednio do określenia czasowego „*sub Traiano*" spodziewalibyśmy się w drugim członie, jeśli nie „*sub M. Aurelio*", to przynajmniej „*nunc (nostris temporibus) iterum*" lub czegoś podobnego. Chwili powtórnego zerwania się do czynu nic wskazuje wcale określenie „*praeter spem*", gdyż pojęcie czegoś niespodziewanego stosowniej złączyć z całą epoką od roku 29, niż z krótkim przeciągiem 45 lat — a wreszcie przez *nisi quod* daje autor do poznania, że pisze w ogóle nie podczas, lecz po chwilowem dźwignięciu się oręża rzymskiego, musiałby więc, pisząc za M. Aurelijusa, w wojowniczem panowaniu tego cesarza widzieć początek nowego okresu.

Tłumaczmy powyższe zdanie, nie podsuwając pisarzowi obcych mu myśli. Florus lubuje się w oddawaniu pewnego pojęcia dwoma synonymami: Naród rzymski w drugim okresie „*maxime viruit et quodam flore virtutis exarsit ac ferbuit*" I 17, 1 = 22, 1; a z Fabijusem Kunktatorem nastaje czas „*redeuntis et, ut ita dixerim, reviviscentis imperii*" (I 22, 27)[1]), dwa przykłady zupełnie do tamtego podobne, i tu i tam mowa o imperium. Drugie wyrażenie synonymiczne zawiera często po-

[1]) Por. Curtius 10, 9, 5 *non corpus revirescit solum, sed etiam floret imperium* (za Klaudyjusa).

równanie, złagodzone przez *quasi:* Insubryjscy Gallowie prędko zapalają się do walki i prędko stygną, zapał niknie, jak śnieg pod działaniem słońca: „*quam mox caluere pugna, statim in sudorem eunt et veri motu quasi sole laxantur*“ (I 20, 1—2), a gdy Hannibal zwrócił się do Kampanii, mogli Rzymianie nieco odetchnąć: „*permissum est interim respirare Romanis et quasi ab inferis emergere*“ (I 22, 23). Zupełnie analogicznym jest nasz zwrot: *movere lacertos et... quasi reddita iuventute revirescere.* Na tej podstawie sądzimy, że zdanie „*et praeter spem...*“ jest dalszem rozwinięciem przenośni *movit lacertos*, że więc Florus mówi tylko o Trajanie, jako o tym, który na niedługo wlał nowe życie w zbutwiały organizm państwa. Charakteryzują też lepiej tę przejściową fazę rozkwitu *perfecta*, '*morit ... revirui*', zachowane w wcale dobrym rękopisie Bamberskim z w. IX., a przemawia za tą zgodą czasów *usus* autora, jak to w uwadze zaznaczamy [1]).

Ale Unger popiera swe zdanie jeszcze trzecim wywodem, objaśniającym słowa Florusa, wplecione w opis walki Rzymu z Latynami, Hernikami, Ekwami i Wolskami w pierwszych latach republiki. W czasie tym zdobyto miejscowości, jak Cora, Verulae, Bovillae, Tibur i Praeneste, poczem (przerywając na pozór tok opowiadania) dodaje autor: *idem tunc Faesulae quod Carrhae nuper, idem nemus Aricinum quod Hercynius saltus, Fregellae quod Caesoriacum, Tiberis quod Euphrates* (I 5, 8). Unger uważa wspomniane Faesulae za miasto etruskie nad Arnem (dzisiejsze Fiesole) i sądzi, że Florus porównywa dawne granice Rzymu z późniejszemi: podczas wojny z Latynami stanowił Tyber granicę państwa północno-zachodnią, Faesulae było wtedy miastem poza obrębem Rzymu, tak samo Carrhae w Mezopotamii było do niedawna *(nuper)* poza wschodnią granicą imperium, t. j. poza Eufratem. Atoli za czasów Florusa Carrhae jest w posiadaniu rzymskiem. Ponieważ zdobycie i kolonizacyja tego miasta przypada na lata 165 i 166 za M.

[1]) I 13, 12 *mater aggravit et quasi eradicaret exiluit, tum omnia circa quasi hostilia graviore male permiscuit*: I 41, 14 *maritimum genus a conspectu longe removit montis et mediterraneis agris obligavit*: I 45, 16 *respexit Oceanum et quasi hic Romanis orbis non sufficeret alterum cogitavit.* Por. I 17, 1 = 22, 1. I 17, 4 = 22, 4. Względem *perfectum* przy *nisi quod* o faktach, stanowiących wyjątek, por. Flor. I 14, 1 *omnis mox Italia pacem habuit, nisi quod ultro persequi socios hostium placuit.* Cicero *ad Att.* 2, 1, 11 *Tusculanum et Pompeianum valde me delectant, nisi quod me aere circumforaneo obruerunt* częściej u Tacyta: por. uwagę Heraeusa do Hist. IV 39, 8. Draeger, Hist. Synt. II² §. 382). Naśladuje nasze miejsce Rufus Festus, *Breviarium* 20 *Traianus, qui post Augustum Romanae rei publicae movit lacertos, Armeniam recepit a Parthis, Praesens revixerat*, którego obok *movit* należało uważać za *pr. historicum*, pochodzi po prostu od tego, kto mylnie czytał *movet* zamiast *movit*.

Aurelijusa, przeto zdaniem Ungera dziełko Florusa powstało koło roku 167. — Przyznajemy, że Florus wyraża się w przytoczonym ustępie zwięźle, nie widzimy jednak, jakoby pozostawiał wielkie wątpliwości co do znaczenia owych słów. Bo przedewszystkiem, jeżeli i przed tem i po tem zdaniu jest mowa tylko o walkach, coby skłoniło pisarza, dbającego o układ i wrażenie, do zmienienia ogólnego tonu przedstawienia, zwłaszcza że określanie granic nie jest w jego zwyczaju i dziwnem to się wydaje, dla czego miałby autor dla porównania z Carrhae niedaleko Eufratu położonego uciekać się aż do tak dalekiego, bo całą długością Etruryi od Tybru oddzielonego Faesulae — przecież nadawało się do tego bardzo dobrze Weji lub inne bliższe miasto. Słusznie też już starsi wydawcy (Salmasius, Duker, Titze) a za nimi O. Jahn (Praef. pag. XLVI) twierdzą, że w słowach tych mieści się porównanie dawnych walk z późniejszemi. Gdybyśmy jednak rozumieli przez Faesulae owo północne miasto etruskie, nie moglibyśmy żadną miarą odeprzeć uzasadnionego zarzutu Ungera, że przecież to Faesulae nie było wówczas wcale rzymskiem polem bitwy. Trudność ta znika, jeżeli kwestyjonowaną nazwę odniesiemy do jakiejś miejscowości blisko Rzymu, a wymaga tego sama natura opisu, który obejmuje zresztą tylko nazwy latyńskie, jak Tibur, Praeneste, Aricia, Fregellae i inne. Domagał się tego wydawca Duker a znakomity krytyk J. N. Madvig (*Advers. crit.* III 250) zmienił Faesulae na Aefulae, by usunąć rażącą niemożliwość. Zwracamy uwagę na charakterystyczny fakt. Niezależnie od naszego miejsca przypuszczają komentatorowie Salustyjusa, że przez *ager Faesulanus*, na którem ma stanąć Katylina (*Catil.* 43, 1), trzeba rozumieć niedalekie miejsce w okolicy Rzymu, bynajmniej zaś nie dzisiejsze Fiesole lub, jak niektórzy chcieli, jakieś Faesulae koło Clusium w Etruryi. Przypuszczenie to nabiera większego znaczenia, jeżeli w ślad za Opitzem (Fleckeisen's Jahrbücher 1886, str. 432) porównamy oba miejsca Salustyjusa i Florusa, które w ten sposób wzajemnie się wspierają. Nasze więc Faesulae, jak Salustyjusowe, to gdzieś niedaleko Rzymu — a w takim razie łatwiej dać odpowiedź na pytanie, jakie jest *tertium comparationis* między tem Faesulae a mezopotamijskiem Carrhae.

Faesulae należy do zdobyczy rzymskich, porównać je zatem można tylko z inną zdobyczą. Więc niepodobna, jak to czyni Jahn, myśleć o sromotnej klęsce Krasusa pod Carrhae[1]), ale, jak sądzę, należy ze

[1]) Przysłówek „*auver*" *quod Carrhae n.* ma bardzo względne znaczenie: wyraża się przezeń czas i bardzo bliski i bardzo daleki. *Cicero de not. deor.* II 50, 126 *quae nuper, id est paucis ante saeculis, reperta sunt*; por. uw. M. Müllera do Liwijusa, Praef. s. 12 r. 1888 i Schoemanna do Cycerona, *de not.* d. II 5, 14. Zapoznają tę funkcyję

wzmianką o tem mieście wschodniem połączyć fakt wcielenia po raz pierwszy przez Trajana Mezopotamii do prowincyj rzymskich w wojnie przeciw Partom r. 113 podjętej. Mezopotamiję utracił zupełnie Hadryjan i tem się tłumaczy dodatek *nuper quod Carrhae nuper*. Lecz cóż to znaczy: „tem samem było wtedy zdobycie Faesulae, czem niedawno za Trajana zdobycie Carrhae"? Najpierw pod względem zewnętrznym zauważyć wypada, że Faesulae leżało prawdopodobnie po prawym brzegu Tybru, t. j po za Tybrem ze stanowiska historyka piszącego w Rzymie, tak jak Carrhae leży po za Eufratem. Przez podbicie Mezopotamii rozszerza Trajan imperium rzymskie po za Eufrat, tak samo zdobyciem Faesulae zaznaczyłoby się odzyskanie prawego brzegu Tybru, utraconego w czasie wojny z Porseną. Nadto istnieje dla autora jeszcze inne kryteryjum porównania, najsilniej uwydatniające się w uwadze jego o mieście Wolsków Corioli. Zdobyciem tego miasta tak się chlubił, mówi Florus, Gnaeus Marcius, że wziął sobie ztąd przydomek Coriolanus, jak gdyby to było zburzenie Numancyi lub Kartaginy — i to zwycięstwo nad Wolskami r. 494 odniesione tak małym jest dla Florusa wobec tryumfów młodszego Scypijona Afrykańskiego, że niemal wstyd wspominać, jak bardzo się niem upajano: „*Coriolos quoque — pro pudor! victos adeo gloriae fuisse, ut captum oppidum Gnaeus Marcius Coriolanus quasi Numantiam aut Africam nomini indueret*" (I 5, 9). Takie mieściny, jak Kora i Algidum, któżby wierzył, były wtedy postrachem: „*Cora — quis credat? — et Algidum [N: Alsium B] terrori fuerunt*" (I 5, 6). Werule i Bowile, wstyd to mówić, były przedmiotem tryumfu a na Tybur i rozkoszne w lecie Preneste uderzaliśmy po złożeniu ślubów na Kapitolu: „*de Verulis et Bovillis — pudet — sed triumphavimus. Tibur, nunc suburbanum, et aestivae Praeneste deliciae nuncupatis in Capitolio votis petebantur*" (I 5, 6–7). Tak samo zdobycie małego Faesulae równało się znaczeniem zdobyciu Carrhae mezopotamijskiego przez Trajana, a zajęcie gaju pod Aricyją i zbudowanie mostu przez rzekę Liris pod Fregelami mogło iść w porównanie z czynami Drususa, pasierba Augusta, który otwarł las Hercyński dla legionów rzymskich i wystawił most nad Renem pod Caesoriacum, dzisiejszą Moguncyją[1] (por. II 30, 26). Zdaje nam się, że tłumaczymy zdanie, o które szło, w duchu Florusa i usuwamy tem samem ostatnią podstawę, na której

nuper O. Jahn, Praef. p. XLVI i J. Reber, das Geschitswerk des Florus (Freising 1865) str. 60.

[1] Por. J. Pohl: Verona und Caesoriacum, die ältesten Namen für Bonn u. Mainz. I str. 28 (Bonn 1886).

się opiera Unger. O M. Aurelijusu zatem mowy być nie może, a wszystko przemawia za Hadryjanem. Za niego żył Florus poeta i retor, a poetyczno-retoryczny nastrój jest wybitną cechą autora dziełka historycznego: więc ztąd prawdopodobny wniosek, innemi poparty już dowodami[1]), że Florus poeta-retor i Florus historyk to jedna i ta sama osobistość. Przesadę w stylu i bujność wyobraźni tłumaczy dobrze krew afrykańska, która w Florusie mimo dalekich wędrówek, podobno także smutków i dolegliwości, nie wielce się zmieniła. Jako Afrykańczyk przepada w młodziutkim wieku na poetycznym konkursie w Rzymie za Domicyjana i od tego dnia, w którym mu wydarto palmę zwycięstwa, odwraca myśl i serce od stolicy, trawiony bólem zapomina o rodzicach i szuka ukojenia w podróżach. Zwiedza Sycylię, Kretę, Cyklady, Rodus, Egipt, ztąd przez Italiję idzie w stronę Alp i wreszcie osiada w hiszpańskiem mieście Tarraco, kolonii rzymskiej. Tu go spotyka znajomy Hiszpan, wracający właśnie z Rzymu, donosi, że nad Tybrem rozkoszują się jego poezyją a pieśń tryumfalna z powodu zwycięztwa Trajana nad Decebalem, królem Daków, rozbrzmiewa po całem forum — i zdziwiony jego losem pyta, z czego się utrzymuje, czy może ojciec z Afryki dostarcza zasiłków? Gdzież tam, odparł Florus, pogniewał się na mnie z powodu mojej wędrówki; jestem tu profesorem i z tego żyję (*„in reditu est mihi professio litterarum“*). O zgrozo, mówi znajomy, i ty tak z lekkiem sercem siedzisz w szkole i uczysz chłopców? Nie dziwię się, rzecze Florus, że takie masz zdanie o nauczycielstwie, bo i ja przez pięć początkowych lat pobytu w Tarraco nienawidziłem ten zawód i myślałem, że nie masz nieszczęśliwszego pod słońcem nad nauczyciela. Lecz zmieniłem potem przekonanie i na tle niepewnych kolei i licznych trudów życia wystąpiły wyraźnie dobre strony podjętego zajęcia. Otóż wiedz, że niczem bogactwa, godności i zaszczyty w obec mego zawodu, niczem dowództwo, prefektura lub trybunat. Nie Cezar, lecz Fortuna wskazała mi to stanowisko piękne i wspaniałe. Bo rozważ, proszę Cię, czy nie zaszczytniej kierować młodzieżą łagodnego i niewinnego serca, niż kiełznać dzikie i barbarzyńskie szeregi? O dobry Jowiszu, co to za królewska, co za imperatorska czynność zasiadać na katedrze, rzucać z niej ziarna moralności i wiedzy, odczytywać wiersze dla kształcenia języka i serca, rozbudzać umysł różnemi sentencyjami, budować przy-

[1]) Por. Teuffel Schwabe: Röm. Liter. II. str. 881. E. Wölfflin: Die ersten Spuren des afrikanischen Lateins (Archiv für lat. Lexik. VI. str. 2 i nast.). J. W. Beck: *Observationes criticae et palaeogr. ad Flori epitomam. Groningae 1891* (*addenda* i końcowy ustęp dodatkowych uwag „Nachträgliche Bemerkungen zu Florus“).

kładami . . . i tu na nieszczęście urywa się piękny dyjalog, w którym Florus miał rozbierać kwestyję, czy Wergili jest poetą czy mowcą („*Virgilius orator an poeta*"), skąd też podaliśmy przytoczone szczegóły jego życia. Za Hadryjana, kiedy z najdalszych stron państwa gromadzą się w Rzymie głębsze umysły, widzimy tam i Florusa, który w nagrodę za przykrości cieszył się szczególniejszymi względami cesarza.

SŁOWNIKI NARZECZY LUDÓW KAMCZACKICH.

II.

Słownik narzecza Kamczadałów,

zamieszkałych nad rzeką Kamczatką,

ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego

opracowany przez

Ign. Radlińskiego.

A.

aarvanom (аарваном) — skład na rzeczy, spichrz; conditorium, granarium.

ach (ах) — zupa, polewka; jus.

achejinu (ахейину) — poły u sukni; laciniae.

achejnuz (ахейнуз) — puch; pluma tenuissima.

achlnom (ахльном) — ból, kłócie; punctio, dolor pungens; cf. *alnom.*

ačchlak (ачхляк) — boso; nudis pedibus; *a. rerezič* (а. вэрэзич) — chodzić boso; nudis pedibus ire. V. *rerezič.* Cf. sq.

ačlakan (ачлакан) = *ačchlak.* V.

adamot (адамот) — latem; aestate; V. *adyman, adymtchaz.*

adaŋpanno (аданьпанно) — dach; tectum. Cf. *kranvan učild.*

adimcin (адимцин) — ukrywać się; occultari.

adoratakoz (адоратакоз) — brać, kupować; capere, sumere, emere.

adyman (адыман) — letni; aestivus; Cf. *adamot,* sq.

adymtchaz (адымтхаз) — lato; aestas. V. *adamot, adyman.*

aga, agag (ага, агаг) — matka; mater.

again (аганн) — mateczny, macierzyński; maternus.
agnako (агнако — matce, dla matki, do matki; matri, ad matrem.
agnan (агнан) = *aga agnan Kr.*[1] V. *aga.*
agnič (агнич) — gatunek kaczek nurkowatych, Sawka; Fuligula mersa.
ags (агс) — ujście rzeki; ostium.
ajman (айман) — leśny; silvester. V. *eimč*, cf. *bitraan, eimčin.*
akak (акак) — dziad; avus. Cf. *akoak, akchr.*
akanom (аканом) — ognisko; focus. V. *bramchč.*
akchr (акхр) = *akak.* V *akak.* Cf. sq.
akchra (акхра) — babka; avia.
akelilučuł kumč (акэлилучул кумч) — formuła pożegnania: szczęśliwie pozostawaj; felix maneas.
akiłziń (акилзин) — obmawiać, potwarzyć; obtrectari.
akmun (акмун) — sam; ipse. Cf. *kmun.*
akoak (акоак) = *akak, akchr.* V.
akrch (акрх) = *akchr.* V.
akrchon (акрхон) = *akchra.* V.
akure (акурэ) — inny; alius.
alachčažič (алахчажич) — chcieć, pożądać; velle, cupere.
ałanom (аланом) — gospodarz; pater domus (*krošču Kr.*).
ałcharažožič (алхаражожич) — żuć; mandere. Cf. *tyčkełuzin.*
ałchemžič (алхемжич) — zabijać; occidere, interficere.
alchtolak (альхтоляк) — kochać; amare.
alnon (альнон) = *achlnom.* V.
ałochem (алохем) — jadło; cibus. V. *ałolan.*
ałochnum (алохнум) — jedzenie, śniadanie, obiad, zapasy; esca, prandium, provisio. Cf. *ałołchnum, ałołnum.*
ałogeno (алогено) — ucho; auris; cf. *iłu.*
alol (альоль) — wnuk; nepos. V. *alolč.* Cf. *kymlot.*
ałolan (алолян) = *ałochem.* V.

[1] Pierwszy, co zwiedzał Kamczatkę i począł zapisywać z mowy ludu wyrazy w kilku narzeczach, był Stefan Kraszeninnikow (1713—1755). Odbył on podróż na Kamczatkę, uczestnicząc w naukowej ekspedycyi na Sybir, wysłanej przez rząd rossyjski (1733—1743). Słowniczek swój, zawierający 165 wyrazów rozmaitych, oprócz nazw zoologicznych i botanicznych, Kraszeninnikow pomieścił w pracy: Opisanie Kamczatki, stanowiącej tom drugi: Podróży na Sybir. Pierwsze wydanie tego dzieła wyszło w r. 1755; drugie w 1775.

Znaczenie Słowniczka Kraszeninnikowa jako pierwszego wogóle jest wyjątkowe. Wskutek czego wprowadzam wyrazy z tego Słowniczka wyjęte w nawiasach, oznaczając je literami *Kr.* Służyć one mogą już to dla porównania, już to dla rozstrzygnięcia kwestyj wątpliwych.

alolč (альольч) — wnuczka; neptis. V. *alol.*

ałołchnum (алолхнум) = *ałochnum.* V.

ałolčknon (алольчкнон) — wadzić, dokuczać; fatigare, angere, premere.

ałołkoz (алолкоз) — jeść; edere.

ałołnum (алолнум) = *ałołchnum, ałochnum.* V.

altchalč (альтхальч) — jeść jagody wiciokrzewu; baccas Lonicerae edere. Cf. *iltchod.*

altožič (альтожич) — szczekać; latrare.

amkłozič (амклозич) — myć, umywać; lavare, abluere.

amło (амло) — formuła pożegnania: bądź zdrów, żegnam; vale!

anavazakat' (анавазакать) — ujmować sobie kogo, dobrze uspasabiać dla siebie; captare benevolentiam.

anavomzakajit (анавомзакайит) — zarazić; inficere. cf. *anvazakalsia.*

anaźano (аназьано) — olej, maść, mydło, smarowidło; oleum, unguentum, sapo.

— *čaństłazin* (a. чаньстлазин) — lekarstwo; medicamentum. V. *čaństłazin.*

— *keliin* (a. келиин) — atrament; atramentum. V. *keliket, kelikoz.*

anažažič (анажажич) — smarować, farbować; ungere, tingere, colorem inducere. cf. *kimpchechč.*

anazoč (аназоч) — walać, brudzić; foedare, conspurcare.

anazołazič (аназолазич) — całować; osculari.

aninotorad (анинотораД) — roślina; Empetrum nigrum. V. *eninotorad.*

anłasič (анласич) — karczować, trzebić; radices arborum excidere; viam per silvas parare.

anoč (аноч) — pas u spodni; cingulum apud braccas.

anotakstazik (анотакстазик) pieczenie w gardle, zgaga; cruditas, aestus faucium.

ansolsič (ансольсич) — deptać; calcare.

anvazakalsia (анвазакальсЯ) — zarazić się; infici. V. *anavomzakajit.*

apchazič (апхазич) — kruszyć; conminuere, confringere, in micas frangere.

apsochsič verezič (апсохсич в.) — drobne kroki stawiać, drobnemi krokami chodzić; comminutis passibus incedere. V. *verezič.*

aptkałanno (аптказанно) — kij, laska; baculum, fustis.

araranok (араранок) — ganek; projectio.

armagnan (армагнан) — oficer; praefectus militaris.

arłoč (арлоч) — róża dzika; Rosa canina.

asastozič (асастозич) — pluć; spuere. V. *bylim a.*

asat (асат) — ślina, plwociny; saliva, sputum.

aschlazokan (асхлязокан) — nabiedz, wpaść, napaść: incurrere, irruere, invadere.

aschroč (асхроч) — roślina, Szczwoł; Anthriscus.

atakna (атакна) — wieczorny; vespertinus. V. *atakoł.*

ataknan gnanum (а. гнанум) — zorza, gwiazda wieczorna: Hesperus. Cf. *dumklelin g.*

— *takakoz* (а. такакоз) — nabożeństwo wieczorne; sacra pomeridiana. V. *takakoz.*

atako (атако) — wieczorem; vespere.

atakočuł (атакочул) — wieczorami; vesperibus.

atakoł (атакол) — wieczór; vesper (*atakulel Kr.*). Cf. *etym.*

atchatchad (атхатхад) — świat; mundus.

atchižič — otwór w mieszkaniu zastępujący drzwi i okno; foramen loco januae et fenestrae *Kr.*)

atnoan (атноан) — domowy; domesticus.

atnok (атнок) — w domu; domi.

atnoko (атноко) — do domu, w domu; domum, domi.

atnom (атном) — dom. wieś; domus, vicus (*atin Kr.*). *Tchoło a.* miasto, urbs. V. *tchoło.*

atoa, atva (атоа, атва), *pl. atod* — towarzysz, towarzysze: socius, socii; comes, comites,

atoch (атох) = *atoa.* V.

atodako (атодако) — do towarzyszy, towarzyszom; ad socios, sociis; ad cometes, comitibus.

attełgen (аттэлгэн) — dziękuję, niech Bóg nadgrodzi; gratias ago.

aumko (аумко) — do lasu, w las; ad, in silvam. V. *eimč.*

aurvanom (аурваном) = *aarvanom.* V.

azamch (азамх) — woda; aqua (*ažam Kr.*). Cf. *ažimch.*

azalgokan (азульгокан) — gadatliwy, mowny; garrulus, loquax. *Chi a.* — niemowa, niemy; mutus. V. *chi*, cf. *dyšułu.*

ažimch (ажимх) = *azamch.* V.

azum (азум) — Nur wielki; Colymbus glacialis. Cf. *beeč.*

B.

bachizano (бахизано) — masło; butyrum.

bakaraň (бакарань) — dziupło; cavum in trunco arboris.

bakasch (бакасх) — pruchno; lignum putridum. Cf. sq.

bakoaran (бакоаран) — drzewo spruchniałe; arbor putrida.

baktchoč (бактхоч) — kulawy; claudus.

(balok — jeść; edere *Kr.*)

balezo (балезо) — dłoń; vola manus. Cf. *keno, kiked.*

bamokurvčč (бамокурвеч) — ulgę przynosić, uspakajać; lenire, mitigare.

bamołupkuł (бамолупкул) — półwysep; peninsula.

banožič (баножич) — przechodzić; transire.

bavtano (бавтано). V. *kozaan b.* Cf. *byctano.*

bazabaź (базабазь) — barabara, letnie mieszkanie zewnątrz wsi; aestiva.

bazač (базач), *pl. bazad* — łza, łzy; lacrima, lacrimae.

bazchilč (базьхильч) — ziele; herba.

beeč (бээч), *pl. beed* — Nur północny; Colymbus septentrionalis. Cf. *azum.*

b'em (бем) — sklep, sklepik; taberna.

bena (бэна) — dokąd? quo?

berič (бэрич) — jakieś ziele; herba quaedam.

betezum (бэтезум) — wiatr ze strony morza; ventus a mari.

b'etilzin (бетильзин) — tonąć; mergi.

betrchčenoč (бэтрхченоч) — trzcina; arundo.

betugin (бэтугин) — przypadkowy; fortuitus.

bidel (бидель) — każdy, wszystek, wszystko; quisque, omnis, omne.

bidel nakeč (б. накеч) — wszystko, wszyscy; omne, omnes, omnia.

biňe (бине) — gdzie? ubi?

bitraan (битраан) — leśny; silvester. Cf. *ajman, eimčin.*

(*bižilik* — pić; bibere *Kr.*).

blezič (блезич) — zgadzać się, wierzyć; assentiri, credere.

bnaliň (бналинь) — zginać; flectere.

bnoč (бноч), *pl. bnod* — bajka, bajki; fabula, fabulae.

boranako (боранако) — nam. do nas; nobis, ad nos. V. *buze.*

bozano (бозано) — czosnek łąkowy; Allium ursinum.

bozazač (бозазач) = *bozano.* V.

brežeč (брезьеч) — część niewodu; pars retis.

brorač (брорач), *pl. brorad* — porzeczka czarna, jagoda; Ribes nigrum, bacca.

brorotasnač (броротаснач) — porzeczka czarna, krzak; Ribes nigrum, frutex. — *b. čačało* (б. чачало) — porzeczka; Ribes rubrum.

brozaň, brozačiň (брозань, брозачинь) macać; palpare.

brumchč (брумхч) — ogień; ignis (*brumič Kr.*). Cf. *akanom, byrch.*

brumchčin esinez (б. эсинез) — lis, Ogniówka; Vulpes varietas.

bumch (бумх) — naczynie z kory brzozowej (czuwan. nazwa miejscowa); vas e cortice betulina.

burchtan tachtum (бурхтан тахтум) — okręt, łódź wielka; navis, navigium. V. *tachtum*, cf. *kuleiň t.*

burenako (бурепако) = *borenako*. V.
burin, *burink* (бурин, бурипк) — u nas; apud nos.
burinckin (бурипэкин) = *burin*. V.
buze (бузэ) — my; nos. V. *burenako*, *burin*.
buźkun (бужкун) razem; una.
byč, *byčeč* (быч, бычеч) — Jarzębina skalna; Sorbus sp.
bychim, *bychłem* (быхим, быхлэм) — krew; sanguis; v. *bylim*.
byčkeke (бычкэкэ) — Sikora; Parus.
bykleč (быклеч) — warga dolna; labrum inferius. V. *kren*.
bykleč (быклеч) — podbródek; mentum (*peganuč Kr.*).
bylb (быльб) — mech; muscus.
byłchč, *byłč* (быльхч, быльч), *pl. bylid* — liść, liście; folium, folia.
byłchč (быльхч) — zając; lepus.
bylim (былим) — krew; sanguis; v. *bychim*.
— *asastozič* (б. а.) — plucie krwią; haemoptyzis. V. *asastozič*.
— *vyzič* (б. вызич) — czyszczenie miesięczne; menstruatio.
byłk'ečed (былькечед) — łuska; squama.
byłk'ečed (былкечед) — pieniądze; pecunia.
byłkikun (былкикун) — roznosić; differre.
byłmił (быльмил), *pl. byłmild* — wesz, wszy; pediculus, pediculi.
byłuchin eninel (быльухин эпинел) — konwalijka; Convalaria bifolia.
byn (бын) — który; qui.
byne (бынэ) = *bine* — gdzie? ubi? V.
byne (бынэ) — niema; deest. Cf. *chie*.
byne nakč (б. накч) — nigdzie niema; nusquam est.
byne kenakč (б. кенакч) = *byne nakč*.
byne nak ńedeč (б. нак ньедеч) — nigdzie zgoła niema; nusquam revera est.
byrch (бырх) — ognisty; igneus. Cf. *brumchč*.
byšk'eč (бышкеч) — pieprz dziki; Daphne mezereum.
byskin (быскин) — zaczynać; incipere.
bysv'ez (бысвез) — łabędź; Cignus.
bytakinič (бытакинич) — gąsienica rogata; Larva cornuta.
bytano (бытано) — podwórze; area, propatulum aedium. Cf. *bartano*.
byzilk (бызилък) — piasek; arena, sabulum (*buižimt Kr.*).
byzm'eč (бызмеч) — wątroba; hepar.

C.

całkzozun (цалкзозун) — czas zalotów u zwierząt; tempus, appetitio coitus apud animalia (fr. *le rut*).

captkasič (цапткасич) — bić kijem; verberare.
catsam (цатсам) — szron; pruina.
cchleač (цхлеач) — węzeł; nodus.
cazaz (цазаз), *pl. cazazad* — worek, worki, gniazdo os; marsupium, marsupia; nidus vesparum. Cf. *čazaz.*
cebchanno (цэбханно) — ręcznik; mantele.
cebchiachč (цебхяхч) — umywać się; lavari, ablui; cf. *amkłozič*, *čebchlazič.*
cechč (цэхч) — dusza, duch; anima, spiritus; cf. *čechč.*
cem (цэм), *pl. ced* — łoza; Salix fruticosa.
celezič (цэлезич) — pełzać; repere.
cejnulu, *cenulu* (цэйнулю, цэнулю) — piękny; pulcher.
cenekud (цэнэкуд) — lebioda; Atriplex.
cep (цэп) — smoła; pix.
cežežič (цэжежич) — szyć; suere; cf. *cizsik*, *činsik.*
cezik (цэзик) — wchodzić; inire, intrare.
cezyč (цэзыч) — dochodzić, zachodzić; pervenire.
chaka (хака) — żeby, jeśli; ut, si.
chaka (хака) — może, być może; fortasse.
— *duchlu* — rzeczywiście być może; revera fortasse.
chakali (хакали) — czy być może? potestne esse?
chakakules (хакакулес) — mieć powodzenie, powodzić się; successu frui; succedere.
chakanič (хаканич) — gniewać się; irasci.
chaksłu (хакслу) — zły, rozgniewany, srogi; malus, iratus, crudelis.
— *tokrazad* (х. токразад) — Czukczy; Tchuktchi. V. *tokrazad.*
chakstułsin (хакстулсин) — pilnować; custodire.
chałałač (халалач) — czapka futrzana; velamen capitis e pelle factum (*galaluč Kr.*).
chałałotsič (халалотсич) — ślub, wesele; nuptiae, nuptiale festum.
chałałuč (халалуч) = *chałałač.* V.
chalelčač liłud (халелчач лилуд) — prząść; nere, fila ducere. V. *liłud*, *chlelkat.*
chałnča (халнча) — sługa; famulus, ancilla.
cham'ełazič (хамелазич) — gadać, prawić, pleść, bajać; loqui, ineptire, garrire, fabulari, nugari.
chamojełkač (хамоелкач) — Rzepa świńska; Rapistrum.
chan (хан) — wiosło; remus. Cf. *chin.*
chanchtlezič (ханхтлезич) — zazdrość; invidia.
chejk (хейк) — wiedzieć; scire.
— *tulchtzik* (х. тульхтзик) — czuć; sentire.

chejk tusin (х. тусин) — poznawać; cognoscere. Cf. *chzuktusin.*

cheit, chit (хэит, хит) — szyja; collum.

chelč, chelsch (хэльч, хэлсх) — prędko, wkrótce, zaraz; celeriter, brevi tempore, statim.

chezizik (хезизик) — pot; sudor.

chi (хи) — part. przecz.: nie; part. negat.: non, ne, in...

chie (хie) — niema; deest. Cf. *byne.*

chin (хин) = chan. V.

chisilkesimk (хисилькэсимк) — nie będzie, nie stanie się tak, nie wypadnie tak... non erit, non accidet...

chlel (хлель) — w dzień, dniem; die, in die. V. *tazom.*

chlelkat liłud (хлелькат л.) — prząść; nere; fila ducere. V. *Chalelčač, liłud.*

chleniněč (хлениней) — bardzo wcześnie, rano; mane. Cf. *dumkniněč.*

chlešič (хлесич) — ciągnąć, trahere.

chlizič (хлизич) — kłaść się spać; corpus somno sternere, dare.

chlizik (хлизик) — leżeć; cubare, jacere. Cf. *čeležič.*

chnoč (хноч) — podłoga; tabulatum.

cholulu (холялю) — brzydki, obrzydliwy; turpis, deformis. Cf. *čizchpłu.*

choproc (хопроц) pajęczyna; sieć na ptaki, sidło; aranea, textura araneae; laqueus, tendicula.

choratłk (хоратлк) — pośliznąć się; labi, falli per lubricum.

chrachtauč (хрaхтауч) — Żóraw; Grus.

chuginuzik (хугинозик) — zniszczyć (n. p. ubranie); ad nihilum redigere.

chulemure (хулемуре) — inni, drudzy; alii, ceteri.

chułch (хулх) — rozpadlina, wąwoz, jar; fissura, fossa, lacuna.

churenič (хуренеч) *pl. churened* (хурэнэд) — plemię, plemiona; genus, genera; stirps, stirpes.

churu (хуру), *pl. churud* — sieć, niewód; rete. Cf. *dusruč, uuru.*

— *inčuraú* (х. инчурань) — sieć na ryby; rete ad pisces capiendos. V. *inčuraú.*

— *cileru* (х. вилеру) — sieć dla łowli golców (gat. ryb); rete ad Salmones capiendos. V. *Vileč.*

churuk (хурук) — do sieci, w sieć; ad rete, in rete.

chzuktusin (хзуктусин) — wiedzieć; scire. Cf. *chejktusin.*

cilkrazozič (цилькразозич) — życie rozwiązłe prowadzić; vitam dissolutam degere. Cf. *čchlazič.*

cined (цинед) — gatunek tawuły; Spirea kamtschatica.

cinuk (цинук) = *činuk.* Videas.

cinulu (цинулю) = cejnulu — piękny; pulcher. V.

ciušič (цюшич) — rozwolnienie, biegunka zwyczajna; diarrhoea. V. *čirsič.*

ciušič bylim — biegunka krwawa; dysenteria.
civezik (цивезик) — osłabiać; infirmare.
cizsik (цизсик) — wyszywać; acu pingere. Cf. *ceżežič*, *činsik*.
cochlaz (цохляз) — święto, niedziela; festum, dies prima hebdomadis, dominica.
costanom (цостаном) — stryj; patruus. Cf. *coschtanom*.
cued (цуэд) — część stopy górna, podbicie; dorsum pedis.
cyduchelke (цыдухельке) — kobieta; femina, mulier. V. *čid*.
čachink (чахинк) — mało; parum.
čachtanosch (чахтаносх) — dziewięcioro; novem.
čachtenok (чахтэнок) — dziewięć, 9; novem, IX (*čaaktanak Kr.*).
čachtenok čumtakot (ч. ч.) — dziewięćdziesiąt, 90; nonaginta, XC (*caaktanak čumktuk Kr.*). V. *čumchtak*.
čačało, čačalu (чачало, чачалю) — czerwony; ruber (*čatčal Kr.*).
— *brorad* (ч, брорад) — Videas: brorad.
— *esinez* (ч. эсинэз) — lis czerwony; Vulpes rubra. V. *esinez*.
— *inčuč* (ч. инчуч) — ryba łososiowata: Czerwona, Krasna ryba; Salmo lycaodon, Pall.
čačiłkat (чачилкат) — łowić ryby niewodem; retibus piscari.
čačimč (чачимч) — średni palec; digitus medius.
čak (чак) — cztery, 4; quattuor, IV (*čaak Kr.*).
čak čumtakot, č. čumchtakot (ч. чумтакот, ч. чумхтакот) — czterdzieści, 40; quadraginta, XL (*Čaak čumktuk Kr.*). V. *čumchtuk*.
čak kitched (ч. китхед) — na czterech nogach; quattuor pedibus (ire). V. *kitched*.
čakakač (чакакач) — gatunek ryby; Pelecus cultratus.
čakemk (чакемк) — trudno; difficile.
čakič (чакич) — pomieniany, zamieniony, odmienny; mutatus, variatus.
čakilichč (чакилихч) — gryść; rodere.
čalkzozik (чалькзозик) — wypędzać; expellere.
čalkzozun (чалькзозун) — gonić, gnać, zganiać; pędzić, spędzać; agere, sequi, cogere. Cf. *čižilžič*.
čamad (чамад) — część niewodu; pars retis.
čaničan (чаничан) — kaczka płaskonos; Anas clypeata.
čanstłazin (чанстлазин) — bielizna, szmaty; linteum.
čapizano (апизано) — lak; cera literis obsignandis. Cf. *anazano*.
časch (часх) — czworo; quattuor. V. *čak*.
časch (часх) — kołnierz; collare.
čazaz (чазаз) — worek, worek skórzany do podróży służący; kałauz (nazwa miejscowa); saccus, culeus, iteneri aptus. Cf. *cazaz*.

čazazačič (чазазачич) — woreczek; marsupium. Cf. *čakapan č.*

čcheickud (чхеиекуд) — roślina jakaś: planta quaedam (Linaria?).

čchilksič (чхилькеич) — swawolić; lascivire.

čchlazič (чхлазич) — życie rozwiązłe prowadzić; vitam dissolutam degere. Cf. *cilkrazozič.*

čchošid, čošid (чхошид, чошид) — grzech; peccatum.

čchchlazič (ччбхлазич) — umywać się; lavari, ablui. Cf. *amktozič, čchchiachč.*

čebik (чебик) — rozdawać; distribuere.

čechč (чехч) = *čechč.* V.

čedasmozin (чедасмозин) — błądzić; errare.

čeked (чекед) — gacie; braccae inferiores. Cf. *čisknam kuve.*

čekoč (чекоч) — roślina, Korzenie niedźwiedzie; Meum athamanticum. Cf. *gekoč.*

čelezič (челезич) — leżeć; cubare, jacere. Cf. *chlizik.*

čemakač (чемакач) — Sorek; Sorex.

čepinud (чепинуд) — część sani; pars traheae.

čestyld (чесльид) = *čild.* V.

čeuslu (чеуслю) — słodki; dulcis.

čevičev (чевичев) — ryba łososiowata: Czawicza; Salmo orientalis Pall.

čežild (чежильд) — pachy; axillae.

čgało (чгало) — mający głos doniosły; voce clara praeditus.

čgizič (чгизич) — mieć; habere.

čichenguč (чихенгуч) — żona; uxor (*čichenguč* u Kraszenisznikowa). Cf. *čichenuč.*

ješin chliki (ч. ичеин хлики) — spać z żoną; cubare cum uxore.

čichenuč (чихенуч) = *čichenguč.* V.

čichtumch (чихтумх) — siostra, soror.

čid, čideč (чид, чидеч) *pl. čided* — samica, kobieta; femina, feminae; mulier, mulieres. Cf. *Cyduchelke, čydch.*

čidein (чидэин) — kobiecy; femineus.

ekanuč — owca; ovis. V. *ekanuč.*

— *irvem* — Ren, samica; Cervus tarandus, femina. V. *irvem.*

— *kaž* — niedźwiedzica; Ursa. V. *kaž.*

— *kevurch* — sługa, robotnica; famula, operaria (*čedacharo* — u Kraszeninnikowa). V. *kevurch.*

— *kirch* — wilczyca; Lupa. V. *kirch.*

— *kož* — kobyła; Equa. V. *kož.*

— *kunsch* — cieciorka; Tetrao tetrix, femina. V. *kunsch.*

— *vumrch* — Soból, samica; Mustela zibelina, femina. V. *vumrch.*

čideinpeč, *čidepeč* (чидэпэч) — córka, filia, (*čidepeč* u Kraszeninnikowa). Cf. *peč*.

čidein peks (чидэин пэкс) — pasierbica; privigna. V. *peks*.

čikmeč (чикмеч) — Żórawina; Vaccinium Oxycoccos.

čikulč (чикульч) — piszczucha; Lagomys.

čild (чильд) — buty futrzane bez cholew; torbazy; caligae e pellibus sine scopis. Cf. *čestyłd*, *ivulčild* et sq.

čilild (чилильд) = *čild*. V. (*čilchen Kr.*).

činak (чинак) — sień; atrium. Cf. *činech*.

činin (чинин) — kraj; regio.

činlu (чичлю) — źródlany, zdrojowy; fontaneus.

činsik (чинсик) — podszywać; subsuere. Cf. *cežežič*, *cizsik*.

činubełuk (чинубелук) — szczęście, powodzenie; felicitas, successus.

činuk (чинук) — dobrze, starannie; bene, diligenter.

činuk (чинук) — cześć; honor.

činuk tulin (чинук тулин) — wyrządzić przysługę; obligare, officium alicui praebere.

činuk titilzin (чинук титильзин) — ozdabiać; ornare.

činułu (чинулу) = cinulu = cejnulu. Videas.

čipnatanod (чипнатанод) = *čikmeč*. Videas.

čisk'epilchuzin (чискепильхузин) — sypać; fundere.

čisknam kuv'e (чискнам куве) — gacie; braccae inferiores. V. *kuve*, *čeked*.

čisko (чиско) — nadół; deorsum.

čivsič (чивсич) = *ciušič*. Videas.

čizpchłu (чизпхлу) — kwas, kwas do picia; acor, potus acidulus.

čizchpłu (чизпхлу) — kwaśny, gorzki, wstrętny; acidus, acerbus, abominosus.

čizeld (чизельд) — mózg; cerebrum.

— *kolcyreric* (ч. кольцырэриц) — mózg; encephalum, cerebrum. Cf. *kolcyreric*.

— *kotchumd* (ч. котхумд) szpik w kościach; medulla. Cf. *kotchumč*.

čizezič (чизезич) = *cežežič*. Videas.

čižilžič (чижильжич) — dogonić; assequi, consequi. Cf. *čalkzozun*.

čižižič (чижижич) — wypróżniać się; alvum solvere.

čmeglkat (чмеглкат) — iść, stąpać; ire, incedere.

čned (чнед) — podeszwy, soleae.

čnesizin (чнесизинь) — ostrzyć; acuere.

čnuk (чнук) — nędzny; miser.

čnułu (чнулу) — żebrak, mendicus.

čnup (чнуп) — towar; merx.

čochłaz (чохлаз) = *cochlaz.* Videas.
čochsłaonič (чохслаонич) — padół; vallis.
čochtenok (чохтэнок) — ośm, 8; octo, VIII (*Čooktunuk Kr.*).
čochtenok čumchtakot (ч. чумхтакот) — ośmdziesiąt, 80; octoginta, LXXX. (*Čooktunuk čumktuk Kr.*) V. *čumchtak.*
čok (чок) — trzy, 3; tres, III. (*Čook Kr.*).
čok čumchtakot (ч. чумхтакот) — trzydzieści, 30; triginta, XXX. (*Čook čumktuk Kr.*) V. *čumchtak.*
čopchč (чопчх) — pióra w ogonie, sterówki; rectrices.
čopeš (чопэш) — pieczony; assatus, tostus.
čopiž (чопиж) — piec; coquere, assare, torrere.
čosch (чосх) — troje; tres.
čoschtanom (чосхтаном) — wuj; avunculus. Cf. *costanom.*
čošid (чосид) = *čchosid.* Videas.
čoskazano (чосказано) — ubrany wstęgami; lemniscatus.
čošlalažič (чошляляжич) — spowiadać się; delicta fateri.
čošłałač (чослалач) — spowiedź; confessio delictorum.
čozald (чозальд) — trzymać; tenere.
čozelč (чозельч) — średni, pośredni; medius, intermedius.
čožič (чозич) — tajeć; liquescere, liquefieri.
črod (чрод) — włosy; crines (*čeru* u Kraszeninnikowa).
čroład (чролад) — rzęsy; cilium.
čuchč (чухч) — deszcz; imber (*čuchčuk Kr.*) V. *erenezič č.*
čuchtenosch (чухтеносх) — ośmioro; octo.
čumchtak (чумхтак) — dziesięć, 10; decem, X (*čumktuk Kr.*).
— *dizk, diuzik* (ч. д., діузик) — jedenaście, 11; undecim, XI (*dizik činažič Kr.*)
— *kasch* (ч. к.) — dwanaście, 12; duodecim, XII (*kuaž činažič Kr.*).
— *čok* (ч. ч.) — trzynaście, 13; tredecim, XIII (*čook činažič Kr.*).
— *čak* (ч. ч.) — czternaście, 14; quattuordecim, XIV (*čaak činažič Kr.*).
— *kosmak* (ч. к.) piętnaście, 15; quindecim, XV (*koomnak činažič Kr.*).
— *kylkok* (ч. к.) — sześćnaście, 16; sedecim, XVI (*kilkog činažič Kr.*).
— *etachtenok* (ч. э.) — siedemnaście, 17; septendecim, XVII (*etaktanak činažič Kr.*).
— *čochtenok* (ч. ч.) — ośmnaście, 18; duodeviginti, XVIII (*čooktunuk činažič Kr.*).
— *čachtenok* (ч. ч.) — dziewiętnaście, 19; undeviginti XIX (*čaktanok činažič Kr.*).
čumchtak čumchtakot (ч. чумхтакот) — sto, 100; centum, C. (*čumktuk čumchtakan Kr.*).

čumchtakał (чумхтакал) — dziesiątkami; po dziesięć; deni, ae, a.
čumchtanosch (чумхтаносх) — dziesięcioro, decem.
čuńech (чуньех) = *činak* — sień; atrium. Cf.
čunkału esinez (чункалу э.) — Lis polarny, niebieski, Marmurek; Canis lagopus. V. *esinez*, *ginkalu e.*
čuzečuz (чузечуз), *pl. čuzed* — kiszka, kiszki; intestinum, intestina. (*Šužič Kr.*). Cf. *kilinmibesin č.*
čuzilkal (чузилькаль) — wypuścić, stracić; amittere.
čuzilkoz (чузилькоз) — potrzymać, zatrzymać; continere, retinere. V. sq.
čuzilzilchč (чузильзильхч) = *čozald* — trzymać; tenere. V.
čuzilzin (чузилзин) — podtrzymywać; sustinere.
čvag (чваг) — stopa u zwierzęcia; ima pars pedis animalium. Cf. *pinzad.*
čychemič (чыхемич) = *čichegučˇ. Videas.*
čychenučin (чыхенучин) = *žoniny*; uxorius.
čydch (чыдх) = *čid, čideč.* V.

D.

da (да) — i; et.
dachkenilč (дахкэнильч) — od ospy, ospowy, ospowaty; ad variolos pertinens; variolis notatus.
dachonako (дахонако) — kończyć; finire, ultimam manum dare. Cf. *dechazič*, *dechukaju.*
dadoz (дадоз) — ryba suszona; pisces siccati
dakałk (дакалк) — dużo; *multum.* Cf. *dakoalch.*
dakałk (дакалк) — rozmnażać; multiplicare.
dakałk (дакалк) — uczciwy; honestus.
dakałk (дакалк) — stado; grex.
dakiłu (дакилу) — zimny; frigidus (*Dikeilu Kr.*). V. *dykejlu.*
azamch (д. а.) — woda źródlana; aqua fontanea. V. *azamch.*
kafunčič (д. кафунчич) — źródło zimne; fons frigidus. V. *kafunčič.*
dakoalch (дакоальх) = *dakałk.* V.
dakułk (дакулк) — silnie; fortiter.
damlu (дамлю) — głęboki; profundus, altus.
— *kivumt* (д. кивумт) — strumień, rzeka; rivus, flumen. V. *kivumt.*
— *sorano* (д. сорано) — talerz głęboki; orbis altus. V. *sorano.*
danchlazun (даньхлязун) — odmawiać modlitwy w świątyni; legere precationum librum in templo.
danchłazin, *danłazin* (данхлазин, данлазин) — rachować; computare, numeros tractare.

dankazin (данказин) — rachunek; ratio, computatio.
dapatołu (дапатолу) — częsty; frequens, multus. Cf. *dymcilu*.
dapłkało (даплкало) — płaski, płytki; planus.
— *kivumt* (o. к.) — strumień; rivus. V. *kivumt*.
— *sorano* (д. с.) — talerz płytki, orbis planus. V. *Sorano*.
dašło (дашло) — dorosły, duży, wysoki; adultus ingens, altus. (*Dašelu Kr.*)
datch (датх) — światło; lux.
datchkeeič (датхкээич) — świecić się; lucere.
datchłu (датхлу) — barwa; color.
datchłu (датхлу) — kwitnąć; florere.
datchłu (датхлу) — jasny, przejrzysty, przeźroczysty; clarus, lucidus, pellucidus (*Datchilu Kr.*)
— *led* (д. лед) — okulary; oculare vitrum. V. *led*.
— *śeńżeč* (д. сеньжечь) — szklanka; poculum vitreum. V. *śeńżeč*.
datokłan (датоклан) — podziubany; rostro morsus, contusus.
dechazič (дэхазич) — skończyć; finire. Cf. *dachonako*, sq.
dechukaju (дэхукаю) — kończyć; finire. Cf. *dachonako*.
dechukat (дэхукат) — karać śmiercią; capitali supplicio afficere.
dechuk'e (дэхуке) — potem; post, postea. Cf. *dyml*.
dečimchč (дэчимхч), pl. *dečimkad* — kaczka, kaczki, ptak, ptaki; Anas, Anates; avis, aves.
dečimkaan (дэчимкаан) — ptasi; ad avem pertinens.
— *gezugez* (д. гезугаз) — tłustość ptasia; adeps avis. V. *gezugez*.
dede (дэдэ), pl. *deded* — piersi u kobiet; sutki; ubera, mammae. Cf. *dekuč*.
dedim (дэдим) — rosa; ros.
deglizič (дэглизич) — smarkać; mucum ejicere. Cf. *demchileżič*.
degłulik (дэглулик) — zmarszczyć, corrugare.
degu (дэгу) — teraz; nunc, in praesenti. (*Dengu* — dziś, *hodie Kr.*). Cf. *dike*, *dyvulk*.
degudin (дэгудин) — teraźniejszy; qui nunc est.
— *taz* (д. таз) — dzisiejszy, dzisiaj; hodiernus, hodie. V. *taz*.
dekckelu, *dekškejlu* (дэкцкэлю, дэкшкэйлю) — mokry, wilgotny; madidus, humidus (*Dikčkelu Kr.*). Cf. *dyckelu*.
deked (дэкэд) — mlecz u ryby; lactes. Cf. *kiču*.
dekuč (дэкуч) — brodawka piersiowa; mamilla. V. *dede*.
dekud (дэкуд) — roślina jakaś; planta quaedam.
delčad (дэльчад) — nadgniłe głowy rybie, potrawa; capita piscium fermentata, cibus. Cf. *dylin*.
delk'ełu (дэлькелу) — tępy; hebes, obtusus.
demchileżič (дэмхилежич) = *deglizič* V.

demčalu (дэмчалю) — gorzki; acerbus. V. *dymčłu*. (*Demlu* — suchy, siccus *Kr.*)

dench (дэнх) — sople lodowe; glacies stillata. Cf. sq.

deń (дэнь) = *dench*.

denel (дэнэль) — i tak, także, teraz; et, etiam quoque; nunc. *Denel chi* — nadaremnie, frustra. *Denel des* — więc, niech tak będzie, dobrze; igitur, sit, bene. *Denel echliz* (д. эхлиз) — jakkolwiek, jakotako; utcunque, qualitercunque.

denelin (дэнелин) — taki, takowy; talis, ejus modi.

(*Dengu* — dziś; hodie *Kr.*)

denič (дэнич) — Wieloryb; Balaena Mysticetus.

deninchčuł (дэнинхчул) — pomału, ostrożnie; lente, caute.

denuden (дэнудэн) — teraźniejszy; qui nunc est. Cf. *degudin*.

— *taz* (д. таз) — dzisiejszy; hodiernus. V. *taz*.

denułtannod (дэнултаннод) — Borówka czernica; Vaccinium Myrtillus.

derurchč (дэрурхч) — skóra, pościel, łoże; pellis, stratum lecti, lectus (*Lažuš Kr.*)

devśen (дэвсен) — ciągły, wieczny; continuus, sempiternus.

— *makorsič* (д. маковсич) — febra; febris. V. *makorsič*.

devulchč (дэвульхч) — mysz; mus. *Tchoło d.* (тхоло д.) — szczur; glis. *Kifzilein d.* (кифзилеин д.) — świszcz górski; Arctomys marmotta. *Kitlein d.* (китлеин д.) nietoperz; vespertilio. V. *tchoło*, *Kifzilein*, *Kitlein*.

devuldel (дэвульдэль) — witaj, bądź zdrów; salve, salvus sis.

dezkań (дэзкань) — łączyć się; coire.

dicel, *dičił* (дицель, дичил) — język, mowa; lingua, sermo (*Dičil Kr.*). V. *dyčił*.

dichtum (дихтум) — siostra; soror (ichtum u Kraszeninnikowa). *Kunschuch* — siostra dla brata; soror fratri. Cf. *gichtumch*.

dichtumnako (дихтумнако) — dla siostry; sorori.

dike (дикэ) — już, teraz; jam, nunc. Cf. *degu*, *dyvulk*.

dikelu (дикэлю) — cichy, powolny, spokojny; tacitus, lentus, quietus.

diksičiz (диксичиж) — padać; cadere. V. *gired*; Cf. *erenezi*.

dilchk (дильхк) — cicho, spokojnie, powoli; tacite, lente, quiete.

diłuschilk (дилусхильк) — pomału, ledwie; lente, vix, aegre.

(*Dimkolaku* — jutro; *cras Kr.*)

dimłu (димлу) — gęsty; densus.

dimrulimlu (димрулимлю) — swawolny; lascivus.

diñchukat (диньхукать) — niszczyć; abolere. Cf. *chuginuzik*.

(*Dinelu* — mały; parvus *Kr.*)

dipulu (дипулю) — bystry; vehemens, violentus. Cf. *dypułu*.

dipulu (дипулю) — bystrzak na rzece; rapida loca in amne.

diteruč (дитэруч) — dwoje, obaj, obiedwie, oboje; duo, duae; bini, ambo, ambae.

dieku (дивлу) — długi; longus.

diekuiłud (дивлуйлут) — gatunek Łasicy (długouchej; Mustela nivalis. V. *iłud.*

dizk (дизк) — jeden, 1; unus, I *(Dizik Kr.)*

— *atnoan* (д. атноан) — pochodzący z jednej wsi; ejusdem pagi incola. V. *atnoan.*

— *chuvenič* (д. хувэнэч), pl. *d. chuvenid* — rodak, współplemiennik; ejusdem gentis homo. V. *chuvenič.*

dizulu (дизулю) — niski; humilis *(Dižulu Kr.)* Cf. *dyzulu.*

dkin (дкин) — mleko; lac. V. *dekel, dukin.*

dnuktyšik (дмэктышик) — syty; satur.

dochčałało (дохчалало) — cienki; tenuis.

dochkeldžič (дохкельджич) — późny; serus. Cf. *dymklu.*

dochłk (дохлк) — ciemność; tenebrae, obscuritas.

dochłk (дохлк) — ciemne; obscure.

dochlu, dochłu (дохлю, дохлу) — ciemny; obscurus *(dukulu Kr.)*

dokinač, krevu d. (крэву докинач) — pokrzywa młoda, zielona; Urtica crescens, viridis. V *krevu.* Cf. *kitchink.*

dolchč (дольхч) pl. *dołod* (долод) — robak, robaki; vermis, vermes.

dolkrolu (долькролю) — błękitny, zielony; caeruleus, viridis.

domlu, domłu (домлю, домлу) — ciepły; tepidus.

domłu tnak (домлу тнак) — kuklanka; odzież futrzana, z dwóch skór na zewnątrz włosem uszyta; Vestis utrinque villosa. *(Koabež Kr.)* V. *tnak.*

dorchkrolu (дорхкролю) — zielony; viridis. *(dulkarallo Kr.)*

došano (дошано) — poduszka; cervical.

dosło (досло) — kosmaty; pilosus, villosus.

dotło (дотло) — suchy; siccus *(demlu Kr.)* Cf. *kikerejelin, učumči uut.*

drelu, drełu (дрелю, дрелу) — czarny; niger *(drelu Kr.)*

— *esinez* (д. эсинэз) — lis czarniawy; vulpes fuliginosa. V. *esinez.*

— *vrechur* (д. врехур) — sadze; fuligo. V. *vrechur.*

dubchalu (дубхалю) — dobry; bonus.

duchančič (духанчич) — mleko; lac. Cf. *dekel, dkin, dukin.*

duchind (духинд) — puchlina; tumor. V. *dulind.*

duchłu (духлу) — wiara, prawda; fides, veritas.

duchłu (духлу) — wierny, prawdziwy; fidus, verus.

duchłu (духлу) — wiernie, prawdziwie; fideliter, vero.

duchsłu (духслу) — prosty; rectus.

dud' (дудь) — sam; ipse.
dudkaraču (дудлавачу) — niepotrzebny, bezużyteczny; inutilis.
dudkaraču (дудлавачу) — niepotrzebnie, bezużytecznie; inutiliter.
dukin (дукин) — mleko; lac. Cf. *deked*, *dkin*, *duchančič*.
dukcan (дукцан) — przedni; anterior.
— *kiped* (д. кипэд) — zęby przodowe; dentes anteriores, incisivi. V. *kiped*.
— *kitched* (д. китхэд) — nogi przednie; pedes anteriores. V. *kitched*.
dulind (дулинд) = *duchind*. V.
dułchč (духлч), pl. *dułud* (дулуд) — jajko, jaje; ovum, ova. Cf. *kičn*. (*Dułkarallo* — zielony; viridis *Kr.*)
dułuk (дулук) — blizki, sąsiedni, sąsiad; propinquus, finitimus; vicinus.
dułuk (дулук) — blizko; prope, juxta.
dułuk ilčkizin (д. ильчкизин) — krótki wzrok mający; myops. V. *ilčkizin*. Cf. *talki*.
dumkleč (думклеч) — poranek, mane. (*Ujdumkulel Kr.*). Cf. sq., *dymkle*.
dumklel (думклель) = *dumkleč*.
dumklelin (думклелин) — poranny; matutinus.
— *gnanum* (д. гнанум) — zorza poranna; aurora. V. *gnanum*. Cf. *ataknan g.*
takakoz (д. такакоз) — nabożeństwo poranne; sacra matutina. V. *takakoz*. Cf. *ataknan t.*
dumklin (думклин) = *dumklelin* V.
dumknič (думкнич) = *dumkleč* V.
dumkneč (думкнинэч) — wcześnie, wcześniej; mature, maturius. Cf. *chlenin'eč*.
dumkulin (думкулин) = *dumklelin* — poranny; matutinus. V.
duneč (дунеч) — gatunek trawy; Epilobium.
duretk (дуретк) — mieć powodzenie; uti successu.
duretlu, *duretłu* (дуретлю, дуретлу) — zły, lichy; malus, miser.
durevsk (дуревск) — męczący, uciążliwy; molestus.
dusruč (дусруч) — sieć; rete. Cf. *charu*.
— *rumrchin* (д. вумрхин) — sieć na sobole; rete ad zibelinas capiendas. V. *vumrchin*.
dustiachčič, *dustiačič* (дустяхчич, дустячич) — bóg, obrazy; deus, simulacra. (*Dustekčič Kr.*)
— *kitlin* (д. китлин) — anioł; angelus. V. *kitlin*.
dustiachčin, *dustiačin* (дустяхчин, дустячин) — boski; divinus.
— *esinez* (д. эсинэз) — Lis krzyżówka; Vulpes, varietas. V. *esinez*.
— *kizit* (д. кизит) — świątynia; templum. V. *kizit*.
— *lełud* (д. лелуд) — modlić się; orare. V. *lełud*.

łduzed (д. лелюзэд) — modlitwa; preces. V. *łduzed*.
dutchlu (дутхлю) — stary; vetus.
dave (дувэ) — oni, one, ci, te, tamci, tamte; ii, eae, hi, hae, illi, illae.
— *nakild* (д. накильд) — u nich; apud eos, hos, illos.
— *adcau brumchč* (д. адцаи брумхч) — piekło; orcus. V. *brumchč*.
dychinzak (дыхинзок) — prędko; celeriter.
dyčchlu (дычхлу) — silny, mocny; fortis, firmus. V. *dyktlu*.
dychk (дыхк) — w tej chwili, zaraz; statim.
dychlu (дыхлу) — prędki, skory; celer, velox.
dyčił (дычил) = *dičel*, *dičil*. V.
dyčinc (дычинц) — iskra; scintilla.
dyckelu (дыцкэлю) — wilgotny; humidus. *(Dikčkelu Kr.)*. Cf. *dekekelu*.
dydizemiń (дыдиземинь) — parować; in vapores salvi.
dykebryčin (дыкебричин) — pogrzeb; funus.
dykedeś (дыкэдэсь) — poczekać; exspectare.
dykejlu (дыкэйлю) = *dakiłu* — zimny; trigidus.
dykizłu (дукизлу) — ciężki; gravis. V. *dyksk*.
dykriłu (дыкрилу) — drobny; parvulus, comminutus.
dykrułu (дыкрулу) — mielizna; vadum, brevia.
dyksk (дыкск) — ciężko, graviter. V. *dykizłu*.
dykzłu (дыкзлу) = *dykizłu*. V.
dyktlu (дыктлю) = *dyčchlu*. V.
dykudyłu (дыкудылу) — bogaty; locuples, pecuniosus.
dykunin, *dykuninč* (дыкунин, дыкунинэч) — czas, czasy; tempus, tempora.
dylim (дылим) pl. *dylid* (дылид) — głowa, głowy rybie, potrawa; caput, capita piscium, cibus. Cf. *delčad*.
dyliñenisun (дылиненисун) — znakomity; insignis.
dyltlu (дыльтлю) — miękki; mollis.
dymchlu (дымхлу) — tłusty; pinguis.
dymcilu (дымцилю) — częsty; frequens, multus. Cf. *dapatołu*.
dymčłu (дымчлу) = *demčalu*. V.
dymčłu (дымчлу) — gorczyca dzika; sinapis.
pinilč (д. пинильч) — roślina jadowita: Tojad; Aconitum. V. *pinilč*.
dymkle (дымкле) = *dumklel*. V.
dymklu (дымклю) — późny; serus. *(Taklan Kr.)* Cf. *dochłdžič*.
dymkłu (дымклу) — krzak; frutex.
dymł (дымл) — potem; post, postea. Cf. *dechuke*.
dymłu (дымлу) — mętny; turbidus.
— *azamch* (д. а.) — mętna woda; aqua turbida. V. *azamch*.

dymschuk (дымсхук) — łatwo, lekko; facile, leviter.
dymschulu (дымсхулю) — łatwy, lekki; facilis, levis.
dynkl (дынкль) — uciążliwy; molestus.
dynkluzit (дынклюзит) — przeszkadzać; impedire.
dynulč (дынульч) — Łochynia; Vaccinium uliginosum.
dypułu (дыпулу) = *dipulu*. V.
dyšułu (дышулу) — milczący, małomowny; taciturnus. Cf. *chiazulgokan*.
dytemlu (дытэмлю) — lipki, klejki; viscosus.
dytind (дытинд) — rogaty; cornutus.
dyvku iłud (дывку) = *divku i*. V.
dyvulk (дывульк) — teraz; nunc, in praesenti. Cf. *degu, degudin, dike*.
dyzilin (дызилинь) — pusty; vastus, desertus.
dyzułu (дызулу) = *dizułu*. V.

E.

eltonod (эальтонод) — gatunek maliny; Rubus arcticus.
ebunikilkat kiču (эбуникилькат кичу) — składać ikrę; ponere ova (de piscibus). V. *kiču*.
echilchtozič (эхильхтозич) — szczekanie; latratus.
echschoa (эхсхоа) — siostra żony, siostra męża; soror uxoris, soror conjugis.
ečeza (эчеза) — siostra wujeczna, s. cioteczna (tylko po siostrze matki); soror ex uxore avunculi, s. ex matertera. Cf. *kuslim*.
ečinč (эчинч) — ryba, gatunek Leszcza; Abramis.
ečkoz (эчкоз) — waga; libra.
ečkozin (эчкозин) — ważyć; librare.
edachtenok (эдахтэнок) — siedm, 7; septem, VII. Cf. *etachtenok*.
edachtenok čumtakot (э. ч.) — siedemdziesiąt, 70; septuaginta, LXX. (*Etaktanak čumtuk Kr.*)
edachtenok tazoan (эдахтенок тазоан) — tydzień; hebdomas. V. *taz*.
edtanoan (эдтаноан) = *edachtenok*. V.
eeč (ээчь) — pępek; umbilicus,
eeł (ээл) — wąwóz głęboki; lacuna (*Eel* — góra. *Kr.*). V. *eił*.
egełakoz (эгелакоз) — pić; bibere. Cf. *ekschokoz*.
egisizud (эгисизуд) — pieśni; carmina; cantilenae. Pl. od *enič*. V.
egisuzič (эгисузич) — jeść; edere. (*Balolk Kr.*) V. sq.
egisuzič (эгисузич) — odprawiać nabożeństwo żałobne; inferias dare.
egišuchč (эгишухч) — śpiewać w świątyni; carmina canere in templo.

egsulkat эгсулькат — ciągnąc, natężać; tendere intendere.
eił (эил) = *eek.* V.
einč энич — las, silva. Cf. *aunko.*
einčin энчин = *ajmen* — leśny; silvester. V.
ekanač эканач — baran; aries.
ekpekałač экпекалач — płód poroniony; partus abortivus. V. *ikpekałač.*
ekschokoz экехокоз — pić; bibere. Cf. *egełakoz.*
eksnazik экснзик — zaczepiać, wyzywać; lacessere.
ekšochsič экшохсич — kichać; sternuere.
(Ekučič — jeść chcący, zgłodniały; esuriens *Kr.*)
elchčoch эльхчох — sznur, lina; funis, rudens. V. *ilčim.*
elizič элизич — budzić się; expergisci.
elšnad kurcin эльшнад курцин — szelki; jugum braccis suspendendis. V. *kurc, czilgenad kurcin.*
eluč элюч — kosmacz, nazwa psa; villosus, nomen canis.
elzał (эльзал) — ból, choroba; dolor, morbus.
emilt (эмильт) — dzielić; dividere, partiri. V. *tizil e., tizlegelič e.*
emilt эмильт — równy; aequalis.
emtchlačič эмтхлячич — czesać włosy; pectere.
enaztkoz (энаткоз) — szukać, wybijać wszy, głównie na głowie; quaerere, quaerere pediculos et enecare.
engetelšič энгетельшич — ciągnąć, wozić; vehere.
enič (энич) — pieśń; carmen. Plur. *egisizud* V.
eninotorad (эниноторад) = *aninotorad* V.
eninuč (энинуч), pl. *enined* — jagoda, jagody; bacca, baccae, uva.
enišužič (энишужич) — śpiewać; canere. V. *enič*; cf. *egisizad.*
enokišič (энокишич) — głuchy; surdus.
enščižič (энщижич) — ubierać się; se vestire. Cf. *kinmižin.*
enžyt (энжит) — górzysty; montosus, jugosus.
epein (эпэин) — ojcowski; paternus. V. sq.
epep (эпэп) — ojciec; pater. (*ipep* u Kraszeninnikowa). Cf. *lava epein.*
eptkałan эпткалан — przyrząd do kołatania do drzwi służący; instrumentum ad januam pulsandam.
eptkiinu эпткиину = *eptkałan.* V.
eranum эранум — śmierć; mors.
erenezič (эрэнезич) — padać; cadere. Cf. *diksižiz.*
— *čučič* э. чучич — deszcz pada; pluit. V. *čučič.*
— *krel* (э. крель) — śnieg pada; ningit. V. *krel.*
— *tchok* (э. тхок) — nawałnica, zawierucha, zawieja; imber effusus; tempestas turbida; procella nivosa. V. *tchok.*
erenekšezič (эрэнекшезич) = *erenezič.*

erm (эрм), pl. *ermed* — urzędnik, urzędnicy; oficer, oficerowie; munerі praefectus; m. praefecti; praefectus militaris; praefecti militares.
– *klеč* (э. клеч) – król; cesarz; rex, imperator; V. *klеč*.
ermcin (эрмэин) – rossyanin; ros.
eschelezič inčuč (эсхелезич инчуч) – ryba szybko płynie; piscis celeriter nat. V. *inčuč*.
eseild (эсэильд) – roślina; Rubus chamaemorus.
esinez (эсинэз) – lis; Vulpes. V. *bramechčin e., drelu e., dustiachčin e., truła e.* Cf. *ezineš*.
esokazułgozičiz (эсоказулгозичиз) – sapać; graviter spirare.
estkun (эсткун) – kobierzec pleciony z sitowia, rogoża; stragulum, tapeta factum ex junco.
etachtenok (этахтенок) = *edachtenok (Etaktanak Kr.)* V.
etil (этиль) — wczoraj; heri *(Etil Kr.)*.
etilin (этилин) — wczorajszy; hesternus.
etizemč, etizymlič (этизэмч, этизимличъ) – skronie; tempora.
etized (этизед) – zamek, zapora, zasówka; claustrum, sera, repagulum.
ettonosch (эттоносх) – siedmioro; septem. Cf. *edachtenok*.
etym (этым) = *atakoł* — wieczór; vesper. V.
euk (эук), pl. *euked* (эукэд) — gatunek lilii; Lilium kamtschaticum. Cf. sq.
eunik (эуник) = *euk*.
evk (эвк) = *euk*.
ezegid (эзэгид) — gwiazdy; stellae. Cf. sq.
ezenič (эзэнич), pl. *ezened* — gwiazda, gwiazdy; stella, stellae *(Ežengin Kr.)* Cf. *ezegid*. V. *kirulezič e.*
ezigelcyc (эзигельцыц) — nieszczęsny; infelix.
ezilčken (эзильчкэн) — trzymać, podtrzymywać; tenere, sustinere.
ezilčkano (эзильчкано) — część sani; pars traheae.
ezilgenud kuvein (эзильгенуд кувэин) — szelki; jugum braccis sustinendis. V. *kuve, elšnud kuvein*.
ezineš (эзинэш) = *esinez*. V.

G.

gach (гах) — ogon; cauda
gačgač (гачгач) kurz; pulvis.
gačkad (гачкад) — Tawuła; Spiraea.
gakak (гакак) płakać; flere. Cf. *gazič*.
gaklnoč (гакльноч) — gniazdo myszy; nidus muris.
gakslu (гаклю) — zły; malus.

(Galaluč — pokrycie głowy; velamen *Kr.*

gankała (ганкалу) — biały; albus. V. *ginkalu.*

gankat (ганкат) — swatać; consiliare naptias.

gansik (гансик) — żenić się; uxorem ducere. Cf. *gitenuchč.*

galknan (галькнан) — deska do przejścia służąca; stopnie, schody; tabula ad transeundum; gradus, scala.

gazič (газич) = *gakak* — płakać; flere. V.

gazogaz (газогаз) — dym; fumus *(Gažungač Kr.)*

gazoziń (газозинь) — kleić; glutinare.

g'ejzum (гейзум) — gil; Pyrrhula. Cf. *kejalchč.*

gekoc (гекоч) = *čekoč.* V.

gekrakdač (гекракдач) — jaskółka; Hirundo riparia.

genilkolezič (генилколезич) — zezowaty; strabo. Cf. *koroko ilchsizič.*

gentroč (гентроч) — suka; canis femina. Cf. *čidein.*

geštem (гештем) — urvna; urina. V. *gistim.*

gezugez, gezumez (гезугез, гезумез) — tłustość; pinguedo, adeps.

gibč (гибч), pl. *gibid* (гибид) — robak, robaki; vermis, vermes.

— *kichin* (г. кихин) — robak morski; vermis marinus. V. *kichin.*

gibdeč (гибдэч) — połapka, samołówka; decipula, muscipula.

gichlenel (гихленэль) — wydra, Lutra. Cf. *gilegel.*

gichtumch (гихтумх) = *dichtum* — siostra; soror. V.

gig (гиг), pl. *giged* (гигэд) — Gągoł, gatunek kaczki; Anas clangula.

gidezič (гидэзич) — gorzeć; ardere.

gidezič (гидэзич) — pożar; incendium.

— *pekchč* (г. пекхч) — wulkan; vulcanius mons. V. *pekchč.*

gilegel (гилегэль) = *gichlenel* — wydra, Lutra. V.

gilkel (гилькэль), pl. *gilkełud* — rzemień, rzemienie; lorum, lora. Cf. *ičud, kylnek.*

gilkeluin (гилькелюин) — rzemienny; e loro factus.

ginkalu (гинкалю) = *gankała* — biały; albus *(Gilkalo Kr.)*

— *esinez* (г. эсинез) — lis polarny, niebieski; Marmurek. Canis lagopus. V. *esinez, čankała c.*

— *konchč* (г. кэнхч) — Sowa biała; Strix nivea. V. *konchč.*

— *chit* (г. хит) — białoszyjka, nazwa psa; albicollis, nomen canis. V. *cheit.*

— *kabył* (г. кабыл) — białogłówka, n. p.; albiceps, n. c. V. *kabył.*

— *pinzad* (г. пинзад) białołapka, n. p.; albipes, n. c. V. *pinzad.*

gired (гирэд) — chmura *(Gurengur Kr.)*, grad *(Kakumčd Kr.)*; nubes, grando. Cf. *gujreur.*

— *diksičiz* (г. диксичиз) grad pada; grandinat. Cf. *erenezič.*

girgezil (гиргезиль) — napowrót, nazad; retro.

gisleniĺ (гислениль) = *gichlend.* V.
gistim (гистим) = *geštem* — urына; urina. V.
gitel (гитэль) — powtóre, dwa razy; secundo, bis.
gitelegin (гитэлегин) — drugi; secundus.
gitelegin (гитэлегин) — powtarzać; repetere.
giterachč (гитэнухч) — żenić; uxorem dare. Cf. *gausik.*
giterusch kiltumch (гитерусх кильтумх) — brat stryjeczny; brat cioteczny (tylko po siostrze ojca); frater patruelis, fr. ex amita. V. *kiltumch.* Cf. *kils, kuslim.*
giterusch pilemč (г. пилемч) — siostra stryjeczna, cioteczna (tylko po siostrze ojca; soror patruelis, s. examita. Cf. *ččeza.* V. *pilemč.*
giteruz (гитэруз) — dwoje; duo.
gizimk (гизимк) — nocować; pernoctare.
głozanom (глозаном), pl. *głozanod* — ślad, ślady; vestigium, vestigia.
gunum (гинум) — zorza; aurora, vesperus. Cf. *atakman g., dumklelin g.*
grugrič, grungrič (гругреч, грунгреч) — ciemię; vertex capitis.
guackarom (гуацкаром) — brzezinka błotna; Betula fruticosa.
gujrear (гуйрэур) — obłoki; nubes *(Gurengur Kr.).* Cf. *girel.*
gulg, gulk, guluk (гульг, гульк, гулюк) — serce; cor *(Gullugu Kr.).*
gusad (гусод) — stromy u sani; pars trabeae.
gyłch (гылх) — skóra na głowie; cutis capitis.
gynegen (гынэген) — sążeń; orgyia.

I.

ibtalzič (ибтальзич) — chwalić; laudare.
ibym (ибым) — sok brzozowy, oskoła; succus betulae.
ichakinkak (ихакинкак) — przebaczać; ignoscere.
ichuajrenkin (ихуайрэнкин) — palec czwarty u ręki (od wielkiego); digitus annularis.
ichurcikin (ихурэнкин) = *ichuajrenkin.*
ič (ич) — grzbiet; tergum, dorsum *(Karog Kr.).*
ičeks (ичекс) — trawa; gramen.
ičelekin (ичелекин) — bezleśny; exsilvis.
ičełkaj (ичелкай) — zapinać; jungere, orbialis constringere, fibulis jungere.
ičemsuzič (ичемсузич) — napadać; invadere.
(ičet — łuk; *arcus Kr.)*
ičičinač (ичичинуч) — gatunek Kukliku; Geum strictum.

ičim (ичим) — brzoza kamienna (rosnąca tylko na górach, po skalistych urwiskach); Betula kamtschatica.
ičinukin (ичинукин) — niedobry, zły; malus.
ičkizuń (ичкизунь) — znajdować; invenire.
ičkrazozič (ичкразозич) — skakać; saltare.
ičksič, kleč i. (ичксич, клеч и.) — zachód słońca; occasus solis. V. *kleč.*
ičłuzun (ичлузун) — spotkany; obvius.
ičpčonač (ичьпчонач) — gatunek lilii kamczackiej; Lilium sp.
ičrchč (ичрхч) — gatunek krwawniku; Achilea nobilis.
ičsič (ичсич) — pozywać; in judicium vocare.
ičsič (ичсич) — imieniny; dies nomini festus.
ičsizum (ичсизум) — obrazać; offendere, laedere.
ičsokoz (ичсокоз) — pleść; plectere, nectere.
— *uuru* (и. ууру) — plesć więcierz; nectere apparatum ad pisces capiendos. V. *uuru.*
ičsukaŕ (ичсукать) — krew puszczać; venam secare.
ičud (ичуд) — rzemień, rzemyk; lorum, corrigia. Cf. *gilkel, łyłkeł.*
ičuin (ичуин) — brzozowy; betulinus.
icureč (ицувеч) — jakaś roślina (szołkownik, nazwa miejscowa); planta quaedam.
idchłozuń (идхлозунь) — zaciemniać; obscurare.
ideč (идэч) — Gronostaj; Foetorius erminea.
idezič (идэзич) = *ideč* V.
idimzič (идимзич) — pokrywać, zarzucać; tegere, obruere.
— *krel* (и. крэль) — pokrywać się śniegiem; tegi nive. V. *krel.*
idpyńed (идпынед) — wiązka; fasciculus, sarcina.
iered (иэрэд) — roślina, korzeń łabędzi (nazwa miejscowa); herba, radix cygnea.
igachtenzič (игахтэнзич) — grabić; praedari.
igsič (игсичь) — tęsknić; desiderio alicujus ferri.
iič (иич), pl. *iid* (иид) — gniazdo, gniazda; nidus, nidi.
iimd (иимд) — obwinięcie; onuczki, pończochy; obvolutio; tegumen pedis; tibiale.
ikčiišn (икчиишн) — bezdrożny; invius, inaccesus.
ikčpałakoz (икчпалакоз) — nabożeństwo poranne; supplicatio matutina.
ikechukin (икэхукин) — ginąć; perire.
ikechukin (икэхукин) — niezaradny, niezdara; inops.
ikelikin (икэликин) — papier; charta.
— *kelid* (и. кэлид) — papier zapisany; charta scripta.
ikpchałač (икпхалач) = *ekpchałač* — płód poroniony; partus abortivus.

ikschazič (икехазич) — głodny; famelicus.
iksič (иксич) — życie; vita.
iksizič (иксизичь) — marznąć, stygnąć; algere, frigere, refrigerari.
iksnizič (икснизич) — jąkać się; balbutire.
ikstysič (иктысич) — wstydzić się; pudore tangi.
ikuan (икуан) — niezręcznie, niezgrabnie; rustice, inconcinne.
ikuzič (икузич) — chcieć jeść, łaknąć; esurire.
ilchlud (ильхлюд) — łyżwy; soleae ferratae.
ilchsizič (ильхсизич) — widzieć; videre. Cf. *ilčkizin*, *iłkizuń*, *iłksič*.
ilč (ильч) — żółć; fel.
ilčim (ильчим), pl. *ilčud* (ильчуд) — sznur, sznury; lina, liny; funis, funes; rudens, rudentes. V. *elchčoch*.
ilčkizin (илькизин) — patrzeć; spectare. Cf. *ilkizuń*.
Talk i. (тальк и.) — mający dobry wzrok, z daleka widzący; ostrowidz; remota cernens, presbyops. V. *talk*.
Dułuk i. mający krótki wzrok; krótkowidz; myops. V. *dułuk*.
ileks (илекс) — macocha; noverca.
iłens (илэнс) — ciotka (siostra matki); matertera. Cf. *pilemč*.
ileveč (илевэч) — motyl; papilio.
ilevinu (илевину) — żerdź; tyka; contus. V. *insilenu*. Cf. sq.
ilevuł (илевул) = *ilevinu*. V.
ilevuzič (илевузич) — płynąć na żerdziach, tykach; navigare contis.
iličinuč (иличинуч) = *ičičinuč*. V.
ilimkoz (илимкоз) — łowić; captare.
ilkizuń (илькизунь) — widzieć; videre. Cf. *ilčkizin*.
iłksič (илксич) = *ilkizuń*.
ilkzuń (илькзунь) — otrzymywać w spadku; succedere.
ilminsiń (ильминсинь) — łamać; frangere.
ilmułkoł (ильмулкол) — pień; truncus.
ilsch (ильсх) — pochwa; vagina. Cf. *ulsch*.
ilsepinu (ильсэпину) — szczypce, nożyce; forfex.
iltchoč (ильтхоч) — Wiciokrzew, krzaki; Lonicera, frutex.
iltchod (ильтход) — Wiciokrzew, jagody; Lonicera, baccae. Cf. *altchalč*.
iltelch (ильтэльх), pl. *ilteled* (ильтэлед) — kupiec, kupcy; mercator, mercatores.
iltelin (ильтелин) — kupiecki; mercatorius.
iłu (илу), pl. *iłud* (илуд) — ucho, uszy; auris, aures. *(Iliad Kr.)* Cf. *alogeno*.
iłukin (илукин) — głuchota; surditas.
iłulin (илулин) — młodszy, młodsza; minor natu.
— *čidepeč* (и. чидэпэч) — córka m.; filia m. n. V. *čidepeč*.

— *gichtumch* (и. гимхтух) — siostra m.; soror m. n. V. *gichtumch*.
— *kils* (и. кильс) — brat m.; frater m. n. V. *kils*.
— *peč* (пэч) — syn m.; filius m. n. V. *peč*.
iłumdeč (илумдэч) — kólczyki; annuli auriculares. Cf. *iłu*.
iłus'ezič (илусэзичь) — oblewać; perfundere.
iłusinu (илусину) — kołyska; przyrząd do lania kul; cunae; instrumentum ad glandes fundendas.
iłč'eč (илвэч) — spodnie; braccae.
ilzal (ильзаль) — rznięcie, ból; dolor.
ilzazič (ильзазич) — rznąć; caedere, scindere.
ilzim (ильзим) — łachmany; panni obsoleti.
imchkin (имхкин) — nagi; nudus. Cf. *imkečuł*.
imčagtzič (имчагтзич) — kołysać się; oscillare.
imcoran (имцоран) — pustoszyć; vastare.
iminkazič (иминказич) — łajać; objurgare.
imk (имк) — mąka; farina.
imkcič (имкцич) — Mech islandski; Lichen islandicus.
imkečuł (имкэчул) = *imchkin*. V.
imkidač, *imkojdač* (имкидач, имкойдач) — roślina; gatunek lilii; Lilium kamtschaticum.
imkmiń (имкминь) — giąć, naginać; flectere, inflectere, incurbare.
imlchčano (имльхчано) — kolebka; cunabula. Cf. sq.
imočano (имочано) = *imlchčano*. V.
impsnuzin (имписнузин) — rozcinać, rozrzynać; scindere in partes, dissecare.
imrchgidik (имрхгидик) — świecić; lucere.
imrołsič (имролсич) — błyskać; fulgurare. Cf. sq.
imrołsič (имролсич) — błyskawica; fulgur. *(Amrošćinatčič Kr.)* Cf. sq.
imron (имрон) = *imrołsič*. V.
imsnizin (имснизинь) — rąbać; secare, caedere.
imtchłano (имтхлано) — grzebień; pecten.
imtkojmič, *imtkśesič* (имткоймич, имтксесич) — tęcza; iris.
inchakelikat (инхакэликат) — przebaczać; ignoscere.
inchčič (инхчич) — gatunek kaczki; Anas sp.
inchyń (инхынь) — poruszać, ciągnąć, wozić; movere, trahere.
inchyrkat' (инхыркать) — wybierać, odrzucać; deligere, reicere.
inchirkizin (инхиркизинь) — uderzać, stukać, tłuc; quatere, percutere, pulsare.
inchluzinu (инхлюзину) — ruchomy, chwiejny; mobilis.
inčalin (инчалин) — roztopiony; liquefactus. V. *inčasič*.

inčapzozin (инчапзозин) — rozpytywać się, badać; percontari, inquirere, exquirere.

inčasič (инчасич) — topnieć, tajeć, roztapiać się; rozpływać się; liquescere. V. *inčalin*. Cf. *inčkelin*, *tinčaliń*.

inčeschezin (инчесхезин) — oszukiwać, okłamywać, pochlebiać; fallere, adulari.

inčigit (инчигит) — grzać, nagrzewać; calefacere.

inčinu (инчину) — plaster; emplastrum.

inčkeječu (инчкеечу) — namakać; molliri (aqua, liquore quodam).

inčkelin (инчкэлин) — topić, roztapiać; liquefacere, igni solvere. Cf. *inčasič*, *tinčaliń*.

inčklizin (инчклизин), *i. kitchim* — uprawiać ziemię, bronować; colere terram. V. *kitchim*.

inčumch (инчумх) — naczynie z kory brzozowej do mycia ryb (czumaszek); vas e cortice betulina ad pisces lavandos.

inčoschmozič (инчосхмозич) — rybak; piscator. V. *inčuč*.

inčuč, *inčučič* (инчуч, инчучич) pl. *incud* (инчуд) — ryba, ryby; piscis, pisces.

inčurin инчурин) — rybi; piscis, piscium (gen.).

— *churu* (и. хуру) — sieć na ryby; rete ad pisces capiendos V. *churu*.

— *inčud* (и. инчуд) — drobna ryba, rybka; pisciculus.

— *intiml* (и. интимль) — klej rybi; gluten piscium. V. *intiml*.

— *gežugez* (и. гезугез) — tłustość rybia; adeps piscium. V. *gezugez*.

— *kotchumd* (и. котхумд) — ośćie rybie; ossa piscium. V. *kotchumd*.

— *sozch* (и. созх) — pęcherz rybi; vesica piscium. V. *sozch*.

inekečuł (инэкэчул) — szczery; sincerus.

inetił (инэтил) — umyślny; ad id ipsum factus, missus, destinatus.

ineztzič (инэзтзичь) — plugawić, plamić, brudzić; inquinare.

inild (инильд) — sierć, pióra; villus, pennae.

— *diclu* (и. дивлю) — mający bardzo długą sierć, długie bardzo pióra; ad modum pennatus, villosus mirum.

inimčezin (инимчэзин) — czyścić; purgare.

inimlen (инимлен) — łamać; frangere.

inińcoraram (ининчоравам) — obrażać się; offendi, injuriam aegre ferre.

inkanikoz (инканикоз) — łowić; captare.

inkezukoz (инкэзукоз) — służyć, servire.

inkilekat (инкилекат) — zawracać, powracać; reverti, redire.

inknel (инкнэл) — albo; vel, aut.

inks (инкс) — kora brzozowa; cortex betulina.

inkulizin (инкулизин) — poruszać, popychać; movere; propellere.

inkunikaz (инкуниказ) — wchodzić, podnosić się, wznosić się; ascendere.

inlelikoz (инлеликоз) — uwiadomić; nuntiare.
inleliz (инлелиз) — posłać; mittere.
inliguzič (инлигузич) — osiadać, tęchnąć; desidere, deturgere.
inmleń (инмлень) = *inimleń* V.
inpekat (инпэкат) — pozbawiać czego, odbierać; privare aliqua re, adimere.
insik (инсик) — oswobadzać; liberare.
insilenu (инсилену) — drąg zaostrzony do łowienia ryb służący; contus. V. *iscvinu*. Cf. sq.
insilezič (инсилезич) — łowić ryby drągiem; conto piscari. Cf. *tensilezič*.
inskrezuzin (инскрезузин) — wpychać; infigere.
insnim (инсним) — wywichnięcie; luxatura.
instezič (инстэзич) — rosnąć; crescere. Cf. *inunezič*.
intanum (интанум) — bystrość rzeki; rapiditas fluminis.
intaplin (интаплин) — rozciągać; extendere.
intaz (интаз) — podejmować, podnosić; sufferre, tollere.
intezin (интэзин) — kadzić; odores, thus incendere.
intezisch (интэзисх) = *intezin* V. *i. nakč*.
intimł (интнмл) — klej; gluten.
inti, *inty* (инти, инты) — on, ten, ów; is, ille, hic.
intinek (интинэк) — przy nim, u niego; apud eum.
inunezič (инуиэзич) — rosnąć; crescere.
— *kleč i.* (и., клеч и.) — słońce rośnie, rodzenie słońca, wschód słońca; sol crescit, sol crescens, ortus solis. V. *kleč*.
— *šnen kleč* (и. шнен клэч) — rośnięcie księżyca, nów; luna crescit, luna crescens, novilunium. V. *šnen kleč*.
inunezičiz (инунэзичиз) = *inunezič* — rosnąć, crescere. Cf. *inunikajt*, *inuzič*.
inunezičiz (инунэзичиз) — roślina; planta.
inunikajt (инуникайт) — zarastać; concrescere. Cf. *inunezičiz*.
inuzič (инузич) — narastać; increscere. Cf. *inunezičiz*.
invatakal (инватакаль) — zapuszczać, dozwalać rosnąć; crescere sinere.
inžazič (инжазич) — bielić; dealbare.
inzełukat' (инзэлукать) — żywić, karmić; alere, nutrire.
inzič (инзич), pl. *inzid* (инзид) — góra, góry, łańcuch gór; mons, montes, jugum montium.
inziin (инзиин) — górski; montanus.
inzilezin (инзилезин) = dzwonić, campanas pulsare. Cf. *luten i.*
inzuzin (инзузин) — naprawiać; reparare, reficere.
ipekin (инэкин) — bezdzietny; orbus, sine liberis.

ipilkšezič (ипилькшезич) — wypogadza się, wyjaśnia się; serenitas redit coelo, lux pura redditur.
ipiłzič (ипилзич) — wiatr; ventus (*Šapel Kr.*).
ipinmin (ипинмин) — skała; saxum.
ipipman (ипипман) — sól; sal.
ipkułsnizič (инкулснизич) — szczepać, rozszczepywać; findere, diffindere.
ipstuzič (ипстузич) — oświecać; illustrare.
iptkizič (ипткизич) — bić, uderzać; percutere, pulsare.
ipurimzič (ипуримсич) — zdziczeć; efferari.
ipurimzič (ипуримсич) — zdziczały, obłąkany; efferatus, insanus, demens.
irbach (ирбах) — koszula; subucula.
irgotsnazuń (ирготсназунь) — obdarzać, donare.
irulč (ирульч) — gorący, znojny; ardens, fervidus, aestuosus.
iruzič (ирузичь) — ssać, sugere.
irrasmonoko tušik (ирвасмоноко тушик) — iść polować na reny; ire cervos venatum. V. *tušik* et sq.
irvem (ирвэм) — ren; Cervus tarandus. V. *vyirvem*.
ischkat (исхкат) — opalać; amburere.
ischłuchłuzin (исхлухлузин) — zazdrościć; invidere.
isechsed (исэхсэд) — sanki; trahea. Cf. *sesched*.
išič enok (ишич энок) — głuchy; surdus.
isigsič (исигсичь) — rzygać; ructare. Cf. *tysigsk*.
isigsič (исигсичь) — rzyganie; ructus.
iskažič (искажич) — zapach; odor.
iskełčič (искэлчич) — Pliszka; Motacilla. Cf. sq.
iskojlčič (искоильчич) = *iskełčič*. V.
išłozič (ишлозич) — jeździć; vehi.
iskrenuzič (искренузич) — płakać; flere.
ispild (испильд) — rękawy; manicae longae. Cf. *srulilid*.
istchčič (истхчич) — poranić, vulnerare.
istilč (истильч), pl, *istild* (истильд) — sęk, sęki; nodus; nodi.
itchizk (итхизк) — z dołu; ab imo.
ite (итэ) — przedtem, kiedy; antea, quum.
itilzič (итильзич) — splatać; nectere, plectere.
itinguzič (итингузич) — rozrywać, rozdzierać; discerpere, dilacerare.
itinmenin (итинмэнин) — Kamczadał; Kamtschadalus.
ityumin (итыумин) = *itinmenin* (*Itelmen Kr.*).
itivim (итивим) — wieszadło; pertica pensilis.
itkmizin (иткмизин) — obuwać; inducere pedibus.

itod (итод) — samołówka na ryby; decipula ad pisces captandos.
itščožolu (итщожолю) — rumiany; ruber, rubore suffusus.
itsizih (итсизинь) — nienawidzieć; odisse.
ivečkisin (ивечкисин) — oświecony; illustratus.
ivesinud (ивэсинуд) — rzemień zastępujący dyszel przy saniach przez psy ciągnionych; lorum ad quod canes alligati traheas trahunt. Cf. *kanopušanod*.
iveskoz (ивэскоз) — ciągnąć; trahere. Cf. *ivesuzič*.
— *churu* (и. хуру) — ciągnąć sieci, łowić sieciami rybę; trahere retia, retibus piscari.
ivesuzič (ивэсузич) = *iveskoz*. V.
ivilemchč (ивилемхч) — naczynie z kory brzozowej do czerpania wody, czumaszek; vas e cortice betulina ad aquam hauriendam.
ivulčild (ивульчильд) — obuwie do chodzenia po błotach i wodzie; calceamenta ad paludes aquasque transeundas. V. *čild*. Cf. sq.
ivulkelin čelild (ивулькэлин челильд) = *ivulčild*. V.
ivurchč (ивурхч); pl. *ivurchsed* (ивурхсэд) — kuropatwa, kuropatwy; Perdix, perdices.
izekeč (изэкэч) — roślina; Polygonum bistorta.
izilsch (изильсх) — dostarczać, dawać; praebere, dare.
izksed (изксэд) — gatunek owadu; Cicada sp.
iztzič (изтзичь) — kopać; fodere.
izukin (изукин) — znowu, na nowo; denuo.
izulezič (изулезич) — zmartwychwstanie; resurectio. Cf. *žunsič*.
izureč (изурэч), pl. *izurem* (изурэм — kwiat, kwiaty; flos, flores.
izurein (изурэин) — kwiecisty, polny; floridus, agrestis.
ižyjsič (ижыйсич) — śmiać się; ridere. V. *žisič*.

K.

kabanaan (кабанаан) — czubaty, śmieszny; cristatus, ridiculus, ridendus.
kabanoč (кабаноч) — Jaskier ziarnoplon; Ranunculus ficaria.
kabaraan (кабараан) — skórzany; e corio factus.
kabarač (кабарач) — odzież wierzchnia; vestis suprema.
kabulań (кабулянь) — czołowy; frontalis. Cf. sq.
kabyl, *kabył* (кабыль, кабыл), pl. *kabuld* (кабульд) — głowa, głowy; caput, capita (chabel u Kraszeninnikowa).
— *łuduzič* (к. лудузич) — zawrót głowy; vertigo.
— *łuduzum* (к. лузудум) — ból głowy; morbus capitis.
kac (кац) — tłustość zewnętrzna, adeps externa.

kaceojzan (кацеойзан) — brudny; sordidus. Cf. *kaklčań.*
kach (ках), pl. *kachad* (кахад) — strzała, strzały; kula, kule; sagitta, sagittae, gland, glandes *(kag Kr.).*
kachač (кахач) — ołów; plumbum.
kachačan (кахачан) — ołowiany; plumbosus.
kachał, kachił, kachuł (кахал, кахил, кахул) — niebo; coelum (*kogal Kr.*).
kachčaałan (кахчаалан) — ostrożny; cautus.
kacheł (кахел) — na psach przyjechał; canibus advectus est.
kachłachpad (кахлахпад) — zęby trzonowe; dentes molares. Cf. *kałachpad.* V. *kipt.*
kachnam (кахнам) — wrzód; ulcus. Cf. *kaknam.*
kočachanalan (качаханалян) — pożądliwy; cupidus.
kačgazan (качгазан) — zły, występny; sceleratus.
kačkaan (качкаан) — prostopadły; perpendicularis.
kačlčem (качлчем) — buty, torbazy; caligae. Cf. *kuve k.*
kačon (качон) — przylądek; promontorium.
kačsaon (качсаон) — pleciony; nectus, plexus.
kadanchłan (каданхлан) — czytany; lectus.
kajenako (каенако) — na służbę; in servitutem.
kaftač (кафтач) — przepędzać dzień, dniować, mieć dniówkę; diem condere.
kaftak (кафтак) — chłodny; frigidus.
kafun (кафун) — źródło, początek rzeki, fons fluminis. Cf. sq.
kafunčič (кафунчич) — źródło; fons *(pisadič Kr.).* V. *kifunčič.*
(*Kag* — strzała; sagitta Kr.).
kaglč (кагльч) — nazywać; appellare, nominare.
kagsik (кагсик) — nazywać się; appellari, nominari.
kagaknoan (кагакноан) — raniony; vulneratus. Cf. *kaknod.*
kayanako (кагакнако) — za rzekę; trans flumen. V. *kig.* Cf. *kegeko.*
kagazoan (кагазоан) — dymny; fumosus.
kajbrenuzič (кайбрэнузич) — pogrzeb; funus.
kajłužič (кайлужич) — ryba, Garbusza, najmniejszy gatunek z łososiowatych kamczackich. Salmo Proteus Pall. Cf. *kavč.*
kajriz (кайриз) — rybka z gatunku łososiowatych; Salmo thymalus. Cf. *keriz.*
kakač (какач) — ptak, Orzechówka; Nucifraga caryocatactes.
kakajnotonač (какайнотонач) — gatunek Jarzębiny, Jarzębina kamczacka; Sorbus sp. Cf. *kakinuč, kakenotoč.*
kakalmič (какальмич) — zawieja; procella nivosa.
(*Kakalt* — Kr. burza, procella)

kakanlan (какаиляи) — szczęśliwy; felix.

kakaran (какаран) — chory na oczy, mający bielmo na oku; laborans ex oculis, laborans pterygione. V. *kakch.*

kakavtłaskanin (какавтласканин) — kościany; osseus.

kakch (какх) — bielmo; pterygion. V. *kakaran.*

kakchcuič (какхчучич) — Kukułka; Cuculus.

kakcaan (какъаан) — groźny, straszny; severus, terribilis.

kakenotonač (какэнотонач) = *kakajnotonač*; V.

kakič (какиль ч) — ryba morska; Aspidophorus Cataphractus Oborarius aculeatus Kraszeninnikow).

kakimziłłač (какимзильлань) — dumny; superbus.

kakinuč (какинуч) — Jarzębina pospolita; Sorbus aucuparia. Cf. *kakajnotonač.*

kakmałazań (какмалазань) — mający rodzinę; familiam habens.

kakčań (какльчань) — brudny; sordidus. Cf. *kaccajzan.*

kaknam (какнам) = *kachnam* V.

kaknod (какнод) — raniony; vulneratus. C. *kagaknoan.*

kaknomtiskin (какномтискин) — ranić; vulnerare. Cf. *kagaknoan, kaknod.*

kakrač (какрач) — Kruk; Corvus Corax.

kakuld (какуль д) — roślina, Kukułczyne trzewiki; Cypripedium calceolus.

kakv (какв) = *kakch.* V.

kałachpad (калахпад) — zęby trzonowe; dentes molares. V. *kipt, dukaan k.* Cf. *kachłachpad.*

kałakuł (калакуль) — jakieś zwierzątko; animal quoddam.

kałanako (каланако) — pójdź precz! abie; apage! amove te!

kalazoan (калязоан) — tyczący się łoża, pościeli; ad lectum, stratum pertinens.

kalcachlam (кальцахлям) — kwaśny; acidus.

kalchtiłaan (кальхтилаан) — przyjaciel, przyjaciółka, nałożnik, nałożnica; amicus, amica, concubinus, concubina. Cf. *kaltiłaan.*

kalchtiłood (кальхтилоод) — przyjaźń, miłość; amicitia, amor.

kalemchč (калемхч, pl. *kalemchłał* (калемхлял) — mucha, muchy; musca, muscae.

kalintołoan (калинтолоан) — próbny; experiendus.

kałłałej (калалей) — sieć dla połowu golców; rete ad salmones capiendos.

kałłčič (калечич) — starzec, senex. V. *kałłčgč.*

(*Kaltaka* — części płciowe u mężczyzny; genitalia masculina *Kr.*)

kałman (калман) — zdobyty; captus, occupatus.

kałosch (калосх) — jeść; edere.
kałtałan (калталан) — nastrugany; scalptus.
kaltiłaan (кальтилаан) = *kalchtiłaan*. V.
kałzak (калзак) — podskórny, zaskórny; subtercutaneus.
kamajałan (камайалан) — tłusty; pinguis.
kamak (камак) — Błotniak stawowy; Limnaeus stagnalis.
kamakaalin (камакаалин) — dzielny; fortis, strenuus.
kamanako (каманако) — do nas; ad nos.
kamatulsaan (каматульсаан) — przebiegły, chytry; versutus, callidus.
kamozač (камозач) — Czosnek dziki; Allium sp.
kamrač (камрач), pl. *kamrad* — żebro, żebra; costa, costae.
kamzanaan (камзанаан) = *kimzauaan*. V.
kanabač (канабач) — wicher, skręt na Modrzewiu; plexus Laricis.
(Kana — diabeł *Kr.)*
kanałań (каналань) — kuchenny; culinarius Cf. *kokazokanin*, *konachkanum*.
kanas (канас) — nos; nasus. *(kajako Kr.)*. Cf. *ksas*, *pchatad k.*
kanasan (канасан) — nosaty, nosal; naso. *Chi K.* beznosy; sine naso, naso privatus.
kanazaks (каназакс) — pobrudzić, pomazać; maculare, inquinare. *K. kiču* — smarować ikrą; unguere ovis piscium. V. *kiču*.
kanazalin erm (каналазин эрм) — lekarz; medicus. *K. ermečič* (к. эрмэчич) — felczer; tonsor.
kanazokum (каназокум) — maść; unguentum.
kanazvałan erm (каназвалан эрм) = *kanazalin erm*. V. *K. ermečič* (к. эрмэчич) = *kanazalin e.* V.
kanch (канх) — diabeł; diabolus. *(Kana Kr.)*.
kančinichč (канчинихч) — grzać, nagrzewać; calefacere.
kankaz (канказ) — zima; hiems.
kankvatan (канкватан) — pieczony, pieczeń; tostum, coetum; assa caro.
kanlimałan (канлималан) — wojskowy; militaris.
kanlnoko (канлноко) — na polowanie (iść); venatum (ire). Cf. *katłnoko*.
kannałaan (канналаан) — obiecany; promissus.
kanopušanod (канопушанод) — część psiej uprzęży, a mianowicie, rzemień lub sznur przechodzący od szleji do środkowego rzemienia zwanego *ivesinud*; pars juncturae canium: corrigia qua alligatur canis ad ivesinud. V.
kantelkč (кантелькч) — kłuć; pungere.
kansik (кансик) — polować, łowić; venari.
kansnaan (канснаан) — rozgniewany; iratus.
kanzaan (канзаан) — pełny; plenus.

kapakałoań (капакалоань) — pierzysty, puszysty; pennatus, villosus.
kapchalał (капхалял) — dziurawić; perforare.
kapəd (капэд) — siwizna; canities.
kaptkałań (капткалань) — uderzać, stukać; ferire, pulsare.
kapkoachałan čilild (капкоахалан чилильд) — buty podkute, stukające buty; calceamenta clavata, caligae, ocreae. V. *čilild.*
kapzod (капзод) — zapora, zasuwa, zasuwka, zamek; sera, repagulum.
karač (карач) — stopa u nogi; planta, ima pars pedis.
karasnoč (карасноч) — Głóg pospolity; Crataegus oxyacantha Cf. *kirasinoč.*
karchčarod (кархчарод) — śledziona; lien.
karenaź (карэназь) — uderzenie, znak, siniak po uderzeniu; contusio, livens tumor.
(Karog — grzbiet; dorsum *Kr).*
karokagin (карокагин) — zgniły; putridus.
kasastochč (касастохч) — charchać; screare. Cf. *kinskeech.*
kasch (касх) — dwa, 2; duo, II. *(kaaž Kr.).*
— *čumtakot* (к. ч.) — dwadzieścia, 20; viginti, XX. *(kaaž čumktuk Kr.).*
kasch (касх) — topor; securis *(koašu Kr.).*
kaschazatano (касхазатано) — rękojeść u topora; manubrium securis.
kaschiłk (касхилк) — nagniotek, twardość; clavus in pede vel manu, durities: Cf. sq.
kaschiłkanin (касхилканин) — pokryty nagniotkami, twardy; durus.
kaskalzaram (каскальзарам) — Olcha ścieląca się; Alnus prostrata.
kaskazan (касказан) — krasć; furari.
— *inčuč* (к. инчуч) — Złodziejka, ryba z gatunku łososiowatych; Salmo penshinensis? Pall.
katał (катал) — po, po upływie, za; post.
kataluan (каталуан) — smaczny; sapidus.
katałoan (каталоан) — postrzyżyny; initiatio.
katatoan (кататоан) — bojaźliwy; timidus.
katchalkanuč (катхалькануч) — rozynek; astaphis.
katchčinu (катхчину) — kaptur, kaptur przyszyty do jakiego ubrania cucullus. V. *kiłym.*
(Katchein — nogi; pedes. *Kr.).*
katchalčchanoč (катхульчханоч) — placek z rozynkami; placenta cum astaphidibus. V. *katchalkanuč.*
katet (катэт) — paszcza, paszczęka; rozpadlina; wąwóz; rictus, faux, fauces (montium).
katłań (катлань) — splatać; nectere.

katłnoko (катлноко) — na polowanie (iść); venatum (ire). Cf. *kanlnoko.*

katmaŕ (катмаŕ) — bliżej; propius.

katscałaŋ (катсвалань) — wydeptany, wytarty; calcatus, tritus.

kavč (кавч) — ryba, Garbusza; Salmo Proteus Pall. Cf. *kajłužič.*

kaz, *kaź*, *kaž*, *kazakło* каз, казь, каж, казакло — niedźwiedź; ursus. V. *kazumčič.*

kazaŋ (казань) — niedźwiedzi; ursinus.

— *gezugez* (к. гезугез) — tłustość niedźwiedzia; adeps ursina V. *gezugez.*

kazapkaŕ (казапкаŕ) — chleb, suchary z chleba; panis, panis duracinus. *K. kokazozič* — piec chleb; panem assare. V. *kakazozič.*

kazapkoŕ (казапкоŕ), pl. *kazapkoŕd* (казапкоŕд) — grzyb; grzyb rosnący na drzewie; fungus; boletus aurantiacus, boletus igniarius. Cf. *kazipkoŕ.*

kazdkeninud (казкенинуд) — zwierzę; animal, bestia.

kazipkoŕ (казипкоŕ) = *kazapkaŕ* V.

kazołkoan (казолкоан) — bramowanie w ubraniu, ozdoby na kraju szaty, odzież bramowana; clavus, vestis exculta, distincta aliquo.

kazułgoč (казулгоч) — mówić, rozmawiać; loqui, colloqui *(kazinukškažik Kr.).*

kazułgozad (казулгозад) — słowa, mowa, rozmowa; verba, sermo, colloquium.

kazułgozič (казулгозич) — mówić, opowiadać, tłumaczyć; loqui, narrare, traducere. Cf. *krunkazułgič.*

kazumčič (казумчич) — mały niedźwiedź, niedźwiadek; ursulus. V. *kaz.*

keb (кэб) — rów, jama; fossa, fossula.

kebyč (кэбыч) — kark; cervix.

kebrenuzič (кэбрэнузич) — zakopywać, wkopywać, przekopywać; defodere, perfodere.

kechłanakočk (кэхланакочк) — dalej; longius.

kedezezik (кэдэзэзик) — smucić się; moerere.

kedezizih (кэдэзизинь) — pamiętać; meminisse.

kedud (кэдуд) — pięty; calces.

kedulilik (кэдулилин) — czyścić, wyczyszczać; purgare, expurgare.

kedusnizič (кэдуснизич) — śnić się, mieć sen; somniare.

kefifed (кэфифэд) — trawa morska; Zostera marina. Cf. *kesrisred.*

kegejin (кэгэгин) — nieżonaty; caelebs.

kegeko (кэгэко) — na rzekę, in, ad flumen. V. *kig.* Cf. *kaganako.*

kejkreł (кэйкрэл) — płód wyjęty z żywota matki; partus excisus.

kejłužič (кэйлужич) — zalewać; infundere, superfluere. Cf. *kilusbełuk.*

kejšižichč (кэйшижихч) — ziębnąć; algere.

kejsk (кэйск) — powietrze; aer.

kejuch (кэюх) — gatunek ryby; Uvia columba.

kejuchč (кэюхч) — wiosłować; remigare. V. *kejuk*.

kejuč, *kejučič* (кэюч, кэючич) — cielę, vitulus.

kejuk (кэюк) — wiosło; remus. Cf. *kejuchč*, *kejušč*.

kejukač (кэюкэч) — pończochy ze skóry reniferowej; tibialia e pellibus tarandi.

kejulu (кэюлю) — przyjemny, wesoły; gratus, laetus, hilaris. Cf. *kejustilk*, *kinkejuk*.

— *łojano* (к. боямо) — beben; tympanum.

kejulchč (кэюльхч) — gil; Pyrrhula vulgaris. Cf. *gejsum*.

kejunincč (кэюнинэч) — sumienny, prawy; probus, aequi amans.

kejušč (кэюш) = *kejuchč* — wiosłować; remigare. V. *kejuk*.

kejustilk (кэюстильк) — cieszyć, radować; solari, exhilarare, oblectare. Cf. *kinkejuk*.

kejustočičič (кэюсточичиз) — zabawa; oblectamentum.

kejustolkoč (кэюстолькоз) — uciecha, radość; laetitia, gaudium, oblectatio.

kejzum (кэйзум) — połów; captura. V. *kejzum*.

kekak (кэкак) — ciepło; calor, tepor.

kekalu (кэкалю) — ciepły; calidus, tepidus. (*Nomla*; *Kikang* w narzeczu południowym *Kr.*).

— *azamch* (к. азамх) — wódka, wino; aqua vitae, vinum. V. *azamch*.

— *kafunčič* (к. кафунчич) — źródło gorące; fons aquae fervidae. V. *kafunčič*.

— *kizt* (к. кизт) — łaźnia; balneae. V. *kizt*.

kekasmozač (кэкасмозач) — roślina, gatunek Pięciorniku; Patentilla sp. Cf. *kajkasmozač*.

kekeč (кэкэч) — jastrząb; Accipiter.

keko (кэко, pl. *kiked* (кикэд) — palec, palce; digitus, digiti (*Keko Kr.*).

kekuch (кэкух) — ryba łososiowata, Chajko; Salmo lagocephalus Pall.

kel (кэль) — zły, złe; malus, male. Cf. *kelelu*.

kelanakočk (кэлянакочк) — daleko, dalej; longe, longius

kelanako (кэлянако) — w bok, na stronę; in partem, in secessu.

kelchazočič (кельхазочич) — biedny, nędzny; pauper, miser.

kelčm (кэльчмь), pl. *kelčmal* (кельчмэл) — komar, komary; culex, culices.

kelel (кэлель) — gówno, gnój; excrementum.

kelelu (кэлелю) = *kel* — zły, wstrętny, nikczemny, podły; malus, turpis, improbus, vilis.

— *łodonum* (к. лодоном) — syfilis; syphilis. V. *łodonum*.

kelid (кэлид) — zapisany, zniszczony, zepsuty; scriptus, deletus, corruptus. V. *ikelikin.*

keligelč (кэлигэльч) — napisać; conscribere, inscribere.

keliin anazano (кэлиин аназано) — atrament; atramentum. V. *anazano.*

kelikał (кэликал) — napisany; scriptus.

kelikeł (кэликел) — książka, pismo, list; liber, scriptum, epistola.

keliken uučič (кэликэн учич) — ołówek; stylus plumbeus, graphium.

kelikoz (кэликоз) — pisać; scribere. Cf. *koilšič.*

kelikuł (кэликул) — list; epistola. V. *kelikeł.*

— *inkazigozin* (к. инказигозин) — czytać; legere.

kelimsič (кэлимсич) — donieść; nuntiare, rem indicare.

kelisch (кэлисх) — wewnętrzny; internus.

kelituzič (кэлитузич) — rdzawieć; rubiginari, rubigine obduci.

kelitch (кэлитх) — brzuch, żołądek; venter *(Kolid Kr.)*. Cf. *sozch.*

kelizim (кэлизим) — wyrzynać; exscindere.

kelk (кэльк) — pokazać się, przyjść; apparere, advenire.

kelk (кэльк) — wbijać; incutere, figere.

kelk (кэльк) = *kel* — zły, źle; malus, male. V. *kelulu.*

kelkčyč (кэлькчич) — starzec; senex. V. *kałkčič.*

kelmed (кэльмэд) — Czeremcha; Prunus Padus. V. *ketchelč.*

keluč (кэлюч) — wrona; Corvus Cornix. Cf. *kojłuč.*

kemekeč (кэмэкэч) — rodzaj lilii, nazwa miejscowa: Sarana; Lilium tenuifolium.

kemen (кэмэн) — brzeg; ora. *K kigik* — brzeg rzeki; ripa. V. *kig.*

kemgaz (кэмгаз) — ubranie; vestis. V. *kimgaz.*

kemšeužič (кэмшеужич) — garbować; mollire corium.

kemtšakelu (кэмтшакэлю) — blady; palidus.

ken (кэн) — czyj? cujus?

kenazič (кэназич) = *kejuchč* — wiosłować; remigare. V. *kejuchč, kejušč.*

kenchč (кэнхч) — sowa; puchacz; Strix bubo. Cf. *keńčuč.*

— *ginkalu* (к. гинкалю) — Sowa biała; Strix nivea.

kenčikat (кэнчикат) — często i ciężko dyszeć; anhelare.

keńčuč (кеньчуч) = *kenchč* V.

keneniit (кэнэниит) — ryby bez ikry i bez mlecza; pisces sine ovis et lactibus.

kenesch (кэнэсх) — mężczyzna, mąż, małżonek; vir, maritus, conjux (*Kenžiš* u Kraszeninnikowa). V. *kenks.* Cf. *kroščoch.*

kenimzič kroščoch (кэнимзич крощох) — nałożnik; concubinus. V. *kroščoch.*

kenisuchč (кэнисухч) — śpiewać pieśni; carmina canere.

kenks (кэнкс) = *kenesch* V.

kenščiin (кэнсчиин) — ubrany; vestitus. Cf. *kenyaz*.

kepch (кэпх) — samowar; supellex ad theam praeparandam.

kepchč (кэпхчь) — szklanka; poculum vitreum. Cf. *kepčič*, *kojpchčič*.

kepčič (кэпчич) = *kepchč*. V.

kepem (кэпэм) — części płciowe niewieście; genitalia feminina (*kojpion Kr.*).

kepokaałań (кэпокаалань) — szalony; delirus.

kepzum (кэпзум) = *kejepum* — połów; captura. V.

kerebyzič (кэрэбызич) — dokonywać gusła, wróżyć, zaklinać; divinare cantare.

kerem (кэрэм) — jagody głogowe; baccae crataegi. V. *karasnoč*.

kerinen (кэринен) — uderzać; ferire.

kriz (кэриз) = *kajriz* V.

kerłuč (кэрлуч), pl. *kerłud* — ptak z gatunku kaczek; Anas sp.

kerpzozik (кэрпзозик) = *kerebyzič*. V.

keruzin (кэрузин) — rozkazywać; jubere, imperare.

keschč (кэсхч) — kość goleniowa przednia; tibia. Cf. sq.

keschdeč (кэсхдэч) — łydka; sura.

kesič (кэсич) — przychodzić, podchodzić; venire, advenire.

kesk (кэск) — olcha; Alnus glutinosa. Cf. *kist*.

keskazan (кэсказан) — olchowy; alneus.

kesko (кэско) — do domu, w dom; ad domum, domum. V. *kizt*.

kesrisred (кэсрисред) — trawa morska; Zostera marina. Cf. *kefifed*.

ket (кет) — kto, z kim? quis, quocum?

ketched (кэтхед) — nogi; pedes (*katchein Kr.*).

ketchelč (кэтхельч) = *kelmed* — Czeremcha; Prunus Padus. V. *kelmed*.

keuzič (кеуэзич) — Róża; Rosa.

keulu (кэулю) — rzeźki, czynny; alacer.

kevezud (кэвэзуд) — Róża polna; Rosa canina.

kevurch (кэвурх) — robotnik, sługa, żołnierz, majtek; operarius, famulus, miles, nauta (*charo* — robotnik, sługa *Kr.*) Cf. *čidein K.*

kezelid (кэзэлид) — szyszki (na drzewie); coni (in arbore).

— *kilchin* (к. кильхин) — szyszki brzozowe; coni betulini. V. *kilch*.

— *kroań* (к. кранъ) — szyszki modrzewiowe; coni laricis. V. *krom*.

— *sokorak* (к. сокорак) — szyszki jodłowe; coni abietis. V. *sokorak*.

kezisič (кэзисич) — przygotowywać; praeparare.

kezuchč (кэзухч) — robić, pracować; agere, facere, laborare.

kezukoz (кэзукоз) — budować; aedificare.

kezuzik (кэзузик) — pobudować; aedificavisse.

kich (ких) — dąb; quercus.

kich (ких) — morze; mare (*keiaga Kr.*); *k. datehsič* (к. датхсич) — morze błyszczy, lśni się; mare lucet, nitet. *k. cerezič* — fale chodzą, biją o brzeg; undae tument. Cf. *cerezič*.

kichakiilin (кихакиилин) — gruby, prosty; crassus, rudis, simplex.

kichezič (кихезич) — fala; unda. Cf. *kichšič*.

kichezin (кихезин) — spocony; desudatus, sudorus.

kichin (кихин) — morski; marinus. V. *kich*.

azamch (к. азамх) — woda morska; aqua maris. V. *azamch*

— *gibč* (к. гибч) — robak morski; vermis marinus. V. *gibč*.

kichin kož (к. кож) — koń morski; Trichechus rosmarus. V. *kož*.

— *sescheld* (к. сэсхельд) — ślimak morski, muszla; concha. V. *sescheld*.

kichksič (кихксич) — piorunowy; fulmineus.

kichlelin (кихлелин) — sękowaty; nodosus.

kichlin mituin (кихлин митуин) — wyrobiony, przyprawiony; praeparatus. V. *kilin mituin*.

kichpin (кихпин) — mający wolę pod gardłem; strumaticus.

kichsič (кихсич) = *kichezič* — fala unda. V

kichsulein (кихсулеин) — staranny, pilny; accuratus.

kičchč (кичхч) — pozdrawiać; salutare.

kičchilkegiń (кичхилькэгинь) — swawolić; lascivire.

kičchłu (кичхлу) — ostry; acer, acerbus, acutus.

kičelin (кичелин) — zginać się, garbić się; incurvescere, demittere caput.

kičelin (кичелин) — garbaty; gibbosus. Cf. *kujčechin*, *kutchapan*.

kičes (кичес) — łączyć, parować; jungere.

kičifein (кичифэин) — utopiony; demersus.

kičilezin (кичилезин) — mózgowy; ad cerebrum pertinens.

kičim (кичим) — muł, ił; uligo. Cf. *kilčim*, *kilchčin*.

kičp (кичп, pl. *kicped* (кичпэд) — łyżka, łyżki; cochlear, cochlearia.

— *sukzaan* (к. сукзаан) — łyżeczka, ł. herbaciana; cochlear parvulum. V. *Sukč*.

kičsiin (кичсиин) — obrażony; laesus.

kičsochč (кичсохч) — wiązać, splatać; jungere, vincire, nectere.

kiču (кичу) — ikra; ova piscium. V. *ebunikilkat k.* Cf. *deked*.

kičučul kanazochč (кичучуль каназохч) — smarować ikrą; ovis piscium unguere.

kičuł (кичул) — z ikrą; cum ovis piscium.

kičuzelin (кичузэлин) — zgubiony, stracony; perditus, amissus.

kičuzelin irrem (кичузэлин ирвэм) — Ren idący w stadzie na czele, przewodnik; Cervus tarandus ductor gregis.

kidch (кидх) — siostrzeniec, bratanek; filius sororis, filius fratris. Cf. *kislch*.

kidčiz (кидчиз) — gotów, przygotowany; promptus, praeparatus. Cf. *kinčeelin*.

kidelu (кидэлю) — czysty; purus. Cf. *kikedulein*.

kidimchč (кидимхч) — zakrywać, skrywać; tegere, obtegere, celare.

kidimk (кидимк) = *kidimchč*. V.

kidpiin (кидпиин) — skąpić; parcere, parce uti rebus.

kidschła (кидсхлу) — zdolny, sławny; ingeniosus, gloriosus.

kidtinein (кидтинэин) — odjęty, odebrany, wzięty; ademptus, redemptus, captus.

kidustiačuł (кидустячул) — formuła pożegnania: z Bogiem (odchódź, odjeżdżaj), bądź zdrów; cum Deo (abeas, proficiscaris), vale. Cf. *dustiachčič*.

kidutleilin (кидутлеилин) — przewodnik; ductor, conductor.

kiekeč (киэкэч) — jastrząb; Accipiter.

kifunčič (кифунчич) = *kafunčič* — źródło; fons V. *(Pididič Kr.)*.

kifzilein devulchč (кифзилеин дэвульхч) — szwiszcz górski; Arctomys marmotta. V. *devulchč*.

kig (киг), pl. *kigid* (кигид) — rzeka, rzeki; amnis, amnes *(Kig Kr.)*. V. *kaganako*.

— *azožič, inčukin* (к. азожич, инчукин) — r. przybywająca, wzbierająca; a. aqua crescente, a. superfluit.

— *azozak, chi krułkak* (к. азозак, хи крулкак) — r. ubywająca; a. aqua decrescente, a. defluit. V. *chi, kikrułkik*.

kigi (киги) = *kig*. Cf. *kemen kigik*.

kigideč (кигидэч) — rzeczka, strumień; rivus *(kigidič Kr.)*.

kigichełuč (кигихелуч) — koryto rzeki, rów głęboki; alveus, lacuna.

kigičuč (кигичуч) — zatoka rzeczna, łacha; brachium fluminis. V. *kikrułkin k*. Cf. *potazi*.

kigilč (кигильч) — Skrzyp polny; Equisetum arvense.

kigilechč (кигилехч) — pić; bibere *(Bižilik Kr.)*.

kigiojnik srulilid (кигиойник срулилид) — rękawiczki; manicae, manuum tegumenta. Cf. *srud, srulilid*. V. *kiškegin* s.

kigisič (кигисич) — grzmot; tenitrus. *(Kichkig Kr.)*. Cf. *kings*.

kigisič (кигисич) — grzmieć; tonare. Cf. *kingisič*.

kigsič (кигсич) — wyciekać; effluere.

kiked (кикед) — palce, zapięście ręki; digiti, carpus manus. V. *keko*.

kikedezein (кикэдэзэин) — wykształcony; educatus.

kikedulein (кикэдулеин) — wyczyszczony, czysty; expurgatus, purus. Cf. *kidelu*.

kikedulileń (кикэдулилень) = *kikedulein*.

kikeinskin (кикэинскин) — garnek, kocieł; cacabus.

kekelein (кикэлеин) — pstry; varius, variegatus.
— *kulch* (к. кульх) — Foka siodłata; Phoca equestris Pall.
kikeliin (кикэлиин) — napisany, nieprzyjazny, wrogi; scriptus, hostilis.
kikerejelin (кикэреѣлин) — suchy; siccus. Cf. *kikrułkin.*
kikezuin (кикэзуин) — niewolnica; serva. Cf.*kinezuin.*
kikichč (кикихч) — palić w piecu; calefacere.
kikiin (кикиин) — otyły; obesus, crassus.
kikilein (кикилеин) = *kikelein.* V.
kikimčilin (кикимчилин) — robaczliwy; verminosus.
kikinezin (кикинэзин) — płynący; fluens.
kikinmein (кикинмэин) — ubrany, przystrojony, uzbrojony; vestitus, ornatus, armatus.
kikistelin (кикистэлин) — suszyć (na słońcu); siccare (sub sole).
kikpulsiń (кикпульсинь) — szczypać, skubać, rwać; vellere, vellicare.
kikpulsk (кикпульск) — oszczypać, oskubać; vulsisse, vellicavisse.
kikreł (кикрэл) — śnieżny, śnieżysty; niveus, nivosus.
kikrułkin (кикрулкин) — suchy; siccus. Cf. *kikerejelin.*
— *kigičuč, potazi* (к. кигичуч, потази) — łaska sucha; brachium pluminis exsicatum. Cf. *kigičuč, potazi.*
— *kroło, krom* (к. кролo, кром) — suche drzewo; lignum, lignum siccum. Cf. *kroło, krom.*
kikseelip (киксээлип) — łaknący; esuriens.
kikstelelin (кикстэлелин) — wstydliwy; pudicus.
kikulein (кикулеин) = *kikelein.* V.
kilch (кильх) — brzoza; Betula alba. Cf. *knuk.*
kilchin (кильхин) — brzozowy; betulaceus. V. *kojłchan, k. kezelid.*
kilchčiłg (кильхчилг) — błoto; lutum.
kilchcin (кильхцин) = *kičim* — ił, muł; uligo. V.
kilchinlu (кильхинлю) — biedny, nędzny; pauper, miser.
kilčakčič (кильчакчич) — skowronek; Alauda. Cf. *kojlčekochčič.*
kilčič (кильчич) — starzec; senex.
kilčim (кильчим) = *kilchčiłg (kilčam Kr.).* V.
kilčkiin (кильчкиин) — widziany; visus.
kilčkiin (кильчкиин) — widziadło; visio, visitatio.
kiłezik (килэзик) — okrążać, opasywać; circumdare, cingere.
kiliin (килиин) — kupiony; emptus.
kilinmituin (килинмитуин) = *kichlinmituin.*
— *čuzečin* (к. чузэчин) — kiszki wyrobione; intestina praeparata. V. *čuzečin.*
— *schrud* (к. схруд) — skóra zwłaszcza rybia wyprawiona; corium praesertim piscium praeparatum.

kilkepk (килькэпк) — zamykać; claudere.
kilkok (кильком) — sześć, 6; sex, VI. (*kilkoq Kr.*).
kilkok čumtakot (к. ч.) — sześćdziesiąt, 60; sexaginta, LX. (*kilkoq čumktuk Kr.*).
kilkru (килькру) — matnia; sinus retis.
kilkusch (килькусх) — sześcioro; sex.
kilmilchč (кильмильхч) — opowiadać bajkę; fabulam fabulare.
kils (кильс) — brat; frater. Cf. *tilch*, *tgich*, *kiltumch*. *Kyłchtem* (кылхтэм) — brat dla siostry; frater sorori. *Kyseyš* (кысеныш) — brat najstarszy w rodzinie; frater maximus natu.
kilsnako (кильснако) — dla brata; fratri.
kilstezik (кильстэзик) — lenić się; opus fugere, horrere laborem.
kiltokan (кильтокан) — beczka; dolium.
kiltumch (кильтумх) — bliski krewny, brat; consanguineus, propinquus, frater. Cf. *giterusch k.*
kiłubein (килубэин) — miły, drogi; amabilis, carus.
kiłuduin (килудуин) — chory; aeger, aegrotus.
kiłukunič (килукунич) — rodzaj trawy; gramen sp.
kiłušbołuk (килушболук) — zalewać; infundere, superfluere. Cf. *kojłušič*
kiłušchč (килушехч) — wylewać, rozlewać, nalewać; effundere, diffundere, infundere. Cf. *kłusechč*.
kiłušek (килушек) — kurzyć; pulverem excitare.
kilzaan (килзаан) — ospa; variolae. Cf. *kinkojbymlč*.
kiłym (килым) — kaptur u kuklanki; cucullus apud kuklanka. V. *kachčinu*.
kimasič (кимасич) — mój, moja, moje; meus, mea, meum.
kime (кимэ) — ja, mię; ego, me. V. *kimenk*, *kinanako*. Cf. *kme*.
kimen (кимэн) = *kimasič* V.
kimen (кимэн) — rodzony, własny; proprius. Cf. *kmen*.
kimen nakiid (к. накин,д) — oswojony, przyzwyczajony; assuetus. V. *nakiid*.
kimenk (кимэнк) — u mnie; apud me. V. *kime*, *kinanako*.
kimenlu (кимэнлю) — głęboki; profundus.
kimekeset (кимэкэсет) — wyswobodzony; liberatus, solutus.
kimgaz (кимгаз) = *kemgaz* — ubranie; vestis. V. *kimmizin*.
kimičelin (кимичелин) — odrąbany, ucięty; desectus.
kimilčkelin (кимильчкэлин) — kosmaty; pilosus, hirsutus.
kimkein (кимкэин) — łysina; calvities. Cf. *kojmkuin*.
kimkled (кимклэд) — wyłogi; patagia.
kimlein (кимлеин) — złamanie; fractura. Cf *kinmlein*.
kimleiu (кимлеин) — złamany; fractus.

kimlein (кимлеин) — wypity; bibitus.
kimpchechč (кимпхехч) — farbować; tingere, colorem inducere, pingere. Cf. *anažažič*. V. *kimpsin*.
kimpchejč (кимпхейч) — dymić; fumare.
kimpilchk (кимпильхк) — podściłać; substernere.
kimpsin (кимпсин) — farbowany, malowany; colore inductus, pictus. V. *kimpchechč*.
kimševiin (кимшевиин) — mająca wielkie piersi, wielkie wymiona; magnas mammas, magna ubera habens.
kimševuchč (кимшевухч) — tłoczyć, deptać; premere.
kimsu (кимсу) — chociaż...; quamquam...
kimtsaan (кимтсаан) — zliniały; (animal) quod setas deposuit.
kimzanaan (кимзанаан) — męzki, w rodzaju męzkim; masculinus. Cf *čidein*.
— *kuz* (к. каз) — niedźwiedź; ursus, mos. V. *kuz*.
— *koz* (к. коз) — wół pospolity, byk; Bos Taurus V. *koz*.
kimzinsik (кимзинсик) — przewyższać, brać górę nad kim; excellere.
kin (кин), *kink* (кинк) — noc; nox. V. *kinkid*, *knukid*, *knukyn*.
kinakein (кинакэин) — obwinięty; obvolutus.
kinakeniin (кинакэниин) — wbity; infixus.
kinanako (кинанако) — mi, mnie; mihi. V. *kime*.
kinchpleč (кинхплеч) — gatunek kaczki; Anas sp. (cauda acuta Kraszeninników).
kinč (кинч), pl. *kinčud* — rozpadlina, rozpadliny; fissura, fissurae; *divłu k.* — dolina; vallis. V. *divłu*.
kinčalchk (кинчалхк) — topić się, tajać; liquescere, diffluere, solvi.
kinčedin (кинчээлин) — gotów, przygotowany; promptus, praeparatus. Cf. *kidčiz*.
kinčein (кинчеин) — oznaczony; notatus, designatus.
kinčeseelin (кинчесээлин) — oszukany; deceptus.
kinčkek (кинчкэк) — namaczać, leczyć; mollire, tingere, medicare.
kinčkiin (кинчкиин) — kupa; strues.
-uud (к. ууд) — stos drzewa; rogus. V. *uud*.
kinčkik (кинчкик) — kłaść, stawić; ponere.
kinčkliin (кинчклиин) — przebity; transfixus.
kincopan (кинцопан) — uczony; doctus.
kinčpk (кинчпк) — naucz! doce, edoce!
kinčučič (кинчучич) — rozpadlina; fissura, rima. V. *kinč*.
kindoglk (киндоглък) — gasnąć; extingui.
kinekmin (кинэкмин) — pleciony; nexus.

kinen (кинэн) — naród, lud, lud licznie zebrany, z ludem; populus, frequens p., cum populo. Cf. *kinney*.

kinezuin (кинэзуин) = *kikezuin* — niewolnica; serva. V.

kings (кингс) = *kigisič* — grzmot; tonitrus. V.

kingsič (кингсич) = *kigisič* — grzmieć; tonare. V.

kinidein (кинидэин) — spalony; ustus.

kinigein (кинигэин) — rozpoczęty; inceptus.

kiniin (киниин) — senny, zasypiający; obdormiscens.

kinimsein (кинимсеин) — ozdobiony, sprzątnięty; ornatus, sublatus.

kinimsekin (кинимсэкин) — grzebać umarłego; sepelire.

kininein (кининэин) — objuczony, obciążony; oneratus. *K. tchok* (к. тхок) — przejuczony, przeciążony; peroneratus. V. *tchok*.

kinired (киниpэд) — obłoczysty, okryty obłokiem; nubifer; nubiger.

kiniselin (киписэлин) — gotowany, warzony; coctus.

kinisin (киписин) = *kiniselin* — gotowany, warzony; coctus. *K. evk* — gotowane korzenie lilii; V. *evk*. *K. inčuč* — gotowana ryba; V. *inčuč*. Coctum lilium kamtschaticum; coctus piscis.

kinkazulkaan (кинказулькаан) — przetłumaczony; traductus.

kinkejuk (кинкэюк) — rozweselić; exhilarare. Cf *kejustiik*, *kejuta*, *kinkezok*.

kinkelin (кинкэлин) — suszony; siccatus. *K. kiču* — ikra suszona; ova piscium siccata. Cf. *kiču*.

kinkemqin (кинкэмгин) — część przednia sani, do której uprząż psią zwykle przywiązują; pars traheae anterior, ad quam junctura canium adligatur.

kinkesik (кинкэсик) — wołać, zwać; appellare.

kinkezok (кинкэзок) — cieszyć, rozweselać; solari, exhilarare. Cf. *kejustiik*, *kinkejuk*.

kinkid (кинкид) — nocе; noctes. *(Kunnuk* — noc *Kr.)*. Cf. *kmukyn*.

kinkingelik brumchč (кинкингэлин брумхч) — rozpalać ogień; accendere, excitare focum. Cf. *brumchč*.

kinkmiin (кинкмиин) — baran; aries.

kinkrik (кинкрик) — suszyć; siccare.

kinkusein (кинкусэин) — posłany, odesłany; missus, remissus.

kinkutiin (кинкутиин) — dozwolony; permissus.

kinkutik (кинкутик) — zmuszać; cogere.

kinlenik (кинленик) — leczyć; medicare.

kinlidechč (кинлидэхч) — odkrywać; detegere.

kinlkein (кинлкэин) — śliski; lubricus.

kinmačaan (кинмачаан) — pomieszany; permixtus.

kinmizik (кинмизик) — ubrać; vestivisse.

kinmižin (кинмижин) — ubierać; vestire. Cf. *oušžižič*, *kimgaz*.
kinmlein (кинмлеин) = *kimlein* — złamanie; fractura. V. *kimlein*.
kinneg (киннег) — wielka ilość ludzi, ludno; multitudo hominum magna. Cf. *kinen*.
kinnkrek (кинкрэк) — rozwiązywać; solvere.
kinpinuk (кинпинук) — siać, zasiewać; serere, conserere.
kinpleń (киньплень) = *kinchpleč*. V.
kinselik (кинсэлик) — marznąć, mrozić; gelare.
kinsesilin (кинсэсилин) — odmrożony; gelu ambustus.
kinskeech (кинскээх) — charchać; screare. Cf. *kasastochč*.
kinš (кинш) — kogut; gallus.
kintaan (кинтаан) — plamisty; maculosus.
kintekik (кинтэкик) — budzić; excitare.
kinuč (кинуч) — koryto dla psów; alveus canibus.
kinučič (кинучич) — korytko; alveolus.
kinukenin (кинукэнин) — zjedzony, wyjedzony; comesus, exesus.
kinunein (кинунэин) — nasienny; sementifer.
kinziin (кинзиин) — górzysty; montuosus.
kinzuin (кинзуин) — początkowy; initialis.
kipilchk (кипильхк) — słać, nakrywać; sternere, consternere.
kipkin (кипкин) — siwy; canus.
kiprem (кипрэин) — zachowujący zimną krew, spokojny, z jednostajnym umysłem; homo aequo animo.
kipt (кипт), pl. *kipid* — ząb, zęby, skrzele; dens, dentes; branchiae. *Dukcan k.* — zęby przednie; incisivi. *k. łodunum* — ból zębów; dolor dentium. V. *dukcan*, *łodunum*. Cf. *kałachpad*, *kichpin*.
kipuremechlin (кипурэмэхлин) — głupi, dziki, szalony, wściekły; stultus, ferus, delirus, rabiosus.
— *inčuč* (к. инчуч) — ryba łososiowata, Dzika ryba; Salmo dikonotoch Dybowscii.
— *irrem* (к. ирвэм) — dziki, nie swojski ren; ferus, non cicur Cervus tarandus.
— *kosch* (к. косх) — pies zdziczały; canis qui ferus factus est.
kipuremelin (кипурэмэлин) = *kipuremechlin*. V.
kipuriilin (кипуриилин) = *kipuremechlin*. V.
kirasinoč (кирасиноч) = *karasnoč*. V.
kirch (кирх) — wilk; lupus. Cf. *kuirch*.
kirch (кирх) — kora z Łozy; cortex Salicis.
kirchpłu (кирхплу) — strasznie przeraźliwie; horribiliter; horrendum in modum.

kircht (кирхт) — zagięcie rzeki, toń na rzece; flexus amnis, loca alta in amne.

kircin (кирэин) — spadły, zmarły, zdechły; lapsus, qui decidit, mortuus. Cf. sq.

Kiriin — zmarły, umarły *Kr.*.

k. kvał (к. квал) — kamień podwodny; rupes, scopulus.

kiresin, *kirsin* (киресин, кирсин) = *kircin*. V.

kirud (кируд) — nerki; renes.

kirukleč (кируклеч) — księżyc; luna. V. *kleč*, *šneukleč*.

kirulezič (кирулезич) — spadający; cadens.

— *ezenič* (к. эзэнич) — spadająca gwiazda; stella cadens. V. *ezenič*.

kirulezik (кирулезик) — padać, spadać; cadere, labi.

kirveč (кирвэч) — wkładać; imponere.

kirvein (кирвэин) = *kiresin*. V.

kischiłsin (кисхилсин) — kędzierzawy; crispus.

kischłakenin (кисхлукэнин) — zazdrosny; invidus.

kischt (кисхт) — krzesiwo; igniarium.

kischtinu (кисхтину), pl. *kischtinud* — zamek, zamki u strzelby; igniarium, igniaria apud telum pyrobolum.

kisčič (кисчич) — namiot, jurta; habitaculum, tentorium. Cf. *kokazokanin k.*, *kitchenin*.

kisevez (кисэвэз) — rodzaj ryby łososiowatej, Krasna ryba; Salmo lycaodon Pall.

kisgelin (кисгэлин) — zamężna; nupta.

kisig (кисиг) — przeziębienie; refrigeratio.

kisisein (кисисэин) — iglisty; szpilkowy; acerosus, cuniferus.

kiskalzarom (кискальзаром) — drzewo ścielące się po ziemi; arbor prostrata. V. *kiskilzarom*.

kiškegin srulilid (кишкэгин срулилид) — rękawiczki; manicae, manuum tegumenta. Cf. *srud*, *srulilid*. V. *kigiojnik* s.

kiskilzarom (кискильзаром) ścieląca się po ziemi olcha; Alnus prostrata. V. *kiskalzarom*.

kiskin (кискин) — śmierdzący; foetidus.

kiskt (кискт) — śmierdzieć; foetere.

kisleh (кисльх) — siostrzenica, bratanica; filia sororis, filia fratris. V. *kidch*. Cf. *kyslch*.

kisucin (кисцэин) — duszny, duszący; suffocans, spiritum intercludens.

kispim (киспим) — świeca; candela.

kispunchl (киспунхль) — żona brata, bratowa, żona syna, synowa; uxor fratris, uxor filii, nurus. Cf. *kymchl*.

kispyn (киспын) — wosk, świeca; cera, candela. Cf. *kuspyn*.

kist' (кисть) — olcha; Alnus glutinosa. Cf. *kesk*.
kistein (кистэин) — duży, rosły; magnus, prolixus.
kistiin (кистиин) — zakopany; defossus, obrutus.
kisuč (кисуч) — gatunek gęsi: Anser torquatus s. bernicla; A. leucopsis s. erythropus.
kisučič (кисучич) — gatunek gęsi; Anser ruficollis.
kisuzichč (кисузихч) — milczeć; tacere.
kisvez (кисвэз), pl. *kisud* (кисуд) — gęś, gęsi; anser, anseres.
– *tchoło* (к. тхоло) — gęś dzika, Posiewnica; Anser segetum.
kišuvez (кишувэз) = *kisvez*. V.
kitakelin (китакэлин) — obity (deskami), pokryty, ozdobiony; inductus tabulis, tectus, ornatus.
kitched (китхэд) — nogi; pedes. *Dukcan, salkan k.* (дукцан к.) — przednie, tylne nogi; pedes anteriores, postici. V. *dukcan, salkan*. Cf. *d. kipt*.
kitchenin (китхенин) — z ziemi, ziemny; terreus, terrester. V. sq. *K. kisčič* — lepianka z ziemi, ziemlanka; habitaculum partem in terra partim ex terra factum. V. *kisčič*.
kitchim (китхим) — ziemia, grunt; terra, solum.
– *inčklizin* (к. инчклизин) — uprawiać ziemię, zwłaszcza bronować; colere terram, praesertim occa seminibus praeparare.
kitchlu (китхлу) — wierzba; Salix.
kitchnuin (китхнуин) — poprawiony, zrobiony; correctus, factus.
kitchulin (китхулин) — mięsny; carneus.
kitč (китч) — przynosić; adferre.
kitekum (китэкум) — oswobadzać, wybawiać; liberare, solvere.
kitein (китэин) — zaniesiony; delatus.
kitilein (китилеин) — kłuty; punctus.
kitklek (китклек) — przeszkadzać; impedire, prohibere.
kitleziin (китлезиин) — przewrócony; perversus.
kitleziin (китлезиин) — dający sobie radę, biegły, doświadczony; versatus.
kitlein dendelchč (китлеин дендульхч) — nietoperz; vespertilio. V. *dendelchč*.
kitlin (китлин), *dustiačič k.* (дустячич к.) — anioł; angelus dei. V. *dustiačič*.
kituk (китук) — połykać, wciągać; haurire.
kituksniin (китуксниин) — uciekający; fugiens, fugax.
kityšnuč (китышнуч) — osa; Vespa vulgaris. Cf. *kojtyšnuč*, *kyłystnuč*.
kitzein (китзэин) — cnota; virtus.
kiukojbymlč (кюкойбымльч) — ospowaty; variolarum notis sparsus. Cf. *kilzaan*.

kivečkiin (кивэчкиин) — święty, święcony; sacer, sanctus.
kivesché (кивесэч) — ciągnąć, pociągać; trahere, attrahere.
kivesk (кивэск) = *kivesché*.
kize (кизэ) — ty, ciebie; tu, te. V. *tue*.
kizelin (кизэлин) — nagroda; praemium.
kizičuin (кизичуин) — pręgowany; taeniatus.
kizilin (кизилин) — głośny; vocalis. Cf. *koraugalan*.
kiziłk (кизилк) — dajcie! date!
kizilkum (кизилкум) — potrzebny; necessarius.
kizilzum (кизильзум) — pożyteczny; utilis.
kizt (кизт) — budynek, dom; aedificium, domus (*kist Kr.*). *Dustiachčin k.* — świątynia; templum. *Kekalu k.* — łaźnia; balnea. V. *dustiachčin, kekalu*. V. *kesko*.
kiztkin (кизткин) — drapieżny, drapieżca; rapax.
kizunechid (кизунэхид) — żywi, żyjący, zwierzęta; vivi, viventes, animalia. V. sq.
kizunechil (кизунэхиль) — żywy; vivus (*Kožunilin Kr.*).
kizunelin (кизунэлин) — zwierzę; animal.
kizuz (кизуз) — ryba łososiowata, Kizucza; Salmo sanguinolentus Pall.
kłasnekč (класнэкч) — mówić, powiadać, opowiadać; loqui, dicere, narrare.
kleč (клеч) — słońce; sol (*Gulen — kuleč Kr.*). V. *kirukleč, šnukleč*
— *erm* (к. эрм) — cesarz, król; imperator, rex. V. *erm*.
— *ičksič* (к. ичксич) — zachód słońca; occasus solis. V. *ičksič*.
— *inunezič* (к. инунэзич) — wschód słońca; ortus solis. V. *inunezič*. Cf. *kgsk*.
klečin (клечин) — królewski, cesarski; regius, imperatorius.
klichčeula (клихчеулю) — swawolny; lascivus.
klidein (клидэин) — zgniły; putridus.
klitched (клитхед) — Szalej jadowity; Cicuta virosa.
kłubaikuiklulin (клубаикуиклулин) — oszpecić; deformare, turpificare.
kłubein (клубэин) — miłość; amor.
kłubein (клубэин) — miły, przyjemny; gratus, amabilis.
kłubelu (клюбэлю) — dobry; bonus.
kłuduin (клудуин) — chorowity, chory; aeger, aegrotus.
kłuinuč (клуинуч) — kapłan; sacerdos.
kłuinučin (клуинучин) — kapłański; sacerdotalis.
— *kevurch* (к. кэвурх) — sługa kapłański, śpiewak; famulus sacerdobis; cantor. V. *kevurch*.
kłukarč (клукарч) — Minog rzeczny; Petromyzon fluviatilis.

kłusechč (клусехч) — wlewać; infundere. Cf. *kejłusič*, *kiłašbełuk*, *kiłušechč*.
kmalichč (кмалихч) — wymiatać; everrere.
kmanako (кманако) — mnie, do mnie; mihi, ad me. V. *kime*.
kme (кмэ) = *kime* — ja; ego. V.
kmen (кмэн) = *kimen* — rodzony, własny; proprius. V. *kimen*.
kmozazoč (кмозазоч) — gatunek Cebuli; Allium sp.
kmun (кмун) — sam, jeden; ipse, solus. Cf. *akmun*.
knaan (кнаан) — opłakany, żałośny; lamentabilis.
knałoz (кналоз) — rodzina; familia.
knenako (кнэнако) — tobie; tibi.
knetchulk (кнэтхульк) — popychać, otwierać; pulsare, aperire.
knetchuzič (кнэтхузич) — otwierać się; se aperire.
knepik (кнэпик) — ciągnąć, naciągać, ściągać; trahere, contrahere.
kneuk (кнеук) — na rzece; in flumine.
knevk (кнэвк) = *kneuk*.
knidein (книдэин) — pistony; emboli.
knidek (книдэк) — jechać; vehi.
knikechč (кникэхч) — trzymać, trzymać się; tenere, haerere.
knin (книн) — twój; tuus.
knitek (книтэк) — dozierać, pilnować, strzedz; observare, custodire.
knizič (книзич) — natężony, napięty; tensus.
knizukek (книзукек) — giąć się; flecti.
knoč (кноч) — przodek kończaty łodzi; rostrum lintris.
knołań (кнолань) — pierzasty; pennatus.
kno (кно) — pół, połowa; dimidium.
knu (кну) = *kno*.
knuchuguig (кнухугуиг) — północ; media nox.
knukolič (кнуколич) — południe; meridies.
knukin (кнукин) = *knuchuguig*. V. (*Kunuguingač* u Kraszeninnikowa). Cf. *kinkid*.
knutaz (кнутаз) = *knukolič*. V. (*Kunukulečkin Kr.*). Cf. *taz*.
knulelu (кнулелю) — suchy; siccus.
— *uud* (к. ууд) — suche drzewo, drwa; arbor sicca, lignum. V. *uud*.
knutchatchaz (кнутхатхаз) — pół roku; dimidium anni. V. *tchatchaz*.
koac (коац) — tłustość zewnętrzna, sadło; adeps externa.
koadizinum (коадизинум) — umysł, rozum; mens, ratio.
koakschozan (коаксхозан) — złodziej; fur.
koankangčič (коанкангчич) — słowik; Luscinia.
koankaz (коанказ) — zima; hiems.
koasch (коасх) — siekiera, topór; securis.

kouschazatano (коасхазатано) — rękojeść toporu, toporzysko; manubrium securis.

koažan (коажан) — koń; equus. V. *kož.*

kochkad (кохкад) — ślad po musze pozostały; vestigium muscae. Cf. *kofkad.*

kochkachč (кохлахч) — trzeć, wycierać, podcierać, obcierać; terere, atterere, obterere.

kochranč (кохранч) — pyszczek rybi; os piscis.

kocht (кохт) — mgła, obłoki; nebula, nubes. Cf. *kucht. K. led* (к. лед) — ślepota; caecitas. V. *led.*

kofkad (кофкад) = *kochkad.* V.

kojeymlid (койцымлид) — pręt, gałęź; virga, ramus.

kojdežčič (койдэжєкич) — myśleć; cogitare.

kojetuch (коетух) — sadło; adeps.

kojeszič (коешич) — grać w karty; chartis ludere. Cf. *kojzud.*

kojkasmozač (койкасмозач) = *kekasmozač.* V.

kojlčekochčič (койльчекохчич) — Skowronek; Alauda. Cf. *kilčakčič.*

kojlchan (койлхан) = *kilchin* — brzozowy; betulaceus. V. *kilchin, k. kezelid.*

kojlič (койлич) — list; epistola. Cf. *kelikeł, kelikuł.*

kojlisch (койлисх) — żołądek; venter. Cf. *kelitch.*

koilšič (коильшич) — pisać; scribere. Cf. *kelikoz.*

kojłač (койлуч), pl. *kojład* (койлуд) = *kojłač* — Wrona, Wrony; Corvus Cornix. V.

kojłain (койлуин) — wroni; corniceus.

— *enined* (к. энинэд) — gatunek Psianki, Wronie jagody (nazwa miejscowa); Solanum nigrum. V. *enined.*

kojłakem (койлукэм) — rzemień do łowienia reńów, arkan; corrigia qua cervus captatur.

kojmič (коймич) — igła do wiązania sieci; acus ad rete nectendum. Cf *okp.*

kojmichač (коймихуч) — wędka; hamus. V. *kojmsuchč.*

kojmisch (коймисх) — część wewnętrzna czegokolwiek bądź, wewnątrz; pars interior alicujus rei, intus.

kojmsuchč (коймсухч) — hak u wędki; uncus hami. Cf. *kojmichač.*

kojn (койн) — jama dla ryb; fossa ad pisces conservandos.

kojpchčič (койпхчич) — szklanka; poculum vitreum. Cf. *kepčič, kepchč.*

kojpat (койпут) — wir, topiel; vorago.

kojzud (койзуд) — karty; chartae, scidae. Cf. *kojezšič.*

kokačałano (кокачалано) — trójnóg służący do zawieszania kociołka nad ogniem; tripus ex quo pendet vas supra ignem.

kokazakoz (кокказакоз) — zgotować; coxisse. V. *kokazozič*, *kokazuchč*.
kokazochč (кокказохч) — rozgotowywać; discoquere.
kokazokanin (кокказоканин) — kuchenny; coquinus. Cf. *kanakań*, *konachkanum*.
— *kisčič* (к. кисчич) — kuchnia; coquina. Cf. *kisčič*.
kokazožič (кокказожич) — gotować, warzyć; coquere.
kokazuchč (кокказухч) = *kokazožič*.
kokoan (кокоан) — należący do strzelby; ad telum pyrobolum pertineus. V. sq.
kokoin (кокоин) = *kokoan*. V. sq.
kokum (кокум) — strzelba; telum pyrobolum, pyrobolus. Cf. *pchalpal kokoin*.
kolchkolochč (кольхкольохч) — strzelać; jaculari, glandem mittere.
kolcyreric (кольцырэриц) — czaszka głowy; calvaria, cranium. V. *cizeld*.
kolkch (колькх) — Foka, ciele morskie; Phoca vitulina.
kolłozič (кольгозич) — zapora, zamek; sera.
komtsch (комтсх) — pięcioro; quinque.
konachkanum (конахканум) = *kanałań* — kuchenny; culinarius. V.
koomnak (коомнак) — pięć, 5; quinque, V. *(koomnak Kr.)*
koomnak čumtakot (к. ч.) — piędziesiąt, 50; quinquaginta, L; *(koomnak čumktuk Kr.)*.
kooz (кооз) — krowa; vacca. V. *koz*.
koranatin (коранатин) — krzykliwy, hałaśliwy; clamosus, tumultuosus
koranguśan (корангутан) — głośny; vocalis. Cf. *kizilin*.
korataz (коратаз) — onegdaj (*Kiki korataž Kr.)*, pojutrze *(Koratišk Kr.)*; die ahhinc tertio, nudius tertius, perendie. Cf. *taz*.
korchanč (корханч) = *kochranč*. V.
korod (кород) — boki; latera. V. *kro*.
koroko (короко) — na bok, z boku; in latus, ad latus, e latere.
— *ilchsizič* (к. ильхсизич) — zezowaty; strabo. V. *ilchsizič*. Cf. *geniłkolezič*.
koronatan (коронатан) = *koranatin*. V.
kosch (косх) — pies; canis.
— *rumrchin* (к. вумрхин) — pies gończy; canis venaticus. V. *rumrchin*
koschał (косхел) — jeździć psami, na psach; (vehi canibus *(Košł kokškažik Kr.)*. V. *kosch*.
koschumčič (косхумчич) — szczenię, psiak; catulus. Cf. *kosch*.
kosmichč (космихч) — świekra, matka męża; socrus, uxoris mater.
kosopazuń (косопазунь) — wetknąć, wtykać; infigere.
kosumčič (косумчич) = *koschumčič*.

kotchumč (котхумч, pl. *kotchumd* котхумд) — kość, kości; os, ossa. *Inimdeń k.* — połamać kości; frangere ossa. V. *inimdeń*.

kotelchč (котельхч) — splatać, nectere.

kotuž (котуль) — być, bywać, uczęszczać; esse, frequentare.

koulch (коульх) — gatunek foki, Łachtak; Phoca barbata. Cf. *kulch*.

koumyč (коуныч) — wodospad, cataracta.

koz (коз) = *kooz* V.

kozaan bartano (козаан бавтано) — podwórze; area.

kożačič (козячич) — bydło; pecus, jumenta.

kozakač (козакач) — gatunek Lilii; Lilium sp.

kož (кожк) = *koožan* — koń; equus. V.

kožal schežizik (кожаль схежизик) — jechać konno; equitare. V. *schežizik*.

kožapč (кожапч) — zaprzęgać; adjungere equos curru.

kožkoč (кожкоч) — jeździć; vehi.

kožlchozik (кожльхозик) — jeździć; vectitari.

kračič (крачич) — staruszka, babka; aniculа, ava. Cf. *kramčič*.

kranako (кранако) — wysoko, w górę; sublime.

kranan (кранан) — wysoko, w górze; alte.

kranield (краниэльд) — Malina, jagody; Rubus Idaeus, buccae.

— *kereznd* (к. кэвэзуд) — Malina, krzak; Rubus Idaeus, frutex.

krank (кранк) — wysoko, z góry; alte.

krankan (кранкан) — wysoki, górny; altus, sullimis.

— *učild* (к. училь) — pokrycie domu, dach, pokrycie izby, sufit; tectum, tectum conclavis. Cf. *adaŋpanno*.

kreł (крэл) — śnieg; nix (*kored Kr.*). *Erenezič k.* — śnieg pada; ningit. *Idymzič k.* — pokrywać się śniegiem; nive tegi. V. *erenezič, idimzič*.

krelel (крэлель) = *krel*.

krevu (крэвуу) — Pokrzywa; Urtica. *Kikedulileń k.* (кикэдулильнь к.) p. oczyszczona, do użytku przygotowana; ur. praeparata. V. *lilč, litud*.

— *kinpinain* (к. кинпинуин) — Konopie; Cannabis sativa.

— *kitchin* (к. китхин) — stara, sucha pokrzywa; urtica sicca. Cf. *k. dokinač*.

krevuin (крэвуин) — z pokrzywy zrobiony; ex urtica factus. *K. ilčim* (к. ильчим) — sznur, powróz z pokrzywy zrobiony; funis ex urtica factus. Cf. *ilčim*.

kri (кри) — tak; sic.

krichakinelin kelk (крихакинельнь кэльк) — uśmierzać, uspakajać, podbijać; domare, subigere, V. *kelk*.

krizeč (кризэч), pl. *krized* (кризэд) — kurcze, kurczęta; pullus gallinaceus, pulli gallinacei.

kro (кро), pl. *krod*, *korod* = (крод, кород) — bok, boki; latus, latera.

kroučič (кроучич) = *kracič* — V.

kroań (кроань) — modrzewiowy; laricinus.

kezelid (к. кэзэлид) — szyszki modrzewiowe, coni laricis. V. *kezelid*.

krochalont (крохальонт) — prawnuk; pronepos.

kroło (кролo) — drzewa, drwa; ligna.

krom (кром) — Modrzew; Abies larix (*Krom* — liść; folium *Kr.*).

krošcoch (крощох) — człowiek; homo (*krošsuga Kr.*, *krošču* zaś oznacza Gospodarz). V. *nakild*. Cf. sq.

krošcoran (крощоран) — człowieczy, męzki; humanus, masculinus.

krošcošcič (крощошич) — młodzieniec, parobek; juvenis, operarius rusticus, mediastinus.

krosk (кроск) — zewnątrz; externe.

krotchč (кротхч) — skorupa; testa, testa ovi.

kruderulchč (крудэвульхч) — Mysz ruda; Mus rutilus. V. *derulchč*.

kruńkazułgoč (круньказулгоч) — odpowiadać; respondere. V. *kazułgozič*.

krunneč (круннэч) — środkowy, średni; medialis, medius.

krunuklejn (крунуклейн) — parszywy; leprosus, lepra infectus.

krusič (крусич) — schnąć; siccari.

ksas (ксас) = *kanas* — nos; nasus. V.

ksidek (ксидэк) — zapalać, podpalać; accendere, incendere.

kuchk (кухк) — chrząstka; cartilago. V. sq.

kuchk (кухк) — chrząstkowaty, chrząstkowy; cartilagineus, cartilaginosus.

kuchlein (кухлеин) — brzemienny; fetus.

kucht' (кухть) — mgła, sucha mgła; nebula sicca. Cf. *kocht*.

kučchsimč (кучхсимч) — płetwa grzbietowa; pinna dorsalis. Cf. *kučsimč*.

kučegizič (кучегизич) — hamować wóz; sufflaminare.

kučenizič (кученизич) — przerażać, trwożyć; horrore afficere, terrere.

kučkanač (кучканач), pl. *kučkanod* (кучканод) — gatunek Lilii; Lilium sp.

kučrachč (кучрахч) — Borówka brusznica, jagody; Vaccinium vitis idaea, baccae. V. sq.

kučrachčanoč (кучрахчаноч) — Borówka brusznica, krzak; Vaccinium vitis idaea, frutex.

kučsimč (кучсимч) = *kučchsimč*. V.

kudech (кудэх) — siostrzeniec; filius sororis.

(*Kuc* — spodnie; braccae *Kr.*).

kujcechin (куйцехин) — garb; gibbus. Cf. *kičelin*, *kutchapan*.

kujmkuin (куймкуин) — łysina; calvities. Cf. *kimkejn*.

kuirch (куирх) = *kirch* — wilk; lupus. V.
kujruč (куйруч), pl. *kajrud* куйруд = *kirud* V.
kujtyšnuč (куйтышнуч) — Osa; Vespa vulgaris. Cf. *kitysnuč*, *kytysnuč*.
kukeč (кукэч) — kocioł; lebes.
kukezuk (кукэзук) — oczekiwać; exspectare.
kukezušč (кукэзущ) — poczekać; exspectare.
kukurusič (кукурусич) — katar; catarrhus.
kulch (кульх) — *koulch*. V.
kulch (кульх) — ster; gubernaculum. Cf. sq.
kulchan (кульхан) — sterowy; ad gubernaculum pertinens.
kulchin (кульхин) — pochodzący od Łachtaka; łachtaczy; Phocae barbatae (gen.). Cf. *koulch*, *kulch*.
kulčin (кульчин) = *kulchin*. Videas.
— *gezugez* — tłustość z foki Łachtaka; adeps Phocae barbatae. V. *gezugez*.
kulčkiin (кульчкин) — widzenie; czarownica; visio; incantatrix.
kułein tachtučič (кулэин тахтучич) — łódka, bajdarka nazwa miejscowa); navicella.
kułein tachtum (кулэин тахтум) — łódź, bajdara nazwa miejscowa); navicula. V. *tachtum*. Cf. *burchtant*.
kulel (кулель) — łączyć, godzić; unire, conciliare.
kulič (кулич) — najmłodszy; minimus natu.
— *čidepeč* (к. чидэпэч) — najmłodsza córka; minima natu filia. V *čidepeč*.
— *peč* (к. пэч) — najmłodszy syn; minimus natu filius. V. *peč*.
kulkzaan (кулькзаан) — najstarszy; maximus natu.
— *čidepeč* (к. чидэпэч) — najstarsza córka; maxima natu filia. V. *čidepeč*.
— *peč* (к. пэч) — najstarszy syn; maximus natu filius. V. *peč*.
kulkuninnič (кулькуниннич) — sprzyjający (wiater); favens (ventus).
kulpchč (кульпхч) — Cielę morskie; Phoca vitulina.
kułpreč (кулпрэч), pk. *kulpred* (кульпрэд) — pchła, pchły; Pulex irritans, Pulices irritantes.
kulschit (кульсхит) — świekier; socer.
kulšič (кульшич) — grymasić, kaprysić; ineptire, delirare.
kułt (култ) — lód; glacies.
kulvezk (кульвэзк) — mało; nie warto; nie potrzeba; parum; nil pretii; haud sane necessarium, inutile.
kułyk (кулык) — skrobać; radere.
kumch (кумх) — tył, zadek; pars aversa; podex; nates. Cf. sq.

kumchin (кумхин) — mający tył; habens nates. *K. šis.* - szpilka; spina (ferrea, argentea). V. *šis.*

kumchlanno (кумхланно) — ława, ławka; scamnum, sedes.

kumejguchč (кумэйгухч) — wąchać, węszyć; odorem rei trahere, naribus vestigare.

kumet (кумэт) — przedtem, dawniej; antea, pristine.

kumetin (кумэтин) — stary, starożytny; vetus, antiquus.

kumlvano (кумльвано) = *kumchlanno.* V.

kumuskrocuzič (кумускроцузич) — gorączka; febris. Cf. *makovsič.*

kumuskruzič (кумускрузич) = *kumuskrocuzič.* V.

kumvanno (кумванно) = *kumchlanno.* V.

kuned (кунэд) — porogi, skały na rzece, wodospady; rupes, scopuli in flumine; cataractae.

kuned (кунэд) — Orzechy limbowe; nuces Pini cembrae.

kunedichč (кунэдихч) — odpoczywać; quiescere.

kunedin (кунэдин) — gościnny; hospitalis. V. *anch.*

kunkatannoč (кункатанноч) — Wrzos pospolity; Calluna vulgaris.

kunło (кунло) — krzywy, brzydki; curvus, deformis.

kunneč (кунэч) — kaszel; tussis.

— *lidein* (к. лидэин) — suchoty; phthisis.

kunacht (кунахт), pl. *kunachsched* (кунахсхэд) — Głuszec; Tetrao urogallus.

kunneł (кунэл) — po pierwsze; in primo, primo.

kunsch (куньсх), pl. *kunsched* (куньсхед) — Cietrzew; Tetrao tetrix.

kunschuch (кунсхух) — siostra dla brata; soror fratri. V. *dichtum.*

kunzcałain (кунъзвалаин) — zastawiony; zakryty; postpositus; occultatus.

kunzcałak (кунъзвалак) — kłaść co przed kim, zastawiać, zakrywać; anteponere, occultare.

kupchelchkanič (купхельхканич) — gatunek ryby łososiowatej; Siomga, Salmo Siomga Dybovscii.

kupkad (купкад) — Kartofle; Solanum tuberosum.

kupkrčin — (купкэчин) — kragły; rotundus.

kuplkat (купькат) — rozkładać, rozstawiać; disponere.

kuppinmein inč (куппинмеин инч) — solić rybę; salire pisces. V. *pipem, pipmesih.*

kurch (курх) — jezioro *(Korro Kr.)*; tundry; lacus, paludes.

kurchan (курхан) — jeziorowy; lacunosus.

kurchdeč (курхдэч) — jeziorko; lacusculus.

kurchschič (курхсхич) — roślina, Bobrek; Menyanthes trifoliata.

kure (курэ) — przełazić; trans repere.

kurezin (курезин) — zbijać; jungere, conserere.
kurschič (курсхич) = *kurchschič*. V.
kurrek (курэк) — kłaść; ponere.
— *damzočan* (k. дамзочан) — robić zapasy; providere.
kuschegučič (кусхегучич) — naglić, przynaglać; cogere, adigere; perpellere.
kusčrad (кусчрад) — biel drzewa; albor ligni.
kusk (куск) — uwalniać się, oswabadzać się; se liberare.
kuslim (кусли́м) — brat wujeczny, brat cioteczny (tylko po siostrze matki); pater ex uxore avunculi, ex matertera. Cf. *ečeza*.
kušpyn (кушпын) = *kispyn* — wosk; cera. V.
kutchapan (кутхапан) — garbaty; gibbosus. Cf. *kičelin*, *kujcechin*.
kutchylž (кутхыльж) — Niedźwiedź; Ursus.
kuteuchč (кутэухч) — załazić; irrepere, prorepere.
kuuč (кууч), pl. *kuud* (кууд) — paznokieć, paznokcie; unguis, ungues.
kuud (кууд) — pazury ptasie; ungues avium.
kuuk (куук) — białe, drzewne części korzeni brzozowych, używane do jedzenia w czasie głodu; radices betulinae edules.
kuun (куун) — jeden raz, jednego razu; semel, olim, quondam.
kuve (кувэ) — spodnie; braccae (*Kuc Kr.*); *čisknan k.* — (чискнан к.) — gacie; braccae inferiores. V. *čisknan omkuve čekel*; *ezilgenud kuvein, elšnud kuvein*.
— *kačlčem* (k. качльчем) — spodnie wraz z butami; braccae una cum caligis. V. *kačlčem*.
kuvein (кувэин) — tyczący się spodni; ad braccas pertinens. *Ezilgenud k., elšnud k.* — szelki; jugum braccis sustinendis.
kužimelu (кужимелю) — miękki; mollis. V. *kžimelu*.
kuzčzeč (кузчзечь) — niańczyć, doglądać dzieci; custodire infantes, parvulos.
kvał (квал), pl. *kvaład* (квалад) — kamień, kamienie; lapis, lapides. *(Kual Kr.) K. kichk* — skała podmorska; scopulus. Cf. *kich*.
kvałaan (квалаан) — kamienny; lapideus.
kvaład (квалад) — balast; onera navem onerantia.
— *vileč* (k. вилеч) — ryba, gatunek Łososia: Salmo erythrorhynchos?
kveg (квэг) — warga górna; labrum superius. Cf. *bykleč*.
kveg (квэг), pl. *kven* (квэн) — warga, wargi, dziób; labrum, labra; rostrum.
kvengeid (квэнгэид) = *kven*.
kvesipilč (квэсипильч) — ruszać, machać; movere, vibrare.
kvič (квич), pl. *keid* (квид) — czerw, czerwie; gatunek Oślizki; Oniscus asellus.

kyk (кык), pl. *kykel* (кыкэд) — szyja, gardło, przełyk; guttur, gula; oesophagus.
kykel kulchin (к. кульхин) — przełyki, gardła łachtacze; oesophagi Phocae barbatae.
kyłchtem (кылхтэм) — brat dla siostry; frater sorori. V. *kils*.
kylkok (кылькок) = *kilkok*. V.
kyłydnia (кылыдуин) — chory; aegrotus.
kymlch (кымлх) — synowa; nurus. Cf. *kispunchl*.
kymłot (кымлот) — wnuk; nepos. Cf. *alol*.
kynirin (кынирин) — mglisty, pochmurny; nebulosus.
kyptuzič (кыптузич) — siwieć; canere.
kyscyš (кысцыш) — brat najstarszy w rodzinie; frater maximus natu. V. *kils; tyich*.
kysk (кыск) — wschód; oriens. V. *kleč inunezič*.
kyskelin (кыскэлин) — kradziony; furatus.
kysłch (кыслх) = *kislch*. V.
kystilk (кыстилк) — wstyd mi; pudet me.
kyšuvez (кышувэз) = *kisvez* — gęś; Anser. V.
kytchachliz (кытхахлиз) — jesień; autumnus.
kytchako (кытхако) = *kytchachliz*. V.
kytč (кытч) — przynosić; adferre; adportare.
kytfisisč (кытфисисч) — każda sucha trawa; gramen siccum.
kytysinuč (кытысинуч) = *kityšnuc*, *kojtyšnuč* — Osa; Vespa vulgaris. V.
kžeruč (кжеруч) — ślad zwierzęcia po śniegu; vestigium animalis in nive.
kžimelu (кжимелю) — miękki; mollis. V. *kužimelu*.
kzopk (кзопк) — zasłaniać, skrywać; occultare, celare.

L.

łač (лачь) — krzemień; silex. Cf. *led*.
łačosan (лачосан) — grzesznie, źle, szkodliwie; peccanter, nocenter.
łagłozik uchčic (лаглозик ухчиц) — bałamucić dziewczynę; tentare, sollicitare pudicitiam virginis. V. *uchčic*.
łakoachiz (лакоахиз) — wójt; praefectus urbis, pr. pagi; judex pagi.
łakš (лакш) — siedzieć; sedere.
łamodałozič (ламодалозич) — przeszkadzać; impedire.
łanočapan (ланочапан) — nauczyciel; praeceptor.
łanom (ланом) — ławka, łóżko; scamium, lectus (*Lažuš Kr.*).

łanopčan (ланопчан) = *łanočapan*. V.

łanoztšič (ланоцтшич) — gnieździć się; nidificare.

łanspzoźik (ланспзожик) — odprowadzać, towarzyszyć; reducere, comitari.

łasnakoz (ласнакоз) — powiedzieć; dicere.

łaca (лача) — osobny, osobliwy, dziwny; separatus, segregatus, insolitus, mirabilis.

— *atnoin* (л. атноин) — sąsiedni, pograniczny; vicinus, finitimus.

— *epcin* (л. эпцин) — ojczym; vitricus. V. *epcin*.

— *łałasan* (л. талаcан) — obcy, cudzoziemiec; exterus, peregrinus.

łarak (лавак) — inaczej; aliter.

łaračan (лавалан) — różny; differens, dissimilis, diversus.

łarat (лават) = *łarak*. V.

łarulchč (лавульхч) — siadać; assidere, considere. Cf. *łakš*.

łazič (лазич) = *łakš*. V.

łazochč (лазохч) — podesłać; substernere. Cf. sq.

łazoz (лазоз) — pościel, łoże; stratus, lectus. *(Lažuš Kr.)*

le (ле) — tak; sic.

lechč (лехч) — pić; bibere.

leźud (лецуд) — oka w sieci; hamis consertum rete, maculae retium (les mailles d'un filet, d'un ret).

led, *łed* (лед, лэд) — oczy; oculi *(eled Kr.)*. L. łudunum (л. лудунум) — ból, choroba oczu; dolor oculorum. V. *łudunum*. Cf. *łołoo*.

led, *łed* (лед, лэд) — krzemienie do strzelby; silices ad telum pyrobolum. V. *łač*.

ledbyne (ледбынэ) — ile, wiele? quantum?

lekin (лекин) — ślepy; caecus.

lekmuč (лекмуч) — mrużyć oczy; claudere oculos; nictari.

lekomrotaz (лекомротаз) — wysypka; pustulae.

lekun (лекун) = *lekin*. V.

lelem (лелем) — Kaczor, Kaczka, samiec; Anas mas. Cf. *lił*.

lełud (лелуд) — mówić; dicere. L. *dustiačin* — modlić się; orare deos; ad deos precari. V. *dustiačin*.

lełuzed (лелузед) — powiedziane (słowa), dictum, dicta (verba). L. *dustiačin* — modlitwa; oratio.

leresič (лересич) — patrzeć; spectare.

leum (леум) — kora wierzbowa; cortex Salicis.

lel itsun (лель итсун) — formuła powitania: jak się masz? Salutatio: salve (comment vous portez-vous?).

levum (левум) — dziupło; cavum in trunco arboris.

libes (либэс) — dosyć; satis.

liehkezugkat (лихкэзугкат) — pracować, zarabiać; laborare, operari.
lichnukin (лихнукин) — mały, maleńki; parvus, parvulus.
licharegsič (лихурегсич) — szczenić się; catulus parere.
ličchechuzič (личхехузич) — lizać; lambere.
ličchsuzuń (личхсузунь) — mylić się, oszukiwać się; errare; falli.
lidetuzič (лидэмузич) — nabrzmiewać, puchnąć; tumere.
ligezuzik (лигэзузик) — budować; struere, aedificare.
likbusič (ликбусич) — wyrzynać; excidere.
likełuzič (ликелузич) — szkodzić; nocere.
likirpuzin (ликирпузин) — straszyć; terrere.
lił (лил) = *lelem*. V.
liłč (лилч), pl. *liłud* (лилуд) — przędziwo; filamentaa; *chalelčač l.* (халелчач л.) — prząść; nere, fila deducere. V. *chalelčač*, *liłud*. Cf. *likedulileń krevu*.
liłud (лилуд) — prządka; lanifica. Cf. *liłč*.
lilurełechit (лилюрэлэхит) — chrzciny; baptismus.
lilurelit (лилюрэлит) = *lilurełechit*. V.
lilurelitchin (лилюрэлитхин) — chrzestny; baptismalis.
limlezič (лимлезич) — czuć osłabienie, mdleć; debilitare.
limlezič (лимлезич) — mdłości, osłabienie; debilitatio.
linałołk (линалолк) — karmić; nutrire.
linałosin (линалосин) — niszczyć; abolere, ad nihilum redigere.
liničpuziń (личпузинь) — spostrzegać; animadvertere.
linigiłuk (линигилук) — poić, napawać; potum prabere alicui; aquam apponere.
— *vakapad* (л. вакапад) — napoić, otruć muchomorem; Agaricum muscarium in potione dare. V. *vakapad*.
linigiłun (линигилун) — spokojny, martwy; quietus, mortuus.
linkdechuzin (линкдэхузин) — taić, skrywać; celare.
linkizuzin (линкизузин) — nie ustawać, ciągnąć dalej; continuare.
linmituchč (линмитухч) — robić, przerabiać, poprawiać; facere, reficere, corrigere. l. *devurchč* — wyprawiać skóry; praeparare, mollire corium. V. *devurchč*.
linmituzik (линмитузик) — odnawiać, ulepszać; renovare, emendare.
lintałozin (линталозин) — próbować; experire.
linum (линум) — łotr, przestępca; latro, sceleratus.
linvereč k (линвэрэчк) — wprowadzać; inducere.
linverenk (линверенк) — prowadzić, wodzić; ducere.
lipi (липи) — czas, pora (odejścia, rozpoczęcia, skończenia); tempus (abeundi, incipiendi, finiendi).
— formuła pożegnania: żegnam, bądź zdrów! Salutatio abeuntis: vale.

lipikečuł (липикечул) — już dość, nie chcę; jam satis, nolo.
lipurvutuzin (липурвутузин) — okrutnie postępować; saevire.
lirebsin (лиребсин) — zarobaczyć się, zawszyć się; verminare, morbo pediculari laborare.
liruno (лирунч) — ssać; sugere.
lischen (лисхен) — roślina, Podróżnik; Taraxacum.
livdch (ливдх) — prawda; veritas. Cf. sq.
livdes (ливдас) = *livdch*. V.
livum (ливум) — Topola; Populus.
lizenkuzič (лизэнкузич) — mieć nadzieję; sperare.
lizeusič (лизэусич) — kąsać; mordere.
lizizenču (лизизэнлу) — śmieszny; ridiculus.
lman (льман) — rzadki; rarus.
lmantinkutin (льмантинкутин) = rozpraszać, rozwiewać, dispergere, disjicere, difflare.
lmanturven (льмантурвэн) — rozkładać; disponere.
lmazozik (льмазозик) — odłączać się; przenieść się z miejsca na miejsce, koczować; semigrare, demigrare; vitam vagam vivere.
lmenčozanču (льмэнчозанлу) — użyteczny; utilis.
lmenčuzenču (льмэнчузэнлу) = *lmenčozanču*. V.
lmenkaroglxelič (льменкароглхээлич) — skrócać; minuere.
lmizič čid (льмизич чид) — miesiączka; menstruatio. V. *čid*.
lmozič (льмозич) — zdobyć; capere, occupare.
lmozizik (льмозизик) — dodawać; addere.
lnezilkaŧ (льнэзилькать) — uzbrajać; armare.
lneziluzih (льнэзилузинь) — walczyć, wojować; certare, bellare.
ło, *łoo* (ло, лоо), pl. *łood* (лоод) = *led* — oko, oczy; oculus, oculi. Cf. *led*.
łodonom (лодоном) — ból, choroba; dolor, morbus.
łogšič (логшич) — golić się; barbam ponere, tonderi.
łokazolgozičiz (локазольгозичиз) — buntować; ad seditionem vocare.
łoschakozin (лосхакозин) — brudzić, szpecić; inquinare.
łosmozič (лосмозич) — bić się, walczyć; certare.
łotaplč (лотальч) — roślina, Różodrzew; Rhododendron dauricum.
łotmozič (лотмозич) = *łosmozič*. V.
łoŧa epein (лоча эпеин) = *łaŧa epein* — ojczym; vitricus. V.
luchlu (люхлю) — wilgotny; humidus.
lud, *łud* (люд, луд) — broda; barba (*elun Kr.*). Cf. *lum*.
łudunum (лудунум) = *łodonom*. V.
łuduzič (лудузич) — chorować; aegratare.
lultymsičiz (лультымсичиз) — przyjaźnić się; foedus amicitiae jungere.

łułutuzič (лулутузич) — bić się; walczyć; certare. Cf. *łosmozič*.
łum (люм), pl. *łud* (люд, луд) — wąs, wąsy; barbula in labro superiori V. *łud*.
łupkuł (лупкул) — wyspa; insula.
łuten (лутэн) — pierś; pectus *(Luteng Kr.)*.
łutenčinu (лутэнчину) — kamizelka; interula, tunica sine manicis.
łuten inzileziń (л. инзилезинь) — charkać, odchrząkiwać; screare. Cf. *inzileziń*.
łuzegesik (лузэгэсик) — przepraszać; ignoscendi veniam petere.
łyłkeł (лылкэл) — rzemień, rzemyk; lorum. Cf. *gilkel*, *ičud*.

M.

majsič (майсич) — bawić się, żartować; ludere, jocari.
makorsič (маковсич) — gorączka; febris. Cf. *kumuskrocozič*.
maktchuk (мактхук) — czesać; pectere.
malichč (малихч) — zamiatać; verrere.
maltałozič (мальталозич) — wietrzny; ventosus.
maturkeič (матуркэич) — żartobliwy; jocosus.
maturksič (матурксич) — ściągać; contrahere.
matursazič (матурсазич) — gadać, bajać, pleść; garrire, fabulare, nugari.
matursič (матурсич) — chełpliwy, próżny; gloriosus.
matursyzič (матурсызич) — żartować; jocari.
mej (мэй) — formuła powitania: witam; Salve! (odpowiedź: *hoj*).
mekeda (мэкэда) — roślina dająca bulwki; planta quaedam tuberosa.
mokrec (мокрэц) — meszka gryząca; Simulia.
monako (монако) — dziękuję; gratias ago. Cf. sq.
monakooz (монакооз) = *monako*. V.
monakodes (монакодэс) = *monako*. V.

N.

naazič (наазич) — płacz; lacrymatio.
načenač (наченач) — kurz; pulvis.
nacok (нацок) — na trzy (części dzielić); in tres (partes partiri).
nakč (накч) — źle, bieda; malum, miseria.
nekč (некч) — coś, nieco, co, czego; aliquid, non nihil, quid, quae; *n. tie* (н. тіэ) — co to? quid id. Cf. *tie*.

— *intezicch* (н. интэзиҳ) — smrodzić; foetorem excitare, flatum emittere. Cf. *intezicch.*

nakvč (накач) — *nakč.* V.

nakiid (накинд), *kimen n.* — oswojony, przyzwyczajony; assuetus. V. *kimen n.*

nakiil (накиль) — ludzie; homines. Cf. *krašioch.*

nakiildako (накильдако) — ludziom; hominibus.

nakmečič (накмэчич) — rzecz, przedmiot, szczęście; res, res secunda.

nakmedč (накмэдэч) — cokolwiek bądź; quidquid.

naknel (накнэль) — dziwić; admiratione movere.

naknin libes (накнин любэс) — dla czego? z jakiej przyczyny? qua re, qua causa? V. *libes.*

nakneschal (накнэсхаль) — nieprawda, kłamstwo; mendacium

nastapkoz (настапкоз) — straszyć; terrere. Cf. sq.

nastpravuń (настправунь) = *nastapkoz.* V.

nekanuč (нэкануч) — baran; aries.

nergilchin (нэргильхин) — ziemia, strona, okolica; solum, regio. *N. dizk* (н. дизк) — ziemia rodzinna (jedna); solum natale. V. *dizk.*

niceluchč (нищелюхч) — żenić się; uxorem ducere. Cf. *nitenukšažič.*

nidezič (нидэзич) — gorzeć, palić się; ardere.

nidezič (нидзэзич) — pożar; incendium.

— *pekchujč* (н. пэкхуйч) — wulkan; mons vulcanius. V. *pekchujč.*

nidkrizinu (нидкризину) — przyrząd do wzniecania ognia (krzesiwo, hubka, zapałki); ignis suscitabulum.

nikč (никч) — co? quid?

niksič (никсич) — spać; dormire *(Tičkažik Kr.).*

nitenukšažič (нитэнукшажич) — chcieć się żenić; uxorem ducere velle. Cf. *niceluchč.*

nizečuł (низэчул) — jedyny, samotny; singularis, solus.

(Nomla — gorący; fervidus *Kr.).*

nysin (нысин) — gotować, warzyć; coquere.

O.

ochłaz (охлаз) — wiosna; ver.

ochłazič (охлазич) — śmierdzieć; male olere; faetere.

očalo (очальо) — tysiąc, 1000; mille; M.

očalo (очало) — stół; mensa.

očałod (очалод) — deski; tabulae.

oknoč (окноч) — okno; fenestra. *(Atchižič, oknuč* zaś w narzeczu południowem *Kr.).*

okp' (окпь) — igła do wiązania sieci; acus ad rete nectendum. Cf. *kojmič.*

okspusichsič (окспусихсич) — wyprzęgać (konie, psy), abjungere, jugo (canes, equos) solvere.

ołaz (олаз), pl. *ołazad* (олазад) — Muchy; Muscae sp. *Tchoło ołaz* — Pszczoła, Trzmiel ziemny; Apis, Bombus terrestris. V. *tchoło.*

ołchrosič (олхросич) — jasny, pogodny; clarus, serenus. *O. kachił* — jasne, pogodne niebo; coelum serenum. V. *kachił.*

olevosič (олевосич) — womity; vomitus.

ołoč, ołodeč (олоч, олодэч) — ptak jakiś; avis quaedam.

omkube (омкубэ) — spodnie zimowe, ciepłe; braccae e pellibus factae (hieme portandae). Cf. *kuve.*

on (он) — wrzód; ulcus. V. *onumlič.*

onoč (оноч) — drzwi; porta, janua *(Atchižič, oknuč* zaś w narzeczu południowem *Kr.).*

onum (онум) — łożysko, barłóg (głównie niedźwiedzi); latebra (praecipue ursi).

onumlič (онумлич) — krostka; pustula. V. *on.*

opchčano (опхчано), pl. *opchčanod* (опхчанод) — widelec, widelce; fuscinula, fuscinulae.

opchčino (опхчино) = *opchčano.* V.

orgaz (оргаз) — Jarząb pospolity; Sorbus aucuparia.

orotazič (оротазич) — wychodzić; exire.

ostolsič (остольсич) — wiercić, świdrować; forare, terebrare.

ostozič (остозич) — szczać; mingere.

otchoz (отхоз), pl. *otchosad* (отхосад) — robak, robaki; vermis, vermes.

ozaano (озаано) — piła, serra.

ozano (озано) — osełka do ostrzenia; cos.

ozarapakoč (озарапакоч) — Brzozka drobna, krzewiasta; Betula fruticosa.

ozaz (озаз) = *ozaano.* V.

ozvano (озвано) = *ozano.* V.

P.

paachčuč (паахчуч) — dziecię; infans *(paučuč Kr.).* Cf. *peč.*

paakchejč (паакхейч) = *paachčuč.* V.

pachajčuč (пахайчуч) — chłopak, młodzieniec; juvenis. Cf. *pčučič.*

pagod' (пагодь) — płuca; pulmones.

pajmad (паймад) — pończochy; tibialia *Paimau Kr.).*
pakakłoč (пакаклоч — puch, futro; pluma tenuissima, pellis.
pakakłoan (пакаклоан — futrzany; pellitus.
pamad (памад) = *pajmad.* V.
paspas (паспас), pl. *paspad* (паспад) — łopatka, łopatki; scapula, scapulae.
pazch (пазх) — żywot niewieści; uterus.
pazuch (пазух) = *pazch.* V.
pchak (пхак) — rybak; piscator.
pchaład kanas (пхалад канас) — nozdrza; nares. V. *kanas, ksas.*
pchalpal (пхальпаль) — otwór (w ścianie), wejście, drzwi; foramen, janua (*Atchižič Kr.).*
— *kokoin* (п. кокоин) — wylot u strzelby, kaliber; diametrus fistulae pyriae. V. *kokum.*
pcholkolač (пхольколач) — perła; unio.
peachčejč (пэахчейч) = *paachčač.* V.
p'eč (печ) — piec; fornax.
peč (пэч), pl. *ped* (пэд) — dziecię, dzieci; liber, liberi.
peč (пэч) — syn; filius (*peč Kr.*).
pečučič (пэчучич) = *pachajčač.* V.
ped (пэд) — zarodek; embryon. V. *peč, ped.*
(Peganguč — podbródek; mentum *Kr.)*
pekchč (пэкхч) — góra; mons.
pekchuč, pekchujč (пэкхуч, пэкхуйч) = *pekchč.* V.
peks (пэкс) — pasierb; privignus. Cf. *čidein p.*
pen (пэн) — łeb, czoło; caput, frons.
penchkrezum (пэухкрезум) — wzgórze, pagórek; tumulus, collis.
pevłumč (пэвлумч) — część zasuwy u drzwi; pars serae.
pičepin (пичепин) — siarczany; sulphureus
pigilč (пигильч) — korzeń; radix *(Pingilpingil Kr.).*
pigpig (пигпиг) — proch do strzelania; pulvis pyrius.
pikkoušelč (пиккоушельч) — litować się; misereri.
pilemč (пилемч) — ciotka (siostra ojca); amita· Cf. *ilens.*
pilemin (пилемин) — ciotczyny; pertinens ad amitam.
pililem (пилилем) — kum, kuma; sponsor, testis baptismi.
piliłum (пилилум) — szwagier, swat; sororis maritus; pronubus.
pilkežežič (пилькэжежич) — zazdrościć; invidere.
pilkezin (пилькезин) gładzić; uspakajać; mulcere.
pinec (пинэц) — lejek, infundibulum.
pinilč (пинильч) = *pigilč.* V.

dymčlu (п. дымчлу) — roślina jadowita. Tojad; Aconitum. Cf. *dymčlu*.

pinkin (пинкин) = *pigpig* — proch do strzelania; pulvis pyrius V.

pinpin (пинпин) = *pigpig*, *pinkin*. V.

pinpinin (пинпинин) — prochowy; ad pulverem pyrium pertinens V. *pinpin*.

— *sorano* (п. сорано) — róg do prochu, prochownica; pyxis ad pulverem pyrium portandum, pyxis pulverem pyrium continens. Cf. *sorano*.

pintchlu (пинтхлю) — żółty; flavus.

(*Pinužidič* — pagórek; collis, tumulus *Kr.*).

pinzaan (пинзаан) — futrzany, z łapek rena uszyty; e pellibus pedum cervi tarandi factus. V. sq.

pinzad (пинзад) — łapy, łapki; pedes animalius. Cf. *čvag*.

— *srulid* (п. срулид) — rękawice z łapek rena uszyte; manicae e pellibus pedum cervi tarandi factae. V. *srulid*.

— *čild* (п. чильд) — takie same obuwie; eadem calceamenta. V. *čild*.

pip (пип) — ogon ryby, płetwy na ogonie; cauda piscina; pinna dorsalis.

pipeč (пипэч) — szpilkowy, jodłowy; abietinus.

piped (пипэд) — płetwy; pinnae. Cf. *tilzusid*, *pip*, *kučchsimč*.

pipein (пипэин) — ogonowy; caudalis. V. *pip*.

pipem (пипэм) — sól; sal.

pipim (пипим) = *pipem*. V.

pipipkmechlin (пипипкмэхлин) — słony, solony, salsus.

pipmesik (пипмэсик) — solić; salire. Cf. *kuppinmein inč*.

pitked (питкэд) — plamy na rybie; maculae cutis piscium.

pitked (питкэд) — Borówka czernica, jagody; Vaccinium myrtillus, baccae. Cf. sq.

pitkojed (питкоед) — Borówka czernica, krzak; Vaccinium myrtillus, frutex.

płantzič (плантзич) — żagiel; velum.

płat (плат) — chusta, chustka; pannus linteus.

pleč (плеч), pl. *pled* (плед) — pal, pale; sublica, sublices.

płontkam (плонткам) — patelnia, batillum.

pochč (похч), pl. *pochd*, *pood* (похд, пооД) — popławek, popławki u niewodu; apparatus ad rete ne mergatur.

ponchstaz (понхстаз) — zięć; gener.

ponsltaz (понсльтаз) — dziewierz; frater mariti.

potazi (потази) — *kigičuč* — zatoka rzeczna, łacha; brachium fluminis. V. *kigičuč*, *kikrułkin*.

prań (прань) *prauchl* (прачхль), pl. *pred* (прэд) — policzek, policzki; gena, genae (*Dan. Kr.*).

parchč (пурхч) — gatunek kaczki, Cyranka; Anas querquedula. Cf. sq.

parchčič (пурхчич) — małe kacze, kaczątko z gatunku Cyranek; Anas querquedula parva, parvula.

pyntchkalu (пынтхкалю) — szary, popielaty; cinereus.

R.

ratakoz (ратакоз) — brać, kupować; capere, emere.

ranokkalazič (раноклалазич) — burza, nawałnica; procella, nimbus.

rechtič (рэхтич) — rodzić się; nasci.

rechtikečin (рэхтикэчин) — tytuł: dobrze urodzony (благородие; titulus: bene natus. *Tchoło r.* (тхоло р.) — bardzo dobrze, wysoko urodzony (высокоблагородие), optime, alto loco natus. V. *tchoło.*

rechtin (рэхтин) — narodzenie, urodzenie, dzień urodzin; nascentia, dies natalis. Cf. *tazy.*

regun (рэгун) — podrapać się; delacerari. Cf. *reuntchun.*

resikat' (рэсикать) — międlić pokrzywę; frangere urticam. V. *kreru.*

reuntchun (рэунтхун) — podrapać się; delacerari. V. *regun.*

reždbałozič (рэзьдбалозич) — przymrozek; leve frigus.

rečzič (рэзьтзич) — chmurzy się, zmierzchnie; nubes colliguntur, nubibus intenditur aer, advesperascit.

rogatalšč (рогатальщ) — uderzać, tłuc; tundere, pulsare.

rozič (розич) — gnić; putrescere, solvi putredine.

ruchužič (рухужич) — piłować; serra findere.

rulika' (рулыкать) — pleść, splatać, wiązać; nectere, vincire. *R. churu* pleść, robić sieci; nectere rete. V. *churu.*

ruuškin (рунукин) — łysy; calvus.

ruzilsič (рузильсич) — wyć; ejulare.

ruzilsič (рузильсич) — wycie; ejulatio.

rychnukin (рыхнукин) — mały, maleńki; parvus, parvulus.

S.

sacal (сачал) — pachy, pachiny; axillae, inguina.

sakad (сакад) — części płciowe męzkie; genitalia masculina (*kaltuka Kr.*)

saładak (саладак) — kopyta; ungulae. Cf. *solakod.*

salkan (салькан) — tylny; posticus. V. s. *kitched.*

salkikič (салькикич) — mały palec; digitus minimus, auricularis.

salknon (салькнон) — tylny, następny, młodszy, mniejszy; posticus, posterus, minor natu, minor. *S. kils, s. kilch* — młodszy brat; frater minor natu. V. *kils, tilch.*

salko (салько) — w tył, nazad; retro.

sasch (сасх) — skóra niedźwiedzia; pellis ursina. *Kilinmituin s.* skóra niedźwiedzia wyprawiona; pellis ursi praeparata. V. *kilinmituin.*

schadek (схадэк) — płozy do sani; trahae. Cf. *sesched.*

schadod (схадод) — *schadek.* V.

schesched (схэсхед) — narty (nazwa miejscowa), wąskie a długie sanie do jazdy psami; longae et angustae trahae, quae canibus trahuntur.

schezizik (схезизик) — odjeżdżać; proficisci.

schilsch (схильсх) — skóra; cutis, pellis, corium.

schiruretulin (схируретулин) — przejść, przejść mimo; transire, praeterire.

schlazozič (схлязозич) — biegać, wybiegać; currere, excurrere.

schlazozik (схлязозик) uciekać, fugere.

schmaż (схмазь) — zapas żywności, zwłaszcza ryby; provisio, praesertim piscium.

schmedeč (схмэдэч) — ryba suszona, jukała; piscis siccatus.

schrud (схруд) — skóra; corium.

schrulilid (схрулилид) — rękawy, rękawice; manicae.

sedem (сэдэм) — pogrzeb; funus.

segè (сэгч), pl. *send* (сэнд) — podeszew, podeszwy u nogi; planta, plantae pedis.

senkeld (сэнкэльд) — rogi; cornua.

senment (сэнмэнт) — roślina, Barszcz; Heracleum sybiricum.

senzè (сэнзэч), pl. *senzed* (сэнзэд) — szklanka, szklanki; poculum, pocula vitrea.

sesched (сэсхед) — sanie; traheae *(Šišchen Kr.).* Cf. *schadek, sesched.*

sescheič (сэсхельч), pl. *sescheld* (сэсхельд) — ślimak, ślimaki; concha, conchae, cochlea, cochleae. *S. kichin* — ślimak morski; concha aut cochlea marina.

set'zač (сетьзач) — lędźwie; lumbi.

sgidzač (сгидзэч) — palić; urere.

sičè (сичеч) — Mewa nadmorska; Larus marinus Cf. *sukè.*

sičilkat (сичилькат) — łowić rybę niewodem; retibus piscari.

sičsozič (сичсозич) — wiązać, splatać; vincire, nectere.

side (сидэ) — prętko, zaraz; celeriter, statim.

sidechuzik (сидэхузик) — dawać, dostarczać; praebere.

sikikeč (сикикэч), pl. *sikikel* (сикикэд) — pająk, pająki; aranea, araneae.
siks (сикс) — usta; os *(Telun Kr.)*.
siks (сикс) — szyja u więcierza; collum retis.
siksć (сиксч) — wić; convolvere.
siksič (сиксич) — wychodzić; exire.
siksič (сиксич) — wychód; exitus
sikurezin (сикурэзинь) — odmawiać, nie zgadzać się; negare, vetare.
silčkizimch (сильчкизимх) — patrzeć; spectare.
silč (силеч), pl. *sil'el* (силеД) — Orzeł, orły; Aquila, aquilae. *S. kikilein* — Orzeł pstry; Aquila pelagica.
silch (силех) — skóra rybia; corium piscis.
silmaalin (сильмаалинь) — zdobywać; capere, occupare.
silsch (силех) = *silch*. V.
silsisik (силсисик) — lać; fundere.
siltalazin uchčič (силталазинь ухчич) — romansować z dziewczętami; amatorie cum puellis agere. V. *uchčič*.
simizinik (симизиник) zatrzymać się; se retinere.
sims (симс) — grunt, pole, ziemia; fundus, ager, terra *(Semt* Kr.)
simsazin (симсазинь) — powracać; redire.
simscukuł (симсцукул) — darń; cespes.
simskuł (симскул) = *simscukuł*. V.
simt (симт) = *sims*. V.
sinčepizimič (синченизимич) — pytać, zapytywać; interrogare, exquirere.
sinivesimč (синивэсимч) — ciągnąć, przyciągać; trahere; attrahere.
sinkeruzimič (синкэрузимич) — rozkazywać; imperare.
sinprostilimk (синьпростилимк) — przeczyszczenie; purgatio alvi
sinsimk (синсимк) — womitować; vomere.
sinsteezin (синстээзин) — wychowywać; educare.
sip (сип) — łopata; rutrum, pala.
sipč (сипч) — roślina; Linosyris villosa. (?)
sipstač (сипстач) — ściskanie pod sercem; dolor in serabiculo cordis.
siputch (сипутх) — Osika; Populus tremula.
sirerpiginč (сирэрпигинч) — Szczaw; Rumex acetosa.
siseč (сисэч), pl. *sised* (сисэд) — igła, igły; acus, acus. V. *šiš*.
sised (сисэд) — szpilki jodłowe, sosnowe; acus in abiete. V. *šiš*.
sisč (сисч) — trawa, zielę, lekarstwo, siano; gramen, herba, medicamentum, foenum *(Šišc Kr.)*.
— *čiitlkezin* (с. тиньтлькэзин) — kosić trawę; gramina, foenum demetere.

sisizin (сисизин) — słomiany; straminеus. V. *siső*.

sitchl (ситхль), pl. *sitchlid* (ситхлид) — żyła, żyły, ścięgna, nici; vena, venae, tendines, fila. S. *uesin* (с. увэсин) — kurczenie ścięgień; contractura tendinis.

sits (ситс) — pas, biodra; cingulus, coxae.

sivułch (сивулх) — ryba mająca ikrę, ikrzak; piscis femina plena.

sizič (сизич) — droga; via, iter (*šižič Kr.*).

sizičkał (сизичкал) — na drodze, w drodze; in via, in itinere.

sizičud (сизичуд) — pusty, otwarty; desertus, vastus, apertus, patens.

sizid (сизид) — trawa, siano do upakowania służące; gramen, foenum ad consarcinandum.

sizilzimč (сизильзимч) — dać, dawać; dare.

sizukuzimk (сизукузимк) — nawlekać; trajicere filum per aliquid.

słasnazimič (слясназимич) — tłumaczyć; traducere.

slechnelk (слехнэльк) — podbiegać; succurrere.

słoch (слох) — sługa; famulus.

słołbazik (слолбазик) — strzelać z łuku; jaculari.

słosmozimk (слосмозимк) — bić się, wojować; certare; bellum gerere.

słuch (слух) = *słoch*. V.

smaktuzik (смактузик) — oswabadzać; liberare, solvere.

snirchč (снирхч) — Nur mały; Colymbus sp.

sočkan (сочкан) — mańkut; scaevola.

sočko (сочко) — na lewo; laeva (parte, manu).

sokarakan (сокаракан) — Jodła; Abies pectinata.

solakod (солякод) = *sakadak* — kopyta; ungulae. V.

sonlchnem (сонльхнэм) — mieszkanie; habitatio.

sopano (сопано) — trąba; tuba. *Kleik s.* — luneta, perspektywa; conspicillum, tubus opticus.

sorana, *sorano* (сорана, сорано) — talerz, puszka, słoik; discus, orbis, pyxis. *Damlu s.* — talerz głęboki; orbis altus. *Daptkało s.* — talerz płytki; orbis planus. V. *damlu*, *daptkało*.

soranočič (сораночич) — kosz, koszyk; corbis.

soranako (сораняко) — was, do was; vobis, ad vos.

soskchlid (сосхлид) = *sitchlid*. V.

sozch (созх) — brzuch; venter (*šužič* — wnętrzności; intestina *Kr.*). Cf. *kelitch*.

sozchčič (созхчич) — pęcherz; vesica (*Ituriu Kr.*).

sozo (созо) — goleń, kość goleniowa przednia; crus, tibia. Cf. *soza*. V. *suzad*.

srud (сруд) = *schrud* — skóra; corium. V.

srukliliil (сруклилиД) = *schrulilil* — rękawy, rękawice; manicae, tegumenta manicae breves. Cf. *ispilil*.

srulilil (сруллилЧ) = *srukliliil*, *schrulilil*. V. *Kigeginik s.*, *Kišgekin s.* rękawice; manicae, manuum tegumenta. V. *kigeginik*, *kišgekin*.

sukč (сукч) — herbata; herba thea. *S. epelako* — pić herbatę; theam bibere.

sukč, pl. *sukud* (сукуД) — Mewa. Mewy; Larus, Lari. Cf. *sirč*.

sukzuzimk (сукзузимк) — czekać, oczekiwać; exspectare.

sukurvano (сукурвано) — imbryk do herbaty; vas ad theam praeparandam.

sukzaan (сукзаан) — herbaciany; ad theam pertinens. *Kičp s.* — łyżeczka herbaciana; cochlear parvulum.

sumkuld (сумкуль,Д) — rogi; cornua.

sups (суис, pl. *supsul* (суисэД) — staw, stawy w ciele; articulus, articuli, articulatio.

surin (сурин) — wy, wasz, wasza, wasze; vos, vester, vestra, vestrum.

surink (суринк) — od was; a, de vobis.

suschu (сусху) — Sokół; Falco.

suschu (сусху), pl. *suschud* (сусхуД) — pióro, pióra; penna, pennae.

susimk (сусимк) — iść; ire.

sutizimk (сутизимк) — rozkazywać; imperare. Cf. *sinkeruzimič*.

suiud (сутуД) — ręce; manus. Cf. *tomo (Sittu* u Kraszeninnikowa ręka w narzeczu kamczackim południowym).

suze (сузэ) — wy, was; vos.

suzed (сузэД) — kolana; genua. V. *šozo*.

suzuč (сузуч) — Jaszczurka; Lacerta agilis.

suzud (сузуД) — cholewy; scapi caligarum.

syjičik (сыйичизик) — przyprzęgać; adjungere canem, equum ad currum.

syresim (сывэсим) — bić; verberare.

Š.

(*Šalk* — wtył, wstecz; retro *Kr.*)

šečič (шечич) — marznąć; algere.

šikokojč (шикокойч) — samiec, pies; mas, canis.

šikšat (шикшат) — gatunek Wiciokrzewu; Lonicera sp.

šiš (шиш), pl. *šisul* (шисуД) — *sisrč* — igła, igły; acus, acus. V. *siteč*. Cf. *kumchin š.*

(*Šischen* — sanie; traheae *Kr.*)

šitreč (шитрэч) — główna; titio.
šnen kleč (шнэн клеч) — księżyc; luna *(Guingan kuleč Kr.)*. V. *kleč*, *kirukleč*.
šopano (шопано) = *sopano* — trąba; tuba.
šotum (шотум) — gatunek sosny, Limba; Pinus cembra. Cf. *kuned*.
šozo (шозо), pl. *šuzed* (шузэд) — kolano, kolana; genu, genua. Cf. *sozo*, *suzed*.
šozogenno (шозогэнно) — podkolanek; poples.
(Šužič — wnętrzności; intestina *Kr.)*.
šuzuč (шузуч) = *suzuč* — Jaszczurka; Lacerta agilis. V. *suzuč*.

T.

taarač (таавач) — Szlamnik, ptak kulikowaty; Limosa aegocephala.
tachč (тахч) — wstawaj; surhe (e lecto). V. *tažeč*, *tens*.
tachłosozik (тахлосозик) — wzdychać; gemere.
tachnozik (тахнозик) — połykać; haurire.
tachsin (тахсин) — tu, tutaj; hic, hoc loco. V. *teč*.
tachtučič (тахтучич) — czółenko; lintriculum. V. sq.
tachtum (тахтум), pl. *tachtud* (тахтуд) — czółno, łódka; linter, lintres *(Tatcham Kr.)*. Cf. *burchtan t. kulein t.*
tačchin (тачхин) = *tachsin*. V.
tadako (тадако) — oddalać; amovere.
tadako (тадако) — daleko; longe. Cf. *talk*.
taecužic (таэчужич) — drapać się; scabi, se scabere.
taftak (тафтак) — dniować, mieć dniówkę; diem condere.
tagdano (тагдано) — pozostali; reliqui.
tak (так) — węgiel; carbo. Cf. *ułko*.
takanoz (таканоз) — modły, modły publiczne; supplicatio. *Dumklelin t.*— nabożeństwo poranne; sacra matutina. V. *dumklelin*.
takchinu (такхину) — młotek; malleus.
takechč (такэхч) — modlić się; supplicare.
takez (такэз) = *takanoz*. V.
takežič (такэжич) = *takechc*. V.
takliń (таклинь) — roztłuc; contundere.
taklkat (такькат) — tłuc; tundere.
taklkoż (такькозь) — wbijać; incutere.
taktchuresik (тактхурэсик) — chromać; claudicare.
taku (таку) = *tak* V.
takun (такун) — tam, ztamtąd; ibi, illic, illinc. Cf. *teki, ten*.

takuzik (такузик) — mierzyć; metiri.
talčano (тальчано) — cukier; saccharum.
talk (тальк) — oddalony, daleki; remotus, longinquus.
talk (тальк) — daleko, dalej; longe, longius. Cf. *tadalko*. *T. ilčkizin*.
talkkitelin (тальккитэлин) — przeniesiony; translatus.
tałozič (талозич) — strzydz, strzydz się; tondere, se tondere.
tamlizan (тамлизан) — bliźnięta; gemini.
tanałok (таналок) — oznaczyć; notare, designare.
tanałoń (таналонь) — obiecać; polliceri.
tanałozik (таналозик) — odznaczać się; excedere, excellere.
tańčkochsik (таньчкохсик) — wywiesić; in publico suspendere.
tankujlelu (танкуйлелю) — kosztowny, drogi, pretiosus, carus.
tapstrazik (тапстразик) — ciągnąć, włóczyć; trahere.
tarendin (тарендин) — cudzy, obcy kraj; regio, terra aliena, extera. Cf. *tiredin*.
tatagan (татаган) — rudy; rufus.
(Tatcham — łódź; linter *Kr.)*
tatgan (татган) — rossyjanin; Ros.
tatochč (татохч) = *tatgan*. V.
tatozič (татозич) — bać się; pavere.
tatozik (татозик) — tchórzyć; trepidare.
tavad (тавад) — mrówki; formicae. V. *tavazapach*.
tavazad (тавазад) = *tavad*. V.
tavazapach (тавазапах) — mrowisko; formicarum agmen. V. *tavad*.
tavułchč (тавулхч) — obejmować; amplecti.
taz, taž (таз, тазь) — dzień; dies. *T. rechtin* — urodziny; dies natalis. *Degudin t.* — dzień dzisiejszy, dziś; dies hodiernus. *Edachtenok tazoan* — tydzień; hebdomas. Cf. *rechtin, degudin, edachtenok (taaž* u Kraszeninnikowa).
tazom (тазом) — w dzień; die, in die. V. *chlel*.
tažeč (тажеч) — wstawać z łóżka; surgere e lecto. V. *tachč*.
tbelizik (тбэлизик) — odmawiać, niezgadzać się; negare. Cf. *tibejdizin*.
tchleželu (тцхлежелю) — silny; fortis.
tchajčočik (тцхайчочик) — bawić się, swawolić; ludere, lascivire.
tchak (тцхак) — prędko; cito.
tchało (тцхало) = *tchoło*. V.
tchanmanod (тцханманод) — biodra; coxae. V. *tchinmind*.
tchatchaz (тцхатцхаз) — rok; annus *(Tamgaž* u Kraszeninnikowa). Cf. *knuchatchaz*.
tchatchazako (тцхатцхазако) — na szczęście! prosit!
tchechlinum (тцхехлинум) — ubranie; vestis.

tchiltchil (тхильтхиль) — mięso; caro. Cf. *tutchu*.
tchinmanod (тхинманод) = *tchanmanod*. V. sq.
tchinmind (тхинминд), pl. *tchinmanod* — biodro, biodra; coxa, coxae. V. *tchanmanod*.
tchłom (тхлом), pl. *tchłod* (тхлод) — Łoza czarna; Salix nigra. Cf. *tłom*.
tchmezuzin (тхмэзузин) — oswobodzić; liberare, solvere.
tchočok (тхочок) = *tchajčočik*. V.
tchok (тхок) — dobry, porządny; bonus, industrius.
tchok (тхок) — bardzo; valde, maxime.
tchoło (тхоло) = *tchało* — wielki, wysoki; magnus, altus *(Tollo Kr.)* V. — *ołaz* (т. олаз) — Pszczoła pospolita, Trzmiel ziemny; Apis mellifica, Bombus terrestris. V. *ołaz*.
tchuud kizilkek (тхууд кизилькэк) — kłaniam się, pokłon przesyłam; saluto, salutationem mitto.
tchozo (тхозо) — jutro; cras *(Dimnolaku Kr.)*.
tečch (тэчх) — oto, tu, tutaj; ecce, hic, hoc loco. V. *tachsin*, *tens*.
tečevizin (тэчэвизин) — kraść; furari.
tedinch (тэдинх) — gubić; perdere. Cf. *tylilim*.
eevełuzin (тээвэлузин) — wybawiać się, oswobadzać się; liberari, solvi.
tekezełan (тэкэзэлан) — niechętny; zmuszony; invitus, coactus.
tekezizič (тэкэзизич) — nabierać siły, wzmacniać się; valere, fortificari.
teki (тэки) — tam; ibi, illic. Cf. *takun*, *ten*.
telchtolazič (тэльхтолязич) — kochać; amare. Cf. *tłubezin*.
telčkuzič (тэльчкузич) — zchodzić się; widzieć się; convenire.
(Telum — usta; os *Kr.)*
ten (тэн) = *teki*, *takun*.
tenchlazič (тэнхлязич) — sadzać; ponere, locare.
tenkežužič (тэнкэжужич) — pomagać, adjuvare.
tenmyn (тэнмын) — przepaść, przerwa; praecipitium.
(Tenod — ramiona, barki; humeri, brachia *Kr.)*
tens (тэнс) =*tečch*, *tachsin*. V.
tenšilezič (тэншилезич) — łowić rybę uderzając ostrzem; piscari hasta v. conto. V. *insilenu*. Cf. *insilezič*.
tesch (тэсх) — niż, niż więc; age.
teteč (тэтэч) — Dzięcioł; Picus.
teunchanči (тэунханчи) — da bóg; deus dedit.
tevelezik (тэвэлезик) — iskrzyć się, błyszczeć; scintillare, nitere.
tevelin (тэвэлин) — wybawiać, oswobadzać; liberare, solvere.
tevelizin (тэвэлизин) — wprzęgać, przyprzęgać; adjungere (canem, equum curru).

teculsik (тэвульсик) — nasycić się, najeść się, obezreć się; saginari, cibo onerari.

tgadozizin (тгадозизин) — zdrzemnąć się, zasnąć; obdormiscere.

tgatygazin (тгатыгазин) — drzemać; somno vinci, gravari.

tgidezin (тгидэзин) — przepalać; perurere.

tibejeliziń (тибэелизинь) — odmawiać, niezgadzać się; negare. Cf. *tbelezik*.

tichakinzik (тихакинзик) — dokuczać, męczyć; fatigare, vexare. Cf. *tychakiziń*.

tichčizin (тихчизин) — kierować; dirigere.

tichčpik (тихчпик) — odkąsić, nadkąsić; admordere.

tič (тич) — wschody; gradus.

tičchałazin (тичхалазин) — zdejmować obuwie; excalceari.

tičchazoń (тичхазонь) — pędzić; agere.

(Tičkažik — spać; dormire *Kr.)*

tičpziń (тичпзинь) — kopać, wykopywać, wyrywać; fodere, effodere, evellere. V. *tyčpziń*, *etyčpziń*.

tičsiziń (тичсизинь) — podejmować, podnosić, dręczyć, przymuszać tollere, opprimere, cogere. V. *tyčšiziń*.

tičsozin (тичсозин) — związywać, przywiązywać; vincire, adligare.

tiflizezin (тифлизезин) — gwizdać; sibilare.

tigotynaz (тиготыназ) — bić, uderzać; ferire.

tigotsnazik (тиготсназик) — rozrywać; dirumpere, divellere.

tiiłusezin (тиилусэзин) — wylać, wysypać; effundere.

tikezuin (тикэзуин) — robotnik, cieśla; operarius, faber lignarius.

tikičmiziń (тикичмизинь) — rozciągać; distrahere.

tikschezik (тиксхезик) — potrzebować; egere.

tiksiń (тиксинь) — wyciągać, extrahere.

tikstazin (тикстазин) — kurczyć się; contrahere se.

tikstilin (тикстилин) — wstydzić, zawstydzać; confundere, pudore afficere. Cf. *tykstiłsik*, *tyńgečkin*.

tiktranoziz (тиктранозиз) — przechodzić; transire.

tiktrazyk (тиктразык) — przejść; transisse.

(Tikužegužik — pragnący pić; sitiens *Kr.)*

tikutzin (тикутзин) — zarzucać; obruere, opplere.

tilch (тильх) = *tylch* — brat; frater. V.

tičkizin (тильчкизин) — widzieć; videre.

tilelin (тилелинь) — płacić; numerare pecuniam, solvere debitum.

tilinu (тилину) — pocisk, włócznia; jaculum, telum, hasta.

tilizič (тилизич) — kłuć, przekłuć; pungere, perfodere.

tilkzuziń (тилькзузинь) — śledzić; vestigare.

(Tilledšk — iść; ire *Kr.)*
tilmazoziń (тильмазозинь) — odprowadzać; reducere.
tilsik (тильсик) = *tileliń*. V.
tiltezik (тильтэзик) — kąpać; lavare.
tiltil (тильтиль) — Kurogęś, Tracz, Szlachar; Mergus serrator. Cf. *tyltyl.*
tiltizik (тильтизик) — handlować; mercaturam facere.
tilukiču (тилюкичу) — otrzymywać; accipere.
tiłusek (тилусэк) — oblewać się; offundere se. Cf. *tyłuseziń.*
tiłuziń (тилузинь) — wybierać; eligere.
tiłzozik (тилзозик) — kąpać się; lavari, balneo uti.
tilzusid (тилзусид) — pletwy; pinnae. V. *piped.* Cf. *tylzosimd.*
timčorak (тимчорак) — obwinięty; obvolutus.
(Timgauši — nasycony; Satur *Kr.)*
timilzik (тимильзик) — przybliżać, przysuwać; admonere.
timizik (тимизик) — zatrzymywać; retinere.
timkniziń (тимкнизинь) — zginać, naginać; flectere, inflectere.
timpilsiń (тимпильсинь) — wyścielać; molliter substernere.
timpsiń (тимпсинь) — rozrywać; rumpere, discerpere.
tinaksin (тинаксин) — prosić; orare.
tiñchakiin (тиньхакиин) — rozgniewać się; irasci.
tiñchakin (тиньхакин) — gniewać; iram conciere alicui.
tinchakunin (тинхакунин) — obwiniać; accusare.
tinchevin (тинхевин) — zagłuszyć; obtundere, aures alicujus fatigare.
tinchliń (тинхлинь) — zdejmować, układać; demere, detrahere; componere.
tiñchlizin (тиньхлизин) — rozwalać; diruere.
tiñčasiń (тиньчасинь) — rozpływać się; topnieć, tajeć; liquescere. Cf. *inčasič.*
tiñčchaziń (тиньчхазинь) — gonić; agere.
tiñčchłań (тиньчхлань) — gubić; amittere.
tiñčeschen (тиньчесхен) — oszukiwać; fallere.
tiñčezin (тиньчезинь) — przygotowywać; praeparare.
tiñčklezik (тиньчклезик) — rozrzucać, rozbijać, zwyciężyć; disiicere, fugare, vincere.
tiñčpiń (тиньчпинь) — uczyć się; discere.
tiñčpziń (тинчпзинь) — pytać, nauczać; interrogare, docere. Cf. *tyńčepizin.*
tiñdoklan (тиньдоклян) — gasić; exstinguere.
tiñfań (тиньфань) — rozpędzać; dispellere.
tingaziń (тингазинь) — tlić się; urere sine flamma.

tiŋkeɣuzik (тиңкэɣузик) — módz; posse.
tiŋkeɣuziń (тиңкэɣузинь) — służyć; servire.
tiŋkreń (тиңкрэнь) — rozwiązywać; dissolvere.
tiŋkrolań (тиңкролянь) — łaskotać; titillare.
tiŋkruzik (тиңкрузик) — przelatywać; transvolare. Cf. *tlesič*, *ɛtlesič*, *tlesik*.
tiŋksiń (тиңксинь) — wyprosić; impetrare.
tiŋkstiliń (тиңкстилинь) — karać; punire. Cf. *tpilakschisdiń*.
tiŋkuliń (тиңкулинь) — poruszyć, rozruszać; commovere, excitare, agitare.
tiŋkunizin (тиңкунизинь) — zbierać; colligere.
tiŋkutizin (тиңкутизинь) — przymuszać; cogere.
tiŋkutzin (тиңкутзинь) — rozrzucać; disjicere.
tiŋlelin (тиңлелинь) — posyłać, rozsyłać, przysyłać; mittere, dimittere, admittere.
tiŋlelin (тиңлелинь) — posłany, wysłany; missus, emissus.
tiŋlelizin (тиңлелизинь) — odłączać, oddalać; segregare, amovere.
tiŋlmazon (тиңльмазон) — wiązać, związywać; vincire, jungere.
tiŋlsin (тиңльсин) — wysadzać; exponere.
tinpiŋen (тинпиңен) — wysypany; effusus.
tinpinuzik (тинпинузик) — rozsypać, rozsiać; diffundere, disserere. Cf. *tipinen*.
tiŋpinuziń (тиңпинузинь) — siać; serere.
tiŋsik (тиңсик) — prowadzić, ciągnąć; ducere, trahere.
tiŋsiku (тиңсику) — wyprowadzać, unosić, uwodzić; abducere, educere, auferre, fallere, decipere.
tiŋsiń (тиңсинь) — zdejmować, rozginać, prostować, porzucać; tollere deflectere, dirigere, relinquere.
tiŋskrezuzik (тиңскрезузик) — popędzać, pobudzać; agitare, excitare.
tiŋstiń (тиңстинь) — porastać, pokrywać się; tegi, vestiri.
tiŋtaplin (тиңтаплин) — rezdeptać; conterere.
tintanaan (тинтанаан) — straszyć; terrere
tiŋtchol (тиңтхоль) — zapominać; oblivisci.
tiŋtezik (тиңтэзик) — dymić; fumare.
tiŋtlkezin siśe (тиңтлкэзин сисэ) — kosić trawę, siano; gramen, foenum demetere. V. *sise*.
tinud (тинуд) — niewolnik; servus.
tiŋzaziń (тиңзазинь) — trzeć, nacierać, wcierać; terere, interere.
tiŋžiku (тиңжику) — ściskać, wciskać; premere, inpremere.
tiŋžizin (тиңжизин) — śmieszyć, rozśmieszyć; risum movere, excitare.

tipilzin (типильзин) — trząść, wytrząsać; quatere, excutere. Cf. *tipipilzik*.
tipinen (типинэн) — nasypać; infundere. Cf. *tinpinuzik*.
tipinuzin (типинузин) — przewracać; evertere, pervertere.
tipipilzik (типипильзик) — otrząsać, strząsać; decutere. Cf. *tipilzin*.
tipsazin (типсазин) — zabraniać; vetare, prohibere.
tiredin (тирэдин) — cudzy, obcy; alienus, exterus. Cf. *tarendin*.
tirezud (тирэзуд) — pochmurno, chmurzy się; coelum nubibus inducitur.
tirgodsan (тиргодсан) — rozdzierać; divellere.
tirveń (тирвэнь) — wiele objąć mogący, przestronny; capax. Cf. *turveń*.
tirveziku (тирвэзику) — na zapas zostawiony, zapasowy; provisus. Cf. *turveziń*.
tisakliń (тисаклинь) — skakać, podskakiwać; salire, exsilire. Cf. *titčesaksik*.
tišfin (тисьфин) — nosić; ferre, portare.
tisfunziń (тисфунзинь) = *tišfin*.
tisik (тисик) = *tišfin*.
tisksik (тисксик) — czkać; singultire.
tiskzik (тискзик) — robić; facere.
tistchak (тистхак) — zranić się; vulnerare se.
titchku (титхку) — przynosić; adportare, adferre.
titčesaksik (титчесаксик) — skakać; salire. Cf. *tisakliń*.
titčpiń (титчпинь) — podkopywać; subfodere.
titilzin, *činuk t.* (титильзин ч.) — ozdabiać; ornare. V. *činuk*.
titkliń (титклинь) — opadać; decidere.
titkpilsiń (титкпильсинь) — ranić, oszpecić; vulnerare, deformare.
titpsin (титпсин) — wciągać, wkładać; intrahere, inponere.
tizik (тизик) — opasywać; cingere, circumdare.
tizil (тизиль) — obdarzać; donare.
— *emilt* (т. эмильт) — obdzielać, rozdawać; dzielić; distribuere, partiri, dividere. V. *emilt*.
tizlegeliń (тизлегэлинь) — wzajemnie obdarzać; redonare.
— *emilt* (т. эмильт) — oddzielać; segregare, separare. V. *emilt*.
tiziłziń (тизилзинь) — oddawać; reddere.
tizuziku (тизузику) — rozpoczynać; incipere.
tłasnaziń (тласназинь) — mówić, tłumaczyć; loqui, interpretari.
tłazik (тлазик) — siedzieć; sedere.
tleč (тлеч) — powalony, wywrócony; evertus. Cf. *tlimek*.
tleksik (тлексик) — ślepnąć, tracić wzrok; visu carere.
tlektsiń (тлектсинь) — zepsuć; corrumpere.
tlesič (тлесич) — latać; volare. Cf. *vtlesič*, *tiňkruzik*. V. *tło*.

tlesik (тлесик) — przylatywać; advolare. Cf. *tiikruzik*.
tlimek (тлимэк) — przewracać; evertere. Cf. *tleč*.
tlimnezik (тлимнэзик) — obwijać; obvolvere.
tło (тло), pl. *tłod* (тлод) — skrzydło; skrzydła; ala, alae. V. *tlesič*.
tłogenno (тлогэнно) — łokieć; cubitus.
tłogsiń (тлогсинь) — zagradzać; obsepire, obstruere.
tłom (тлом), pl. *tłod* = *tehłom*, *tehłod*. V.
tłubezin (тлубэзин) — kochać; amare. Cf. *telchtolazič*.
tłuk (тлук) — dąć, dmuchać; flare.
tłukkat' (тлуккать) — wydymać; proflare.
tłuzin (тлузин) — nadymać; inflare.
tmakań (тмакань) — wikłać się, wpadać w co; implicare se.
tmeschizik (тмэсхизик) — zabawiać się, cieszyć się; ludere, laeteficari.
tmezuzik (тмэзузик) — przyjmować; accipere.
tmoan (тмоан) — rosomaczy; Gulonis borealis. V. *tmu*.
tmtchłań (тмтхлань) — drapać skórę dla uśmierzenia świerzbu; scabere.
tmu (тму) — Rosomak; Gulo borealis. Cf. *tmoan*.
tnak (тнак) — parka: koszulka ze skóry młodych reniferów, włosem do ciała noszona; subucula e pollibus tarandi *(koavež; tangak* w narzeczu południowym *Kr.)* V. *domłutnak*.
tnakuzin (тнакузин) — wierzyć; credere.
tnaliń (тналинь) — nagiąć, zgiąć; flexisse, inflexisse, incurvasse. Cf. *tniznizim*.
tnasiń (тнасинь) — giąć; flectere. Cf. *tniznizim*.
tnastapań (тнастапань) — odstraszyć; absterrere, deterrere.
tneč (тнэч) — wielki palec; pollex.
tnek (тнэк) = *tnak*. V.
tneziń (тнэзинь) — wypędzić; expellere.
tnideziń (тнидэзинь) — podpalać; succendere.
tnikeziku (тникэзику) — zatrzymać; retinere.
tnikiń (тникинь) — rzucać, zostawiać; jacere, relinquere.
tnisuziń (тнисузинь) — skrywać; celare.
tniznizim (тнизнизим) — naginać; inflectere, incurvare. Cf. *tnaliń*, *tnasiń*.
tnoč (тноч) — ramię; humerus *(tenod* — ramiona *Kr.)*.
tnonchlid (тнонхлид) — część psiej uprzęży; canium pars junctura.
tnosnań (тноснань) — odmrozić (członek jaki); vi frigoris (aliquid membrum) perdere.
tnozałazum (тнозалазум) — obarczać; onerare.
tnuped (тнупэд) — towar; merx.
tnymyziń (тнымызинь) — uspakajać; placare.

(*Toapkužik* — upojony Muchomorem, ebrius Agarico muscario *Kr.*).

tochčachsin (тохчахсин) — niebezpieczny; periculosus.

tochčachsik (тохчахсик) — bać się; pavere.

tochłak (тохлак) — trzeć; terere.

tochłazik (тохлазик) — natrzeć, potrzeć; trivisse.

tochtanozik (тохтанозик) — spóźnić się; morari, non in tempore abire, advenire.

tochtnazik (тохтназик) — upierać się, przeszkadzać; persistere, perseverare, impedire.

tokoč inčuč (токоч инчуч) — płastać rybę; dissecare piscem.

tokraz (токраз), pl. *tokrazad* (токразад) — uciekający, zbieg, człowiek obcy, Łomut, Łomutka, Łomuci; fugitivus, perigrinus, Lomutus, Lomuta, Lomuti. *Chaksłu t.* — Czukczy; Tchuktchi. V. *chaksłu.*

tołazič (толазич) — goić się; consanescere (de vulnere).

tolchk (тольхк) — zasunąć (co, za co); pone aliquid ponere, locare.

totchozič (тотхозич) — żuć; mandere.

tomsazik (томсазик) — grzać, ogrzewać; calefacere.

tono (тоно), pl. *tonod* — ręka, ręce; manus, manus. Cf. *sutut (tono Kr.)*

tonokon (тонокон) — mający ręce; manus habens. *Chi t.* — bez ręki; manibus carens, privatus. V. *chi.*

tosch (тосх), pl. *toschod* (тосход) — piaski na rzece; arena in flumine.

tozo (тозо) = *sozo.* V.

trad (трад) — gatunek kaczki; Somateria Stelleri.

tralłazin (тральлазин) — znaczyć, oznaczać; signare, designare.

trasiń (трасинь) — wyuczać się; ediscere.

tratań (тратань) — brać, chwytać; capere, rapere.

trentsezin (трэнтсезинь) — pojmować; intelligere.

tričkmizik (тричкмизик) ginąć; perire.

troulu (троулю) — szary, płowy, rusy; ravus, ravidus, cinereus.

trozań (трозань) — macać; palpare.

trułu (трулу) = *troulu.* Videas.

— *dovulchč* (т. довульхч) — Mysz szara; Mus cinereus. V. *dovulč.*

— *esinez* (т. эсинэз) — Lis o garle ciemnym; Vulpes varietas. V. *esinez.*

tsmetet (тсмэтэт) — drobny Chrząszczyk; Coleoptera.

tubetkižin (тубэткижин) — całować się; oscula jungere. Cf. *tuvezin.*

tuchčigsin (тухчигсин) — sapać; graviter spirare.

tuchčintežič (тухчинтэжич) — oddychać; spirare.

tuchguń (тухгунь) — pamiętać; meminisse.

tuchsuk (тухсук) — upaść; cadere.

tuchozin (тучкозин) — ważyć; ponderare.

tue (туэ) — ty; tu. Cf. *kize*.
tugsik (тугсик) — odwykać; dissuescere. V. *tuzilk*.
tukezuzik (тукэзузик) — czekać; exspectare. V. *tuzuk*.
tuksičiz (туксичиз) — ryba płynąca; piscis fluitans.
tuksik (туксик) — uciec; defugere, effugere.
tulehtzik, chejk t. (хейк тульхтзик) — czuć, sentire. V. *chejk*.
tulčmaziń (тульчмазинь) — wyprzedzać; praecurrere.
tulkleziń (тульклезинь) — poplamić, oszpecić; maculare, contaminare.
tulkołozik (тульколозик) — ranić, postrzelić; vulnerare sagitta, glande. Cf. *tylkołozin*.
tulelk, kme t. (кмэ, тулельк) — ja pójdę; (ego) ibo. Cf. *tusik*.
tuliziń (тулизинь) — skrobać; scabere.
tumštumožežič (тумштуможежич) — oddalać się; discedere, abire.
tumuk (тумук) — okrążać, opasywać; circumdare, cingere.
tumuzič (тумузич) — lizać; lambere.
tumzik (тумзик) — pozostawać; manere.
tumziń (тумзинь) — porzucać, opuszczać; linquere.
tuńchilsik (туньхильсик) — przyjmować gości, ugaszczać; hospites largiter excipere. V. *uneh, kuneclin*. Cf. *tverezik*.
tuńčchaziń (туньчхазинь) — przypędzać; adigere.
tuńchłaziń (туньхлазинь) — podlewać; suffundere.
tunkfań - tunkfań (тункфань - тункфань) — równać, wyrównywać; aequare.
tuńksiń (туньксинь) — prosić; orare.
turceń (турэнь) — składać; componere.
turcezin (турэзинь) — zbierać, oszczędzać, robić zapasy; colligere, providere. Cf. *tirveń, tirveziku*.
tuševuń (тушевунь) — drobić; comminuere.
tusik (тусик) — iść; ire. Cf. *tulelk*.
— *irvasmonoko* (т. ирвасмоноко) — (iść) polować na jelenia; cervum venari.
tusin, chejk t. (хейк тусин) — poznawać; cognoscere. V. *chejk*.
tutchu (тутху) — mięso rybie; caro piscium. Cf. *tchieltchil*.
tutiziń (тутизинь) — zgadzać się, pozwalać; adnuere, permittere.
tutsol (тутсоль) — deptać, wdeptywać; calcare, inculcare.
tuvezin (тувэзин) — całować; osculum dare. Cf. *tubetkižin*.
turičk (тувичек) — Kulik mały; Charadrius.
tuvik (тувик) — Kulik duży; Numenius.
tuvy-tuve (тувы-тувэ) — mlaskać (językiem); lingua sonum edere.
tuzilk (тузильк) — przywykać; assuescere. V. *uzilkan, tugsik*.
tuzuk (тузук) — czekać, poczekać; exspectare. V. *tukezuzik*.

tuzulezin (тузулезин) — dotykać, czuć; tangere, sentire·
tvaltaziń (твальтазинь) — strugać, zwłaszcza zmarzłą rybę do jedzenia; dolare, praesertim piscem gelatum ad usum.
tvərezik (твэрэзик) — być w gościnie, bawić się; hospitari: ludere. Cf. *tunchulsik.*
trezuzik (твэзузик) — mieniać; mutuare.
trizin (твизин) — pływać; nare, navigare.
tybelezíń (тыбэлезинь) — opływać; circumfluere.
tyblemlik (тыблемлик) — zapraszać; invitare.
tybtalzik (тыбтальзик) — chwalić; laudare.
tychakiziń (тыхакизинь) = *tichakinzik.* V.
tychińsik (тыхиньсик) — dążyć, podążyć, spieszyć; tendere, festinare.
tychnuziń (тыхнузинь) — zaglądać; wglądać; introspicere, inspicere.
tyčchansič (тычхансич) — potrzeba; necesse est.
tyčchozin (тычхозин) — podwiązywać; subligare.
tyčkełuzin (тычкэлузин) — żuć, mlaskając językiem; mandendo edere sonum. Cf. *ałcharažožič.*
tyčkiku (тычкику) — znajdować; invenire.
tyčkoleziń (тычколезинь) — usypiać; obdormiscere.
tyčmaziń (тычмазинь) — osaczać; circumsistere, obsepire.
tyčpziń (тычпзинь) = *tičpziń* — kopać; fodere. V.
tyčšiziń (тычшизинь) = *tičsiziń.* V.
tyčšožik (тычшожик) = *tičsozik.* V.
tydchłozuń (тыдхлозунь) — odpocząć; quievisse.
tydchłuzik (тыдхлузик) — odpoczywać; quiescere.
tydchtinuzik (тыдхтинузик) — wybierać; eligere.
tydpchtałzikv (тыдпхталзикv) — odznaczać, dawać pierwszeństwo; anteponere, praeferre.
tydpizik (тыдпизик) — skąpić; parce uti rebus.
tyich (тыих) — brat, zwłaszcza starszy; frater, praecipue major natu (*Tija* u Kraszeninnikowa). Cf. *tilch, kils, kyłchtem, kyscyč.*
tyje (тые) — blizko, około; prope, circum.
tyje (тые) — ten, ta, to; hic, haec, hoc.
tykčkizik (тикчкизик) — stąpać, iść; gradi, ire.
tykschazik (тыксхазик) = *tikschezik* — potrzebować; egere. V.
tykschuzik (тыксхузик) — chcieć pić, czuć pragnienie; sitire.
tykstiłsik (тыкстилсик) — wstydzić się; pudere. Cf. *tikstilin.*
tyłchčazik (тылхчазик) — chcieć; velle.
tyłčazik (тылчазик) = *tyłchčazik.* V.
tylelin (тылелин) = *tilelin.* V.
tylichč (тылихч) = *tilizič.* V.

tylilim (тылилим) — gubić; perdere. Cf. *tedinch.*
tylim (тылим) = *tylilim.* V.
tylinu (тылину) = *tilinu.* V.
tylinum (тылинум) — szydło; subula. Cf. *tilizič, kme t.*
tylkezil (тылькэзил) — ja będę; ero (je vais).
tylkoječ (тылкоеч) — pierścień; annulus.
tylkołożiń (тыльколожинь) — zabić, zastrzelić; interficere (sagitta, glande). Cf. *tulkołozik.*
tylmaaliń (тыльмаалинь) — zdobywać, otrzymywać; capere, accipere.
tylsiń (тыльсинь) — kupować; emere.
tylted (тыльтэд) — brwi; supercilia.
tyltmeziń (тыльтмэзинь) — odmieniać; mutare.
tyltył (тылтыл) = *tiltil.* V.
tyltylzač (тылтыльзач) — rodzaj Delfina drapieżnego; Orca gladiator.
tyłučik (тылучик) — słyszeć; audire, auribus accipere.
tyłusezin (тылусэзинь) — dolewać; adfundere. Cf. *tiłusek.*
tyłynu (тылыну) = *tylinum.* V.
tylzosimd (тыльзосимд) = *tylzusid.* V.
tymachtuziń (тымахтузинь) — rozwijać; evolvere.
tymchein dodoz (тымхеин додоз) — jesiotr wędzony; Acipenser fumatus.
tymsaziń (тымсазинь) — uspakajać, godzić; pacificare, conciliare.
tymsik (тымсик) — pozostawać; manere.
tyńbłazoń (тыньблазонь) — przenosić, znosić; transferre, transportare, pati.
tyńchakiin (тыньхакиин) — obrażać, szkodzić, krzywdzić; laedere, offendere.
tyńchol (тыньхоль) — zapomnieć; oblivisci.
tyńčepizin (тынчепизин) = *tińčpziń.* V.
tyńec (тынец) — odlatujący; avolans. Cf. *tlesič.*
tyńeńziń (тыненьзинь) — szukać; quaerere.
tyńgečkin тыньгэчкин) = *tikstilin.* V.
tyńigezik (тынигэзик) — ładować (wóz, łódź, okręt); onerare (navem, currum). Cf. *tyńpeń.*
tyńkesizik (тынькэсизик) — zwoływać; convocare.
tyńkezuk (тынькэзук) — pomagać; adjuvare.
tyńkezušlin (тынькэзушлин) — starać się; curare.
tyńkfan (тынькфан) — wyrodny, wyrodek; degener.
tyńkukschisdiń (тынькуксхисдинь) — karać, wykonywać karę; punire, poenam petere, sumere. Cf. *tińkstilin.*
tyńmaksiń (тыньмаксинь) — przeszkadzać; impedire.
tyńmasan (тыньмасан) — rozpętać; expedire, solvere, liberare.

tyúmaturschozíń (тыньматурсхозинь) — lenić się, ociągać się, zwlekać: pigrare, cunctari.
tyúmlen (тыньмлен — łamać, rozłamywać; frangere, defringere.
tyúpeń (тыньпэнь) — wyładowywać, wypróżniać; exonerare. Cf. *tyuigezin.*
tyúsčkań (тыньцкань) — ruszać, poruszać; movere, agitare.
tyúsykat' (тыньсыкать) — tłoczyć, cisnąć; premere.
tyútezíń (тыньтэзинь) — zapalać (fajkę, papierosa); accendere (tabacum).
tyútsíń (тыньтсинь) — szczepać; defindere.
tyútzulezíń (тыньтзулезинь) — czuć, poczuć; sentire.
typelkč (тыпэлькч) — trząść; quatere.
typilzič (тыпильзич) — klepać, klaskać rękami; plaudere.
typtusin (тыптусин) — ogryzający paznokcie; rodens ungues.
tyredyń (тырэдынь) = *tiredin.* V.
tyschzin (тысхзин) — zrąbać, wyciąć; concidere, excidere.
tyśdyk (тысьдык) — uciekać, unikać; effugere, vitare.
tysigsk (тысигск) — rzygać; ructare. Cf. *isigsič.*
tytilzeč (титильзеч) — warkocz; coma collecta.
tytkmizíń (тыткмизинь) — obuwać; calceare.
tytknazíń (тыткназинь) — spotykać; obviam ire.
tytksíń (тытксинь) — odprowadzać; reducere.
tytłku (тытлку) — dziwić, podziw wzbudzać; admiratione movere. Cf. *uchtimilžič.*
tytúnguzin (тытуньгузин) — wygrzebywać; effodere.
tyvezik (тывэзик) — dopływać; adnare, adpellere.
tyzuk (тызук) — nawlekać; trajicere filum per aliquid.
tyzuzk (тызузэк) =*tyzuk.* V.
tzanovatań (тзановатань) — wyszukać, wyśledzić; disquirere, expuirere.
tzič (тзич) — wskazujący palec; index.
tzidezíń (тзидэзинь) — wątpić, powątpiewać; dubitare.
tzikuzik (тзикузик) — ośmielać się; audere.
tzipelezik (тзипэлезик) — odwracać; avertere.

U.

uacehot (уацэгот) — gatunek raczka, Kiełż; Gammarus.
uakochčič (уакохчич) — sroka; Corvus Pica. V. *vakč*
ualaulč (уалаульч) — jaskółka; Hirundo. V. *vałaulč.*
(Uan — policzki; genae *Kr.).*
uatkad (уатлад) — porosty drzewne, liszajce; Lichenes.

uchčič ухчин , pl. *uchčid* ухчид — dziewka, dziewki; virgo, virgines *čičhomič Kr.*. Cf. *tagłozik u.*

uchlogčič ухлогежич — zdrowie; sanitas.

uchlonič ухлонежич — przychodzić do zdrowia, wyzdrowieć; consanescere.

uchpad ухпад — drzewa wywrócone; arbores eversae.

uchtimiličič ухтимильжич — dziwić się; mirare. Cf. *tyčtku.*

učankał учанкул — pogrzebaczka; batillum.

učinčku учинчлу — maleńki; minimus. Cf. *vyčinyłu.*

učkoschad учкосхад — funtowy; libralis.

učumči учумчи — suchy; siccus.

udch удх — kora; cortex.

udešič удэжич — tańczyć; saltare.

ug уг, pl. *uad* уул — drzewo *(ud Kr.)*, drzewa, drwa; arbor, arbores, ligna; *ug*, *uug* — pod drzewem; sub arbore. *Učinči uad* suche drwa; ligna sicca. V. *učinči.*

ugu (угу) — las; silva.

ujčynulu уйчынулю = *učinčku.* V.

ujdumklečuł уйдумклечул — rano, wcześnie; mane; mature. V. *cydumkłučuł.*

ujeid (уеид) — jaje wszy, gnidy; lendes.

uježič (уежич) — błąkać się; vagari.

ukem (укэм) — wiadro; situla.

ukezuzič (укэзузич) — oczekiwać; exspectare.

ułko (улко) — węgiel; carbo. Cf. *tak.*

ulleunč уллевунч — koniec; finis.

ulsch ульсх — pochwa; vagina. Cf. *ilsch.*

unachčič унахчич — ryba łososiowata, Mikiża; Salmo purpuratus Pall.

unak унак — Nur; Colymbus sp.

unchčič унхчич = *unachčič.* V.

unch унх, pl. *uncrem* унчрам — gość, goście; hospes, hospites Cf. *kuaelin.* V. *tuichilsik, trerezik.*

unuchił унухил — nudy; taedium.

upch упх — kawał drzewa, frustum ligni.

upkolsiń упколсинь — drapać, rozdrapywać, rozrywać, rozszarpywać; scalpere, dilacerare.

urakač (уракач) — Kaczka kosatka, Anas falcata. Cf. *vrakać.*

urbach (урбах) — koszula (ros. рубаха); subucula.

urcht (урхт) — przerębla; foramen in glacie excisum.

urilitkin (урилткин) — chrzczony; baptisatus.

— *chi, chi u.* хи у. — korjak; Coriacus.

ursič (урсич) — wrzeć; aestuare.
uschanč (усханч) — kłos; arista.
uschkal (усхкаль) — sparzyć się; igne laedi.
usič (усич) — odchodzić; abire.
uškazič (уськазич) — kraść; furari.
utchzizič (утхзизич) — powierzchowny; superficialis.
uud (ууд) — drzewa; arbores. *(Uud Kr.)*. V. *ug*.
uuru (ууру) — wiecierz pleciony z łoziny; apparatus viminalis ad pisces capiendos. Cf. *churu*.
uutuzič (уутузич) — drętwieć; obtorpescere, rigere.
uutuzič (уутузич) — zdrętwiały; torpidus, rigidus.
uuvak (уувак) = *unak*. V.
uvesič (увэсич) — ściągać, kurczyć; contrahere.
uzchažič (узхажич) — rodzić; parere.
uzilkak (узилькак) — przywykać; assuescere. V. *tuzilk*, *tugsik*.
užiltel (ужильтэль) — młócić; (baculis) excutere grana.
uzin (узин) — nowy; novus.
uzuč (узуч) — rozpocząć; incipere.
uzulezič (узулезич) — zmartwychwstanie; resurrectio.

V.

vaad (ваад) — szczęki; mandibula et maxilla *(čakči Kr.)*.
vaad (ваад) — skrzele u ryby; branchiae.
račikat (вачикат) — jakiś drobny owad; insectum quoddam minimum.
račkač (вачкач) — ryba łososiowata, Golec czerwonobrzuchy; Salmo rubri ventris Dybowscii.
račod (вачод) ryba, koń; Chondrotroma Labeo.
vagkał (вагкал) = *učankuł*. V.
vajfaz (вайфаз) — głos; vox.
vakap (вакап) — tytuń; Nicotiana Tabacum.
vakapač (вакапач) = *vakap*. V.
vakapad (вакапад) — muchomór muszarka; Agaricus muscarius. Cf. *linigiłuk*. V.
vakapan (вакапан) — tytuniowy; ad tabacum pertinens. V. *vakap*.
— *čazazačič* (в чазазачич) — kapciuch, woreczek na tytuń; marsupium ad tabacum portandum.
vakč (вакч) — sroka; Corvus Pica. V. *uakochčič*. Cf. sq.
vakčič (вакчич) = *vakč*. V.
vałač (валач), pl. *vaład* (валад) — nóż, noże; culter, cultri.

vałamkuč (валамкуч) — paproć zwyczajna; Aspidium Filix mas.
valan (валян) — miedź; cuprum.
valan (валян) — miedziany, żelazny; cupreus, ferreus.
— *chezud* (в. хезуд) — łańcuch, okowy; catenae, vincula.
vałavulč (валавульч) = *ualaulč* — jaskółka; Hirundo. V.
valtalchk (вальтальхк) — kuć; cudere.
valvan (вальван) — żelazo, stal, miedź; ferrum, chalybs, cuprum. V. *valan*.
valvan (вальван) — żelazny, miedziany; ferreus, cupreus.
— *kanałań* (в. каналань) — sprzęty kuchenne; utensilia culinaria.
valvano (вальвано) — żelazo; ferrum.
— *oolt* (в. оольт) — kowadło; incus.
vałvułdeč (валвулдэч) = *vałavulč*. V.
vatogko (ватогко) — na prawo; dextra (parte, manu).
vatomko (ватомко) — *vatogko*. V.
vatpač (ватпач) — Mech jeleni; Cetraria rangiferina.
vedokom (вэдоком) — cały; totus, omnis.
veeč (вээч), pl. *veed* (вээд) — Nur północny; Colymbus septentrionalis.
ven (вэн) — twarz; facies.
vereźič (вэрэзич) — chodzić; ire, incedere. *Ačchłak v.* — chodzić boso; nudis pedibus; *apsochsič v.* — drobnemi krokami chodzić; com minutis passibus. V. *ačchlak, apsochsič*.
vete (вэтэ) — zatem, potem, następnie; itaque, postea, deinde.
veten (вэтэн) — niewielka zatoka morska, kułtuk (nazwa miejscowa); sinus maris non spatiosus.
vevezako (вэвэзако) — na dole, w dole, pod; immo loco, sub.
vycinyłu (вычиныллу) — mały; parvus *(Dinelu Kr.)*. V. *ujčynulu*.
vileč (вилеч), pl. *vilel* (вилел) — ryba łososiowata, Golec; Salmo sp.
vileru (вилеру) — golcowy; ad salmonem pertinens. Cf. *v. churu*.
vilevuł (вилевул), pl. *vilevułud* (вилевулуд) — naparstek, naparstki; munimentum, munimenta digiti.
viruchelč (вирухельч) — prawie, ledwie; vix, aegre.
viruču (виручу), pl. *virud* (вируд) — gałąź, gałęzie; ramus, rami.
virupan (вирупан) — miotła; scopa.
vłum (влум) — ślad, ścieżka; vestigium, semita.
vočem (вочем) — ojczym (ros. вотчим); vitricus. V. *lavaepein*.
vrakač (вракач) = *urakač* — kaczka kosatka; Anas falcata. V.
vrakuled (вракулед) — grzyby; Fungi.
vravur (вравур) — naszyjnik, naszelnik; corona collaris, lorum quo collum equi ad timonem alligatur.

vrechur (врэхур) — popiół; cinis. *Dreła v* (друлу в.) — sadze; fuligo. V. *dreła.*

vtaksin (втаксин) —wbijać, wtykać; infigere.

vtlesič (втлесич) — wlatywać; involare. Cf. *tlesič, tlesik, tinkruzik* V. *tło.*

vtokoz (втокоз) — oczyszczać rybę; piscem praeparare ad edendum.

vtyčpzih (втычпзинь) — wkopywać; infodere. V. *tyčdzin.*

vulevuł (вулевул) = *vilevuł.* V.

vumrch (вумрх) — Soból; Mustela zibelina.

vumrchčič (вумрхчич) — mały, maleńki sobolek, Soból; Mustela zibelina parvula.

vumrchin (вумрхин) — soboli; ad Mustelam zibelinam pertinens. V. *dusruč v., kosch v.*

vumvuł (вумвул) = *vulevuł, vilevuł.* V.

vunk (вунк) — ryba łososiowata; Salmo sp.

vutkołč (вутколч) — chmiel dziki; Humulus lupulus.

vyčinan iłud (вычинань илуд) — maleńkie uszy mający; aures parvas habens. V. *iłu.*

vyčinyła (вычиныла) — mały, maleńki; parvus, parvulus.

vydumkłučuł (выдумклучул) = *ujdumkłečuł* — rano, wcześnie; mane, mature. V.

vyevkeč (выэвкэч) — gatunek Lilii; Lilium sp.

vygel (выгэль) — w nocy, nocą; noctu.

vyirvem (выирвэм) — Ren oswojony, do jeżdżenia służący; Cervus tarandus, a quo vehuntur. V. *irvem.*

vyk (вык) — ryba łososiowata *(łunža);* Salmo cullaris Pall

vylkim (выльким) — roślina, sit; juncus.

vyrud (выруд) = *virud.* V. *viruču.*

vyrutcherem (вырутхерэм) = *vyrud.* V.

vyrvuł (вырвул) — ryba przechowywana w dołach ziemnych do jedzenia; pisces conservati in terra ad edendum.

vytinskat (вытинскат) — wytłaczać, wyciskać; exprimere.

vyzič (вызич) — płynąć; fluere. *Bylim v.* — czyszczenie miesięczne; menstruatio. V. *bylim.*

vzavapakoč (взавапакоч) — Limba ścieląca się; Pinus cembra prostrata.

Ž.

žegchuč (жегхуч) — bardzo strudzić, wielce zmordować; valde fatigare.

žegchuzič (жегхузич) — wielce być zmordowanym; valde fatigari.

žisič (жисич) — śmiech; risus. V. *ižyjsič.*

żeunšič (жеуншич) — żywy; vivus. Cf. *žunsič*.
žišič (жишич) — stać; stare.
žisik (жисик) — być odległym, oddalonym; distare.
žomkłošič (жомклошич) — wyciąć, wyrznąć; excidere.
žunsič (жунсич) = *žeunšič* — żywy; vivus. Cf. sq.
žunsič (жунсич) — życie zagrobowe; vita post mortem. Cf. *izulezič*.
žunsičiz (жунсичиз) — zwierzęta; animalia.

Joannis Geometrae carmen de S. Panteleemone

integrum edidit

Leo Sternbach.

Libelli qui nunc prodit primae lineae ductae sunt in commentatione de ineditis Georgii Pisidae carminibus (Wiener Studien vol. XIII—1891 — p. 54 sqq.), ubi Encomium S. Panteleemonis a Morello evulgatum [1] et mendis scatere animadverti et plus septingentis versibus privatum esse monui.

Morellus (*F*) textum descripsit e codice Parisino Graeco n. 854 (bombyc. in 4°, s. XIII°, qui f. 421 carmen lemmate: ἐγκώμιον εἰς τὸν ἅγιον μεγαλομάρτυρα Παντελεήμονα διὰ στίχων ἰαμβικῶν insignit versumque summam ita disponit, ut folium 421. primam centuriam offerat, f. 420 (sic!) [2] v. 101—196 et 200—219 contineat, f. 422 reliquos trimetros (v. 220—336) comprehendat. Folio 422 codex Morellianus (*P*)

[1] Ἐγκώμιον εἰς τὸν ἅγιον μεγαλομάρτυρα Παντελεήμονα. Elogium Sanctissimi Martyris Pantoleonis Graecis Jambicis olim ab auctore incerto scriptum et e Bibliotheca Regia erutum a F. Morello Lutetiae 1605. Editionem principem recudendam curavit Migne. Patrol. Gr. vol. CVI p. 889 sqq.

[2] Nimirum folia 420 et 421 in codice primitus inverso ordine conlocata erant.

terminatur, poema ipsum, priusquam ad exitum pervenerit, incommode abrumpitur. Jam vero peropportune accidit, ut ingentem lacunam commode expleret liber *M* (= Parisinus Graecus n. 690 Suppl., membranaceus in 4^0, s. XII), ubi carmen de S. Panteleemone inde a v. 120 ita proponitur, ut versus 120—277 ad folium 39. pertineant, reliqua poematis pars (v. 278—1045, f. 37—52) contineatur.

Codicis *M* is est habitus, ut versus nostros genuinis Georgii Pisidae carminibus intextos fuisse clare atque evidenter adpareat [3]). Quodsi dicendi genus in iudicium venit, nihil fere obstat, quominus S. Panteleemonis Encomium a Pisida compositum esse censeamus [4]); in arte metrica vero tantum abest ut Encomii auctor ad Pisidae usum se conformarit, ut toto caelo distet. [5]) Omnibus igitur in utraque parte calculis positis eo adducimur, ut fetum versificatoris adgnoscamus, qui Pisidae vestigiis diligenter insistens, quam arte Pisides in versibus contexendis ad certam artis necessitatem adligatus esset, prorsus ignoraverit.

Auctoris nomen servat lemma codicis Laurentiani Plut. V. n. 10 (chart. in 4^0, s. XIV) f. 25: στίχοι ἀρχαῖοι Ἰωάννου τοῦ Γεωμέτρου εἰς τὸ μαρτύριον τοῦ ἁγίου μεγαλομάρτυρος τοῦ Χριστοῦ Παντελεήμονος. Cui testimonio cur fides derogetur, nulla causa subest cf. Excursus II.

[3]) Cf. Excursus I.

[4]) Cf. adnotatio critica ad v. 92. 149. 323. 452. 546. 570. 639. Alia Excursus I suppeditabit; ceterum Migne in editione (Patrol. Gr. vol. XCII. 1865) p. 1165 sqq., quae textum Querci Romae 1777 repetit.

[5]) Cf. adnotatio critica ad. v. 37. 50. 61. 100. 175. 184. 185. 251. 274. 416. 428

Εγκώμιον εἰς τὸν ἅγιον μεγαλομάρτυρα Παντελεήμονα διὰ στίχων ἰαμβικῶν.

Σκῆπτρα κρατοῦντος δυσσεβεστάτου πάλαι
Μαξιμιανοῦ Νικομηδείᾳ πόλει
ἤσχαλλεν, ἐσφάδαζε Ῥωμαίων γένος·
θάμβος γὰρ εἶχε πλεῖστον εὐσεβεῖς τότε
καὶ τὸν Θεὸν στέργοντας ἀστεργῆς φόβος.
Αὐτὸς γάρ, αὐτὸς ὁ τριθέλιος μέδων,
Μαξιμιανός, ὁ τρικάρχαρος κύων,
στρατηγέτας, ἄρχοντας εἰς πᾶσαν πόλιν
ἔστησε θεσπίζοντας εἰδώλοις θύειν.
Καὶ δή τις Εὐστόργιος ὠνομασμένος,
συγκλητικὸς μάλιστα καὶ κυρῶν γένει,
οἰκῶν κατ' αὐτὴν Νικομηδείαν πόλιν,
υἱὸν ποθεινὸν εἶχεν, εὐπρεπῆ, μόνον,
κλεινὸν Παντολέοντα, τοῦ βίου φάος.
Τοῦτον διαπρέψαντα τοῖς θείοις λόγοις,
ὅλην διαρκῶς τῶν μαθημάτων τρίβον
καλῶς ἀνιχνεύσαντα συντόμῳ τάχει,
τῷ τηνικαῦτα τῆς ἐπιστήμης πρύμνῳ
Εὐφροσύνῳ δίδωσι, πᾶσαν, ὡς θέμις,
ἰατρικὴν παίδευσιν αὐτὸν μανθάνειν,

Adnotatio critica: V. 2 Νικομηδείᾳ (νικομηδείᾳ P) πόλει] Νικομηδείας πέλας F; cf. v. **12** || 3 ἤσχαλλεν] corr. F: ἤσχαλεν P || 9 ἔστησε] reposui: ἔστηκε pessime F edidit; in P adhuc ἐστ dignosci potest, ησε evanuit || 10 Εὐστόργιος] Εὐστόργειος F contra poetae usum cf v. 37. 87. 422. 437. 448 492 || ὠνομασμένος] corr. F: ὀνομασμένος P || 12 Νικομηδείαν] scripsi: Νικομήδειαν P (et F) || 13 εὐπρεπῆ, μόνον] legendum: εὐπρεπῆ νέον cf. v. 34 τοιοῦτον, εὐπρόσωπον, εὐειδῆ νέον, 46 ὁ καλλίμορφος οὗτος, εὐπρεπὴς νέος, Joannes Geometra (cf. Excursus II) apud Cramerum Anecd. Paris. vol. IV. p. 270, 25 ἀναδραμὼν ὡς ἔρνος, ὡραῖος νέος, p. 324, 23 παῖδας, βρέφη, γυναῖκας, ὡραίους νέους || 14 κλεινὸν] κλεινόν γε F contra metri leges; cf. ad. v. 416 || Παντολέοντα] et hic et v. 67 correxi: Παντολέοντα P (et F), - at cf. v. 28. 83. 88. 142. 170. 203. 226. 261. 275. 345. 363. 384. 426. 450. 493. 499. 537. 549. 566. 570. 648. 701. 861. 932. 943. 958. 968. 972. 1021 || 15 διαπρέψαντα] διαπρέποντα F; cf. v. 17 ἀνιχνεύσαντα || 17 συντόμῳ P || 18 τῷ — πρύμνῳ] τῷ πρό̄ P. Eiusmodi quisquilias in sequentibus silentio premere malui || τῆς ἐπιστήμης] ταῖς ἐπιστήμαις F; cf. Geometra Crameri p. 290, 17 σοφίης πρύμνος || 19 Εὐφροσύνῳ P ||

ὃς τοὺς νόσῳ κάμνοντας ἐν παλατίῳ
θάλπων, προσαυδῶν, εὐμενῶς προσεννέπων
κηλητικαῖς ἔτερπε θαυμάτων πόαις.
Οὗτος τὸ πανθαύμαστον ἐκλαβὼν κτέαρ
τὴν πρακτικὴν μάθησιν, οὐ τὴν ἀργίαν
κροτῶν, διδάσκων, συλλαβὼν ἐνουθέτει·
οὗ πολλάκις σπεύδοντος ἐν παλατίῳ
ὁ Παντολέων ἐξ ὀπισθίων τρέχων
συνείπετο προάγοντι τῷ διδασκάλῳ, —
ὅπερ βλέποντες οἱ μεγιστᾶνες πάλιν,
τίς ἐστι καὶ πῶς ἐστι καὶ τίνος πέλει,
ἐρώτασαν εἰπεῖν τὸν νέον διδασκάλῳ·
ἄλλον γάρ, ὡς ἔοικεν, ὡραϊσμένον
τοιοῦτον, εὐπρόσωπον, ἐπειδὴ νέον
οὐκ ἦν ἐφευρεῖν ἐν δόμοις ἀνακτόρων.
Πρὸς οὓς ὁ Εὐφρόσυνος εὐστόχως ἔφη·
‛Εὐστοργίου παῖς ἐστι, μητρὸς Εὐβούλης.
ἥτις θανοῦσα τὸν πεπρωμένον μόρον
τὸ κοινὸν ἐξέτισε καὶ πάντων χρέος.
ἐμοὶ δὲ τοῦτον ἐξ ἀκεστόρων βίβλων
αὖθις γενέσθαι πημάτων λυτήριον,
ὅπως δυσαλθεῖς πημάτων ἀλγηδόνας
παύῃ, παρέσχον ἐξ ἑτοίμου μανθάνειν’.
Οἱ δὲ πρὸς αὐτὸν ἀντέφησαν αὐτίκα·
‛Μὰ τὸν θεόν, βέλτιστε, τὴν σωτηρίαν,
ὁ καλλίμορφος οὗτος, εὐπρεπὴς νέος
ὡς ἄξιος μέδοντι τοῦ παρεστάναι!’
Καὶ συντόμως τρανοῦσι τῷ κακεργάτῃ
ἄνακτι πάντα τοῦ νέου τούτου πέρι.

21 ὃς τοὺς νόσῳ κάμνοντας] corr. F: ὡς τοῦ νόσου κάμνοντας P || 24 ἐκλαβὼν] ἐκλα P || 26 κροτῶν] coni. F: κρότον P || 28 Παντολέων] Παντολεῖων F falso (sicuti etiam v. 83. 88. 142. 170 cf. ad v. 50) || 28 ἐξ ὀπισθίων] corr. F: ἐξοπισθίων P; cf. v. l. ad v. 43 ἐξετοίμου (P) et 140 ἐξαπόπτου (M). Similiter ἐξ ὀπισθίου usurpavit Pisides Hexaem. 981; cf. omnino quae dixi „Wiener Studien“ vol. XIII (1891) p. 32 sq || 29 τῶ P || 30 μεγιστάνες P || 37 Εὐβούλης] Εὐβόλης F. Matris nomen Εὐβούλη recurrit v. 88, diphthongus ου eodem modo corripitur v. 558 ἀκούειν || 40 ἐμοὶ δὲ] distincte offert P; tamquam coniecturam proposuit F, qui ἐς τόνδε in P extare falso testatur || τοῦτον ἐξ] scripsi: τούτων τῶν P (et F) || 41 inc. f. 421ᵛ P || αὖθις malim πατὴρ et v. 43 παρέσχεν pro παρέσχον || γενέσθαι] ἀνέσθαι perperam ex P enotavit F || 42 ἀλγηδόνας] ἀλγη . . . P (scil. δόνας prorsus evanuit) || 43 παύη P || παρέσχον] cf. ad v. 41 || ἐξ ἑτοίμου P; cf. ad v. 28 || 47 παρεστάναι P || 48 τῶ κακεργάτη P || 49 τούτου πέρι] coni. F: περὶ P || 50 ὁ δ’] corr. F; δδ’ P || καλέσας] correxi:

Ὁ δ' αὖ καλέσας εὐσταλεῖς ὑπηρέτας ....
ἦγον πρὸς αὐτὸν τὸν ποθούμενον νέον,
λάμποντα, μαρμαίροντα λυχνίτου δίκην·
οὗ καὶ δοκοῦν τοῦ προσώπου τὴν θέσιν
καὶ τὴν ἀποστίλβουσαν ἐκ τῶν ὀμμάτων
καὶ τὴν ἀπαστράπτουσαν ὥσπερ εὐθέως
ἤσθη κατ' ἄκρον ὁ θρασὺς στεφηφόρος,
καὶ τὴν προσοῦσαν ἀσφαλῶς Εὐφροσύνῳ
προὔτρεψεν ἢ πρὸ τοῦ γε καὶ πολλῷ πλέον
τέχνην διδάσκειν ἐμμελῶς, ἠπειγμένως·
Βουλὴν γὰρ εὐσύνοπτον ἄλλως ἐσκόπει,
εἴ πως ὁ Εὐφρόσυνος τῷ μακρῷ χρόνῳ
τὸν τοῦ βίου δίαυλον ὄντως ἐκδράμοι,
κείνου θανόντος ἔμπαλιν παλατίῳ
ἅπαντας ἀλέξοντα τοῦτον ὡς ἔχει.
Ἑρμόλαος δὲ παρεστὼς ἐν κρυπτῷ τόπῳ
ἀνὴρ ἀληθῶς Ἄρη τὸν ἐνστερνισμένος,
ὃς τὸν Παντολέοντα δηθάκις βλέπων,
ἐκεῖσε καὶ τὸ δεῦρο καὶ περαιτέρω
ὅπου κατῴκει τὴν παλαίστατον τάχος
ἄτακτον ἐκτρέχοντα τὴν λεωφόρον,
ὁρῶν δὲ καὶ πρόσοψιν ἠγλαϊσμένην.

καλέσας P et F). De prosodia cf. ἀρκτοῦσαν (162), Ἄστρον (637), γοερῶς (1003), ἐκύκλωσαν (795), ἰδὼν (917), ἔφρασεν (777), [illegible] (620), [illegible] (764), παλιγγενεσίας (212. 440), Παντελεήμων (1021. 1044), Παντόλεον (275. 648. 701. 972), Παντολέων (28. 83 88. 142. 170. 203. 226. 450. 493. 566. 866), σὲ (710), τανηλεγέος (989). Decem eiusdem rationis exempla ad v. 100 proferentur || ante v. 51 lacunam indicavi; nominativus absolutus per se nihil offendit cf. v. 251 sq. 353. 448 || 51 ἦγον] ἦγεν F || 53 θέσιν] θέαν coni. F, fortasse recte || 55 ὥσπερ] corruptela laborat: εἶδεν male coniecit F, equidem αἴγλην expecto || εὐθέως P || 58 προὔτρεψεν] προὔτρεψεν F || 59 ἠπειγμένως recte P exhibet cf. διηρμηνευμένως (905), ἐσπαραγμένως (715), ἠθλιωμένως (543), ἠναγκασμένως (544. 546), ἠπορημένως (545. 547. 645), ἠγαπημένως (565); [illegible] F tamquam codicis memoriam ἠπειγμένην edidit, ipse vero ἔπειγέ μιν perperam coniecit || 60 ἐσκόπει] om. F; ἐσκο (π superscr.) clare in P scriptum habes || 61 τῷ] τῶ P, ἐν F citra necessitatem: syllabam longam in quarta trimetri thesi habes etiam v. 90. 122. 147. 362. 374. 437. 624. 646. 729. 819. 979. 989. 1011. 1021 || χρόνω P || 63 ἔμπαλιν] corr. F: [illegible] P || 65 Ἑρμόλαος scripsi: [illegible] P et F, contra poetae usum cf. v. 427. 908. 909. 914. 974 || 67 τὸν] τόνδε F, male cf. ad v. 416 || Παντολέοντα] reposui: Πανταλέοντα P (et F); cf. ad v. 14 || δηθάκις] correxi „Wiener Studien" vol. XIII (1891) p. 56: [illegible] P et F || βλέπων] malim βλέπει et semicolon post v. 70 || 68 τὸ δεῦρο scripsi: τε δεῦρο P et F: cf. Euripides Phoen. 266 κἀκεῖσε καὶ τὸ δεῦρο. 315 ἐκεῖσε καὶ τὸ δεῦρο, Sophocles Trach. 929 τὸ κεῖσε δεῦρό τε, Aristophanes Av. 425 sq. τὸ τῇδε καὶ τὸ κεῖσε καὶ τὸ δεῦρο || 69 κατῴκει P: omnino ι ἀνεκφώνητον in P saepius omissum esse moneo || 70 ἐκτρέχοντα] ἐκτρέποντα F || 71 ἠγλαϊσμένην] ἠγλαϊσμέν.. P; ἦν eva-

βάδισμα τερπνόν, εὐπροσήγορον στόμα,
ἦθος ταπεινὸν καὶ γαλήνιον τρόπον,
καὶ πνεύματι γνοὺς σκεῦος ἐκλογῆς μέγα,
μάρπτει δεδοικὼς πατρὸς ἠρέμῳ ποδὶ
κάλων κρυφηδόν, ἔνθα τοὺς μακροὺς πόνους
στέρνον, ἄγρυπνον, ἠρεμὸν ἐκκαρτερεῖ,
εὑρὼν εἰς οἴκησιν Ἑλλήνων φόβῳ.
Τὸν καὶ φανέντα καὶ προσάντα τὴν θύραν
ἔκρουσεν εἰπών· 'εὐπρεπέστατον θάλος,
νεανία κράτιστε, χαῖρε πολλά μοι.'
'καὐτός, γεραιέ, χαῖρε, πάντιμον κάρα'
ὁ Παντολέων ἀντέλεξεν εὐθέως.
Καὶ δὴ πρὸς αὐτὸν ὁ πρεσβύτατος γέρων
χεῖρα κρατήσας· 'τέκνον, εἰπέ μοι, τίνος
πατρός τε μητρός υἱὸς εἶ πεφηνμένος;'
'Εὐστοργίου παῖς εἰμί' φησί προφρόνως
ὁ Παντολέων, 'μητρὸς Εὐβούλης, πάτερ,
ἥτις παρῆλθεν ἐκ παλαιτάτου χρόνου.'
ΕΡΜ. ποίας, τέκνον, θρησκείας; ἆρα πρὸς μίαν
ἢ καὶ κατ' ἄλλην ἄλλος ἐν διαιρέσει
μένοντες ἦσαν τῇ φιλαλλήλῳ σχέσει;
ΠΑΝΤ. μήτηρ μὲν ἡ στέρξασα τὸν Χριστὸν μάλα,
ὁ φὺς πατὴρ δὲ τοὺς θεοὺς στέργει, πάτερ,
σπονδάς τε λοιβὰς προσφέρει καθ' ἡμέραν.

nuit || 77 ἠρεμὸν P || 79 τὸν [illegible] || 83 Παντολέων] Πανταλέων F: cf. ad v. 28 || 84 καὶ δὴ] scripsi (de versus introitu cf. v. 10. 251. 953. 1000, Cram. p. 287, 4; 325, 10): καὶ τι P, καὶ τῇ ex coniectura F || 85 χεῖρα] χεῖρ' F || 86 πατρὸς τε μητρὸς] πατρὸς τε μήτρος P, πατρὸς τ' [illegible] F, sed τε Geometra pro καὶ usurpavit et nostro loco et v. 95. 325. 992 || πεφηνμένος] πεφυκμένος F, violato metro et ad v. 440. [illegible] Geometra Crameri ter edidit: v. 270. 17 [illegible] editor citra necessitatem [illegible] p. 341, 5 sq. [illegible] ex Παντολέων] Πανταλέων F, cf. ad v. 28 || 92 φιλαλλήλῳ] correxi: [illegible] P et F, cf. Pisides Anecd. IV 37 („Wiener Studien" vol. XIII — 1891 — p. 12) [illegible] Nicetas Eugenianus V 169 [illegible] VIII 289 [illegible] cf. Plutarchus de solert. anim. XXIX 6 p. 979 F [illegible] Infra [illegible] et Theodorus Prodromus Rhod. IV 1 [illegible] In scriptura tradita neque genitivus defendi potest et ipsa vox [illegible] offendit || 94 [illegible] correxi: [illegible] P et F || [illegible] malim [illegible] || 95 [illegible] F: cf. ad v. 86 || καθ' ἡμέραν P: eandem scripturam bis offert M v. 342 et 462, καθ' ἡμέραν

ΕΡΜ. ὁ σὸς δὲ θυμὸς ἄρτι μητρῷον σέβας
ἦ καὶ τὸ πατρὸς εὐλαβεῖται μὴ θέλων,
τἄρρον δοκεύων μητρὸς εὐκλεεστάτης;
ΠΑΝ. κεἰνῃ ποθοῦσα θῦμα τῷ Θεῷ μόνῳ
ζῶσα προσάξειν ἤθελε, πατὴρ δέ με
μᾶλλον στρατεύειν ἤθελε παλατίῳ·
ὅμως θανούσης τῆς εὐσεβεστάτης
μητρὸς πατήρ με τοῖς ἑαυτοῦ διατύποις
σφίγγει πιέζων ὡς κακὴ ποδοστράβη.
ΕΡΜ. ἀ μανθάνεις νὺν σοὶ καθηγέτου πάρα,
σὺ ταῦτα κἀμοὶ σὺν φίλῃ προθυμίᾳ
ἄγγειλον· ὡς ἐχρῆσιν, εἰδέναι θέλω.
ΠΑΝ. τέχνην Γαληνοῦ, τὴν Ἱπποκράτους ἅμα
Ἀσκληπιοῦ τε, τοῦ σοροῦ προμητέως,
βίβλους ἐλίσσω τῶν τεθέντων δογμάτων,
καθηγέτῃ δὲ πείθομαι· καὶ γὰρ δέον·
λέγει γὰρ ὡς ἅπασαν ἀνθρώπων νόσον
τούτους διελθὼν εὐχερῶς παύων ἐσῇ.
ΕΡΜ. στελγίσματ' ἐστὶ ταῦτα, κάπνος, αἰθάλη,
ἴχνη θεούσης νηὸς ἢ σκιᾶς τύπος.
Γαληνὸς οὐδὲν ἐστιν. οὐχ Ἱπποκράτης,
οὐκ ἄλλος ἐσμὸς τῶν θεῶν, οὓς καὶ σέβει
Μαξιμιανός· ἀλλὰ δεῦρό μοι, τέκνον,
ῥίψας τὸ σαθρὸν ἄχθος ἐκ σῆς καρδίας
πείσθητι καὶ πίστευσον εἰς Χριστὸν μόνον,
δι' οὗ κατ' ἄκρων ψυχικῶν ἀλγηδόνων

v. 168. — Cramer p. 293, 9; 301, 17: p. 316, 18 καθημέραν exhibet, καθ' ἡμέραν p. 273, 3 — 96 σὸς δὲ] σὸς δὲ P: eodem modo Cramer p. 332, 22 edidit: πρὸς ναὸν αὖτε, πρὸς Θέον φέρεις σύ δε cf. „Menandrea" Rozprawy Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności vol. XV) p. 389 ad v. 374 — 97 εὐλαβεῖται] εὐλαβήσας falso ex P enotavit F, nec minus falso εὐλαβήσει ex coniectura edidit ‖ 98 ante v. 97 conlocandum esse censeo ‖ δοκεύων, δοκεύαν F ‖ 100 ἤθελε] scripsi: ἤθελεν P (et F). Ante consonantes poeta noster numquam ν ἐφελκυστικὸν adgnoscit, itaque syllabam longam positionis vi effectam detrectat cf. ἔδρασε (486), εἶπε (671), εἶπε (877), ἐκάλεσε 987), ἐξανέστησε 1246), ἐξαπήλασε (1251), ἐρέουσε (1032), ἤθελε (101), ὕβρισε 1536), — ἐνεφρύσι (813), ἐστήκασι 925), καθεύδουσι (642), μεμάσασι (812), παρεστῶσι 661) ‖ δέ με] δ' ἐμὸς F — 101 inc. f. 420ᵛ (P) cf. supra p. 218 ‖ ἤθελε] reposui: ἤθελεν P (et F); cf. ad v. 100 ‖ παλατίῳ] correxi: παλαν̄ (= παλαντίῳ cf. 265) P; cf. v. 21. 27. 63. 590. 975: - πάλαι ποτὲ F — 102 ὅμως] οὐ μὴν perperam coni. F ‖ θανούσης] θελούσης F — καὶ ποδοστράβη] καὶ ποδοστράβῃ F — 105 σοῦ] σου P et F ‖ 106 σὺ] coniecit: τί P, καὶ temptat F ‖ 113 τούτους] ταύτας coni. F, sed de ipsis scriptoribus, Galeno Hippocrate Asclepio, cogitandum est ‖ 116 οὐχ] οὐδ' F ‖ 117 σέβει] correxi: σέβῃ P (et F) ‖ 118 δεῦρο P ‖ 120 inc. M (f. 39ᵉ; cf. supra p. 219) ‖ 121 δι

καὶ σωμάτων τεύξεως τὴν εὐρωστίαν,
πρὸς δὲ διώκων τὴν κακὴν ἀπιστίαν.
Νεκροὺς γὰρ οὗτος ἐξανέστησε λόγῳ,
καὶ δαίμονας πρὶν ἐξαπῖλασε ῥοίζῳ,
τυφλοὺς διωμμάτωσεν ἐξ ἀρλεψίας,
χωλούς, κλινήρεις, ἀσθενεῖς, παρειμένους
ἐρρώσεν, ἐξώρθωσεν ἐκ δεινοῦ μόρου,
λεπροὺς καθῆρεν, ὑδατορρύτου χύσιν
ἠμείψεν εἰς εὔολμον, εὔποτον πόσιν,
οἴνου παλαιοῦ θαῦμα τοῖς φίλοις μέγα,
νέκταρ γλυκάζον ἐξ ἀθλίων πυθμένων·
οὗ καὶ γυνὴ λαβοῦσα χειρὶ κρασπέδου
ἔστιγεν εὐθὺς αἱματόῤῥυτον ῥύσιν·
σὺν τοῖς δὲ πολλὰ θαυμάτων ὑπέρτερα,
ἃ νοῦς ῥητεύς ἐξαριθμεῖν οὐ σθένει,
καὶ τοὺς ἐπ' αὐτὸν ἐκ πυρίπνου πόθου
τὰς ἐλπίδας τείνοντας ὡς εὐεργέτης
σκέπει ῥυλάττων ἐξ ἀναγκαίας βλάβης,
καὶ μείζονα δρᾶν ἐξ ἀπόπτου τὴν χάριν
δούλοις βραβεύων τοῖς ὑπηκόοις νέμει'.
Καὶ Πανταλέων ἀκρότητα πραγμάτων
καὶ ῥημάτων δήλωσιν ἀκριβεστάτην
γέροντος ὡς ἤκουσεν, ἁπλέτῳ πόθῳ.....
ὡς οἷα γῆ τὸ πρόσθε καλλίστη σπόρον
ἔνδον λαβοῦσα τὸν τεθέντα τῇ δρόσῳ
καὶ θερμότητι συγκραθέντα ποικίλῃ
αὔξει, πεπαίνει, καρπὸν ὥριμον φέρει,
κἀκεῖνος οὕτω μυρίβλαστον στάχυν

οὐ κατάμαθω M || τὴν εὐρωστίαν] τὴν εὐρωστίαν P, τὴν ἀρρωστίαν M, ἂν γ' εὐρωστίαν F; cf. ad v. 61 || 124 ἐξανέστησε] ἐξανέστησεν F; cf. ad v. 100 || λόγῳ M || 125 ἐξαπῖλασε] ἐξαπίλασεν P (et F; cf. ad v. 100) || ῥοίζῳ M || 126 διωμμάτωσεν] διωμμάτωσεν F || ὑδατόῤῥυτον] ὑδαπόῤῥυτον F, qui procul dubio ὑδατόῤῥυτον ponere volui cf. Eustathius Thessalonicensis ad Homer. p. 268, 29. Codicum memoriam similia composita indicant: ἀκρόῤῥυτος, θαυμαστόῤῥυτος, θεόῤῥυτος, κισσόῤῥυτος scil. apud Ps.-Orpheum Hymn. XXIX; equidem κισσόῤῥυτον pro κισσόῤῥυον legendum esse censeo, πηγόῤῥυτος, χαμαιόῤῥυτος, χρυσόῤῥυτος || 130 ἠμείψεν] ἤμειψεν M || 132 γλυκάζον] γλυκάτατον F' everso metro, cf. ad v. 116 || 135 τοῖς δὲ corr. F' || τοῖσδε P M || 135 ὑπέρτερα] ὑπερτέρα P || 136 νοῦς M || ῥητεὺς θέλει M || 137 ἐπ' αὐτὸν M || 138 τείνοντας] τείνοντες F || εὐεργέτης] εὐεργέτην F || 139 ἐξαναγκαίας M || 140 δρᾶν] ὁρᾶν F || ἐξαπόπτου M || 142 Πανταλεόντων] Πανταλεῶνος F; cf. ad v. 28 || 144 ἁπλέτῳ] ἁπλήστῳ P M, ἀπλήστῳ F || πόθῳ M || post hunc versum lacunam significavi, sed fortasse anacoluthi exemplum admitti poterit || 145 τὸ πρόσθε] τὰ πρόσθεν M || σπόρον] ad sequentem versum trahit M || 146 λαβοῦσα] λαχοῦσα M || τὸν om. M || δρόσῳ M || 147 ποικίλῃ M || 148 om. M || 149 οὕτω] οὕτως M, sed Geo-

εὐαγγελικῶς εἰς μετάνοιαν ξένον
Σημῶνα παγγέραστον ἅρπ᾽ Σαυμάτων
εἰς κοινὸν ὠφέλημα τῷ βροτῶν γένει
ἠΰξησεν, ἐβλάστησεν, ὕψωσε πόνῳ,
τιθεὶς ἄμητον τοῖς θέλουσι λαμβάνειν
πολῆτόν, οὐκ ὠνητόν, ἀργύρου δίχα.
Εἶτα προκύψας εὐλαβῶς τὸν πρεσβύτην
πρηνὴς καθικέτευεν· Ἰκετὸς οὖν φράσον,
πῶς ἂν δυναίμην προὐμμάτων δεδορκέναι
ψυχῶν ἰατρὸν ὃν λέγεις καὶ σωμάτων·
ἃ γὰρ σὺ φῄς καὶ πάρος ἐκ μητρὸς φίλης
αὐδήσασης ἔκλυον, αὐτοῦ τὸ κράτος
πολυσθενές, μέγιστον ἐκλαλουμένης.
ΕΡΜ. λουτρὸν τὸ λαμπρὸν εἰς βοήθειαν λάβε
καὶ πίστιν ἀκράδαντον εἰς οἰκουρίαν
καὶ πάντα ποιῶν εὐμαρῶς πάντως ἔσῃ.
Ἠσχυμένος γὰρ οὐμενοῦν ἀπεστράφη
ὁ καὶ πρὸς αὐτὸν ἐκ προθυμίας τρέχων·
ὅθεν γεγηθὼς ἡμέραν καθ᾽ ἡμέραν
ἑστειχε πρὸς γέροντος οἰκετήριον
ὁ Παντολέων· οὐ γὰρ εἰς ἐὸν πάρος
οἴκημα καλλίτευκτον εἰσῄει ποτὲ
νόστον παλιμπόρευτον ἐκ διδασκάλου,

metra ante consonantes semper οὕτω (cf. v. 584. 668. 950, Cram. p. 271, 21; 272, 34; 292, 21; 307, 17; 309, 1. 11; 323, 16; 324, 11; 325. 13; 356, 10), οὕτως **tantummodo ante vocales** (cf. v. 1036; Cram. p. 298, 7; 337, 23; 363, 8) **ponit**; p. 362, 23 (Cram.) οὕτως παρ᾽ ἡμῶν τὰς ἀναίμους θυσίας **genuinam scripturam** οὕτω **servat** M || μυριόβλαστον] μυριόβλαστων M cf Pisides c. Sever. 680 sq. εἰς γὰρ καλὴν γῆν κἂν μικρὸς βλαστῇ σπόρος, ηὔξησεν εὐθὺς μυριόβλαστος στάχυς, qui locus poetae nostro **obversatur** cf. v. 145 et 153 || 150] **versus labem videtur contraxisse** || 151 παγγέραστον] παγγέρμιον P, πάνσπερμον F, qui παντόσπερμον coniecit || ἅρπ᾽] ἅρπη P, ἅρπι M: ἁρπ F **temptabat, ego** ἁρπ **legendum esse puto** || 152 τῷ] τῶν M; at cf. v. 299 τὸ βροτῶν ἅπαν γένος || 153 ὕψωσε] ὕψωσεν P (et F; cf. ad v. 100 || πόνῳ M || 156 **in mg.** ὁ Παντολέων **exhibet** M || 158 **lemma** Παντολέων (**per compendium**) **offert** P || προυμμάτων M || 159 **inc. f.** 420ᵛ (P) || 160 ἃ γὰρ σὺ φῄς (φῄς P²) φῄς F || φίλης] φ . . F || 161 αὐδήσασης ἔκλυον] αὐδήσας ἐκλύων F || 162 πολυσθενές] σθενές F (scil. πολυ in P prorsus evanuit, qui σθενές corrigendum esse coniecit ἐκλαλουμένης] ἐκλαλούμενος F || 163 λάβε] λαβὲ F **citra necessitatem** || 165 **in mg. supplet** M || ἔσῃ M || 166 ἠσχυμένος] ἠσχυσμένος M || γὰρ μὲν M; **nescio an** παῖς **delitescat** || οὐμεν οὐν M || 167 ὁθ᾽ὸς P, ὃς F || προθυμίας] προμηθίας P (et F) || 168 καθ᾽ἡμέραν **M; cf. ad v. 95** || 169 ἔστειχε] ἔστιχε P || 170 Παντολέων] Πανταλείων F; **cf. ad v. 28** || ἐὸν πάρος] ἐὸν πάρος P M, ἑοῦ πατρὸς F || 171 καλλίτευκτον] πολλίτευκτον M (**scilicet alterum**

θέλων πρὸ τοῦ γέροντος εἰς πόδας πεσεῖν.
Μιᾷ δὲ πολλῶν ἡμερῶν τελουμένων
ἔξωθε μικρὸν τῆς ὁδοῦ παρεκθέων,
ὁδοιπορῶν ἄγχιστα τῆς λεωφόρου,
ἐφεῦρε θηρόδηκτον ἐν γῇ παιδίον
τεθνηκὸς ἤδη καὶ τὸ θηρίον πέλας·
ἔχις γὰρ ἦν κάκιστος ἕρπων εἰς χθόνα.
Πολλῇ δὲ λοιπὸν συσχεθεὶς ἀγωνίᾳ
κατεπτοεῖτο δειματούμενος τρόμῳ,
συχνῷ τε παλμῷ καὶ δέει καὶ δειλίᾳ
ἔστηκ᾽ ἄναυδος εἰσορῶν τὸ δρώμενον,
χωρεῖ δὲ πρόσω καὶ παλίσσυτος πάλιν
ἐλθὼν ὀπίσω καὶ συναθροίσας φρένας,
εἰ δῆτ᾽ ἀληθεῖς οἱ γερόντειοι λόγοι,
ὧδε προσεῖπε· 'γνώσομαι'· καὶ προσφόρως
στῆθος πατάξας, ὄμμα τείνας εἰς πόλον
καὶ χεῖρας εἰς ἔπαρσιν ὑψώσας ἄνω,
ἔλεξε πάντων εὐσεβέστατον λόγον·
'Ὦ Χριστὲ Σῶτερ, ὁ προάρχιον σέλας,
ὁ πάντα πράττων τῇ θελήσει καὶ μόνῃ,
παρ᾽ οὗ κάτεισι πᾶσα τῶν καλῶν δόσις,
εἰ σόν με δοῦλον ἀξιοῖς πεφυκέναι,
διαρραγήτω θηρίον τὸ παμφάγον,
καὶ παιδὶ τῷ θνήξαντι τὴν ζωὴν δίδου'.
Οὔπω τὸ πᾶν εἴρητο, καὶ τὸ θηρίον

λ pro ο librarius reposuit. [illegible] εἶχε M || 173 θέλων] corr. F: τελῶν P, τελῶν M || 174 μιᾷ M || τελουμένων] τελουμένῃ F || 175 ἔξωθε] ἔξωθεν M, fortasse recte; syllaba longa in eadem versus sede recurrit v. 14. 67. 127. 154. 247. 570. 627. 707. 811. 823. 932. 943. 951. 958. 961. 968 || 176 in mg. adiecit M || ἄγχιστα] αἴσχιστα F || 177 γῆ M || 180 πολλῇ [illegible] ἀγωνίᾳ M || 181 δειματούμενος] δηματούμενος M || τρόμῳ] τρομω P, φόρῳ M, φόβῳ F || 182 συχνῷ τε παλμῷ M || δειλία M || 183 ἔστηκ᾽ M || 184 πρόσω] πρόσσω F, sed littera ο producta nihil offendit cf. Ἑρμόλαος (65), Εὐφροσύνῳ (19. 57. 497), ἡγητικὸν (673), παιδίον (199), Παντολέοντα (14. 67. 570. 932. 943. 958. 968), Παντολέων (261. 345. 363. 384. 426. 499. 537. 549. 1021), πανύστατον (994, at cf. not. crit.), πόδας (823), προτεθεσπικα [illegible], προσεπιπεσόντος (688), [illegible] (351), [illegible] (729), φωτοδότηρες (554) || 185 ὀπίσω] ὀπίσσω F, citra necessitatem cf. Ἄνθιμος (718. 728). Γαλιλαῖον (520), εὐαγγελικῶς (150), Εὐστόργιον (437), Εὐστόργιος (10. 422. 448), ἱκανῶς (439), ἱκετηρίους (358), Μαξιμιανὲ (514), Μαξιμιανὸς (7. 118. 647. 812. 957), Μαξιμιανοῦ (2. 510), Μαξιμιανῷ (688), ὡραΐσεν (606). Quinque exempla [ἐνεργοῦσι (813), ἑστήκασι (925), καθεύδουσι (642), μεγιστᾶσι (812), παρέστησα (66)] seorsim ad v. 190 tractantur || 186 ἀληθεῖς M || γερόντειοι] γερόντιοι M || 187 προσφόρως] πρόσφατον F; adverbio προσφόρως Geometra Crameri utitur p. 315, 24 et p. 329, 19 || 190 πάντων] πάντως M || 192 μόνη M || 194 ἀξιοῖς] ἀξιοῖ P || 195 διαρραγήτω] διαρράγητω F || 197—199 accesserunt ex M || 197 inc. f. 39v M

ἄπνουν ἔκειτο νεκρόν, οὐκ ἔχον σθένος,
καὶ παιδίον ἐζώρτο μὴ φέρον βλάβος.
Ὡς οὖν παρευδὺ θηρίον διεφάγη
καὶ παῖς ἀνέστη μηδαμοῦ βεβλαμμένος,
ἔγνω προδήλως τοῦ Θεοῦ Λόγου πόση
ὁ Ηαντολέων ἰσχὺς οὐ μετρουμένη·
καὶ στὰς ἐπ' ἄκρου πτώματος τοῦ θηρίου,
ἀνορταλίζων ὡς νεοσσὸς ἠέμα
ὅλον τὸ σῶμα καὶ τὸν αἰθέρα βλέπων
εὐχὰς διεξέπεμπεν ἀξιοχρέους·
τρέχει δὲ καὶ γέροντι μυρίζων τάδε
αὐτάγγελος πρόεισιν ἀγγεληφόρος,
πίπτων ἐπ' οὐδας ἵλεως γενοῦ, πάτερ,
κράζων ἄληκτα, λοιπὸν αὐτῆμαι λέγων
τάχιστα δός μοι τῆς παλιγγενεσίας,
τὴν ψυχρολαμπῆ τῆς καθάρσεως χάριν·
ἐγὼ γὰρ οἶδα καὶ σαφῶς πέπεισμ' ὅτι
ἄλλος θεὸς κράτιστος, ἄριστος, μέγας
οὐκ ἔστιν, οὐκ ἐνεστὶν ἢ Χριστὸς μόνος,
νεκροὶ δι' ὅπερ ἐξανίστανται πάλιν.
Καὶ τὴν φανεῖσαν ἐξρόως παρ' ἐλπίδα
ἅπασαν ἐξήγγειλε θαυματουργίαν. —
Καὶ πρέσβυς εἶπε· τοῦ ῥαθαρέντος θηρίου
τὸ πτῶμα δεῖξον, ὡς ἔχει, κἀμοί, τέκνον.
Ἤμφω δ' ἐβαινον, ἔνθα που τὸ θηρίον
ἀκρότερον, ἅπνουν, ἐκτάδην ἡπλωμένον,
κατηλοκισμένον τε καὶ περθαρμένον
ἐρέπτο δεῖμα τοῖς ὁρῶσι καὶ γέλως.
Καὶ Ηαντολέων ἄγχι πως τῷ πρεσβύτῃ

199 μητέρων M | 201 in mg. supplet M | μητρυιὰ] μητριὰ F, sed cf. v. 757 καὶ μήτρως ὥσπερ οὐδαμοῦ τετρωμένος | 203 Ηαντολέων] Ηαντελέμων F; cf. „Wiener Studien“ vol. XIII (1891) p. 56 || 204 ἐπάκρου M || 205 ἀνορταλίζων] ἀνορταλίζον F || ἠέμα P || 205 sq. ἀνορταλίζων — βλέπων] ἀνορταλίζων χεῖρας δὲ τὸν ἀέρα M | 204 διεξέπεμπον M | ἀξιοχρέους] ἀξιόχρεως F | 208 γέροντι] γέροντα M | 209 πρόεισι] προεῖδον F || 200 οὐδας M | 211 λοιπὸν αὐτῆμαι] correxi „Wiener Studien“ l. c.: τὴν ἐπάκριτον P et F1, τὸν ὑπάκριτον M | 212 τῆς παλιγγενεσίας] τὴν παλιγγενεσίαν F; cf. ad v. 50 | 214 σαφῶς πέπεισμ' ὅτι] σαφῶς πέπεισμ' ὅτι P, σαφῶ πρ πεῖσμα F | 217 διοῦπερ M || 218 παρελπίδα M | 219 in P fin. f. 120ᵛ, v. 220 inc. f. 422ᵃ: cf. p. 218 | 221 δεῖξον] δεῖνον M | 222 που] ποι M | 224 om. M | περθαρμένον] περορμένον F | 226 Ηαντολέων] Ηαντολέον M superscripsit Mynas, qui codicem tractavit, Ηαντολείων F; cf. ad v. 14. 28. 275 | πῶς

τὸ πτῶμα τοῦ φθαρέντος ἐν γῇ θηρίου
ἔδειξεν· ἐσκίρτησεν ἡδονῆς ὕπο
πρέσβυς, τὸ δ' ὄμμα τοῦ νοὸς πολλῷ πλέον
εἰς ὕψος ἄρας οὐρανοῦ πρὸς ἑστίαν,
ἀπευχαριστῶν ἀσμένως τῷ Κυρίῳ
ὡδὶ προσεῖπεν ἐκ φρενῶν γερουσίων·
ὡς δόξα, δόξα, δόξα σοὶ μόνῳ πρέπει,
τῷ τρισσολαμπεῖ τῆς μιᾶς θεαρχίας,
τῷ παντεπόπτῃ, τῷ κραταιῷ δεσπότῃ,
τῷ δημιουργῷ, τῷ καλῶν πρωταιτίῳ,
τῷ τῷ λόγῳ φέροντι κόσμον εἰς πέρας,
τῷ τὴν γεώδη καὶ φθαρεῖσαν οὐσίαν
φήναντι καὶ σώσαντι, καὶ τῶν ἀγγέλων
ὑπερτέραν τεύξαντι σῇ παρουσίᾳ·
καὶ γὰρ ταχεῖαν τὴν ἀμοιβὴν τῆς πάλης
ἔργῳ, τὸν ἐχθρὸν ἃ δεήσει πανθάνειν,
ἔδειξας εἰς σὸν εὐεπίστροφον λάτριν,
φάλαγγα δῃώσαντα τὴν ἐναντίαν
τυχεῖν ἐκείνων τῶν μονῶν ἀμεινόνων.
Ὁμοῦ δὲ θᾶττον αὖθις εἰς τὴν οἰκίαν
τοῦ πρεσβύτου προὔβησαν, οὗ τὴν φωσφόρον
σφραγῖδα σεπτὴν εἰς τρισήλιον φάος
δίδωσι πιστεύσαντι· καὶ τῷ πρεσβύτῃ
ἔμεινεν ἑπτὰ συμπονήσας ἡμέρας.
Καὶ δὴ μετὰ τὴν ἑβδόμην ὀπισθόπους
εἰς οἶκον ἐλθὼν πατρικὸν κεχαρμένος.

M || πρεσβύτη M || 227 ἐν γῇ] ἐν γῇ P M, ἔνθεν F || 229 τὸ δ' ὄμμα] τό γ' ὄμμα F || πολλῷ] πάλιν M || 230 οὐρανοῦ πρὸς ἑστίαν] in mg. M: οἱονεὶ πρὸς τὸν οὐρανόν· ἑστία δὲ κυρίως ἡ ἐσχάρα, ἀπ' αὐτῆς δὲ καὶ ὁ οἶκος || 232 προσεῖπεν M || φρενῶν] φρενὸς M || 233 Ἑρμόλαος in mg. P || 233 σοὶ μόνῳ M || 234 τὸ M || τρισολαμπεῖ P || θεαρχίας] θεουργίας M || 235 παντεπόπτῃ τῷ κραταιῷ δεσπότῃ M || 236 δημιουργῷ M || versui 236 P et F subiciunt verba: τῷ πανσθενουργῷ τῶν καλῶν πρωταιτίῳ (236ᵇ) in M omissa || 237 τὸ τῷ λόγῳ M || 238 τὸ M || γεώδη] θεώδη P et F || 239 φήναντι scripsi: φανέντι P M et F; fortasse φάναντι sufficiet || 240 ὑπερτέραν] ὑπερτέρῳ M || σῇ παρουσίᾳ M || 241 ταχεῖαν M || 242 ἔργῳ M || πανθάνειν] λανθάνειν F || 244 δῃώσαντα] δηώσαντα M, δώσαντα P et F || 247 προὔβησαν M || 248 φωσφόρον M || 248 σφραγῖδα P || 249 δίδωσι πιστεύσαντι] ἔθηκε πιστεύοντι F || πρεσβύτῃ M || 251 μετὰ τὴν] μετ' αὐτὴν M; α eodem modo producitur in λ 242. 394, ἀκούειν (558), ἀπαρακάλυπτο (760), μεσάζων (707), ἐκπετάσας (651), Ἑρμόλαον (427), Ἑρμόλαος (909. 914. 974), Ἑρμολάου (908), ἐρρίφησαν (32), θεραπεύοντα (801), κρατύνοντα (801), Μαξιμιανὲ (514), Μαξιμιανὸς (7. 118. 647. 812. 957), Μαξιμιανοῦ (2. 510), Μαξιμιανῷ (688), μετάνοιαν (15), πάντων (1. 27. 63. 101. 265. 590. 975), πάρος (160), σαρκοφόρος (989), φασὶ (497), Χριστιανοὶ (496. 930), Χριστιανῶν (676) || 252 ἐλθὼν] ἦλθε perperam coniecit F;

πατὴρ πρὸς αὐτὸν εἶπε μεστὸς δακρύων·
τέκνον ποθεινόν, τὰς τοσαύτας ἡμέρας
ποῦ καὶ παρῆς μοι; καὶ στένων ἐδυσφόρουν
ὁδοὺς ἐρευνῶν καὶ μεριμνῶν καὶ πέδον
δρήνοισι τέγγων· οἷα πείσομαι τάλας,
εἰδὼς τὸ μέλλον, ὡς ἀγαστὸν ἐν φάει,
ἄπονον, ἀστένακτον οὐ βλέψω βίον,
σοῦ μὴ παρόντος· καὶ θανεῖν ἱμειρόμην.
Ἔφη δὲ πατρὶ συντόμως Παντολέων·
λύμη βαρεῖα τῶν μεγιστάνων τινά
ἄρχοντα τὸν προὔχοντα σὸν διδασκάλῳ
ἀλγοῦντα δεινῶς τὰς τοσαύτας ἡμέρας
ὑπηρετοῦμεν, ὄντες ἐν παλατίῳ,
ἕως τελείως τῶν ἀναγκαίων πόνων
ἡ σροδρότης ἐλήξεν ἡμερουμένη.
Πατὴρ δ' ἀκούσας ἠσύχασεν αὐτίκα.
Ἐντεῦθεν εὐθὺς πατρικῆς ἀπ' ἐσχάρας
τρανῶς διαπτάς, ἐνδον οὐκ ἐχων ῥόγον,
πρὸς Εὐφρόσυνον ὃν διδάσκαλον θέων,
ἥδη γελώσης ἡμέρας χρυσοχρόου,
ἄπεισιν ἀστὴρ ἄλλος ὡς ἑωσφόρος.
Ἰδὼν δὲ τοῦτον ἤρετο προμηθείᾳ·
ὦ Παντόλεον, ἡμερῶν ἑπτὰ δρόμος
ὄχθηκεν, ἐξ οὗ τήνδε τὴν σχολὴν λιπών
ποῦ καὶ μετῆλθες; εἰπέ· μὴ κρύβῃς σύ μοι·
ἐχεις γάρ, οἶδα, τὴν ροπὴν ἐλευθέραν.

cf. ad v. 51 || 254 in mg. P Εὐστόργιος || 255 παρῆς] παρεῖς P || 256 ὁδοὺς ἐρευνῶν] ὁδοὺς ἐρευνευσῶν (sic) M, ὁ δεύτερος κἀνῶν F || 254 πέδον] πέλον F, qui male ποθῶν coniecit || 257 τέγγων] τέγαον P, τέκνον F || 257 πείσομαι M || 258 in mg. adiecit M || εἰδὼς]...ὡς P (scil. εὖ evanuit), οἷος F || 259 βλέψω] βλέπω P (et F) || 260 σοῦ μὴ] σοῦ μη M, σο...ι P (evanuit ῦ μ), σου μεν F || 261 Παντολέων] Παντολέων F; cf. ad v. 184 || 262 in mg. P offert: Παντολέων λύμη βαρεῖα] λύμη βαρεῖα P, λύμη βαρεία M, λυμῶν βαρεῖα F || 263 προὔχοντα M || διδασκάλῳ M || 265 παλατίῳ] παλατιω M, παλαντιω P; cf. v. l. ad v. 104 || 267 in mg. supplet M || ἔληξεν] ἐδειξεν P et F || 268 σ' ἠκούσας] ἀκούσας P et F || ἡσύχασεν P || 269 ἀπεσχάρας P M || 270 τρανῶς] τρανον M || οὐκ ἔχων] οὐκέχον M || 271 ὃν] τὸν F || 272 χρυσοχρόου] χρυσορρόου M || 274 προμηθείᾳ] προμηθεία M προμ...ία P (ηθε evanuit), προμηθέα F. Clausula προμηθείᾳ suspicione vacat cf. ἀκοῦαι (558), βλῶν (40), διατρίβων (282), εἶδε (366), εἶδεν (799), Εὐβουλῆς (37), θῦσαι (943), ἰσχύσει (824), ἴδωσι 703. πρεσβυτῆ 226 249. πρεσβύτης (156). πρεσβύτης 139, πρωαστίου 284, σῶμα (729), τυράννου (793), χεῖρας (936) || 275 Παντόλεον] scripsi (cf. v. 648. 701. 972); Παντολέων P M. Παντολείων F cf. ad v. 14 28. 226 || 276 ὄχθηκεν] ὄχθηκαν M, οὐχ ἥκεις P, ἔρευξεν F || 277 inc. f. 122 ᵛ P || ποῦ καὶ μετῆλθες] ποῦ κλ.... P μετῆλθ evanuit, ...ες, ποῦ F || κρύβῃς P M || hoc versu in M finitur f. 39ᵛ, v. 278 inc. f. 47ʳ; cf. supra p. 219, ubi typothe-

Ἄγρον προσεῖπεν ἡμπολήσατ' ἀρτίως
ἐμὸς πατὴρ φέριστον, ᾧ καὶ προσμένων,
σταλεὶς παρ' αὐτοῦ, μὴ σφαλῶ πειρώμενος,
ἐκεῖθεν ἐνθεν τὰς νομὰς διατρίβων,
ἄροτρα καὶ βουκέντρα καὶ βοηλάτας
κοσμῶν, ἐρευνῶν τοῦ νέου προαστείου,
εὑρεῖνον ἑπτὰ συμπονήσας ἡμέρας·
πολλῶν γὰρ ἀγρῶν κτημάτων ϑ' ὑπερφέρει·
καὶ παντὸς ἄλλου τιμιώτερος πέλει
ὁ μαργαρίτης, ὃν τὰ νῦν ὀνησάμην.
Ἤκουσεν Εὐρύσυνος· ἐρραζε στόμα·
χαίρων δὲ κἄρτα, Χριστὸν ἠμφιεσμένος,
πρὸς εὐσέβειαν, πρὸς διόρϑωσιν ϑέλων
εὐϑυδρομῆσαι τὸν τεκόντα καὶ πλάνην
ῥίψαι ῥαϑεῖαν, τοῦτο δὴ τὸ τοῦ λόγου,
σπουδὴν ἐποίει πάντα κινήσας κάλων
πιστὸν γενέσϑαι, πλειστάκις καὶ πολλάκις
γραφῶν προτεινῶν εὐσύνοπτα δόγματα.
ῥήσεις προφητῶν μαρτυρούσας εὐλόγως
τὴν κοσμικὴν πήρωσιν, ὡς ἐπεκράτει
δράκων λαφύσσων τὸ βροτῶν ἅπαν γένος·
καὶ δῆτα τοῦτον μὴ φέρων ὁ Δεσπότης,
Θεὸς περ ὤν, ἄσαρκος, ἄτρεπτος φύσει.

---

tarum errore perperam 37 pro 47 excusum est || 279 ἡμπολήσατ'] ἐμπολήσατ' M || 280 ἐμὸς] μὸς ε evanuit P, ἄλλος F || φέριστον] φέριστος F || 281 αὐτοῦ] αὐτῷ P (et F) || μὴ M || 282 ἔνθεν] ὄϑεν P, ὄϑεν γε F contra metrum cf. ad v. 416 || νομὰς] μονὰς ? ossime coni. F || διατρίβων] διατρίβω P (et F) || 283 βοηλάτας] βοολάτας P || 285 ἕμεινον] nihili est: lego ἔμεινα (cf. v. 250; de hiatu cf. v. 36. 61. 422. 448. 497. 652. 659. 904. 1041. 1043) vel ἔμιμνον || 286 ϑ' om. M || ὑπερφέρει] ὑπερ- P, ὑπερ φύσιν F || 288 ὁ μαργαρίτης, ὃν τα νυν] ὁ μ... αρίτας ὃν τανων P (ργ evanuit), ὁ μοι ἄριστον ὃν τανων F, qui ex coniectura scripsit: ὃν μοι ἄριστον ὄντα νῦν || post v. 289 male lacunam indicavit F || 290 χαίρων δὲ]...ων δε evanuit)...ε F || ἠμφιεσμένος] ἀμφίωνστο F || 291 προσαιρῶσαι M || ϑέλων] ϑέλω P (et F) || 292 εὐϑυδρομῆσαι]...υ δρομῆσαι P (εὐϑ evanuit), παλινδρομῆσαι F || 293 ῥίψαι] ῖψαι P (ῥ evanuit), ἐὰν F || 294 σπουδὴν] σ...υδὴν P, τουτον γ' F, qui ex P enotavit: ταῦτ || 296 γραφῶν] γράων F || 297 μαρτυρούσας] μαρτυρούντων F || εὐλόγως M || 298 πήρωσιν] πλήρωσιν F || 299 λαφύσσων]...φυσσων P (λα evanuit), ἀρύσσων F: in mg. M glossam: ἴσως λαίζων offert || ἅπαν γένος] codicis P scriptura parum dilucida ansam dedit, ut F ἅρεν enotaret, ὅλεθρον coniceret || 300 μὴ] καὶ F || 301 φύσει] φύσιν P et F, fortasse recte cf. Cram. p. 274. 23 χρυσοῦς τὸ κάλλος καὶ διαγράφουσι τὴν φύσιν, p. 284. 17 ὁρᾷς πανταχοῦ, πῶς οὐ κοσμοῦσι τὴν φύσιν, p. 362. 32 ὁρᾶσαν μεθ' ἡμῶν, οἷα χαλκοῦς τὴν φύσιν. De codicis M memoria cf. ibid. p. 274. 28 ἀλλ' οὐδὲ χρυσοῦς, οὐδὲ τὴν φύσιν.

ξένως κυηθεὶς ἐκ πανάγνων αἱμάτων,
μορφὴν δὲ ἡμᾶς προσλαβὼν βροτησίαν
καὶ σάρκα θνητήν, ἀλλ' ἁμαρτίας δίχα,
σταυρῷ παγείς, ἥλοισιν ἐμπεπαρμένος,
πάσῃ πασῶν, ὦ Σάβμα, τὴν πασῶν λύσιν,
ἑκών τε θνήσκει, καὶ θανὼν ἑκουσίως.
Ἅιδου κατελθὼν εἰς πύλας καὶ τῷ κράτει
τάφους ἀνοίξας τοὺς πάλαι κεκρυμμένους,
νεκροὺς ἐγείρας τοὺς χρόνῳ τεθαμμένους,
δῶρον προσάξας πατρὶ τοὺς ἀποσμένους,
τὸν χοῦν ἀνυβρὼν καὶ μετάρσιον φέρων
ἔτρωσε τὸν δράκοντα πλαγγὴν καιρίαν.
Ἐκεῖνος αὐτός ἐστιν, ὃς μέλλει πάλιν
ἄνωθεν ἥξειν τοὺς μιαιφόνους λύκους
καὶ τοὺς ἁμαρτάνουσι τοῦ δοῦναι δίκην,
τοῖς δ' αὖ δικαίοις καγαθοῖς καὶ κοσμίοις
ἄληκτον εὐχῆς καὶ τρυφὴν αἰωνίαν,
ἁπλῶς τε πάντων γηγενῶν βιοῤῥόρων
ζώντων τε νεκρῶν ἐν ῥοπῇ ταχυδρόμῳ
κριτὴς φανεῖται μὴ πτοούμενος κτύπον·
Θεοὶ γὰρ ὑμῶν ἀδρανεῖς, Θεοί, πάτερ,
εἴδωλα χειρότευκτα, δαίμονες πλάνοι,
ὡσπερ προφήτης εἶπεν ὀξυδορκίᾳ,
ἐμοὶ δοκοῦσιν ἐκ λιθοξόου τέχνης

γίγας, — p. 364. 25 οἱ ζῶντες ἀγγὺς, οἱ ταπεινοὶ καρδίᾳ recte M καρδίαν exhibet || 302 ξένως] ὅμως F || 303 δὲ ἡμᾶς] δὲ δούλου F || βροτησίαν om. F, qui ἀνθρωπίνην ipse coniecit: at cf. Euripides Bacch. 4 μορφὴν δ' ἀμείψας ἐκ θεοῦ βροτησίαν || 305 σταυρῷ M || ἐμπεπαρμένος] ἐμπεπαρμένῳ F || 306 πασῶν] παθῶν M || 307 ἑκών τε ἑκὼν τὲ P M θνήσκει θνήσκει ἑκὼν τε F || 308 ἅιδου M || καὶ τῷ κράτει] ἐπεκράτει M, videlicet propter v. 298 || 310 ἐγείρας] ἐγείρει M || χρόνῳ M || 311 προσάξας] προτάξας F || πατρὶ τοὺς ἀποσμένους] πατρικοὺς ὧν ὁρμοὺς F || 313 πλαγὴν καιρίαν] πλαγὴ καιρία F || 315 τοῖς μιαιφόνοις λύκοις] corr. F, τοὺς μιαιφόνους λύκους P M || 317 τοῖς]. οἷς P (evanuit littera τ., ὡς F || καγαθοῖς] κ' ἀγαθοῖς M, ἀγαθοῖς P || 318 εὐχῆς P || τρυφὴν] τροφὴν M et F || αἰωνίαν] ἀνωτέραν F || 319 ἁπλῶς] ἁ..ῶς P (τλ evanuit), ἄρχων F || τὲ M || βιοφθόρων] om. F, β..θ... P ubi οφ et ρων nunc quidem dispicere non possumus || 320 post v. 321 conlocavit F || 320 τε] τὲ M || νεκρῶν τ' F, nulla necessitate cf. ad v. 86 || ῥοπῇ P M || ταχυδρόμῳ ταχυδρόμου P, ταχυδρόμων M || 321 μὴ πτοούμενος κτύπον] om. F || 322 θεοὶ] εἰσὶ F || ὑμῶν ἡμῶν M || 323 δαίμονες πλάνοι δαί ον. ν ες evanuit πλάνοι P, δαιμόνων πλάνη F, recte ut videtur cf. Pisidae epigramma ineditum εἰς τοὺς (adde ν = τεσσαράκοντα) μάρτυρας· Ὁ καιρὸς οὗτος συλλόγως τῶν μαρτύρων ἀνωθὲν ἔσχεν ἐκ Θεοῦ τὴν ἀνδρίαν, δι' ἧς παρῆλθε τὴν πλάνην τῶν δαιμόνων· λίθος συνεστὼς τὸ χορὸν τῶν ἀγγέλων || 324 ὡσπερ] ὡς ὁ M || ὀξυδορκίᾳ] ὀξυδορκία P M, ὀξυδερκία F || 325 ἐμοὶ

ὑπαρξὶν ὡς ἔχοντες, ὥστε καὶ χάρος
ἐτώσιον γῆς εἰσιν· πῶς γάρ; – εἰπέ μοι –
οἱ μὲν καθῆνται, καὶ καθήμενοι μάτην
ἄνεισιν οὐδ' ὡς, – οἵ γε μὴν ὀρθοστάδην
ἑστηκότες μίμνουσιν ἐστηλωμένοι,
κλίνοντες ἢ κάμπτοντες οὐδ' ὅλως γόνυ·
Καὶ ῥωτοειδὲς ὥσπερ ἀνταναπλάσεις
λαβὼν ἀφορμὰς τὰς ἀπαρχὰς τῶν λόγων
πατὴρ πρὸς αὐτὸν εὐσεβῶς ἀπεκρίθη·
Τὸ ῥῆμα τοῦτο δυσδιάγνωστον, τέκνον,
καὶ δύσκολον μάλιστα τοῖς ἁπλουστέροις
ἡμῖν δέδεικται καὶ γραφῶν ἠτιμένοις.
Ὅμως δὲ δίττὴν ἐν μεταιχμίῳ φρένα
ζυγοστατῶν ἄριστα καὶ σκοπῶν ξένα
τὸν μὲν παλαιὸν δεσμὸν ἀνυπεξάγων,
τέως κατημέλησε τῶν ἀγαλμάτων
καὶ δωμάτων ἐπέσχε τῶν καθ' ἡμέραν,
ἃ καὶ κατ' αὐτὴν εὐρόνην ἀνενδότως
ῥέζων ἀθέσμως τοῖς θεοῖς ἐδυσσέβει,
θεοῖς ἀπήροις· οὓς ὁρῶν Ἡακτολέων
ἐδυσχέρηνε, καὶ διαῤῥαῖσαι θέλων
πρὸς τὸν σκοπὸν μετῆκτο τῆς εὐβουλίας.
Ναί, φησί, τῷ φύσαντι καὶ θρέψαντί με
λύπην παρέξω τῆς ῥᾳστώνης ἀνωτέραν·
κοινὴ γὰρ αὐτοὺς καὶ σορὴ ξυμβουλία

δακούσιν ἐκ λαθοξόου τέχνης] τ ουσιν ἐκλ ουρσι γε... sic F || 326 ὑπαρξὶν] ὑπαρξῖς F || 327 ἐτώσιον γῆς εἰσι εἰσι P M] πῶς γὰρ [γαρ M] εἰπέ μοι] γῆς εἰσι δρ' εἰπέ... F || 329 οὐδ' ὡς M – οἵ γε μὴν] εἰ δὲ καὶ F, οἱ δέ μην P M; cf. Xenophon Cyrop. VIII 8, 9 πρόσθεν μεν-νῶν γε μήν, – Euripides Orest. 1083 χαῖρ'· οὐ γὰρ ἦν ἔστι τοῦτο, τοῦ γε μήν, Hippol. 1339 sqq τοὺς γὰρ εὐσεβεῖς θεοὶ | θνήσκοντας οὐ χαίρουσι· τοὺς γε μὴν κακοὺς | αὐτοῖς τέκνοισι καὶ δόμοις ἐξώλεσαν. Addatur I. A. Hartung, Lehre von den Partikeln d. griech. Sprache vol. II p. 383 sq. et p. 387 sq. || 331 οὐδόλως P (et F) || γόνυ] γο.. P accentus et syllaba vs evanuerunt, κάμπτοντες F || 332 ῥωτοειδὲς ὥσπερ] ῥωτοειδεῖς ὥσπερ | ἀνταναπλάσεις] ἀντανάκλασιν F || 333 ἀπαρχὰς τῶν λόγων] ἀπελ...το F || 334 πατὴρ πρὸς αὐτὸν εὐσεβῶς] πατὴρ εὐσεβῶς πρὸς αὐτὸν M; cf. v. 253 πατὴρ πρὸς αὐτὸν εἶπε μαστὸς ὀκρύων || 335 τέκνον] πέλει F || versu 336 finitur P, inde a v. 337 tantummodo M in censum venit || 338 μεταιχμίῳ] μεναιχμίῳ M || 340 τὸν μὲν particulae μὲν particula δὲ non respondet; idem cadit in v. 1026, nihilominus nostro loco καὶ τὸν corrigendum esse censeo || καθημέραν M; cf. ad v. 95 || 343 καταύτὴν M || 345 ἀπήροις] insto sensu caret; expecto ἀτηρῶις sive ἀπείροις. Coniectura ἀτηρῶις admissa spondeus in secundo versus pede efficitur, nec tamen alia illius licentiae exempla desunt cf. ad v. 175 || 346 διαῤῥαῖσαι M || 350 τῷ φύσαντι M || θρέψαντί M || 350 κοινὴ M || τοῦτο ξυμβουλία M

πατήρ τε κἀγὼ συνθλάσομεν ὑστέρως,
πλήρης ὅταν χείριστον ἀλλάξῃ τρόπον'.
Καὶ ταῦτα νωμῶν καὶ νοῶν ἐν καρδίᾳ
πρὸς τὸν πυλῶνα τῆς προαυλίας θύρας
ἤδη τινὲς κόπτοντες ἵσταντο ξένοι,
δυσομματοῦντα, πηρόν, ἠλεημένον,
ἔχοντες· οἳ καὶ στάντες ἀντενωπίως,
δακρυρροοῦντες, ἱκετηρίους λόγους
ἔβαλλον, ἐξέπεμπον, ἐξελιπάρουν
αὐτὸν παρεῖναι τὸν σοφὸν παθοκτόνον
ἰδεῖν τε τὸν πένητα τυφλὸν ὡς ἔχει.
Μαθὼν δὲ τοῦτο, μὴ μελλήσας, εὐθέως
ἔξεισι πατρὶ σὺν φίλῳ Παντολέων,
καὶ τοῖς ἀνοιμώζουσιν ἐξ ἀηδίας
εἰρηνικὴν παρέσχε τὴν θυμηδίαν.
τὸν δ' ἀθλίως ἔχοντα τυφλὸν ὡς εἶδε,
'τί δὴ χατίζων' εἶπεν 'ἦλθες ἐνθάδε';
'Τὸ πᾶσιν ἀνθρώποισιν ἥδιστον φάος',
ἀντηλλάξε, καὶ χαμαὶ προσουδίσας
ὅλον τὸ σῶμα καὶ κάρα προσαρμόσας
τῇ γῇ, μαστεύων χερσὶ τοὺς πόδας τάλας
θερμῶς ἐδεῖτο τοῦ πανευκλεεστάτου·
'ὃς ἐξ ἀμυδρᾶς μάσταχος προεξάγω
φωνὴν ἀμυδράν, οἰκτράν, ἠλεημένην,
ὁρᾷς με τὸν δύστηνον οἷ' ἔχω κακά·
οἴκτειρον, οἴκτειρον με τὸν τεθλιμμένον!
ἰατρικῆς γὰρ οἱ σοφώτατοι τέχνης,
ψευδῆ λαρυγγίζοντες ἀφρόνως ἔπη,

352 inc. f. 47 | πλήρης] πατήρ | ὅτ' ἂν M | ἀλλάξῃ M | 353 νωμῶν] νωμὸν M | καρδία M | 359 ἐξελιπαρουν M | 362 μελλήσας] μελήσας M. De spondeo in quarto trimetri pede cf. ad v. 61. Poetas Byzantinos metri causa μέλειν pro μέλλειν scripsisse statuit Hercher Erot. Gr. vol. II p. XLVI — perperam, siquidem varietas lectionis ex sollemni librariorum incuria originem traxit cf. Boissonade ad Nicet. Eugenian. VI 51 vol. II p. 285 | 363 ἔχει M | 364 ἀνοιμώζουσιν] ἀνοιμώξουσιν M | 365 θυμηδίαν] θυμηδίας M | 366 τὸν δ'] τόνδ' M | 372 κάρα malim κάραν. V. 82 καὐτός, γέρων, χερσί, πανύστατον κάρα tragicum colorem poeta imitatur, versus μέλαγχος, ἡδυεπής, πολιός τε κάρη, πολιόκρανον p. 280, 22 Cram.; vox πολιόκρανον accedat Thesauro; ex loco Homerico Il. 22, 74 πολιόν τε κάρη πολιόν τε γένειον duxit. Reliquis locis Geometra tantummodo formam ἡ κάρα adgnoscit cf. v. 561. 587. 901. 960. 1031, Cram. p. 266, 28; 267, 21; 292, 22. 26; 297, 24. 25; 328, 25; 334, 6; 342, 13; 358, 22 | 373 in mg. ad vocem μάσταχος spectat glossa: [illegible] (sic) [illegible] M | προεξάγω] προεξάγων M | 375 ὁρᾶς M

ψοφοῦντες εἰκῆ, τὴν ἅπασαν οὐσίαν
ἐμὴν κατατρώξαντες ἐκ πολλοῦ χρόνου,
εἰς οὐδὲν ὠφελῆσαν, ἀλλὰ καὶ μέρος
μικρᾶς ἀπαρχῆς τῆς ἐμῆς ἀβλεψίας
τεμόντες ἐξείλοντο χειρονάξια'.
Ἔφη δὲ τυφλὸς μειδιῶν Παντολέων·
'εἰ τοίνυν, ὡς φής, τῶν ὑπαρχόντων ὅλων
κοινοῖς παράσχων τὴν παροῦσαν οὐσίαν
ἐφεύρες οὐδὲν τῆς τυφλώσεως πλέον,
ἐμοί τι δώσεις δῶρον ἀντιμισθίας,
εἰ νῦν ἀναβλέψειας ἐν βραχεῖ χρόνῳ';
ΤΥΦΛ. ἔνεισι λοιπὰ τῶν προσόντων μοι τότε,
καὶ πάντα σοι δίδωμι ταῦτα προφρόνως,
εἰ τὸν φαεινὸν ὄψ' ἐπόψομ' αἰθέρα.
ΠΑΝΤ. ἰδοὺ δίδωσί σοι τὸ γλυκύτατον φάος
ὁ Χριστὸς αὐτός· ἃ δ' ἐμοὶ δοῦναι θέλεις,
ἀπελθὲ καὶ δὸς τοῖς προσαιτοῦσι ξένοις,
πτωχοῖς, πενιχροῖς, δυστυχοῦσιν ἐν βίῳ'.
Πατὴρ δὲ τοῦτον εἶργεν ἐξ ἀπειρίας·
'τέκνον, τί ποιεῖς; οὐ γὰρ εἶ κρείττων σύ γε
τῶν τὴν ἀρίστην ἐμπεδωσάντων τέχνην
ἄλλων τε πάντων, ὧν τὰ νῦν πόλις κλύει
ἰατρικὴν παίδευσιν ἠκριβωκότων·
ἄφες τὸν ἄνδρα, μήποτ' αἰσχύνην ὀφλῇς'.
ΠΑΝΤ. τὸν ἄνδρα τοῦτον νῦν ἰάσεται, πάτερ,
ἐμοῦ παρόντος ἄλλος· ἔστι γὰρ μέγας,
μείζων ἁπάντων, ὁ προπαιδεύσας ἐμέ.
Ὁ δ' αὐτὸν Εὐφρόσυνον ᾠήθη λέγειν,
καὶ φησί· 'τέκνον, καὐτὸν ἠπορηκέναι
ἤκουσα τὸν μέγιστον ὃν παίδων λέγεις'.
ΠΑΝΤ. ἐπέσχες ὁρμὴν τοῦ φρονήματος, πάτερ·
ὄψει γὰρ ἄρτι τοῦ Θεοῦ μου τὸ κράτος'.

[illegible] M 383 [illegible] M cf. Herodotus II 167. Aeschylus Choeph. 761. [illegible] Anonymus apud Suidam s. v. [illegible] 384 [illegible] M 385 [illegible] M [illegible] M 386 [illegible] M 389 [illegible] M 393 [illegible] M [illegible] M, unde [illegible] 394 [illegible] M 396 [illegible] M 397 in mg. M [illegible] M [illegible] M [illegible] M 402 [illegible] M 403 [illegible] M [illegible] M [illegible] 406 [illegible] M 407 [illegible] M 409 in mg. M [illegible] M 410 [illegible]

Εἰπὼν δὲ τοῦτο χειρὶ τῇ πανολβίᾳ
ἐφάπτεται μὲν τοῦ τυφλοῦ τῶν ὀμμάτων,
ἀπάρχεται δὲ τῶν σοφῶν προφθεγμάτων·
Χορηγὲ φωτός, παμφαὲς πατρὸς λόγε,
ἄναξ Ἰησοῦ, παγκρατές, παντοκράτορ,
ὡς θηρόδηκτον ἐξανέστησας νέκυν,
καὶ φῶς παράσχου τῷ ῥεβυσμένῳ κόρας.
Τοσαῦτ' ἔλεξε καὶ σαφῶς παραυτίκα
φανεὶς ὁ τυφλὸς ὀμματωμένος, βλέπων
θαυμαστὸς ὤφθη πιστὸς ἐξ ἀπιστίας.
Ἰδὼν δὲ καὐτὸς τοῦ θεάματος ξένον
τορῶς ὁ Εὐστόργιος εἰςδραμὼν τότε,
εἴδωλα μάρψας εὐμαρῶς ψυχοφθόρα,
λὰξ συμπατήσας καὶ διακλάσας ὅλα
Χριστῷ μόνῳ πρόςεισι πιστεύσας ὅλως.
Πλησθεὶς δὲ πολλῆς χαρμονῆς Παντολέων
ἄπεισιν Ἑρμόλαον ἀπτέρῳ τάχει,

ὀφῆ M 411 πανολβία M 413 προφθεγμάτων] προςφθεγμάτων melius quadrat, sed Geometra procul dubio Lycophronis locum v. 687 ἀμαυρᾶς μάστακος προςφθέγμασιν ante oculos habuit, ubi varietas lectionis προφθέγμασιν, falsa illa quidem, comparet cf. de usu vocis πρόςφθεγμα Aeschylus Agam. 903, Choeph. 876, Sophocles Ai. 500, Philoct. 235, Euripides El. 1174. 1374, Hec. 413. 1160, Heracl. 573, Herc. fur. 1219, Ion. 401, Iphig. Aul. 1625, Orest. 75. 1051, Rhes. 297, Troad. 1184. Sententiae nostrae vel inde pondus accedit, quod idem Lycophronis locus etiam v. 373 respicitur: ὃς ἐξ ἀμυδρᾶς μάστακος προ[illegible]. Neque casu fortuitoque factum est, ut Geometra lectionem ἀμυδρᾶς scripturae ἀμαυρᾶς substitueret, siquidem etiam complures Lycophronis libri ἀμυδροῦ (sic) pro vulgata memoria offerunt 414 in mg. lemma εὐ (pro εὐχὴ cf. infra v. 657) exhibet M 415 ἄναξ Ἰησοῦ] ἄναξ: M παντοκράτορ] παντοκραῖτορ M 416 θηρόδηκτον] θηριόδηκτον M. Adiectivi formam reposui, quae et v. 177 recurrit et metri legibus respondet, quae quidem in trimetro iambico Ioannis Geometrae pedes solutos non admittant. In Morelli textu quinque versus ternas denas syllabas complectuntur (14 κλεινόν γε Παν[illegible], τοῦ [illegible], 67 [illegible] Παντολέοντα ὀλιγάκις βλέπων, 86 πατρός τε μητρός θ' υἱὸς [illegible], 132 [illegible] ἐξ ἀδήλων [illegible], 282 ἐκεῖθεν ὅθεν γε τὰς νομὰς διατρίβων), sed codicum P M memoria semper legitimum senarium adgnoscit. Apud Geometram Crameri aliquotiens eadem metri lex evertitur, sed ubique medela facile adhiberi potest: p. 307, 24 ἐῶ Σεραφὶμ τάγματα l. τάγμα cf. 307, 25 ἐῶ Χερουβὶμ ἅρματα τῶν [illegible], p. 311, 12 οἱ φωτὸς ἐχθροὶ τοῦ σκότους οἱ articulum deleo [illegible], p. 322, 20 τὸν Ἀμαλὴκ ὁρῶ l. Ἀμαλὴκ ὁρῶ sive potius ὁρῶ δ' Ἀμαλὴκ πλήθος [illegible], p. 334, 19 ὁ καυστικὸς Κάϋστρος ὃς δ' αἰχμάτων l. αἰχμάτων, p. 342, 32 [illegible] τὰ deleo [illegible], p. 355, 7 ἐσύστερον δὲ ταῦτα γενήσονται l. [illegible] cum M [illegible], p. 364, 30 νῦν καὶ πρὶν καὶ (recte om. M) εἰς αἰῶνας αἰώνων ἀμήν. — Pag. 284, 27 Κυρηναϊκὸν [illegible], οἱ τῶν Μεγαρέων in ultima voce ων synaloephes vi syllabam efficit unam 417 τῷ ῥερυσμένῳ M 418 παρ' αὐτίκα M 421 κ' αὐτὸς M 422 [illegible] in mg. glossam [illegible] offert M 423 εὐμαρῶς] εὐμανῶς M 427 Χριστῷ (per

ἀναμφίλεκτον, ἀτρεκὲς προμηνύων
θεόσσυτον δώρημα, τυφλὸς ὡς βλέπει,
καὶ πατρικὸν βούλημα, πιστὸς ὡς βλέπει
Χριστὸν ποθήσας, ὡς πάλαι τιμωμένην
εἰδωλικὴν ἤχθηρεν ἐκ ψυχῆς πλάνην.
Ἡσθεὶς δὲ τούτοις τοῖς λόγοις ὁ παμμάκαρ
τὸν τυφλὸν εἶπεν Ἀρτίως ἰδεῖν θέλω
καὶ σὸν τοκῆα, τέκνον, ὡς τὰ νῦν ἔχει.
Ὑφ' ἡδονῆς δὲ τοῦτον εἰς δάκρυα ἄγων
τὸν Εὐστόργιον τὸν ῥύσαντα δεικνύει
καὶ τυφλὸν ἀμοῦ νηπιακῶς δεδορκότα.
Ὃς εὐλογήσας ἱκανῶς ὁ πρεσβύτης
καὶ δοὺς τὸ λουτρὸν τῆς παλιγγενεσίας
μύστοις ἕτερπε μουσικῶν ἐκ χειλέων
ἄριστα καὶ κάλλιστα συλλέγων ἔπη.
Λαβὼν δὲ τὴν δέουσαν εὐστηρίαν
ὁ φαρμακευθεὶς τῇ μοτώσει τῇ ξένῃ
σκιρτῶν ἀπῆλθεν αὖθις εἰς ἑὸν δόμον,
καὶ μικρὸν οὔπω πρὸς μονὰς ἀκηράτους
ἀνεμπόδιστον, εὐθαδῆ περᾷ τρίβον. —
Θανὼν ὁ Εὐστόργιος εὐκλεεῖ μόρῳ,
τὸν πατρικὸν μὲν πλοῦτον ἀθροίσας ἅμα
ὁ Παντολέων, ὡς σορὸς πλουτεργάτης,
παρέσχε χήραις, ὀρφανοῖς, πτωχοῖς, ξένοις,
δεκτὴν ἀπαρχὴν τῷ Θεῷ παρεισφέρων.
κούρως ποδίζειν ῥοντίδων χωρὶς θέλων,
[ἀπημπόλησεν ὀρφανοῖς, πτωχοῖς, ξένοις],
τοὺς οἰκέτας δὲ δουλικῆς μοχθηρίας
ζεύγλαν στυγοῦντας ἐκ φιλανθρώπου τρόπου,
καὶ δασμὸν ἐκδοὺς δουλικὸν κατ' ἀξίαν,

comp.] μόνω M | 426 inc. f. 48r | 427 ἄπαισα] ἄπαισα? || ἀπτέρω M | 428 προμηνύων] προμηνύσων? cf. v. 208 sq. καὶ γέροντι κηρύξων τάδε αὐτάγγελος πρόεισιν ἀγγελοκήρυξ. **De trimetri clausula cf. ad v. 274, υ longum syllabae brevis vice fungitur praeterea v. 247** πρεσβύτου, **437** εὐσεπτε, **646** αἰσχύνης, **951** μυκατα| **429** Θεόσσυτον] in mg. glossam θεοπάρο = θεοπάροχον exhibet M | 430 καὶ] ἐμὲ M || 436 δρήθοις M | 445 δὲν] τὸν M | 447 περᾷ M | 448 θανὼν, malim: θανὼν δ' || μόνω M || 449 τὸν καὶ M || 452 δεκτὴν. κατὴν M: evanuit δ, non λ cf. Pisides Heracl. II 215 δικτὰς ἀπαρχὰς τῷ Θεῷ τοῦ προσφέρων. **Similiter Geometra Crameri p. 362, 15 sq.** ὥστε καὶ θύσαι (θῦσαι recte M) | ἀπόρρητα δικαίων |, **453 post v. 450 conlocaverim** || **454 secludi** || **456** ζεύγλαν M || **457**

ἐλευθέραν ἔπεμψε πάντας ὡς ἕνα
μολεῖν ἕκαστον ἔνθ᾽ ἐρᾷ βεβηκέναι,
καὶ τοὺς ἐν εἱρκτῇ καὶ νόσῳ τετηγμένους
ὁρῶν, ἐπαρκῶν χριστομιμήτῳ τρόπῳ,
ῥωννὺς παρεῖχε τὰς τροφὰς καθ᾽ ἡμέραν,
ὡς Νικομήδους τὴν περίβλεπτον πόλιν,
σχεδὸν συνεισρέουσαν ἐκπλαγουμένην,
(φήμη γὰρ ἐξέπληττεν αὐτὴν θαυμάτων)
ὁρμᾶν πρὸς αὐτὸν καὶ παρ᾽ αὐτοῦ λαμβάνειν
ῥῶσιν μεγίστην τῆς ὑφεστώσης νόσου·
θείαν γὰρ ἕλκων ὡς ἀφ᾽ ὕψους τὴν χάριν
ἀεὶ συνεργὸν εἶχεν αὐτοῖς πρακτέοις. —
Ἐκ τοῦδε συχνῶν ἡμερῶν κυκλουμένων,
ὁμοῦ τε πάντων ἐν τόπῳ συνηγμένων
σοφῶν ἰατρῶν, τῶν δοκούντων ἐν πόλει,
σκέψιν πλεκόντων ἠθάδων βουλευμάτων,
τὸν τυφλὸν ὡς ὁρῶσιν ὀμματωμένον,
βλέποντα καὶ θρώσκοντα καὶ γεγηθότα,
ὁδὸν διεκθρώσκοντα τὴν μεσαιτάτην,
ἄλλος πρὸς ἄλλον ὥσπερ ἐκπεπληγμένοι
ἐπυνθάνοντο τῇ πρὸς ἀλλήλους σχέσει·
'οὐχ οὗτός ἐστι', φησίν, 'ἡμεῖς ὃν πάρος
σοφῶς ἰατρεύοντες, ἐμμελῶς, ἄγαν, 481
καίπερ διαθλάσαντες ἐκ πολλοῦ χρόνου 482
ἅπαντες αὐτοῦ τὰς ἀβλεπούσας κόρας, 480
ἄπρακτα μοχθίζοντες ἀσχέτῳ πόνῳ,
ἐπ᾽ αὐτοφώρῳ τῆς ἀθυμίας νέφει
κατεσχέθημεν οὐδὲν ὠφεληκότες·

[illegible] M || 459 ἐρᾷ] [illegible] M || 460 [illegible] M | νόσῳ M || 461 χριστομιμήτῳ τρόπῳ M || 462 καθημέραν M; cf. ad v. 95 || 467 τῆς ὑφεστώσης νόσου] mendo laborare equidem persuasum habeo. Expecto τῆς ἐφεστώσης νόσου (cf. Sophocles Trach. 1170 [illegible] Theodorus Prodromus Rhod. VIII 256 [illegible]) sive potius τῆς παρεστώσης νόσου (cf. Sophocles Philoct. 734 [illegible] τῆς παρεστώσης νόσου, fragm. 375 ὡς τοῖς κακῶς πράσσουσιν ἡδὺ [illegible] τῶν παρεστώτων κακῶν, Euripides Androm. 94 ἐμπέφυκε γὰρ γυναιξὶ τέρψις τῶν παρεστώτων κακῶν, Orest. 1024 [illegible] τὰς παρεστώσας τύχας, Menander Monost. 280 [illegible] τὰς παρεστώσας τύχας, 470 [illegible] τὰς παρεστώσας τύχας) || 468 [illegible] M || 470 τοῦδε] malim: τοῦ δὲ || 471 τε M | τόπῳ M || 479 οὐχ M | πάρος] πάλαι M || 480—482 in M hoc ordine se excipiunt: 482, 480, 481 || 480 [illegible] M || 482 [illegible] reponere nolui; cf. ad v. 50 || 483 ἀσχέτῳ πόνῳ M || 484 ἐπ᾽ αὐτοφώρῳ] ἐπαυτοφώρῳ M ||

Καὶ τις τοσοῦτον ἔργον ἐδράσε φίλοι;
Καὶ τὸν θεωρὸν τυφλὸν εἰσκεκληκότες
ἀμυράδδν λέγουσι ποικιλοτρόπως·
τίς ἐστιν, ἡμῖν τὴν ἀληθειαν ῥάσον,
ὁ σὰς ἀνοίξας εὐστενεῖ χειρουργίᾳ
ὀφθαλμώσας, ἐσκοτισμένας κόρας;
ΤΥΦΛ. Εὐστοργίου τοῦ πρόσθεν ὁ στερρὸς γόνος,
ὁ Παντολέων, τῶν νέων ἡ τερπνότης,
ὃλης ἀπαλλάξας με τῆς ὀφθαλμίας,
τὸν Χριστόν, ὃν σέβουσι χριστεπωνύμως
οἱ Χριστιανοί, προτεθεσπίκει σέβειν.
Οἱ δ' αὖ γε λάτρα φασὶ τῷ Εὐρωστίνῳ·
οὗ σὸς μαθητής ἐστιν, οὗτος ὃν λέγεις;
ΕΥΦΡΟΣ. ἐμὸς μαθητής, ὡς δοκῶ, Παντολέων·
πρωΐην γὰρ αὐτὸν πατρὸς ἐκδεδεγμένος
ἐγὼ διδάσκω τὴν ἐπιστήμην τέως.
Μὰ τὴν παναλκῆ τῶν θεῶν ἐξουσίαν,
σοφὸς μαθητής, οὐ διδάσκαλος μέγας.
Καὶ δημιουργὸν Χριστὸν ἠγνοηκότες,
εὔρημα κομπάζοντες ἐν τούτῳ μόνῳ
ἅπαντες ἐρρέγγοντο καὶ σαρῇ ῥάτιν·
ῥᾴθυμον δὲ πολλοῦ καὶ χρόνου πεπληρωμένοι
εἰς ὕβρις αὐτῶν τοὺς ἀκαμπεῖς αὐχένας
ἄραντες, εὐθὺς ἐκ φρενῶν ἐλαρρίας
Μαξιμιανῷ συστάδην ὡμιλημένοι,
εὐκαιρίαν λαβόντες ἐκ προθεσμίας,
κραυγὴν ἀρῆκαν ἐκ μιᾶς συμφωνίας·
ὦ λαμπρὸν ἀγλάϊσμα τῆς σκηπτουχίας,
Μαξιμιανέ, τοῦ κράτους ἀγχίγειτα·
ὄλωλεν, ἴσθι, πίστις ἡμῶν πάτρια·
ὃν γὰρ τὸ σὸν προὔτρεψεν εὐσεβὲς στόμα
πατρικὴν παιδεῦσιν ἐκπρομανθάνειν
παρ' Εὐρωστίνου τοῦ σοφοῦ διδασκάλου,
θεοὺς ἀτίζων καὶ κακίζων ἐξόχως,

487 θεωρὸν M 490 χειρουργίᾳ M 492 τοῦ πρόσθ' ὁ M 496 inc. f. 48v 497 Εὐρωστίνου M 500 πατρὸς ἐκδεδεγμένος] leporem patrē ἐκδεδεγμένος de hiatu plane securus cf. ad v. 285. Videatur Aeschyli locus simillimus Choeph. 763 Ὀρέστην ἐξεδέξαμην πατρί

505 τούτῳ μόνῳ M 506 ῥάτιν e^{δ} M 507 πεπληρωμένοι] πεπληγμένοι M 510 Μαξιμιανῷ M 513 ὦ] ὃ M 515 πίστις M 516 ὃν] ὃν M 517 προὔτρεψεν M 518 σοφοῦ]

μώμους κατασπῶν, καὶ Γαλιλαῖον μόνον
εἶναι Θεὸν μέγιστον ἀφρόνως λέγων
κυκᾷ, κραδαίνει τὴν ὑφ' ἥλιον κτίσιν.
Καὶ πῶς ἂν οἱ τεύξουσι τὰς εὐρωστίας
καὶ τὰς ἰάσεις καὶ φίλας εὐεξίας
αὐτοὶ ταλαντεύοντες εἰς ἐρημέρους; . . . .
εἰς Χριστόν, ὃν λέγουσιν Ἑβραίων νέκυν,
ἄλλως πρὸς ἄλλον ἀκλεῶς μεταστρέφων·
τυφλὸς γὰρ ὤπται τῇ Θεῶν εὐσπλαγχνίᾳ
τὸ φῶς δεδορκώς'. Φλεγαρῶν βλασφημίας
ἄγειν κελεύει τυφλὸν ἁρπάγδην ἄναξ,
καὶ δρομὺ προσχὼν ἐξερώνει τοιάδε·
'πρὸ τοῦ σε πικρῶς ἐξαναρτήσω ξύλῳ,
ρώνησον, εἰπὲ μηδὲν αἰνικτηρίως,
ἀλλ' ἐκ τίνος τάχιστα μὴ βλέπων βλέπεις';
ΤΥΦΛ. ἐκ τῆς ἐνούσης τῶν Θεῶν εὐσπλαγχνίας.
ΜΑΞΙΜ. ἦ Χριστὸς ἐβράβευσε τήνδε σοι χάριν;
ΤΥΦΛ. ὁ Χριστὸς εὐδόκησε, καὶ Παντολέων
τούτῳ πιθήσας ἐκ μόνης χειραψίας
αὐθωρὸν ἐβράβευσε τὸ βλέπειν μάλα
δυσμματούσας, ἐσκοτισμένας κόρας·
ἡμᾶς γὰρ οὗτοι τῶν σοφῶν ἀκεστόρων

---

superscr. m. rec., recte cf. v. 908 παρ' Ἑρμολάου τοῦ σοφοῦ διδασκάλου || 520 Γαλιλαῖον| Γαλιλαίων M cf. ad v. 185 || 522 κυκᾶ M || 523 τας] τῆς M || 525 cum 526 sq. non apte cohaeret; versus 526 sq. post 587 melius conlocari poterunt; cf. Symeon Magister Vit. S. Panteleemonis (ubi Metaphrastes maximam partem ex Geometrae carmine hausit) οὐκ ἀγαθὰ ἔλεγεν, ὦ Παντόλεον, ἃ δὴ περὶ σοῦ ἀκηκόαμεν, ὡς ἡμελῆσθαι μὲν τὸν μέγαν Ἀσκληπιὸν καὶ τοὺς ἄλλους παρὰ σοὶ θεούς, ἐπὶ Χριστὸν δὲ ἐκεῖνον τὸν ἀπολωλότα κακῶς ἀναρτῆσαί σε τὰς ἐλπίδας καὶ τοῦτον μόνον ὀνομάζειν Θεόν· καίτοι γε οὐκ ἠγνόησας τὰ ἐμὰ πάντως καὶ οἷον εὐμενῶς δῶρον πρὸς σὲ καὶ ὅπως ἐξοικειούμενός σε πολλὰ τῷ διδασκάλῳ σου Εὐφροσύνῳ ἐπήγγειλα, ἀριστόν σε τὴν ἰατρικὴν ὡς τάχιστα ἀποδεῖξαι, ὥστε μοι τὰ πρὸς τοῦτο εὔχρηστον εἶναι || 527 verba ἄλλως πρὸς ἄλλον vitium contraxerunt || 528 εὐσπλαγχνία M || 529 τοφῶς δεδορκῶν M || 532 σὲ M || ξύλω M || 536 ἦ] ἢ M || 537 εὐδόκησε] legendum: ηὐδόκησε. Etenim verbis cum eu compositis apud Ioannem Geometram augmentum praefigitur. Exempla haec sunt: ἐπηύξω v. 731, ηὐτρεπισμένη 1015, προσηγόμην 583, — Cram. p. 342, 10 ηὐθετισμένος, p. 268, 5 ηὐτρέπισεν, p. 275, 18 κατηύνασε, — unde p. 363, 29 (Cram.) πλέκοντες ἦσαν αἶνον, ὕμνους, εὐλόγουν equidem ηὐλόγουν corrigendum esse iudico, nec sine ratione infra v. 632 ηὐσέβει (non εὐσέβει) pro corrupta codicis M scriptura ἠσέβει rescribo. — At constanter apud poetam nostrum verbo εὑρίσκω augmentum deest cf. ἐξευρημένων v. 1010, ἐφεῦρε 177. 874. 1041, ἐφεῦρες 387, — Cram. p. 277, 10; 299, 3; 336, 31; 338, 17 εὗρον, p. 303, 27 ἐφεύρον, p. 330, 9 εὕρες, p. 281, 20; 313, 20; 329, 18; 363, 14 εὑρε(νι, p. 346, 1 εὑρημέναι || 538 τούτω M || χειραψίας] χειραπτίας M || 540 δυς-

ἅπαντες οἱ προὔχοντες, ἀγαύλῳ βέλει
τέμνοντες, ἐκκόπτοντες ἡβλιωμένως,
πάσσοντες, ἐκμάσσοντες ἠναγκασμένως,
ἅπλητα ῥαμμάσσοντες ἠπορημένως,
χανδὸν κατεσθίοντες ἠναγκασμένως,
[ἅπλητα ῥαμμάσσοντες ἠπορημένως]
ἐμὴν περ οὖσ' ἥκιστα πολλὴν οὐσίαν
ὤνησαν οὐδέν· καὶ σορὸς Πανταλέων
Χριστὸν κεκλῃγὼς εἰς βοήθειαν μόνον
ἐμοὶ παρέσχε πρῶτα τὸ βλέπειν μάλα. —
ΜΑΞΙΜ. πέπαυσο λῃρῶν· οἱ θεοί σοι τὸ βλέπειν
ὄντως ἐδωρήσαντο· μὴ λάβροστόμει·
οὗτοι γὰρ εἰσι πρωτοδοτῆρες μόνοι. —
ΤΥΦΛ. τὸ φῶς ὁ Χριστός ἐστι, τοὺς δὲ σούς, μέδον,
θεοὺς ἀλιτροὺς πολλ' ἐγὼ χαίρειν λέγω·
τυφλοὶ γὰρ ὄντες οὐ δυνήσονται βλέπειν,
κωφοὶ πέλοντες οὐ μαθήσονθ' ἀκούειν. —
Ἄναξ δὲ θυμῷ τῷ παλιγκότῳ ζέσας
ἔξω πρὸ τειχῶν τῷ τομωτάτῳ ξίφει
τούτου κοπῆναι τὴν κάραν προσεννέπει.
Ἠύρυνα δ' ἐπ' ἀκτῆς τοῦ θαλαττίου σάλου
ἐκεῖθεν ἐνθεν εἰς δόμους αἰωνίους
καρατομηθεὶς χειρὸς ἐκ μιαιφόνου
Χριστῷ προσήλυτη μάρτυς ἐκλελεγμένος. -
Καὶ Πανταλέων δῶρα τοῖς στρατηλάταις
ἐκδοὺς τὸ σῶμα τοῦ σφαγέντος λαμβάνει·
ὃ καὶ κατεδεύφαξεν ἡσπαλισμένος
τύμβῳ πυρὸς αὐτῷ πατρικῷ συναμύσας.
Καὶ τὸν Πανταλέοντα πυρφόρου τάχει

ομάτους M (superscr. m. rec.) || 542 προὔχοντες M || ἀγαύλῳ M || 546 ἠναγκασμένως] procul dubio ex v. 544 se insinuavit. Excidisse videtur adverbium ἠκριβωμένως, quo Pisides aliquotiens utitur cf. Pers. I 65, III 173, Hexaem. 1699, Sever. 123 || 547 (=545) seclusi || 551 μάλα] μόνον M ex v. 550?; cf. v. 559 addubitavi ἐφράσατο τὸ βλέπειν μάλα || 552 lemma ὁ βασιλεὺς in mg. ponit M || 553 λαροστόμει] λαροστόμει M || 554 πρωτοδοτῆρες πρωτοδότορες M; cf. ἡμεροδοτῆρ. ζηνοδοτῆρ. cf Meleт. Gr. I p. 59, ζωοδοτῆρ. ξυοδοτῆρ. ὁρμοδοτῆρ. πλουτοδοτῆρ. πανοδοτῆρ. — 555 in mg. ὁ τυφλὸς M || 559 θυμῷ τῷ παλιγκότῳ M | 560 τῷ τομωτάτῳ M — 562 ἐκ ἀκτῆς M — 563 sq. in M ordine inverso leguntur; fortasse gravior delitescit corruptela || 565 Χριστῷ (p. comp.) M || 566 inc. f. 49ʳ || 568 κατεδεύφαξεν] κατεδούφαξεν M; cf. Lycophro v. 239. || 569 τύμβῳ M || 570 πυρφόρου] πυρφόρῳ M. „Igniferum" (Lucretius VI 379 fulmen eliptice πυρφόρος adpellatur cf. Pisides Anecd. IV 30 „Wiener Studien" vol. XIII — 1891 — p. 17 εἰ καί τις αὐ-

ὀξεῖς, ἀπηνεῖς, δραστικοὺς ζιφηφόρους
πέμψας κελεύει δυσκαταιρίτως ἄγειν.
Ὃς πρὸς τύραννον ἀνδρικῶς διεκθέων
ἔβαλλεν ὁδὸν τῶν στρατηλατῶν μέσον·
ἄϊνον Θεός μου μὴ σιωπήσῃς ἐμόν·
δεινοῦ γὰρ ἐχθροῦ δεινὸν ἠνοίχθη στόμα,
ναὶ μὴν πανοῦργον, μάργον εἰς ἐμὲ στόμα.
Γλώσσῃ ματαίᾳ, μιαιφόνῳ δόλον
ἐλεξαν ἄρδην δυσμενεῖς ἐμοῦ κάτα,
λόγοις τε μίσους ἀμφεκύκλωσαν πέριξ,
καὶ προῖκα μαργαίνοντες ἔστησαν μάχην·
στοργῆς γὰρ ἀντὶ δυσερώτως ἐλοιδόρουν·
συνεὶς δ' ἐγωγε τῷ Θεῷ προσηυχόμην.

Οὕτω γε μέλπων πρὸς τύραννον ἐστάθη.
Καὶ βαρβαρῶδες ἐξυλακτήσας μέγα
λέγει πρὸς αὐτὸν ὁ Θρασύγλωσσος μέδων·
τοιαῦτα τολμᾷς πρὸς Θεούς, κακὴ κάρα!
οὐκ εἶπον, οὐκ ἔλεξα σῆς χάριν Θέας
ἰατρικήν σε μανθάνειν σπουδῇς μέτα,
ζῆλον ἔχειν σε πρῶτον ἐν παλατίῳ;
ἃ δ' οὖν ἀκούω; πῶς δοκεῖ σοι, παντάλα;
οὐ δῆτα σεβίζῃ τὸν βαρύκτυπον Δία,
οὐ τὸν Ποσειδῶ, τοῦ θαλαττίου πόρου
πέμποντα καὶ σώζοντα τοὺς πεπλευκότας,
οὐ Φοῖβον ἀγνόν, λαμπρὸν ἡμεροδρόμον,
ἰατρόμαντιν, τοξικὸν Θεὸν μέγαν
καὶ τὴν σεβαστὴν Ἄρτεμιν θηροτρόφον,

τοὺς ἐξανάπτει πυρφόρους cl. Bosio, Ellips. Graec. p. 216 (Schaefer). Fulminis epitheton πυρφόρος habes apud Aeschylum Sept. 444, Sophoclem O. R. 200, O. C. 1658, Pindarum Nem. X 71, eodemque adiectiva πυρπόλος (Euripides Suppl. 640) et πυρωπὸς (Aeschylus Prom. 667), tum locutiones πυρπάλαμον βέλος (Pindarus Ol. XI 80) et πύρπνουν βέλος (Aeschylus Prom. 917) redeunt. De sententia, quam formula πυρφόρου τάχει innuit, cf. Pisides Avar. 238 τορώτερον τρέχουσαν ἀστραπῆς τάχους, Heracl. II 204 ἀλλ' αὐτὸς ἐλθὼν ὥσπερ ἀστραπῆς τάχος, Hexaem. 1735 εἰ καὶ κράτος (l. τάχος cum M) γὰρ ἀστραπῆς διοδράμω. 574 ὁδὸν M || 575 μισοπήσῃς M || 576 στόμα] ὅτι sic; superscr. m. rec. M; cf. v. 577 || 578 γλώσσῃ ματαίᾳ μιαιφόνῳ M || 579 ἔλεξαν] ἔλεξεν M; ἄρδην] ἄρτι? || 580 τε M || μίσους] μισοῦς M || 582 στοργῆς] στέργει M; cf. (de v. 575—583) Psalm. CVIII 1—4: ὁ Θεὸς τὴν αἴνεσίν μου μὴ παρασιωπήσῃς, ὅτι στόμα ἁμαρτωλοῦ καὶ στόμα δολίου ἐπ' ἐμὲ ἠνοίχθη· ἐλάλησαν κατ' ἐμοῦ γλώσσῃ δολίᾳ, καὶ λόγοις μίσους ἐκύκλωσάν με, καὶ ἐπολέμησάν με δωρεάν· ἀντὶ τοῦ ἀγαπᾶν με ἐνδιεβάλλουν με, ἐγὼ δὲ προσηυχόμην || 586 in mg. M ὁ βασιλεύς || 587 τολμᾷς M || 588 Θέας M || 590 παλατίῳ M || 592 σεβίζῃ M || Δία] δῖα M; cf. v. l. ad v. 633 || 595 ἀγνὸν M || 597 θηροτρόφον] recte Tethyn,

ἐξῆς τε λοιποὺς εὐμενεῖς θεοὺς πρόμους,
ἄνακτες οὓς σέβουσιν εὐσεβορρόνως ;
Ὁ μάρτυς ἀντέφρασεν ἱστορῶν τάδε·
τί ταῦτα κινεῖς καὶ μεταλλεύεις μάτην ;
τὸν οὐρανὸν γάρ, ὡς γραφὴ προδείκνυσι,
οἱ τὸ πρὶν οὐκ ἐσεύξαν, οὐδὲ γῆς πέδον,
θεοὶ παῖγνιοί, τλήμονες, μουχεργάται
διεφθέτωσαν, ὃν δὲ κηρύσσεις πλάνον,
ἐκεῖνος ὡράϊσεν εἰς κάλλος πόλον,
καὶ γῆν ἐπῆξεν εἰς βροτῶν κατοικίαν,
ἐκεῖνός ἐστιν ὁ στερεμνώσας λόγῳ
πόλον πρὸς ὕψος, πρὸς δὲ μῆκος καὶ βάθος,
καὶ γῆν ἐφ' ὕδωρ οὐδαμοῦ πεπηγμένην·
λευστήν τε πᾶσαν καὶ νοουμένην κτίσιν
τῇ δημιουργῷ καὶ σοφῇ παντευχίᾳ
οὐκ οὖσαν ὠργάνωσεν εὐαρμοστίᾳ.
ΜΑΞΙΜ. πόθεν δὲ τὴν δήλωσιν ἐξόρμει ; λέγε.
ΠΑΝΤΟΛ. λέγουμ' ἂν ἤδη· τῶν πενεστάτων ἕνα
χωλόν, κλινήρη καὶ παρειμένον νόσῳ
κέλευσον ἐλθεῖν σοῦ προβήματος μέσον,
καὶ μυστολέκτας, οὓς ἔχεις ἐπαξίους,
θεοὺς ἀφωγοὺς εὐκτικῶς καλεῖν μέθες,
κἀμὲ δυσωπεῖν Χριστὸν ἐν μέρει πρόες.
Ὡς δ' ἂν προσευχῆς καὶ δεήσεως τρόπῳ
χωλοῦ συνάξῃ καὶ διορθώσῃ μέλη,

„beluosi Oceani" deam epitheto θηροτρόφος ornat hymnus Orphicus XXI 6, sed Diana „saevis inimica virgo beluis" (Horatius Carm. I 12, 22 sq.), „caede superba ferarum" (Ovidius Metam. II 442, θηρῶν ὀλέκουσα γενέθλην Hymn. Homer. XXVII 10) ineptissime θηροτρόφος adpellatur. Itaque θηροσκόπον aut θηροκτόνον poeta scripsisse censendus est. Prius Dianae epitheton adgnoscunt Hymnus Homericus XXVII 11 et Philippus Anth. Pal. VI 240, 1, alterum exhibent Euripides Iphig. Aul. 1570, Aristophanes Lysistr. 1262 (quo loco forma Laconica σηροκτόνος occurrit), Hymn. Orph. XXXV 9, Porphyrius de abstin. I 22, eandemque sententiam involvunt cognomina θηροφόνη (Theognis 11 et Aristophanes Thesm. 320) sive θηροφόνος (Euripides Herc. fur. 378) et ἐλαφοκτόνος (Euripides Iphig. Taur. 1113, Apollonius de adverb. p. 602, 22) sive ἐλαφηβόλος (Hymn. Homer. XXVII 2, Sophocles Trach. 214, Hymn. Orph. XXXV 10, — Apollonius de adverb. p. 602, 23, Cornutus de nat. deor. c. 34, Plutarchus de solert. anim. IX 5 p. 966 A, Artemidorus Oniroer. II 35) || 598 τὲ M || 599 ἄνακτες] ἄνακτας M || 600 in mg. ὁ μάρτυς M || 601 μεταλλεύεις μάτην] μεταλλεύεις μάταν M || 603 τὸ] τὸν M || 608 ἐκεῖνος ἐστὶν M || λόγῳ M || 612 τῇ δημιουργῷ M || σοφῇ παντευχίᾳ M || 613 εὐαρμοστίᾳ M || 614 in mg. M lemma ὁ βασιλεὺς praebet || ἔξορμει ἔξορμε M || 615 in mg. ὁ χρὼς M || 616 νόσῳ M || 619 ἀφωγοὺς M || μέθες] μάθες M || 621 τρόπῳ M || 622 συνάξῃ M || διορ-

πάντως ἐκεῖνος αὐτομάρτυρος μόνος
θεὸς λογισθῇ καὶ φωνήσεται μέγας.'
ΜΑΞΙΜ. ὀρθῶς ἔλεξας· εὐσταλὴς ὑπηρέτης
χωλόν, πενιχρόν, νωθρὸν εἰσενεγκέτω.
Ἤχθη κλινήρης, ὕπτιος, ῥυσός, μύωψ
ἄναρθρα κῶλα καὶ κατασκελῆ φέρων·
τούτου δὲ λυπρῶς ἐν μέσῳ προκειμένου
οἱ μυσταγωγοὶ τῆς θεῶν κληρουχίας,
οἱ μυστολέκται τῶνδε τῆς λειτουργίας
θεοὺς ἐναλλὰξ ἄλλος ἄλλον ηὐσέβει,
ὁ μὲν Κρόνου γέννημα, κύδιστον Δία,
Ἥραν τε τὴν σύνευνον ἐκ μητρὸς Ῥέας,
ὁ δὲ πρόμαντιν Φοῖβον, ἄλλος Ἑστίαν,
ἄλλος Ποσειδῶ, Κύπριν ἄλλος ἀθλίως,
Ἄρτεμιν ἄλλος τοξικὴν καὶ παρθένον,
Ἱπποκράτην τε τῆς τέχνης ἀρχηγέτην
καὶ τὴν Ἀθηνᾶν τὴν φρενῶν ἐπιστάτιν
ἐποτνιᾶτο σὺν πολυστόνῳ γόῳ.
Ἐμειδία πρὸς ταῦτα τὸ πρᾶον στόμα·
ἐπεὶ δὲ τυφλοῖς καὶ καθεύδουσι μάτην
εἰς κῦμα κωφόν, εἰς ἀναίσθητον πέτραν
ἠοῦς ἀπ' αὐτῆς ἄχρις ἑσπέρας ἄκρας
κράζοντες ἠτόνησαν ἠπορημένως,
τούτους παρώσας αἰσχύνης πεπλησμένους
Μαξιμιανὸς ἐγκελεύεται τάδε·
'ὦ Παντόλεον, Χριστόν, ὡς ἐξυπέθου,
πρόςειπε καὶ σὺ τοῦ ταλαιπώρου πέρι.'

θόση M || 624 λογισθῇ M || 625 in mg. M: ὁ βασιλεὺς || 624 μύωψ] μέροψ M; malim tamen: μονώψ, ubi accentus nihil offendit. Neque enim Byzantinorum arte metrica adeo se obstrinxit Geometra, ut ex trimetri fine oxytona et proparoxytona, perispomena et properispomena excluderet. Oxytoni haec extant exempla: v. 75 (ποδί), 171 (ποτέ), 262 (τινά), 276 (λιπών), 375 (κακά), 405 (ἐμέ), 575 (ἐμόν), 659 (τεόν), 802 (φλογός), 870 (λαβήν), 891 (νοός), 982 (πατήρ), 992 (φλογί), 994 (ὁδόν), 1020 (φυγοφειδές). — Cram. p. 303, 5 (ἐμός), 304, 17 (οὐδέν), 320, 15 (ἐγὼ δέ φημι· πρῶτον ἡ κακὴ κακῶν. L. κακόν), 325, 30 (μικρά), 326, 18 (βραχύ) et 19 (σοφός), 332, 22 (δέ Cramer edidit: πρὸς νοῦν αὐτῇ, πρὸς θεὸν φέρεις σύ δε, — cf. supra ad v. 96), 342, 28 (καλόν), 343, 21 (μισῶ σοφιστήν, ὅστις οὐχ αὑτῷ σοφός = Euripides fr. 905), p. 364, 30 (ἀρχή) || 629 μέσῳ M || 632 ηὐσέβει] ἠσέβει M: de augmento cf. ad v. 537 || 633 Κρόνου] χρόνου M || Δία] δῖα M; cf. v. l. ad v. 592 || 634 Ἥραν] ἦραν M || τε M || σύνευνον] l. σύνευνον || 635 ὁ] οἱ M || 636 inc. f. 49v || 639 τὴν φρενῶν ἐπιστάτιν] malim: τῶν φρενῶν ἐπιστάτιν cf. v. 638 Ἱπποκράτην τε, τῆς τέχνης ἀρχηγέτην. De locutione ipsa cf. Pisides Hexaem. 1669 ὡς ἔντεχνος δὲ τῶν φρενῶν ἐπιστάτης et Theodorus Prodromus Rhod. III 256 ἀνὴρ ἐχέφρων καὶ φρενῶν ἐπιστάτης || 640

Ὁ δὲ πρὸς οὐδας εὐλαβῶς κλίνας γόνυ,
ὑψοῦ δὲ χεῖρας ἐκπετάσας τυμίας
καὶ βλέμμα τείνας πρὸς βολὰς τοῦ ἡλίου,
ἀφ' οὗ διάττον τὴν τετράπλευρον χθόνα
ῥάπτον, ῥαπτὸν λαμπαδουχίᾳ ξένῃ
τέρπειν βροτοὺς εἴωθε τοὺς ὁρμωμένους,
πεισεν εὐχὴν τῷ γόνῳ Θεῷ λέγειν·
Ἄκουσον εὐχῆς τῆς ἐμῆς, Θεοῦ Λόγε,
ἐμὴ δὲ κραυγὴ πρὸς σὲ νῦν εἰσελθέτω·
μὴ σὸν πρόσωπον ἐμπαλιν στρέψῃς τεόν,
ἐν ᾗ δ' ἂν ἡμέρᾳ με θλῖψις ἁμπέχῃ,
σωτὴρ γενοῦ μοι σύμμαχός τ' αἰτουμένῳ,
ἀλλὰ δὲ τὴν σὴν, οἷος εἶ, πόσον σθένεις,
δεῖξον κρατοῦσι τοῖς παρεστῶσι κύκλῳ
σέβειν τὸ κρεῖττον, πάμπαν ἠγνοημένος,
καὶ τοῦτον αὖθις συντεθέντων ὀστέων
ἐγεῖρον, ὡς ἤγειρας ἄπνουν νέκυν,
ἐγκωδωνιστόρθρον Εὐθύμιον νέον'.
Οὕτω τὸ Θεῖον λιπαρήσας κοσμίως
εὐσχημόνως τὴν χεῖρα δοὺς τῷ κειμένῳ,
ἤγειρεν εὐθὺς χριστεπωνύμῳ λόγῳ.
Ἤλλε δὲ τάφρος τοὺς παρεστῶτας μέγα,
ἀφ' ὧν ἀπορρώξ πλῆθος ἠγιασμένον
ἠχητικὸν, εὔρυθμον, εὔθυμον μέλος
κραυγῇδὸν ἐξύμνησε πρὸς Θεὸν Λόγον·
ὄντως γάρ, ὄντως εἷς Θεός, πίστις μία
τῶν Χριστιανῶν· ἴσμεν αὐτὴν ἀρτίως,
τὸν ἡμέτερον, τὸν τεταγμένον νόσῳ

πολλυστύλῳ γόνῳ M || 652 πρὸς βολὰς] προεβολὰς M || 653 διάττον M || 654 λαμπαδουχίᾳ ξένῃ M || 655 βροτοὺς - τοὺς ὁρμωμένους] βροτοῖς - τοῖς ὁρμωμένοις M || 656 ἔπεισεν] ἔσπευσεν? γόνῳ Θεῷ M || 657 in mg. lemma εὐχ΄ (= εὐχῆ cf. ad v. 414) effert M || ἄκουσον M || 658 πρὸς σὲ] πρωΐ M || 659 στρέψῃς M || 660 ᾗ M || ἂν M || ἡμέρᾳ M || θλῖψις M || ἁμπέχῃ M || 661 σωτὴρ γενοῦ μοι σύμμαχός τ' αἰτουμένῳ] ταχὺς γενοῦ μοι σύμμαχος ταυτουμένῳ M. Genuinam scripturam ex Aeschyli versu (Choeph. 2) reposui, quem Geometra in usum suum convertit, corruptelae vero originem detegit Psalm. CI 2 sq. Κύριε εἰσάκουσον τῆς προσευχῆς μου· καὶ ἡ κραυγή μου πρὸς σε ἐλθέτω· μὴ ἀποστρέψῃς τὸ πρόσωπόν σου ἀπ' ἐμοῦ· ἐν ᾗ ἂν ἡμέρᾳ θλίβωμαι, κλῖνον πρός με τὸ οὖς σου, ἐν ᾗ ἂν ἡμέρᾳ ἐπικαλέσωμαί σε, ταχὺ εἰσάκουσόν μου || 663 κεκλω M || 669 κειμένῳ M || 670 χριστεπωνύμῳ λόγῳ M

|| 671 παρεστῶτας ˜ primitus, ˊ postea librarius exaravit M || 672 ἀφ' ὧν ἀπορρὼξ M || 674 πρὸς] τὸν M || 676 αὖτὴν] superscr. m. rec., sed fortasse alia vox excidit || 677 τεταγμένον] τεθνηκότα M; cf. v. 460 καὶ τοὺς ἐν ἕρκτῃ καὶ νόσῳ τεταγμένους ‖ νόσῳ M

εὐθυδρομοῦντα τῇ μελῶν ἐφαρμόσει,
ἐρέσσοντα χαίροντα τῇ ποδῶν βάσει.
Καὶ ταῦτα μὲν δὴ τοῦτον εἶχε τὸν τρόπον·
οἱ βάσκανοι δὲ σκανδαλοπλοκεργάται,
ἰατρολέσχαι, τοῦ σατᾶν πρωτεργάται,
τὸ δεύτερον λυττῶντες ἐκ παροινίας,
θυμούμενοι, βρύχοντες ἀγρίων δίκην
συῶν ὀδόντας ἠκόνων οὐκ ἐνδίκως
ὀξεῖς κατ' αὐτοῦ μηδὲν ἠδικηκότος
Καὶ συρφαγέντες ὡς ὀρέστεροι λύκοι
Μαξιμιανῷ προσεπιπλάστοις λόγοις
μεμηνότες πείθουσι σὺν παῤῥησίᾳ
τὸν μαργαρίτην, τὸν πολύβλαστον στάχυν
τέμνειν, θερίζειν, ἐκβοῶντες τοιάδε·
ἐὰν περ αὐτὸν οὐκ ἀπαλλάξῃς τάχος
τοῦ ζῆν, θεοφρούρητε σὺ σκηπτοκράτορ,
πολλοὺς ἀπεικὸς τῇ κακῇ πανουργίᾳ
ἀλλοτριώσει τῶν ἀνακτόρων βίᾳ·
οἱ γὰρ θεοί, γίνωσκε, τοῦ χωλοδρόμου
τὰ νεῦρα συσφίγξαντες ἔῤῥωσαν μόνοι.
Τούτων ὑπαχθεὶς τοῖς πλάνοις λογυδρίοις
θωπευτικῶς τὸ πρῶτον εἰρηνοτρόπως
ἀλωπεκίζειν ἠξίου τὸν μάρτυρα
καί φησι· Παντόλεον, εὐγενὲς θάλος,
ῥείσαιο κάλλους, ἧς ἔχεις ἥβης νέας,
τὸ σῶμα ταῖς μάστιξι μὴ τὸ σὸν ξάνω,
μέλη δροσώδη ῥῦσον, οἷς ἐπαισθάνῃ,
ἀπαλλάγητι τῆς ἐμῆς τυραννίδος.
τὸ σεπτὸν αἰδέσθητι τοῦ Διὸς ῥέτας
καὶ θύσων ἐλθέ, πρὶν λάβῃς τῶν βασάνων
πεῖραν μεγίστην. τῆς ἀνηκέστου βλάβης.
Οἶκι γάρ, ἐννόησον, ἀνθ' οἵων γερῶν
κολαστικαὶ μύουσί σε τιμωρίαι·
τὸ πῦρ ἀνάπτει τὴν ἐπηρμένην φλόγα

678 τῇ M || 683 λυττῶντες] λυττῶντες M || 685 ἠκόνων] ἠκόνουν M || 686 κατ᾽αὐτοῦ M || 688 Μαξιμιανῷ M || 689 παρρησίᾳ M || 692 οὐκαπαλλάξῃς M || 693 θεουφρούρητε] θεοφρούρητον M || 694 κακῇ πανουργίᾳ M || 696 βίᾳ M || 698 λογυδρίοις] λογιδρίοις M || 701 καὶ φησί M || 703 μὴ M || ξάνω] ξάνῃς M || 704 ἐπαισθάνῃ M || 706 inc. f. 50ᵛ || 707 λάβῃς M || 708 πεῖραν M || 710 μύουσί M || 711 φλόγα] l. φύσιν et in sequentibus (v. 712) ἀτρύ-

ἀϑρέμμονα, πλήττουσι καὶ τομὰ ξίφη,
μεληδὸν ἐκτέμνουσι τοὺς παναθλίους,
καὶ σῆρες ὡμοὶ τοῦ ϑαρσέντος σαρκίου
τὰ λείψανα τρώγουσιν ἐσπαραγμένως.
Οὐκ οἶσθα, ποῖον καὶ κακιγκάκως μόρον
ὁ τριςϑδέλυκτος, ὁ τριςάϑλιος γέρων
Ἄνϑιμος ἔτλη μὴ ϑεοῖς ϑῦσαι ϑέλων;
Πείσϑητι λοιπὸν ὡς καλῷ παραινέτῃ
τὰ λῷστα βουλεύοντι, μὴ τοὐναντίον·
ἐμοῦ γε μὴ ϑέλοντος ἀπροσεξίᾳ
ὥσῃς κατ' αὐτοῦ τιμητικώτατον ξίφος'.

μονα πλήττουσι καὶ τομὰ ξίφη. Vocem ἀτρύμων usurpat Aeschylus Sept. 875. Omnino plures Aeschyli Homeri, Hesiodi, Sophoclis, Euripidis, Aristophanis, Alexidis, Lycophronis locos a nostro imitatione expressos esse „Studia critica in Georgii Pisidae carmina" clare docebunt; nunc uno exemplo defungor Aeschyli textum tralaticio errore liberaturus. Nimirum v. 933 ὦ παμπόνηρα κνώδαλα, στύγη ϑεῶν ex loco Aeschyleo Eumen. 644 ὦ παντομισὴ κνώδαλα, στύγη ϑεῶν originem traxit, ubi voce παντομισὴ vis additamenti στύγη ϑεῶν adeo infringitur, ut librorum memoriam mendo laborare in oculos incurrat. Legendum igitur: παμπόνηρα, qua adiectivi forma optimi scriptores utuntur: Aristophanes Ach. 854, Equit. 415, Plato Reip. VI p. 489 D, Demosthenes XVIII 119 p. 267, 7 (loco simillimo: ὁ δὲ παμπόνηρος ἄνϑρωπος καὶ ϑεοῖς ἐχϑρὸς) et XXV 82 p. 794, 23. Formam παντομισὴς unus adgnoscit Josephus Genesius, decimi saeculi auctor, p. 41 A τῆς παντομισοῦς ἀποστάσεως. || 713 μεληδὸν] νελαδὸν M ἐκτέμνουσι] τέμνουσι M τοὺς παναθλίους] malim: τὸν πανάθλιον. Proparoxytono eodem modo Geometrae trimeter clauditur v. 41 (λυπήριον), 135 (ὑπέρτερα), 169 (οἰκητήριον), 183 (ὁρώμενον), 281 (παιρώμενος), 296 (δόγματα), 700 (μάρτυρα), 753 (νικώμενα), 835 (ἄϑλιε), 854 (ϑαύματος), 902 (πράξεως), 1006 (τρίμακαρ), — Cram. p. 276, 27 (βέλτιον), p. 284, 12 (φιλόσοφος), p. 297, 11 (πλάσμα μου), p. 315, 12 (πνεύματα), p. 320, 11 (πάντα μοι), p. 321, 15 (συνήγορος), p. 324, 4 (ἐξάλματα), p. 324, 29 (ἀρωμάτων τε πλῆϑος οὐ μετρουμένων. L. μετρούμενον cf. l. 28 καὶ μαργάρων τι κάλλος ἐξηρτημένον et p. 327, 8 εὐσπλαγχνίας ἄρυσσος οὐ μετρουμένη), p. 325, 12 (δάκρυα) et 22 (ὄρϑια) et 24 (ὀγκώμασι), p. 327, 28 (δέσποτα), p. 328, 8 (ἀνώτερα), p. 329, 9 (νεώτατος), p. 330, 5 (ψηφίζεται) et 8 (συγκρίσεις), p. 341, 10 (Ἀλεξάνδρους), p. 343, 22 (γνωρίζεται), p. 344, 13 (ἀνδρῶν ἁπάντων Σωκράτης σοφώτερος = Oracul. ap. Laertium Diogenem II 5, 18, 37 et alibi cf. G. Wolff, Porphyrii de philosophia ex oracul. haurienda librorum reliqu. p. 76 sq.), p. 346, 29 (ἀνώτερα), p. 347, 20 (παιδεύσεως, p. 358, 1 (τίνεται), p. 359, 26 (οὐκ ἴσμεν ἄλλον πλὴν μόνου σου, δεσπότην. L. δέσποτα cum M), p. 363, 26 (ἀπέσχετο). Oxytoni exempla ad v. 627 protuli. Perispomenon in versus clausula habes v. 173 (πετῶν, 709 (γερῶν), 933 (ϑεῶν, 949 (οὐρανοῖς), 987 (τυχεῖν, 1016 (γερῶν, 1027 (μενῶ), Cram. p. 284, 30 (γενῶν), p. 303, 4 (περῶν, sed recte Cramer πάτερ coniecit), p. 326, 22 (κακῶν), p. 327, 1 (κακῶν), p. 356, 31 (πνοῆς), p. 358, 9 (βαλεῖς). Denique properispomeno trimeter clauditur v. 366 (εἶδε), 729 (σῶμα), 799 (εἶδεν), 936 (χεῖρας), 943 (ϑῦσαι), — Cram. p. 303, 23 et p. 322, 2 et p. 322, 9 (κωνσταντῖνος), tum p. 266, 18 (βρῖϑον), p. 289, 30 (καϑηδῦναι), p. 312, 26 (κλῖμαξ), p. 316, 24 (κρῖνον), p. 327, 19 (βρῖϑον), p. 353, 5 (Φαραωνῖται), quibus locis editor perperam exhibet: βρίϑον, καϑήδυναι, κλίμαξ, κρίνον, βρίϑον, Φαραωνίται. Falso autem properispomenon legitur p. 276, 21 ἀλλ' τὰ πάντα, πάντα κάλλη, πᾶν μόρων et p. 278, 21 ἄλλοι κατοικείτωσαν εἰς γῆν ὡς μῦες 716 in mg. ὁ βασιλεὺς M κακιγκάκως M 719 καλῷ παραινέτῃ M 720 λῷστα M τ' οὐναντίον M 721 ἀπροσεξίᾳ M || 722 ὥσῃς]

ΠΑΝΤΟΛ. Μώλωπες ἡμᾶς οὐ πτοοῦσι τραυμάτων,
οὐ δειματοῦσι τῶν ἀπειλῶν οἱ φόβοι,
οὐ θῆρες, οὐ πῦρ, οὐ τομώτατον ξίφος
πείσει με θῦσαι τοῖς θεοῖς τοῖς προσφάτοις·
ποίει τὰ σοὶ δοκοῦντα· καὶ γὰρ εἰ γέρων
Ἄνθιμος ὢν ἤθλησεν ἀνδρειοφρόνως,
ἐμοί γε μᾶλλον τῷ σφριγῶντι τὸ σῶμα
δέον, δικαστά, καρτερῆσαι καὶ πλέον.
ΜΑΞΙΜ. καλῶς ἐπηύξω· τοὺς παρόντας δημίους
τοῦτον κελεύω προςπεπατταλευμένον
ξαίνειν ἀφειδῶς καὶ λεπίζειν τὰς σπάθας
καὶ πῦρ ἀνάπτειν ταῖς προςιζούσαις μάλαις.
Οἱ γοῦν ἀπηνεῖς ἐν τάχει στρατηλάται
ἔξαινον, ἐῤῥάχιζον, ἔθλων, ἐκλόνουν,
ὢ τῆς ἀνάγκης, ὥςτε καὶ τῶν ὀστέων
αὐτῶν ἐφῆπτο ξεσμάτων ἡ στεῤῥότης,
κρουνοὶ δὲ τὴν γῆν φοινικῶν ἐξ αἱμάτων
ἔκλυζον ἐκχέοντες ἄχραντον ῥέος,
ἐπυρπολεῖτο τὸ γλυκύχροον δέρας,
σάρκες διεῤῥήγνυντο καὶ τῶν ἐγκάτων
τοῖς πᾶσι δήλη καὶ πρόοπτος ἡ θέσις.
Καὶ ταῦτα πάσχων νηλεῶς ἐκαρτέρει
ὁ μάρτυς ὥςπερ ἐν τρυφῇ τεταγμένος,
ἕως ἐπιστὰς σχηματισθεὶς τὴν θέαν
ὁ Χριστὸς αὐτὸς τὴν βολὴν τῶν ὀργάνων
ἔπαυσεν εἰπών· ʽμὴ φοβοῦ, νεανία!
ἐγὼ γάρ, οὗ σὺ καὶ δι᾽ ὃν πάσχεις τάδε,
πάρειμι· θάρσει· τῶν δυςεκλύτων πόνων
λύτρωσιν ἕξεις ἐκκαμόντων δημίων᾽.
Ἔλεξε Χριστὸς καὶ τομώτατα ξίφη
ἀποῤῥαγέντα τῇ βίᾳ νικώμενα
χειρῶν ἀπ᾽ αὐτῶν τῶν κρατούντων δημίων
ἔπιπτον, ἐξέπιπτον ἄντα πρὸς χθόνα.

ὄψεις (sic) M   κατ᾽ αὐτοῦ M: αὐτοῦ = σαυτοῦ. Similiter αὐτὸν pro αὑτὸν (833 et 969) et αὐτῶν pro αὑτῶν (508 et 1002) carmen nostrum offert   723 in mg. ὁ ἅγιος M   728 ἀνδρειοφρόνως M, sed ει ex ι refecit librarius   729 τῷ M   731 in mg. ὁ βασιλεὺς M   732 ad προςπεπατταλευμένον in M glossa marginalis προςηλωθέντα spectat   735 γουν M   736 ἐράχιζον M   737 ὢ] ὁ M   741 ἐπυρπολεῖτο M   γλυκύχροον] γλυκίχροον M   745 ὥςπερ] ὥςτ᾽ M   ἐν τρυφῇ] ἐντρυφῶν M   inter 746 et 747 unus videtur excidisse versus cf. Symeon Magister p. 465 A καὶ ὁ Χριστὸς ἐν σχήματι Τριμολάου ἐπιφανεὶς αὐτῷ τοῦ πρεσβύτου, παρακαλῶν ἦν πάνυ γνησίως καὶ ἀνακτώμενος   747 βολὴν] βουλὴν M   753 βία M   755 προς-

εσβεστο καὶ πῦρ τῇ ξεοβρύτῳ δρόσῳ,
καὶ μάστυς ὥσπερ οὐδαμοῦ τετρωμένος
ἀσπιλον εἶχε τὸ στερέμνιον δέμας.
Καὶ τοῦτο μᾶλλον μειζόνως ἐξεπλάγη,
ἀπειροκάλῳ συχνεῖς ἀγωνίᾳ,
τὸ ῥικτὸν εἰδὼς Μαξιμιανὸς τέρας·
παίων δὲ καὶ πρόσωπον ἠλοιωμένον,
καίπερ προνοπτὴς εἰς τὸ λοιδορεῖν πέλων,
μερμερῶν ἐφασκε πρὸς τὸν γεννάδαν·
ποίαις μαγείαις χρώμενος, τολμητία,
τὸ παμφάρμακον πῦρ ἐσβέσας τῶν λαμπάδων,
καὶ δημίους ἐδειξας ἠτονηκέναι,
αἴσθησιν οἷα μὴ φέρων τῶν δρωμένων;
ΠΑΝΤΟΛ. οὔκ εἰμι – μὴ γένοιτο – ξελατικὸς μάγος·
Χριστὸς γάρ, ὃν σὺ καὶ καλεῖν τολμᾷς πλάνον,
τῆς χερσομόρου συμμετασχὼν οὐσίας,
ἔσωσε τὴν πεσοῦσαν ἀνθρώπων φύσιν,
ἁμαρτιῶν ἐρήξε τὴν καταιγίδα,
γύπτας ἠμάλδυνε παμπήδην μάγους.
Ὃς καὶ ῥανείς μοι τὴν ξέσιν τῶν ὀμμάτων
καὶ δημίων ἔπαυσε τὴν σροδρὰν ζέσιν
καὶ λαμπάδων ἔσβεσεν ἄστεκτον φλόγα,
σώσας με καὶ λύσας με τῶν δυσεκλύτων
δεσμῶν ἐκείνων, τῶν ἀρύκτων δεσμάτων,
δοὺς ἀντὶ τούτων δωρεάν μοι τιμίαν,
ἀπρομάχητον προξολῆς ἐναντίας.
ΜΑΞΙΜ. οὐκοῦν ἐπειδὴ πάντα γενναίως ῥέζειν
αὐχῶν ἀναιδῶς οὐκ ἀμείψῃ τοὺς τρόπους,
μολύβδου κῦδῶ συντεθῆναι τηγάνῳ
διθρυτευκτῳ, πάντοθεν περιαγμένῳ,
καὶ συλλεγῆναι τῇδε κάγκανα ξύλα
καὶ συντακῆναι τὴν κατάξυστον χύσιν,
καὶ τοῦτον ἐνδὸν ἐμβαλεῖν προσεννέπω.
Ἠκριβῶς δὲ τούτου δαιμόνων ὑπηρέται

χθόνα M 756 θεορρύτῳ ὁρόσῳ M 760 ἀπειροκάλῳ M ἀγωνίᾳ M 764 μερμερῶν] ἐρ μερῶν M; de mensura cf. ad v. 50 γενάδαν] γενάδα M 768 μὴ M 770 τολμᾷς M 772 τὴν M 774 παμπήδην] παμπόλυν M 775 θέσιν] σέσιν M; malim θέσιν cf. v. 746 ὃς ἐπιστὰς τιμιαιτάτῃ τὴν θέσιν 776 inc. f. 50 782 in mg. M: ὁ κατιλεως οὐκ οὖν M 783 οὐκαιμὴν M 784 τηγάνῳ M 785 διθρυτευκτῳ M περιαγμένῳ M 786 τῇδε M ξύλα ξύλω M 787 ad τὴν κατάξυστον χύσιν in M glossa marginalis ἔχουσιν τὸν

χείρας ἐπιστρέψαντες ἐξοπισθίους,
ὡς ἀμνόν, ὡς ἄμωμον, ἀρνὸν ἀρνίον
ἐναντι τοῦ κείραντος αὐτὸν πωμένος
ἐλαύνοντες ἦγον πλησίον τοῦ τυράννου.
Ἐπεὶ δὲ πολλὴν τῇ ζέσει τῶν ἀνθράκων
κάμινον ἐκύκλωσαν, ἄσπετον φλόγα,
βρασμῷ γε δεινῷ τὴν μολυβδώδη χύσιν
ἀρρῷ τε μορμύρουσαν ἠρεθισμένην,
κυρτουμένην ἄνωθεν, ἠγριωμένην,
ἄρνω προσελθὼν οὐκ ἀρρωντίστως εἶδεν,
ὡρμαίων εκαμνε καὶ τὸν Δεσπότην
λόγοισι βρασύνοντα κραύνοντά τε
ἐν τῷ λέγειν τῆς παλαζούσης φλογὸς
ὁρᾷ μεταλλάξαντα βερμὴν οὐσίαν
εἰς ψυχρότητα καὶ σβέσαντα τὴν φλόγα.
αὐτὸς δὲ μηδὲν οἱονεὶ παθὼν βλάβος
ἐβάλλεν ἑστώς· ἡ παγὶς συνετρίβη,
ἐγὼ δὲ ῥυσθεὶς ἐκ μέσου τῶν ἀκμόνων,
ὅλης ἀνυμνῶν ἐκ πόθου τῆς καρδίας,
ἐπευλογῶ σέ, τὸν θεάνθρωπον Λόγον.
Τυφεὶς δὲ ταῦρος ὡς ἀνήμερος ῥέπας,
ὡς τοῦτι δράσειν οὐκ ἔχων, βδελυγμίας
Μαξιμιανὸς τοῖς μεγιστᾶσι λέγει·
τί δῆτα δρῶμεν; οὐκ ἐνεργοῦσι κόποι,
ἀργοῦσιν, ὡς ὁρᾶτε, τέμνοντα ξίφη,
τὸ πῦρ μαραναθὲν οὐκ ἀνίσχει λαμπάδα.
Ποίαις δὲ λοιπὸν ἀλεῶς τιμωρίαις
τὸ σκληρὸν ἐκρίψειεν ἐκ ψυχῆς κάπος;
ποιναῖς δὲ ποίαις αἰκιῶν τρωθεὶς θάνοι;
ἐξηπόρημαι καὶ ῥαθυμίας βέλος
νύττει με καὶ τύχει με πημονῆς ἄτερ.
Οἱ δ' ἀντέφρασαν· εἰς βυθὸν, σκηπτοκράτορ,
πέτρον μέγιστον καὶ κατ' αὐχένος φέρων,
δεθεὶς χεῖρας καὶ πόδας ἐρρίφθω τάχος.

μόλυβδον pertinet 791 ἀρνὸν M 793 θλάοντες acc. m. rec.] M 796 βρασμῷ M γε] malim: τε δεινῷ M 797 ἀρρῷ M τὲ M 801 κραύνοντά] κρατύνοντάς M 802 φλογὸς M 803 ὁρᾷ M 805 αὐτὸς δὲ M; cf. ad v. 96 supra 808 ἀνυμνῶν] ἀνυμνῶν M, sed priorem accentum adiecit m. rec. | 809 σε M || 812 μεγιστᾶσι M || 819 ῥαθυμίας M 820 νύττει] ῥύττει sic M 822 κατὰ αὐχένος M 823 χεῖρας καὶ πόδας] πόδας καὶ χεῖ

οὐ γὰρ μαγεῦσαι τὴν θάλατταν ἰσχύσει.
Τραχὺν δὲ συνδήσαντες ὄμβριμον λίθον
ἐν τῷ τραχήλῳ τοῦ σεβασμιωτάτου
ἐρρίψαν εἰς θάλατταν, εἰς βυθοῦ βάθος·
φαιδροὶ δὲ τοῦτον ἄγγελοι ταχυδρόμοι
ἐξῆραν, ἐξήνεγκαν ἔξω πρὸς πέδον,
ἐν ᾧ σταθεὶς ἔχαιρε, τῷ ῥύστῃ Λόγῳ
ἀπευχαριστῶν τῆς προπομπίας χάριν.
　Ὡς οὖν πέπυστο, πῶς σέσωστο τῆς βίας,
ἕλκει πρὸς αὐτὸν καὶ στένων φωνεῖ κύων·
ὢ μαγγανείας, ὢ γοητείας πλέα,
καὶ τῆς θαλάσσης δεσποτεύεις, ἄθλιε.
ΠΑΝΤΟΛ. ἐγὼ μὲν οὐχί, φησίν, ἀλλ' ὁ Δεσπότης,
ταύτην ὁ δείξας εὐμενῆ θείῳ σθένει.
ΜΑΞΙΜ. ἔα τὰ κομψὰ τῶν μακρῶν λημμάτων
καὶ τοῖς θεοῖς εἴσελθε καὶ θῦσον, τάλα,
μήπως γενήσῃ βρῶμα θηρῶν ἀγρίων.
ΠΑΝΤΟΛ. ἔμπληκτ', ἀκανθών, ἄφρον, ἠλιτηριμένε,
ἀκμὴν ἀπειλεῖς; ὁ ξενοφράστῳ τρόπῳ
πυρός με ῥύσας καὶ θαλαττίας ζάλης,
οὐκ ἀρκέσει, δύστηνε, κηλῆσαι δάκη;
　Οὔκουν ὁ θὴρ εἴληγεν, ἀλλὰ πρὸς μάχην
ἐξηγρίωτο καὶ θάρσει τῷ παγκάκῳ.
θῆρας δὲ πέμπει τῷ δοκεῖν ἀνημέρους
κατασπαράξειν μάρτυρος τὸ σαρκίον,
ὄχλου παρόντος ἐν μέσῳ τοῦ σταδίου.

[illegible] ἐρρίψαν M ‖ 824 οὐ [spir. m. rec.] M ‖ 825 ὄμβριμον intactum reliqui ‖ 826 τῷ τραχήλῳ M ‖ 827 θάλατταν] θάλασσαν M: Atticam nominis formam praefero, licet v. 835 θαλάσσης extet cf. θάλατταν 824, θαλαττίας 843, θαλαττίου 562 et 593. Ad eandem normam in nostro poemate redeunt voces: [illegible] 653, [illegible] 338, [illegible] 900, [illegible] 465, [illegible] 337, θᾶττον 246, κρεῖττον 664, κρείττων 398, [illegible] 683, νύττει 820, πλήττουσι 712, πράττων 192, σφάττειν 859, φυλάττων 139, — ad contrariam γλώσσῃ 578, ἐκμάσσοντες 544, ἑλίσσω 110, ἧσσον 909, θρασύγλωσσος 586, κηρύσσεις 605, λαφύσσων 299, νεοσσὸς 205, πάσσοντες 544, τρισσολαμπεῖ 234, φαρμάσσοντες 545 et 547 ‖ [illegible] M ‖ 830 [illegible] M ‖ 834 in mg. M [illegible] ‖ 836 οὐχ. φησιν p. comp. M ‖ 837 [illegible] M ‖ 839 θῦσον M ‖ τάλα] τάλαν reponere nolui. Vocativi formam τάλα adgnoscit Theodorus Prodromus Rhod. I 269 cf. praeterea παντάλα apud auctorem Christi patientis v. 191 et 330 ‖ 840 γενήσῃ M ‖ 841 ἔμπληκτ'] ἔμπληκτ' M ‖ ἀκανθών] [illegible] M. Vox [illegible] cf. Charisius vol. I p. 553, 35 K.) volgo „dumetum“, nostro loco „hominem spinis h. e. peccatis“ (cf. Suicer. Thesaur. Ecclesiast. s. v. [illegible]) „abundantem“ denotat ‖ 842 ξενοφράστῳ τρόπῳ M ‖ 843 ῥύσας M ‖ 845 [illegible] M, sed primitus οὐκ οὖν scriptum erat: correxit m. rec. ‖ [illegible] M ‖ 841—845 in mg. notis: α'. β'. α'. δ'. β' distinguuntur, quae nihili sunt ‖ v. 846 inc. f. 51 ‖ 846 παγκάκῳ M ‖ 847 [illegible] M ‖ 848 κατασπαράξειν] [illegible] M ‖ 849 [illegible]

Βρυχμῷ δὲ συνδέσαντα καὶ τὰ Σηρία,
ὡς ἐγγὺς ἦλθον τοῦ πανάργου, σὺν τρόμῳ
ἀνδρωποειδῶς, ὡς ἐνῆν ἀπεικάσαι,
εκυσαν αὐτοῦ τοὺς σεσαυμένους πόδας.
Καταπλαγεὶς δὲ τῷ ξένῳ τοῦ δαύματος,
πόρρω παρώσας δεισιδαίμονα πλάνην,
Χριστῷ προσῆλθε χιλιάνδρωπος στόλος,
ὃν καὶ μαχαίρας ἔργον ὁ πρωτοκτόνος
τεύξας ἀρῆκε πρὸς βορὰν τοῖς Σηρίοις.
Σράττειν κελεύει καὶ τὰ Σηρία δράκων,
ἐπείπερ οὐχ ἥπτοντο τῶν σαγωμάτων.
Καὶ Παντολέων οὐρανοῦ βλέψας κύτος
τῷ Σαυματουργῷ καὶ καλῶν χορηγέτῃ
Χριστῷ προσηγῶς εὐχαριστήσας ἐφῃ·
Δόξα πρέπει σοι, Χριστέ, τιμὴ καὶ κράτος·
Σνήσκειν γὰρ οὐ στέργουσιν ἄνδρωποι νόμοι,
ἀλλὰ προτύμως πρὸς σφαγὴν ἠπειγμένοι
Σῆρες, περισκαίροντες ἀμφιδεξίως,
τοῦ σοῦ Σανεῖν σπεύδουσιν αἵματος Λόγε.
Ἡλλὰς δ' ἐρευνῶν προξβολῶν ἐφευρεύσεις,
ἄλλην ἐπ' ἄλλῃ μηχανώμενος λαβήν,
ὁ πάγκακος Σήρ, τὸ δρακόντειον τέρας,
ὁ χρηστοραίστης, ἡ Χαρυβδις τῆς πλάνης,
ἐκ τῆς ἀμύρου λιμοπλαστοκομπίας
ἐφεῦρε μηχάνημα τῆς κακουργίας·
τροχὸν μέγιστον, τευκτόν, ἐξηρτημένον,
ἐξ ἑπταπήχων δουρατόγλυφον ξύλων,
εἶπε γενέσθαι τεχνικῇ πανουργίᾳ,
ἐν ᾧ δεδῆναι τὸν νέον προδεσπίσας,
κριμνοῦ κατωδεῖν ἐξ ὑπερτάτου λόφου

M || 850 βρυχμῷ M | συνδέσαντα] συνδρξαντα? | 851 συντρόμῳ M | 853 πόδας] πονας M || 854 τῷ ξένῳ M || 856 Χριστῷ] Χριστοῦ p. comp. M || 858 βορὰν M | 862 Θαυματουργῷ M | χορηγέτῃ M || 863 Χριστῷ p. comp. M || 864 σοι M | 866 πρὸς σφαγὴν M | 869 δεσορίστας] ἐφευρεσα M | 870 ἄλλῃ M || 872 χρηστοραίστης] duplex ρ commendant composita Ἐνορβάιστης, λυκορβάιστης, μητρορβάιστης, πολυρβάιστης, πολυρβαιστης, sed scripturam traditam vindicant Lycophro 37 ὁ πεκνοραίστης, λυκῶν ἐρὰς πάρας, Incertus apud Lamium de Erudit. Apost. p. 771 (citatus a Gaisfordo ad Suidam s. v. μητρορβάιστης vol II p. 2496 B) ὁ μητροραίστης καὶ γόνοι ἀναιρτης, Suidas s. v. πατροραίστης· ὁ τὸν πατέρα τύπτων. Apud Euripidem Here. fur. 391 κὐκνον τε ξενοβάκτον Lobeckius ad Sophoclis Ai. 445 ξενοραιστὴν coniecit. Scribendum erat ξενοραίσταν, sed omnino nihil mutandum, cf. etiam χρηστοραίστος Lycophro 63 || ἡ ὁ M || 875 ἐξηρτημένον M | 877 τεχνικῇ πανουργία M | 878 ὃ M | 879 ὑπερτάτου M ||

σκήπτων ἐδογμάτιζε τοὺς ὑπερτάτους,
ὅπως τὰ λογχίζοντα τῷ κάλλει μέλη
ἐκσφενδονισθῇ τῆς ῥοπῆς τῇ συστάσει.
Πέπρακτο καὶ τό, καὶ θρασεῖς νεανίαι
ἐκ τῶν ἄνωθεν πρὸς τὰ κοῖλα τοῦ τόπου
ἐκίνουν αὐτὸν τὸν τροχὸν ῥοίζου μέτα,
σφοδρῶς δ' ἀκοντίσαντες ὦσαν εἰς βάθος·
ὅθεν κυλισθεὶς ὁ τροχὸς πανενδίκως
πολλοὺς ἀνεῖλε τῶν ἀπιστούντων τότε,
λωβητὸν οὐδὲν μάρτυρος πεπονθότος.
Χλωρὸν δὲ πάντας ἔσχεν, ἄσχετον δέος·
καὐτὸς δεδοικὼς πῆξιν οὐκ ἔχων νόου,
ὁ δυσσεβὴς τύραννος ἐκ στομαργίας
ἄνους ἐλεσχήνευσεν ὕθλους μωρίας·
'καί σοι προσέστω τῆς φονευτρίας δίκης
ἔγκλημα μεῖζον τῶν τεθνηκότων ὕπερ'.
ΠΑΝΤΟΛ. κυνοπρόσωπε, ληρόφρον, βδελυγμία,
κάθαρμα καὶ μίσημα τῶν ὀρθοφρόνων,
καλῶς προεῖπεν ὁ προφήτης Κυρίου,
ὑμῶν προκρίνων τὴν ἐπ' ἐσχάτων δίκην·
'πόνος γάρ, ὅνπερ ἐξεκάττυσαν κόπῳ,
εἰς τὴν ἑαυτῶν ἀνθυποστρέψει κάραν,
καὶ δυσσέβεια τῆς ἀθέσμου πράξεως
αὐτῶν ἐκείνων ῥήσεται κάρης κάτα'.
ΜΑΞΙΜ. τί οὖν πρὸς ἡμᾶς ἀνθυποστρέφει τόδε
τὸ ῥητόν, ὡς φής, οὐ διηρμηνευμένως;
πόθεν διδαχθεὶς καὶ τίνος μαθὼν πάρα
τοιαῦτα λάσκεις ῥιψοκινδύνων ἔπη;
ΠΑΝΤΟΛ. παρ' Ἑρμολάου, τοῦ σοφοῦ διδασκάλου.
ΜΑΞΙΜ. τίς ἐστιν Ἑρμόλαος; οὐχ ἧσσον τάχος
καλεῖ τις αὐτόν, εἴ τι χρή με μανθάνειν,

881 τῷ M || 882 ἐκσφενδονισθῇ M || 883 [illegible] M || καί τὸ M || 885 [illegible] M || [illegible] M || 886 δ' om. M || 893 [illegible] M || [illegible] M || 894 in mg. [illegible] M || [illegible] M: malim omnino; [illegible] || 895 [illegible] M || 896 lemma ὁ ἅγιος in mg. exhibet M || 898 [illegible] M || 899 [illegible] M || 900 [illegible] || [illegible] M || [illegible] M || 901 [illegible] || 904 [illegible] M || [illegible] M || [illegible] M || 907 [illegible] malim [illegible] || 908 in mg. M. ὁ ἅγιος || 909 lemma ὁ τύραννος prae.

Ἔκλεπτε τὴν δόκησιν ἐμφύτῳ δόλῳ·
θνήσκειν γὰρ αὐτὸν μᾶλλον, εἴπερ γνωρίσοι,
ἢ ζῆν ἀμέμπτως ἐσκόπευεν ἐν βίῳ.
Ἕστηκεν Ἑρμόλαος εἰσαχθεὶς πέλας.
ΜΑΞΙΜ. ʽτίς εἶ σύ᾽ φησί· ʽτὴν ἐνεγκοῦσαν πάτραν
σάφησον ἡμῖν καὶ φράσον, ποῖον γένος᾽.
ἙΡΜΟΛ. πατρὶς μὲν ἐμὴ τοῦ Θεοῦ σεπτὴ πόλις,
γένος προφῆται, μάρτυρες στεφηφόροι.
ΜΑΞΙΜ. γέρων μὲν εἶ σὺ καὶ δόλων πολλῶν ἴδρις·
ἔξεστι γάρ μοι πρός σε τἀληθῆ λέγειν·
σύνεστί σοί τις ἢ βιοῖν ἔγνως μόνος;
ἙΡΜΟΛ. Ἑρμοκράτης, Ἕρμιππός εἰσί μοι δύο.
ΜΑΞΙΜ. οὐκ ἄξεθ᾽ ὡς τάχιστα — δημόταις λέγω —
τὴν τοῦ γέροντος ἀθλεῶς ξυνωρίδα;
ἙΡΜΟΚΡ. ἙΡΜΙΠΠ. ἑστήκασι σῆς νουνεχοῦς ἐξουσίας
τὸ ῥῆμα δειμαίνοντες ἐκπλήγδην, ἄναξ.
ΜΑΞΙΜ. ὑμᾶς ἐρωτῶ τοὺς νεωστὶ νυμφίους,
τίνες πότ᾽ ἐστε· τὴν φυτοσπόρον θέλω
πάτραν, τόπον, δόξασμα, φατρίαν φράσαι.
ἙΡΜΟΚΡ. ἙΡΜΙΠΠ. Χριστοῦ λατρευταί, Χριστιανοὶ τὸν τρόπον,
ἡ γῆ δὲ πᾶσα πατρὶς ἡμῖν τυγχάνει.
ΜΑΞΙΜ. καὶ τὸν Παντολέοντα τῆς ὀρθῆς τρίβου,
ὦ παμπόνηρα κνώδαλα, στύγη θεῶν,
ὑμεῖς ἀποσπάσαντες οὐκ εὐδαιμόνως,
ὁδοὺς ἀγούσας εἰς ἀπωλείας βάθρα
δείξαντες ἐκφεύξειν γε τὰς ἐμὰς χεῖρας
δοκεῖτε; μὰ Ζῆν δὴ τὸν ἀστραπηφόρον,
ἀλλ᾽ εἴ τί μοι πείθεσθε νῦν αἰτουμένῳ,
εὔωνον ὑμῖν ἀντὶ τῆς τιμωρίας
κέρδος προσέστω μηδὲν ἠμπολῃκόσιν·

bet M || 911 [illegible] M || [illegible] M || 913 [illegible] M || 915 in mg. M: [illegible] [illegible] M || 916 inc. f. 51r || ποῖον [illegible] γένος] [illegible] γένος M || 917 in mg. Ἑρμόλαος M || 918 [illegible] γένος M || 919 in mg. M: [illegible] || ἴδρις] ἴδρις M cf. Euripides Med. 285 [illegible] πολλῶν ἴδρις || 920 [illegible] M || τἀληθῆ] [illegible] M || 921 [illegible] M || 922 lemma Ἑρμόλαος offert M || Ἕρμιππος M || 923 in mg. M: [illegible] || [illegible] M || 925 in mg. M: [illegible] || 926 δειμαίνοντες] [illegible] M || 927 in mg. M: [illegible] || 928 πότ᾽ ἐστε] πόθ᾽ ἐστε M || 930 in mg. M: [illegible] || 932 lemma [illegible] exhibet M || [illegible] M || 936 γε] τε M || 937 Ζῆν [illegible] M; accusativi formam Ζῆν adgnoscunt Homerus Il. 8, 206; 14, 265; 24, 331; Hesiodus Theog. 884 || 938 [illegible] M || 940 ἠμπολῃκόσιν M, sed al-

Ἔξω γε πρώτους ὑμᾶς ἐν τοῖς τιμίοις,
χρυσόν τε δώσω, χρημάτων παμπληθίαν,
εἰ τὸν Παντολέοντα τοῖς θεοῖς θῦσαι
πείσαντες εὐφράνητε τοὐμὸν εὖ κέαρ.
ΕΡΜΟΚΡ. ΕΡΜΙΠΠ. οὐκ ἔστι· μὴ μάταζε· τοῦ Θεοῦ φάτιν
ἄκουε τὴν λέγουσαν· ὅστις ἀθλίως
ἀρνήσεταί με πρόσθεν ἀνθρώπων μάτην,
ἀρνήσομαι τοῦτόν γε πρόσθεν ἀγγέλων
ἐμοῦ τε πατρὸς πρόσθεν ἐν τοῖς οὐρανοῖς.
Οὕτω λεγόντων τῶν ἀριστέων τότε
βροντὴν μυκᾶται σκηπτοσύμμικτον πόλος,
σεισμός τ' ἐπῆλθε πᾶν μεταλλεῦον πέδον.
Καὶ δὴ τὰ χρυσότευκτα τῶν ἀγαλμάτων
ὁλοσχερῶς ὤφθησαν ἠδαφισμένα·
δι' ὧν βαρυνθεὶς καὶ χόλου γεμὼν πλέως,
ἄμουσ' ὑλακτῶν, οὐκ ἐνεγκὼν τὴν ὕβριν,
Μαξιμιανὸς ἠρεθισμένος φρένας
τὸν μὲν Παντολέοντα δεσπότην μένειν
εἱρκτῇ κελεύει, τοὺς δὲ δημίους φέρειν
ἔξω πρὸ τειχῶν καὶ σεβασμίους κάρας
τμηθείσας, ἀστίβητος ἔνθα δὴ τόπος,
ἄθαπτον, ἀκτέριστον εὖρασθαι λάχος.
Ἀλλ' εἰς κενὸν τὸ δόγμα τῆς δυσποτμίας
προὔφαινεν αὐτῷ· καὶ γὰρ εὐλαβεῖς λίαν
ἄνδρες κρυφηδόν, ἡνίκ' ἦλθεν ἑσπέρα,
τὰ σώματα συνάξαντες αὐτῶν ἐκ βρότου
ταφῆς κατηξίωσαν, ὡς φθιτοῖς θέμις.
Καὶ τὸν Παντολέοντα φρουρᾶς ἐξάγειν
ὁ θὴρ προσεῖπε καὶ πρὸς αὐτὸν εἰσάγειν·
αὖθις δὲ θῶπας ἐξερεύγεται λόγους,
δοκῶν σαλεύειν τὸν πεπηγότα στῦλον·

---

terum η pro ι reposuit m. rec. || 941 τιμίοις] ταμιοις M || 944 τὸ ἐμὸν M || 945 in mg. M: οἱ ἅγιοι || φάτιν] ἐστιν M (superscr. ῥῆσιν m. rec.) || 948 τουτον γε M || 949 τε M || 951 βροντὴν μυκᾶται σκηπτοσύμμικτον πόλος legendum videtur. βροντὴ μυκᾶται σκηπτοσύμμικτος πόλου (πόλῳ) cf. Aeschylus Prom. 1062 βροντῆς μύκημ' ἀπ' ..., 1082 sq βρυχία δ' ἠχὼ παραμυκᾶται βροντῆς, Aristophanes Nub. 292 ᾔσθου φωνῆς ἅμα καὶ βροντῆς μυκησαμένης θεοσέπτου || 952 σεισμός τ'] σεισμος M || μεταλλεῦον M || 956 ἐνεγκὼν spir. m. rec. M || 959 εἱρκτῇ M || 961 τμηθείσας] τμηθέντας M || τόπος] τὸ M || 964 προὔφαινεν M || 966 συνάξαντες] συάξαντες M || 969 εἰσάγειν] εἰσάγει M || 971 στυλον accentum con-

ὦ Πανθόλεον, τοῖς θεοῖς θῦσον πόθῳ·
ἰδοὺ γὰρ οἱ σοὶ μυστολέκται καὶ φίλοι,
Ἕρμιππος, Ἑρμόλαος ἠδ' Ἑρμοκράτης,
πρῶτοι θεοῖς θύσαντες, ἐν παλατίῳ
μένουσι τῷμῷ καὶ τρυφῶντες ἀξίως
χαίρουσιν αἰνέσαντες ἥδιστον βίον'.
ΠΑΝΤΟΛ. κόμιζε δ' αὐτούς· καὶ γὰρ εἰσιδεῖν θέλω·
ΜΑΞΙΜ. ἐμοὶ γεγώσης χρείας εἰς ἄλλην πόλιν,
πολλῆς ἐδωδῆς εἰς κόρον πεπλησμένους,
ἔστειλα κείνους ἱππότας σὺν ἱππότας.
ΠΑΝΤΟΛ. ὀρθῶς ἔλεξας, καίπερ ὢν ψεύδους πατήρ·
ἔστειλας αὐτοὺς εἰς ἀπόρθητον πόλιν,
ὅπου χορεύει πᾶς χορὸς τῶν μαρτύρων.
Ἰδὼν δὲ τούτου τὴν ἀδώπευτον ῥέναν
βουλήν τε καὶ ῥώνησιν ἀῤῥαγεστάτην,
ἄληπτον οὖσαν, ὃν ἐκάλυχανε τυχεῖν,
μόλις ποτ' οὐδὲ μὴ θέλων τε καὶ θέλων
ῥᾴθρον κατ' αὐτοῦ ταγηλεγέος μύρου
δέδωκεν εἰς ἔρημον, ἀλσώδη τόπον,
ἐλαίας ἔνθα γ' εὐθαλέστατος κλάδος,
τμηθέν τε πυρίκαυστον Ἡρώστου φλογὶ
τούτου γενέσθαι τὸ τμισύλλιον δέμας.
Εὐθὺς δ' ἀπῆκτο τὴν πανύστατον ὁδὸν
πληρῶν ὁ μάρτυς πρὸς σφαγὴν ἠπειγμένος.
Ὡς οὖν προσεγγίσαντες οἱ στρατηλάται
ἐπαισαν αὐτὸν τῷ μελανδέτῳ ξίφει,
δειρῆς ἀπ' αὐτῆς κηρὸς ὥσπερ ἐστράφη,

---

sulto reliqui; etiam στυλον bene scribi potest cf. ad v. 713 || 972 in mg. M: ὁ βασιλεύς || θύσον M || πόθω M || 974 ἠδ' M (sed acc. oblevit m. rec.) || Ἑρμοκράτης] Ἱπποκράτης M || 975 παλατίω M || 976 τῷμῷ M (spir. m. rec.) || 978 in mg. M: ὁ ἅγιος || 979 lemma ὁ βασιλεύς in mg. exhibet M || γεγώσης] γεγόσης M || 984 in mg. M: ὁ ἅγιος || v. 980—985 hoc ordine in M procedunt: 980. 983. 984. 981. 982. 985, sed ipse librarius additis litteris: α'. δ'. ε'. β'. γ'. ε' errorem suum correxit || 986 inc. f. 52r || 988 πότ' M || τε M || 989 κατοὐτου M || ταγηλεγέος] ταγηλεγέως M || 991 ἔνθα γ' εὐθαλέστατος] ἔνθ' ἀγεσθαλέστατος M || 992 τμηθέν τε] τμηθέντα M; cf. ad v. 86 || 994 εὐθὺς δ'] ὡς οὖν M; fortasse legendum: εἶτα δ', ut v. 994 et 996 initia permutata esse statuamus; de particulae εἶτα mensura cf. ad v. 251 || πανύστατον] παρύστατον M; πανύστατον licet metri legibus non repugnet (cf. ad v. 184) et exemplis defendi possit, ubi πανυπέρτατος ad genus femininum pertinet (Hymn. Orph. IX 4, XVIII 2, LX 9), tamen ex communi usu (cf. Sophocles Trach. 874, Euripides Orest. 1021) legendum videtur: πανυστάτην || 995 προσεγγὶς M || 996 ὡς οὖν] εἶτα M; cf. ad v. 994 || 997 ἔπαισαν] ἐπαυσαν M || τῷ μελανδέτῳ ξίφει M, qui glossam marginalem μέλας γὰρ ὁ κίδηρος offert || 998 δειρῆς M ||

εὔξηκτον ὃν περ πρὸς τὸ τέμνειν ὄξέως.
Καὶ δὴ κατῄρεῖς ἐξ ἀλαζονευμάτων
οἱ καὶ κατόπται τῶνδε τῶν ξεναμάτων,
κόμας προσουδίσαντες αὐτῶν, ἀσχέτως
αὐτοῦ γοερῶς τῶν ποδῶν ἐξημμένοι,
ἐλιπάρουν ἅπαυστα δακρύων μέτα·
'συγγνωθι, συγχώρησον ἡμαρτηκόσι,
καὶ πρὸς Θεοῦ', λέγοντες, 'εἰς σὲ τρίμματα·
πίστις γὰρ ἡμῶν Χριστός ἐστιν ἀρτίως,
ὁ καὶ παρ' ἡμῖν πρόσθεν ἠξετιμένος'.
Τούτων γοώντων καὶ κατωδυνημένων,
καὶ δῆτα συγχώσησιν ἐξευρημένων,
ἤκουσε φωνῆς θείας ἐξ ὑμνωμάτων
αὐτῶν καλούσης· 'δεῦρο δεῦρο προρρόνως·
ἀξιλιτικόν περ ἐκτελευτήσας ὀλίγον
πόδιζε καὶ ῥάδιζε τοιῶσδε πρέχων·
ἐνεστι γάρ σοι παστὰς ὑτρεπισμένη,
ἐν ᾗ λαβεῖν σε τῶν ἀκηράτων χερῶν
τὰς ἀνταμοιβὰς τῶν κατ' ἄξιαν πόνων
πρόκειται· καὶ γὰρ ἀνδικῶς ἠγωνίσω·
κλῃδήσεται δὲ τῆς ῥεμονύμου σέθεν
ἀλλᾶς ὄνυον οὔνομα ψυχορρελές,
Παντελεήμων, οὐ Παντολέων ἔτι·
πολλοὺς γὰρ οἰκτροὺς ἐξ ἀναγκαίων νόσων
οἷος σαώσεις ἀνδάμιλλον οὐκ ἔχων'.
Ταῦτ' οὖν ἀκούσας τοῖς στρατηλάταις λέγει·
'ὑμεῖς τελεῖτε νῦν τὸ προστεταγμένον·
ἐὰν μὲν μὴ πράξητε τοῦτο συντόμως,
ἀρᾶσθε ὑμῖν ἥπερ εὐκαίρως μενῶ·

999 ὃν περ] ὅπερ M || 1002 ἀσχέτως] ἀσχέτους M || 1006 καὶ] καὶ M || τρίμματα τριμάκαρ M, qua varietate scriptura τρὶς μάκαρ inuni videtur. De clausula τρίμματα cf. ad v. 713 || 1011 ἐξυψωμάτων M || 1014 τοιῶσδε] τοῖς· ὧδε (sic) M || 1016 λαβεῖν M || 1017 κατ' ἀξίαν M || 1018 πρόκειται· καὶ γὰρ] πρόκεσται M || 1019 κλῃδήσεται malim: κεκλήσεται cf. Aeschylus Prom. 733 sq. Βόσπορος δ' ἐπώνυμος κεκλήσεται, Euripides Electr. 1275 ἐπώνυμος δὲ σοῦ πόλις κεκλήσεται Hel. 1674 Τλάνη τὸ λοιπὸν ἐν βροτοῖς κεκλήσεται, Herc. fur. 1329 sq. τοῦτ' ἐπωνυμασθέν τάδ' ἐν τὸ λοιπὸν ἐν βροτοῖς κεκλήσεται, Orest. 1646 κεκλήσεται δὲ σὴς φυγῆς ἐπώνυμον. Addantur Aeschylus Prom. 840 et Euripides Hel. 1667 || 1022 ἐξαναγκαίων M || 1025 τελεῖτε] τελεῖται M || 1026 μὲν] γὰρ? ||

ἀρνήσομαι πρόπαντας εὐκταίῳ λόγῳ
καὶ τῆς ἐκεῖθεν ἀστοχήσετ' ἐλπίδος'.
Οἱ μὲν συνέντες τὴν ἀπειλὴν σὺν τρόμῳ
ἔκρυψαν, ἐξέκοψαν αὐτοῦ τὴν κάραν·
ἀνῆ' αἵματος δὲ λευκὸν ἐρρύησε γάλα
πολλῶν παρόντων καὶ θεωρούντων τότε.
Ἄλλοι δὲ κηδεύσαντες αὐτὸν αἰσίως
ὤναντο πιστεύσαντες εἰς Χριστὸν μόνον.
Οὕτως ἀθλήσας ἀνδρικῶς ὁ γενναῖος,
καταρρονήσας τυμμάτων καὶ πημάτων,
ἐκ τῶν ἐνόντων μυριάθλων σκαμμάτων
ἄνωθεν ἦρε τῶν ἀγώνων τὸ στέφος
χειρὶ κραταιᾷ, σωστικῇ τοῦ Δεσπότου.
Τέλος δ' ἐρεῦρε μηνὶ τῷ ἰουλίῳ
ἄρτι ῥθίνοντος ἑβδόμῃ σὺν εἰκάδι.
[Ἐτερματώθη μηνὶ τῷ ἰουλίῳ
ὁ παγγέραστος Παντελεήμων τύπου
ἤδη ῥθίνοντος ἑβδόμῃ σὺν εἰκάδι]. —

1028 πρόπαντας] πρὸ πάντας M || εὐκταίῳ λόγῳ M || 1030 συντρόμῳ M || 1032 ἀνθαίματος M || 1040 κραταιᾷ σωστικῇ M || 1041 ἰουλίῳ M || 1042 ἑβδόμῃ M || 1043—1045 resecui || ἑβδομῃ M. —

Index verborum.

(Cruce voces noto quae desiderantur in Stephani Thesauro Didotiano).

Α.

Ἀ 105. 136. 160. 242. 343. 394. 591.
ἀβλεπούσας 482.
ἀβλεψίας 126. 382.
ἀγαλμάτων 341. 953.
ἄγαν 480.
ἀγαστὸν 258.
ἄγγελον 107.
+ ἀγγελιηρόρος (= ἀγγελιηρόρος) 209.
ἄγγελοι 828.
ἀγγέλων 239. 948.
ἄγειν 530. 572.
ἀγκύλῳ 542.
ἀγλάϊσμα 513.
ἀγνὸν 595. 791.
ἀγούσας 935.
ἀγρίων 684. 840.
ἀγρὸν 279.
ἀγρυπνῶν 77.
ἀγρῶν 286.
ἄγχι 226.
ἄγχιστα 176.
ἄγων 436.
ἀγωνίᾳ 180. 760.
ἀγώνων 1039.
ἀδήλων 132.
Ἄιδου 308.
ἀδρανεῖς 322.
ἀεὶ 469.
ἀηδίας 364.
ἄθαπτον 962.
ἀθέσμου 902.
ἀθέσμως 344.
Ἀθηνᾶν 639.
ἀθλήσας 1036.
ἀθλητικὸν 1013.
ἄθλιε 835.
ἀθλίως 366. 636. 946.
+ ἀθρέμμονα 712 (l. ἀτρύμονα).
ἀθροίσας 449.
ἀθρόως 218.
ἀθυμίας 484.
ἀθώπευτον 985.
αἰδέσθητι 706.
αἴγλην cf. ὥσπερ.
αἰθάλῃ 114.
αἰθέρα 206. 392.
αἰκιῶν 818.
αἱματόῤῥυτον 134.
αἵματος 868. 1032.
αἱμάτων 302. 739.
αἰνέσαντες 977.
αἰνικτηρίως 533.
αἶνον 575.
αἴσθησιν 768.
αἰσία 515.
αἰσίως 1034.
αἰσχύνην 402.
αἰσχύνης 646.
αἰτουμένῳ 661. 938.
αἰωνίαν 318.
αἰωνίους 563.
ἀκαμπεῖς 508.
ἀκανθὼν 841.

ἀκεστόρων 40. 541.
ἀκμάτους 446.
ἀκμάτων 1016.
ἀκλεῶς 527. 816. 924.
ἀκμὴν 842.
ἄκοντες 506.
ἀκοντίσαντες 886.
ἄκουε 946.
ἀκούειν 558.
ἀκούσας 268. 1024.
ἄκουσον 657.
ἀκούω 591.
ἀκράδαντον 164.
ἄκραν 56.
ἄκρας 644.
ἀκριβεστάτην 143.
ἀκρότητα 142.
ἄκρου 204.
ἀκτέριστον 962.
ἀκτῆς 562.
ἀλαζονευμάτων 1000.
ἀλγηδόνας 42.
ἀλγηδόνων 121.
ἀλγοῦντα 264.
ἀλήθειαν 189.
ἀληθεῖς 186.
ἀληθὲς 66.
ἅλματα 211.
ἅλματον 318.
ἅλπτον 987.
ἀλύσκοντα 64.
ἁλιτροὺς 556.
ἅλκαν 662.
ἀλκᾶς 1020.
ἀλλ' 304. 534. 836. 938. 963.
ἀλλὰ 118. 381. 845. 866.
ἀλλάξῃ 352.
ἄλλῃ 870.
ἀλλήλους 478.
ἄλλην 91. 870. 979.
ἄλλοι 1034.
ἄλλον 33. 477. 527. 632.
ἄλλος 91. 117. 215. 273. 404. 477. 632. 635. 636 (bis). 637.
ἀλλοτριώσει 695.
ἀλλου 287.
ἄλλων 400.
ἄλλως 60. 527.
ἀλσώδη 990.
ἀλωπεκίζειν 700.
ἅμα 108. 449.
ἁμαρτάνουσι 316.
ἁμαρτίας 304.
ἁμαρτιῶν 773.
ἀμείβῃ 783.
ἀμεινόνων 245.
ἀμέμπτως 913.
ἄμητον 154.
ἀμνὸν 791.
ἀμοιβαδὸν 488.
ἀμοιβὴν 241.
ἀμόρφου 873.
ἄμουσ' 956.
ἀμπέχῃ 660.
ἀμυδρὰν 374.
ἀμυδρᾶς 373
ἀμφεκύκλωσαν 580.
ἀμφιδεξίως 867.
ἄμφω 121. 222.
ἀμφων 791.
ἂν 158. 615. 621. 660.
ἀναβλέψειας 389.
ἀναγκαίας 139.
ἀναγκαίων 266. 1022.
ἀνάγκης 737.
ἀναιδῶς 783.
ἀναίσθητον 643.
ἄνακτες 599.
ἄνακτι 49.
ἀνακτόρων 35. 695.

ἀναμρίλεκτον 428.
ἄναξ 415. 530. 559. 926.
ἀνάπτει 711.
ἀνάπτειν 734.
ἀναρθρα 628.
ἄναρθρον 223.
ἀναυδος 183.
ἀνδρα 402. 403.
ἀνδρειοφρόνως 728.
ἀνδρες 965.
ἀνδρικῶς 573. 1018. 1036.
ἀνεῖλε 888.
ἄνεισιν 329.
ἀνεμπολιστον 447.
ἀνενδότως 343.
ἀνέστη 201.
ἀνηκέστου 708.
ἀνηλάλαξε 369.
ἀνήμερος 810.
ἀνημέρους 847.
ἀνϑ' 709. 1032.
ἀνϑάμιλλον 1023.
Ἄνϑιμος 718. 728.
ἀνϑράκων 794.
ἀνϑρωποειδῶς 852.
ἀνϑρωποι 865.
ἀνϑρώποισιν 368.
ἀνϑρώπων 112. 772. 947.
ἀνϑυπεξάγων 340.
ἀνϑυποστρέφει 904.
ἀνϑυποστρέψει 901.
ἀνίσχει 815.
ἀνιχνεύσαντα 17.
ἀνομωζουσιν 364.
ἀνοίξας 309. 490.
ἀνορταλίζων 205.
ἄνους 893.
ἄντα 755.
ἀνταμοιρας 1017.
ἀνταναλάσεις 332.
ἀντέλεξεν 83.
+ ἀντενωπίως 357.
ἀντέφησαν 44. 821.
ἀντέφησεν 600.
ἀντὶ 582. 780. 939.
ἀντιμισϑίας 388.
ἀνυμνῶν 808.
ἀνυψῶν 312.
ἄνω 189. 236.
ἄνωϑεν 315. 798. 884. 1039.
ἀνωτέραν 349.
ἄξεϑ' 923.
ἀξίαν 457. 1017.
ἀξιοῖς 194.
ἄξιος 47.
ἀξιοχρέους 207.
ἀξίως 976.
ἀπ' 269. 644. 754. 998.
ἀπαλλάγηϑι 705.
ἀπαλλάξας 494.
ἀπαλλάξῃς 692.
ἅπαν 299.
ἅπαντας 64.
ἅπαντες 482. 542.
ἁπάντων 405.
ἀπαρχὰς 333.
ἀπάρχεται 413.
ἀπαρχὴν 452.
ἅπασαν 112. 219. 379.
ἀπαστράπτουσαν 55.
ἀπαυγῆς 382.
ἄπαυστα 1004.
ἀπεικάσαι 852.
ἀπεικὸς 694.
ἀπειλεῖς 842.
ἀπειλὴν 1030.
ἀπειλῶν 724.
ἀπειρίας 397.
ἀπείρους cf. ἀπήρους.
ἀπειροκάλῳ 760.

ἄπεισιν 273. 427.
ἀπεκρίθη 334.
ἄπελθε 395.
ἀπεστράφη 166.
ἀπευχαριστῶν 231. 831.
ἀπῆκτο 994.
ἀπῆλθεν 445.
ἀπημπόλησεν 454.
ἀπηνεῖς 571. 735.
ἀπήρους 345 (l. ἀπείρους vel ἀτηροῖς).
ἀπιστίαν 123.
ἀπιστίας 420.
ἀπιστούντων 888.
ἁπλέτῳ 144.
ἅπληστα 545. 547.
ἁπλουστέροις 336.
ἁπλῶς 319.
ἄπνοον 666.
ἄπνουν 198. 223.
ἄποινον 259.
ἀπόπτου 140.
ἀπόρθητον 983.
ἀπορράγέντα 753.
ἀπορρώξ 672.
ἀποσπάσαντες 934.
ἀποστίλβουσαν 54.
ἄπρακτα 483.
ἀπροξεξία 721.
ἀπρομάχητον 781.
ἀπτέρῳ 427.
ἀπωλείας 935.
ἀπωσμένους 311.
ἄρα 90.
ἀραῖος 1027.
ἄραντες 509.
ἄρας 230.
ἀργοῦσιν 814.
ἀργύρου 155.
ἄρδην 579 (legendum videtur: αρτι).
ἄριστα 339. 442.
ἀριστέων 950.
ἀρίστην 399.
ἀρκέσει 844.
ἀρκύων 807.
ἁρμοῖ 438.
ἀρνήσεται 947.
ἀρνήσομαι 948. 1028.
ἀρνίον 791.
ἄροτρα 283.
ἁρπάγδην 530.
ἅρπῃ (ἄρτι?) 151.
ἀῤῥαγεστάτην 986.
Ἄρτεμιν 597. 637.
ἄρτι 96. 410. 1042 (cf. praeterea ἄρδην et ἅρπῃ).
ἀρτίαν 25.
ἀρτίως 279. 434. 676. 1007.
ἀρχηγέτα 514.
ἀρχηγέτην 638.
ἄρχοντα 263.
ἄρχοντας 8.
ἀρωγοὺς 619.
ἄσαρκος 301.
ἀσθενεῖς 127.
Ἀσκληπιοῦ 109.
ἀσμένως 231.
ἄσπετον 795.
ἄσπιλον 758.
ἄστεκτον 777.
ἀστένακτον 259.
ἀστεργὴς 5.
ἀστὴρ 273.
ἀστίβητος 961.
ἀστοχήσετ' 1029.
ἀστραπηφόρον 937.
ἀσφαλῶς 57.
ἄσχετον 890.
ἀσχέτῳ 483.
ἀσχέτως 1002.
ἀταρπὸν 70.

ἀτερ 820.
ἀτηροῖς cf. ἀπήροις.
ἀτίζων 519.
ἀτρεκὴς 428.
ἄτρεπτος 301.
ἀτρύμονα cf. ἀστρέμμονα.
αὖ 50. 317. 497.
αὐδηε...ς 161.
αὐδῶ 784.
αὖθις 41. 246. 445. 665. 970.
αὐθωρὸν 539.
αὔξει 148.
αὐτάγγελος 209.
αὐτῆμαρ 211.
αὐτὴν 12. 343. 465. 676.
αὐτῆς 644. 998.
αὐτίκα 44. 268.
αὐτοὶ 525.
αὐτοῖς 469.
+ αὐτομάρτυρος 623 (= αὐτόμαρτυς Aeschyl. Agam. 988; cf. ἀμάρτυρος, ἐμμάρτυρος, ἐπιμάρτυρος, προσμάρτυρος, συμμάρτυρος).
αὐτὸν 20. 44. 51. 84. 137. 167. 253. 334. 360. 406. 466. 500. 586. 692. 792. 833. 885. 910. 912. 969. 997. 1012. 1034.
αὐτὸς 6 (bis). 157. 314. 394. 747. 805.
αὐτοῦ 161. 281. 466. 482. 686. 722. 853. 989. 1003. 1031.
αὐτοὺς 350. 978. 983.
αὐτοῤῥῳ 484.
αὐτῷ 569. 964.
αὐτῶν 508. 738. 754. 903. 966. 1002.
αὐχένας 508.
αὐχένος 822.
αὐχῶν 783.
ἀφ' 468. 653. 672.
ἀφειδῶς 733.
ἄφες 402.
ἀφῆκαν 512.
ἀφῆκε 858.
ἄφθιτος 215.
ἄφνω 799.
ἀφορμὰς 333.
ἄφρον 841.
ἀφροντίστως 799.
ἀφρόνως 378. 521.
ἀφρῷ 797.
ἀφύκτων 779.
ἄχθος 119.
ἄχραντον 740.
ἄχρις 644.

B.

Βάδιζε 1014.
βάδισμα 72.
βαθεῖαν 293.
βάθος 609. 827. 886.
βάθρα 935.
βαρβαρῶδες 585.
βαρεῖᾳ 262.
βάρος 326.
βαρύκτυπον 592.
βαρυθεὶς 955.
βασάνων 707.
βάσει 679.
βάσκανοι 681.
βδελυγμία 896.
βδελυγμίας 811.
βεβηκέναι 459.
βεβλαμμένος 201.
βεβυσμένῳ 417.
βέλει 542.
βέλος 819.
βέλτιστε 45.
βῆμα 926.
βήσεται 903.
βίᾳ 695. 753.

βίας 832.
βίβλους 116.
βίβλων 40.
βίον 259. 977.
βίου 14. 62.
βιοῦν 921.
βιοφθόρων 319.
βίῳ 396. 913.
βλάβης 139. 708.
βλάβος 199. 805.
βλασφημίας 529.
βλέμμα 652.
βλέπει 429. 430.
βλέπειν 539. 551. 552. 557.
βλέπεις 534.
βλέποντα 475.
βλέποντες 30.
βλέπων 67. 206. 419. 534.
βλεφὰς 861.
βλέψω 259.
βοήθειαν 163. 550.
βοηλάτας 283.
βολὰς 652.
βολὴν 747.
βορὰν 858.
βούκεντρα 283.
βουλευμάτων 473.
βουλεύοντι 720.
βούλημα 430.
βουλὴν 60. 986.
βραβεύων 141.
βράσμῳ 796.
βραχεῖ 389.
βρέτας 706.
βροντὴν 951.
βρότειος 136.
βροτησίαν 303.
βροτοκτόνος 857.
βρότου 966.
βροτοὺς 655.
βροτῶν 152. 299. 607.
βρυχμῷ 850.
βρύχοντες 684.
βρῶμα 840.
βυθὸν 821.
βυθοῦ 827.

Γ.

Γ' 991.
γάλα 1032.
γαλήνιον 73.
Γαληνὸς 116.
Γαληνοῦ 108.
Γαλιλαῖον 520.
γὰρ 4. 6. 33. 60. 111. 112. 124. 160. 166. 170. 179. 214. 241. 278. 286. 322. 327. 350. 377. 398. 404. 410. 465. 468. 500. 516. 528. 541. 554. 557. 576. 582. 602. 675. 696. 709. 727. 749. 770. 824. 865. 900. 912. 920. 964. 973. 978. 1007. 1015. 1018. 1022.
γὲ 58. 329. 398. 497. 584. 721. 729. 796. 936. 941. 948. Adde ἐγωγε.
γεγηθότα 475.
γεγηθὼς 168.
γεγὼς 955.
γεγώσης 979.
γέλως 225.
γελώσης 272.
γένει 11. 152.
γενέσθαι 41. 295. 877. 993.
γενήσῃ 840.
γεννάδαν 764.
γεννάδας 1036.
γεννάιως 782.
γέννημα 633.
γένοιτο 769.

γενος 3. 299. 916. 918.
γενοῦ 210. 661.
γεραιε 82.
γερόντειοι 186.
γέροντι 208.
γέροντος 144. 169. 173. 924.
γερουσίων 232.
γέρων 84. 717. 727. 919.
γερῶν 709. 1016.
γεώδη 238.
γῆ 145. 931.
γῇ 177. 227. 371.
γηγενῶν 319.
γῆν 607. 610. 739.
γῆς 327. 603.
γίνωσκε 696.
γλυκάζον 132.
γλυκύτατον 393.
+ γλυκύχροον 741.
γλώσσῃ 578.
γνοὺς 74.
γνωρίσοι 912.
γνώσομαι 187.
γοερῶς 1003.
γόητας 774
γοητείας 834.
γόνος 492.
γόνυ 331. 650.
γοῦν 735.
γόῳ 640.
γρώντων 1009.
γραφὴ 602.
γραφῶν 296. 337.
γυνῇ 133.

Δ.

Δ' 50. 222. 229. 268. 317. 366. 394. 406. 497. 562. 583. 591. 621. 660. 821. 869. 886. 978. 994. 1041.
δαίμονας 125.
δαίμονες 323.
δαιμόνων 789.
δάκῃ 844.
δακρυρρόουντες 358.
δακρύων 253. 1004.
δασμὸν 457.
δὲ 40. 44. 65. 71. 94. 96. 100. 111. 135. 174. 180. 184. 208. 246. 261. 274. 290. 338. 362. 384. 397. 411. 413. 421. 426. 433. 436. 443. 455. 507. 555. 559. 605. 609. 614. 629. 635. 642. 650. 651. 658. 662. 671. 681. 739. 762. 789. 794. 805. 807. 810. 816. 818. 825. 828. 847. 850. 854. 890. 931. 959. 970. 985. 1019. 1032. 1034.
δέδεικται 337.
δεδοικὼς 75. 891.
δεδορκέναι 158.
δεδορκότα 438.
δεδορκὼς 529.
δέδωκεν 990.
δέει 182.
δεήσει 242.
δεήσεως 621.
δεθεὶς 823.
δεθῆναι 878.
δεικνύει 437.
δειλίᾳ 182.
δεῖμα 225.
δειμαίνοντες 926.
δειματούμενος 181.
δειματοῦσι 724.
δεινὸν 576.
δεινοῦ 128. 576.
δεινῷ 796.
δεινῶς 264.
δείξαντες 936.

δείξας 837.
δεῖξον 221. 663.
δειρῆς 998.
δεισιδαίμονα 855.
δεκτὴν 452.
δέμας 758. 993.
δέον 111. 730.
δέος 890.
δέουσαν 443.
δέρας 741.
δεσμάτων 779.
δεσμῶν 779.
δεσμώτην 958.
δεσποτεύεις 835.
δεσπότῃ 235.
δεσπότην 800.
δεσπότης 300. 836.
δεσπότου 1040.
δεῦρο 68. 118. 1012 (bis).
δεύτερον 683.
δὴ 10. 84. 251. 293. 367. 592. 680. 937. 953. 961. 1000.
δηθάκις 67.
δήλη 743.
δήλωσιν 143. 614.
δημιουργὸν 504.
δημιουργῷ 236. 612.
δημίους 731. 767. 959.
δημίων 751. 754. 776.
δημόταις 923.
δῆτ' 186. 392.
δῆτα 300. 813. 1010.
δῃώσαντα 244.
δι' 121. 217. 303. 749. 955.
Δία 592. 633.
διαθλάσαντες 481.
διαιρέσει 91.
διακλάσας 424.
διαπρέψαντα 15.
διαπτὰς 270.
διαρκῶς 16.
διαῤῥαγήτω 195.
διαῤῥαῖσαι 346.
διατρίβων 282.
διάττων 653.
διαυγῆ 53.
δίαυλον 62.
διδάσκαλον 271.
διδάσκαλος 503.
διδασκάλου 172. 518. 908.
διδασκάλῳ 29. 32. 263.
διδάσκειν 59.
διδάσκω 501.
διδάσκων 26.
διδαχθεὶς 906.
διδοῖ 393.
δίδου 196.
δίδωμι 391.
δίδωσι 19. 249.
διεκθέων 573.
διεκθρώσκοντα 476.
διελθὼν 113.
+ διεξέπεμπεν 207.
διερράγη 200.
διερρέτωσαν 605.
διερρήγνυντο 742.
+ διηρμηνευμένως 905.
δικαίοις 317.
δικαστὰ 730.
δίκην 52. 316. 684. 899.
δίκης 894.
δικτύοις 103.
διορθώσῃ 622.
διόρθωσιν 291.
Διὸς 706.
διττὴν 338.
δίχα 155. 304.
διώκων 123.
+ διωμμάτωσεν 126.
δόγμα 963.

δόγματα 296.
δογμάτων 110.
δοκεῖ 591.
δοκεῖν 847.
δοκεῖτε 937.
δοκεύων 98.
δόκησιν 911.
δοκοῦντα 727.
δοκούντων 472.
δοκοῦσιν 325.
δοκῶ 499.
δοκῶν 971.
δόλον 578.
δόλῳ 911.
δόλων 919.
δόμοις 35.
δόμον 445.
δόμους 436. 563.
δόξα 233 (ter). 864.
δόξασμα 929.
δὸς 212. 395.
δόσις 193.
δουλικῆς 455.
δουλικὸν 457.
δούλοις 141.
δοῦλον 194.
δοῦναι 316. 394.
δουρατόγλυφον 876.
δοὺς 440. 669. 780.
δράκοντα 313.
δρακόντειον 871.
δράκων 299. 859.
δρᾶν 140.
δράσειν 811.
δραστικοὺς 571.
δρυμὸ 531.
δρόμον 1013.
δρόμος 275.
δρόσῳ 146. 756.
δροσώδη 704.
δρῶμεν 813.
δρώμενον 183.
δρωμένων 768.
δυναίμην 158.
δυνήσονται 557.
δύο 922.
δυσαλθεῖς 42.
δυσδιάγνωστον 335.
δυσεκλύτων 750. 778.
+ δυσκατακρίτως 572.
δύσκολον 336.
δυσμενεῖς 579.
+ δυσομματοῦντα 356.
+ δυσομματούσας 540.
δυσποτμίας 963.
δυσσέβεια 902.
δυσσεβεστάτου 1.
δυσσεβὴς 892.
δυσσεβῶς 582.
δύστηνε 844.
δύστηνον 375.
δυστυχοῦσιν 396.
δυσωπεῖν 620.
δῶρα 566.
δωρεὰν 780.
δώρημα 429.
δῶρον 311. 388.
δώσεις 388.
δώσω 942.

E.

Ἐα 838.
ἐὰν 692. 1026.
ἑαυτοῦ 103.
ἑαυτῶν 901 (l. ἐκείνων).
ἔβαινον 222.
ἔβαλλον 359.
ἑβδόμῃ 1042. 1045.
ἑβδόμην 251.
ἐβλάστησεν 153

ἐβρόβευσε 536. 539.
Ἑβραίων 526.
ἐγγὺς 851.
ἐγείρας 310.
ἔγειρον 666.
ἐγκάτων 742.
ἐγκελεύεται 647.
ἔγκλημα 895.
ἐγνω 202.
ἔγνως 921.
ἐγὼ 214. 501. 556. 749. 807. 836.
ἔγωγε 583.
ἔδειξας 243. 767.
ἔδειξεν 228.
ἐδεῖτο 372.
ἐδογμάτιζε 880.
ἔδρασε 486.
ἐδυσσέβει 344.
ἐδυσφόρουν 255.
ἐδυσχέραινε 346.
ἐδωδῆς 980.
ἐδωρήσαντο 553.
ἔθλων 736.
εἰ 186. 194. 385. 389. 392. 727 910. 938. 943.
εἶ 86. 398. 662. 915. 919.
εἶδε 366.
εἶδεν 799.
εἰδέναι 107.
εἴδωλα 323. 423.
εἰδωλικὴν 432.
εἰδώλοις 9.
εἰδὼς 258. 761.
εἰκάδι 1042. 1045.
εἰκῇ 379.
εἶλε 671.
εἰμὶ 87. 769.
εἶναι 521.
εἶπε 220. 253. 877.
εἰπὲ 85. 277. 327. 533.
εἰπεῖν 32.
εἶπεν 324. 367. 434.
εἴπερ 912.
εἶπον 588.
εἰπὼν 80. 411. 748.
εἴπως 61.
εἶργεν 397.
εἰρηνικὴν 365.
+ εἰρηνοτρόπως 699.
εἴρητο 197.
εἱρκτῇ 460. 959.
εἰς 8. 78. 120. 130. 150. 152. 163. 164. 170. 173. 179. 188. 189. 230. 237. 243. 246. 248. 252. 308. 381. 436. 445. 508. 525. 526. 550. 563. 577. 606. 607. 643 (bis). 763. 804. 821. 827 (bis). 886. 901. 935. 963. 979. 980. 983. 990. 1006. 1035.
εἰς 675.
εἰσάγειν 969.
εἰσαχθεὶς 914.
εἰσδραμὼν 422.
εἴσελθε 839.
εἰσελθέτω 658.
εἰσενεγκέτω 626.
εἰσῄει 171.
εἰσὶ 327. 554. 922.
εἰσιδεῖν 978.
εἰσκεκληκότες 487.
εἰσορῶν 183.
εἶτα 156.
εἶχε 4. 680. 758.
εἶχεν 13. 469.
εἴωθε 655.
ἐκ 54. 89. 119. 128. 137. 160. 167. 172. 232. 302. 325. 380. 432. 441. 456. 470. 481. 509. 511. 512. 534. 535. 538. 564. 634.

683. 807. 808. 817. 873. 884. 892. 966. 1038.
ἐκάλχανε 987.
ἔκαμνε 800.
ἐκαστέρει 77. 744.
ἕκαστον 459.
ἐκβοῶντες 691.
ἐκδεδεγμένος 500.
ἐκδοὺς 457. 567.
ἐκδρόμοι 62.
ἐκεῖϑεν 282. 563. 1029.
ἐκεῖνος 314. 606. 608. 623.
ἐκείνων 245. 779. 903; cf. insuper ἑαυτῶν.
ἐκεῖσε 68.
ἔκειτο 198.
ἐκίνουν 885.
ἐκκαμόντων 751.
ἐκκόπτοντες 543.
ἐκλαβὼν 24.
ἐκλαλουμένης 162.
ἐκλελεγμένος 565.
ἐκλεπτε 911.
ἐκλογῆς 74.
ἐκλόνουν 736.
ἔκλυζον 740.
ἐκλυσον 161.
ἐκμάσσοντες 544.
ἑκουσίως 307.
ἐκπεπληγμένοι 477.
ἐκπετάσας 651.
ἐκπλαγουμένην 464.
ἐκπλήγδην 926.
+ ἐκπορμανϑάνειν 517.
ἐκρίψειεν 817.
ἔκρουσαν 1031.
ἐκσφενδονισϑῇ 882.
ἐκτάδην 223.
ἐκτελευτήσας 1013.
ἐκτέμνουσι 713.
ἐκτρέχοντα 70.
ἐκύκλωσαν 795.
ἔκυσαν 853.
ἔκυσεν 80.
ἐκφεύζειν 936.
ἐκχέοντες 740.
ἑκὼν 307.
ἐλαίας 991.
ἐλαφρίας 509.
ἔλεξα 588.
ἔλεξαν 579.
ἔλεξε 190. 418. 752.
ἐλεσχήνευσαν 893.
ἐλευϑέραν 278. 458.
ἔληγεν 845.
ἔληξεν 267.
ἐλϑὲ 707.
ἐλϑεῖν 617.
ἐλϑὼν 185. 252.
ἐλιπάρουν 1004.
ἑλίσσω 110.
ἕλκει 833.
ἕλκοντες 793.
ἕλκων 468.
Ἑλλήνων 78.
ἐλοιδόρουν 582.
ἐλπίδα 218.
ἐλπίδας 138.
ἐλπίδος 1029.
ἐμὰς 541. 936.
ἐμβαλεῖν 788.
ἐμὲ 405. 577.
ἐμειδία 641.
ἔμεινεν 250.
ἐμεινον 285 l. ἐμιμνον vel ἐμειναν.
ἐμὴ 658. 917.
ἐμὴν 380. 548.
ἐμῆς 382. 657. 705.
ἐμιμνον cf. ἐμεινον.
ἐμμελῶς 59. 480.

ἐμοὶ 40. 325. 388. 394. 551. 729. 979.
ἐμὸν 575.
ἐμὸς 280. 499.
ἐμοῦ 404. 579. 721. 949.
ἔμπαλιν 63. 659.
ἐμπεδωσάντων 399.
ἐμπεπαρμένος 305.
ἔμπληκτ' 841.
ἐμφύτῳ 911.
ἐν 21. 27. 35. 65. 91. 177. 227. 258. 265. 320. 338. 353. 389. 396. 460. 471. 472. 505. 590. 620. 629. 660. 735. 745. 802. 826. 830. 849. 878. 913. 941. 949. 975. 1016.
ἕνα 458. 615.
ἐναλλὰξ 632.
ἔναντι 792.
ἐναντίαν 244.
ἐναντίας 781.
ἐνδίκως 685.
ἔνδον 146. 270. 788.
ἐνεγκοῦσαν 915.
ἐνεγκὼν 956.
ἔνεισι 390.
ἐνεργοῦσι 813.
ἔνεστι 1015.
ἐνεστιν 216.
ἐνῆν 852.
ἔνθ' 459.
ἔνθα 76. 222. 961. 991.
ἐνθάδε 367.
ἔνθεν 282. 563.
ἐννόησον 709.
ἐνόντων 1038.
ἐνουθέτει 26.
ἐνούσης 535.
ἐνστερνισμένος 66.
ἐντεῦθεν 269.
ἐξ 28. 40. 43. 126. 132. 139. 140. 276. 364. 373. 397. 420. 739. 876. 879. 1000. 1011. 1022.
ἐξάγειν 968.
ἔξαινον 736.
+ ἐξαναρτήσω 532.
ἐξανέστησας 416.
ἐξανέστησε 124.
ἐξανίστανται 217.
+ ἐξαπήλασε 125.
ἐξαριθμεῖν 136.
ἐξείλοντο 383.
ἕξεις 751.
ἕξεισι 363.
+ ἐξεκάττυσαν 900.
ἐξέκοψαν 1031.
ἐξελιπάρουν 359.
ἐξέπεμπον 359.
ἐξέπιπτον 755.
ἐξεπλάγη 759.
ἐξέπληττεν 465.
ἐξερεύγεται 970.
ἔξεστι 920.
ἐξέτισε 39.
ἐξευρημένων 1010.
ἐξεφώνει 531.
ἐξήγγειλε 219.
ἐξηγρίωτο 846.
ἐξημμένοι 1003.
ἐξήνεγκαν 829.
ἐξηπόρημαι 819.
ἐξῆραν 829.
ἐξῃρημένον 875.
ἑξῆς 598.
ἔξομεν 614.
ἐξοπισθίως 790.
ἐξουσίαν 502.
ἐξουσίας 925.
ἐξόχως 519.

ἐξυλακτήσας 585.
ἐξύμνησε 674.
+ ἐξυπεδου 648.
ἔξω 560. 829. 941. 960.
ἔξωθε 175.
ἐξώρθωσεν 128.
ἐξῶρτο 199.
ἔοικεν 33.
ἑὸν 170. 445.
ἐπ' 137. 204. 210. 484. 562. 870. 899.
επαισαν 997.
ἐπαισθάνῃ 704.
ἐπαξίους 618.
ἐπαρκῶν 461.
ἔπαρσιν 189.
ἔπαυσε 776.
ἔπαυσεν 748.
ἐπεὶ 642. 794.
ἐπείπερ 860.
ἐπειδὴ 782.
ἔπεισεν 656.
ἐπεκράτει 298.
ἔπεμψε 458.
ἐπέσχε 342.
ἐπευλογῶ 809.
ἔπῃ 378. 442. 907.
ἐπῆλθε 952.
ἔπηξεν 607.
ἐπηρμένην 711.
ἐπηύξω 731.
ἔπιπτον 755.
ἐπιστὰς 746.
ἐπιστάτιν 639.
ἐπιστήμην 501.
ἐπιστήμης 18.
ἐπιστρέψαντες 790.
ἐπίσχες 409.
ἐποίει 294.
ἐποτνιᾶτο 640.
ἐπόψομ' 392.
ἑπτὰ 250. 275. 285.
ἑπταπήχων 876.
ἐπυνθάνοντο 478.
ἐπυρπολεῖτο 741.
ἐρᾷ 459.
ἔργον 486. 857.
ἔργῳ 242.
ἐρευνῶν 256. 284. 869.
ἔρημον 78. 990.
Ἕρμιππος 922. 974.
Ἑρμοκράτης 922, 974.
Ἑρμόλαον 427.
Ἑρμόλαος 65. 909. 914. 974.
Ἑρμολάου 908.
ἔρπων 179.
ἐρράχιζον 736.
ἔρρευσε 1032.
ἔρρηξε 773.
ἔρριπτο 225.
ἔρριψαν 827.
ἐρρίφθω 823.
ἐρρωμένον 679.
ἔρρωσαν 697.
ἔρρωσεν 128.
ἐρωτῶ 927.
ἔσβεσας 766.
ἔσβεσεν 777.
ἔσβεστο 756.
ἔσῃ 113. 165.
ἐσκίρτησεν 228.
ἐσκόπει 60.
ἐσκόπευεν 913.
ἐσκοτισμένας 491. 540.
ἐσμὸς 117.
+ ἐσπαραγμένως 715.
ἑσπέρα 965.
ἑσπέρας 644.
ἐστάθη 584.
ἐστὲ 928.

εστειλα 981.
ἔστειλας 983.
ἐστειχε 169.
ἑστήκασι 925.
ἕστηκ᾽ 183.
ἑστηκεν 914.
ἑστηκότες 330.
ἐστηλωμένοι 330.
ἔστησαν 134. 581.
ἔστησε 9.
ἔστι 404. 945.
ἐστὶ 31 (bis). 37. 114. 479. 555.
ἑστίαν 230. 635.
εστιν 216.
ἐστὶν 116. 314. 489. 498. 608. 909. 1007.
ἐστράφη 998.
ἑστὼς 806.
ἐσφάδαζε 3.
ἐσχάρας 269.
ἐσχάτων 899.
ἔσχεν 890.
ἔσωσε 772.
ἐτεμματώθη 1043.
ἔτερπε 23. 441.
ἔτευζαν 603.
ἔτι 1021.
ἔτλη 718.
ἑτοίμου 13.
ἔτρωσε 313.
ἐτώσιον 327.
εὐ 944.
εὐαγγελικῶς 150.
εὐαρμοστίαι 613.
+ εὐβαδῆ 447.
Εὐβούλης 37. 88.
εὐβουλίας 347.
εὐγενὲς 701.
εὐδαιμόνως 934.
εὐδόκησε 537 (l. ηὐδόκησεν).
εὐειδῆ 34.
εὐεξίας 524.
εὐεπίστροφον 243.
εὐεργέτης 138.
εὐετηρίαν 443.
εὐθαλέστατος 991.
εὐθέως 55. 83. 362.
εὔθηκτον 999.
εὐθυδρομῆσαι 292.
εὐθυδρομοῦντα 678.
Εὔθυμον 667. 673.
εὐθὺς 134. 269. 509. 670. 994.
εὐκαιρίαν 511.
εὐκλεεῖ 448.
εὐκλεεστάτης 98.
εὐκταῖος 1027.
εὐκταίῳ 1028.
εὐκτικῶς 619.
εὐλαβεὶς 964.
εὐλαβεῖται 97.
εὐλαβῶς 156. 650.
εὐλογήσας 439.
εὐλόγως 297.
εὐμαρῶς 165. 423.
εὐμενεῖς 598.
εὐμενῆ 837.
εὐμενῶς 22.
εὔοδμον 130.
εὔποτον 130.
εὐπρεπέστατον 80.
εὐπρεπῆ 13.
εὐπρεπὴς 46.
εὐπροσήγορον 72.
εὐπρόσωπον 34.
εὔρασθαι 962.
εὔρυθμον 673.
εὐρωστίαν 122.
εὐρωστίας 523.
εὐσέβειαν 291.
εὐσεβεὶς 4.

εὐσεβὲς 516.
εὐσεβέστατον 190.
+ εὐσεφρόνως 599.
εὐσεβῶς 334
εὐσθενεῖ 490.
εὐσπλαγχνία 528.
εὐσπλαγχνίας 535.
εὐσταλεῖς 50.
εὐσταλὴς 625.
Εὐστόργιον 437.
Εὐστόργιος 10. 422. 448.
Εὐστοργίου 37. 87. 492.
εὐστόχως 36.
εὐσύνοπτα 296.
εὐσύνοπτον 60.
εὐσχημόνως 669.
εὕφημα 505.
εὐφράνητε 944.
εὐφρόνην 343.
Εὐφρόσυνον 271. 406.
Εὐφρόσυνος 36. 61. 289.
Εὐφροσύνου 518.
Εὐφροσύνῳ 19. 57. 497.
εὐχαριστήσας 863.
εὐχὰς 207.
εὐχερῶς 113.
εὐχὴν 656.
εὐχῆς 657.
εὖχος 318.
εὔωνον 939.
ἐρ' 610.
ἐφάπτεται 412.
ἐφαρμόσει 678.
ἔφασκε 764.
ἐφεστώσης cf. ὑφεστώσης.
ἐφεῦρε 177. 874. 1041.
ἐφευρεῖν 35.
ἐφεῦρες 387.
ἐφευρέσεις 869.
ἔφη 36. 261. 384. 863.
ἐφημέρους 525.
ἐφῆπτο 738.
ἔφθασαν 32.
ἐφθέγγοντο 506.
ἔφραζε 289.
ἔχαιρε 830.
ἔχει 221. 361. 435.
ἔχειν 590.
ἔχεις 278. 618. 702.
ἐχθρὸν 242.
ἐχθροῦ 576.
+ ἐχιδνοδηκτόφθαρτον 667.
ἔχις 179.
ἔχοι 64.
ἔχον 198.
ἔχοντα 366.
ἔχοντες 326. 357.
ἔχουσιν 107.
ἔχω 375.
ἔχων 270. 811. 891. 1023.
ἔψαλλεν 574. 806.
ἕως 266. 746.
ἑωσφόρος 273.

Z.

Ζάλης 843.
ζέσας 559.
ζέσει 794.
ζέσιν 776.
ζεῦγλαν 456.
ζῆν 693. 913.
Ζῆν 937.
ζυγοστατῶν 339.
ζωὴν 196.
ζώντων 320.
ζῶσα 100.

H.

Ἡ 93. 267. 493. 738. 743. 806. 872. 931.

ἢ 58. 91. 97. 115. 216. 331. 913. 921.
ᾗ 536.
ᾗ 660. 1016.
ἤβης 702.
ἤγειρας 666.
ἤγειρεν 670.
ἡγιασμένον 672.
ἠγλαϊσμένην 71.
ἠγνοηκότες 504.
ἠγνοημένος 664.
ἦγον 51. 793.
ἠγριωμένην 798.
ἠγωνίσω 1018.
ἠδ' 974.
ἠδαφισμένα 954.
ἤδη 178. 272. 355. 615. 1045.
ἠδικηκότος 686.
ἥδιστον 368. 977.
ἡδονῆς 228. 436.
ἠθάδων 473.
ἤθελε 100. 101.
ἠθετημένος 1008.
ἤθλησεν 728.
+ ἠθλιωμένως 543.
ἦθος 73.
ἥκιστα 548.
ἠκόνων 685.
ἤκουσα 408.
ἤκουσε 1011.
ἤκουσεν 144. 289.
ἠκριβωκότων 401.
ἠκριβωμένως cf. ἠναγκασμένως.
ἠλεημένην 374.
ἠλεημένον 356.
ἦλθεν 965.
ἦλθες 367.
ἦλθον 851.
ἥλιον 522.
ἡλίου 652.
ἠλισγημένε 841.
ἠλλοιωμένους 762.
ἥλοισιν 305.
ἠμάλδυνε 774.
ἡμαρτηκόσι 1005.
ἡμᾶς 303. 723. 904.
ἡμεῖς 479.
ἧμειψεν 130.
ἡμέρᾳ 660.
ἡμέραν 95. 168 (bis). 342. 462.
ἡμέρας 250. 254. 264. 272. 285.
ἡμεροδρόμον 595.
ἡμερουμένη 267.
ἡμερῶν 174. 275. 470.
ἡμιθνῆτα 677.
ἡμῖν 337. 489. 916. 931. 1008.
ἡμποληκόσιν 940.
ἡμπολήσατ' 279.
ἡμφιεσμένος 290.
ἡμῶν 515. 1007.
ἦν 35. 179.
ἠναγκασμένως 544. 546 (altero loco legendum videtur: ἠκριβωμένως).
ἡνίκ' 965.
ἠνοίχθη 576.
ἧξειν 315.
ἠξίου 700.
ἠοῦς 644.
ἠπειγμένοι 866.
ἠπειγμένος 995.
ἠπειγμένως 59.
ἤπερ 1027.
ἡπλωμένον 223.
ἠπορηκέναι 407.
+ ἠπορημένως 545. 547. 645.
ἥπτοντο 860.
Ἤραν 634.
ἦρε 1039.
ἠρεθισμένην 797.
ἠρεθισμένος 957.

ἠρέμα 205.
ἠρέμησεν 268.
ἠρεμῶν 77.
ἤρετο 274.
ἧς 702.
ἦσαν 92.
ἥσθεὶς 133.
ἥσθη 56.
ἧσσον 909.
ἡσύχῳ 75.
ἡσχαλισμένως 568.
ἤσχαλλεν 3.
ἠσχυμμένος 166.
ἥτις 38. 89.
ἠτονημέναι 767.
ἠτόνησαν 645.
ἡττημένοις 337.
ηὐδόκησε cf. εὐδόκησε.
ηὔξησεν 153.
ηὐσέβει 632.
ηὐτρεπισμένη 1015.
Ἡφαίστου 992.
ἠχητικὸν 673.
ἤχθη 627.
ἤχθησεν 432.

Θ.

Θ' 286.
Θάλασσης 835.
Θάλατταν 824. 827.
Θαλαττίας 843.
Θαλαττίου 562. 593.
Θάλος 80. 701.
Θάλπων 22.
Θάμβος 4.
Θανεῖν 260. 868.
Θάνοι 818.
Θανόντος 63.
Θανοῦσα 38.
Θανούσης 102.
Θανὼν 307. 448.
Θάρσει 750. 846.
Θᾶττον 246.
Θαῦμα 131. 306.
Θαυμαστὸς 420.
Θαύματος 421. 854.
Θαυματουργίαν 219.
Θαυματουργῷ 862.
Θαυμάτων 23. 135. 151. 465. 1001.
Θέαν 746; cf. etiam Θέσιν.
ΘεάνΘρωπον 89.
Θεαρχίας 234.
Θέας 588.
Θείαν 468.
Θείας 1011.
Θείοις 15.
Θεῖον 668.
Θείῳ 837.
Θέλεις 394.
Θελήσει 192.
Θελκτικὸς 769.
Θέλοντος 721.
Θέλουσι 154.
Θέλω 107. 434. 928. 978.
Θέλων 97. 173. 291. 346. 453. 590. 708. 988 (bis).
Θέμις 19. 967.
Θεοὶ 322 (bis). 523. 552. 604. 696.
Θεοῖς 344. 345. 718. 726. 839. 943. 972. 975.
Θεὸν 5. 521. 596. 674.
Θεορρύτῳ 756.
Θεὸς 215. 301. 575. 624. 675.
Θεόσσυτον 429.
Θεοῦ 202. 410. 657. 917. 945. 1006.
Θεοὺς 94. 519. 556. 587. 598. 619. 632.
Θεούσης 115.
Θεορρύητε 693.

θερίζειν 691.
θερμὴν 803.
θερμότητι 147.
θερμῶς 372.
θέσιν 53. 775 (sed utroque loco θέαν legendum esse censeo).
θέσις 743.
θεσμὸν 340.
θεσπίζοντας 9.
θεῷ 99. 452. 583. 656.
θέων 271.
θεῶν 45. 117. 502. 528. 535. 630. 933.
θεωρὸν 487.
θεωρούντων 1033.
θημῶνα 151.
θὴρ 845. 871. 969.
θῆρας 847.
θῆρες 714. 725. 867.
θηρία 859.
θηρίοις 850. 858.
θηρίον 178. 195. 197. 200. 222.
θηρίου 204. 220. 227.
θηρόδηκτον 177. 416.
θηροτρόφον 597 (l. θηροσκόπον sive θηροκτόνον).
θηρῶν 840.
θλῖψις 660.
θνήξαντι 196.
θνήξασα 93.
θνήσκει 307.
θνήσκειν 865. 912.
θνητὴν 304.
θρασεῖς 883.
θρασύγλωσσος 586.
θρασύνοντα 801.
θρασὺς 56.
θρέψαντι 348.
θρήνοισι 257.
θρηνῶν 77.
θρησκείας 90.
θρώσκοντα 475.
θύειν 9.
θῦμα 99.
θυμάτων 342.
θυμηδίαν 365.
θυμὸς 96.
θυμούμενοι 684.
θυμῷ 559.
θύραν 79.
θύρας 354.
θῦσαι 718. 726. 943.
θύσαντες 975.
θῦσον 839. 972.
θύσων 707.
θῶπας 970.
θωπευτικῶς 699.

I.

Ἰάσεις 524.
ἰάσεται 403.
ἰατρεύοντες 480.
ἰατρικὴν 20. 401. 517. 589.
ἰατρικῆς 337.
+ ἰατρολέσχαι 682.
ἰατρόμαντιν 596.
ἰατρὸν 159.
ἰατρῶν 472.
ἰδεῖν 361. 434.
ἰδοὺ 393. 973.
ἴδρις 919.
ἰδὼν 274. 421. 985.
Ἰησοῦ 415.
ἱκανῶς 439.
ἱκετηρίους 358.
ἴλεως 210.
ἱμειρόμην 260.
ἰουλίῳ 1041. 1043.
Ἱπποκράτην 638.
Ἱπποκράτης 116.

Ἱπποκράτους 108.
ἱππόται 981.
ἱππότας 981.
ἴσθι 515.
ἴσμεν 676.
ἵσταντο 355.
ἱστορῶν 600.
ἰσχὺς 203.
ἰσχύσει 824.
ἴχνη 115.

K.

Κἀγαθοὶς 317.
κάγκανα 786.
κἀγὼ 351.
καθ' 95. 168. 342. 462.
κάθαρμα 897.
καθάρσεως 213.
καθεύδουσι 642.
+ καθηγέτῃ 111.
+ καθηγέτου 105.
καθήμενοι 328.
κάθηνται 328.
καθῆρεν 129.
καθικέτευεν 157.
καὶ 5. 10. 11. 31 (bis). 39. 48. 53. 54. 55. 57. 58. 68 (bis). 71. 73. 74. 79 (bis). 84. 91. 97. 111. 117. 120. 122. 125. 133. 137. 140. 142. 143. 147. 159. 160. 164. 165. 167. 178. 182 (bis). 184 (bis). 185. 187. 189. 192. 196. 197. 199. 201. 204. 206. 208. 214. 218. 220. 224. 225. 226. 236. 238. 239 (bis). 241. 249. 251. 255 (bis). 256 (bis). 260. 277. 280. 283 (bis). 287. 292. 295. 300. 304. 307. 308. 312. 316. 317. 318. 326. 328. 332. 336. 337. 339. 342. 343. 346. 348. 350. 353 (bis). 357. 364. 369. 370. 381. 391. 395. 407. 417. 418. 424. 430. 435. 438. 440. 442. 446. 457. 460 (bis). 466. 475 (bis). 486. 487. 504. 506. 507. 519. 520. 523. 524 (bis). 531. 537. 549. 566. 568. 570. 581. 585. 594. 597. 601. 607. 609. 610. 611. 612. 616. 618. 621. 622. 624. 628. 637. 639. 642. 649. 652. 665. 680. 687. 701. 707. 712. 714. 716. 727. 730. 733. 734. 737. 742. 743. 744. 749. 752. 756. 757. 759. 762. 767. 770. 775. 776. 777. 778. 786. 787. 788. 800. 804. 819. 820. 822. 823. 833. 835. 839 (bis). 843. 846. 850. 857. 859. 861. 862. 864. 883 (bis). 894. 897. 902. 906. 916. 919. 932. 953. 955. 960. 964. 968. 969. 973. 976. 978. 986. 988. 1000. 1001. 1008. 1009. 1010. 1014. 1018. 1029. 1033. 1037.
καίπερ 481. 763. 982.
καισίαν 313.
κακὰ 375.
κἀκεῖνος 149.
κακεργάτῃ 48.
κακὴ 104. 587.
κακῇ 694.
κακὴν 123.
κακοκάκως 716.
κακίζων 519.
κάκιστος 179.
κακουργίας 874.
καλεῖ 910.
καλεῖν 619.
καλέσας 50.

κάλλει 881.
καλλίμορφος 46.
κάλλιστα 442.
καλλίστη 145.
+ καλλίτευκτον 171.
κάλλος 606.
κάλλους 702.
καλούσης 1012.
καλῷ 719.
κάλων 294.
καλῶν 76. 193. 236[b]. 862.
καλῶς 17. 731. 898
κἀμὲ 620.
κάμινον 795.
κάμνοντας 21.
κἀμοὶ 106. 221.
κάμπτοντες 331.
καπνὸς 114.
κάπος 817.
κάρα 82. 370 (ubi legendum videtur κάραν). 587.
κάραν 561. 901. 1031; cf. etiam κάρα.
κάρας 960.
καρατομηθεὶς 564.
καρδίᾳ 353.
καρδίας 119. 808.
κάρης 903.
καρπὸν 148.
κάρτα 290.
καρτερῆσαι 730.
κατ' 12. 56. 91. 121. 343. 457. 686. 722. 822. 989. 1017.
κάτα 579. 903.
καταιγίδα 773.
καταπλαγεὶς 854.
κατάῤῥυτον 787.
κατασκελῆ 628.
κατασπαράξειν 848.
κατασπῶν 520.
κατατρώξαντες 380.
καταφρονήσας 1037.
κατεδρύφαξεν 568.
κάτεισι 193.
κατελθὼν 308.
κατεπτοεῖτο 181.
κατεσθίοντες 546.
κατεσχέθημεν 485.
κατηλοκισμένον 224.
κατημέλησε 341.
κατηξίωσαν 967.
κατηφεῖς 1000.
κατοικίαν 607.
κατόπται 1001.
κάτω 236.
κατωδυνημένων 1009.
κατωθεῖν 879.
κατῴκει 69.
καὐτὸν 407.
καὐτὸς 82. 421. 891.
κέαρ 944.
κειμένῳ 669.
κείνῃ 99.
κείνοις 386.
κείνου 63.
κείνους 981.
κείραντος 792.
κεκληγὼς 550.
κεκλήσεται cf. κληθήσεται.
κεκρυμμένος 309.
κελεύει 530. 572. 859. 959.
κέλευσον 617.
κελεύω 732.
κενὸν 963.
κέρδος 940.
κεχαρμένος 252.
κηδεύσαντες 1034.
κηλῆσαι 844.
κηλητικαῖς 23.
κηρὸς 998.

κηρυξῶν 208.
κηρύσσεις 605.
κινεῖς 601.
κινήσας 294.
κλάδος 991.
κλεινὸν 14.
κληθήσεται 1019 (l. κεκλήσεται).
κληρουχίας 630.
κλίνας 650.
κλινήρεις 127.
κλινήρη 616.
κλινήρης 627.
κλίνοντες 331.
κλύει 400.
κνώδαλα 933.
κοῖλα 884.
κοινῇ 350.
κοινὸν 39. 152.
κολαστικαὶ 710.
κόμας 1002.
κόμιζε 978.
κομπάζοντες 505.
κομψὰ 838.
κομῶν 11.
κοπῆναι 561.
κόποι 813.
κόπτοντες 355.
κόπῳ 900.
κόρας 417. 482. 491. 540.
κόρον 980.
κοσμικὴν 298.
κοσμίοις 317.
κοσμίως 668.
κόσμον 237.
κοσμῶν 284.
κούρως 453.
κραδαίνει 522.
κράζοντες 645.
κράζων 211.
κρασπέδου 138.
κραταιᾷ 1040.
κραταιῷ 235.
κραταιῶς 663.
κράτει 308.
κρατήσας 85.
κράτιστε 81.
κράτιστος 215.
κράτος 161. 410. 864.
κρατοῦντος 1.
κρατούντων 754.
κράτους 514.
κρατύνοντα 801.
κραυγὴ 658.
+ κραυγηδὸν 674.
κραυγὴν 512.
κρεῖττον 664.
κρειττων 398.
κρημνοῦ 879.
κριτὴς 321.
Κρόνου 633.
κρυτῶν 26.
κρουνοὶ 739.
κρυπτῷ 65.
κρυφηδὸν 76. 965.
κρύψῃς 277.
κτέαρ 24.
κτημάτων 286.
κτίσιν 522. 611.
κτύπον 321.
κύδιστον 633.
κυηθεὶς 302.
κυκᾷ 522.
κυκλουμένων 470.
κύκλῳ 663.
κυλισθεὶς 887.
κῦμα 643.
κυνοπρόσωπε 896.
Κύπριν 636.
Κυρίου 898.
Κυρίῳ 231.

κυρτουμένην 798.
κύτος 861.
κύων 7. 833.
κῶλα 628.
κωφοὶ 558.
κωφὸν 643.

Λ.

Λάβε 163.
λαβεῖν 1016.
λαβὴν 870.
λάβῃς 707.
λαβόντες 511.
λαβοῦσα 133. 146.
λαβροστόμει 553.
λαβὼν 333. 443.
λάθρα 497.
λαλεῖν 770.
λαμβάνει 567.
λαμβάνειν 154. 466.
λαμπάδα 815.
λαμπαδουχίᾳ 654.
λαμπάδων 766. 777.
λάμποντα 52.
λαμπρὸν 163. 513. 595.
λαξ 424.
λαρυγγίζοντες 378.
λάσκεις 907.
λατρευταὶ 930.
λάτριν 243.
λαφύσσων 299.
λάχος 962.
λέβητι 802.
λέγε 614.
λέγει 112. 498. 586. 812. 1024.
λέγειν 406. 656. 920.
λέγεις 159. 408.
λέγοιμ' 615.
λέγοντες 1006.
λεγόντων 950.
λέγουσαν 946.
λέγουσι 488.
λέγουσιν 526.
λέγω 556. 923.
λέγων 211. 521.
λειτουργίας 631.
λείψανα 715.
λεπίζειν 733.
λεπρούς 129.
λευκὸν 1032.
λευστὴν 611.
λεωφόρον 70.
λεωφόρου 176.
ληρημάτων 838.
+ ληροπλαστοκομπίας 873.
+ ληρόφρον 896.
ληρῶν 552.
λίαν 964.
λίθον 825.
λιθοξόου 325.
λιπαρήσας 668.
λιπὼν 276.
λόγε 414. 657. 868.
λογισθῇ 624.
λόγοι 186.
λόγοις 15. 433. 580. 688.
λόγοισι 801.
λόγον 190. 674. 809.
λόγου 202. 293.
λόγους 358. 970.
λογυδρίοις 698.
λόγῳ 124. 237. 608. 670. 830. 1028.
λόγων 333.
λοιβὰς 95.
λοιδορεῖν 763.
λοιπὰ 390.
λοιπὸν 180. 719. 816.
λοιποὺς 598.
λουτρὸν 163. 211. 440.

λόρου 879.
λύκοι 687.
λύκοις 315.
λύμῃ 262.
λύπην 349.
λυπρῶς 629.
λύσας 778.
λύσιν 306.
λυτήριον 11.
λύτρωσιν 751.
λυττῶντες 683.
+ λυχνίζοντα 881.
λυχνίτου 52.
λωβητὸν 889.
λῶστα 720.

M.

Μὰ 45. 502. 937.
μαγγανείας 834.
μαγείαις 765.
μαγεῦσαι 824.
μάγος 769.
μάγους 774.
μαθημάτων 16.
μάθησιν 25.
μαθήσοντ' 558.
μαθητὴς 498. 499. 503.
μαθὼν 362. 906.
μακροὺς 76.
μακρῷ 61.
μακρῶν 838.
μάλα 93. 539. 551.
μάλαις 734.
μάλιστα 11. 336.
μᾶλλον 101. 729. 759. 912.
μανθάνειν 20. 43. 589. 910.
μανθάνεις 105.
Μαξιμιανὲ 514.
Μαξιμιανὸς 7. 118. 647. 761. 812. 957.
Μαξιμιανοῦ 2. 510.
Μαξιμιανῷ 688.
μαραινᾶεν 815.
μαργαίνοντες 581.
μαργαρίτην 690.
μαργαρίτης 288.
μάργον 577.
μαρμαίροντα 52.
μάρπτει 75.
μάρτυρα 700.
μάρτυρες 918.
μάρτυρος 848. 889.
μαρτυρούσας 297.
μαρτύρων 984.
μάρτυς 565. 600. 745. 757. 995.
μάρψας 423.
μάστακος 373.
μάστιξι 703.
μάταζε 945.
ματαία 578.
ματεύων 371.
μάτην 328. 601. 642. 947.
μαχαίρας 857.
μάχην 581. 845.
μὲ 100. 103. 194. 277. 348. 375. 376. 494. 660. 726. 778 (bis). 820 (bis). 843. 910. 947.
μέγα 74. 131. 585. 671.
μέγαν 596.
μέγας 215. 404. 503. 624.
μεγιστᾶνες 30.
μεγιστάνων 262.
μεγιστᾶσι 812.
μεγίστην 467. 708.
μέγιστον 162. 408. 521. 822. 875.
μέδον 555.
μέδοντι 47.
μέδων 6. 586.
μέδες 619.
μειδιῶν 384.

μεῖζον 895.
μειζονα 140.
μειζόνως 759.
μείζων 405.
μελανδέτῳ 997.
μέλη 622. 704. 881.
μεληδὸν 713.
μέλλει 314.
μελλήσας 362.
μέλλον 258.
μέλος 673.
μέλπων 584.
μελῶν 678.
μεμηνότες 689.
μὲν 93. 328. 340. 412. 449. 633. 680. 836. 917. 919. 958. 1026. 1030.
μένειν 958.
μένοντες 92.
μένουσι 976.
μενῶ 1027.
μέρει 620.
μεριμνῶν 256.
+ μερμεριῶν (= μερμηρίζων) 764.
μέρος 381.
μεσαιτάτην 476.
μέσον 574. 617.
μέσου 807.
μεστὸς 253.
μέσῳ 629. 849.
μετὰ 251.
μέτα 589. 885. 1004.
μεταιχμίῳ 338.
μεταλλάξαντα 803.
μεταλλεύεις 601.
μεταλλεύων 952.
μετάνοιαν 150.
μετάρσιον 312.
μεταστρέφων 527.
μετῆκτο 347.
μετῆλθες 277.
μετρουμένη 203.
μὴ 97. 199. 260. 277. 281. 300. 321. 329. 362. 534. 553. 575. 659. 703. 718. 720. 721. 748. 768. 769. 945. 988. 1026.
μηδαμοῦ 201.
μηδὲν 533. 686. 805. 940.
μῆκος 609.
μὴν 329. 577.
μηνὶ 1041. 1043.
μήποτ' 402.
μήπως 840.
μήτηρ 93.
μητρὸς 37. 86. 88. 98. 103. 160. 634.
μητρῷον 96.
μηχάνημα 874.
μηχανορράφῳ 578.
μηχανώμενος 870.
μία 675.
μιᾷ 174.
μιαιφόνοις 315.
μιαιφόνου 564.
μίαν 90.
μιᾶς 234. 512.
μικρᾶς 382.
μικρὸν 175. 446.
μίμνουσι 710.
μίμνουσιν 330.
μίσημα 897.
μίσους 580.
μοὶ 81. 85. 118. 212. 255. 327. 390. 661. 775. 780. 920. 922. 938.
+ μοιχεργάται 604.
μολεῖν 459.
μόλις 988.
μόλυβδον 784.
μολυβδώδη 796.

μονὰς 446.
μόνῃ 192.
μόνης 538.
μόνοι 554. 697. 866.
μόνον 13 (l. νέον). 120. 520. 550. 1035.
μόνος 216. 623. 921.
μόνῳ 99. 233. 425. 505. 656.
μονῶν 245.
μονῴ cf. ad μόῳ.
μορμυρουσαν 797.
μόρον 38. 716.
μόρου 128. 989.
μορφὴν 303.
μόρῳ 448.
μοτώσει 444.
μοῦ 410. 575.
μουσικῶν 441.
μοχθηρίας 455.
μοχθίζοντες 483.
μοχθοῦντες 379.
μύθοις 441.
μυκᾶται 951.
μυριάδλων 1038.
μυριόβλαστον 149.
μυσταγωγοὶ 630.
+ μυστολέκται 631. 973.
+ μυστολέκτας 618.
μύῳ (μονῷ?) 627.
μώλωπες 723.
μώμους 520.
μυρίας 893.

N.

Ναὶ 348. 577. 1006.
νεανία 81. 748.
νεανίαι 883.
νέας 702.
νεκροὶ 217.
νεκρὸν 198.
νεκροὺς 124. 310.
νεκρῶν 320.
νέκταρ 132.
νέκυν 416. 526. 666.
νέμει 141.
νέον 34. 51. 667. 878; cf. etiam μόνον.
νέος 46.
νεοσσὸς 205.
νέου 49. 284.
νεῦρα 697.
νέφει 484.
νέων 32. 493.
νεωστὶ 927.
νηλεῶς 744.
νηός 115.
νητρεκῶς 438.
Νικομηδείᾳ 2.
Νικομηδείαν 12.
Νικομήδους 463.
νικώμενα 753.
νομὰς 282.
νοὸς 229.
νόου 891.
νοουμένην 611.
νόσον 112.
νόσου 467.
νόστον 172.
νόσῳ 21. 460. 616. 677.
νόσων 1022.
νουνεχοῦς 925.
νοῦς 136.
νοῶν 353.
νυμφίους 927.
νῦν 105. 288. 389. 400. 403. 435. 658. 938. 1025.
νύττει 820.
νωθρὸν 626.
νωμῶν 353.

Ξ.

Ξαίνειν 733.
ξάνω 703.
ξένα 339.
ξένῃ 144. 654.
ξένοι 355.
ξένοις 395. 451. 454.
ξένον 150. 421.
+ ξενοφράστῳ 842.
ξένῳ 854.
ξένως 302.
ξεσμάτων 738.
ξίφει 560. 997.
ξίφῃ 712. 752. 814.
ξιφηφόρους 571.
ξίφος 722. 725.
ξύλα 786.
ξύλῳ 532.
ξύλων 876.
ξυμβουλίᾳ 350.
ξυνωρίδα 924.

O.

Ὁ 6. 7. 28. 36. 46. 50. 56. 61. 84. 88. 94. 96. 167. 170. 192. 203. 288. 300. 394. 405. 406. 419. 422. 433. 439. 444. 448. 450. 490. 492. 493. 537. 555. 568. 586. 600. 608. 633. 635. 650. 717 (bis). 745. 747. 836. 837. 842. 845. 857. 871. 872. 887. 892. 898. 969. 995. 1008. 1036. 1044.
ὁδοιπορῶν 176.
ὁδὸν 476. 994.
ὀδόντας 685.
ὁδοῦ 175.
ὁδοὺς 256. 935.
ὅθεν 168. 887.
οἱ 30. 44. 186. 328. 329. 377. 496. 497. 542. 552. 630. 631. 681. 696. 724. 735. 821. 973. 996. 1001. 1030.
οἳ 357. 603.
οἵ' 375.
οἷα 145. 257. 768.
οἷαι 709.
οἶδα 214. 278.
οἰκέτας 455.
οἴκημα 171.
οἴκησιν 78.
οἰκητήριον 169.
οἰκίαν 246.
οἶκον 252.
οἰκουρίαν 164.
οἴκτειρον 376 (bis).
οἰκτρὰν 374.
οἰκτροὺς 1022.
οἰκῶν 12.
οἴνου 131.
οἰονεὶ 805.
οἷος 1023.
οἷος 662.
οἷς 704.
οἴσθα 716.
οἷων 709.
ὅλα 424.
ὅλην 16.
ὅλης 494. 808.
ὅλον 206. 370.
ὁλοσχερῶς 954.
ὅλωλεν 515.
ὅλων 385.
ὅλως 331. 425.
ὄμβριμον 825.
ὄμμα 188. 229.
ὀμμάτων 54. 412. 775.
ὄμνυον 1020.
ὁμοῦ 246. 471.

ὅμως 102. 338.
ὄν 999.
ὄν 159. 271. 288. 408. 479. 495. 498. 516. 526. 605. 749. 770. 857.
ὄνπερ 900.
ὄντες 265. 557.
ὄντως 62. 553. 675 (bis).
ὀξεῖς 571. 686.
ὀξέως 999.
ὀξυδορκίᾳ 324.
ὅπερ 30.
ὀπισθίων 28.
ὀπισθόπους 251.
ὀπίσω 185.
ὅπου 69. 984.
ὅπως 42. 881.
ὁρᾷ 803.
ὁρᾷς 375.
ὁρᾶτε 814.
ὀργάνων 747.
ὁρέστεροι 687.
ὁρθῆς 932.
ὀρθοστάδην 329.
ὀρθοφρόνων 897.
ὀρθῶς 625. 982.
ὁρμᾶν 466.
ὁρμὴν 409.
ὁρμωμένους 655.
ὀρφανοῖς 451. 454.
ὁρῶν 71. 345. 461.
ὁρῶσι 225.
ὁρῶσιν 474.
ὃς 21. 67. 314. 373. 573. 621. 775.
ὀστέων 665. 737.
ὅστις 946.
ὅταν 352.
ὅτι 214.
οὐ 25. 136. 170. 203. 259. 398. 498. 557. 558. 592. 593. 595. 723. 724. 725 (ter). 824. 865. 905. 1021.
οὐ 27. 53. 121. 133. 193. 247. 276. 503. 653. 749.
οὐδ' 329. 331.
οὐδαμοῦ 610. 757.
οὐδας 210. 650.
οὐδὲ 603.
οὐδὲν 116. 381. 387. 485. 549. 889.
οὐκ 35. 117. 155. 198. 216 (bis). 270. 588 (bis). 603. 613. 685. 692. 716. 769. 783. 799. 811. 813. 815. 844. 891. 923. 934. 945. 956. 1023.
οὔκουν 845.
οὐκοῦν 782.
οὐμενοῦν 166.
οὖν 157. 200. 591. 659. 832. 904. 996. 1024.
οὔνομα 1020.
οὔπερ 217.
οὔπω 197. 446.
οὐρανοῖς 949.
οὐρανὸν 602.
οὐρανοῦ 230. 861.
οὓς 36. 117. 345. 439. 599. 618.
οὐσαν 613. 987.
οὐσίαν 238. 379. 386. 548. 803.
οὐσίας 771.
οὗτοι 541. 554.
οὗτος 24. 46. 124. 479. 498.
οὕτω 149. 584. 668. 950.
οὕτως 1036.
οὐχ 116. 479. 548. 860. 909.
οὐχὶ 836.
ὀφθαλμίας 494.
ὀφθαλμιώσας 491.
ὄφλῃς 402.
ὄχλου 849.

ὀψὲ 988.
ὄψει 410.

II.

Παγγέραστον 151.
παγγέραστος 1044.
παγεὶς 305.
παγὶς 806.
πάγκακος 871.
παγκάκῳ 846.
παγκρατὲς 415.
πάθη 306.
παθητοὶ 604.
παθοκτόνον 360.
παθὼν 306. 805.
παθῶν 306.
παίδευσιν 20. 401. 517.
παιδὶ 196.
παιδίον 177. 199.
παῖς 37. 87. 201.
παίων 762.
πάλαι 1. 309. 431.
παλαιὸν 340.
παλαιοῦ 131.
παλαιτάτου 89.
παλατίῳ 21. 27. 63. 101. 265. 590. 975.
πάλης 241.
παλιγγενεσίας 212. 440.
παλιγκότῳ 559.
παλιμπόρευτον 172.
πάλιν 30. 184. 217. 314.
παλίσσυτον 69.
παλίσσυτος 184.
παλμῷ 182.
παμμάκαρ 433.
πάμπαν 664.
παμπήδην 774.
παμπληθίαν 942.
παμπόνηρα 933.
παμφάγον 195. 766.
παμφαὲς 414.
πᾶν 197. 952.
πανάγνου 851.
πανάγνων 302.
παναλίους 713.
παναλκῆ 502.
+ πανενδίκως 887.
πανευκλεεστάτου 372.
πανθάνειν 242.
πανθαύμαστον 24.
πανολβίᾳ 411.
πανουργίᾳ 694. 877.
πανοῦργον 577.
πανσθενουργῷ 236b.
πάντα 49. 165. 192. 294. 391. 782.
παντάλα 591.
πάντας 458. 890.
Παντελεήμων 1021. 1044.
παντεπόπτῃ 234.
παντευχίᾳ 612.
πάντιμον 82.
πάντοθεν 785.
παντοκράτορ 415.
Παντόλεον 275. 648. 701. 972.
Παντολέοντα 14. 67. 570. 932. 943. 958. 968.
Παντολέων 28. 83. 88. 142. 170. 203. 226. 261. 345. 363. 384. 426. 450. 493. 499. 537. 549. 566. 861. 1021.
παντὸς 287.
πάντων 39. 190. 319. 400. 471.
πάντως 165. 623.
πανύστατον (l. πανυστάτην) 994.
παρ' 193. 218. 281. 466. 518. 908. 1008.
πάρα 105. 906.
παραινέτῃ 719.

παράσχου 417.
παρασχών 386.
παραυτίκα 418.
παρειμένον 616.
παρειμένους 127.
πάρειμι 750.
παρεῖναι 360.
παρεισφέρων 452.
παρεῖχε 462.
παρεκθέων 175.
παρεξω 349.
παρεστάναι 47.
παρεστώσης cf. ὑρεστώσης.
παρεστῶσι 663.
παρεστῶτας 671.
παρέσχε 365. 451. 551.
παρέσχον 43.
παρευθὺ 200.
παρῆλθεν 89.
παρῆς 255.
παροθένον 637.
παροινίας 683.
παρόντας 731.
παρόντος 260. 404. 849.
παρόντων 1033.
πάρος 160. 170. 479.
παροῦσαν 386.
παρουσίᾳ 240.
παρρησίᾳ 689.
παρώσας 646. 855.
πᾶς 984.
πᾶσα 193. 931.
πᾶσαν 8. 19. 611.
πᾶσι 743.
πᾶσιν 368.
πάσσοντες 544.
παστὰς 1015.
πάσχεις 749.
πάσχων 744.
πατάξας 188.
πάτερ 88. 94. 210. 322. 403. 409.
πατὴρ 94. 100. 103. 253. 268. 280. 334. 351. 397. 982; cf. etiam πλήρης.
πάτραν 915. 929.
πατρὶ 261. 311. 363.
πατρικῆς 269.
πατρικὸν 252. 430. 449.
πατρικῷ 569.
πατρὶς 917. 931.
πατρὸς 86. 97. 414. 500.
παύῃ 43.
παύων 113.
παφλαζούσης 802.
πέδον 256. 603. 829. 952.
πείθεσθε 938.
πείθομαι 111.
πείθουσι 689.
πεῖραν 708.
πειρώμενος 281.
πείσαντες 944.
πείσει 726.
πείσθητι 120. 719.
πείσομαι· 257.
πέλας 178. 914.
πέλει 31. 287.
πέλοντες 558.
πέλων 763.
πέμπει 847.
πέμποντα 594.
πέμψας 572.
πενεστάτων 615.
πένητα 361.
πενιχροῖς 396.
πενιχρὸν 626.
πεπαίνει 148.
πέπαυσο 552.
πέπεισμ' 214.
πεπηγμένην 610.
πεπηγότα 971.

πεπλευκότας 594.
πεπληρωμένοι 507.
πεπληρωμένους 646. 980.
πεπονθότος 889.
πέπρακτο 883.
πεπρωμένον 38.
πέπυστο 832.
πὲρ 301. 548. 692. 999. 1013.
Adde εἴπερ, ἤπερ, καίπερ, ὄνπερ, ὅπερ, οὗπερ.
περᾷ 447.
περαιτέρω 68.
πέρας 237.
πέρι 49. 649.
περίβλεπτον 463.
πέριξ 580.
περισκαίροντες 867.
πεσεῖν 173.
πεσοῦσαν 772.
πέτραν 643.
πέτρον 822.
πεφθαρμένον 224.
πεφιλμένος 86.
πεφραγμένῳ 785.
πεφυκέναι 194.
πημάτων 41. 42. 1037.
πημονῆς 820.
πῆξιν 891.
πηρὸν 356.
πήρωσιν 298.
πιέζων 104.
πιθήσας 538.
πικρῶς 532. 789.
πίπτων 210.
πιστεύσαντες 1035.
πιστεύσαντι 249.
πιστεύσας 425.
πίστευσον 120.
πίστιν 164.
πίστις 515. 675. 1007.
πιστὸν 295.
πιστὸς 420. 430
πλάνην 292. 432. 855.
πλάνης 872.
πλάνοι 323.
πλάνοις 698.
πλάνον 605. 770.
πλέε 834.
πλειστάκις 295.
πλεῖστον 4.
πλεκόντων 473.
πλέον 58. 229. 387. 730.
πλέως 955.
πληγὴν 313.
πλῆθος 672.
πλήρης 352 legendum videtur: πατήρ).
πληρῶν 995.
πλησθεὶς 426.
πλησίον 793.
πλήττουσι 712.
+ πλουτεργάτης 450.
πλοῦτον 449.
πνεύματι 74.
πόας 23.
πόδας 173. 371. 823. 853.
ποδὶ 75.
πόδιζε 1014.
ποδίζειν 453.
ποδοστράβη 104.
ποδῶν 679. 1003.
ποθεινὸν 13. 254.
πόθεν 614. 906.
ποθήσας 431.
ποθητὸν 155.
πόθου 137. 808.
ποθούμενον 51.
ποθοῦσα 99.
πόθῳ 144. 972.
ποθῶν 408.

ποίαις 765. 816. 818.
ποίας 90.
ποίει 727.
ποιεῖς 398.
ποικίλῃ 147.
ποικιλοτρόπως 488.
ποιμένος 792.
ποιναὶς 818.
ποῖον 716. 916.
ποιῶν 165.
πόλει 2. 472.
πόλιν 8. 12. 463. 979. 983.
πόλις 400. 917.
πόλλ' 556.
πολλὰ 81. 135.
πολλάκις 27. 295
πολλὰς 869.
πολλῇ 180.
πολλὴν 548. 794.
πολλῆς 426. 980.
πολλοῦ 380. 481. 507.
πολλοὺς 694. 888. 1022.
πολλῷ 58. 229.
πολλῶν 174. 286. 919. 1033.
πόλον 188. 606. 609.
πόλος 951.
† πολύβλαστον 690. [Alterum vocis exemplum habes apud Theophrastum de caus. plant. III 19, 2 fin.].
πολυσθενὲς 162.
πολυστόνῳ 640.
πόνος 900.
πόνους 76.
πόνῳ 153. 483.
πόνων 266. 750. 1017.
πόρου 593.
πόρρω 123. 855.
Ποσειδῶ 593. 636.
πόση 202.
πόσιν 130.
πόσον 662.
ποτ' 928. 988; cf. etiam μήποτ'.
ποτὲ 171.
ποὺ 222.
ποῦ 255. 277.
πραγμάτων 142.
πρακτέοις 469.
πρακτικὴν 25.
πράξεως 902.
πράξητε 1026.
πρᾶον 641.
πράττων 192.
πρέπει 233. 864.
πρέσβυς 65. 75. 220. 229.
πρεσβύτατος 84.
πρεσβύτῃ 226. 249.
πρεσβύτην 156.
πρεσβύτης 439.
πρεσβύτου 247.
πρηνὴς 157.
πρὶν 125. 603. 707.
πρὸ 58. 173. 532. 560. 960.
προάρχιον 191.
προαστείου 284.
προαυλίας 354.
προβάντα 79.
προβήματος 617.
προδεικνύει 602.
προδήλως 202.
πρόεισιν 209.
προεξάγω 373.
πρόες 620.
προθεσμίας 511.
προθεσπίσας 878.
προθυμίᾳ 106.
προθυμίας 167.
προθύμως 866.
προῖκα 551. 581.
προκειμένου 629.

προκύψας 156.
πρόμαντιν 635.
προμηθείᾳ 274.
προμηθέως 109.
προμηνύων (l. προμηνύσων) 428.
πρόμους 598.
πρόμῳ 18.
προνοητής 763.
πρόοπτος 743.
προπαιδεύσας 405.
πρόπαντας 1028.
προπομπίας 831.
πρὸς 36. 44. 51. 84. 90. 167. 169. 230. 253. 271. 291 (bis). 334. 347. 354. 446. 466. 477. 478. 527. 569. 573. 584. 586. 587. 609 (bis). 641. 650. 652. 658. 674. 755. 764. 829. 833. 845. 858. 866. 884. 904. 920. 969. 995. 999. 1006.
προσαιτοῦσι 395.
προσάξας 311.
προσάξειν 100.
προσαρμόσας 370.
προσαυδῶν 22.
προσβολῆς 781.
προσβολῶν 869.
προσεγγίσαντες 996.
πρόσειπε 649.
προσεῖπε 187. 969.
προσεῖπεν 232. 279. 898.
πρόσεισι 425.
προσελθὼν 799.
προσεννέπει 561.
προσεννέπω 788.
προσεννέπων 22.
+ προσεπιπλάστους 688.
πρόσεστι 1018.
προσέστω 894. 940.
προσευχῆς 621.
προσῆλθε 856.
προσηνῶς 863.
προσηυχόμην 583.
προσήχθη 565.
προσιζούσαις 734.
πρόσθε 145.
πρόσθεν 492. 947. 948. 949. 1008.
προσλαβὼν 303.
προσμένων 280.
προσόντων 390.
προσουδίσαντες 1002.
προσουδίσας 369.
προσοῦσαν 57.
πρόσοψιν 71.
προσπεπατταλευμένον 732.
προστεταγμένον 1025.
προστάτοις 726.
προσφέρει 95.
προσφόρως 187.
προσχὼν 531.
πρόσω 184.
πρόσωπον 659. 762.
προσώπου 53.
προτεθεσπίκει 496.
προτείνων 296.
προὔβαινεν 964.
προὔβησαν 247.
προὐμμάτων 158.
προὔτρεψεν 58. 516.
προὔχοντα 263.
προὔχοντες 542.
προὔχοντι 29.
προφαίνων 899.
προφῆται 918.
προφήτης 324. 898.
προφητῶν 297.
+ προφθεγμάτων 413.
προφρόνως 87. 391. 1012.
πρώην 500.
πρωταιτίῳ 236.

πρωτεμάτων 682.
πρῶτοι 975.
πρῶτον 590. 699.
πρώτους 941.
πτοουμένης 321.
πτοοῦσι 723.
πτῶμα 221. 227.
πτώματος 204.
πτωχοῖς 396. 451. 454.
πυθμένων 132.
πύλας 308.
πυλῶνα 354.
πῦρ 711. 725. 734. 756. 766. 815.
πύργοι 562.
πυρίκαυστον 992.
πυριπνόου 137.
πυρὸς 843.
πυρφόρου 570.
πῶ cf. οὔπω.
πως cf. εἴπως, μήπως.
πῶς 31. 158. 226. 327. 523. 591. 832.

Ρ.

Ῥᾳθυμίας 819.
Ῥέας 634.
ῥέζων 344.
ῥέος 740.
ῥῆμα 335.
ῥημάτων 143.
ῥήσεις 297.
ῥητὸν 905.
ῥῖψαι 293.
ῥίψας 119.
ῥιψοκινδύνων (l. ῥιψοκινδύνως) 907.
ῥοίζου 885.
ῥοπῇ 320.
ῥυπᾶς 882.
+ ῥύσας 843.
ῥυσθεὶς 807.
ῥύσιν 134.
+ ῥῦσον 704.
ῥυσὸς 627.
ῥύστῃ 830.
Ῥωμαίων 3.
ῥωννὺς 162.
ῥῶσιν 467.

Σ.

Σαθρὸν 119.
σαλεύειν 971.
σάλου 562.
σάρκα 304.
σάρκες 742.
σαρκίον 848.
σαρκίου 714.
σὰς 490.
σατᾶν 682.
σαφῆ 506.
σάφησον 916.
σαφῶς 214. 418.
σαώσεις 1023.
σβέσαντα 804.
σὲ 532. 589. 590. 658. 710. 809. 920. 1006. 1016.
σέβας 96.
σεβασμίους 853. 960.
σεβασμιωτάτης 102.
σεβασμιωτάτου 826.
σεβαστὴν 597.
σεῖει 117.
σέβειν 496. 664.
σεβίζῃ 592.
σέβουσι 495.
σέβουσιν 599.
σέθεν 1019.
σεισμὸς 952.
σελὰς 191.
σεπτῇ 917.
σεπτὴν 248.

σεπτὸν 706.
σέσωστο 832.
σῇ 240.
σὴν 662.
σῆς 119. 588. 925.
σϑένει 136. 837.
σϑένεις 662.
σϑένος 198.
σιδηροτεύκτῳ 785.
σιωπήσῃς 575.
σκαμμάτων 1038.
+ σκανδαλοπλοκεργάται 681.
σκέπει 139.
σκεῦος 74.
σκέψιν 473.
σκηνωμάτων 860.
+ σκηπτοκράτορ [= σκηπτροκράτορ. Duo exempla suppeditat Theodosius Diaconus de expugn. Cretae Acroas. II 2 et 271, sed eiusdem poematis liber quintus volgaris scripturae testimonia duo offert v. 24 et 105] 693. 821.
σκηπτοσύμμικτον 951.
σκηπτουχίας 513.
σκῆπτρα 1.
σκήπτων 880.
σκιᾶς 115.
σκληρὸν 817.
σκιρτῶν 445.
σκοπὸν 347.
σκοπῶν 339.
σμήξαντες 966.
σοὶ (σὺ) 233. 391. 393. 536. 552. 591. 727. 864. 894. 921. 1015.
σοὶ (σὸς) 973.
σὸν 194. 243. 435. 516. 703.
σὸς 96. 498.
σοῦ (σὸς) 105. 617. 868.]
σοῦ (σὺ) 260.
σοὺς 555.
σοφῇ 350. 612.
σοφὸν 360.
σοφὸς 450. 503. 549.
σοφοῦ 109. 518. 908.
σοφῶν 413. 472. 541.
σοφῶς 480.
σοφώτατοι 377.
σπάϑας 733.
σπεύδοντος 27.
σπεύδουσιν 868.
σπονδὰς 95.
σπόρον 145.
σπουδὴν 294.
σπουδῆς 589.
σταδίου 849.
σταϑεὶς 830.
σταλεὶς 281.
στάντες 357.
στὰς 204.
σταυρῷ 305.
στάχυν 149. 690.
στελγίσματ' 114.
στένων 255. 833.
στέργει 94.
στέργοντας 5.
στέργουσιν 865.
στερέμνιον 758.
+ στερεμνώσας [= στερεμνιώσας] 608.
στερρὸς 492.
στερρότης 738.
στερρῶς 886.
στεφηφόροι 918.
στεφηφόρος 56.
στέφος 1039.
στῆϑος 188.
στόλος 856.
στόμα 72. 289. 516. 576. 577. 641.
στομαργίας 892.
στοργῆς 582.

στρατηγέτας 8.
στρατεύειν 101.
στρατηλάται 735. 996.
στρατηλάταις 566. 1021.
στρατηλατῶν 574.
στρέψῃς 659.
στύγη 933.
στυγοῦντας 456.
στύλον 971.
σὺ 106. 160. 277. 398. 649. 693. 740. 770. 915. 919.
σύγγνωθι 1005.
συγκλητικὸς 11.
συγκραθέντα 147.
συγχώρησιν 1010.
συγχώρησον 1005.
συλλαβὼν 26.
συλλεγῆναι 786.
συλλέγων 442.
σύμμαχος 661.
συμμετασχὼν 771.
συμπατήσας 424.
συμπονήσας 250. 285.
συμφωνίας 512.
σὺν 106. 135. 263. 640. 689. 851. 981. 1030. 1042. 1045.
συναθροίσας 185.
σύναιμον cf. σύνευνον.
συνάξῃ 622.
συναρμόσας 569.
συνδήσαντες 825.
συνείπετο 29.
συνεὶς 583.
συνειςρέουσαν 464.
συνέντες 1030.
συνεργὸν 469.
σύνεστι 921.
συνετρίβη 806.
σύνευνον cl. σύναιμον 634.
συνημμένων 471.
συνθέσαντα cl. συνθρέψαντα 850.
συνθλάσομεν 351.
συνταχῆναι 787.
συντεθέντων 665.
συντεθῆναι 784.
συντόμῳ 17.
συντόμως 48. 261. 1026.
συρράγέντες 687.
συστάδην 510.
συστάσει 882.
συσφίγξαντες 697.
συσχεθεὶς 180. 760.
συχνῷ 182.
συχνῶν 470.
συῶν 685.
σφαγέντος 567.
σφαγὴν 866. 995.
σφαλῶ 281.
σφάττειν 859.
σφίγγει 104.
σφριγῶντι 729.
σφοδρὰν 776.
σφοδρότης 267.
σφραγῖδα 248.
σχεδὸν 464.
σχέσει 92. 478.
σχηματισθεὶς 746.
σχολὴν 276.
σώζοντα 594.
σῶμα 206. 370. 567. 703. 729.
σώματα 966.
σωμάτων 122. 159.
σώσαντι 239.
σώσας 778.
σωστικῇ 1040.
σῶτερ 191.
σωτὴρ 661.
σωτηρίαν 15.

T.

T' 661. 952.
τὰ 288. 400. 435. 697. 715. 720. 727. 838. 850. 859. 881. 884. 953. 966.
τάδε 208. 600. 647. 749.
ταῖς 703. 734.
τάλα 839.
ταλαιπώρου 649.
ταλαντεύοντες 525.
τάλας 257. 371.
τἀληθῆ 920.
ταννηλεγέος 989.
ταπεινὸν 73.
τάρβος 671.
τὰς 138. 254. 264. 282. 333. 462. 482. 523. 524. 733. 936. 1017.
ταῦρος 810.
ταῦτ' 1024.
ταῦτα 106. 114. 353. 391. 601. 641. 680. 744.
ταύτην 837.
ταφῆς 967.
τάφον 98.
τάφους 309.
τάχει 17. 427. 570. 735.
ταχεῖαν 241.
τάχιστα 212. 534. 923.
τάχος 69. 692. 823. 909.
ταχυδρόμοι 828.
ταχυδρόμῳ 320.
τὲ 86. 95. 109. 182. 224. 307. 319. 320. 351. 361. 400. 471. 580. 598. 611. 634. 638. 797. 801. 942. 949. 986. 988. 992.
τέγγων 257.
τεθαμμένους 310.
τεθέντα 146.
τεθέντων 110.
τεθλιμμένον 376.
τεθνηκὸς 178.
τεθνηκότων 895.
τείνας 188. 652.
τείνοντας 138.
τειχῶν 560. 960.
τέκνον 85. 118. 221. 254. 335. 398. 407. 435.
τέκοντα 292.
τέκος 90.
τελεῖτε 1025.
τελείως 266.
τέλος 1041.
τελουμένων 174.
τέμνειν 691. 999.
τέμνοντα 814.
τέμνοντες 383. 543.
τεὸν 659.
τέρας 761. 871.
τέρπειν 655.
τερπνὸν 72.
τερπνότης 493.
τεταγμένος 745.
τετηγμένον 677.
τετηγμένους 460.
τετράπλευρον 653.
τετρωμένος 757.
τευκτὸν 875.
τεύξαντι 240.
τεύξας 858.
τεύξειας 122.
τεύξουσι 523.
τέχνην 59. 108. 399.
τέχνης 325. 377. 638.
τεχνικῇ 877.
τέως 341. 501.
τῇ 92. 146. 192. 371. 411. 444 (bis). 478. 528. 612. 678. 679. 694. 753. 756. 794. 882.
τηγάνῳ 784.

τῇδε 786.
τήν 25 (bis). 45. 53. 54. 55. 57. 69. 70. 79. 108. 122. 123. 140. 196. 213. 218. 238. 241. 244. 246. 247. 251. 276. 278. 298. 306. 365. 379. 386. 399. 443. 463. 468. 476. 489. 501. 502. 522. 561. 597. 614. 634. 639 (bis). 653. 662. 669. 711. 739. 746. 747. 772. 773. 775. 776. 787. 796. 804. 824. 899. 901. 911. 915. 924. 928. 946. 956. 985. 994. 1030. 1031.
τήνδε 276. 536.
τηνικαῦτα 18.
τῆς 18. 102. 175. 176. 212. 213. 214. 241. 347. 349. 354. 382. 387. 440. 467. 484. 494. 513. 535. 630. 631. 638. 657. 705. 708. 737. 771. 802. 808. 831. 832. 835. 872. 873. 874. 882. 894. 902. 932. 939. 963. 1019. 1029.
τί 367. 388. 398. 601. 813. 904.
τὶ 910. 938.
τιδεις 151.
τιμὴ 864.
τιμίαν 780.
τιμίας 651.
τιμίοις 941.
τιμιώτερος 287.
τιμωμένην 431.
τιμωρία 710.
τιμωρίαις 816.
τιμωρίας 939.
τινὰ 262.
τίνες 928.
τινες 365.
τίνος 31. 85. 534. 906.
τίς 31. 486. 489. 909. 915.
τὶς 10. 910. 921; adde ηπτ.
τλήμονες 604.
τμηθεῖσας 961.
τμηθὲν 992.
τμητικώτατον 722.
τὸ 24. 39. 68. 97. 119. 145. 161 163. 178. 183. 195. 197 (bis) 206. 221. 222. 227. 229. 258. 293. 299. 335. 368. 370. 393. 410. 440. 516. 529. 539. 551. 552. 565. 567. 603. 641. 664. 668. 683. 699. 703 (bis). 706 711. 729. 741. 758. 761. 763. 766. 815. 817. 848. 871. 883 905. 926. 963. 993. 999. 1025 1039.
τόδε 904.
τοιάδε 531. 691.
τοιαῦτα 587. 907.
τοιοῦ 386.
τοιοῦτον 34.
τοῖς 15. 103. 131. 135. 141. 154. 225. 315. 316. 317. 336. 344. 364. 395. 433. 566. 663. 698. 726 (bis). 743. 812. 839. 858. 941. 943. 949. 972. 1024.
τοιῶσδε 1014.
τοκῆα 435.
τολμᾷς 587. 770.
τολμητία 765.
τομὰ 712.
τομώτατα 752.
τομώτατον 725.
τομωτάτῳ 560.
τὸν 38. 51. 62. 67. 79. 93. 146. 156. 206. 242. 263. 292. 312 313. 340. 347. 354. 360. 361. 366. 375. 376. 392. 402. 403. 408. 434. 437 (bis). 449. 474. 487. 495. 570. 592. 593. 602

677 (bis). 680. 690 (bis). 700. 764. 800. 809. 878. 885. 930. 932. 937. 943. 958. 968. 971.
τοξικὴν 637.
τοξικὸν 596.
τόπον 929. 990.
τόπος 961.
τόπου 884.
τόπῳ 65. 471.
τορῶς 422.
τοσαῦτ' 418.
τοσαύτας 254. 264.
τοσοῦτον 486.
τότε 4. 390. 422. 888. 950. 1033.
τοῦ 14. 47. 49. 53. 58. 62. 109. 173. 202. 204. 220. 227. 229. 247. 284. 293. 316. 372. 409. 410. 412. 421. 492. 514. 518. 532. 562. 567. 593. 649. 652. 682. 693. 696. 706. 714. 792. 793. 826. 849. 851. 854. 868. 884. 908. 917. 924. 945. 1040.
τοῦδε 470.
τούμὸν 944.
τούναντίον 720.
τοὺς 5. 21. 76. 94. 137. 309. 310. 311. 371. 455. 460. 508. 555. 594. 655. 671. 713. 731. 783. 853. 880. 927. 951.
τουτὶ 811.
τοῦτο 293. 335. 362. 411. 759. 1026.
τούτοις 433.
τοῦτον 15. 40. 64. 274. 300. 397. 403. 436. 665. 680. 732. 788. 828. 948.
τούτου 49. 561. 629. 789. 985. 993.
τούτους 113. 646.
τούτῳ 505. 538.
τούτων 698. 780. 1009.
τραυοῦσι 48.
τραυῶς 270.
τραπέντα 79.
τραυμάτων 723.
τραχήλῳ 826.
τραχὺν 825.
τρέχει 208.
τρέχων 28. 167. 1014.
τρίβον 16. 447.
τρίβου 932.
+ τρικάρχαρος [cf. κάρχαρος].
τρισάθλιος 6. 717.
τρισβδέλυκτος 717.
τρισήλιον 248.
τρίσμακαρ 1006.
τρισόλβιον 993.
τρισσολαμπεῖ 234.
τρόμῳ 181. 851. 1030.
τρόπον 73. 352. 680. 930.
τρόπου 456.
τρόπους 783.
τρόπῳ 461. 621. 842.
τροφὰς 462.
τροχὸν 875. 885.
τροχὸς 887.
τρυφῇ 745.
τρυφὴν 318.
τρυφῶντες 976.
τρύχει 820.
τρώγουσιν 715.
τρωθεὶς 818.
τυγχάνει 931.
τύμβῳ 569.
τυμμάτων 1037.
τυπεὶς 810.
τύπος 115.
τύπου 1044.
τυραννίδος 705.
τύραννον 573. 584.
τύραννος 892.

τυράννου 793.
τυφλοὶ 557.
τυφλοῖς 642.
τυφλὸν 361. 366. 434. 438. 474. 487. 530.
τυφλὸς 419. 429. 528.
τυφλοῦ 412.
τυφλοὺς 126.
τυφλῷ 384.
τυφλώσεως 387.
τυχεῖν 245. 987.
τῷ 18. 29. 48. 61. 99. 152. 196. 226. 231. 234. 235 (bis). 236. 236[b]. 237 (bis). 238. 249. 308. 348. 417. 452. 497. 559. 560. 583. 656. 669. 729. 802. 826. 830. 846. 847. 850. 854. 862. 881. 997. 1041. 1043.
τῷμῷ 976.
τῶν 16. 32. 45. 54. 110. 117. 193. 236 (bis). 236[b]. 239. 245. 262. 266. 333. 341. 342. 385. 390. 399. 412. 413. 472. 493. 502. 535. 541. 574. 615. 676. 695. 724. 737. 742. 747. 750. 754. 766. 768. 775. 778. 779. 794. 807. 838. 860. 884. 888. 895. 897. 950. 953. 984. 1001. 1003. 1016. 1017. 1038. 1039.
τῶνδε 631. 1001.

Υ.

Ὕβριν 956.
+ ὑδατόβρυτον 129.
ὕδωρ 610.
ὕλους 893.
υἱὸν 13.
υἱὸς 86.
ὑλακτῶν 956.
ὑμᾶς 927. 941.
ὑμεῖς 934. 1025.
ὑμῖν 939. 1027.
ὑμῶν 322. 899.
ὕπαρξιν 326.
ὑπαρχόντων 385.
ὑπαχθεὶς 698.
ὕπερ 895.
ὑπερτάτου 879.
ὑπερτέρα 135.
ὑπερτέραν 240.
ὑπερφέρει 286.
ὑπηκόοις 141.
ὑπηκόους 880.
ὑπῆν 66.
ὑπηρέται 789.
ὑπηρέτας 50.
ὑπηρέτης 625.
ὑπηρετοῦμεν 265.
ὕπο 228.
ὕπτιος 627.
ὑστέρως 351.
ὑφ' 436. 522.
ὑφεστώσης (l. ἐφεστώσης vel παρεστώσης) 467.
ὕψος 230. 508. 609.
ὑψοῦ 651.
ὕψους 468.
ὑψωμάτων 1011.
ὑψώσας 189.
ὕψωσε 153.

Φ.

Φάει 258.
φαεινὸν 392.
φαείνων 654.
φαιδροὶ 828.
φαίνων 654.
φάλαγγα 244.
φανεὶς 419. 775.
φανεῖσαν 218.

φανεῖται 321.
φάος 14. 248. 368. 393.
φαρμακευθεὶς 444.
φαρμάσσοντες 545. 547.
φασὶ 497.
φάτιν 506. 945.
φατρίαν 929.
φείσαιο 702.
φέρει 148.
φέρειν 782. 959.
φέριστον 280.
φέρον 199. 312.
φέροντι 237.
φέρων 300. 312. 628. 768. 822.
φερωνύμου 1019.
φήμη 465.
φήναντι 239.
φὴς 160. 385. 905.
φησὶ 87. 348. 407. 701. 915.
φησὶν 479. 836.
φθαρεῖσαν 238.
φθαρέντος 220. 227. 714.
φθίνοντος 1042. 1045.
φθιτοῖς 967.
φθόνου 507.
φθορᾶς 349.
φιλαλλήλῳ 92.
φιλανθρώπου 456.
φίλας 524.
φίλῃ 106.
φίλης 160.
φίλοι 486. 973.
φίλοις 131.
φίλῳ 363.
φληναφῶν 529.
φλόγα 711 (l. φύσιν). 777. 795. 804.
φλογὶ 992.
φλογὸς 802.
φόβοι 724.
φόβον 270.
φόβος 5.
φοβοῦ 748.
φόβῳ 78. 125.
Φοῖβον 595. 635.
φοινικῶν 739.
φονευτρίας 894.
φόνου 507.
φορὰν 278.
φράσαι 929.
φράσον 157. 489. 916.
φρένα 338. 985.
φρένας 185. 810. 957.
φρενῶν 232. 509. 639.
φρικτὸν 761.
φρονήματος 409.
φρόνησιν 986.
φροντίδων 453.
φρουρᾶς 968.
φυλάττων 139.
φὺς 94.
φύσαντα 437.
φύσαντι 348.
φύσει (l. φύσιν) 301.
φύσιν 772: cf. insuper φλόγα et φύσει.
φυτοσπόρον 928.
φωνεῖ 833.
φωνὴν 374.
φωνῆς 1011.
φωνήσεται 624.
φώνησον 533.
φῶς 417. 529. 555.
φωσφόρον 247.
+ φωτοδοτῆρες 554.
φωτοειδεῖς 332.
φωτὸς 414.

X.

Χαῖρε 81. 82.
χαίρειν 556.

χαίροντα 679.
χαίρουσιν 977.
χαίρων 290.
χαμαὶ 369.
χανδὸν 546.
χάριν 140. 213. 468. 536. 588. 831.
χαρμονῆς 426.
χαρυβδὶς 872.
χατίζων 367.
χειλέων 141.
χεῖρα 85. 669.
χεῖρας 189. 651. 790. 823. 936.
χειραψίας 538.
χειρὶ 133. 411. 1040.
χείριστον 352.
χειροῖς 564.
χειρόπευκτα 323.
χειρουργία 490.
χειρῶν 754.
χειρωναξίᾳ 383.
χερσὶ 371.
+ χερσομόρφου 771.
χήραις 451.
χθόνα 179. 653. 755.
+ χιλιάνθρωπος 856.
χλωρὸν 890.
χόλου 955.
χορεύει 984.
χορηγὲ 414.
χορηγέτῃ 862.
χορὸς 984.
χοῦν 312.
χρείας 979.
χρέος 39.
χρὴ 910.
χρημάτων 942.
+ χρηστοραίστης 872.
Χριστὲ 191. 864.
χριστεπωνύμῳ 670.
+ χριστεπωνύμως 495.
Χριστιανοὶ 496. 930.
Χριστιανῶν 676.
χριστομιμήτῳ 461.
Χριστὸν 66. 93. 120. 290. 431. 495. 504. 526. 550. 620. 648. 1035.
Χριστὸς 216. 394. 536. 537. 555. 747. 752. 770. 1007.
Χριστοῦ 930.
Χριστῷ 425. 565. 856. 863.
χρόνου 89. 380. 481.
χρόνῳ 61. 310. 389.
χρυσὸν 942.
χρυσότευκτα 953.
χρυσογρόου 272.
χρώμενος 765.
χύσιν 129. 787. 796.
+ χωλοδρόμου 696.
χωλὸν 616. 626.
χωλοῦ 622.
χωλοὺς 127.
χωρεῖ 184.
χωρὶς 453.

Ψ.

Ψευδῆ 378.
ψεύδους 982.
ψῆφον 989.
ψυχῆς 432. 817.
ψυχικῶν 121.
ψυχολαμπῆ 213.
ψυχοφθόρα 423.
ψυχρότητα 804.
ψυχῶν 159.
ψυχωφελὲς 1020.

Ω.

Ὦ 737.
ὦ 191 (bis). 275. 280. 306. 513. 648. 834 (bis). 933.
ὠ 830. 878.

ὠδε 187.
ὠδὴν 574.
ὠδὶ 232.
ὠήϑη 406.
ὠμματωμένον 474.
ὠμματωμένος 419
ὠμοὶ 714.
ὧν 400. 672. 955. 987.
ὦν 301. 728. 982.
ὤναντο 1035.
ὠνησάμην 288.
ὤνησας 549.
ὠνητὸν 155.
ὠνομασμένος 10.
ὦπται 528.
ὡράϊσεν 606.
ὡραϊσμένον 33.
ὡρακιῶν 800.
ὡργάνωσεν 613.
ὥριμον 148.
ὡρυγμένοι 510.
ὡς 19. 33. 47. 64. 104. 107. 112. 138. 144. 145. 200. 205. 221. 233. 258. 273. 298. 326. 361. 366. 385. 416. 429. 430. 431. 435. 450. 458. 463. 468. 474. 499. 602. 648. 666. 687. 719. 791 (bis). 810. 811. 814. 832. 851. 852. 905. 923. 967. 972. 996.
ὧς 329.
ὦσαν 886.
ὥσῃς 722.
ὥσπερ 55 (ἄγλην?). 324. 332. 477. 745. 757. 998.
ὥστε 326. 737.
ὠφεληκότες 485.
ὠφέλημα 152.
ὠφέλησαν 381.
ὤφϑη 420.
ὤφϑησαν 954.
ὤχηκεν 276.

Excursus I (cf. p. 219).

Ad Hexaemeron (v. 143—1102) pertinent, quae inde a f. 32 usque ad f. 38ᵛ leguntur: inter f. 39 et 47 extrema Hexaemeri pars (v. 1103—1910) aliaque Pisidae poemata occurrunt, scilicet:

1) τοῦ αὐτοῦ εἰς ἑαυτόν (33 versus inediti);

2) τοῦ αὐτοῦ εὐχὴ εἰς Ἡράκλειον τὸν βασιλέα (Fragm. v. 20 sq. p. 1733 et p. 1735);

3) εἰς τὸν ἅγιον Ἠλίαν (Fragm. v. 1);

4) εἰς τὸν πένητα (ibid. v. 18 sq.);

5) εἰς τὴν ποδάλγραν (ibid. v. 2—5);

6) εἴς τινα κληρικὸν (trimetri inediti duo);

7) εἰς τὸν Λάζαρον (Fragm. v. 6 sq.);

8) περὶ ὀρνίθος (ibid. v. 8—13);

9) εἰς Σεργίου πατριάρχην (ibid. v. 14 sq.: post v. 15 maligna manus folii particulam, duodecim versuum spatium, resecuit; itaque causam luculentam lucramur, cur et fragm. v. 16 sq. et sequentis carminis initium una cum lemmate desint).*

10) ⟨εἰς τὴν ἁγίαν ἀνάστασιν τοῦ Χριστοῦ τοῦ Θεοῦ ἡμῶν⟩ (v. 3**—116***).

Quibus indiciis eo adducimur, ut pristinus codicis habitus recuperari possit: nimirum f. 39 primitus ante f. 47 locum suum obtinuit, ante f. 32 Hexaemeri versus 142, inter f. 46 et 39 extrema pars (v. 117—129) carminis de S. Resurrectione et 119 versus Encomii nostri intercciderunt.

Carmen de S. Panteleemone in M f. 52ʳ terminatur, f. 52ᵛ Pisidae carmen de Alypio (Anecd. I) inde a v. 9 comparet, qua de re ita disputavi („Wiener Studien" vol. XIII p. 18): in hac libri parte singulae paginae septuagenos versus continent, qui in binas columnas distribuuntur; iam vero f. 52ʳ epilogus carminis in S. Panteleemonem legitur, constans ille quidem versibus sexaginta, reliqua folii pars abscissa est, unde etiam lacunae ratio perlucet, quam post v. 68 significavi. Ceterum in poematis introitu lemmatis ratione habita versuum par sive lineae unius spatium de versuum numero demendum esse patet.

* Cf. ad n. 9.

** Versui 116 editionis volgatae M optime trimetrum (116) τὸν πολλὰ πάσχ(ε) πολλάκις καὶ τέρποντα adnectit. Eundem adgnoscit etiam codex Parisinus Suppl. Gr. 139 f. 146ᶜ.

Quae cum ita sint, carmini nostro Pisidae versus et praemissos et subiectos esse intellegimus; sane lemmatum ratio, cum et Encomium S. Panteleemonis et Pisidae carmen Anecd. I principio careant, in tenebris iacet, sed nihil fere dubito, quin idem auctor innuatur. Simillimum sermonis colorem adnotatio critica ad v. 92. 149. 323. 452. 546. 570. 639 ostendit cf. praeterea

v. 1 σκῆπτρα κρατοῦντος δυσσεβεστάτου πάλαι,
Pisides Pers. III 112 ὅπερ κρατῶν τὰ σκῆπτρα τῆς ἐξουσίας.
— 123 πόρρω διώκων τὴν κακὴν ἀπιστίαν.
Avar. 114 ὑπῆλθεν ἐνδὺς τὴν κακὴν ἀπιστίαν. Adde Encom. v. 694 πολλοὺς ἀπεικὸς τῇ κακῇ πανουργίᾳ et Pisid. Pers. II 199 ἐπέσχες αὐτοὺς ἐκ (l. τῆς cum M) κακῆς ἀπληστίας, Hex. 782 τὸν ἰὸν ἐνδεὶς τῇ κακῇ παραπλάσει, Van. 71 οὕτως ἀμειρδεὶς τῇ κακῇ παραπλάσει.

129 λεπρούς καθῆρεν, ὑδατόβρυτον χύσιν,
Sever. 633 λεπρούς καθαίρει καὶ θέλων ἁπτίζεται.
312 τὸν χοῦν ἀνυδρῶν καὶ μετάρσιον ῥέρων,
Pisides inedit. (εἰς τὴν ἀνάληψιν):
ῥεῖζον θεωρῶν οὐρανὲ ξένην τρίβον·
πύλας πετάσσας εἰσδέχου τὸν Δεσπότην·
καὶ γὰρ κατελθών, οὐκ ἀποστὰς τῶν ἄνω,
τὸν χοῦν ἀνυδροῖ καὶ μετάρσιον ῥέρει.
333 λαβὼν ἀρορμὰς τὰς ἀπαρχὰς τῶν λόγων,
Pers. II 148 λαβὼν ἀρορμὰς ἀσφαλέστερος μένῃ.
— 419 cf. etiam 4741 ῥανεὶς ὁ τυφλὸς ὠμματωμένος, βλέπων.
Resurr. 34 πηλῷ δὲ τυφλὸς ὠμμάτωται καὶ βλέπει.
420 ἄκαμπτος ὢν τῇ πιστὸς ἐξ ἀπιστίας,
Pers. III 147 ἐδόξεν εἶναι πιστὸς ἐξ ἀπιστίας, adde Hex. 1317 τὴν πίστιν ἀντέστρεψεν εἰς ἀπιστίαν et fr. 30 p. 1736 τὴν πίστιν ἤμειψεν ἐξ ἀπιστίας.
463 ὡς Νινευΐτης τὴν περιβλεπτον πόλιν,
Anecd. IV 113 („Wiener Studien" vol. XIII p. 14) κόρην φύλαξον, τὴν περιβλεπτον πόλιν.
484 ἐπ' αὐτομάτου τῆς ἀξυμίας νέφει,
Hex. 8 οὐδὲν γὰρ οὕτως ὡς ἀξυμίας νέφος.
508 εἰς ὑγρὸς αὐτῶν τοὺς ἀκαμπεῖς αὐχένας,
Fr. 41 p. 1737 ἐκαμψαν εὐθὺς τοὺς ἀκαμπεῖς αὐχένας.
— 512 κραυγὴν ἀρῆκαν ἐκ μιᾶς συμφωνίας,
Pers. II 77 ἅπαντες ὥσπερ ἐκ μιᾶς συμφωνίας, Anecd. II 46

(„Wiener Studien" vol. XIII p. 6) καὶ πᾶς ὁ κόσμος ἓκ μιᾶς συμφωνίας.

v. 612 τῇ δημιουργῷ καὶ σορῇ παντευχίᾳ.
Hex. 56 (= 1940) ἡ δημιουργὸς καὶ σορὴ παντουργία.

— 1580 καὶ ταῦτα μὲν δὴ τοῦτον εἶχε τὸν τρόπον,
= Avar. 402; accedant Avar. 212 καὶ ταῦτα μὲν δὴ πρὸς τὰ τῆς Θαλαττίας, 244 καὶ ταῦτα μὲν δὴ μικρὸν ὕστερον πάλιν, 436 καὶ ταῦτα μὲν δὴ τῆς τύχης τὰ πράγματα, Anecd. I 104 („Wiener Studien" vol. XIII p. 4) καὶ ταῦτα μὲν δὴ μέχρι σωμάτων μόνον, IV 154 (ibid. p. 15) καὶ ταῦτα μὲν δὴ τῆς ἀνάγκης ὁ χρόνος.

— 698 τούτων ὑπαχθεὶς τοῖς πλάνοις λογυδρίοις,
Avar. 346 τούτοις ὑπαχθεὶς τοῖς λόγοις ἐτέρπετο.

— 726 πείσει με δῦσαι τοὺς θεοὺς τοὺς πρωσράτους.
Pers. III 438 ἐχθρὸν σεβόντων τοὺς θεοὺς τοὺς πρωσράτους (ubi deos „modo memoratos" ineptissime invexit Quercii et Bekkeri interpretatio Latina).

— 970 αὐξὶς δὲ κώπας ἐξερεύγεται λόγους,
Hex. 555 τοὺς τῆς χαλάζης ἐξερεύγεται λόγους.

— 1029 καὶ τῆς ἐκεῖθεν ἀστοχήσει ἐλπίδος,
Herael. I 58 καὶ τῆς ἐπ' αὐτοῖς ἀστοχήσας ἐλπίδος.

Excursus II (ad p. 219).

Codicis Laurentiani testimonium confirmant Joannis Geometrae reliquiae, quas J. A. Cramer ex codice Parisino Suppl. Gr. 352 publici iuris fecit (Anecdot. Parisin. vol. IV p. 266—p. 366, 3), ut quae gemellum dicendi genus easdemque rationes metricas prodant. Argumentorum momenta „studia critica in Georgium Pisidam" adferent.

Średniowieczna
Poezya łacińska w Polsce.

Przez

Aleksandra Brücknera.

Przy badaniu naszej łacińskiej literatury średniowiecznej, dotąd wyłącznie niemal dzieła treści historycznej i prawniczej uwzględnialiśmy: czy zaś ocalały też zabytki poetyckie jakiekolwiek, na to nie zwracaliśmy do niedawna pilniejszej uwagi. Powtórzyło się więc u nas jakby to samo, czem zachód jeszcze w 14 i 15 stuleciu wobec świetnej literatury poetyckiej 12 i 13 wieku był zawinił: przy zajęciu, jakie budziły dzieła treści naukowej, teologiczne, filozoficzne i inne, wobec rozwielmożnionej prozy traktatów, legiend i t. d., ustąpiła była wtedy poezya i zachód zatracił, jeśli nie liczne utwory, to choć wiadomości i szczegóły o ich autorach. Podobnie więc i my teraz posiadamy nader szczupłe wiadomości o naszej poezyi średniowiecznej; i dziś jeszcze ograniczeniśmy niemal do tego, co przed pięćdziesięciu laty zebrał M. Wiszniewski. Ale właśnie dział poetycki w pierwszych trzech tomach „Historyi literatury polskiej“ najskępszy; Wiszniewski wiedział, jeżli pominiemy wiersze, zawarte w kronikach Galla i Wincentego, niemal tylko o poezyi nagrobkowej, o epitafiach, których najwięcej Długosz przechował, głównie oba epitafia Jadwigi; Władysława Jagiełły pióra Grzegorza z Sanoka; królowej Zofii; Zawiszy Czarnego, pióra zmarłego przedwcześnie kanonika Adama Świnki i tegoż wiersz na śmierć Jadwigi, córki Jagiełły (z r. 1431). Dalej, prócz kilku wierszy

na cześć świętych, mianowicie św. Stanisława, i prócz relacyi o Grunwaldzkiem pobiciu, posiadamy niemal już tylko nazwiska poetów i dzieł zatraconych; wiemy tak z kroniki Janka o biskupie poznańskim Janie Łodzia jako o autorze kilku proz kościelnych; z Janockiego o *longum carmen heroicum de rebus gestis ac dictis memorabilibus Kazimiri secundi* (t. j. Wielkiego), *Poloniae regis inclitissimi*, pióra wymienionego już Adama Świnki; z Leutschoviusa o jakichś *carmina* z historyi polskiej, obcych i własnych, które biskup poznański Stanisław Ciołek zebrać miał, jeśli tylko wiadomość ta zasługuje na jakąkolwiek wiarę. Dodajmy do tego zapiskę kroniki klasztornej o zakonniku trzemeszeńskim Mikołaju z Grodziska, że był poeta egregius, — to niemal wszystko, cośmy dotąd o poezyi średniowiecznej łacińsko-polskiej wiedzieli.

Chociaż więc przyznajemy, że zapał ku poezyi, mianowicie łacińskiej, w 14 i 15 wieku znacznie wychłódł, mimo to trudno uwierzyć, żeby tak marne szczątki wyczerpywały już całą spuściznę poetycką tych wieków, kiedy to Polska w rozbudzonem życiu umysłowem za przykładem starszej braci dążyła, przyswajając gorliwie wszystko, co z zachodu wyszło. Sam tryb nauczania, który dla języka łacińskiego, obok gramatyki Donata i wierszowanego Doctrinale, głównie poetów uwzględniał, prowadził niechybnie do wypracowań poetyckich w szkole, pobudzał do próbowania sił własnych, wywoływał naśladownictwo. Z góry można było przypuszczać, że, jak na Zachodzie, tak i u nas, poezya średniowieczna była wyłącznie lub przeważnie szkolną, że ulubione jej tematy były treści moralno-dydaktycznej; dalej apologi; wiersze okolicznościowe, mianowicie epitafia; że też wedle zasady ogólnej, którą Marek z Opatowca sformułował tak: *metrum meminit, curtat, amoenificat*, suche traktaty, n. p. o wierszowaniu lub o kalendarzu, w formę poetycką oblekała. Ale gdzież nam szukać dowodów, śladów tej pracy?

Szukać ich nam przedewszystkiem w zbiorowych kodeksach tak zwanych *Auctores latini*, kodeksach, powstałych w szkołach pod dyktatem magistra, gdzie pośród Katonów, Ezopów i Owidyuszów lub Pseudo-owidyuszów łatwo się mógł zabłąkać łaciński wiersz autora Polaka, a więc właśnie w kodeksach, na które zwykle najmniej zwracamy uwagę. Pilnem zaś badaniem takich to kodeksów rozświetlamy cały szereg niewyjaśnionych dotąd kwestyj. I tak poznajemy z nich najpierw, jakie to poezye najwięcej u nas czytywano, to znaczy, na jakich to wzorach się u nas najwięcej kształcono, kogo to właściwie naśladowano. Na przykład, jeśli cofniemy się ku przejściu od dwunastego do trzynastego stulecia, dziwaczny wiersz na wiadomość o śmierci Kazimierza Sprawiedliwego zrozumiemy tylko na tle ówczesnej poezyi, która na allegorye

umyślnie się sadziła, której teorya otwarcie wymagała, by najprostszą rzecz jak najzawilej wyrazić, która cudackiemi wymysłami czytelnika nie objaśnić, ale zwodzić usiłowała: za takiemi to wzorami kroczy pojętny naśladowca, mistrz Wincenty.

Powtóre, jak powiedzieliśmy, można odnaleść w takich zbiorowych kodeksach nieraz wiersze autorów Polaków, ciekawe z różnych względów, malujące czasem epokę, dostarczające czasem szczegółów i dla historyka. Poniżej przedstawiamy właśnie kilka nieznanych utworów polskich poetów szkolnych, próbki wszelkich rodzai poetyckich, jakie średnie wieki najmilej uprawiały; tutaj wspominamy mimochodem o wierszu historycznym, który przed kilku laty Dyr. Kętrzyński odszukał. W rękopisie Raczyńskiej biblioteki (Nr. 171), mieszczącym zresztą same Ovidiana, znajduje się też wiersz Adama Świnki o Zawiszy Czarnym, a na k. 255 drugi niedokończony wiersz o nieznanych przedtem naszym historykom zatargach między arcybiskupem gnieźnieńskim Zbygniewem Oleśnickim (1480—1493) a Kośmidrem Gruszczyńskim, por. przedruk wierszu przez Dyr. Kętrzyńskiego p. t. „O nieznanej epopei z XV wieku“, (Lwów, 1887, 25 str.), gdzie przypisane autorstwo kanonikowi gnieźnieńskiemu Mikołajowi Kotwicowi, którego nagrobek dla Zbygniewa Starowolski nam przechował. Nadmieniamy, że tym 72 heksametrom brak końca, nie zaś i początku, jak się zdawało wydawcy, który też wiersze 48—50 mniej dobrze wytłomaczył: poeta, wyliczając sprzymierzeńców arcybiskupa, wymienia najpierw tegoż brata Andrzeja, powtóre

> Hunc gener Andreas sequitur, cui forte Calyssi
> Castellum titulos signat, cum sola faretra;
> Nomen ab oppidulo prensat vulgare paterno.

Tak czyta wydawca, a tłumaczy „Za nim spieszy zięć jego Andrzej, zbrojny w sam kołczan, któremu silny zamek kaliski przysporzył godność (kasztelana) a miasteczko ojczyste (Szamotuły) nadawało rodowe nazwisko“. Tymczasem „*sola pharetra*“ należy do następnego zdania: któremu Kalisz tytuł naznacza, podczas gdy sam tuł (= Szamotuły, s = sz wedle dawnej pisowni,) *tuł* = *pharetra* od ojczystego miasteczka imię nadaje; *'prensat'* konjektura, w rkp. *'prāt'*, to jest *parat*; przecież inne nazwy tłomaczy poeta w ten sam sposób, mówi więc o *'fratres de castorum arce vocati'*, *'Nicolaus Templarius'* (Kościelecki), *'Silvanus'*, *'Capreolus'*. Nakoniec tytuł *'epopei'* wydał się nam przycięższym dla tego rodzaju krótkiej relacyi.

Po trzecie, zbiorowe kodeksy poetyckie zawierają częstokroć ciekawe przyczynki dla samego języka polskiego, mianowicie dla słownictwa; z owych tekstów uczono się bowiem istotnie łaciny, więc każdy ich wyraz glosowano, nawet *'bellum' 'tempus' 'gloria'* i t. d., ćwicząc tym sposobem ucznia w synonimach; ale przy braku łacińskopolskich glosaryów, nie mówiąc już o słownikach, które jeszcze nie istniały, mistrz musiał często i polskie znaczenia żakowi dyktować. Głosy zaś polskie tego rodzaju pomników są o wiele ciekawsze, niżli głosy przechowane n. p. w kazaniach; na głosy kazań składał się bowiem wcale jednostajny zasób słów, znany nam już z tłómaczenia psałterza i biblii; głosy utworów poetyckich zaś obfitują w najróżnorodniejsze wyrazy, z tłumaczeń takich słów n. p., jak *'penates, erinyae, sirenes'* i t. d., korzystu nawet mitologia polska (por. nasz artykuł w *Archiv für slav. Philol.* XIV, str. 188 nast.). Tym sposobem wzrasta znowu liczba pomników głosowanych po polsku; prof. Nehring w *Altpolnische Sprachdenkmäler* (1887) naliczył ich niewiele, siedem lub osiem, i to niewielkich i dość późnych; faktycznie zaś możemy je liczyć dziesiątkami: jest ich tyle, że nawet wszystkiego drukować nie warto, że należy co starsze i ważniejsze przebierać.

Nakoniec te zbiorowe kodeksy zawierają nieraz przyczynki dla dziejów średniowiecznej literatury łacińskiej zachodu: przechowały bądź całe dzieła, dotąd gdzieindziej wcale nie lub w gorszych odpisach odszukane, bądź czy to we wstępie do komentarza, czy też w subskrypcyi tekstu, jakieś wiadomości o autorze lub dziele. Otóż właśnie kwestye autorskie całej tej literatury dotąd w najopłakańszym stanie: do iluż to dzieł średniowiecznych dotąd nie odszukano autorów! i na odwrot: iluż to autorom rozmaitym nie przypisują rękopisy i późniejsi wydawcy jedno i to samo dzieło! Wiadomości o autorach i dziełach zatracały się w ciągu czternastego i piętnastego wieku doszczętnie, nieraz w rękopisie lub w inkunabule wyraźnie zaznaczono: cóż po nazwisku, byle dzieło dobre było; następni wydawcy, korzystając zwykle z niewielu rękopisów, własnemi domysłami rzecz nieraz bardzo zagmatwali; podobnie ma się z oznaczeniem wieku i kraju. Dopiero w nowszych czasach znakomite badania Wrighta, Delisle'a, p. Hauréau i i. zaczynają i tę materyą rozświecać; dla takich badań nieraz i bardzo późny rękopis może zawierać wskazówkę, jak się o tem niżej przekonamy.

Wszystkie te względy skłoniły mię, podjąć się takiej pracy i drugich do niej zachęcać, ale ponieważ nie każdy może w bibliotece, tak zasobnej w dzieła pomocnicze, jak berlińska, pracować, zamierzam, dla ułatwienia poszukiwań innym, rzecz o kilku kodeksach zbiorowych, petersburgskich i krakowskich, nieco obszerniej wyłożyć, wchodzić nieco

w treść poszczególnych poematów, w kwestye autorstwa i t. p., jeśli nie wszystkich, to przynajmniej ważniejszych, chociaż nie są polskiego pochodzenia.

Nim jednakże przejdę do tych kodeksów, wymienię osobno poemat napisany w Polsce, najstarszy, jakim dotąd odszukał: tak zwany Antigameratus, który w Polsce powstał, a w Niemczech najlepiej się przyjął, tak, że, gdy w ojczyźnie o nim zupełnie zapomniano, tam doczekał się nawet przedruków.

Rozpatrzmy najpierw w krótkości tradycyą rękopiśmienną. W rękopisach bibliotek polskich znajduje się on tylko raz w Jagiellońskiej, jak z Katalogu Dra Wisłockiego wynika. Nr. 2042 (*liber magistri Andree de Czechonow*) zawiera obok dwóch innych rzeczy (*Katho moralisatus* i *Seneca*) nasz poemat na str. 173—300, z obszernym komentarzem, w którym na str. 175 zaznaczono „*causa efficiens (huius libri Antigamerati) fuit Dominus Vrowius canonicus cracoviensis*“, na str. 300 '*Explicit Antigameratus per manus cuiusdam Wyslay pauperis de Blone*'.

We Wrocławiu są dwa egzemplarze. W bibliotece uniwersyteckiej pod l. IV Quarto 81 kodeks o 597 kk., pisany jedną ręką przez *Jerzego Naustat de Dresden* 1461 i później, zawiera liczne traktaty gramatyczne wierszowane Jana z Garlandyi, Saxo Hildesheimensis i i., Ezopa i i., między niemi na k. 400—414 b i 459—492 Antygamerata z obszernym komentarzem, poczynającym się od słów *Memoriam fecit mirabilium* i t. d., napisanego r. 1461. W komentarzu czytamy: *Causa efficiens huius libri fuit quidam episcopus cracoviensis ecclesie, qui vidit in hoc mundo multos errores et ineptitudines accidere et propter hoc hunc librum composuit, ut tales errores possint evitari:* dalej: *gameratus potest dici quilibet, qui fingit nova vitia.* Drugi egzemplarz Antigamerata z biblioteki miejskiej, znam tylko z Klose'go, który, zaliczając to dziełko do umysłowości szlązkiej, scharakteryzował je kilku wyjątkami, w swojej *Dokumentirte Geschichte und Beschreibung von Breslau*, 1781, II, 2, str. 283—287, czytamy tam w komentarzu: *causa efficiens fuit Vidvinus canonicus cracoviensis alio nomine proprio tamen Johannes* dalej: *istum librum compilavit quidam canonicus wratislaviensis et capellanus cracoviensis.*

W innych bibliotekach niemieckich liczba kopij nagle wzrasta. Nie myślimy wyliczać wszystkich, zatrzymamy się przy niewielu. I tak zbiór, na owe czasy znakomity, który doktor medycyny Amplonius Rattinck z Reinbergu w Erfurcie na początku 15 wieku założył i uniwersytetowi zapisał, posiada Antigamerata w dwóch kopiach z 14 a w trzech z 15 wieku, z komentarzami, z glosami niemieckiemi i t. d.,

autor traktatu wymieniony raz, jako *Vrowinus Cracoviensis* (rkp. Quarto 35, z r. 1421), raz jako *Nicolaus canonicus de Cracovia* (Qu. 375, z 15 wieku), p. wzorowe wydanie W. Schum'a *Beschreibendes Verzeichniss der Amploniauischen Handschriftensammlung zu Erfurt*, Berlin 1887, 1008 str. w. 8-o[1].

Biblioteka monachijska posiada osiem rękopisów z Antigamaratem (!), zwykle w otoczeniu innych traktatów moralnych, Catonów, Facetów i t. p., wszystkie niemal dopiero z 15 wieku, jeden z niemieckiem tłomaczeniem, jeden z nazwą autora: *Joannes cracoviensis canonicus* (*Catalog. Cod. Latin* I, 3, p. 186). W bibliotece wiedeńskiej dwie kopie poematu, raz *Antigameratus*! nazwanego; w Donaueschingen dwie i t. d.

Przedruk posiada Biblioteka Berlińska, tom in 4-o, we spółczesnej oprawie z początku 16 wieku, zawierający Ezopa (t. j. poemat 11 lub 12-go wieku), *Esopus moralisatus* etc. *Liptzk*, *Wolfgangus 1510*, *Antigameratus* i *Vocabularius incipiens teutonicum ante latinum. Anthigameratus liber morum appellatus incipit iuuste*, *s. l. et a.*, 30 kart 4-o, z komentarzem w którym czytamy: *Est igitur anthigameratus libellus continens doctrinas contra vitia gameratorum gameratus quod est vitiosus et vanus) . . . Causa efficiens huius libelli fuit quidam canonicus vel prothonotarius de quo non est multum curandum iuxta illud Senece 'Non te moveat dicentis autoritas' etc.* Poemat zaczyna się:

Hos morum flores si carpseris, ut rosa flores.
His quoque disce regi; placet hoc summo quoque regi.
Quis quis in his heres, eris utique celitus heres.
Hec ubicunque legis, trium sensum cape legis:

[1] Zbiór Amploniusza obejmuje wiele dzieł gramatycznych i medycznych: wypisuję z Katalogu traktaty medyków Polaków, i tak: rkp. Fol. 276, na k. 66, b. *Hec sunt exercitata tractus Nicolai medici de Polonia qui fuit in Montepessulano* (*Montpellier*, sławne szkołą lekarską) *30 annis qui tante fuit efficacie quod ante ipsum non creditur similis ei fuisse nec speratur in futurum — explicit tractatus de serpentibus mag. Nicolay*, rkp. z początku 14 wieku. Rkp. Quarto 222, k. 91—100, b. z końca 14 wieku): *Explicit practica brevis [sanitatis conservandae] ad instanciam venerabilis viri mag. Henrici de Oytha per Johannem de Polonia mag. in medicinis cursorie conscripta*; Quarto 253, z r. 1416, k. 51—81 *Compatus menualis metricus Johannis de Polonia cum commento*, zaczyna się: *Est duplex cyclus, lunaris sit tibi primus.* Henryk de Oytha, sławny mistrz uniwersytetu wiedeńskiego, z ostatnich dziesiątków czternastego wieku; Compotus posiada i Biblioteka jagiellońska w dwóch co najmniej egzemplarzach, rkpp. Nr. 562 i 1860 str. 77—126, z wyrażeniem autora i z komentarzem; również jakiś traktat *de modo medendi* medyka Polaka Mikołaja

Mores quosque nota, sit vox quoque bis tibi nota,
Scitoque vis quanta sit in hoc et sillaba quanta.
Te cum fine more sic equivoco gere more,
Hos ut per versus versus mala sis ita versus,
Quos reprobando leges sed bona sunt tibi leges.
Et versus glosa, prout exponit tibi mea glosa

Tyle wstępu. Leoniny autora, a jest ich czterysta trzydzieści, mają więc trojaki cel, wdrażać przepisy moralne i równocześnie uczyć rozróżniania ekwiwoków co do znaczenia i co do iloczasu: szczyt średniowiecznej szkolnej mądrości, łączącej cel np. wierszów Jana z Garlandyi o ekwiwokach z celem wierszowanych Katonów, Facetów i t. d. Z pierwszego rozdziału, jest ich trzynaście, cytuję jeszcze wiersze:

Invaluere mala gameratica per nova mala
Matris Eve, que fuit causa necis eve
(*erus*, przymiotnik *perpetuus*).
Instabilis munde, cur non facis omnia munde? (czysto) i t. d.

Najpierw mowa o ubiorze, trefieniu włosów i t. d., dalej napomnienia zwracane po kolei ku biskupom, duchownym, panującym, sędziom, panom wobec sług, sługom, małżonkom; dalej wcale szczegółowe przepisy zachowywania się u stołu, niby zastępując wcześniejszego Fagifaceta, uczącego z większym tylko aplombem to samo; przepisy rolnikom, co w pojedynczych miesiącach (od marca do sierpnia) czynić powinni; w ostatnim rozdziale napomnienia treści ogólnej, z kim i jak żyć i t. d., nawet jak się na morzu zachowywać, Maryą wzywać, a ojczenasze odmawiać. Kończy wierszami:

Hec sunt a more scripta Johannis amore
Hec in animo scribe grates referens mihi scribe
Istis qui potitur iusta ratione potitur
Et iuste moritur qui sic faciendo moritur
Hec etenim scripta tibi sunt pro dogmate scripta.

W szczegóły co do zasad lub stylu autora nie wchodzimy więcej, zostawiając to przyszłemu wydawcy wiersza w *Corpus poetarum polonorum medii aevi;* nadmienimy tylko, że autor dosyć trudne zadanie, istną gimnastykę sensów i rymów, wcale dobrze wykonał; przestrzegamy tudzież, chociaż rkpp. nie porównywaliśmy, że tekst przedruku zepsuty, np. w w. 10 należy wyrzucić *tibi*, które z glosy między rządkami się wkradło, we w. 9 zamiast *sed* może *quae* było i t. d.

Ale jeszcze słówko co do autora, gdyż pomimo sprzeczności rkpp. prawdy dośledzić nie trudno. Nazwisko Jana, jako autora, wkradło się dopiero z ostatnich wierszów, w których zaznaczono, że dla miłości Jana dziełko podjęte, że więc Janowi dedykowane. I tak pozostaje nazwisko Frowinus, rzadkie wprawdzie, ale dobrze utworzone, niemieckie; Vidvinus zepsute oczywiście. Kanonika krakowskiego Frowina i jakiegoś Jana łatwo połączyć, dokumenta wymieniają rzeczywiście w trzecim dziesiątku czternastego wieku, kiedy dwóch Janów rychło po sobie biskupstwem krakowskiem rządzili Jan drugi Muskata 1295—1320 i Jan trzeci Grotonis 1327—1347), kanonika tegoż nazwiska: *Frouino scolastico Scarbimiriensi* pod r. 1322 i *Vrouinus plebanus Sandecensis* pod r. 1330, patrz Kodeks dyplomatyczny Katedry krak. I, 161 i II, 4, 5; nasuwa się też przypuszczenie, że Janowi późniejszemu biskupowi, Frowin dziełko poświęcił, albo może temu Janowi, z którym w sprawie ugodowej r. 1330 występuje; treść wskazuje, że świecki duchowny, nie kanonik, autorem; pomysł i wykonanie, że to dzieło czysto szkolarskiego smaku. Trzymając się tradycyi rękopiśmiennej, naznaczymy więc miejsce i wiek dziełka na ziemię krakowską i czas po r. 1320.

Nakoniec co słowa *'gameratus'* w tytule dziełka dotyczy, było ono na zachodzie nieznane — Du Cange o niem nie wie — ale popłacało np. w Czechach, w 14 stuleciu. Z niego to poszło nasze *gamrat* (z urobieniami, *gamratka, gamracki, gamracja, gamratować* w znaczeniu 'nierządnik', a nie z 'kamrat', 'kamerad', jak Linde wywodzi; z niego powstało *nomen proprium* Gamrat, pochodzenia tak mało osobliwego, jak np. nazwa Firlej z niemieckiego, taniec, dla tego to się mówiło 'baba stroi firleje' (tańce, drygi). Pochodzenia słowa *gameratus* chwilowo nie mogliśmy sprawdzić.

Antigamerata jeszcze może i w 16 wieku gdzieniegdzie w Niemczech po szkołach używano, głosowany egzemplarz berliński tego dowodzi. Po raz ostatni wymienił go publicznie znany humanista niemiecki, Henryk Bebel, (urodzony ok. r. 1475, zmarły po r. 1518, między latami 1492 a 1495 bawiący na studyach w Krakowie), w dwóch miejscach pism swoich *'Qui auctores legendi sint ad eloquentiam comparandam'* i w *Racemationes XV*, umieściwszy go między dziełami skażonego smaku, których młodzież dla leoninów zarówno, jak dla łaciny pilnie wystrzegać się powinna: i tak na pierwszem miejscu mówi *'caeteros autem versificatores, Facetum, Floretum, Antigameratum .... tamquam pestiferos declinabis'*, a na drugiem *'multo minus imitabor .... Pauperem Henricum, Pamphilum* (o obu zobacz niżej), *Soliganium*

czy to nie myłka zamiast *Doligamus — de astuciis mulierum*, o którym niżej), *Antigameratum*, *Facetum*".

Kilka innych szczegółów o Antigameracie zachowujemy dla Dodatków (p. n.); teraz zaś przystępujemy do pierwszego ze wzmiankowanych wyżej kodeksów zbiorowych, które nam się rozpatrzeć udało, mianowicie do kodeksu Jana ze Słupcy; nadmieniamy zaraz, też a osoba nie ma prócz nazwy nic wspólnego ze starszym o jakie 10 lat profesorem teologii i kanonikiem krakowskim Janem ze Słupcy (bakał. r. 1432, mag. 1433, dziekan wydziału filozof. 1439 i 1450), po którym biblioteka Jagiellońska po dziś dzień liczne posiada rękopisy.

Kodeks Jana ze Słupcy.

Przechowany w ces. publ. bibliotece w Petersburgu, pod znakiem: Łać. XVII. Quarto 18, oprawny w deski i białą skórę, bez klamer i guzów, zresztą w niczem nieuszkodzony; małe kwarto, papier, kart 416; pochodzi z biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, dokąd z jakiejś klasztornej przewieziony; treść wynotował Ł. Gołębiowski 26 września 1831. Pisany w jednę kolumnę kilku rękami w pierwszej połowie 15 wieku; za okładkę wewnętrzną służy karta pergaminowa, dokument z 15 stycznia 1440 *de et super fertonibus decimalibus in duplici Gorka sc. maiori et minori villis* (sporne między poznańskim kanonikiem Janem Rakwic a Albrykiem, proboszczem w Czechsram dyec. gnieźnieńskiej). Na niej próby pióra Jana ze Słupcy, np.: *Et ego Johannes Johannis de Slupcza Clericus Gneznensis diocesis publicus imperiali auctoritate* i inne. Papier złożony w seksternach, znaczonych — najdłużej — u spodu pierwszej karty (*secundus* na k. 49, a — 17-us na k. 243, a). Na ostatniej karcie (416, b) ręką 15 wieku oznaczona wcale dokładnie treść kodeksu.

Pierwsze tegoż poemata pisane ręką starszą, nie naszego Jana. I tak od k. 1, a do 44, a jak w owej treści wyrażono 'Palestra *autor bonus de resurreccione domini*'; po przedmowie (*Quoniam anima racionalis effigiata ad imaginem et similitudinem creatoris etc.*) zaczyna się (na k. 2, a.) sam poemat:

Sceptritenentis arat solers mea Clio palestram.
Astripotens, qui splendifico dyademate Phebi
Aurigenum pingis astris, qui duodeno
Sidere zodiaci radiosum construis orbem,
Qui pleades iungens arcturi dirigis axem,
Qui rigidi fulmen glaciale domas aquilonis,
Austro flante rosas dumis et lilia campis

Condis ut aureolas et frondibus alba lugustra.
Laurea serta mee violis inserta Minerve
Dones etc.

Po tem wezwaniu do Boga mówi autor w krótkości o stworzeniu świata i upadku człowieka pierwszego; dla wybawienia ludzkości narodził się Chrystus z dziewicy i śmierć ucierpiał na Krzyżu. To tylko wstęp; właściwą treść stanowi palestra t. j. pasowanie się Zbawiciela z otchłanią, czyli innemi słowy, jest to apokryficzne *evangelium Nicodemi* i *descensus Christi ad inferos*, przerobione wierszami, należy więc do religijno-epicznej poezyi, która nieprzerwanym ciągiem, od czwartego i następnych stuleci, od *Evangeliorum libri quatuor seu historia evangelica Juvencusa*, około r. 330, od *Carmen paschale Sedulinsa*, od *Aratora de actibus apostolorum* r. 544 i t. d. łączy się w końcu z Miltonem i Klopstockiem. Nasz poemat opowiada wedle apokryfu o pogrzebie Chrystusowym, o uwięzieniu przez żydów i cudownem uwolnieniu Józefa z Arymatei, dalej o zmartwychwstałych obu synach Simeona i co oni, zaklęci w imię Boga, żydom w synagodze jerozolimskiej o zejściu Chrystusa do otchłani opowiadają. Następuje opis wniebowstąpienia Chrystusa, blasku, jaki go otacza, najznaczniejszych świętych, których liczby i błogości żaden opis wyczerpać by nie zdołał. Nasz tekst kończy się leoninami:

Est honor in prima(?) quem non sapit astronomia
Hic pre leticia fit Rachel ipsa Lia,
Semper in empireo celo fruitur iubileo.
Gloria laus ideo sit sine fine deo.

Tekst ma miejscami liczne łacińskie objaśnienia, kilka glos polskich, n. p. k. 8, *a toracibus (pectoralibus, clipeo) polplaczim;* 10, b *stygium carmen (sortilegio, incantatione zaclinanie:* 12. b *virgula promen.* Z Palestry, jak zobaczymy niżej, brał Marcin ze Słupcy całe wiersze do swego utworu. Wrócimy jeszcze do Palestry w rozbiorze następnego kodeksu, krakowskiego.

O wiele bezwzględniej korzystał autor następującego w rkp. dziełka (oba wprowadzamy po raz pierwszy do dziejów literatury) ze swego wzoru; naśladował go od wierszów wstępnych do końcowych, czerpał z niego definicye, zwroty i wyrażenia, tak, że należałoby go właściwie ciągle ze wzorem porównywać, czego w całości nie uczynimy, nie chcąc tym razem wdawać się w nadto obszerne komentarze.

Jest to, na k. 44, b do 48, a, Metrificale Marka z Opatowca, w metrum elegijnem, w 74-ech dystychach: króciutki traktat o wierszowaniu, napisany wierszem, jak tyle innych traktatów średniowiecznych o gramatyce (n. p. *Doctrinale* Aleksandra de Villa Dei, którego część trzecia właśnie prozodią zawiera; Marek na nią i jej komentarz się częściej powołuje i ciągle nieraz dosłownie naśladuje), o słownictwie i t. d. Treść traktaciku: po wstępie (wiersz 1—4), elementarne wiadomości o literze, samogłoskach i spółgłoskach; o sylabie, pozycyi, dyftongu, skracaniu samogłoski przed samogłoską i o „akcencie“ krótkim lub długim; o stopach: daktylu, spondeju, trocheju, anapeście, trybrachu i jambie; o budowie heksametru i pentametru (w. 85—130), główne widocznie zadanie autora; o sześciu regułach wierszowania (w. 131—149); co do prozodyi autor odsyła dla krótkości do Doktrynalisty i kończy nowym czterowierszem. Tekst nasz pełen błędów i opuszczeń, n. p. we w. 28 i 29 brakuje *'quaedam'* drugie i *'ultima'* (przed *per quam*) i i. niektóre wiersze, n. p. 20 (gdzie na końcu s, z powinno być) pomylone, tak że źle zrozumiałe. Komentarza niema, ale są dopiski, n. p. do wierszu 9 i 10-go z innego 'metrysty' *(Questio fit talis cur a sit prima vocalis* i t. d.) albo do w. 47: *Exemplum est autoritas quod silabam talem ponimus, quantam eam in autoribus inveniamus*; tudzież glosy łacińskie, n. p. w w. 53 nad *retracta: excepta*, w w. 123 nad *antesupremus: penultimus*, w w. 105 nad *scritur ponitur* i dodane: *per suam penthemimerim;* parę błędów poprawił kopista sam, wykreślił *ut* w w. 123 (po *placuit*). — *ur* w *iungitur* w. 116.

Wydaję wiersz, choć nie posiada wartości ani umiejętnej ani poetyckiej, jako przyczynek Polaka do bogatej literatury średniowiecznej tego rodzaju, licząc na to, że znajdzie się jeszcze inny odpis, z którego będzie można błędy tej kopii poprawić. Nadmieniam, że szczegółów jakichkolwiek o autorze wcale nie odszukałem; Opatowiec podawał już jako własność opactwa tynieckiego, środki pierwszego ukształcenia.

(k. 44, b.) Cleros non paucos metrum nescire notaui;
Ergo iuvante deo pauca locare paro,
Metrorum partem ut recognoscant aliqualem;
Nam metrum meminit, curtat, amenificat.
Composite minima vocis pars litera sit, que,
Indiuisilis vlt fore scriptibilis.
Litera per membra diuiditur, quia quedam
Litera vocalis, consona sit reliqua.
Vocales quinque sunt: a prior, e que sequens sit,
I, simul o sequitur, v tamen vltima sit.
Y, simul v, virtutem servant sepe sonantem,

Sillaba cum profert vocibus has eadem:
Tunc, que peregrine, reputabuntur resonare,
V velut f, tamen I ceu g sonare vide.
Consona per membra tria diuiditur, quia quedam
[K. 45, a.] Semiuocalis, muta sit et reliqua.
Suntque nouem mute: b, c, d, f, g, k, p, q, t;
Nunc l et r liquide sunt, prius n fuit, m.
Semivocales ter binas dicere debes,
M simul n, l et r sociabies et x;
X semper tamen, y, cum zeta simplice voce
Vim duplicis wlt retinere soni.
Litera non est h, sicut fert ipse metrista:
Aspiratiua dicitur esse nota.
Scriptibilis vox, quam spiritus vnus
Indistanter profert, fore sillaba wlt.
Sillaba per membra tria diuiditur, quia prima
Quedam sit vltima uel media.
Prima sit, incipit a qua vox; per quam
Finitur; media, que sedet inter eas.
[K. 45, b.] Vox, cui duntaxat est vnica sillaba, legem
Hanc seruabit, dat ultima sillaba quam.
Sillaba prima modis hys fiat cognita quinis,
Quos hic subscriptos sufficienter habes.
Quando soni duo vel vnus duorum retinens vim
Vocalem comittantur, positum stat ibi.
Metriste varie dicunt de compositura;
Sicut opinor ego, compositura sit hec:
Diccio composita vocalem quando tenebit
Tantam, quantam simplex retinebat eam,
Sic Alexander fert: e de non breuiabis
Quamvis pluribus est compositura tamen,
Sillaba prima tenet; hanc vsu metrificantum
Artem discas, vsum tamen non moueas.
Vocales vna binas dum vim retinentes
Silaba seruat, diptongus in hac residet.
Exemplum fiat cum silaba ponitur a te
[K. 46, a.] Tanta, magistris est quanta prius posita.
Regula metriste duplicata videbitur esse:
Quedam vocalis ultima sit reliqua.
Regula vocalis vocalem corripit ante
Vocalem in exemplis vocibus ut pietas.

Ac tamen a norma nobis sint plura retracta
Allexander et hec sufficienter habet.
Sillaba bis binis cognoscitur altera signis
Accentum dictis associato tribus.
Versificatores sunt accentum duplicantes:
Vnus productus, sed breuis est alius.
Accentus correptus fit, cum sillaba fertur
Absque mora, mea ceu dicis domina.
Accentus productus fit, cum sillaba fertur
Cum morula mea sicut amatus.
Sillaba per trinum cognoscitur vltima signum,
Dictis finalis regula sit socia.
Regula finalis est: vox cui terminus in in
Vocalem siue sonum protrahit aut breuiat.
(K. 46, b.) Sillabam supremam, que supra dictam reseruat,
Vocis fine dabis, lucidat ista satis.
Debita sillabarum pedes mesurando fertur
Temporis atque secundum breue non breueque.
Omnis pes binas vel tres idem sibi silbas;
Tempora bis bina des sibi siue tria.
Est tempus sillabe mora, que profertur auara;
Vnum curta tenet, sillaba longa duo.
Plures esse pedes reperit ferre vetustas
Sex que pedes modo sufficiunt metro.
Dactillus et spondeus eciam trocheus anapestus
Jambus cum tribracho wlt residere metro.
Dactillus ex longa constat breuibusque duabus;
Spondeum bina sillaba longa facit;
Sillaba longa trocheum constituit breuisque;
Longa breues post binas anapestus erit;
Sillaba triplicata tribrachum constituit;
In iambis longam sillaba curta preit.
Metrum sillabica sit tempus atque pedalis
Debita mensura certa ve clausula sit ter.
In species binas metra si uis scindere, scindas:
(K. 47, a.) Exametrum primum, pentametrum reliquum
Exametrum senis redibus constare videbis;
Ex pedibus quinis pentametrum statuis.
Dactillus exametri sedes retinet sibi cunctas,
Preter sextam, quintam penitus retinet.
Penthametri binas retinet sibi preter primas;

Hunc pede trino quidam situare uolunt.
Spondeus exametri loca cuncta tenet nisi quintum
Et retinet primam penthametri triplicem.
Exametrique trocheus retinet tantum modo sextam;
Hunc pede sed nullo penthametri statuo.
Exametri nullam sed quintam siue sumpmam
Penthametri sedem des, anapestus erit.
Quum tamen penthametri tribrachus retinebit,
Tercium uel nullum iambus habeto locum.
Mosque modernus eum remonebit conuenienter,
Spondeus namque suum vult retinere locum.
Sillaba namque breuis in capite sita trini
Longa figura penthametri seritur.
Sillabas septenas tenet exametrum quoque denas
Adplus, sed retinet adminus hoc terdecim.
Tempora vicena retinere potest quoque (!) quaterna
Adplus, vnum tamen remouere potest.
(k. 47, b.) Penthametrum denas sillabas retinetque quaternas
Adplus, bissenas adminus hoc retinet.
Tempora vicena wlt adplus hoc retinere,
Ex his vnum tamen remonere ualet.
Ceu quidam dicunt wlt dactillus pede trino
Penthametri poni sillabam iungit huic,
Sed quando iambus in sede locatur eadem,
Tempus tunc vnum wlt fore depositum.
Consultum reputo, ne dactillus in pede trino
Ponatur, sed spondeus pocius stat ibi,
Sillabarum nimia breuium concursio ne sit,
Que fit, si terno dactillus pede fiat.
Metristis placuit: anapestus ante supremus
Penthametri sit ceu dactillus exametri.
Dactillus in fine curtas retinet sibi binas,
Primo curtas binas anapestus habet.
Sillaba sic curta quadruplex concurit in oppositum,
Quod non pulcrum semper generat sonitum.
De iambo supra tibi dixi sufficienter,
Quomodo spondeus ipsum remouere potest.
Sex remoue vicia, tunc componis bene metra.
Non diptongum curtam positumque loces;
Vocali vocem ceptam non ponito post m;
Vocalem nunquam ponito post aliam;

135. Longam non breuia; breuem non longa in versu;
Sexto vide ne sensus variatus erit.
[K. 18. a.] Si ponis curtam diptongum vel posituram,
Per nullum poteris hoc reperare modum.
Quando vocalem quis cogitur edere post m,
140. Hoc elipsis saluare potest uicium.
Post aliam vocalem si situaueris vnam,
Hoc excusare tunc sinalimpha potest.
Si longam curtes natura breuem longes,
Sistole continet hoc, extasim illud habet.
145. Ista predicta non comittes sine causa;
Hec improprietatem generant metricam.
Hec quia sunt membra supra methaplas
Allexander ab usu remouebat ea.
Dicens: vitari debent species metaplasmi etc.
150. Doctrinalista pandit hec, sillaba debet
Longa locari uel que breuiata seri.
Ne turbet iuuenes, tales modo desero leges,
Non velud ignorans sed breuitatis animo.
Metrificale dei virtute iuuante peregi;
155. Grates reddo deo non modicas imo.
Me non invidia sed que correccio cara,
Posco, super vicijs corrigat hic positis.
Explicit metrificale Marci de oppathovecz.

Błędów tekstu, nieraz widocznych, wcale nie poprawialiśmy. Żeby zaś wykazać zawisłość Marka od wzorów, jak mało on własnego dodawał, żeby zarazem niektóre szczegóły wyjaśnić, załączamy tu wypiski z Doktrynalisty i Komentarzy, ponieważ one nie każdemu dostępne, wedle inkunabuł rozmaitych (z r. 1488 i i.). I tak porównaj z w. 1, 4, 5 i 6 Marka wiersz 1 Aleksandra *'Scribere clericulis paro doctrinale novellis'*; z komentarza cytat *'Metra iuvant animos, comprehendunt plurima paucis, Pristina commemorant, que sunt tria grata legenti'* i definicya: *'Littera est minima pars vocis humane que potest scribi indiuidua'*. Wyliczanie samogłosek i spółgłosek bardzo zbliżone, wierszów wspólnych nie przytaczamy, tylko z komentarza wzmiankę: *Semivocales sunt septem, scilicet l, m, n, r, s, x, z: liquide . . . quia sepe liquescunt in metro h. e. syllabam naturaliter brevem producunt, (s) m, n, nunquam liquescit apud modernos poetas.* Cytat z Aleksandra (we w. 41) brzmi zupełnie: *E de pre vel se componens non breviabis (iste prepositiones e, de, pre, se. composite non breviantur).* Z definicya w. 45 i 46 por.

u Aleksandra *'Syllaba que binas vocales vim retinentes Continet, est longa diphthongo etc'*. We w. 69 sens zdaje się wymagać słowa *'divisio'* zamiast *'debita'*; następujące definicye miar naturalnie znowu bardzo podobne, n. p. *'Dactylus ex longa brevibusque duabus habetur'* i t. d. Następny cytat z Aleksandra (we w. 148 i 149) odnosi się do słów tegoż: *A te vitari debent species metaplasmi etc.*, przedtem wyliczył on te *species*. Nakoniec z w. 151 i nast. por. zakończenie w *Doctrinale:*

Doctrinale dei virtute iuvante peregi.
Grates reddo tibi genitor deus et tibi Christe
Nate dei deus atque tibi deus alitus alme:
Quas tres personas in idem credo deitatis.

Tyle o dziełku Marka, krótkiem, ale niewystarczającem dla potrzeb młodzieży, które dlatego po szkołach, polskich nawet, zdaje się wcale nie rozeszło.

W dalszym ciągu kodeksu na k. 48, b wpisała późna ręka pełnomocnictwo w skardze Augustynian z Kłobucka przeciw Konwentowi św. Mikołaja w Kaliszu. Na k. 49, a zaczyna się dawną ręką, po cytacie z *Doctrinale*, Theodulus z komentarzem, wierszem:

Ethiopum terras iam fervida torruit estas i kończy 67 a, *'Desine quid restat ne desperacio ledat'*: komentarz prozaiczny urywa się na k. 63, a, ustają i glosy łacińskie, po części już ręką Jana ze Słupcy wpisane; głos polskich prawie niema, tylko na k. 59, a: *volucres acuunt ungues paznokcze* i 63, b: *orni* (*tales arbores*) *clonovye.*

Ekloga ta niewiadomego pochodzenia, nieoznaczonego ściśle czasu; nazwisko bowiem Theodulus zdaje się być wymyślonem sługa boży): co zaś rękopisy szczegółów o osobie autora i o dziełku podają, mylnie z treści samej dziełka wywiedziono, zastępując kombinacyami brak zupełny wiadomości. W każdy sposób rzecz to wcale wczesna, może z dziesiątego wieku: krąży w mnóstwie odpisów, uczono bowiem na niej chętnie początków mitologii: drukowana nieraz, por. A. A. Beck. *Theoduli eclogam e codicibus parisinis et marburgensi recensuit et prolegomenis instruxit*, Sangershausen 1836, 50 str. 8 o. *Ecloga Theoduli s. liber Paradisi*, w 344 heksametrach do których kilka rpp. osiem obcych wierszy dodały, porównuje bajki mitologiczne ze zdarzeniami starego testamentu; schodzą się w tym celu pasterze i pasterki, Pseustis, Alithia, Phronesis, i odbywa się, ściśle wedle wzoru Wergiliusza, szermierka na czterowiersze, w której Pseustis naturalnie ulega.

Na k. 67, b: *Ovidius sine titulo de arte amandi:*

Si quem forte iuvat subdi sapienter amori
Sic amet incipiens, ut mea musa canit etc.

Kończy się na k. 70, b wierszem: *Me propter nihilum constat habere nichil*; jest to późne *Pseudovidianum*, może z 13 wieku, gładkiej formy, ale treści wcale ślizkiej, nauka zalecania się pannom (i wdowom), lubieżnie skreślona; wydał W. Wattenbach z trzech rękopisów niemieckich w *Zeitschrift für deutsches Alterthum XXXIV* p. 270—280 (koniec odmienny). Bez glos, raz na boku, bez względu na tekst, dopisane *'precaria proszba'*.

K. 71, a — 72, b. *Sequitur capitulum presbiterorum*, czterowierszowy rytm, o treści poucza dosadnie pierwsza strofa:

Triginta presbyteri simul consedere
In quodam capitulo, simul et dixere:
Nostras vult ancillulas presul amovere;
Quid debemus super hoc sibi respondere?

Każdy z księży daje inną radę; kończy się strofą:

Dedit enim Dominus maledictionem
Viro, qui non fecerit generacionem.
Ergo cunctis consulo per hanc racionem:
Generes, ut habeas benediccionem.

Znalazłem jeszcze inny odpis tego wierszu między rękopisami petersburgskiemi Łac. XIV octavo nr. 11, pochodzenia czeskiego, ze zbiorów p. Dubrowskiego, na k. 3, przed którą 2 wydarto, tak że z początku naszego wierszu brak, księży tylko dwudziestu i zmieniony szyk strof, miejscami inny tekst, ale rymy prawie te same; ustępy zdrożniejsze wykreślone. Wydał w tej odmiennej redakcyi wiersz, jako świadka przeciw skażonym obyczajom duchowieństwa, w tym celu pladrujący po bibliotekach klasztornych, gorliwy protestant, Słowianin z Istryi, Maciej Flacius Illyricus *varia doctorum piorumque virorum de corrupto ecclesiae statu poemata, Basil.* 1557, p. 371—377 *'Consultatio sacerdotum quorundam'*; z niego przedrukował, nie znalazłszy w bibliotekach angielskich żadnego rękopisu, *Th. Wright the latin poems commonly attributed to Walter Mapes, collected and edited, London* 1841, p. 174—179, a obok niego dwa podobne treścią i formą *'De concubinis sacerdotum'* (około 1216 r. napisane i w rek. wyskrobane) i *'De convocatione sacerdotum'*.

Ja k. 73, *a Incipit Geta* — 82, *a Explicit Geta scriptus per J(ohannem) de S(lupcza)*. Tak zwany *'Geta'* jest najwięcej znaną i przepisywaną próbką średniowiecznej komedyi elegijnej. Pod taką nazwą nie rozumiemy właściwej komedyi; brak jej bowiem, prócz mniej lub więcej bogatego dyalogu, wszelkich warunków scenicznych; jest to tylko przelanie starszej, prawdziwej komedyi lub komicznej fabuły we formę mniej lub więcej epiczną. Niejaki Vitalis (dodatki *'Blesensis'*, *'gallicus blesensis'* może na wiarę nie zasługują) przeniewał tak pierwszy Plautowskich Amphitruo i Aulularia w Getę i Aulularia, w pierwszej połowie 12 stulecia; za jego przykładem poszedł szereg innych poetów, Maciej z Vendôme i i., jeszcze jednę z takich komedyj, „Pamfila" poznamy niżej. Por. K. Müllenbach *comoediae elegiacae*, I Vitalis Aulularia, Bonn 1885, we wstępie; mylnie tam tylko, że w szeregu tych komedyj Pamfil późno, bo aż na sam koniec położony. Tak jak Vitalis swoję Aulularia nie wprost z Plautowskiej komedyi, ale z jej przeróbki p. t. Querulus, w elegijne wiersze przelał, tak postąpił on prawdopodobnie i z Amfitryonem: nie Plautowskiego Amfitryona, ale przerobionego już z niego Getę, który znowu zaginął, robotę może tegoż przerabiacza Querulusa. Vitalis z komedyi w elegijny wiersz przetopił. Zachowana w licznych rkpp., tłumaczona na włoskie i francuzkie, znalazła ona naśladowców i w nowszych wiekach i nadto licznych wydawców. Wypisujemy tylko argument tej pseudo-komedyi, w której Amfitryo nie jako wódz, ale jako filozof, występuje, a główną rolę słudzy Geta i Birria, niedouczony i głupi, odgrywają:

Grecorum studia nimiumque diuque secutus
Amphitrion aberat et sibi Geta comes.
Intrat ad Alcmenam ficto Saturnius ore,
Cui comes Archas erat; credidit esse virum.
Geta redit tamen premissus ab Amphitrione,
Archadis ille dolo se putat esse nichil,
Se dolet esse nichil; ab Archade lusus abibat,
Visa refert domino, vir dolet, arma parat.
Letus abit socio pater Archade, queritur ille,
Mechus abest, gaudent, lis cadit, ira tepet.

Nadzwyczajna rubaszność szczegółów charakteryzuje *'Getę'*, ale też sceny ze sługami pełne prawdziwego komizmu, tak żeby i Molière się ich nie powstydził.

Głosy polskie: k. 73, *a mechus abest s g y s n a l (!)*; *b fingit fuco loycem cultus*; *facies illita p o m a ż a n a*. 74, *a reloquebatur o s w a l*

szyą. 75, *a doszwaczicz!*, *athlas (gigas) obrszym*; *b dum niki me reddunt patine focus uncta popina tallare, panis nadobogont, solvat zaplaczą*; 76, *b colibe wstaryny*: 78, *b genus yagody, ethiops merzyn*, na boku: *singulto szczkam eructo rzygam*: 79, *a prodigus rakotarsny; b crumena bursa trosz;* 80, *a dolentis truchlego, reddidit insanum truszczka de me dialectica stulto*; *b tela strzały, dentilat agester gesz decorata cornibus Jo;* 81, *b bidens baran*. Wierszy liczy Geta w wydaniu n. p. Osann'a, jeszcze niezupełnem, 532.

K. 82, a: Doliganus *sequitur* — 93, *a Explicit Doliganus poeta bonus*. Nazwa zepsuta, jest to dziełko Adolfa o przebiegłości niewieściej (*de astucia mulierum*), napisane r. 1315, w metrum elegijnem (na końcu kilka leoninów), poświęcone od ubożuchnego ucznia znakomitemu mistrzowi Ulrykowi we Wiedniu; często po rękopisach; inny odpis z kilku polskiemi głosami (z kodeksu wrocławskiego) omówiłem w Pracach filologicznych III 283 i 287; przedruk oryginału u Polikarpa Leyser'a *Historia poetarum et poematum medii aevi decem, post annum a nato Christo CCCC, seculorum etc.* Halae Magdeb. 1721, str. 2008 (! za miast 1108) — 2036, błędy rękopisu pomnożył Leyser własnymi, jak we wszystkiem, co ze skarbów bibliotek brunświckich wydawał. Po wstępie:

> Augurio docti fraudes didici muliebres,,
> De quarum fraude nemo cavere potest.
> Opto placere probo etc.

— akrostych daje słowa: *Adolfus me fecit* — następują 9 *'fabulae'*, którym pokrewne bądź u Bokacyusza, bądź w innych zbiorach facecyj przez wszystkie stulecia znachodzimy. Treść ich bardzo ślizka: zaznaczę ją w krótkości, ponieważ przez kazania i literaturę czeską też między ludem polskim krążą. 1. Ślepy przejrzał, gdy gach jego żonę ściskał; ona twierdzi, że rozkazał jej to czynić jakiś głos we śnie, by mąż jej odzyskał wzrok. 2. Pod pozorem słabości oddala się żona i wraca zdrową, uściskawszy gacha. 3. Mąż zraniony w oko wraca niespodziewanie; żona zakrywa mu drugie, by nie ucierpiało; gach uchodzi. 4. Kupiec zastaje żonę z gachem, świekra udaje, że przed napastnikami do ich domu się schronił (por. Bokacyusza). 5. Wierną żonę w nieobecności męża odmawia baba, dla młodzieńca, straszając ją przemianą własnej córki, która młodzieńca również nie chciała była wysłuchać, w płaczącego pieska (powtarza się ciągle, w *Gesta Romanorum* i t. d.). 6. Jak u Bokacyusza, we Facecyach polskich i t. d.: żona niewierna, zaskoczona nocą, wywabia groźbą, że się utopi, męża z domu, zamyka

przed nim wrota i oskarża go sama o niewierność. 7. Żona za gacha cielę położyła i męża zwiodła. 8. Przykra żona gorsza niż każdy śmiertelna: zalaje ją wilkowi, kto skosztował. 9. Jak baba, czego dyabeł nie zdołał, powadziła zgodne małżeństwo (wzbudzając niedowierzanie), powieść zapisana nieraz z ust ludu polskiego. W dziesiątym ustępie namiętna skarga na kobiety i jak ich jadu się ustrzedz; w jedenastym poświęcenie Ulrykowi.

Glosy polskie: k. 83, *a comprimit hec tela cito* ***r a s z z a r a s z e m*** *quod strepitet bene stilla, cicuta mala* ***c z y e m y e r z y c z a***: *b proch dolor* ***p o g r z e c h e***, *hebetat* ***t o p y e y e*** i ***t a p y e y e***; 85, *a diligens amorem* ***f r y y a r s z***; 87, *a (vir cecidisse putans feminam in puteum) currens veloci depessulat* (tyle co *reserat, aperit*) ***v y t r a c z y l*** *ostia cursu, hanc salvare volens cum patulis situlis* ***z o r a v y e m***; 88, *b sedulus hospita* ***c z ą s t y g o s c z***, następne glosy na boku, czasem bez względu na tekst: *serum* ***k a p a l i c z a***, *colustrum* ***s z y a r a***, *creditor* ***d l v s n y k***, *compita* ***r o s t a n y e***, *mandragora* ***p o c r z y k***, *pronube* ***s w a s z k y***. 89, *a racemus* ***v y n n a c y c z***, *iconoma* ***d o m o u a r z e c z a b o z o n a***: *b coniectura* ***v b a c z e n y e***. 90, *a portenta* ***m a r y***, *crepuit* ***r o s p a c l s z y a***: *b strix* ***s z o w a***, *fucus* ***l o y e k***, *mortuaria* ***p u s c z y n a***, *lycaon* ***w y l k***. 91, *a sirtis* ***p o t o p***, *celibatus* ***c z y s t o t a***; *b calcitro* (*!*) ***s l a p y r o l a***. 92. *b ut arundo* ***y a k o t r z c y n a***, *caput Austrie* ***r a c u s z k e y z y e m y e*** *magna Vienna*. Cały poemat liczy 691 wierszów; autor znał między innymi Owidyusza, Ezopa, Henryka ze Settimello, Getę Vitalisa i i.; lubuje się w grze słów.

Na k. 93, a — 93, b *Pseudoovidius de pulice.* (*Parva pulex et amara lues inimica puellis — afferrem cunctos ad mea vota deos*, często po rękopisach; właściwy autor tej elegii jakiś Ofilius Sergianus, wedle Goldast'a, który *'Pchłę'* przedrukował w *Ovidii Nasonis Peligneusis erotica et amatoria opuscula etc.*, Frankfurt 1610, p. 70. 71; poeta, malując lubieżne szczegóły, chciałby się w pchłę przemieniać do woli. W naszym tekście brak ostatniego dystychu.

K. 93, b u dołu — 94, a: poemacik o zajączku czy sarnie, jeśli pomnę, która na dworze biskupa znalazła schronisko, por. niżej podobne. Zaczyna się:

> Vallibus in mediis, ubi densis aspera silvis
> Udaque sub duris rupibus antra latent etc.,

kończy: *Te sine nulla quies, te sine dulce nihil.* Glosy: *orba* ***o s z y r o c z a l a***, *parfacta* ***e r z a s l a***; 94, *a baibus* *inuctor* ***p o t a r g n y o n a m*** *infimdis* ***n a r e y a c e r a y m y***, *ardentibus* ***z a p a l o***

nymy, *fraxineo clonovego limpha catillo coszebkyem* (u góry *catillus coszebek*, *catillo-las laskcze*), *castaneas bukiye carice myeczycovya* (*szytovya* wykreślone) *glandes*.

Następują dwa epitafia pióra Marcina ze Słupcy, nauczyciela naszego Jana; jedno, o 55 heksametrach, dla Andrzeja Łaskarza, biskupa poznańskiego (w rkp. na boku mylnie arcybiskupem gnieznieńskim nazwanego), drugie, w 45 dystychach, dla Wincentego Szamotulskiego, kasztelana międzyrzeckiego.

Miasteczko Słupca (powiat koniński) było własnością biskupów poznańskich, którzy o dobrobyt jego dbali; liczne cechy z dawnymi przywilejami, archiwum z kodeksami prawa miejskiego w łacińskim i niemieckim języku, świadczą o jego zamożności; nie dziw więc, że Słupczanin Marcin, syn Wojciecha, może Niemca pierwotnie, jak forma Olbracht wskazywać się zdaje, pamięci czcigodnego biskupa poświęcił pierwszą próbę swego pióra, w której wpływ i przykład Palestry (zob. wyżej) widoczny. Drugie epitafium płynie swobodniej, dowodzi większej wprawy autora; uświetnił w niem członka potężnego w Wielkiejpolsce rodu Nałęczów. Marcina naszego spotykamy między bakałarzami r. 1437 (Muczkowski *liber promotionum* p. 29) a magistrami r. 1441 (str. 31), poczem z Krakowa do Słupcy wrócił, aby po latach znowu w uniwersytecie zająć miejsce; *doctor decretorum* nazywa go dopiska u Muczkowskiego.

Andrzeja Łaskarza z Gosławic herbu Godziemba często wspomina Długosz i dla pobożności i zasług nadzwyczaj wychwala, przeciwstawiając go tym arcypasterzom, których tylko ród na wysoką godność wynosi; o zdolnościach jego świadczą ważne misye do Rzymu, do Budy przed Zygmuntem i w Konstancyi na soborze. Po śmierci biskupa poznańskiego Piotra Wysza 25 czerwca 1414, przedstawił Jagiełło kapitule czterech kandydatów, na trzeciem miejscu dziekana krakowskiego Łaskarza; wybór padł jednozgodny na niego i król pchnął posłańca, by bawiącego w Budzie zawiadomić; długo wzdragał się Andrzej, gdyż miał zamiar ustąpić do zaciszy klasztornej, ale król i papież skłonili go do przyjęcia godności; umarł biskupem poznańskim 24 sierpnia 1426 w Gosławicach. Epitafium Słupczanina, napisane o wiele później, nie wspomina o zasługach biskupa-posła i mówcy przed soborem (por. Wiszniewski III 385—388), rozwodzi się tylko nad przymiotami duchownego, z których widocznie Andrzej w dyecezyi jeszcze głośno słynął; mówi więc o jego skromności i czystości obyczajów, o pobożnem trawieniu czasu na modlitwie i przy księgach, gdzie go zorza zastaje, że wił t. j. błaznów przy stole nie cierpiał, jak chętnie ubogich podejmował, jakim był sprawiedliwym sędzią, niepodkup-

nym: nawiedził Jerozolimę; czy dobrze rozumiemy tekst? Długosz o tem nie wspomina, chyba z Piotrem Wyszem r. 1409? Budował kaplice, polepszał obyczaje (— patrz statuta synodalne poznańskie, za Andrzeja wydane, które Heyzman w V tomie Starodawnych prawa polskiego pomników ogłosił). Całą połowę, od 28 wiersza, zajmuje opis zgonu i wrażenia, jakie śmierć pasterza na dyecezan bez różnicy stanu i płci wywarła. Jeżeli w tem epitafium brak rysów charakterystycznych i bogatych szczegółów, jeżeli postać biskupa nieco niewyraźna, to epitafium na Wincentego Szamotulskiego, napisane w pierwszą rocznicę po zgonie tegoż, obfituje w fakta, jakich i w Długoszu nie znajdziemy, chociaż i tutaj opis zgonu i żalu całą trzecią część wiersza zabiera, który zakończeniem i pojedyńczemi zwrotami poprzedni przypomina. .

Szczegółów żywotu naszego rycerza wyczerpać nie zamierzamy, wymienimy tylko, czego i epitafium dotyka. Syn Wincentego Świdwy z Szamotuł herbu Nałęcz, kasztelana nakielskiego, występującego czynnie w zatargach z Grzymałami, przeniósł Wincenty z Szamotuł, kasztelan międzyrzecki, główne pole swych działań na Ruś i Litwę; r. 1428 mieni go Długosz głównym dowódzcą wojska Witoldowego; 1432 zabiera warownie podolskie i stacza nad Morachwą walkę z przeważającemi siłami Fedka z Ostroga, gdzie napad Kiemlica zwycięstwo rozstrzygnął; jemu zdaje Świdrygiełło Łuck 1436 r. i on go W. Ks. Zygmuntowi oddaje r. 1438; towarzyszy r. 1440 młodemu królowi do Węgier, zajmuje Budę, jemu poruczą król Wyszegród węgierski, przy czem go Długosz nazywa '*miles virtuosus et nobilis et in facetias atque iocos naturaliter proclivus*' XIII. p. 643. Gdy wydawał córkę Jadwigę za Kazimierza księcia Mazowieckiego, śmierć go zaskoczyła (1444 r.), ślub odbył się 26 czerwca 1446 ale już 14 września tegoż roku Kazimierz umarł bez potomstwa. Wiersz Słupczanina dorzuca kilka szczegółów, nazywa go tutorem (pewnie jednej dzielnicy za małoletności Króla), wspomina o walkach z Marchią i i.

Wydajemy poniżej oba wiersze, w przypiskach załączając wszystkie głosy polskie i niektóre łacińskie kodeksu, nieraz dla zrozumienia tekstu niezbędne. Marcin sadzi się bowiem, przynajmniej w pierwszym, na niezrozumiałość, używa najwyszukańszych wyrazów dla oddania najprostszych rzeczy, przejąwszy się najgorszemi wzorami średniowieczczyzny, wzorami, z wpływu których i Grzegorz z Sanoka w epitafium na Jagiełłę zupełnie się nie otrząsł. Widocznie podobała się Marcinowi Palestra, zapożyczył się u niej na początku wierszu, patrz przypisek, a w końcu dwa wiersze naśladował (53 i 54, w Palestrze:

Perque metri salebras rege mee plaustra camene,
Ne ruat in praeceps Fetontis imagine labens.

On znał może i epitafia Adama Świnki na Zawiszę i Jadwigę, bo myślami i układem je przypomina; łatwo mógł je poznać, bawiąc na naukach w Krakowie; to samo myślimy o epitafium dla Jagiełły Grzegorza z Sanoka: Marcin i jego zdaje się naśladuje, por. powtarzające się u obu *'astripotentis apex'* (*'sceptripotentis' Marcin*), *'sat meminere viri'* (*'hoc cecinere viri'* Marcin) *i i. 'Claudere zoticos'*, zachodzące u obu, znaczy 'umrzeć' (zamknąć siły żywotne, z greckiego); niektórych wyrazów Marcina nie rozumiem, inne pomylone, można je nawet z polskich glos poprawić, n. p. we w. 19 dowodzi glosa „dotykając", że *'attonitus'* tekstu w *'attingens'* poprawić należy; we w. 26 *'cathesim'* na *'cachexim'* czemu *„malos mores"* glosy odpowiada; por. *'cacexia dicitur grece . . . malus mos secundum Hugvicionem'*; dla wyrazów we w. 14, w następnym epit. w. 37 przytaczam ze Synonimów Jana z Garlandyi wiersze *'Gausape, mensale, mappas, manutergia dicas'* i *'Cunctorum procerum corpus dic esse procerum'*; *'Ramnusia'* we w. 36 tamże tyle co Fortuna; w. 14 wzięty z 1 satyry Persyusza *'Rancidulum quoddam balba de nare locutus'*, może ze słowników, które pod *'rancidus i. e. iracundus vel fetidus'* cytatę tę dają; we w. 6 *'philocope'*, jeśli nie pomylone, por. *'philocopus, amator iactantiae . . . a copus quod est labor'* i t. d. Następuje tekst:

(K. 94, *a med.*) *Epitaphium Laskarij Archiepiscopi Gneznensis.*

Anno milleno quadringe vige quoque seno
Clausit tum zoticos presulum cillenia proles [1]).
Suplex Lascarius, equo prenomine fatus [2]),
Eusebius [3]), celebs [4]), corde [5]) quoque ore bolismus [6]),
Astutam vapido futans sub pectore vulpem [7]).
O sacri philocope alueras alencia fruges [8]).
Somnia pituita [9]), prostantem Thaida futas [10])
Ac te nocturnis iuvat [11]) pallescere cartis,
Dumque reddit [12]) pulsis rutilans aurora [13]) tenebris
Hespereis at phebus equos aquauerat vndis [14]).
Hic pectus quatis, hic luctas supplice voto [15]),

[1]) Proprie cilenia auis dei Jovis, alta proles. — [2]) iusto cognomine dictus Lascarius. [3]) pius. — [4]) sanctus. [5]) [illegible] cordego. [6]) [illegible] czychy. — [7]) simplex fuit et non fuit astutus. — [8]) sancte scripture diktorum sapiens philosophica madroszczy pozytku. — [9]) superflua. [10]) meretrices respuis [illegible] lubo bylo [11]) swytalo — [12]) rza rza!) — [14]) versus in Palestra (5, a): Hespereis iam febus equos adaquauerat vndis. — [15]) modlytwa.

(K. 94, b.) Delubris hic oritas [1]), tenui satagine [2]) fatens.
Rancidlum [3]) nullum balba [4]) de nare locutus.
Gausape cerinomo gauit [5]) astque pio ore disertus [6])
Semper vaporata [7]) lector [8]) tibi ferbuit aure
Et bona pars procerum ictantes premittat [9]) hauras [10]).
Accersis inopes habens (?) scambros turea (!) crassa [11]).
Expandis ocius, plectis sua colla [12]) lacertis,
Exuviis amicis [13]), attonitus [14]) (!) oribus ora [15]).
Dum certant partes [16]), sedes illis equs vtrisque.
Non te scabrosi [17]) fuluo [18]) ceculere [19]) vel auro.
Jerusalem sanctam rotasti [20]), climata mundi,
Fiscos confutans [21]), prodigia talia rara!
Fisis rospalibus [22]) miricis en ipse capellas [23])
Sistis [24]) antistes, per te altaria fumant;
Scindis tu cathesim [25]), gauit en deo naxim [26])
Curatus patule [27]), constans eburnea [28]) veste.
Exerto iaculo ferox dum palpitat ora [29])
Inque leues [30]) abiit tantus dux ille fauillas
Vestales vrne, pereunt Saturnia regna,
Muscuosi [31]) fontes, thabent [32]) in palmite gemme [33]).
Expositus lecto [34]), crassis lutatus annonis [35])
Regidos [36]) hic calces [37]) non sicco lumine lambit,
Hic scidit [38]) genas, hic quatit vda [39]) labella [40]).
Stat passim clerus, laniata [41]) pectora plangit [42]),
Exuit et lepidos rethor [43]) de pectore wltus
Secta [44]) que virgineos redimita tondit aristas [45]),
Inter quos gemitus discerpto pectore coniunx [46])
Peruolat et pubes senex arat [47]) vnguibus ora,

---

[1]) In templo sermonisasti. — [2]) sermone. — [3]) sromotnego slowa. — [4]) sblyegotlyvych. — [5]) vyla dixit. — [6]) circa quam mensam non fuit nullus fatuus sed scriptura sancta legebatur. — [7]) calida, diligenti. — [8]) roszczytacz. — [9]) vkayala [10]) ut silerent. — [11]) scambri dicuntur pisces pingues ex quorum pinguedine fiunt thura dans eis pisces dedidisti eis pingues profusiones. — [12]) amplectasti colla pauperum. — [13]) antiquis vestibus vestisti. — [14]) dotycayacz. — [15]) suo ore pauperum ora. — [16]) strony. — [17]) pochlebnyczy. — [18]) rydzym. — [19]) przemogly. — [20]) nayvyedzylesz byl. — [21]) thesauros) dans. — [22]) palky. — [23]) coszczyolky. — [24]) fundasti. — [25]) destruis malos mores. — [26]) cantauit cantum. — [27]) Clericus late. — [28]) alba. — [29]) deposito telo mors ekatsit suum os. — [30]) wlaczny. — [31]) mszathe. — [32]) gnyya. — [33]) na tycach vynnych grona. — [34]) na mary. — [35]) pomazany masczyamy. — [36]) scrzeple. — [37]) pedes. — [38]) drapal. — [39]) mocra. — [40]) ora. — [41]) zamatna. — [42]) flent. — [43]) craszomowy litera dieczyteina. — [44]) panna. — [45]) crines. — [46]) nazathka. — [47]) iscrauit.

Deformat, findit niueas de pectore bullas [1]).
Hic temtat fauces, dentes crepuere [2]) retecti;
(k. 95, a.) Tangit venas miser, ponit in pectore dextram;
Nil calet et tenero latet euge wltus [4]) in ore.
Saucius egreditur medio mauorcius [5]) hector;
Allipes [6]) sistens, funesta prelia norans,
Desyt et valido certanea [7]) cominus ictu [8]).
Huic fringunt [9]) Quirites [10]) robuste cuspidis [11]) hastas,
Ocius exanimas auras [12]) luctantibus implent,
Arma tua ligant [13]) funebria busto.
Sceptritenentis apex [14]), qui pepla nubila noctis
Lacessis nimbos cornu hoc gelide bruma [15])
De seraphin throno ad hunc volat angelus alis [16]),
Ne ruat in preceps Fetontis imagine labens.
Hosque chelim salebras aggresti licet habena
Exarat e Slupcza, pater illi fuerat Olbrachth.

Sequitur epitapium Domini Vincencij heredis Szamotuliensis et Castellani myedzyrecensis felicis memorie etc.

Decus o patrie, spes et honos inclita regni,
Cui genus hoc clarum, clarior actus erat,
Ecclesie tutor, fidei selator asillus [17]),
Justicie miles tempus in omne suum.
Hic decus armorum, qui sath exterruit hostes,
Non suorum raptor: hoc cecinere viri.
Astra puto meruit generum virtute preclara,
Publica sic pro re non metuendo mori,
Numina per lacrimas sacris precando delubris.
Estur [18]) dum, miseris primo prebere iubet.
Hic regias strepas inaduc [19]) crescentibus annis
Ocius obsequio ac celerose [20]) tenet.
Oblitus haut fauor, regium bibebat amorem,
Collega ducibus rege iubente vadit.

---

[1]) vestes. — [2]) rostapylyszya. — k. 95, *a* na boku: argillaspida boyarzyn. — [4]) dolor polesez! — [5]) waleczny. — [6]) equus, norans cognoscens. — [7]) copye drzewo. — [8]) raszy. — [9]) lamaly. — [10]) panosze. — [11]) mocznego drzewa. — [12]) povyetrze. — [13]) zavyeszylyszya (to jest: zawiesili są). — [14]) desuper deus. — [15]) srzon srzyon. — [16]) versus Palestre. — [17]) fortis, verax. — [18]) comedit. — [19]) yeszcze. — [20]) rządnye.

Fulserat [1]) ingenium, fama cantata [2]) per orbem
(F. 95, b.) Illa comes astris sole manente manet.
Queque sibi quondam sagax loquenda pallato
Modesto dedidit (!), non que tacenda [3]) loqui.
Grandia dum tractat [4]) senatus [5]) gloria regis,
Discissos animos in pia vota trahit [6]).
Fulmina seua bilis et turgita [7]) pectora sedat [8]),
Qui caput in arma exeruere suum.
Cinctus [9]) et hispano [10]) auro per aspera multa,
Dum sibi germanie [11]) fastus et ira nocent.
Heros delicie humeris [12]) fulcitus in auro,
Magnificos [13]) gressus turba [14]) secuta suos,
Omine [15]) sub fausto meruere clara trophea,
Tartara gens cecidit marte [16]) felice suo.
Sceptriger et dominus huius non immemor actus
Ticzmyenyczam xenio costituere sibi [17]).
Infregisse cauet patrios sibi nactos [18]) amores,
Rex nunc [19]) et dominus invaluere magis.
Denique de multis amorosus hic erat vnus,
Cui rex Hunorum [20]) forcia burga dedit [21]).
Huic sibi quod potuit, nil amplius nouerat vltra,
Ramnusia dederat pignora tota sua.
Aspice: gerebat procerum corpus in auras,
Cesaream formam, cum ciliosus [22]) erat.
Magnanimus [23]) genitor Swidwa, tutor ipse corone,
Marchie [24]) qui domitor [25]) bellica clades erat [26]).
Frater amans, concors non visa gracia talis,
Consiliis candens, ingeniose vigens.
Duplice nepote beavere [27]) fata secundum,
Quorum preconia tempora nostra ferunt.
Nuptaque conveniens [28]) thori [29]) thalamique sodalis,
(F. 96, a.) Nobilis hec Anna prole fecunda [30]) sua.

---

[1]) slynal byl — [2]) byla omowyona — [3]) grubych rzeczy — [4]) ge-[illegible] — [5]) rada — [6]) vgyeinota gednal — [7]) nadęta — [8]) [illegible] — [9]) [illegible] paszan — [10]) hyszpanskymi — [11]) nyemyeczska — [12]) na ramy-[illegible] — [13]) vyelmozny — [14]) familia — [15]) [illegible] — [16]) valka — [17]) hec [illegible] dominum domino Vincencio — [18]) [illegible] — [19]) hodiernus — [20]) [illegible] — [21]) [illegible] credidit — [22]) vyelky brwy — [23]) vyelmozny — [24]) [illegible] — [25]) [illegible] — [26]) [illegible] — [27]) [illegible] vbogoslavyly — [28]) gedna — [29]) malzenstwo — [30]) plodna.

Preterea nata alto procata [1]) marito,
Nomine si queras, dux Casimirus erat.
Sed mors heu temera [2]) cabiat presidem miliecida [3]).
Et tribus ante quater mensibus occubuit.
Singula dum cupio, nequeo sua pretere [4]) gesta.
Materia spiritum exsuperante meum.
Denique si talis michi pectore musa maneret,
Tunc crederem superos multa dedisse michi.
Auguror hoc Geticos posse musare camenis [5]),
Quis clara magnanimi doccius acta patent.
Vix equidem fauces hec iam in verba resoluo,
Posse loqui cupitur, pallor in ore sedet.
Sparserat en [6]) alas tristissima mortis imago,
Magnanimi soticos [7]) clausit inique suos.
Sub mile quadrin quart denas bisquoque binos [8])
Septena octobris luxerat ille dies.
Virginum undecim milia lux aderat alma,
Villa Tyczmyenycza vir memorandus ea,
Sole sub occiduo, cum tunc temone vacabat
Et liquide Phebe parasis axis erat [9]).
Hoc non putasti, heu mens non prescia luctus,
Cum thalamos thedas nate fecisse paras.
Fallitur augurium, lassat sollacia triste
In luctum cithara non modulando iocos.
Heu clipeum sero, theucros ut strueres hostes
Carpere temtabas perfide Valachie [10]).
Sed eadem que luce feriunt te seuia fata,
Nec sciebas leto te cecidisse tuo.
Vxor amans aberat, serius tua letea audit
(K. 96, b.) Seminece animo mesta in axe iacet.
Inclita nata simul sua ferit dextra lacertos,
Num potuit patriam lete tenere necem?
Bis captusque senex annosa lumina ledit
Frater is et tumulum derogitando suum
Singula plangit etas, omnes de funere merent
Et quaciunt palmas, imbre cadente genas.

1) wy[illegible]ana — 2) [illegible] — 3) qui iam ultra quam mille occidit — 4) exercitura [illegible] — 5) [illegible] describere suis verbis — 6) [illegible] — 7) [illegible] — 8) [illegible] 1444. — 9) in medio noctis — 10) voluisti equitare super Turcos cum [illegible] sed tunc [illegible].

Vnde decus militum, heroum concio suplex
Singultus precibus fer super astra Deo.
... Celestesque viri[1]) deuotaque agmina cleri.
Numina pro culpa derogitate sua.
Digna polum subeat, ut leta muninima[2]) cernat
Corpus et venture glorificere Amen.
Carmine sub tenui hoc coluit epitalogos[3])
90. Martinus e Slupcza naufrago sensu suo.

Prowadzimy teraz dalej opis treści kodeksu. Na k. 97 a zaczyna się Pamphilus:

Vulneror et clausum porto sub pectore telum,
Crescit et decrescit plaga dolorque mihi,
Et ferientis adhuc non audeo dicere nomen,
Nec sinit aspectus plaga videre suos etc.;

kończy się na k. 107 a:

Hec tua sit coniunx, vir sit et iste tuus.
Per me votorum iam compos uterque suorum,
Per me felices este mei memores.

'*Finitur Pamphillus maior: Scriptus per Johannem de Slupcza Anno domini M-o CCCCXL nono in die s. Stanislai qui fuit ante festum penthecostes*'. Bez jakichkolwiek glos. Często po rękopisach i dawnych drukach, tłumaczone na francuzkie i włoskie, ostatni raz wydane z inkunabuły: *Pamphile ou l'art d'être aimé comédie latine du X siècle par* Ad. Baudouin *Paris* 1874, 244 str. 12-o; por. recenzya G(astona) P(arisa) w *Revue critique* 1874, II, 195 i nast.; tekst łaciński [XIII wieku] z przekładam starowenecyańskim, wydał z rękopisów Hamiltońskich, dziś Berlińskich, A. Tobler *Archivio glottologico italiano* X, p. 177—255. Pamfil zresztą ani właściwa komedya, ani dzieło dziesiątego wieku; jest to tak zwana *comoedia elegiaca*, rodzaj, o którym wyżej przy Gecie wspomnieliśmy, obok Gety najwięcej czytana i przepisywana. Autor, kraj, wiek tego utworu (o 390 dystychach) nieznani; pewnie jednak po za dwunaste stulecie nie sięga, będzie raczej późniejszym, niż przeróbki Vitalisa. Treść, miłość Pamfila ku Galatei; co '*Ovidius sine titulo de arte amandi*' (patrz wyżej) w te-

---

[1]) sacerdotes — [2]) sanctum penitentem. — [3]) compositi epitalogus.

oryi uczy, tu w przykładzie przeprowadzone; dodana *'anus'*, baba zwodnica, przypominająca bardzo Martę z Fausta. Rzecz cała w monologach i dyalogach: scena ostatnia, *rendez-vous* w domu baby, która niby sąsiadka odwołuje, najgrubszym tehnie realizmem: nie wiem, czy i tego szkolarze alegorycznie nie pojmowali: o popularności dziełka dowodziłaby, jeśli przypuszczenie Paris'a trafne, sama nazwa pamfletu (z jakiegoś *Pamphilus minor*, *Pamphilette* w tłomaczeniu, *por. Pamphilus maior* Słupczanina).

Karty 107, b i 108 niezapisane.

K. 109, a *'Ecatombe incipit'*.

Credebam Graios latices coluisse Camenas
Solum, quae carent impare dicta sono.
Horrendas facies, horrenda prelia cerno,
Carole! que dictas, his madefactus aquis.

Na k. 110, b:

Ranarum murumque simul crudelia bella
Quaeque super genibus descripsi carmina nuper
Nunc canere atque omnes hominum vulgare per aures
Est animus etc.

Na k. 116, a: (Mures)

Corripuere fugam. Sub terras ibat Olympo
Phoebus, cum tanti cessit discordia belli.

'Explicit autor cuius titulus est Botrarchamomachina etc.' Bez glos, tylko 113, b *toraces rvsblachy* (*!*). Tekst ten stanowi przyczynek do krzewienia się humanizmu w Polsce, tak wczesnego, tak bezpośrednio z Włoch samych działającego, podczas gdy Niemce, pogrążone w średniowieczyznę, nowemi prądami się jeszcze nie przejmują. Przywędrował ten tekst do Krakowa, z kim, kiedy — zgadywać nie będziemy, gdyż dotąd właściwej daty Batrachomiomachii nie doszliśmy, którą, zmarły w r. 1453, jako kanclerz florencki, Carlo Marsuppini z Arezzo (Carolus Aretinus), gdy był jeszcze młodym, napisał. W dedykacyi do poety sycylijskiego Marrasia opowiada, że gdy między kilkoma młodzieńcami wychwalał zalety Homera i w tem poemaciku, ulegając ich prośbom zaczął go prozą tłómaczyć, ale poczuwszy ferwor poetycki, heksametrami go oddał, ślubując Kamenom hekatombę, jeśli się dzieło powiedzie. Marrasius Siculus odpowiada elegią *'Ad Carolum Aretinum Hecatombe'*, (przedruk w *Carmina illustria poetarum Italorum* tom VI, *Florentiae* 1720): nakłania poetę, gdy w ma-

łym sił spróbował, żeby do Iliady samej się zwrócił, kończy zapewniając, że Kameny nie stu wołów od poety żądają,

Centum elegos una petierunt voce puelle,
Centum elegos placida scribere mente velis.

Ale i temu poecie nie było przeznaczonem, wypełnić najgorętsze humanistów życzenie, dokonać czego rzymscy nie ważyli się poeci, przelać Iliadę w godną Homera łacinę. Jak w lata potem Carlo pierwszą księgę Iliady przełożył, jak papieża Mikołaja V tem zajął, jak śmierć ich zamiary zniweczyła, czytaj o tem w dziele Voigta II 196. Tłómaczenie Aretyna znam z druku *'Homerus de bello ranarum et murium quem Karolus Aretinus latinitate donavit'* z listem do Marassja i krótkim komentarzem (*Pisauri per Hieronymum Soncinum 1508*). Takim sposobem czytamy więc w kodeksie Słupczanina naprzód odpowiedź Marassja *'Ecatombe'* i wcale udatne tłumaczenie Aretyna: oba dziwnie dosyć odbijają od średniowiecznego otoczenia; że we Włoszech je znano i chętnie przepisowano, to naturalne: ale, że się tak wcześnie już do Krakowa, a stąd znowu do Słupcy dostały, to bardzo charakterystyczne dla włoskopolskich stosunków, to może i pierwsze wzory i pobudki, działające na Grzegorza z Sanoka, nieco rozświeca.

Czy mistrz Marcin i jego uczeń zalety tego dziełka odczuć potrafili, nie wiemy: brak jakichkolwiek objaśnień łacińskich czy polskich nie zdaje się właśnie wskazywać, że gorliwie czytano. W każdy sposób wracają oni natychmiast do grubej średniowieczyzny. I tak następuje bezpośrednio po wierszu humanisty włoskiego, Luparius (k. 116, a:).

Sepe lupus quidam per pascua lata vagantes
Arripuit multas opilionis oves etc.

K. 119, b:

Semper natura quemvis trahit ad sua iura.
Fit lupus hic monachus, raptor et ante fuit.

„*Quando pater noster affirmare lupus volebat, Dominum non liquit, semper lap lap lupus inquit. Hic dicito fructum sue tabule*" Jest to tak zwany Ovidius de lupo lub Luparius (*descendens in avernum*), drugiej redakcyi czyli przeróbki w 192 wierszach, wydany w dziełku E. Voigta *Kleinere lateinische Denkmäler der Thiersage aus dem 12 bis 14 Jahrhundert* (*Quellen und Forschungen zur Sprach- und Kultur-*

geschichte der germanischen Völker XXV. Straszburg 1878. str. 62—71. Anonim — zgadywano najrozmaitszych autorów — opowiada w dystychach, jak się stary wilk z pułapki wykręcił, zostawiając zakładnika, jak został mnichem a natury nie zmienił, z klasztoru wygnany jak wrócił do pasterza niby bardzo skruszony i znowu go odrwił (napisany ok. r. 1100, przeróbka w 14 stuleciu) Koniec w rkpp. nieco odmienny, *raptor ut ante vagus* czytają inne, następne słowa własna dopiska naszego rkp., znana anekdota o wilku, który ma pacierz mówić ale 'tylko 'łap łap' wykrztusi.

Na k. 119, b. Sequitur Phasianus. Na boku: „*Carmen domini* Francisci de Frano *qui donavit phasianum Domino Cardinali Bononiensi qui fuit postea papa Innocencius*". Glosy: *Qui modo silvis tranquille spocoynye spaciabar lubovalem szobye opacis etc., fasianus bazanth, sub umbrosa valle poddolem chlodnym quietus myroy, humane fraudis obcyqainosczy czloryeczey, ducor noszon byvam, preda lup, casus zaloscz, memorande vyelebny, rumpe szervy, dolos lesnosczy, spondeo slubuyą, dulce mihi lubo fuerit vixisse zyw bycz, latebras yaskyn, mundi farris vymlothky.*

Od k. 119, b — 121, b, drobne wiersze łacińskie, bez glos, *Epitaphium de lepore, Epitaphium cupidinis i i.* Potem Asinarius od wierszów:

Instabat festiva dies, animalia bruta
Conveniunt culpas depositura suas.
Et lupus et vulpes capitula proxima querunt etc. — 128, b:

Hic lupus est miles, mercator subdola (vulpes),
Rusticus est asinus, hec tria iunge tribus.

Explicit Asinarius scriptus per J. de S(lupcza). Bez glos. — Nowy poemat zwierzęcy, nieznanego autora, powstały ok. r. 1200, wydany między innymi, n. p. u M. Flaciusza, przez E. Voigta zob. wyż., str. 81—106, wierszów 410; pierwotny tytuł Brunellus (to znaczy osioł), później też 'Penitentionarius *lupis, vulpi et asini'* nakoniec Asinarius, jak w naszym i sztrasburskim rkp. Wilk i lis spowiadają i rozgrzeszają się nawzajem, uniewinniając i zdobiąc swe zbrodnie; niewinny zaś osiołek przypomina sobie jeden występek, że kiedyś, głodem zmorzony, wiecheć słomy pielgrzymowi z buta wydarł: za tę niesłychaną zbrodnię (naruszenie listu papieskiego i t. d.) rozdzierają go. Tendencya satyryczna widoczna.

Na k. 128, b zaczyna się znane już z Długosza (wyd. krak. XIII, 530—532) epitafium Jagiełły przez Grzegorza z Sanoka.

Przedrukujemy je tutaj, ponieważ nasz tekst poprawia w wielu miejscach tekst Długosza, chociaż w innych sam uległ skażeniu, dalej dla glos polskich i niektórych objaśnień łacińskich. Wczesna ta praca pierwszego humanisty polskiego tchnie jeszcze całkiem średniowiecczyzną w obrazowaniu i w wyrażeniu; więc i tu czytamy *zoticos claudere* — umrzeć i t. p.; tekst dajemy ze wszystkiemi błędami rękopisu.

Sequitur epitafium S. Regis. U góry: *Rex Vladislaus fuit in possessione regni Polonie 51 annis et fuit dux supremus Lithphanie.*

Hanc tibi nimbiferam [1]) condam pie sceptriger odam;
Gracior [2]) illibuit [3]), pingitur ista tibi.
Nondum tantus eram, nil laudis verba merebant [4]),
Numina cum zoticos [5]) conmoueare [6]) tuos.
Dicere quid valeo, de te, serenissime princeps,
(K. 129, a.) Cum mihi tis [7]) laudis fama sepulta foret.
Quanta tamen patulo traiecta in aures venit
Vera [8]) tui generis [9]) tempus in omne meum,
Actenus hanc tenui breuius perstringere delo [10]),
Clara licet [11]) silui regia gesta, melo,
Per lacrimas spectans disiectis artubus [12]) angor
Debilis ingenii pectore clausa mei.
Lithphanidum [13]) tanta nunquam dignissima [14]) proles
Claruit, ast solum fata dedere sibi
Te, quem infasce bonis meliorem stirpe [15]) creavit
Holgert [16]) magnanimus, sath meminere viri.
Pistica [17]) gens varios dum Christo censuit annos
Mille que tringentos sed et octigenos
Alter et a Jano mensis [18]) lustraret in orbe;
Jam quoque bissenas valuerat illa dies [19]),
Convoluere simul proceres natu meliores
Regni et tocius culmina iusticie;
Nostratum cunctas te regem care per urbes
Plenius et dominum constituere suum.

---

[1]) zaloszne. — [2]) myższe. — [3]) lubo było. — [4]) adhuc non habui tam[illegible] sapienciam dum vincla[illegible] et non composui aliquid leti de te sed molesti. — [5]) [illegible]nes. — [6]) srzadzał bo numina — [illegible] — [7]) tue. — [8]) prawdzywa. — [9]) [illegible] — [10]) zaloszczyw. — [11]) słusza. — [12]) rozdrzyczanymy członky. — [13]) [illegible] Litwa. — [14]) dostoyny. — [15]) in dignitate feliciorem in sua progenie. — [16]) pater Vladislai fuit Holgert. — [17]) christianum. — [18]) i. e. februario. — [19]) duodecim [illegible] U góry czytamy: [illegible]

Hoc tu non habuisse tuo tunc corde putasti [1]).
Surgens maturo tempore quoque thoro,
Virge [2]) uel [3]) calami [4]) iaciendo frusta [5]) sputasti [6]).
Dicere swetus eras: o astripotentis apex,
Rex pie, rex fortis, preter te [7]) Christe redemtor
Hec quasi cuncta mea curo [8]) subacta manu.
Quatuor inde suas dum februus ecce dietas
Atque decem rubuit, non tibi triste fuit,
Galeno [9]) abnuere, Wladislaus nomen habere
K. 129. b: Baptismi [10]) titulo sed tibi velle fuit.
Post quem dies soliti sacri baptismatis vsum
Illustri generis fuit tibi coniuncta comes,
Heduigis tenera preclara stirpe [11]) creata,
Digna que coniugio paruit [12]) illa tuo.
Gloria tunc fueras patrijs, radiatus honore,
Qui per te fidei collibuere [13]) dei,
Vtque neophita gens [14]) patriis tis nacta sub oris [15])
Atque samagitica [16]) gauisa fide deica,
Ast mage nostrates, quorum tibi fata fouere [17]),
Regia tis forti sceptra tulisse manu.
His tuis [18]) muneribus voluit succurrere dextra,
Pro rapis tunicas sepe dedisse nouas.
Aflictis, miseris, egrotis [19]), pater egenis;
Horum autem erat auxilijs vita tuenda [20]) tuis.
Taliter allectis satagis [21]) fidei fore custos,
Vt stabiles valeant [22]) graciam hanc colere.
Flore novo pingis patrie telluris acumen [23]),
Torrida que longo tempore culta fuit;
Sacivs vt fieret tibi Cristi fama coruscans [24]),
Niteris ecclesias condere et bazilicas [25]).
Das opidis illas alijs, Wylno [26]) post istas,

[1]) de isto tunc tu nihil scivisti. — [2]) hic explicat mores suos. — [3]) vrzadem myotly. — [4]) closza. — [5]) sbydky. — [6]) spumas eiecisti. — [7]) nad czya. — [8]) poleczam sub tuam manum. — [9]) hoc nomen remouisti . . . accepisti. — [10]) na creczye. — [11]) swyszokyego rodzayv. — [12]) przysvolyla byla. — [13]) byly luby. — [14]) lud nowonavroczony. — [15]) gens samogitica smocz ordinacione tua fuit baptisata. — [16]) smodz. — [17]) byly mylosny. — [18]) istis pauperis. — [19]) zachorzalim tuisti. — [20]) obronyony. — [21]) Christianis nouis voluisti. [22]) noui Christiani szamayticzy possint. — [23]) ornasti regni polonie terre sublimitatem. — [24]) slynyacza. — [25]) capellas. — [26]) vylnye.

Condis tibi sedem presulis altiferam [1].
Lustrat adhuc tribus alma locis te structa cathedra
Leopoli eciam, Chelmi quoque Premislia
Nec tantum tribus his refouisti [2]) pectora sacri,
Primus ibi cleri prodita [3]) queque vigent.
Genticulos abiens [4]), iniens sed Olimphicolarum
(K. 130, a.) Rittus [5]), quos nobis cum tibi cura fuit
Redendo placidos superis depromere laudes,
Sanctorum et festos concelebrare dies.
Quoque magis fueras rex inclite comtus honore,
Cum sacro sancto sancta Cracovie studij
Structator et auctor eras, ducum prestancior, vnde
Premia magna quidam clerus abinde tulit.
Hedvigim invisere postquam [6]) tibi fata tulere [7])
Pro spe coniugij tris libuere [8]) tibi
Nubere [9]) consortes regni thalamique [10]) sodales,
Anna [11]) sed Elizabeth [12]), yma [13]) Zophia foret.
Ingemuit gemitus, que post te licta superstes [14])
Semper et in viduo deguit ipsa thoro,
Non invita tamen, cum te in mente resultat
Mater, natorum digna fuisse trium.
Post annos domini patria de morte ferendis [15])
Militis astrigeri luce sacer Jacobi
Tollitur, ut patrias senior defenderet oras.
Hic [16]) datur alta sibi gloria tota patris.
Ocius alter adest coronatus rex Vladislaus,
Inclita progenies regia sceptra tenet.
O qnociens leti comites risere Poloni [17]),
Regia dum medio brachia nexa vident,
Lletiferum [18]) forti iaculum vibrare lacerto
Inque Getas [19]) ensem iuste misisse suum [20]).
Tunc maduit [21]) rubro prutheno sanguine campus [22]),
Lux sit dum apostolice diuisionis apex.

[1]) in vybo tvrsti ecclesiam cathedralem. — [2]) ochlodzylesz. — [3]) traditiones. — [4]) mores paganorum coelestium. — [5]) syyczaye. — [6]) gdy. — [7]) otyali. — [8]) luby byly. — [9]) slubyly tobye. — [10]) malsenstva. — [11]) Czelska, cecilie. — [12]) Granowska. — [13]) vltima. — [14]) opyekunka. U góry: promocio ymoyyenye. — [15]) Sequitur quando natus Vladislaus fuit coronatus. — [16]) Cracis. — [17]) polszy. — [18]) smyertelay. — [19]) Pruscos. — [20]) Sequitur quo die occisi sunt Pruteni in bello magno. — [21]) oplynulo bylo. — [22]) tymburk. In campo tymburk corruit princeps Mariamburk.

Gotica [1]) gens tepuit, pars saucia membra reduxit,
(K. 130, b.) Cogitur altera sed succubuisse nece.
Tante post pestem fit cladis [2]) serior illa [3])
Nostrates rigide marte ferire [4]) suo.
Quid referam mage, quippe tenor [5]) fidei, sed azillum [6])
Justicie, legis [7]) verus amator erat.
Non opus ergo foret, amplis musare camenis,
Eius cum laudes non latuisse queant,
Cum patulo [8]) vastum sath iam viguere [9]) per orbem.
Quo duce tranquilla [10]) regia nostra fares [11]).
Mille pater summus dum nato censuit annos
Quadrin ter dennos addito bis quoque duos,
Clausit tunc zoticos regum serenissima proles.
Maius postremam luxerat [12]) ille diem [13])
Tersena ac Junij funestus meste videtur
Occubuisse suo marmoris hoc tumulo.
Ergo decus cleri quantum [14]) tibi constat honoris
Fferre simul, procerum iam meminisse decet [15])
Heu alias cum tamen renuit natura noverca [16])
Vt faueat mortis cedit ac ore magis
Votis supplicibus pro tantis poplice flexo
Condecet ore [17]) pias ingeminare [18]) preces:
Cunctipotentis apex, animam dignere Olimpo
Sanctorum et numero communicare [19]) suo.
Hos tenui coluit Petrides vomere sulcos,
Cui Sanok patriam fata dedere suam.

Następują znowu wiersze włoskiego humanisty pod napisem:

In aula domini Hugolini de Trinta sunt depicti duo Africani sc. Scipio Africanus superior et Africanus posterior. Pro Scipione superiori hec sunt carmina edita a Ffrancisco de Frano. Sequitur:

(K. 131, a) O columen summum patrie et spes alta labentis
O tunc certa salus sub iniquo sidere lapse etc.

[1]) pruszky. — [2]) pobyczya. — [3]) gloria regis. — [4]) byly pobyczy. — [5]) Vladislaus fuit fortis. — [6]) fundamentum. — [7]) Dei. — [8]) laudes ipsius late. — [9]) slynaly. — [10]) spocoyne. — [11]) Sequitur quo anno cessit ab hac vita. — [12]) vltima die Maij. — [13]) Sedecima die mensis Junij sepultus est Cracouie. — [14]) yele. — [15]) slusza. — [16]) cum noluit fortuna mala, ut mortificaret eum peremit eum. — [17]) slusza vsty. — [18]) pomnazacz. — [19]) vlyczyez.

Pro altero Scipione pro posteriore Africano hec sunt carmina: Altera lux patrie nitet hec lux alta rome Hostibus exicium penorum glosa. *Teutunorum*) *bellica clades etc.* Glosy polskie: k. 131, a u góry *rivales swakowye*, dalej: *o decus armorum ocrasza czynv, vybornego ludu, annuale tributum rocznw dan, succubuit pobyth yest, heu byada, in terra wloszkey, fama omovyenye*; 131, *b bellicus ardor vola valcycz, te dirigente rzadzenym, pressit zuczysla yest, dignata . . . cura senatus lentissima racącz . . . dbanye rady lyenyce.*

Powtarza teraz pisarz poemacik o bażancie, ale po czwartym wierszu urywa, odsyłając do wyżej napisanego tekstu: następują epitaphia Hektora i Achilla, glosy: *do swych stanow (castra)*; 132, *a accumulavit humo zaszypal, notissima znamyenythy, clarum slavąthne, corpora subtilia czyala wczypne, in fugam naveyczkal!*.

Na k. 132, a *Incipit* Maximianus *venerabilis magister* – 144, a: sześć elegij o dolegliwościach starości, autora zowie Fabricius w Bibliotece gramatykiem *in academia parisiensi* około r. 1200, mylnie. Zaczyna się:

Aemula cur cessas finem properare senectus?
Cur et in hoc fesso corpore tarda sedes?

a kończy:

Infelix ceu iam defleto funere surgo
Hac me defunctum vivere parte puto.

U Goldast'a l. l. p. 48—70 pod tytułem *'Cornelii Maximiani Galli Etrusci amores seu elegiarum libellus'*, czas naznaczony autorowi, po identyfikacyi z senatorem tegoż nazwiska, na początek 6 wieku, za Teoderyka; Pomponius Gauricus wypuściwszy dystych, w którym Maximianus własne nazwisko przytoczył, wydał go pod tytułem Cneii Cornelii Asinii Galli Forojuliensis *Venet.* 1501, a więc jako poetę z czasów Augusta; ale już spółczesna krytyka fałsz czy myłkę wykryła: dziełko traktuje pogardliwie jako *'nugae Maximiani'* Aleksander we wstępie do Doctrinale. Treść: utyskiwanie starzejącego się człowieka nad zanikaniem sił i urody młodzieńczej, którym tyle tryumfów nad płcią piękną zawdzięczał: szczegóły miejscami nad wszelki wyraz drastyczne, a mimo to używano go wiele po szkołach. Mistrz Hugo von Trimberg n. p., o którym niżej, chwali go w swojem *Registrum* z r. 1280, *multos notabiles versus introduxit*; pierwszy przedruk, około r. 1473, nazywa to *'Maximiani philosophi ethica suavis et periocunda'*, słuszniej w innem wydaniu, Paryż około r. 1500, *'Maximiani libellus*

nugarum'; przedrukowywano go jako poetę czasów Augusta przy Catullu, Tybullu i Propercyuszu i indziej. Jakiego rodzaju 'etyka' tego 'filozofa', najlepiej piąta elegia wyświadcza, omawiająca ten sam przedmiot, za który wiersz starego Getego prokuratorye niedawno konfiskowały, z tą chyba różnicą, że przedstawienie u Getego całkiem niewinne i skromne wobec mętów wyobraźni Maximiana, który (niewydane) wiersze Jędrzeja Morsztyna i co do treści żywo przypomina: jeśli się nie mylę, Morsztyn go w jednym dłuższym wierszu wręcz naśladuje, mianowicie w Epitafium . . .

Glosy polskie: 132, a *poctarum craszomovych*: b *prostravi feras vsczwalesm, quin eciam y tesz, cibi potraui, certamine valkw, in eodem subiecto pdostawye!*). 133, a *resplato collo asszavanw(!) szyya, nullaque coniugii cincula pati nysly malzenstua rzeczycdzv, venali corpore lubyesnym, sponsus generalis stadnyk, vpadlysmy:* b *lascivus yary, querelam gracilem lubey, delectat lubo yest, leuarent vczyeszylyby, sibi vindicat Venus poszyagla, rustica glupya, sedes stol inde sella stolek, corpora macilenta chuda, carnosa myasnya, luba tlusta, fusca czarnobrw, czarnobrva byla my myla, brvy, czolo, tumentia (labra) otvysle, gemma nysz perla, mediis rebus inest gracia wczeszuych.* 134 a: *en ona, annichilatum vnyszczonego, smyertelne nyepamyaczy, voluptas luboscz:* b *non blanda y mylosne, pallor bladoscz, funereus color vmarla mascz, premit vpycha, caret stradze, epule nocent pocarmy schodzą(!), nyegdy.* 135 a *scodzą, fastidita myerszona, obices zauory, iocos crothochvyle* i *gaudia crothochvyly, concicia targanya, levant animum ochladzaya;* b *nephas sromatha(!), torquent cure mączya trosky, despicit nenaszrzy, partis incumbere rebus nyepozyvacz.* 136 a *contrahimur scurczyonyem, decrescimus vmnyesszonem, per sordentem serpit humum cyolkaszą po blothnyey, quod fuit ante nihil iaco prze* (t. j. niedokończone, przed tym).

Na k. 144 b. Ovidius de remediis amoris z obszernym komentarzem, we wstępie o życiu i dziełach poety, których dziesięć wyliczono — 164, b „*Scriptus per Johannem de S(lupcza) et reportatus per venerabilem magistrum Martinum ibidem in Slupcza*". Glosy polskie nieliczne. 146 a na boku *filocapelo fry yest to czo slowe thego blyzey!* 148, a *coturnus curpy:* b *obsta staw szyą, posita wszczepyono, tactus sc. trzknyenye(!)* 149 a *obliquo vspak, valet godno yest;* b *platanus yavor, dabunt podadzw, visus oglądan.* 150, a *citisum crosz, rupes na skały, sauciat*

romer z o r a l y b y l y e m y e s z, obrue r w y, murmure sibilo c h e l s t a n y m, comites t l u s c z a, mugitibus o d r y k w, faci t r e z y m y o d o r e y, musto m o s c z e: b *g a l a s z k a, aper k y e r n o s z, domec dedisseris a s z o t h e y c n y e s z, ptolomita? s z a c h o w a n w*: 151, a *cingula p o p r a y, cure t w e y z a l o s c z y*: b, *in insula c y s p w*: 152, a *rapina p o d a r z y m, vtinam a e z b y, retinebit o d z y e r z y*: b *viciis v r a g a n y e, turgida a p u c h l a?), fusca s m y a d a, macies c h u d o b a, lascica y a r a, movere pedem d r y g a c z, oblique c r z y v o.*

K. 165, a — 167, a P e r g a m a. Zaczyna się wierszem: *Pergama flere volo fato Danais data solo* a kończy: *Rapta raptoris questa iacere toris.* Ten sam poemat powtarza się inną ręką na k. 261 a — 263, b *'explicit b e l l u m T r o i a n u m sub brevitate'*. Głos prawie niema, tylko 165, a na boku *argillaspida b o y a r z y n.* 156 a *lustra ferarum s v g e r z y n y e c z, arva colonis p r z e d m y e s e c z y e r a t a y o w, horrea s t o d o l a, edera b l u s e c z.*

Historya tego poematu wcale ciekawa. Posiadamy bowiem z wieków średnich trzy krótkie poemata *'de excidio Trojae'*, napisane leoninami i wierszem elegijnym, tak że w każdym dystychu rym cztery razy się powtarza (*versus caudati*). Pierwszy z tych poematów nasze *'Pergama'*, kończy się 45 dystychem:

Causa rei talis meretrix fuit exitialis,
Femina fatalis, femina foeta malis.

Wedle świadectwa dobrego znawcy, A l e k s a n d r a N e c k a m ok. r. 1200 napisał je najsłynniejszy poeta 12 stulecia, H i l d e b e r t d e L a v a r d i n, który umarł arcybiskupem w Tours r. 1133 lub 1134; por. *Les mélanges poétiques d' Hildebert de Lavardin par* B. H a u r é a u, Paris 1882, str. 206—214; niektóre zaś rękopisy nazywają P r i m a s'a autorem; u G o l d a s t a l. l. p. 193—195 jako B e n i g n i F l o r i a c e n s i s elegia przedrukowana. Drugi poemat:

Viribus, arte, minis Danaum clara Troja ruinis
Annis bis quinis fit rogus atque cinis.

Kończy się 62 dystychem:

Sic ex Aenea crescunt Romana trophaea,
Sic gens Romulea surgit ab Hectorea;

patrz przedruk u P. L e y s e r a str. 404—408. Z tego to poematu doczepiano do poprzedzającego, do *'Pergama'*, po średniowiecznych

rękopisach ciąg dalszy, n. p. u Słupczanina aż do 18 dystychu (*Partes ultoris iuvat, auget fama pudoris Raptam raptoris questa iacere thoris)*; za autora tego poematu uchodzi, zresztą zupełnie nieznany Petrus Sanctonensis. Trzeci poemat:

Fervet amore Paris i t. d.

Rzecz miała się może tak. Wyraźnemu świadectwu znawcy takiego jak Neckam nie wierzyć, nie ma przyczyny; napisał więc Hildebert *'Pergama'*, a ktoś inny treść i formę naśladował (*Viribus* i t. d.); w późniejszych rkpp. oba poemata łączono bezpośrednio w jeden — z takich, później znowu skróconych powstał wzór Słupczaniua i inne rkpp., por. *E. du Méril poésies populaires latines antèrieures au douzième siècle*, Paris 1843, p. 309—313. Ale równocześnie mogła powstać myśl, że te dwa, treścią i formą rywalizujące, poemata rzeczywista szermierka poetycka niegdyś wywołała; urosło może jakieś podanie, o którem u Słupczanina we wstępie do poematu czytamy:

(K. 165, a) Causa efficiens libri fuit Primas et Golias metriste gloriosi. Primas fuit de Colonia civitate, Golias fuit de Constancia. Audivit vero Primas gloriam Golie et transtulit se de Colonia versus Constanciam civitatem, quod Golias resciens accepto ligone cum iubilo exivit in obviam Primati. Quem Primas videns dixit ei 'Rustice! quid queris?' Respondit Golias 'ut mecum versificeris' 'Versificeris ita de quo sit paupere vita' Versificator tu melior non surgis ab ortu' Et autor more aliorum poetarum tam facit etc.

Scholasticus Hugo, Primas cognominatus, Aurelianensis (wedle późniejszych zapisek *Coloniensis* i t. d.) słynął na całą Francyą około połowy 12 wieku z daru improwizacyi i gryzącej ironii, jaką wiersze zaprawiał; kilka znakomitych próbek przechowały rkpp., p. artykuł Léop. Delisle'a *Bibliothèque de l' école des chartes XXI*, Paris 1870, p. 303—311. Pod nazwiskiem zaś Goliasa, niby protoplasty Goliardów, krążyły, pisane w 12 i 13 wieku wiersze na skażone obyczaje duchowieństwa i inne, które Anglikowi Walter Mapes (około 1200 r.) upornie, choć bezpodstawnie przypisywano, patrz wydanie Wright'a; te same wiersze powtarzają się nieraz pod nazwiskiem Primasa lub Goliasa.

Na k. 167, a po pięciu wierszach z Bukolik następuje Palponista Bernharda z Geistu, od w.

Rure sub urbano, sub vere, sub aere sano etc.

do k. 185, b:

Berchardique stilo Gestensis queso favete.
Simplicibusque simpliciter mea carmina scripsi:
Jure mee lector ignoscere debet eclipsi.

Explicit Palponista scriptus per mag. rev. Mar (tinum) in Slupcza a. d. 1446 etc. — O autorze i dziele p. Dr. Kuno Fischer *zur Geschichte der lateinischen Schulpoesie des XII und XIII Jahrhunderts. München.* 1879. p. 75—80. Niemiec, kanonik monasterski, na początku 13 wieku, kreśli w dwóch księgach, pisanych w leoninach i *versus caudati*, dyalog między duchownym a panoszą: duchowny wystawia nędzę życia u dworu, troski i dolegliwości książąt, żołnierz wychwala dobry byt dworski, przepych i festyny książęce, bezkarne wyzyskiwanie ludu i duchowieństwa: palponistą pochlebcą od '*palpare*') nazwany dyalog, bo w pierwszej księdze uczy panosza, jak schlebiać próżności pana, chwalić jego ród i postawę, dawać mu w grze wygrywać i t. d., jak mu podsuwać sposoby do wyciskania luchości, korzystać nawet z bójki karczemnej, znakomicie aż do szczegółów przedstawionej, jakby na obrazie Flamandczyka. Drukowany r. 1501 (Colonia) i 1660. Glosy polskie naszego tekstu: 168, b, *parasitus p a s z y r z y t h* (też 170, a) *questus (lucrum) p r y s z c z y e, scurris v y l y*; 169, a *g l a s c e s z lingis;* b, *sectas o b c z o v a n y a.* 170, b *ei g r a b y, nobiliores (validiores c h o r o s n y, pacis m y r c.* 171, *a famulari r s l u z y c z:* 172, a *stringit p o c z y s k a:* b: *rsus s r y c z a y.* 173, a *heremita p u s t e n y k, me s a n x i pectore toto v s c z y k a l e m, pugnare p o r a t l y c z*; 174, a *sensim s n y e n a c z k a, dimidiabis v p o l o v y c z y s z, priuate o s z o b n y e, indurias o b r o k e (cestes ;* b *ludot scacorum s z a c h o w, scurrarum r y l.* 176, a *(equo) fallerato v k r o p y e r z e v e m*; b, *calopedes instrumenta sutorum c o p y t a:* 177, a *infamia s r o m o t h a, pax sancita m y r e s t a r y a n y, cinilia scita v y e l k v r y l, carpe o b r y v a y;* b (*v e r b i s*) *honustus o b y c z a y n y;* 178, a *libela p o w y d l a* (*confectus ex cerasis vel ex nucibus etc.*), *strenuam p y e r n y k* (*strenua dicitur panis cum melle pistus*), *lorum w ą d z y d l o;* 179, b *laudum v c h e a l a:* 180, a *cucema-arum, pl., p o s e y r e z e n y a:* b, *brenibus treugis m a l y m p r z y m y r z e n y m, sine protelacione p r e s z(!) z a m y ą s c a n y a:* 181 a: *muros impetere s t u r m o v a c z, ut impetant castra a b y s t u r m o u a l y, clangor armorum c h r z. st. (!);* 182. b *incusare mli n y è r y n, pasitestro p a s z y r z y t o v y;* 184, a *fiscella l e s z y c z a, est lucpum discis inhiare l i z a t s c r o b a c z, insipida n y e s m a c z n a, expirat hiat d y s z y, d r e v a* poprawione na *d z e r a, cirpus s e r z y p, falco valter s z o c o l c h a r t, obscura facie et aeri s r o g y m s m a r-*

czonym: b *tegmine (thoris) pyerzyna*; 185, a *clientes panosze*.

Następują wiersz Ovidyusza, wzięty z Amor. II, 15 i *Pseudo-ovidianum*, czyli, jak w rkp. *Ovidius de anulo*, i *Ovidius trium puellarum*: zaczynają się, pierwszy:

Anule formose digitum iunctum puellę,
In quo censendus mi tibi datus amor etc.
(k. 186, a) Ille tecum datam senciat esse fidem;
drugi: Summi victoris fierem cum victor amoris,
Sperabam curis finem fecisse futuris,

a więc w leoninach

i kończy na k. 192, a:

Hostis venisti, nobis tu hanc rapuisti.

Glosy polskie, 186, a *incida zavystne*; 187, a *supercilia brvy, cesaries flava zolte vloszy*, b *mihi conscia mens est domnymamszyą, negat prszy*; 188 a *afficere namoczyez*; 189, a *repetas othnov*. O tym *'Ovidius trium puellarum'* (przecież nie to samo, co *'Ovidius de nuncio sagaci'*, chociaż Endlicher w katalogu rękopisów wiedeńskich p. 161 a zanim M. Haupt tak twierdzą) wyświadcza Hugo von Trimberg *'quem in scholis omnibus non credo fere rarum'*.

Od k. 192, a — 206, a *Claudiclaudianus poeta egregius*. Jest to Klaudiusza Klaudiana *de raptu Proserpinae libri tres*, od wierszu

Inventa secuit qui primus nave profundum
Et rudibus remis sollicitavit aquas

a kończy trzydzieścieczwartym wierszem trzeciej księgi:

Humanum relevare genus durumque tyrannum.

Rzecz więc niedopisana, inne zamieszanie też na karcie 197, b *'Hic incipit tertius liber in forma. 'Ocia sopitis ageret cum cantibus Orpheus'* i t. d. — tymczasem to początek przedmowy drugiej księgi.

Glosy polskie: 192, a *se tradidit undis vidal, remis vyoslamy, vagus zvfaly, penetralia tayemnyeze*; b *stridunt szvrzytaly, curvis astricta iugis w yednocolu, crinali florens edera bluszczovem*; 193 a *tentoria namyotom, dispersa (comas) rostarchala*; 195, a *interfluit oczyeka*; b *(furit) meatu szvemem, virentes zyelone, vestigia slaky, manus violavit (fregit) lamala*,

tumetant (tcrea), *smoczy szygm jadem* o b l e l y, *petit* d o s t e p y l a *do stopyla?* niewyraźnie!): *floresit aristis* k r y t l a, r o z o c y s i a k *e stigium rotarum (orbita)*, *coma puellarum (spira)* r p l o t h, *retorsit* o b r e c z a l a; 196, a *modulantur* s r y g q c z a l y, *ligones* m o t y k gl. pl., *curarum* r m y s l o r, *ministerialis* r o s n y u boku; b *construxit* r b u d o w a l, *(ebur) os elephantinum* s l u n g e r a, *trabibus aenis* b y s z c n y (!) m o s z y q d z e c y m y: 197, a *insignabat (aeu)* r y s z y r a l a, *discessere* p o s l y s z w, *gemmis* p e r l a m y, *iuncos* s z y t o r y c, *traxit* r y s z y l a, *accendit* r y s z y r a *(stellas manibus)*, *bruma* z y m n e m; b *astrictis (aquis)* z a s t a n a l r, *duxit (ebur)* p r z e b y a l, s t a n y e *presepia*: 198, a *populus* t o p o l a, *tigris* z a m b r s, *damme* l a n y, *umeros* r a m y o n a: 200, a *abies* g y e d l, *edere serpunt* b l u s c z e r g u y k a y r, *pampinus induat ulmos* t y c z y *(arbores)*.

Potem sześć kart, t. j. cała druga część 12 seksternu, może niezapisane, przeznaczone dla reszty Klaudiana, wydarte. K. 207, a do 214, a mieści się ciekawy, dotąd nieznany poemat, oznaczony na k. 207 L i b i s t i c a (na końcu '*Explicit libellus libistice*'; w rejestrze '*De pica et cornice et accipitre libellus libisce*'). Bajka to na temat: „Nie zadzieraj z silnymi", nie satyryczna, jak przeważna część eposu zwierzęcego, a prawdziwy apolog, tylko bardzo szeroko przedstawiony. Wypisujemy treść: we wstępie wymienia autor wszystkie rodzaje poezyi, w jakich się dotąd ćwiczono, tragedye, komedye, elegie, treny, epitalamia i t. d. sam obiecuje dać krótką bajkę; zaczyna ją pięknym opisem rozbudzającego się na wiosnę życia: gnieździ się jastrząb, obok niego wrona, jej sąsiedztwo mu dokuczliwe, ale wrona go uspokaja. Pod nieobecność jastrzębia daje się wrona skusić piękności jajek jastrzębich, kradnie jedno i podsuwa natomiast swoje. Jastrząb spostrzegłszy się pyta za sprawcą; wrona się wypiera, ale jastrząb znachodzi kradzież w jej gnieździe i nie przyjmuje wybiegów; winna uchodzi i z pewnego schroniska natrząsa się nad gniewnym ptakiem. Napróżno przestrzega ją kum jastrzębia, kania, ona i z niego drwi, jak i jej kmoszka sroczka. Jastrząb upewnia kanię o zemście; w nieobecności wrony wybiera jej gniazdo i daje jej młode jastrzębiętom do pożarcia. Wrona wywodzi żale i przysięga zemstę; w nieobecności jastrzębia rzuciła się na jego młode, które się dzielnie broniły, aż nadleciał jastrząb i wronę mimo jej obłudnych próśb i zapewniań wiecznej uległości za karę i na przestrogę innym zabił; obszerna moralizacya: silniejszego poważaj, a nie chlub się marnie, kończy ten z pewną werwą napisany utwór.

Któż jego autorem? W żadnej z bibliotek z nim się po raz wtóry mimo wszelkich poszukiwań nie spotkałem. Ale we Lwowie, w zbiorach Pawlikowskich, wskazał mi prof. K u b a l a rękopis folio

Nr. 193, zawierający rzeczy prawa kanonicznego i niemieckiego, gdzie na końcu od str. 424 do 430 (pisanych w dwie kolumny), czytamy nasz apolog z następną subskrypcyą: *Explicit fabula libistica Johannis Barlin prohybens destetabilem fieri contencionem miseri cum potente anno domini* 1428. Że i ten przepis polskiego pochodzenia, dowodzi glosa *'in pallestra'*, nad tem *'in lucta weszranku'* (*local. dual.*). Któż jest Jan Barlin? Próżnośmy za nim śledzili, głucho o nim i u nas i u Niemców. Miałbyż to być jaki Berlińczyk, których kilka Janów n. p. na uniwersytecie praskim w 14 wieku i na początku 15 znachodzimy? a może to Polak? jest wieś Barlin, chociaż możnaby i o Parlinie (w Poznańskiem) myśleć, a ponieważ dotąd, mimo licznych poszukiwań, wiadomość o autorze i dziełko jego tylko w rękopisach polskiego pochodzenia wynaleźć się dały, więc przypuszczać nam wolno, póki się inny ślad nie odkryje, że mamy przed sobą nieznane przedtem dziełko nieznanego przedtem autora Polaka może jeszcze z czternastego stulecia. Wytłumaczenie terminu „*libistica*“ dajemy w Dodatku.

Poemat zaczyna się wierszem rymowanym:

Juxta suum libitum poijerunt multi
Carmina subtilia, fuere qui sufulti
Pegazeo nectare in iugo Eliconis,
Muse quos farcinerant graciarum donis:
Iste in bucolicis, hic in comedijs,
Ille in satiris, is in tragedijs,
Alter in heroicis, lascivit hic in trenis etc.

Kończy się heksametrami:

Que ledunt oculos, festines demere; si quod
Est animum, difers curandi tempus in annum.

Glosy polskie wcale liczne: 207, b *ampulantes (guttura*, o ptakach) *cyppynayacz*: 209, b *autoritas pospolytosez*: 210, a *in furorem wzalosez, spaciatum nawychod, de fago sbukw, picia borowa szyska, cessent nyechay szyą ckoyą, comes graby a, quid czo, turgidis (verbis) fucawymy, connexerat splyotla, discrimina trwogy, vlcione pomsczenya, properat spyeszyla*: b *(pedes tendit rosczaczyla, czub, rostarchala, torquet crączyla, (alas) ventilat trzepyotala, procaciter crąbrnyę, examinet roslyczy, si fores strucio by byl struszem,*

piyebit badzye zalosno, forestarius lyeszny, ficum fyga, bello valcze, distrahitur badzye roszebran, insunt sza, skadii.

K. 211, a *cobe (linguam) sczysny skarzy, si librassem roswazyla, decipiat oklama, sentibus czyrnye, proderem nunc wszbych ydala, dufasz cyelmy, finis sconanye, cedes cstapis, cnu secum pospolw, difugiat nyechay lyeczy, scelera cyny, anxiatus zalosny.*

K. 211, b *blandires pochlebuyesz, pica compatrissa cornici szyroka(!) kmotra, garulas kwyelysz, fraudis lesnosczy, infidelis raptor* (nad tem *vispilio*) *chasnykw, refer quando diffidaueras odpowyedzyales, in vepres wglog, oportebat muszylo, anxiatur scureczyl szya, rirantes swarzacz, tumulus grob, comodi more czytkw dla twego, ruquam nyegdy, scapulas pleczy, tegere zachowacz, pro racione oslowa, nephas vyna.*

K. 212, a *anxior cureza szya, vile tugurium sromotna gata ptasnyeczą, yastrzabyatom, pullos vronyath, sczesny czasz, prorsus dimembraverat wszytky roszyepal, elegia (cornicis) zaloscz, conviciis zlobamy, blasmaverat blusny, faciam sprawya.*

K. 211, b *inducias przedluszenye, obturat auriculas zaczyska sluchy, vindicte faculas schopyky non extinguam nyezaleya, diripiam rosdrapaya, care nise kmotrsze, me detestabilem* (objaśnienie do *ach mihi!*) *sgardzoney, nyesczesna, sub grata slothkym pace, perfidum spiritum nyevyerna dusza.*

K. 213, a *in treugas pacis wyednanye, tibias golenye, obstant illi stawyly szya yastrzabyata, ut refundat illi otplaczyl, saucia zasmaczona, insidias przeczywnosczy, viriliter masnye.*

K. 213, b *dolus lesnoscz, nec rebeliset ei otszemracz, rapit doszyagl, paulis verbis malymy* (niewyraźne), *irrita marne* (całkiem zatarte, może łac. *inane?*).

K. 214, a *noxia vadno, differs otcladasz;* do tekstu:

> Quisque potest verbis sese iactare superbis
> Sed vim quam iactat, actio sola probat
> Virtules tales, per quid habere vales

dopisane objaśnienie *'Ad id est commune proverbium Mowa swoya do mecza a chleba yescz'*: a więc najdawniejsze dotąd zapisane przysłowie polskie. W komentarzu powołuje się autor na

Ezopa i Katona, u których podobne zdania się znachodzą, dalej na przysłowia, jakich powszechnie używają i przywodzi jedno po polsku — komentator więc był Polakiem.

K. 214 *a* Brunellus seu Azinarius — 223 *a Explicit azinarius poeta*. Pomyłka w tytule: 'Brunellus' bowiem nazwa poematu o spowiedzi wilka, lisa i osła, patrz wyżej. 'Asinarius' zaś właściwy tytuł naszej bajki, przebranej w heksametry; autor tego udatnego wiersza, pełnego ruchu, życia, ale i nader ślizkich zwrotów, niewiadomy, gdyż zgadywanie, praktykowane naturalnie i w tym wypadku, do niczego pewnego nie dowiodło, por. E. Voigt'a l. l. str. 22. Utwór powtarza się nieraz w niemieckich rękopisach 14 i 15 wieku; wydał go F. J. Mone *Anzeiger für Kunde teutscher Vorzeit, 8 Jahrgang,* Karlsruhe 1839, p. 551—561 p. t. *Asinarius vel Diadema*, z rkp. heidelbergskiego, pisanego 1452 r. we Frankfurcie n. M.; inne w Monachium i Wrocławiu; zaczyna się:

Rex erat ignote quondam regionis et urbis,
Sed nomen regis fabula nulla docet.

a kończy:

Idem praeterea patris sortitur honorem
Atque regit regum rex duo regna duum.

Bracia Grimm wciągnęli go do swych *Kinder - und Hausmärchen* Nr. 144 i podali w notach (tom III, p. 227 trzeciego wydania) paralele słowiańskie i inne.

Treść następująca: Król i królowa żyją bezdzietni, daremnie błaga królowa dzień i noc o potomstwo; nakoniec wysłuchały ją nieba, ale miasto dziecięcia urodził się piękny osiołek. Matka kazałaby go zabić, król niedozwala; hodują go więc w złotym dyademie (stąd drugi tytuł), najmilszą zaś jego zabawą przysłuchiwanie się lirze. Odwiedza on słynnego mistrza, który mu wreszcie, na ciągłe jego nalegania i groźby, nauki na lirze udziela; (wbrew przysłowiu *asinus ad lyram*) przewyższył osiołek niebawem mistrza. Dojrzawszy raz postać swoję, w wodzie, rozmyśla królewicz nad losem, jaki nań po śmierci króla ojca wypadnie, o wejściu na tron i mowy nie będzie, lepiej więc jeszcze za życia ojca ujść przyszłym niechybnym upokorzeniom; i tak wyrusza z wiernym sługą w podróż; przeprawiają się przez morze i na dalekim zachodzie, stawają na dworze króla, u którego córka jedynaczka dorastała. Osiołek żąda jako obcy gościnności, śpiewa śliczną piosnkę; zdziwiony odźwierny donosi o tem królowi; wpuszczony nie zadowala się miejscem

między służbą, ale u boku królewny, która mu się nadzwyczaj spodobała. Po niejakim czasie, z tęsknoty za ojczyzną, chce dwór porzucić, napróżno wstrzymuje go król; czegoż ci u nas brak, pyta go; nakoniec, by go przykuć, obiecuje mu rękę własnej córki. Królewna zgadza się, w ślubną noc przemienia się osiołek w pięknego młodzieńca, zrzuciwszy skórę, ale w dzień ją znowu przybiera. Sługa, który na rozkaz króla za młodożeńcami śledził, donosi o tych przemianach; za jego poradą wkrada się król nocą, korzysta ze snu zięcia, wrzuca skórę w ogień, poczem królewicz postaci ludzkiej już więcej nie zmienia; niebawem odziedzicza on oba królestwa.

Całość należy więc do grupy licznych bajek o (zaczarowanem) brzydkiem zwierzęciu, które poświęceniem się obcego człowieka właściwą postać najpierw chwilowo, później trwale odzyskuje; ton utworu całkiem pogański i lubieżny zarazem; przypomina bajkę o złotym ośle Apuleja.

Glosy polskie: 214, a *hinc* stego nyemyenya dzyeczy, *compassa* smyłowawszyszya; b *enim* boczem, *absit* nyestan szya, *comit* czyeczе, *assequitur* odzyerszala. 215. a *frequenter adit* dostąpował, *delectarit iocis* cochal szya werotochwylach, *girat* poyesdzy; b *domicelle* crolewyecze, *hoc* ty słowa, *scurra* (*vocat*) porobnykw, *competit heu* słusza byada, *distinguere* (*cordas*) napravyacz, *genus* postacz. 216, a *compesce* wkoy, *sponte* wolnye, *concinit* przyspyewal, cyelmy, paszyrzyth, *talia blasfemo sibilat ore sibi* blusnymy marcotal; b *setas* (*asini*) szyrchl, *experimenta* doliczenya, *nauta* przewosznyk. 217. a *importune* nyenamyątnye, *pergit ad* dostąpył, (*fama*) *docet* myeny, nascraczye (czy nastraczye? glosa do czego, *aperi velociter! improbitate!*); b *informis* (*aselli*) nyerzadnego, *inclite troni* chwalebnego stolcza, *prosilit* przyscoczyl, *ore* (śpiewa pieśń) makwęł, *ore* pasczeką, *articulando* przyspyewayacz.

K. 218, a *dapifer* potstolye; b *sufficiens* staczne, *deletat* spodobamy szye, *gracia* myłoscz. 219. a *pateras* czabky, *mensale* obrusszyczą, *nonnihil* nyewczem, *genitale* (*solum esse*) przyrodzona (sc. ziemia), *rapsit* słwbylą, *composite* rządnye, *ergo* dla tego; b *scaturit* (*rivulos doloris*) plynye, *urna*, *natalis soli* przyrodzoney, *lacertis* barky. 220. a *evigilans de sompno* ocznuczucz zesna, *porta salutis* vyszyedzenye, *sufficiens massa* obtita bryla, *nubere* ślubyecz; b *tenens* dasna(?), *cornuente* sroszył, *deliberat* rosmyszlała, *gaudens* wyeszyelym, *instituit* namyenył, *ambulat* ze zwieszoną głową spusczył.

K. 221, a *vectis z a w y a s z a*, *sponsus n a r o z e n y a (!)*, *incredibilem u y e v y e r z o n a*, *celer r i c h l a*, *pridem u y u y e*; b *ioci e r o t o c h w y l e*, *aurora s w y t a n y e*, *est ne y z a*. 222, a *cortinam a p o n y* (poprawione z *o b o n a*), nieco dalej *o p o n a*, *thalamum* (*intrat*) *w l o s u y e z a*, *rursus o p y a c z*, *gener z y a c z*, *expositive v y c l a d n y e*, *auribus suis s l w c h m y* (poprawione ze *s l w s c h m y*), *dignanter s c r o m n y e*, *velleris r u n a*, *effigies p o d o b n o s c z*, *Nunc age domine w p o m y n a y a c z*; b *accendere z a p a l y c z*, *consumserit* (*ignis*) *s t r a w y*, *r u n o*, *oppressi* (*sopore*) *s c z y s z n y e n y*, *fatigatus* (*sompno*) *s r o b y o n y*, *turpe y r u b y e*, *leuiter p o l e c k u* (źle czytelne. *p o l e t k e p o l e c k e?*). 223, a *Quin imo y o w s z e m*, *socro s w y e c r o w y*, *vendicat p o s z o b y l*, *nolo causeris a b y s c a r z y l*, *necis s m y e r c z y*, *b o c z y e m enim*, *sortitur* (*nanciscitur*) *d o s z e d l*.

K. 223, b O v i d i u s *eroidum*; do k. 250, a, na której z jedenastego listu (*'Canace ad Machareum fratrem suum'*) pierwsze osiem wierszy wypisane, reszta karty i następne próżne; na k. 247, a u dołu po tytule nowej heroidy (*'Adriagne mittit Theseo etc.'*) napisane dla zapełnienia stronicy *'Incipit alia epistola ut patet per presencia scripta J(ohannes) de S(lupcza)'*. Głos polskich prawie już niema, tylko na k. 223, b *relicta o p u s c z y a l a*; 224, a *castris w n a m y o t a c h*, *preda l u p*. *terruit* (*equos*) *v g a n y a l*; 227, a *blandis l e s n y m y*; 229, b u góry: *architipica p o m y s l o n y d o m*, na boku: *laneso vlgariter p o c r i w k a*.

K. 255, a inną ręką:

> Carmina fingo licet iam nullus carmina curet
> Jam heu carminibus praevalet usus opum etc.

do k. 260, b:

> Pyramo et Thysbe quod morte gravi perierunt.
> His ego compacior, sed si fas sit rogitando,
> Deprecor, illorum sunt corpora in pace sepulta.

Finitur Theodricus de Pyramo et Tysbe. Jest to ten poemat pisany elegijnym wierszem i heksametrami, o którym P. L e y s e r l. l. str. 2086—2088 jako o wierszu anonima z 15 wieku wspomina, przedrukował on tam wstęp do poematu, w którym *'puer indoctus et adhuc implumis egensque'* na brak uznania dla nauki się skarży i przyczyny wymienia, dla których mimo to słabe swe siły we wierszu próbuje. Znane dzieje tej nieszczęśliwej pary kochanków opracował inny anonim w leoninach.

Queret nemo deum ibi quae cult pingere caecus i t. d., p. P. Leyser l. l. p. 2088—2089. Czas pierwszego z tych dwu poematów (*Carmina* i t. d.) oznaczył Leyser mylnie, przypisując go 15 wieku. Tymczasem mistrz taki sam, jak nasz Marcin, tylko większy poeta, Hugo von Trimberg autor Renner'a w swojem *Registrum multorum auctorum*, napisanem r. 1280, już go wymienia między poematami, które mistrzom i uczniom poleca; tamże wymienił on też naszego Asinarius, bajkę o Królewiczu, patrz M. Haupt *Bericht d. kgl. Akademie d. Wiss. in Berlin*, 1854, p. 142—161 (wypisy z tego *registrum*).

Tą samą ręką na k. 261, a — 263, b 'Pergama', o którym wierszu wyżej mówiliśmy. Na następnych kartach rozmaite wpiski, notatki, próby pióra wcale nie estetyczne, glajt dla pielgrzymki do Compostelli i i.

Na k. 267, a do 328, a ręką Jana ze Słupcy pisany formularz, oznaczony w rejestrze na k. 416, b jako *'Instrumenta iudiciali notario valencia'*. Zaczyna się ten zbiorek komendą arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego z 18 listopada 1447 do proboszcza S. Ducha, Piotra, w Pobiedziskach i podobnemi pismami; wyposażenie kościoła w Pobiedziskach z r. 1404 i t. d., n. p. na k. 280 dokument mazowiecki (18 września 1447 na dworze ks. Władysława *in stuba alba eiusdem curie in Pyanthnycza villa plocensis dioecesis*, między obecnymi wymieniony *Matthias de Rozan clericus plocensis dioecesis publicus notarius*) i t. d.; od k. 279 pismo drobniejsze; na k. 321, b *J(ohannes) de S(lupcza) vicarius et ebdomadarius ecclesie*; 323, b *Magister Johannes de Slupcza procurator*; 327, b *Johannes (de Slupcza, ojciec) advocatus in Slupcza ipsam ad instanciam P de S sui victrici* i t. d. Od k. 328, a kilka podobnych pism innej, młodszej ręki i próżne karty.

K. 333, a:

> Quomodo sola sedet probitas? flet et ingemit aleph,
> Facta velut vidua, que prius uxor erat.
> Cui de te fortuna querar? cui? Nescio, quare etc.

K. 413, b:

> Explicit Henrici liber is qui Samariensis
> Materiam miseriam hic fuit arte loquens.

Zapisany w rejestrze jako *'Pauper Henricus cum notabilibus bonis'* (to znaczy, z obfitym komentarzem).

Bez glos. Do k. 392, b pisany najstarszą ręką, jaka w innych częściach kodeksu nigdy nie zachodzi, od k. 393, a tą ręką, która na-

pisała Metrificale i inne kawałki; w komentarzu, który jeszcze do k. 415, a *media* sięga, cytaty z bajek w prozie Gwidrina, z epigramatów chrześcijańskich Prospera (5 stulecie) i t. d.

Jest to dzieło włoskiego poety, Henryka Florentczyka ze Settimello (*Samariensis*, zepsuta forma) *elegia de diversitate fortunae et philosophiae consolatione*, jak ją P. Leyser l. l. str. 453—497 przedrukował, w czterech księgach po 250 wierszy. Filippo Villani (w drugiej połowie 14 stulecia) w swoim *Liber de civitatis Florentiae famosis civibus* opowiada o nim, że był to chłopskiego rodu ksiądz, którego biskup probostwa pozbawił i w długi proces uwikłał; w smutnych swych przejściach napisał Henryk dzieło, które zowią Henrighuetus, ono dobre jako wprowadzenie do studyów i w szkołach włoskich pilnie je jeszcze dzisiaj czytają; ocenę myśli tego dzieła patrz u K. Francke l. l. str. 42—50. Napisane w r. 1193; w pierwszej księdze sarka Henryk na Fortunę (Rannusia, jak ją nazywa, za nim Marcin, patrz wyżej), która w drugiej księdze sama się stawia i w ostrą kłótnię z poetą wdaje; w trzeciej księdze zjawia się (salomonior Salomone) Phronesis (filozofia) w orszaku siedmiu kunsztów, upomina swego dawnego ucznia, wskazuje na zepsucie świata i uczy w czwartej księdze dobrej drogi. Ciekawe są w tym poemacie powoływania na bohaterów bretońskich epopei, króla Artura i Tristana; na anekdoty n. p. o chłopie, który czeka, aż rzeka przepłynie, by sucho przejść; zwroty jak n. p. *Pagina sit coelum, sint frondes scriba, sit unda incaustum Mala non nostra referre queam* (naśladuje n. p. Adolphus, patrz wyżej, *Si stellae scribae, pelles coelum, maris unda Esset incaustum etc.*) Jeszcze humanista H. Bebel przyznawał zalety tego dziełka, ferwor poetycki i jego zdrowe myśli; raziły go tylko braki łaciny i liczne nowotwory.

Kodeks kończą na k. 415, a — 416, a zbiór i objaśnienie synonimów (innej ręki) i na k. 416, b wzmiankowany już nieraz dawny spis treści; drobne zapiski i próby pióra.

Szczegółowy ten rozbiór kodeksu wypada nam jeszcze streścić. Jak widzieliśmy, złożyły się nań najrozmaitsze utwory; pisma starożytnych, prócz pojedyńczych wierszy Virgiliusza, zastąpione tylko elegiami i heroidami Owidiusza, lub pismami tegoż rodzaju, jakie w średnich wiekach za Owidiuszowskie uchodziły; klasyk to rzymski, którego wtedy najpilniej czytano, przed którym Virgiliusz i Horacyusz ustępowali; obok niego zdolny starożytnych naśladowca, Klaudyan, z powieścią mitologiczną. Bogatszy dział poezyi średniowiecznej; religijną reprezentuje Palestra, powieść o zejściu Pana do piekła; zbijaniu bajek pogańskich służył Theodulus. Najwięcej miejsca zajmuje dydaktyka: Henryka elegia o niestałości fortuny z naukami filozofii, Palponista Bernarda

o wartości życia dworskiego; dalej wiersz treści satyrycznej niby na bezżennych księży *(Capitulum presbytororum)* i Adolfa wiersze i opowiadania o zdradach kobiecych; osobno dydaktycznym jest *Metrificale*. Dział epiczny stanowią opowiadania zaczerpnięte ze starożytności: Piramus i Tizbe Tydryka, streszczenie przebiegu wojny Trojańskiej (Pergama, na dwóch różnych miejscach w kodeksie) i owe komedye elegijne, Geta czyli Amphitruo Plauta obok Pamfila; tu należy też baśń o osle-królewiczu. Epos zwierzęce, któremu niegdyś początek w wspólnej, indoeuropejskiej rodzinie naznaczano, w którem nawet mitologicznych elementów śledzono — nic niesłuszniej — zastąpione, z mniej lub więcej wybitną satyryczną tendencyą, jeśli przeróbkę klasycznej Batrachomyomachii pominiemy, wierszami Lupariusa, o wilku-mnichu i jego skrusze; Brunella, o spowiedzi osiołka przed drapieżcami i o zasądzeniu najmniej winnego; Libistyki, o jastrzębiu i wronie, nierównych jej siłach i klęsce z powodu tego odniesionej. Nakoniec wiersze okolicznościowe, epitafia Marcina Słupczanina dla biskupa poznańskiego i dla kasztelana międzyrzeckiego, Grzegorza z Sanoka dla Jagiełły, obok drobniejszych napisów i podobnych rzeczy. O erotykach i wierszach humanistów włoskich zaraz niżej osobno wspomnimy.

Tyle tak rozmaitej treści utworów w Słupcy pewnie nie było można zebrać; mistrz Marcin przywiózł je z Krakowa i zostawił nam świadectwo, jakich to poetów między 1430 a 1440 rokiem na uniwersytecie najchętniej czytano: obok obcych zwracano i na próby rodaków baczność: Metrificale Marka i świeżo napisane epitafium Grzegorza krążyły widocznie w odpisach. Z takim to zasobem wrócił Marcin do Słupcy: znalazłszy w Janie gorliwego ucznia, udzielał mu wszystkiego, co posiadał, nawet prób własnego pióra; ale uczeń w zawodzie mistrza nie wytrwał, praktyka sądów duchownych później go, zdaje się całkiem pochłonęła. Mistrz zaś wrócił do Krakowa i na uniwersytecie znowu ulubionych poetów wykładał, tak n. p. czytamy w jednym kodeksie z kroniką Wincentego i Heroidami: *explicit liber Ovidii epistolarum reportatus per quendam Johannem de Schabycze, pronunciatus per magistrum reverendum Martinum de Slupczu, finitus in octava innocencium occisorum, a. d.* 1456. Ale mistrz w wyborze autorów wcale nie był wybrednym, i tak musimy niestety zwrócić uwagę na dziwnie znaczną liczbę erotyków w naszym kodeksie, i to tego rodzaju, jaki byśmy dziś tylko pornograficznym nazwać mogli; takie Pseudoovidiana i Pamfil obok Maksymiana i Adolfa są wręcz Priapea; potępiana więc na zewnątrz zmysłowość, prześladowana nawet w najniewinniejszych objawach, w tańcu i śpiewie, mściła się na przeciwnikach, wkradając się rychło w fantazyą młodzieży, przemycana w formie uczonego wiersza;

dopiero reformy 16 wieku oczyściły szkołę z tego zakału, cechującego ją w średnie wieki.

Dla literatury kodeks nasz zachował niejedno, co z wszelką pewnością za wyrób polski uznajemy; obok tego zaś rzeczy, o których przynależności wątpić można, n. p. Libistikę. Sam fakt, że utwór jakiś przekazują wyłącznie kodeksy polsko-łacińskie, nie wystarcza, by w braku innych pewniejszych poszlak o ojczyźnie decydować; mógł tu czysty traf zachować, co gdzieindziej lub rzeczywiście zaginęło lub jeszcze się kryje. Tak ma się rzecz z Palestrą, której w obcych rękopisach przez długi czas odszukać nie mogliśmy. Tutaj też jeszcze raz wyszczególnimy, że w polskim kodeksie znachodzimy wiersze Włochów, humanistów, Franciszka de Fiana i Karola Aretyna, których byśmy po współczesnych niemieckich rękopisach może próżno szukali: i to nowa wskazówka owych wpływów włoskich, które do Polski tak wcześnie i bezpośrednio przenikały: cecha odrębna kultury polskiej.

Wiele z rzeczy naszego kodeksu chodzi grupami; i tak jeśli kodeks jaki zawiera n. p. Lupariusa, to i Brunellus i Asinarius się w niem łatwo znajdzie, obok Ezopa mieści się zwykle Avianus, obok Katona Facety i Florety i t. d.; inne kodeksy polskiego pochodzenia dzielą więc wiele rzeczy z naszym, tak n. p. wrocławski, opisany w Pracach filologicznych III 280—292, który w największej części pochodzenia krakowskiego i i.

Nakoniec do ustalenia tekstu utworów średniowiecznych, nieraz niesłychanie zaniedbanego, pewnie i nasz kodeks mógłby się gdzieniegdzie przyczynić — ale tej strony zadania aniśmy tknęli. Redagując bowiem nasze króciutkie wypiski nie mieliśmy już kodeksu przed oczyma, nie znamy więc bliżej jego tekstów, z wyjątkiem owych kilku utworów polskich; dlatego też w cytatach naszych, w przytaczaniu wierszy początkowych i końcowych, nie zachowywaliśmy brzmienia kodeksu a podawaliśmy poprawne na podstawie wydań lub innych rękopisów. Nie mogliśmy nawet naszego przepisu z Metrificale i Epitafiów z oryginałem nowo porównać, przy czem niejedna usterka dałaby się była jeszcze usunąć; również nie możemy już dziś wyjaśnić, jaką była wiedza i zmysł krytyczny Marcina, jak on teksty objaśniał: jednem słowem, zrobiliśmy tylko tyle, ile ograniczony czas pozwalał.

Kodeks nasz nietylko dla historyi średniowiecznej poezyi łacińskiej na Zachodzie i w Polsce ma pewne znaczenie: znaleźliśmy w nim przecież tyle słów polskich, że i o nich osobno coś wspomnieć nie będzie zbytecznem. Są one wprawdzie luźne, bez związku, raz tylko całe zdanie, przysłowie, wypisane; ale wystarczają, by o ortografii, jaką mistrz Marcin zastosowywał w szkole, dać wyobrażenie; tudzież

stanowią wcale ciekawy przyczynek do słownika średniowiecznej polszczyzny. Pomówimy więc o nich nieco obszerniej. Zaczynamy od pisowni.

Ortografia Marcina — gdyż Jan od niego prawdopodobnie ją przejął — nie odznacza się ścisłą konsekwencyą, zaletą, zupełnie obcą i po dziś dzień naszej ortografii, zlepkowi różnych systemów. Odstąpiła ona od norm prastarej ortografii, która odmienności brzmień polskich niemal nie uwzględniała; mimo to do ładu zupełnego nie doszła; cechują ją braki i zmienność, wspólne naszym próbom ortografii od r. 1420. I tak samogłosek pochylonych od otwartych nie odróżnia; również brzmienie *i* od *y*: dla nosowych ma wprawdzie kilka znaków, *an*, *ą*, *a*, *u*, może raz stare *ǫ* lub *o*, nie używa ich jednak dla oddania jakichkolwiek odcieni *ę ą*, *ię—ią*, służą jej one *promiscue*, najczęściej jeszcze *ę* przez *a* oddaje, ale pisze regularnie *szyą* = *się* obok *sza* = *są*, *skad*. *przyspyewayacz*, *mączya* (męczą), *galaszka*, *schodza szkodzą* i *scodzą* i t. d.; *an*, *am*, wyjątkowo użyte n. p. w *zambrs*: *u* częściej na końcu słowa, n. p. *podadzw*, *rocznw dan* roczną dań, *walkw*, *rzeczvdzv* rzeciądzu, *oczuczucz* ocucać, *poscyczenya* poświęcenia, *szw*, *asszavanw szyyą*; w pomnikach mianowicie z czasu między 1440 a 1450 nieraz takie *u* = *ą*, *ę*, spotykamy. Brzmienie *ę* oddane przez *e* w słowach *nyesczesna* i *sczesny*. *U* pisze się na końcu nieraz przez *w*, *pospolw*, *vzythkw*, *od rykw*, też *wpomynayącz*, *slwchmy*, *slwbyla i i.*; *a* i *o* kilka razy pomieszane: *apona*, *apuchla*, *sromatha i i.*

Co do pisowni spółgłosek rozróżnione już niemal stale zmiękczone od twardych, a więc *nye*, *wyeszyelym*, *otnyeszye*, *szyą* i t. d., ale *ły* od *ł* rzadziej, czytamy więc wprawdzie już *splyotla*, *lyeszny*, *lyeczy*, ale częściej *łuby* i urobienia, *łud* i t. d., wyjątkowo u innych spółgłosek, *boczem* obok *boczyem i i.*: miękkości nie wyraża się na końcu zgłoski (i słowa), więc *infin.* zawsze przez — *cz*, *imperat.* *nyestan szyą*, *nyevyn* i t. d.; kilka razy *y* po *cz rz* i t. p. mylnie położone, pod wpływem czeskiej pisowni, nie zaś polskiego wymawiania, n. p. *srzyon*, *mączya*, *scurczyonyem i i.* Co do reszty spółgłosek notujemy, że *k* pisze się prawie regularnie przez *c*: grupy *szcz*, *śś*, zawsze przez *scz*, n. p. *blusczowem*, *pomsczenya*, *bolescz* i t. d.; *s* miasto *sz* wyjątkowe, *zamyąscanya* (zamięszkania), *glascesz* (głaszczesz), *posły* (poszli; *sz* oznacza więc *s*, *ś*, *sz*, *cz* — *c ć cz*, *z ź ż*, obok *szy czy zy* dla *ś ć ź*. W grupie *rz*, *z* parę razy opuszczone, *trosz*, *crosz*, *trci*, *pryszczye* (przyszcie), *na krcie* (krzcie), *presz* niedokładność, w niektórych zabytkach wcale częsta; niezwy-

kła pisownia jak *obrszym, skarszył, rakotarsny, zambrs.* Zresztą pisownia od błędów nie zawsze wolna, *a* zamiast *o* wymieniliśmy, inne błędy: *vcyczką* (ucieczką), *dąsna*, (dziąsna), *polescz* (boleść), *schodzą* (szkodzą), *syysnął* (zginął), *nrzasła* (uzasła), i w innych rkpp. z tą samą mylką; *słotky* (oniczne, jak *potstole i. i.*

Co głosowni tych zapisek dotyczy, notujemy pobieżnie, ze samogłosek, pierwotne — *iew* zamiast późniejszego — *iow, kropierzewy, słuniewy, mosiądzewy* (obok *bluszczowy);* błędne *ę* zamiast *e* w *zamięszkania:* pierwotne *i* w *cirnie, osirocziały, birzwno, sirchl, domnimam się,* obok *ie* w *odzierżeć, mierziony i i.;* starsze *o* w *Żmodź* (nie Żmudź jak mylnie piszemy), *u* w *słuniewy* (słoniowy), *ie* w *kwielić* (kwilić), tak samo u Parkosza i innych.

Ze spółgłosek: pierwotne *ź* zamiast późniejszego *dź, źwięczeć* (dźwięczeć); wsunięte *d, rozdrzucany; t* pierwotne w przyimku, *otnieść, otnowić, otpłacić, otwisły,* obok *od, i i.* — pierwotne *sk* zamiast późniejszego *zg, skrzytać* (jeszcze w 16 wieku używane), dziś zgrzytać; *ch* w *rostarchać; rzeciądz* nie wrzeciądz. Miklosich mylnie **rertengjū* jako pierwotną formę podał, zamiast **retengjū*, por. kaszubskie *rzecōz rzejcuz*, czeskie *řetěz* i t. d.); *obrzym* zamiast późniejszego olbrzym, *wiesiele* zamiast takiegoż wesele, *zufały* zamiast zuchwały, *obfity* jak dzisiejsze; *śmiady, sąmnienie* w formach pierwotnych, *dziąsna* zamiast późniejszego dziąsła.

Formy, występujące w tych zapiskach, potwierdzają tylko znane od dawna fakta; notujemy więc, całkiem pobieżnie, genet. na *a: sna, stolca, kłosa,* obok — *u: ludu, miru czynu* temat na — *ū-, rodzaju, razu, obroku, użytku, ryku, rzeciądzu, instrum. neutr.* na — *im, wiesielim, przymierzeniim, rządzeniim, chełstanim* i t. d. u przymiotników zawsze — *ym, loc.* — *em, małym przymierzeniim, swogim zmarczonym!* sc. obliczym, *w kropierzewem sc.* koniu, wątpliwość zachodzi tylko przy *bluszczowem* (w bluszczowem wieńcu czy też bluszczowem wieńcem?) *vocat.* na *e, królewicze; loc., wyspu* (od wysep). Z l. podwójnej *synowcoma.* W l. mnogiej *adiect. neutr.,* z wyjątkiem przykładów jak *chuda* (*ciała*) i t. p. zatraciły już końcówkę — *a, ty słowa, wcipne ciała* i t. d.; *instr. słuchmi, ale birzwny* (bierzwnami); *local. w namiotach.* Formy pierwotniejsze w orzeczeniu: *pobit jest, rozebrano, lubo jest, gadno, będzie żałosno, lubo bygy i i.* w zdaniu *lubo mi była żywa bycz żywa* należy czytać *żywa* (*dat. subiect.* przy *infinit.*). W czasowniku, *uszczwaleśmi*

obok *lubowałem*, *umniejszonem*, *ochłodziłeś i i.*; druga osoba, *by był* (byś był); *imperat. szłupi*, *wstargni*, *zerwi*, *rwi* obok *staw otnow stań*; raz jeśli się we formie nie mylimy, znachodzimy nieściągnięta: *rozdrapaję diripiam*, gdy zresztą tylko ściągnięte zachodzą. **drapam* zamiast dzisiejszego drapię, por. *okłama* (okłamie), dalej *wra* (dziś wre), *słusza*, *stradze* (dziś stradał), *łaskee*; u czasowników z — *nąć particip.* bez *ną*, *zacisła*, *użasła*, ale *zastanęły*; pierwotne *musiło* (dziś musiało). 'Jest' i 'są' przy urabianiu złożonego *praeteritum* nieraz zachowane, *zacisła jest*, *są poszli* obok liczniejszych bez tych form. *Słyniąca* zam. słynąca omyłka pisowni.

Z przysłówków i t. d. wymieniamy *opięć* (znowu), *wielmi* (bardzo), *ninie* (pridem!), *niegdy* (niegdyś), *niewczem* nonnihil, nieco (jak się pierwotnie odmieniało, n. p. niwczem zam. dzisiejszego wniczem); pierwotny szyk słów zachowany w *użytku dla twego*, ale późniejszy w '*dla tego*'; *przez* (bez); *owa en*; *pogrzechu proh dolor*, tak jak w Prac. filol. I, obok *biada*; *aczby utinam* (ać by?); *iza est ne*; *jele quantum*; *bociem enim*.

W omówionym dotąd nie spotkaliśmy się naturalnie z żadnem nowem lub tylko rzadkiem zjawiskiem; natomiast dla słownika znajdziemy niejeden cenniejszy przyczynek. Wyliczamy najpierw, osobno, słowa obce, czeskie, niemieckie, przyswojone często znowu za pośrednictwem czeszczyzny: *bażant*; *brusblachy toraces* z niem.; *Celski*, cylejski (Anna); *tiga*, *tryj* miłość nierządna (*tryjarz*), *fukawy turgidus* o słowach, por. czeskie fukavý toż samo; *grabia comes*, *dativ. grabi*, *grubie turpe*, *gwałtowny*; *hiszpański*; *kropierzewy* (kropierz *falerae* z czeskiego a to z croupière, *kupki*; *moszcze* (Most), *musić musiło murzyn*; *pustenik* (z czesk. *poustenik*, dzisiejsze 'pustelnik' również czechizm), *perła*, *pruski*; *rakuski*; *Sasi*, smaczny (*niesmaczny*), *śmiertelny* po polsku *śmiertny*, 'śmiertelny' czeskie jak wszystkie inne na — *tel*, — *telny*), *struś*; *szachy*, *szkodzić*, *szlak* (koleja), *szturmować*; *ubudować*; *wielkury* (Wilkür, wielkirze, wilkierze); jednorazowy *inf. lizat* przypomina podobne czechizmy drugiej części psałterza floryańskiego.

Przechodząc do wyrazów polskich nadmieniamy, że glosy polskie nie tłumaczą zawsze słowa łacińskiego tekstu, nad którym są umieszczone, ale że się odnoszą często do glosy łacińskiej, stojącej obok.

Barki lacerti; *bieżuna* [illegible]; *błe* [illegible] *bellus*; *błużnić*, od przym. *błużny blasphemus*. *błotni*, *po błothnyey se.*

ziemi *per sordentem humum*, por. przym. *mięśni*, jeśli tylko pisownia *z j (y)* nie mylna; *bojarzyn argiraspida*, dwa razy, słowo to ruskiego pochodzenia w głosach 15 stulecia częściej zachodzi, n. p. *boyarzin pugnator Archiv f. slav. Philol. XIV* str. 466, 512; *bukiew castanea; bluszcz, hedera, bluszczowy.*

Czołkać się, cyołkaszą serpit. por. *czołkaa* u Parkosza, nie będzie więc błędem zamiast 'czołgać się'; *czarnobrwa, czarnobrw* (błąd zamiast czarnobrew?); *czyn arma*, tak samo u Parkosza i w Psałterzu flor., por. czynowaty *belliger* Prace filol. I i w innych zabytkach; *czystota coelibatus; czub; cirnie sentes; członek artus.*

Doliczenia experimenta; drygać movere pedes; dziąsna (pisane *dąsna*), dzisiejsze dziąsła (wedle desna innych słowiańskich narzeczy istniało i desna, jak z zachodnio-słowiańskich wynika), *fauces; dłużnik creditor; dół vallis; dufać.*

Głóg vepres; golenie tibiae; giez agester; głaskać lingere.

Chełstanie sibilus, por. chełst *strepitus Archiv f. slav. Philol. X* 380, chełścić; *chęśnik* (chąśnik?) *raptor, vispilio, vocat. chasnykw* (a nieco do *o* podobne), przyczynek do znanego z rot chążba (kradzież, złodziejstwo, chaziebną rzeczą *furtive* u Świętosława 14 *chąnzbą wynowath fur indicatur*, w prawach bartniczych z r. 1559 i 1616 chadziebnie *furtive*, chadziebna żałoba; słowo zawsze jeszcze nie wyjaśnione, bo południowosłow. chusa, chusarь, gusa i t. d. zapożyczone z łac. greck. κουρσάριος, (jak się u Miklosicha Etymol. Wörterb. s. v. kursarī przekonać można), por. Dodatek; *chorężny nobilior; chrzęst clangor armorum*, jak po dziś dzień; *chudoba macies.*

Jary lascivus, dwa razy; *jata ptasznicza tugurium* (por. jatki); *jawor platanus; jastrzębięta* młode jastrzębia, por. *wronięta; jedl* jodła, por. *gyedl abies* w głosach wrocławskich (Prace filol. III, 186), *yetl* w krakowskim Lucyanie (z r. 1437) obok *jedla Archiv. f. slav. Philol.* XIV, 488 *i i*; *jednota concordia, jednanie treuga; jednokole* biga, wózek; *jagody genae.*

Kapalica serum; karzyciel tyrannus; kiernoz aper; kmotr, kmotra compatrissa; *koić sedare*, por. *ukoj compesce, ukajać premitare; klon, klonowy fraxineus; kopje drzewo hasta; kościołek capella; kozubek catillus*, naczynie; *krasa* piękność, *krasomowy rhetor* i poeta; *krotochwila iocus*, jak w czeskiem, wedle niemieckiego *Kurtzweil; kurczę się anxior*, por.

skurczył się anxiatur; kwielić garrulo; kurpi coturnus (czy nom. sing.? ; *kopyta* u szewców.

Łacny lekki, *łaskotać* łaskotać, łechtać; *łesica fisceila quo casens efficiatur cas est*; leśny *blandus*, *leśność dolus, fraus*, kilka razy; *leśny* leśniczy *forestarius*; *łożnica thalamus*; *łubieżny renalis* ciało; *łojek fucus* (ruż lub bielidło); *lemiesz vomer*.

Makwa? pysk osła; *markotać sibilare*; *mary portenta*; *mężatka 'coniunx'* ale *'virago'* w *Archiv.* etc. XIV 490; *mieczykowie carex*; *mir* pokój *miruy* spokojny; *motyka ligo*; *mszaty* (od mech) *muscosus*.

Nienaźrzeć nienawidzieć; *nienamiętnie importune*; *niewymowny infandus*; *nowożenis sponsus*, jak w głosach wrocławskich. Prace filol. III, 287; *niewierzony incredibilis*; w *'nadobogon'* tkwi może 'nadobyć' narzędzie, znane z Biblii str. 101, 112, czeskie nadoba, nadobi, i ogień (*focus*).

Obcowanie secta (właściwie: stan); *obojętność fraus* (właściwie dwuznaczność, jak w czeskiem); *obrusiec mensale*; *odpowiedzieć diffidare*, (t. j. wypowiedzieć wojnę i t. p.); *opona*; *opuchły*; *opuściały = osirociały orbus*; *osobnie private*; *otszemrać rebelisare*; *obrok induviae, vestes*; *ozwać się reloqui*.

Panosza tłumaczy *cliens* i *Quirites*; *pasirzyt* (dziś pasorzyt), *dativ. pasirzytowi, parasitus, pasitester*; *pasan cinctus*; *patka ropale*; *paszczeka os*; *piernik strena*; *pierzyna tegmen tori*; *pobicie clades*; *podarze rapina*; *pochlebnik scabrosus*, *pochlebować blandiri*, por. pochlebują *applaudent* Prace filol. III 289; *pojeździć girare*; *pokrzyk mandragora*; *połpłacie torax*, jak w rotach krakowskich *i i.*; *pokrywka laneso*; *pomyślony dóm architipica*; *podstawa subiectum*; *potrawa cibus*; *pokarmy epulae*; *podstole*, jak podkonie podkomorze podkróle (Bibl. Zof. str. 304) podczasze; *popręg cingulum*; *porobnik scurra*, por. *porobniczi concubinarii* w Prac. fil. I, *porobić*; *poświęcenia encenia*; *powątlić pugnare*, *postać genus*, *powidła libela*, zob. w tekście: *przyście*, właściwie *proventus*, por. *sprzyszczym cum proventibus Archiv. slav. Philol.* XIV 493, tutaj *lucrum questus*; *puścina mortuaria*; *przymirzenie treuga*; *przedmieście arva*; *promień virgula*.

Rozczytacz lector; *rozsiepać dimembrare*, por. siepać, siepacz: *rostanie* droga rozstajna *compita*; *rydzy fulvus*, o złocie; *ryk mugitus*; *rzeciądz*, wrzeciądz, łańcuch tak samo w Biblii 278, b rzecyądzmy;

rzygać eructo; *rataj colonus*; *rękotarżny prodigus*, staroczeskie rukotrzný; *rozkraczyć pedes tendere*; *roztarchać dispergere* (włosy); *runo vellus*.

Sirchl seta asini, por. strzechlisty *hirsutus* w glosach wrocławskich Prace filol. III 287, w Biblii sirszl kozią *pilos caprarum* 72, *b*; *sitowie iuncus*; *skała rupes*; *skiwnąć innuere*; *skrzyp iuncus*; *skrobać discis inhiare*; *schopik facula*; *skrzepły rigidus*; *słuniewy* słoniowy; *śmiady fuscus*; *sroka pica*; *staczny sufficiens*; *stadnik sponsus generalis*; *stany castra*; *stanie praesepia*, stajnia, por. stanye miejsce dla wielbłądów Biblia 28, *b*, oth pasthwy stado na myeszczeze vegnacz albo na stanye *Archiv. f. slav. Philol.* XIV 492; *swakowie rivales* (termin rodzeństwa, por. *sororius* swak w rękop. bibl. jagiellońs. 1961, str. 405; *swaszki pronubae*, od swacha, por szwaska *Archiv.* etc. XIV 494; *świekier socer*; *świtanie*; *stodoła horreo*.

Szczkać singulto, inne *szczkać*; *cszczykałem me sancti pectore toto*; *szum meatus (furens)*; *szyszka borowa picia*.

Taczki gerulae; *tąpieć hebetare*; *treść, treci miodowej favus*; *trzcina arundo*; *truchły dolens*, może pod wpływem czeskiego truchly smutny. *truszczek fusanus* może por. czeskie truksa Tölpel), w Biblii siedziałem truchlen 286, 308 *i. i.*; *tyka palmes*, *tyczyć inducre*, *turquania convicia*; *trzknyenye tactus*, błąd zamiast tknienie? *trzepiotać ventilare*.

Uhaczenie coniectura; *uhoqostawić beare*; *umowienie promocio*; *upotowczyć dimidiare*, *uszczwać prosternere (feras)*; *uniszczyć annihilari*, *umarła maść iuncreus color*.

Wadny noxius; *wcipny* cieńki, wcipne ciała, *subtilia*, dziś tylko dowcipny w przenośni; *wczesny* (czy *wcześny*) średniej miary, mierny; *winna wić* łoza; *wiła* błazen *scurra* jak ogółem w zachodnich narzeczach, w południowych 'wila' ma mitologiczne znaczenie, rusałka i t. p.; *wliczyć connumerare*; *woźny ministerialis*; *wplot coma (uplot?)*; *wrażą* mylnie zamiast *wroża*, wróża *augurium*, *omen* glosy wrocławskie Prace filol. III 287; *wykładnie expositive*; *wyniikać serpere*; *wysiedzenie porta salutis*; *wysep* wyspa; *wielmożny magnificus*; *wiechny memorandus*; *wymłotki mundum far*, por. czeskie výmlatek; *wrzos citisum*; *wędzidło lorum*.

Ząbrz tigris, częste w glosach polskich XV wieku, zob. n. p. *Archiv. f. slav. Philol.* XIV 490 *i. i.*, pierwotna forma polska słowa, które dziś pożyczonem żubr zastąpiliśmy; *zachorzały aegrotus*;

z a m ę t n a laniata: *z a r z a*, zorza, jak w Biblii; *z a s t a n ę ł a astricta sc. aqua*: *z a w i a s a*; *z a w o r a obex*: *z b y t k i* kawałki; *z ł o b a convicium*; *z r o b i o n y fatigatus* (somno); *ź w i ę c z e ć modulari*; *ż ó r a w* (żórawiem) wiadra u studni *'patulae situlae'*; *z w i e r z y n i e c lustra ferarum*: *z n i e n a c k a sensim*: *z a m i e s z k a n i e protelacio*.

Oto główniejszy zasób słów naszego pomnika; kilkanaście głos nie wypisaliśmy wcale, tak są zwykłe; jednę lub drugą może przeoczyliśmy; kilka nakoniec nie udało się nam wyrozumieć: co jest mianowicie *s s s z a v a n v s z y y ą resoluto collo* (rozwiązaną? zszawianą od szawiać kołysać?); *n a d o b o g o n*, por. str. 359; *n a s c r a c y e* pewnie znaczy „na strzęcie"; *m a k w a*; objaśnienie pod słowem *filocapcio f r y j*.

Co do słownictwa naszego pomnika nasuwa się nam jeszcze jedna uwaga. Osobno wymieniliśmy, co pochodzeniem swoim zdradza jawnie obczyznę, czeski początek — ale ten wpływ czeszczyzny sięga nieco dalej, na kilka słów pozornie szczeropolskich. N. p. *r ę k o t a r ż n y prodigus*: czystopolskie ze strony głosowej, powstało pewnie w naśladownictwie czeskiego rukotrżny, por. marhać z czesk. mrhati (trwonić), hardy z czesk. hrdý (zamiast gardy). Albo *c h o r ę ż n i nobiliores*, niby swojskie, a naśladuje czesk. *k o r o u h e v n í* t. j. Bannerherr, Freiherr. I *s c h o p i k i faculae*, t. j. podniety wydaje się nam czeskim, por. schop poryw, schopiti porwać, chwycić, chociaż słowo 'chopić' i polskiemu językowi właściwe (uchopię comprehendam Biblia 59, *b*, uchopiw ji Saul 182, *b*, chopili się bogów 260, pochopić ciała 313 *b*). U kilku innych słów wskazaliśmy wyżej uderzające czeskie analogie, patrz pod *o b o j ę t n o ś ć*, *n a d o b — , w y m ł o t k i*. Natomiast *r z a r z a aurora*, chociaż swojem *rz* czeskie dyalektyczne řaře dziwnie przypomina, może się ze swojem a obok *z o r z a* ostać, i w innych bowiem słowiańskich narzeczach znachodzimy obok zorja, zarja: *z a r z a* i w innych pomnikach, n. p. ode wschodu zarze Biblia 293, *b* i t. d., aż do Kochanowskiego i dalej.

Jeżeli oglądniemy te ślady wpływów czeskich na słownictwo mistrza Marcina, to znowu zauważymy, że nie we Słupcy one się przejawić mogły pierwotnie; że one prawdopodobnie, jak cała wiedza i rękopisy mistrza, z Krakowa przewiezione. Kraków jako styczny punkt stosunków czesko-polskich ułatwiał znajomość i wpływ języka czeskiego, rękopisy czeskie czytano tam i tłumaczono lub naśladowano; język, o tyle wcześniej od polskiego literacko uprawiany, narzucał się przy bliskim powinowactwie ciągle z swoją terminologją, nawet ortografją. W czasach około lub po r. 1430 powstały pomniki, które wręcz czesko-polskiemi nazwać byśmy mogli, n. p. ów kancjonał Przeworszczyka,

owa legienda o św. Dorocie, którą w *Archiv. f. slav. Philol.* XIV 507—511, przedrukowałem, tamże 511, 512 dałem wiadomość o starszem rękopisie kazań z czeskopolskiemi glosami; ostatni i najobszerniejszy z takich pomników 15 wieku jest biblia z r. 1455. Od początku 16 wieku wpływ ten w Krakowie znowu znacznieje, by dopiero w połowie tegoż, tym razem na zawsze, ugasać. Tak więc tłumaczymy dosyć wybitne ślady czeszczyzny w słowniku naszego pomnika.

Tyle o jego polszczyźnie; inne kodeksy zbiorowe obfitują o wiele więcej w glosy, za to same ich części składowe nie zawsze przedstawiają tyle interesu. Rzecz o nich odkładamy do następnej części rozprawy.

DODATKI.

Rozbiór powyższy winniśmy jeszcze uzupełnić, niektóremi dodatkami; obejmują one bądź to, czego w tekście samym umieszczać nie wypadało, nie chcąc jakiej ciągłości zupełnie go pozbawić, rozmaite więc wyliczenia, wypisy i t. p.; dalej cytaty, wydania lub objaśnienia, które nam dopiero po ukończeniu pracy dostępnemi się stały; nakoniec poprawki myłek tekstu lub druku.

Do str. 305, w 11, 12. Chcąc przyszłemu wydawcy poezyi średniowiecznej łacińsko-polskiej ułatwić pogląd na dotychczasowy materyał, wymieniamy tu jeszcze dalsze wiersze, o których w tekście nie wspomnieliśmy. Nie odszukano dotąd „tragedyi“, to znaczy wierszu epicznego o oślepieniu Piotra Dunina, napisanego w leoninach lub strofach rymowanych, jeśli słowa Benedykta „rhytmico contextu“ w pierwotnem znaczeniu pojąć należy. Dalej wierszu, o którym pod rokiem 1453 biskup przemyski, Jan z Targowiska, w swoich zapiskach wspomina (Monumenta Pol. III 235) „Cuius discordie meminit quidam magister Andreas Strzezich de Cracovia in cantico, quem fecit de eadem coronacione reginae (Elżbiety), dicens de consensu presulum discordancium (spór o pierwszeństwo między arcybiskupem Janem

nem i kardynałem Zbygniewem), vota sua monacho (JanowiKapistrano) porrigencium: prefatus pater optimus supplet omnia".

Nieznane nam potąd wiersze na Jana Ostroroga z kodeksu mogilskiego, o których wspomina prof. U l a n o w s k i i wiersze historyczne, które odnalazł dawniej prof. J. H u e m e r a teraz ogłosić zamierza.

Z wydanych wymieniamy najpierw najobszerniejszy, dyalog, prawdopodobnie pióra D ł u g o s z a, o 375 heksametrach, i trzy krótsze nagrobki dla Zbygniewa, napisane około r. 1460, przedrukowane z rękopisu sandomierskiego seminaryum przez ks. L. P i o t r o w i c z a (Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce II 325—362). Panegiryk ten, o znanych tendencyach Długosza, które go więc co do sprawy pruskiej nieco w kolizyą ze stanowiskiem Zbygniewa wprowadzają, zaleca się nieskażoną łaciną; odpis staranny, więc tekst wydawca dobrze zrozumiał; nadmieniamy tylko, że „dragula gens" to ani „smoczy lud" ani „Węgrzy", tylko lud Drakula, Wołosi.

Starsze nieco, w niedbałych odpisach, miejscami źle zrozumiałe są dwa wiersze z powodu klęski Warneńskiej po r. 1444 napisane, o 71 dystychach i 92 leoninach, które H. Z e i s s b e r g (Zeitschrift für österreichische Gymnasien 1871, 81—114) wydał; oba utwory polskie, czego w drugiem choćby polskie wezwanie do Maryi dowodzi; napisane bez talentu, szczególniej pierwszy, w którem zlepku dwuch rozmaitych, jak wydawca myśli, bynajmniej nie uznajemy; tekstu wydawca nie poprawiał, tak należy n. p. w wierszu 127 czytać *mango* (rostrucharz) zamiast *mago* i i.

W trzecim tomie Monumenta Pol. wydany wiersz na spustoszenie Sambora z r. 1498, napisany w Rzeszowie 1499 r., w 33 heksametrach (str. 253 i n.), w nieco lepszej łacinie; w gorszym nierównie języku są inne tego tomu, Kroniczka rymowana napisana (czy tylko kontynuowana?) na początku 16 wieku, w 24 leoninach królów polskich do Aleksandra wyliczając (str. 279 i n.); dalej wiersz na cześć Spytka z Melsztyna, 19 heksametrów, jakiegoś Jo. de Ja., Jana z Jarosławia, jak słusznie Bielowski uzupełnia, kleryka pewnie, odwdzięczającego liczne dobrodziejstwa, jakie Spytek duchowieństwu ciągle świadczył; nakoniec, krótki wiersz o świętopietrzu. (Wiersz na Mazurów w kodeksie jagiellońskim Jędrzeja z Kobylina wpisany ręką XVI wieku, więc tu już nie należy).

Wykaz ten uważamy tylko za tymczasowy; w drugiej części naszej pracy postaramy się go ile możności jeszcze uzupełnić.

Do str. 308—311. Antigameratus. Cytat, na który w tekście się powołuję, wydrukowany u K. Höflera Geschichtschreiber der husitischen Bewegung in Böhmen II (Fontes rerum Austriacarum I. VI, 1865, p. 29) z apologii słynnego kaznodziei w Pradze, Konrada Waldhausera, na czynione mu zarzuty: „iste *Hank* est unus curialissimus iuvenis et mirabilis valde, multum in Praga portus (?) mulierum, qui in Praga dicuntur *Hellemprechtstelzer* (por. czeskie *helmbrechtny* rozwiązły), nobiscum in Austria *gámerati*". Zamiast *trium* czytaj *trinum* (str. 309, wiersz ostatni tekstu). — Pomysł Antigamerata nie jest zupełnie oryginalny: istniały oddawna heksametry ze słowami tego samego brzmienia a różnego znaczenia, por. wiersze, które przedrukował W. Wattenbach w Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit XIX, 1872, p. 121: „A paribus paria libet hic discernere verba etc."; dalej tak zwany *Cornutus*, o którym niżej dla jego wpływu na wiersze Marcina ze Słupcy jeszcze pomówimy, łączył choć częściowo przestrogi moralne ze skupieniem najrzadszych słów grecko-łacińskich; w ich ślady wstępywał więc nasz Frowin. Wiersze takie jak jego nazywała zresztą technika średniowieczna „differenciales", przytacza je n. p. ars metrica XIII stulecia, którą wydał J. Huemer (Wiener Studien. Zeitschrift für klassische Philologie, IV 82); jako przykład daje „Trans celi flores Agnes sacra ceu rosa flores Divinos rores te deprecor ut mihi rores etc."; występują w nich najczęściej nomen i urobione odeń verbum, lub też przymiotnik i jego adverbium; rzadziej różne słowa, jak *iuste* i *ius te* i t. p.

Do str. 320. Inny odpis tego Pseudoovidianum znalazłem w rkp. Berlińskim, Manuscr. latina Quarto 94, f. 214 sqq. „Ovidius de amore: Si quem forte libet sapienter subdi amori Sic amat etc. — Perpetue doleat rusticitate sua". „Idem de remediis: Qui fuit cupiens ab amica solvere colla — Nec petet hanc rursus nec petat inde magis etc." Są to jakby parodye znanych utworów Owidyusza, na co już sam tytuł wskazuje.

Do str. 322. Dziełko Adolfa przedrukował bez zmian z Leysera Thomas Wright (Percy Society VIII: a selection of latin stories from manuscripts of the thirteenth and fourteenth centuries, London 1843, p. 174—191), podając źródła i paralele pojedyńczych powiastek: najwięcej z nich powtarza się w Disciplina clericalis Petri Alphonsi; tylko do nr. 2 paraleli nie potrafił odszukać. Nadmieniamy, że dziełko Adolfa w rękopisach XV wieku mylnie nazwę *Doliganus* (raczej *Doliganus*) nosi; Doliganus pierwotnie nazwa innego traktatu podobnej treści, ale pisanego leoninami, nie miarą elegijną jak Adolfus: porówn.

Dr. Fr. Gu. Otto commentarii critici in codices gissenses. Gissae 1842. p. 151 seqq., który wydając tamże z rękopisu libellus metricus de calliditate malarum mulierum gdzie i warjant do „Golono-strzyżono“) z komentarza XV wieku leoniny z Doligama przytoczył. Pomyłka powstała może w ten sposób, że w starszych rkpp. dla podobieństwa treści Doligama i Adolfa bezpośrednio łączono, tak że później tytułem Doligama i Adolfa obejmowano, chociaż sam Doligam przepadł.

Do str. 324. Uzupełniamy szczegóły żywotu biskupa Andrzeja Łaskarza. W Centralblatt für Bibliothekswesen herausgegeben von Dr. O. Hartwig IX (1892) p. 1—7 wspominają Caro i Kaufmann o znanym kodeksie kapitulnym gnieźnieńskim ze statutami padewskiemi, przytaczając akt rektorski padewski z 17. 9. 1404 r., między obecnymi wymienieni tam Dnus Andreas canonicus wladislaviensis de Polonia (t. j. nasz biskup) i Paulus Voladimiri scolaticus poznaniensis: otóż dowód pobytu w Padwie i wczesnych związków z Pawłem Włodkowicem. Dalej znaleźliśmy między rękopisami król. Biblioteki w Berlinie kazanie na egzekwje rzeczonego biskupa: drukujemy z niego ważniejsze ustępy, raz żeby to świadectwo potwierdziło, co Marcin ze Słupcy w swojem epitafium podał, powtóre, ponieważ tak rzadkie w naszej dawnej literaturze kazanie, któreby tyle szczegółów wziętych z życia zawierało: zwykle bowiem nic w nich więcej prócz ogólników i cytatów z pisma św. i Ojców Kościoła; nakoniec wybitna postać biskupa, jego zasługi około ojczyzny, jego święte życie wymagają, by zebrać wszystko, cokolwiek do oświecenia biografii jego przydać się może. Rękopis jeszcze dla innego kazania godzien uwagi, jak to zaraz poznamy.

Kodeks, Latin. Theologic. Folio Nr. 408, papierowy, pisany w dwie kolumny, zawiera kazania na Gloria in excelsis Deo (f. 1—46); Questiones primi libri sententiarum f. 48—77; Tractatus de confessione 83—92; szereg dzieł Augustyna św. i Bernarda, których niewyliczamy; Officium Misse f. 195 seqq. i na k. 212, d do 231, a obszerne kazanie na synodzie gnieźnieńskim Temat: Pax multa diligentibus legem tuam etc. Psalm 118), potępiające, jak zwykle w takich kazaniach, w nader ostrych słowach rozluźnienie karności duchownej; przytaczamy ciekawsze dla dziejów kultury polskiej wyjątki. „Immo reperiuntur sacerdotes huius dioecesis quibus pueri palam et publice apportantur, pro educacione puerorum subsidium postulantes, de quo ipsi gloriantur; alii baptismalia puerorum peragunt cum magna invitata vicinorum et filias suas desponsant cum solempnitate, ipsas de patrimonio Christi dotantes, omni verecundia postergata, ac si eis filios et filias licuisset procreare“ (f. 216, c).

„Magnum scandalum in populo, quod ista ecclesia metropolitana ita paucos habet residentes, ad quam veniunt principes, barones, nobiles, milites, clientes, cives, plebeici homines utriusque sexus, tam indigene quam advene, diebus ferialibus et festivis limina s. Adalberti pro devocione visitantes, et inveniunt ecclesiam quasi vacuam a Canonicis et ministris et aliquando per duos, aliquando per quattuor vicarios, frequenter cum risibus et cachinnis, horas satis confuse et precipitanter decantari . . . et nisi scolastici in magna multitudine suo cantu decorarent, abiecta plus quam alie ecclesie collegiate remaneret, qui tamen nulla emolumenta vel subsidia ab ecclesia recipiunt vel a personis, propter absenciam Canonicorum vel prelatorum, vadunt discalciati, quasi nudi incedunt, frigoribus die noctuque aduruntur, famem et inediam in cibo et potu maximam paciuntur . . . presentes enim ita pauci non sufficiunt tantam multitudinem sublevare etc.“ (221 b, c). „Flebilis in ista provincia experiencia manifestat, quod plures sacerdotes, religiosi et seculares, propria temeritate . . . falsa annuciant miracula . . . multis mendaciis colorata, ut concursum faciant populi etc.“ (222, d). Skargi na wiklefistów i hussytów między ludem (223, b); na to że duchowni największych zbrodniarzy „per aliquos grossos promptissime absolvunt lenissimam penitenciam iniungentes ymmo quod amplius est, divorcia facientes et a debitis personalibus absolventes“ (223, a); dalej fora communia et publica in suis civitatibus et oppidis admittunt contra legem Dei expresse diebus dominicis celebrare, ubi simplices ad fora convolantes et missis predicationibus non intersunt, per viam laborantes summo mane, et foro intendentes comessacioni, ebrietati, contencionibus, homicidiis, luxurie, ludis, blasphemiis, periuriis, mendaciis et aliis maleficiis plus vacant ipso die, quam per totum tempus septimane . . . ymmo prelati, canonici et viri ecclesiastici populum scandalisantes et suo exemplo ipsum ad non festivandum inducentes diebus festivis et dominicis per se non festivant, sed ut frequenter suis colonis, bubuleis vel censitis, cerevisiam, ligna, annonas et alia necessaria de allodiis adducere vel alios labores faciunt exercere (218, d—219 a)... o pysze i bucie: plus amant post se clamantem zotatum(!) cum gladio quam clericum humilem cum libro et psalterio (225, a); gloriantur in veste nimis ampla, scissa et sumptuosa, in habitu a planta pedis usque ad verticem pompatili, in frequencia clientele etc . . . . Sepe nepotes prelatorum et alii carnales amici, qui ante ipsorum promocionem non apparebant, post promocionem eorum statim apparere incipiunt quasi una die, scilicet promocionis nati videntur [etc.]. Laici cum labore, sed clerici sine labore volunt possidere totum mundum, communicare volunt voluptati et cupiditati hominum sed non labori, peccare volunt cum hominibus, non flagellari, habentes

morbum qui dicitur Nolimetangere, sed timendum est ne cum demonibu sflagellentur (226, c). Dla takiego żywota znikła dawna powaga księży, kiedy to przed zbliżającym się księdzem młodzi i starzy z daleka już wstawali i przystępywali, dzisiaj zaś eciam in plateis et tabernis, in conviviis et theatris, a vilissimis hominibus, quod cum lacrimis dico, super dorsum nostrum fabricantibus dilaceramur et deridemur . . . . quis talia audivit obprobria, qualia populi latrant de praelatis et viris ecclesiasticis et cottidie murmurant, ubicunque congregantur; pudet referre, quia terret cogitare, et merito nobis hoc contingit propter vitam nostram scandalosam etc." (228, b, c). Nawoływa więc do skruchy i poprawy, grożąc jak Skarga, zniszczeniem całego ludu: „Eccę inimici nostri volunt nos conterere et in superbia gentem tuam novellam, quam plasmavit dextera tua, exterminare, ut, que erat libera, fiat ancilla et tributaria . . . clamemus ad Dominum Deum unanimiter, ne darentur in predam et occisionem principes, barones, nobiles, palatini, milites, clientes, cives et plebei huius incliti regni et infantes eorum et uxores in divisionem, et civitates, castra et opida, fortalicia et ville in exterminium et substancia nostra in desolacionem" (230, a) . . . . Sane ergo prelati hoc advertite et . . . ista reformare curetis, nulli propter condicionem status aut magnitudinem generis aut multitudini obtemperantes, ne simul cum eis pereamus, et presertim Serenissimum Principem Regem Dominum Wladislaum inducatis, ut a stacionibus, quas consuevit facere annis singulis, resipiscat, clerum et populum suum non modice agravando, ex quibus fornicacio, adulteria, stupra, spolia et alia multa contra deum et eius legem committuntur" (c). Kazanie kończy się niezrozumiałą dla mnie zapiską, kryjącą nazwę pisarza „Explicit opus istius libri per manus N. sub anno nativitatis Domini 1423 Si vir vis umam dabitur tibi uma tis in ir na Na dabo danabo na propera da properabo". Teraz dopiero przechodzimy do kazania pogrzebowego, dla którego o kodeksie wspomnieliśmy.

Liczne karty były niezapisane, na niektórych pożniejsza nieco ręka wpisała kilka kazań, i tak fol. 77, c — 82, b 'Sermo de s. trinitate domini Nicolai Czytczani Canonici poznaniensis' i króciutka Collatio; na k. 231, c zaczyna się tegoż kazanie pogrzebowe, z którego wyjątek przytaczamy:

(Fol. 233, kolumna b) Et quia, venerabiles, Andreas episcopus huius s. ecclesie poznaniensis mortuus est Domini devotus famulus, fidelis servus, ipsi vidistis et audistis, quo modo inter manus fidelium spiritualium, ymmo Magistri Pauli Wladimiri iuris canonici doctoris eximii expiravit, tamquam unus ex

vermiculis terre. Per plures menses fatigavit eum mors et demollita est inter fauces suas ut saciaretur sanguine .... (kol. c. u dołu) Quid igitur arbitror fore factum, cum iam corpus suum daretur sepulture, qui tunc praesens non aderam, nisi, ut legitur de s. Martino? O quantus luctus hominum, quanta lamenta canonicorum et virginum. Quia tunc pyum erat, et nunc adhuc flere Andream episcopum mortuum et pyum est gaudere ipsum esse mortuum propter sue excellencie merita, que fecit in vita sua. Nam (kol. d) per se in predicacionibus continuavit. Nunquam suffraganeum, nisi cum esset absens aut infirmus, habuit. Generalia et provincialia concilia propria in persona visitavit. Judex fidei in conciliis fuit. Et quantos ibi honores patrie fecit. Nam in Constancia, Papie et Senis a communi populo „sanctus episcopus Polonorum" dicebatur. Ad cuius arbitrium ut scientis et sinceri multociens tocius sentencia pendebat concilii. Semper in laboribus, numquam quietus. Inter epulas famem paciens, sepe alios vestiebat, solus veste necessaria carens. Et frequenter, prout ego ipse testificor, frigora usque ad stridorem dencium paciebatur. Nunquam in cubiculo, nisi cum honesta personarum spiritualium societate conversatus et raro quievit, nisi victus sompno, et licet in lecto, nunquam tamen vestimento exuto. Quid mirabilius, exemplo tali vitam sic finivit. Nam in sua egritudine licet gravi, quam vidistis, semper missam geniculando aut stando aut sedendo, cum iam flectere non potuit, audivit. Quolibet die dominico et festivo cum devocione communicavit et magnum desiderium habebat, ut solus divina peregisset, sed audito consilio magistrorum theologie et sacrornm canonum doctorum sibi familiarium dimisit. Die autem penultima sue vite cum lacrimosa devocione sua Domino peccata confitebatur. Refectus corpore Christi Jesu, unctus sacra unccione, quibus sacramentis tamquam firmissimis armis prelium initurus se preparavit ad agonem. Die vero crastina et ultima coram eo lectis horis auditis missam audivit. Legenti missam ad evangelium benediccionem dedit. Qua finita more solito omnibus ibi astantibus benediccione data resedit in sede, sibi (Fol. 234, kol. a) ab omnibus asstantibus pacem postulavit. Quibus abscedentibus aliisque secum in conclavi manentibus manibus coniunctis erectisque in celum oculis fundens lacrimas, obdormivit in Domino.

Datum est autem corpus eius sepulture in loco, quem videtis, sub lapide, varia sculptura decoratum, ad latus reverendi patris Domini Petri Wisch episcopi poznaniensis sui immediati antecessoris, utriusque iuris doctoris eximii. Qui ambo geniti erant, unus de fratre, alter de sorore germanis, gemina caritate pollentes. Immo ipsa eademque reciproca caritas vere fecerat esse germanos, ut quorum mens et

caritas semper vnum deo fuerat, digni erant, ut eorum corpora sepultura non separarentur. De quibus congrue dici potest illud canticum, quod canimus de huius ecclesie patronis Gloriosi principes terre, quomodo in vita sua dilexerunt se etc'. Isti vero Petrus et Andreas sunt duo magna luminaria, quos Deus in corpore ecclesie sue constituit quasi geminum lumen oculorum. Hi nobis traditi sunt in magistros et doctores, etc.... [kol. b u dołu]. Et quia ipsi reverendi patres, episcopi nostri defuncti cum beatis apostolis Jacobo et Johanne promptum gerebant animum ad bibendum calicem Domini, nam pro ecclesia Dei ac eius iuribus sua corpora ad pericula exponebant, quod nobis pluribus notum est, constat fide pya, eos dignitatem sedium quam querebant accepisse etc.

(234, c następuje Sermo domini Nicolai Czytczani canonici poznaniensis in sinodo celebrata per D. episcopum poznaniensem in ecclesia kathedrali. Na pergaminowej karcie, użytej w oprawie, czytamy: Anno d. 1469 15 octob. in opido Vonycz(?) egregius et venerabilis doctor mag. Nicolaus de costen promisit bona fide et vovit scribere super evangelia anualia sermones).

Tyle z kazania kanonika Mikołaja, które w zupełności potwierdza, co o świątobliwem życiu pasterza Marcin ze Słupcy i Długosz podali. Nadmieniamy jeszcze, że w nowszych dziełach Andrzeja Łaskarza z rodziny greckich Łaskarysów wywodzą, wywód ten opierając chyba na przypadkowem brzmieniu nazwisk; źródła XV wieku przynajmniej nic o takiej genealogji nie wiedzą; Długosz wymienia rodziców; Mikołaj stwierdza pokrewieństwo między Andrzejem a Piotrem Wyszem; Marcin robi w wierszu trzecim aluzję do słowa Łaska (iusto cognomine dictus Laskarius); nazwisko Łaskarz (por. Łaszcz) pojawia się i na Mazowszu, np. u Macieja z Rożana czytamy „Laskarzem, Nyelaskarem" Jeżeli więc dla wywodu rodu Andrzeja Łaskarza z Carogrodu niema się innych dowodów nad nazwisko, to wywód ten z gruntu fałszywy.

Po tym ekskursie wracamy do naszego kodeksu.

Do str. 326. Wiersz Marcina ze Słupcy dla nieobeznanych ze sztuczkami średniowiecznej łaciny miejscami zupełnie niezrozumiały. Kilka takich szczegółów wyjaśniliśmy na str. 326 (zoticus, cachexis i i.), tu dodajemy i inne objaśnienia, które zaczerpnęliśmy z wierszu pod tytułem Cornutus; z niego bowiem widocznie czerpał i Marcin. Słynny szkolarz i wierszopis, Jan de Garlandia, Anglik, ma być autorem wierszu Cornutus czyli Distignum (dwuwiersz), częstego w rękopisach średniowiecznych, znam go np. z rękopisu wrocławskiego por. Prace filologiczne (III p. 284 u góry), dwuch rękopisów biblioteki berlińskiej (Latin. Quarto 94 fol. 310 seqq. z niemieckiem tłumaczeniem i komen-

[illegible] z dolno-niemieckiem tłumaczeniem i komentarzem) i t. d. Tekst z kilku glosami, łacińskiemi i angielskiemi przedrukowany w Anglosaxon and old english vocabularies by Thomas Wright (second edition edited by R. P. Wülcker), London 1884, p. 622—624, z rękopisu dopiero z XV wieku; kilkanaście wierszy jego z czeskiemi glosami, XIV wieku, czytamy u W. Hanki (Zbjrka neydáwněgšjch slownjků latinskoczeských, Praga 1833, p. X) z kodeksu kapituły praskiej; Hanka pochodzenia tych wierszy nie znał. Z Kornutem w rękopisach połączony zazwyczaj dalszy jego ciąg, Cornutus novus; oba układają w heksametrach rzadkie, mianowicie z greckiego wzięte wyrazy, które komentarz wyjaśnia, przywodząc fantastyczne etymologje; cel ich „bonorum morum exhortacio et diversorum vocabulorum inusitatorum lucida declaracio; zaczynają się od wiersza „Cespitat in phaleris yppus blattaque supinus etc.“ (to znaczy: potyka się koń w kropierzu a pyszny w drogiej szacie i t. d.) Weźmy np. czwarty wiersz Marcina „eusebius, celebs, corde quoque ore bolismus“, o przymiotach biskupa — w Kornucie zaś czytamy „Archimandrita (i. e. pastor ovium, później duchowny) sit celebs eusebiusqe (i. e. pius), Atque cresis corde, sit ei bolismus in ore“ (bolismus - mos mordendi, fames insaciabilis, quam praedicatores debent habere ad populum predicando verbum Dei), Czech wytłumaczył ostatni ustęp przez „ma bycy slowo bozye wstech“, nasz Marcin fałszywie przez „cichy (sc. in loquela“, raczej żarliwy). W 14 wierszu czytaj cerinomon (w innych rękopisach cironomon, ciromon) tyle co ioculator, kuglarz, z greckiego, por. chiromancia; w 17 w rękopisie nie habens, ale heus dalej czytaj tuceta crassa (por. w komentarzu do Antigamerata pinguia tucetaque edant“); w w. 26 gavit endeo naxim Curatus“ znaczy „prawi ksiądz służbę bożą“, bo, jak z Kornuta widać, endeo naxym pomylone z dia synaxis (i. e. divinum officium). Rzecz o smutku powszechnym naśladowana z legiendy o ś. Marcinie, na którą i kanonik Mikołaj w kazaniu pogrzebowem się powołuje.

Wiersz na kasztelana międzyrzeckiego gładszy, mniej barbaryzmami upstrzony; w. 39 i 40 odnosi się, nie jak w tekście mylnie przyjmuję, do kasztelana samego, lecz do jego ojca.

Do str. 334. Kto ów Franciscus de Frano, autor wcale gładkich wierszy, pokrewnych tym, jakie w kodeksie na k. 93 b czytamy? Nowy tu przyczynek do dziejów wczesnego humanizmu. Jest to bowiem Francesco de Fiana, o którym czytamy w dziele Geo. Vogt'a (Wiederbelebnng des klassischen Alterthums, drugie wydanie, 1881, II. p. 22) „...Agapito Cenci... dessen Lehrer in Rom Francesco de Fiana, den er als Dichter und Prosaisten mit Dankbarkeit rühmt, der aber

sonst kaum bekannt ist"; Innocenty VII, niegdyś biskup w Bononii i kardynał, był papieżem 1404—1406. I tak odkrywamy w kodeksie Słupczanina wiersze nieznanego humanisty z początku 15 wieku; do Słupcy dostały się pewnie tą drogą, co i Batrachomiomachia Aretyna.

Do str. 335, wierszu 6. Formę *tis=tue, tuis* używa Grzegorz dwa razy (por. wiersz 41); barbaryzm to, urobiony wedle *mis=mei*, formy znachodzącej się u średniowiecznych pisarzy i u gramatyka Virgilius Maro, patrz J. Huemer Wiener Studien X, 1888, p. 157, gdzie dla *tis=tui* przykład (Vita s. Cassiani w. 471) przytoczony.

Do str. 339. Najnowsze i najlepsze wydanie elegij Maximiana w znanym zbiorze Poetae latini minores edidit Aemil. Baehrens, Lipsiae 1883 tom V. pag. 313—348.

Do str. 342. Wiersze te we formie „Rustice quid queris? Ut me cum versificeris. Versificeris? Ita. De quo? De paupere vita" są przytoczone w powyżej wymienionej ars metrica jako próbka tak zwanych versus transformati.

Do str. 344. Regestrum multorum auctorum mistrza Hugo von Trimberg wydał z objaśnieniami powtórnie Joh. Huemer Wiener Sitzungsberichte, philos. histor. Classe, Band CXI, 1888, p. 145—190. Pod jedną nazwą „Ovidius trium puellarum" kryją się rzeczywiście dwa odmienne poemata, wydane świeżo z inkunabuł i rękopisów p. t. Comoediae Horatianae tres. Edidit Ric. Jahnke. Lipsiae 1891, 109 str. oct. Wiersz *De tribus puellis* (u Jahnke'go p. 89—102 „Ibam forte via quadam nullo comitante Solus amor mecum, qui solet esse, fuit — Omnia novit Amor, novit et ipsa Venus", 300 wierszy) jest to niby iudicium Paridis de pomo, ale ściągnięte na ziemię: trzy panny popisują się śpiewem; ta której młodzieniec zwycięstwo przyznał, najpiękniejsza, z wdzięczności zaprasza go do siebie i miłością mu odpłaca; scena ostatnia skreślona z wielką lubieżnością. Wiersz drugi, u Jahnke'go p. 67—87 „De nuntio sagaci" („Summi victoris fierem cum victor, Amoris, Sperabam curis finem fecisse futuris. Rursus ad arma vocor etc. — Hostis venisti nobis hanc et rapuisti. Quid stamus? Reus est. Illum suspendere fas est", 297 wierszy, ostatniego u Słupczanina niema) treścią swą bardzo zbliżony do Pamphila (zob. wyżej), brak tylko Wenery a miejsce baby zwodnicy zajmuje nuncius sagax — ale koniec dla zmyślnego posła bardzo tu smutny, krewni bowiem zwiedzionej dziewczyny wieszają go za karę. Wydawca korzystał też z jednego rękopisu berlińskiego, ale nie znał drugiego, starszego, (Latini Folio 38, fol. 45—50 bez napisu, urywa się we w. 242). W przedmowie usprawiedliwia wydawca tytuł: komedya nazwana Horatiana, bo naśladuje satyry Horacego, n. p. dziewiątą pierwszej księgi. Z takiej *co-*

moedia Horatiana, pisanej heksametrami, wyrobiła się, dla treści erotycznej, forma jej Owidjuszowska, elegijna, i tak powstały owe komedye elegijne, o których z powody Gety i Pamfila wyżej już mówiliśmy: Pamfil byłby przeróbką starszego wiersza *de nuntio sagaci*. Autor wierszu nieznany, rękopisy stale Owidyusza wymieniają: pochodzi może z wieku jedenastego, powstał może we Francyi; tytuł „*Liber puellarum*“ lub „*Ovidius puellarum*“: dla odróżnienia od poprzedniego wierszu dał mu wydawca inny, idąc za inkunabułami: „*de nuncio sagaci*“.

Do str. 345. Fabula libistica co znaczy, uczy terminologja średniowieczna, wedle której „sunt fabule aut *ysopice* (Ezop frygijczyk) aut *libistice*. Isopice sunt, cum animalia muta inter se sermocinasse finguntur vel que animam non habent, ut urbes, arbores, montes, petre, flumina. Libistice sunt, dum hominis cum bestiis aut bestiarum cum hominibus fingitur vocis esse commercium“. Definicyą tę powtarzają wszyscy, można ją czytać n. p. w przedmowach do zbioru niemieckiego bajek Steinhöwela i Brandta i t. d. Z tą definicyą dziełko Jana z Barlina nie zgadza się, gdyż w niem tylko zwierzęta występują; jestto więc raczej fabula ysopica, niż libistica.

Do str. 348. Bajkę o ośle-królewiczu znalazłem też w rękopisie berlińskim (Latin. Quarto 94) na k. 238 „Explicit asinarius 1475“, ale tylko koniec, reszta poematu znajdowała się na kartach, dziś wydartych.

Do str. 358. Objaśnienie słowa *chasnyk* jako *chęśnik* może zupełnie cofnąć należy; może to tylko czeskie *chasnik* pachołek (od *chasa* czeladź, tłum, znanego i w dawnej polszczyźnie). Z wyrazem *schopiki* facule na str. 360 należy może porównać czeskie *schop* scaphus w słowniczku wrocławskim z lat około 1410, który w Archiv f. slav. Philol. XV wydać zamierzamy.

Do str. 308 i 364. Autor traktatu „Candela rhetoricae“, napisanego r. 1418 (wydał W. Wattenbach, Archiv für Kunde österreichischer Geschichtsquellen XXX. 1864, pag. 179—202, Czech rodem, wymienia między dziełami, z których cytaty dla wstępów czerpać można, obok Seneki, Katona, Boecjusza, Alana i naszego Antigamerata.

Do str. 332. Batrachomiomachią w tłumaczeniu Aretyna wydał Joach. Vadianus, jako dzieło Capniona we Wiedniu u Hierón. Vietora r. 1510. Na str. 343, wiersz 8 od dołu, czytaj „encenia“ zamiast eucema.

DE RHETORIBUS LATINIS OBSERVATIONES

SCRIPSIT

CASIMIRUS MORAWSKI.

Postquam orbis terrae, quem vocalem imperatores acceperunt, mutus factus est et forensis illa, quae temporibus reipublicae ad summum egressa est fastigium, eloquentia, libertatis alumna nec non nutrix, inde ab Augusti aetate obsolescere coepit, necesse erat vivido etiam tum artis oratoriae studio, Romanis insito et penitus infixo, aliquem patere campum, in quo, quamvis antiquorum oratorum sensus renovare ac redintegrare iam non liceret, pulchritudine tamen sonorum qua semper capiebantur Romanorum aures, delectari auditores, homines inter sese quamquam inanibus armis decertare, vox ipsa clamoribus adsueta debacchari posset. Indeque evenit, ut scholae declamatorum, quae teste Quintiliano ultimo demum saeculo liberae reipublicae incunte Romae exortae erant, iam aetate Augusti magna fruerentur auditorum frequentia, ut ingentes studiosorum turbae ad celeberrimum quemque orandi magistrum undique concurrerent, verba eius eodem excepturi animo, tamquam si res in theatro ageretur aut spectaculum ederetur gladiatorum. Qui septemtrionis tristem oram incolunt hominibus paene mirum videtur, quod scholasticae illae exercitationes, quae dum iuvenum animos ad vera iudiciorum proelia informare debebant, saepius a veritate et veri similitudine aberrantes in fabulosis, immo portentosis versabantur actionibus, tantos auditorum admirationes movere potuerint; at qui nostro tempore sollemnitatibus interfuit, quas in Italia litterarum et poesis cultores celebrare solent, is certe inde cognovit, quantam vim oratio bene composita et iucunde cadens, quamvis nihil afferret novi nec reconditi, ad animos

hominum illorum delectandos, excitandos haberet. Tempore vero Augusti Asiana rhetorum licentia et abundantia, quam impugnaverat Cicero, compescuit et refrenavit Atticórum oratorum simplicitas, in scholas declamatorum irrupisse videtur; quae forensibus proeliis idonea arma suppeditare nequibat, in magistrorum umbracula confugit, de plausu scholasticorum unice secura. Neque id mirum, cum praecipui artis declamatoriae magistri ex Asia oriundi fuerint gentiliaque tympana (Iuven. III, 64) secum Romam advexerint. Qua quidem de re postquam Mommsenus in celeberrimae suae historiae volumine quinto (p. 336) admodum dilucide disseruit, hic monere sufficiat, Arellium Fuscum et Cestium Pium, qui aetate Augusti magnam inter scholasticos adepti essent famam, Asianae originis nunquam oblitos illius regionis abundantiam sive lasciviam in Romanorum scholas transtulisse.

Quas si quis cum theatris et spectaculis, mores illorum rhetorum cum licentia histrionali comparare ausit, non ita longe abhorrebit a veritate. Ad celeberrimos enim artis magistros conveniebant iuvenes, qui sibi viam et rationem eloquentiae monstrari desiderabant, delectabantur autem non ita rerum, quam verborum potius et compositionis novitate, summa cum aviditate aucupabantur argutias, quibus tritis et exoletis sententiis novus splendor induceretur. Rhetoribus vero plausus avidis impenso studio erat elaborandum, ne fallerent illas exspectationes, neve intentionem auditorum relanguescere paterentur; simplicitate igitur spreta et abiecta id solum placebat, quod a natura utcumque erat deflexum, supralatio veritatis titillabat fessos et removebat fastidia, eligebantur potissimum eiusmodi materiae quae caperent ingenium et occasionem praeberent „de magnis maiora loqui“ (Iuv. IV, 17). Quo usque haec insania processerit, quomodo rhetores tamquam concitati et instincti, immo furiosi in scholis declamaverint, non uno loco enarrant magis sobrii huiusce aevi auctores. Evenit etenim, quod saepius labante societatis totius condicione accidere solet, ut amplitudo et magnificentia verborum animi defectum comitaretur et obtegeret. Satietatis autem evitandae causa confugerunt novicii illi rhetores ad subtiles sententiolas et divisiones excudendas orationesque suas ita componebant, ut potius dicteriis quam dictis constare viderentur. Quibus offensus criticae artis summus magister, Annaeus Seneca rhetor, cum acrius de tota re protulerit iudicium, non est propterea nimiae severitatis arguendus; merito enim ineptias illas eum sprevisse recte iudicaveris, quarum taedium haec ei verba suggessit: Nihil est iniquius his qui nusquam putant esse subtilitatem nisi ubi nihil est praeter subtilitatem. (Contr. I Pr. 21). Praeclara certe vox et digna, quae recentiorum quoque temporum scriptoribus lenociniis undique conquisitis lectores captantibus repetatur! Non minus autem veram et se-

vecum imaginem totius rei exhibet Iuvenalis, ubi grandiloquum dicendi genus sui aevi castigaturus haec dicit:

> . . . . . Verborum tanta cadit vis,
> Tot pariter pelves ac tintinnabula dicas
> Pulsari. (Sat. VI, 440).

Vereque felicem is sese praedicare poterat, qui illis Sirenarum cantibus minus avidis auribus deditus sensum venustatis sincerae non prorsus amisit atque ut poeta Mantuanus (Catal. 7) aetate puerili emensa „inanibus rhetorum ampullis" et „cymbalo iuventutis" valedicere ausus est.

Alii quidem illorum flosculorum odore prorsus inebriabantur. Concentusque et strepitus scholasticorum quatiebat tum re vera auditoria, praesertim si quid belli ex ore magistri cecidit; nam belli aliquid proferre praecipua erat laus et ambitio. Ex altera autem parte bellas magistrorum sententias discipuli voce „belle" prosequebantur, ut summam exprimerent admirationem, ita quidem ut talia spectantes et audientes moris Gallorum recordemur, qui argutiarum fere nimii amatores orationes et colloquia, si quem exquisitiorem exceperunt sensum, clamoribus *„très-joli"* interpellant. Plausus illos reprehendit Seneca philosophus, dum clamores theatri a scholis esse removendos monet (Epist. 54, 12); derisit eos Persius in satira I, 85:

> . . . . . Crimina rasis
> Librat in antithetis, doctas posuisse figuras
> Laudatur „bellum hoc"!

Atque iterum iterumque invectus est in illam laudatorum intemperantiam et laudum aucupationem Martialis. Obliviscebantur nimirum illi rhetores non solum homines sed etiam sensus qui nimis belli essent saepissime esse pusillos. Acriter itaque perstrinxit Martialis Atticum quendam illis blandimentis largius aequo indulgentem:

> Declamas belle, causas agis, Attice, belle,
> Historias bellas, carmina bella facis e. q. s. (II, 7);

alium harum elegantiarum sectatorem commonuit diserte

> . Facile est epigrammata belle
> Scribere, sed librum scribere difficile est. (VII, 85);

illorum denique lenociniorum pertaesus Mathoni cuidam graves acerbitatis suae notas inussit:

Omnia vis belle, Matho dicere. Dic aliquando
Et bene; dic neutrum; dic aliquando male (X, 46).

Sed adulescentulis nimium quantum illi lusus ingenii et sermonis placebant et arridebant tantoque magis quod scholas irrepsit vitiosissima licentia „quae iam humanitas vocatur invicem qualiacumque laudandi". (Quint. II, 2, 10). — Ut vero discipulus ille Goethianus iis tantummodo erat contentus, quae in codicillis notata domum reportare poterat,

Denn was man schwarz auf weiss besitzt,
Kann man getrost nach Hause tragen,

ita etiam rhetorum illius aevi discipuli summopere id persequebantur, ut dictum aliquod magistri memoriae infixum ex schola efferrent atque divulgare possent; unde factum est, ut auditoria rhetorum dicteriorum officinae exstiterint, quae postea in urbe Roma, immo per orbem totius imperii iactabantur, sicuti nostro tempore Francogallorum sales et argutiae. Cuius rei insigne documentum in Taciti invenimus Dialogo qui licet iuvenili aetate artes et praestigias declamatorum avidius degustaverit, in primo statim libello scholarum arcana prodere et exagitare non dubitavit. Nam „iuvenes, inquit (c. 20) referre domum aliquod illustre et dignum memoria volunt traduntque invicem ac saepe in colonias ac provincias suas scribunt, sive sensus aliquis arguta et brevi sententia affulsit sive locus exquisito et poetico cultu enituit." Nec minus diserte locos qui praecipue discentibus arrisissent, iactationem in populo habuisse, Seneca rhetor testatur: „Recolo, inquit, nihil fuisse me iuvene tam notum, quam has explicationes Fusci, quas nemo nostrum non alius alia inclinatione vocis velut sua quisque modulatione cantabat" (Suas. II. § 10). At Quintilianus de similitudinis figura disserens allatis scholasticorum exemplis addidit (VIII, 3, 76) „quae me iuvene ubique cantari solebant".

Ut vero auribus discipulorum blandirentur plaususque eo certiores captarent praecipue in clausulis declamationum, aut ubi transgressio fiebat, eiusmodi lumina rhetores collocabant, non alio consilio quam quo nostri aevi cantores, praesertim Italici, extremos canticorum modos summa vocis contentione interdum explodunt. Vituperavit haec oratorum lenocinia Quintilianus: „illa vero frigida et puerilis est in scholis adfectatio, ut ipse transitus efficiat aliquam utique sententiam et huius velut praestigiae plausum petat" (IV, 1, 77); idem commemorat IV, 3, 1: plerumque moris est prolato rerum ordine protinus utique in aliquem laetum ac plausibilem locum excurrere. De clausulis vero alio loco (IX, 4, 62) disserens, maximam eas contendit exigere diligentiam:

„haec est, inquit, sedes orationis, hic auditor exspectat, hic laus omnis declamantium." Quod tamen lumina illa, quae praecipue in clausulis ponerentur et sententiis constarent, nimis affectassent scriptores sui aevi conquestus est idem Quintilianus VIII, 5, 2.

Cui querellae, quomodo celeberrimus saeculi decimi sexti scriptor, Michael Montaigne adstipulatus sit, operae pretium est subicere; qui quidem dum simplicem et vividum sermonem Vergilii et Lucretii summis laudibus extollit, posterioris autem aevi figuras et flosculos gravi persequitur contemptu, his verbis antiquum illum celebrat vigorem: *Ils sont tout epigramme; non la queue seulement, mais la teste, l'estomach et les pieds* (Essais III, 5). Illa vero nimia circa „caudas" vel clausulas cura orta est in scholis declamatorum, qui dulcissima mella hoc loco exhibebant et instillabant auditorum auribus.

Ne tamen acta agere videar, iure vereri possum, dum in depingendis rhetorum moribus nimis diu versor vestigiaque premo sagacissimi huius rei censoris, Annaei Senecae patris. Ex cuius commentariis genuinam et pristinam harum declamationum, quae meditationes actionum forensium esse debebant, indolem iam temporibus Augusti fuisse mutatam apparet auditoresque qui in scholis aut potius deversoriis otii congregabantur, scholae magis quam vitae didicisse. Quamvis tamen magistri saepius officii immemores tumori et lasciviae orationis nimis indulgerent, ita ut exempla inde tracta ad forenses causas tractandas nullius essent usus, fieri tamen non potuit, quominus scholastici illi mores latius serperent et alia quoque litterarum genera ad sui imitationem pertraherent omnesque aequalium hominum scribendi et sentiendi modum multifariam afficerent inficerentve.

Qui nuper, ut alia praetermittam, poesis Romanae historiam enarravit Guilelmus Ribbeckius, artis rhetoricae vestigia sagacissime apud poetas inquisivit ac praecipue Nasonis ingenium, qui scholae praecepta penitus exhausit, ingeniosissime descripsit (Vol. II, p. 225, 305). Nequaquam tamen haec fugisse antiquorum scriptorum acumen notum est, cum iam Seneca observasset Ovidium multas Porcii Latronis sententias in versus suos transtulisse (Contr. II, 2, 8). Eiusdem vero Latronis auditorem, Arbronium quendam Silonem idem Seneca meminit carmen de morte Hectoris recitare, in quo in verbis: Belli mora concidit Hector statim agnovisset sensum Latronis (Suas. II, 19). Quae quidem verba posterioribus poetis magnopere placuisse id indicio est, quod non solum a Lucano Phars. 1,100 assumpta sunt, sed etiam a Seneca filio identidem in tragoediis repetita, ut Agam. 208, Tro. 124, Phoen. 94. Ita nimirum sententiae postquam in scholis semel emissae et summo cum fragore auditorum exceptae sunt, a discipulis passim iacta-

tae quodammodo in thesaurum communem poetarum reponebantur, ex quo ornamenta promendi unicuique aequa esset potestas. Sensusque illi rhetorum ita frequentabantur, ut apud nostrates verba, quibus Germani alatorum nomen imposuerunt.

Qui mos eo firmabatur, quod apud antiquos nullum movebat scrupulum, si cui sententiam quam aptis exprimere verbis contigit, verba illa furari et in suum convertere usum; nam locutiones, quae quidem iudicio omnium melius et magis commode conformari non poterant, nemo iam politiores reddere conabatur, sed quasi ex patenti omnibus horreo maxima cum securitate depromptas in suos transferebat libellos. Unde evenit, ut quaedam dicta, ab antiquissimis poetis elucubrata, apud posterioris aevi scriptores sine ullo scrupulo repeterentur. Quam quaestionem, postquam res ipsa iam ab aliis et tractata est et plurimis exemplis illustrata (cf. e. g. Zingerle, Ovid und sein Verhältniss zu den Vorgängern und gleichzeitigen römischen Dichtern impr. II. 116 et Baehrensium in prooemio editionis Valerii Flacci), in transitu perstrinxisse sufficiat, ne a proposito longius abscederemus.

Promovit licentiam hoc, quod tempore imperatorum varia litterarum genera inter se confusa sunt et materiae, quae magis solutae orationi conveniebant, versibus celebrabantur, ex altera autem parte oratio soluta poetico imbuebatur colore quodque scriptores legum, quae unicuique generi proponi debebant, minus curantes terminos antiquitus fixos transgrediebantur. Quod igitur furta illa latius sunt propagata neque ulla iam constabat scribendi regula nec norma, auctorum sive neglegentia, sive immoderata placendi cupidine effectum est. Nec sine iusta ratione Tacitus aevi sui oratores castigavit, quod poeticum splendorem nimis aucuparentur studiisque aequalium corrupti ex Horatii et Vergilii et Lucani sacrario ornamenta proferrent (Dial. 20).

Quantopere vero ex altera parte rhetorum colores poetarum calores obruerint et restinxerint, quicumque poetas huius aevi diligentius perlegerit, saepissime animadvertet. Res tandem eo pervenit, ut cuinam generi singuli scriptores essent adnumerandi dubitaretur litterarumque censores „Vergilius orator an poeta“ esset in disceptationem vocarent. Eodem vero tempore etiam quae historiam ab eloquentia dirimebant claustra, perfracta sunt et graves rimas duxerunt. Rhetores enim et declamatores historicas materias in orationibus delibabant habitus locorum fluminumque decursus, urbium situs moresque populorum fusius describentes. Egregie rem illustravit Plinius, qui in epistula quadam orationi suae nimis exsultanti (II, 5) inde excusationem petit, quod auribus adulescentium quaedam sint danda; „nam descriptiones locorum, quae in hoc libro frequentiores erunt, non historicae tantum, sed

paene poetice prosequi fas est." [1] Seneca vero pater, postquam disertissimam sententiam rhetoris alicuius laudavit, dignam eam nuncupat „quae vel in oratione vel in historia ponatur". (Suas. 5, 8.) [2] Quin immo ultra progressi nonnulli historiam poetico litterarum generi adnumerare non dubitarunt ipseque Quintilianus, qui licentiam scriptorum retrenare, corruptum dicendi morem ad pristinam sanitatem revocare conatus est expressisque verbis „suam cuique propositam legem, suum decorem esse" X, 2, 21 docebat, nihilominus tamen alio loco aequalium consuetudini indulgens licentiam quandam poeticam historiae vindicavit (X, 1, 31): etenim proxima poetis et quodammodo carmen solutum est et scribitur ad narrandum, non ad probandum. Ex graecis vero auctoribus acerrime in illos historicorum mores invectus est Lucianus in dialogo celeberrimo qui inscribitur πῶς δεῖ ἱστορίαν συγγράφειν. Qui quidem inmisus opinione: ἑκάστου γάρ, δή, ἴδιόν τι καλὸν ἐστιν (§ 16) omnia a rerum gestarum narratione excludenda esse censuit, quae potius aliorum generum essent propria; nec dubitavit historiam meretriciis vestibus ac fucis poeticis exornatam cum Hercule comparare, grave servitium apud Omphalen perpesso. (§ 15). Praesertim autem illos impugnavit auctores, qui laxatis narrationis frenis „πάσας πόλεις καὶ πάντα ὄρη καὶ πεδία καὶ ποταμούς" (§ 27) nimis curiose describerent frequentesque „χωρίων καὶ ἄντρων ἐκφράσεις" § 28) libellis suis insererent.

Quem inter poetas Romanos maximum fuisse rhetorem omnes consentiunt, Ovidius, non solum quidem elegias suas et maiora poemata sententiis a rhetoribus adsumptis conspersit sed etiam tragoediae scholasticam musam adspirare iussisse videtur. Qua quidem in re institit eius vestigiis ille qui rhetoricam hanc tragoediam praeter ceteros excoluit, Seneca filius. Fabulas enim eius potius esse „declamationes ad tragoediae amussim compositas et in actus deductas" rectissime Fridericus Leo statuit opinionemque hanc compluribus firmavit argumentis. (De Senecae tragoediis observationes criticae Berolini 1878 p. 147 sqq). Nam vehementer erraverit, qui imitationem illam scholaris disciplinae ad tam arctos fines fuisse redactam putaret, ut singuli tantummodo flosculi ex declamationibus decerpti in alia litterarum genera transferrentur; immo contra totam sentiendi et scribendi rationem, rhetorum propriam, graves

[1] Cf. eiusdem Plinii epist. VII, 9, 8: nam saepe in orationes quoque non historica modo sed prope poetica descriptionum necessitas incidit.

[2] Sententiae illius „diutius ille perire possunt quam nos vincere" si quis apud Tacitum Germ. 37 in verbis: Tanae diu Germania vincitur, imitationem quandam oltrecere ausit, equidem non adversabor.

imitationis notas aequalium libellis impressisse recte statui potest [1]). Si quidem, quod iam supra monuimus, rhetores saepius varietatis causa egressionibus vel excursibus a recto sententiarum tramite deerrabant, aut homines locosque laudaturi, aut regiones descripturi (Quint. IV, 3, 12), mos ille ad alios quoque manavit illius aevi scriptores, qui deviis eiusmodi et inductis emblematibus nequaquam abstinuerunt. Hoc certe vitio laborabat Tiberio amicitia iunctus poeta Montanus, qui „ortus et occasus libentissime inserebat“ (Sen. epist 122, 11), inde explicatur Senecae indignatio in Apocolocyntosi (c. 2) aequales poetas insectantis, quod „non contenti ortus et occasus describere“ etiam medium diem inquietent. Accessit vero praeterea nimium quorundam rhetorum studium locos communes, qui tanquam splendidi oculi materiam illustrarent, declamationibus inserendi. Quotienscumque enim sese offerebat occasio arripiebant eam libentissime, ut in luxuriam inveherentur, aut ambitiones perversas castigarent, aut saeculum suum conviciorum nube obruerent. Unde fluxerunt frequentes eiusmodi apud poetas invectivae, quarum ineptissimum fortasse exemplum exhibuit Grattius, qui dum in Cynegeticis de canibus alendis disserit, quominus nimium gulae et culinae studium acri excursu perstringeret non potuit sibi temperare. Egressiones vero illae, quae tamquam panni splendidi historiis et poematibus adsuebantur, ex una eademque prodierunt officina eandemque redolent disciplinam; adulescentuli videlicet cupressos in scholis simulare docti quamquam aversanti materiae hanc obtrudebant imaginem.

Scribendi generum, quos nos stilos nominamus, confusio illa et colluvio apud complures auctores deprehendi potest. De Velleio quatenus ex scholis rhetorum penderet, iam et ipsi quaedam perscripsimus (Wiener Studien 1882 p. 167) et alii fusius egerunt; Lucanus, quem Quintilianus „magis orationibus quam poetis imitandum“ esse putabat (X, 1, 90), rhetorum flosculis totum replevit poema; Seneca filius cum in tragoediis lascivit, tum in philosophando non exuit declamatorem „ut qui subinde tota capita libellis suis non alio consilio inserat, nisi ut in colore splendido finis fiat“ (Leo De Senecae tragoediis p. 149); Flori denique epitomen disiecta membra poetae continere rhetorumque scatere ampullis post alios Hermannus Mueller (J. J. 113, 560) et We-

[1]) Infelici casu evenit, ut ex iudicialibus orationibus, quae illo tempore habitae essent, nulla usque ad aetatem nostram servata sit. In quibus sine dubio certissima illius imitationis vestigia deprehenderemus. Plinius enim (Epist. II, 14) diserte id testatur, atque scholarum licentiam in iudicia irrupisse enarrat, auditores, qui orationes clamoribus exciperent conductos esse et redemptos. Plausoribus illis mercenariis laudiceno r u m nomen impositum est.

sterburgius (Rh. M. 37, 35) accuratissime demonstrarunt. Quod igitur celeberrimus Pascalius simplicitatis disertissimus laudator de fucis et lenociniis sermonis iudicavit, id haud immerito ad illos auctores accommodari possit: *Leur règle n'est pas de parler juste, mais de faire des figures justes* quae quidem sententia cum Martialis verbis X, 46, quibus monuit Mathonem, ne semper belle sed aliquando etiam bene loqueretur, mire congruit.

Quantopere vero illa rhetorum imitatio litteras Romanas corruperit viresque earum debilitarit, cum satis superque notum sit, nos illa censura aliis relicta rem ipsam aliquot exemplis illustrare conabimur, quorundam floseulorum, qui apud scriptores inveniuntur et saepius exhibentur, veram originem indagare. Ex iis vero, quae supra enarravimus, quanam via et ratione singulae rhetorum voces in ora hominum abire potuerint, dilucide apparet.

Qui in scholis de magnis maiora loqui solebant necesse erat eligerent fertiles materias, quae augendarum rerum cupiditati idoneum campum praeberent et occasionem ingentia vocabula proferendi. Grandia igitur persequentibus non est mirum, quod Alexandri et Caesaris victoriae praecipue arriserunt, utpote quae exsultanti sermone celebrari possent. Quamque Cicero olim Pompeii victorias celebraturus protulerat sententiam, eam a posterioribus multimodis commutatam, miliens alio atque alio indutam amictu deprehendemus. In tertia enim Catilinaria oratione (III, 26) laudavit eum, qui „fines imperii non terrae sed caeli regionibus terminaret", in quarta vero (IV, 21) Pompeium omnibus anteponendum esse censet „cuius res gestae atque virtutes iisdem quibus solis cursus regionibus ac terminis contineantur". Simili porro figura apud Horatium Iuno vaticinatur Romulo (III, 3, 53):

> Quicumque mundo terminus obstitit,
> Hunc tanget armis.

Has igitur Ciceronis et Horatii sententias in usus suos converterunt scholastici. Magnis tamen orbis victoribus nequiquam terrae obstiterunt termini, quia hic campus eorum audaciae nimis arctus videbatur ideoque fines illos transgressos novas terras et ignotos hostes exquirere par erat. Et Alexander deliberans, an ultra Oceanum terras sit inventurus et Caesaris expeditio Britannica splendidissima huius ambitionis praebuerunt exempla. Quaeque primo loco apud Senecam exhibetur suasoria, variorum de Alexandro continet disputationes. „Iidem sunt termini et regni tui et mundi"; „tempus est Alexandrum cum orbe et cum sole desinere" (§ 2); „eundem fortuna victoriae tuae quem natura finem facit" (§ 3),

haec et similia proferebant illi declamatores, qui magno bellatori moderationem commendabant. Attamen eiusmodi monitis Alexandri insolentia nequaquam refrenari poterat. „Orbis illum suus non capit“ (§ 5) Asiani Cestii erat sententia, quae quidem a multis arrepta nimium quantum placuit scriptoribus, elata et excelsa affectantibus.

Iam quidem Demosthenes in Midiana (§ 200), quo loco insolentem viri ambitionem depingit, similibus usus erat verbis: ἡ πόλις αὐτὸν οὐ χωρεῖ. Apud Romanos tamen urbs in orbem excrevit; itaque in tragoedia Senecae Hercules furens (v. 965) de se ipse praedicat:

Non capit terra Herculem;

eidemque tumori Hispanico indulsit Lucanus, discidium inter Caesarem et Pompeium descripturus:

Non capit fortuna duos (Phars. I, 111);

in libro vero X-mo (v. 455) similibus verbis Caesaris impotentiam notavit:

Hic cui Romani spatium non sufficit orbis.

Ex Lucani poemate manarunt haec in Flori epitomen, qui Caesarem et Pompeium de principatu laborantes produxit „tamquam duos tanti imperii fortuna non caperet“ (II, 13, 14). Apud Iuvenalem denique, cuius satirae multis locis declamationum frusta exhibent similia legimus (X, 148) de Hannibale:

Hic est quem non capit Africa

et X, 168 de Achille

Unus Pellaeo iuveni non sufficit orbis. [1])

Decantatis vero illis in scholis declamationibus etiam epistulas suas oneravit Seneca ef. 94,62 et 119,7 ac ne in dialogis quidem ab iis absti-

[1]) Pompeius Silo rhetor in Suasoriis Senecae I, § 2 ita alloquitur Alexandrum: Venit ille dies, quo tibi opera deesset. Qui res gestas Romanorum enarraverunt, Velleius et Florus saepius, ut immensas gentis suae victorias celebrarent, similes usurpaverunt locutiones. Cf. Vell. II, 108: Nihil erat iam in Germania quod vinci posset. Flor. I, 43,6 quaerendi fuerunt ut vincerentur, I, 45, 15: non fuere qui vincerentur. Idem auctor stragem belli civilis Mariani enarrans (II, 9, 5) similia posuit: donec deessent qui occiderentur. In celeritate qua Romani bella conficiebant celebranda non minus hi auctores inter se consentiunt. Cf. Vell. II, 129: Ut ante populus Romanus vicisse se quam bellare cognosceret et Flor. I, 29 hoc bellum ante finitum est quam geri Romae nuntiaretur.

nuit. Cf. de benef. I. 13 — II. 16 — VII. 2. In libro septimo, qui seriem claudit, invectus est praeterea philosophus in Macedonum regem, quod „extra naturae terminos arma proferret", quod „se in profundum inexploratum et immensum aviditate caeca prorsus immitteret". Quae quidem maris terrorumque enarratio ab innumeris poetis Romanis est temptata, ita ut vix amplius exstet poema, quod tempestatum et periculorum Oceani descriptione careat. Agmen ducunt Naevius et Ennius, claudunt illi qui primo imperatorum saeculo in pelago depingendo vires suas experiebantur. Idem vero Seneca in tragoediis non uno loco aureum celebravit aevum, cuius dulce otium et benignam quietem ii turbassent, qui primam ratem mari immittere essent ausi. De qua re praestantissimus rerum gestarum scriptor, Leopoldus Ranke (Werke LI pp. 55 et 70) in dissertatione de Senecae tragoediis quaedam protulit non spernenda. Si igitur Seneca conqueritur quod Thessala pinus iusserit

pati verbera pontum
Partemque metus fieri nostri
Mare sepositum (Medea 336),

profecto prorsus ex mente Romanorum locutus est[1], qui omni tempore maris pericula magnopere extimescebant, de „monstris natantibus" et aliis eiusmodi portentis fabulabantur. Quodque illis exemplis pellecti unice hanc materiam adamaverunt latini declamatores, universa litterarum Romanarum indole quodammodo excusari possunt; accessit quod ingens aequor amplitudine sua et vastitate ad ingentia vocabula usurpanda, miras fabellas enarrandas ultro excitare videbatur. Alexander igitur deliberans „an terras ultra Oceanum sit inventurus" (Quint. III, 8, 16), Caesar „an Britanniam impugnet, quae sit Oceani natura" (Quint. VII, 4, 2) producebantur in arenam, in qua rhetores procellarum fragores vocabulorum strepitu superarent. Vividos autem colores et lascivientes sententias a declamatoribus mutuati sunt historici. Quae enim in prima Senecae Suasoria congesta sunt et quae necessitudo inter rerum gestarum scriptores ac scholam intercesserit et genuinam harum hyperbolarum officinam egregie illustrant. „Foeda beluarum magnitudo et immobile profundum testantur, Alexander, nihil utra esse quod vincas" § 2) verba sunt rhetoris Musae a Seneca relata. Prorsus autem similia Florus in Punici belli descriptione (I, 18) protulit, dum Appii Claudii mentionem facit qui „primum fretum ingressus est fabulosis infame monstris aestuque violentum". Etiam vero Caesaris expeditio Britannica

[1] Idem Seneca Nat. Quaest. V, 18, 5 — 15 tristia pericula navigationis descripsit.

coloribus ex eodem thesauro desumptis a scriptoribus depingebatur. Etenim si Velleius II, 46, 1 enarrat quomodo Caesar victoriis innumerabilibus parum contentus „in Britanniam traiecerit exercitum, alterum paene imperio nostro ac suo quaerens orbem", Florus autem de Caesare praedicat I, 45, 16: „omnibus terra marique peragratis respexit Oceanum et quasi hic Romanis orbis non sufficeret alterum cogitavit", non est quod inde conicias alterum auctorem ex altero pendere, sed multo probabilius esse videtur, utrumque scriptorem disciplina rhetorica imbutum talia elucubrasse. Posteriorum autem temporum expeditiones Britannicae inspiraverunt etiam poetas, unde larga provenit carminum farrago, imperatorem Claudium celebrantium, quod effecerit, ut qui finis mundo esset, non esset imperio. Cf. Anthol. lat. Riesii 418—426.

Magis vero mirum est, quod gravissimus historiarum auctor Cornelius Tacitus eiusmodi flosculos non respuit; quae enim apud eum in libris Annalium I, 70 et II, 23 tempestatum inveniuntur descriptiones, ita redolent scholam, ut fere dubitari nequeat, quin scriptor in his proferendis rhetorum indulserit commentis; milites in Britanniam rapti (Ann. II, 24) miracula narrant, vim turbinum et inauditas volucres, monstra maris; at ipse quoque scriptor in saevitia Oceani depingenda nimius est et omnem modum excedit. Quarum rerum enarrationem Tacitinam mire congruere cum iis quae Albinovanus Pedo de eadem Germanici expeditione versibus cecinisset, alii iam observaverant. Cf. e. g. Ribbeck, Geschichte der römischen Dichtung II, 343. Non minus vero resipiunt scholam verba, quibus in vita Agricolae strenuus Britannorum dux Calgacus cives ad impetum Romanorum reprimendum excitare conatur. Quae enim in hoc libello (cap. 30) de Romanis leguntur: raptores orbis, postquam cuncta vastantibus defuere terrae iam et mare scrutantur....., quae ibidem (cap. 33) Agricola ad militum animos accendendos profert: nec inglorium fuerit in ipso terrarum ac naturae fine cecidisse, ea omnia ex rhetorum thesauris deprompta esse videntur, quorum insignia specimina Seneca pater in prima exhibuit Suasoria.

Praestantium tamen virorum non solum quae fortiter gesserunt, sed etiam infaustos casus et calamitosos exitus clamoribus suis schola prosecuta est, utpote qui occasionem praeberent ad fortunae incertam instabilemque naturam describendam, victimas deflendas. Nam in rhetorica sententiarum supellectili locus de fortuna non imum tenebat locum. Cf. Sen. Contr. I, Pr. § 23, Contr. I, 1, 5 et 17. Praesertim vero Marii et Pompeii vicissitudines miserationes scholasticorum movebant. Marius igitur „sexto consulatu Carthagini mendicans, septimo Romae imperans" (Contr. I, 1, 5) producebatur in scaenam, quo fortunae lusus

eximio illustraretur exemplo. Primumque Minturnarum paludes quomodo clarissimum virum paene hausissent, servus ad eum interficiendum missus quomodo agnovisset summum imperatorem manusque ab exsule abstinuisset enarrabatur: quaedam eiusmodi leginus apud Senecam Contr. VII, 2, 6, fusius rem exposuit Velleius II, 19 et Lucanus Phars. II, 69 sqq. Quae vero postea evenerunt. Marii Carthaginiense exsilium, amplissimam rhetoribus materiam ad antitheta pangenda suppeditabant. In schola igitur videtur declamare Velleius II, 19, 4 cum dicit: „cursum in Africam direxit inopemque vitam in tugurio ruinarum Carthaginiensium toleravit, cum Marius adspiciens Carthaginem, illa intuens Marium, alter alteri possent esse solacio“ eandemque rem cum brevitate affectata depinxit Lucanus II, 91

solacia fati
Carthago Mariusque tulit: pariterque iacentes
Ignovere deis.

Obversabatur nimirum animis sententia, quae saepius in consolationibus, saepe quoque in scholis repetebatur, optime autem breviterque a Rutilio Namatiano De reditu suo I, 413 enuntiata est:

Non indignemur mortalia compora solvi,
Cernimus exemplis oppida posse mori [1]).

Eadem vero Africa, quae Marii exsilium, vidit quoque miserabilem mortem Pompeii; cuius caput truncatum, cum ex Caesaris oculis extorserit lacrimas, eo minus mirum est, quod scholasticas movit miserationes. Etenim fortuna „praesens vel superbos vertere funeribus triumphos“ profecto in hoc viro profligando eximium potentiae suae edidit exemplum. Quem modo tot legionibus imperantem orbis terrarum admirabatur, is servili

[1]) Ut fortunae inconstantiam repraesentarent videntur quoque rhetores urbium delectarum ruinis insedisse, fata earum deplorasse. Cuius quidem rei Servii Sulpicii ad Ciceronem data epistula (Ad fam. IV, 5) in qua ille „tot oppidum cadavera proiecta adspiciens“ Tullium de obitu filiae consolari conatur, vetustissimum exhibet exemplum. Lacrimae rerum Vergilianae non exaruerunt in scholis, quin immo apud homines illius aevi saepius deprehendi possunt. Et Velleius et Florus magnarum urbium excidia non sine quadam miseratione enarrant. Cf. Vell. I, 12 et 13, Flor. I, 31, 32, 33 et apud Senecam Dial. XI, 1, 2: Carthaginis ac Numantiae Corinthique cinerem. — Germanicus teste Tacito semper cupidinem „veteres locos“ noscendi prae se ferebat (Ann. II, 54), in Aegypto visitavit „veterum Thebarum magna vestigia“. (Ann. II, 60). Inter carmina Senecae adscripta invenimus versiculos (Bährens P. L. M. IV, p. 63), in quibus Athenarum antiqua gloria tristi recentioris aevi condicioni opponitur:

Magnarum rerum magna sepulcra vides.

manu ingulatus sollemni caruit sepultura. Itaque flebilis hominis casus ex pectore Velleii prorsus scholasticam elicuit vocem II. 53. 4: in tantum in illo viro a se discordante fortuna, ut cui modo ad victoriam terra defuerat, deesset ad sepulturam. Qui vero posteriore aetate brevibus cantilenis pangendis indolem poeticam exercebant, saepius eandem triverunt materiam. Simili enim modo in Anthologia latina compluribus epigrammatibus mors Pompeii deploratur quae utrum recte an perperam Senecae filio tribuantur, lis est inter editores [1]).

Imperator denique Hadrianus, qui latinos versus componebat claudicantes nec multo meliores graecos, memoriae autem secundum Spartianum fuit ingentis, in Aegyptum delatus hunc in honorem Pompeii versum effudisse dicitur (Cassius Dio LXIX, 11):

Τῷ νοὺς χρῄζοντι πασῆ σπάνις ἐπλέτο τύμβου.

En tibi poetam ex commentario sapientem apud quem etiam in subitis copiosa lectio elucet; in Spartiani autem historia, quantopere Hadrianus rhetorum societati et scholis deditus et addictus fuerit, non uno loco narratur. (Cf. impr. 16, 5).

Simile vero carmen de Graeciae ruina inscriptum invenimus in Anthol. lat. R. n. 447. Ceterum monendum est iam Ovidium de Troiae misera condicione disertam effudisse querellam Met. XV, 424. Apud Lucanum denique Caesar post victoriam Pharsalicam (IX, 961) Troadem pererrat ut visus „veneranda vetustate" impleat et antiquarum historiarum exquirat vestigia. Similia carmina passim per Anthologiam graecam sparsa inveniuntur. Cf. e. g. IX, 28. 62. 101. 151.

[1]) Baehrensius qui post alios carmina illa edidit (P. L. M. IV, p. 59. 64. 82). Senecae ea vindicare non dubitavit. (Praef. p. 35). P. 29 legimus ibidem in epitaphio Pompeiorum, Asiam, Europam et Africam cineres Pompeii eiusque filiorum texisse.

Divisa ruina est
Uno non potuit tanta iacere solo.

Nescio quidem, an illi qui de origine horum carminum fusius egerunt, ut Rossbachius, Senecae verba in epistula n. 71, 9 de eadem re prolata respexerint. Legimus ibi: tam magni ruina imperii in totum dissiliet orbem: aliqua pars eius in Aegypto, aliqua in Africa, aliqua in Hispania cadet. — In Petronii vero poemate de bello civili v. 65 eadem fere de Caesaris, Crassi, Pompeii sepulcris proferuntur.

Et quasi non posset tot tellus ferre sepulcra
Divisit cineres.

Locus videlicet communis ex rhetorum promptuario desumptus utrique poetae similes suppeditavit sententiolas. Quamvis autem nonnulli res in dubium vocaverint, equidem amplector Westerburgii opinionem, suspicantis (Rh. Mus. 38, 92), Petronium in in illo poemate epicos poetas perstringere et maligna imitatione irridere voluisse.

In mortibus praestantium virorum deplorandis saepenumero tamen solacia ex meditatione hauriebantur, quot et quanta mala homines vita defuncti obitu suo evitassent. Jam Senecae Suasoria sexta in qua de Ciceronis morte declamant rhetores, referta est eiusmodi sententiis. Cf. 6, 5: vidimus (scil. post mortem Ciceronis) furentia toto orbe civilia arma et post Italicas Pharsalicasque acies Romanum sanguinem hausit Aegyptus. A quibus non abhorrent, quae Velleius de Pompeii fatis disseruit II. 48. 2; si quidem ille vir in Campania ante biennium quam ad arma itum est decessisset, inlibatam detulisset ad inferos quam apud superos habuerat magnitudinem. Seneca porro philosophus videtur institisse vestigiis Velleii; imprimis quidem ea quae in Consolatione ad Marciam de Pompeio proferuntur Dial. VI 20, 4 cum Velleiana egressione apte componi possunt: Si Cn. Pompeium ... Neapoli valitudo abstulisset, indubitatus populi Romani princeps excesserat: at nunc exigui temporis adiectio fastigio illum suo depulit. Vidit legiones in conspectu suo caesas etc. etc. Cf. praeterea Dial. IX. 16. 3. Comparandi sunt denique versus Iuvenalis X. 283:

> Provida Pompeio dederat Campania febres
> Optandas, sed multae urbes et publica vota
> Vicerunt; igitur fortuna ipsius et urbis
> Servatum victo caput abstulit.

Quae vero apud Iuvenalem versus hos praecedunt (v. 278) similem de fatis Marii exhibent considerationem:

> Quid illo cive tulisset
> Natura in terris, quid Roma beatius unquam,
> Si circumducto captivorum agmine et omni
> Bellorum pompa animam exhalasset opimam,
> Cum de Teutonico vellet descendere curru,

quae si comparaveris cum Lucani de Mario narratione II. 69 sqq., utrumque poetam ex declamatorum suis eiis has ad opportunitatem mortis spectantes hausisse meditationes recte statues. Agmen claudat Tacitus, qui in extrema Agricolae particula (c. 44 sqq.) grande solacium festinatae soceri mortis ex eo petit, quod ille futura effugit nec „vidit obsessam curiam et clausum armis senatum“ e. q. s.; optimo igitur iure hanc opusculi peroratione cum laudatione funebri comparari posse non negabimus.

„Quoties magni alicuius viri mors ab historicis narrata est, toties fere consummatio totius vitae et quasi funebris laudatio legitur“. Verba haec invenimus apud Senecam in Suasoriis 6, 21, quo loco ab ipso auc-

tore compluribus exemplis illustrantur. De illo historicorum more olim iam quaedam monueram (Wiener Studien l. c. 167)) et Taciti laudaveram locum (Ann. XVI, 16), ubi vir celeberrimus rerum gestarum scriptoribus hanc oratoriam vindicavit licentiam. Praecipue vero Traiani tempore increbruisse eiusmodi panegyricos, indicio est Plinii minoris de duobus auctoribus narratio, qui proprios libellos huic materiae dedicasse dicuntur. Etenim de C. Fannio tradidit Plinius (Epist. V, 5) scripsisse eum exitus occisorum aut relegatorum a Nerone, Titinium Capitonem idem auctor (VIII, 12, 4) laudationum funebrium more exitus illustrium virorum enarrasse testatur. Et declamatores et historici arripiebant libenter has occasiones, ut antiquas virtutes et antiquae indolis viros celebrarent Petronianumque Eumolpum (c. 115) imitati tamquam „in vicinia mortis poema facerent“, quibus cum laudibus commode poterat coniungi invectiva in corruptos saeculi mores et imperatorum licentiam. Quam quidem oblique criminandi facultatem nonnulli declamatores magna cum sollertia et calliditate exercebant ideoque in deliciis habuerunt controversias „in quibus inter silentium et significationem medio temperamento opus erat“ (Sen. controv. II, 1, 33) et per ambages quasdam „significare magis quam profiteri“ possent, inserere denique „sententias suspiciosas, in quibus plus intellegendum esset quam andiendum“ (Sen. epist. 114, 1). Indeque evenit, ut in scholis morientis libertatis vestigia quaedam diutius permanserint, cum curia elinguis et orationes senatoriae nonnisi simulacra libertatis exhiberent. Laudationes porro illae ansam praebebant declamatoribus rerum augendarum, cumulandarum, praestabant arenam, in qua veritatis supralatio detonaret [1]).

Hanc originem habuerunt frequentes invectivae in crudelitatem Sullae et Marii, licentiam Antonii, maximis fragoribus quatientes tum temporis scholas; imprimis autem Cicero, libertatis defensor et tyranno-

[1]) Supralationem veritatis tum temporis magnopere increbruisse nemo negabit. Impiatis quidem Lucanus in vocabulis „ingentibus“ usurpandis nullum servavit modum: quique campum Pharsalicum „Romani bustum populi“ (VII, 862) nominare est ausus, meruit certe, ut a posterioribus cum irrisione castigaretur. Apud Petronium (de bello civili 117) cumba non sufficit ad simulacra virorum apud Actium caesorum traducenda, „classe opus est“. Quam tamen hyperbolen ne ipsam quidem Petronii esse inventum, sed a declamatore aliquo excogitatam velim animadvertas. Nam in Luciani Mortuorum dialogis 12 § 4 declamationem legimus Alexandri, suas ipsius victorias celebrantis, in qua [illegible] praeterea vero de millibus Persarum strage haec narrantur: [illegible] Quod

rum victima immodicos excitabat admirantium clamores. Dignaque sunt lectu, quae Seneca in Dialogis IV, 2, 3 de hoc scholasticorum more expressis adnotavit verbis: Saepe, inquit, Clodio Ciceronem expellenti et Antonio occidenti videmur irasci. Cf. etiam Quint. III, 8, 46. Quod si Velleianam Ciceronis laudationem (II, 66) cum iis comparaveris quae in Senecae Suasoriis 6,5 et 7,8 exponuntur, unde historicus et laudes suas et querellas hauserit perspicuum tibi erit constabitque. Earundem vero declamationum etiam apud Senecam philosophum certa conspiciuntur vestigia, imprimis quidem VI, 20, 5 quo loco auctor explanare conatus est, quantopere felicior mors Ciceronis fuisset si quo tempore Catilinae sicas devitavit, diem obiisset supremum. „Non vidisset strictos in civilia capita mucrones, nec divisa percussoribus occisorum bona“ etc. etc. Posterioris denique aevi adulescentuli, qui ex scholis facilem ac citum ad Parnassi culmen patere ascensum sibi persuaserunt, de eadem materia carmina miserationis plena contexebant, quorum largam copiam invenies apud Baehrensium P. L. M. IV, 139—143.

Ciceroni vero et mors gemella Catonem adiunxit et simile apud posteros fatum, quippe cui praecipue in scholis hae evenerint partes ut constantiae et virtutis proponeretur exemplar, a quibus celebrandis nunquam cessarunt declamatores. Cf. Sen. Suas. 6, 2, 4, 10. Controv. X, 3, 5. Sen. epist. 24, 6. Quae porro apud Valerium Maximum III, 2, 14, Velleium II, 35, Senecam philosophum Dial. I, 2, 10 et II, 2, 2 exhibentur, scholasticorum esse fetus primo animadvertes adspectu. Atque in morte Catonis deploranda itidem cum solutae orationis auctoribus certarunt poetae, unde provenerunt epigrammata Senecae adscripta, in quibus obitus Catonis similibus exornatur coloribus. Cf. P. L. M. IV, 58.

At Ciceroni non solum virtus, sed novitas quoque generis plausus conciliabat et favorem hisque laudibus strepebant tum rhetorum ludi adspirante totius aevi opinione, quo virtutem et ingenium maioris esse momenti quam nobilem originem plerique arbitrabantur docebantque. Et Albucius rhetor (Controv. VII, 6, 18) et Iulius Bassus (Controv. I, 6, 3—4) talia professi sunt, Velleius autem narrationi suae de Seiano declamationem eiusmodi inseruit (II, 128) iamque veteribus Romanis „quod optimum esset, esse nobilissimum“ persuasum fuisse contendit. Eo minus

igitur sanum iudicio praediti auctores de „omissa modestia et pudore verborum“ conquerebantur, non, est quod miremur. Nimium superlativorum usum scriptor argutus recentioris aevi „le mauvais ton de toutes les gens“ nuncupavit; mihi tamen magis arrisit principis Metternichii dictum, qui superlativum stultitiae indicium „le cachet des sots“ esse censuit.

mirum, quod is, qui post Ciceronem optime de humanitate excolenda, promovenda meritus est veraeque morum civilitatis fundamenta iecit non aliter de hac iudicavit materia; Senecam dico philosophum, qui et in epistulis (47) servorum miseram condicionem deflevit et in libris de beneficiis III, 28 in nobilium vitia et vanitatem rhetorico more invectus noviciam de hominum aequalitate doctrinam explanavit: Eadem omnibus principia, inquit, eademque origo, nemo altero nobilior, nisi cui rectius ingenium et artibus bonis aptius. — Postea etiam Iuvenalem tota satira octava in fastum nobilium detonuisse adnotandum est, qui Ciceronem, Marium, plebeias Deciorum animas summis extulit laudibus. Similem denique opinionem imperator Galba amplexus esse videtur, dum apud Tacitum (Hist. I, 16) Pisonis adoptionem commendaturus, quae cuique origo evenerit e fortuna pendere asseverat hisque Pisonem alloquitur verbis: generari et nasci a principibus fortuitum est nec ultra aestimatur.

Quales sententias in philosophorum coetibus fuisse iactatas complurибus firmatur testimoniis nec non Senecae iudicio, qui philosophiam summa laude ideo dignam esse censuit „quod stemma non inspiceret“ (Epist. 44, 1). Inde vero doctrinae stoicae frusta in rhetorum scholas pervenisse constat, qui ad opiniones eiusmodi divulgandas plurimum contulere, donec Christiana religio philosophorum doctrinam stabilivit et amplificavit.

Cum vero Cicero ideo celebrabatur, quod generis novitas ei non obstitisset, quominus ad summos perveniret honores, Catonem tamquam „hominem virtuti simillimum“ rhetores praedicabant. Eiusque nomini adnectebantur loci communes de luxuria, saeculo, divitiis (cf. Quint. IV, 3, 15 et Sen. Controv. I, Pr. 23), quo maiore cum pondere recens haec corruptio illius viri integritati opponeretur. Omnes vero rhetores materiis quae convicia saeculi reciperent, delectatos esse notum est indeque manasse acerbas illas in mores aequalium invectivas quae in libellis huiusce aevi ita increbruerunt, ut taedium lectori afferre possint. Ne alia et vulgata repetam, satis erit Taciti vocem celeberrimam „nec corrumpere et corrumpi saeculum vocatur“ in memoriam redigere aut Senecae criminationes, qui Dial. IV, 9, 1 omnia sceleribus ac vitiis plena esse contendit. Aequalium autem luxuriae pristina opponebatur paupertas, quae viros strenuos a honoribus assequendis nequaquam amovisset huiusque rei exempla praestabant clari antiquitatis viri „quos apud aratra ipsa minantes pecora sua circumsteterunt lictores“ (cf. Controv. II, 1, 8 et Val. Fl. IV, 4, 4), ut Titus Quinctius „ille dictator ab aratro“, quem „immixtum aratro suo lictor in ipso opere deprehendit“ Flor. I, 5 quemque propterea Florus cum affectata breviloquen-

tia „triumphalem agricolam" nuncupavit. „Circa pecuniam plurimum vociferationis" erat Sen. Dial. V, 33, 1; cum in vitae commercio tum in rhetorum scholis et libellis scriptorum ideoque apud Senecam legimus eiusmodi declamationes Contr. II, 1, 11 et V, 5, nec minus Velleius his indulsit querellis (II, 1—II, 3, 3—II, 33, 4), scatet porro talibus egressionibus Pharsalia Lucani (e. g. I, 160—IV, 374) ac ne Grattius quidem ab eiusmodi abstinuit excursu, quamvis tractasset materiam ad mores Romanorum castigandos minime aptam. Si igitur Petronium aequalium poetarum carmina irridere voluisse recte viri docti opinantur, tum ille hoc nomine profecto excusari potest, quod tam amplam poematis sui particulam (De bello civili 1—60; 84—94) luxuriae sive describendae sive impugnandae dicaverit.

Cuius scriptoris miram iudicii sagacitatem cum in aliis observationibus admiramur, tum propter libelli prooemium, ubi admodum ingeniose de scholasticorum declamationibus disputans rhetores novicios accusat quod adulescentulos in scholis stultissimos reddant, dum animos eorum non iis rebus, quae in usu habeamus, occupent, sed fictis et simulatis causis, quae a veritate prorsus sint alienae et remotae. Morem vero hunc inde exortum esse probabile est, quod scholarum magistri perperam credebant cum amplitudine rerum ingenii vires crescere, pro magnis autem nonnisi inusitata vel portentosa habebant. Cum vero praeterea ignorarent rebus factisve quae natura essent magna, verba convenire simplicia, proprio tumore inflati versicolore ac molli elocutione rerum pondera frangebant, vim sententiarum effeminabant. Dum fucos pro ornatu venditant, praecipitia pro sublimibus habent, tympana, non arma tradebant discipulis. Simulque cathedrariae eloquentiae, quae saepenumero comes eius exstitit, cathedraria adspirabat superbia. Homines enim illi a foro et vita alieni atque umbraticis occupationibus pallescentes inani tumescebant persuasione ad summum se vestigium eloquentiae pervenisse, Ciceronem ipsum superasse. Quaedam iam Seneca rhetor de illis Tulliani ingenii detrectatoribus monuerat (Controv. III Pr.), alia scholae arcana Tacitus effutivit in Dialogo (c. 12 et 26), ubi declamatorum vanitate vituperata indignabundus exclamat: Quotus enim quisque scholasticorum non hac sua persuasione fruitur, ut se ante Ciceronem numeret!

Tumoremque hunc rhetoricum, postquam in declamationibus ebullivisset, coloribus scholasticis poemata et historicorum narrationes imbuisse aliquot exemplis probare conati sumus. Non multum vero profuerunt illorum studia, qui corruptum dicendi genus ad severiora iudicia revocare conati sunt. Acerrime quidem vitia illa impugnavit Quintilianus, vir admodum sobrii ingenii, qui rhetorum lenociniis nequaquam captus

hominibus quibus „sordebat omne quod natura dictavit“ naturam tamquam summam magistram intuendam esse commendavit (VIII, 3, 71); artemque institutionis oratoriae celeberrimus auctor minime aspernatus est attamen operiendam esse censebat; nihil enim illam valere, si appareret (IV, 2, 127). Nimia vero illa hominum cura et sollicitudo, quibus nullus erat finis calumniandi sese et cum singulis paene syllabis commoriendi exstinguebat orationum vim et calorem; quae quidem tum vehementius sese attollunt, tum auditorum animos flectunt et accendunt, cum orator impetu quodam abreptus non exquirit neque arcessit figuras, sed in lumina incidere videtur et quadamtenus similis fit comici illius elegantiarum captatoris, qui apud Molierum prosa loquebatur oratione ipsius rei sibi non conscius. — Attamen mali origo et ratio vera litteraria invectiva nequaquam removeri poterat senescentiumque litterarum reductori ac reformatori potius pectora quam ora hominum erant sananda. Rectius igitur saeculi errores perspexit Seneca philosophus (Epist. 114, 1 — 2) qui orationem ex vita pendere eloquentiaeque lasciviam luxuriae publicae esse argumentum censuit. Valentiore autem medicina morbum sanare voluit Is qui dixit: Sit autem sermo vester: Est, est; non, non: quod autem his abundantius est, a malo est (Matth. V, 37). Qua tamen in medela adhibenda grave imminebat periculum, ne quae bella essent in vita hominum et sana una cum morbo perirent; at vitae necessitatibus quae omnia moderantur et diffingunt effectum est ut eorum quoque quae nimis rigide essent praecepta duram severitatem emolliret usus.

MISCELLANEA LATINA.

CONTUDIT

Adam Miodoński.

I.

Qui Floro emendatricem admoverunt manum, vix numerari possunt. Cuius rei ego quoque periculum facturus, ab Dialogo illo[1]: „Virgilius orator an poeta“ initium capiam.

Pag. XLII l.: ex illo die, cuius quo tu mihi testis es postquam ereptam manibus et capiti coronam meo vidi, tota mens... abhorruit ab illa civitate sqq. Verba haec codicis Bruxellensis (10677 saec. XII), in quo solo fragmentum Dialogi inventum est, non esse sana, alii iam viderant Itaque Jahnius scripsit: ex illo die, cuius tu mihi testis es, postquam ereptam sqq., omisso 'quo'. Corona tamen capiti tantum detrahitur, manibus 'palma' eripitur. Hoc habes apud Halmium, qui Mommsenio duce edidit: ex illo die, cuius, de quo tu mihi testis es, palmam ereptam sqq. Meliorem sic equidem exstare sensum puto, verum locutionem 'palma (corona) diei' haud languidam esse nego, exspectaveris enim 'palmam ingenii, victoriae' similia, sicuti Latine loquimur de palma 'belli patrati, bellorum' vel de corona 'honoris' aut 'fidei', alia. Mihi vera scriptoris manus haec esse videtur: ex illo die, quo — tu mihi testis

[1]) Rhetorem, poetam et historicum Florum unum eundemque esse inter omnes fere constat hodie. Quam sententiam perperam Ungarus (Philol. XLIII 429 sqq.) impugnare in Annalibus Academiae litterariae Cracoviensis demonstrabat (cf. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau, Juni 1891).

es — palmam ereptam ... vidi. Parentheses Florum in Epitoma habere in deliciis, neminem fugit; cf. L. Spengel: Ueber die Geschichtsbücher des Florus 1861 pag. 11 [illegible]327 et A. Egen: Quaestiones Florianae 1891 pag. 9. Similiter comparatus est locus eiusdem Flori, Epit. pag. 60, 27 J.: Teutonos — quo — fidem numinum — proelio oppressit! Qui parenthesim 'tu mihi testis es' non intellexit, ut oratio recte procederet, genetivum 'cuius' addidit, unde ortum est postea: cuius quo; glossemate 'postquam' in textum recepto pristinum vocabulum 'palmam' excidit.

Bellis civilibus compositis exterisque gentibus pacatis tantum erat nomen populi Romani, ut 'illi quoque, qui immunes imperii essent', victorem 'revererentur'. „Parthi quoque, quasi victoriae paeniteret, rapta clade Crassiana signa ultro rettulere" (Epit. pag. 123, 15 J.). Optimae notae codex Nazarianus exhibet 'pertineret', recentiores omnes quos J. W. Beck [1]) in Observationibus suis adhibuit, 'quasi victoria permaneret' praebent, 'paeniteret' in recentioribus Jahnii legitur. Verbum paenitendi per se non offendit, nam et Orosius VI 21, 29 narrat. Parthos signa Caesari remisisse, 'quippe quod pristina ulciscendae Crassianae caedis conscientia mordebat', coniecturam tamen resipit. Quare Beckius animi pendens interrogat: an codd. Vv H lectio *quasi victoria permaneret* (leg. *permoveret* = eos sollicitaret) retinenda? (pag. 12). Nos Nazariani vestigium secuti p e r t a e d e r e t restituendum arbitramur; videas Dialog. Virg. or. an poet. p. XLIII 28 J.: mihi pertaesum erat huius professionis. Vulgaris forma 'pertideret' (= pertederet = pertaederet, cf. pertisum = pertaesum) facillime in 'pertineret' abiit. Ceterum enuntiationem 'quasi victoriae pertaederet' declamatoriam [illegible] esse recte iudicavit Boeclerus apud Dukerum a. h. l.

Epit. pag. 5, 20 J.: prima aetas sub regibus fuit prope per annos CCL, quibus circum urbem ipsam cum finitimis luctatus est *(sc.* populus Romanus). Sic (excepto numero) ediderunt Jahnius et Halmius, Bambergensium librum manuscriptum secuti. In aliis alia exstant: in Nv H: quibus circum ipsam cum ipsam cum finitimis luctatus est — in V et in Cracoviensi [2]) codice: quibus circum ipsam m a t r e m cum f. l. est. Beckius suspicatus est (Observ. 21): circum ipsam urbem, circum matrem cum f. l. est, alio enim loco (83, 13) Florus Romam ma-

[1]) J. W. Beck: Observationes criticae et palaeographicae ad Flori Epitomam de Tito Livio. Groningae 1891. Codices, quibus usus est, sunt hi: Leidens. Vossian. ´14 saec. XI [illegible] v. Vossian. ´77 saec. XIII [illegible] V et Harleianus Mus. Brit. 2620 saec. XI(- II). — [2]) Codex Cracoviensis Nr. 416, XV saec. in. continet fol. 132—171 Epitomam Flori. Plura de eo alias dicturus sum.

trem appellavit: cum postremo Italia contra matrem suam ac parentem urbem consurgeret. Vide sis praeterea apud eundem pag. 9. 8 Albamque ipsam quamvis parentem, et August. civ. d. III. 14 p. 113, 15 D. nam et hoc plus quam civile bellum fuit, quando filia civitas cum civitate matre pugnavit (agitur de Horatiis et Curiatiis). Hac in re Beckio adsentior, nisi quod, ut facile singulae codicum lectiones explicari possint, ordinem vocabulorum hoc modo mutandum putaverim: circum urbem, matrem circum ipsam sqq. Librarius iterato 'circum' deceptus scripsit: circum ipsam cum f. l. est, unde in Nazariano repetita scriptura ortum est: circum ipsam, cum ipsam sqq.; substantiva 'matrem, urbem 'verbis 'circum ipsam' adscripta ceteri varie in contextu collocaverunt. De praepositione minus usitate posita (matrem circum) adi sis Egenium. Quaest. Flor. pag. 6.

Pag. 24, 19 sqq.: cum perorante Appio Caeco pulsi cum muneribus suis ab urbe legati interroganti regi suo, quid de hostium sede sentirent, urbem templum sibi visam, senatum regum esse confiterentur. — Similiter Romam quasi deorum domicilium 'templum mundi totius' post Florum Ammianus Marcellinus vocavit (XVII 4), senatum vero ex regibus constare legati Pyrrho apud alios etiam scriptores dicunt: Liv. 9, 17, 14 senatus ille, quem qui ex regibus constare dixit unus, veram speciem Romani senatus cepit. Plut. Pyrr. 19 ὡς ἡ σύγκλητος αὐτῶν βασιλέων πολλῶν συνέδριον (vide Dukerum a. h. l.). De 'urbe' patria' regum' in eadem re memorant Justinus (= Pomp. Trogus XVIII 2, 10 Cineas interrogatus qualis Roma esset, respondit regum urbem sibi visam — et Eutrop. 2, 13, 3 Cineas dixit regum se patriam vidisse. Quare non est, cur testimonium Bambergensis 'senatum regum esse' impugnemus. Quae Beckio pag. 18 praeferenda videtur lectio Vossianorum: senatum regnum esse (= Cracov.) alteraque Nazariani: senatum regnum deum esse, merae sunt coniecturae.

Pag. 70, 18 J. insulam (Cypron) veteribus divitiis abundantem et ob hoc Veneri sacram Ptolemaeus regebat. Sed divitiarum tanta erat fama sqq. Si ab hoc loco discesseris, nemo unquam affirmavit, Cypron propter divitias Veneri sacram fuisse. Viderat iam Freinshemius, nullam esse assertionis rationem: 'dives est, ergo Veneri sacra; potius Junoni fuisset' (apud Dukerum a. h. l.). Corrigebat itaque: et ad hoc Veneri sacram. Lipsius vero legendum coniciebat: veteribus deliciis abundantem et ob hoc Veneri sacram; quod ingeniosius est quam verius. Ipse enim Florus saepius in eodem capitulo de opibus insulae loquitur divitiisque celeberrimam fuisse alii testantur: Anonym. De situ orb. p. 14 M.: ipsa (Cypros) est et Pafon, Veneri consecrata, vicina austro, famosa quondam divitiis et maxime aeris — pag. 18. Acquiescendum igitur in scriptura codicum 'veteribus divitiis', enuntiatum tamen 'et ob hoc Veneri

sacram' interpolatum esse putamus. Cum enim Venus in hac insula praecipuo honore coleretur, fuerunt qui inclutam deam silentio a Floro praeteritam aegre ferrent. At mirum in modum fugit eos, Venerem nullam fuisse insulae capiendae causam. Ne quis putet, particulam 'sed' insequentis enuntiati claudicare (sed divitiarum tanta erat fama), hunc eruat sensum: quamvis insula a Ptolemaeo, qui s o c i u s Romanorum erat, regeretur, tamen divitiarum fama tanta erat, ut victor gentium populus opes illas sibi vindicare cuperet.

II.

Libelli, qui inscribitur: A d v e r s u s a l e a t o r e s et inter S. Thasci Caecili Cypriani opera conservatur, codices Vatic. Ottob. 80 et Vatic. ant. 199, utrumque saec. XV, nuper ipse contuli [1]) lectionumque variantium Augustani saec. XV usum mihi libentissime Dr. C. Wunderer concessit [2]). Quo novo librorum auxilio innixus non verba incerti auctoris emendaturus [3]), sed quaenam ratio inter vetustissimos codices MQTD [4]), scripta et genuina et spuria Cypriani continentes, et illos saeculo XV exaratos intercedat inquisiturus sum.

Atque inprimis monendum, recentiores codices cum vetustioribus MQT cohaerere, ex Parisiensi vero nullum esse derivatum. Nam unus exstat locus, quo Vaticani et Augustanus cum Parisiensi contra ceteros faciunt, pag. 60, 3 *(nostrae editionis)* delinquentibus, delinquent MQT, viginti fere, quibus r [5]) et MQT conspirant, D repugnat: 58, 2[6]) ornavit, ordinavit D; 60, 2 necum, nedum D; 72, 1 ab humo Vat. 199, ab humo *in* ab eis *corr.* Aug., Ottob. 2[7], ab uno MTQ[1], tunc DQ[2]: 72, 11

[1]) Ottobonianus et Vat. ant. 199 omnia fere opuscula Cypriani et nonnulla Pseudo-Cypriani continent. Ottob. fol. 220 'Cypriani epi[scopi et martyris de preeminentia et cura pasto[rali erga salutem] subditorum et de ludo alee libellus incipit — fol. 222[v] Explicit de preeminentia et cura pastorali libellus atque c o n t r a alee ludum. Cf. Commentationes Woelfflinianae 1891 pag. 373. Vatic. ant. fol. 247[v] Incipit de aleatore (subscriptio abest); notanda sunt in eo folia 237—241, quibus continentur: Auctoritates collate ex divinis scripturis ad exhortationem virtutum et reprehensionem vitiorum. '*Ecclama inquit fortitudine et noli parcere*'. Fol. 287[v]: finit. foeliciter per me. Arnoldum. Ufer de Zantboemel sub anno domini MCCCCLIIII die XX mensis Novembris. — [2]) Wunderer: Bruchstücke einer afrik. Bibelübersetzung. Erlangen 1889 pag. 9 adn. [3]) Pauca, quae huc spectant, invenies in Commentationibus Woelfflin. p. 373—376. — [4]) Monacensis (M) 208 saec. IX; Trecensis (Q) 581 saec. VIII IX; Reginensis (T) 118 saec. X; Parisiensis (D) 13047 saec. IX. — [5]) Consensum Vaticanorum et Augustani signo r comprehendo. — [6]) Numeri paginam et lineam meae editionis (Anonymus Adv. aleat.) indicant. — [7]) Verba exciderunt parte folii recisa fortasse propter litteram initialem minio depictam.

iustorum, sanctorum D; 74, 2 in bonum exemplum, in bonis exemplum DQ²; 74, 7 dicitur *amiserunt* MQT r, *exhibet* D; 76, 3 in convictum M²QᵛT, in convicta M¹Q²r, in convivium D; 76, 8 etiam iterum MQT Vat. 199. Aug., etiam verum (*ortum ex minusculis* etiam iterum) Ottob., iterum D; 80, 3 zabuli (diaboli MQ) laqueus manifestus, diabulus manifestus D; 86, 3 laqueus est, alveus est D; 92, 10 foris, furor iste D; 96, 9 non tangat, non tanget D; 104, 6 numquam vos cognitos habui, nescio vos D; 106, 2 desine ab illam dementiam (*om.* tuam) MQT, desine ab illa dementia r, desine ab illa dementia tua D; 108, 8 tua *om.* MQTr, *exhibet* D; 108, 9 orationibus, operationibus D; 108, 10 immortale MQT Ottob. Vat. 199, ne male mortale *in* male mortale *corr.* Aug., mortale D; 110, 2 abige, abice D.

At, ut planius dicam, libri Vaticani et Augustanus ex uno omnes fonte per rivulum hodie deperditum fluxerunt, eumque fontem codicem Reginensem fuisse contendo. Quam sententiam confirmant: A) lacunae, quae solam classem Vaticanorum et Augustani occupaverunt, B) haud rarus consensus Vaticanorum, Augustani et Reginensis, ubi ceteri discrepant:

A) 60, 1—2 ligandi — dimittendi *om.* r (*in Aug. add. in marg. 2. m.); item* 62, 4 a domino; 66, 7 Petre inquit — 68, 3 confirmavit dicendo *om.* Vat. 199; 66, 7 Petre inquit — 68, 2 et dixit *om.* Ottob. Aug.; 68, 5—6 hospitio — proponamus *(add. 2. m. in Aug.)*; 68, 6 dominus; 70, 6 statu, status sui M¹D, status suis TM² (cf. Comment. Woelffl. 375); 72, 7 et delinquentibus — 72, 8 onerent (*add. 2. m. in marg. Aug.); 80, 9 dignatione (Aug. 2. m. in marg.* ipsa dei *sc.* dignatione), ipsa de dignatione QTD, ipsa dignatione M *et post* ipsa *ras.*; 82, 9 illic fraternitas *om.* Ottob. Vat. 199, illic (*omisso* fraternitas, *quod 2. m. in marg. add.)* Aug.; 88, 4 ac geminum; 102, 4 saeculi.

B) 60, 5 ideo, et ideo MQD; 64, 4 pastores, pastorem MQD; 66, 5 naturam r TQ², neturam Q¹D, nitorem M; 70, 7 quamdiu erit, quamdiu heres DQ², quamdiu eris MQ¹; 76, 13 domini filii Ottob., domini filii *expuncto* filii 2. *m.?*) Aug., filii (*om.* domini) Vatic. 199, domini filium T, domini fidelium MQD (*vocabula* fideles, filii *a librariis nonnunquam confunduntur, cf.* G. Landgraf: Der Bericht des C. Asinius Pollio über d. spanischen Unruhen (b. alex. 48—64) 1890 p. 23 adn. cr.). 80, 11 notam (*Ottob.* notum *ortum ex* a *aperto)*, notat MQD; 82, 4 zabuli malum, diabuli malum D, diaboli malum MQ; 90, 7 altus quodam, alto se quodam MQD; 90, 7 in imaginem syncciosam T, in imagine syncciosa Vat. 199 Aug. (*Aug. 2. m.* sinuosa), in imagine finciosa Ottob., in imaginem perniciosam perniciosa D MQD; 98, 5—6 nec amicus

Christi potes esse qui cum inimico Christi tenes amicitiam (*ad quae verba proxime lectio cod. T accedit, ceteri titubant*).

Quae restat scripturarum varietas solius Augustani Vaticanorumque propria eius est generis, ut quicumque aequo ac libero utitur iudicio, eam scioli cuiusdam emendantem manum non nescio cuius deperditi vetustioris codicis vestigia ostendere autumet. Itaque ut legentibus copia iudicandi detur, speciminis instar haec pono:

62, 4 ne... negligentes iuxta quosdam fratres inertes repperiamur r, ne... negligentiae sqq. *ceteri (adiect.* negligentes *Fell (1682 et Hilgenfeld (1889) in textum receperunt). Item in r habes:* 64, 8 considera, conside (*Sirach 35 (32), 1* κάθισον) *ceteri;* 64, 9 omnes esse apud eum d e l i c i a s (delicias *om. reliqui*; 74, 1—2 et cum integritate supple, *reliqui* cum integritate persupple; 74, 8 iniustus nominetur (*reliqui* iniustus *sc.* est, *cf. adn. nostram ad* 74, 6 fornicarius), *quod verbum aeque ac* nominatus fuerit *in editt. vulg. ei debetur, cui omissa copula* est *nimis molesta videbatur;* 76, 9 e medio vestri, e medio vestrum M, e medio vestro QTD; 76, 9 veritate, *reliqui* unitatem (*nisi forte librarius compendiose scriptum* unitatem *pro* veritate *accepit*; 80, 3 praesto est, praeest *reliqui*; 84, 1 perditio et monstrum litigiosum, *reliqui* perditus et demonstrans litigiosum (*cf.* Pseudo-Cypr. de mont. Sina et Sion p. 107, 8 H.: haec vero nomina eorum montium talem habent interpretationen in lingua Latina, d e m o n s t r a n s veritatem. *Hilgenfeld scripsit*: daemon intrans litigiorum); 84, 5 quae (*sc.* manus) bona paterna d i l a n i a n t *pro* dilapidat (*res familiaris dilapidatur; corpus, vestis, simile dilaniatur)*; 86, 9 se ipsos per invidiam persequantur, se ipsos invidam et persequantur T, se ipsos invidant et persequantur M Q, se ipsos invidia persequantur D; 90, 1 malum et tam perniciosum studium, *om.* et MQTD; 90, 1 instigatu, *quod reposuimus, facile coniectura scriba assequi potuit,* exstigatu T, instinctu MQD; 90, 2 solius, soli et QT, solo M *in ras., om.* D; 90, 5 suggerente sibi a m i c o *pro* s. s. inimico (*cf. adn. nostram a. h. l.*); 98, 11 crepitus (*cf.* Comment. Woelffl. 376); 106, 5 ut de saeculo iudiceris, *ceteri* ut cum s. i.; 108, 2 desine ab illo studio *pro* desine ab illos tuos *sc.* mores.

Quod pro genuina scriptura 'configuremini' 102, 1 Vaticani et Augustanus 'obfiguremini' praebent, id ex averso C (= con) ortum esse conicio, quae nota Tironiana facile primo obtutu cum o confundi potuit. Glossema autem in plerisque codicibus inquinavit hunc locum: 82, 8 venale periurium v i p e r e u m (viperium Vat. 199) et colloquium serpentinum Vat. 199 Ottob. Synonymon 'vipereum' ('viperinum' exspectaveris) abiit tum in vituperium (Aug.) tum in imperium (MQT), abest a codice Parisiensi. Atque maxime correctoris manum passum esse codicem Otto-

bonianum, sive apographon Reginensis, ex quo erat descriptus, ex his sequitur: 56, 3 amens Ottob., animos *reliqui*; *item in Ottobboniano solo*: 58, 1 et apostolatus ducatum, *in reliquis* et *om.*; 62, 6 de dei dei (*sic*) dignitate percepimus *pro* de dei dignatione percepimus *gratia Dei* dignatio *non* dignitas *dicitur*; *cf.* 58, 2 caelesti dignatione, Cypr. de hab. virg. 2 p. 189, 9 H. quod de Domini dignatione percipitur; 94, 2 torquendus, torqueri MQT Vat. 199 Aug., torquebitur D; 108, 2 desine ab illo studio, furiacissimos mores t e m p e r a, cohibe praecipitem nequitiam, *ab Aug. Vat. 199 abest* tempera, *quod in illo ad explicandum accusativum* mores *est additum*; 110, 2 furiaces, *cf.* Comment. Woelfl 376; 110, 4 in operibus *pro* in operationibus.

Si recta sunt argumenta, quibus commovemur, ut recentiores illos codices, quod ad libellum Adversus aleatores attinet, ex Reginensi manasse statuamus, iisdem opinionem Guilelmi H a r t e l i i de Cypriani libris manuscriptis ante hos viginti annos prolatam confirmari quodammodo putamus: „Ex T Reginensi per plura apographa in recentiores, quorum nullus saeculum quartum decimum superat aetate, transierunt (*sc.* Cypriani opera et genuina et subdititia). Sunt vero hi: codex Parisiensis 1658 olim Fuxensis saec. XIV—XV ... Vaticanus 199 saec. XV (φ) (*quem nos excussimus*). Quibus in libris si quis scripturarum diversitatem viderit, vereor ne meam sententiam audaciorem quam veriorem esse iudicet. Sed totam hanc diversitatem in recentiores libros non ex aliis codicibus vetustioribus hodie deperditis sed coniecturis et interpolationibus inrepsisse quovis pignore contenderim. Neque vero codicem codicis T gemellum, unde in recentissimos libros illa scripta propagata essent, umquam extitisse puto" (Corp. scriptt. eccl. lat. III. pag. XLVI sq).

Codicem M o n a c e n s e m 'm' (Cod. lat. 16068, 8-o, saec. XII fol. 106), qui libellum Adversus aleatores fol. 63ᵛ—71ʳ continet [1]), ex altero Monacensi M 208 saec. IX descriptum [2]), multis coniecturis lacunisque inquinatum esse, in praefatione editionis nostrae pag. 16 monuimus. Varias lectiones, quarum ibi propter chartae angustias partem afferre licuit, hic omnes ponere placet:

Inscriptio: Incipit s e r m o beati Cypriani epi de ludo aleę. Pag. 56, 2 cura: *ibid.* erga perditorum omnium audaciam: 56, 3 animos qui ad nequiciam: 56, 4 in lacum: *ibid.* nobis *omisso* in: 60, 1 solvendi et ligandi cum ratione; 60, 2 cum deliquerint assidue ignoscimus; 60, 3 ipsi ... torqueamur *om*; 60, 6 cum dicatur; 62, 1 si fatuatum; 62, 3 ne in

[1]) fol. 1—63 Sermo Augustini ad comitem quendam; fol. 71—106 Alcuinus ad Arnulfum Paris. (de virtutibus et vitiis). — [2]) Nonnunquam recepit scriba lectiones secundae manus (M).

saecula securi; 62, 4 negligentes; 62, 5 cum falsa communicatione domus; 62, 6 cum honore dei dignatione percipimus; 62, 7 indignante — amittamus *om.*; 64, 2 domino id dicent (*sic*); 64, 4 pati posse aliquid; 64, 7 sed esto in illis; 64, 8 et sic conside — 70, 5 cumulentur tormenta *om.*; 70, 6 cum digna sui episcopos; 70, 7 eris infans; 70, 8 es agens at cum creveris; 72, 1 ab uno hereditatem tuam expetis; 72, 5 si ergo — 6 inveniatur *om.*; 72, 8 ipse delinquentium pondere onerantur (*sic*); 72, 11 fallat — iustorum *om.*; 72, 12 sollicitus dicens; 74, 2 supple; *ibid.* in bonum; 74, 4 peccantes; 74, 5 ut ceteri; 74, 6 sqq. si quis fornicarius aut ydolorum cultor aut avarus aut raptor sive iniustus cum eiusmodi nec cibum sumere; 76, 3 in convictu; 76, 5 et paret; 76, 8 etiam iterum; 76, 9 e medio iustorum quod multorum testium unita et consonanti monitione; 76, 11 (fratribus) cibum sumere nec quidem vesci cum eis quanto magis debeant et a sacrificio christi arceri; 76, 13 erga fideles; 78, 6 idolatria furta rapina avaricia (moechiae *om.*); 80, 3 tabula quae est diaboli laqueus manifestus; 80, 4 letale; 80, 5 magnam amplectentibus, operatur deiectionem; 80, 6 quaeso vos *om.*; *ibid.* ut fidelis manus; 80, 7 iam *om.*; 80, 9 ipsa dignatione suscipit; 82, 1—3 implicetur et ipsa damnetur per aleatricem manum quae libidinoso studio consuevit (damnetur—quae *in ras. l. m.*); 82, 4 malum dilectio et vulnus insanabile; 82, 6 sq. triumphum perfidiam suggerit et falsa testimonia; 82, 7 demencia et furia; 82, 8 periurium imperium; *ibid.* illecebrosa amicicia; 84, 1 perditio; 84, 2 furax; 84, 3 sui armata *om.*; 84, 4 atavorum; 84, 6 noctem diemque continuans; 84, 7 quae; 84, 8 post peccatum non desinit; 84, 9 domini *om.*; 84, 11 multarum habundantiarum opes; 86, 1 pauper. 86, 3 occulta laqueus est illa; 86, 5 deinde *om.*; 86, 7 forti calumnia; 86,8 quales fideles; 86, 8—9 se ipsos invadant et persequantur (*bis*); 86, 10 sub suorum; 88, 3—4 duplex aut geminum; 88, 5 sine — 6 respectu *om.*; 88, 8—9 hoc crimen is venerit auctor testimonio comprobamus; 90, 1 invenit; 90, 1—2 instinctu solo diaboli; 90, 3 sculpto (*sic*); 90, 4 imaginem scientiae suae; 90, 6 in pectore subvenit; 90, 9 in sinu suo; 90, 10 nomen dei servus nominari (= nominare) non debet; 90, 11—12 quisquis servus dei; 92, 2 quod se ab; 92, 5 huius; 92, 6 homo *om.*; 92, 6—7 facinorosi admissi adulter; *ibid.* post mortem *om.*; 92, 8 sub fictioso nominis dei talis coli meruisset; 92, 9 aleae autem tabulam; 92, 9—10 nosse debet a dei servis hoc longe sit (quod *om.*); *ibid.* foris; 94, 1 et iterum; 94, 2 torqueri; 94, 6 ad disperdendos vos; 94, 7 christianus quies; 96, 1 legi huius; *ibid.* et post utique dominus occurrit utique 2. *m. s.* / ; 96, 2 exi de ea; 96, 3 particeps sitis; 96, 4 discedite inde; 96, 6 alee ludes; 96, 9 tangat; 98, 1 de sacrificio domini sancto; 98, 5 particeps sis; 98, 5—6

nec amicus christi potes esse qui cum inimico christi habes amicicias: 98, 8 furiacissimis: *ibid.* periurant: 98, 9 se devovunt *om.*: 98, 10 culpis praesentibus; 98, 11 sonant publice alee (crepitus *om.*); *ibid.* festinant: 100, 1 manus *om.*: *ibid.* quid sibi nocent: 100, 2 et qui iam vincitur (saepius *om.*); 100, 3 nocentius; *ibid.* nominatur vel animatur (*i. e.* nominatur *in* animatur *corr.*); 100, 4 quae; 100, 6 quae; 100, 7; ad *om.*; 100, 8 polluet; 100, 9 dominus in hoc indignari dicit (*om.* se); 100, 11 desinam vos diu manere; 100, 12 et iterum—13 mali *om.*; beatissimus Paulus *om.*; 102, 2 delictis; 102, 5 nulla sit; 102, 7 si quis (*om.* inquit) 102, 8—9 dimitetur (*sic*) ei at si quis peccaverit in spu sco; 102, 10 saeculo *om.*; *ibid.* et iterum propheta dicit; 102, 11 peccatur adversus virum; 102, 13 et beatus apostolus — 104, 9 filios diabuli *om.*; 104, 9 aleator Christianus; 106, 1 tuae *om.*; 106, 2 tua *om.*; 106, 3 ultro cum diabolo; *ibid.* quid opes — 7 puniaris *om.*; 106, 9 tuam *om.*; *ibid.* assistente; 106, 12 servus — 108, 1 acquiret *om.*; 108, 2 desine ab illo tuo furiacissimo more; 108, 7 reconde et pone; 108, 8 tua *om.*; 108, 9 continuis *om.*; 108, 10 nocuus; *ibid.* crimen mortale; 110, 2 abige; 110, 5 rerum tuarum; 110, 6 angelicis; *ibid.* erudiri; 110, 7 extende; 110, 8 amen *om.* *Subscriptio abest.*

ROZPRAWY

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

WYDZIAŁ

FILOLOGICZNY.

Serya II. Tom II.

Ogólnego zbioru tom siedmnasty.

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.
1893.

W Krakowie, 1893. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

TREŚĆ.

Strona

1. L. Malinowski: O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zapiski porównawcze . . . . . 1—102
2. I. Radliński: Słowniki narzeczy ludów kamczackich. III. Słownik narzecza Kamczadałów południowych, ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego. 103—124
3. J. Kallenbach: Szymonowicza dramat »Castus Joseph« . . . . . 125—142
4. Z. Celichowski: Ars Moriendi. Rozprawa bibliograficzna . . . . . 143—167
5. L. Sternbach: Curae Menandreae . . . . . 168—245
6. K. Morawski: Jakóba Górskiego życie i pisma . . . . . 246—282
7. L. Ćwikliński: Klemens Janicki poeta uwieńczony (1516—1543) . . 283—476

O NIEKTÓRYCH WYRAZACH LUDOWYCH POLSKICH.

ZAPISKI PORÓWNAWCZE

LUCYJANA MALINOWSKIEGO.

I.

Ślady wpływu rumuńskiego w mowie góralskiej na Podhalu.

Przyczynek do wiadomości o pobycie Rumunów w tych stronach.

1. W XXX T. Pamiętników C. Akademii Umiejętności w Wiedniu *(Denkschriften d. k. Ak. d. Wiss.)* 1880 str. 1—66 znajduje się rozprawa p. t. *Ueber die Wanderungen der Rumunen in den Dalmatinischen Alpen und den Karpaten.* Rozprawa ta, jakkolwiek przedstawiona przez ś. p. Prof. Fr. Miklosicha, którego nazwisko w tytule wyłącznie jako autora figuruje, jest jednak pracą składaną. Znaczny w niej udział wziął Prof. Dr. E. Kałużniacki, co w przeglądzie *(Uebersicht)* i na czele właściwych rozdziałów uwydatnione zostało. Obaj autorowie nie we wszystkiem do jednakowych wniosków dochodzą, jak o tem niżej będziemy mieli sposobność się przekonać.

Praca cała dzieli się na dwie główne części:

I. O wędrówkach Rumunów w Alpach Dalmatyńskich, str. 1—6; i II. O wędrówkach Rumunów w Karpatach, str. 6—8. Właśnie ta część zatrzyma bliżej naszę uwagę.

Następują dodatki treści językowej i historycznej, stanowiące główną i najważniejszą część pracy.

Pomijamy tu zupełnie część pierwszą, jako do naszego przedmiotu nie należącą.

2. W części drugiej, traktującej o wędrówkach Rumunów w Karpatach, prof. Miklosich str. 6 i nn. zwraca przedewszystkiem uwagę na lud, zamieszkujący południowo-wschodnią, górzystą część Moraw, a noszący nazwę Wałachów, *(sg. valach, pl. valaši)*. Zbija następnie przypuszczenie, jakoby lud ten był czysto słowiańskiego pochodzenia i jakoby nazwę swą otrzymał tylko od swego głównego zatrudnienia, pasterstwa. Że wałasi morawscy pochodzą od rumunów, na to prof. Miklosich przytacza następujące dowody: 1) że nazwa wałach tam tylko oznacza pasterza, gdzie hodowlą bydła zajmowali się Rumuni i 2) fakt, że mowa wałachów morawskich zawiera znaczną ilość wyrazów, odnoszących się prawie wyłącznie do życia pasterskiego, a które bez najmniejszej wątpliwości są pochodzenia rumuńskiego. Przytoczywszy następnie zdanie J. i H. Jireczków *(Enstehen christlicher Reiche im Gebiete des heutigen österreichischen Kaiserstaates.“ Wien 1865)* i *D. I. Martiana (Uricariul Jassi 1876 „Valachi die Moravia.“* którzy pierwsi uznali rumuńskie pochodzenie wałachów morawskich, autor zastanawia się nad kwestyją, czy wałasi w mowie będący są potomkami czysto rumuńskiej, czy też mieszanej, ze słowian i rumunów powstałej ludności i oświadcza się za tem ostatniem przypuszczeniem.

Następnie autor stawia trzy pytania: 1) co do pierwotnej ojczyzny wałachów morawskich; 2 jaką drogą przybyli do swych teraźniejszych siedzib; i 3) do jakiego czasu odnieść należy ich wędrówki.

Na pierwsze pytanie autor odpowiada twierdzeniem, że wałasi owi przybyli z krainy na północnym brzegu niższego Dunaju, którą naród rumuński najgęściej zaludnia. Szli oni ową starożytną od wieków drogą, którą później pędzono bydło od granic Wołoszczyzny, łańcuchem gór karpackich, ku północo-zachodowi, na Śląsk i Morawy. Osady rumuńskie powstały naprzód na Haliczu, w epoce bardzo odległej, poczem nastąpiły wędrówki w okolice polskie i morawskie.

3. W sprawie pobytu i osadnictwa Rumunów na obszarze małoruskim Prof. Miklosich ustępuje głosu Prof. Kałużniackiemu, który w szeregu artykułów, zatytułowanych: *Rumunisches im kleinrussischen und polnischen*“ (str. 11—22 i 25—64), podaje obfite zbiory wyrazów, zebranych z mowy Rusinów karpackich, a świadczących o silnym wpływie języka rumuńskiego na narzecze małoruskie tych okolic. Prócz tego wiele przytoczonych przez Prof. K. nazw topograficznych: osad, gór, rzek i strumieni, są czysto rumuńskiego pochodzenia. W osobnym rozdziale str. 25—34 i 62—64 Prof. Kałużniacki podaje spis osad w teraźniejszej Galicyi, które założone zostały przez Rumunów. W zapiskach

historycznych (*Historische Notizen*) tenże uczony, na str. 35—58, w gruntownem opracowaniu przedstawia dzieje osadnictwa rumuńskiego na Rusi w epoce udzielnej i za czasów Rzeczypospolitej polskiej.

Szczególną zaś uwagę zwraca na Hucułów, w których przodkach widzi lud, mówiący po rumuńsku, przybyły w dzisiejsze swe siedziby z Węgier. Ślady ich pobytu w tych stronach sięgają końca w. XIV.

Na zakończenie swych wywodów Prof. Kałużniacki podaje rezultaty, do których doszedł, a mianowicie, że Rumuni rozszerzali się na północo-wschodzie Europy i w ciągu XII i XIII wieku sięgali aż do Starokonstantynowa i Ostroga; że w ciągu następnych XIV—XVI w. w. przybywali do teraźniejszej Galicyi jako zaciężni wojownicy, kupcy, a zwłaszcza jako rolnicy i pasterze, osiadali na Rusi i zakładali osady, znane pod nazwą wsi wołoskich; następnie zaś w kolei wieków zlali się z miejscową ludnością, przyjmując jej język i zwyczaje tak, że o ich pobycie tutaj świadczą tylko liczne nazwy wsi, gór, lasów, strumieni i rzek, jak również wyrazy pospolite, odzież i niektóre zwyczaje, zachowane przez górali karpackich, a zwłaszcza Hucułów.

4. Co do pobytu Rumunów na obszarze etnograficznym polskim, a mianowicie w zachodnich Karpatach, Tatrach, Beskidach śląskich, tj. na linii, pośredniczącej między osadami rumuńskimi na Rusi i na Morawach, to zdania naszych autorów rozchodzą się zupełnie. Prof. Kałużniacki na str. 11 zaprzecza temu, aby w gwarach polskich znajdowały się wyrazy bezpośrednio od Rumunów przejęte. Te, które są, dostały się tu, zdaniem Prof. Kałużniackiego, przez pośrednictwo Rusinów, i są tylko lokalne. „*Was dagegen das Polnische anbelangt, so enthält, dasselbe trotz der vielfachen politischen Beziehungen, in denen die Polen seinerzeit zu den Rumunen standen, beinahe gar keine echt rumunischen Worte, ausgenommen etwa: bundz, bryndza, rynduza, klaga, zaklaga, syhla (?) watah, żętyca, und einige ähnliche mehr, die aber local sind und den Polen nicht direct von den Rumunen, sondern durch Vermittlung der Ruthenen zukamen* (str. 11).

5. Zupełnie innego zdania jest Prof. Miklosich. Ten na str. 8 twierdzi stanowczo, że nie da się bynajmniej zaprzeczyć, iż Rumuni niegdyś byli osiedli na całej linii, począwszy od obszaru m. ruskiego aż do Moraw. „*Es dürfte wohl nicht in Abrede gestellt werden, dass Rumunen ehedem auf der ganzen Linie vom kleinrussischen Boden bis nach Mähren angesiedelt waren; sprachlich kann ich unter Polen ihre Wohnsitze nur in den gebirgigen Gegenden um Teschen nachweisen. Meine Quelle ist ein auch sonst an interessanten Nachrichten reicher Aufsatz von Herrn Prof. Dr. Lucyjan Malinowski, Zarysy życia ludowego na Szląsku, Warszawa 1877. Aus dem gesagten folgt, dass die*

Annahme, rumunische Worte seien in das polnische nur durch das Medium des kleinrussischen eingedrungen, unrichtig ist.“

Na poparcie swego twierdzenia Prof. Miklosich na str. 22 przytacza z owych moich „Zarysów“ i ze Zbioru wiad. do Antr. kr. kilkanaście wyrazów rumuńskiego pochodzenia, odnoszących się przeważnie do życia i zatrudnień pasterskich.

6. Tak więc nasi autorowie różnią się stanowczo w kwestyi pobytu Rumunów na gruncie polskim. Kto z nich ma słuszność? Czy osadnicy, czy pasterze rumuńscy przebywali kiedy wśród górskiej ludności polskiej, czy też nie? Na to pytanie odpowiedzieć będzie zadaniem niniejszej pracy.

Zanim na nie odpowiemy, przytoczyć jeszcze musimy zdanie dra Wisłockiego, który, na posiedzeniu Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności dnia 2 Maja 1890 (Sprawozdania z Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1890, Kraków 1891 str. 30—31.) mówiąc o miejscu urodzenia, pochodzeniu i nazwisku śgo Jana Kantego, zwraca uwagę na nazwy geograficzne i rodowe pochodzenia rumuńskiego, które się dotąd zachowały w dolinie Soły, w okolicach Kęt i Oświęcimia. Dr. Wisłocki przytacza nazwy kilku gór Magura w tej okolicy; nazwy potoków, jak Domaszka, Roczynka, Machuta; nazwy osad: Malec od rum. malъ (brzeg); Czaniec (Czancza); Włosień; Kańczuga; Skidzin (Skedzem); Harmęże (Charmanzi); Czajki; nazwy rodowe Maciągów (rum. matiŭ) i Wacięgów (rum. vatavъ, m. rusk. vatah). Dr. Wisłocki sądzi, że w stronach tych „rozgrywały się, już od połowy w. XII, wielkie międzynarodowe interesa handlowe, w których udział brali: Wołosza od wschodu, Węgrzy od południa i Niemcy od zachodu.“ Przypuścić się godzi, że część wędrownych handlarzy rumuńskich i pasterzy osiadała w tych stronach, osadnicy bowiem tylko mogli nadać i utrwalić nazwy geograficzne i nazwiska swe rodowe przekazać potomkom.

7. Kwestyja tedy przedstawia się, jak następuje: Świadectwa historyczne i językowe, tak skrzętnie zebrane przez Prof. Kałużniackiego, nie pozwalają powątpiewać o fakcie, że wśród ludności m. ruskiej w Karpatach przebywali niegdyś osadnicy rumuńscy. Z drugiej strony jest pewnym faktem, że wałasi morawscy są potomkami przybyszów rumuńskich w tamte strony. Nadto, stwierdzono ślady wpływów rumuńskich wśród górali śląskich w Cieszyńskiem i na pograniczu Śląska w okolicach Żywca, Kęt i Oświęcimia. Są tedy wytknięte już pewne stacyje w wędrówkach tego ludu pasterskiego od południowo-wschodniego krańca Karpat, przez Beskidy, na Morawy. Pozostaje jeszcze

znaczna luka w tej linii, a mianowicie: zachodnie Karpaty i Tatry, wśród ludności polskiej. Czy wśród tej ludności są ślady pobytu pasterzy rumuńskich? na pytanie to odpowiedzieć by należało 1) pod względem historycznym, 2) etnograficzno-antropologicznym i 3) lingwistycznym.

Tutaj nas zajmie przedewszystkiem strona lingwistyczna tej kwestyi.

Faktem jest, że w mowie górali karpackich na Rusi znajduje się pewien zasób wyrazów pochodzenia rumuńskiego, odnoszących się przedewszystkiem do życia pasterskiego. Istnienie pewnej ilości tych samych wyrazów, z tem samem znaczeniem, stwierdzone zostało także w mowie wałachów morawskich i w gwarze górali śląskich w Cieszyńskiem. Jeżeli tedy da się wykazać, że tych samych wyrazów i z tem samem znaczeniem używają również górale polscy w Karpatach zachodnich i Tatrach, to nikt wątpić nie będzie o pobycie w tych ostatnich okolicach, t. j. w Karpatach zachodnich i Tatrach, pasterzy rumuńskich. Co bowiem służy za wystarczający dowód tego pobytu na Morawach i na Rusi, to musi też dostatecznie świadczyć o tym samym fakcie wśród ludności polskiej.

8. Poszukiwania swoje w tym kierunku czyniłem przedewszystkiem na Podhalu tatrzańskiem w Zakopanem i w wioskach okolicznych. Oparłem je na dokonanych już poprzednio zbiorach wyrazów Podhalan, a mianowicie: Br. Dembowskiego, Ad. Ant. Kryńskiego, Wł. Kosińskiego, Wł. Matlakowskiego, Aug. Wrześniowskiego, ks. J. Złoży; uwzględniłem też artykuł ks. Sutora „Życie pasterskie w Tatrach." Prócz tego wywiadywałem się sam i zapisywałem wyrazy z ust górali zakopiańskich: Józefa Chramca (lat 60) i Jana Hyca Spyrkowskiego (lat 80), który czterdzieści pięć lat bacował w halach tatrzańskich; jak również z ust innych górali przygodnie, przy zdarzonej sposobności. Przy wypytywaniu się i sprawdzaniu za podstawę przyjąłem zbiory swoje własne i spisy wyrazów rumuńskiego pochodzenia w rozprawie Prof. Kałużniackiego i Miklosicha: odczytywałem wyrazy śląskie, morawskie i rusińskie, wymawiając je po góralsku, a brzmienie ich przypominało częstokroć góralowi takież, lub podobne wyrażenia jego gwary podhalskiej. Do innych okolic służyły mi zbiory I. Kopernickiego (okolice Rabki), K. Matłysa (ok. Nowego Sącza), J. Bieli (ok. Makowa), Rzeszowskiego (ok. Żywca). Do gwary cieszyńskiej dostarczyły mi materyjału własne obfite zbiory wyrazów, prace J. Bystronia i A. Cinciały. Uwzględniłem także słowniki czeskie Jungmanna, Kotta, Palkowicza i Ranka, Rob. Röslera Romänische Studien i Słownik rumuński Laurianu i Massimu. (Patrz ustęp p. t. Literatura).

W ten sposób powstał spis następujący, w którym wyrazy podhalskie zestawiam ze śląskimi, morawskimi, słowackimi i ruskimi, podając zarazem pierwowzór rumuński. Niektóre z tych wyrazów są pochodzenia węgierskiego, skąd przyswoili je sobie Rumuni, a od nich dopiero dostały się te wyrazy do gwar polskich, słowackich i morawskich.

9. Następujące wyrazy są pochodzenia rumuńskiego, lub przez pośrednictwo Rumunów dostały się do gwar polskich:

baca (gospodarz na hali w szałasie), podh.; *bacza* (zwierzchnik sałaszu, który robi syr), ciesz. zar. 51, 52; por. węg. bacs, bacsa, bacsó, owczarz. Mikl. Wand. 22 wyprowadza z rumun. bačjŭ (Senner, Käsemacher, älterer Bruder); por. bača słk., mor.-wałask. (t. s.).

bakiesisty (kudłaty) podh.; por. bekiesza i węg. bekes (pelzrock); por. bakieska, z rum. vakъ.

bakieska, „owca biáłá, policki má cisawe, abo cárne, nazywá sie tez okaistá“, podh.; por. czesk. vakeša, okolo očí černá. Mikl. Wand. 24 zestawia ten wyraz z rumun. vakъ (krowa).

banować (żałować) ciesz.; (trapić się, smucić się „nie powiedzom: załuje tego, ino banuje; teráz odmieniá sie, ale to było.“) zakop., podh., żyw., rab., n. p. banuje po mężu; węg. bán (żałować, troszczyć się); rumun. a bănui (t. s.), Rösler Rom. Stud. 348; por. małorus. banowaty, banuwaty.

bantować, -uje, (zachowywać się niespokojnie, hałasować, niepokoić kogo) podh. biesk.; rum. a bănțui, a bîntui, Rösler Rom. Stud. 348; węg. bánt (obrażać, dokuczać), por. bułg. bantuvam, nsł. bantovati (obrażać), mr. bantuvaty, Mikl. Et. Wb.; por. bańcyć.

bańcyć (łeb komuś, męczyć kogoś): „bańcy mi łeb,“ przas., por. bantować, węg. bánt (obrażać, dokuczać), rumun. a bîntui, czesk. baňčič (anhetzer); baňčiti koho (ohrfeigen geben) b. koho čim (jmd. täuschen); b. koho k čemu (wozu überreden).

berka, *byrka*, (owca), “gatunek owiec, byrki sie nazywajom“ podh. zakop.; *bierka*, *birka* (t. s.) ciesz.; czesk. bira, birka, węg. birka, birke (owca); por. m. rusk. byrki, berulki, „vorzugsweise in den Karpaten, junge Lämmer, durch Vermittlung der Rumunen vom túrk. bere“ Kałużn. Mikl. Wand. 13.

bryndza, *brędza*, podh. ciesz. i zresztą powszechnie znane; czesk. mor. słk. brinza, brimza, brindza, m. rusk. bryndźa, bryńdźa (gatunek owczego syra) z rum. brînd^{z}ă (brъndzъ), brъnzъ, Mikl.—Kałużn. Wand. 10; 12; 22; 23; zar. 84.

bądz, *bondz*: „Tak oddzielony sér od serwatki wyjmuje baca rękami z puciery, zbija go w jeden bondz, zwany udojem...“ X. W. A.

Sutor. Życie past. w Tatr. 49 podh.; por. *Budz* nazwa rodowa w Mur-Zásichlu); por. m. rusk. budz, bundz (zwarzone mléko); z rum. bunt^{s}ъ; st. pol. bundz Kałużn. Wand. 13.

bucarka (cedzidło) ciesz. zar. 52. Mikl. Wand. 22.; z rum. bute (dolium).

bucior (putyra do mleka) ciesz.: Mikl. Wand. 22. wyprowadza z rum. Sądzę, że jestto wyraz węgierski.

bunda „jak cuha, ino kudłatá; bundy były, jesce do dziś dnia po Węgrách, przez rękawów, są biáłe, są cárne“ podh. Chram., zresztą ogól.; czesk. bunda (kurzer Rock aus leichtem Stoffe, Blouse) słk. (Pelzkleid); m. rusk. bunda (langes Oberkleid aus grober Wolle) Kałużn. Wand. 13., rum. bundă.

camarzi sie (chmurzy się podh.; por. m. rusk. huc. samaraty, samarjaje; z rum. a sămăna (a sъmъna).

ci! ci! (wołanie na cielęta). podh.; por. Huc. ci, ci! Kałużn. wyprowadza od rumun. tică! tică! Wand. 13; na str. zaś 16 przytacza: kedzi i odnosi to do rumun. čedî, plur. od čed, młoda koza; por. cidzia.

cidzia! cidzia! wymawiaj: cydzia, tylko z wązkiem *i*. wołanie na kozy, podh.; por. m. rusk. kedzi, kedzi!; rum. čedî plur. do čed, młoda koza. Kałużn. Wand. 16.

ciura (włóka, dziewka ladaco) podh.; por. m. rusk. w okolicy Kałusza: ciora, rum. cĭoare (wrona, przezwisko cygana).

condra (dziewczyna publiczna) podh.; por. m. rusk. w Kołomyjskiem šundra i šudra na Bukowinie w tem samem znaczeniu. Kałużn. Wand. 21.; z rum. sudră (šudrъ). Porówn. jednak huc. cundrawyj (lumpicht, zerissen) z rum. t^{s}undră (Kleid aus Wolle mit herabhängenden Zotten). Za pierwszym wywodem przemawia wzgląd semazyjologiczny, za drugim fonetyczny.

Czantoryjá nazwa góry w Cieszyńskiem; por. rum. centaurea (rodzaj rośliny). Początkowe cz (č) dowodzi rumuń. pochodzenia tego wyrazu.

czetyna (szpilki opadłe z drzew) ciesz., *cetena*, *cetyna* podh. cetyna, cetana (igły na drzewach) Zarn.-Mak. i w ogóle w Zachod. Karpatach i Beskidach; por. rum. čêtină (juniperus communis); węg. csetina (młoda gałązka jodły, świerku) por. Mikl. Et. Wb.

dzér „w Orawie nazywajom puciére“ Spyrk.: porówn. dzer serwatka m. rusk. huc. i bukow.; z rum. d^{ž}ăr (dzъr) Kałużn. Wand. 14.

dziál góra, nazwa góry „do Działu, brzézek (góra) w Zub-Suchém i przy Nowym Targu także: w Dziále, do pagórka“ podh. Chram.; por. moraw. del nazwa góry; m. rusk. dił pagórek Bojk.; serb. dêlъ; z rumun. dêl, dealu (góra) Mikl. Wand. 8; 10; 23.

fanty (odzienie) podh. i ogól.; por. m. rusk. fanta (odzienie), zbiorowe: fantja, Kałużn. Wand. 14.: „wahrscheinlich rumunischen oder magyarischen Ursprungs.“

ferecyna (paproć) podh.; z rum. ferece (filix, una planta selbatica, connoscuta la mónte).

ferula (wielka łyżka drewniana do mieszania żentycy: „do roztrzepywaniá zintycy“) podh.; rum. pochodzenia, por. łaciń. ferula, rodzaj laski do podpierania; czesk. ferule (rózga); rum. ferula (vérga).

ficać (wierzgać) podh. i og.; z rum. a fîțîî; m. rusk. facygaty, facykaty, fyckaty. Kałużn. Wand. 14.

flondra (dziewka ladaco, złego prowadzenia) podh. i ogól.; m. rusk. flondra (t. s.); rumun. fleandrъ.

frombija (sznur przy torbie) podh.: „koło Nowego Targu pojedzinki, takie chusty, na końcach majom frombije, a przy zápaskách som troki“ Chram.; m. rusk. frembija (Schnur beim Vortuch) Kałużn. Wand. 15.; z rum. frîmbiă, fringhiă.

fujira, *fujéra* (fujara, długa drewniania piszczałka pasterska w Tatrach) podh.; por. og. fujara, fujarka; słk. fujara „grosse Pfeife der Slovakischen Schafhirten“; „fujary jsou trouby dřevěné, rovné, jako klarinet, a delší“; m. rusk. huc. flojara (Hirtenflöte).; serb. frula; z rum. fluĭer, flueru. Formy podhalskie: fujira, fujéra z jednej strony, a huc. flojara z drugiej, są bliższe rumuńskiej, aniżeli og. pol. i słk. fujara, fujarka; por. Mikl. - Kałuż. Wand. 8; 15; 22; 23.

gajdoś „jak cłowiek nie idzie prosto na nogák.“ podh. Spyrk.; por. huc. gajda (nichtsnutziger Hund); rum. haĭtă (haĭtъ) (Hündin, Hure). Kałuż. Wand. 15.

gieleta (naczynie do dojenia owiec, mosór) podh.; *gielata* (naczynie do którego doją mléko) ciesz. zar. 52; czesk.-mor. geleta, galeta (naczynie do dojenia); m. rusk. gełetka, Mikl. Wand. 10, 23. z rum. gъlêtъ (kubeł).

groń (wysoka góra) ciesz.; *gruń* (góra, pagórek) zak., w ogóle na Podhalu, w Beskidach i Karpatach; gruń, hruń m. rusk. huc. Kałużn. Mikl. Wand. d. rum. 16.; z rum. gruĭŭ.; por. nazwę rodową na Wołyniu: Gruja.

groniówka (gatunek skały miękkiej) podh.; por. groń, gruń.

glamdáć („co glamie, mówi nieprawdę“) podh.; por. gałamgać (unsinniges Zeug reden); m. rusk. gałamgaty (t. s.); rumun. a gъlъgí, Kałuż. Wand. 15.

glamie, *glamać* (kłamać) podh.; por. m. rusk. gałamgaty i rum. a gъlъgi. Forma glamać mogła powstać drogą kontaminacyi rodzimego kłamać z rum. gъlъgi.

hajdamasz (pijatyka, hulanka, śpiewy, tańce ciesz.; z węgiersk. áldomás (litkup, toast), przez rum. aldămasiŭ, pod wpływem wyrazu hajdamak; por. podh. hałdamas.

hałdamas (poczęstunek po robocie) podh.; błędnie Dęb. chałdamas; por. hajdamasz (pijatyka, hulanka); z węg. áldomás (litkup, toast); weszło do polsk. przez rum. aldămasiŭ (kauftrunk, trinkgeld), Rösler Rom. Stud. 347.

hotár (pastwisko) podh.; Koś. niesłusznie twierdzi, że tego wyrazu nie znają w Zakopanem; Wrześniowski przytacza hotary w znaczeniu hrube gazdowstwa, duża przestrzeń gruntu, część wsi, większy kompleks chałup, n. p. Chramcówki, Krupówki; z rum. hotar, węg. határ, granica, miedza, obszar, obręb; por. słowackie chotár (obszar, obwód, obręb).

hurda, horda, patrz urda.

hurma owiec (stado, kyrdel owiec) zam. turma, podh.; por. ogól. hurma ludzi; m. rusk. turma (Heerde); tjurma (Schaar); z rum. turmъ (stado) Mikl. Wand. 11.

jafery (kępy borówek, czernic) podh.; por. moraw. hafery (borówki, czernice); z węg. áfonya (Heidelbeere); przez pośrednictwo rum. áfină (t. s.). Formy pol. i mor. są bliższe rumuńskiej, niż węgierskiej.

kapce obuwie z grubego sukna, podh.; por. rum. caputa (calcei obstragulum).

kasanka (spodnica) ciesz. zar. 68.; mor. kasanka (t. s.), por. rum. kъsan. (häuslich). Mikl. Wand. 22, 23.

kieltować (wydawać, ponosić koszta) skieltuje (wyda) podh. zak.; węg. költ (m. i. wydawać pieniądze, tracić pieniądze); por. m. rusk. keltuwaty (wydawać pieniądze) Kałużn. wyprowadza to od rum. a cheltui Mikl. Wand. 16.; por. Mikl. Et. Wb. 114b.

na kiry (nazwa miejsca w Kościeliskach); porówn. „Kyratura. Berg bei Dzurów: würde einem rumun. cărătură (kъrъturъ), etwas aufgehäuftes, zusammengetragenes entsprechen." Mikl. Kałuż. Wand. 60.

klág (podpaszczka do mléka z żołądka cielęcia) ciesz., podh.; por. słk. klag; moraw. glag, glaga (t. s.); m. rusk. klaga, kleg, gleg. z rum. kiag, (chiag) (coagulum) Mikl. Kałużn. Wand. 17, 21. 23, zar. 51, 52.

kłágać, zakłágać (dodać do mleka kłágu, aby się zwarzyło) ciesz., podh.; moraw. glagati; m. rusk. klagaty, kladżyty, gladżyty; patrz klág.

koléba, „schronisko pasterskie „przy kosárze pilnujom dwa juhasi" podh.; mor. koliba (Hütte, Sennhütte); m. rusk. kołyba (Obdach für Schäfer). Mikl. Kałużn. Wand. 10; 19; 23; z rumuń. kolibъ.

kosár „zagrodzenie samo; co innego straga; w stradze sie doi, a kosár jest przestrone miejsce, co owce mogą leżeć; w stradze by sie podusiły.“ podh. Chram.; mor., słk. košár, košiar. „Gehege, in welchem die Schafe beim Melken und über Nacht eigepfercht werden“; „košár ohrazena staje pro ovce pod širým nebem“; m. rusk. košara „die Umzäumung für Schafe“. Mikl. Kałużn. Wand. 19, 23; rumuńskiego pochodzenia.

kucma „głupták, ty kucmo“ podh.; por. m. rusk. kućma, rum. cusmă (futrzana czapka).

kulastra (siara, pierwsze mleko po ocieleniu krowy); rum. pochodzenia, por. łac. colostrum. Mikl. Wand. 22.

kulesza, *kulasza*, w niektórych okolicach zwą tak lemieszkę; por. Mikl. Wand. 22.

kurtak (sukmanka) Mikl. Wand. 22.; por. rum. kurt (krótki).

kurnuty, patrz kurnasisty.

kurnasisty, *kurnuty* (rogaty). podh.; z rum. korn; por. mor. słk. kurnotý, kornutý (rogaty). Mikl. Wand. d. rum. 23.

kyrdel (stado owiec); ciesz. podh.; por. czesko-słowac. krdel i krděl (stado owiec) gen. krdle; z rum. kɨrd (Rudel); por. serb. krd. Mikl. Wand. 23.

Łapsze, *Łapse*, *niźnie* i *wyźnie* (nazwa wsi w Zámagurzu Spiskiem) por. rum. lapsana (nazwa rośliny).

Łapszanka, *Łapsanka*, patrz Łapsze.

Łopuszna (nazwa wsi na wschód od Nowego Targu); por. potok tegoż nazwiska, wpadający do Bystrej, we wschodniej Galicyi, oraz wieś na Bukowinie; por. rum. a lopăi (pluskać) Kałuż. Wand. 49. 60.

magura (nazwy gór w okolicach tatrzańskich): 1) „wirch w Zakopanem za Kuźnicami: kopa Magury; 2) na Spisu w Zámagurzu; 3) w Orawicách.“ Chram.; podobnież w okolicach Kęt, na Słowakach i na Rusi: „Der Bergname magura findet sich in allen Theilen der Karpaten“ Mikl. Wand. 23; „dieser Name ist durch ganz Galizien verbreitet“ Kałużn. ibid. 21.; z rumuń. măgură (mɨgurɨ), alban. màgulă. Godna uwagi, że mohyra w mowie Bojków znaczy ogromny. Czy wyr. mogiła nie jest w związku z alb. màgulă, nie chcę tu rozstrzygać. Sposób pisania: magóra, przez *ó*, pod wpływem poczucia związku z wyr. góra; jak również wyprowadzanie tego wyrazu z grec.-łać. Hermagoras, nie ma podstawy. Bliższą jeszcze co do brzmienia z rumuń. mɨgurɨ (wym. mŷgurŷ) jest forma migura, którą odtworzyć można z nazwy rodowej Migurski, pisanej, w skutek błędnego poczucia związku etym. z wyr. góra, przez *ó*: Migórski.

manatki, magnatki (rupiecie, odzież) „pozbiérál swoje manatki i posed.“ podh. i ogólne; por. m. rusk. bojk. manatje (odzienie); porówn. rumun. mantao, mantelu Mikl. Wand. 10.

mercha, psiá mercha (ścierwo) żyw.; por. czesk. mrcha; pochodzi z rum. marhă, margă (bydlę) por. myrcha.

mierenda, mieryńda, mirenda (zapas żywności) podh.; z rum. merinde, merinde; por. m. rusk. merendja (potrawa, prowijant); czesk. merenda (svačina, veselá zabava, švanda): patrz: mierydzám, mierędzám, mieryńdzám.

mieryńdzniki „ka owce lezom? na mieryńdzniku“ (miejsce dla owiec na háli). podh.; z rum. merinde patrz mieryńda, mieryńdzám.

mierydzám, mierydzać (przeżuwać): „owca mierydzá: on ciągle mierydza“ (zajada) ciesz.; *mieryńdzám, mierędzám, mieryńdzać, mierędzać* (t. s.) podh., np. Zak. Słowo pochodzi z rum. merindă; por. mierenda, mirenda (zapas żywności); m. rusk. merèndzaty, merendaty (przeżuwać); merendja (potrawa, prowijant) czesk. merenda (svačina, veselá zabava, švanda); por. węg. meringya. Kałużn. Mikl.Wand. 17 i 23.

mirwa (wyszywanie na ubraniu) podh.; por. rum. marfă (towar).

mizdra, międzra (strona mięsna skóry) podh.; m. rusk. mizdra, rum. mizdră (Fleischseite der Haut); pierwotnie słowiańskie. Kałużn. Wand. 17.

mosárek (gielatka, naczynie z drzewa wydrążone) ciesz.; *mosurek* podh.; z rum. mosor (gruczoł, narośl na ciele); por. mosurowá obońka, mosur. i czesk. mosor.

mosur „wydudławione drzewo i zrobione tam dno, z mosura moze być gieleta, dzizecka, maźnice.“ podh. Chram.; czesk.-mor.-słk. mosor 1) „oblitina na jedli; do jedlových stromů nadělá se několik vřezů, aby míza dřevo oblila, pak se peň vypáli nebo vyhnije, a z dřevěné oblitiny dělá se pak rozličné nádobí: ona dřevěná oblitina, jedlový vyhnilý stonek u země jest mosor.“ Mikl. Wand. 23.; z rumun. mosor (Drüse, Knollen am Leibe) patrz mosárek, mosurek, mosurowá obońka.

mosurowá obońka, (dziežka wydłubana z jednej sztuki drzewa) podh.; por. *mosárek*; ciesz. i czesk. mosor, mosoř (vyrostlina na stromě) przenośnie: jízva neb důlek, zvl. po neštovicích); z rum. mosor (gruczoł, narośl na ciele).

mulitanki „te organki, co na ustách grajom; słysáłek, więcy, jak styrdzieści lát temu“ Podhale. Chram.; og. multanki (Linde: mor. moldánky; słk. mulitanky (Schalmeien); m. rusk. multanka. Mikl. Ka-

łużn. Wand. 11; 22, 23. Nazwisko wskazuje, że instrument pochodzi z Multan.

myrcha [1) zła kobieta, 2) stary koń] ciesz.; por. mercha, 3) ścierwo: „ty psiá myrcho“ n.-s.; por. czesk. mrcha (mrtvé tělo, mrtvola) nie pochodzi öd pierw. słow. mr-, jak sądzi Kott, lecz jest przyswojone z rum. marhă, margă (bydlę).

perć (ścieżka w górach) Żyw. patrz pyrć.

pętlik, (pętlica do wiązania) podh.: „pantłyka, Band-Schleife, vorzugsweise im Sanoker und Stryer Gebirge, rumun. panglică, magy, pantlika (pántlika); sonst pantłyća, noch häufiger pentłyća vom poln. pętlica für das etymologisch richtigere putlica vom a slov. pąto.“ Kałużn. Wand. 18. Forma podhalska pętlik wskazuje pochodzenie rumuńsko-madziarskie, w przeciwstawieniu do rodzimej formy pętlica.

pistrula, *pistrzula*, „owca z wełną krętą“ podh., Chram.; „co murcatá po pysku, co kropki má, jak pálcem coby podziubáł.“ Spyrk.; słk.-mor. pistrula „ovce kropenatá; ovce z vlnou pistrulistou, kropenatá, kropkovaná“ Mikl. Wand. 24; z rum. pistruju (gesprengelt).

płania 1) „jak jest płaśniá w lesie (rówienka), to jest płania“ Spyrk. 2) tyle, co płoso: „co to za płania wody?“ Chram. podh.; por. m. rusk. huc. płaj (Steg im Gebirge) Kałużn. Wand. 18.; rum. plaiŭ.

poharek (kieliszek) podh.; por. og. pol. puhar, rum. păhar, węg. pohár.

porny (mocny, np. chrzan, pieprz) podh.; por. czesko-słowack. perný; Mikl. Et. Wb. 258b. zestawia ten wyraz ze stsł. pora (vis, violentia) i rum. porav (ferus).

puciéra, *puciora*, *puciera* (naczynie, cebrzyk z nogami „na serwátke, na zintyce, co sie klágá w ni mléko owce“. Chram.) podh.; *putyra* (naczynie do robienia syra) ciesz.; por. czesk. putera, putyra; m. rusk. u Hucułów putera (naczynie do robienia syra) z rum. putinъ.; patrz putnia.

putnia (naczynie do wody) podh.; m. rusk. putnia; z rum. putină (putinъ) patrz puciéra, putyra.

pyrć (ścieżka w górach) podh.; por. czesk. prť (ścieżka); serb. prt (sanna droga); pirta (ścieżka, którą owce pędzi się z koszaru na paszę) mor.-słk. Mikl. Die Wander. der Rumunen 24 notuje: „Das Wort stammt unmittelbar aus dem rumun.; ursprünglich ist est slav.: serb. prt Schneebahn“.

pyrciać (drobno iść, drobić n.-s.); od wyr. pyrć (ścieżka).

redyk, powrót do wsi z hál: „redykajom albo idom do hál, albo powrácajóm z hál" podh. Chram.; słk. radikovať sa, rjedikať sa, redikovanje „střídati se, stěhování salašníků z jednoho místa, kde je vypaseno, na druhé, což se v subotu za dva neb tři týdne stává; když redikují, musí se oheň na potřebě do poslední jiskry uhasiti a popel rozházeti." Mikl. Wand. 24.; z rum. rъdik, rъdikare (tollo).

redykać patrz redyk.

redykałka(powrót z gór do wsi z owcami); patrz redyk.

reńska (żołądek cielęcy) ciesz. zar. 51.; *ryndza* (t. s.); m. rusk. ryndzia, ryńdża (t. s.) z rum. rînzъ.

rokita (drzewo, wiérzba) podh. i ogól.; m. rusk. rokita, rakita; rum. rъchitъ. Wątpliwa, aby wyraz ten był rumuńskiego pochodzenia; za taki uważa go Prof. Kałużniacki Wand. 61.

sałasz, (chata pasterska w hálách) ciesz.; *sałas* „koléba, co juhasy siedzom" podh.; m. rusk. sałaš: „Die Umzäumung für Schafe (košara), sammt dem Obdach für Schäfer (kołyba) und der Hütte komarnyk für Zubereitung und Aufbewahrung des Käses" Kałuż. Wand. rum. sălas, sălaš, sъlaš, z węg. szállás (osada).

śihła (moczar na górze lesistej) ciesz., np. na Wiśle; wyraz ten znany był i na Podhalu w znaczeniu torfowiska, mokradeł na górze (bór). „Za to się nazywá sihła, ze je na wirhu" Spyrk.; por. huc. syhła (góra lesista; w innych stronach Galicyi: łąka mokra na górze) Mikl. Kałużn. Wander. d. Rumun. 19; z rum. sîlhă, łać. silva. Od tego wyrazu pochodzi nazwa wsi na Podhalu Zásihlé; patrz pod tym wyrazem.

sihłowata rolá, „rolá iłowatá, mokrá. Nie mówi sie iłowatá, ino sihłowatá". podh. Chram.; por. sihła i nazwę wsi Zásihlé.

śiuty é, á, (bez rogów) podh.; šuty (t. s.) mor., Bart. Dial. 276.; węg. suta; rum. ciutu (mutilus, cornibus destitutus).

skieltować, skieltowanie zużytkować, wydatki porobić, brać na książkę: „ka sie to podziáło? — Skieltowało sie" podh. Chram.; patrz kieltować.

struga (1) ogrodzenie do dojenia owiec w górach; 2) otwór w tem ogrodzeniu, w który zapędzają owce do dojenia) ciesz., „to sie wgániá owce; gdzie sie dojom; zaśiadajom do strugi, to przechodzom owce". podh.; m. rusk. huc. strunka („kleine Öffnung, durch welche Schafe einzeln zum Melken ausgetrieben werden"), Kałużn. Wand. 19.; mor. strunga (hölzerne Sitzbank); słk. strunga (crates oviaria), strungy, strunky (průchody pro ovce v košáře; struga „mjesto gdje se ovce muzu", serb. struga (grosse Hürde); por. słk. stružok

njak (mulltrae genus); pol. strągiew (dolii genus); alb. štrungъ; rum. strungъ (Melkstall, Pferch); węg. esztrenga (Schafmelkstall). Mikl. Vergl. Gr.[2] I. 99., Wand. 9, 19, 24,

strażyska. w wyrażeniu: dolina Strażyska, pod Gewontem w Tatrach. Wyraz ten poczuwamy jako przymiotnik r. ż. i stąd odmiana: „do doliny strażyskiej“ i t. d. Właściwie jest to rzecz. neutr. pl.: strażyska, do nom. sg. strażysko, utworzony za pomocą suf. -isko, jak kościelisko, ściernisko, ognisko i t. p. od rzeczownika strąga (zagroda około koszaru); słow. strunga, struňga, z rum. strungă, a to z albań. štrungă (štrăngoj, wyciskać). Strażyska oznacza więc miejsce, gdzie się znajdują strągi, t. j. zagrody dla owiec. Por. Mikl. Et. Wb. pod stronga.

strziga „carownica, co ssały skóre“ podh. Chram. W dzieciństwie słyszałem opowieści o strzygach czyli upiorach, t. j. o umarłych, którzy wstawali z grobów i w kościele gryźli świece; słk., mor. striga (Hexe); z rumuń. strigoj m. strigoje f., Mikl. Wand. 24.

sumar (osioł, w ogóle juczne zwierzę, również przezwisko pogardliwe) podh.; sr. niem. soum, n. niem. saum, stąd saumthier. Wyraz saum odpowiada pol., rus. suma, sumka; por. stsł. samarъ (onus), czesk. soumar, dalmat. sumar (juczne zwierzę), węg. szamar (asinus), rum. samar. gr. σάγμα, łać. sagma fr. somme. Mikl. Lex.

szrut naczynie ciesz.; *śrut* t. s.) podh. Mikl. Wand. 22. wyprowadza z rum.

tanistra. „1) juhaská torba ze strzępkami“ 2) „wojskowá rzec“ podh.: ciesz. zar. 84; m. rusk. tajstra; czesk. doudleb. taneistra; z rum. taistrъ. Mikl. Wand. 11 notuje: „ein dunkles Wort“; 22 „dunkel“; zaś na str. 24 przytacza rum. taistrъ podług B. P. Hasdeu Limba 304.

tobół. „to jest brzemiącko takie, tobołek“ podh. Chram. i ogól.; m. rusk. huc., bukow. tobiłka (kleine Tasche); rum. tъbîlcъ.

trombita „to, co fuira“ podh. Spyrk.; por. m. rusk. w Karpatach trymbita; z rum. trîmbitъ. Kałużn. Wand. 20.

urda, *hurda* (1) żentyca z kotła lepsza, zebrana z wiérzchu, a gorsza, zostająca na spodzie, nazywa się zwarnica) „co sie masło robi, juhasi pijom“:] 2) lura, złe mléko, piwo, wódka, podhal.; *horda* (tłusta żenczyca) ciesz.; por. m. rusk. urda (caseus secundarius) Mikl. Wand. 11; mor. wałask. i słk. urda „smetana ovčí na máslo; hustá lepší syrovátka ovčí; smetana žinčiku“, Mikl. Wand. 24; z rum. urdъ (syr kozi).

wajda (naczelnik cyganów) ciesz.; rum. i węg. vajda ob. vajvoda. Węgrzy, Rumuni i Grecy nowożytni przyswoili ten wyraz ze słow. wojewoda.

wałach (juhas) „nasi wałasi, ci co owce pasom, juhasi.“ podh. Spyrk.; *wałachy* (nazwa ludności górzystych okolic Cieszyna) zar. 30, 32, 41.

wałaska (gatunek owiec) „u nás byrki sie nie utrzymajom, ino wałaski.“ podh. Spyrk.

wałaska „siekirki wałaski to náwięcy juhasi mieli“ podh. Chram.; czesk. mor. słk. valaška (Hacke); „sekýrka valachova s dlouhým topůrkem místo hole.“ Mikl. Wand. 24.

watra (ognisko), ciesz. zar. 51.; podh.: m. rusk. vatra, vaterka; mor. słk. vatra i w innych jęz. słow. Mikl. Et. Wb. sądzi, że wyraz ten dostał się do słow. przez turecki z iran. athari. Mikl. i Kałuż. Wand. 11, 20, 22, 24 wyprowadzają go z rumuńskiego vátra, vátrъ.

watrál (kij gruby, sękaty zbójecki) ciesz.; por. czesk. vatrál „palka, obuch ovčácký, kovaná hůl k rozhrabování ohně“, „obuch ovčácký, opalený klacek, bačova palica“ Mikl. Wand. 24; patrz watra.

watrowe (opłata z sałaszów, postawionych na dworskiej hali) podh.; patrz watra.

watrzysko (ognisko) podh.; patrz watra.

Wołoszyn, góra w Tatrach.

wykieltować się „wykieltowało sie“ (zużyło się) podh.; patrz kieltować.

Zásihle, wieś na Podhalu. Jest to kolonija zakopiańska; otrzymała ona swą nazwę dla tego, że leży za sihłą, to jest za górą mokrą. Dotąd Zakopianie, udając się do Zásihlá, mówią: „idę za sihłę“, „za sihłóm“. Obok tej wsi znajduje się do tej samej gminy należąca wieś Mur, stąd nazwa złożona całej gminy: „Mur-Zásihle“, „z Mur-Zásihlá“, zupełnie, jak z nazwy wsi: Zab albo Zub i Suche (Suhe) powstało złożenie: „Zub-Suche,“ „do Zub-Suchego“ „z Zub-Suchego“. Niektórzy mylnie biorą to złożenie za jeden wyraz: Murzasihle. Niedawno pewien uczony etnograf twierdził poważnie, że turcy byli pierwotnymi osadnikami Podhálá i zestawiał mniemaną nazwę Murzasihle z wyrazem murza! patrz: sihła, sihłowaty.

zintyca (serwatka, nazwa ogólna na urdę i zwarnicę: urda jest tłusta, zwarnica „cistá woda“), podh.; *żenczyca* czyli żybuca, albo mułka ciesz., zar. 51, 52.; moraw. žinčica; m. rusk. ženтyća, žyntyća; węg. zsendicze (serwatka); z rum. žinticъ (t. s.) Mikl. Kałużn. Wand. 11, 21, 22, 25.

Z wykazu powyższego okazuje się, że wyrazy pochodzenia rumuńskiego, znajdujące się w mowie podhalan, znajdują się także i w tem samem znaczeniu używane są w gwarze polskiej górali śląskich w Beskidach, w okolicy Cieszyna; w gwarach górali ruskich w Karpatach,

a zwłaszcza Huculów; a nakoniec w gwarach Słowaków i Wałachów morawskich. Wyrazy te odnoszą się przeważnie do życia pasterskiego, jak:

a) nazwy pasterzy (baca, bacza, wałach);

b) nazwy dobytku, głównie owiec: (bakieska, byrka, birka, berka, bierka, wałaska, kurnuta, kurnusista, pistrzula, siuta, sumar); nazwy stada: (kyrdel, hurma, turma);

c) wołanie na dobytek: (ci! ci!; cidzia! cidzia!);

d) nazwy urządzeń pasterskich: (koléba, kosár, mieryńdznik, sałasz, strąga, watra, watrzysko);

e) nazwy naczyń i sprzętów pasterskich: (bucarka, ferula, gieleta, mosur, mosurowa obońka, mosárek, poharek, puciéra, putyra, putnia, szrut, śrut, tanistra, tajstra, tobół, fujira, mulitanki, trombita, wałaska (siekierka) watral);

f) produkta pasterskie: (bryndza, bądz, bondz, urda, hurda, horda, klág, mierenda, mieryńda, reńska, ryndza, żenczyca, żyntyca);

g) odzienie i jego części: (bunda, fanty, frombija, kasanka, kurtak, kapce, manatki, mirwa, pętlik).

h) nazwy topograficzne, miejsc, rodzajów gruntu: (Dział, Kiry, Czantoryja, Łopuszna, Łapsze, Łapszanka, Magura, Strażyska, Wołoszyn, Zasihle; gruń, groń, grunik, hotar, pyrć, płania, sihła).

i) Zastanawia obfitość przezwisk z języka rumuńskiego; i tak, trzy terminy na oznaczenie kobiet złego prowadzenia są rumuńskie: (ciura, condra, flondra); inne przezwiska są: (gajdoś, glamdac, kucma, myrha).

k) Słowa rumuńskiego pochodzenia są: (banować, bantować, camarzyć się, ficać, glamać, kieltować, klágać, mieryńdzać, pyrciać, redykać).

l) Zresztą kilka zaledwie wyrazów z innego zakresu pojęć, jak: (mizdra, wajda, strziga).

10. Zastanówmy się jeszcze nad twierdzeniem Prof. Kałużniackiego, który zaprzecza faktowi, iżby wśród górali polskich przebywali niegdyś pasterze rumuńscy. Argument Prof. Kałużniackiego, iż wyrazy polskie pochodzenia rumuńskiego nie są ogólne, tylko lokalne, w pewnych gwarach zachowane i dlatego nie mogą być przejęte wprost od Rumunów, lecz za pośrednictwem Rusinów przeniesione, dowodzi właśnie czegoś zupełnie przeciwnego. Właśnie bowiem wyrazy lokalne, powiatowe, gdzieś w Cieszyńskiem lub na Podhalu, a nieznane w ogólnym języku, dostać się musiały do ust górali tylko przy bezpośredniem zetknięciu się ich z ludnością, używającą języka, z którego wyrazy te pochodzą. A wszakże nie mamy żadnych wiadomości o wędrówkach Rusinów w te strony. Nadto, rzecz byłaby dziwna, gdyby górale polscy przy zetknięciu się z Rusinami mieli wyłączną predylekcyją jedynie do wyrazów rumuńskich, a starannie unikali wpływu wyrazów i form rodzi-

nych ruskich. A zapewnić mogę, że, żadnego innego śladu wpływu ruskiego ani w mowie podhalan, a tem bardziej u górali cieszyńskich nie masz, jakkolwiek wpływy słowackie i morawskie tu i tam są nader silne.

Dalej, wszak i w ruskich gwarach wyrazy rumuńskie nie są ogólną własnością, tylko znajdują się wyłącznie jedne w tej, tamte w owej gwarze, co sam Prof. Kałużniacki przy wielu wyrazach na wielu miejscach wyraźnie zaznacza. Powszechność jakiegoś wyrazu w języku nie jest bynajmniej kryteryjum bezpośredniego przyswojenia. Wyraz n. p. slesař jest powszechny w języku rosyjskim, a okoliczność ta bynajmniej nie przeszkadza faktowi, że wyraz ten wszedł do rosyjskiego nie wprost z niemieckiego, lecz przez pośrednictwo polskiego, jak dowodzi tego natura jego brzmienia; tylko w polskim bowiem niem. schl (šl) przechodzi na śl, w rosyjskim zaś brzmiałoby šł (słošser).

Twierdzenie Prof. Kałużniackiego, jakoby w gwarach polskich nie było wcale prawdziwie rumuńskich wyrazów („*gar keine echt rumunischen Worte*“) da się usprawiedliwić tą okolicznością, że Prof. Kałużniacki nie znał wielu wyrazów rumuńskich, które się znajdują w gwarach polskich; nie wiedział na przykład, że w okolicach polskich znajdują się nazwy geograficzne rumuńskiego pochodzenia.

Przeciwko temu twierdzeniu przemawiają dalej fakta następujące.

Strona fonetyczna wielu wyrazów polskich pochodzenia rumuńskiego świadczy, iż nie dostały się one bynajmniej przez pośrednictwo m. ruskie, gdyż musiałyby brzmieć inaczej. Tak np. podh. cidzia (wołanie na kozy), rumuńskie čedî, m. ruskie kedzi; podh. dziáł (góra) rum. dêl, deallu, m. rusk. dił; podh. i og. pol. ficać, rum. a fiță, m. rusk. facygaty; podh. fujira, fujéra, rum. fluĭer m. rusk. flojara; ciesz. gielata, rum. gъlêtъ, m. rusk. geletka; podh. hotar, rum. hotar, m. rusk. chutôr, futor; podh. ciesz. klág, rum. kiag, m. rusk. kleg, gleg; podh. puciéra, ciesz. putyra, rum. putinъ, m. rusk. putera. Forma tego wyrazu na Podhalu, które więcej mogło być wystawione na wpływy ruskie, jest bardziej różna od ruskiej, aniżeli cieszyńska; ciesz. reńska, rum. rinzъ, m. rusk. ryndża; ciesz. podh. śihła, rum. sîlha, m. rusk. syhła; podh. straga, rum. strungъ, m. rusk. strunka. Wprawdzie formy m. rusk. wyrazu: jàfyna, jàfyra (czernica) są bliższe rum. àfinъ, niż forma pol. jafera i mor. hafera; lecz ten jeden wyraz jeszcze nie może służyć za dowód małoruskiego pośrednictwa we wpływach rumuńskich na gwary polskie i morawskie. Znajdują się nakoniec także wyrazy rumuńskiego pochodzenia w gwarach polskich, których wcale nie masz w gwarach ruskich; nie podają ich przynajmniej ani Prof. Miklosich, ani Kałużniacki w swych obfitych zbiorach; niema też ich w Słowniku Ze-

lechowskiego, n. p. bakieska, bakiesisty, bucarka, hałdamas, hajdamas, kasanka, kurtak, pistrula, redyk, redykać, strziga, szrut, śrut.

Sądzę, że w obec tych faktów twierdzenie prof. K., jakoby gwary podhalska i cieszyńska nie ulegały bezpośrednim wpływom rumuńskim, upaść musi stanowczo.

W końcu jeden jeszcze argument. Wiadomo powszechnie, że prastare nazwy geograficzne nadają zwykle pierwsi koloniści, zaludniający pewną okolicę. Sam Prof. Kałużniacki, jako dowód osadnictwa rumuńskiego na Rusi, przytacza wiele nazw osad, gór, lasów, rzek, strumieni i t. p., które są rumuńskiego pochodzenia. Otóż okazuje się, że takie same nazwy, jak n. p. nazwy gór i t. p., w znacznej ilości znajdują się również na Podhalu, nad Sołą, w Cieszyńskiem i na Morawach. Czyżby więc ludność polska miała była zapożyczać u Rusinów nazw rumuńskich? Wszak to jest rzecz niemożliwa. Również nie prawdopodobna, aby tylko wędrowni pasterze mogli byli nadawać i utrwalać nazwy topograficzne, jak również nazwiska swe rodowe przekazywać potomkom. Do tego potrzeba dłuższego pobytu i stałego osadnictwa.

12. Wypada nam jeszcze zwrócić uwagę na następujące okoliczności. W całej tej kwestyi ważną rolę odgrywa wyraz wałach, mor. valach, valasi. Służy on jako nazwa etnograficzna nie tylko pewnej części ludności morawskiej, oddającej się pasterstwu, ale także wałachami nazywają się pasterscy mieszkańcy okolic Śląska w Cieszyńskiem. Nie dosyć na tem: nazwa wałach jest synonimem pasterza na Podhalu; a jakkolwiek, z upadkiem życia pasterskiego w Tatrach, zaczyna iść w zapomnienie, pamiętają ją jednak starzy ludzie, którzy twierdzą, że „nasi walasi, a juhasi, to jedno". Godne zaś uwagi pod tym względem jest twierdzenie Prof. Miklosicha, (Wand. str. 6—7): „*Man hält diese Walachen gemeiniglich für reine Slaven und meint, den Namen „Walachen" hätten sie von ihrer Hauptbeschäftigung, der Viehzucht, erhalten. Dass diese Ansicht unrichtig ist, zeigt der Umstand, dass der Name „Walache" nicht überall, sondern nur dort einen Hirten bedeutet, wo sich Romunen der Viehzucht widmen*". Jeżeli tedy twierdzenie to zmarłego nestora filologii słowiańskiej ma wagę, to właśnie fakt, że pasterzy w Tatrach zwano wałachami, utwierdzić musi w przekonaniu, że Wałasi czyli Rumuni byli niedyś mieszkańcami hál tatrzańskich.

Między gatunkami owiec w Tatrach wyróżniają pasterze m. i. byrki i wałaski. Otóż, jak twierdzi stary baca Hyc Spyrkowski, byrki w Tatrach utrzymać się nie mogą; są za leniwe, i nie dosyć zwinne i w Halach, gdzie skały i kamienie często z gór się staczają, nie po-

trafią się umykać tak, jak wałaski. Ten tedy gatunek hodują przeważnie na Podhalu.

13. Jeżeli na podstawie dotychczasowych wywodów nabierzemy przekonania o słuszności twierdzenia, iż we krwi naszej ludności podhalskiej jest przymieszka krwi rumuńskiej, wyjaśni się nam także i owo zjawisko dwu wybitnych typów górali zakopiańskich: jednego o włosach czarnych i wściągłej twarzy; drugiego z twarzą okrągłą i jasnemi włosami, zjawisko, na które pierwszy zwrócił uwagę śp. Dr. T. Chałubiński. Jeszcze fakt godny uwagi: p. J. Bogdan, rodowity rumun, obecnie prof. Uniw. w Bukareszcie, podczas pobytu swego w r. 1890 w Zakopanem, uderzony był tożsamością dźwięków muzyki góralskiej i tańca t. zw. „zbójeckiego“ z muzyką i tańcem górali rumuńskich w Siedmiogrodzie. Tak, że i ta okoliczność stwierdzałaby wywody na innem polu przeprowadzone o wpływie rum. na Podhalu. Byłoby do życzenia, aby komu udało się i w tym kierunku podjąć studyja dokładniejsze.

W końcu jeszcze jedna uwaga. Prof. Kałużniacki (Wand. 43 i n. n.), mówiąc o kolonizacyi teraźniejszej Galicyi przez ludność wołoską, obok innych przytacza także powody polityczne i militarne tego zjawiska. Królowie i książęta, (jak n. p. książę Władysław Opolski), zaciężnych wojaków, rumunów i wołochów, których utrzymywali na swoim żołdzie, osadzali następnie na ziemi, skąd powstawały t. zw. wsi wołoskie. Osady takie istnieją przedewszystkiem na Rusi; widzimy jednak, że i na Podhalu i w Beskidach są ślady przymieszki żywiołu wołoskiego. A żywioł ten od wieków niezawodnie był butny, wojowniczy i przedsiębiorczy. Wiadomo powszechnie, że, tak w Karpatach wschodnich, jak i zachodnich: w Tatrach i Beskidach, od niepamiętnych czasów do bardzo niedawna kwitło „opryszkowstwo“ i „zbójnictwo“, otoczone dotąd aureolą bohaterstwa w podaniach ludowych, w których imiona Doboszów, Janosików i Proczpaków wymieniane są ze czcią największą. Czy to uwielbienie, ta apateoza rycerskiego junactwa nie znajduje wyjaśnienia właśnie w owym pierwiastku rumuńskim ludności górskiej? Na to i tym podobne pytania odpowiedziećby można na podstawie dokładniejszych studyjów nad podaniami, studyjów etnograficznych porównawczych.

Jeszcze jedno. Zastanawiałem się, czy w nazwach, rodowych górali, oprócz owych Wacięgów i Maciągów, Maciągów z nad Soły, nie zachowały się tu i owdzie żywioły rumuńskie? Bez zaprzeczenia, takie nazwiska zakopiańskie, jak: Pęksa, Obrochta (Obrokta) zdradzałyby pochodzenie obce, może rumuńskie; jednakże: 1) nazwy, przydomki, przezwiska rodowe u górali w ogóle są bardzo późnego pochodzenia; a powtóre, któż nas zapewni, że właśnie rodzina z takiem nazwiskiem nie

przybyła niedawno z innych stron w te okolice. Tak np. wiadomo, że Pęksowie są przybyszami, od niedawna osiadłymi w Zakopanem.

* *
*

Zmarły niedawno Dyrektor Muzeum przemysłowego w Wiedniu I. von Falke, w Nr. 1. *Illustrirte Frauen-Zeitung*. Berlin, 1890. w artykule, p. t. „*Kunstgewerbliches. Mobiliar von Zakopane*“, w którym nader pochlebne daje świadectwo działalności Szkoły artystyczno-rzemieślniczej w Zakopanem, zwraca uwagę na podobieństwo motywów ornamentacyjnych podhalskich do takichże motywów w różnych okolicach Węgier, w Siedmiogrodzie i w krajach naddunajskich na południu. „*Farbig bemalte, mit Blumen, auch wohl mit Figuren in roher Malerei verzierte Möbel kennen noch manche Gegenden als heimischen Brauch: so giebt es deren noch vieler Orten in Ungarn, in Siebenbürgen, überhaupt in den südlichen Donauländern.*“ Porówn. także: Leopold Méyet. Kilka słów o szkołach zawodowych w Zakopanem. Warszawa 1891. str. 36, 37. Podobnież Prof. Wł. Łuszczkiewicz, na posiedzeniu Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, d. 21 Października 1891 (Sprawozdania z posiedzeń Akad. Um. 1891 str. 46 i 47), w przemówieniu swem z okoliczności pracy niniejszej, zwraca również uwagę na to podobieństwo motywów ornamentacyjnych na Podhalu i w Siedmiogrodzie. Tak więc i z tej strony przybywa poparcie twierdzenia o istnieniu wpływów rumuńskich na Podhalu.

II.

Ślady wpływu węgierskiego w mowie góralskiej na Podhalu tatrzańskiem, w Karpatach i w Beskidach na Śląsku, oraz w innych stronach.

ajta (obława na złodziei), ajtować i hajta, hajtować, (urządzać obławę). Przasn.; z węg. hajt (pędzić) hajtó (naganiacz).

baga (tytoń do żucia, prymka); por. baga „močka v dymce“ mor. Bart. dial. 198. żyw.; z węg. bagó (niedopalona reszta tytoniu w fajce).

baciarz patrz *byciarz*.

basiák (tytuń węgierski); słowack. basiak; z węg. basadohány, (drobno krajany tytuń turecki).

baszta (tama) ciesz.: por. węg. bástyagát (tama w wódzie).

bausy, bajusy (faworyty) podh.: bavusy (t. s. moraw.; z węg. bajusz (Schnurbart, Knebelbart).

bojtar „juhas, co na wiesne jagnięta pasie dóma, a kie w háláh — to baraniárz.“ podh., Spyrk.; czech.-mor.-wałask. bujtár, bojtár „menší ovčák u valachů; baca hlavní ovčák“ Jugm. Mikl. Wand. 23; z węg. bojtár (Schäferjunge).

bosorka (przezwisko kobiety) podh.: por. bosorka „čarodĕnica, nespravená střapatá ženská“ mor. Bart. Dial. 332.; z węg. boszorka, boszorkány (czarownica), por. bösz (szalony, wściekły).

bucior, buciory (sprzęt domowy) ciesz.; z węg. bútor (t. s.), a może od butyor (worek podróżny)?

bugar (bąk, wszelka mucha, która tnie bydło, konie) podh.; por. węg. bogar (chrząszcz).

byciar (chłopak dojrzewający, włóczęga nocny; człowiek niezgrabny; rodzaj przezwiska) podh.; z węg. betyár, (parobek bez służby, elegant wiejski, nieokrzesany drągal); z tur. bekar (kawaler) Mikl. Et. Wb.; por. baciarz wschod. Gal.

centyrz (cmentarz) podh.: forma ta powstała z wyr. cmentárz pod wpływem węg. czinterem (t. s.); węg. wyraz pochodzi także, jak i cmentarz, z gr.-łać. coemeterium, zmodyfikowany tylko w końcowych sylabach pod wpływem węg. terem (izba, sala).

ciárać sie ciárájmy się fajkami podh. i słowack. čara, čarunek, (handel zamienny); por. węg. cserel, cserebetel, (szachrować), cserebere (szacher, zamiana); z turec. kar (zysk); bułg. kjar, serb. ćar.

cuha (ubranie góralskie) podh.: z węg. csuha (odzienie, burka, kożuch).

cymes (godny, dostojny, *sam cymes* najlepszy) przasn.: w Sł. Org. błędnie wywodzą ten wyraz z pospolitej mowy żydowskiej; jest on wzięty z węg. czimes (utytułowany), por. czim (tytuł), czimer (herb, tarcza), czimesez (tytułować, adresować).

czeremere w wyrażeniu: ma czeremere w głowie (podpił sobie): por. węg. csere-bere (szachrajstwo)

fałat, fałatek (kawałek) podh., biesk.: z węg. falat, bissen, brocken).

garanż, garażyjá (chałastra) ciesz.: por. *haramza, harandzia* (gawiedź) „pogańska haramza“. W. Potoc. Poczet herb. (1696.) 338; „żydowska haramza“ W. Potoc. Nowy zaciąg pod chorągiew (1698.) 175; „W monasterze z swoją harandzią się wiedzie.“ Białobocki. Odmiana sfery kozackiej (1653.) 15.; por. garažija „špata, chatrná věc“ mor. Bart. Dial. 210.; z węg. garázda i garázna (kłótliwy; impertynencki). Wyraz ten w węg. jest pochodzenia

słowiańskiego, por. stsł. i starorusk. gorazdъ, gorazdъnъ (peritus, artifex (u Nestora), pulcher.)

gazda (gospodarz) w całych Karpatach. Tatrach. Beskidach); por. węg. gazda.

gazdować, patrz gazda.

gazdostwo patrz gazda.

gaździna patrz gazda.

gombica, naszyjnik męski z wieloma długimi sznureczkami, ozdobionymi kolorowymi szkiełkami) podh.; por. gombík „kulatý olověný knoflík“ mor. Bart. Dial. 211.; z węg. gomb (guzik).

gudzia (wieprz) podh.; por. ciesz. *guśka* (wołanie na świnie); por. węg. gödény (nienasycony).

gunia podh. (sukmana góralska, cuha); z węg. gunya, gunyácz, (odzienie ludowe).

guśka, patrz *gudzia*.

hajduk (leśny) podh., także ogól.: (pachołek); z węg. hajdu (trabant).

hajta, hajtować, patrz ajta, ajtować.

hałaburda (hałaśnik, krzykliwy burda) Linde; por. węg. herdeburdi (wietrznik).

haraszać (trzebić, pokładać, kleszczyć, misić), haraszajka (miszkarz) zamojsk.; z węg. heresz (miszkarz), por. herélö (t. s.), herelt (kastrat). herél (pokładać), here (testiculus); Słowo haraszać zmieniono na krasić; „byczki lub wołki krasić“ (Linde), „wieprz niekraszony“ tarnobrz.

haraszajka (miszkarz) zamojsk.; patrz: haraszać.

harny (dumny, obraźliwy) żarn. mak.; n.-s.; czy nie tegoż pochodzenia, co hyrny (pyszny, wyniosły)? por. hyrny.

hasen (zysk) „nie wielgi bedzies miáł z tego hasen; z tego nima wielgiego hasnu.“; podh.; patrz: hasnować.

hasnować (zyskiwać) podh.; z węg. haszon (pożytek, korzyść, zysk, powodzenie, owoc), használ (być pożytecznym), hasznol (używać).

járek (potoczek) podh.; járki (głębie potoku); słowack. jarok; węg. árok (kanał, rów); Wyraz ten jest pokrewny z wyr. jar.

hyra (duma, pycha) „hyra sie go dzierży“ ciesz.; z węg. hir (opinija, wiadomość, wieść).

hyrować się, hyrzyć się (wynosić się) ciesz.; z węg. hir (opinija, wieść).

hyrny (pyszny, wyniosły), ciesz.; (zamożny, bogaty, powszechnie znany, dumny, honorowy) podh.; ze słk. a to z węg. hir (opinija, wieść).

hyrák, hyrácy, (ludzie wiele o sobie myślący, zamożni) ciesz.; z węg. hir (opinija, wieść).

jáhas (młody parobek) ciesz.; (próżniak Wisła: *jahas* (pasterz w górach) podh.; z węg. juhasz pasterz. Na Podhalu „juhasi nazywali się:

starzárze, co stare owce, stárki paśli; baraniárze, koniárze, krowiárze, wołárze." Chram.: „wałasi abo juhasi" Spyrk.

kiecka suknia z czarnego płótna ciesz., w innych stronach znaczy tyle, co spódnica; z węg. kecse (rodzaj płaszcza).

kiedrzący kochany, miły podh. (jurg. zakop.): z węg. kedves, (kochany, miły, przyjemny), kedv, (ochota, humor, upodobanie), kedvencz (faworyt).

kielcyk wydatek, koszta podh. (karm dla konia, koszta karmu): „dadzą mi na kielcyk" rabk.; por. m. rusk. kelčyk.; z węg. költség (wydatek); kieltować (wydawać pieniądze) należałoby odnieść do węg. költ (zadatkować, wydawać, spożywać); Kałużn. (Mikl. Wand. 16) wyprowadza m. rusk. kełtuvaty z rum. a cheltuí. Por. jednak Mikl. Et. Wb. 114 b. W każdym razie pochodzenie tego słowa jest węgierskie.

kocis (woźnica) podh.; *koczy*, ciesz.; z węg. kocsis.

kajdek, *kajdyczek*, *po kajdyczku* (kawałeczek, trocha) żarn.-mak.: z węg. könting (das Quentchen) por. kołtek i kołdek.

kołdek, *kołdus* odrobina, trocha n.-s.; z węg. könting (das Quentchen) por. kołtek i kajdek.

kołtek, *kołteczek*, kawałek, odrobina, podh.; z węg. könting (das Quentchen).

korhel (marnotrawca, pijak) podh. (zak. choch.); ciesz.; toż czesk. mor. słk. (chlastáč, neřádný) por. węg. korhel (leniuch, łajdak, pijak); por. krhel (przezwisko = mały) mor. Bart. Dial. 330. Tenże autor na str. 334 przytacza korhel w znaczeniu ochlasta, pijak, i wyprowadza go z niem. Chorherr.

krasić, patrz *haraszać*.

kunirować (wyszydzać, prześladować lwow.: ciesz.: z węg. gúnyol (wyszydzać, natrząsać się); por. gúnyirat (paszkwil); nie sądzę, aby wyr. pol. pochodził z niem. kujonieren.

kurdesz: „hej kurdesz nad kurdeszami" Linde; por. węg. kordéság (Narrenpossen); kordéskodik (Narrenpossen treiben).

madra (macica) podh.: z węg. mádra, obok nádra, macica, kurcz żołądka); por. czesk. mádra (histeryja). Wyraz ten jest prawdopodobnie pierwotnie słowiański: por. stsł. nadro, nědro, njadro, jadro (sinus), nowosł. jadro (velum), nadra, (sinus), horwat. jidro (velum), njidra (sinus), górnołuż. (nadro) i pol. zanadrze, ros. nědro (wnętrze).

matóha czarownica podh.: Wrzesn. pisze błędnie matocha: ze słowackiego mátoha (straszydło, a to z węgierskiego matoha (Gespenst)

Schwindel, Schreckbild.; por. mor. mátoha „mámidlo, pomatenec. val.“ Bart. Dial. 230.

megaj, w wyrażeniu: „megaj betjar“ (stój włóczęgo) Lwów, wzięte jest z węg. megáll (stehen bleiben, anhalten) i betyár (dienstloser Knecht, Bauernstutzer), patrz byciárz, baciarz.

miegieś (obżartuch) podh.; z węg. megesz, megeszik (jeść, zjeść).

murcaty (kropkowany, pstry) podh.; por. *murdzus* (nazwa krowy o szarej sierści) biel. pis.; węgier. murczos (schmutzig, ruszig).

pajta (szopa na polu) podh.; ciesz.; (bróg) kęty; por. mor. pajta (kůlna) val. Bart. Dial. 245; z węg. pajta (Scheune, Speicher, Staal, Schüttboden, einzeln stehendes Haus).

pajtasz (towarzysz) ciesz.; por. mor. pajtaš (nastrojený panák) val. Bart. Dial. 245; z węg. pajtás (towarzysz); por. pajtaś.

pajtaś, *pajtaśi*, *pajtaśki* (małe chłopaki) podh. zak., z węg. pajtás (towarzysz) por. pajtasz.

pajtaszyć (kamracić się) ciesz.; por. o-, při-pajtašit' (nastrojiti) val. mor. Bart. Dial. 245 od pajtasz; z węg. pajtás.

piparek (drewniany cybuszek) podh. X. W. A. Sutor: „Życie pasters. w Tatr. 46.“; por. pipazur; z węg. pipaszar (cybuch).

pipazur (cybuszek) ciesz.; z węg. pipaszar (cybuch); patrz piparek.

pitwór, *pitworek* (śpiżarka) podh.; słow. pitvor; węg. pitvar (przedsionek). Mikl. Et. W. 8. 366. b.

portasz, (żandarm pograniczny) ciesz.; z węg. portáz, portyász (wychodzić na patrol); portäzás (wycieczka na patrol), portázo (partyzant); patrz purtasz.

purda (nieporządna, niedbała dziewczyna) podh.; z węgiersk. purdé, purgyé (dziecko, cygańskie dziecko).

purtasz, (hajduk, stronnik) ciesz. Wisła; z węg. portázo (der Parteigänger); portáz (udać się wyprawę rozbójniczą lub wojenną, Streifzug); portázás (wycieczka, podjazd, wyprawa podjazdowa); patrz portasz.

racica (rzadki przetak, sieć do przesiewania piasku) podh.; porówn. węg. recze (sieć).

recica, patrz *racita*.

reks (obyczaj) podh.; z węg. rögzés (eingewurzelte Gewohnheit).

rowas, *mám rowas* (mam kłopot) podh.; por. m. rusk. ravàš, ragàš (karb, laska do karbowania); z węg. rovás (laska do karbowania, rachunek); słowack. rováš (laska do karbowania).

ryf (łokieć) żyw.; „ryfy były, trzydzieści cali długości“ podh. Chram.; por. rýf (loket plátna) mor. Bart. Dial. 263.; z węg. röf, ref, a to z tureck. rif., Mikl. Et. Wb.

spajłaszyc (skraść) ciesz., od pajłas (towarzysz) z węg. pajtás.

suhaj parobek, podh.: czesk.-słk. suhaj (chłopak, młodzieniec, amant) z węg. suhanez (chłopak, młodzian) por. szuhaj.

szuhaj (pachołek, junak, przystojny parobczak) ciesz.; czes.-słk. šuhaj (chłopak, młodzieniec, amant) z węg. suhanez (chłopak).

szurgan, smok: „a ki cie szurgán tu przywiódł." ciesz.; mor. surgan (przezwisko), šarkan (smok); por. węg. sárkány (smok).

szyga, *sygo* (przezwisko Żywczan, nadawane przez okoliczną ludność wiejską) żyw.; por. węg. szigor (nędza).

zabasztować (baszty przy brzegach porobić, żeby woda nie rwała) ciesz.; por. baszta.

zagierzyć się (zamierzyć się) ciesz.; biel. pis.; *zag'yrzać sie* (t. s.) biel. głębow.; por. węg. gerjed (rege werden, entflammen).

III.

Niektóre wyrazy ludowe.

Zestawienia. Porównania.

ankur (złość) ciesz.; w in. gw. jankor, jankur (t. s.); z łać. rancor [1) pleśń, 2) nienawiść].

arch (arkusz) ciesz.; z czesk. arch, a to z łać. arcus; por. niem. Bogen (łuk i arkusz).

aspoń (przynajmniej) ciesz.; z czesk. aspoň (t. s.).

bahro (dzwono u koła) podh.; z czesko-słow. bahor m. i bahora f. Radfelge).

bachandryja (zabawa z tańcami) przasn.; wyraz przekręcony z bachanalija

bakfon (aliaż miedzi, cynku i niklu) podh. zakop.; Demb. pisze bakwán; z czesk. pakfong; ma to być skażony wyraz chiński: pak-tong; por. kott. sl. č.

baraniúrka „kosar, ka barany zawiérajom". podh. spyrk.

barálić śmiecić, brudzić przasn.: prawdopodobnie tegoż pochodzenia, co barłożyć, barłóg; czesk. brloh (nędzna pościel ze słomy).

barkać się (mieć popęd płciowy u królików) przasn.; tegoż pochodzenia, co park, parkot; czesk. prk (smród kozi); por. perki (testiculi, a następnie, przenośnie, kartofle).

bazyć się, *bazy mu się* (zachciewać się) żarn.-mak.; z czesk. bažiti na něco, po čem (żądać czego, tęsknić).

bąk, bęś (nieprawe dziecko) podh. i inn.; skrócone z bękart, a to z niem. bankart.

beśtefranty (fraszki, żarty) pyszn.; brzeź. i in.; z niem. beste Freunde.

bezmian (waga) kij., pincz.; w krakow. przemian; ros. bezměn; ze szwedz. besman; staronord. besman, besmin. W Lubelskiem słyszałem przezmian. Wszystkie formy polskie wykazują działanie fałszywego poczucia etymol. do rodzimego tematu měn- i przystawek: bez, przez i prze.

bezpek (obraza, hańba, wzgarda) ciesz.; przerobione z despekt; łać. despectus, pod wpływem wyr. bez; por. despet.

bezperák (człowiek niegodziwy, namiętny, zuchwały, zawadyjak) ciesz.; patrz bezperactwo.

bezperactwo (zuchwalstwo, niegodziwość) ciesz.; od wyr. desperat, a to z łać. desperare, desperatus, desperatio. Formy bezperák, bezperactwo powstały przez przystosowanie się do przystawki bez, na wzór: bezprawie.

biérla, birla (kula): o birlach chodzić (o kulach chodzić) ciesz.; z czes. brla (kij, kula). Wyraz czeski berla znaczy tyle, co og. pol. berło. Znaczenie i forma ciesz. birla wskazuje, że wyraz jest wzięty z czesk.

bisaga (próżniak) ciesz.; przenośnie og. pol. biesaga częściej w l. m.: biesagi (mieszek na dwie strony zwieszony); łać. bissaccium wł. bissacio; fr. bissac.

błąg, a. pl. *błągi* [parkan w stodole, oddzielający tok (klepisko, boisko) od sąsieka], np.:

A w naszej stodole wysokie błągi,
A dworskie dziewki kieby smołągi. (Kujawy)

z niem. planke [1) bal, 2) ściana z balów], a to z łać. planca sc. tabula (tarcica, deska, deska, dyl.). Tegoż pochodzenia jest franc. planche. Tenże wyraz dostał się do pol. także w formie palanka (parkan, gród); por. Linde.

błeśkí się (błyska się) ciesz.; forma przyswojona z czeskiego blejská se zam. blýská se.

błecha (pchła) ciesz.; forma pierwotna, prawdopodobnie z czesk. blecha; por. nazwę osady: Błeszyn i nazwę rod. Błeszyński; ros. блоха, stsł. блъха, lit. blusė.

błoniárz (szklarz) podh.; w wyrazie tym zachował się ślad dawnego zwyczaju wstawiania błon, czyli pęcherzów zwierzęcych w okna.

bocian: w ten sposób goście w Zakopanem przekręcają nazwę zbocza, zwanego boczáń, od bok.

bolecha gruby człowiek, grubas czersk.; porówn. stsł. bolij. bolьši (major); b. rusk. boljšij (wielki); ros. boljšucha (najstarsza siostra) Mikl. Et. Wb.

bánty, *bont*, *bonty* (żerdki, wiążące krokwie) podh.; z niem. Band.

bór torfowisko, bagnisty grunt podh.; wyrazu tego górale nie używają nigdy w znaczeniu las i Sabała nie mógł go tak użyć w „Sabałowej bajce“ H. Sienkiewicza.

bramować, np. bramowały dziewuchy chłopakom dopiekać, docinać kij.-pincz.; słowo w og. jęz. w tem znaczeniu teraz nie używane; u pisarzy XVI i XVII wieku, obok znaczenia: 1) wyszywać brzegi, obrębywać); 2) zdobić, zaszczycać, bramować, używa się także jako synonim wyrażenia: łatkę przyszywać, obmawiać, osławiać (porówn. Linde sł.). Słowo to wzięte jest z niem. brämen.

brezicha (sukienka gruba wełniana, domowej roboty, w białe z czarno-granatowymi lub burymi pręgami) czer.; wyraz od nazwy farby wzięty; czesk. brezula, brezalka; mor. pryzila; z niem. Brasilienholz.

bruiawy (mrukliwy) ciesz.; z czesk. brněti [1) brzęczeć, szczekać, 2) trząść się z bolu].

bronny i *branny* (koń, siwy) ciesz.; z czesk. bronný, broný (t. s.).

brzózek, *brzyzek*, *brzóg* (pagórek, wzgórze). Wyraz ten zachował pierwotne znaczenie, które ma w starosł., gdzie obok ripa znaczy praecipitium; brěgyni (collis), np.: gory i brěgynę Gor. i Nev. opis.; brěgovitъ (montosus); por. got bairgs, st.-g.-n. berc.; n.-niem. berg (mons).

brześć (koniec palca przasn. Pochodzenie tego wyrazu jest to samo, co pierścień, naparstek; stsł. prъstъ, prъstь; czeskie prst; brześć powstało z wyr. pierść, którego jeszcze używa Ostroróg, Myśliwstwo z ogary (1618), w znaczeniu szczypta: „wziąć pierściu lnu siemienia“ (25) (Linde). Inne odmiany tego wyrazu istnieją w języku ogólnym w formach: brzusiec, brzuszec, brzuszcze. Tu przyciągającą siłę stanowiły wyrazy brzuszek, brzuch. Stąd Linde za Dudzińskim (Zbiór rzeczy najpotrzebniejszych do wydoskonalenia języka, Wilno 1776) jako zasadnicze znaczenie przyjmuje: „wydatna, pękata część jakiej rzeczy, wypukłość“.

buducne (czasy, na wieczne czasy) ciesz.; z czesk. budoucný.

bursiánie „hodzili po dziadók, zwonków naprzipráwiał; odpráwiali te nisteryjom; bursiánów było więcy pięńc trzydziestu“ podh. spyrk. W Zakopanem zachowała się tradycyja misteryjów, przedstawianych na święta Bożego Narodzenia przez żaków szkolnych, zwa-

nych bursiánami. Takie przedstawienie sam widziałem kilka lat temu.

byl łodyga kwiatowa podh.: og. byle, bylina łodyga), np. czartowe ziele, pręt, albo byle, ma na łokieć wzwyż Syr. 883. Ze środku tego ziela wyrasta bylinka, na której wierzchu jako kłoseczek blady Syr. 600; starosł. bylije (planta); ros. bylje (roślina wogóle z łodygą słomianą), bylina, bylinka; czesk. býl (roślina, łodyga).

byrcyn, patrz: nazwiska po matce.

caca, cacy, cacko (w mowie dziecinnej: ładna rzecz, zabawka); por. czesk. čenči (t. s.); br. cacka (t. s.).

cacany (ładny, grzeczny, miły, w mowie dziec. w Krakowie), por. czesk. čenčaný (t. s.).

celina, inaczej adamówka (ziemia pod humusem, glina) ciesz.; por. czesk. celina (1) solum, terra inarata 2) glacies inferior. Palk.); por. w ogól. pol. calizna (ziemia cała, sztuka ziemi całkowita, gruda, Linde). Śląskie znaczenie zgadza się z następ.: „fundamentom pod domy trzeba głęboko ziemię wykopać, aż do calizny“. Cresc.

cárek (zagrodzenie w chlewie) ciesz.; z czesk. cárek (stajenka).

celegraf (telegraf) pyszn.; pod wpływem wyrazów: cel, celować. Nie masz tu zamiany fonetycznej *t* na *c*; nietylko bowiem rodzime, ale i przyswojone *t* zmiękcza się przed samogł. palatalnymi na *ć*, np. pacierz, łać. pater.

cemir (duszność w piersiach) żyw.; pokrewne z og. pol. szczmić; ros. ščemit' b. r. ščemić (ściskać, dusić).

cent (centnar) podh.; pod wpływem nazwy monety.

cerwiska (owoc robaczywy) pyszn.; od wyr. czerw, stsł. črьvь (vermis).

cewieje, cewieć (chudnąć, schnąć z choroby) żarn.-mak.; por. czesk. civěti (przebywać, czekać, zwlekać).

cipa, cipka (vulva) krak.; być może, że jest tegoż pochodzenia co kiep (vulva), z gr. κῆπος, z wtórnem zmiękczeniem k na ć. Kwestyja jednak, czyby nie należało wyrazu tego odnieść do stsł. cipa, użytego w jednym zabytku pisma serbskiego z w. XIV (misc. šaf.) w wyrażeniu: finikova kostьca imatь jakoże cipou (155) Mikl. Lex pal.-sl. przy tym wyrazie notuje: „sensus ignotus“.

cipać się (porywać się) przas.; por. śląskie ciepać (rzucać, miotać); tegoż pochodzenia, co czesk. tepati (bić); stsł. tepą, teti (ferire, flagellare).

clenie (wypoczynek, rozrywka, leczenie): pojechał do kąpiel na clenie podh.; etym. cały; stsł. cělъ, cały, cěliti uzdrawiać (sanare), cěliło (medicina), cělitva (sanatio), cělitelь (medicus); rosyjsk.

izcělitь (wyleczyć), cělebnyj (leczniczy); czesk. celiti (leczyć) Mikl. Et. Wb.

clić (leczyć) podh.; por. stsł. cěliti, czesk. celiti (leczyć), patrz clenie.

ćmić, „ćmi mi w gębie zab“, kij.-pincz.; tyle, co szczmi; por. ros. ščemitь, brus. ščemić, nsł. ščmêti, ščemêti, ščimêti: ščemi me, ćmije me (pali, piecze mnie) (Mikl. Et. Wb.), patrz cemir.

ćmryk wołanie na konie, aby się cofnęły (pysze.; z niem. zurück.

cułki (onuczki) kij.-pincz.; z ros. čułki (pończochy).

cudzić (czyścić, np. owies cudzić, przesiewać przez przetak) podh., zak., ciesz.; por. czesk. ciditi (czyścić, przesiewać), cidice (sito), vycudky (wysiewki); og. pol. cudzić (konia zgrzebłem czesać): koniczka nadobnie cudzimy, wycieramy, gunkami przyodziewamy; ale też koniczek musi za to skakać, kiedy mu każą; przenośnie, bić: Turków częstokroć mężną ręką cudził. Wereszcz. Pobudka (Linde).

culka, ciulka (pennis) ciesz.; porówn. czesk. culík (nodus capillorum) i culícek (caudula); por. także Ciulik, nazwisko rodowe polskie.

cygánka (owca czarna) podh. spyrk.

czemier ciesz.; z czesk. čemer (hřbetova kost).

czepań (czaszka, głowa; toż garnuszek gliniany) ciesz; por. czesk. čepaň (střep, garnek gliniany); jest tegoż pochodzenia, co trzop, střep, stsł. črěpъ, ros. i pol. čerep.

częśnie. Lud w Wiśniczu wyraz trześnie zmienił na trzęśnie, częśnie, a to pod wpływem słowa trząść. Zauważyć należy, że grupę spółg. trz tak tu, jak i w innych okolicach lud wymawia jak č, stąd cząść, częśnie, czeba i t. d.

czepieć (siedzieć w kucki) ciesz.; cępieć (biedę klepać, cierpieć), cępieć (biedę cierpieć, pasąc bydło w słotę) podh., zakop.; por. nsłow. čepêti, počepnoti, počenoti (siedzieć w kucki), czesk. čapěti (t. s.), serbo-łuż. čapać so (t. s.) Mikl. Et. Wb.

czyszczarnia (zbiornik wody) ciesz.; z łać. cisterna, z przystosowaniem do czyścić.

darebák, daremník (próżniak, leń, niepoń, marnotrawca) ciesz.; darembak i daremnik żyw.; darembak, daremniák podh. zak. choch.; por. czesk. darebák, darebník, daremník.

daremník, daremniák patrz darebák.

debera (niedołęga, niepoń) n-s.; z czesk. dareba.

derbis (1) łajdak, niegodziwiec 2) przezwisko) podh. zak.; por. czesk. drb (cios), drbáč (drapacz), drbaný čertem (mający dyjabła w ciele), drbati (drapać, trzeć, chłostać), dareba (darebák).

despet (złość) pyszn.; zam. despekt, z łać. despectus, patrz bespet, bezpet.

dengi, degi (klepki) pyszn.; w dawniejszym jęz. dęga znaczyło pręgę; bliznę; wyr. daga zaś oznaczał deskę we dnie beczki (Linde). Oba wyrazy są tegoż pochodzenia, co stsł. daga (arcus, iris) i to jest pierwotne znaczenie wyrazu. Por. Mikl. Et. Wb. 48.

dłapa (łapa) ciesz.; godne uwagi z powodu d na początku; por. drdza zam. rdza; czesk. dlapa i tlapa (t. s.).

drach, zdrach (orzeł papierowy, którego chłopcy puszczają) żyw.; z niem. drache. W drugiej formie przystosował się ten wyraz do form słowa z tematem zer-, źreć; stsł. zrěti, podług wymawiania ludowego zdr- np. uzdrzał, uzdrzeć.

drdza, drdzawieć (rdza) ciesz.; przasn.; godne uwagi ze względu na początkowe d.

drugać (prząść z kłaków szpagat) podh. zak.; słowo przyswojone z czesko-słowackiego; w tych językach drhnouti drhnuti len znaczy czesać len, zadrhnouti něco na uzel (zadziergnąć co na węzeł). Słowo to jest tegoż pochodzenia, co pol. dzierzgać, dzierzgnąć; stsł. drъgati (tremere).

drzewi, drzewiej (dawno, dawniej) podh.; por. pol. w XIV—XVI w.: drzewiej. Nie drzewiej będę jadł, aż pierwej odprawię rzecz swoję Radz. Gen. 24, 33. Rozkaże, aby wszystko wyniesiono z domu drzewiej Leop. Levit 14, 36; drzewey (priusquam) ps. fl. słown.; drzewie, drzewiej Bibl. Staroszp. słown.; por. stsł. drevьnь, drevlь, drevlьnь (pristinus), dreve, drevlje (olim); ros. drevnij (stary, starożytny); czesk. dřevní (pierwotny), dřevnost (przeszłość), dříve (dawniej), dřívější (dawniejszy) Mikl. Et. Wb. drev-.

drzęzg (drzazga, trzaska, mały kawałek drzewa) ciesz.; por. stsł. dręzga (silva).

drzęzgi [1 szczekanie, hałas sprawiany łańcuchami. 2 czcza gadanina] ciesz.; por. ros. drjazgi (plotki, czcza gadanina).

drzézga, drzyzga (mały kawałek drzewa, np. co w palec włazi, drzazga) ciesz.; wokalizacyja wskazuje wpływ czesk. dřízha; patrz drzęzg; stsł. dręzga.

drzęzgám, drzęzgać (łamać) ciesz.; por. czesk. dřízhám i pol. druzgocę, czesk. troskotám.

dzbuk (jajo ptasze niezalężone) czersk.: (martwica, naparst, zaprzał, płód obumarły u pszczół, kiedy liszki w plastrze z powodu wilgoci

i t. p. nie wylęgną się i zamrą) Sł. Wil. Wyraz ten rzadko jest używany; przypuszczam, że forma dzbuk jest błędnie, t. j. fonetycznie pisana, że forma właściwa jest: dzbóg, zamiast pierwotnego zbóg (jak dzban, dzwon obok zban, zwon). Do tego przypuszczenia upoważnia mnie zestawienie wyrazu polskiego z czesk. zbůh, zbůhdarma, mor. zbohdarma (darmo, bez użitku, bez potřeby) Jungm.; tu także porównać należy nsł. zbogati se (an Brauchbarkeit verlieren): „sême se zboga čega kmet dolgo ne premêri", „zboga se vsaka rêč" (Mikl. Et. Wb.).

dzierzęga, patrz dzierzmota.

dzierzmota, *dzierzęga* (człowiek wątły, niewyrośnięty, słaby) zakop.; por. czesk. drmol (drobny krok), drmolem jíti (drobne kroki stawiać), drmolář (Konfusionssekretär), drmolice (kleines Weibsbild).

dziwe mięso (dzikie mięso) podh. zak.; w w. XVI dziwy, a, e (dziki), np. weź szczawiu bądź sadzonego, bądź dziwego Syr. 890, dziwe mięso Radz. Levit. 13, 14, Budn. (toż s.); stsł. divij (ferus); czesk. divý (dziki).

fakła (pochodnia) podh.; z niem. Fackel.

falc (rowek wycięty na kancie belki lub deski) czersk. podh.; czesk. falc (žlábek u truchláře a tesáře, falc jest žlábek u prkna, aby do něho jiné doléhalo, a dobře se pojilo; falc ve futře od dvéří, v rámu od okna a td. Jungm.; z niem. Falz.

fertag (drabinka od odgradzania owiec) przas.; z niem. Verdeckung.

fedrować (wspierać) ciesz.; z czesk. fedruji, fedrovati, a to z niem. fördern.

fifrać (marmotać, mruczeć, niewyraźnie mówić) biel. pis.; por. mor.-laš fifra, fifrak (pipla = wühler, tändler) i fefľať: ožralec fefle a beble, brebce nesrozumitelně. Bart. Dial. mor. 209.

filip w wyrażeniu „ma filipa" (ma rozum) ciesz.: por. czesk. míti Filipa (t. s.).

folajtra, *folajter* (hamulec) podh.; z niem. vorleiter.

fornál (gwóźdź żelazny) podh.; z niem. vornagel.

fortograf (fotograf) biel. pis.: wyraz zmieniony na wzór: forta, fortel, fortuna, fortyjan i t. p.

foszty (deski) żarn.-mak. z forst, forszt (dyl krajny) (Linde), a to z niem. forst.

frak (list przewozowy) chab. i okolica; podh.; z niem. fracht.

fujać (rozpraszać, trwonić) ciesz.; por. zakop. fujawica (zadymka śnieżna) i zafujać ciesz. (zasypać śniegiem; słk. czesk. fujak, fujavice (zadymka).

fujawica (zadymka) ciesz.; zakop.; por. czesk. fujavice.

futraś (żywność dla koni) podh.; wyraz ten i w innych gwarach znany, powstał drogą t. zw. kontaminacyi, t. j. zlania się dwu wyrazów: niem. Futter i franc. fourage (futraż).

gacopierz (gacek, nietoperz) żyw.; gacopyrz ok. rabk.; tu z dwu wyrazów: gacek i nietopyrz zrobiono trzeci.

gala, *galka* (grube drzewo sosnowe), galásek (pień drzewa) przasn.; tegoż pochodzenia, co stsł. golь (gałąź), nsł. gol (ścięte młode drzewo), czesk. hůl gen. holi (kij, sztaba), małorus. hil'a, hil'ka, ros. golja (gałąź). (Mikl. Et. Wb.). Tegoż pochodzenia jest wyraz gałąź. Por. także nazwy osad: Gały (Wieluński), Gałki (w Kalisk., Płock. i Podlask.), Gałka (Kieleck.), a obok tego Gola (Wieluń), Gole (Mazowiecki), Golec (w Stopnickiem) i t. p.

galan (kochanek) ciesz.; z fr. galant.

galas (zupa owocowa) n.-s.; porów. garus (t. s.) lubel.

galáty (spodnie) ciesz. pod.; por. czesk. kalhoty.

gałuszki (klóski) ciesz.; z czesk. haluška (kulka) -i (klóski); por. pol. gała, gałka, czes. halka (kula).

gamajda (powolny, gap') przasn. ciesz., znany i gdzieindziej; z ormiań. gamàdz (powolny); porówn. Han. Orm. pol. str. 404.

gańba (wstyd, hańba) ciesz.; forma rodzima polska; og. hańba przyswojone z czesk.

gáwiednik (bydło) n.-s., gowiednik (bydło, nierogacizna) żyw.; por. stsł. gowędo.

gążew, *gążwa* (kółko, wić): koń ma na chomontach gążewki ciesz.; kapturek u cepów (wiązanie skórzane łączące bijak z dzierżakiem), por. huzew, huzdewka zakop. i czesk. houžev (vimen), stsł. gążvica (vimen), bołg. gъžvъ (turban), serb. gužva. Mikl. Lex. przy wyr. gążvica: „radix est cf. vęz-. gąsěnica et vąsъ, nsł. gôsenica, pol. gąsienica et wąsionka". Wywód błędny; pol. wąsionka, połab, wųsaneic (wungsanneitz), stsł. ąsěnica (eruca) są formy pierwotne; forma stsł. gąsěnica powstała pod wpływem wyr. gąsь (gęś); zamiany więc fonetycznej v na g tu nie masz.

gębáń (grzyb na drzewie) ciesz.; por. mor. hubáň, houba zapalovací; rusk. huba; pol. hubka i gąbka.

gęglacy (jąkała) podh.; por. stsł. gągnavъ (mussitans), gągьnavъ, gągniavъ (murmurans), gągnati (murmurare), gągnivъ (murmurans).

giąć się (ruszyć się) ciesz.; pierw. gъb-; por. hybać; w og. pol. znaczy tylko flectere; por. czesk. hnouti (ruszać i zginać).

giec i *kiec* (derkacz) przasn.; por. kiecák i czesk. kecák.

giemzić [1) łaskotać; 2) czynić zabiegi koło czego choch.; 3) powoli chodzić zakop. podh.; 4) deptać, tratować] ciesz.; czesk. hemžeti, hemzeti (roić się, czołgać się, gramolić się); hemžiti i hemziti (łaskotać); hemže, hemžete (rojące się robactwo, np. mrówki: je jich tam jako hemžat); słowack. hemzat' (czołgać się); por. stsł. гъмъzati, гъмyzati.

giby (rodzaj kołowrotka) podh.; czesk. hyb. (koło, Getriebe).

gich (polewanie, kropienie), gichać (polewać wodą, kropić, np. płótno) ciesz.; z niem. giessen; patrz giszyć.

gichać (polewać wodą, kropić płótno) ciesz.; z niem. giessen.

giszyć (lać) „woda giszy z góry“ ciesz.; z niem. giessen.

gizd (ohyda, obrzydliwość, brzydota) ciesz.; por. czesk. hyzd (brzydota), hyzdění (nagana).

gizdák, gizdacy [1) niechluja, 2) ochlapany błotem] żarn.-mak. od tem. gyd-; por. czesk. hyzditi, ohyzda, stąd pol. ohyda, ohydny.

gizdzić (zanieczyszczać) ciesz.; por. czesk. hyzditi i ciesz. gizd, gizdák.

ględzić (pleść od rzeczy) czersk. przasn.; znane także w lub. Wywodzę to słowo od błędzić; porówn. gsłuż. bledžić (faseln); stsł. blęsti (deliraro), blędovati (nugari), blędivъ nugax. Forma ględzić mogła powstać drogą asymilacyi fonetycznej do tem. ględ-.

glony (porosty wodne przy źródliskach) podh. zakop.; por. stsł. glenъ (pituita) czesk. hlen (schlam, schleim im Teiche).

glóza (wrzód) ciesz.; por. czesk. hliza, stsł. žlěza (gruczoł).

gładzić (np. młoduchę, do ślubu stroić) ciesz.; por. czesk. hladiti, m. i. zdobić; por. gładki, w znaczeniu piękny, gładysz (pięknіś).

gmeć (kupa) ciesz.; por. czesk. hmota, hmot. stare homota materyja, massa); por. także czesk. hmat, chmat dotyk, hmatem jíti (iść po omacku) por. macać.

gmer, gmyr (tłum) ciesz.; z niem. Gemehr; por. Bibl. Leop. 2 Macch. 99. w ciele jego robacy gmerali.

gmóździć (warzyć coś) ciesz.; por. czeskie hmožditi (gnieść), hmožditi se (mordować się nad czemś).

goć, gocia, pl. *gocie*: tak kurpie nazywają sąsiednich mazurów, np. „przebrał sie za gocia, jak goć“; „idzie do Polski, albo na gocie“. Zauważyć należy, że litwini prusey nazywają swych polskich współplemieńców gudai; tę samę nazwę nadają polscy litwini mazurom. Kto wie, czy wyrazy te nie znajdują się we wzajemnym związku etymologicznym. Gdyby ten związek istniał, natenczas, na tej podstawie, możnaby wnioskować o pochodzeniu kurpiów.

1) gnátki (krótkie saneczki do zwożenia drzew całych) zakop. Wyr. tegoż pochodzenia, co og. gnat (kość); porówn. czesk. hnáty (kości, a zarazem sanice, Schenkel am schlitten); 2) *gnát, gnátek* (pień) w mowie śląskiej ma to samo znaczenie, t. j. pień długości drzewa szajtowego. Wrześniowski błędnie opisuje użycie gnatków.

graczka (lekka robota, bawidełko) ciesz.; por. czesk. hráčka (żart, zabawka, drobnostka).

grądziel, grządziel (dyszel u pługa); por. czesk. hřídel, słk. gredel (m i. część pługa).

gromotrzask (sempervivum tectorum) ciesz.; por. mor. hromostřesk (t. s.), czesk. hromostřel (szparag).

gruce (gruczoły, wszelka choroba gardła) żyw.; porówn. czesk. hrče (narośl); nsł. grča (sęk, narośl na drzewie).

grucowaty (garbaty) żyw.; patrz gruce.

grudzić (pobudzać kogo do czego, psuć kogo, ganić) ciesz.; z czesk. hrditi (kogoś wbijać w dumę); czeska forma odpowiada fonetycznie pol. gardzić.

gryz, gryzek (drobne węgle) ciesz.; z niem. gries, gruboziarnisty piasek. W tem ostatniem znaczeniu wyr. gryz przytacza Mrong., podług Słownika Wrocławskiego (Breslauisches Wörterbuch).

grzmotny (wielki, tęgi, ogromny) ciesz.; z czesk. hřmotnost (korpulenz). Wyraz tegoż pochodzenia, co: ogrom i gromada.

guła (powolny, małomowny) przasn.; (obżartuch) bojk. čas. česk. muz. 1841 Dalibor J. Wahylevič. Bojkové, lid ruskoslovanský v Haličích, str. 51 i n.; por. guły (niemiec, co po polsku nie umie) ciesz.; por. także niezguła (niezdara, nieokrzesany, safanduła), lub: czesk. hula (nazwisko osoby), hulvát (bałwan, dragal. grubijanin, Limmel, grober Flegel, Schlingel, Tölpel). Mikl. Wand. d. Rum. 10 przypuszcza, że wyraz m. r. guła pochodzi z rumuńsk.

gulása (lemieszka, potrawa z hreczanej lub jęczmiennej mąki) pyszn.; por. kulesza i kulasza (t. s.) lubelsk.; kuleša (t. s.) mrusk.; forma gulása powstała z kulesza przez przystosowanie się do wyr. gulasz; węg. gulyás hus (węgierska potrawa mięsna).

gumieńce (nalepa w piecu) ciesz.; z czesk. humence (boisko, klepisko, tok); porówn. gumno; Mikl. Et. Wb. zestawia ten wyraz z lit. gubenis, którego Kurschat nie przytacza.

gustoforki w Krakowie zwą jabłka bursztówki. Oba wyrazy pochodzą z niem. Borsdorfer Apfel. Za podstawę przyswojenia formy gustoforka służył wyr. gust; bursztówka-bursztyn. Porówn. jeszcze myszeńskie jabłka.

guzy (kusy) ciesz.; (bez uszu, bez ogona) np. guzá kura, (bez ogona) rab.; por. guzica (zadek); czesk. huzo (t. s.), huzní (odnoszący się do tyłu); ros. guzno (zad).

gwadek (Władek) żarn.-mak.; fon. zmiana grupy wł na gł. resp. gŭ.; por. gdowa ob. wdowa.

gzary (sprzęty domowe) przasn.; z niem. Geschirr.

háby („bielizna biała i kolorowa" (?) Wrześń.) zakop. kij.-pincz; (różne sprzęty domowe, zgáby, łaty) ciesz.; por. słk.-mor. háby (stare odzienie, łachmany).

habszaur, pl. *habszaurzy* (straż celna) ciesz.; z niem. Abszchauer.

hádzać na konia (jechać konno) ciesz.; z czesk. házeti (szybko się poruszać).

haładeja (urwisz) ciesz.; por. hałaburda i hołodryga (wielka dziewka); czesk. haladrye (t. s.).

handra, hadra (szmata, łachman) ciesz.; handry (szmaty podarte) podh. zak.; por. czesk. handra, hadra (t. s.); z niem. hader.

handerlok, haderlok (łachman) ciesz.; z niem. haderlump.

hánielnik, honielnik (chłopiec do napędzania owiec, goniec w górach, „hánielnik, naganiác do strągi, kie doili" Chram. podh.; z czesk. honelník (der Schaftreiber).

haraśny zam. *charaśny* (piękny) podh. zak.: porówn. mrusk. chorošij (piękny, dobry).

harc (krótka robota); harcem (prędko) ciesz.; por. og. harc, harcować.

harkać się (Wrześn. błędnie charkać się). 1) kłopotać się, 2) kłócić się, 3) wzajemnie się o siebie sztukać, 4) porozbijać się) podh.; z czesk. hrkati (krachen, scheppern, schnarren Jungm.); stsł. grъkati (sonum edere), grъkavъ (balbus); por. czesk. hrkot; pol. hurkot.

hawiárz (górnik) podh.; węg. hevér; z niem. hauer.

hawizy (plotki) ciesz.; z czesk. avisovati (donosić, meldować), a to z niem. avisieren; franc. aviser.

hazuka (śmiertelna suknia) ciesz.; z czesk. hazuka (odzienie zakonne, suknia niewieścia).

hebdziák, hebźniák (sambulus racemosa) podh.; por. hebda, czesk. hebd (attich).

heksdum (natychmiast) kij. pincz.; z niem. rechtsum.

helikać (nucić) kij.-pincz., onomatop. z suf. k.

heńczyć się, hyńczyć się (latać się, o kobyłach) ciesz.; z niem. hengst (ogier); por. czesk. hynšt,

herski (spory, tęgi, ładny) ciesz.: z czesk.-słk. herský, hezký; por. nadherný.

hewer (narzędzie do podnoszenia ciężarów) ciesz.; z czesk. hever, a to z niem. heber.

herba, *herbik* (grzbiecik góry) zak., tak Wrześn.; hyrba, hyrbo Koś. (dużo ludzi, siana i t. p.). W ponicach, na polanie (na Kordonie), gdzie leśniczówka, znajduje się odnoga góry, którą nazywają hyrb. Kś. Złoża, choch., pisze: chyrbik (mały pagóreczek), chyrba (dużo, kupa). Wyrazy te przyswojone są z czesk.-słow. hrb., który to wyraz odpowiada pol. garb i ma to samo znaczenie, a obok tego oznacza 1) górę, pagórek 2) gromadę.

hladzić (patrzeć, upatrywać) podh.; por. pol. oglądać; zostało przyswojone ze słowackiego hladati, czesk. hledati, hlediti.

hławny (dobry, wielki) ciesz.; z czesk. hlavní.

hmyz, błędnie chmyz; hmyza, błędnie chmyza (mały, niepozorny konik) sł. wil.; z czesk. hmyz (insekt); tegoż pochodzenia, co stsł. гъмъzati (pełzać); гъмyžь (insekt), czesk. hemzeti, hemzatí, hemziti; pol. giemzić.

hody (błędnie: chády), w wyrażeniach: hody rusyć, hody dźwignąć (ciężko, trudno, niepodobna) dzik.; hod'i, np. w wyrażeniu: „hodi radki dać“ (ciężko rady dać) tomasz., zamojsk.; z mrusk. hod'i (ist unmöglich, es geht nicht weiter, hört alles auf; ist genug davon; leider, Želech.). Jest to forma locat. sg. tem. godo-: godě; por. Mikl. Et. Wb. 61.

honielnik, patrz hánielnik.

holec, *holeczek* (chłopak) ciesz.; z czesk. holek, holka.

hołdy (uczta) ciesz; z czesk. hody (gody), pod wpływem analogii wyr. hołd; z niem. huld (kontaminacyja).

hołdować (hulać, ucztować) ciesz.; z czesk. hodovati (godować, ucztować), pod wpływem wyrazów hołd, hołdować.

hołodrygа dziewka wielkiego wzrostu krak.; por. czesk. haladryce (marktschreierin).

hony, *honem* (szybko) ciesz.; z czesk. honem.

howado (bydło) ciesz.; z czesk. hovado; stsł. govędo. Porówn. śl. owięzie mięso = z czesk. hovězí maso (mięso wołowe).

hók świński, *hoczyć się* (latać się, o świniach) ciesz.; może z niem.-hocken m. i. wspinać się na plecy.

hówno ob. gówno; pohubić ob pogubić; hyrbik i t. p. podh.; wyrazy dowodzą silnego wpływu słowackiego na gwarę Pohhalan.

huściaki (huścioki, ma być huściáki chrósty, krzaki; huściany las gęsty las zak. Wrześn. chuściák, powinno być huściák gęsto zarosłe drzewka w lesie, lub gęste krzaki) choch. Złoża. Wyraz przyswojony ze słowack. hustý; porów. moraw. hustľák przedmieście; po polsku brzmiałby ten wyraz: gęszczaki.

huśle, hóśle (skrzypce) ciesz.; z czesk. housle (t. s.); por. gęśliki zak.

hutny (silny, zdrowy) podh. zak.; por. czesk. hutný (mocny, silny, tęgi, gęsty, zbity).

huzew, huzdew, huzdewka [1) skórzana obraczka, spajająca grządziel z kółkami; 2) obręcz na kadź z całego smreczka], inaczej skręt podh.; z czesk. houžev (vimen).

hyrb (garb, plecy) w wyrażeniu na hyrbák nieść (= na grzbiecie) podh. zak.; Koś. pisze hyrbok; z czesk. hrb (garb).

hyrb (spadziste wzgórze) na całem Podhalu i w Bieskidach; z czesko-słk. hrb; por. pol. garb.

hyrcz (guz, buła, hyrcz na drzewie); hyrcze (drwa sękate) ciesz.; z czesk.-mor. hrče, hrč (gruczoł, buła, sęk, guz); słowac. (pęk, wiązka).

hyrtoń, hyrtáń (krtań) ciesz.; z czesk. hrtán; stsł. гртань; ros. gortań.

hyzuję się, hyzować się (trzeć się, kiedy świędzi) ciesz.; og. pol. hyzować, hysować (żagiel podnosić); z niem. hissen.

chamrać (szarpać, wydzierać) przas.: porówn. czesk. chamrad' mieszanina, rzecz bez wartości), chamrad (niepoń), chamrd', chomrad (śmieci).

chapseydensować (zabrać bezprawnie, przyswoić sobie): Podole. „pomówiwszy go o schapseydensowanie intraty“ Wł. Spasowicz. Nasze dzisiejsze Sądy Szlacheckie Polubowne. Ateneum. Warszawa 1877 I str. 133. Słowo to i pochodne od niego powstały drogą t. zw. kontaminacyi, czyli zlania się w jedno wyrazów 1) akcydensa, akcydencye (wziątki) od łać. accedo; 2) słówka chaps od chapnąć (nagle porwać); por. stsł. chapati (mordere), niem. habsen; porówn. łamigłówkę ortograficzną: Drab chap za schab i drap; i chapanka (porywanie, zmykanie). Od wyr. akcydensa utworzono słowo akcydensować i na jego tle odciśnięto niejako słówko chaps.

chaśnik chłopiec żyw.: z czesk. chasnik (sługa, czeladnik); porówn. chasa (czeladź, młodzież).

charlák chorowity) przas.: zamiast chyrlák, chyrlák. Znane i w języku ogólnym, tegoż pochodzenia, co stsł. chyra (debilitas, morbus).

chaterny (lichy, biedny, słaby) ciesz.; z czesk. chatrný i chaterný (mizerny, nędzny); špatný, malý, nepatrný, sprostný.

chłapezúrka (dziewczyna, co za chłopcami zerka) ciesz.; forma wskazuje pochodzenie czeskie.

chłęd, chłędek (łodyga, giętki badyl) czersk.; stsł. хлѧдъ (virga), хлѧдіје (virgae); nsł. hlôd; czesk. chloud (kij), chloudí (zielone gałązki jodłowe); połab chląd; br. i ros. хлудъ.

chłupy (włosiska, kudły) ciesz.; z czesk. chlup (pilus); słk. chlp. Syrenius ma wyr. chłupaty abo kosmaty, por. Mikl. Et. Wb. chlŭp-.

chmulić (pakować w gębę) czer.; porówn. czesk.-mor. chmouliti (zaciemniać), chmulo (głupiec), chmulový (głupi).

chołuj (zasmolony, brudny) przasn.; z ros. халуй, холуй (nieuk, głupiec).

chowanić (żywność) podh., ciesz.; por. czeskie chovám (m. i. żywić) i serb. hrána (żywność, pokarm), hraniti (nutrire i servare).

chraść (chróst) ciesz.: hraść zak.; (smędláki, drobne gałązki); z czesk.-mor. chrast', chrastina, chrastí (fruticetum, virgultum); forma polska jest: chróst, błędnie niekiedy chrust pisana.

chrástek (kapusta liściasta) ciesz.; z czesk. chrast (folium oleris), chrásti (kapusta liściasta), chrástek (na Morawie: liście kapuściane). Zgłoska -ra w tem. wskazuje, że tak chraść, jak chrástek przyswojone zostały z czesk.; porówn. pol. chróst, ros. хворост, stsł. хврастъ.

chrzęp, chrzępać (żąć powoli) czers.; porówn. czesk. chřápám, chřápati (szczękać, rzężeć).

chyl, na chylu (miejsce otwarte) kij. pincz.; Linde: (miejsce wyniosłe, wydatne, stąd niebezpieczne); lub. (miejsce przy drodze, nieukryte); porówn. czesk. chyl, przyswojone z pol. Wyraz ten jest tegoż pochodzenia, co słowo pochodne chylić się, wychylać się; porówn. nowosłow. na hilje gledati (zyzować). Mikl. Et. Wb. przypuszcza, że wyraz ten pokrewny jest ze st. g. niem. scëlch, scëlch, scilech, n. niem. schielen, tak samo jak nsł. škilec i czesk. šilhati.

chyra (Kś. Siark. błędnie pisze hera) (zaraza) kij. pincz.; stsł. chyra (debilitas), chyrovlivъ (aegrotus); ros. chirét' (upadać na siłach), chir', chirja (choroba); nsł. hirati (languere). Tegoż pochodzenia są wyrazy od tematu chvoro- pochodzące. Pokrewny także jest wyraz chera (zawierucha, zamieć) używany u pisarzy wieku XVI, cf. Linde.

Jaga, Maga w wyrażeniach: od Jagi do Magi (od Annasza do Kaifasza); jaki Maga, taki Jaga (jaki pan, taki kram) ciesz. Są to biblijne Gog i Magog.; por. Ezech 38, 2: contra Gog terram Magog; Apoc. 20, 7. angul. terrae Gog et Magog.

jargać się (gniewać się) ciesz.; z niem. ärgern; por. kaszub. jargolić się.

jarmica (półka) podh. zak.; zapewne tegoż pochodzenia, co czesk. jarmara, armara z śrłać. armarium, por. odmaryjá.

jata (podręczna szopa) zak.; por. czesk. przestarz. jata i pol. jatka.

jazdá (jak się zdá, jak się zdaje) podh.

jimentárz (dobytek) żarn.-mak. od wyrazu inwentárz przez przystosowanie do jimam, jimać.

jigra (gra) ciesz.; w przysłowiu: co się stało w jigrze, tego ani djabeł nie wydrze.

jopać (wymyślać) przas.: toż samo hepać; por. mr. hèpaty (walić).

kar, tyle co tryzna (uczta w domu zmarłego po pogrzebie) podh. Kosiński przytacza quasi starosł. kariti (lugere). Otóż wyjaśnić należy, że w zabytkach starosł. wyrazu tego nie ma; Mikl. lex. przytacza go z jednego zabytku staroruskiego, z dzieła Mikoł. Karamzina Istor. Ross. Gosudarstwa, a to za Wostokowem Słovaŕ Cerk.-słov. jaz. Jest także w jęz. serbskim słowo raskariti se, tyle, co zabrinuti se (in curam incido). W każdym razie słowo kariti jest pochodne i nierodzime w językach słowiańskich, powstało ono z wyrazu kar, a nie odwrotnie. Ten ostatni wyraz kar znajduje się także w języku słowackim w tem samem znaczeniu: uczta pogrzebowa (Leichnamsmahl, skąd przeszedł do mowy góralskiej. Jest on pochodzenia niemieckiego. Używa się on dotąd w wyrazach złożonych: charwoche (tydzień męki Pańskiej), charfreitag (wielki piątek). W języku gockim kara znaczy troska (cura); staro-górno-niem. chara; średnio-górno-niem. kar.

kalikować ob. kalkować (deptać miechy w organach) lubel.; z łać. calcare; por. kalkant, kalkancista. Forma kalikować naprowadza na myśl rzecz. kaléka.

kárka (wózek ręczny dwukołowy, taczki) żyw.; z niem. karren.

karkosz, karkoszka (łuczywo) ciesz.; karkoska (smolny i twardy sęk) podh.: U Klonowicza: Flis. zakurzy się ta karkosz E. 4. b.; por. także nazwy osad: Karkosy w Zgiersk. Łęczyck., Karkoszka tamże; Karkoszki Łęczyck. N. Radomsk.; por. czesk. krkoška (grdyka); mor. (sęk w drzewie), pl. krkošky (mały skrzywiony kawałek drzewa); por. stsł. krъkъ; czesk. krk; pol. kark.

kiecek (derkacz) kij. pincz.; porówn. kiecák, czesk. kecák.

kiecak (rodzaj bąka (andrea), ptak błotny) czersk.; por. mor. kecák sekáč; křastal (chrościel) od tem. sł. kecám, -ati, cvakati, podobny zvuk vydávati: chřastal neb kecák kecá.

kielzać się, kielznąć (ślizgać się) ciesz. podh.: z czesk. klzati, kluzeti, klouzati.

kielzko (ślizkò) ciesz.; z czesk. klzko, kluzko.

kilometer (geometra) pyszn.; forma powstała pod wpływem wyrazu kilometer.

kiprzyna (epilobium angustifolium) zak.: Wrześ. błędnie pisze kipszyna! por. czesk. kyprý (pulchny).

klami, klamieć, klamiał (bawić się długo) ciesz.; z czesk. kleměti, kliměti (siedzieć zgarbionym, gapić się, wahać się), a to z niem. klemmen (tkwić gdzieś) Klemme (klub, ciaśnina).

klajnikanty (drobnostki, drobne rzeczy) żarn.-mak.; z niem. kleinigkeiten.

klamrować przekręcone z reklamować, pod wpływem wyr. klamra żarn.-mak.

klawierz (fortepian) ciesz.; por. czesk. klavír, z niem. klavier.

klemięzić (źle coś robić) przas.; por. cz. klemžeti (lenivě podřimovati).

kludzić (porządkować, sprowadzać, sporządzać, sprawiać) ciesz. i og. na Śląsku; por. czesk. kliditi (t. s.), klid (spokój, ład).

klin (podołek) ciesz.; w całem Śląsku; z czesk. klín 1) sinus, 2) gremium vestis.

kłącz, a, kłączé (łodyga) ciesz. zak. tegoż pochodzenia, co czesk. kleč, e; kleče, e (křivé dřevo; kosodřevina, nizké stromky na horách); od pierw. *klenk-, *kłonk-.

kłóta (gaduła) ciesz.; kłóty (plotki) ciesz.; kłócić (pleść), por. og. pol. kłótnia, kłócić się; to ostatnie słowo jest odimienne od rzecz. kłóta.

kłotka Demb. błędnie kłodka (grdyka, krtań) podh. zak., zam. głotka; porówn. stsł. глъть, глъtiti (deglutire, glutire); ros. głotka; czesk. hlt (łyk), hltati (łykać) i pochodne; nowosl. golt (guttur goltanec (id.), goltati (deglutire).

kminić (oszukiwać) ciesz.; z czesk. kminiti (ošidit, okramati); pochodne od kmin: pierwsze znaczenie jest: zaprawić kminem, kümmeln.

knaga (kawałek drewna przybity do szmigi, za który zatyka się małe płachetki) czersk.; z niem. die Knagge i der Knaggen (kołek) Mrong.

knowie (spód snopka zboża, strona odcięta) przasn.; Cn. Th.: zdziebełko suche; Orgel.: część snopa poniżej przewiasła. Wyraz tegoż pochodzenia, co słowo knować (obrąbać, np. drzewo, contruncare Cn. Th.).

kneflik (guzik) ciesz.; z niem. knopf; por. Rey. Wizerunek: R. VII 431. „Kochá sie páni mátká kiedy więc knátlików nawiesza u panięciá".

kocołować pilnować, dozorować, np. kocołowałem krowę, ale zdechła przas.; por. wykoczołowanie, termin prawny, odmówienie poddanych z cudzej wsi (Linde); wyrazy te zostają w związku etym. ze sł. koczować, które Mikl. Et. Wb. wywodzi z tureck. kjuč-.

kok, *koch* (komin) podh. zakop.; por. słowack. koch, węg. koch.

kolora, *kolera* (cholera) zak.; etym. lud. do wyr. kolor.

konklus przekręcone z koklusz. pod wpływem wyrazu konkluzyja (conclusio) żarn.-mak.

kopiradło (człowiek kulawy, niezgrabny) przas.; w innych okolicach czópiradło, czupiradło. Porówn. nazwę osady Czepurki i nazwę rodową Czepierzyński, oraz stsł. čepurije (nodi, rami); čepurits, čepuratъ (nodosus, ramosus).

koppyrtać się (przewracać się) ciesz.; podh. zakop.; z czesk.-słk. kopreati (koziołki wywracać).

kordyjá (gorzałka) biel. pis.; por. og. pol. kordyjał (napój wzmacniający); z łać. cordiale.

kosury (kupy gnoju) pyszn.; por. mrusk. košur (wodorost).

kotús (wyrko, łóżko) ciesz. Wyraz ten pokrewny jest ze stsł. kotьcь (cella, mansiuncula); nowosł. bułg. kotec; serb. kotac (stabulum parvum), kočina (kojec); pol. kociec, kojec; czesk. kotec, obok znaczenia: kajuta (zagroda), oznacza także w sensie żartobliwym= łóżko. Wyraz ten pochodzi z języków germańskich, angs. cot.; stnord. kot.; średnio-górno-niem. kot; porówn. ang. cottage (willa).

kowior (dół z wodą deszczową do użytku gospodarskiego) ciesz.; por. staropol. kawior (rów, wąwóz) i nazwę części miasta Krakowa Kawiory. Nb. Kowary, nazwa wsi w Miechowskiem, pochodzi od wyr. kowárz (kowal).

krajsbabka (akuszerka powiatowa) podh., nowy Targ; z niem. kreisshebamme; z przystosowaniem do rodzim. babka.

kramla „abo kłódki" (spinka) podh., zamiast klamra; z niem. klammer.

krągulec (krogulec żyw.; etymologija ludowa do kręgi, krążyć.

kreplik (pączek) ciesz.; z niem. krapfen.

krępolec (narzędzie do wieszania zabitych świń, bydła) przas.; z niem. krummholz. Fonetycznie zbliżyło się do rodzimych wyrazów krępy, krępować.

krocaj (krok) podh.; por. stpol. kráczaj.

królić (kwiczeć, chrząkać, o świniach) ciesz.; por. czesk. krle (gardło). Czelakowskiego Dodatki do Słow. Jungmanna.

krzasło (część płotu, przęsło) ciesz.; podh. zakop.; por. Linde krzasłowaty (krzaczasty) i krzesławaty (garbaty, sękowaty). Zdaje się,

że wyraz ten pokrewny jest ze stsł. pręsło. *prędtlo. Mikl. Et. Wb.

kscą (kwitną) przas.:

Wtedy na kwiaty, kiedy kscą,
Wtedy zamąż, kiedy chcą.

Słowo to pierwotnie miało formy kwtę, kwciesz, kwcie, kwciemy, kwciecie, kwtą; stsł. cvѣtą, cvѣteši i t. d. 3 pl. cvѣtątъ; inf. kwiść; stsł. cvisti. Później powstały formy ludowe: kstę, ksciesz, kście, a podług tych 3 pl. kscą; s zostało przeniesione tu z inf. kwiść.

krzept (słonina od grzbietu zak.; og. pol. chrzept, krzept (grzbiet); por. stsł. chrъbьt; ros. chrebet.

kucno (nudno), kucyć się (nudzić się) przasn.; z lub. znane mi jest wyrażenie: kuczy mi się; porówn. mr. kučyty śa; pol. dokuczać i ros. skučno.

kuczy (w domu, siedzi ciesz.; por. kuczy mi się (przykrzy mi się) lub.; por. mr. kučyty śa.

kucifajka (przekleństwo) n.-s.; przekręcone z łać. crucifixus.

kulczyć (futuere) ciesz., verb. denom. od kulka; por. czesk. kulky (testiculi), kulčák (equus admissarius); por. także kulimądy (testiculi) ciesz.

kulimądy (testiculi) ciesz.; wyraz złożony z kuli-, porówn. czesk. kulky (testiculi) i mądy, stsł. mądo, pol. mąda, mądzie (testiculi).

kurdziel (choroba wargi lub języka u koni i owiec: jako u człowieka rak, u konia kurdziel) zak.; Linde: gurdziel, kurdziel, wrzód, który się koniom na języku czyni Hipp. 128. Gurdziel jest wrzód, który się koniom na języku czyni Lek. kon. 62. Comp. Med. Append. Od karmi ostrej bydłu się kurdziele na języku przydają Haur. Sk. 57; 47; mrusk. kurdil', čukurdel' (Art. Fussgerchwür beim Vieh); czesk. kurděj, e. f., pl. kurděje skorbut; por. kurdziej (kapłon źle wyrżnięty) ciesz.; por. Prace fil. I 127—128.

kwas (wszystko, co jest w złym gatunku i łatwo podlega zniszczeniu): „kwasu nakupili“ (złego drzewa) podh.; por. kwasić, skwasić.

kyrczyć (zgnieść, skurczyć) ciesz.; z czesk. krčiti (t. s.). Wogóle wyrazy, mające zgłoskę yr w temacie, są pochodzenia czesk. lub słowackiego, gdzie jest r sonans, np.: kyrdel — (krdel agmen); kyrpiec-krpec; myrsk, myrskać (rzucać), — mrsk, mrskati.

kyrpce (chodaki, rodzaj obuwia) podh.; ze słowackiego krpec pl. krpce; wyraz ten znajduje się także w czesk.; słow. krpčár (majster, robiący krpce).

labdówka (błoto z deszczu) podh.; por. czesk. lábati vodu (chleptać).

landzić (prosić uporczywie, do uprzykrzenia) choch.; lędzę, lędzić, lamdzić żarn.; lędzę, lędzić n.-s.; forma przejściowa lamdzić z labidzić.

lankor (smutek) żyw.; w innych gwarach jankor, ankor; dawn. pol. rankor (przekor, gniew); z łać. rancor. Zamiana r na l powstała dla fonetycznego wyróżnienia, jak Małgorzata, pielgrzym i t. p. Następnie l zwątliło się na j. Przeciwne zjawisko mamy w wyrazach ledwo obok jedva, leleń ob. jeleń.

łapiotka (przezwisko panów) podh.; porówn. n. laffe, lappe (cymbał, błazen, gap', chłystek); oraz läppisch przym. (błazeński, głupi).

łatras (golec, próżniak, włóczęga) ciesz.; z czesk. lotras, a to z łać. latro; por. łotr.

łaty (drobna odzież, manatki) ciesz.; por. czesk. loutka (lalka); pol. łątka (lalka).

leterka (drabina) zak. rab.; z niem. leiter.

lemze (tylko że) „ty pále dobrze bite, lemze...“ podh.; por. czesk. dial. len, ob. jen i mrusk. lemk, łem; por. og. pol. ale, lecz.

liskárka „owca cerwoná, okaistá“ podh. spyrk. (owca podobna do liszki).

litkowe (poczęstunek przy kupnie) pyszn.; og. pol. litkup.

litry (szczeble u woza) rab.; z niem. leiter.

lizynier (inżynier, geometra) pyszn.; z przystosowaniem do słowa lizie. lézie.

łachy (odzież, ubranie) zak.; łachy, ũachy ciesz.; por. og. pol. łachman; st.-pol. łach (por. Linde).

łasy (chciwy, łakomy na jadło, na łakocie), łasować (naschen); wyrazy te znajdują się w inn. językach słow.; Mikl. Et. Wb. notuje: „Man vergleicht lit apilasus (wählerisch)“. Otóż od tego przymiotnika, który Kurschat cytuje w formie apylasus (bez akcentu, apýłasus?), nie można oddzielać rzecz. apýłasa (wybór). Przy tym wyrazie Kursch. dodaje: „ob von lesu?“ Sądzę, że na to pytanie odpowiedź musi wypaść twierdząca. Tym sposobem słow. łasъ, łasować i lit. lesù, lesiaũ lèsti (dzióbać), lẽsinẽju lesnóju (podziobywać), lẽsinu (dawać do dzióbania); łasaũ, sýti (często dzióbać), oraz rzecz. łasà (pożywienie dla drobiu) byłyby etymologicznie pokrewne, a źródła ich szukaćby należało w pierw. les-.

łazęga (włóczęga) ciesz ; stpol. łazęga i łazęka [1) włóczęga 2) szpieg].

łączyć się (rozłączać się, rozstawać się) śląsk.; por. pośratać się.

łoktusa, *łoktusa*, *łoktusza* (prześcieradło ze zgrzebnego płótna, rańtuch biały) żarn.; rab.; zak.; ciesz.; z niem. lackentuch; por. czesk. loktuše (plachetka, tkanina vlněná nebo platěná) Mikl. Et. Wb.

macice (korzenie drzew głęboko wrośnięte) podh.; przykład przenośni.

madruję, *madrować* (coś nieudolnie robić): nie madruj kole tego woza przas.; w og. jęz. majdruję, -ować; por. także mańdruję, mańdrować i madrák, madrała. Słowo to przyswojone zostało z litew. màdarauju, -rauti i màdarůju, -růti (z tem samem znaczeniem). Forma przas. najbliższa jest lit. pierwowzoru. Porówn. L. Malinowski. Niektóre wyrazy polskie litewskiego pochodzenia. Prace filol. T. I. str. 183. Starano się podać w wątpliwość mój wywód i słowo majdrować uważać za zepsucie słowa majstrować. Nastręczają się pytania: 1) czy i wyrazy madrować, madrák, madrała pochodzą od majstrować? Jeżeli nie, natenczas: 2) czy należy je uważać za zupełnie różne i nic wspólnego nie mające z wyr. majdrować i mańdrować, które mają być modyfikacyjami słowa majstrować? Przypominam, że niemcy w okolicach litewskich mówią „madder nicht“ (por. Kurschatt Lit. Wb.), jak polak w przasnyskiem mówi „nie madruj“. Czy i oni zepsuli pol. słowo majstrować?

madrák, *madrała* (niezręczny robotnik, fuszer) przas.; tegoż pochodzenia, co madruję; porówn. lit. madarenka, màdarůju i màdarauju.

magdzin, patrz nazwiska po matce.

mańdrować, „nie mańdruj koło zegarka“ czersk.; og. pol. majdrować; z lit. màdarauju, màdarůju. Porówn. pr. fil. T. I str. 183 i madrować.

maga, patrz jaga.

majerz (folwark) podh.; z niem. meierei.

maltych (śniadanie, obiad, kolacyja) przas.; z dolno-niem. maltid; g.-niem. malzeit.

maniory mieć (mieć chętkę, skłonność do czegoś złego) podh.; z franc. manière.

maras (grzęzkie bagno) podh.; z czesko-słow. marast, a to z niem. morast.

marmun, *z marmunu* (marmur) zak.; przykład wyróżnienia (dyssymilacyi), dwu r na r-n.

marśnik (niedźwiedź duży, czarny, żywiący się mięsem) zak.; czesk. mršník (der Schinanger); por. pol. marcha (ścierwo, szkapa) i myrcha; czesk. mrcha.

maszkiecić (lubić łakocie, wybierać, co najlepsze); maszkietny (łakomy), maszkietnik, -ica ciesz; z czesk. maškrta, ob. paškrta (łakoć), maškrtiti.

matereus (notaryjusz) żarn.-mak.; etym. lud. do matać.

materzel (łańcuch, którym konie przypina się do dyszla) żyw.; porówn. motuz; czesk. motouz, motovouz (szpagat).

matura [1) charakter, natura; 2) sposób życia, moda, np. dawniejsá matura buła lepsá] n.-s.; chęć, [zdolność do czego] zakop.; tegoż pochodzenia, co czesk. motorný (zręczny), motornost (zręczność); z łać. maturus wyrazy te nie mają nic wspólnego.

maturny (kapryśny, grymaśny) zakop.; z czesk. motorný (zręczny); por. matura.

mękolijá (szał, napad szaleństwa) n.-s.; mankolija (smutek) przas.; z melancholijá, z przystosowaniem się do męka.

menkola (niedołęga) pyszn.; z łać. melancholija.

mentol (motyl) przas.; w innych stronach: mentel żyw.; mytel żarn.-mak. Wyraz ten powstał drogą kontaminacyi z dwu wyrazów: z pol. motyl i z przysw. z niem. mantel; porówn. nazwę pewnego rodzaju motyli: płaszcz królowej.

mieniej (mniej) ciesz.; z czesk. méně.

miśsiárz (rzeźnik) zak.; wyraz urobiony od tem. mięso, na wzór czesk. masář.

miderak (nędzarz), miderastwo (nędzota) przas. Wyrazy te powstały ze zlania się (contaminacio) wyr. mizerak, mizeractwo z: miderák; z niem. mieder (rodzaj odzienia).

Miśkowiec, z Miśkowca; w ten sposób zmieniono w Zakop. nazwę miasta Miszkolc, nadając mu brzmienie polskie z przystosowaniem do przyrostka -owiec (овьсь).

misyjárz (misyjonarz) zak.

mitwać (plątać) ciesz.; por. czesk. st. miteżiti (plątać, mącić, przewracać); por. got. mith, misso; st. n. miti; śr. niem. mite (einander); por. także stsł. mitovati (alternis pedibus calcare).

mirta zam. myrra, w wyrażeniu: „tynktura mirty" zak.; pod wpływem wyrazu mirt.

miziurek (mała rzecz, drobiazg) ciesz.; porówn. mizynny palec (mały p.); ros. miziniec (t. s.); stsł. mizinьcь (filius postremus); czesk. mizina (nędza).

mlaka (kałuża) ciesz. podh.; ze słk. mláka (moczar, kałuża) Mikl. Et. Wb.

młoducha (panna młoda) ciesz.; pod wpływem słow młoducha (młodożenica); por. mrusk. mołodyća.

młody, młoda, w wyrażeniach: panie młody, pani młoda, używają na podh. nawet do osób starszych, z intencyją wyrażenia osobliwej czci.

momot (niedołęga, dziecko, nie mogące nauczyć się pacierza, człowiek do niczego) n.-s.; pierwotne znaczenie wyrazu było: jąkała; po-

równ. momotać i mamotać (jąkać się), momotowy, momotliwy (Linde).

mordyjańsko (silnie, mocno, dokładnie) podh.; por. niem. i pol. mord.

mrąga, *mręga* (pas na skórze) ciesz; porówn. og. pol. morągowaty (w pasy).

mręgi (gatunek jabłek) ciesz.; por. morągowaty, a obok tego bołg. murgo; serb. murgav (ciemny); mr. muruhyj, murhyj (bury); ros. murugij (ciemno-brunatny); por. Mikl. Et. Wb.

mrowiec (mrówka) śl.; z czesk. mravec.

mrugała (nazwisko rodowe w Nowym Targu), powstało z przezwiska; por. „obłudni frantowie, mrugałowie nieszczerzy“ Klonowicz. Wor. jud. 28.

mrus, *mrys* (plama czarna), mrusám, mrusać i mrysám, mrysać (zabrudzić, posmolić) ciesz.; og. pol. morus (człowiek zabrudzony), morusam (brudzę); z łać. maurus (ciemny); włosk. moro.

mrzeże (krata żelazna) ciesz.; z czesk. mříže, mřeže (t. s.); stsł. mrježa (sieć). Że wyraz został z czesk. żywcem przyswojony, na to dowody: 1) forma na -e, żeńska w czesk., a tu nijaka; (kaszub mrzeża jest fem.); 2) to samo znaczenie; og. pol. mrzeżna, jak w stsł., ros. i t. p. oznacza sieć.

mustronczek (musztuczek) ciesz.; wyraz ten powstał ze zlania się dwu: musztuczek z niem. mundstück i z czesk. mustruňk (přehlídka, okázka); z niem. musterung.

myrsk (rzut) ciesz.; z czesk. mrsk (t. s.).

myrskać (rzucać) ciesz.; z czesk. mrskati (t. s.).

myszeńskie jabłko (bursztówka) ciesz.; z czesk. mišenské jablko, t. j. pochodzące z Misnii. W formie śl. widocznie jest przystosowanie do rzecz. mysz.

mygus (leniuch) przas.; por. og. pol. nygus; wyraz żywcem wzięty z lit. mignius (śpioch, zaspany); por. miegu (śpię). Forma przasn. jest bliższa litewskiego, niż og. polska. Linde wyraz nygus zestawia ze stsł. něga!

nadám, *nadać* (wymyślać) ciesz.; z czesk. nadati, nadávati (przezywać).

nadkastlik (nachtkastlik) zakop.; pod wpływem przystawki nad-.

nádziennik, *nádennik* (najemnik dzienny) ciesz.; z czesk. nádenník.

nakládám, *nakládać* (obchodzić się z kim) ciesz.; z czesk. nakládati (t. s.).

napiór (cieniutkie deseczki z drzewa do skrzydeł wiatraka); napierzyć (zaopatrzyć skrzydła wiatraku) czersk.; wyrazy te pochodzą od rzecz. pióro i są przykładem metafory, jak i sama śmiga, alias skrzydło wiatraka.

napodoręczu i *napodorędzi* (napodorędziu) ciesz.; forma napodoręczu jest rezultatem etymol. ludowej do: ręka, *ręczé = *rękije; porówn. Przycz. 16.

naporęczyć (polecić, poruczyć) ciesz. Jestto zjawisko godne uwagi, że język śląski, bliżej wogóle stojący wpływów czeskich, zachował jednak niektóre wyrazy w postaci rodzimej polskiej, podczas gdy język ogólny używa ich w formie czeskiej, np. gańba, og. pol. hańba; do takich należy i naporęczyć, og. pol. poruczyć.

naprzejmo (wprost) ciesz.; z czesk. přímý, přímo; stczesk. přiemo; por. pol. uprzejmy; stpol. uprzemy, np. w Bibl. Leop.; stsł. prěmъ (rectus); ros. prjamoj; por. Stud. nad et. lud. 122.

nirty (przednia część cholewy z przyszwą) żyw.; (podbicie) podh.; (górna powierzchnia stopy; przyszwa u buta) ciesz.; por. st. pol. narty (łyżwy); czesk. nárt (oberrist, vordeschuh); g. serb. łuž. narć; nsł. nardica (przyszczepka); ros. narta (gatunek sani na Syberyi); por. Mikl. Et. Wb.

naschwál (naumyślnie) ciesz.; z czesk. naschvál, naschvále (de industria).

naskurkać (nakląć) kij.-pincz. Słowo utworzone od wyrażenia: „z kurwy synu“ za pomocą suf. -k.

nazwiska po matce (matronymica) są zwyczajne na Podhalu. Tak np.:

Byrcyn Jan Gąsienica nazywa się po matce, która „była dziéwka tego Byrcárza, co pás byrki na Węgrách“.

Magdzin Jáś Spyrkowski; miał matkę Magdę; podobnież Jędrek, Maciek i Wojtek z Karpielówki.

Rejusin Jáś Gut miał matkę Reginę, czyli Rejinę, zdrob. Rejusię.

niedosatały (głupkowaty) n.-s.; patrz zasátać się.

niemoreśny (bezwstydny) ciesz.; z łać. mores (obyczaje).

nieosátać sie (zgłupieć) podh.; patrz zasátać sie.

nieosátany (nierozgarnięty) podh.; patŕz zasátać sie.

niepatrzny (nieokazały) ciesz.; z czesk. nepatrný (t. s.); por. paternie.

niepili, niepilec (człowiek cudzy, przybysz, niedawno w gminie zamieszkały) żyw.; podh. zakop. Mikl. Et. Wb. pod pil- notuje: „p. steht pili dial. für krewny, niepili (fremd)“. Mnie znany jest tylko ten ostatni przym. złożony, z przeczeniem. Sądzę, że rozwój znaczenia był następujący: pierwotnie niepili znaczyło: człowiek bez zajęcia; porówn. st. czesk. nepile (sorglosigkeit), pile (studium), a następnie cudzy, t. j. nie będący osiadłym gazdą.

nicenie (haematuria u bydła przas.; stsł. nyti; ros. nytь; mr. nyty, nydyty (schwinden, abnehmen, verkümmern, Żelech).

nicić się, patrz nicenie.

misteryjá (przedstawienie żaków szkolnych, bursiánów, na Boże Narodzenie) podh. zakop.; z łać. ministerium.

nynać (spać) dzieć.; porówn. serb. ninati (spać), nini (tyle, co polskie lulu). Mikl. Et. Wb. zestawia ten wyraz z ngr. νάνα.

obartel (przyrząd, obracający się około własnej osi) ciesz.; z czesk. obrtel (věc obracujíci se). Godna uwagi wokalizacyja ar; zwykle czesk. r sonans odpowiada w wyrazach przyswojonych z czesk. yr, np. hyrb = hrb; obyrtać, obyrtny, zwyrtny, obyrtus i t. p.

obcasem, obcasowy, obcasowo. Sposób mówienia: „napaść kogo obcasem, obcasowo" jest dość powszechny na Litwie, w Warszawie i w Galicyi. Są to modyfikacyje wyrazów: obces, obcesem, obcesowy, obcesowo. Lecz i te ostatnie formy nie są pierwotne. Wyraz ten, w postaci obsess, przyswojony został z łać. obsessus (opętany), obsessus a daemone (Mącz.). Obie formy: obsess i obces podaje Linde. Jeszcze w drugiej połowie w. XVIII używano formy obsess. Jaką drogą i z jakich powodów nastąpiła zamiana s na c, trudno rozstrzygnąć. Być może, że już tu oddziaływał inny wyraz: „obcas, ob. abcas i abzas; z niem. absatz (an Schuhen, Stiefeln). Nie ulega jednak wątpliwości, że w wyrażeniach: „napaść obcasem" i t. d., formy obcasem i t. d. zależne są od wpływu wyr. obcas, z niem. absatz. Tym, którzy tej formy używają, nastręcza się nawet myśl o twardości obcasów napadającego.

obfertuje, patrz ofertuje.

obiatować (obiecać, ofiarować) ciesz.; toż w języku starym; por. czesk. obětovati, pierw. vět-.

obili (zboże) ciesz.; z czesk. obilí (t. s.); por. stsł. obilije (abundantia).

oblák (kij juhaski) podh. zak.; (polano) ciesz.; ze słk. oblák; por. obły (okrągły); stsł. obłъ (rotundus); czesk. obly.

oblámka (sznurek kolorowy, włóczka), zapewne oblámka, por. lamować podh. zak.

oblik (obmowa, przezwisko, czernienie) podh. zak.; porówn. słowack. oblik (rachunek).

obloder (szeroki rzemień, przechodzący przez grzbiet koniowi i przytrzymujący postronki) podh. zak.; z niem. oberleder; porówn. og. oblader (przyszew).

obyrtny, patrz zwyrtny.

obyrtać, zwyrtać czem (obracać) ciesz.; z czesk. obrtati.

ocel (stal) ciesz. podh. zak.; por. stsł. ocêlь; czesk.-nowosł. ocel; serb. ocal-, ocil; serb.-łuż. vorcl; mrusk. ocił; st.-g.-niem. ecchil. Mikl. Et. Wb.

ocelka (krzesiwo) ciesz. podh. zak.; por. czesk. ocelka (t. s.).

oczłay niezgrabny, nieruchomy, uprzykrzony) biel. pis., zamiast oczętny; por. oczętały, ociętały i ociętny, ociątny (zacięty, uporny, krnąbrny, gnuśny). Cnap. Adag. 1205 i Linde. Sł.

ociep, *ociepka* (wiązka) ciesz.; z czesk. otep, otěp (wiązka), otěpí (ciężar), otěpka, otépka, otépky (drwa, stockholz, bundholz).

oczerchlić obić korę na drzewie, żeby uschło) ciesz.; por. czesk. čercha, čercha (kryska).

odlisić sie (odstręczyć się, odzwyczaić się, o ptakach) zak.; por. Linde: zlisić, zliżsić, lichszym uczynić, zlichocić, znędzić, zlisić się, zliszyć się, zlisieć, zliszeć.

odmaryja, patrz olmaryja (szafa) ciesz.: z czesk. almara, armara, a to z średnio-łać. armarium.

odpaprać się (oczyścić się), „bida sie odpaprać" (trudno oczyścić korzenie) podh.; por. czesk. paprati (wühlen, scharren, stochern) i krak. babrać; czesk. babrati (sudeln) babrati se v čem (herumwühlen).

odstradować (odłączyć) kij. pincz.; z og. pol. ekstradować; z łać. extradere, przez przystosowanie do rodzimej przystawki od-.

ofertuje, *ofertować*, *obfertuje*, *obfertować* (usługiwać), np. „dziewka obfertuje pana" podh.; por. ofertować się (usługi swoje ofiarować), np. „wszędzie się ofertował, lecz nigdzie statecznie" Bardziński Seneki Tragedye. Toruń 1696 str. 454. Słowo pochodne od rzecz. ofert, ob. oferta, a to od łać. offerre. W formie „obfertuje" poczuwa się błędnie rodzima przystawka ob-, na wzór słowa, np. obsługuje.

oflajdać (owalać) n.-s.; por. og. pol. ofajdać; z niem. feucht.

ogawić się (mozolić się) ciesz.; z czesk. ohaviti (spotwornić, zrobić brzydkim); por. ohava (okropność, ohyda).

ogłászki (zapowiedzi) ciesz.; z czesk. ohlášky (t. s.).

ochynąć (obrzucić, odziać w co) ciesz.; podh. zakop. od tem. chyt-.

okaisty, owca okaista, „biała, policki má cisawe albo cárne", patrz bakieska; por. czesk. okatice (eine Großäugige), okatý (großäugig).

okapać (zniszczeć) ciesz.; por. og. skapieć, poszkapić się).

okruża (tanele, żaboty przy rękawach u kobiet koronkowe) ciesz.; z czesk. okružky, a to z niem. krause, gekröse; por. ros. kruževa i pol. kryzka; z niem. gekröse.

olbrys (tęgi, ale niezgrabny człowiek) przas.; porówn. og. pol. olbrzym; stsł. obrinъ (avar); czesk. obr; g.-serbo-łuż. hobr.

olmaryjá, patrz odmaryjá.

opica (małpa) ciesz.; z czesk. opice, a to z niem. affe.

oprawiać (operować): „doktorzy mieli go oprawiać"; „zoprawiali go": „po oprawianiu nikogo nie dopuścili" zakop. Słowo operować zostało przetworzone pod wpływem rodzimego oprawiać.

opyrhát (przezwisko) zak.; porówn. czeskie prchlec, prchelce (dezerter, zbieg), prchnouti (uciec); pol. pierzchać. Forma wyrazu opyrhát ze sylabą tematową -yr, zam. pol. 'erz, wskazuje pochodzenie czesko-słowackie.

opuka (schieferstein) ciesz.; zapewne zam. opoka.

or-zowieć (ordzewieć) ciesz.; z czesk. rzivěti, rzavěti.

oscemłać (oszczędzać) podh. zak.; słowo to jest tegoż pochodzenia, co wyraz szczmić, którego w dawniejszym języku używano w tem samem znaczeniu: np. „wszystko się rozleci, co szczmisz dla dzieci" Rys. Adag. 73. Słowo to miało ogólniejsze znaczenie: ściskać, ściągać, np. „Bez, wysuszając, ściągając i szczmiąc, ochładza" Urzęd. 88. Ziele to „rany świeże łaskawie i bez szczmienia goi" Syr. 149. Lekarze krakowscy nanowo wprowadzili to słowo i mówią „szczmiące środki", zamiast ściągające. W jęz. ros. istnieją także słowa: ščemit', ščemnut', ščemljat', ščèmlivat' i znaczą: ściskać, gnieść; np.: ščemit' śerdce (ściska serce), naščemit' orechov (natłuc orzechów), za-, priuščemit palec, nogot' (ucisnąć palec) i t. d.; por. pol. ćmi ząb (boli).

osiek (nazwa miejsca nizkiego, urodzajnego, które dawniej było łąką) ciesz.; por. nazwę osady Osiek i czesk. osek (segmentum) (místo mezi dvěma řekama nebo potoky tak položené, kde řeka do řeky nebo potoka vtéká. Kott. Sl.).

osnága (czystość) ciesz.; por. czesk. snaha (usiłowanie, siła, staranie), snažiti se (starać się, usiłować).

ostrządzać się (zmieniać się) ciesz.; por. czesk. střídati se i stsł. sъrędіti sę (se conferre), sъrędьba (dispositio); pierw. rędˇ.

ostrządzka: na ostrządzkę, na ostrządzki (na przemiany), pierw. rędˇ; por. ostrządzać się; czesk. střídati (zmieniać), střídný, střídavý (zmienny).

ostuda (krzyk, hałas, przezywanie) ciesz.; (zmartwienie) żyw.; z czesk. ostuda (hańba); por. wstyd; stsł. stydъ, stoudъ (pudor).

ostudzić się (użerać się) ciesz.; z czesk. ostuditi (m. inn. oškliviti, znechutiti); por. ostuda.

ostrew, ostrwi (inaczej roztropiec, drążek z sękami do suszenia siana, koniczyny i t. p.) ciesz.; z czesk. ostrev, ostrve.

osedzieć (oszronieć, pokryć się szronem) podh. zak.; por. stsł. sědъ; pol. szady.

oszedzielina (szron na drzewach) ciesz.; por. szedzielina, szady; stsł. sědъ.

oszkliwy (obrzydliwy) ciesz.; z czesk. ošklivý (t. s.).

oszydzić (oszukać) na całem Śląsku; por. czesk. šiditi (t. s.).

szydzierz (oszust) ciesz.; por. szyderz Linde (szyderca); czesk. šidíř (oszust).

otępno (strasznie, smutno, ponuro, posępnie, np. w lesie) podh. ciesz.; tegoż pochodzenia, co przym. tępy, słowo potępić; por. czesk. otupný schauerhaft, ängstlich; ros. potupit' głaza (spuścić oczy), Mikl. Et. Wb. pod tompŭ-.

ozá (może, czyż) ciesz.; por. starop. azá.

ozgrzebić się (ożrebić się) ciesz.; por. czesk. ohřebiti se (hříbe poroditi).

osęgły (czas dżdżysty) ciesz.; prawdopodobnie z pierw. senk- (sięknąć i t. d.) pokrewne.

páhać (pracować ciężko) ciesz.; porówn. ros. pachatь (orać); czesk. páchati, páchám (czynić, popełniać, np. hřích, ukrutenství, hanebnosti, nešlechetnosti, nepravost').

pacharzyna (pęcherz) ciesz.; por. macharzyna, macherzyna; wyr. pacharzyna powstał przez kontaminacyją wyr. pęcherzyna i pacha.

palamęter (człowiek przebiegły, przemyślny) n.-s.; przerobione z parlamentarz.

palenka (wódka) ciesz.; ze słowack. pálenka; wyr. znany i w innych językach zachodnio-słowiańskich.

pantować (wędrować) ciesz.; od pat, pać; por. czesk. putovati; stsł. patovati.

pantok (ciężka siekiera) ciesz.; z czesko-mor. pantok (tesářska sekera; veliká kladní sekera.

papcoń ciesz.; ogólne kapcan.

paprochy (patrochy) podh.; podprowadzone pod wyraz proch.

paprzyca (otwór w kamieniu żarnowym, do którego się wsypuje ziarno) podh. zak.; [Mrong. Sł. (528a) das Mühleisen, worauf der obere Mühlstein läuft (biegun młyński, paprzyca)]. Cf. Linde IV. 43: 1) biegun młyński, 2) herb = kuszaba, ruchaba, ruchawa; kamień młyński do góry postawiony, z żelezcem zwyczajnym we środku, na hełmie ośmioro szczeniąt; por. czeskie papřice (mühleisen); serb. paprica u vodenici, ono gvozdje što stoji na senu i drži na sebi kamen i okreće; sen: ono gvoždje (żelazo), što na njemu stoji paprica u vodenici.

paternie (widocznie) ciesz.; por. czesk. patrný.

pawąz (przypona, drąg do przygniatania siana na wozie) ciesz. Wisła; por. czesk.-mor. pavuz, pauz, pavuza, pauza.

pazdrawy, *pazgrawy* (łakomy) zak.; u Lindego: pażerny, pożerny (żarłoczny, pochłaniający); w Lubelskiem pazyrny.

paża (pacha) ciesz.; z czesk. paže (ramię).

pąć (droga, podróż): pąć do Czestochowy, ciesz.: por. czesk. pout; ros. put'; stsł. patь; pol. pątnik; por. także Rozpęd, właściwie Rozpęt (nazwa wsi w Piotrkowskiem, pow. nowo-radomski); rozpęt znaczy tyle, co rozdroże.

pątka (ścieżka) górno-śląs.; zdrob. do pąć.

papawina (czysta trawa) podh. zak.; por. pąpie, pączki na drzewach.

pconóg (stonoga) żarn.-mak.; powstało pod wpływem wyrazu pcoła; stpol. pczoła; npol. pszczoła.

pecen (bochen) ciesz.; z czesk. pecen, pecna (t. s.).

pelzem (hurtem, bez miary, wagi i liczby): „sprzedał owoc pelzem" ciesz. W języku polskim mamy dwa zagadkowe wyrazy: 1) pez, pezem;

„A zá nim ksiądz Antoni, pisarz iáwny s piorem,
Też grábi, co nań przydzie pezem álbo lorem.

Rey. Wizerunek. Rozdz. V w. 825—6; 2) pęz: „niechaj na drodze pęzem nastrożone wężowie przednich popłaszają koni" Petrycy. Horacyusz, Kraków 1609. H. 4. „not., którzy sobą strzelają, okazali są do strachu; stąd mówimy na pęzie co stoi, to jest na stręcie". „Na pęzie co stoi" = na widoku. Dudziński, Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia języka. Wilno 1776. Otóż kwestyja, czy który z tych wyrazów nie zostaje w związku z ciesz. pelzem? Tymczasem stawiam to pytanie, zostawiając dalszym badaniom odpowiedź potwierdzającą, lub przeczącą.

peskłać się (chlapać się w wodzie) przas.; porów. w innych stronach, np. w lubelsk. pećkać się, paćkać się (walać się); por. paciuk (młody wieprzak).

piejak (kogut) przas. Oczywista, rzecz. ten został urobiony od tematu pě- (canere), za pomocą inf. -áko-; jest on ważny z tego względu, że osłabia twierdzenie prof. G. Kreka Einl., str. 216, jakoby tylko wschodnie i południowe grupy języków słowiańskich posiadały rzeczowniki od tematu pě- na oznaczenie koguta.

pielesz [1) miejsce, gdzie się owoce ulegają; 2) ustronie zaciszne] ciesz. por. czesk. pelech, peleš (łożyska dzikiego zwierza, jaskinia).

pieszczeń (pierścień) n.-s.; powstało z piestrzeń, a to z pierścień.

pęder [1) wrzód na ustach; 2) wrzód na grzbiecie u bydląt] podh. zak.; por. pądry, pandry, pandrowie (vermes terrigenae crassi et pingues) Cn. Th.; pędrak.

pidło (mnich w stawie) ciesz.; z czesk. pidlo (napój).

piksla (tabakierka) ciesz.; z czesk. piksla, pyksla, a to z niem. Büchse, büchsel.

pilerz (filar) ciesz.; z czesk. piléř, pilíř, a to z niem. pfeiler, dolnoniem. pyler.

piździć (tracić czas na próżno, mitrężyć) ciesz.; z czesk. pizditi [1) kurviti, smilniti; 2) nejapně něco činiti].

plekać karmić, pielęgnować, np. jagniątko) podh.; por. staro-pol. plekać; mrusk. płekaty. Mikl. Et. Wb. wyprowadza ten wyraz ze st.-g.-n. pflëgan.

plemien tryk) podh. zak.; por. czesk. plemenář (bujak), plemenidla (genitalia); por. pol. plemię; stsł. plemę (semen; soboles, generatio).

pleni, á, é obtity) podh. choch.: przym., utworzony za pomocą suf. -jo-, od tem. rzecz. plon; stsł. plěnъ, *pelno-.

plętę się, pleść się próżniaczyć, kręcić się) ciesz.: wyraz ten zestawiam ze stsł. blędą, blęsti (errare, delirare). W ogólnym języku tegoż pochodzenia: plotę, pleść, znaczy: mówić od rzeczy.

płosek, płosko (mały dół w potoku) zak.; por. płoso.

płoso (głębokie miejsce w rzece, gdzie jest nagły spadek; dziura w rzece wybita wodą) ciesz.; podh.; por. stsł. staro-rusk. pleso (lacus); czesk. pleso (głębia wodna, jezioro, lacha, kałuża; węg. peljso, pejso; Kałużn. Wand. 18 mrusk. płeso (Untiefe im Fluss) niesłusznie wyprowadza z rum. plisă. Wyraz ten jest pierwotnie słowiański.

płatny (trudny) ciesz.: z czesk. platný (geltend, gültig, wirksam, werthhabend, nützlich, wichtig).

płony (jałowy, niesmaczny) ciesz.: por. czesk. planý (nieurodzajny); og. pol. płonny; w Zakopanem płony znaczy tyle, co zły, w złym gatunku.

płóz (deska trójkątna w pługu) zak.; por. chorw. plaz (pflugschleife): stsł. płazivъ; czesk. plaz (pflughaupt, Holzschleife).

pobiedzać (zmuszać do jedzenia) ciesz.: por. czesk. pobediti (dręczyć); stsł. pobĕditi (vincere, incitare); por. powiedzać (t. s.) ciesz. (etym. lud. do powiedzieć).

pobiórki (drobiazgi) ciesz.; por. czesk. paběrek, paběrky (ostatki).

pocta (podarunek dla zyskania względów) podh. choch., od tematu -čьt- (poczcić, uczcić, cześć); porówn. czesk. pocta [1) uczczenie, cześć; 2) podarunek poczestny]; por. og. pol uczta, czesk. ucta.

poddostatkiem dostatecznie: tak w ostatnich czasach mówią i piszą, rozumiejąc, że wyraz ten jest złożeniem przyimka pod z instr. sg. rzeczownika dostatek. Pierwotnie jednak, np. jeszcze u Lindego, przysłówek ten brzmiał: podostatkiem, jako instr. sg. od rzeczownika podostatek.

podsienie og., podcienie krak. i podścienie (sporad.); są trzy formy wyrazu, używane dialektycznie. Pierwsza forma ma w sobie

osnowę, widoczną w rzecz. sień; czesk. síň; stsł. sěnь; druga osnowę, zawartą w rzecz. cień; stsł. těnь; trzecia osnowę, widoczną w pol. słowie zaścienić; czesk. stín, zástin; serbo-łuż. sćen, vosćen; stsł. stěnь. Mikl. Et. Wb. 323b. twierdzi: „dass stěnь, sěnь und těnь auf derselben urform beruhen, ist nicht zweifelhaft.

podwijka (kawał płótna) ciesz.; por. słowack. podvijka, podvíka (przewiązka na czoło); og. pol. podwika; pierwotnie kwefa, zasłona kobieca, a następnie przenośnie = białogłowa.

podzimka (poziomka) ciesz.; z przystosowaniem się do wyr. zima, pod zimę.

pogięcie (ruch, wyście); „nie ma żádnego pogięcia“ (nie ma wyjścia) ciesz.; por. czesk. hnutí (ruch); pierw. gъb-; śląsk. giąć w znaczeniu: rusza.

poharnieć (stać się dumnym) zak.; słowo to pochodzi od hardy, gardzić; porów. mrusk. harnyj (piękny).

pochopić (zrozumieć) ciesz.; z czesk. pochopiti (t. s.).

pójd (podstawa, na której są osadzone kamienie młyńskie) zak.; por. czesk. půda; stsł. podъ.

pokolenie (pokrewieństwo): „dalekie pokolenie“ podh. zak.; wyraz godny uwagi pod względem znaczenia.

pokrop (czarne sukienne przykrycie trumny) ciesz.; z czesk. pokrov, pokrovek. Forma pokrop powstała przez upodobnienie głosowe do tem. krop-, kropić.

pokróź cego (przez co) żarn·-mak.; por. w innych gwarach skróź; czesk. skrz; stsł. skrozě i skvozě.

połcina (kłoda na pół przerznięta) ciesz.; por. czesk. poltiti (in duas partes secare).

półmistrz, *półmistrz* (burmistrz) żarn.-mak.; z przystosowaniem początku wyrazu do wyr. pół; por. podmistrz, w znacz. pocztmistrz.

popyrszyć (poprószyć śniegiem); z czesk. pršeti (padać, o deszczu); por. zak. przypir-zło (przyprószyło).

popiérszek, *popyrszek* (mały śnieg) ciesz.; z czesk. prš (deszcz), prška (deszczyk), pršeti (padać, o deszczu); por. przypyr-zek, przypir-zek (śnieżek) podh. zakop.; patrz: popyrszyć.

popiołka „mały juhas, hánielnik więksy“ podh. spyrk.

popyrszek, patrz: popiérszek.

po próznu (napróżno) ciesz.; forma próżny, przez z, jest fonetycznie prawidłowa, po zatracie d: stsł. prazdьnъ; og. pol. formy próżny, różny, stsł. razьnъ, przez ż, powstały przez przystosowanie się do przym. mężny, możny, drożny, pobożny, zależny i t. p.

pór (taczki) podh.; z czesk. půra (t. s.), a to z niem. bahre.

porwóz powróz ciesz.; z przestawieniem wr na rw, przez co nastręcza się poczucie łączności ze słowem rwać.

porzad (ciągle) ciesz.; z czesk. pořád.

porzyz (ośnik) ciesz.; z czesk. poříz (t. s.).

posiady (odwiedziny) zak.; por. zasiady (t. s.) ciesz. i czesk. posedky (odwiedziny, siedzenie u sąsiadów).

poskarpny, á, é (mało jedzący) podh. choch.: skarpny, skarpny, skarny (mało jedzący, mizerny) n.-s., por. skierny (uparty, naprzykrzony) żyw.; z czesk. skrbny (skąpy); por. stsł. skrъbьnъ (tristis, moestus, afflictus, angustus); ros. skorbĕt' (contrahi), skorbnyj.

poskucić (sprzątać) kij.-pincz.: „nima mi kto poskucić, muse w domu sama wsyćko robić"; porówn. czesk. skutiti, skutati, skucovati, np. skutiti oheň [1) zgarnąć; 2) uporządkować]; stsł. skutati (componere).

pośratać (spotkać) ciesz.: pośratać się (zejść się, porozumieć się, zwąchać się, o młodzieży płci obojej lub o zwierzętach): „o już się pośratali" brzez.; pośratać się [1) przywitać się; 2) pożegnać się], śratać (witać i żegnać) siaratać pyszn.; siaratać się n.-s.; w niektórych stronach w tarnobrz. pośratać się, ma znaczenie: pożegnać się: „pośratali się i pojechali"; por. stpol. pośrzatnąć, pośratnąć, pośrześć (spotkać), np.: „miloserdze a prawda posrzatla iesta iemu" Ps. fl. 84. 11; „poszratnyesz anną zoną thwą" Kazania Paterka 105. Słowo to pochodzi od tem. rĕt-; por. stsł. sъręšta, sъrĕsti. Mikl. Et. Wb. 278. Godne uwagi jest ono ze względu na rozwój i przemianę znaczenia. Mamy tu zajmujący przykład t. zw. enantiosemii, czyli przemiany znaczenia na wprost przeciwne: z pierwotnego znaczenia: „spotkać się", następnie „przywitać się", w niektórych gwarach rozwinęło się znaczenie: pożegnać się. Podobny przykład enantiosemii przedstawia w słowiańskich językach słowo łączitĭ. I tak, w stsł. łącziti; nsł. lôčiti; czesk. loučiti; pol., w gwarach śląskich, łączyć, znaczy separare; a obok tego w serb. lučiti; og. polsk. łączyć; białorusk. łučić, a także i w czesk. loučiti znaczy także jungere, conjungere. Mikl. Et. Wb. 173 sądzi, że pierwotne znaczenie było conjungere: „Die einander entgegenstehenden bedeutungen „trennen, verbinden" scheinen darauf zu beruhen, dass das praefixlose alt-sl. usw. verbum die bedeutung der mit ot-, raz- praefixirten verba angenommen hat". Zwrócić należy uwagę, że w jęz. ros. istnieją słowa otłučat'sa, razłučat' (separare), razłučat'sa (separari), lecz conjungere rosyjanin wyraża przez sojedinjat'; por. jednak: połučit' (otrzymać). Zdaje się więc, że zasadnicze znaczenie tego słowa jest: separare.

poszeciały (szalony, dziki) ciesz.; porówn. czesk. pošetilý głupi, głupowaty); por. pošetilec (głupiec), šetití někoho (robić z kogo głupca), -se (głupieć).

poszk'aby, poszklabki (plotki, wymysły): „zbierać poszklaby“ ciesz.; por. czesk. pošklebek (natrząsanie, urąganie) „kdo si z čeho pošklebky činí, pošklebá“.

potyrać (znieważyć, zniszczyć) ciesz. i ogól.; z czesk. potírati: rodzinne słowo musiałoby mieć brzmienie: pocirać, pociérać.

powyrek (kij drewniany do noszenia wody w cebrze) przas.; w Sł. Orgel. powerek (to samo); porówn. czesk. poverek (sochůrek neb drouh, který se do uch vědra čili děbera zastrkuje Jungm.).

prać, piorę, pierzesz (bić, rzucać) zak.; zachowało pierwotne znaczenie, por. stsł. perą, prati (ferire).

prefikt (zysk) n.-s.; z og. profit, a to przez upodobnienie do wyrazów, jak: wikt, edykt i t. p.

pruclik (rodzaj kamizelki) podh. choch.; na Śląsku brzuślák; u Mrong. bruślać; z niem. Brustlatz.

prruć, prru (r. wargowe; wołanie na owce) Podhale.

przechód w wyrażeniu: iść na przechód, odpowiada stsł. prochodъ, to zaś utworzone zostało na wzór greckiego ἀφεδρών (latrina), obok żywcem wziętego afedronъ, w temże znaczeniu.

przejmo (prosto) ciesz.; stczesk. přiemo; nczesk. přímo; stpol. przemo; por. uprzejmy; stsł. prěmъ (rectus); ros. pramoj (prosty).

przemacierzały (zleżały) ciesz.; tegoż pochodzenia, co stsł. matorъ (senex), matorьstvo (senectus); por. ros. zamaterĕt', zamatorĕt' (zestarzeć się), zamatorĕłyj (zestarzały); por. matura.

przeruska (przerwa, intermedium) podh. zak.; por. czesk. přerušiti (przerwać), přerušení (przerwa).

przędziół (przedział włosów na głowie) ciesz.; etym. lud. do słowa przędę.

przypir-zło, patrz popyrszyć.

przypyr-zek, patrz popiérszek.

pśkać (śmiać się bardzo) zak.; jest to to samo słowo, co parskać ze śmiechu, tylko przyjęte z czesko-słow. w postaci prskati i skrócone przez wyrzucenie r na pśkać.

pśternádel (trznadel), obok sternadel ciesz.: por. czesk. strnádel, strnád: wyraz powstał przez przystosowanie się do przym. pstry. Bystroń podaje formę sztyrnadel.

pstro, w wyrażeniu: „do Pragi będzie ze sto mil, pstro rachować“ (niepewno, mniej więcej, w przybliżeniu) podh. zak.; porównaj przysłowie: „łaska pańska na pstrym koniu jeździ“; por. wyrażenie: „pstro w głowie“ (niepewno, nie tak, jak należy); porówn. także

pstre sto, łać. varium centum. O tem wyrażeniu pisze prof. dr. Fr. Piekosiński, co następuje: „W dokumentach z XII i XIII wieku wspominani są niekiedy niewolni poddani (włościanie) nazywani decimi. Przy bliższem rozpatrzeniu się w odnośnych ustępach dokumentów, okazuje się, iż oni nazwę decymów biorą stąd, ponieważ po dziesięciu mieszkają w jednej wsi. Są to jeńcy wojenni na glebie osadzeni. Dziesięć takich dziesięciorodzinnych wsi czyli stu decymów zostaje pod zwierzchnią kontrolą setnika (centurio).

Oprócz takich zwykłych centuryj wspominają dokumenta jeszcze parę razy inną setkę, zwaną pstre sto (varium centum). Czemby się taka setka od zwyczajnych różniła, nie można oznaczyć na zasadzie odnośnych ustępów dokumentów.

To pewna, że naczelnik pstrego sta stał w godności i urzędzie bez porównania wyżej od setnika zwykłej setki. Podczas, gdy bowiem setnicy nie należeli do szlachty, lecz do plebejuszy, to w dokumencie z r. 1322 tak naczelnika pstrego sta zatytułowanego między świadkami widzimy: „comes Stephanus Rozwora honoratus dignitate pstresto“. Jest więc komesem, a urząd jego zwany dostojeństwem (Kod. dypl. kat. krak. I. N. CXXV).

Od tego pstrego sta pochodzi wieś Pstroszyce, położona w obwodzie, powiecie i parafii Miechowskiej“.

pudła (skrzynia we młynie) ciesz. jest tegoż pochodzenia, co pudło; por. czesk. pudlačka (wielkie naczynie szklane).

puk, *puch* (stęchlizna, smród) podh. zak.; por. czesk. puch (smród), obok tego czesk. puch oznacza puszek; stąd puk znaczy to, co porasta.

pus, *pusy* (pocałowanie) ciesz.; z czesk. pusa, pusinka; por. austr. niem. busserl.

puszka (łono) ciesz.; por. czesk. puška (m. i. lůno ženské); z niem. Büchse; gr.-łać. pyxis.

putek (kum), putka (kuma) żyw.; zam. pátek, pátka, z niem. pathe.

rábacyjá (bunt) pyszn., zam. rebelija, a to z łać. rebellio.

razi (czuć mu): „razi mu z gęby“ ciesz.; zakop.; por. czesk. raziti (smrděti).

rąbiez, *rombiez* (granica, koniec) przasn.; por. stsł. rąbežь; ros. rub'eż; lit. rubežius.

reczka (tatarka) kij.-pincz.; lubelsk.; z mrusk. hrečka.

reja (dół podługowaty do przechowywania kartofli na zimę) przasn.; z niem. reihe.

rejusin, patrz nazwiska po matce.

reńtownina, *reńtowne mięso* (mięso wołowe) przasn.; z niem. Rind, Rindfleisch.

reptać (wygadywać) ciesz.; z czesk. reptati, reptám i repcí (t. s.); por. stsł. рърътатї; ros. roptat' (szemrać).

respekta (perspektywa) zak.; z przystosowaniem do słowa: respektować.

rewik, rywik (zraz) ciesz.; z czesk. rév, m, réva (latorośl winna), revák (dolovka, hříženice, rozvod); z niem. Rebe, Weinrebe.

rež (żyto) ciesz.; stsł. ръжь; ros. roż.

roba (kobieta, żona) ciesz.; używane przez lachów: jutro pojadę z moją robą do miasta; to samo w mor. chlap a roba; por. rupa.

ropotać (robić hałas) brzez.; por. reptać (szemrać); stsł. рърътати (murmurare); czesk. reptati i t. d. Mikl. Et. Wb. 285.

rościochy (gałęzie suche) kij.-pincz.; z og. pol. rozsochy (por. socha), a to przez przystosowanie się do używanego w tejże okolicy wyrazu ruściochy (stare żelaziwo), którego podstawą jest niem. rost (rdza); zobacz ten wyraz.

rostomiły (miły), rostoliczny (rozliczny), rostomaity (rozmaity), rostociciczny (wielotysiączny) ciesz.; wyrazy przyswojone z czesk.

roztopaść (przepaść) ciesz.; godna uwagi, że wyr. tego w og. czesk. nie masz, przynajmniej Kott go nie podaje.

roztopierzyć (rozczapierzyć) ciesz.; por. czesk. roztopřčati (roztahnouti).

roztropiec (ostrew, drążek z sękami do suszenia siana) ciesz.; por. roztopierzyć, og. rozczapierzyć; por. stsł. čeporъ (gałąź), čepurije (gałęzie, sęki).

rupa (stara kobieta, stara krowa) przas.; zapewne jest to modyfikacyja pol.-czesk. roba, b. r. raba (robotnica); stsł. raba (niewolnica); por. roba.

ruściochy (stare żelaziwo) kij.-pincz.; z niem. rost (rdza); patrz rościochy.

rysawy (rudy) biel.-pis.; por. czesk. rysavý, ryšavý, ryšanek, od nazwy zwierzęcia; stsł. rysь, czesk. rys, pol. ryś.

ryzować (ciągnąć, o koniach) przas.; od ryza, z niem. Reise; porówn. Linde: ryzować (przerzucać zboże ze statku na ląd i odwrotnie).

rza (rdza) ciesz.; por. czesk. rez, słowac. rza; wyraz ten w tej formie przyswojony został ze słowack.

rzozy (ostatnie promienie zachodzącego słońca, zorza) n.-s.; podobne przestawienie: rzoza, rzaza, znajdujemy także w starych zabytkach.

rzebiczek (gwoździk, kwiat i korzeń) ciesz.; z czesk. řebčík (fritillaria imperialis).

rzomnie (porządnie) podh. zak.; rab. z wyr. rządnie.

sabała (nazwisko rodowe góralskie) podh.; porówn. nazwę wsi w Częstochowskiem: Sabały; wyraz ten jest tego samego pochodzenia, co

stsł. sablь (kogut), sablica (kura). W języku staropol. był wyraz sabelek (pullaster), młody kurek; porówn. J. Maczyński Lexicon latino polonicum. Regiomonti Boruss. 1564.

sad (drzewko na gwiazdę, choinka) krak.; znaczenie zachowało się to samo, co w stsł., gdzie sadъ znaczy planta.

sadź, osadź (biały mróz na dachach, okiść na drzewach) maz.; tego pochodzenia, co szady; stsł. sědъ; ros. sědoj. Poczucie językowe nastręcza tu związek ze słowem osadzać, oczywista, że błędnie.

sajda (puszka, vulva) ciesz.; por. czesk. sajha (klampa, glandra); węg. szajha (publiczna dziewczyna).

salitrować (salutować wojskowo) podh.; z niem. salutiren.

salaga (niepoń, włóczęga) kij.-pinez.; porówn. ros. sałazgan (oberwaniec).

sanetra (saletra) ciesz.; z czesk. sanitr, ob. salnitr i salitr (sal nitrum); ob. salpetr, z niem. salpeter, a to z łać. salpetrae.

sanetrárz (majster saletrzany) ciesz.; z czesk. salnitrář, sanytrář, a to od salnitr, salnitr, sanitr, z łać. sal nitrum.

sarłooki (zyzowaty) podh. zak.; pochodzenie pierwszej części wyrazu szarło- jest dla mnie niejasne; chyba zestawiłby ją można ze stsł. chrьłъ (citus), chrьłostь (ars), z wokalizacyją miękką *chrьło-, šьrło-, šarło-; porów. nazwisko rodowe Szarłowski.

sarwak (hałas, niepokój) podh.; z niem. schaarwerk; por. og. szarwark (gromadna robota).

satrzyć (znać z daleka, z widzenia): „satrzę trochę cytać“ biel. pis.; por. „Jeśli się kto zamyśli, zamówi, zapatrzy; jeśli się kto zabawia, jeśli się nie szatrzy“. Klon. Worek jud. 36; por. czesk. šetřiti (spotrzegać, baczyć, uwzględniać) šetrný (baczny, ostrożny).

sądca (sędzia) ciesz.; pod wpływem czeskiego soudce.

sedzelina (na Mazowszu, sadź, osadź, biały mróz na dachach, okiść na drzewach) podh., zam. szedzielina; tegoż pochodzenia, co przym. szady, stsł. sědъ, ros. sědoj.

ścigać się, wyścigać (o popędzie płciowym u owiec): „baran wyścigał owce“ podh.

sekucyja, sekutne (egzekucyja, egzekutne) ciesz.; etym. lud. do sekować, a to z łać. secare.

sędziały, szędziały (gonty) żyw.; ciesz.; z niem. schindel.

seredzić (mówić z oburzeniem) biel. pis.; por. czesk. sereditі (szpecić).

shucić się, schucić się (gustu, ochoty nabrać): „dobrze wypić pohárek, kiej sie shuci“ podh.; z czesk. chutiti koho k čemu (lust machen), chutětí (schmecken).

schapscydensowanie, patrz chapscydensować.

siaratúm się, siaratać się (witać się z kim, lub żegnać) n.-s.; w innych okolicach śratám się, pośratám się; stpol. pośratnąć (spotkać), np. Kazania Paterka: „poszratnyesz anną zoną thwą“ 105 v.; stsł. sъrětati, sъręšta. W tem słowie mamy przykład t. zw. enantiosemii, t. j. zmiany znaczenia na wprost przeciwne, z pierwotnego „spotykać“ na „żegnać“; porówn. stsł. łącziti (separare), używane jeszcze u czechów loučiti i na Śląsku łączyć w znaczeniu pierwotnem, w og. polskim przybrało znaczenie wprost przeciwne, conjungere; por. pośratać się.

silnica (droga) ciesz.; z czesk. silnice.

siuber (dziecię nieślubne) przas.; por. siaber, bra, podług Orgelbran. tyle, co niem. kundmann, stale kupujący u kogoś; Linde: siabr (=druh, towarzysz, brat, kolega, spólnik); u Narusz. Hist. (pobratymiec); stat. lit. uczestnik; ros. sjabr, šabr, sjab'er, šab'ër, šeb'ër (sąsiad); sjabra (znajomy); mrusk. sjabro, šabro (sąsiad); lit. sébras (spólnik); b. rusk. šabr, šabruk, šebr (przyjaciel, krewny); a więc najbardziej zbliża się znaczeniem do przas. siuber. Mikl. Lex. pal.-sl. ostrzega, iż wyraz ten nie ma nic spólnego ze stsł. sebrъ; Et. Wb. wywodzi siabr z finn.-estoń. söbber.

siutryna (suterena) zakop.; wyraz przekształcony pod wpływem błędnego poczucia związku z wyrazem siuter; z niem. schutter.

skamrawy „człowiek, co chodzi ponuro, sobek“ podh.; por. czesk. škamravý, -ávný (murrend, triefäugig), škamrač, škamravec, škamravník (der Murrer, Brummer), škamrati, domlouvati (brummen, murren, poltern, lärmen); por. szkamrać.

skarpny, śkarpny; patrz skierny.

skartny, patrz skierny.

skerzewa (z przyczyny, z powodu, dla) skerzewa tego ciesz.; z czesk. skrz; por. skróż tego krak.; stsł. krozě i kvozě.

skierny (uparty, naprzykrzony) żyw.; z czesk. skrbný (skąpy); por. poskarpny (mało jedzący) podh.; skarpny, śkarpny, skartny (mało jedzący, mizerny) n.-s.

skoblica (narzędzie dwuręczne do wyrabiania korytek) podh. zak.; czes. skoble, skoblice (schabmesser, zicheisen); por. skobl̥ (radula), skobel̥, skoblju (rado). Dictionarum trilingue ed. Theodorus Polycarpi Mosquae 1704; ros. skoblit' (heblować).

skarpny, śkarpny, skartny, patrz poskarpny.

skierny, patrz poskarpny.

skolejrzak (orzech rychły) przas.; wyr. powstał z *skoro żrzak = skoro dojrzewający.

skotnia wygon żyw.; od wyr. skot (bydło; por. stsł. skotьnъ (jumenti).

skowrożny, patrz szkowrozić.

skowira, skowyra przezwisko żartobliwe, osobliwie dzieci; porówn. Skowyra, nazwisko w Jurgowie na Spiszu. Zdaje się, że wyraz ten jest tegoż pochodzennia, co skowrożny, szkowrozić-, skomoroch; patrz szkowrozić.

skrada (rodzaj trawy) podh.?

skręt zak.; patrz huzew.

skróź (przez, z powodu, dla): „skróź ciebie mnie matula bije“ zak.; por. czesk. skrz; stsł. krozě i kvozě.

skrzec (gałęziste drzewo sosnowe) przas.; etym.: *s-kъrьcь; porówn. stsł. kъrь; pol. kierz, krzák = *kъr-jak-.

skrzyżál, skrzyzál (cienki kawałek skálá, płyta) ciesz.; podh.; por. stsł. skrižalь (tabula latitudo, pyxis, discus); ros. skrižal' (tablica, płyta kamienna) Mikl. Et. Wb.

skumos (rzekomo, niby) podh.; skumoś (t. s.) biel.-pis.; powstało z formy rzkómo (rzekomo).

śląknąć, ześląknąć skurczyć się od zimna, zmoknąć, zziębnąć Brzez.; por. uśląknąć.

śleboda (swoboda) zak.; por. ros., mrusk., brusk. słoboda, bułg. serb. sloboda. Mikl. Et. Wb. 332a.

śleptać (płakać); *śleptúk:* [1) człowiek skłonny do płaczu; 2) mający słaby wzrok] zak.; tegoż pochodzenia, co ślepy i ślepie.

ślin rodzaj gruntu, margiel ciesz.: z czesk. slín (zeme vápnem porostlá); por. śr. n. slīm (schleim).

ślufa obręcz żelazna u oreżyka; por. Mrong. Sł. szlufa: z niem. schleife (pętlica).

ślufám, ać (zażywać tabakę) n.-s.; z niem. schnupfen.

słopki (pastka na lisy) zak.; por. szłopień (B. Szaroszp. vestigium, patrz Prace filol. I. str. 196 i nn. artykuł „szłopień czy stopień“); czesk. šlapěj (ślad), šlap (krok, ślap); pol. szłap (spory krok koński); szlopem (czołgając się); szłopa (łapa).

smara pl. *smary*, używane w Warsz. zam. smarowidło, jest germanizmem, pomimo, iż stworzono ten wyraz z zamiłowania rodzimości; pochodzi z niem. schmieren. Stary polski wyraz jest maź, mazi; stsł. mazь; ros., mrusk. maź; sarbo-łuż. maz; por. mazać.

smaga (pręga) ciesz.; por. smuga; czesk. smuha (černá čára, prouh.).

smętyrz (cmentarz) żarn.-mak., gdzieindziej smętárz; jest to modyfikacyja wyr. cmentarz; z gr.-łać. coemeterium, pod wpływem rodzimych wyrazów smątny, smętek.

smontárz (cmentarz) biel.-pis.; por. og. pol. smętarz, pod wpływem wyrazu smętek.

śmlady, szmlady (śniady) ciesz.; pierwotnie śmiady; por. czesk. smědý i w Lind. Sł. pod wyr. śniadawy.

smor-ze (smardze) ciesz.; z czesk. smrž (morchella); por. g.-serb.-łuż. smorża; z zamiast dz wskazuje pochodzenie czeskie.

smotrzyć (zbierać) żarn.-mak.; por. stsł. sъmotrěti; ros. smotrieť (patrzeć).

smrek (świerk) ciesz. i gal.; por. czesk. smrk; słk. smrek, smerek (ostatnia forma ruska). Na Podhalu świerkiem nazywają modrzew.

snága (staranie) ciesz.; z czesk. snáha.

snážność (staranie) ciesz., z czesk. snážnost.

snażyć się (starać się) ciesz.; z czesk. snážiti se.

snážyć (czyścić suknie) żyw.; z czesk. snážiti (starać się, usiłować, dążyć do czego), dial. snáha (czystość); porówn. stsł. snaga (studium); nsłow. snažiti condecorare). Mikl. Et. Wb. podaje dial. pol. snażyć się = sich austrengen.

śniat (kadłub, pień) ciesz. podh. „to miejsce, w którem drzewo odrąbane od oduziemca“ zak.; czesk. sněť (peň).

snople (sople) ciesz.; por. mor. snoplák, snoplivec (rotzbube).

socić, posocić, posocać (pchać, popychać) biel.-pis.; z czesk. sotiti (t. s.); por. Kos. gw. pis.

socwa (trudno, ledwie) podh.; por. czesk. sotva (t. s.); sotný (difficilis).

socyć sie (wynosić się nad innych) podh.; por. soczyć (potwarzać kogo): „niech pyszni nie soczą na mnie (ne calumnientur me) Wrobla Zołtarz (1567) 291; oskarżać: „człowieka będą złe uczynki same soczyć i sądzić“ tamże 18; por. czesk. sok (współzawodnik, oszczerca), sočiti (nienawidzieć, zazdrościć, oczerniać); mrusk. sočyty (inpicare); stsł. sokъ (accusator), sočiti (indicare). Por. Mikl. Et. Wb.

sorbać (chlépać) ciesz; z czesk. srbiti.

sosyć się (tężyć się, być czegoś pewnym, odgrażać się) podh. zak.; por. czesk. sosnovati (anzelteln, anstiften).

sotór (torba, sakwa ciesielska lub rzeźnicka) ciesz.; z słk.-mor. sotor (torba z trzciny lub słomy), por. nazwę rod· Sutor.

spadek, spadkiem: „wróciuł się na spadek“, „jak pójdzie na spadek“ (napowrót) ciesz.; z czesk. zpátek; por. stsł. sъpętъkъ, opętь; forma spadek powstała przez przystosowanie się do słowa spadać, rzecz. spadek, spad; por. L. Malinowski St. nad et. lud. Pr. fil. III. 779.

sparóg (hak) podh. zak.; z niem. sperrhacken.

spąga (trząska): „zrąbał to na same spągi“ podh. zak.; z niem. spange, ein spitziges Ding. Mrong.

spicak (motyka do rudy, kamieni) podh. zak.; z niem. spitzhacken.

śpigło, śpigiełko (zwierciadło) zak.; z niem. spiegel.

śratać, patrz pośratać.

sreń podh.; tegoż pochodzenia, co stsł. srenъ albus; por. Mikl. Et. Wb. Tu zanotować należy, że wyraz ten u górali tatrzańskich znaczy to, co u białorusinów sěrenъ, t. j. skorupa śniegu zmarznięta po stopieniu.

sryż (kra na potokach) zak.; patrz strzyż.

stacina (tryzy u drzwi) podh. zak.: czesk. stativač, stativo n. (Eingestell, Stellwerk des Weberstules).

stádlić „stádlom, to juhaská rzec, przekładać kosar" podh. spyrk. Słowo odimienne od rzecz. stadło.

stadło małżeństwo pyszn.: w ogól. języku: para małżeńska; za świadectwem ś. p. prof. Z. Węclewskiego w Wielkopolsce: stadło wołów używa się w znaczeniu: para wołów. Wyraz ten w staropol. znaczył: stan, np. stadło kapłańskie, stadło panieńskie; otbądź prawi. stadła grzesznego; Kaz. świętokrzysk. Twierdzenie, jakoby wyr. stadło znaczył w stpol. urząd, jest błędne.

šturhelka, šturhelki, štrahecle zapałki żarn.-mak.; z niem. streichhölzel.

stedzka ścieżka przas.: zdrobniałe do staropol. stdza; stsł. stьdza, stьza.

sternádel, patrz psternádel ciesz.

stojmo (stojący) ciesz.; z czesk. stojmo (stoje, stoječky).

stołyga nogi u stołu ciesz.; wyraz godny uwagi ze względu na suf. -yga; por. dziadyga: ros. motyga (marnotrawca, małyga (malec; łowyga (zręczny człowiek).

strom (drzewo) ciesz.; z czesk. strom.

strzebać (chlépać) ciesz.; kasz. strzebac; czesk. střebám ob. střebi, střebati (jazykem chlemtati, neb srkati, pomálu píti); pierw. serb.-; por. stsł. srьbati (sorbere) Mikl. Et. Wb. 292a.

strzewagi małe rybki żyw.; wyraz tegoż pochodzenia, co czesk. střevle, -e; střevlec: střevle, střevlete (mladá rybička); urobiony za pomocą tegoż suf., co pstrąg; por. strzebla.

strzępić się śpieszyć się przas.; por. ros. toropit'sa; pierwiastek tu jest *trp-, *terp, *torp-.

strzyż, srzez (pruina ciesz.; por. sryż, szryz (kra na potokach, na rzekach) podh.; lubelsk.; por. czesk. stříž Mikl. Et. Wb. 3186.

stuu garstka lnu rozłożona stożkowato, aby schła podh.; z czesk.-słow. stuha (wiązka, pęk, tasiemka); por. stęga, wstęga.

šturám, -ać (pchać, szturchać) n.-s.; z czesk. šťourati.

styk laska, kij podh. zak.; z niem. stecken; por. stecken-pferd.

suka (kawałek drewna, zatyczka) ciesz.; z czesk. suk (sęk).

sukać zwijać ciesz.; por. sukno; czesk. soukám, souci, soukati niti de lati); stsł. soukati (torquere); lit. sukti.

susfálek (zawiniątko) ciesz.; og. pol. szurcfal, szorstfal; z niem. schurzfell (fartuch skórzany).

świandrać (mówić obcym, niezrozumiałym językiem) biel.-pis.; por. czesk. švandrati, švandročiti, švandroliti, švandrkovati (paplać).

syrokos (dzierzba) przas.; powstało z pierwot. og. pol. srokosz; przez przystosowanie się do przym. syroki (szeroki).

sychtać (robić co powoli) przas.; zapewne z niem. schichten.

Szaflary (nazwa wsi); ze śr.-niem. schaflaere; por. owczary. Prof. Chałubiński wyprowadzał to mylnie z niem. schaflager.

szczerczeć, *szczerkać* (brzęczęć, wydawać głos) ciesz.; z czesk. štěrkot (stukanie, łoskot, klapanie).

szendzioł, *szędzioł* (gont) ciesz.; czesk. šindel, z niem. schindel.

szędzielárz (gonciarz).

sześćświętnik zam. wszechświętnik (miesiąc listopad) żyw.; przez zbliżenie do liczeb. sześć.

szetrzyć (haczyć), szetrzyć się (wystrzegać się), szetrzny (baczny) ciesz.; z czesk. šetřiti (uważać, obserwować, baczyć), šetrně (bacznie) i t d.; por. satrzyć.

szczodráki placuszki pieczone na trzy-króle kij.-pincz.; por. mr. ščedryj večer (wilija nowego roku i trzech króli).

szczykać (szczypać) ciesz.; z czesk. štikati (t. s.); por. uszczknąć.

szereda (hałas) ciesz.; z czesk. šereda (turpitudo); por. pol. szkarada; stsł. skarędъ (brudny).

szeredzić, *szegieredzić* gadać, trzepać, jak na kołowrotku, gwar robić ciesz.; z czesk. šerediti; por. szereda; stsł. skarędъ.

szegieredzić, patrz szeredzić.

szeliga (nazwisko rodowe i herb); por. czesk. šeliha (osobné jmeno); wyrazy te są tegoż pochodzenia, co ros. šełyga, šołyga (rodzaj bicza); stsł. šełyga (pertica ferrea); sołyga (jaculum).

szkamrać (szemrać, łajać) ciesz.; z czesk. škamrati (mruczeć, szemrać, hałasować); por. skamrawy.

szklebić mazać się, płakać ciesz.; z czesk. šklebiti = rozvírati; šklebiti zuby (= zęby szczerzyć).

szkliwić, *oszkliwić* ganić ciesz.; z czesk. ošklivý (obrzydliwy), ošklíwiti (obrzydzić); por. szkliwić, śkliwić w zakop.

szkowrozić dokazywać, trzpiotać się, szkowróżnik zbytnik ciesz.; skowrożny (wesoły) podh., np. zak., por. mor. škavražný (hovorný). Wyrazy te są tegoż pochodzenia, co skomoroch (kuglarz, śmieszek, niedźwiednik, dudarz); mrusk. i ros. skomoroch (sztukmistrz, mu-

zykant, gęślarz, komedyjant, aktor, niedźwiednik, żartownik); białorus. skomorocha (skrzypiciel; stsł. skomrachъ (praestigiator, tibicen, mimus), skomrašьskъ (ludicrus); lit. skamarakas (grajek); por. nazwę osad Skomorochy. Zasadnicza forma polska była *skomroch, z której powstały wyrazy: skowrozić, szkowrozić zam. skowroszyć, skomroszyć, skomrożny i t. d. Forma skomoroch jest przyswojona z m. ruskiego.

szkowroźnik, patrz szkowrozić.

szłupiny (łupiny) ciesz.; wyraz powstał przez zlanie się dwu wyrazów: szupiny i łupiny; por. niem. schuppen.

szmatlać (nogą powłóczyć) ciesz.; z czesk. šmatlati, šmat'hati (mieć krzywą nogę), (por. pat'hati); šmatloun, šmatla, šmat'ha (kuternoga).

szmatlę, *szmatlać* (krzywo chodzić) ciesz.; z czesk. šmatlám, šmatlatí (křivě kolena k sobě drže choditi); por. szmatlać.

szmatława (mocna wódka) ciesz.; z czesk.-mor. šmatlavá (wódka).

szmergać (rzucać) Sł. Org. W.; smyrgać lubels.; smorhać (targać, ciągnąć, wysmorhnuć (wyrzucić) b. rusk.; mrhati (trwonić, rozpraszać) czesk. Zdaje się, że słowo to jest etymologicznie pokrewne z mr. morhati, ros. morgat, p. mrugać, lit. mirgeti. Por. margnąć (ruszyć) łomż. Formy na czele wypisane: szmergać i smyrgać, są przyswojone z ruskiego.

szpyrtać (biegać, o dzieciach) ciesz.; z czesk. słk. šprtám (na jednę nogę utykać).

sztárać (to i owo w domu robić) ciesz.; z czesk. šťaratí v něčem, štourati (przewracać, grzebać w czem).

szucerować (wspierać kogo) ciesz.; z niem. schützen.

szuperdák, *szupłot* (łapserdak, obdartus) ciesz.; por. czesk. šupák.

szupiny (łupiny) ciesz.; z czesk. šupina, a to z niem. schuppen.

szury, patrz szuwiory.

szuwiory, *szury* (rzeczy spaczone) ciesz.; szuwierzyć (paczyć) ciesz.; szuworzyć (robić co pomału, leźć pomału) ciesz.; por. szurny (przykroschodzisty) Trotz.; czesk. šurý, šourý (spaczony, krzywy, zyzowaty).

szwarny (piękny, np. szwarná dziocha ładna dziewczyna; na całem Śląsku; prócz tego szwarnie (dużo) ciesz.; por. czesk. švar, u; švařiti (czyścić); švarník (wyelegantowany człowiek).

szwajco (grube szydło) ciesz.; z niem. schweisse.

szybalić (oszukiwać) ciesz.; w dawniejszym języku były wyrazy: szybał i szybała (szalbierz); szybalstwo (szalbierstwo); por. nazwisko Szybalski; czesk. šibal (chytrzec), šibaliti (oszukiwać).

szydzić (oszukiwać) ciesz.; por. czesk. šiditi (oszukiwać, drażnić).

táć, táł, o, a (tajać): „jutro będzie táło“ ciesz.; ściągnięcie na wzór czesk. táti, láti, káti; por. łáć (łajać), káć się (kajać się).

táhlo (łańcuch do przyprzęgania drugiej pary koni) ciesz.; z czesk. táhlo (řetěz na přípřež).

tarasić (dużo, niepotrzebnie mówić, paplać) żarn.-mak.; porówn. lit. tariu, taryti (mówić); porówn. także białorusk. taratorić; ros. taratorit' (gawędzić, paplać).

tatra w języku Bojków oznacza każdą skałę na najwyższych górach, gdzie tylko nizka roślinność może się krzewić čas. česk. muz. 1841 Wagil. Bojk. 53.

tesárz (cieśla) ciesz.; z czesk. tesář.

teschno (tęskno) ciesz.; forma pierwotna z samogł. e, jako refleksem stsł. ъ; por. utyskiwać, gdzie y powstało z przedłużenia ъ. Og. pol. ę w tęskno jest nowotworem.

tłok (ugor); tłoki, tłocki (pastwiska, morawniki halskie) podh.; tłóka (gromada ludzi na robocie przy żniwie z muzyką) żarn.-mak.; por. tłok (ziemia dawno odłogiem leżąca, od bydła na niej pasącego stłoczona ziemia) Haura Skład albo Skarbiec ekonomii. Kraków 1693; stsł. tlaka (pańszczyzna); bułg. tlъkъ; nowosł. tlaka; ros. tôłok, tołokâ, tołòk (odłóg, wygon, pastwisko); małorus. tołokà [1) wygon, pastwisko gromadzkie, ugór; 2) wspólna robota polna bezpłatna, po której następuje uczta z muzyką; 3) plac bójki]; por. Mikl. Et. Wb. pod telk-.

topić (w piecu palić) ciesz.; por. czesk. stsł. topiti; ros. topit': pierw. tep-.

trąba (do pieczenia) ciesz.; por. ros. truba (komin).

transpirować (przenosić), żandarmów transpirują krak.; z niem. transferiren, a to z łać. transfero.

transpirung (przeniesienie) krak., zam. transferirung.

trest (kara) ciesz.; z czesk. trest (pokuta); pierw. tresk-; por. troska.

trestać (karać) ciesz.; z czesk. trestati; por. zákon, trestní; pierw. tresk-; por. troska.

trucować (dufać sobie zbytecznie) ciesz.; z niem. trotzen; por. czesk. trucovati někomu (robić komu na przekór), truc (vzdor, przekór).

trufać (ufać) ciesz., biel.-pis.; por. czesk. troufati, trúfati; średn. niem. triuven, trouwen. Tu słowo rodzime u-fati, do-ufati = *pъvati, służyło za podstawę utworzenia formy troufati, trufać; niem. triuven; rodzime pváti, pwać zlały się w jedno czesk. trúfati, troufati, pol. trufać; por. przycz. do hist. wyr. polsk. osob. odb. 27.

trugla (trumna) żyw.; z czesk. truhla (skrzynia); por. truhła (trumna).

truhła (trumna) podh., śląsk.; z czesk.-słow. truhla skrzynia, pudło; eine Truhe, Kiste, Kasten); z niem. truhe, por. trugla.

truwła, truhła [1) skrzynia na rzeczy; 2) na wapno; 3) trumna] ciesz.; z czesk. truhla; por. truhła i trugla.

tryźnić [1) ciemiężyć, uciskać ciesz.; 2) mitrężyć np. stryźnić dzień podh.; z czesk. trýznití (dręczyć), trýzeň (dręczenie); słowack. trúzniti (trapiti, mučiti); stsł. trizna (pugna), triznovati (pugnare); por. mrusk. tryzna (uczta przy umarłym).

trzeczák (chleb z mąki, grubo mielonej na żarnach) ciesz.; por. czesk. tříč (ten, który trze); mor. tříček (moździerz). Wyraz trzeczák służy za podstawę do utworzenia rzecz. wytrzeszczak (rodzaj placka), z przypodobnieniem (przystosowaniem) do wyrazów: wytrzeszczak, wytrzeszczać, nic wspólnego z chlebem nie mających.

trzeczka (gruba mąka na żarnach zmielona) ciesz.; por. mor. tříček (moździerz) i trzeczák (chleb z trzeczki).

trzeja (trzeba) żyw.; tak samo brzmi ten wyraz w cieszyńskiem. Jest to forma pośrednia między trzeba i trza.

tynianka (dranice do grodzenia) ciesz.; z czesk. týn, tejn, tajn (płot), týniti (grodzić); słk. týn (cienka żerdź); por. stsł. tynъ (murus); por. Mikl. Et. Wb.

uciążać się (żalić się) podh.; por. czesk. tížiti něco u někoho; porówn. st. pol. ciądzać (agravare, impignorare), ciądza (proces, skarga).

uhnál (rodzaj gwoździa) żarn.-mak.; z niem. hufnagel; og. pol. ufnal.

ukyrczyć się, ukyrczać się (kurczyć się) ciesz.; z czesk. ukrčiti, ukrčím (kurczyć); sylaba kyr wskazuje, że wyraz jest przyswojony z czeskiego.

ułáchać (uspokoić) ciesz.; por. łasić, łaska, łaskawy.

umrzyty (umarły) ciesz.; forma jest czeska.

unawić (zmęczyć się) ciesz.; z czesk. unaviti; por. stsł. navъ (mortuus), nyti (ignarum esse); czesk. nýtí (languere). Mikl. Et. Wb. pod ny- i navъ.

upajtaszyć (ukroić kęs, pajdę chleba) ciesz.; od pajda, nie od węg. pajtás!

uprociwić się, doprociwić się (starać się przy robocie, starań dokładać) podh.; forma jest czeska: protiviti se.

urtówka (słoma do podściółki) przas.; Linde przytacza: urt, hurt, pl. hurty, hort w znaczeniu rodzim. polsk. grodza, t. j. płot przenośny, ruchomy, do ogradzania na polu owiec, bydła; słowo: urtować, hurtować, ortować, hortować; w hurtach bydło na polu trzymać;

hurtować rolą = gnoić ją hurtowaniem. Z niem. hürde, hürden; por. Mrong. pod tymi wyrazami.

uściebrzusy (źle zrobi, niedbale) podh.; por. pol. szczebrzuch (grat domowy, sprzęt, rodzaj ogrodowizny); por. także nazwę miasta Szczebrzeszyn. Słowo: szczebrzuszyć, ściebrzuszyć jest pochodne od rzecz. szczebrzuch. Tego zaś wyrazu pochodzenie jest ciemne; zestawić by chyba można z nim śred.-gór.-niem. stiure (steuer); por. nsłow. štibra (podatek).

uśląknąć, uśląkną od głodu: „jak to człowieku bida doonacy, to spadnie z nóg, uśląknie“ (schudnąć, słabnąć) podh.; por. śląknąć. Słowo pochodzi od pierw. *lenk-, lęk-; por. stsł. lęką, lęšti (giąć); pol. lękać się, ulęknąć się (właściwie zgiąć się ze strachu); por. także prześlągły (o szyi przylękowatej). Dla znaczenia słowa uśląknąć ważny jest przym. n.-słow. slôk („ist nicht etwa „gekrümmt“, sondern „mager“. Mikl. Et. Wb. 165b). Tegoż pochodzenia jest słowo ślęczeć.

usmátrać (zabrukać) biel.-pis.; por. mor. šmátrat po tmě (makati, tápati). Bart. Dial. mor. 275.

ustyguję, ustygować (narzekać): „ustygowaŭa na strasecny ból“ pyszn.; (źle o kim mówić, świadczyć) dobrz.; zam. instygować, z łać. instigare; por. Stud. nad et. lud. Pr. fil. III. 773.

uwrazka (rzemienne wiązadło) podh.; ze słowack. povraz, uvrazka (powróz).

wajeczny (urażliwy, t. j. taki, jak jajko) ciesz.; z czesk. vaječný (jajeczny); por. czesk. vejce gen. pl. vajec.

wałkować (tynkować); tak zmieniono słowo wakować (zakop.), pod wpływem wyrazu wałek. Słowo wakować jest pochodzenia niem.

wanda (łono) podh.; pochodzenie nie jest jasne; patrz wandyga.

wandyga (łono) podh.; pochodzenie nie jasne; patrz wanda.

warmóz, warmuz (wodzianka) zak.; z śred.-niem. warm mos; por. warmuszka i faramuszka; czesk. varmuže.

warmuszka (wodzianka) ciesz.; z śred.-niem. warm mos; por. zakop. warmóz; og. faramuszka; czesk. varmuže (polewka).

waszność (waszmość, wasza miłość) ciesz.; z czesk. vašnost.

wcip (dowcip) ciesz.; z czesk. vtip.

wen (zewnątrz) ciesz.; z czesk. ven.

wereda, wereduák (brzydota, brzydka rzecz i osoba) na całem Podhalu i w Bieskidach. Wyraz tegoż pochodzenia, co wrzód; stsł. vrědъ; ros., rusk. vered; forma jego wskazuje pochodzenie ruskie.

werębma (weranda); tak lud podh. zmienił ten wyraz pod wpływem wyrazów: wyręba, poręba i t. p.

widziniák, widyniák (gatunek owsa) podh., zak.: od miasta Wiedeń.

wiec (rzecz) ciesz.; z czesk. věc (t. s.).

widguserny bardzo wielki, pyszn.; zasadnicza forma jest: *velik-us-ъrьno-; por. czesk. velikurný (velikanský) i malicherný (drobnostkowy).

wietek, wietka, na wietku miesiąca (ostatnia ćwierć księżycowego miesiąca, ostatnia kwadra) podh.; wiotek i wiotech ciesz.; por. Wac. Potocki: „xiężyc niż raz opędzi sferę od wiotchu do nowiu, miejsce w sobie niestatku daje przysłowiu“ Pocz. h. Krak. 1696 str. 62; „miesiąc już na wiotchu“ ib. 65; „odnawia się zwyczajnie coraz miesiąc, skoro dójdzie wiotchu“ ib. 67; ros. ѵetoch, ѵetuch, ѵetchij; měsac v ѵetchě, na ѵetchě, na ѵetchu i t. d.; czesk. měsíc jest na vetchu, veteš (trödel, alter Lappen, Lumpen); vetešní, -ný, -nický (tch.) v. obchod, -nictví i t. d.; vetchost (starość), vetchý (stary), np. v. dům; pol. wiotchość: wątłość zużywania starości; wiotchy, wietki, wiątchy, więtki; wiotesz, wioteszka (starzyzna), wiotesznik (rzemieślnik od starzyzny); wiotszeć, wietszeć, wątleć ze starości; wiotszyć używaniem, wycieraniem wątlić; zwietszały, wątły ze starości, później zwietrzały (wiatr, etym. ludowa); stsł. vetъchъ; vetъšati, -iti; vetъšь (wiotesz) i t. d.; lit. wetuszas; łać. vetus.

wiotchy, wiotech ob. wiotki, wiotek ciesz.: forma wiotchy jest starsza: por. stsł. vetъchъ; por. także wietek.

wileja (willa): „budujemy wileją“ zakop.; pod wpływem wyr. wilija, wileja (wigilija).

włáda (władza w ręku) ciesz.; porówn. czesk. vláda [1) rząd; 2) siła ruchu].

wójca (przewodnik, np. ślepego), zam. wódzca ciesz.; por. czesk. vůdce: porówn. także rajca, ob. radca; zdrajca; zwajca i t. p.

woje, błędnie łoje (dyszel) ciesz.; z czesk. voje, por. wojniki.

wojnicki (dyszle u jednokonnego wozu) zak.; por. czesk. oj, voj, oje (dyszel),

wálba (wybór) ciesz.; z czesk. volba (wybór), voliti (wybierać); zapewne niem. wählen, wahl służyły za powód i podstawę utworzenia się tych wyrazów w tem znaczeniu od tem. vel-, vol-.

wozgier (smarkacz), wozgry smarki resp. smarki konia nosatego, koń wozgrzywy (nosaty), wozgrzywiec (smarkacz) podh.; por. stsł vozgrja (mucus), vozgrivьcь (homo mucosus); nsł. vozger, vozgrivec (t. s.); ros. vozgŕa i t. d.; mrusk. vozgrivyj, viskrivyj; czesk. vozher, hru (rotz), vozhře-ete, vozhřivě-ěte, -ivec, ivce (rotzbub)

- vice, - vka (nosacizna), - ivý (nosaty). Mikl. Et. Wb. przytacza pol. wozgrza.

wplatka (tasiemka do warkocza) ciesz.

wtarabanić się (wepchać się) przas.; z lit. tarabinù, tarabinti, įtarabinù (niezgrabnie wnosić coś, np. pakunek). Por. Prace fil. I. 184—5.

wybagi (wybredzanie) ciesz.; por. czesk. bažení, bažiti (pragnąć czego).

wybagować (przebierać w czem) ciesz.; por. czesk. bažiti (pragnąć czego).

wycytać (m. i. wymawiać): „nie wycytając“ podh.

wydyrchoły (podatki) n.-s.; og pol. wyderkafy; z niem. wiederkauf; wyraz ten przystosował się do rodzimych: wydzierać, wydrzeć.

wychód (= wschód) ciesz.; z czesk. východ (t. s.).

wymitować (womitować) żarn.-mak.; z łać. vomita, vomeo; zmiana sylaby wo- na wy- nastąpiła pod wpływem poczucia rodzimej przystawki wy-.

wynuchwić (wyszukać, wyszperać) żyw.; porówn. og. pol. nukać, nękać, czesk. nukati.

wypaproszyć (zam. wypatroszyć) ogól., od rzeczown. patroch; pod wpływem rzeczow. proch.

wyplęzić (np. język wysunąć) ciesz.; por. czesk. vyplaziti (wysunąć np. język).

wypośladować kij.-pincz. tyle, co wyperswadować (persvadere), przez przystosowanie do wyr. ślad, śladować.

wypyrskać (wysiać) ciesz.; por. pol. parskać i pryskać; z czesk. vyprskati, jak wokalizacyja -yr- wskazuje.

wypyrtać (wypchnąć) ciesz.; por. czesk. prtati (staran věc opravovati); prtnouti, vystrčiti.

wyracyć (wytrzeszczyć) przas. Jest to verbum denom. od rak, t. j. mieć oczy na wierzchu, jak rak.

wyrazić (wytrącić) ciesz.; z czesk. vyraziti (excutere).

wyskać (wydawać krzyki radosne) ciesz.; z czesk. výskám, výskati (křičeti radostí).

wyrch, np. „wyrchem namierzyć“ ciesz.; z czesk. vrch; rodz. pol. wierzch i stpol. wirzch.

wyrszczek (wierzch) ciesz.; z czesk. vršček, vršeček.

wyrt (poruszenie koliste jakiej rzeczy) ciesz.; z czesk. vrt (jedno obrácení).

wyrtnąć (przewrócić) podh., - się (wrócić się) tamże; ze słowack., jak wskazuje wokalizacyja -yr-.

wyruć, *wyruł* (wyrwać) ciesz.; z czesk. vyruji, vyrouti, vyrul.

wyskała (krzykacz): „ściskał ściskała, przyszedł na to wyskała“ ciesz.; por. czesk. výsk, výskal (krzykacz), výskati (wykrzykiwać).

wyskumać (zbadać) ciesz.; z czesk. skoumám, skoumati (animadvertere, intelligere).

wystać (wytrzymać) ciesz.; z czesk. výstati, a to z niem. dosłownie: ausstehen.

wyszetrzyć (zbadać) ciesz.: z czesk. šetřiti, vyšetřiti (baczyć na coś, uważać, oszczędzać i t. d.).

wyszmladnąć (stracić kolor, zbladnąć) ciesz.; por. szmlady, śmiady, smlady; czesk. smědý, snědý.

wyszpyrtnąć, por. szpyrtać.

wytrucować (opierać się krnąbrnie, dufając sobie) ciesz.; z niem. trotz; por. trucować.

wytrzeszczak, patrz trzeczák.

wywichłać (wyciągnić) ciesz.; og. pol. wikłać; czesk. viklati.

wyzaperdu (świadectwo lekarskie) pyszn.; z łać. visum repertum.

wyzdrzetelnić (wyjaśnić) ciesz.; por. zdrzetelny.

zabłeszyć się (nabrać pcheł); por. błecha.

zacinkać na klawierzu (zagrać na fortepianie) ciesz.; z czesk. cinkám, ciňkám (brzękam).

zaćmieć, *zaćmiał* słowo poczyn. (zostać zaskoczonym ciemnością) ciesz.; por. g. śl. zaćmić się, od tem. tьm-.

zadrzężdżeć, *radrzężdżał* (zagapić się) ciesz.; z czesk. dřeždèti na něco (zagapić się).

zadrzężdżeć, *zadrzężdżał* (turkotać) ciesz.; por. czesk. dřezati (drżeć).

zafujać (śniegiem zasypać) ciesz.; podh.; por. fujawica; porówn. słk. czesk. fuják i fujavice (zadymka).

zagidzić się (dostać robactwa), zagiździć (zaplugawić się) ciesz.; por. pol. ohydny (z czesk.); czesk. hyd, ohyda, ohyzda, hyzditi (ošklivě činiti, ošklivití), hyzd, hyz (brzydota).

zagichnąć, *zagichać* (zalać) ciesz.; z niem. giessen.

zachwacić (porwać co razem, uchwycić) ciesz.; forma od tem. chwat-; og. pol. chwycić powstało drogą kontaminacyi, ze słów: chycić (tem. chyt-) i częstotliw. chwatać (od tem. chwat-).

zaklupkać (zapukać) ciesz.; z czesk. klopkati, a to z niem. klopfen.

zakrastyjá z og. pol. zakrystyja (sacristia) żarn.-mak.

zaląknąć się (zapaść się): „ściana się zaląkuje“; „grób się zaląknął“ ciesz.; znaczenie tego słowa jest tu bliższe pierwotnego: stsł. lęką, lęšti znaczy flectere, toż w nowosłow. leknoti se (flecti).

zaprać (zarzucać) ciesz.; zachowało pierwotne znaczenie stsł. perą, prati (ferire); podobnież zakop. prać (miotać, rzucać).

zarážka (pręt tkacki) ciesz.; z czesk. záražka.

zasátać sie (zapomnieć) podh.; por. nieosátać sie (t. s.), nieosátany, niedosatały; por. czesk. šetití, pošetiti (kogo ogłupić); -se (zwarjować, zgłupieć); pošetilý (głupi); pošetilec (głupiec); por. także: šet, šetek (kobold), por. poszeciały.

zasiady (schadzki w karczmie lub domu prywatnym) ciesz.; por. posiady (t. s.) podh., zak. i czesk. posedky (odwiedziny, siedzenie u sąsiadów).

zasipnąć (zachrypnąć), zasipnięty (zachrypnięty): Linde: zasipnąć, zasipnieć (stać się dychawicznym); zasipłość: nasienie kopru włoskiego zasipłości i oniemieniu dobre Syreń. 392; stsł. siplivъ (raucus), sipnąti (raucescere), sipota (raucum esse); nowosłow. sipiti difficulter respirare), sipljenje (asthma); serb. sipavac (anhelus); ros. sipnut' (raucescere), sipět' (chrypieć), sipъ, sipotà; czesk. siptati (heiser sein), sipota (heiserkeit).

zasukać (rękawy, zawinąć), patrz sukać.

zaszkwary (nieczystości) ciesz.; st. pol. skwara (zużel); por. czesk. škvára, škvar (żużel).

zaszmajchlować (przychlebiać się) ciesz.; z niem. schmeicheln.

zatka, i (patyki do zatykania jarzma) ciesz., podh.; por. czesk. zátka (verspund).

zatracony (przeklęty) ciesz. i gdzie indz.; czesk. zatracený.

zawierace okno (do otwierania i zamykania) ciesz.; z czesk. zavěrací.

zazrak (cudak, potwór) ciesz.; z czesk. zázrak (cud dziwowisko).

zbanknotuje (zbankrutuje) podh. zakop.; et. lud. do rzecz. banknot.

zbrój (zaprzęgi, przyrządy rzemieślnicze) ciesz.; z czesk. zbroj, por. ros. sbruja.

zbyrkać, zbyrceć (brzęczeć): zbyrcały (kajdany) podh., zakop.; z czesk. brčeti (t. s).

zdelka (długość) ciesz.; z czesk. délka, dýlka (longitudo).

zdrzetelny (widoczny) ciesz ; por. og. pol. rzetelny, od tem. zьr-; w ciesz. znaczenie wyrazu jest pierwotne. Godne uwagi d pochodne w grupie zdř, zamiast zř.

zekłtać (pożreć. Bibl. Szaroszp.; por. czesk. hltati łykać, chciwie jeść); stsł. glъtъ.

zesiátać (spłoszyć); zesiátać się (zadyszeć się, uganiać się) ciesz.; por. stsł. sěta (luctus), sětovati (lugere).

zgáby, patrz háby.

zgrzebię (żrebię) ciesz.; por. czesk. hříbě.

zgrzyt, zgrzytać, grzyt, grzytać Matz. Přisp. L. F. VII. 193. zestawia te wyrazy z ags. hrûtan (stridere, stertere); skand. hriôta (stertere); st.-niem. rûzon z hrûzon (stridere). Sądzę, że etymologija tych wyrazów

jest zupełnie inna. Przedewszystkiem należy określić stosunek form grzyt, grzytać do zgrzyt, zgrzytać. Pierwsze, bez z, są mało używane; w mowie potocznej nigdy mi nie zdarzyło się ich słyszeć. Linde wyrazy te przytacza na dwu miejscach: w T. I. pod grzyt, gdzie wymienia jedynego autora, X. Dawida Pilchowskiego, tłomacza Seneki, który użył wyrazu grzyt w ustępie: „cieszyć się z grzytu kajdau“ (Pilch. Sen. 83); oraz w T. ostatnim, w postaci zgrzyt. Tu już całkiem zapomniał autor o formach bez z; za to przytacza mnóstwo przykładów z pisarzy starszych i nowszych, którzy używali wyrazów zgrzyt, zgrzytacz, zgrzytnąć, zgrzytać, zgrzytanie, zgrzytliwy, zgrzytny. Cokolwiekbądź, jakkolwiek nie znam wyrazu grzyt i pochod., bez z na początku, to nie mam prawa zaprzeczać jego istnieniu, kiedy go podaje Linde, a za nim Słown. Wileński; zawsze jednak śmiem twierdzić, że forma ta jest w języku polskim nowa. Powstać ona mogła w ten sposób, iż początkowe z poczuto jako przystawkę z (s), że więc stosunek zgrzyt do grzyt uważano jak zbyt i byt, zmysł i mysł, zgon i gon, zgroza i groza, zbieg i bieg i t. p. Że jednak z należy do pierwiastku, a nie jest bynajmniej przystawką, to wynika ze samego znaczenia wyrazów, które w obu formach jest jednakowe, bez żadnej modyfikacyi. Co więcej, ani jedna z tych form nie jest pierwotna. Jest nią: skržytać (skr-žitać), która się zachowała w Ps. flor.: przecz scrszitalo poganstwo 2, 1; skrszitali sǫ na mǫ zobi swimi 34, 19; zhǫby swymy skrzytacz bǫdze 111, 9. Że tu czytać należy skr-žytać, t. j. skr-žitać, nie zaś skrzytać, jak pisze Matz., wskazuje pisownia dwu miejsc w Ps. fl. przez r-sz. Przez rž pisze też ten wyraz Prof. Nehring. Jeżeli się tedy zgodzimy na pierwotną formę skr-žytać, to nie możemy jej oddzielać od stsł. skrъžitati, obok skrъžьtati stridere, skrъgati, skrъgьtati (frendere), skrъžitъ obok skrъžьtъ (stridor); ros. skŕežet, skŕežetat'; nsł. škrgutati (stridere), škržat (cicata); czesk. skřehot, skřehotati; st.-polska forma skržitać najbliższą jest stsł. skrъžitati. Tegoż pochodzenia są wyrazy skarga, skarżyć się [Mikl. Lex. pal. slov. 851a; w Et. Wb. uczony ten innego jest zdania: „Man zieht hieher p. skarga klage (mit unrecht)“]. Godna uwagi, że Linde, który przy wyrazie zgrzyt przytacza ros. skŕežetat', wywodzi jednak ten wyraz od słowa gryźć.

zhúsować się (rozprężniaczyć się cieszy.; czesk. hasati (wałęsać się); por. pol. hasać, także z czesk.

ziabice (kamienie czarne) podh., od wyr. żaba.

zjargać się (rozgniewać się) ciesz.; z niem. ärgern; por. czesk. jařiti (hněvati se) i kasz. jargolic sę.

złątrasić się, złątrasować się (rozprózniaczyć się) od łątras, a to z czesk. lotras, lotrásek; łacin. latro.

złáć (złajać) ciesz.; por. łáć.

złacnieć (stanieć) ciesz.; por. czesk. laciný (tąni).

zmarszyć się (zepsuć się, np. dziewczyna się zmarszyła) ciesz.; pochodzi od marcha.

zmudź (małe, drobne owce) podh.; nazwa ta przeniesiona została z nazwy drobnych koników żmudzkich, zwanych: żmudziny, żmudzinki, żmudy (por. Cnap. Thes.). Dawniejsi pisarze nazywali żmudzinami w ogóle drobne rzeczy, np.: „jeśli jeszcze będzie stał ten świat ze trzy krzyże, to i ludzie i konie w żmudziny postrzyże" Potocki. Poczet herb. 168; „upominek, jak żmudzinek; jak fryz oracya" (koń fryzyjski). Monitor warsz. 1776, 472.

znieć (brzmieć) ciesz.; z czesk. zníti, znění = zvníti.

zogawić się (zbrzydzić się) ciesz.; z czesk. ohaviti, zohaviti (zpotwornić, por. ohava (potwór, straszydło).

zoki (kapce po kostki) ciesz.; z niem. sokken.

zszetrzyć (zbadać) ciesz.; z czesk. šetřiti (zważać, badać, dawać baczenie).

zubrować, deszcz zubruje (gęsty deszcz pada); z czesk. zubrovati (t. s.); z niem. säubern; por. pol. zubrować mąkę, zboże: Linde.

zuchwa (szczęka): „mám jeden ząb w tyj zuchwie" podh.; cf. Linde, Sł.

zvuk (płacz) ciesz.; z czesk. zvuk.

zvuczyć (płakać, ryczeć) ciesz.; z czesk. zvučití (pěti).

zwyrt (obrót) ciesz.; z czesk. zvrt.

zwyrtny, obyrtny (rączy, obrotny), por. czesk. vrtati, vrtnouti.

zwyrtać się (obracać się wokoło) ciesz.; z czesk. vrtati.

zwyrtek (chłopak do różnej roboty); por. czesk. zvrtatí.

zwyrtlik (dwie ruchome, spojone ze sobą obręczki żelazne do związania dwu postronków w jeden) podh., zak.; por. czesk. vrtati, vrtiti; pol. wiercić.

żalawy (spróchniały, skrębiały) ciesz.; z niem. schal (zwietrzały, jałowy, miałki, płytki, wodnisty, bezsilny).

żber, żberek, żberzyczek (ceber) ciesz.; z czesk. žber, čber, děber, a to z niem. zober, zuber; tegoż pochodzenia jest polskie ceber.

żbluch (bulkot) ciesz.; por. czesk. žbluk, žbluňk (chlupnięcie, bulkot).

żbluchać (bulkotać) ciesz.; por. czesk. žbluňk, žbluňkatí (chlupać, bulkotać (o wodzie).

żemła (bułka) ciesz.; mor. żeml'a, czesk. žemle; z śred. niem. simila.

żenich (narzeczony); z czesk. ženich.

żurzyć się (kłócić się) ciesz.; czesk. zuřiti (gniewać się); słk. žurliti; por. rusk. žuryty (smucić), žuryty śa (smucić się).

żydła (ławka z oparciem) ciesz.; z czesk. židle (stolice k sezení); ze śred. niem. sidele; łać. sedile.

żydlik (kufel) ciesz.; mor. židlík; z niem. seidel.

żyżol (niewyrośnięta roślina) ciesz.; por. czesk. žížala, žížela (insectum).

żyżka (skąpiec) ciesz.; por. czesk. žižka (jednooki).

ratatulka (siekanka z lekkich cielęcych) august.; z franc. ratatouille.

wytyrany: „a każdy oś stróż to się nazywa w plakacie członek wytyrany" (weteran, członek weteranów) Szczutek 1891. N. 41. Imci pan Onufry; et. lud. do słowa wytyrać. Por. Stud. nad et. lud. Pr. fil. I. 315.

IV.

Jeszcze zestawienia i porównania.

W chwili ukończenia druku niniejszej pracy, otrzymuję właśnie 1 zeszyt IV tomu „Prac filologicznych", zawierający nowe przyczynki do leksykografii ludowej. Korzystam z tego i daję jeszcze niektóre zestawienia i porównania.

Rafał Lubicz. Przyczynki do nowego słownika języka polskiego. Prace filol. Warszawa, 1892. T. IV. str. 173—279.

anglowe śkoły (szkoła handlowa) lubelsk.; et. lud. do anglik, anglija i t. d.

antysta (dentysta) lubelsk.; z przystosowaniem do wyrazów, jak antychryst, antypatyja, antymon i t. p.

bachmeta (człowiek niezgrabny, rzecz niezgrabna) lubl.; por. Linde: bachmat (przenośnie otylec, brzuchacz); pierwotne znaczenie jest: koń tatarski, grubo-płaski, na nizkich nogach; por. bachmatowaty (człowiek nizki, krępy, okrągły).

balsada (płot wysoki) podl. sokoł.; z wyr. palisada, z przystosowaniem do wyr. bal (belka).

basetnia (basetla) mińsk.; z sufiksem słow. -nia.

barzy się (?) (zachciewa się): baży się kuj.; por. bazyć się, str. 25.

białe raki (jajka) lubelsk.; sandom. Mnie znane jest to wyrażenie z lubelsk. w znaczeniu testiculi, np.: „schwytał go za białe raki".

błądzić (bredzić w malignie) łomż.; z tego słowa powstało głędzić (marudzić, gadać marudnie); z lubelsk. znam to słowo w znacz.: mówić od rzeczy. Słowo błądzić w znaczeniu: bredzić, popiera moje przypuszczenie, że pierwotna forma słowa plotę, pleciesz (bredzić) była błędę, stsł. blędą (nugari); zresztą Mikl. Et. Wb., pod blend- wypowiada toż samo zdanie: „Auf blend beruht wohl auch pletliwy, wie č. pletu in einer verwandten bedeutung“ str. 14b.

brzustynki (część wozu) solec.; z niem. brüstung (przedpiersień).

buciory (szmaty, ubranie, tłomoki) jan.; i buciory (stare rzeczy) kuj.; por. bucior (sprzęt domowy) ciesz.; znaczenie „tłomoki“ popiera wywód z węg. butyor (worek podróżny), patrz str. 21.

buldonek, beldonek (niedołęga, idiota) chełmsk.; kielecк. Wywód tego wyrazu z „był do nic“ (?) jest błędny. Tu należałoby uwzględnić niem. blöde, a także czesk. blb, blbec (blödsinniger, tölpel, dummkopf); blbost (blödigkeit, blödsinn).

burcák, burek (fartuch z grubego materyjału) lubelsk.; jest tegoż pochodzenia, co: burka; porówn. przycz. do hist. wyr. pol. pod wyr. „Burak, bury, burka, biuro“; etymol.: śr. łać. burrus; fr. bure, bureau.

bzdun (zdun) łuk., stocz.; forma z niedwuznaczną etymologiją ludową.

cur (diabeł) „niech cię cur weźmie“ łomaz. pow. bialski; por. mrusk. cur i pek (przekleństwo); b. rusk. curanńe (otrečenije s kl'atvoju): „bez uśakaho curanńa heto tvojo dżeło“; curaćca, otcuraćca (otrekat'sa) Nosowicz.

cuzać się (kłócić się) krynice, pt. tomasz., lubelsk.: słowo to jest tegoż pochodzenia, co stsł. študъ (mos); ros. pričudy (kaprysy). Znaczenie potwierdzałoby wspólne pochodzenie z rum. čudъ (gniew) i z alb. kjudъ, čudъ (upór); por. Mikl. Et. Wb. str. 357b., pod tjudъ.

ciepać, ćpić, ciepnąć kalisk., sieradz.; patrz str. 28 pod cipać.

ciupa rzesz.; patrz cipa str. 28.

ćwikle (kliny, części koszuli pod pachą) lubelsk.: z niem. zwickel (klinik); por. Mrong., Troj.; por. b. rusk. cvik'el, cviklik (t. s.).

czuja (burka z kapturem) łomż.; por. cucha; z węg. csuha str. 21.

deferencyjá (defraudacyja) chmielu., lubelsk.; et. lud. do dyferencyja.

doskulić (dokuczyć) hrub.: por. czesk. skuliti i skoliti (skomleć; mrusk. skułyty i skulity (t. s.).

dyniowe krople (anodyny) jan.: z przystosowaniem do rzecz. dynia.

jałoby (nieczystości, kawały, męty w wodzie) łomż.; por. czesk. fafulek (chomáč, flocke).

fałat (kawał skóry) warsz.; por. str. 21.

faworek, fatorek, fabor (tasiemka u koszuli łomż.; łukowsk.; krakowsk.; por. czesk. fábor pl. fábory: miti fábor za kloboukem; z fr. faveur; pierwotnie: wstążka, którą zwycięzca przez damę był zdobiony. Kott. Sł.

ficać (wierzgać) lubelsk.; por. str. 8.

fordaka (rozporek w kieszeni) łomż.; pierwotnie klapa, z niem. vor decke.

frymuśnica (grymaśnica, frymuśny, faramuśny (grymaśny) lubelsk.; sandom.; z niem. freie Musze; tegoż pochodzenia jest wyr. faramuszki (drobiazgi, fraszki); co innego zaś faramuszka (polewka, warmmuss).

futrunek (pasza dla koni toń.; śląsk.; z niem. futter; por. futraś str. 32.

galus (zupa owocowa) ciesz.; patrz galas i garus, str. 32.

gamerka (rodzaj czapki) kramp. zamojsk.; zam. magierka, t. j. czapka madiarska; por. węg. magyar (węgier).

gazda (próżniak) łomż.; por. gazda (gospodarz, por. str. 22; jest objawem t. zw. enantiosemii, gdyż pierwotne znaczenie nie zawiera wcale pojęcia próżnowania; owszem: skrzętności i zapobiegliwości.

gawreli (imię Aureli) kurów.; powstało przez kontaminacyją imion: Aureli i Gabryjel.

gąglawy (mówiący przez nos) łomż.; patrz gęglawy, str. 32.

gielgotanie (szwargot, gwar) łomż.; wyraz onomatopoetyczny, redupliko-wany; por. stsł. глъкъ i глаголъ; pol. zgiełk; czeskie hluk.

glej (chleba) jan.; patrz gielnik.

glemiędzić (marudzić) kuj.; kalisk.; por. klemięzić źle coś robić przasn.; patrz str. 40; por. czesk. klemžeti (lenivě podřimovati).

gląda, ględzać (marudzić, gadać marudnie) kuj. kalisk.; także w lubelsk.; por. błądzić i ględzić, str. 33.

glubka (lubaszka, rodzaj śliwek) kuj. kalisk.; tegoż pochodzenia, co lubaszka, z protetycznem g.

glut (sopel lubelsk. i gdzieindziej; wyraz ten znam z lubelsk. także w znaczeniu wozgier (Rotz).

gómónić się (mozolić się) łomż.; por. czesk. homon. m. i. spór, niezgoda, kłótnia; mrusk. homin (dźwięk, hałas), homonłyvyj (gadatliwy); ros. ugomonit' (uciszyć); pochodzenia germańskiego: ang. sas. gamen (wesołość, got. gaman (spółka). Mikl. Et. Wb. Zastanawia znaczenie słowa polskiego.

gorało (płonęło) ciesz.; lubl.; od tej formy particip. nie można odtwarzać inf. goreć, tylko gorać.

gręba (pagórek) lubelsk.; por. grapa podh.

groźnica (wielka chmura) lubelsk.; por. stsł. groza (horror); ros. groza (burza).

gierwazenie (plotki) miechowsk.; nie ulega wątpliwości, że wyraz ten powstał z wyr. gwarzenie, do słowa gwarzyć, przez przystosowanie fonetyczne do imienia Gierwazy. Jest to t. zw. assonacyja.

gielnik, gleń, glenik (kawałek chleba) łomż.; por. glon; Mikl. Et. Wb. str. 65b. notuje: „Man denkt an das d. knollen".

gudza (stara świnia) łomż.; por. gudzia, str. 22.

hajdukować (edukować) tomasz. zamojsk.; przykład assonacyi do hajduk.

haić (czas tracić, mitrężyć) tomasz. lubelsk.; z mrusk. hajity (przeszkadzać komu w robocie, napróżno miejsce zabierać); hajity śa (mitrężyć, opuszczać się w robocie. Tegoż pochodzenia, co gáj; por. także gaić, zagaić sąd, posiedzenie.

haramza (włóczęga, źle się prowadzący) lubelsk.; porówn. garanż, garażyjá, str. 21.

haraszyć (castrare) nad Sanem; por. haraszać, str. 22. Mikl. Et. Wb. 85 mrusk. charašaty odnosi do greck. χαράσσειν.

haraszajnik (miszkarz) nad Sanem; patrz haraszać str. 22.

herny (hardy, zły) lubelsk. turob.; porówn. harny i hyrny str. 22; tegoż pochodzenia jest czesk. nadherný.

hoda, hody (ciężko, trudno) lubelsk.; sandom.: patrz hody, hod'i, str. 36.

hurda (farsz. (?) z makucha konopnego) krynice w tomaszowsk.: por. hurda, horda, str. 9 i urda str. 14.

chłądy (żerdzie) łomż.; por. chłąd, str. 38.

chołosznie, kołosza (spodnie wełniane) biłgor., zam. wołosznie, t. j. spodnie wołoskie; wyraz ten znam z lubelsk., np. hrub., tomasz.

chołosznik, choluśnik tomasz., zamojsk.; patrz chołosznie.

chujawa, chujawica, kujawa (zadymka) ojc.; por. fujać, str. 31.

chwostacz w przeciwstawieniu do głowacza (snopek słomy do poszycia strzechy) kod.; etym. od chwost (cauda); stsł. chvostъ (cauda).

chybzie, a (ziele z własn. cudownemi i uzdrawiającemi) chebzina, chebz kalisk.: por. hebziák, hebzniák (sambuccus racemosa) podh.; hebda, czesk. hebd (attich) str. 35.

chyl, na chylu (na dworze) krasnostaw., por. str. 38.

chyra (wada) zamojsk.; por. str. 38.

japa (kiszka z kaszy) lubelsk.; z wyr. wąpie (brzuch); wąp' (żołądek); por. niem. wampe. Zamiana miejsca artykulacyi w powiewnych bywa: w - j, dáwać — dájać; stáwać — stájać; h - j: Herman — Jerzmanowice; lud. haptyka — japtyka i t. p.

jecy (partykuła wzmacniająca) godzisz. pt. janowsk.; por. jacy podh; jest to, jak wiadomo, ten sam wyraz, co stsł. ašte (si, an, num).

jiszed, jiszła, jiszli (szedł i t. d.) tomasz.; chełm.; z mrusk. išoů; jest to ciekawy przykład kontaminacyi tematów i- i šьd-.

kałabania, patrz kołbań.

kaniora (przezwisko) ciecierz. pod lubl.: por. czesk. kanec, kaňour, kaňourek, młady kanec (wieprz).

kapeć (stary trzewik, but) kuj. krak.; porówn. kapce na podh. str. 9; tu także należy przytoczyć kopyce (onucki) ciesz., wisł. Zarysy. Ateneum 1877 II str. 112.

karnasić się (coire) chełmsk.; por. kiernoz.

kawa (daszek wsparty na słupkach, wystawka na drzewo) lubart.; por. czesk. kavna (havířska bouda nad dolem zbudovaná, kde kovkopové se scházívají, své náčiní mají, a před prací modlitbu vykonávají) Kott. Sl. č.-n.

kimbałka (obręczka drewniana na głowę u kobiet) tomasz.; krasnost.; hrub.; por. kibałka; por. mrusk. kybàłka, kybàvka (kopfreif. art weibl. kopfputz) Żel., tenże zestawia ten wyraz z hybavka i gybati niesłusznie; sądzę, że jest on pochodzenia greckiego i że należy go zestawić z gr. κεφαλή, κεφαλοδέσμιον.

kłunia (stodoła) łabunie pod zamościem; z mrusk. kłuńa, kłuńka (t. s.) Żel. i Dal.

knaga (duża kość) krakowsk. stopn.; por. knaga, str. 40.

knypek (nożyk) krakowsk.; por. gnyp, gnik; czesk. knejf; niem. kneif; franc. canif; śr. łać. canivus, canipulus Linde Sł.

knysać (rozrzucać) lubelsk.; por. czesk. knísati (houpati, klatiti, schaukeln).

kocmołuch, koczmołuch (piecuch, brudas) lubelsk. tomasz.; por. czesk. kocmouch (rodzaj pieczywa); por. jednak mor. kocmrda (przezwisko).

kołbań głębina w rzece) hrub.; por. mrusk. kovbańa, kovbańuga (głębina w rzece); patrz kałabania, mrusk. kałabańa, kałabátyna, kałabač, kałabucha (kałuża).

konowrót (kołowrót) krasnost., żabno; etymol. lud. do koń.

kotwernie (dziwnie) janowsk. godzisz.; przetworzono z potwornie.

krechcieć (szumieć, o wodzie) lubart.; por. ros. krachť ět' (stękać).

kręgulásek (krogulec) lubelsk.; etym. lud. do kręgi, krążyć.

kręt (kret) tworycz. zamojsk.; pod wpływem wyrazów, jak kręcić, zakręt i t. d.; por. krętowina (kretowina) w ziemi dobrzyń.; patrz L. Mal. Stud. nad et. lud. Pr. fil. I. 158.

krzcie (kście, kwnie, kwitnie); jest to błędnie zapisana forma słowa kście; jedynie możliwa modyfikacyja jest kszcie, gdzie sz, a właściwie šž zastępuje ś; lubelsk.

krześląg zam. szesląg lublin.; z franc. chaise longue, pod wpływem wyr. krzesło; jest to przykład rodzaju etymol. lud., zwanego kontaminacyją: z dwu wyrazów, szesląg i krzesło, powstał trzeci krześląg.

krzynowek (miska gliniana) lubart. krasnost.; por. stsł. krinъ, krina (modius); czesk. okřin (okrouhlá hluboká misa) i t. d. Por. Mikl. Et. Wb. 140b.

kulon, gulon przezwisko nadawane mieszczanom przez włościan kielecк., krak.; są to odmiany wyr. kujon. Obok tego są formy kuldon, kółdón, które znowu powstały przez kontaminacyją wyr. kulon i kołtun.

kuńdek, kojdaś kawałek w różnych stronach Król. Polsk.; por. końdek, kajdek, końduś, str. 23.

kuśpit (człowiek mały, niezdarny) lubelsk.; por. Cn. Th.: „vulgo tamen kozik ut kuśpik, pro vili quovis cultello usurpatur"; porówn. także nazwę rodową Kuszpeciński, jak równ. kuspis (mały, drobny, krótki) Sł. Wil. Org.; z łać. cuspis -idis (kończatość, ostrość kończata), cuspis cardinis (czopek zawiasy).

kwiek zam. ćwiek (gwóźdź) hrubiesz.; z niem. zweck. Forma kwiek, z początkowem k, mogła powstać tylko na Rusi, w mowie ruskiej, skąd przejęła ją miejscowa ludność polska. Wiadomo, że grupa spółg. kv w południowo wschod. dziale języków słow. przed samogłoskami palataln. brzmi cv, jak gv przechodzi na zv; w zachodnich językach zostaje kv, gv, np. pol. kwiat, czesk. květ, ros. cvet, mrusk. ćwit, pol. gwiazda, czesk. hvězda, ros. zvězda, mrusk. źvizda. Otóż, w narzeczu mrusk., pod wpływem języka polskiego, powstały formy ze spółg. k: kv, które istnieją obok form z ćv, cv, tak np. cvysty ob. kvynuty; kvitka ob. ćvitka i t. d. Stąd słowo kvylity (kwilić), stsł. cvěliti, jest niezawodnie polskiego pochodzenia. W skutek istnienia tych form podwójnych zaczęto zamieniać i w przyswojonych wyrazach grupę kv na cv, tak np. obok kvit, kvitok, pol. kwit, kwitek powstały ćvit, ćvitók; na odwrót zaś formę wyrazu ćwiek poczuto jako ruską i dorobiono do niej kwiek, na wzór wyżej przytoczonych dwójek. Tak samo żołnierze rosyjscy, za świadectwem Prof. J. Śreznіewskiego, po dłuższym pobycie w Polsce, pod wpływem polszczyzny, mówiąc po rosyjsku, zmiękczają r na rz nawet przed samogł. twardymi: řov (rów), řod (ród), řovno (równo) i t. p.

letry (wasąg) siedl.; z niem. leiter, a więc tyle, co drabiny, wóz drabiniasty; por. leterka, str. 43.

lewon (welon) piotrk.; z podprowadzeniem do lewy (assonacyja).

litery (loteryja): „na litery stawiać" lubelsk.; etym. lud. do wyrazu litera.

łupirz istota napadająca i mordująca ludzi kurów.: jest to ten sam wyr., co upiór, wampir. Mikl. Et. Wb. 375. wyprowadza z tur. ubur czarownica.

łoszę, łoszątko źrebię tomasz. biłg.: zauważyć należy, że jest używane przez polaków we wszystkich ziemiach ruskich; mrusk. łoša; por. ros. łošad'; z tur. ałaša (koń) Mikl. Et. Wb. 174.

mędák byk lubelsk.: mandak (t. s.) podlas.: mendak Lind. Sł.: od mądo (testiculi); stsł. mądo (testiculus).

miarczeć (miauczeć); *mrauczeć* (mruczeć) lubelsk. krasnost.; oba te słowa powstały przez kontaminacyją słów miauczeć i mruczeć. Formy inf. miarczyć i mrauczyć, przez y (i) są błędne, gdyż part. praet. act. II mają formę miarczał, mrauczał, nie zaś miarczył, mrauczył.

mrauczeć, patrz miarczeć.

murdzáki (rodzaj kartofli) lubelsk.; por. murcaty i murdzus str. 24.

nagliki angliki, świnie angielskie lubelsk.; et. ludowa assonacyja do przym. nagły.

nabzder zam. nawzder i nazder na złość R. Lub. 221; por. czeskie vzdor, vzdora (příkoř, co se na schvál komu činí k rozdráždění jeho), vzdorný, vzdorně, na vzdůry (t. s.) mor. Forma nabzder powstałą drogą etymol. lud.; porówn. bzdura.

naśratać się, śratać (pożegnać się) lubelsk.; por. pośratać się, str. 55, śratać się, str. 63 i 84 siaratać się str. 60.

nejbaki (klóski kartoflane) łomż.: prawdopodobnie z niem. neubacken (świeży, świeżo upieczony) Mrong.

népać, nypać, nipać myszkować, kosztować, np. „nasza kucharka po garkach nipa" lubelsk., podlask.: ponepać przeszukać, przetrząść podl.; z niem. nippen (kosztować, pić po trosze, a często).

nęcić, nęci mnie (mdli mnie) lubelsk.; por. stsł. nyti (ignavum esse); czesk. nýti (languere), factit. naviti; mrusk. nyty (czuć ból), ny-d'ity (niknąć, mizernieć, schwinden); znyd'ity, unyty (zmarńity); b. rusk. nyć; Mikl. Et. Wb. 218 pod ny-; por. nicić się, nicenie, str. 47.

nicma (twarzą do ziemi) lubelsk.; por. stsł. nicь (pronus), sъničavъ; ničati (pronum esse); czesk. ničeti (schylać się); nicí (pronus); ros. nic, nanič poniknut' gołovoj (schylić głowę); porównaj nic, nica, nice (gorsza strona materyi); pierw. nik-. Mikl. Et. Wb. 215; nicma jest forma instr. dual. modi.

niegarny niewybredny andom.: powstało z: niegardny, niegardzący.

niuteres, niterus (interes) lubelsk.: nitaneyja (intencyja) łukowsk.; nizinier (inżynier) wykazują n na początku, a to następującą drogą:

sylaba początkowa jin- zamieniła się na ńi- (*ńiterus, *ńitancyja, ńiziniery; jen- na ńen- (jinteres, jenteres, ńenteres). W dalszym ciągu ńi-, ńe- przeszło na ńi-, ńe-, jak i w innych wyrazach tychże gwar: mizko — nizko; miziusieńko; lubelsk.; ńić, ńiteczka (nić); ńecka, ńecółka (niecka) podlask. W tychże okolicach jest zjawisko wprost przeciwne, t. j. zamiana ńa- na ńa-, np. niara zam. miára, ńi zam. ńi: ńiso ob. ńiso (mięso).

oblica (deska poprzeczna w płocie) puławsk., tomaszowsk.; nie jest to zapewne deska, tylko okrąglak, żerdź; od obły, stsł. obłъ (rotundus); por. oblák, str. 48.

obmaństwo (oszustwo) kurów.; niezawodnie z ros. obman (t. s.), obmanut' (oszukać).

odbełkuje się (odbija się) łomż.; z lubelsk. znam beká się; por. bek, beczeć, onomatop. do głosu owiec, kóz, cieląt i t. p.

ognaryjá (ordynaryja) kuj.; powstało z wyrazów: ordynaryjá i gnarować, gnarowanie; z śred. gór. niem. generen (am leben erhalten), generde (nahrung), drogą kontaminacyi.

ogniwóz solec. pow. stopn.; powstało z omnibus, pod wpływem oddziaływania wyr. ogień i wóz.

olikać (śpiewać za wołami) łomż.; olekać, por. helikać, str. 35.

opartezić (ożenić się) mławsk.; por. opartolić się (źle, ladajako się ożenić): „Nierządu tego co za koniec! Marne ożenienie w domu, jeżeli się w Niemczech gdzie nie opartolił przeciw woli rodziców“. Opal. Sat. 4.

ozerwał (rezerwoar) solec.; et. lud. do słowa ozerwać, podług wymawiania ludowego rozerwać.

pajtas (dziecko, krzywonogi) lubl.; por. pajtasz i pajtaś, str. 24.

pałędać się (wałęsać się, włóczyć się po świecie) głusk. pod lubl.; por. czesk. paluda (tulák, kdo se sem tam potlouká, paluduje); paludovati se (býti paludou); Kott. zestawia to słowo z pelencovati se, pelancovati se, a także (niesłusznie) z obluda (obłuda).

parchać się, oparchać się (parzyć się, o królikach) kalisk.; R. Lub. odnosi to słowo do para (= 2), niesłusznie; ani to słowo, ani parkać się z „parą“ nie mają nic wspólnego; pochodzą one od tem. perk-, por. bołg. sprъcvam (coire), serb. prcati se (coire de capris); por. polsk. parkot (smród kozli) i parkocić (rodzić, o kozie). Na formę parchać się wpływała analogija wyr. parch.

patałacha (kobieta roztrzepana) lubl.; (dziewczyna źle prowadząca się) zamojsk. Tu nastręczają się następujące zestawienia: z lubelsk. znam wyraz fatałaszki (gałganki niewielkiej wartości, drobnostki);

a obok tego czesk. pat'ala, pat'alak (tölpel. bałwan; pat'alovati (postępować, jak bałwan, grubijan).

pazar (chciwiec) lubelsk.; obok tego: pazyrny i pazerny lubelsk., zamiast pażerny łakomy); działa tu analogija rzecz. pazur; por. Stud. nad et. lud. Pr. fil. III. 747.

pierzeja (ulica) krasnobr. w zamojsk.; właściwie pierzeja, pierzaja (Linde Sł.) znaczy połać, ściana; porów. przepierzenie, oraz czesk. peřejka. Godna uwagi, że peřej, peřeje po czesku znaczy: rožpěněná voda, prudký proud.

prałata (izba skarbowa) lubl.; z ros. pałata; pod wpływem wyr. prałat (praelatus).

proc (spinak, rzemień do spinania kleszczy u homąt) podl. ok. węgr.; tegoż pochodzenia, co proca; stsł. prašta (funda); por. nsl. prača, preča, frača (pri vozu okov na srêdi vage, kamor se štrange privežejo Mikl. Lex. palaeosl. 659; serb. praća, praćica (na samaru ona uzica (mjesto uzendžije) na kojoj se drži noga, kad se jaše (stapia jumenti clitellarii)· Vuk. St. Karadž. Rječ. 364 i 365.

przeświúrczyć zam. przeświadczyć łomż.: jest takim samym zjawiskiem rozróżnienia dě, tě, jak w słowie dostarczyć, zam. dostatczyć.

przętr, przętrze (góra, strych w szopie) puławsk., siedl., lubart.; przętro kock.; por. przątr w jednym zab. z w. XV: „przątr, piętro zowią niektórzy“ Mącz. Lex. 1564; przętr, strop, tabulatura Volkmar Dictionarium 1605; por. Linde Sł.

puźka (sowa) kuj.; należy pisać pódźka; znane i w lubelsk. ptak. nazwany od tego, że w głosie jego lud dosłuchuje się imperat pódź, t. j. pójdź. Lud wierzy, że pódźka jest zwiastunem śmierci; jest inna odmiana sowy, która woła: „powij“; ta przepowiada chrzciny.

pyślić (zamawiać) łuków.: „kiej zacena kreślić, pyślić“ kielecк.: słowo to zestawiam z pysklić (zanieczyścić, splugawić, skalać); por. Linde Sł. IV, str. 732.

racuch, recuchy, racuszki, recuszki, raczuszki, reczuszki, raczki powszech.: wszystko to są odmiany wyrazu reczuch, reczczuch, który pochodzi od reczka, hreczka; pierwotnie znaczył: placek z reczanej mąki; porówn. tatarczuch.

raga, rága (odnoga rózgi weselnej) rury, ciecierz. pod lubl.: por. mrusk. ragaš, ob. ravaš (laska do karbowania); z węg. rovás (laska do karbowania); patrz str. 24 pod rovas.

rajtak (przetak) lubelsk., krasnost.; por. mrusk. rajtak (sito).

ramza (komar) częstoch.; z niem. bremse (bąk, giez).

rapcie (sakwa do obroku) lubelsk.; por. mrusk. raptúch futtersack; patrz reptuch.

reptuch (sakwa do obroku) lubelsk.; por. mrusk. raptùch (t. s.); patrz rapcie.

rejlender (rodzaj tańca) kalisk., będzińsk.; z niem. reinländer.

rozczapierzyć, *rozczepierzyć* (coś rozłożyć, np. palce) lubelsk., kujaw.; por. stsł. čeperъ (gałąź), čepurije (gałęzie), čepuratъ (nodosus).

rozerwar (rezerwoar) ciechoc.; etymol. lud. (assonacyja) do rozerwać; patrz ozerwał.

satrzeć (patrzyć) łomż.; por. czesk. šetřiti (spostrzegać); patrz satrzyć str. 59 i szetrzyć str. 64.

scubeł (szczupak) garwol.; por. szczybiałka (mały szczupak) Prof. M. Nowicki: Ryby i wody Galicyi, Kraków 1880.

scypák (szczupak) garwol.; et. lud. do szczypać.

scywnie (przykrzy się) wrzelów. puławsk. do inf. scywnąć; porówn. czesk. civěti, civnouti (przebywać, czekać, zwlekać); por. także: cewieje, cewieć, str. 28.

senserować (censurować) babin., lubelsk.; et. lud. do wyrazu sens.

skowryśny (wesoły) krakowsk.; patrz skrowrożny str. 61, szkowrozić str. 64 i szkowrożnik str. 65.

skrzot (płaksa) kuj.; skrzot, skrzok (krzykacz) będzińsk. J. S. Ziemba Pr. fil. 498; por. czesk. skřet, skřítek (přezdívka dětská, der Fratz); obok tego: skřítek = domácí bůžek, hospodářiček; patrz Mazen. Cizí slova 81.

sorc (spódnica wełniana) siedl, łukow.; z niem. schürze.

śportać, *szportać* (dłubać, grzebać, szukać) lubelsk.; nie pochodzi bynajmniej z „pártać“, lecz jest tegoż pochodzenia, co czesk.-mor. šprtati, šprtać (strkati, šoupati, hrabati; schieben, scharren, kratzen): ona ma zvonky kole mezulonky, jak se veme šprtać, vemu všecke šćrkać; šlo dit'a chodničkem šprtalo špendlíčkem; starenka šprtají se s hůlečkou do kostela i t. p. Kott. Sl. III. 937.

śratać się (witać się i żegnać się) lubelsk.; patrz pośratać str. 55 i siaratać się str. 60.

śratać (żegnać, błogosławić): „oj śrataj mnie matko moja“, „niech cie Bóg śrata“ chełmsk.; śratać się (szczęścić się), R. Lub. dodaje „zapewne błędnie“ — niesłusznie; por. serb. sreća (szczęście), srećan, sretan (szczęśliwy).

szmajda (mańkut) krakowsk.; por. m. in. i czesk. dial. šmajda (pat'ha, šmat'ha; krummfuss); a obok tego = linghändige.

szmaja, por. czesk. šmaja (nepořádná ženská); patrz szmajda.

sznytlak (cybula siedmiolatka) kalisz.; z niem. schnittlauch (szczypior).

szułać się (tułać się) śląsk.; por. czesk. šoulati se m. i. toulati se.

szulać (chorować) krasnobród w zamojsk.; patrz szułać się.

teliga (dwukołek) radzyńsk.; por. mrusk. teliha (wóz chłopski), telużki (kółka od pługa) tomasz.; mrusk. teliżka (wózek). Wyraz musi znajdować i w innych stronach; por. nazwy rodowe Teliga, Teleżyński; por. także nazwę wsi Telężna na Kujawach.

wamsz (kaftan) zamojsk.; z niem. wamms (t. s.).

wtok (potrawa z liści lebiody) tomasz.; por. mrusk. vołók, vołóku (zieleniна, potrawa z zieleniny; grünzeug, grünes, speise vom grünen) Żelech.

sierzchoła [1) nędzna krowa; 2) niezdara] mławsk.; od pierw. *serch (być najeżonym); tegoż pochodzenia są wyr. pol. sierść, nasierszaty (najeżony, szorstki); mrusk. šerechovatyj; stsł. въsrъchnąti (erigi) i t. d.; por. Mikl. Et. Wb. 293. Wyr. sierzchoła oznacza tedy pierwotnie istotę z nędzy najeżoną, kudłatą.

wszędziurędziu (wszędzie) lubelsk.; -rędziu jest to ten sam sufiks, co w wyr. którędy; ciesz. kierędy, terędy i t. p.

wrzeciążnica (kiełbasa) łomż.; od wyr. wrzeciądz (łańcuch); z niem. retting; por. czesk. řetěz; jest to metafora: kiełbasa ma podobieństwo do łańcucha.

wszyściureńki (wszystek) lubelsk.; por. wściornasty; czesk. veškeren (všechen); por. wciurnudzi i wciurnaście. Pr. fil. III. 312.

wykokosić się (zrobić co po długiem wybieraniu się) krak.; słowo to jest pochodne odimienne od kokosz, znaczy więc tyle, co poczynać sobie tak, jak kokosz przed zniesieniem jaja, która kręci się i gdacze.

zachwieja (zawieja) ojc.; et. lud. do chwieję się, chwiać się: dwa tematy: wie- i chwie- zlały się w jeden (kontaminacyja).

zaga (pita) łomż.; z niem. säge; por. maz.-prusk. żaga. Mrong. pod säge.

zamikicić (skręcić, skłamać) łomż.; porówn. mikicić (t. s.) lubelsk.; z rusk. mykytyty (schwindeln, foppen) od imienia Mykyta (Nicetas); to samo imię służy jako przezwisko lisa.

zasiek (zapole) lubelsk.; pierwotnie sąsiek; przystawka są- została wyrugowana przez za-, jako zamało już zrozumiała i tylko w wyrazie: sąsiad zachowana.

zatuła (zatykadło w piecu z gliny i słomy) krasnost.; w zamojsk., tomasz. babą nazywają worek wypchany słomą do tegoż użytku; zatuła pochodzi z rusk. zatuła (schirm, schieber, decke, ofenstöpsel Żelech.); od tegoż tem. słowo tulić, zatulić.

zbucze jaje (zepsute jaje) krak. kuj.; zbukły Sł. Wil. Org. Te formy pochodne zdawały by się zaprzeczać memu zestawieniu wyr. dzbuk str. 30—31 z czesk. zbuh i słowień. zbegati, jednakże tylko pozornie. Tak samo bowiem, jak pierwot. wyraz deżdż, stsł. dъždь,

gen. dżdżu, przym. dżdżysty, wymawiamy i piszemy fonetycznie deszcz, i od tego nom. sg. powstały nowotwory: deszczu, deszcze, deszczowa chmura i t. d.; jak na wzór form: paznokcia, paznokcie i t. d., powstała forma paznokieć zam. paznogieć, stsł. ногъть; jak w gwarach śląskich z wyrażenia Pan Bóg utworzył się jeden wyraz pambóg, wymawiany pambuk, a od tego wyrazu dalsze formacyje, jak pambuczek, pambuczki (krzyżyki); tak samo od nom. dzbóg, zbóg wymawianego dzbuk, zbuk, powstały nowotwory gen. zbuka, przym. zbuczy i zbukny. Wyrazów tych nie można oddzielać od czesk. zbůh i słowień. zbógati.

Jan Bystroń. Przyczynek do Dyjalektologii polskiej. Prace filol. Warszawa, 1892. T. IV, str. 280—292. Praca ta zawiera wyrazy z mowy Lachów śląskich.

bago (sok z tytoniu, gryziony tytoń); patrz baga, str. 20.

czetyna; patrz str. 7.

czepieć; patrz str. 29.

fujawica; patrz str. 32.

gowiedź (zwierzęta domowe); patrz gáwiednik, str. 32.

haraśny; patrz str. 35.

herski (dzielny); patrz str. 35.

honem; patrz str. 36.

jikra (łydki); por. ros. ikrà (mięsistoje podkolěn'je, b'erka).

kanistra (torba); por. tanistra, str. 14.

zagierzać się (zamierzać się); por. str. 25. Zauważyć należy, że grozić nie powstało z *gorzi-, jak dowodzą formy stsł. groza, groziti, nie: graza; ros. groza, grozit', nie: goroza; por. także litewsk. graznyju (warnen); grażoju (drohen); grażojimas (das drohende Winken), a więc i związek tych wyrazów z zagierzyć, zagierzać — wątpliwy. Zresztą w słow. *ger-z jest niemożliwe; należałoby oczekiwać: *żer-z-, a dalej stsł. *žrěz-.

P. B Wyrazy gwarowe z okolic Tarnowa. Prace filol. Warszawa, 1892. T. IV, str. 306—310.

beblać (paplać, gadać niepotrzebnie; czesk. beblati i bebtati gadać, jąkać się); słowo onomatopoet. z reduklikacyją tematu, patrz Pr. fil. IV 280—281.

bocaty (ponury, ten, który się boczy) tego pochodzenia, co bok: por. brodaty, garbaty, włochaty; a więc pierwotnie: ten, co ma bok, a następnie, odwracający się bokiem, boczący się.

dulęba (człowiek niezgrabny); por. mrusk. dulèba (durnyj), tyle, co pahuła; ros., kursk., orłowsk. dulèb, dulèbina, dulèbyj (ńevěża, prostofila, ostołop, b'eztołkovyj); raz., vładim. (ślepoj, kosoj). Dal.; por. nazwisko rodowe: Dulęba.

jaskot (krzyk, hałas); por. czesk. jasati (frohlocken; jaskati křičeti), jáskotiti (křičeti).

jaskotać (krzyczeć); czesk. jaskati, jáskotiti (t. s.); patrz jaskot.

litra (drabinka na wozie); z niem. leiter, patrz litry, leterka str. 43.

melsonka (zimowa suknia niewieścia z sukna czarnego; por. śląsk. ma zelonka (rodzaj spodnicy).

motowąz (nitka gruba w motowidle), por. mrusk. motováz, motuz (sznur) motouz (grundschnur).

oblák (duży kij, człowiek niepotrzebny); patrz str. 48.

obłoda (drążek, zastępujący dzwono u koła); por. obły (okrągły); stsł. obłъ.

pamula (potrawa z mąki i owoców); czesk. pamula (kaše z mouky), por. famuła Linde.

J. S. Ziemba. Słownik prowincyjonalizmów powiatu Będzińskiego. Pr. fil. III 302—312; 489—502.

kalebnica (belka, przechodząca przez środek chałupy); por. podh. kalenica; czesk. kalenice (vrch střechy).

lancary (bęben), z janczary, janczarska muzyka; z tureck. jéñiċéri. Mikl Et. Wb. 99.

merla, mérla (komar); por. czesk.-słk. mrl (muńka).

perki (kartofle); por. Linde za Wolskim: „perki u prostactwa kartofle". Pierwotne znaczenie wyrazu jest testiculi, a następnie, przenośnie, kartofle; por. Mikl. Et. Wb. perkŭ.

sarapatny (brzydki, garbaty); por. Linde szarapatka, szerepetka, ciarapata (obdartus, gołota): „quisquiliae de hominibus, nikczemni ludzie, podnóżkowie, szarapatki, szarańcza" Mącz.; por. słk. šarapata (šašek); šarapatina, šarapatka (haraburdí, hamparádí, altes Zeug), šarapatky allerhand kleines Zeug); por. ros. šarábara (chłam, płochija požitki), šaraborit' (šarit', rytsa v věščach).

zeszeredzić (obmówić); patrz szeredzić, szegieredzić, str. 64.

ciućmák (brzydka dziewczyna); por. ciuciubabka; mrusk. t'ut'u (wykrzyknik, oznaczający lekceważenie); por. czesk. t'ut'mut' (člověk krotký, flegmatický); t'ut'mák (t. s.); t'ut'mati (zdlouha dělati).

spaczyna (podwieczorek); por. śląsk. swaczyć, swaczyna (t. s.); z czesk. svačina, *svętъčina (feierabend) Mikl. Et. Wb. 329.

charlęga (słabowity); por. chyrlak, charłak, charleć, str. 37.

egzesterować (egzystować); forma wzięta z niem.: existiren.

herny (dumny); patrz hyrny, str. 22; zdaje się, że czesk. nadherný także pochodzi z węg. hir.

kunierować (wymyślać); patrz str. 23.

lumenstracyjna (tabela likwidacyjna); z łać. remonstracyja.
lumer (numer; pospolite w Krakowie i w Galicyi zachodniej.
majsy (mniejszy); zam. mańsy, a to zam. mońsy; z czesk. menší.
mamlos (cymbał); por. czesk. mamlas (muňa, nemluvný; maňas, halama, hrubý, hloupý člověk).
nancygier (wódka przemycana z zagranicy); z niem. neunziger.
osierować (objaśnić świecę, uciąć knot); z niem. scheere.
pomaraniec (pomarańcza); z podciągnięciem pod rodzime sufiksy: *pomaranьcь; por. podmuraniec. Pr. fil. I. 153.
pohendryczyć (pokłócić się; por. czesk. handrkovati (hašteřiti se, křičeti, streiten), niem. hadern.
rozżenąć (rozpędzić); jest forma infinitivu, niemożliwa w mowie ludowej. Do praes. żonę, żenę, żeniesz i t. d., inf. jest gnać; żenąć jest forma, odtworzona przez gramatyków.
skisz (przez, z powodu) jest błędnie zapisany wyraz: skyr-z, skir-z, a następnie skirz; z czesk. skr-z; inna forma, znana i w Galicyi, jest skróź; p. Ziemba podaje formy skroć i skroś.
ślęper (pomocnik górnika); z niem. schlepper.
ślepczak (taśma do ciągnięcia wozu); z niem. schleppzeug (?).
szlękota (słota); patrz ślaknąć, str. 61.
zhernieć (zdumnieć); patrz hyrować się, hyrzyć się, str. 22.

L. D. L. De Laveaux. Górale bieskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca. Kraków, 1851.

W dziełku tem znalazłem następujące wyrazy pochodzenia rumuńskiego:

bano (żal mi); patrz banować str. 6.
kierdele (stada owiec); patrz kyrdel str. 10.
mercha: „sapramencká mercha“; patrz myrcha str. 12.
mirenda (żywność na drogę); patrz str. 11.
sałas (chata pasterska); patrz str. 13.

Wątpić nie można, że znajdą się w tych stronach i inne wyrazy rumuńskie, znane z innych okolic. Notuję jeszcze następujące wyrazy:

gazda; patrz str. 22.
gid (obmierzła brzydota); patrz gizd str. 33.
haśnik (chłopiec): „má s nim haśnika“; patrz chaśnik str. 37.
chyz (chata); por. stsłow. hyzъ i t. d.; porówn. Mikl. Et. Wb. 94.
łowić (szukać) to samo na Śląsku, np. w cieszyńsk.: „łowię kluczy i nie mogę złowić“ Ustroń; „idę łowić mego miłego“ Uciszkowy pod Kożlem.

pominął się umarł: „tatuś się łoni pominoł"; por. st. pol. pomionąć i pomianąć; stsł. pominъkъ (exequiae; pol. pominki, przypominki, czytanie z ambony zmarłych parafijanów i modlitwy za nich Linde); ros. pominań'je, sinodik, spisok, list s imenami usopšich dla pominań'ja v molitvach, pominovėń'je, molitvennoje pominań'je ysopšavo, upokojnyj molebeń (Dal.).

pram prawie); porówn. prám, na Mor. i Słowak. práve, eben, gerade; aspoň, wenigstens) i t. d. Kott. Sl. II 882.

sapramencki (przekleństwo); z łać. sacramentum.

ściwiara (przekleństwo); porówn. psiá wiara.

W dziełku tem (str. 110) znajduję wiadomość o napadach w tych stronach słynnego rozbójnika Proczpaka, o którym opowiadają także w Cieszyńskiem, np. w okolicy Jabłonkowa, Ustronia, Wisły, Istebnego i t. d.; porówn. Zarysy. Aten. 1877, T. II str. 661 i nn.

Jan Świątek. Słownik wyrazów, używanych w mowie ludu nad Rabą, między Gdowem a Chełmem (manuskrypt).

adukat (adwokat(; porówn. Stud. nad et. lud. Pr. fil. I 306.

adyjont (adjunkt); por. Stud. nad et. lud. Pr. fil. I 306.

baciárz (człowiek zaniedbany, przewrotny, głupi): wyraz nie pochodzi z Rusi; porówn. str. 20 i byciar str. 21.

baciaryga; patrz baciárz.

baga (tytoń przeżuty); patrz str. 20.

bagancie (wielkie, podarte buty); porówn. mrusk. bagànča (berlacze) i bagònči (rodzaj obuwia).

baganciárz (żebrak, nędzarz, mający liche obuwie); patrz bagancie.

banować (rządzić, wywyższać się nad drugich, udawać pana: więcej, co do znaczenia zgadza się ze słow. bantować, niż banować; patrz str. 6.

basiór, właśc. basiur (bat, kańczug); porówn. mrusk. baśura (m. i. smyczek do basów).

bażyć sie (mieć zachcianki); por. str. 25 i mrusk. bažyty śa (pragnąć czego).

beštefranty (figle, żarty); patrz str. 26.

błésceć (błyszczeć); patrz bleská się, str. 26.

błojec (łączka), zam. błociec: forma błojec powstała tak samo, do gen. błojca, zam. błoćca, jak: grojec, ogrojec, kojec z: grodziec, ogrodziec, kociec, do grojca, ogrojca, kojca, zam. grodźca, ogrodźca, koćca.

bryja (polewka mączna na wodzie lub na mleku); por. niem. brei i brühe.

bryzować (rzeźbić); por. ryzować (t. s.) podh., oraz mrusk. bryżovaty (kräuseln, falten).

buciory (wnętrzności bydlęce), por. str. 21; por. także mrusk. butora (pakunek, zapas żywności).

burcák (torba na chleb); por. St. nad et. lud. Pr. fil. II 456.

charłák, charlega (chorowity); patrz str. 37.

chodyry, w wyrażeniu „pójść na chodyry", (wałęsać się, żebrać; por. mrusk. chòdorom chodyty (wanken, wackeln, schwanken, erzittern).

ciórnoscy (czarci, t. j. wszyscy czarci); por. wszyściureńki str. 85.

cułka (onuczka); patrz str. 29.

debrza (gąszcz leśny wśród urwisk); por. stsł. dьbrь, dъbrь (vallis, torrens, silva); nowosłow. deber (nazwiskach osad); st. czesk. debř (dolina, údolí); mrusk. debr, debra, debryća (wąwóz, dolina; zarośla (gehölz).

defirować (przodować, dowodzić, wywyższać się); z fr. défiler, aller l'un après l'autre, przez niem. defiliren.

delezować (niszczyć); zam. dezelować, a to z fr. désoler.

futraś (pasza, obrok dla koni); por. futeraż (pożywienie dla inwentarza) kuj.; patrz St. nad et. lud. Pr. fil. I, 153. Kontaminacyja dwu wyrazów: fr. fourage i niem. futter.

gadzina (bydło, drób); tego pochodzenia, co gowiednik, gáwiednik, patrz str. 32.

galas (masa owocowa, rzadka); por. str. 32.

gamoń (gap, ociężały, roztargniony); por. gamajda, str. 32; z orm. gamàdz (powolny).

giemzać (lekko nacierać, gładzić, czyścić, porządkować); por. giemzić str. 33.

gizda, gizdawy, gizdoń (zasmarowany, brudny); patrz gizd str. 33.

gizdula (brudna kobieta), patrz gizda.

giżłat (noga lub ręka gruba); por. giża, giżela, giczeł (kość goleniowa większa); czesk. hyže, hyždě (der Oberschenkel).

gmérać (lekko poruszać, szukać, przebierać); por. gmer, gmyr str. 33.

gnyp (nóż szewski); por. knypek str. 79.

grama, gramuła (niezgrabny człowiek; por. gramatyka (t. s.); ten ostatni rzecz. z przezwiska stał się nazwą rodową; por. gramolić się (leźć powoli).

gunia (suknia z wełny grubej, kosmatej); por. str. 22.

habłuza, właściwie *chabłuza* (gałąź, rózga); por. mrusk. chabłaz i chabàz (chróst); por. chabina (gałąź wierzbowa, rózga); mrusk. chabyna, chabynka (rózga); czesk. chabina Mikl. Et. Wb.

hacia wołanie na woły; jest to zmienione wyrażenie: od się, t. j. od siebie, na lewo; por. heć, heć w innych okolicach, np. w lubelsk. *haciúk*, *haciuga*, *heciak* niezgrabny, właściwie: parobek od wołów, wołający: hacia, heć, od się).

hadra szmata; kobieta złych obyczajów); patrz handra, hadra str. 35.

harnieć stawać się zarozumiałym; harny zarozumiały, dumny, pyszny, zuchwały); patrz harny i hyrny str. 22.

hołodryga (trzpiot, niepoń, lekkomyślny); patrz str. 36.

kiernozić się (żyć rozwiąźle); por. karnasić się str. 79.

kindybał malec, karzeł; bojaźliwy, tchórz; zastanawia mrusk. kyndybał (rodzaj mocnego napoju; wosk ziemny).

klupać (rzepać ubranie); z niem. klopfen; por. śląsk. klupać na dźwierze (pukać do drzwi).

kłobuch, zapewnie błędnie zapisano, zam. kobuch (jastrząb); por. kobuz, kobus, kobiec (gatunek małego jastrzębia); mrusk. kobuz, kobeć (falco vespertinus, subtubeo).

krepirować (zdychać) powszechne w Galicyi; krepnąć (zdechnąć); z niem. krepiren.

kuniérować wymyślać komu, łajać); por. str. 23 i mrusk. kuniruvaty (dokuczać).

kurdyś (trzpiot); por. kurdesz str. 23.

kurdziel, patrz str. 42.

lizimir (inżynier); por. lizynier str. 43.

lofer (ulicznik, rozpustnik); z niem. laufer.

lampować marnotrawić, upijać się; z niem. lumpen; por. przelampkować, przelampować Stud. nad et. lud. Pr. fil. III 767.

łápie (wnet, prędko): „nie łápie já tu przydę“, „nie łápie já to zrobię“; por. czesk. lap (náhle), również z przeczeniem, np.: „moudrý ne lap koho slovem viní“; mrusk. łapij (prędzej); por. stsł. łapy (iterum, rectius, amplius); łapь (amplius).

magiera (czapka rogata); por. gamerka str. 77, z węg. magyar.

mażdżeń drzazga, zaszła za skórę; zam. gmożdżeń; por. czesk. hmoždíti (mačkati, drtiti); hmoždění (drücken, schlagen); hmoždinka (der Zwickel).

ujnać spać, o dzieciach); por. czesk. uyněj hlas dětí usávajících; mrusk. nýńaty (w języku dziecinnym spać); słowo to odnieść należy do pierw. *ny-; stsł. nyti (ignavum esse); czesk. nýti (languere); por. str. 48.

obagnić się (ocielić się); słowo, godne uwagi ze względu na znaczenie; por. Stud. nad et. lud. Pr. fil. III 756.

osędzieć (okryć się śronem); por. St. nad et. lud. Pr. fil. III 768 pod: sędzić

oświabić (oszukać), zam. oszwabić, od szwab; por. oschabić (t. s.) Al. Petrow. Lud ziemi dobrzyńskiej Zbiór wiad. antrop. II str. 9. Ta ostatnia forma oschabić powstała pod wpływem wyrazu schab, drogą t. zw. assonacyi.

pądol (wądoł, wąwóz, padół); wyraz powstał przez kontaminacyją wyr. wądół i padół.

pakazie (towary); z franc. bagage; przez przystosowanie do paka, pakować; por. niem. package K. G. Andresen. Ueber deutsche Volksetymologie 1878, str. 83.

pieles (legowisko np. psa; przenośnie: pierzyna licho wypchana); por. str. 52.

piscelet (pistolet) z przystosowaniem do rzecz. piszczel; por. piscolita St. nad et. lud. Pr. fil. II 257.

pitwać (rznąć tępym nożem); czesk. pitvati (kuchati rybu, ptáka, zvěř).

ples (rana, znak od uderzenia); z fr. blessure, blesser; por. plejzer: „Głowacki umarł w mieście Małogłowcu niedaleko Jędrzejowa od plejzeru, co go dostał pod Szczekocinami“ Pr. fil. I 277.

płony (nieurodzajny, nikły, nieplenny, mało pożywny); por. str. 53.

płużyć (wałęsać się); t. j. iść tak, jak za pługiem.

porny (mocny, ostry); patrz str. 12.

porcyjana (porcelana); z podprowadzeniem pod wyraz porcyjá.

prefikt (profit, zysk, korzyść), patrz str. 56.

przelompować (stracić majątek); por. lompować.

przemarcyć się (zamienić się); z frymarczyć (niem. freimarkt), przez przystosowanie pierwszej zgłoski do rodz. przystawki prze-.

prześlagły (przemokły, rozlazły, nieporadny); por. ślaknąć str. 61.

przesyliny (wywiady przez niewiastę przed skojarzeniem małżeństwa); od tem. *sъł-, sъłati, syłati.

przetnica, zam. przecznica, od *przek; stsł. prěkъ (adversus, contrarius), pod wpływem pierw. *tьn- (tnę, ciąć).

przytusać (dodawać odwagi, zachęcać, podbarzać); tegoż pochodzenia, co: otucha, tuszyć; por. Mikl. Et. Wb. str. 364, pod tuch-: potuszyć (ermuthigen).

rábierz (rabunek); rábiestwo (zdzierstwo); wyraz powstał przez kontaminacyją rodz. grabież i niem. raub (rabunek).

ramota (przyczyna, powód); z mrusk. hramota (dokument, testament, list); a to z greck. γράμματα. Wyraz godny uwagi ze względu na znaczenie; w og. języku pol. miał on znaczenie: pismo, skrypt, dokument, testament; później tylko in malam partem: piśmidło.

rezuwitny (śmiały, przytomny w odpowiedziach, zam. rezolutny); z łać. resolutus.

sędzielina (śron, mróz); patrz sedzielina str. 59.

seług (kapica u cepów; tegoż pochodzenia, co szeliga str. 64; por. stsł. šełyga i sołyga.

sewinoga (kulejący); por. czesk. šejnohy (šmat'havý, krummbeinig, oraz Šejnoha nazwę rodową, pol. Szajnocha; por. pol. kuternoga.

sil (daszek u czapki); z niem. Schild.

skowyrny (zwinny, zręczny); patrz skowéra, skowyra i skowróżny str. 61; szkowrozić str. 64 i szkowrożnik str. 65.

ślabant (rogatka); w og. jęz. ślaban, szlaban; z niem. schlagbaum.

śląknąć (zmoknąć na deszczu); patrz str. 61 i uśląknąć str. 68.

ślep (mucha, tnąca bydło); por. „ślep', ślepak (conops), nie różni się od muchy, tylko znacznym zakoleniem; w polu koniom dokucza" X. Krzyszt. Kluk zwierząt domowych i dzikich hist. nat. Warsz. 1779 8° IV. 365. Linde. Sł

smatłać się (iść powoli, drobnym krokiem); por. szmatlać, szmatlę, szmatłać str. 65.

smatlák, smatlga słaby, nieporadny chłopiec; por. czeskie: šmatlák. šmatlavec, šmatloun, šmatla, šmat'ha (krummfuss).

smatulić (robić co niedbale, nieumiejętnie); por. smatłać.

spąga, patrz str. 62 (trzaska, nie trząska).

staciwo, patrz: staciwa, str. 63.

tędysiecki (wnet, bardzo prędko) jest formą zdrobniałą przysłówka na -ki, jak wnetki, hnetki, wnetecki, hnetecki, precki, dycki; por. Pr. fil. II str. 593—588 Ad. Ant. Kryński. „Postaci osobliwe przysłówków staropolskich i dzisiejszych gwarowych". Tu należy także: zarazinecki (natychmiast) podh., zakop. Zauważyć należy, że przysłówka choćki, podanego za Wrześniowskim w przytoczonej rozprawce, nie masz wcale w mowie góralskiej. Górale podhalscy mówią: choćkie i bądźkie (kiedykolwiek); tu -kie, ob. -kiej, jest przysłówkiem czasu, odpowiadającym og. pol. kiedy.

teromtete (klątwa), *teromtetować* (kląć); z węg. teremtettéz (kląć), a to w związku ze słowem teremt (tworzyć, płodzić); teremtés (tworzenie); teremtö (twórca); teremtmény (stworzenie, utwór).

traja, trajsta, trajstra (kieszeń, worek; por. tanistra str. 14 i kanistra str. 86.

trajbabka akuszerka, z niem. kreisshebamme; por. krajsbabka str. 41.

tryfusek (rynka o trzech nogach); z niem. dreifuss.

tynina (parkan); por. tynianka str. 67; por. czesk. týn, tejn, tajn (płot), tyniti (grodzić); stsł. tynъ (murus). Mikl. Et. Wb.

wnetrecki (bardzo prędko, zwinnie); przykład przysłówka zdrobniałego na -cki; por. tędysiecki i Pr. fil. II. str. 593 i nn.

wożgać (markać, pluć); por. wozgier str. 69.

wymarcyć się (zamienić się) zam. frymarczyć, z przystosowaniem pierwszej sylaby do polsk. przystawki wy-.

wymarki (zamiana), zam. frymarki; por. niem. freimarkt; patrz wymarcyć.

zabazy się (zachce się); patrz bazyć się str. 25.

zabázka (zachcianka, przysmak); patrz zabazy się.

zámadrze (zanadrze); por. madra str. 23.

zarazicki (zaraz); por. podh. zarazinecki (t. s.) i wneterecki.

zgarny (mało jedzący); pierwotnie wybredny, zam. *zgardny.

zmurcany (zabrudzony); zmurcyć się (zabrudzić się); por. murcaty str. 24.

zymułka (bułka); por. żemła (t. s.) str. 75.

zwandać (mówić obcym językiem, zrzędzić, narzekać); por. czesk. žvandati (tlachati, plauschen, plaudern).

Al. Petrów. Lud ziemi dobrzyńskiej. Zbiór wiadomości do Antropologii krajowej. Kraków 1878 II, str. 3—183.

blag (bal, oddzielający klepisko od sąsieka); patrz str. 26.

madrować (robić powoli); patrz str. 44.

oschabić (oszukać), zam. oszwabić, przez fonetyczne upodobnienie do wyr. schab.

paprochy (patrochy); por. str. 51.

tarszniak (rogoż); tegoż pochodzenia, co trzcina, zam. *tarstniak.

Kilka uzupełnień.

bierno: „z okrągłych bieren“ Wł. Matl. bud. podh. 74; *bierzmo* (kloc, belka) podh.; obie formy powstały z *bierwno, stsł. brъvьno; inne formy są: bierwiono, bierzwiono. Z *bierwno powstała forma bierno przez zniknięcie w; forma bierzmo, znana i w w. XVI, np. u Leopolity (patrz Linde), powstała przez wzajemne upodobnienie grupy spółgł. wn na m; porówn. nazwy wsi: Biernik w Rawskim; Bierzwienna w Łęczyckiem; Brwinów w Błońskim.

byry (wołanie na owce) biel.-pis.; patrz berka, byrka str. 6.

groń (góra, np. Karpaty) biel.-pis.; patrz str. 8.

kopyce (onucki) ciesz., wisł.; patrz kapce str. 9 i kapeć str. 79.

Do wyr. *pelzem* str. 52 zanotować należy czesk. pajzem (mentem, šmahem, rundweg): „všecko pajzem“ Kott. Sl. II 472.

jafery (do str. 9 i 17). U wałachów morawskich jest wyr. hafery (kępy jagód, zwanych czernicami, borówkami). Wyraz ten, w formie jatery, z tym samym znaczeniem, znajduje się na Podhalu; w formach zaś jàfyra i jàfyna znają go ruscy górale karpaccy. Ma-

Szenauer prisp. zestawia hafery z węg. áfonya (Heidelbeere, t. j. czernica). Że wyrazy te są pokrewne, to fakt; ale jak? Otóż Rösler, Román. Stud. podaje wyraz rumuński àfinъ, wym. àfiny, przyswojony, jak ten autor mniema, z węgiersk. áfonya. Tak więc mielibyśmy w rum. przejściową formę do mrusk. jàfyna, a w tej ostatniej, przez jàfyra, do podhalsk. jafery i morawsko-wałask. hafery.

Tymczasem Prof. J. Rostafiński pisze mi pod d. 19 Grudnia 1891, co następuje: „Pewien gatunek borówki nazywa się po niem. affenbeere, a inna roślina podobna i z podobnemi owocami zwana jest: na Pomorzu affenbeere; w Meklemburgu apenbär; w Marchii appenbeere; w Saksonii apfra. Sasi mieszkają w Tatrach i w Siedmiogrodzie, między Węgrami i Rumunami; czy więc ci ostatni nie urobili nazwisk borówek od affenbeere? Mordwiny i Finny mają całkiem inne nazwy dla borówek niż Węgrzy". Ostatnia uwaga ma posłużyć za dowód, że wyrazu áfonya madziarzy nie przynieśli z za Wołgi. O tem zresztą nikt nie myślał.

Nastręczają się tutaj kwestyje następujące.

1) Czy rusini, nasi górale podhalscy i wałasi morawscy nie wzięli swych nazw na czernice, borówki (jàfyny, jàfyry; jafery; hafery) wprost od sasów, gdy w Saksonii jest wyraz apfra? Ale w takim razie:

2) Co począć z poboczną formą rusińską jàfyna, której nie można oddzielać z jednej strony od rum. àfinъ, a z drugiej od formy jàfyra? Zresztą:

3) Jaką drogą wyraz apfra mógł zawędrować z Saksonii i do rusinów i do podhalan i do wałachów morawskich?

4) Fakt ten, że wszędzie tam, gdzie przebywali rumuni, znajduje się ten wyraz: rus. jàfyra, podh. jafera, mor.-wałask. hafera, nie może być bez kozery: musieli go oni roznieść.

5) Wątpliwości te nie przeszkadzają przypuszczeniu, że wspólnym źródłem tego wyrazu może być niem. affenbeere. Byłaby ciekawa i ważna wiedzieć, jaka jest nazwa tych jagód u sasów transylwańskich (siedmiogrodzkich).

onóżka. Wiadomo, że wyr. pol. onuca, onuczka pochodzi od pierw. u-, znajdującego się w stsł. obuti, pol. obuć, zuć, lit. auti, autas i t. d.; prasł. *on-out-ja odpowiada stsł. on-ušta, nsł. ros. b.rusk. m.rusk. onuča, pol. onuca, czesk. onuce; por. serb. obuća, Mikl. Et. Wb. 371. Tymczasem X. W. A. Sutor. Zycie past. w Tatr. Pam. Tow. T. I. str. 46, pisze: „onóżka", zapewne w mniemaniu, że wyraz ten jest tegoż pochodzenia, co noga, że to jest powijak „około

nózki", „o nóżkę". Mamy tu przykład mędrkującego etymologizowania błędnego.

pauzować: „on pauzuje panu Witkiewiczowi". W ten sposób zmieniono w Zakopanem słowo pozować, z fr. poser (m. i. „prendre une certaine attitude pour se faire peindre: poser devant un peintre"), a to pod wpływem wyrazów pauza, pauzować, których genealogija sięga greck. παῦσις, παύω; łać. pausa; fr. pause.

sajta (polano, szczapa) podh.; z niem. scheit (szczapa).

LITERATURA.

Spis dzieł przytaczanych i miejsc, ze skróceniami.

alb. albański język.
K. G. Andresen. Ueber deutsche Volksetymologie. Heilbronn a. N. 1878.
P. B. Wyrazy gwarowe z okolic Tarnowa. Prace filologiczne. T. IV. Warszawa, 1892.
august. Augustowskie.
babin. wieś Babin w Lubelskiem.
Ballagi Mór. Iskolai és utazási Magyar és német Zsebszótár. Budapest, 1886.
dial. mor. František Bartoš. Dialektologie moravská. v Brně, 1886.
będzin. powiat Będziński.
bialsk. powiat Bialski.
b. rusk. białoruski język. patrz Nosowicz.
biłgor. miasto Biłgoraj.
bojk. Bojki.
budn. Biblija Budnego, patrz Linde Sł.
Jan Bystroń. O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Łucyny w Księstwie Cieszyńskiem. Rozprawy Wydz. filol. Akademii Umiejętności T. XII. W Krakowie. 1887.
Jan Bystroń. Przyczynek do dialektologii polskiej. Prace filologiczne T. IV, Warszawa, 1892.
ciecierz. wieś Ciecierzyn pod Lublinem.
ciechoc. okolica Ciechocinka.
ciesz. Cieszyńskie.
Dr. Andrzej Cinciała. Słownik wyrazów śląskich (manuskrypt).
Cn. Th. Cnapius. Thesaurus. 1641, patrz Linde Sł.
cresc. Crescencyusza Księgi o gospodarstwie. 1549. (Linde Sł.).
czersk. Władysław Matlakowski. Zbiór wyrazów ludowych dawnej Ziemi Czerskiej. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności. T. IV. Kraków, 1891.
częstoch. okolice Częstochowy.
dal. Vlad'imir Dal. Tolkovyj Slovar' živogo v'elikoruskogo jazyka. 4 T. S. P'et'erburg — Moskva 1880—1882.
L. D. (L. De Laveau). Górale bieskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca. Kraków, 1851.

Dęb. Demb. Bronisław Dembowski. Spis wyrazów i wyrażeń, używanych na Podhalu, jako uzupełnienie poprzednich zbiorów. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności. T. IV. Kraków, 1891.

dziec. język dziecinny.
J. von Falke. Kunstgewerbliches. Mobiliar von Zakopane. Illustrirte Frauen-Zeitung. Berlin, 1890 Nr. 1.
Farkas Elek. Német-Magyar és Magyar-Német Zsebszókönyv. Pest, 1872.

framp. Frampol.

franc. francuski.

gal. Galicyja.

głusk. wieś Głusk pod Lublinem.

Gor. i New. opis. A. Gorskij i K. Nevostrujev. Opisanije slav'anskich rukopiśej moskovskoj sinodalnoj biblijoteki. Moskva 1855—59. 3. T.

greck. język grecki.

han.orm pol. patrz: orm. pol.

hrub. Hrubieszowskie.

chełmsk. powiat Chełmski.

chmieln. wieś Chmielnik w Lubelskiem.

choch. Ks. Jan Złoża. Zbiór wyrazów, używanych w okolicach Chochołowa. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności. T. IV. Kraków, 1891, patrz podh.
Dr. Andrzej Chramiec dostarczył mi łaskawie wiadomości o wielu wyrazach podhalskich.

chram. Józef Chramiec, sześćdziesięcioletni gazda zakopiański.
Wieś Istebne w Cieszyńskiem.
Miasto Jabłonków w Cieszyńskiem.

jan. powiat Janowski.
Dr. E. Janota. Zapiski o zaludnieniu dolin Dunajca i Popradu na Spiżu. Rocznik ces. król. Towarzystwa naukowego krakowskiego. T. XXXII. (Poczet III T. IX) w Krakowie, 1864.
J. u. H. Jireček. Entstehen christlicher Reiche im Gebiete des heutigen österreichischen Kaiserstaates, Wien 1865.
Josef Jungmann. Slovník jazyka českého.

kalisk. Kaliskie.

kałużn. Prof. Kałużniacki, patrz Wand.
Vuk Steph. Karadschitsch. Lexicon Serbico-germanico-latinum. Vindobonae, 1852. Srpski Rječnik istumačen njemačkijem riječima. U Beču, 1852.
Kazania świętokrzyskie. Wyd. Prof. Al. Brückner. Prace filologiczne. Warszawa, 1891. T. III.

kieleck. Kieleckie.

kij.-pincz. Ks. Władysław Siarkowski. Słowniczek gwary ludowej z okolic Pinczowa. Parafija Kije. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności. T. IV. Kraków, 1891.

kock. Kock na Podlasiu.

kod. Kodeń.
Dr. J. Kopernicki. Spostrzeżenia nad właściwościami językowemi w mowie górali bieskidowych, z dodatkiem słowniczka wyrazów góralskich. Rozprawy Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności. T. III. W Krakowie, 1875.

Wł. Kosiński. Przyczynek do gwary zakopiańskiej (na podstawie spostrzeżeń p. Andrzeja Chramca). Rozprawy Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności. Tom X. Kraków, 1884.

František St. Kott. Česko-německý Slovník, zvlaště grammaticko-fraseologický. V Praze, 1878—1890. Dotąd wyszło 6 tomów.

krasnobr. Krasnobród.

krasnost. powiat Krasnostawski.

G. Krek. Einleitung in die slavische Literaturgeschichte. Graz. 1887.

krak. krakowsk. Krakow. Krakowskie.

król. polsk. Królestwo Polskie.

krynice. wieś Krynice, powiat Tomaszowski w Lubelskiem.

Kryń. zak. Ad. Ant. Kryński. Gwara zakopiańska. Studyjum dyjalektologiczne. Rozprawy Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności. T. X. patrz podh.

kurp. Kurpie.

Friedrich Kurschat. Littauisch-deutsches Wörterbuch. Halle a/S., 1883.

kurow. Kurów w Lubelskiem.

kursk. gub. Kurska.

kuj., kujaw. Kujawy.

A. T. Laurianu si J. C. Massimu. Dictionariulu Limbei Romane. 2 T. Bucuresci. 1871. 1876.

Leop. Biblia Leopolity (Linde Sł.).

lem. Lemki.

S. B. Linde. Słownik języka polskiego.

lubart. Lubartowskie.

Rafał Lubicz. Przyczynki do nowego słownika języka polskiego. Prace filologiczne. Warszawa, 1892. T. IV.

lub. lubelsk. Lubelskie.

lublin. Lublin.

łabunie. wieś Łabunie pod Zamościem.

łać. łacin. łaciński; gr.-łać. grecko-łaciński.

łomż. Łomżyńskie.

łomaz. Łomazy.

łuk. powiat Łukowski.

Prof. Wł. Łuszczkiewicz. Głos na posiedzeniu Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, d. 21 Października 1891. Sprawozdania z posiedzeń Akad. Um. 1891. str. 46 i 47.

A. Matzenauer. Příspěvky ke slovanskému jazykozpytu. J. Gebauer. Listy filologické. rr. VII—XVI. V Praze, 1880—1889.

Mącz. J. Mączynsky. Lexicon latino-polonicum. Regiomonti Boruss. 1564.

madz. madziarski, por. węg.

Dr. J. Martianu. Valachi die Moravia (Uricariul. Jassi, 1876).

J. C. Massimu, patrz A. T. Laurianu.

Wł. Matlakowski. Budownictwo wiejskie na Podhalu. Wydanie Akademii Umiejętności. Kraków, 1892.

Leopold Méyet. Kilka słów o szkołach zawodowych w Zakopanem. Warszawa, 1891.

metaf. metafora.

miechowsk. powiat Miechowski.

Mikl. Vergl. Gr. Fr. Miklosich. Vergleichende Grammatik der slavischen Sprachen. T. I. Wien, 1879.

Mikl. Et.Wb. Franz Miklosich. Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen. Wien, 1886.

Mikl. Lex. Fr. Miklosich. Lexicon palaeoslovenico-graecolatinum. Vindobonae, 1862 – 1865.

Mikl. Wand. patrz Wand.

mińsk. powiat Miński (Nowo-Miński).

mławsk. powiat Mławski.

Monitor warszawski, patrz Linde Sł.

mor. morawskie narzecze.

mor.-wałask. morawsko-wałaska gwara.

mrong. C. C. Mrongovius. Dokładny niemiecko-polski Słownik. Ausführliches deutsch-polnisches Wörterbuch. Königsberg in Pr., 1854.

J. J. Nosovič. Slovar' bělorusskago nar'ěčija. Sanct P'et'erburg, 1870.

Dr. M. Nowicki. Ryby i wody Galicyi pod względem rybactwa krajowego. Nakładem hr. Artura Potockiego. Kraków, 1880.

n. gr. nowo-grecki.

n.słow., słowień. nowo-słowieński.

n.-s. Karol Matyás. Słowniczek gwary ludu, zamieszkującego wschodnio-południową, najbliższą okolicę Nowego Sącza. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności T. IV. Kraków, 1891.

ojc. wieś Ojców.

opal. sat. Opalińskiego Satyry, patrz Linde Sł.

orłowsk. gubernija Orłowska.

orm. pol. (han). Jan Hanusz. O języku Ormian polskich. Rozprawy Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności. T. XI. Kraków, 1885.

Georg Palkowitsch. Böhmisch-deutsch-lateinisches Wörterbuch mit Beifügung der den Slowaken und Mähren eigenen Ausdrücke und Redensarten. I. Bd. Prag, 1820, II Bd. Preszburg, 1821.

pis.-biał. Wład. Kosiński. Niektóre właściwości mowy pisarzowickiej (okolice miasta Biały w Galicyi). Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności. T. IV. Kraków, 1891.

Paterek Kazania. Lucyjan Malinowski. Magistra Jana z Szamotuł, dekretów doktora, Paterkiem zwanego, Kazania o Maryi Pannie czystej. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności. T. I. Kraków, 1880.

Al. Petrów. Lud ziemi Dobrzyńskiej. Zbiór wiad. antrop. T. II.

piotrk. Piotrkowskie.

podh. Podhale.

podl. Podlasie.

Wacław Potocki. Poczet herbów. Kraków, 1696, patrz Linde Sł.

Pr. fil. Prace filologiczne T. I, II, III, IV; Warszawa 1885—1892.

przasn. W. Grzegorzewicz ze zbioru St. Chełchowskiego. O języku ludowym w powiecie Przasnyskim. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności. T. V. Osobne odbicie, 1892.

przycz. L. Malinowski. Przyczynki do historyi wyrazów polskich. Rozprawy Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności. Tom X. Kraków, 1884.

Ps. fl. Psałterz Floryjański.

puławsk. okolica Puław.

pyszn. Z. Wierzchowski. Rękopiśmienny materyjał do mowy ludu we wsi Pysznicy, w powiecie Niskim, nad Sanem.
Josef Rank. Nový Slovník kapesní jazyka českého i německého. W Praze, 1875.
radzyńsk. powiat Radzyński.
Radz. Biblija Radziwiłłowska.
Robert Roesler. Romänische Studien. Untersuchungen zur älteren Geschichte Romäniens. Leipzig, 1871.
rodz. rodzimy (wyraz).
r. ros. rosyjski.
rum. rumun. rumuński.
rury. wieś Rury pod Lublinem.
rzeszow. Rzeszowskie.
sandom. Sandomierskie.
siedl. Siedleckie.
H. Sienkiewicz. Sabałowa bajka (błędnie spisana; wiernego odpisu udzielił mi łaskawie p. Br. Dembowski).
sieradz. Sieradzkie.
słk., słowack. słowacki.
słowień. nowosłowieński język.
sokoł. Sokołowski powiat.
solec. Solec, powiat Stopnicki.
Wł. Spasowicz. Nasze dzisiejsze Sądy Szlacheckie Polubowne. Ateneum. Warszawa, 1877. T. I.
spyrk. Jan Hyc Spyrkowski, ośmdziesięcioletni gazda zakopiański.
Sprawozdania z posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie.
śląsk. Śląsko, Szląsk, śląski.
śr. g. niem. średnio-górno-niemiecki.
Georg Friedrich Benecke. Friedr. Müller. Friedr. Zarncke. Mittelhochdeutsches Wörterbuch 3 Bde. Leipzig, 1854—1866.
Matthias Lexer. Mittelhochdeutsches Handwörterbuch. 3 Bde. Leipzig, 1872—1878.
st. pol. staropolski język.
stocz. Stoczek.
stopn. okolica Stopnicy.
stud. n. et. lud. Lucyjan Malinowski. Studyja nad etymologiją ludową. Prace filologiczne. T. 1—III. Warszawa, 1885—1891.
Jan Świątek. Słownik wyrazów, używanych w mowie ludu nad Rabą, między Gdowem a Chełmem (manuskrypt).
X. W. A. Sutor. Życie pasterskie w Tatrach. Szkic etnograficzny. Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, T. I. Kraków, 1876. str. 44—45.
Syr. Syreniusz, patrz Linde Sł.
Szaroszp Biblija Szaroszpatacka (węg. Sárospatak, błotny potok, nie szary potok!).
Szczutek. Pismo humorystyczne. Lwów.
t. s. to samo.
tomasz. powiat Tomaszowski w Lubelskiem.
toruń. Toruńskie.
J. K. Trojański. Ausführliches polnisch-deutsches Handwörterbuch. Posen, Berlin, Bromberg. 1835—1836.

turecк. język turecki.
turob. Turobin w Krasnostawskiem.
tworycz. Tworyczów w Zamojskiem.
uciszk. Uciszkowy pod Koźlem.
ustroń. Ustroń w Cieszyńskiem.
Dalibor J. Wahylevič (Wagilewicz). Bojkové, lid ruskoslovanský v Haličích. Časopis Musea Království Českého, 1841.
wand., wand. d. rum. Fr. Miklosich. Ueber die Wanderungen der Rumunen in den Dalmatinischen Alpen und den Karpaten. Denkschriften der k. Akademie der Wissenschaften. XXX Bd. Wien, 1880.
warsz. Warszawa, powiat warszawski.
węg. język węgierski.
ok. węgr. okolice Węgrowa na Podlasiu.
wil.; Sł. Wil. Org. Maurycego Orgelbranda Słownik języka polskiego 2 T. Wilno 1861.
Dr. Wł. Wisłocki. Jan z Kęt Wacięga. Sprawozdania z posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1890. Kraków, 1891. Posiedzenia Wydziału historyczno-filozoficznego: d. 14 marca (str. 17 i nn.); d. 2 maja (str. 29 i nn.); d. 13 czerwca (str. 38 i nn.); d. 1 lipca (str. 46 i nn.).
wisł. wieś Wisła w Cieszyńskiem.
wiśnicz. miasto Wiśnicz w Galicyi.
włosk. włoski język.
wrzelow. Wrzelów w okolicy Puław.
Aug. Wrześniowski. Spis wyrazów podhalskich. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności. T. III. W Krakowie, 1884
zak. zakop. Zakopane; patrz Dembowski, dr. A. Chramiec, J. Chramiec, Kosiński, Kryński, Matlakowski, Spyrkowski, Wrześniowski.
zar., zarysy. Lucyjan Malinowski. Zarysy życia ludowego na Szląsku. Ateneum T. I, II. Warszawa, 1877.
Zbior. Zbiór wiadomości do Antropologii krajowej. Sprawozdania Komisyi antropologicznej Akademii Um. w Krakowie.
J. S. Ziemba. Słownik prowincyjonalizmów powiatu Będzińskiego. Prace filologiczne. T. III, Warszawa 1891.
żabno. wieś Żabno w Krasnostawskiem.
żarn.-mak. Jan Biela. Spis wyrazów, zebranych we wsi Żarnówce pod Makowem nad Skawą. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności, T. IV. Kraków, 1891.
Evgenij Żełechowśkij Małorusko-ńimeckij Słovar. Ruthenisch-deutsches Wörterbuch, Lemberg 1886, 2 T.
żyw. Leon Rzeszowski. Spis wyrazów ludowych z okolicy Żywca. Sprawozdania Komisyi językowej Akademii Umiejętności. T. IV. Kraków, 1891.
Jean Karłowicz. Mémoire sur l'influence des langues orientales sur la langue polonaise. Leide, 1884.

(Przełożono na posiedzeniach Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności: dnia 18 Stycznia 1889 i dnia 21 Października 1891 r.).

SŁOWNIKI NARZECZY LUDÓW KAMCZACKICH.

III.

Słownik narzecza Kamczadałów południowych,

ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego,

opracowany przez

Ign. Radlińskiego.

A.

aad (ааД) — ciotka; amita, matertera.

aal (ааль, pl. *aad* ааД) — wąwóz, wąwozy; fauces.

aalmač (аальмач) — matka; mater (*aalgač* Kr.).

aasad (ааса,Д) — ryby jałowe (nie przystępujące jeszcze do sprawy rozradzania); pisces steriles, p. sine ovis et lactibus. Cf. *kaak*.

aasinkik (аасинкик) — nauczył się; didicit.

aatazy (аатазы) — zmierzcha się; vesperascit.

(*aati* — wczoraj; heri Kr.).

(*aatiku* — wieczór, późny; Vesper, tardus. Kr.).

abałut' (абалуть) — poliezki; genae.

achanom (аханом) — kołnierz bobrowy lub sobolowy; collare factum e pelle Castoris aut Mustelae zibelinae. Cf. *časch*.

ačagozich (ачагозих) — iść szukać zdobyczy, iść na polowanie; ire praedatum, venatum. Cf. *kiłanuk, kiisič*.

ačangen (ачангеи), pl. *ačanid* — stopa, podeszwa u nogi; planta pedis. Cf. *ačenym*. V. *mais*.

ačanid (ачанид) — iskry; scintillae.
ačchankus (ачханкус) — kichać; sternuere.
ačraspił (ачраспил) — wschód, wiatr wschodni; Oriens; Eurus, Apeliotes.
aduistazich (адуистазих) — latuje, przepędza lato; aestatem degit.
aid (аид) — jagody z rośliny Empetrum nigrum; Empetrum nigrum, baccae. Cf. *ascham*.
akaz (аказ) — dobry, dobrze; bonus, bene.
amakujan (амакуян) — miejsce głębokie na rzece, wir, głąb, topiel; gurges, vorago, vortex.
amatach (аматах) — funt; libra.
amskik (амскик) — woda w rzece ubyła, spadła; aqua in flumine decrescit; flumen aqua decrescente.
aninik (аниник) — ślepy; caecus.
apač (апач) — ojciec; pater (*apač* Kr.).
apizkik (апизкик) — idzie, płynie od brzegu, odpływa; it, nat a ripa, a litore, abnatat. C. *nanikik*.
asat (асат) — plwociny; sputum, oris excrementum. V. *kichitkat*.
asazich (асазих) — płynie pod wodę, w górę rzeki; nat, navigat adverso flumine (en amont). Cf. *vizkik*.
aschan (асхам) — roślina Empetrum nigrum; Empetrum nigrum, frutex.
askazyk (асказык) — śmieje się; ridet.
atka (атка) — zły; malus.
atuga (атуга) — biały; albus (*attich* — jasny Kr.).
atuit (атуит) — jasny, pogodny; clarus, serenus.
auschad (аусхад) — ujście rzeki; ostium fluminis.
azanid (азанид) — gwiazdy; stellae (*ašanžit* Kr.).
ažičkat (ажичкат) — ucho, rękojeść, klamra, do spajania służąca; ansa, a. ferrea.
azad (азад) — pryszcze; pustulae. C. *tansidad*.

B.

bałkaičit (балкаичит) — małe ryby z gatunku łososiowatych: Golce tysiączniki; Salmones parvuli Dybowscii.
bami (бами) — buda, szałas, kram; casa, taberna.
bičaskik (бичаскик) — gościć; hospitio excipi.
bisazich (бисазих) — biją się; certant.
buzad (бузад) — roślina, gatunek czosnku; Allium ursinum.

C.

čaak чаак — cztery, 4; quattuor. IV *čaak* Kr.).
(*čaak šinaši* — czternaście, 14; quatuordecim, XIV Kr.).
čaak kumchtuka dikid — czterdzieści, 40; quadraginta, XL Kr.).
(*čaaktak* — dziewięć, 9; novem, IX Kr.).
(*čaaktak šinaši* — dziewiętnaście, 19; undeviginti, XIX Kr.).
čaaktak kumchtuka dikid — dziewięćdziesiąt, 90; nonaginta, XC Kr.).
čaam (чаам) — czerwony; ruber.
čaazich чаазих — małe naczynie, czaszka, czarka, filiżanka; vasculum, scutella. Cf. *saazachat.*
čachčach чахчах — Borówka brusznica, jagody; Vaccinium Vitis idaea, baccae. Cf. sq.
čachpasin чахпусин — Borówka brusznica, krzak; Vaccinium Vitis idaea, frutex.
čak (чак) — trzy, 3; tres, III (*čook* Kr.).
čakik (чакик) — przybył, zasiadł; advenit, considit. Unch *č.* — gość przybył; hospes advenit. V. *unch.* Cf. *ischilkik.*
čansizak (чансизак) — żąda, pyta, zapytuje; rogat, interrogat.
časch (часх) — kołnierz; collare. Cf. *achanom.*
časistas (часистас) — lis; Vulpes.
časit (часит) — gaj wierzbowy; Salicetum.
čausin чаусин — kwaśny; acidus
čaznik (чазник) — biegnie; currit.
čcheech чхеих, pl. *čcheda* чхеда — warga, wargi, usta; labrum, labra, os, ora (*tschidda* Kr.). V. *utelman č.*
čcholoč, pl. *čcstochom* чхолоч, честочом — podkolanek, podkolanki; poples, poplites.
čichča (чихча) — wiatr; ventus. Cf. *spanaspa, suucha* (*čikuča* Kr.).
čiiskuk (чиискук) — jeść; edere. Cf. sq.
čiizich (чиизих) — najadł się; cibo satiatus est.
čikča (чикча) = *čichča.* V.
čikčič (чикчич) — dziewica; virgo (*chučiču* Kr.).
čima (чима) — czoło; frons. Cf. *gilga.*
čimchlakik (чимхлякик) — myje się; se lavat.
čimkit (чимкит) — widelce; fuscinulae.
čin (чин) — dobrze, porządnie; bene, concinne. Cf. *činun.*
činak (чинак) — sień; atrium.
činak (чинак) — brudny; sordidus.
činapad чинапуд — towar; merx. Cf. *ilidch, ipilkus.*

činul, ginul (?) (чинуль, гинуль [?]) — mały, maleńki; parvus, parvulus.
činun (чинун) — dobry, porządny; bonus, accuratus. Cf. *čin*.
čipujan (чипуян) — Zatoka św. Piotra i Pawła; Sinus Sancti Petri et Pauli.
čkezin (чкэзин) — błoto; lutum.
čkida (чкида) = *čcheda*. V. *čchecch*.
čoanu (чоану) — rzęsy; cilium.
(*čook šinaši* — trzynaście, 13; tredecim, XIII Kr.).
(*čook kumchtuka dikid* — trzydzieści, 30; triginta, XXX Kr.).
čuakik (чуакик) — roztajał, roztopił się; liquefactus est. C. *čuuskik*.
čuchuł (чухул) — poła, podołek, płótno; sinus, gremium, linteum.
čugčuch (чугчух) — deszcz; imber. Cf. *čuunskik*, *čuužkik* (*čachču* Kr.).
čuid (чуид) — ryba łososiowata: Czawycza; Salmo orientalis Pall.
(*čukutuk* — osiem, 8; octo, VIII Kr.).
(*čukutuk šinaši* — osiemnaście, 18; duodeviginti, XVIII Kr.).
(*čukutuk kumchtuka dikid* — osiemdziesiąt, 80; octoginta, LXXX Kr.).
čunam (чунам) — cienki; tenuis.
čusi (чуси) — grzesznie; impie.
čustanu (чустану) — Rosyanin; Ros.
čuunskik (чуунскик) = *čugčuch*.
guuskik (чуускик) — taje, topi się; liquefit. *Kukal č.* — śnieg taje; nix liquefit. Cf. *čuakik*.
čuužkik (чуузкик) = *čugčuch*. V.
chałałag (халалаг) — drobny chrząszczyk; Coleoptera.
chamch (хамх) — tłustość; adeps.
chamcha (хамха) — tłusty; crassus.
chčazkus (хчазкус) — łowić ryby niewodem; retibus piscari.
chinadk (хинадк) — noc; nox (*kulkua* Kr.).
chitel (хитэль) — szyja; collum.
chołmuskak (холмускак) — wieść spór, wadzić się; litigare.
chtuu, pl. *chtuda* (хтуу, хтуда) — żebro; costa. Cf. *vtuda*.
chusiaraska (хусяраска) = *chałałag*. V.

D.

daauch (дауух) — kropla, krople spadające z dachu, sople; gutta, guttae cadentes e tecto, guttae gelatae.
daj (дай) — Wieloryb; Balaena Mysticetus. Cf. *naj*.
dani (дани) — teraz; nunc, in praesenti.
dichy (дихы) — czarny; niger.

didistas (дидистас) — Gronostaj; Foetorius erminea.
dimačkidi (димачкиди) — nudzić się, tęsknić, żałować czego; taedere, pigere. Cf. sq.
disikidi (дисикиди) = *dimačkidi.*
distas (дистас) — Kurogęś, Tracz; Mergus serrator.
(*dizik šinaši* — jedynaście. 11; undecim, XI Kr.).
dizk (дизк) — jeden, 1; unus, I (*dizik* Kr.).
domstazut (домстазут) — przednia część obuwia; pars anterior calceamenti.
duchsa (духса) — ciemno; obscure.
dunk (дуук) — blizko; prope.

E.

ččengm (эчеңым) — podeszwa u obuwia; solea. Cf. *ačangen.*
emčeach (эмчеах) — mlaskać językiem; lingua sonum edere.
ečičan (эзичан) — droga; via (*ešitsun* Kr.).

G.

gida (гида) — sieć na ryby, niewód; rete.
gilga (гильга) — czoło; frons. Cf. *čima.*
ginul (?), *činul* (гинуль (?), чинуль) — mały, maleńki; parvus, parvulus.

I.

iauin, pl. *ivut* (иауин, ивут) — ucho, uszy; auris, aures (*igiad* Kr.).
ičskik (ичскик) — zgubił, utracił; perdidit, amisit.
ičv (ичу) — grzbiet; dorsum.
ičum (ичум) — las brzozowy, brzezina; betuletum.
ičuud (ичууд) — ryby; pisces.
ii (ии) — woda; aqua. Cf. *kaim ii (ii* Kr.).
iitelch (иительх) — kupiec; mercator. Cf. *činapad, ipilkus.*
ijaič (ияич) — brzeg morski; litus.
ijaid (ияид) — brzegi rzeczne; ripae.
ikad (икад) — kólczyki; annuli auriculares.
ilch (ильх) — małżonek, mąż; conjux, maritus (*ilku* Kr.). Cf. *ilga.*
ilčič (ильчич) — złamał; fregit.

ilya (ильга) — żona; uxor. Cf. *ilch, ilgach.*

ilgach (ильгах) = *ilch.*

ilparakach (ильпуваках) — nie strasz; nolli terrere.

ilmasys (ильмасыс) — nie przeszkadzaj; noli impedire.

ilvai, ilvaj (ильваи, ильваи) — jeleń; Cervus.

imta (имта) — pierś; pectus. Cf. *inetau.*

imtchił (имтхиль) — grzebień; pecten. Cf. sq.

imtchiłan (имтхильан) = *imtchił.*

imtkazi (имткази) — tęcza; arcus coelestis, iris.

inetau (инэтау) = *imta.* V.

inutazik (инутазик) — (ty) myślisz; putas.

inuunch (инуунх) — gość; hospes. Cf. *unch.*

ipet (ипэт) — łopatka; homoplata, scapula. Cf. *šipa.*

ipilkus (ипилькус) — handlować; mercari. Cf. *iitelch, činapad.*

irikus (ирикус) — Wąthusz kablijon; Gadus morrhua.

ischiłkik (исхильких) — przybyli, przyjechali; adveniunt Cf. *čakik.*

ischsačus (исхсачус) — pomału; lente.

(*itaatuk* — siedem, 7; septem, VII Kr.).

(*itaatuk šinaši* — siedemnaście, 17; septendecim, XVII Kr.).

(*itaatuk kumchtuka dikid* — siedemdziesiąt, 70; septuaginta, LXX Kr.).

itelch (итель) = *iitelch.* V.

iuchčič (иухчич) — kuropatwa; Perdix.

iulmad (иульмад) — wilk; Lupus.

ivapchčik (ивапхчик) — część główna psiej uprzęży: rzemień średni, do którego inne, utrzymujące psy, są przywiązane; zastępuje więc dyszel; pars praecipua juncturae canium: lorum medium, ad quod canes junguntur.

ivatuk (иватак) = *ivapchčik*

ivunagi (ивунагч) — przylądek; promontorium.

ivut (ивут) — uszy; aures. V. *iauin.*

izchatin (изхатин) — tępy; obtusus.

izchuuzik (изхуузик) — morze odpływa, ubywa; mare refluit, defluit. Cf. *izzasich.*

izikik (изикик) — do brzegu idzie, płynie; it. nat ad ripam, ad litus. Cf. *apizkik, nanikik.*

izulat (изулят) — rozmaite ziela; herbae variae.

izzasich (иззасих) — morze przypływa, przybywa; mare adfluit. Cf. *izchuuzik.*

K.

kač (кач) — słońce; sol. *K. tmt skiskik* — słońce zaszło; sol occidit (*koač* Kr.).

kačchal (качиха,л) — komary; Culices.

kaččinachč (каччинахч) — król, cesarz; rex, imperator.

kak (как) — ryba z ikrą; piscis cum ovis. Cf. *aasal*.

kaksit (какент) — wzgórza, fale; colles, undae. Cf. *katkam*.

(*kaas šinaši* — dwanaście, 12; duodecim, XII Kr.).

(*kaas kumchtuka dikid* — dwadzieścia, 20; viginti, XX Kr.).

kaasch (каасх) — zdejm, zrzuć (ubranie); exue vestem.

kaasch (каасх) — siostra żony lub męża; soror uxoris vel mariti.

kautchačič (катхачич) — starucha; anus.

kaazach (каазах) — ptak z gatunku kaczek; Anas sp.

kabak sič (кабак сич) — wypogadza się; serenat.

kach (ках) — samowar; apparatus ad theam praeparandam. V. *kitvach k.*

kachal (кахаль) — niebo; coelum (*kochal* Kr.).

kachich (кахих) — połóż; pone.

kač (кач) — kto; quis.

kačizich (качизих) — (psy) szczekają; (canes) latrant.

kačkat' (качкать) — ryba z gatunku Golców; Salmo rubri ventris Dybowscii.

kačič tał (качич тал) — ta czyja? cujus haec?

kagaziskik (кагазискик) — łowić rybę wędką; piscari hamo.

kajal (каяаль) — gówno, mydło; excrementum, sapo. Cf. sq.

kajalch (каяальх) = *kajal*.

kajčkizich (кайчкизих) — zimować; hiemare.

kajm (каим) — wesoły, rozweselający; laetificans. *K. ii* — wódka, wino; aqua vitae, vinum. V. *ii*.

kajenkčič (каенкчич) — Jaskółka; Hirundo.

kapistas (капистас) — Wrona; Corvus Cornix.

kakchazich (какхазих) — burza, zawieja; procella, procella nivosa.

kakchčič (какхчич) — Kukułka; Cuculus canorus.

kakči (какчи) — zły, drażliwy, gniewliwy, rozgniewany; malus, irritabilis, iracundus, iratus.

kałapcu (калапцу) — strasznie; horrendum in modum.

kalizach (кализах) — żołądek wnętrzności; stomachus, intestina.

kałukazdus (калуказдус) — czytać książkę; librum legere.

kamdit, kamdant pl. od *kuamtu* (камдит, камдант) — łokieć, cubiti V. *kuamtu*.

kamšćud (камщуд) — muchy; muscae.
kanasid (канасид) — nora, jaskinia, łożysko; specus, latebra.
kaned (канэд) — nozdrze; nares.
kanidač panič (канидач панич) — rozpalać ogień; ignem incendere. V. *panič*. Cf. *mičiłask*.
kanikach (каниках) — złowili; ceperunt.
kanikich (каниких) — rozgniewał się; iratus est.
kaninut' (канинуть) — zapasy żywności; copia provisa, copia congesta.
kankan (канкан) — nos; nasus. (*kaiki* Kr.).
kapch (капх) — garb; gibba. Cf. *koapch, katch*.
kariłakik (карилакик) — potłukł się; contudit se.
kascha (касха) — siekiera, topór; securis (*kuašua* Kr.).
kaschč, pl. *kaschadač* (касхч, касхадач) — goleń, golenie; tibia, tibiae. Cf. *tchalmel*.
kaschomčič (касхомчич) — mały toporek, siekierka; securis parva, parvula.
kasiskik (касискик) — idzie, przychodzi; it, venit. V. *kigasik*. V. *kuskus*.
kaskik (каскик) = *kasiskik*.
katanach (катанах) — cukier; saccharum.
katch (катх) = *kapch*. V. *kapch*. Cf. sq.
katchak (катхак) — garbaty; gibbosus.
katchastazich (катхастазих) — przepędza jesień; autumnum degit.
katchukuz (катхукуз) — zbierać, obrywać szyszki z drzew; conos carpere.
katikich (катиких) — przejechał, minął; praeteriit. V. *katizich*.
katispił (катиспил) — wiatr południowo-zachodni; Africus.
katizich (катизих) — przejeżdża, mija; praeterit. V. *katikich*.
katkazik (катказик) — świta, dnieje; lucescit. Cf. *kitchazik*.
katkum (каткум) — wysokie wzgórze, wielka fala; altus collis; alta unda. Cf. *kaaksit*.
katskik (катскик) — paszczęka; rictus, fauces.
kaučič (кауцич) — ryba, Garbusza; Salmo proteus Pall.
kaut' (кауть) — broda; barba.
kavizik (кавизик) — (kocioł) kipi; (ahenum, coculum) ebullit.
kaz (каз) — dwa, 2; duo, II (*kaas* Kr.).
kaza (каза) — Niedźwiedź; Ursus.
kazakamčič (казакумчич) — Niedźwiadek; catulus Ursi, Ursus parvus.
kazat' (казать) — liście; folia (*pachaad* Kr.).
kazom (казом) — piasek; arena (*kašemt* Kr.).
kazud (казуд) — karty; chartae lusoriae. Cf. sq.
kazuskik (казускик) — grać w karty; chartis ludere.

kchida (кхида) — palce; digiti. Cf. *kedyin, pkojčum, tamk ykuida* Kr.).
kchimkimk (кхимкимк) — Soból; Mustela Zibelina. Cf. sq.
kchimkimkič (кхимкимчич) — mały Soból, Sobolek; Catulus Mustelae Zibelinae; Mustela Zibelina parva.
kčamsič (кчамсич) — śpiewaj pieśni; carmina cane. Cf. *kančum*.
kčanchča (кчанхча) — proś (go); ora (eum).
kčulch (кчульх) — trzymaj, bierz; tene, accipe.
kech (кэх) — wiatr silny, wicher; ventus violentus, turbo.
kedyin (кэдыин) — palec średni; digitus medius. Cf. *kchida, tamk, pkojčum*.
kenižach (кэнижах) — kobieta; femina, mulier.
kepkep, pl. *kepad, kipat* (кэпкэп, кэпэд, кипут) — ząb, zęby; dens, dentes.
kesch (кэсх) — usta, gęba; os. Cf. *čcheda*.
ketch (кэтх) — dość, nie chcę; satis, nolo.
kich (ких) — księżyc; luna.
(*kichkig* — piorun; tonitru Kr.).
kichil (кихиль) — przesmyk morski, międzymorze; isthmus.
kichsiaj (кихсяй) — miasto Bolszereck; urbs Bolsereck.
kichitkat (кихиткат) — plucć; spuere. V. *asat*.
kiča (кича) — wschody; gradus, scala.
kičach (кичах) — odpędź (go); pelle (eum).
kičadich (кичадих) — sprzedaj; vende. Cf. sq.
kičadič (кичадич) — sprzedał; vendidit.
kičchčik (кичхчик) — kaptur; cucullus.
kičidik (кичидик) — umarł; mortuus est.
kidijach (кидияах) — rozbudź (go); expergefac (eum). Cf. *kizuskik*.
kiduchčik (кидухчик) — (on) je; (is) edit. Cf. sq.
kidulazich (кидулязих) — jeść chcę; edere volo.
kig (киг) — ciało; corpus, caro.
kiga (кига) — gardło, krtań; guttur, trachea.
kiga (кига) — źródło zimne; font gelidus. Cf. *pyda*.
kigasik (кигасик) — przyszedł; venit. V. *kasiskik, kuskus*.
kijačič (киячич) — wąwóz niewielki; fauces haud altae.
kijank (киянк) — do was, wam; ad vos, vobis.
kiisič (киисич) — zdobycz; praeda.
kika (кика) — ciepło; tepide (*kikang* — ciepły; tepidus Kr.).
kikach (киках) — zwiąż (go); vinci (eum). Cf. *kilkazich*.
kikmas (кикмас), *k. panič* — zgaś ogień; ignem exstingue. V. *panič*. Cf. *unakik*.
kikud (кикуд) — Bobry; Castores.

kilkazich (кильказих) — rozwiąz(go); solve (eum). Cf. *kikach*.
kiłamich (киламчих) — krzyczeć, hałasować; clamare, strepitum edere, tamultuare.
kiłamuk (киланук) — polowanie; venatio. *K. schizizik* — iść na polowanie; venatum ire. Cf. *acagozich*.
kik (кик) — on, ten; is, ille.
kiłkich (килких) — zwarz, zgotuj (jadło); coque.
(*kilkoak* — sześć, 6; sex, VI Kr.).
kilkoak sinaši — sześćnaście, 16; sedecim, XVI Kr.).
(*kilkoak kumchtuka dikid* — sześćdziesiąt, 60; sexaginta, LX Kr.).
kilsi (кильси) — przewrócony, obalony; evertus.
kim (ким) — ja; ego. Cf. sq.
kimasič (кимасич) — mój, moja, moje; meus, mea, meum. Cf. *klasič*.
kina (кина) — nerki; renes.
kinastič (кинастич) — lenisz się; pigras.
kinintp (кининтп) — wiatr południowo-wschodni; Eurus.
kins (кинс) — brat młodszy; frater minor natu.
kinsam (кинсам) — ostry; acutus.
kinud (кинуд) — plecionki z sitowia, rodzaj dywanów z sitowia; stragula ex junco facta. Cf. *skadud*.
kipcitat (кипцитать) — łyżki; cochlearia.
kipuskik (кипускик) — kąsa; mordet.
kiput (кипут) — zęby; dentes. V. *kopkop*.
kisuzich (кисузих) — milcz; tace.
kita (кита) — twardy; durus.
kitchazik (китхазик) — świta, dnieje, rozpalać ogień w piecu; lucescit, incendere ignem in fornace. Cf. *katkazik*.
kitvach (китвах) *kach* — nastawiaj samowar; praepara kach. V. *kach*.
kiuci (киуци) — słuchaj; audi.
kius (киус) — wuj; avunculus.
kiva (кива) — rzeka; flumen (*kiga* Kr.). Cf. sq.
kivačič (кивачич) — rzeczułka; rivus (*kigidac* Kr.).
kivinsid (кивинсид) — grzmi; tonat.
kiz (киз) — ty; tu.
kižu (кижу) — ryba łososiowata: Kizucza; Salmo sanguinolentus Pall.
kizun (кизун) — ciężko; graviter.
kizuskik (кизускик) — przebudził się; experectus est. Cf. *kidijach*.
kizut (ьизут) — dom; domus (*kišit*, *jurta* Kr.).
klasič (клясич) — twój, twoja, twoje; tuus, tua, tuum. Cf. *kimasič*.
(*koada* — grad; grando Kr.).
koapch (коапх) = *kapch*. V.

kowsaten (коwсатен) — przedni; anterior (*k.* [illegible] — zęby przednie; dentes incisivi. V. *kopkej*).
kołkoch (колкох) — paznogieć, pazur; unguis.
kojoch (койох) — płód poroniony; partus abortivus.
kojskik (койскик) — krzyczy; clamitat.
(*kommuk* — pięć, 5; quinque, V Kr.).
(*kommuk šinusi* — piętnaście, 15; quindecim, XV Kr.).
(*kommuk kumchtuka dikid* — pięćdziesiąt, 50; quinquaginta, L Kr.).
kosch, pl. *kosqut* (косх, косгут) — pies, psy; canis, canes.
kotań (котань) — bardzo, zupełnie; valde, penitus.
koučuu (коучуу) — pieśń; carmen. Cf. *kčuamšič*.
krusanga (крусанга) — ludzie, naród, tłum, pospólstwo; populus, turba.
ksaak (ксаак) — utonął, utopił się; aquis mersus est, periit in aqua.
kščailnik (кщаилник) — obwiniony, złodziej; reus, fur.
ksiłgatich — (ксилгатих) — przewieź mię; transvehe me.
ksimid (ксимид), pl. od *ksumksum*. V.
ksistizich (кситизих) — brzemienna; foeta.
ksitpach (кситпах) — wiedź, przeprowadź go; duc eum.
ksoch (ксох) — pęcherz; vesica (*elkuai* Kr.).
ksucha (ксуха) — brzuch; venter (*ksuch* Kr.).
ksuda (ксуда) — Gęś; Anser.
ksumksum (ксумсум), pl. *ksimid* — bok, boki; latus, latera.
ktakach (ктаках) — modlić się; orare.
ktigach (ктигах) — połykać; haurire, absorbere.
ktnychyč (ктныхыч) — ciemię; vertex (capitis).
ktuna (ктуна) — włosaty, kosmaty; villosus.
kuamtu (куамту), pl. *kamdat, kamdaut* — łokieć, łokcie; cubitus, cubiti.
kubit (кубит) — włosy ludzkie; crines (*kubiin* Kr.).
kuchad (кухад) — błota, tundry; paludes.
kud (куд) — lód; glacies.
kuka (кука) — kocioł, kociołek; ahenum, coculum. V. *kavizik*.
kułal (кулаль) — śnieg; nix. V. *čanskik*; *taazsnik*; *kołaal* Kr.).
kulch (кульх) — Foka, cielę morskie; Phoca vitulina.
kulktisi (кульктиси) — niezręcznie, niezgrabnie; inscite, indocte.
kumad (кумад) — dawno, niegdyś; olim.
kumanus (куманус) — rodzina; familia.
kumch (кумх) — tył; pars aversa.
(*kumchtuk* — dziesięć; decem, X Kr.).
(*kumchtuka kumchtakan* — sto, 100; centum, C Kr.).
kumčułach (кумчулах) — skaraj (go); puni (eum).
kumlačik (кумлячик) — opowiadaj bajkę; fabulam fabula.

kumuul (кумуул) — Topola czarna, Sokora: Populus nigra.
kunzuch (кунзух) — skały; aviros.
kuud (куид) — skały, skały podwodne, progi; rupes, scopuli.
kuud (куид) = *kuud*.
kuskus (кускус) — iść; ire. V. *kasiskik, kaskik, kigasik.*
kuumstich (куумстих) — wyjść na ulicę; exire in viam.
kuuvu (куувуу) — spadnie; bruvuc (*kuuc* Kr.).
kuzat (кузат) — krowa; Vacca. Cf. sq.
kuzacic (кузачич) — krówka; Vaccula.
kuzat (кузит) — Kuryl; Cyrylus.

M.

ma (ма) — mnie; me.
madi (мади) — gdzie; ubi. *M. kik* — gdzie on jest? Ubi est? V. *kik*.
madumsič (мадумсич) — robi, pracuje; facit, agit, laborat.
majasč (маясч) — kłamią, oszukują; mentiuntur, nilbun. Cf. sq.
majaskik (маяскик) — kłamie, oszukuje; mentitur, fallit. Cf. sq.
majaskin (маяскин) — kłamca; mendax.
mais (маис) — stopa, dłoń; ima pars pedis, planta pedis, vola manus. Cf. *manaas*.
makman (макман) — wiatr północno-zachodni; Corus.
maschastas (масхастас) — Łabędź; Cygnus.
mauč (мауч) — skrzyneczka, pudło, pudełko; capsa, arcula. Cf. sq.
maud (мауд), pl. od *mauč* — kieszenie, torby; perae, fundae.
michič (михчич) — błyskawica; tolmen. *pamčiši* Kr.
mičichat (мичихат) — roślina z gatunku Wiciokrzewów; Lonicera sp. (Tatarica?).
mičiłask (мичиласк) — krzesać ogień; ignem conflictu lapidum excutere. Cf. *kanidač panič.*
mičud (мичуд) — oka w sieci; hamis consertum rete, maculae retium (les mailles des filets, des rets). Cf. *scholaud.*
miistas (миистас) — Zając; Lepus.
miksich (миксих) — śpi; dormit.
misim (миsим) — krew; sanguis.
misis (мисис) — gatunek Foki; Phoca barbata.
mitch (митх) — dziad; avus.
mizilez, pl. *mizad* (мизилез, мизад) — łza, łzy; lacrima, lacrimae.
mizad (мизад) — obłoki, chmury; nubes (*Ilišaa* Kr.).

muzch (музх) — język, mowa, narzecze; lingua, sermo, lingua rustica. Cf. *niźil*.
muźil (музил) — ogony; caudae.
mušioka (мушиока) — ptak z gatunku Kurogesi; Merganser sp.

N.

nachanał, pl. *naal* (нахаиал, наал) — cyc, cycc, wymię, wymiona; pierś, piersi niewieście; uber, ubera; mamma, mammae.
nachpgz (нахпгз) — brodawka cyckowa; mamilla, uber.
načznač (начзнач) — dym; fumus (*ngarangač* Kr.).
naj (най) = daj — Wieloryb, Balaena Mysticetus.
nakaj, nakai (накай, накаи) — co, co takiego, czego, dlaczego; quid, quid ita, cur, qua causa.
nakch (нахх) — czem; quo.
nakchaan (наххаан) — często; frequenter.
namud (намуд), pl. od *nieinie* — góry; montes (*namud* Kr.).
nana, pl. *nanid* (нана, нанид) — oko, oczy; oculus, oculi (*nannin* Kr.).
nanikik (нанихик) — idzie, płynie na brzeg, do brzegu; it, nat ad ripam, tus, ad ripam. Cf. *apizkik, izikik*.
naušćič (наущич) — myszy; Mures.
neddeł (нэддэл) — łydka; sura.
neskago (нэскаго) — rzemień; lorum.
neštem (нэштэм) — uryna; urina.
niuć (ниуч) — żółć; fel.
nichit (нихит) — ślina; saliva.
niźił (ничил) — język; lingua. Cf. *muzch* (*miźil* Kr.).
nieinie (ніэиніэ) — góra; mons. V. *namud*.
niga (нига) — południe, wiatr południowy; meridies, Notus, Auster.
nigait (нигаит) — jaja ptasie; ova avium.
nikił (никил) — morze; mare (*ningel* Kr.).
ninutkut' (нинуткуть), pl. od *spucht* — synowa, nurus. V. *spuchi*.
ninut (нинут) — roślina z rzędu Wrzosowatych; Vaccinium uliginosum.
nisid (нисид) — Wydra; Lutra vulgaris.
nizk (низк) — daleko, bardzo daleko; longe, perlonge.
noće (ноцэ) — mleko; lac. V. *natael*.
nogul (ногуль) — pstry, pstrokaty; varius, variegatus.
nučan (нучиоу) — pochmurno; coelum nubilum.
nuguć (нугуч) — wieś Tołygina; pagus Toligina.

nuja (нуя) — serce; cor *nunjugu* Kr.
nukaz (нуказ), pl. od *ruskamzach* — ludzie; homines. *N. nuzlo* — ludzie mówią; homines dicunt, dicitur. *V. ruskamzach.*
nukod (нукоэль) = *nočič* — mleko; lac.
numchun (нумхун) — lekko, łatwo; leviter, facile.
nunnur, pl. *nupal* (нуннун. нупал) — staw, stawy w ciele; artus, artus.
nusan (нусан) — poduszka; pulvinar.
nustičič (нустичич) — bóg; deus *kutchai* Kr.
nuzalk (нузальк) — prędzej; citius.
nykyk (ныкыл) = *nikik.* V.

P.

paač (паач) — syn, filius (*peač* Kr.).
paachastas (паахастас) — chłopiec; puer *paagacus* Kr.
paagan (пааган) — płuca; pulmones.
paakčich (паакчих) — Wulkan mały; monticulus Vulcanius V. *čijakazač.*
paazid (паазид) — dzieci; liberi.
paazuk (паазук) — żywot niewieści; uterus.
pachpad (пахпад) — siwizna; canities.
pačič (пачич) — ogień; ignis *yanalič* Kr.
panad (панад) — roślina z gatunku Malin; Rubus arcticus.
papič (папич) — kark; cervix.
pač (пач) — piec; fornax.
pibg (пибы) — sól; sal.
pikstazi (пикстази) — zgiąć się; inflecti.
pilkačid (пилкачид) — pieniądze; pecunia.
pinčil (пинчил) — korzenie; radices *pingilpin* Kr.
pinin (пинин) — kum; sponsor, testis baptizmi.
pinpi (пинпи) — popiół; cinis.
pico (пиво) — pora, czas; już; tempus aptum ad agendum; jam. Cf. *vuzačič.*
pizacan (пизачан) — z łapek uszyty, zrobiony; ex pellibus pedum animalium (factum, sutum).
pizkič (пизкич) — gatunek Kaczki; Anas querquedula.
pkojcum (пкойчум) — palec; digitus. Cf. *kchida, kodgin, tamk.*
skajda (скойда) — *skajatin.*
cschpa (цухпа) — kapłan, pop; sacerdos.

puučit (пуучит) — guziki; clavi, orbiculi.
puud (пууд) — popławek; apparatus ne mergat rete.
pupla (пупла) — źródło ciepłe; fons calidus. Cf. [illegible]

S.

saaduški (саадучки) — biedak; miser.
saalkoči (саалкочи) — ptak jakiś; avis quaedam.
saamut (саамут) — obówie uszyte z futer, obówie futrzane; calceamentum factum e pellibus (*sianum* Kr.).
saatach (саатах) — oficer, naczelnik; praefectus.
saazachat (саазахэт) — małe naczynie, czaszka, czarka; vasculum scutella. Cf. *čaazich*.
sachtakik (шахтакик) — rodzi się; nascitur.
saistas (саистас) — gatunek kaczki; Anas boschas.
šamat (шамат) — wyspy; insulae.
sanaku (санаку) — po tamtej stronie rzeki, za rzeką; trans flumen. Cf. *ranaku*.
sanułkad (санулкад) — śmiecie; quisquiliae, purgamentum.
sauzit (саузит) — nici; fila.
schačusi (схачуси) — szyć; suere.
schaku (схаку) — gruby; crassus.
schanud (схануд) — *saamut*.
schazizik (схазизик) — iść, wyruszyć; ire, proficisci.
schidizič (схидизнч) — leci; volat.
schijanik (схiяник) — uciekający, zbieg, brodiaga; fugiens, fugitivus, perfuga, exsul.
schiłnat (схилнат) — cholewy; scapi caligarum.
scholund (схолунд) — węzły w sieci; nodi in retibus. Cf. [illegible]
sekedet (шекедэт) — części płciowe męzkie; genitalia masculina.
sekizich (сэкисих) — zimno; frigus (est).
seta, pl. *setut* (шету, шетут) — ręka, ręce; manus, manus. Cf. [illegible]
seuzit (сэузит) — kiszki; intestina.
si (си) — ciebie, cię; te.
sidachom (сидахом) — worek do noszenia rozmaitych przyrządów służących do szycia; marsupium in quo portantur varia utensilia ad suendum.
sidak (сидак) — po cichu, ostrożnie; tacite, silenter, caute.
sipe (сипе) — Orzeł; Aquila.
sid (сид) — roślina z gatunku Malin; Rubus chamaemorus.

sinik (синиик) — zamarzł, zmarzł; frigore corruptus est, frigore peremptus est.
sitd (сытд) — Flądry; Pleuronectidae.
sitat (ситут), pl. od *šetu*. V.
slać (слач) — *sijač*. V.
simaku (симаку) — miękki; mollis.
simčizuach (симчизаах) — krwotok; haemorrhois.
simt (симт) — ziemia, grunt; terra, fundus *semt* Kr.
sinaku (синаку) — *sanaku*. V.
sinulkad (синулькад) = *sanalkad*. V.
šipa (шипа) — łopatka; homoplata, scapula. Cf. *ipa*.
sipuk (сипук) — Lis marmurek, Piesiec; Canis lagopus.
šisa (шиса) — igła, acus.
siskazich (сисказих) — stoisz; stas.
sitad (ситад) — węgle; carbones.
sitkazich (ситказих), *nakch s.?* — czem go leczą? quo eum medicantur?
šitl (шитль) — ścięgno; tendo.
šitat (шитут), pl. od *šetu* — ręce; manus *situ* Kr.
siuś (сиусь) — gatunek Foki; Skomięga grzywiasta; Phoca Otaria leonina v. jubata.
sizit' (сизить) — słoma; stramen.
skaa (скаа) — samica; femina.
skadud (скадуд) — plecionki z sitowia w rodzaju dywanów; stragula ex junco facta. Cf. *kinud*.
skažit (скажит) — gaj olchowy, olszyna; Alnetum.
skiskik (скискик) — zaszedł, schował się; occidit, occultatus est. V. *kaač s.*
skibuzach (скибузах) — gatunek czosnku; Allium sp.
skizyzkik (скизызкик), *nakoj s.* — co czuć, co pachnie? quid olet?
sokčič (сокчич) — herbata; herba Thea.
šoten (шотэн) — ręka od spojenia do końca palców; palma. Cf. *šetu*.
spanaspa (спанаспа) — wiatr; ventus. Cf. *čičča, suucha*.
spucht (спухт), pl. *nimutkut'* — synowa, synowe, nurus, nurus.
ssisčič (ссисчич) — przędziwo; filamenta.
šučan (шучан) — lewy; laevus.
suda (суда) — łyżwy; solea ferrata.
sudazich (судазих) — jedzie na łyżwach; it soleis ferratis.
sugu (сугш) — córka; filia *sucuy* Kr.
sukazuik (суказшик) — jasno, pogoda jest; tempus serenum est; serenat.
sulad (суляд) — talerze; orbes, disci.

sulul (сулул) — igły cedrowy; Pini cembrae [illegible]
sunukik (сунукик) — schował się; occultatus est.
suelut (суелут) — wiatr; ventus. Cf. *[illegible]*, *[illegible]*.
suežchan (суезхан) — [illegible]ba; [illegible]
sulk (сулк) — *sucit*. V.
sutka (сутка) — pas; cinctura.

T.

tatzachat (татзахат) — *satzachat*. V.
tatzkik (татзкик) — śnieg pada; ningit. Cf. *[illegible]*.
takaikik (такаикик) — powstał; surrexit.
takazyt (таказыт) — zręczny, bywały, obyty; versutus, peritus, expertus.
talačal (талачал) — Kot morski; Phoca ursina.
talezoch (талезох) — brzuch; venter.
tamk (тамк) — wielki palec: pollex. V. *kchida, kedyin, pkojčum.*
tanud (тануд) — *tnud*. V. *tnoč*.
tchatchal (тхатхаль) — mięso; caro.
tchalmyl (тхальмыль), pl. *tchilmat* (тхильмат) — biodro, biodra; coxa, coxae.
tchazad (тхазад), pl. *tchazid* (тхазид) — rok, lata; annus, anni.
tchiva (тхива) — głowa; caput (*čiša* Kr.).
tchivazut (тхивазут) — przykrycie kolan, gacie; tegumenta genuum braccae inferiores.
tchiza (тхиза) — mózg; cerebrum.
tchizyskus (тхизыскус) — potnieję; sudo.
tchuduna (тхудуна) — droga; via.
tekten (тэктэн), pl. *tekat* (тэкат) — kość, kości; os, ossa.
tezis (тезис) — zachód, wiatr zachodni; occasus, Zephyrus, Favonius.
tgagač (тгагач) — Głuszec; Tetrao urogallus.
tila (тила) — skrzydła; alae.
tidel (тидель) — Kurogęś; Mergus merganser.
tinak (тинак) — kuklanka: odzież futrzana, z dwóch skór uszyta, na obie strony włosista; vestis utrinque villosa.
tinčanit (тинчанит) — część psiej uprzeży: szleje; pars juncturae canium: lora quibus canes traheas trahunt.
tinud (тинут) — krewni, spokrewnieni; consanguinei, cognati.
tizischapuskik (тизисхапускик) — grzebać w piecu, oczyszczać piec; verrere fornacem.

tkadu (ткаду) — sznur, powróz; funis.
tkagač (ткагач) — *tgagač*. V.
tkamizuchč (ткамизухч) — drapie, szarpie; scabit, lacerat.
tkata (тката) — nogi; pedes.
tkatuskik (ткатаскик), *kim tk.* — ja pisałem; scribebam.
tkoaduru (ткоадуру) — warkocz; coma collecta.
tkuga (ткуга) — czarny; niger (*tiggun* Kr.).
tnoč (тноч), pl. *tnud* (тнуд) — ramię, ramiona; humerus, humeri. Cf. *tanud* (*tannun* Kr.).
tsizat (тсизат) — kolana; genua.
tunsidad (тунсидад) — wrzody; ulci. V. *usud*.
tuschazkik (тусхазкик) — łódź, okręt podchodzi, zbliża się; navigium adnatat.
tuva (тува) — zwierz; animal, bestia.
tuvakik (тувакик) — goi się, zarasta rana; concrescit vulnus.
tuvaskik (туваскик) — jeździ na okręcie; navigat.

U.

uad (уад), pl. od *uan* — kamienie; lapides.
uag (уаг) — oblicze, twarz; facies, vultus (*uaad* Kr.).
uan (уан), pl. *uad* — kamień, kamienie; lapis, lapides (*urаču* Kr.).
ugač (угач) — nora, barłóg; latebra, stramentum.
uiai (уиаи) — wieś Jawina; pagus Javina.
ujchuln (уйхульн) — wąsy; barbula in labro superiore.
ukań (укань) — jutro; cras (*bokuan* Kr.).
ukanič (уканич) — dzień; dies.
ukap (укап) — tytuń; Nicotiana Tabacum.
uknut (укнут) — okno; fenestra (*oknuč* Kr.).
unanik (унаник), *u. panič* — ogień zgasł; ignis exstinctus est.
unch (унх) — gość; hospes. *U. cakik* — gość przybył; hospes advenit.
unchčat (унхчат), pl. od *unch*. V.
urak (урак) — koszula; subucula.
uschumtukaz (усхумтуказ) — rąbać drzewa, trzebić las; concidere ligna; excidere silvam.
usi (уси) — trudno; difficile, aegre.
ustlitan (устлитан) — osztoł; kij do popędzania psów przy jeździe; fustis quo coercentur traheam vehentes canes.
utasis (утасис) — tęsknisz, nudzisz się; taedet te.

uchlman (ухельман) — dolny; inferior. V. *ucherch* — warga dolna; labrum inferius.
uumuč (уумуч) — *muuč*. V.
uuch (yyx) — osełka do ostrzenia; cos.
uut (уут) — drwa; ligna.
uvuzych (увуэых) — sterować; gubernare.

V.

vaach (ваах) — *muq*. V.
vaat (ваат) — szczęka dolna; mandibula.
vačikat (вачикат) — Mszyca; Aphis.
vacinoč (вацинoч) — baran: część sani, do której przywiązuje się uprząż psia; pars traheae ad quam junctura canium jungitur.
vačkičič (вачкичич) — mały nóż, nożyk; culter parvus. V. sq.
vaču (вачу) — nóż; culter.
vakiit (вакиит) — Sroki; Corvi Picae.
vaku (ваку) — w górę; sursum.
vanaku (ванаку) — po tej stronie rzeki, przed rzeką; cis flumen. Cf. *sanaku*.
vankił (ванкил) — patelnia; batillum.
vasaksič (васаксич) — kuje; cudit.
vatarat (ватарат) — skały; rupes, saxa.
vatsich (ватсих) — łaje, złorzeczy, wymyśla; obtrectat, maledicit.
vauskuk (ваускук) — wiosłami robią; remigant.
vazikus (вазикус) — powrócił; rediit.
vchaa (вхаа) — już, teraz; jam, nunc.
vekacič (вэкацич) — starzec; senex.
viačvastil (виачвастиль) — wiatr północno-wschodni; Aquilo.
vijakazač (виязказач) — wulkan; mons vulcanius. V. *paakčich*.
vilmil (вильмиль) — wesz; Pediculus capitis. V. *vudud*.
vilvil (вильвиль) — skóra na głowie; cutis capitis.
vimakmam (вимакмам) — północ, wiatr północny; Septentrio, Boreas.
vinikus (виникус) — pleść siecie; nectere retia.
viučam (виучам) — zaiste, w rzeczy samej; sic, revera.
viuzich (виузих) — drży, trzęsie się; tremit.
vivil (вивиль) — ryba kwaśna, kwaszona: ryba przechowywana przez zimę w jamach, do jedzenia i karmienia psów służąca; pisces in fossis hominibus canibusque ad edendum conservati.
vizkik (визкик) — płynie w dół po rzece, płynie z wodą; nat, navigat secundo fluvio (en aval). Cf. *asazich*.

ekimnikik (вкимникик) — pięknie ubrany; praestans vestibus.
vosit (восит) — ryba łososiowata: Golec: Salmo sp.
vskačič (вскачич) — *vekačič*. V.
vskadač (вскадач) — ryba łososiowata: Krasna ryba; Salmo lycaodon Pall.
vtuda (втуда) — żebra; costae. Cf. *chtun*.
vtukus (втукус) — płastać, oczyszczać rybę; piscem ad coquendum praeparare.
vučkidk (вучкидк) — źródło rzeki; fons fluminis.
vudud (вудуд) — gnidy; lendes. V. *vilmil*.
vulivuł (вуливул) — naparstek; tegumen digiti.
vułazich (вулазих) — (psy) wyją: (canes) ejulant.
vuškamžach (вушкамжах), pl. *nakaz* — człowiek, mąż; homo, vir (*uškamža* Kr.).
vuzačič (вузачич) — czas; tempus. Cf. *piro*.
vužut (вужут) — pręty, gałęzie; virgae, rami.
vyzud (вызуд) — urzędnik, lekarz; muneri praefectus, medicus.

SZYMONOWICZA
dramat „Castus Joseph“

ocenił

Józef Kallenbach.

W pełni talentu ogłosił trzydziestoletni Szymon Szymonowicz w r. 1587 dramat łaciński p. n. „Castus Joseph“. Poświęcił go słynnemu kaznodziei królewskiemu Stanisławowi Sokołowskiemu, który rok przed tem wydał traktat teologiczny, zestawiający Chrystusa Pana z Józefem biblijnym („Iustus Joseph, sive in Jesu Christi D. N. mortem et passionem“). Dramat Szymonowicza nie wywołał wrażenia w świecie humanistów. Wprawdzie młody Douza pisząc r. 1597 do ojca o Szymonowiczu, wymienia wśród innych jego utworów także „Józefa czystego“, jednakże w odpowiedzi starego Douzy, wytrawnego humanisty, mamy wzmiankę o „Aelinopaeanie“, Odach, Joelu — tylko nie o „Józefie“: „Quem virum ego iam pridem ex scriptis editis, Aelinopaeane puta, atque odis Pindaricis, tum Joëlis paraphrasi illa poetica multo quaesitissima, procul dissitus licet et veneratus sum et admiratus“. Przypadkowe-li to, czy umyślne pominięcie dramatu „Castus Joseph“?

W Polsce doczekał się „Castus Joseph“ po dziesięciu latach przekładu na język polski. Dokonał go Stanisław Gosławski, który nie szczędzi pochwał „Symonidesowi kochanemu“. W późniejszych wiekach głucho o tym dramacie. Historycy literatury polskiej dawniejsi i nowsi baczniejszą zwracali uwagę na „Sielanki“, aniżeli na łacińską muzę

Szymonowicza. Pierwszy Wiszniewski pisał dokładniej od innych o utworach łacińskich Symonidesa (VI, 275—289). Ocenił on „Józefa“ w dziesięciu wierszach, poprzestał na krótkich wyjątkach z dramatu, pochwalił dobre odmalowanie postaci Józefa i „gwałtownej miłości niewiasty“, sąd zaś ostateczny o dramacie zawarł w tych słowach: „Jednakże nudzą rozumowania ustawiczne, chociaż czasem poetycznie okraszane“. Nie jest mi wiadomem, czy po Wiszniewskim badał kto dokładniej dramat Szymonowicza. Dopiero ostatniemi czasy Prof. R. M. Werner oceniając w „Zeitschrift für deutsches Alterthum und deutsche Litteratur“ (XXXIII Bd. 1889, Anz. p. 40—69) pracę Aleksandra Weilen'a: „Der aegyptische Joseph im Drama d. XVI Jhdts, Wien 1887“ — sprostował błędną tegoż notatkę o Szymonowiczu, a zarazem starał się określić stosunek dramatu Szymonowicza do innych dramatów o tejże osnowie biblijnej. Zaznaczając słabe podobieństwo dramatu naszego do niektórych „Józefów“ obcej literatury, o ile mu praca Weilena wątku porównawczego dostarczyła, dąży głównie Prof. Werner do wykazania, że wzorem dla dramatu Szymonowicza „Castus Joseph“ był „Hippolytus“ Seneki: „Der Aufbau, die Sprache, manche Vorstellungen und Wendungen in den Chören, Alles nach Seneca“ (l. c. 53).

Tak nie jest. Nie zaprzeczając rzeczywistym, acz stosunkowo drobnym śladom wpływu Seneki na dramat Szymonowicza, wykażę w pracy niniejszej, że nie naśladownictwo rzymskie, jakiem jest Hippolit Seneki, ale pierwowzór grecki był źródłem natchnienia Szymonowicza. Analogiczne podania helleńskie i hebrejskie o bohatyrze czystości młodzieńczej uwydatniły się i skrystalizowały w postaciach Hippolita i Józefa. O ile z materyjału zebranego przez Weilena wnosić można, nikt nie pokusił się o wprowadzenie osnowy greckiej do historyi biblijnej o Józefie. Szymonowicza, humanistę, nęciła myśl odświeżenia zużytego tematu biblijnego helleńską treścią. Pierwszy on, a zapewne i ostatni, spróbował rozsnuć opowieść biblijną na gotowym wzorze tragedyi greckiej. Wspaniała tragedyja Eurypidesa „Hippolit“ nadawała się poniekąd do takiej próby. Bliższe rozpatrzenie dramatu „Castus Joseph“ wykazało, że jest on w przeważnej części bądź tłómaczeniem, bądź też parafrazą „Hippolita“ Eurypidesa. Jeżeli fakt ten sam w sobie nie daje pola do obszernych wywodów, to jednak sposób adaptacyi literackiej w szesnastym wieku rzuca charakterystyczne światło tak na pracę humanistów w ogóle, jak w szczególności na twórczość Szymona Szymonowicza [1]).

[1]) Nadbyt[illegible] pracę niniejszą [illegible] uwagę filologów na [illegible] Szymonowicza, [illegible] wszechmiar godną jest dokładniej[illegible]

Nie wykluczając możliwości, że Szymonowicz sam wpadł na myśl zastosowania Hippolita do tematu biblijnego, należy zwrócić uwagę na tę okoliczność, że w literaturze ówczesnej pomysł sam nie był nowością. Analogija obu podań: greckiego i biblijnego była zbyt wyraźną, aby komentatorowie Eurypidesa nie mieli jej zauważyć. Tak np. w wydaniu bazylejskiem Eurypidesa: „Euripides poeta... in latinum sermonem conversus. Basileae per Joannem Oporinum" 1559 (fol.), czytamy na str. 203: „Praefatio et argumentum Gaspari Stiblini in Hippolytum. Hippolytus innocentiae et castitatis insigne praebet exemplum, quae aliquoties malorum hominum libidine in discrimen vocantur, ita tamen, ut fatigentur, non extinguantur. Sic castus Joseph in Aegypto impudicae mulieris calumnia valde quidem periclitatus est, sed tandem post afflictiones et carceres eo clarior emicuit". W obszernym komentarzu hermeneutycznym wskazuje Stiblinus analogije „Hippolita" Seneki z tragedyą Eurypidesa. Jest wielkie prawdopodobieństwo, że Szymonowicz oprócz innych wydań Eurypidesa, także tego bazylejskiego z komentarzem Stiblina używał. W egzemplarzu biblijoteki Uniwersytetu genewskiego znajdujemy na str. 174 tegoż wydania bazylejskiego z r. 1559 notatkę czyjąś pisemną, pochodzącą z XVI wieku: „In hac persona (Hipp.) proponitur alius Josephus, pius ac probus, in Phaedra alia femina impura, quae nil nisi voluptates magni facit".

Myśl ta zatem unosiła się niejako nad humanistami, szukając wcielenia w dramat. Szymonowicz, doskonale znający greczyznę, władający wybornie wierszem łacińskim, był jakby powołanym do tej pracy.

Wejdźmy w szczegóły.

* * *

Za wzorem Eurypidesa rozpoczyna Szymonowicz dramat swój od prologu, w którym „Malus Daemon" wyraża chęć pomszczenia się na

od Pacuviusa do Apulejusa! Oto szereg np. archaizmów wynotowanych z „Castus Joseph": 579 [illegible] 1366 ad incitas coactam, 1384 donicum (Liv. Andr.), 1667 betunt (bacto, Pacuv.), ellum (= en illum) i t. p.

Tekst grecki przytaczam według wydań XVI w., nie wdając się w liczne kwestyje krytyki nowszej tekstu Eurypidesa. Wydanie Duriniego pism łacińskich Szymonowicza roi się od przecinków i średników, które natrząsają się z dobrej wiary cierpliwego czytelnika. Nie lepsze jest wydanie pierwsze „Cast. Jos." z r. 1587. Nowe, krytyczne

Józefie za to, że młody hebrejczyk gardzi „złym duchem“, podobnie jak Afrodyta chce wywrzeć swą zemstę na Hippolicie za wyłączną służbę Artemidzie, patronce łowów i czystości dziewiczej. Szymonowicz wyłuszcza jednak o wiele dokładniej od Eurypidesa założenie swego dramatu, a walka szatana z Józefem ma być symbolicznym obrazem walki złego ducha z pokoleniem hebrejskiem, z którego ma się zrodzić zwycięzca ostateczny piekła (w. 46—56). Zguba Hippolita zapowiedziana jest wyraźnie w prologu tragedyi Eurypidesowej; mniej pewnym zwycięstwa jest Malus Daemon u Szymonowicza (83—87, 92). Pomimo całej różnicy zasadniczej w treści, zależność Szymonowicza od pierwowzoru greckiego przebija z kilku miejsc:

Castus Joseph.	Hippolytus.
Solenne praeterea hoc genus nostrum tenet,	τοὺς μὲν σέβοντας τὴνδ' προσφθόνω κράτη.
(Divinitatis quae fides certissima est)	σφάλλω δ' ὅσοι φρονοῦσιν εἰς ἡμᾶς μέγα.
Honore macti ut gaudeamus, male habiti	Ἔνεστι γάρ τι κἀν θεῶν γένει τόδε·
Impune non sinamus omnimodis.	τιμώμενοι χαίρουσιν ἀνθρώπων ὑπο.
Cuius animi exemplum vel hodie, isthic palam...	δείξω δὲ μύθων τῶνδ' ἀλήθειαν τάχα.
. . . . .	. . . . .
Sed ipse procedit foras, ego me aufero	ἀλλ' εἰσορῶ γὰρ τόνδε..... στείχοντα.....
	..... ἔξω τῶνδε χρήσομαι τοπων

Pomysł do rozpoczęcia właściwej akcyi dramatu przejął Szymonowicz z Eurypidesa. Rozmowa sług z Hippolitem ma na celu uwydatnić wyłączne oddanie się Hippolita kultowi Artemidy; rozmowa sług z Józefem wykazać ma jego wiarę głęboką w jedynego Boga (w. 175 i nn.). Hippolit bynajmniej nie przeczuwa grożącego mu niebezpieczeństwa i z lekceważeniem wyraża się o Afrodycie (w. 113. τὴν σὴν δὲ Κύπριν πόλλ' ἐγὼ χαίρειν λέγω); Józef przeciwnie po rozmowie ze sługami ma jakieś przeczucie smutków i nieszczęścia (w w. 188—9). W modlitwie szuka on pociechy i poddaje się z góry woli Bożej z zaparciem się, które ma raczej chrześcijański, niż hebrejski nastrój:

. . . do manus, do equidem manus
Domine, tuum imponere, subire esto meum...

235 . . . ero, aut non ero, moriar aut sospiter:
Tibi moriar, tibi sospiter, sim, absim tuus!

Następuje u Szymonowicza chór panien egipskich, który jest tłómaczeniem chóru Troezenek z Hippolita Eurypidesowego. Jako pierwszy wzór tłómaczenia Szymonowicza z pierwowzoru greckiego zestawiam oba teksty w zupełności. W dalszym toku porównywań ograniczę się o ile możności do liczebnego wskazania miejsc tłómaczonych, z uwydatnieniem różnic dostrzeżonych.

Castus Joseph.	Hippolytus.
Chorus	ΧΟΡΟΣ
vv. 237—285.	(vv. 121—170).
Str. I.	Στρ. ά.
Petra celebris est hic	Ὠκεανοῦ τις ὕδωρ
Quaedam vitrea dis aqua,	στάζουσα πέτρα λέγεται,
Fontemque expositum urnis saxo	βαπτὰν κάλπισι ὑδρὰν παγάν
Jaculans supremo.	προϊεῖσα κρημνῶν,
Apud hanc amica quae-	ὅθι μοί τις ἦν φίλα
- dam est mea, flumineis	ῥάβδος πορφύρεα
Pepla liquoribus	ποταμίᾳ δρόσῳ
Tinguens superque ardua dorsa [rupis	τέγγουσα, θερμὰς δ' ἐπὶ νῶτα πέτρας
In sole aprico expoliens; ea atrum	εὐαλίου κατέβαλλ'· ὅθεν μοι
Nuntium mihi insusurravit,	πρώτα ῥάτις ἦλθε δεσποίναν
Antistr. I.	Ἀντ. ά.
Sontica Iempsar ictam	τειρομέναν νοσερᾷ
Peste, aegra domi occulere	κοίτᾳ δέμας ἐντὸς ἔχειν
Membra et taeniolis caput obnu-	οἴκων, λεπτὰ δὲ ῥᾶκος ξανθὰν
- bere flavum eamque	κεφαλὰν σκιάζειν.
Diem abisse tertiam,	Τριτάναν δέ νιν κλύω
Muneribus Cereris	τάνδε κατ' ἀμβροσίου
Ambrosium os suum	στόματος ἀμέραν
Ex quo abstinet, cor tacito dolore	Δάματρος ἁγνᾶς δέμας ἀγνὸν ἴσχειν
Ultro exedens paeneque terminum [Orci	κρυπτῷ τε πένθει θανάτου τέλου-
Saucia ante tempus appellens.	σαν κέλσαι ποτὶ τέρμα δύστανον.
Str. II.	Στρ. β'.
Anne tu domina ex Pane,	Σὺ γὰρ ἐνθεος, ὦ κούρα,
Anne es concita ex Hecate,	εἴτ' ἐκ Πανὸς εἴθ' Ἑκάτας,

An turba ex Corybantum.	ἢ τῶνδε Κορυβάντων.
An matre montana ex multivaga!	ἢ ματρὸς ὀρείας μητρὸς.
An te impulit feris pollens	Σὲ δ' ἦρα τὸν πολυσπόρων
Dictynna! libi ob iners	Δικτύννα θηρῶν
Opus et habita sacra profane ira-	νηλὴς ἁγνῶν πέλανον τιμᾶς.
-ta! insanit namque etiam per	Φοιτᾷ γὰρ καὶ διὰ λιμνᾶς
Terram illa, per pelagus-	χέρσον θ' ὑπὲρ πόλιος
que urget vaga vada ventis.	δινεῖται νοτίαις κλιμαξί.
Antist. II.	Ἀντ. β'.
Anne Factiferum quisquam	Ἦ τοῦτο τὸν Ἐρεχθεΐδαν
Alter vir tuum dominum	ἀλλόχοον τὸν εὐπατρίδαν
Probro addicere tentat,	τολμᾶσα τις ἐν ὕβρει
Furtum illius molitus talamis?	κρυπτὰ κοίτα λεχέων σῶν;
An de tuo tu inaudisti	Ἢ ναυβάτας τις ἐπλεύσεν
Non dulce tale aliquid!	Κρήτας ἐξόρμους ἀπὸ
Quod te vitae saturet mox	λιμένα τὸν εὐξεινότατον ναύταις
Vinctamque lecto animam	ῥίψαν πείσμα χαλάσας,
Nodis cruciet amaris.	λύπᾳ δ' ὑπὲρ παθέων
	εἴνατα δεθεῖσα ψυχᾷ;
Epod.	Ἐπ.
Solet quoque aegrae propagini	Φιλεῖ δὲ τᾷ δυστοκοῦσᾳ γυναικῶν
Femineae creperum malum	κρυμνᾷ κακὰ δύστανος
Puerperii et inerti-	λιμῷ γένεα συνοικεῖν
-ae excors nausea adesse meum	οἶδμόν τε καὶ ἀχρύστατα, δι' ἐμὲ
[haec eadem	
Transiit alias uterum incillans.	ἔζεν ποτε νηδὺς ἀδῖνα.
Obstetricem ast caeligenam	τὰν δ' εὔλοχον οὐρανίαν
Divam arcitenentem	τοξόνα μελέσθαι
Artemin adii:	Ἄρτεμιν, ἔντεον
Praesto semper adiutrix cum	καὶ γὰρ πολυζήλωτος
Divum adfuit favore.	νέοι σὺν θεοῖσι φυτᾷ.

Przekład łaciński oryginału greckiego jest wcale dokładny, z wyjątkiem drugiej antystrofy, gdzie ustęp dotyczący Tezeusza przerobił Szymonowicz odpowiednio do sytuacyi Putyfara. Następujące po chórze anapesty Szymonowicza są już swobodniejszem naśladownictwem anapestów greckich (Hipp. 171—176).

Wstępują na scenę grecką Fedra i jej Mamka, u Szymonowicza Iempsar (Putyfarowa) ze swoją Mamką. Pomysł zatem wprowadzenia

Putyfarowej, znękanej miłością i chorej zapożyczył Szymonowicz od Eurypidesa. W dalszem następstwie tej pożyczki jest „Castus Joseph" ściśle zależny od rozwoju akcyi w „Hippolicie". Fedra przemienia się w Putyfarowa. Zmysłową egipcyjankę, jak ją nam biblija maluje, Szymonowicz hellenizuje i za Eurypidesem kreśli charakter kobiety, która odczuwa niestosowność swej namiętności, walczy z tą namiętnością, ale bezskutecznie. Nabiera przez to dramat Szymonowicza osobliwego uroku. Putyfarowa staje w całkiem niezwykłem oświetleniu. Strój grecki zrazu jej do twarzy, ale do końca sztuki nie zdoła się ona utrzymać w tej zapożyczonej roli.

Szymonowicz jednak nie zdaje sobie zrazu z tego sprawy. Cały szereg dalszych ustępów jego Józefa świadczy o niewolniczej zależności od Hippolita. Niepodobieństwem jest rozwodzić się nad szczegółami i wykazywać wiersz po wierszu, o ile Szymonowicz tłómaczył wiernie, a gdzie tylko parafrazował Eurypidesa. Naznaczę tylko analogiją sytuacyj, wskażę miejsca dosłownie tłómaczone, tu i owdzie porównam dokładniej teksty grecki i łaciński. W dalszym więc toku narzeka u Szymonowicza Nutrix na zły humor pani swej, chorobą znękanej, powtarzając tylko narzekania, jakie Τροφός roztacza w Hippolicie:

Cast. Jos. 293—320 = Hipp. 177—198.

Następnie Iempsar staje się echem Fedry:

Cast. Jos. 321—331 = Hipp. 199—203.

Ustęp ten jest próbką trudności, z jakiemi walczył Szymonowicz w swym przekładzie. Pięć wierszy Eurypidesa rozbił on tutaj na dziesięć łacińskich, a jednak nie oddał wszystkich piękności oryginału. Malownicze: ἀμπέτασον ὀστέοισιν ὄμμα (202), oddał prozaicznie: solvite crinem. Piastunki Fedry i Iempsar jednako pocieszają swe panie.

Fedra poczyna zwolna zdradzać swą tajemnicę, miłość ku Hippolitowi. Prześlicznie wyraża ona tęsknotę ku łąkom i zdrojom i lasom i górom, a chcąc jeszcze silniej wypowiedzieć swe uczucia marzy o myśliwstwie, wszakże to namiętność Hippolita! Naśladuje ją Iempsar, wzdychając odpowiednio do zajęć Józefa, do losu służącej, która żyje w chatce wiejskiej, czerpie ze zdroju czystego, snu zażywa na trawie i t. d. Bardzo to ładny ustęp, świadczący, jak Szymonowicz umiał zgrabnie stosować pomysł Eurypidesa do własnych celów. Podobnie jak Fedra bezwiednie się zdradza w słowach pełnych niezwykłego zapału dla myśliwstwa, tak Iempsar palcem prawie wskazuje Józefa, kiedy o jego zajęciach mówi:

385 Signum pecori, numerum frugibus
Libet imponere, libet occludere
Resinis dolia, condere, promere,
Libet omne penu; famula, o domine,
Sim tua, sim tua serva, o famule!

Ocknienie się Iempsary z chwilowego szału wzięte jest dalej z Hippolita a rola piastunki-pocieszycielki zupełnie wiernie jest oddana z greckiego tekstu, z tą różnicą, że końcowe wiersze Fedry

317 Τὸ γὰρ ὀρθοῦσθαι γνώμην οὐκ
τὸ δὲ μαίνομένην κακῶν, ἀλλὰ κρατεῖ
μὴ γιγνώσκουσ' ἀπολέσθαι

trochę rozwlekle oddane u Szymonowicza:

386 Si ex vitiis resipiscas, dolor est,
Si cum vitiis vesanire
Porro pergas, porro habeas malum.
Praestiterit, nil gnarum nilque
Oppetiisse scientem.

Nutrix mówi rozwleklej niż Τροφός. Np. w. 397 „Et tu filia crede expertae" jest zbytecznem rozciągnięciem poprzednio wyrażonej myśli. Piastunka Iempsary ma inne zapatrywania niż Τροφός. Τροφός narzeka na zbytnie przywiązanie do swej pani, Nutrix zaś, nawiązując dość sztucznie do wyrzekań Iempsary (w. 386), twierdzi, że żyć bez grzechu jest prawie niemożliwem dla człowieka. Ludzie upadają i podnoszą się, chociaż niełatwo. Cały ten wywód mamki (ww. 395—411) nie wiąże się dobrze z poprzedzającą treścią. Iempsar odpiera słowa mamki uwagą, że łatwiej jest verbo dicere, quam facto ostendere, że trudno, aby to, co boli, nie bolało. Dopiero po w. 415 wraca zależność od Eurypidesa w dalszych słowach piastunki:

Cast. Jos. 418—424 = Hipp. 253—260
426—432 = 261—266.

Dalsza rozmowa Piastunki z Chórem, tudzież namowy Piastunki, aby Iempsar wyjawiła tajemnicę rozpaczy, są dosłownem tłómaczeniem z Hippolita, a mianowicie:

Cast. Jos. 433—473 = Hipp. 267—306.

Mulier senex, dominae meae fidis-[sima (nutrix)	Γύναι γεραιά, βασιλίδος πιστὴ τροφέ
. . . .	. . . .
. . . .	. . . .
. . . .	. . . .
Teque dominumque tuum tuosque [liberos (prodens)	παῖδας πατρῴων μὴ μεθέξοντας δό-[μων

Wyjątek od dosłowności przekładu stanowi w Hipp. w. 281 ἔκδημος ὢν γὰρ τῆσδε τυγχάνει χθονός, czego Szymonowicz nie mógł przejąć, zważywszy, że Putyfar nie był ἔκδημος. Stosownie do sytuacyi wymija Szymonowicz ten wiersz dorabiając własny (447) Quid ni videat! ast illa simulat malum aliud. Podobnie zmuszony jest Szymonowicz zmienić u siebie koniec przemowy Mamki i słowa Eurypidesa odnoszące się do Hippolita przerobić na odpowiedniejsze dla Iempsary:

Castus Joseph.	Hippolytus.
474 (Liberos) Prodens, quibus pla-[gosa mox aliqua imperet	307 μὰ τὴν ἄνασσαν ἱππίαν Ἀμα-[ζόνα,
Noverca, miserosque miseris [tractet modis,	ἣ σοῖς τέκνοισι δεσπότην ἐγεί-[νατο
Vel servoli ipsi pessime usque [insultitent,	νόθον, φρονοῦντα γνήσι', οἶσθά [νιν καλῶς,
Vel iste qui ante te potitur [nunc domo	Ἱππόλυτον.
Josippus. Ie. Ach me!	Φα. Οἴμοι.

W dalszym ciągu nie opuszcza Szymonowicz silnego dyjalogu między Fedrą a Piastunką i tłómaczy go dosłownie, póki się da, zawsze z naturalną zmianą Tezeusza na Faetifera:

Cast. Jos. 479—503 = Hipp. 311—335.

Wstawka Szymonowicza od w. 504 do 526 przewleka niepotrzebnie rozmowę Iempsary z Piastunką; ma to być niejako liczebny równoważnik tego, co opowiada Fedra Mamce o swej rodzinie (Hipp. 337—346), a czego Iempsar nie mogła powtórzyć. Po tej dygressyi mamy znowu naśladownictwo z Hippolita, przyczem zależność Szymonowicza od tekstu greckiego jest wcale znaczna:

Castus Joseph.	Hippolytus.
Ie. Quid quaeso, quale	Φα. Τί τοῦτ', ὃ δὴ λέγου-
[hoc est, amare quod	[σιν ἀνθρώπους ἐρᾶν;
[vocant?	
Nu. Suavissimum et ama-	Τρ. Ἥδιστον, ὦ παῖ, ταὐτόν
[rissimum, filia, malum.	[ἀλγεινόν θ' ἅμα.
Ie. Nos alteram tantum	Φα. Ἡμεῖς ἂν εἴημεν ἕτ-
[huius utimur vicem	[τερον κεχρημένοι.
Nu. Eho! tibine praeter vi-	Τρ. Τί φῄς; ἐρᾷς, ὦ τέκνον,
[rum cognitus amor	[ἀνθρώπων τίνος;
Ie. Nollem agnitum, sed ra-	Φα. Ὅστις ποθ' οὑτός ἐστ'
[pimur aestu ingratiis.	[ὁ τῆς Ἀμαζόνος,
Nu. Quis is? vel unde? cri-	Τρ. Ἱππόλυτον αὐδᾷς;
[mini qui te appetit!	
Ie. Cuiatem eum tu dixeris	Φα.
[iuvenem exterum?	Σοῦ τάδ' οὐκ ἐμοῦ κλύεις.
Nu. Nostrumne Josippum?!	Τρ. Οἵ μοι, τί λέξεις, τέκνον;
[Ie. Loquentem te audio.	[ὡς μ' ἀπώλεσας.
Non ipsa narro. Nu. Proh,	Γυναῖκες, οὐκ ἀνασχέτ', οὐκ
[dii deaeque, quid	[ἀνέξομαι
Ego audio! Nosterne Josip!	Ζῶσ'. ἐχθρὸν ἡμαρ, ἐχθρὸν
[illene	[εἰσορῶ φάος.
Josippus, illud unicum deli-	Ῥῆσω, μεθήσω σῶμ'· ἀπαλ-
[cium heri!	[λαχθήσομαι
Ille oculus alter! lux, fides,	βίου θανούσα.
[columen domus!	
Functam me oportuit	
[prius, quam haec audio.	
Uno hoc die plus vivo.	
[quam vivendum erat.	

Wyrzekania chóru Troezenek (Hipp. 362—372 są zupełnie odmienne od chóru egipskich panien (Cast. Jos. 546—555), które dziwią się, że Józefa tak niezwykły los spotyka, przyczem wypowiadają dość pospolite uwagi o miłości. Długa przemowa Iempsary do chóru Egipcyjanek, w której Putyfarowa opowiada, jak starała się walczyć z nowem uczuciem i ukryć swą miłość, jest tłomaczeniem swobodnem z Hippolita, z wyjątkiem ostatnich wierszy (Cast. Jos. 631—635), gdzie Iempsar najwyraźniej siebie tylko obwinia, zapewniając, że Józef tem tylko zawinił, eximiā quod est formā. Z wyjątkiem tych pięciu wierszy, dodanych przez Szymonowicza, aby zaznaczyć, zgodnie z Biblją, prze-

wrotność Putyfarowej, cała mowa Iempsary jest parafrazą mowy Fedry, tak, że

Cast. Jos. 556—630=Hipp. 373—430.

Zbytecznem chyba dodawać, że Τροζήνια γυναῖκες zmienił Szymonowicz na Aegyptiae puellae. A jednak przyswajając Putyfarowej pojęcia Fedry nie ustrzegł się Szymonowicz rażącej pomyłki, która nosząc wyraźne piętno greckie na sobie, zdradzała źródło zależności od wzorów greckich. Mówiąc tam o przewrotnych i obłudnych niewiastach, udających wstydliwość, zdumiewa się Iempsar nad ich bezczelnością

610 . . . istae, o domina Pontica Cypri,
Qua fronte tandem coniugum vultus sacros
Contra obtuentur!

Zapomniał Szymonowicz, jak niestosownie brzmią w ustach Egipcyjanki zaklęcia na boginię Cypru, które są tylko echem okrzyku Fedry (Hipp. 415) ὦ δέσποινα ποντία Κύπρι. Co okrzyk jeden, to nie ustęp cały. W kilkanaście wierszy potem rozwodzi się Eurypides nad potęgą Kiprydy, przytaczając mitologiczne przykłady jej potęgi (Semele). Cały ten obszerny ustęp nie nadawał się Szymonowiczowi. Ale nim dojdzie do tego ustępu, tłómaczy on Hippolita:

Cast. Jos. 636—647=Hipp. 431—440.

Kiedy Eurypides w Hippolicie (441—476) wykazuje znaczenie i potęgę Afrodyty, Szymonowicz tymczasem każe się rozwodzić Piastunce Iempsary nad dziedzicznością wad, zastanawiając się, czy zawsze przechodzą wady rodziców na dzieci. Piastunka dochodzi do wniosku, że nie zawsze, co innemi słowy ma usunąć skrupuły Iempsary: może ona grzeszyć bez obawy o cześć swych dzieci. Ostatecznie z dwojga złego, należy wybrać mniejsze, a więc nie śmierć, ale miłość zdrożną. Tak to, jak i dalsze rozmowy Iempsary z Piastunką nie wykazują zależności od Eurypidesa. Obraz Putyfarowej bezczynnej, gnuśnej, skreślony przez nią samą, nie jest pozbawiony wdzięku i świadczy o głębszem zastanawianiu się Szymonowicza nad naturą niewieścią:

735 Parce, obsecro, laudare fortunam meam,
Ex qua nihil praeter onus et certissimam
Pestem redundat: habere plurima,
740 Coli ab omnibus, abundare luxu et otio,
Nihil manu propria vel attingere quidem,
Nil seriae curae instituere, nil dare

Ullo labori, aevum sed omne impendere
Conviviis, ornatibus, spectaculis
(Ut morem habemus feminae magnatium).
Quae tam severa mens sit, inter lubricas
Has vanitates quae mali aliquid non trahat!

Szymonowicz nie traci jednak z oczu greckiego wzoru. Czasem rozwinie myśl grecką dokładniej:

Hipp. 486 Τοῦτ' ἐστὶ θνητῶν εὖ πόλεις οἰκουμένας
δόμους τ' ἀπόλλυσ', οἱ καλοὶ λίαν λόγοι.

Cast. Jos. 761 Pulchre mones: hoc scilicet cultissimas
Evertit urbes, hoc domus pessum dedit:
Impensa dicti cura, facti incuria.

To znowu pod koniec tej długiej rozmowy Iempsary z Piastunką wróci do Fedry i jej Mamki:

Cast. Jos. 781—797 = Hipp. 503—512; 516—521.

Przyczem jednak zmienia tyle ważny w Hippolicie wiersz 520

Μή μοί τι Θησέως τῶνδε μηνύσῃς τόκῳ

na obojętną przestrogę (796)

Tacitum tamen sit hoc, nec in vulgus eat.

Następujący chór Egipcyjanek zapożycza z chóru Troezenek tylko pierwszą strofę

Cast. Jos. 805—815 = Hipp. 525—534.

Eurypides bowiem poświęca dalsze strofy tego chóru wyłącznie mitom greckim, których Szymonowicz zużytkować nie mógł. Poeta nasz dorabia strofy inne, nie bardzo udatne. I tak Antistrophe I wyraża niczem niezwalczoną potęgę Amora, przyczem Egipcyjanki wyznają, że bezpieczniej na wojnie,

Quando rapidam ungulam equorum, Mars
Strigat, tunicam superne ahenam
Indutus...

Najlepszą jest Antistrophe II („Anni, anni indomiti"), w której Szymonowicz narzeka na niecopatrzną młodość, płacącą za chwilkę rozkoszy całym wiekiem smutku.

Zbliżamy się do przełomu w tragedyi greckiej. Mamka zdradza w najlepszych, jak jej się zdaje, zamiarach, tajemnicę Fedry Hippolitowi. Hippolit wchodzi na scenę, pełen oburzenia na niecną propozycyją Mamki, pełen zgrozy na myśl o kazirodczej miłości. Zdawałoby się, że odtąd Szymonowicz nie potrafi już zastosować odmiennej greckiej osnowy do swego dramatu. Jakoż próbuje on sił własnych w rozmowie Iempsary z Chórem (846 sqq.), o wprowadzeniu przedwczesnem Józefa na scenę nie myśli. Jednak pokusy były dla humanisty zbyt silne. Hippolit pod wpływem wstrętnych dla niego uczuć Fedry, daje folgę swej wzgardzie dla rodu niewieściego i to w zwrotach wcale, jak dziś mówią, naturalistycznych. O ile jednak pogarda dla kobiet w ustach Hippolita da się uzasadnić, o tyle niestosowną będzie ona w ustach kobiety. A jednak Szymonowicz nie cofnął się przed tym nienaturalnym objawem i złorzeczenia Hippolita kazał wypowiedzieć kobiecie — Iempsarze. W zależności poszedł więc tutaj poeta nasz stanowczo za daleko. Wolno było mężczyźnie wyrzekać na prawo natury i rodzenia dzieci, wyrzekania kobiety na macierzyństwo są niemal potworne. Szymonowicz złagodził wprawdzie zbyt jaskrawe wyrażenia Eurypidesa, ale ustęp odpowiedni jest jednak niczem innem jak tylko dosłownem prawie tłomaczeniem:

Castus Joseph.	Hippolytus.
Iempsar:	Hippolytus:
948 Ast seminari si hominum o- [portuit genus	618 Εἰ γὰρ βρότειον ἤθελες σπείρειν [γένος,
Cis feminarum usum fuisset [id utinam!	οὐκ ἐκ γυναικῶν χρῆν παρα- [σχέσθαι τόδε,
950 Praestiterat immortalium tem- [plis Deum	620 ἀλλ' ἀντιθέντας σοῖσιν ἐν ναοῖς [βροτοὺς
Tantum, aut chalybis, aut [aeris, auri aut divitis	ἢ χρυσὸν ἢ σίδηρον ἢ χαλκοῦ [βάρος
Inferre, quantum quisque de- [primeret puer,	παίδων πρίασθαι σπέρμα, τοῦ [τιμήματος
Atque ita propagem liberum [emptam tollere,	τῆς ἀξίας ἕκαστον· ἐν δὲ δώ- [μασι
Domosque colere liberas sine [feminis.	ναίειν ἐλευθέροισι θηλειῶν ἄτερ.
955 Cum pestis huius in domum [introductio	625 Νῦν δ' ἐς δόμους μὲν πρῶτον [ἕζεσθαι κακὸν
Vel inchoatur magno opum [dispendio:	μέλλοντες, ὅλβον δωμάτων ἐκ- [πίνομεν.

Quin ipse (quod nos haud [bonas liquido arguit)
Qui protulit, qui aluit pater [procul suis
Ex aedibus domum in alienam [segregat
Additque dotem, ableget abs [se ut modo malum.
Ast qui potitus est sibi immi- [tem feram
Laetatur usque, quando sta- [tuae pessimae
Pulcherrimum ornatum appa- [rat peplaque, genus
Omne coëmit, lapidans pecu- [lium domus.
Nec iam facultas segregandi, [affinium
Clarorum enim ergo fert vel [ingratum torum,
Aut si propinqui futiles, uxor [proba,
Tum pensat infortunium bono [opprimens.
Carere utroque aptissimum, [aut ducenda si
Erit uxor, insulsa et stolida [ducenda erit.
Solertem ego odi feminam, [neque approbo,
Quae sapiat ultra muliebrem [sapientiam.
Vafriciem enim facilius inge- [nerat Venus
Sapientibus; stolidis soliditas [ipsa pro
Sapientia et custodia est.

Τούτῳ δὲ δῆλον ὡς γυνὴ κακὸν [μέγα·
προσῇσεις γὰρ ὁ σπείρας τε κἀκ- [τρέψας πατὴρ
ῥερνὰς ἀπῴκισ', ὡς ἀπαλλαχθῇ [κακοῦ.
ὁ δ' αὖ λαβὼν ἀτηρὸν ἐς δόμους [κακὸν
γέγηθε κόσμον προστιθεὶς ἀγάλ- [ματι
καλὸν κακίστῳ καὶ πέπλοισιν [ἐκπονεῖ,
δύστηνος, ὄλβον δωμάτων ὑπε- [ξελών.
Ἔχει δ' ἀνάγκην, ὥστε κηδεύσας [καλοῖς
γαμβροῖσι χαίρων σώζεται πικρὸν [λέχος,
ἢ χρηστὰ λέκτρα, πενθεροὺς [δ' ἀνωφελεῖς
λαβὼν πιέζει τἀγαθῷ τὸ δυσ- [τυχές.
Ῥᾷστον δ' ὅτῳ τὸ μηδέν, ἀλλ' [ἀνωφελὴς
εὐηθία κατ' οἶκον ἴδρυται γυνή.

Σοφὴν δὲ μισῶ· μὴ γὰρ ἐν γ' ἐ- [μοῖς δόμοις
εἴη φρονοῦσα πλεῖον' ἢ γυναῖκα [χρή.
Τὸ γὰρ κακοῦργον μᾶλλον ἐν- [τίκτει Κύπρις
ἐν ταῖς σοφαῖσιν· ἡ δ' ἀμήχανος [γυνὴ
γνώμῃ βραχείᾳ μωρίαν ἀρχ- [αίᾳ φέρει.

Rola Piastunki poczyna się odmiennie rysować w obu dramatach. Τροφός namawia Hippolita do kazirodztwa. Nutrix jest uczciwą kobietą, która pragnie zapomocą leków uzdrowić Iempsarę z miłosnych zapałów.

Nie rozumiemy, dlaczego Iempsar opowiada przed chórem niepro-
szona swoje niedbałe zamachy na cnotę Józefa? Jest to nienaturalne, nie-
zgodne z usposobieniem Iempsary, która niedawno jeszcze nie chciała
zgodnie z Fedrą, wyznać nawet swej miłości; teraz zaś rozszerza się
nad nią w szczegółach mało przyzwoitych:

Meon' periculo ille sanctimonias
Impune venundet suas! iocumque me
Sibi habeat impurissimus, quasi innocens,
Quasique mulieris insciens sit! qui alicubi
Diobolarias ante lupas suam
Obscenitatem prostituit! ah me! etc. etc.

Coraz mniej zatem dla Szymonowicza sposobności, aby utrzymać zależność od Eurypidesa. Inaczej kończy swój zawód Fedra, która (Hipp. 731) ustępuje wcześnie ze sceny i kończy samobójstwem, inaczej egipcyjanka namiętna, która, mniej troskliwa o swą cześć niewieścią, pragnie uparcie zwyciężyć Józefa.

Następujący u Szymonowicza chór (1124 sqq.) już tylko w pierwszej strofie i to nieznacznie zależnym jest od Eurypidesa.

Castus Joseph.	Hippolytus.
Superum qui nunc potens	Ἠλιβάτοις ὑπὸ κευθμῶσι γᾶς
Humanam eripiat mihi	ἵνα με πτεροῦσσαν ὄρνιν
Formam, generique avium	ἔθος ἐν ποτανοῖς ἀγέλαις
Compositis ad brachia pennis	θείη.
Adscribat, ut vel columba.	
Vel hirundo querula sim.	

Wykazałem już dawniej, że z tego samego chóru (στρ. β') przełożył Jan Kochanowski parę wierszy, które umieścił na czele swego chóru w Odprawie Posłów Greckich („O białoskrzydła morska pławaczko"). I Szymonowicz korzysta bardzo ogłędnie z tego chóru „Hippolita", przepełnionego czysto grecką osnową. Od tego to chóru ustaje wybitna zależność Szymonowicza od Eurypidesa. Odtąd jest Szymonowicz na swoim chlebie. Piastunka (Cast. Jos. 1192 sqq.) już tu stanowczo jest inną, niż Τροφὸς Fedry. Pomimo całej swej uległości dla Iempsary jest jej Mamka pełna podziwu dla cnoty Józefa:

Tantum, tam inauditum pudorem, tam ratam
Mentem, tam inevictam fidem vidisse me!

Mamka Iempsary przechyla się na stronę Józefa; ta zmiana w usposobieniu razi nieco wobec poprzednich zaklęć wierności i przywiązania do Iempsary (wziętych, co prawda, z Eurypidesa), któremi Piastunka szafuje. Teraz cnota Józefa podziw budzi w Mamce:

1216 ..sed impudentiamne in hera magis
Demirer, anne in iuvene sanctimoniam!

O ile na początku dramatu Józef występuje w roli uczciwego, skromnego, ale dość stanowczego sługi, o tyle w opowiadaniu Mamki wygląda raczej na młodzieniaszka, niż na młodzieńca pewnego siebie. Nutrix opowiada:

1234 ..... quam ad meam
Vocem profatam palluit (?) perque horruit (?)....
1250 Hic ille, ceu petita ad aram victima,
Cunctatus, immoratus, accessit tamen.

Namiętność Iempsary odmalowana jest za to w silnych, gorących wyrazach (1255—1284). Nie do darowania błąd popełnia Szymonowicz, każąc być Piastunce obecną przy scenie uwodzenia i gwałcenia niemal Józefa. Gdybyż Mamka z ukrycia przyglądała się tej scenie, rozumielibyśmy prędzej ten wybieg poety, który chciał nam dać jeśli nie samą drastyczną scenę, tedy przynajmniej jej opowieść szczegółową. Ale Mamka jest tuż, w komnacie Iempsary. Przypuśćmy nawet, że Iempsar nie wstydzi się swej Mamki, która ją wychowała; czy jednak mogła zapomnieć, że obecność Mamki działać może tylko otrzeźwiająco na Józefa?...

Jakoż biedny Józef groźnie się stawia:

1288 ... vultu et habitu masculam
Quandam undecumque praeditus minaciam
Oculumque pernicem modo ad me (do Mamki) modo ad eam
Identidem circumtulit...

Obecność Mamki nastraja go po kaznodziejsku:

officii fideique monuit,
Magnamque legem iusque iurandum tori,
Testatus, hortatusque sane sanctiter,
Petiit, pudorem integritatemque legeret
Praeferre momentaneae libidini etc.

Szkoda, że Szymonowicz, który opuszczony od Eurypidesa, z daleka zapatruje się na Senekę, nie wziął przykładu ze wstydliwości Fedry u Seneki (Hippolytus 594 sqq.):

. . . . Magna pars sceleris mei
Olim peracta est: serus est nobis pudor
Amavimus nefanda, si coepta exsequor
Forsan iugali crimen abscondam face

i dalej w rozmowie z Hippolitem.

W stosunku Józefa do Putyfarowej zapożycza jednak Szymonowicz porównania, którego użył Seneka, malując stanowczość Hippolita.

Castus Joseph.	Sen. Hipp.
1286 . . . . . At ille ceu saevo [mari	580 Ut dura cautes undique in- [tractabilis
Saxum sonoris oblatratum [fluctibus.	Resistit undis et lacessentes [aquas
Rigidus reflexit...	Longe remittit . . . .

Wzgardzona Iempsar obawia się teraz skandalu, będąc przekonana, że Józef rozgłosi jej lubieżność. Ta obawa skandalu, która Fedrę u Eurypidesa popycha do samobójstwa, podsuwa sprytnej Putyfarowej myśl, że należy uprzedzić Józefa i oskarżyć go przed Putyfarem o zamiar cudzołóstwa. Szymonowicz bardzo dowcipnie kreśli przewrotność Putyfarowej, która zmysłowy swój pociąg ku Józefowi tłómaczy czarami, jakie Józef jej zadaje, wpływem demonów cudzoziemskich:

1355 . . . . merum maleficium
Operamque Daemonum, quibus iam veniit

Totus superstitiosus et Daemonicus,
Cultor aliorum absconditorum numinum.
Neque facies, neque species enim illius
1360 Tanti est, meo domino anteferri ut digna sit!
Neque indoles constructa amori: quicquid est
Veneficum ludibrium est, quo me excitam
Ideo impetivit, ut vel illusam palam
Vulgo propinaret...

Pojawienie się Putytara (Lucifer) i jego dyjalog niespokojny z małżonką ma dużo podobieństwa do dyjalogu Tezeusza z Fedrą u Seneki; zależność uwydatnia się niekiedy nawet w wyrazach:

Castus Joseph.	Sen. Hipp.
1155 Haec vestis expediat, quam	980 Hic dicet ensis, quem tumultu
[adulter territus	[territus
Clamore nostro, liquit cla-	Liquit stuprator, civium
[bens fuga.	[accursum timens.

Putyfar dowiaduje się o rzekomem przestępstwie Józefa. Na tę wiadomość wpada Putyfar w wywody pełne niesmacznej retoryki (1500—1525), która kończy się sentencyją poważnie komiczną:

communio
In rebus aliis esse, in uxore haud potest!

Po krótkiej rozmowie z Józefem, Putyfar każe go do więzienia wtrącić tymczasem,

Donec, quid illo fit, statuo per otium.

Ta zwłoka nie podoba się Putyfarowej, i nam również, ponieważ bez potrzeby przeciąga dramat o 200 wierszy.

Jeszcze jeden chór wyraża wątpliwość swą w porządek wyższy, w Opatrzność. Na niebie panuje ład najlepszy: noc po dniu, dzień po nocy następuje, wiosna po zimie i t. d. Na ziemi porządek nie jest równie ścisły: niewinni cierpią, złoczyńcy się radują; prawie że zwątpić trzeba o potędze boskiej. Zestawienie to (Cast. Jos. 1563—1594) wzięte jest z Seneki Hipp. 959—985, gdzie chór podobne czyni refleksyje po wybuchach Tezeusza:

Cur tibi tanta est cura, perennes
Agitare vias aetheris alti? . . .
. . . . . et cur idem,
Qui tanta regis . . . . . .
. . . . . hominum nimium
Securus abes, non sollicitus
Prodesse bonis, nocuisse malis?

W dokończeniu dramatu, Szymonowicz dzieli chór na dwa półchóry, z których jeden doznaje wyrzutów sumienia, że nie świadczył przed Putyfarem o niewinności Józefa, a drugi uspokaja się rozumowaniem, że toby się na nic nie było zdało wobec wszechwładnej Putyfarowej, a zresztą Józef nie wzywał chóru na świadectwo.

Półchór spodziewa się nadto, że Iempsar ochłonie z gniewu i że sprawa łagodnie się załatwi; co więcej, półchór twierdzi zupełnie po chrześcijańsku, że Pan Bóg na to tylko poniżył Józefa, aby go tem

wyżej wynieść z czasem. Niezbędny poseł zdaje sprawę z uwięzienia Józefa, którego poddanie się wyrokom Bożym jest budujące. Wśród modlitwy jego w więzieniu miała się ukazać jasność, a poseł spieszy z tą niezwykłą nowiną do Putyfara. Chór, złorzecząc „Kalumnii", która niespodziewanie jako sprawczyni całego nieszczęścia występuje (1744. 5.), przyrzeka w razie potrzeby dać świadectwo prawdzie i obronić Józefa.

„Castus Joseph" nie ma zatem jasnego rozwiązania. Wypłynęło to poniekąd z natury samego przedmiotu. Iść dalej z Biblją, znaczyłoby chcieć pisać drugi dramat „Józef i bracia jego", co już nie było zamiarem Szymonowicza. Chciał on tylko zestawić bohatyra hebrejskiego z bohatyrem greckim. Analogija dwu tych herosów czystości nęciła go, analogija szczegółów zachęciła do korzystania z wzorów greckich, a krótka opowieść biblijna urosła pod ręką humanisty do obszernej kopii tragedyi greckiej. W wykonaniu samem poeta nasz nie ufał siłom własnym, kopijował o ile mógł wiernie wspaniały wzór grecki, chętniej tłómaczył, niż parafrazował. Nawet kiedy go pierwowzór grecki opuścił, jeszcze nie rad był sił własnych próbować; zwrócił się do kopii wprawdzie, zawsze jednak klasycznej, do naśladowniczej tragedyi Seneki.

W rezultacie z tego przystosowania przedmiotu biblijnego do treści helleńskiej wyszła postać Putyfarowej zrazu szlachetnie piękna. Oblicze to cierpiącej z miłości kobiety wykrzywia w końcu sprośna lubieżność, której daremnieby szukali u Fedry Eurypidesa. Iempsar nie wznosi się do wyższej skali uczuć Greczynki. Fedra, królowa, kocha z dystynkcyją; wzgardzona, umie umrzeć i zemścić się; żona namiestnika Egiptu mści się także, ale jej przez myśl nie przejdzie umierać: wszakże Józef nie pierwszym i nie ostatnim. Iempsar jest typem gorącej kobiety Wschodu, mściwej, bez charakteru.

Józef jest w dramacie Szymonowicza figurą blada, flegmatykiem, który ani się nie uniesie na zarzut bezczelny, ani nie spróbuje nawet obrony. W dramacie, który liczy 1757 wierszy mówi Józef, nadający tytuł sztuce, zaledwie około siedmdziesiąt wierszy.

* * *

Zastanawiano się nieraz, dlaczego renesans nie wydał dramatu samoistnego, dlaczego nie wzniósł się ponad naśladownictwo trwożliwe wzorów klasycznych. Ale jeżeli w każdym wielkim i prawdziwym dramacie występują do walki ludzie z wyższym, moralnym porządkiem, to tej zasady dramatycznej, tego porządku moralnego nie było z pewnością

w wieku Borgiów ani w wieku Lutra; skądżeż się miał wziąć w dramatach ówczesnych? Dramat renesansu nie miał w otoczeniu swem niezbędnej dla siebie ostoi przekonań i zasad moralnych. Naśladował on, nieraz z powodzeniem, świetne formy dramatu klasycznego, ale świętego zapału starych Greków dla greckich wierzeń i uczuć daremnieby szukał wśród swoich widzów, jak napróżno szukałby wśród nich głębokiej wiary, poszanowania dla Kościoła i dogmatu.

U nas próbuje lękliwie Kochanowski chóru greckiego w Odprawie Posłów, próbuje Eurypidesowej Alcesty; Górnicki już tylko Senekę tłómaczy; Szymonowicz wreszcie w szatach żydowina biblijnego przemyca promienną postać nieskazitelnego Hippolita.

W takiem przebraniu czy zdołał duch grecki działać ożywczo na ludzi Zygmunta III? Ale może przyszłemu wychowawcy Jakóba Sobieskiego i Tomasza Zamoyskiego zależało tylko na tem, aby dramat jego szczepił dobre obyczaje, aby, jak mówi jego tłómacz, „młódź się w cnotach Józefa ćwiczyła i przykładem jego krew bujną swoją hamować w sobie umiała“ ?.

We Fryburgu Szwajcarskim, Styczeń 1892 r.

ARS MORIENDI.

Rozprawa bibliograficzna.

Napisał

Dr. Zygmunt Celichowski.

W całym rozwoju ludzkości nie było może wynalazku ważniejszego i płodniejszego w następstwa nad wynalezienie sztuki drukarskiej. Z ciasnych murów klasztornych, gdzie przepisywano rękopisy, i z komnat bogaczów, którym te kosztowne skarby rękopiśmienne były jedynie dostępne, rozlała się oświata szerszem korytem; z wyżyn społecznych wstąpiła między lud, któremu druk ułatwił nabywanie i przyswajanie sobie zdobyczy rozumu ludzkiego. Czem koleje żelazne są w bieżącym wieku dla wymiany materyjalnych bogactw, tem stał się druk dla wzajemnej wymiany płodów ducha ludzkiego. Myśl ludzka, skrystalizowana na papierze za pomocą ruchomych czcionek, prędzej odtąd i łatwiej obiegała okrąg ziemski, powołując i wciągając wszędzie ogół do pracy umysłowej.

Wywdzięczając się niejako za tyle dobrodziejstw, które sztuka drukarska sprowadziła dla oświaty, zajmowali się liczni uczeni historyą jej wynalezienia, udoskonalenia i rozszerzenia. W każdej niemal literaturze są znakomite prace, mające na celu wyświecenie dziejów wiekopomnego wynalazku. Badania te rzuciły wiele światła na początki drukarstwa, nie zdołały jednakże wszystkich rozwiać wątpliwości. Co do samego wynalazku nawet nie masz dotychczas zgody między biblijografami: między Niemcami a Holendrami toczy się spór o zaszczyt pierw-

szeństwa w tej mierze. Niemcy ujmują się za swym Guttenbergiem. Holendrzy zaś za Kosterem z Harlemu.

Rozstrzygnięcie tego sporu tem jest trudniejsze, iż wynalazek druku, tak samo jak wiele innych odkryć i wynalazków, nie był owocem natchnienia, nie był dziełem jednej chwili, lecz raczej wynikiem długich przygotowawczych prac i mozołów, był raczej dalszem następstwem innego, równie pięknego i ważnego, chociaż mniej głośnego wynalazku. Zanim bowiem zaczęto drukować ruchomemi czcionkami, odkąd początek rzeczywisty sztuki drukarskiej liczyć należy, znano już tak zwaną ksylografię, czyli odbijanie na papierze ryein, pisma, słowem różnych znaków, za pomocą form wyrzynanych na drzewie. Sposób wybijania monet i odbijania pieczęci za pomocą stępli metalowych naprowadził na myśl odbijania różnych znaków formami rzniętemi w drzewie. Najprzód użyto tej metody do obrazków — bądźto kart do grania, bądź obrazków świętych i innych. Pod temi obrazkami umieszczano następnie podpisy, wyrzynane na drzewie razem z obrazkami. W dalszym rozwoju powstały stąd całe książki, zazwyczaj z rycinami i z objaśniającym je tekstem, odbijane za pomocą licznych takich tablic rytych na drzewie. Otóż to są tak zwane druki ksylograficzne, poprzedzające wynalazek właściwego drukarstwa.

Początków ksylografii szukać należy w wieku XIV; wiele tam jednakże jeszcze wątpliwości, niepewnych podań, mylnych twierdzeń i fantazyi biblijografów. Pierwszy datowany okaz ksylograficzny jest dopiero z r. 1423: jest to sławna w historyi drzeworytnictwa i drukarstwa, a wspomniana także przez naszego Bandtkiego w Historyi drukarń krakowskich rycina św. Krzysztofa z wyrytym pod nią dwuwierszem łacińskim i rokiem 1423. Zakwitła zaś ksylografija około r. 1440—1450 i z tego to czasu pochodzą pierwsze książki, wytłoczone drukiem ksylograficznym.

Ponieważ jednakże całe stronice ryte na drzewie przydawały się tylko na jednorazowy użytek, do wytłoczenia jednego tylko dzieła, przeto pracujący w tej sztuce przemyśliwali nad wynalezieniem sposobu częstszego zużytkowania swych robót i prędszego i łatwiejszego wykonywania swych wyrobów drukarskich. Zrodziła się stąd myśl wyrzynania luźnych wyrazów, następnie osobnych liter, któreby na wzór pisma zestawiać i którychby przeto wielokrotnie do różnych robót używać można. Trudno rozstrzygnąć, komu się w tej mierze zaszczyt pierwszeństwa należy, być nawet może, iż myśl ta, narzucająca się niemal sama ze siebie, równocześnie w niejednym powstała umyśle i że równocześnie w kilku miejscach, mniej lub więcej szczęśliwie, poczęto robić w tym kierunku próby. Ale jak Kolumbowi nikt nie zaprzecza odkrycia Ameryki, ani

naszemu Kopernikowi nowoczesnego układu systemu planetarnego, chociaż obaj mieli poprzedników dążących do tego samego celu i nieraz celu tegoż bliskich, tak samo, wobec dotychczasowych badań, palma wynalazku drukarstwa pozostaje przy obywatelu moguckim Guttenbergu, chociażby nawet dowiedziono, że równocześnie gdzieindziej także napotykają się ślady podobnych usiłowań. Guttenberg bowiem pierwszy pokonał szczęśliwie trudności i udatnemi wyrobami wsławił tak swój wynalazek, iż tenże zyskał ogólne uznanie i przyjęcie. Guttenberg sam trudnił się pierwotnie drzeworytnictwem: bibliografowie przytaczają wykonany przez niego druk ksylograficzny, jest nawet tradycya, iż pierwszy swój druk rzeczywisty wykonał ruchomemi czcionkami, które powycinał z poprzednio zrobionej tablicy ksylograficznej.

Nie będziemy się jednakże dłużej zabawiali przy wynalezieniu i początkach drukarstwa, o czem literatura nasza posiada już pouczające rozprawy Bandtkiego, Lelewela i innych: potraciliśmy zaś o tę sprawę ze względu na ścisły związek, jaki zachodzi między drzeworytnictwem, drukiem ksylograficznym a właściwem drukarstwem.

Szczegółowym zaś celem niniejszej rozprawy jest zapoznanie czytelników z pewnym ciekawym zabytkiem ksylografii, owej poprzedniczki sztuki drukarskiej. Sądzę, że wiadomość o narodzinach i pierwocinach i że każdy szczegół z historyi tej sztuki, bez której ród ludzki możeby jeszcze w grubych pogrążony był ciemnościach, nie powinien być obojętny dla wykształconego ogółu. Jeżeli krzemyczki, kamienne siekierki i inne tego rodzaju narzędzia, któremi przodkowie nasi dzikie pokonywali zwierzęta, budzą dzisiaj ciekawość nietylko samych archeologów z powołania, ale i szerszej wykształconej publiczności, to o ileż więcej zajęcia budzić winny szczegóły o drukarstwie, o tem narzędziu, którem się duch ludzki tak skutecznie do zwalczenia ciemnoty średniowiecznej posługiwał, któremu my w znacznej części dzisiejszy rozwój oświaty zawdzięczamy!

Obce narody, mianowicie Francuzi i Niemcy, posiadają bogate literatury odnoszące się do historyi drukarstwa w ogóle, jak niemniej znakomite badania, tyczące się szczegółowo druków ksylograficznych. Dla chcących się bliżej z drukami temi zapoznać wymienię tu kilka najlepszych prac, odnoszących się do tego przedmiotu, mianowicie: Heineckena „Idée générale d'une collection complète d'estampes" (1777), Guichardа rozprawę o drukach ksylograficznych biblioteki paryskiej w Techenera „Bulletin du Bibliophile", Hellera „Geschichte der Holzschneidekunst" (1823), Falkensteina „Geschichte der Buchdruckerkunst in ihrer Entstehung und Ausbildung" (1840), Sotzmanna rozprawy w Raumera „Historisches Taschenbuch" (1837, 1841), Massmanna „Die

Xylographa der königl. Hof- und Staatsbibliothek sowie der königl. Universitätsbibliothek zu München“ (1841). Na szczególną uwagę zasługuje dzieło „Die Anfänge der Buchdruckerkunst in Bild und Schrift, an deren frühesten Erzeignissen in der Weigel'schen Sammlung erläutert von T. O. Weigel und dr. Ad. Zestermann“ (Lipsk 1866). Jak tytuł wskazuje, jest to bibliograficzny opis znakomitego zbioru księgarza i antykwaryusza lipskiego Weigla, wydany w 2 tomach in folio, a ozdobiony 145 podobiznami i licznemi umieszczonemi wśród tekstu rycinami.

Żałować tylko należy, że cena tego dzieła, 252 marki, czyni je nieprzystępnem dla mniej zamożnych bibliografów, którzy się zadowolnić muszą wyciągiem z owego dzieła, drukowanym jako katalog aukcyjny (cena 12 marek).

W najnowszym wreszcie czasie poczęło wychodzić dzieło pod tytułem „Manuel de l'amateur de la gravure sur bois et sur métal au XV siècle“ par W. L. Schreiber, w 6 tomach, którego tom IV obejmie opis książek, wydanych drukiem ksylograficznym.

U nas biblijografia polska znakomite w ostatnich czasach zrobiła postępy, biblijografia natomiast powszechna bardzo dotychczas słabo w literaturze naszej jest reprezentowana. Z pisarzów naszych pierwszy Feliks Bentkowski w książeczce swej O najdawniejszych książkach drukowanych w Polszcze, a następnie dosłownie w Historyi literatury polskiej (T. I, str. 101 i nast.) mówi o wynalezieniu druków ksylograficznych, a przypisując ten wynalazek stanowczo Jansonowi Kosterowi, obywatelowi harlemskiemu, tak się w dalszym ciągu wyraża: „Po wydoskonaleniu ważnego wynalazku druków ksylograficznych dzieło Mateusza z Krakowa pod tytułem „Ars moriendi“, około r. 1440 przez Kostera w Harlemie wydane, do najpierwszych tego rodzaju należy. Zaszczytem jest dla nas, iż sława polskiego autora, lubo już naówczas nieżyjącego, tak była wielką, że dziełu jego nad tylu innemi dając pierwszeństwo, godnem je osobliwiej rozmnożenia osądzono, i że pismo Polaka sztukę drukarską w samych początkach zatrudniało“.

Przeciwko powyższemu twierdzeniu wystąpił Bandtke w swej Historyi drukarń krakowskich. Wspomniawszy najprzód o rycinie św. Krzysztofa z roku 1423 i opisawszy inny, tymże sposobem robiony, obrazek świętych Pańskich, znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej, wylicza według Heineckena kilka druków ksylograficznych, a między niemi Biblię Pauperum, której egzemplarz posiadała niegdyś Biblioteka krakowska, jako też traktat Ars moriendi. „Żeby zaś umiejętność umierania, dodaje przeciwko Bentkowskiemu, była dziełem Mateusza z Krakowa, mylnie Maciejem z Krakowa nazywanego, rodem Polaka,

nie zgadza się z prawdą bynajmniej, tak jak to, co [illegible] Koster w Harlemie r. 1440 wybił". Dowody, które Bandtkie przytoczył przeciwko polskiej narodowości Mateusza i przeciw pochodzeniu jego z Krakowa, nie są bynajmniej stanowcze i przekonywające, przyznać jednakże należy, iż [illegible] Kostera w r. 1440 na bardzo wątłej polegało podstawie, a Mateusza autorstwo Artis moriendi nie było także dostatecznie uzasadnione i udowodnione. Pośrednie też i ostrożne stanowisko zajął w tym sporze Lelewel, który biorąc za nić przewodnią rozbiór Historyi piśmiennictwa krakowskiego Bandtkiego i tegoż Historyi Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, napisał i wydał w roku 1823 Bibliograficznych ksiąg dwoje, dzieło pełne ciekawych i ważnych spostrzeżeń bibliograficznych i bibliotekarskich. „Jakiżkolwiek, pisze on w T. I str. 18, po dalszych sporach los na Macieja de Cracovia wypadnie, czyli okaże się rodem z Pomorza czy z Polski, to na zawsze najpewniejszą zostanie, że autor Artis moriendi jest zupełnie nieznany". O samym zaś druku tak pisze: „Ars moriendi ksylografowane jest płodem bezimiennym. Cieszy się Tytus hr. Działyński (w Konarzewie pod Poznaniem piękne zbiory ksiąg posiadający), że jeden egzemplarz ksylograficznej Artis moriendi posiada. Są to niesłychane rzadkości, mianowicie w stronach naszych".

Ze względu właśnie na ową „niesłychaną rzadkość", opisałem w wydanej r. 1874 rozprawce [1]) wzmiankowany powyżej przez Lelewela egzemplarz, który wraz z całym swym księgozbiorem przeniósł hr. Tytus Działyński do Kórnika, gdzie się po dziś dzień znajduje.

Niniejsze drugie wydanie uzupełniam w ten sposób, że daję wierny przedruk tekstu wedle pierwszego wydania z odmianami egzemplarza kórnickiego, a opis bibliograficzny tychże wydań umieszczam w przypiskach i to opis każdej strony z osobna pod odpowiednim tekstem. Przedruk tekstu zaś poprzedzam uwagami o różnych tekstach i wydaniach traktatu De arte bene moriendi, jako też o domniemanym autorze naszego traktatu.

Jednym z najpopularniejszych tematów ludowej literatury religijnej XV wieku, była sztuka umierania: ars moriendi. Liczne rękopisy zawierają ten traktat i wielka jest liczba drukowanych jego wydań. Zaznaczyć tu przecież należy, iż nie jest to zawsze ten sam traktat, lecz że przeciwnie kilka jest jego odmiennych tekstów i kilku różnych autorów.

[1]) Ars moriendi z r. [illegible] ksylograficzny. Opis egzemplarza Biblioteki kórnickiej skreślił dr. Zygmunt Celichowski. Toruń, 1874, stron 15.

O ile dotychczasowe badania stwierdzić zdołały, najstarszym z nich jest skreślony około roku 1408 przez znakomitego i w literaturze teologicznej tak sławnego kanclerza paryskiego Uniwersytetu Jana Gersona, któremu niektórzy pisarze nawet autorstwo „Ksiąg o naśladowaniu Jezusa Chrystusa“ przypisywali [1]). Traktat o sztuce umierania stanowi trzecią część obszerniejszej pracy Gersona pod tytułem: „Opusculum tripartitum de praeceptis decalogi, de confessione et de arte moriendi“. Obchodzący nas tu bliżej trzeci dział tej pracy rozpada się na 4 części, z których 1-sza zawiera exhortationes, 2-ga interrogationes, 3-cia orationes, 4-ta observationes, cały zaś traktat o śmierci zaczyna się od słów:

Si veraces fidelesque amici cujuspiam egroti curam diligentius agent pro ipsius vita corporali fragili et defectibili conservanda, exigunt a nobis multo fortius deus et caritas pro salute sua spirituali sollicitudinem gerere specialem... Quam ob rem cura fuit presenti scripto componere brevem quendam exhortationis modum habende circa eos, qui sunt in mortis articulo constituti.

Książeczka ta przez Gersona równocześnie w jego ojczystym francuskim i w łacińskim napisana języku, była rodzajem katechizmu, zawierającego najważniejsze zasady wiary i moralności, naukę o spowiedzi i przepisy zachowania się w godzinę śmierci. To też episkopat francuski, uznając jej użyteczność, rozporządził liczne jej odpisy i zalecił wywieszanie takowych na tablicach w kościołach, szkołach i szpitalach.

Ksylograficznego wydania tej pracy Gersona nie było, natomiast po wynalezieniu sztuki drukarskiej wielokrotnie była przedrukowana i na obce tłomaczona języki, mianowicie też na język niemiecki [2]).

[1]) Johannes Gerson, Professor der Theologie und Kanzler der Universität Paris, eine Monographie von dr. Johann Baptist Schwab. Würzburg, 1858. zob. str. 683. Autor popełnia niedokładność, naznaczając stanowczo r. 1408 jako datę napisania Opusculum tripartitum; jest to tylko ostateczna ku górze granica, bo w tymże roku już w innem piśmie jest wspomniane, mogło było atoli powstać kilka lat wcześniej.

[2]) Die deutschen Sterbebuchlein von der ältesten Zeit des Buchdruckes bis zum Jahre 1520, von dr. Franz Falk. Mit 9 Facsimiles. Kolonia 1890. Z tłomaczów niemieckich wyszczególnić należy sławnego kaznodzieję sztrasburskiego Jana Geilera de Kaisersberg, który wydał dosłowny przekład Opusculum tripartitum pod tytułem: Der dreieckicht Spiegel, a prócz tego osobno r. 1482 traktat o śmierci, w skróceniu pod tytułem: Wie man sich halten sol bei einem sterbenden Menschen. Biblioteka kórnicka posiada podobiznę tego wydania wykonaną r. 1878 „Facsimile avec une introduction par l'abbé L. Dacheux“. Traktat ten zaczyna się od słów: Ein getruwer warer frund eyns sichen menschen pfligt grosen fliss anzukoren, wie er in by liplichem zergenglichem leben behalten möge.

Drugim z rzędu a najwięcej znanym traktatem o sztuce umierania jest ten, który rozpowszechniony został za pomocą ksylografii pod tytułem Ars moriendi. Zajęciu, jakie w bibliografach budziły wszelkie druki ksylograficzne, zawdzięcza też niniejsza Ars moriendi, iż w dziełach bibliograficznych o niej najwięcej się rozpisywano, kiedy siostrzyce jej poszły poniekąd w zapomnienie. Że późniejszym jest ten traktat od pracy Gersonowej, dowodzi ta okoliczność, iż autor we wstępie powołuje się na Gersona temi słowy: Et ergo nullatenus infirmo detur spes nimia corporalis sanitatis consequende. Nam secundum cancellarium parisiensem sepe per talem falsam consolacionem et fictam sanitatis confidentiam certam incurrit homo dampnationem", a taż uwaga znajduje się dosłownie w traktacie Gersona o śmierci, w ustępie zawierającym observationes.

Nasuwają się teraz dwa pytania: z którego czasu pochodzi ten traktat i kto jest jego autorem. Aby wyjaśnić te kwestye, należałoby przedewszystkiem zbadać rękopisy, zawierające naszą Ars moriendi. Zróbmy ich przegląd, o ile są znane.

W bibliotece miejskiej w Marsylii znajduje się podobno taki kodeks [1]), ale tenże nie był mi dostępny.

Drugi kodeks przytacza Loserth (Hus und Wiclif, Praga, 1884, str. 69, n. 1), jako znajdujący się w Bibliotece uniwersyteckiej we Wrocławiu. Już Sommerlad [2]) sprawdził, że kodeks ten (I. Q. 37) nie zawiera naszej Ars, lecz inną, i to kardynała Capranica, o której niżej będzie mowa. Zarząd Biblioteki wrocławskiej był łaskaw przysłać mi ten kodeks do Kórnika; przekonałem się, że na kartach 192—202 jest traktat „o sztuce umierania", ale, jak to Sommerlad słusznie twierdził, nie ten sam, co ksylografowany. Zaczyna się od słów: cum de presentis exilii miseria. Na górnym marginesie karty 192 znajduje się dopisek: Tractatus de arte moriendi mgr. Mathei de Cracovia Sacre theol. doctoris, ale dopisek ten jest bałamutny, bo autorem traktatu nie jest Mateusz, lecz Capranica. Winienem dodać, że dopisek ten skreślony jest wprawdzie pismem XV wieku, ale inną ręką, niż sam traktat i niezawodnie znacznie jest późniejszy.

---

[1]) Falk, Korrespondenzblatt der deutschen Gesch. Vereine 1873 i Hänel Catalogus libr. mss. p. 243.

[2]) Matthaeus von Krakau. Inaugural Dissertation v. Theodor Sommerlad. Halle, 1891, stron 101.

Trzeci z rzędu kodeks w Melku [1]) zawiera tę samą Ars, co kodeks wrocławski, tak samo kodeks w Bibliotece Giesseńskiej [2]).

Widzimy tedy, że rękopisy zawodzą i nie rozstrzygają kwestyi co do czasu powstania naszej Artis moriendi. Ponieważ zaś bibliografowie najstarsze jej wydanie ksylograficzne kładą na rok 1450, mielibyśmy przeto dla jej narodzin szeroką przestrzeń czasu między r. 1408 a 1450. Ponieważ zaś Gerson wspomniany jest w traktacie jako cancancellarius parisiensis, a godność tę złożył r. 1419, możnaby przeto ową przestrzeń czasu ścieśnić do lat 1408—1419 i w nich szukać jej autora.

W XV i następnych stuleciach utrzymywała się między biblijografami tradycya, że autorem traktatu De arte moriendi jest Mateusz z Krakowa, biskup wormacki. Tej tradycyi niezawodnie przypisać należy błąd, jaki popełnił wydawca drukowanej w Kolonii około r. 1470 u Ulryka Zella książki, pod tytułem: Incipit prologus in librum de arte moriendi magistri Mathei de Cracovia sacre theologie professoris [3]); tak samo przypisywali zazwyczaj bibliografowie Mateuszowi z Krakowa znajdywane po rękopisach traktaty de arte moriendi, bez krytycznego zbadania tekstu. Tymczasem już dr. Falk [4]) zbadał owo kolońskie wydanie Zella i przekonał się, że ten przypisany Mateuszowi z Krakowa traktat de arte moriendi, jest znanym skądinąd traktatem kardynała Capranica, o którym będzie niżej. Ale ta okoliczność, że wydawca czy drukarz koloński przypisał mylnie Mateuszowi wydany przez siebie traktat i że Loserth również mylnie przypisał Mateuszowi traktat, znajdujący się w kodeksie Biblioteki wrocławskiej, nie rozstrzyga pytania, czy Mateusz jest autorem tego lub jakiegokolwiek innego traktatu de arte moriendi, ani też pytania, kto jest autorem obchodzącej nas tu bliżej, ksylografowanej Ars.

[1]) Catal. cod. mss. qui in biblioth. monasterii Mellicensis servantur. Wiedeń. 1889, nr. 1.

[2]) J. Valentinus Adrian. Catalogus codicum manuscriptorum bibliothecae academiae Gissensis. Francofurti ad Moenum 1840. Nr. 771, codex chartaceus sec. XV. fol. 229b—236a. Ejusdem scil. Matthaei Episc. Wormatiensis ut videtur Tractatulus de arte moriendi. Ita inscriptio incip. (p. introduct.). Cum omnium terribilium etc. Explic. mori discat. 1439. Sommerlad przypuszcza, iż to jest ksylografowana ars, tymczasem jest to ars Capraniki.

[3]) Hain, Repertorium bibliographicum, nr. 5801. Pod nr. 5802 przytacza Hain niemieckie wydanie tejże książeczki: Matthei de Cracovia de arte moriendi teutsch. s. l. et a. Prof. Wawrowskiemu zawdzięczam wiadomość, iż łacińskie wydanie tego traktatu (Hain, 5801) znajduje się także w Bibliotece miejskiej w Trewirze: Incunab. nr. 926.

[4]) Dr. Falk, Die deutschen Sterbebüchlein, str. 82—83.

W najnowszym dopiero czasie, bo w r. 1891 wyszła w Halli doktorska rozprawa Teodora Sommerlada, pod tytułem: Matthaeus von Krakau, w której autor świadcza się stanowczo za tem, że Mateusz z Krakowa jest autorem tej właśnie ksylografowanej Ars moriendi. Opiera on swe twierdzenie przedewszystkiem na podobieństwie stylu tejże Artis ze stylem innych pism Mateusza, jakoteż na ulubionej przez niego formie dyalogicznej. Ponieważ traktat Gersona co najmniej już w r. 1408 był skreślony, a Mateusz umarł w r. 1410, przeto chronologia nie sprzeciwia się temu przypuszczeniu. Gdyby zresztą traktat Gersona napisany był dopiero w r. 1408, to tak wczesną znajomość tego traktatu możnaby wedle Sommerlada wytłómaczyć tem, iż Mateusz był profesorem i rektorem Uniwersytetu heidelberskiego, który z paryskim Uniwersytetem, którego Gerson był kanclerzem, bliskie utrzymywał stosunki. W średnich wiekach zresztą pisma znakomitych uczonych stosunkowo bardzo szybko rozchodziły się po całym cywilizowanym świecie. Do tych wywodów Sommerlada dodać można i to, że tak Gerson jak Mateusz brali udział w synodzie pizańskim r. 1408 i że tamże, jeżeli nie wcześniej, mógł był Mateusz poznać traktat Gersona i zaczerpnąć zachęty do napisania swojej Artis moriendi. Wzmianka o Gersonie w przedmowie do tejże Ars stwierdza, że oba traktaty stoją względem siebie w pewnym przyczynowym stosunku i naprowadza nawet na domysł, że działały tam wpływy osobistej znajomości obu pisarzy.

Jakkolwiek tedy nie posiadamy dotychczas bezpośredniego a niezbitego dowodu na autorstwo Mateusza z Krakowa, to przecież wielkie jest prawdopodobieństwo, że to z pod jego pióra wypłynęła nasza ksylografowana Ars moriendi, zaczynająca się od słów: Quamvis secundum philosophum tertio Ethicorum omnium terribilium mors corporis sit terribilissima, morti tamen animae nullatenus est comparanda.

Wspomniałem wyżej o druku kolońskim Artis moriendi, przypisywanej mylnie Mateuszowi, a będącej utworem kardynała Capraniki. Ów wspomniany kardynał Dominik Capranica, urodzony r. 1408 a zmarły 1458, napisał, wedle Falka 6 lat przed śmiercią a zatem 1452, traktat pod tytułem Ars bene moriendi, albo Speculum artis bene moriendi de temptationibus, poenis infernalibus, interrogationibus agonisantium et variis orationibus pro illorum salute faciendis.

Już dr. Falk stwierdził, że ars Capraniki nie jest oryginalnym utworem, ale zlepkiem dwóch utworów: Gersonowego i ksylografowanego. Tak np. z ksylografowanego tekstu wziął Capranica „tentacye djabelskie“, ale opuścił dyalogicznie w nim przeciwstawione „inspiracye anielskie“, zaczerpnął też z niego część wstępu, z Gersona zaś interrogationes, exhortationes i orationes. Ta okoliczność, że Capranica zapo-

życzył się u ksylografowanej Ars moriendi, wytłómaczyć zdoła pomyłkę wydawcy kolońskiego, który znając może pobieżnie Mateuszową Ars albo z rękopisów albo z ksylografii, albo przynajmniej znając tradycyą, że Mateusz z Krakowa jest autorem traktatu de arte moriendi, i tę pracę Capraniki poczytał za utwór Mateusza i pod jego ogłosił imieniem.

Jak się to nieraz dzieje, późniejsza kompilacya Capraniki nabrała większej niemal popularności od oryginalnych utworów, z których była zlepiona, i tak przytaczają bibliografowie 24 wydań traktatu Capraniki w różnych językach. Zaczyna się on od słów: Cum de presentis exilii miseria mortis transitus propter moriendi imperitiam multis, non solum laicis, verum etiam religiosis atque devotis difficilis multumque periculosus, ...idcirco in presenti materia (quae de arte moriendi est) sequens brevis exhortationis modus est etc.

Są inne jeszcze traktaty, mające za przedmiot śmierć i umierającego człowieka, np. Jana Baptysty Spagnuoliego Mantuańczyka (1448—1516) dwa pisma: Consolatio super morte i De contemptu mortis; pomijamy je tu atoli, ponieważ z naszą ksylografowaną Ars moriendi i z jej domniemanym autorem Mateuszem w bliższym nie zostają stosunku.

Aby ułatwić późniejszym badaczom oryentowanie się w licznych traktatach de arte moriendi tak rękopiśmiennych, jak drukowanych, zestawiamy tu raz jeszcze początki 3 najważniejszych tekstów:

I. Gersona, przed r. 1408: Si veraces fidelesque amici cujuspiam egroti....

II. Ksylografowany (Mateusza z Krakowa, 1408—1410): Quamvis secundum philosophum tertio Ethicorum.....

III. Capraniki, 1452: Cum de presentis exilii miseria...

Wszystkie ksylograficzne wydania II (Mateuszowej) Ars moriendi do wielkich należą rzadkości bibliograficznych. Pierwsze wydanie, uskutecznione około r. 1450, znajdowało się w zbiorze antykwaryusza lipskiego T. O. Weigla i przeszło na licytacyi, urządzonej w Lipsku w maju 1872, na własność brytańskiego Muzeum w Londynie, za cenę 7150 talarów. Jest to wydanie odbite tylko na jednej stronie, a karty składane są w ten sposób, że dwie zadrukowane strony stoją zawsze naprzeciw

siebie, a po nich następują 2 czyste i t. d. [1]. Później sklejano ze sobą dwie czyste strony, tak iż ksylografia robiła wrażenie, jakoby odbita była po obu stronach jednej karty; jeszcze późniejsze wydania odbijane były rzeczywiście po obu stronach tej samej karty. Do nich należy egzemplarz kórnicki [2]).

Jakkolwiek literatura druków ksylograficznych jest już dość bogata, nie wyczerpuje jednakże przedmiotu tak dokładnie, aby egzemplarzowi kórnickiemu naznaczyć można pewne miejsce w szeregu różnych opisanych wydań. Zapowiedziane a wspomniane wyżej dzieło Schreibera: Manuel de l'amateur de la gravure au XV siècle, którego tom 4-ty ma objąć opis druków ksylograficznych, rzuci może nowe światło na ten przedmiot i ułatwi wypisanie dokładnej metryki egzemplarzowi kórnickiemu.

Nadmienić jeszcze wypada, że po wynalezieniu sztuki drukarskiej Ars moriendi wielokrotnie była drukowana. Biblioteka kórnicka posiada druk XV w. pod tytułem: Ars moriendi ex variis scripturarum sententiis collecta cum figuris ad resistendum in mortis agone dyabolice suggestioni valens cuilibet christifideli utilis, ac multum necessaria s. l. et a. 4-to, 14 kart z 14 rycinami. Jest to wydanie to samo, które opisuje Lelewel w Księgach bibliograficznych T. I. str. 18 i 19, a Hain w Repertorium pod nr. 1834. Egzemplarz kórnicki jest niestety defektowy. Inne wydanie z XV wieku, również b. m. i dr., posiada biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ryciny i czcionki te same, co w egzemplarzu kórnickim. W Polsce wyszła Ars moriendi w r. 1533 u Macieja Scharffenbergera, w 8-ce, egzemplarze tego wydania posiada Biblioteka Ossolińskich i Bibl. ordynacyi Zamoyskich w Warszawie.

[1] Biblioteka kórnicka posiada piękną bardzo reprodukcyą tego wydania, opatrzoną wstępem, pod tytułem: The Ars moriendi (editio princeps, circa 1450) A reproduction of the Copy in the British Museum. Edited by W. Harry Rylands F. S. A. With an introduction by George Bullen. F. S. A. London, 1881.

[2]) W r. 1883 wyszła w Paryżu podobizna tego wydania wykonana przez Adama Pilińskiego, pod tytułem: Ars moriendi. Reproduit en facsimile sur l'exemplaire de la Bibliothèque nationale par Adam Piliński. précédée d'une notice par Gustave Pawłowski. Paris, chez Adam Piliński et fils, éditeurs (cena 100 franków). Faksimile to zgadza się najzupełniej z egzemplarzem kórnickim.

Przystępujemy teraz do przedruku tekstu wydań ksylografowanych i to wedle pierwszego wydania z r. 1450, z uwzględnieniem różnic egzemplarza kórnickiego. W przypiskach, pod tekstem, dajemy opis i objaśnienia rycin.

Wspomnieliśmy już wyżej, że editio princeps odbita jest po jednej stronie karty, tak iż fol. 1a jest czyste, fol. 1b i 2a zadrukowane, fol. 2b czyste, fol. 3a czyste, 3b rycina, 4a druk, 4b i 5a czyste, fol. 5b rycina, 6a druk i t. d. Wydanie to ma wogóle kart 24, których 24 strony są czyste, 24 zapełnione rycinami i tekstem. Ryciny i tekst w potrójnem obliniowaniu. Egzemplarz kórnicki zaś składa się z 13 kart formatu arkuszowego, w dzisiejszym stanie 28 centymetrów wysokich a 19 szerokich. Papier dość mocny, z filigranami na foliach 3, 4, 7, 8, 9, 10 i 12; filigrany te jednakże są niewyraźne, tak iż stanowczo oznaczyć ich nie można; być może, iż przedstawiać mają kotwicę.

Wierzchnia strona pierwszej karty czyli fol. 1a czyste, fol. 1b i 2a zawierają tekst przedmowy, w podwójnem obliniowaniu, tak samo jak i reszta kart.

Tekst dajemy w nowoczesnej ortografii i z rozwiązaniem licznych skróceń.

Ars moriendi. [1]

Quamvis secundum philosophum tertio Ethicorum [2] omnium terribilium mors corporis sit terribilissima, morti tamen animae nullatenus est comparanda, teste Augustino, qui ait: Maius est dampnum in amissione unius anime, quam mille corporum, teste etiam Bernardo, qui dicit: Totus iste mundus ad unius animae pretium aestimari non potest. Mors ergo animae tanto est horribilior atque detestabilior, quanto anima corpore est nobilior atque pretiosior. Cum ergo anima tante pretiositatis existat et diabolus pro morte ipsius aeterna hominem in extrema infirmitate maximis temptationibus infestet, ideo summe necessarium est, ut homo animae suae provideat, ne morte illa perdatur. Ad quod maxime expediens est, ut quilibet artem bene moriendi, de qua est praesens intentio, frequenter prae oculis habeat atque extremam infirmitatem

[1] Editio 1 fol. 1b, prócz napisu: Ars moriendi, wierszy 30. Egzemplarz kórnicki: fol. 1b, napis u góry między jedną a drugą obwódką, wierszy 30.

[2] Wedle Arystotelesa w księdze III Etyki.

mente sua revolvat, quia, ut ait Gregorius, valde se sollicitat in bono opere [1], qui semper cogitat de extremo fine. Nam si futurum malum praeconsideretur, facilius tolerari potest, juxta illud: Futura si praesciantur, levius tolerantur. Sed rarissime aliquis se ad mortem disponit tempestive eo quod quilibet diutius se victurum existimet, nequaquam credens se tam cito moriturum, quod instinctu diaboli fieri certum est. Nam plures per talem inanem spem se ipsos neglexerunt indispositi morientes. Et ergo nullatenus infirmo detur spes nimia corporalis sanitatis consequendae. Nam secundum cancellarium parisiensem [2] saepe per talem falsam consolationem et fictam sanitatis confidentiam certam incurrit homo dampnationem. Ante omnia ergo inducatur moriturus ad ea, quae necessario ad salutem requiruntur. Primo ut credat, sicut bonus christianus credere debet, luctus quoque quod in fide Christi et ecclesiae morietur unitate et obedientia [3]. Secundo ut recognoscat, se Deum graviter offendisse et inde doleat. Tertio ut proponat se veraciter emendare, si supervixerit et nunquam amplius peccare. Quarto ut indulgeat suis offensoribus propter Deum et remitti petat ab his, quos ipse offendit. Quinto ut oblata restituat. Sexto ut cognoscat pro se mortuum esse Christum [4] et quod aliter salvari non potest, nisi per meritum passionis Christi, de quo agat Deo gratias, in quantum valet. Ad que si bono corde responderit, signum est, quod sit de numero salvandorum. Deinde studiose inducatur ad debitum usum sacramentorum ecclesiae. Primo ut per veram contricionem integram faciat confessionem, alia etiam ecclesiae sacramenta devote recipiendo. Quisquis vero de praemissis ab alio interrogatus et informatus non fuerit, se ipsum interroget considerando, si sit dispositus, ut praefertur. Qui autem sic dispositus est, se totum passioni Christi [5] committat, continue eam retinendo atque meditando. Nam per hoc omnes temptationes diaboli et in fide maxime superantur. Unde notandum, quod morituri graviores habent temptationes, quam unquam prius habuerunt. Et sunt quinque, ut postea patebit, contra quas angelus suggerit eis quinque bonas inspirationes. Sed ut omnibus ista materia sit fructuosa et nullus ab ipsius speculatione secludantur [6],

[1] W egzemplarzu kórnickim: in bonis operibus.

[2] Wedle kanclerza paryskiego, t. j. Jana Gersona.

[3] Ed. 1 fol. 1b kończy się na wyrazach: unitate et obedientia. Fol. 2a zaczyna się od słów: Secundo ut recognoscat, zawiera w sobie wierszy 29. W egzempl. kórn. ma fol. 2a wierszy 28, a zaczyna się od słów: Christianus credere debet.

[4] W egzempl. kórnickim brakuje słów: esse Christum.

[5] W egzempl. kórnickim brakuje słowa: Christi.

[6] Secludantur w obu wydaniach ksylograf.; w drukach: secludatur.

sed inde mori salubriter discat [1]), tam lustris tantum literato deservientibus, quam imaginibus laico et literato simul deservientibus cunctorum oculis obicitur. Quae duo se mutuo correspondentes, habent se tanquam speculum, in quo praeterita et futura tanquam praesentia speculantur. Qui ergo bene mori velit, ista cum sequentibus diligenter consideret [2]).

Temtatio diaboli de fide [3]).

Ex quo fides est totius salutis fundamentum et sine ea nulli omnino potest esse salus teste Augustino, qui ait: Fides est bonorum omnium fundamentum et humanae salutis initium; et Bernardo dicente: Fides est humanae salutis initium, sine hac [4]) nemo ad filiorum Dei numerum potest pertinere, sine hac omnis labor hominis est vacuus. Ideo diabolus totius humanae gentis [5]) inimicus totis viribus hominem in extrema infirmitate ab illa totaliter avertere nititur vel saltem ad deviandum in ea ipsum inducere laborat dicens: tu miser, in magno stas errore; non est, sicut credis vel sicut praedicatur: infernus fractus est. Quidquid homo agat [6]), licet aliquem vel se ipsum occidat cum indiscreta penitentia, sicut aliqui fecerunt, vel idola adorat, ut reges paganorum et plures pagani faciunt, nonne in finem idem est, quia nullus revertitur dicens tibi veritatem, et sic fides tua nihil est. His et similibus diabolus ma-

[1]) W egzempl. kórnickim: discant.

[2]) Ed. I. fol. 2b i 3a czyste, fol. 3b rycina, przedstawiająca umierającego kuszonego przez djabłów w rzeczach wiary. Chory leży na łożu śmiertelnem po prawej stronie ryciny, szatani otaczają go, chcąc zachwiać w nim wiarę. Tak na tej, jak i na następnych rycinach mają przedstawione na nich osoby zapisane kartki, jakoby im z ust wychodzące, a wyrażające ich myśli lub mowę. Na niniejszej rycinie jeden z djabłów ma kartkę z napisem: infernus factus est, drugi: interficias te ipsum, trzeci: fac, sicut pagani. Jako ilustracyę do słów powyższych wskazuje pierwszy z trzech rozmawiających ze sobą ludzi, drwiących sobie pewnie z wiary; drugi człowieka podrzynającego sobie gardło, a obok niego personifikacyę pokuty z rózgą i biczem; trzeci wreszcie parę królewską klęczącą i modlącą się do stojącego na kolumnie bałwana. W górze zaś po prawej stronie nad łóżkiem umierającego: Bóg Ojciec, Chrystus i Matka Boska. W egzemplarzu kórnickim zupełnie taka sama rycina, wiernie z pierwowzoru naśladowana. O ile z porównania egzemplarza kórnickiego z podobizną wydania pierwszego sądzić można, jest rysunek tegoż wydania delikatniejszy.

[3]) Ed. I. fol. 4a prócz napisu wierszy 26, egzempl. kórnicki fol. 3a wierszy 25. Tekst niniejszy odpowiada zupełnie poprzedzającej rycinie.

[4]) Egzemplarz kórnicki: ac.

[5]) Egzemplarz kórnicki: generis.

[6]) Egzemplarz kórnicki: agit.

xime laborat, ut hominem in extremis agentem a fide avertat, quia bene scit: si fundamentum ruat, omnia superaedificata necessario [1] ruent.

Secundum tamen quod diabolus in nulla temptatione hominem cogere potest, nec etiam aliquo modo praevalere, ut sibi consentiat, quamdiu usum rationis habuerit, nisi sponte voluerit consentire, quod certe super omnia cavendum est. Unde apostolus: fidelis Deus, qui non patietur [2], vos temptari super id, quod potestis, sed faciet cum temptatione proventum, ut possit [3] sustinere [4].

Bona inspiratio angeli de fide [5].

Contra primam temptationem diaboli dat angelus bonam inspirationem dicens: O homo, ne credas pestiferis suggestionibus diaboli, cum ipse sit mendax, nam mentiendo prothoparentes decepit, nec aliquo modo in fide dubites, licet sensu vel intellectu comprehendere non valeas, quia si comprehendere posses, nullatenus esset meritoria, juxta illud Gregorii: Fides non habet meritum, cui humana ratio praebet experimentum. Sed memento verba sanctorum patrum, scilicet sancti Pauli ad Hebraeos XI dicentis: Sine fide impossibile est placere Deo; et Johannis tertio: Qui non credit, jam judicatus est; et Bernardi dicentis: Fides est primogenita inter virtutes: et iterum: Beatior fuit Maria percipiendo fidem Christi, quam carnem Christi. Considera etiam fidem antiquorum fidelium: Abraham, Isaac et Jacob et quorundam gentilium, scilicet Job, Raab [6] meretricis et similium; similiter fidem apostolorum nec non immutabilium martirum, confessorum atque virginum. Nam per fidem omnes antiqui et moderni placuerunt. Per fidem sanctus Petrus super aquas ambulavit, sanctus Johannes venenum sibi propinatum sine nocumento bibit, montes caspii orante Alexandro per fidem adunati sunt. Et ideo fides adeo merito benedicta. Propterea viriliter debes resistere diabolo et firmiter cre-

[1] W egzemplarzu kórnickim brakuje: necessario.

[2] Egzpl. kórn.: patitur.

[3] Egzpl. kórn.: possitis.

[4] W ed. I. fol. 4b i 5a czyste, na 5b rycina: anioł wzmacnia wiarę umierającego, na ręce przewieszona kartka z napisem: Sis firmus in fide; po lewej stronie Trójca św., Matka Boska i Święci; na dole zaś zwalczeni szatani z napisami: frustra laboravimus, victi sumus, fugiamus. Ta sama rycina w egzpl. kórn. na fol. 3b.

[5] Ed. I. fol. 6a, wierszy 31; egzpl. kórn. fol. 4a, wierszy 29; nadpis między obwódkami.

[6] W egzpl. kórnickim: Joab, Mab.

dere omnia mandata ecclesiae, quia sancta ecclesia errare non potest, cum a spiritu sancto regatur.

Nota, quam cito infirmus sentit, se temptari contra fidem, cogitet primo, quam necessaria est fides, quia sine ea nullus salvari potest. Secundo cogitet, quam utilis est, quia potest omnia, dicente domino: Omnia possibilia sunt credenti. Et iterum: Quodcumque orantes petieritis, credite, quia accipietis. Et sic infirmus faciliter Dei gratia diabolo resistet. Quare etiam bonum est, ut symbolum fidei circa agonizantem alta voce dicatur pluriesque repetatur, ut per hoc infirmus ad fidei constantiam animetur et demones, qui illud audire abhorrent, abigantur [1]).

Temptatio diaboli de desperatione [2]).

Secundo diabolus temptat hominem infirmum per desperationem, quae est contra spem atque confidentiam, quam homo debet habere in Deum. Cum enim infirmus doloribus cruciatur in corpore, tunc diabolus dolorem dolori superaddit, objiciendo sibi peccata sua, praesertim non confessa, ut eum in desperationem inducat, dicens: Tu miser, vide peccata tua, quae tanta sunt, ut nunquam veniam acquirere possis, ita ut dicere possis cum Caym: Major est mea iniquitas, quam ut veniam merear. Ecce quomodo Dei praecepta transgressus es, nam Deum super omnia non dilexisti, hominibus injuriam intulisti, et tamen bene scis, quod nullus potest salvari, nisi servaverit mandata Dei, quia dominus dicit: Si vis ad vitam ingredi, serva mandata. Sed superbe, avare, luxuriose, gulose, iracunde, invide, accidiose vixisti, attamen praedicari audisti, quod propter unum peccatum mortale homo potest dampnari. Insuper septem opera misericordiae non implesti, quae tamen dominus praecipue inquiret in extremo die, ut ipsemet testatur dicens his, qui a sinistris sunt: Ite in ignem aeternum. Nam esurivi et non dedisti mihi manducare, sitivi et non dedisti mihi potum etc. Et ideo Jacobus dicit:

[1]) W ed. I. następne strony 6b i 7a czyste, na 7b rycina: szatani starają się wzniecić rozpacz w sercu umierającego; jeden z nich mówi: **ecce peccata tua** i wskazuje tablicę, na której niewyraźne znaki mają snać oznaczać spis grzechów umierającego; drugi wskazując dwie kobiety, mówi: **fornicatus es**, inny woła: **occidisti** i pokazuje zamordowaną ofiarę; dwaj inni znów, z których jeden trzyma trzos w ręku a drugi wskazuje na siedzącego na skrzyni pielgrzyma, wyrzucają mu chciwość i skąpstwo, słowami: **avare vixisti**; inny wreszcie woła: **periturus es**.

[2]) Ed. I. fol. 8a, wierszy 29; egzpl. kórnicki fol. 5a, wierszy 28. Tekst objaśnia poprzedzającą rycinę.

Iudicium sine misericordia erit illi, qui sine misericordia fuit super terram. Vides etiam quam plures [1]) nocte et die in lege dei vigilantissime laborantes, qui tamen nullatenus de salute sua praesumere audent, quia nullus scit, an odio vel amore dignus est, et ergo nulla spes salutis tibi relinquitur. Per ista et similia inducit hominem in desperationem, quae super omnia mala est vitanda, cum misericordiam dei offendat, quae sola nos salvat, teste propheta: Misericordie domini quia non consumpti sumus. Et Augustinus dicit: Unusquisque positus in peccato si de venia vera desperaverit, misericordiam funditus perdit, nihil enim sic deum offendit, quam desperatio [2]).

Bona inspiratio angeli contra desperationem [3]).

Contra secundam temptationem diaboli dat angelus bonam inspirationem dicens: o homo, quare desperas? licet enim tot latrocinia, furta et homicidia perpetrasses, quot sunt maris guttae et arenae, etiam si solus totius mundi peccata comisisses, etiam si de eisdem nunquam prius penitentiam egisses nec ea confessus fuisses, nec etiam modo ad confitendum ea facultatem haberes, nihilominus desperare non debes, quia in tali casu sufficit sola contricio interior, teste psalmo: Cor contritum et humiliatum deus non despiciet. Et Ezechiel ait: Quacumque hora peccator ingemuerit, salvus erit. Unde Bernardus ait: Major est dei pietas, quam quaevis iniquitas. Et Augustinus: Plus potest deus misereri, quam homo peccare. In casu etiam, quo tibi constaret, quod de numero dampnandorum esses, nequaquam adhuc desperare debes, eo quod per desperationem [4]) nihil aliud [5]) agitur, nisi quod per eam piissimus deus multomagis offenditur et alia peccata fortius aggravantur, poena quoque aeterna usque in infinitum augmentatur. Christus etiam pro peccatoribus crucifixus est et non pro justis, ut ipsemet testatur dicens: Non veni

---

[1]) Ed. I. i egzpl. kórn. plure. Wydania drukowane: plures.

[2]) Ed. I. fol. 8b i 9a czyste; na fol. 9b przedstawia rycina wzbudzanie otuchy przez anioła, przemawiającego do chorego: Nequaquam desperes. Otaczające ich po lewej stronie figury przedstawiają przykłady miłosierdzia boskiego nad grzesznikami, jako to Piotra św., z kogutem na płocie, w chwili zaparcia się Chrystusa, Maryą Magdalenę, Pawła św. w chwili nawrócenia, łotra na krzyżu. Szatan, widząc zwycięstwo anioła, wije się po ziemi, wzdychając: victoria mihi nulla. Takaż sama rycina w egzpl. kórn. na fol. 5b.

[3]) Ed. I. fol. 10a, wierszy 27; egzpl. kórn fol. 6a, wierszy 30.

[4]) W egzpl. kórnickim brakuje per.

[5]) W egzpl. kórnickim brakuje aliud.

vocare justos, sed peccatores. Exemplum habeas in Petro Christum negante, Paulo ecclesiam persequente, Matthaeo et Zachaeo publicanis, Maria Magdalena peccatrice, in muliere deprehensa in adulterio, in latrone juxta Christum in cruce pendente, Maria Aegyptiaca etc. Nota quam cito infirmus sentit se temptari per desperationem, cogitet, quod ipsa est pejor et dampnabilior omnibus peccatis et quod nunquam debet admitti propter quaecunque etiam peccata. Nam ut dicit Augustinus: Plus peccavit Judas desperando, quam Judaei crucifigendo Christum. Secundo cogitet, quam utilis et necessaria est spes, quia secundum Chrysostomum est salutis nostrae anchora, vitae nostrae fundamentum, dux itineris, quo itur ad coelum. Et ideo nunquam est relinquenda propter quaecunque etiam peccata [1]).

Temptatio diaboli de impatientia [2]).

Tertio diabolus temptat hominem infirmum per impatientiam, quae oritur ex magna infirmitate, dicens: Cur tu pateris istum dolorem gravissimum, qui est intolerabilis omni creaturae et tibi penitus inutilis, nec etiam tuis exigentibus demeritis dolor tantus jure deberet causari. Nam scriptum est: In poenis benignior intemptatio [3]) facienda. Etiam quod multum gravat, nullus tibi compatitur, quod contra omnem rationem fieri nemo dubitat, licet autem amici ore compatiantur, tamen maxime propter bona relinquenda tuam mortem mente desiderant. Anima quidem corpore exuta, vix per unius diei spatium pro omni substantia relicta corpus tuum hospitari volunt [4]). Istis et similibus ad impatientiam, quae est contra caritatem, qua tenemur deum diligere super omnia, nititur diabolus hominem ducere [5]), ut sic merita sua perdat. Nota, quod morituris maximus dolor corporis accidit, his praecipue, qui non morte na-

[1]) Ed. I. fol. 10b i 11a czyste: na fol. 11b rycina, przedstawiająca scenę humorystyczną. Szatan widząc, iż mu się samemu nie wiedzie, a chcąc wywołać w umierającym gniew i niecierpliwość, nasyła nań kobiety, wedle znanego przysłowia: gdzie djabeł nie może, tam babę pośle. Taż rycina w egzpl. kórn. na fol. 6b. Dwie z nich szydząc czy ubolewając, mówią: Ecce quantam poenam patitur, trzecia przynosi mu pokarm, zapewne w chwili, gdy dla boleści i to mu się szyderstwem wydało. Jednę z owych dwóch, starą kobiecinę, kopnął zniecierpliwiony nogą; trzecia zaś ledwie unikła podobnego losu, który spotkał stół zastawiony naczyniami. Stół się wywraca a szatan wyszczerza się z pod łóżka i mówi: quam bene decepi eum, tryumfując, iż mu się fortel udał.

[2]) Ed. I. fol. 12a, wierszy 27; egzpl. kórn. fol. 7a, wierszy 27.

[3]) W drukach: est temptatio.

[4]) W egzpl. kórnickim: voluit.

[5]) W egzpl. kórnickim i w drukach: inducere.

turab. quae raro est, sicut docet experientia manifesta, sed frequenter ex accidentibus, puta febre vel apostemate vel alia infirmitate gravi et afflictiva atque longa dissolvuntur quae quidem infirmitas plerisque et praecipue ad mortem indispositos et injuste morientes adeo reddit impatientes atque murmurantes, ut plerumque ex nimio dolore in impatientia amentes atque insensati videantur, sicut saepe visum est in multis. Ex quo vere constat, quod tales utique in vera deficiant caritate teste Hieronimo, qui ait: Si quis cum dolore aegritudinem vel mortem patitur seu accipit, signum est, quod sufficienter deum non diligit. Et Paulus ait: Caritas patiens est [1]) benigna est [2]).

Bona inspiratio angeli de patientia [3]).

Contra tertiam temptationem diaboli dat angelus bonam inspirationem dicens: O homo, averte ab impatientia animum tuum, per quam diabolus suis mortiferis instigationibus nihil aliud, quam animae tuae detrimentum quaerit, nam per impatientiam et murmur anima perditur, sicut per patientiam possidetur, teste Gregorio, qui ait: Regnum coelorum nullus murmurans accipit. Te igitur infirmitatis, quae respectu meritorum tuorum levis est, non taedeat, cum ipsa ante mortem sit quasi quoddam purgatorium, cum toleratur, ut oportet, videlicet [4]) patienter et libenter cum gratitudine, quia non solum gratitudine opus est in his, quae sunt ad consolationem, sed etiam quae sunt ad afflictionem, quia, ut Gregorius ait, misericorditer deus temporalem adhibet severitatem, ne aeternam inferat ultionem. Et Augustinus: Domine, hic ure et seca, ut in aeternum mihi parcas. Nullae ergo tribulationes te perturbent, quia Christum nolle te relinquere ostendunt [5]) juxta illud Augustini: Mala, quae nos hic puniunt, ad deum nos ire compellunt. Non igitur animae salus approbatur in carnis beneplacitis, sed potius aeterna damp-

[1]) Ed. I.: Caritas patiens bi benigna est; egzpl. kórnicki: Caritas patiens est benigna est. W drukowanem wydaniu również: Caritas patiens est benigna est.

[2]) Ed. I. fol. 12b i 13a czyste; na fol. 13b rycina przedstawia nakłonienie chorego do cierpliwości, tak iż szatan, który na poprzedniej rycinie tryumfował, wyznać musi przegraną w słowach: labores amisi, sum captivatus. Jako przykłady cierpliwości przedstawiony jest Chrystus Pan i różni święci męczennicy. Taż rycina w egzpl. kórnickim na fol. 7b.

[3]) Ed. I. fol. 14a, wierszy 35; egzpl. kórn. fol. 8a, wierszy 34.

[4]) Egzpl. kórn. videlicet et patienter et libenter.

[5]) Egzpl. kórnicki: ostendit.

natio juxta illud Augustini: Signum manifestae dampnationis est beneplacita assequi et a mundo diligi. Et iterum mirum est, quod omnibus in aeternum dampnandis omnes lapides non surgunt in solacium, sed magis mirum est, quod omnibus in aeternum salvandis omnes lapides non surgunt in periculum. Repelle ergo a te impatientiam tanquam pestem virulentam et assume patientiam scutum fortissimum, quo omnes inimici animae faciliter superantur et respice Christum patientissimum et omnes sanctos usque ad mortem.

Nota, cum infirmus sentit se temptari per impatientiam, consideret primo, quod nociva est impatientia, quia ipsum inquietando et perturbando a deo avertit, quia dominus dicit: Super quem requiescet spiritus meus, nisi super quietum et humilem corde. Secundo consideret, quod patientia est sollicite servanda; primo quia est necessaria. Unde Paulus: Patientia est vobis necessaria. Et dominus: Nonne oportuit pati Christum et ita intrare in gloriam suam. Et Gregorius: Nunquam servari concordia nisi per patientiam valet. Secundo quia est utilis. Unde dominus: In patientia vestra [1]) possidebitis animas vestras. Et Gregorius: Melioris meriti est adversa tolerare, quam bonis operibus insudare. Idem: Sine ferro martires esse possumus, si patientiam in animo veraciter servamus. Et Salomon: Melior est patiens viro forti et qui dominatur animo suo expugnatore urbium [2]).

Temptatio diaboli de vana gloria [3]).

Quarto diabolus temptat hominem infirmum per sui ipsius complacentiam, quae est superbia spiritualis, per quam devotis et religiosis atque perfectis magis est infestus. Cum enim hominem ad deviandum a fide aut in desperationem aut ad impatientiam non potest inducere, tunc aggreditur eum per sui ipsius complacentiam tales in eum jaculans cogitationes [4]): O! quam firmus es in fide, quam fortis in spe et quam

[1]) W egzpl. kórnickim brakuje: vestra.

[2]) W ed. I. następują czyste folia 14b i 15a; na fol. 15b rycina, w której djabli po trzykrotnej daremnej próbie usiłują wzbudzić w umierającym próżność i pychę. Przychodzą tedy do niego i wychwalają jego silną wiarę: Tu es firmus in fide, jego cierpliwość: In patientia perseverasti, i kadzą mu słowami: Gloriare, Exalta te ipsum, Coronam meruisti, przyczem mu 3 korony, pewnie jako symbol trzech zwalczonych pokus, podają. U góry po lewej stronie modlą się święci za umierającym, by zwalczył tę pokusę. Rycina ta w egzpl. kórn. na fol. 8b.

[3]) Ed. I. fol. 16a, wierszy 26; egzpl. kórn. fol. 9a, wierszy 23.

[4]) W egzpl. kórnickim: tales in eum projicit jaculas cogitationes. W druku: tales in eum projicit jaculas et cogitationes.

constanter patiens in tua infirmitate, et quam multa bona operatus es, maxime gloriari debes, quia non es, sicut ceteri, qui infinita mala perpetraverunt, et tamen solo gemitu ad coelestia regna pervenerunt: igitur regnum coelorum tibi jure negari non potest, quia legitime certasti. Accipe ergo coronam tibi paratam et sedem excellentiorem prae ceteris obtinebis. Per ista et similia diabolus instantissime laborat hominem inducere ad spiritualem superbiam sive ad sui ipsius complacentiam.

Pro quo notandum, quod ista superbia multum est vitanda. Primo quia per eam homo efficitur similis diabolo, nam per solam superbiam de angelo factus est diabolus. Secundo quia per ipsam homo videtur committere blasphemiam per hoc, quod bonum, quod a deo habet, a se praesumit habere. Tertio quia tanta posset esse sua complacentia, quod per hanc dampnaretur. Unde Gregorius: Reminiscendo, quis boni quid gessit [1], dum se apud se erigit, apud auctorem humilitatis cadit. Et Augustinus: Homo si se justificaverit et de justitia sua [2] praesumpserit, cadit [3].

Bona inspiratio angeli contra vanam gloriam [4].

Contra quartam temptationem diaboli dat angelus bonam inspirationem dicens: Miser, cur in superbis asscribendo tibi ipsi constantiam in fide, spe et patientia, quae tamen soli deo asscribenda est, cum nihil boni a te habeas, domino dicente: Sine me nihil potestis facere. Et alibi scriptum est: Non tibi arroges, non te jactes, non te insolenter extollas, nihil de te [5] praesumas, nihil boni tibi tribuas [6]. Et dominus ait: Qui se exaltat, humiliabitur. Et iterum: Nisi efficiamini sicut parvulus iste, non intrabitis in regnum coelorum. Humilia ergo te et exaltaberis, dicente domino: Qui se humiliat, exaltabitur. Et Augustino: Si te humilias, deus descendit ad te, si te exaltas, deus recedet a te. Averte

[1]) Egzpl. kórn. i w druku: quis boni gessit.

[2]) W egzpl. kórn. i w druku: se.

[3]) Ed. I. fol. 16b i 17a próżne, fol. 17b rycina. Był snać szatan bliski zwycięstwa, kiedy w rycinie tej aż trzech aniołów przybieżało na ratunek chorego. Jeden z nich klęcząc modli się za niego, drugi wskazując na niebo napomina go: Sis humilis, trzeci zaś groźby nawet używa, wskazując na strąconych w otchłań piekielną i głosząc: Superbos punio. Zwyciężyli aniołowie, szatan głosi swą klęskę: victus sum. W egzpl. kórnickim rycina ta na fol. 9b.

[4]) Ed. I. fol. 18, wierszy 29; egzpl. kórn. fol. 10a, wierszy 29.

[5]) W egzpl. kórnickim: nihil te praesumas.

[6]) Ed. I. tribuis.

ergo mentem tuam a superbia, quae luciferum quondam angelorum pulcherrimum fecit diabolorum deformissimum et de alta coelorum projecit ad inferni profunda, quae etiam fuit causa omnium peccatorum. Unde Bernardus: Initium omnis peccati et causa totius perditionis est superbia. Idem: Tolle hoc vitium et sine labore omnia vitia resecantur.

Unde singulariter notandum, quod quandocumque moriturus sentit se temptari per superbiam, debet primo cogitare, quod superbia tantum deo displicuit, quod sola ipsius occasione nobilissimam creaturarum luciferum cum omnibus sibi adhaerentibus de coelis relegavit in aeternum dampnando. Et sic ex tali consideratione se humiliat atque deprimat sua recogitando peccata, quia ignorat, an odio vel amore dignus sit. Unde debet praecipue capere exemplum a sancto Antonio, cui diabolus dixit: O Antoni, tu me vicisti, cum enim volo te exaltare, tu te [1]) deprimis, cum te volo deprimere, tu te erigis. Secundo debet cogitare, quod humilitas tantum deo placuit, quod praecipue ipsius occasione gloriosa virgo Maria deum concepit et super choros angelorum exaltata est [2]).

Temptatio diaboli de avaritia [3]).

Quinta temptatio diaboli est avaritia, magis seculares et carnales infestans, quae est nimia occupatio temporalium atque exteriorum circa uxores et amicos carnales seu corporales divitias atque alia, quae magis in vita sua delexerunt, per quae diabolus hominem maxime vexat, in fine dicens: O miser, tu jam relinques omnia temporalia, quae sollicitudinibus et laboribus maximis sunt congregata, etiam uxorem, proles [4]), consanguineos, amicos [5]) carissimos et omnia alia hujus mundi deside-

[1]) Ed. I. tu deprimis.

[2]) Ed. I. fol. 18b i 19a czyste; fol. 19b rycina, na której szatani przypuszczają szturm jeszcze jeden, celem wzbudzenia w chorym chciwości i miłości rzeczy doczesnych. Wybrali ku temu ostatnią jego chwilę: przedstawiają mu żonę, dzieci, krewnych i przyjaciół, jako też wszystkie przez cały ciąg żywota zgromadzone skarby, a czynią to, aby w ostatniej chwili życia odwrócić myśl jego od Boga a zwrócić ją ku rzeczom ziemskim. Rycina przedstawia tedy to wszystko, co chory kochał za życia, i bliskich sercu jego ludzi, na których wskazując mówi djabeł: Provideas amicis, i skarbiec, intende thesauro, z piwnicą pełną beczek wina, i konia prowadzonego do stajni, który reprezentuje jego dobytek. W egzpl. kórn. na fol. 10b taż sama rycina, z tą jedynie różnicą, że braknie w niej osoby, toczącej w piwnicy wino z beczki do dzbana, która znajduje się w ed. I.

[3]) Ed. I. fol. 20, wierszy 26; egzpl. kórn. fol. 11a. wierszy 22.

[4]) W egzpl. kórn.: proles et consanguineos.

[5]) Ed. I. amicocos (!).

raindia, quorum te secretari adhuc interesse tibi magnum foret solatium, ipsis quoque magni boni occasio. Haec et similia diabolus homini in extremis de avaritia praesentat, ut sic per amorem et cupiditatem terrenorum avertat animo Dei et propria salute. Unde singulariter notandum, quod maxime cavet debet, ne quicquam moriens [1] amici corporales, uxor, liberi, divitiae et alia temporalia ad memoriam reducantur, nisi in quantum illud infirmi spiritualis sanitas postulat, aut requirat, quia alias maxime periculosum esset. Tum sic ab his, quae spiritus et salutis sunt, quibus maxime tunc omnibus viribus interioribus et exterioribus intendendum est, revocaretur ad ista miseria [2] temporalia et carnalia, tunc cum maxima sollicitudine a memoria et mente removenda, in quibus certe tunc occupari est valde periculosum [3].

Bona inspiratio angeli contra avaritiam [4].

Contra quintam temptationem diaboli dat angelus bonam inspirationem dicens: O homo, averte aures tuas a mortiferis suggestionibus diaboli, quibus te irritere et inficere conatur. Et omnia temporalia totaliter postpone, quorum memoria utique nihil salutis conferre potest, sed magnum impedimentum, memor verborum domini ad eos, qui istis adhaerent: Nisi quis renuntiaverit omnibus, quae possidet, non potest meus esse discipulus. Et iterum: Si quis venit ad me et non odit patrem suum et matrem et uxorem et filios et fratres et sorores, adhuc non potest meus esse discipulus. Item ad eos, qui istis renuntiant, dicit: Et omnis, qui relinquerit domum vel fratres vel sorores aut patrem aut matrem aut uxorem aut filios aut agros propter nomen meum, centuplum accipiet et vitam aeternam possidebit. Memento etiam pauperiatis Christi, in cruce pro te pendentis, matrem dilectissimam et discipulos carissimos propter tuam salutem spontissime relinquentis. Considera etiam, quod

---

[1]) Ed. I. i egzpl. kórn. moriente zam. morienti.

[2]) Ed. I. i w egzpl. kórn.: miseria. Druk: miserabilia.

[3]) Ed. I. 20b i 21a czyste, na fol. 21b rycina, na której aniołowie upominają chorego: non sis avarus, ne intendas amicis, a każą mu raczej pamiętać o stojących po lewej stronie pielgrzymach i biednych. W górze po prawej stronie Chrystus na krzyżu i Matka Boska, na dole zaś djabeł woła z wściekłością: quid faciam? W egzpl. kórnickim rycina ta przeciwstawiona jest dopiero ostatniej stronie tekstu, tutaj zaś odbita rycina, która należy do zakończenia tekstu. Ryciny zresztą te same tutaj, co w ed. I.

[4]) Ed. I. 22a, wierszy 29; egzpl. kórnicki fol. 12a, wierszy 31.

tot viri sancti in isto contemptu rerum temporalium secuti sunt eum audituri illud: Venite benedicti patris mei [1]), possidete regnum praeparatum vobis ab origine mundi. Imprime ergo ista tuae menti et omnia transitoria tamquam venenum a te penitus repellendo cor tuum ad voluntariam paupertatem integre converte. Et sic regnum coelorum ex promisso tibi debetur, dicente domino: Beati pauperes spiritu, quia ipsorum est regnum coelorum. Teque totum deo, qui tibi divitias conferret sempiternas, plenarie committe, totam tuam fiduciam in eum fundens. Nota, quando infirmus sentit se temptari per avaritiam seu amorem terrenorum, consideret primo, quod amor terrenorum a deo separat, quia dei amorem secludit, teste Gregorio, qui ait: Tanto quis a superno amore disjungitur, quanto hic inferius in creaturis delectatur. Secundo consideret, quod voluntaria paupertas hominem beatificat et ad coelum ducit, dicente domino: Beati pauperes spiritu, quia ipsorum est regnum coelorum [2]).

Si agonizans loqui et usum rationis habere potuerit, fundat orationes deum primo invocando, ut ipsum per ineffabilem misericordiam suam et virtutem passionis suae suscipere dignetur. Secundo diligenter invocet gloriosam virginem Mariam pro sua mediatrice; deinde omnes angelos et praecipue angelum pro sua custodia deputatum; deinde apostolos, martyres, confessores atque virgines, specialius tamen illos, quos vel quas prius sanus in veneratione habuit et dilexit, quorum imagines cum imagine crucifixi et beatae Mariae virginis ei praesententur. Item dicat ter istum versum: Disrupisti domine vincula mea, tibi sacrificabo hostiam laudis. Nam iste versus secundum Cassiodorum [3]) tantae creditur esse virtutis, ut peccata homini dimittantur, si in fine vera confessione dicatur. Item dicat ter haec verba vel similia, quae in summa

[1]) mei wyrył rytownik w egzpl. kórn. drobnemi literami między wierszami.

[2]) Ed. I. fol. 22b i 23a czyste, fol. 23b rycina, przedstawiająca śmierć kuszonego, który tu po lewej, a nie, jak w innych rycinach, po prawej spoczywa stronie. Aniołowie snać zwyciężyli: umierającemu podaje kobieta, niezawodnie żona, gromnicę, anioł przyjmuje uchodzącą z umierającego duszę w kształcie zdrobniałego człowieka (homunculus, wedle pojęć średniowiecznych), inni aniołowie modlą się w górze po lewej stronie; po prawej stronie Chrystus na krzyżu, przed którym modlą się święci. Na dole zaś szatani wiją się z rozpaczy, jęcząc: Spes nobis nulla, animam amisimus, confusi sumus, heu insanio, furore consumor. Ta sama rycina, jak już wyżej nadmieniliśmy, znajduje się w egzpl. kórnickim w niewłaściwem miejscu, jako ilustracya do inspiratio contra avaritiam. Zakończenie tekstu: Si agonizans... miserabiliter periclitantur znajduje się w ed. I. na fol. 24a (wierszy 31), a w egzemplarzu kórnickim na fol. 13a, wierszy 31.

[3]) Ed. I. Cassidorum.

beato Augustino ascribuntur: Pax domini nostri Jesu Christi et virtus passionis ejus et signum sanctae crucis et integritas beatissimae virginis Mariae et benedictio omnium sanctorum ac sanctarum, custodia angelorum nec non suffragia omnium electorum sint inter me et omnes inimicos meos visibiles et invisibiles in hac hora [1]) mortis meae amen. Ultimo dicat: In manus tuas commendo spiritum meum. Si autem infirmus non sciat orationes dicere, dicat aliquis de astantibus alta voce coram eo orationes vel historias devotas, in quibus pridem sane delectabatur. Ipse vero oret corde et desiderio, ut scit et potest. Unde nota, ex quo tota salus hominis in fine consistat, sollicite curare debet unusquisque, ut sibi de socio vel amico devoto, fideli et idoneo provideat, qui ei in extremis fideliter assistat ad fidei constantiam, patientiam, devotionem, confidentiam et perseverantiam ipsum incitando, animando ac in agonia orationes devotas pro eo fideliter dicendo. Sed heu pauci sunt, qui in morte proximis suis fideliter assistunt, interrogando, monendo et pro ipsis orando, praesertim cum ipsi morientes nondum mori velint et animae morientium saepe miserabiliter periclitantur [2]).

[1]) W egzpl. kórn.: ora.

[2]) Na tem się kończy tekst całego traktatu w obu wydaniach. W ed. I. jest ostatnia strona 24b czysta, w egzpl. kórnickim zaś zajmuje ostatnią stronę fol. 13b rycina, przedstawiająca złożenie przez Jezusa Chrystusa narzędzi swej męki u stóp tronu Boga Ojca. Bóg Ojciec siedzi na tronie, w lewem ręku trzyma koronę, berło i kulę ziemską, drugą rękę wyciąga ku klęczącemu przed tronem Chrystusowi, wskazującemu na narzędzia swej męki: krzyż z cierniową koroną, bicz i rózgę; na poręczy tronu spoczywa Duch św. w postaci gołębicy.

Czy rycinę tę miało pierwsze wydanie, nie wiadomo; dochowany jego egzemplarz, znajdujący się w Muzeum brytańskiem, nie posiada jej. Wspomnijmy jednakże nadmienić, że rysunek tej ostatniej ryciny zupełnie jest podobny całym krojem do poprzednich rycin. I to wspomnieć jeszcze należy, że w niektórych egzemplarzach, opisywanych przez bibliografów, i to wydania albo tego samego, co kórnicki, albo bardzo do niego zbliżonego, jest jeszcze 14-te folium, którego wierzchnia strona ma rycinę, przedstawiającą stworzenie Ewy i skuszenie jej przez szatana, którego zaś strona odwrotna jest czysta.

CURAE MENANDREAE.

SCRIPSIT

LEO STERNBACH.

Promissi fidem praestans „Menandreis“ [1]) Analectorum fasciculum subiungo, quo studia in Monostichis Menandreis conlocata ex parte exequuntur. Mox „schedae Menandreae“ et „lectiones Menandreae“ succedent.

Versuum 564 syllogen in editione Meinekiana [2]) supplementum primum excipit 29 versibus constans, quos I. H. C. Schubartus e codice Vindobonensi philol. Gr. n. CLXV (A) descripserat, descriptos per Th. Bergkium cum editore communicavit. Ipso libro inspecto non truncum, sed integrum Monostichorum corpusculum deprehendi alphabetico litterarum ordine digestum, quod quidem in disputationem deducere placet.

Trimetros habes 82, quibus lemma poeticum praemittitur:

θαυμαστὸν οἴσεις καρπὸν ἄρδων τὰς φρένας
ἐκ τῶν ἐπῳδῶν [3]) τῶνδε τῶν ἀκηράτων.

A) Mon. 565. 566. 26. 4.
B) 567. 61. 568.
Γ) 80. (cf. 80') γονεῖς δὲ τίμα καὶ γέροντας αἰσχύνου. 569. 92.

[1]) „Rozprawy Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności“ vol. XV (Cracoviae 1891) p. 320 sqq.

[2]) „Fragmenta Comicorum Graecorum“ ed. mai. vol. IV (1841) p. 356 sq.; ed. min. vol. II (1847) p. 1060 sq.

[3]) ἐπωδῶν Codex.

Δ) 570. διὰ πενίαν μηδενὸς καταφρόνει. 134. 130.
Ε) 173. 179. 571.
Ζ) 186. 193.
Η) ἢ λέγε τι σεμνόν, εἰ δὲ μή, σιγήν ἔχε. 572. 220. 573.
Θ) 574. 248. 231.
Ι) <in margine librarius supplevit Mon. 263 (=673) et 257>. 266. 575.
Κ) 303. 300. 276. 576.
Λ) 310. 577. 312. 327.
Μ) 578. 341. 348.
Ν) 579. 580. 375.
Ξ) 389. 391. 393.
Ο) 423. 415. 581. 582.
Π) 449. 453. 583 (= 703).
Σ) 485. 484. 476. (f. 88ᵛ) 475.
Τ) 584. 585. 503. 586 (= 719).
Υ) 521. 518. 587. 588.
Φ) 589. 527. 532. 590.
Χ) 591. 540. 592. 544.
Ψ) 549. 550. 593. 547.
Ω) 752. ὃν ἦρξε γαστήρ, τὸ φρονεῖν ἀρμόσῃ (ἁρμόσῃ Codex). ὦ γῆρας ἀνθρώποισιν εὐκταῖον (εὐκτέον Codex) κακόν.

Quinque igitur versus a Meinekio nondum editos lucramur:

1) γονεῖς δὲ τίμα καὶ γέροντας αἰσχύνου.

Ultima vox corruptela laborat, quam coniectura εὐσέβει facile tollere possumus. De versus introitu cf. Mon. 105 γονεῖς δὲ τίμα καὶ φίλους εὐεργέτει. constructionem εὐσεβεῖν τινα auctores gravissimi comprobant[1]: cf. Aeschylus Agam. 338 εἰ δ' εὐσεβοῦσι τοὺς πολισσούχους θεούς, Suppl. 853 ἀτίετ' ἀνὰ πόλιν εὐσεβῶν, Sophocles Philoctet. 1441 εὐσεβεῖν τὰ πρὸς θεούς, Euripides Phoeniss. 1321 τιμὰς διδόντα χθόνιον εὐσεβεῖν θεόν, Troad. 85 ὃς ἂν τὸ λοιπὸν τὰμ' ἀνάστορ' εὐσεβεῖν | εἰδῶς' Ἀχαιούς, fr. 252. 3 (Nauck; Trag. Gr. Fragm. ed. 2) τάδ' ἐστὶ χρήματ', ἢν τις εὐσεβῇ θεόν (cf. fr. 362. 8 ἴσον σεαυτὸν εὐσεβεῖν πᾶσιν δίδου. Incertus fr. 350. 2 p. 905 N. οὐδεὶς κάματος εὐσεβεῖν θεούς.

[1] Eandem perperam in dubium vocarunt Valckenaer ad Euripid. Phoeniss. 1331, Porson ad Phoen. 1340, Seidler (ad Troad. 85), alii. Simili ratione verbum ἁγίζειν cum accusativo coniungunt Aeschylus Eumen. 270 et Plato Leg. XII p. 941 A. Recentiora utriusque constructionis exempla prudens omitto.

Isocrates Or. I 13 p. 4 D πρῶτον μὲν οὖν εὐσέβει τὰ πρὸς τοὺς θεούς. III 2 p. 26 B ὅτι τὰ περὶ τοὺς θεοὺς εὐσεβοῦμεν.

De sententia cf. Plutarchus de educ. puer 10 p. 7 E δεῖ θεοὺς μὲν σέβεσθαι, γονέας δὲ τιμᾶν, πρεσβύτας αἰδεῖσθαι et Gregorius Nazianzenus Carm. I 2 n. 32, 15 sq. (Patrol. Gr vol. XXXVII p. 917) θεὸν φοβοῦ πρώτιστα καὶ γονεῖς τίμα, ἱερεῖς ἐπαίνει, πρεσβύτας σεπτῶς ἔχε, ubi versus prior vetustioris poetae fetum: θεὸν (sive potius θεοὺς) φοβοῦ πρώτιστα καὶ τίμα γονεῖς servasse videtur cf. Euripides fr. 853, 2 θεούς τε τιμᾶν τούς τε φύσαντας γονῆς. Mon. 230 θεὸν προτίμα, δεύτερον τοὺς σοὺς (malim δεύτερον δὲ τοὺς [1]) γονεῖς. Monost. Paris. 71 („Wiener Studien" vol. XIII — 1891 — p. 60) θεὸν φιλεῖν δεῖ καὶ γονεῖς τιμᾶν πάλιν, Ps.-Phocylides 8 πρῶτα Θεὸν τίμα, μετέπειτα δὲ σεῖο γονῆας, — Solo in Demetrii Phalerei syntagmate de septem sapientibus apud Stobaeum Flor. III 79 β [2]) φίλους (l. θεοὺς)[3]) εὐσέβει, γονεῖς αἰδοῦ, Pittacus apud Mullachium (ex Aldo) p. 216 πρὸ πάντων σέβου τὸ θεῖον, γονέας αἰδοῦ, Cleobulus in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 135 θεὸν σέβεσθαι, γονέας αἰδεῖσθαι [4]) et in corpusculo metrico, quod praeeunte E. Woelfflino (Sitzungsberichte der k. bayer. Akad. der Wissenschaften 1886 p. 287 sqq.) edidit I. Stanjek [5]) v. 4 sq. θεὸν φοβεῖσθαι πᾶσιν ἡμῖν συμ-

[1]) Urb. 66 Θ 2 δεύτερον δ' ἀεὶ σου [illegible] (G. Meyer, d. Urbinatische Sammlung von Spruchversen des Menander, Euripides und Anderer: Abhandlungen der I Cl. d. bayer. Akad. d. Wissensch. XV Bd. II Abth. p. 433).

[2]) Alterum sententiae membrum praeter codicem A omittit Arsenius Viol. p. 435, 7 (Walz).

[3]) Mendi causam sententia, quae praecedit, affert χρῶ τοῖς θεοῖς, siquidem φίλοις pro θεοῖς reponendum est. Falso utrumque praeceptum Valckenaer ad Euripid. Hippol. 996 sq. in unum contraxit χρῶ τοῖς θεοῖς ὡς φίλοις, γονεῖς αἰδοῦ cf. Solo apud Laertium Diogenem I 60 (θεοὺς τίμα, γονεῖς αἰδοῦ) et in corpusculo, quod ex Aldi editione (cf. Menandrea p. 520) repetivit Mullachius, Fragm. Philos. Gr. vol. I (1860) p. 216 θεὸν σέβου, γονεῖς αἰδοῦ. — De praecepto χρῶ τοῖς φίλοις cf. Periander apud Mullachium p. 215 (ex Aldo) φίλοις χρῶ, Thales Demetrii Phalerei apud Stobaeum Flor. III 79 ε (et Arsenium p. 292, 10) τοῖς ἐπιτηδείοις χρῶ. Monitum φίλοις χρῶ adgnoscunt praeterea codex Parisinus Gr. 1630 in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 143, 5 et sylloge codicis Laurentiani Plut. LX n. 4 [illegible] τῶν ἑπτὰ σοφῶν [illegible] ἐπὶ τοῦ ἐν Δελφοῖς κίονος) apud F. Schultzium, Philolog. vol. XXIV p. 216 n. 90.

[4]) Cf. codex Parisinus Lat. n. 8069 (de Cleobulo) parentes verere, deum time (W. Brunco, zwei lateinische Spruchsammlungen kritisch behandelt: Programm der kgl. bayerischen Studienanstalt in Bayreuth (1885) — p. 32).

[5]) Quaestionum de sententiarum septem sapientium collectionibus Pars I. Dissert. Vratisl. (1891) p. 18 sqq.

φρενεῖ | καὶ τοὺς καλῶς θρέψαντας αἰδεῖσθαι γονεῖς. Sosiades Praecept. sap. apud Stobaeum Flor. III 80 (vol I p. 90, 14 Meineke) et Arsenium p. 439, 10 θεοὺς σέβου, γονεῖς αἰδοῦ, Ps.-Isocrates Or I 16 p. 5 B (cf. Appendix) τοὺς μὲν θεοὺς φοβοῦ, τοὺς δὲ γονεῖς τίμα, Dio Chrysostomus Or. LXIX 2 (vol. II p. 368 Reiske) δίκαιος δ' ἐπιμεληθῆναι γονέων, ὅσιος δὲ θεραπεῦσαι θεούς.

2) διὰ πενίαν μηδενὸς καταφρόνει.

Legendum: διὰ πενίαν δὲ μηδενὸς καταφρόνει. De praecepto ipso cf. Menander fr. 301. 9 sq. μήτε τὸν πτωχὸν πάλιν [illegible] καταφρόνει, Incertus apud G. Meyerum, Nachlese zu den Spruchversen des Menander und Anderer (Sitzungsberichte der philos.-philol. Cl. der k. bayer. Akademie der Wissenschaften 1890 vol. II) p. 370 μὴ καταφρονήσῃς τοῦ πένητος εὐτυχῶν, Gregorius Nazianzenus Carm. I 2 n. 32, 126 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 925) καὶ μὴ πένητος ὀρφανοῦ καταφρόνει, ubi ὀρφανοῦ indigi notionem induere videtur cf. Carm. I 2 n. 32, 65 (ibid. p. 921) γελῶσιν οἱ πλουτοῦντες ὀρφανῶν λόγους et Incertus apud Georgidam (Anecd. Gr. ed. Boissonade, vol. I) p. 21, 3 γελῶσιν οἱ πλουτοῦντες πενήτων ἤδη. De paupere Menander fr. 6. 1 sq. tradit: πρὸς ἅπαντα δειλὸν ὁ πένης ἐστὶ πρᾶγμα | καὶ πάντας αὑτοῦ καταφρονεῖν ὑπολαμβάνει, fr. 93. 1 εὐκαταφρόνητόν ἐστι, Γοργία, πένης[1], ac similiter Incertus fr. 230 (vol. III p. 452 Kock) εὐκαταφρόνητός (recte Meinekius εὐκαταφρόνητον corrigit) ἐστι πενία, Δερκύλε, quem versum equidem Menandro vindicandum esse censeo. Accedat Crantor apud Stobaeum Flor. XCVI 13 (et Arsenium p. 330. 2 sqq.)[2] οὐκ ἔστι πενίας οὐδὲν ἀθλιώτερον | ἐν τῷ βίῳ σύμπτωμα· καὶ γὰρ ἂν φύσει | σπουδαῖος ᾖς, πένης δέ, | καταγέλαστος ἔσει. Deperditae comoediae flosculos facile adgnosces apud Theophylactum Simocattam Epist. 29 p. 771 sq. (Epistolographi Graeci ed. Hercher) πεπαίδευσαι πενίᾳ μαχόμενος δυσνουθέτητον θηρίον καὶ δυσκόλῳ. ἡ δίκη εἰκότως τοῖς κεκτημένοις συμπλέκεται καὶ φιλοσοφήσασιν ἐστι κακόν, ἀνθρώποις κατάρας, πρὸς λύπην ἐπιτηδειότατον πρὸς πᾶσαν ἀδύνατον, [illegible] φιλοσοφοῦσιν ἐπίμοχθον, κακὸν ἀθεράπευτον, ἄδοξον

[1] Trimetrum εὐκαταφρόνητός ἐστι [illegible] ἐστι [illegible] Menandro adsignat sylloge G. Meyeri, die athenische Spruchrede des Menander und Philistion v. 136 (Abhandlungen der philos.-philol. Cl. der k. bayer. Akademie der Wissenschaften vol. XIX 1 — 1891 — p. 281).

[2] Decurtatum textum offerunt codex Parisinus Gr. 1168 f. 115 οὐκ ἔστι πενίας οὐδὲ ἓν ἐν τῷ βίῳ συμπτώματι [illegible] et Maximus 2 p 571, 34 sqq. Combef. οὐκ ἔστι πενίας [illegible] ἐν τῷ βίῳ [illegible] καὶ γὰρ ἂν φύσει σπουδαῖος ᾖς, καταγέλαστος ἔσῃ.

εὐκαταφρόνητον ἀνεπίφθονον· οὐ γάρ τις ἐθέλει τηλικούτῳ κακῷ συναντᾶν, οὐδ' εἰ τὴν Ὀρέστου μανίαν καταικιεῖσθαι νοσεῖν, unde verba πενίᾳ μαχόμενοι πεπαύμεθα | δυσνουθετήτῳ θηρίῳ καὶ δυσκόλῳ inter Comicorum fragmenta (n. 183) recepit Kockius vol. III p. 443; ceterum cf. Plautus Stich. 174 sqq. Gelásimo nomen mi indidit parvó pater, | quia iam á pausillo púero ridiculús fui. | Proptér pauperiem hoc ádeo nomen répperei, | eo quia paupertas fécit ridiculús forem, Juvenalis Sat. III 152 sq. nil habet infelix paupertas durius in se, | quam quod ridiculos homines facit, XI 2 sq. quid enim maiore cachinno | excipitur vulgi, quam pauper Apicius?

3) ἢ λέγε τι σεμνόν, εἰ δὲ μή, σιγὴν ἔχε.

Cf. Incertus apud Stobaeum Flor. XXXIV 8 (= Maxim. 20 p. 598, 3 sq. et Gnomolog. ἄριστον καὶ πρῶτον μάθημα n. 50 ed. Schenkl [1]) ἢ σιγὴν καίριον ἢ λόγον ὠφέλιμον ἐχε. Simillimum Dionysii versum (fr. 6 p. 795 N.) ἢ λέγε τι σιγῆς κρεῖττον ἢ σιγὴν ἔχε in Menandreis tractavi p. 340 sq.

4) ὧν ἦρξε γαστήρ, τὸ φρονεῖν ἀφῃρέθη.

Fragmento Ps.-Phocylideo (v. 133 sq.) sine auctoris nomine subiungit codex Parisinus Gr. 1630 f. 192^{r}, ubi ἀφῃρέθη extat. — Facit huc versus: παχεῖα γαστὴρ λεπτὸν οὐ τίκτει νόον, quem ex Galeno (π. ἰατρ. καὶ γυμναστ. 37 vol. V p. 878 Kuehn) Comoediae fragmentis (non recte cf. Buecheler, Mus. Rhen. vol. XLIII — 1888—p. 295) Kockius inseruit (n. 1234 vol. III p. 613), aliis testimoniis neglectis, quorum numerum haud parvum esse Leutschii adnotatio ad Apostol. V 22^{a} docet. [2]) Eundem trimetrum Gregorius Nazianzenus semel in usum suum convertit (Carm. I 2 n. 9, 589, Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 723), semel imitando expressit Carm. I 2 n. 32, 35 (ibid. p. 918) νοῦν λεπτὸν ὄγκος ἐκδιώκει γαστέρος, ubi vel forma γαστέρος sequioris aevi hominem prodit [3]).

[1]) „Wiener Studien" vol. XI (1889) p. 20.

[2]) Addi potest Sophon. de anima paraphr. p. 8, 21 (Hayd.). Joannis Chrysostomi gnomis verba παχεῖα γαστὴρ λεπτὸν οὐ τίκτει νόον adnectit Antonius I 39 p. 48, 23 (Gesner). Ceterum ex mea quidem sententia potius iambographi, quam tragici versus delitescit.

[3]) Locutionem γαστρὸς ὄγκος usurpant Euripides Jon. 15 et Tragicus incertus fr. 186 p. 877 N.; cf. insuper Gregorius Nazianzenus Carm. I 2 n. 10, 446 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 712) γαστρός τις ὄγκος ὕδατος πεπλησμένος. — Quae scribenti in memoriam redigitur A. Nauckii observatio, Mélanges Gréco-Romains vol. IV (1880) p. 195:

ὦ γῆρας ἀνθρώποισιν εὐκταῖον κακόν.

Trimetro ὃν ἦρξε γαστήρ, τὸ φρονεῖν ἀφῃρέθη subiungit codex Parisinus Gr. 1630 f. 192r, inter Gregorii Nazianzeni excerpta exhibet codex Parisinus Gr. n. 3058 [1]. Adprime huc facit senectutis definitio εὐεκτὲς κακόν, quam offert Secundi codex Gudianus apud Mullachium, Fragm. Philos. Gr. vol. I p. 514; neque enim dubitari potest, quin locutio εὐκταῖον κακὸν genuinum loci textum reddat [2]) — Sententia ipsa plurimis veterum scriptorum locis inlustrari potest cf. Euripides fr. 1090 ὦ γῆρας, οἵαν ἐλπίδ' ἡδονῆς ἔχεις, | καὶ πᾶς τις εἰς σὲ βούλετ' ἀνθρώπων μολεῖν, | λαβὼν δὲ πεῖραν μεταμέλειαν λαμβάνει, | ὡς οὐδέν ἐστι χεῖρον ἐν θνητῷ γένει. Antiphanes fr. 94, 1 sq. ὦ γῆρας, ὡς ἅπασιν ἀνθρώποισιν εἶ | ποθεινόν, ὡς εὔδαιμον, εἶθ' ὅταν παρῇς, | ἀχθηρόν, ὡς μοχθηρόν, fr. 238, 3 sq. (sive Crates fr. 3 p. 610 Nauck) [γῆρας] οὗ πάντες ἐπιθυμοῦμεν· ἢν δ' ἔλθῃ ποτέ, | ἀχθόμεθ', Menander fr. 555 ὀχληρὸν ὁ χρόνος ὁ πολύς· ὦ γῆρας βαρύ. [3]) | ὡς οὐδὲν ἀγαθόν, δυσχερῆ δὲ πόλλ' ἔχεις | τοῖς ζῶσι [4]) καὶ λυπηρά· πάντες εἰς σὲ δὲ | ἐλθεῖν ὅμως εὐχόμεθα καὶ σπουδάζομεν, Menecrates Anth. Pal. IX 54, 1 sq. (et apud Apostolium V 41) γῆρας ἐπὰν μὲν ἀπῇ, πᾶς εὔχεται· ἢν δέ ποτ' ἔλθῃ, | μέμφεται. Cicero Cat. Mai. II 4 quo in genere est inprimis senectus, quam ut adipiscantur omnes optant, eandem accusant adepti. — Accedat Incerti comici fragmentum n. 132 (vol. III p. 434 Kock) παραπλήσιον πρᾶγμ' ἐστὶ γῆρας καὶ γάμος· | τυχεῖν γὰρ αὐτῶν ἀμφοτέρων σπουδάζομεν, | ὅταν δὲ τύχωμεν ὕστερον, λυπούμεθα, unde Mon. 102 γάμος γὰρ ἀνθρώποισιν εὐκταῖον κακὸν recto talo stare intellegi-

zu den Bruchstücken daktylischer Fabeln, welche Eberhard p. 96 sq. nach dem Vorgang von Lachmann p. VII sq. seiner Ausgabe des Babrius beigefügt hat, kommt eine von Boissonade in Tzetzes Alleg. Il. p. 320 aus einer Hs. von Joannis Georgidae Gnomol. mitgetheilte Stelle, die sich auf Babrius 86 zu beziehen scheint: γαστέρα ὄγκον ἔχουσαν | ἡ λεπτὴ χωρεῖν εἴσοδος οὐ δύναται. Haec quidem vir acutissimus et doctissimus; verum enim vero Gregorii Nazianzeni subest locus Carm. II 1 n. 44, 49 sq. (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 1353).

[1]) E. Leutsch, Commentationis de Violarii ab Arsenio compositi codice archetypo particula prima (Ind. lect. aest. Gotting. 1856) p. 8 v. 71.

[2]) Optatum malum Secundus senectutem adpellat in altercatione cum Hadriano p. 518 (Mullach) et apud Vincentium Bellovacensem Spec. Hist. X 71 (ibid. p. 516).

[3]) Sic recte Meinekius traditam lectionem βαθὺ emendavit.

[4]) Corrigendum videtur: τοῖς πᾶσι cf. Philemo fr. 106, 1 πολλῶν φύσει τοῖς πᾶσιν αἴτια κακῶν | λύπη.

mus [1]). In simili cogitatione versari videtur Eupolis fr. 383 εὐκτότατον γάμον. Nescio an poeta scripserit: εὐκτότατον γάμος κακόν.

Alterum eiusdem sylloges exemplar codex B (Vaticanus Gr. n. 127, chartaceus in 16^0, saec. XV; „Ant. Card. Carafę Bibliothecarii munus ex testamento“) offert f. 42^v sqq., ubi haec leguntur lemmate γνῶμαι παραινέσεις insignita:

A) Mon. 565. 566. 26. 4.
B) 567. 61. 568. 78.
Γ) 80. γονεῖς δὲ τίμα καὶ γέροντας αἰσχύνου. 569. 92.
Δ) 570. διὰ πενίαν μηδενὸς καταφρόνει. 134. (f. 43^r 130.
E) 173. 179. 571. ἐν γὰρ γυρίῳ μάλιστα κρίνεται τρόπος.
Z) 186. 193. ζῆσον μετρήσας τὸν βίον πρὸς τὸν χρόνον. 200.
H) ἢ λέγε τι σεμνόν, εἰ (sic) σιγὴν ἔχε. 572. 220. 573.
Θ) 574. 248. 254. 231.
I) 266. 263 (= 673). 257. 575.
K) (f. 43^v) 303. 300. 276. 576.
Λ) 310. 327.
M) 333. 578. 341. 348.
N) 579. 580. 375. νόμιζε πλουτεῖν, ἂν φίλους πολλοὺς ἔχῃς.
Ξ) 389. 391. ξένους νόμιζε τοὺς ἀρετῆς ὄντας ξένους. 393.
O) 423. (f. 44^v) 415. 581. 582.
Π) 449. 453. πειρῶ βλαβῆναι μᾶλλον ἢ δίκην λέγειν. 583 (= 703).
P) 473. 469. ῥυπαροῦ ὢν χρηστὸν οὐχ ἕξεις φίλον. 471.
Σ) 485. 484. 476. 475.
T) 584. 585. 503. 586 (= 719).
Υ) 521. 518. (f. 44^v) 587. 588.
Φ) 589. 527. 532. 590.
X) 591. 540. 592. 544.
Ψ) 549. 550. 593. 547.
Ω) 752. ὃν ἦρξε γαστήρ, τὸ φρονεῖν ἀφῃρέθη. 756. ὦ γῆρας ἀνθρώπων (ἀνθρώποις Codex) εὐκταῖον κακόν. |γυνὴ πονηρὰ δυσπαράβατος (δυσπαράβατ' – δυσπαράβατον Codex) βρόχος· γυνὴ πονηρὰ τάφρος ἡτοιμασμένος· γυνὴ πονηρὰ (πονηρὰ? Codex) παγὶς ἀρρόσι πέλει· (f. 45^r) γυνὴ πονηρὰ ξηναπτήρων βέλος· οὐκ ἔστι κεφαλὴ ὑπὲρ κεφαλῆς ὄφεως καὶ κακία ὑπὲρ κακίας γυναικός, καὶ συνοικῆσαι λέοντι καὶ δράκοντι εὐδοκῶ ἢ μετὰ πονηρᾶς γυναικός|.

[1]) Ineptam coniecturam γάμος γὰρ ἀνθρώποις ἀνίκητον κακόν protulit Blaydesius, Adversar. in Comicorum Graecorum Fragmenta I (1890) p. 164.

Quodsi B cum A in contentionis iudicium vocatur, primum duos versus corpusculi Vindobonensis in conlectione Vaticana omissos esse intelegimus, scilicet:

1) Mon. 312 λιμὴν πέφυκε πᾶσι παιδεία βροτοῖς, quem versum etiam in Mon. 721 τιμὴ πέφυκε πᾶσι παιδεία βροτοῖς delitescere equidem persuasum habeo. De sententia cf. Mon. 309 λιμὴν ἀτυχίας ἐστὶν ἀνθρώποις τέχνη. — Similiter Mon. 56 ἄλυπον ἄξεις τὸν βίον χωρὶς γάμου ex Mon. 595 ἄξεις ἀλύπως τὸν βίον χωρὶς γάμου fluxit. — Mon. 199 ζήτει γυναῖκα σύμμαχον τῶν πραγμάτων ex 188 ζήτει σεαυτῷ σύμμαχον τῶν πραγμάτων, — Mon. 212 ἡ δ' ἁρπαγὴ μέγιστον ἀνθρώποις κακὸν ex 602 ἡ δ' ἀργία πέφυκεν (l. μέγιστον) ἀνθρώποις κακόν,[1] — Mon. 380 νόμων ἔχεσθαι πάντα δεῖ τὸν σώφρονα ex 580 νόμοις ἕπεσθαι πάντα δεῖ τὸν σώφρονα, — Mon. 523 ὕπνος δεινὸν ἀνθρώποις κακὸν ex 732 ὑπόνοια δεινόν ἐστιν ἀνθρώποις κακόν,[2] — Mon. 535 φίλων τρόπους γίγνωσκε, μὴ μίσει δ' ὅλως ex 742 φίλου τρόπους γίγνωσκε, μισήσῃς δὲ μή. — Mon. 539 χθὼν πάντα κομίζει καὶ πάλιν κομίζεται ex 89 γῆ πάντα τίκτει καὶ πάλιν κομίζεται, Mon. 584 τὸ γνῶθι σαυτὸν πᾶσίν ἐστι χρήσιμον ex 730 τὸ γνῶθι σαυτὸν πανταχοῦ 'στι χρήσιμον. — Mon. 644 ἀνάπαυσίς ἐστι τῶν κακῶν ἀπραξία ex 596 ἀνάπαυσίς ἐστι τῶν κακῶν πάντων ὕπνος. — Mon. 747 χάριν χαρίζου, καθ' ὅσον ἰσχύεις ὅμως ex 635 χάριν χαρίζου, καθ' ὅσον ἰσχύειν δοκεῖς[3]. In his quidem versibus Meinekii incuriam parvae lectionum discrepantiae aliquatenus levant; nullam vero excusationem loci habent octo, quiquidem in editione Meinekiana sine ulla scripturae varietate repetantur: Mon. 58 et 599 βιοῦν ἀλύπως θνητὸν ὄντ' οὐ ῥᾴδιον. 263 et 673 ἰδίας νόμιζε τῶν φίλων τὰς συμφοράς, 325 et 683 λόγον παρ' ἐχθροῦ μήποθ' ἡγήσῃ φίλον. 451 et 701 πρὸς υἱὸν ὀργὴν οὐκ ἔχει χρηστὸς πατήρ, 478 et 629 σωτηρίας σημεῖον ἥμερος τρόπος, 509 et 731 τὸ ζῆν ἀλύπως ἀνδρός ἐστιν εὐτυχοῦς, 583 et 703 πολυπραγμονεῖν ἀλλότρια μὴ βούλου κακά. 586 et 719 τὰ δ' αἰσχρὰ κέρδη συμφορὰς ἐργάζεται. Simili ratione sylloge PV, de qua in Menandreis adcuratius egimus, quinque versus in diversis capitibus repetit; scilicet 243 (cap. XXV et XLVI), 325 sive 683 (cap. XXIX et LVII), 411 (cap. XXXII et LXI), 509 sive 781 (cap. VIII et XLII), 557 (cap. LIV et LXXII).[4]

[1]) Falluntur F. W. Schmidtius, Kritische Studien zu den griechischen Dramatikern etc. vol. III (1887) p. 77 sq. et Blaydesius, Adversar. in Comicorum Graecorum Fragmenta I p. 165.

[2]) F. W. Schmidtii coniectura (o. l. vol. III p. 82) reiectanea est.

[3]) Mon. 622 ὅπου γυναῖκές εἰσι, πάντ' ἐστὶν κακά cum Mon. 694 ὅπου γυναῖκές εἰσι, πάντ' ἐκεῖ κακά consulto componere neglexi, siquidem alter locus (Menander fr. 804) in syllogen Meinekianam prave ex Stobaeo (Flor. LXXIII 58) inrepsit cf. „Menandrea" p. 354.

[4]) Pro Mon. 447 σωφρόνει δὴ μᾶλλον ἢ κακηγόρει cap. LXI legimus: σωφρόνει μᾶλλον ἢ τύχαις κακαῖς, contra cap. LXIX σώφρονος ἔστι μᾶλλον ἢ κακηγόρου exhibet. Qui loci disiunctissimi sunt maximeque diversi cf. „Menandrea" p. 365.

2) Mon. 577 λύπης ἰατρός ἐστιν ὁ χρηστὸς φίλος, ubi λόγος pro φίλος scripserim cf. infra.

Deinde B versuum ordinem ab A suppeditatum ita inmutat, ut Mon. 263 (sive 673) et 257 post Mon. 266, non ante Mon. 266 conlocet; manifesto in codicis A librario est culpa, qui versus primitus omissos falso loco suppleverit.

Trimetri denique ex B accedunt quattuordecim, ex quibus tantummodo octo apud Meinekium recurrant: 78. 200. 254. 333. 469. 471. 473. 756. Non comparent:

1) ἐν γὰρ γυρίῳ μάλιστα κρίνεται τρόπος.

Legendum: ἐν ἀργυρίῳ μάλιστα κρίνεται τρόπος cf. Antiphanes fr. 232, 5 sqq. (vol. II p. 113 K.) πλοῦτος δὲ βάσανός ἐστιν ἀνθρώπου τρόπων· | ὅταν εὐπορῶν γὰρ αἰσχρὰ πράττῃ πράγματα, | τί τοῦτον ἀπορήσαντ' ἂν οὐκ οἴει ποιεῖν;

2) ζῆσον μετρήσας τὸν βίον πρὸς τὸν χρόνον.

In B trimetri introitus parum dilucide est expressus. Verum videtur: ζῇ συμμετρήσας. Similem sententiae colorem habes apud Plutarchum „non posse suaviter vivi secundum Epicurum“ 17 p. 1098 E τῶν δὲ πρὸς τὸ καλὸν ὁρμῶν καὶ τὴν ἐπὶ τῷ καλῷ τιμὴν καὶ χάριν, οὐκ ἐστιν αὐτῶν μέτρον τοῦ βίου χρόνος, unde versus (Comic. Incert. n. 1241 vol. III p. 614 K.) οὐκ ἐστιν αὐτῶν μέτρον ὁ τοῦ βίου χρόνος cum Wyttenbachio eruendus est, licet obloquatur Cobetus Mnemos. N. S. vol. I (1873) p. 360. — Locutionem ipsam duo Sophoclis exempla optime inlustrant: O. R. 73 καί μ' ἤμαρ ἤδη ξυμμετρούμενον χρόνῳ | λυπεῖ et 936 καὶ τῷ μακρῷ γε συμμετρούμενος χρόνῳ,[1]) — neque quidquam offensionis praepositio πρὸς adferre potest: eodem modo συμμετροῦμαι πρός τι dixerunt Plato Tim. p. 39 C, Polybius IX 15, 3, Sextus Empiricus Pyrrhon. I 98 p. 23, 23 (Bekker), — σύμμετρος πρός τι Plato Leg. I p. 625 D, Tim. p. 67 C. 90 A, Polybius VIII 8, 1; 15, 4, — συμμετρία πρός τι Plato Sophist. p. 228 C, Reip. VII p. 530 A, Tim. p. 66 D. 87 D.

3) νόμιζε πλουτεῖν, ἂν φίλους πολλοὺς ἔχῃς

Facit huc Mon. 526 φίλους ἔχων νόμιζε θησαυροὺς ἔχειν cf. praeterea Anth. Pal. X 39, 1 θησαυρὸς μέγας ἐστ' ἀγαθὸς φίλος, Ἡλιόδωρε, Sextus apud H. Schenkelium. Φιλοσόφων λόγοι (Florilegia

[1]) Alium sensum phrasis συμμετρήσασθαι χρόνῳ apud scriptores Byzantinos induit cf. G. Dindorfius, ad Sophoclis Tragoedias annotationes (Oxon. 1836) p. 51.

duo Graeca — 1888 — p. 11) n. 66 ἄριστους ἡγεμονικοὺς τοὺς φίλους ἡγοῦ et Gnomolog. Vatic. n. 86 („Wiener Studien“ vol. X — 1888 — p. 7) ὁ αὐτὸς (scil. Ἀλέξανδρος μέλλων εἰς τὴν Ἀσίαν διαβαίνειν συνδιαφιλόνεικον Φωκίωνος αὐτοῦ, πόλεις χρήμασι πεπιστευκὼς ἐπὶ μεγάλην καὶ πλούσιον βασιλέα Δαρεῖον μέλλει στρατεύειν, δείξας τοὺς φίλους εἶπεν· τούτους. — Itaque cavendum, ne falso sententia extricetur, quam innuunt Platus Trucul. 885 verum est verbum, quod memoratur: ubi amici, esse ibidem opes et Quintilianus Instit. Orat. V 11 41 Ea quoque, quae volgo recepta sunt, hoc ipso, quod incertum auctorem habent, velut omnium fiunt, quale est: ubi amici, ibi opes.

41 ξένους νόμιζε τοὺς ἀρετῆς ὄντας ξένους.

51 πειρῶ βλάβην μᾶλλον ἢ δίκην λέγειν.

Idem versus in Urb. 170 (II 16 p. 445 Meyer) delitescit: πειρῶ βλάβην μᾶλλον ἢ δίκας ἔχειν, unde ἔχειν pro λέγειν recipiendum est.

61 ὑπαρχὸς ὢν χρηστὸν οὐκ ἕξεις φίλον.

Legendum: ὑπαρχὸς ὑπάρχων χρηστὸν οὐχ ἕξεις φίλον, quam emendationem extra omnem dubitationis aleam sententia communis ὑπαρχὸς ὑπάρχων οὐχ ἕξεις ἄριστον φίλον ponit, quam exhibent Antonius I 24 p. 29, 26 (sub Libanii nomine, ubi lemma ad sequentem sententiam pertinet), sylloge codicis Parisini Gr. 1168 (cf. 146ᵛ — 162ᵛ f. 159ᵛ n. 171 aliique fontes indicati ab H. Schenkelio ad Gnomolog. ἄριστον καὶ πρῶτον μάθημα n. 108 („Wiener Studien“ vol. XI — 1889 — p. 31). Gregorii Nazianzeni testimonium (ὑπαρχὸς ὢν οὐχ ἕξεις ἄριστον φίλον) infra proferetur.

Seclusi particulam, qua mulieres inprobae insectationibus petuntur, ut quae a sylloges nostrae ratione prorsus abhorreat. Eiusmodi cavillationibus librarii scioli saepius ex libidine sententiarum corpuscula claudunt cf. e. gr. Gnomologium Baroccianum apud Wachsmuthium, Studien zu den griechischen Florilegien — 1882 — p. 215 [1]). In B ultimum dictum librarius ex Sirach. detorsit XXV 15 sq. οὐκ ἐστι κεφαλὴ ὑπὲρ κεφαλὴν ὄφεως, καὶ οὐκ ἐστι θυμὸς ὑπὲρ θυμὸν ἐχθροῦ

[1]) Apophthegmatum fontes quosdam Wachsmuthius excitavit; tantummodo ad n. 215 haec obiter notula comparet: Sólonis apophthegma mihi aliunde ignotum cf. tamen quae ad Gnomol. Vatic. n. 504 a nobis congesta sunt testimonia „Wiener Studien“ vol. XI p. 224.

συνοικήσαι λέοντι καὶ δράκοντι εὐδοκήσω ἢ ἐνοικήσαι μετὰ γυναικὸς πονηρᾶς), horridissimos versus ipse composuisse putandus est [1].

Iam vero de sylloges ipsius auctore quaestio exoritur. Quaestionem codex B adfert, quiquidem nostrum Monostichorum corpus Gregorii Nazianzeni carminibus intexat. Ac primo quidem adspectu omnes versus ad Theologum auctorem referendos esse facile effici cogique potest, facilius tamen re diligentius considerata coniectura illa ad inritum redigitur, cum plures conlectionis nostrae trimetros ad auctores Gregorio longe superiores redire certissima testimonia doceant. Pertinent huc:

Mon. 4 ἀξάνατον ἐχθραν μὴ φύλαττε ζητος ὤν.

Cf. Incerti tragici versus (n. 79 p. 854 N.) apud Aristotelem Rhet. II 21 p. 1394[b], 21 et in codice Parisino 2991 A apud Boissonadum Anecd. Gr. vol. III p. 467, 7: ἀξάνατον ὀργὴν μὴ φύλασσε φύλαττε Anecd. ζητὸς ὤν. Plura suppeditabunt „Schedae Menandreae" ad n. 5.

Mon. 26 ἀνδρὸς χαρακτὴρ ἐκ λόγου γνωρίζεται.

Versu nostro Menandrum et in Arrhephoris (fr. 72) et in Heautontimorumeno (fr. 143) usum esse testantur Orion Anthologn. I 11 et codex Bembinus ad Terentii Heautontim. II 4, 4 (384) nám mihi quale ingénium haberes, fúit indicio orátio. Menandro tribuit etiam sylloge G. Meyeri, die athenische Spruchrede des Menander und Philistion v. 304 p. 293; consulantur insuper „Schedae Menandreae" ad n. 4.

Mon. 78 om. A βίον καλὸν ζῆς, ἂν γυναῖκα μὴ ἔχῃς.

Philemoni (fr. 239) Stobaeus vindicat Flor. LXVIII 20 (Φιλήτα A, Φιλήτου Trinc. cum Apostolio IV 97[b]). — Ceterum Meinekii coniecturam τρέφῃς pro ἔχῃς optime codex C (Laurentianus Plut. LX n. 14) confirmat cf. Mon. 468 ῥᾴον βίον ζῇς, ἂν γυναῖκα μὴ τρέφῃς, Monost. Paris. 10 („Wiener Studien" vol. XIII p. 58) ἀμεινόν ἐστιν ἀνδρὶ μὴ γαμετὴν τρέφειν.

Mon. 80 γλώσσης μάλιστα πανταχῇ πειρῶ κρατεῖν.

Chareti (fr. 2 p. 826 N.) adsignat Stobaeus Flor. XXXIII 44, ubi recte παντα χοῦ extat. Eandem memoriam praeter Antonium I 73 p. 73, 46 et Maximum 20 p. 597, 19, qui itidem Charetem tamquam auctorem adgnoscunt [2]), servant C, I (codex Va-

[1]) Similes sunt Ioannis Pediasimi στίχοι εἰς γυναῖκα πονηρὰν καὶ κακότροπον, quos aliis praeeuntibus Christianus Walzius in Arsenii appendice p. 515 sq. edidit.

[2]) Nihil de Antonio et Maximo Nauckius monet, sicuti etiam ad Antiphan. fr. 289 Kockius Mon. 173 laudare neglexit; eiusmodi supplementa saepius tacite a nobis adiecta esse semel dictum esto.

tic. Gr. 305[v], K (cod. Vatic. Gr. 915), PV, Urb. f (p. 423 Meyer).

Mon. 130 δειναὶ γὰρ αἱ γυναῖκες εὑρίσκειν τέχνας.
Versus recurrit apud Euripidem Iphig. Taur. 1032.

Mon. 173 εἰ ζητὸς εἶ, βέλτιστε, ζητὰ καὶ φρόνει.
Antiphani (fr. 289) tribuunt Stobaeus Flor. XXI 4, Maximus 56 p. 662, 41, Gnomica Basileensia n. 32 p. 148 [1]), Menandro codex Tubingensis apud K. Bureschium, Klaros (L. 1889) p. 125 n. 87.

Mon. 179 ἐστιν Δίκης ὀφθαλμός, ὃς τὰ πάνθ' ὁρᾷ.
Tamquam versus quintus recurrit in poetae novicii fragmento, quod Philemoni (fr. 246) adscripsit Iustinus Martyr de monarch. 3 p. 138, Diphilo Clemens Alexandrinus Strom. V p. 721, Eusebius Praep. Evang. XIII, 13 [2]), Theodoretus Therapeut. 6 p. 88, 5. Sine auctoris nomine laudant Plutarchus adv. Colot. 30 p. 1124 F (unde Incerti tragici fragmentum effecit Nauckius n. 421 p. 920) et Apostolius VII 98[e]. Menandro versus ἔστι Δίκης ὀφθαλμὸς ὃ βλέπων πάντα (sic) adsignatur apud G. Meyerum, die athenische Spruchrede des Menander und Philistion v. 127 p. 281.

Mon. 193 ζωῆς πονηρᾶς θάνατος αἱρετώτερος.
Non diversus est Aeschyli versus (fr. 401, 1) apud Stobaeum Flor. CXXI 17 ζωῆς πονηρᾶς θάνατος εὐπορώτερος, siquidem αἱρετώτερος pro εὐπορώτερος reponendum est cum Nauckio cf. „Schedae Menandreae" ad n. 14.

Mon. 300 καλῶς πενέσθαι μᾶλλον ἢ πλουτεῖν κακῶς.
Antiphani (fr. 258, 1) vindicat Stobaeus Flor. XCVII 1, Cratoni (sive potius Crantori) Maximus 2 p. 571, 37, codex Parisinus Gr. 1168 f. 116[v], Apostolius IX 43, Catoni (sic) Antonius I 33 p. 11, 5. — A et B κρεῖττον pro μᾶλλον offerunt [3]), eandemque scripturam adgnoscit Gregorius Nazianzenus Carm. I 2 n. 28, 145 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 867), sed praestat exquisitior lectio μᾶλλον, quam eodem modo Antiphanes adhibuit fr. 101 ἐν γῇ πενέσθαι μᾶλλον ἢ πλουτοῦντα πλεῖν, ubi

[1]) Scriptores aliquot Gnomici ed. J. Frobenius (Basil. 1521).

[2]) Meinekii errorem de Eusebio (vol. IV p. 67) Kockius fideliter repetit vol. II p. 539.

[3]) Apud Antonium legas: κρεῖττον γάρ ἐστι πενέσθαι μᾶλλον ἢ πλουτεῖν κακῶς. Lectionem κρεῖττον falso praefert Blaydesius, Adversar. in Comicorum Graecorum Fragmenta I 1890 p. 166.

κρεῖττον (κρεῖσσον) praebent Stobaeus Flor. LIX 15, Crameri Anecd. Oxon. vol. I p. 189, 4, Etymologicum Magnum p. 415, 29, Etymologicum Gudianum p. 233, 52 [1], Suidas vol. I 2 p. 800, 8 (Bernhardy) s. v. ἤ [2]), genuinam memoriam μᾶλλον servant Diogenianus IV 83, Diogenianus Vindob. II 77, Gregorius Cyprius Leid. II 14, Macarius III 79, Suidas vol. I 2 p. 234, 9 s. v. ἐν, Apostolius VII 27; cf. Comicus incertus fr. 480 Kock (vol. III p. 498 παλινδρομῆσαι μᾶλλον ἢ κακῶς δρᾶσαι. Gregorius Nazianzenus Carm. I 2 n. 10, 392 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 708 σοφὸν πέντε μᾶλλον ἢ Μῶδον κακόν [3]), ibid. n. 28, 146 (p. 867) ταπεινὸν εἶναι μᾶλλον ἢ φυσώμενον, denique incerti auctoris [4]) versus apud Gregorium Nazianzenum Carm. I 2 n. 39, 4 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 968), Anecd. Oxon. vol. I p. 189, 7, Etymolog. Magn. p. 415, 31, Etymolog. Gudian. p. 233, 55: ἑνὸς φρενῶν μοι μᾶλλον ἢ βυσὸς τύχῃς. — Apud Menandrum fr. 588 κρεῖττον γάρ ἐστιν, ἂν σκοπῇ τις κατὰ τρόπον, | μὴ πολλ' ἀρδῶς, ὀλίγα δ' ἡδέως ἔχειν. | πενίαν τ' ἄλυπον μᾶλλον ἢ πλοῦτον πικρὸν v. 3 Stobaei codices (Flor. XCVII 2) particulam τ' omittunt; itaque fragmentum peculiare eadem ratione compositum: πενίαν ἄλυπον μᾶλλον ἢ πλοῦτον πικρὸν habeamus, Meinekii vero sententiam, δέλομ' ἔχειν ante πενίαν — πικρόν supplentis (Praef. ad Stob. vol. III p. XXXV), commode dimittere possumus.

Mon. 415 οὐδεὶς μετ' ὀργῆς ἀσφαλῶς βουλεύεται.

Eundem versum sub Epicharmi nomine (Inc. 23 p. 261 Lorentz) laudare videtur Stobaeus Flor. XXI 18 οὐδὲ εἷς (οὐδεὶς Codd.) οὐδὲν μετ' ὀργῆς κατὰ τρόπον βουλεύεται. Nostro loco ἀσφαλῶς pro κατὰ τρόπον facili opera ex Mon. 412 οὐδεὶς τὸ μέλλον ἀσφαλῶς ἐπίσταται inrepere potuit, ubi clausulam ἀσφαλῶς βουλεύεται offerunt PV et Ps.-Callisthenes II 16 p. 73[b] (Mueller), innuit corrupta Gnomologii Urbinatis scriptura n. 146 (O 13 p. 442 Meyer): οὐδεὶς τὸν πόλεμον ἀσφαλῶς βούλεται; cf. etiam Philistion

[1]) Sturzii textus: κρείσσων ἢ γὴ πένεσθαι ἢ πλουτοῦντα πλέον mero errore niti videtur; scribendum erat: κρείσσων ἢ γὴ πενεσθαι κτλ., quemadmodum Antiphanis verba citantur apud Suidam et in Anecdotis Crameri. Ceterum Kockius Etymologici Gudiani testimonium prorsus neglexit.

[2]) Mon. 664 consulto seclusi; cf. Menandrea p. 352.

[3]) De versus ipsius auctore infra coniecturam proferemus.

[4]) Cf. quae dixi ad Gnomolog. Vatican. n. 97 („Wiener Studien" vol. X 1888 p. 130).

apud G. Meyerum, die athenische Spruchrede des Menander und Philistion v. 205 p. 286 τῆς γὰρ τύχης τὸ μέλλον οὐκ ἐπίστασαι et Eustratius in Aristotel. Eth. VI 3 (Ald. 88, 29 = p. 290, 29 Heylbut) διὰ τοῦτο καὶ ὁ Δημοσθένης καταιτιώμενος, ὅτι τοῦ μέλλοντος ἀποτετεύχεν, οὕτως ἑαυτοῦ ἀπεσκευάσατο τὴν αἰτίαν, οὐδεὶς, εἶπεν, περὶ (uncis incluserim) τὸ μέλλον ἀσφαλῶς βουλεύεται. — De locutione κατὰ τρόπον cf. Mon. 229 Θεὸν σέβου καὶ πάντα πράξεις κατὰ τρόπον (κατὰ τρόπον pro ἐνθέως obtulit codex Parisinus 1168 in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 155, 71). Antiphanes fr. 39, 2 περιπατήσεις κἀπονίψει κατὰ τρόπον | τὰς χεῖρας. Alexis fr. 125, 10 sq. ἅπαντες ἀγοράσουσι κατὰ τρόπον. fr. 280, 1 sq. ὦ παῖ, μέγιστος ἔρανός ἐστί μοι τὸ σὲ | θρέψαι κατὰ τρόπον. Dionysius fr. 2, 6 (vol. II p. 423 K.) τοὖψον ποιῆσαι κατὰ τρόπον. Philemo fr. 88, 2 εἴ τις ἐξετάζοι κατὰ τρόπον. Menander fr. 148, 1 λογίσασθαι κατὰ τρόπον. Apollodorus fr. 17 (vol. III p. 294 K.) χαλεπὸν τύχη 'στι πρᾶγμα, χαλεπόν· ἀλλὰ δεῖ | αὐτὴν φέρειν κατὰ τρόπον, ὥσπερ φορτίον, — Plato Phileb. p. 33 C, Hipp. Mai. p. 286 D, Polit. p. 310 C, Cratyl. p. 425 B, Reip. IX p. 581 B, Hyperides Epitaph. Col. IX 57 (Blass) aliique scriptores recentiores.

Mon. 449 πολλῶν ὁ καιρὸς γίγνεται διδάσκαλος.

Ad Menandrum auctorem referunt gnomae Menandri et Philistionis ex codice Parisino 1166 editae (vol. IV p 335 Mein.) v. 1, ubi habes: πολλῶν ὁ καιρὸς γίνεται παραίτιος (cf. Studemund. Ind. lect. Vratisl., aest. 1887 p. 40). Παραίτιος etiam in PV legitur, attamen scripturam διδάσκαλος praeter A. B aliasque Monostichorum conlectiones, e. gr. cod. E (Vindobon. Theol. Gr. n. 128), I (Vatic. Gr. n. 305), K (Vatic. Gr. n. 915), Urbin. n. 166 (Π 12 p. 444 Meyer), adgnoscit Antonius I 47 p. 53, 41 (Gesner), confirmant codex Parisinus 1168 f. 158ᵛ n. 161 sive Gnomologium ἄριστον καὶ πρῶτον μάθημα n. 100[1] πολλοῖς ὁ καιρὸς ἐπὶ πᾶσι τοῖς πράγμασι γίνεται διδάσκαλος et versus proverbialis (Macarius VII 24, Mantissa Proverbiorum II 65, Apostolius XIV 40) πολλῶν ὁ λιμὸς γίνεται διδάσκαλος.

[1]) „Wiener Studien“ vol. XI p. 30. Varia lectio πολλοῖς (pro πολλῶν) sine dubio genuinum textum (πολλοῖς ὁ καιρὸς γίγνεται διδάσκαλος) exprimit cf. Mon. 706 τρυφή τε πολλοῖς ἐστιν αἰτία κακῶν. Eodem mendo laborat Mon. 220 ἡ γλῶσσα πολλῶν (l. πολλοῖς) ἐστιν αἰτία κακῶν cf. cod. K f. 167 πολλοῖς κακῶν ἡ γλῶσσα γίνετ' αἰτία cf. Mon. 205 ἡ γλῶσσα πολλοὺς εἰς ὄλεθρον ἤγαγεν.

Mon. 471 ἧκον παραινεῖν ἢ παθόντα καρτερεῖν.

Idem versus (quem auctoris nomine suppresso laudant Orion Anthologn. VIII 24 et Stobaeus Flor. CXIV 5, respiciunt Cassius Dio XXXVIII 18, Choricius Gazaeus fr. 24 p. 286 Boiss.) recurrit apud Euripidem Alcest. 1078.

Mon. 532 φεῦγ' ἡδονὴν φέρουσαν ὕστερον βλάβην.

Alexidi (fr. 295) vindicat Stobaeus Flor. VI 24. — Gemellum proverbium ἡδονὴν φεῦγε τίκτουσαν λύπην (Mantissa Proverbiorum I 65) ex sententia communi manavit, quam Soloni adsignant Demetrius Phalereus in Stobaei Florilegio III 79 β (ἡδονὴν φεῦγε, ἥτις λύπην τίκτει), aliique testes apud G. Brunconem, de dictis VII sapientium a Demetrio Phalereo collectis (Acta seminarii philologici Erlangensis vol. III — 1884 —) p. 337 sq.

Mon. 544 χαίρειν ἐπ' αἰσχροῖς οὐδέποτε χρὴ πράγμασιν.

Versus textum Meinekius ex memoria: χαίρειν ἐπ' αἰσχρὸν οὐδέποτε χρὴ πρᾶγμα recuperavit; haud male A offert χαίρειν ἐπ' αἰσχροῖς οὐδόλως δεῖ πράγμασι (B: χαίρειν — οὐδόλως οὐ πράγμασιν); nescio tamen, an Sophoclis delitescat fragmentum (n. 840), quod servat Stobaeus Flor. V 14 χαίρειν ἐπ' αἰσχραῖς ἡδοναῖς οὐ χρή ποτε.

Mon. 550 ψυχῆς νοσούσης ἐστὶ φάρμακον λόγος.

Procul dubio Aeschyli versus innuitur Prom. 378 ὀργῆς νοσούσης εἰσὶν ἰατροὶ λόγοι, ubi ψυχῆς pro ὀργῆς adgnoscunt Plutarchus Consol. ad Apollon. 2 p. 102 B, Georgius Pachymeres Declam. XI p. 222, 14 sq. (Boissonade), Georgides in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 100, 5, Eustathius Thessalonicensis ad Homeri Il. 8, 37 p. 696, 33 et 15, 44 p. 1005, 21; cf. etiam Gnomologium ἄριστον καὶ πρῶτον μάθημα („Wiener Studien" vol. XI p. 39 n. 154 ψυχῆς νοσούσης ἰατροὶ εἰσιν γνησίων λόγοι.

Mon. 576 κολάζε κρίνων, ἀλλὰ μὴ θυμούμενος.

Demonacti vindicant (fr. 2 p. 827 N.) Georgides in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 118, 11, Antonius II 53 p. 121, 44 (Δημοκ.), Maximus 19 p. 595, 22, Melissa Augustana XXXIV 17 [1]), codex Parisinus Gr. 1168 f. 104ᵛ (Δημονάκτου), 1630 f. 192ᵛ (Δημόνακτος).

[1]) Cf. C. Wachsmuth, Studien zu den griechischen Florilegien 1882 p. 141. — Gnomologii Barocciani praeceptum (n. 219) κόλαζε κρίνων πρᾶξιν μᾶλλον, ἀλλὰ μὴ θυμούμενος Wachsmuthius ibid. p. 206 ex mea quidem sententia contra auctoris mentem in trimetri formam κολάζε κρίνων, ἀλλὰ μὴ θυμούμενος redegit; solent enim Gnomologi poetarum verba leviter intexta proponere cf. e. gr. Gnom. Barocc. 70 λαμὴν μὲν πλοῦτον ὄρ-

Mon. 578 μηδέποτε δοῦλον ἡδονῆς σαυτὸν ποίει.

Anaxandridis esse versum (fr. 60, 1, ubi Kockius vol. II p. 161 nostrum testimonium neglexit) docet Stobaeus Flor. VI 23, qui praeterea alterum adiungit trimetrum: λάμπρας γυναικός ἐστιν, οὐκ ἀνδρός τοδε.

Mon. 585 τοῦτ' ἐστι τὸ ζῆν μὴ σεαυτῷ ζῆν μόνῳ.

Non differt versiculus sub Menandri nomine a Stobaeo laudatus CXXI 5 (fr. 507: τοῦτ' ἐστι τὸ ζῆν οὐχ ἑαυτῷ ζῆν μόνον, de quo loco Kockius vol. III p. 145 Monostichi nostri immemor pravum commentum in aleam dedit. Ceterum οὐχ ἑαυτῷ praestare videtur, μόνῳ unice recta est lectio cf. Gregorius Nazianzenus Carm. II 1 n. 12, 714 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 1218) οὐδεὶς γάρ ἐστιν, ὅστις αὑτῷ ζῇ μόνῳ. Adde Mon. 18 ἄρεσκε πᾶσι καὶ τὸ l. πᾶσιν, ἀλλὰ μὴ σαυτῷ μόνῳ et 76 βούλου δ' ἀρέσκειν πᾶσι, μὴ σαυτῷ μόνον, ubi μόνῳ (μόνω) distincte exhibent codices D (Vaticanus Gr. n. 845), G (Palatinus Gr. n. 122), H (Laurentianus Plut. X 22), confirmat Sylloge codicis Parisini 1168 f. 148 n. 26 (sive Gnomologium ἄριστον καὶ πρῶτον μάθημα n. 21[1]) βούλου πᾶσιν ἀρέσκειν καὶ μὴ σαυτῷ μόνῳ (σαυτῶ μόνω Cod.).

Mon. 592 χρόνος τὰ κρυπτὰ πάντα πρὸς τὸ φῶς ἄγει.

Philemoni (fr. 192) sive potius Incerto tragico (n. 511 p. 939 N.) adsignat Stobaeus Ecl. I 8, 26 p. 98, 4, cuius haec est memoria: χρόνος τὰ κρυπτὰ πάντα εἰς φάος ἄγει. — Nostro loco τό Meinekius addidit, πρὸς A habet, μὲν εἰς (sic) B; e corrupta Stobaei scriptura Meinekius eliciebat (Comicorum Graecorum Fragmenta vol. IV p. 61) χρόνος τὰ κρυπτὰ πάντ' ἂν εἰς τὸ φῶς ἄγοι et Σ — χρόνος τὰ κρυπτὰ πάντ' εἰς φῶς ἄγει. Kockius vol. II p. 530 χρόνος τὰ κρυπτὰ πάντ' ἀεὶ πρὸς φῶς ἄγει. Nauckius l. c. χρόνος τα κρυπτα πάντ' ἁπλῶς εἰς φῶς ἄγει. Equidem tentavi: χρόνος τα κρυπτα πάντ' ὅλως εἰς φῶς ἄγει cf. Alexis fr. 219, 9 εἶναι μανιώδη πάντα τἀνθρώπων ὅλως, Philemo fr. 31, 5 πάντα δ', ἂν σκοπῇς, ὅλως, Diphilus fr. 87, 5 (ex Kockii emendatione) ὅλως ἅπαντα μᾶλλον ἢ ταῦτας τρέφειν. — Versum

φος, βίου δὲ ἄλυπία et Mon. 318 λυπῇ πλοῦτος μέν, ἀλυπία δ' ὅρμος βίου (l. πλοῦτος λυπῇ ἐπὶ ὅρμος, ἀλυπία βίου). Baroce. 223 θνητὸς ὢν ἀθάνατον μὴ φύλαττε ὀργήν et Mon. 4 ἀθάνατον ὀργὴν μὴ φύλαττε θνητὸς ὤν.

[1] „Wiener Studien" vol. XI p. 13, ubi Schenkelius in codice Parisino μόνῳ legi falso testatur. — Codex Baroccianus 50 offert: βούλου πᾶσιν ἀρέσκειν, ἀλλὰ μὴ σαυτῷ μόνῳ.

ipsum imitando expressit incertus auctor, qui „Vitam Aesopi“ conscripsit, p. 48, 5 Westermann πάντα δὲ τὰ καλυπτόμενα ὁ χρόνος εἰς φῶς ἄγει cf. praeterea quae congessi ad Mon. 459 et in „Schedis Menandreis“ n. 7.

Verum haec hactenus! Causae firmamentum in testibus exploratae fidei ita conlocavimus, ut sylloges nostrae versus a Gregorio Nazianzeno non procusos esse in oculos incurrat. Nec tamen facili opera eo adducor, ut codicis Vaticani memoriam prorsus fictam et commenticiam esse putem: immo argumentis illis certis et inlustribus argumenta haud exilia opponi possunt, quae rationem quandam Theologo cum Monostichorum corpusculo intercedere probent. Ac primum quidem sententiae nostrae adminiculum Gregorii Nazianzeni carmina praebent, utpote quae quattuor sylloges Vaticanae trimetros tamquam flosculos Theologi versibus intextos repetant, scilicet:

1) Mon. 300 καλῶς πένεσθαι μᾶλλον ἢ πλουτεῖν κακῶς.
= Carm. I 2 n. 28, 145 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 867), ubi κρεῖσσον pro μᾶλλον extat. Eodem modo etiam A. B κρεῖττον adgnoscunt cf. supra p. 179.

2) Mon. 415 οὐδεὶς μετ' ὀργῆς ἀσφαλῶς βουλεύεται.
= Carm. I 2 n. 32, 115 (vol. XXXVII p. 925). Genuinam scripturam κατὰ τρόπον pro ἀσφαλῶς neque Gregorius neque A. B servant cf. p. 180 sq.

3) Mon. 423 οὐκ ἐστιν οὐδὲν κτῆμα κάλλιον φίλου.
= Carm. I 2 n. 32, 97 (vol. XXXVII p. 923), ubi βέλτιον pro κάλλιον legitur. Eundem textum innuit codex Parisinus Gr. 2991 A in Boissonadi Anecd. Gr. vol. III p. 472, 4, qui metri compagibus ruptis offert: οὐκ ἐστιν οὐδὲν ἐν βίῳ βέλτιον φίλου [1]). Accedat Sylloge codicis Parisini Gr. 1168 f. 148r n. 25 (sive Gnomologium ἄριστον καὶ πρῶτον μάθημα n. 20 [2]) βέλτιον κτῆμα φίλου πιστοῦ τῶν ὄντων οὐδέν. — A volgatam lectionem exhibet, qua de cf. Menander fr. 644 ὅταν εὐτυχῇ τις, εὐνοοῦντος οἰκέτου οὐκ ἐστιν οὐδὲν κτῆμα κάλλιον βίῳ. — B haud inlepidum interpolatoris commentum venditat: οὐκ ἔστιν οὐδὲν κτῆμα κρεῖσσον ἢ φίλος cf. Euripides Orest. 1155 οὐκ ἐστιν οὐδὲν κρεῖσσον ἢ φίλος σαφής, Androm. 986 οὐκ ἐστιν οὐδὲν κρεῖσσον οἰκείου φίλου, Sophocles Philoct. 673 παντὸς γένοιτ' ἂν κτήματος κρείσσων φίλος.

[1]) Cf. quae dixi ad Gnomolog. Vatic. n. 471 („Wiener Studien“ vol. XI p. 213).
[2]) „Wiener Studien“ vol. XI p. 13.

1) Mon. 153 *πονηρὸν ἀνδρα μηδέποτε πιστὸν ηὑρεῖν.*

Carm. I 2 n. 32, 98 (vol. XXXVII p. 923), ubi *μηδέποτε κτήσῃ φίλον* sive potius *μηδέποτε κτήσῃ φίλον* habes, cum *μηδέποτε* tantummodo ex prava coniectura inrepserit. Eodem ducit codicum A et B scriptura: *μήποτε κτήσῃ (κτήσῃ) φίλον.* — De *κτήσῃ* cf. Mon. 648 ξένον προτίμα καὶ φίλον κτήσῃ καλόν, Sophocles Ai. 1360 τοιοῦδ' ἐπαινεῖς ὄντα σὺ κτᾶσθαι φίλους, Euripides El. 1038 *μισεῖσθαι δέδοικε | γυνὴ τὸν ἀνδρα χάτερον κτᾶσθαι φίλον*, Hec. 879 τίς σοι ξυνέσται χείρ; ποθὲν κτήσει φίλους; Here. fur. 1404 ὦ πρέσβυ, τοιόνδ' ἀνδρα χρὴ κτᾶσθαι φίλον, Iphig. Aul. 404 καὶ φίλους ἀφ' οὗπερ κεκτήμεθ' ἄλας, Suppl. 225 εὐδαιμονοῦντας δ' ἐς δόμους κτᾶσθαι φίλους, fr. 32, 18 sq. φίλους δὲ τοὺς μὲν μὴ χαλῶντας ἐν λόγοις | κέκτησο. Solo apud Demetrium Phalereum in Stobaei Flor. III 79 β (= Arsen. p. 135, 3 sq.) φίλους μὴ ταχὺ κτῶ[1]· ὃς δ' ἂν κτήσῃ, μὴ ταχὺ ἀποδοκίμαζε. Isocrates Or. II 27 p. 20 B φίλους κτῶ μὴ πάντας τοὺς βουλομένους, ἀλλὰ τοὺς τῆς σῆς φύσεως ἀξίους ὄντας.

Ad maiora venio. Inter Gregorii Nazianzeni excerpta, quae Leutschius e codice Parisino Gr. n. 3058 in lucem protulit[2]) praeter Mon. 423 et 453[3]) quattuordecim collectionis nostrae versus sunt recepti, quorum nec vola nec vestigium in superstitibus Theologi carminibus apparet, scilicet:

1) Mon. 200 *ζῶμεν ἀλογίστως προσδοκῶντες μὴ θανεῖν.*

Cf. v. 72 *ζῶμεν ἀνέντως· μὴ προσδοκῶμεν θανεῖν.* — B *μὴ προσδοκῶντες* pro *προσδοκῶντες μὴ* exhibet, refragante metro. — Versus ipse fortasse ad Menandrum auctorem redit; cui sententiae Menandri praeceptum suffragaretur, ab Ausonio Latine redditum XXIII 18 p. 427 Peiper: Re fruere ut natus mortalis: dilige sed rem | tamquam immortalis. Fama est in utroque verenda, nisi versus illos a Bartholomaeo Merula expressos esse constaret ex epigrammate Lucianeo Anth. Pal. X 26 ὡς πενιχρόμενος τῶν σῶν ἀγαθῶν ἀπόλαυε, ὡς δὲ μισ-

[1] Sententia *μὴ ταχέως τοὺς φίλους κτῶ* inter Clitarchi gnomas extat in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 132, 1; Soloni praeceptum *φίλους μὴ ταχέως κτῶ* tribuit idem codex Parisinus 1630 ibid. p. 136, 10 et etiam Bruneo o. l. ad p. 182 p. 340.

[2]) Commentationis de Violarii ab Arsenio compositi codice archetypo particula prima (Ind. lect. Gotting. aest. 1856) p. 5 sqq.

[3] Mon. 423 ibidem *φίλτατον* habes, sed praeterea *χρῆμα* pro *κτῆμα* extat. Mon. 453 *μηδέπω κτήσῃ* legitur, quam scripturam etiam D (Vatic. Gr. 845) adgnoscit.

σμενος ῥείδεο σῶν κτεάνων· | ἔστι δ' ἀνὴρ σοφὸς οὗτος, ὃς ἄμμορα ταῦτα νοήσας ῥειδοὶ καὶ δαπάνῃ μέτρον ἐφημόσατο cf. insuper Epigr. n. 303, 3 sq. (Kaibel) καὶ βιότῳ χρῆσαι μήθ' ὡς ἐς αἰῶνας ἔχων ζῆν, | μήθ' ὡς ὠκύμορος. Democritus apud Stobaeum Flor. XVI 16 οἱ ῥειδιοὶ τὸν τῆς μελίσσης οἶτον ἔχουσιν, ἐργαζόμενοι ὡς ἀεὶ βιωσόμενοι, Ps.-Isocrates Or. I 9 p. 3 E ἀπέλαυε μὲν τῶν παρόντων ἀγαθῶν ὡς ἔνητός, ἐπεμελεῖτο δὲ τῶν ὑπαρχόντων ὡς ἀθάνατος, 32 p. 9 B (sive Gnomol. Byz. 202) [1] ἀθάνατα μὲν ῥρόνει τῷ μεγαλόψυχος εἶναι, ἔνητὰ δὲ τῷ συμμέτρως τῶν ὑπαρχόντων ἀπολαύειν, — Seneca „de brevitate vitae“ c. 4: tamquam semper victuri vivitis. Omnia tamquam mortales tenetis: omnia tamquam immortales concupiscitis.

2) Mon. 257 ἴσος ἴσθι πᾶσι, κἂν ὑπερβάλλῃς βίῳ.

Cf. v. 27 ἴσος ἴσθι πᾶσι, κἂν ὑπερέχῃς πλούτου. Innuitur codicis B lectio: ἴσος ἴσθι πᾶσι, κἂν ὑπερέχῃς πλούτῳ (ἴσος-ὑπερέχῃς πλούτω Cod.), A ἴσος ἴσθι πᾶσι, κἂν ὑπερέχῃς χρυσίῳ offert, ubi χρυσίῳ interpolatori debetur: genuinum versus textum: ἴσος ἴσθι πᾶσι, κἂν ὑπερέχῃς τῷ βίῳ servant F (Vindob. phil. Gr. n. 167), G. (Palat. Gr. n. 122), H (Laurentianus Plut. X n. 22). Tribrachyn falso tollunt PV: ἴσος μὲν ἴσθι πᾶσι, κἂν προὔχῃς βίῳ et codex Parisinus Gr. n. 1168 in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 155, 12, ex quo Meinekius ὑπερβάλλῃς βίῳ se recepisse adfirmat, quamquam Boissonade ἴσος ἴσθι πᾶσι, κἂν ὑπερβάλλῃς τύχῃ edidit, in codice ἴσος ἴσοις pro ἴσος ἴσθι extare testans; cf. etiam Addenda p. 453 sq.

3) Mon. 393 ξίφος τιτρώσκει σῶμα, τὸν δὲ νοῦν λόγος.

Cf. v. 41 ξίφος τιτρώσκει σάρκας, τὸν δὲ νοῦν λόγος. Idem versus recurrit apud Apostolium XII 22ª, metro sanato σάρκα pro σάρκας AB praebent.

4) Mon. 476 σοφοῦ παρ' ἀνδρὸς ἐκδέχου συμβουλίαν.

Cf. v. 54 σοφοῦ παρ' ἀνδρὸς προσδέχου συμβουλίαν. Genuinam scripturam προσδέχου praeter PV et C (Laurentian. Plut. LX n. 14) adgnoscit B; — in A ἐκδέχου legitur, sed primam syllabam vocula πρὸς erasa manus secunda adiecit. Ceterum versui nostro cum PV subiungi debet Mon. 483 σοφῇ σοφῶν γὰρ γίγνεται συμβουλία, unde codicis Parisini 1168 textum (in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 158, 9) σοφοῦ γὰρ ἀνδρὸς εὐλαβοῦ συμβουλίας [2]) reiectaneum esse elucet: cf. etiam C f. 74ᵛ ἐχθροῦ παρ' ἀνδρὸς μὴ δέχου συμβουλίαν.

[1]) apud Wachsmuthium, Studien zu den griechischen Florilegien p. 199.

[2]) σοφοῦ γὰρ ἀνδρὸς εὐλαβοῦ συμβουλίαν offert Urb. 182 (Σ 2 p. 446).

5) Mon. 484 σιγᾶν ἄμεινον ἢ λαλεῖν ἃ μὴ πρέπει.
= v. 55.

6) Mon. 503 τὸ κέρδος ἡγοῦ κέρδος, ἂν δίκαιον ᾖ.
= v. 56.

7) Mon. 532 φεῦγ' ἡδονὴν φέρουσαν ὕστερον βλάβην.
= v. 62.

8) Mon. 549 ψυχῆς μέγας χαλινὸς ἀνθρώποις ὁ νοῦς.
Cf. v. 69 ψυχῆς χαλινὸς νοῦς ἐχέφρων καὶ θεῖος. — A textum editum offert, B mancum versum: ψυχῆς μεγας χαλινὸς ὁ νοῦς πέλει exhibet; cf. praeterea Biantis sententia apud Apostolium XVIII 54^b ψυχῆς μεγας χαλινός ἐστιν ὁ νοῦς, quam auctoris nomine suppresso tamquam locum communem laudat codex Parisinus Gr. n. 1168 f. 162^r n. 220 (sive Gnomologium ἄριστον καὶ πρῶτον μάθημα n. 151 [1]), ad Euripidis Antiopam prave refert Maximus 2 p. 535, 28.

9) Mon. 550 ψυχῆς νοσούσης ἐστὶ φάρμακον λόγος.
Cf. v. 68 ψυχῆς νοσούσης φάρμακον ἡδὺς λόγος. Similiter metrum depravat codicis B scriptura: ψυχῆς νοσούσης φάρμακόν ἐστιν φάρμακον ἐστὶν (Cod.) λόγος, sed apud Gregorium interpolatoris vestigia tenemus, adiectivum desiderantis. Eadem ratione incertus auctor „de vita Aesopi" p. 48, 2 sententiam ὁ ἀγαθὸς λόγος ἰατρὸς τῶν κατὰ ψυχὴν πόνων effinxit ex Mon. 622 ὁ λόγος ἰατρὸς τῶν κατὰ ψυχὴν σοφοῦ (l. πόνων [2]). Contrariam medicinam reposcere videtur Mon. 346 μέγιστον ὀργῆς ἐστι φάρμακον λόγος, ubi ὀργῆς ἐστι Meinekius pro ἐστιν ὀργῆς reposuit. Malim: μέγιστον ὀργῆς φάρμακον ⟨χρηστὸς⟩ λόγος cf. Mon. 37 ἆρ' ἐστὶ θυμοῦ φάρμακον χρηστὸς λόγος [3], tum Mon. 319 λύπην γὰρ εὔνους οἶδεν ἰᾶσθαι λόγος [4], Euripides fr. 962, 1 sq. ἄλλ' ἐπ' ἄλλῃ φάρ-

[1]) „Wiener Studien" vol. XI (1889) p. 39.

[2]) Cf. Menandrea p. 372: νόσων malint F. W. Schmidtius, Kritische Studien zu den griechischen Dramatikern etc. vol. II (1886) p. 495 et Blaydesius, Adversar. in Comicorum Graecorum Fragmenta I (1890) p. 171.

[3]) Addi possunt Euripides Electr. 358 ἀντὶ γὰρ χρηστῶν λόγων, Hec. 1239 χρηστῶν ἀφορμὰς ἐνδίδωσ' ἀεὶ λόγων, Heracl. 555 τόλμῃ τε τόλμαν καὶ λόγῳ χρηστῷ λόγον, Menander fr. 652, 2 ὅταν τι περιπλάττωσι τοῖς χρηστοῖς λόγοις, fr. 767 sive Mon. 352 μισῶ πονηρόν, χρηστὸν ὅταν εἴπῃ λόγον. Menander apud G. Meyerum, die athenische Spruchrede des Menander und Philistion v. 59 p. 277: πολλῶν λόγος μὲν χρηστός, ὁ δὲ τρόπος κακός. Etiam Mon. 577 λύπης ἰατρός ἐστιν ὁ χρηστὸς φίλος equidem λόγος pro φίλος scripserim. — Mon. 37 sine iusta causa pluralem χρηστοὶ λόγοι requirit Blaydesius o. l. p. 228.

[4]) Versus ad Menandri fragmentum (n. 591 K.) pertinet, quod Stobaeus servat Flor. CXIII 14: τοῖς μὲν τὸ σῶμα διατεθειμένοις κακῶς | χρεί' ἐστ' ἰατροῦ, τοῖς δὲ τὴν ψυχὴν φίλου |

φαρμακον κεῖται νόσῳ· λυπουμένῳ μὲν φίλος εὐμενὴς φίλων (ubi legendum φίλου cum Sotione in Stobaei Flor. CXIII 15), 1065 λόγοι γὰρ ἐσθλοὶ φάρμακον φίλου νόσου conieci in Menandreis p. 367; ξυροῦ temptat Blaydesius Advers. I p. 163) ῥοστοῖς, Menander fr. 630 οὐκ ἐστιν ὀργῆς, ὡς ἔοικε, φάρμακον ἀλλ' ἢ λόγος σπουδαῖος ἀνδρώπου εὐμενοῦς? φίλου, fr. 113, 2 sqq. λόγος εὔκαιρος εἰς τὰ σπλάγχνα κολληθεὶς φίλων εὐψυχίαν παρέσχε τῷ λυπουμένῳ, Demophilus Similit. 48 τὸ μὲν εὔκρατον ὕδωρ τὰς φλεγμονὰς ἐπιλύει, ὁ δ' ἐπιεικὴς λόγος τὰς ὀργάς. — Sed. Mon. 610 λύει δὲ λύπην παντὸς ἀνδρώπου λόγος vix recte Blaydesius o. c. p. 170 χρηστός pro παντός corrigit [1]). Praestat πᾶσαν, in quam coniecturam etiam A. Nauckium incidisse video (Mélanges Gréco-Romains, vol. VI fasciculi I — 1892 — p. 102; cf. Nicetas Eugenianus I 269 λύπης γὰρ ἐστι φάρμακον πάσης λόγος, — Diphilus fr. 117 λύπης δὲ πάσης γίνετ' ἰατρὸς χρόνος, Menander fr. 677 πάντων ἰατρὸς τῶν ἀναγκαίων κακῶν χρόνος ἐστίν, Critias fr. 2 p. 774 N. (sive potius Menander; cf. Meinekius, Fragm. Comic. Graec. vol. IV p. XIII) ὁ χρόνος ἀπάσης ἐστὶν ὀργῆς φάρμακον.

10) Mon. 587 ὕπουλος ἀνὴρ δίκτυον κεκρυμμένον.

= v. 58. De versus sententia cf. Menander fr. 689 πρᾶον κακοῦργος σχῆμ' ὑπειλιγμένον ἀνὴρ κεκρυμμένη κεῖται παγὶς τοῖς πλησίον, ubi et Meinekius et Kockius genuinam lectionem πανοῦργος (pro κακοῦργος) ab Antonio oblatam (II 53 p. 121, 45) alto silentio premunt. Ad Menandrum auctorem etiam noster locus redire videtur, neque ullam probabilitatis speciem Meinekii sententia praebet, qui propter nominis ἀνὴρ mensuram iambographi fetum adgnoscit; nimirum vox ἀνὴρ in mendo cubat, neque du-

---

λύπην γὰρ οὐδεὶς ἄλλο θεραπεύειν λόγος. Recte enim Meinekius ex nostro loco λόγος pro φίλος reposuit. Variae lectiones ἄλλο ἢ λόγος et ἄλλο θεραπεύειν eundem sensum praestant, genuinum textum meo quidem iudicio Stobaeus memoriae tradidit. — Ceterum occasione data Comici incerti versum λύπης θεραπεία γνήσιος φίλος λόγοι adponere placet, quem ex Gnomologii Barocciani sententia n. 239 λύπης θεραπεῖαί εἰσιν λόγοι φίλου γνησίου feliciter Bywater eruit, nisi quod θεραπεῖαι recipiendum esse duxit; nostram scripturam θεραπεία commendat codex Parisinus Gr. 1168, quiquidem in eadem gnoma singularem numerum adgnoscat cf. Wachsmuthius ad Gnomol. Byzantin. n. 244 Studien zu den griechischen Florilegien p. 204). Aliter codex Parisinus Gr. n. 2991 A apud Boissonadum, Anecd. Gr. vol. III p. 471, 14 λύπης θεραπεία ἐστὶ γνήσιος φίλος, unde trimeter: λύπης θεραπεία γνήσιος εἶλος πέλει facili opera elici potest.

[1]) Ibidem etiam ὀλιγανδρ' ἀνήρ pro παντὸς ἀνθρώπου conicitur; ἀγανὸς pro παντὸς temptat F. W. Schmidtius, Kritische Studien vol. II 1886 p. 495.

bito, quin pro ἐστι perperam se insinuarit [1]. Simili ratione Mon. 10. 40. 51. 183. 551 (= 701). 693 ἀνὴρ in quibusdam libris manuscriptis spondeum efficit: Mon. 10 ἀχάριστος, ὅστις εὖ παθὼν ἀμνημονεῖ E (Vindob. Theol. n. 128) ἀνὴρ pro ὅστις offert. Mon. 40 (= Menander fr. 686, 1 ἀνὴρ ἀχάριστος μὴ νομίζεσθω φίλος codices modo ἀνὴρ κεχρηστος et ἀνὴρ ἀνιάμων, modo ἀχάριστος ἀνὴρ et ἄχρηστος ἀνὴρ praebent. — Mon. 51 ἀνὴρ ἄβουλος εἰς κενὸν μοχθεῖ τρέχων in C Laurentian. Plut. LX n. 14 ἄβουλος ἀνὴρ pro ἀνὴρ ἄβουλος legitur. — Mon. 183 εὔπειστον ἀνὴρ δυστυχὴς καὶ λυπούμενος Meinekius corruptis numeris succurrens duas coniecturas protulit: εὔπιστον ἀτυχὴς ἐστ' ἀνὴρ λυπούμενος (vol. IV p. 365) et εὔπιστον ἐστι δυστυχῶν λυπούμενος (vol. V p. 110); equidem Menandri fragmentum adgnosco a Stobaeo (Flor. CIV 5) servatum: εὔπιστον ἀτυχῶν ἐστιν ἄνθρωπος φύσει [2]. Mon. 151 (= 701) πρὸς υἱὸν ὀργὴν οὐκ ἔχει χρηστὸς πατήρ C textum: πρὸς υἱὸν ὀργὴν χρηστὸς ἀνὴρ οὐκ ἔχει exhibet [3], sed alteram memoriam praeter K (Vatic. Gr. n. 915) E PV confirmat Stobaeus Flor. LXXXIII 14, qui Chaeremoni (35 p. 790 N.) versum vindicat. — Mon. 693 ὀχληρός ἀνὴρ ἐστιν ἐν νέοις γέρων Meinekius haec (vol. IV p. 373): nisi iambographi versus est, legendum praeeunte Bruncknio: ὀχληρός ἐστιν ἐν νέοις ἀνὴρ γέρων. Reponendum omnino cum C: ὀχληρός ἐστ' ὀχληρός ἐστ' Cod.) ἄνθρωπος ἐν νέοις γέρων.

11) Mon. 588 ὁδὸς θαλάσσης ὁ τρόπος τῶν δυσκόλων.
= v. 59.

12) Mon. 752 ὡς μέγα τὸ μικρὸν ἐστιν ἐν καιρῷ δοθέν.
= v. 70.

[1] Bothius ἀνὴρ ὕπουλος pro ὕπουλος ἀνὴρ scribendum esse censet. Scripturam traditam adgnoscit Schol. 6 ad Joannis Climaci Scal. Paradisi Grad. XXIV (Patrol. Gr. vol. LXXXVIII p. 985 C).

[2] Quae secuntur verba, τὸν πλησίον γὰρ ὅστις φίλον ὁρῶν ὁ τοῖς λογισμοῖς τοῖς ἴσοις πταίων λέγει, L. Dindorfii Thesaur. vol. III p. 2392 C coniecturam εὔπιστον confirmant. In eandem etiam Meinekius incidit, ipse tamen sui immemor Mon. 183 εὔπιστον temptavit, suspicacem infelicis hominis naturam designari ratus. Ceterum F (cod. Vindob. philol. n. 167) εὔπιστον exhibet. Versum εὔπιστόν ἐστι δυστυχὴς ἀνὴρ ad. elicuit Blaydesius, Adversar. in Comicorum Graecorum Fragmenta I (1890) p. 165.

[3] Eodem ducit fortasse evanida codicis I (Vatic. Gr. 305) scriptura, ubi verba πρὸς υἱὸν ὀργὴν χ etiamnunc dispici possunt. Sed quaestionem dirimere non audeo, praesertim cum Urb. 167 (II. 13 p. 111 Meyer) aliam corruptelam prodat: πρὸς υἱὸν ὀργὴν χρηστὸν (sic) πατὴρ οὐκ ἔχει.

13 Mon. B: ὑπαρὸς ὑπάρχων χρηστὸν οὐχ ἕξεις φίλον.
Cf. v. 46 ὑπαρὸς ὢν οὐχ ἕξεις ἄριστον φίλον. Scripturam ὢν etiam B praebet cf. p. 177 supra.
14 Mon. A. B: ὦ γῆρας ἀνθρώποισιν εὐκταῖον κακόν.
v. 71.

Sed haec sufficient. Iam eo deducta est quaestio, ut et commode perorari et facile dirimi possit. Sat amplum versuum numerum ad antiquos auctores referendos esse luculentissima testimonia evincunt, versus autem duodeviginti simul et in conlectione nostra et apud Gregorium Nazianzenum recurrunt. Quodsi omnes in utraque parte calculos ponimus, haec summa est conclusionis, ut ipse Theologus nostram Monostichorum syllogen ex antiquis fontibus concinasse putandus sit. Cui sententiae grave pondus inde accedere videtur, quod aliud Gregorii opusculum eadem ratione compositum ad nostram memoriam permansit: στίχων ἡ ἀκροστιχὶς τῶν πάντων στοιχείων, ἑκάστου ἰάμβου τέλος παραινέσεως ἔχοντος (Carm. I 2 n. 30, Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 908 sqq.):

Ἀρχὴν ἁπάντων καὶ τέλος ποιοῦ Θεόν.
Βίου τὸ κέρδος, ἐκβιοῦν καθ' ἡμέραν.
Γίνωσκε πάντα τῶν καλῶν τὰ δράματα.
Δεινὸν πένεσθαι, χεῖρον δ' εὐπορεῖν κακῶς.
Εὐεργετῶν νόμιζε μιμεῖσθαι Θεόν.
Ζήτει Θεοῦ σοι χρηστότητα χρηστὸς ὤν.
Ἢ σαὺξ κρατείσθω καὶ δαμαζέσθω καλῶς.
Θυμὸν χαλίνου, μὴ ῥεμβῶν ἔξω πέσῃς.
Ἵστη μὲν ὄμμα, γλῶσσα δὲ στάξιμὴν ἐχοι.
Κλεὶς ὦσι κείσθω, μηδὲ πορνείου γέλως.
Νυγμὸς βίου σοι παντὸς ἡμείσθω λόγος.
Μή σοι τὸ εἶναι τῷ δοκεῖν ὑποῤῥέοι.
Νόει τὰ πάντα, πρᾶσσε δ' ἃ πράσσειν σέμνα.
Ξένον σεαυτὸν ἴσθι καὶ τίμα ξένους.
Ὅτ' εὐπλοείᾳ μάλιστα μέμνησο ζάλης.
Πάντ' εὐχαρίστως δεῖ δέχεσθαι τὰ Θεοῦ.
Ῥᾳδὸς δικαίου πλεῖον ἢ τυφὶ κακοῦ.
Σορῶν σὺρας ἐκτρέπε, πλουσίων δὲ μή.
Τὸ μικρὸν οὐ μικρόν, ὅταν ἐκρέπῃ μέγα.
Ὑγρὰν χαλίνου, καὶ μέγας σταμὸς
φύλασσε σαυτόν, πτῶμα δ' ἄλλου μὴ γέλα.
Νᾶμα ῥυτοῦσθαι, τὸ ῥυτοῦν δ' αἰσχρὸς μέγα.
Ψυχὴ ξυνοικοῦ μᾶλλον ἢ τὸ πᾶν Θεῷ.
Ὦ τις φυλάξει ταῦτα καὶ σωθήσεται;

Corpusculum habes ita digestum, ut singulorum versuum principia singulas alphabeti litteras proponant. Eandem rationem [1] prodit codex Vaticanus Gr. 845 (chartaceus in 4⁰, s. XIV), quem littera D insignire placet. Continentur illic f. 139r sq. γνῶμαι (γνόμαι Cod.) Μενάνδρου μονόστιχοι κατὰ ἀλφάβητον, scilicet Mon. 29. 76. 105. 119. (f. 139v) 143. 196. 207. 232. 268. 273. 316. 358. 375. 390. 423. 453. 473. 714. 502. ὑπὲρ σεαυτοῦ (σε αὐτοῦ Codex) καὶ φίλων μάχου πάνυ [2], qui versus ad unum omnes ex fontibus vetustis sunt hausti. Contra Gregorius Nazianzenus manifesto suas ipse vires periclitatus est, quamquam cavere non potuit, ne memoria deceptus alienis fontibus hortulos suos inrigaret. Quod indicium inprimis ad duos versus, tertium et octavum, pertinet, quos quidem argumentis extrinsecus adhibitis Theologo abiudicare possumus [3].

Ordiamur a versu: θυμὸν χαλίνου, μὴ φρενῶν ἔξω πέσῃς. Recurrit ille quidem inter Aesopi praecepta ad Aenum p. 47, 5 sq. (Westermann [4]), quae plurimis locis ex antiquis Monostichis Menandreis fluxerunt; cf.

M o n. 1 ἄνθρωπον ὄντα δεῖ φρονεῖν τἀνθρώπινα.

Vit. Aesopi p. 46, 8 sq. (= n. IVa Schenkl) ἄνθρωπος ὢν ἀνθρώπινα φρόνει, unde recte Nauckius (Trag. incert. n. 308 p. 898) ἀνθρώπινα pro τἀνθρώπινα recepit cf. poeta [Epicharmus] apud Aristotelem Rhetor. II 21 p. 1394b 24 θνατὰ χρὴ τὸν θνατόν, οὐκ ἀθάνατα τὸν θνατὸν φρονεῖν, Antiphanes fr. 289 (sive Mon. 173; cf. p. 179 supra) εἰ θνητὸς εἶ, βέλτιστε, θνητὰ καὶ φρόνει, Sophocles fr. 321 καλὸν φρονεῖν τὸν θνητὸν ἀνθρώποις ἴσα, fr. 531, 1 θνητὰ φρονεῖν χρὴ θνητὴν φύσιν, Euripides Alcest. 799 ὄντας δὲ θνητοὺς θνητὰ καὶ φρονεῖν χρεών, — Aeschylus Pers. 820 ὡς οὐχ ὑπέρφευ θνητὸν

[1] Alia artificii illius exempla indicavit Boissonade Anecd. Gr. vol. I p. 161; cf. etiam vol. IV p. 436 sqq. et nota ad Anth. Pal. IX 524 (vol. II p. 224 Duebner).

[2] Exciderunt sententiae quattuor, quae a litteris Φ, Χ, Ψ, Ω inciperent. Ultimum versum etiam C codex Laurentianus Plut. LX n. 14 offert f. 76v, ubi φίλου extat cf. omnino Mon. 735 ὑπὲρ γυναικὸς καὶ φίλου πονητέον.

[3] V. 4 ex Anonymi Scholiis in Aphthonium (vol. II p. 23, 4 Walz) et Doxopatri Homiliis (ibid. p. 299, 1) inter Comicorum Graecorum fragmenta recepit Kockius (vol. III p. 457 n. 273); attamen locum ex Gregorii carmine fluxisse inde sequitur, quod Doxpater simul et v. 2 (βίου τὸ κέρδος ἐχθρὸν καθ' ἡμέραν) et v. 10 (κλεὶς ὠσὶ κείσθω, μηδὲ πορνεύοι γέλως) adponit: p. 298, 29 et p. 299, 8.

[4] θυμοῦ κράτει editor in textu exhibet, sed varia lectio θυμὸν χαλίνου sine haesitatione ex margine codicis Vratislaviensis (C) recipienda erat. Genuina scriptura a codice Britannico Add. 17015 oblata fugit etiam H. Schenkelium, Αἰσώπου παραινέσεις n. 18 (Florilegia duo Graeca p. 16), qui libellus 'Curis Menandreis' iam absolutis in manus nostras pervenit.

ὄντα χρὴ φρονεῖν. Euripides fr. 76. 2 φρονεῖν δὲ θνητὸν ὄντ' οὐ χρὴ μέγα. Demonax fr. 3 p. 827 N. θνητοὶ γεγῶτες μὴ φρονεῖτ' ὑπὲρ θεούς. Mon. 243 θνητὸς περυσινὼς μὴ φρονῆς ὑπὲρ θεούς[1]. 603 θνητὸς γεγονὼς ἄνθρωπε μὴ φρόνει μέγα. Georgides Boissonadi (Anecd. Gr. vol. I) p. 43, 10 θνητὸν λαχὼν τὸ σῶμα μὴ φρόνει μέγα.

Mon. 7 ἅπαντα καιρῷ χάριν ἔχει πραγθέντα.

Vit. p. 47, 22 sq. n. XXXII[b] πάντα γὰρ καιρῷ ἰδίῳ ἔχει χάριν.

Mon. 8. ἄνθρωπος ὢν μέμνησο τῆς κοινῆς τύχης.

Vit. p. 46, 6 n. II[a] ἄνθρωπος ὢν μέμνησο τῆς κοινῆς τύχης. Dubitari tamen potest, num ex Monostichis Vitae auctor versum hauserit: quae enim sequitur sententia n. II[b] αἱ ταύτης γὰρ δόσεις οὐκ εἰσὶν ἔμμονοι arcte cum praecedentibus verbis cohaerent, ac facile metro eandem adstringas: οὐκ ἔμμονοι γὰρ εἰσι ταύτης αἱ δόσεις. Quodsi nostra coniectura recto stat talo, novum Hippothoontis Tragici fragmentum lucramur, quandoquidem versum ἄνθρωπος ὢν μέμνησο τῆς κοινῆς τύχης Hippothoonti diserte vindicant Stobaeus Flor. XXII 25 (qui unicus est Nauckii testis fr. 1 p. 827), Maximus 67 p. 684, 8, Apostolius III 8.

Mon. 9. ἀδικον τὸ λυπεῖν τοὺς φίλους ἑκουσίως.

Vit. p. 46, 10 n. V[a] ἀδικον τὸ λυπεῖν ἑκουσίως τοὺς φίλους.

Mon. 13 (sive Menander 771) ἀνδρὸς τὰ προσπίπτοντα γενναίως φέρειν.

Vit. p. 46, 10 sq. n. V[b] τὰ δὲ συμβαίνοντα |ἀνδρὶ| γενναίως δεῖ φέρειν cf. p. 47, 20 sq. n. XXX ἐπὶ δὲ τοῖς συμβαίνουσι μὴ λυποῦ, ἀλλὰ φέρε γενναίως. Cf. omnino Nauckius ad Sophoclis fr. 296 p. 199 sq.

Mon. 14 ἄγει τὸ θεῖον τοὺς κακοὺς πρὸς τὴν δίκην.

Vit. p. 46, 9 n. IV[b] ἄγει γὰρ τὸ θεῖον τοὺς κακοὺς πρὸς τὴν δίκην cf. etiam infra.

Mon. 19 ἀνὴρ πονηρὸς δυστυχεῖ, κἂν εὐτυχῇ.

= Vit. p. 46, 10 sq. n. XIII[c].

Mon. 43 αὐτὸς πενόμενος τοῖς ἔχουσι μὴ ῥᾴδιος.

Vit. p. 47, 2 n. XVI[a] τοῖς εὖ πράττουσι μὴ ῥᾴδιος, ubi τοῖς εὖ πράττουσι eodem iure pro τοῖς ἔχουσι ponitur, quo codex Parisinus Gr. n. 1168 in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 153, 4 τοῖς εὐτυχοῦσιν offert cf. quae dixi in Menandreis p. 336.

[1] Codicum PV scripturam reduxi; Meinekius praeeunte Brunckio Demonactis locum a Stobaeo servatum (Flor. XXII 16) substituisse satis habuit, sed aut diversi sunt versus aut certe sylloge PV genuinum Demonactis textum praebet. Blaydesii coniecturas (Adversar. I p. 165 et 228) equidem probare non possum.

Mon. 16 sq. ἅπαντές ἐσμεν εἰς τὸ νουθετεῖν σοφοί,
αὐτοὶ δ' ἁμαρτάνοντες οὐ γινώσκομεν.

Vit. p. 46. 5 sq. (n. I) πάντες ἐσμὲν εἰς τὸ (τοῦ C) pro εἰς τὸ) νουθετεῖν σοφοί, αὐτοὶ δὲ ἁμαρτάνοντες οὐ γινώσκομεν.

Mon. 80 γλώσσης μάλιστα πανταχῇ [1] πειρῶ κρατεῖν.

Vit. p. 46. 21 (n. XIV) τῆς δὲ γλώττης σου ἐγκρατὴς γίνου.

Mon. 131 δεινὸν γὰρ [2] ἄνδρα φεῦγε παρ' ὅλον τὸν βίον.

Vit. p. 46. 18 (n. XII) πάντα δεινὸν ἄνδρα φεῦγε.

Mon. 297 καλὸν δὲ καὶ γέροντι μανθάνειν σοφά.

Vit. p. 47. 7 sq. (n. XIX) παρηκμακὼς μανθάνειν μὴ αἰσχύνου τὰ κρείττονα.

Mon. 317 λαβὼν ἀπόδος, ἄνθρωπε, καὶ λήψῃ πάλιν.

Vit. p. 47. 16 sq. (n. XXVII) λαβών τι ταχὺ προθύμως ἀπόδος, ἵνα πάλιν λάβῃς.

Mon. 336 μιμοῦ τὰ σεμνά, μὴ κακοὺς μιμοῦ τρόπους.

Vit. p. 47. 21 sq. (n. XXXI) πονηρὰ δὲ μὴ βούλευου. μηδὲ τρόπους κακῶν μιμήσῃ, ac revera μιμοῦ κακῶν (sic) τρόπους pro κακοὺς μιμοῦ τρόπους offert E (Vindob. Theol. n. 128). Prior pars ex Mon. 714 σύμβουλος ἐσθλός, μὴ κακὸς γίγνου φίλοις videtur fluxisse.

Mon. 357 μακάριος ὅστις ἔτυχε γενναίου φίλου.

Vit. p. 48. 2 sq. (n. XXXVIII) μακάριος ὅστις ἔτυχε γνησίου φίλου.

Mon. 400 ξένους ξένιζε· καὶ σὺ γὰρ ξένος γ' ἔσῃ.

Vit. p. 47 sq. (n. XXXV) ξένους ξένιζε καὶ προτίμα καὶ παροδίτας τίμα. μήποτε καὶ σὺ ξένος γένῃ, qua sententia versus ξένους ξένιζε (προτίμα). μήποτε σὺ ξένος γένῃ innui videtur. Codex Parisinus 1168 in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 157, 11 ξένους προτίμα· καὶ σὺ γάρ ποτε ξένος ἔσῃ exhibet, unde recte editor versum ξένους προτίμα· σὺ γὰρ ἔσῃ ξένος ποτέ eruit. Scripturam προτίμα confirmant Mon. 618 ξένον προτίμα καὶ φίλον κτήσῃ καλόν et 686 ξένον προτιμᾶν μᾶλλον ἀνθρώποις (l. πάγκαλον ἀνθρώποις sive potius πάγκαλον βροτοῖς [3]) ἄξιος. Eandem etiam in versu nostro servarunt E (Vindob. Theol. n. 128) et J (Vatic. Gr. n. 305), quorum alter in posteriori versus parte exhibet: καὶ γὰρ

[1] L. πανταχοῦ cf. supra p. 178 sq.

[2] L. τὸν δεινὸν pro δεινὸν γὰρ cum P.

[3] καλὸν ἐν [illegible] conicit F. W. Schmidtius Kritische Studien vol. III p. 85.

ποτε ξένος εσμ, alter καὶ σὺ γὰρ ξένος γένῃ. Particula γ' carent F Vindob. philol. n. 167, G Palat. Gr. n. 122, H Laurentianus Plut. X 22, neque dubitari potest, quin postea ad numeros fulciendos adiecta sit. Simili ratione in Hippothoontis versu apud Stobaeum Flor. LXVII 13 et LXVIII 14 fr. 3. 1 p. 828 N. ζευχθεὶς γάμοισιν οὐκετ' εστ' ἐλεύθερος varia interpolationis genera Monostichorum codices ad v. 193 praebent, scilicet: ζ. γ. οὐκ ἐλεύθερός γ' εσμ P, ζ. γ. οὐκ ἐλεύθερος εσμ V, ζ. γ. οὐκ ετ' ἂν ἐλεύθερος C Laurentianus Plut. n. LX 14, ζ. γ. οὐκ εστιν ἐλεύθερος ἐλεύτερος F F G H.

Mon. 428 οἷς μὲν δίδωσιν, οἷς δ' ἁρπάζεται τύχη.

Vit. p. 47, 24 n. XXXIV καιρὸς γὰρ παρέχει καὶ πάλιν ἁρπάζεται. — sed fortasse verba illa arcte cum praecedentibus cohaerent l. 23 n. XXXIII πάντα γὰρ ξάλλει καὶ πάλιν μαράνεται, quibus versum ἅπαντα ξάλλει καὶ πάλιν μαράνεται effici perspexit Nauckius fr. 574 (Trag. Incert.) p. 953.

Mon. 488 σὺν τοῖς φίλοισιν εὐτυχεῖν δεῖ καὶ ξυζῆν.

Vit. p. 46, 15 n. VII τοὺς δὲ φίλους κατὰ πάντα εὐτυχεῖν ξυζῆν, ubi Monostichi sensus paulum inflectitur.

Mon. 502 τῶν δυστυχούντων εὐτυχὴς οὐδεὶς φίλος.

Vit. p. 48, 4 sq. n. XXXIX οὐδεὶς γὰρ κακῶς πράσσοντι γίνεται καλὸς φίλος, ubi καλὸς κακὸς tacite invexit Schenkelius p. 18 variam lectionem εὐγενὴς innuit, quam pro εὐτυχὴς codices G (Palat. Gr. n. 122) et H (Laurentianus Plut. X n. 22) exhibent. Ex mea quidem sententia et εὐτυχὴς et εὐγενὴς et codicis F (Vindob. Phil. n. 167) scriptura κεὐτυχὴς interpolatorem produnt: τῶν δυστυχούντων οὐδὲ εἷς φίλος habet Apostolius XVII 45ª, unde genuinus emergit textus: τῶν δυστυχούντων <ἐστὶν> οὐδὲ εἷς φίλος sive τῶν δυστυχούντων οὐδὲ εἷς <ἐστιν> φίλος cf. Mon. 510 τῶν εὐτυχούντων πάντες εἰσὶ συγγενεῖς, Philistion apud G. Meyerum, die athenische Spruchrede des Menander und Philistion 167 p. 284 ἐν ἀπορίαις γὰρ οὐδὲ εἷς ἐστ' αὖ φίλος.

Mon. 592 χρόνος τὰ κρυπτὰ πάντα πρὸς τὸ φῶς ἄγει.

Vit. p. 48, 5 n. XL πάντα δὲ τὰ καλυπτόμενα ὁ χρόνος εἰς φῶς ἄγει. — cf. supra p. 183, ubi πάνθ' ὅλως εἰς φῶς pro πάντα πρὸς τὸ φῶς conieci.

Mon. 622 ὁ λόγος ἰατρὸς τῶν κατὰ ψυχὴν πόνων.

Vit. p. 48, 2 n. XXXVII ὁ ἀγαθὸς λόγος ἰατρός ἐστι τῶν κατὰ ψυχὴν πόνων, unde πόνων pro σοροῦ recipiendum esse censeo cf. p. 187.

Quodsi omnia illa exempla perpenderis, non leviter ac temere, sed inita subductaque ratione versum θυμὸν χαλίνου, μὴ φρενῶν ἔξω πέσῃς ad vetustam Monostichorum conlectionem a nobis relatum esse facile concedes. De sententia cf. Mon. 574 θυμὸν φυλάττου· τὸ φρονεῖν γὰρ οὐκ ἔχει. Hinc saepissime ira cum insania componitur cf. Cleaenetus fr. 2 p. 807 N. λύπη γὰρ ὀργή τ' εἰς ἕνα ὀργῆς τόπον | ἐλθόντα μανία τοῖς ἔχουσι γίγνεται, Philemo fr. 184 μαινόμεθα πάντες, ὁπόταν ὀργιζόμεθα, Tragicus incertus fr. 175 p. 875 N. ὁ θυμὸς αὐτὸν τῶν φρενῶν ἐξῆρ' ἄνω. Euenus Parius apud Stobaeum Flor. XX 2 πολλάκις ἀνθρώπων ὀργὴ νόον ἐξεκάλυψεν | κρυπτόμενον, μανίας πουλὺ χερειότερον. — Plutarchus Apophth. p. 199 A (n. 16) et Stobaeus Flor. XX 68 (de Catone Maiore: Jordan p. 107 n. 56) τὸν ὀργιζόμενον ἐνόμιζε τοῦ μαινομένου χρόνῳ διαφέρειν, Galenus de affect. cur. 5 (vol. V p. 22 Kuehn) ὅτι γὰρ ὁ θυμὸς οὐδὲν ἀποδεῖ μανίας, ἐξ αὐτῶν ἤδη ὧν ποιοῦσιν οἱ θυμούμενοι μαθεῖν ἐστιν (cf. etiam „de Hippocratis et Platonis placitis“ V 7 ibid. p. 499 sqq.), Plutarchus de educ. 14 p. 10 E πειρατέον οὖν εἰς ὅσον οἷόν τέ ἐστι τούτοις παραδείγμασι χρωμένους τὸ πολὺ τῆς ἀκρατοῦς καὶ μαινομένης ὑφαιρεῖν ὀργῆς, de garrul. 4 p. 503 D μανία γὰρ ὁμότοιχος μὲν ἡ ὀργὴ κατ' ἐνίους, ἡ δὲ μέθη σύνοικος [1]. Apollonius apud Stobaeum Flor. XX 49 τῆς ὀξυθυμίας τὸ ἄνθος μανία, Basilius Magnus Homil. X (adversus iratos) 1 (Patrol. Gr. vol. XXXI p. 356 C) μανία τίς ἐστιν ὀλιγοχρόνιος ὁ θυμός, cap. 6 (ibid. p. 368 A) παρὰ τὸν ὀρθὸν λόγον ἐνεργῶν ὁ θυμὸς μανία γίνεται, Joannes Chrysostomus Homil. XLVIII (in Joannem) 3 (Patrol. Gr. vol. LIX p. 273) ὀργῆς καὶ μανίας μέσον οὐδέν, Homil. XX (ecloga de ira et furore) ibid. vol. LXIII p. 689 ὅταν γὰρ περὶ τὸ στῆθος ὁ θυμὸς ζέσας διανιστᾶται καὶ ἀγριαίνῃ — καταγελάστως οἱ πόδες πηδῶσι καὶ ἐνάλλονται τοῖς κατέχουσι καὶ μαινομένων οὐδὲν διεστήκασιν, Themistius Or. I p. 7 B et XXII p. 269 D ἐγὼ — οἶμαι τὴν ὀργὴν μανίαν ὀλιγοχρόνιον εἶναι. Choricius Gazaeus Fragm. 81 p. 297 Boissonade εὖ ἔφη τις τὸν θυμὸν μανίαν ὀλιγοχρόνιον εἶναι. Achilles Tatius II 29 ἡ δὲ ὀργὴ περιυλακτοῦσα τὴν καρδίαν ἐπικλύζει τὸν λογισμὸν τῷ τῆς μανίας ἀφρῷ, Nilus de octo spirit. malitiae 9 (Patrol. Gr. vol. LXXIX p. 1154 C) ὀργὴ πάθος ἐστὶ μανιῶδες καὶ τοὺς ἔχοντας γνώσεων ἐξιστῆσιν. Capit. Paraenet. 61 (ibid. p. 1253 C) κόλαζε τὸν θυμόν· μανίας γάρ ἐστι πατὴρ τὸ μέτρον ἐξερχόμενος [2], de octo vitiis (ibid. p. 1453 C)

[1] Poetae locus significatur. Similiter Antiphanes fr. 295 λύπη μανίας ὁμότοιχος εἶναί μοι δοκεῖ, ubi λύπη bene habet cf. praeter Cleaeneti locum modo citatum Alexis fr. 296 λύπη μανίας γειτονίαν ἔχει πολλήν, fr. 292, 2 λῦπαι ποιοῦσι τοῦ φρονεῖν μεθιστάναι, Philemo fr. 106, 2 διὰ λύπην καὶ μανία γὰρ γίνεται.

[2] Versui θυμοῦ χαλίνου, μὴ φρενῶν ἔξω πέσῃς verba illa adiunguntur in Scholio 4 ad Joannis Climaci Scal. Paradisi Grad. XXIV (Patrol. Gr. vol. LXXXVIII p. 985 B). —

ὀργὴ μήτηρ μανίας ὑπερζέουσα γίνεται. Photius Epist. I 8 cap. 88 (Patrol. Gr. vol. CII p. 685 C) θυμός ἐστιν ἔκστασις ἑκούσιος καὶ τῶν ἰδίων φρενῶν ἀλλοτρίωσις. — Cicero Tuscul. IV 23, 52 an est quidquam similius insaniae quam ira? quam bene Ennius[1] initium dixit insaniae. 36, 77 ira vero, quae quamdiu perturbat animum dubitationem insaniae non habet, Horatius Epist. I 2, 62 ira furor brevis est, Seneca de ira I 1, 2 quidam itaque e sapientibus viris iram dixerunt brevem insaniam, II 36, 5 nulla celerior ad insaniam via est; multi itaque continuaverunt irae furorem. Epist. XVIII 14 delegabo te ad Epicurum[2]: ab illo fiet numeratio: inmodica ira gignit insaniam. de moribus 106 nihil interest inter iratum et insanum nisi unus dies: alter semper irascitur, alter semper insanit (ubi Catonis sententia delitescit[3]), Macrobius Saturn. IV 2, 9 ira, quae brevis furor est, Arnobius adv. Gent. I 17 quid est enim aliud irasci, quam insanire, quam furere?

Ad alterum Gregorii Nazianzeni versum accedo: γνώριζε πάντα τῶν καλῶν τὰ δράματα (v. 3). Eundem trimetrum leniter inmutatum adponit Nilus in Boissonadi Anecdot. Gr. vol. IV p. 438 v. 9 ἴχνευε πάντων τῶν σοφῶν τὰ δράματα. —

Nili corpusculum itidem 24 versus complectitur eademque ratione ac Theologi sylloge singulas alphabeti litteras singulorum versuum principiis repraesentat. Quodsi de conlectionis illius fontibus quaerimus, plures Nili trimetros ex Monostichis Menandreis depromptos esse facili opera demonstrari potest cf.

Mon. 14 ἄγει τὸ θεῖον τοὺς κακοὺς πρὸς τὴν δίκην.

Nilus 1 ἄγει τὸ θεῖον τοὺς πονηροὺς εἰς δίκην. Ex Monostichorum codicibus unus E (Vindob. Theol. 128) εἰς adgnoscit, πρὸς con-

Trimetrum μή σοι τὸ εἶναί τι (sic) δοκεῖν ὑποβαλλέτω (cf. p. 190 supra) habes ibid. n. 11 ad Grad. XXVII (p. 1128 C); ac praeterea ad Theologum redeunt versus: ῥοῦς μὲν λόγοις πέπαυθ' ὕβρεως ἀγρεῖ | λόγου δὲ πολλοὶ τοῦ καλῶς [illegible] | οὐ γὰρ λαλοῦντες, [illegible] δ' ἡ χάρις. quos quidem excitat Scholiastes in Climaci librum 'ad pastorem' cap. II n. 2[d] (ibid. p. 1172 A) cf. Carm. I 2 n. 33, 22 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 929 sq.).

1) p. 183 Vahlen, n. 547 Baehrens.

2) fr. 484 p. 305 Usener.

3) Cf. E. Woelfflinus Philol. vol. IX (1854) p. 681, qui ex codice Parisino Lat. n. 1841 hanc dicti formam protulit: inter iram (sic) et insanum nihil nisi dies distat: alter enim semper insanit, alter dum irascitur.

firmant Stobaeus Ecl. I 3, 44 p. 60, 4 (Wachsmuth), ubi versus noster auctoris nomine suppresso laudatur Trag. inc. n. 498 p. 937 N.², et Vita Aesopi p. 46, 9 (et p. 192 supra). — extra omnem dubitationis aleam Urb. 27 — 29 p. 426 (Meyer) ponit, qui locum integrum memoriae prodidit: ἀγει τὸ θειον τοὺς κακοὺς πρὸς τὴν δικην | ἀλλ' ἡλιάγη τὸ λεχθεν ἐν τοῖ νῦν βιῳ | ἀγει τὸ θειον τοὺς κακοὺς πρὸς ταραχάς.

Mon. 119 δικαιος ἰσθι, ἵνα δικαίων τύχῃς.

Nilus 4 δικαιον φιλῶν ψυχας δικαίων τύχῃς. Ceterum in Mon. 119 genuinam scripturam: δικαιος ἴσθ', ἵνα καὶ δικαίων δῃ τύχῃς PV servant.

Mon. 186 ζητεις βίον κράτιστον, ἂν θυμοῦ κρατῇς.

Nilus 6 ζητεις βίον ἄριστον, εἰ ῥᾷστα δράττεις, ubi ultimam vocem frustra in suspicionem vocārunt G. Dindorfius (Thesaur. vol. II p. 1671 A) et Leutschius (Commentationis de Violarii ab Arsenio compositi codice archetypo particula prima p. 10. Nimirum Nilus legibus metricis, quae accentum in penultima syllaba conlocatum flagitarent, eo adductus est, ut δράττεις pro κρατεις reciperet cf. ad Mon. 379. 391. Ante oculos vero hunc versum misere foedatum habuisse putandus est: ζήτεις βίον ἄριστον, εἰ ῥᾷστα κρατεῖς· Revera scripturam ἄριστον exhibent C (Laurentianus Plut. LX n. 14), F (Vindobonensis philol. n. 167), G (Palatinus Gr. n. 122), H (Laurentianus Plut. X n. 22), K (Vaticanus Gr. 915), εἰ θυμοῦ κρατεῖς E (Vindobonensis theol. 128), I (Vaticanus Gr. 305, Urb. 82 Z 1 p. 433 Meyer): — ᾄδιστον pro κράτιστον I offert: κάλλιστον AB, haud male cf. Mon. 78 βίον καλὸν ζῆς, ἂν γνώμαν μὴ ἐχῃς (l. τρέφῃς cf. p. 178 supra), 527 φιλόπονος ἴσθι, καὶ βίον κτήσῃ καλόν, Sophocles Electr. 393 καλὸς γὰρ ὄρνις βίοτος ὅστε θαυμάσαι.

Mon. 221 ᾐδὺ σιωπᾶν ἢ λαλεῖν, ἃ μὴ πρέπει.

— Nilus 7. Recte PV κρεῖττον pro ᾐδὺ suppeditant cf. Mon. 484 σιγᾶν ἄμεινον ἢ λαλεῖν, ἃ μὴ πρέπει.

Mon. 296 κρεῖττον τὸ μὴ ζῆν ἐστιν ἢ ζῆν ἀζήλως.

Nilus 10 καλὸν τὸ μὴ ζῆν ἐστιν ἢ ζῆν ἀτίμως. Lectionem καλὸν pro κρεῖττον etiam FK confirmant, eandemque pro genuina equidem habeo cf. Mon. 680 καλὸν τὸ νήφειν ἢ τὸ πολλὰ κραιπαλᾶν, Boissonade ad Anecd. Gr. vol. I p. 29, Roulez Observat. critic. in Themistii orationes (Lovanii 1828) p. 53.

Mon. 316 λύπη γὰρ ἀνοήτοισι τίκτουσιν νόσον.

Nilus 11 λύπη τοις ἀνοήτοις δὲ θάνατον φέρει. — Ceterum recte νόσους pro νόσον offerunt C (Laurentianus Plut. LX n. 14, PV:

eodem enim modo sub Euripidis nomine (fr. 1071) versum laudat Stobaeus Flor. XCIX 10. Locum Euripideum obversatum esse Choricio „pro mimis“ 14, 2 (Revue de philologie vol. I p. 2) scribenti: τὰ πλεῖστα γὰρ ἅπασιν ἀρρωστήματα λύπη κατὰ τὴν τραγῳδίαν συμβαίνει equidem Nauckio concedere non possum. Similis est Sophoclis versus fr. 602 τίκτουσι γάρ τοι καὶ νόσους δυσθυμίαι, ac saepius eandem sententiam Tragici pronuntiasse putandi sunt. Neque aliter de comicis poetis sentio cf. modo Antiphanes 107 ἅπαν τὸ λυποῦν ἐστιν ἀνθρώπῳ νόσος et Philemo fr. 106, 2 sq. διὰ λύπην καὶ μανία γὰρ γίνεται | πολλοῖσι καὶ νοσήματ' οὐκ ἴασμα. — Ad Mon. 316 nullam scripturae varietatem ex Urb. 114 (Λ 2 p. 437 Meyer) protraxit, ego in eodem codice (Urbin. Gr. 95 f. 183ʳ) versum: λύπαι βροτοῖσιν ἀπογεννῶσι νόσους repperi, unde novum Comoediae Atticae fragmentum: λύπαι δὲ τοῖς βροτοῖς ἀπογεννῶσιν νόσους eruendum esse censeo.

Mon. 336 μισῶ τὰ σεμνά, μὴ κακοὺς μισῶ τρόπους.

Nilus 12 μισῶ τὰ σεμνά, μὴ μισῶ κακὸν τρόπον, quemadmodum Monostichorum versus in C (Laurentian. Plut. LX n. 14) et K (Vatic. Gr. n. 915) scriptus extat cf. etiam supra p. 193.

Mon. 379 νόμιζε σαυτῷ τοὺς γονεῖς εἶναι θεούς.

Nilus 13 νόμιζε σαυτῷ τοὺς γονεῖς θεοὺς εἶναι, ubi versus clausula Nili legibus metricis adcommodata est cf. ad Mon. 186; itaque reicienda est Nauckii coniectura εἶναι θεοὺς Trag. Gr. Fragm. ²p. XXII.

Mon. 391 ξένοις ἐπαρκῶν τῶν ἴσων τεύξῃ ποτέ.

Nilus 14 ξένοις ἐπαρκῶν τοῖς ἴσοις λάβοις τότε, ubi Leutschius l. c. p. 5 τῶν ἴσων λάχοις ποτέ coniecit rationis metricae ratione non habita cf. p. 197 ad Mon. 186.

Mon. 441 ὅρκον δὲ φεῦγε καὶ δικαίως κἀδίκως.

Nilus 15 ὅρκον ἐκφεύγε, κἂν δικαίως ὀμνύῃς. Scripturam κἂν δικαίως ὀμνύῃς pro καὶ δικαίως κἀδίκως etiam sylloge PV adgnoscit; G (Palat. Gr. 122) et H (Laurentianus Plut. X n. 22) corruptum textum exhibent: ὅρκον φεῦγε καὶ δικαίως ὀμνύῃς cf. infra p. 205.

Mon. 444 πανήγυριν νόμιζε τόνδε τὸν βίον.

Nilus 16.

Mon. 546 χρηστὸν παῖ' ἀνδρὸς χρὴ σοφὸν τι μανθάνειν.

Nilus 18 σοφὸν παῖ' ἀνδρὸς δεῖ σοφὸν τι μανθάνειν, unde σοφὸν pro χρηστὸν emendandum est: hoc praebent F (Vindobon. philol. n. 167) G H, illud confirmant PV, tum Euripides Rhes. 206, qui versus nostri est auctor cf. etiam Urb. 185 Σ 5 p. 446)

σορού παῖ ἀνδρὸς μανῆναι χρηστὸν ἔδει. Mon. 476 σορὸν παῖ ἀνδρὸς ἐκλεχθῆναι δ. προσδέχου cf. p. 186 supra συμβουλίαν.

Mon. 589 ὡς ἐστι τῷ νῷ πρὸς Θεὸν βλέπειν ἀεί.

Cf. Nilus 19 τέχνην ἐκπλήρωσις, εἰ τὸν Θεὸν προβλέπεις.

Luculentis igitur testimoniis nixi et Gregorii versum: γνωρίζε πάντα τῶν καλῶν τὰ δράματα et Nili trimetrum: ἔγνευε πάντων τῶν σορῶν τὰ δράματα ex eodem fonte manasse statuere possumus. Ac Nilus quidem pristinam scripturam servasse videtur, Theologus vero interpolatum textum usurpasse putandus est.

Interpolatoris vestigia adhuc tenemus in Monostichorum corpusculo, quod nuper[1] e codice Parisino Gr. n. 690 Suppl. in lucem protraxi. Versus noster et illic recurrit v. 24 γνώριζε πᾶσι[2] τῶν καλῶν τὰ πρακτέα, ubi codicis scriptura manum interpolatricem aperte prodit, quae quidem etiam δράματα ex libidine mutarit, cum eiusmodi clausula rationi metricae sequioris aevi repugnaret[3].

Ceterum Gregorius Nazianzenus syllogen Parisinam etiam alibi imitando expressit, scilicet:

Mon. Paris. 41 Ἐρινύς ἐστιν ἡ φρενῶν ἀκοσμία.

Cf. Gregorius Carm. I 2 n. 33, 81 et 84 Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 934 κάλλος νόμιζε τὴν φρενῶν εὐκοσμίαν—αἶσχος δ' ὁμοίως τὴν φρενῶν ἀκοσμίαν. — Scriptura Ἐρινύς ex mendosa codicis Parisini memoria: ἔρημός elicui; expectatur αἶσχος γάρ sive ὄνειδος. Tradita scriptura recurrit apud Scholiastam ad Joannis Climaci Scal. Paradisi Grad. XXVII n. 19 (Patrol. Gr. vol. LXXXVII p. 1121 C).

Mon. Paris. 83 ὕδωρ γεωργὸς τὴν βλάβην παρατρέχει.

Cf. Gregorius Carm. I 2 n. 32, 53 (ibid. p. 920) κύβερνος ὕδωρ φεύξεται τριακμίας.

Mon. Paris. 114 νόμοις ὑπείκων οὐ τρέμεις ἐξουσίαν.

Cf. Gregorius Carm. I 2 n. 32, 51 (ibid. p. 920) νόμους φυλάττων τοὺς ῥόθους ἔξω βάλῃς.

Mon. Paris. 117 νίκη δίδωσι τοῖς πονοῦσι τὸ κλέος.

Cf. Gregorius Carm. I 2 n. 32, 132 (ibid. p. 926) νῖκαι γὰρ εἰσπράττουσι τὰς εὐφημίας. —

[1]) „Wiener Studien" vol. XIII (1891) p. 58—62.

[2]) Mendum adgnoscere debemus; πάντων recte Nilus exhibet, πάντα apud Gregorium circumfertur, attamen codex Parisinus Gr. n. 1227 distincte πάντων offert.

[3]) Nilus contra morem suum (cf. p. 197 ad Mon. 186 et p. 198 ad Mon. 379. 391) accentum in tertium gradum syllabarum recedere passus est.

Plures Meinekianae sylloges locos a Theologo repetitos iam supra tractavimus, ita tamen ut tantummodo versuum, qui ad syllogen AB ab ipso Gregorio Nazianzeno concinnatam pertinerent, ratio haberetur; nunc eos qui restant sub uno aspectu ponere placet:

Mon. 50 ἀσυλλόγιστόν ἐστιν ἡ πονηρία.

Cf. Carm. II 1 n. 11, 991 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 1097) ὄντως ἀσυλλόγιστον ἡ πονηρία cl. Or. IV 42 (vol. XXXV p. 568 A) ἀλλ' ὄντως ἀσυλλόγιστόν τι πρᾶγμα ἡ πονηρία, ubi sententiam ἀσυλλόγιστόν ἐστιν ἡ πονηρία ex Phocylide desumptam esse adnotavit Elias Cretensis. — Menandro versum nostrum vindicat Stobaeus Flor. II 6 (fr. 768).

Mon. 81 γαστρὸς δὲ πειρῶ πᾶσαν ἡνίαν κρατεῖν.

Carm. I 2 n. 10, 586 ibid. p. 722), — sed Gregorium non ex Monostichis locum hausisse versus qui nostro subicitur comprobat: μόνη γὰρ ὧν πέπονθεν οὐκ ἔχει χάριν. Nimirum Charetis fragmentum (fr. 1 p. 826 N.) laudat, quod integrum Stobaeus Flor. XVII 3 memoriae mandavit: γαστρὸς δὲ πειρῶ πᾶσαν ἡνίαν κρατεῖν | μόνη γὰρ ὧν πέπονθεν οὐκ ἔχει χάριν· | ἀεὶ δὲ τοῦ δοῦντος ἐνδεῖται πλέον· | ὅστις δὲ γαστρὸς μὴ κρατεῖν ἐπίσταται, | οὗτος τὰ πλείω τῶν κακῶν ἔχει κακά.

Mon. 88 γέλως ἄκαιρος ἐν βροτοῖς δεινὸν κακόν.

Ex duobus trimetris verba illa conflata esse iam Nauckius perspexit (Mélanges Gréco-Romains vol. II p. 193), qui Asch-Schahrastâni sententia [1]) nixus (das Lachen zur Unzeit ist ein Verwandter des Weinens) genuinam memoriam hanc fuisse suspicatur:

γέλως ἄκαιρος συγγενὴς θρήνοις ἔφυ.
γ . . . . . ἐν βροτοῖς δεινὸν κακόν.

Equidem non dubito, quin prioris versus pristinum textum servarit Urb. 75 (F 11 p. 430) γέλως κακῶς κλαυθμάτων παραίτιος, respexerit Gregorius Nazianzenus Carm. I 2 n. 33, 79 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 934) γέλως ἄτακτος [2]) ἐκφέρει καὶ δάκρυον —

[1]) Asch-Schahrastâni's Religionsspartheien und Philosophen-Schulen zum ersten Male vollständig aus dem Arabischen übersetzt und mit Anmerkungen versehen von Dr. Th. Haarbrücker. Zweiter Theil (Halle 1851) p. 143.

[2]) ἄκαιρος longe praestat cf. Mon. 247 ἡ γὰρ παράκαιρος ἡδονὴ τίκτει βλάβην, ubi F (Vindob. phil. 167) παρὰ καιρὸν offert, fortasse recte: etiam Mon. 466 ῥᾶστα πάρεστι τὸν ὅλον ἀνατρέπειν βίον recipienda videtur sylloges PV lectio παρὰ καιρὸν ῥᾳδίως pro παράκαιρον

alterius autem versus lacuna quomodo explenda sit, nescio: varia enim excogitari et temptari possunt e. gr. γυνὴ πέφυκεν γάμος πέφυκεν, γῆρας πέφυκεν, γέρων ἐραστής, γαστὴρ ἄναλτος[1] ἐν βροτοῖς δεινὸν κακόν.

Mon. 123 δρυὸς πεσούσης πᾶς ἀνὴρ ξυλεύεται.
Cf. Carm. II 1 n. 11, 374 (vol. XXXVII p. 1055) τίς γὰρ πεσούσης οὐ ξυλεύεται δρυός: Gregorius manifesto ad proverbialem versus usum adludit, quem confirmant Scholiastes ad Theocriti Id. V 65, Appendix Proverbiorum II 1, Macarius III 39, Apostolius VI 36.

Mon. 159 ἐν πληγυονῇ του Κύπρις, ἐν πεινῶσι δ' οὔ.
=Carm. I 2 n. 10, 588 (ibid. p. 723). Et hunc versum et Charetis fragmentum (v. 586 sq. cf. ad Mon. 81 p. 200) γαστρὸς δὲ πειρῶ πᾶσαν ἡνίαν κρατεῖν | μόνη γὰρ ὧν πέπονθεν οὐκ ἔχει χάριν Theologus communi lemmate introducit v. 585 ἤκουσα τοῦτο τῆς σοφῆς τραγῳδίας. Quodsi Mon. 159 ab Athenaeo VI p. 270 C (sive Eustathio Thessalonicensi ad Homeri Od. 8, 267 p. 1596, 45) et a Scholiasta Ambrosiano ad Theocriti Id. X 9 p. 69, 1 (Ziegler) Euripidi (fr. 895) diserte vindicari reputaveris, etiam apud Gregorium fabulam Euripideam significari concedes.

Mon. 240 θέλω τύχης σταλαγμὸν ἢ φρενῶν πίδον.
=Carm. I 2 n. 39, 2 (ibid. p. 968); sed Gregorii locus alium fontem indicat:

ἠρώτησέ τίς που τῶν φιλοχρύσων τάδε.
θέλω τύχης σταλαγμὸν ἢ φρενῶν πίδον·
πρὸς ὅν τις ἀντέφησε τῶν φιλοφρόνων·
ἑκὰς φρενῶν μοι μᾶλλον ἢ βυθὸς τύχης.

Nimirum prior versus ad Diogenem Sinopensem redit (fr. 2 p. 809 N.), alterum postea homo nescio quis adiecit cf. quae dixi

τον ζῶντ: ac revera τον ζῶν omittunt F. G (Palatinus Gr. n. 122), H Laurentianus Plut. X n. 22, παρα καιρον pro παράκαιρον exhibent E Vindob. Theol. n. 128) et F.

[1] Cf. Homerus Od. 17, 228 βούλεται οὐδέν χάσκειν ἦν γαστὴρ ἄναλτον, 18, 364 βούλεται, ὅφρ' ἂν ἔχῃς χάσκειν τὴν γαστέρ' ἄναλτον. Comoediae coborum prodit Gregorii versus Carm. I 2 n. 10, 593 Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 723 γαστὴρ δ' ἄναλτος ἐστι καὶ νέων ὀφρύων, de cuius sententia cf. Plautus Pers. 10 magister artis ingenique largiter venter. Voce ἄναλτος eodem sensu usus est Cratinus fr. 382.

ad Gnomol. Vatic. n. 97 („Wiener Studien" vol. X 1888 p. 13).

Mon. 241 Θεοῦ πέφυκε δῶρον εὐγνώμων τρόπος.

Cf. Carm. I 2 n. 33, 25 ibid. p. 930 δῶρον Θεῷ κάλλιστόν ἐστιν ὁ τρόπος, unde corrigendum Θεῷ μέγιστον[1]. δῶρον εὐγνώμων τρόπος cf. etiam Mon. 246 Θυσία μεγίστη τῷ Θεῷ τὸ εὐσεβεῖν, ubi neque Meinekii coniectura τὸ γ' εὐσεβεῖν, neque Nauckii commentum (Mélanges Gréco-Romains vol. II p. 734) τὸ θεοσεβεῖν satisfacit. Expecto: χρηστὸς τρόπος cf. Sextus apud Georgidam Boissonadi (Anecd. Gr. vol. I) p. 47, 21 et Joannem Damascenum π 9[2], Θυσία τῷ Θεῷ γνώμη ἁγνή, Publilii Syri Appendix v. 4 p. 364 (Ribbeck, Comicorum Romanorum fragmenta; ed. 2, honéstus animus deórum cultor óptimust, Demophilus Sent. 9 („Wiener Studien" vol. VIII p. 267 n. 19 δῶρον ἄλλο μεῖζον ἀρετῆς οὐκ ἔστι παρὰ Θεοῦ λαβεῖν. — Quae cum ita sint, τὸ εὐσεβεῖν non ex corruptela, sed ex interpolatione originem traxit.

Mon. 274 κακοῖς ὁμιλῶν καὐτὸς ἐκβήσει κακός.

Cf. Carm. I 2 n. 33, 190 ibid. p. 942) κακοῖς ὁμιλῶν καὶ κακὸς πάντως ἔσῃ, sed textum editum confirmat Mon. 475 σοφοῖς ὁμιλῶν καὐτὸς ἐκβήσῃ σοφός, quem versum primitus nostro praemissum esse conicio; cf. etiam syntagma codicis Parisini Gr. 1168 f. 154[r] n. 105 (sive Gnomologium ἄριστον καὶ πρῶτον μάθημα n. 73[3]) κακοῖς συνεχῶς ὁμιλῶν γενήσῃ (γενήσῃ Cod.) καὐτὸς ἐκείνοις ὅμοιος.

Mon. 300 καλῶς πένεσθαι μᾶλλον ἢ πλουτεῖν κακῶς.

Ad syllogen AB spectat Carm. I 2 n. 28, 145 (ibid. p. 867) καλῶς πένεσθαι κρεῖσσον ἢ πλουτεῖν κακῶς cf. supra p. 179. Ac pluriens Gregorius illum versum videtur ante oculos habuisse cf. Carm. II 1 n. 11, 1657 (ibid. p. 1145) καλῶς στέρεσθαι κρεῖσσον ἢ

[1]) Eodem modo μέγιστον in πέφυκεν abiit Mon. 602 ἡ δ' ἀρχὴ πέφυκεν ἀνθρώπου κακόν, ubi genuinam scripturam in Mon. 242 ἡ δ' ἀρπαγὴ ἢ ἡ δ' ἀρχὴ μέγιστον ἀνθρώπου κακὸν delitescere equidem persuasum habeo. — Ceterum cf. Incertus apud Boissonadum Anecd. Gr. vol. I p. 163, 15 δῶρον Θεοῦ μέγιστον εὐχαριστία, Joannes Chrysostomus Exposit. in Psalm. IV 9 Patrol. Gr. vol. LV p. 55 δικαιοσύνην μετέρχεσθε, δικαιοσύνην προφέρεται· τοῦτο μέγιστον τῷ Θεῷ δῶρον, αὕτη θυσία δεκτή.

[2]) Sexti sententiarum recensiones Latinam Graecam Syriacas coniunctim exhibuit J. Gildemeister (Bonnae 1873) p. XLIX; cf. etiam „Wiener Studien" vol. VIII (1886) p. 271 n. 44.

[3]) „Wiener Studien" vol. XI (1889) p. 23.

κακῶς ἐχειν. II 2 n. 5. 260 (p. 1540) κρεῖττον γὰρ πενίᾳ πικρᾷ πλούτου κακίστου. — I 2 n. 33. 129 (p. 937) κρεῖσσον [1] πενία μὴ δικαίας κτήσεως. Sed verba I 2 n. 10. 391 sq. p. 708 πένης μέν ἐστι, τὸν τρόπον δὲ πλούσιος· σορὸν πέντε μᾶλλον ἢ Μίδαν κακόν equidem e Comoedia [2] sumpta esse mihi persuasi. Quam sententiam argumento et solido et iusto niti universa sententiarum series docet, quae apud Gregorium Nazianzenum inde a v. 384 usque ad v. 398 proponitur:

καὶ τοῦτ' ἐτόλμει τῶν σοφῶς εἰρημένων·
ὅτ' ἐκ πονηροῦ πράγματος κέρδος λάβῃς,
τοῦ δυστυχεῖν νόμιζε ἀξιώσων ἔχειν.
Μὴ πάντοθεν κέρδαινε, σαυτὸν αἰσχύνων·
τὸ μὴ δίκαιος εὐτυχεῖν ἐχει ῥίζαν.
Μὴ Πλοῦτον εἴπῃς· οὐχὶ βαυμάζω θεόν,
ὃν καὶ κάκιστος ἐκθέως ἐκτήσατο.
Πένης μέν ἐστι, τὸν τρόπον δὲ πλούσιος·
σορὸν πέντε μᾶλλον ἢ Μίδαν κακόν.
Νικᾷ δέ μοι Θέογνις ὡς λίθον πλατὺν
κιγκλυνὸς πρωτιμῶν τῆς ἀπορίας καὶ βυθούς,
κακῶς τε [l. γε] Κύπριν νομοθετῶν εἰς χρήματα.
Ὅρα καὶ σύ, πῶς τοσοῦτον ἀστάτῳ
πράγματι νέμεις, ὥστε φράσαι που τῶν ἐπῶν,
ὀτηδὸν εἶναι τὴν ἀρετὴν τῶν χρημάτων.

Totus enim locus ita est comparatus, ut praeter v. 391 sq. omnes sententias ad certos auctores referendas esse aliunde constet, scilicet:

v. 385 sq.) Menandro (fr. 697) vindicant Comparatio Menandri et Philistionis v. 109 sq. p. 27 Studemund (ubi recte ὅταν pro ὅτ' legitur) et sylloge G. Meyeri, die athenische Spruchrede des Menander und Philistion v. 156 sq. p. 283 (ubi v. 1 ὅτ' habes, v. 2 τοῦ δυστυχῆσαι μᾶλλον ἀξιώσων ἐχεῖ [3]).

[1] κρεῖττον γε scriberem, si versum ex antiquo scriptore depromptum esse comprobare possem; in Gregorio censura [illegible] nihil offendit cf. Carm. I 2 n. 29. 253 vol. XXXVII p. 963 et II 1 n. 15. 234 ibid. p. 1370 λυσιτ., I 1 n. 4. 86 p. 422 ἀμείνω, II 1 n. 1. 272 p. 990 κακοῦς, I 2 n. 29. 193 p. 898 λυσιτ.

[2] de nominis Menae usu cf. Aristophanes Plut. 287 et Philemo fr. 189; γ' ἐκεῖνον recte poni, licet κρεῖττον expectetur, supra docui p. 179 sq.

[3] Sententiam, ὅταν ἐκ πονηροῦ πράγματος κέρδος λάβῃς, τοῦ δυστυχεῖν σε κακῶς οἴεσθαι δεῖν sub Sexti nomine edidit Sylloge Florentina saec. n. 83. Florilegia duo Graeca ed. H. Schenkl p. 12.

v. 387 sq.) ad Menandrum (fr. 625) redit secundum Stobaei disertum testimonium (Flor. XVI 8), qui pro σαυτὸν αἰσχύνων scripturam αἰσχύνου δέ μοι offert. Volgo cum Bentleio legitur: μὴ πάντοθεν κέρδαιν', ἐπαισχύνου δέ μοι. — mihi corruptela latius serpsisse videtur, nec tamen certa emendatio in promptu est. Conieci: μὴ πάντοθεν κέρδαινε· σαυτὸν ἐντρέπου et μὴ πάντοθεν κέρδαιν' ἐπίσχες αὐτόν, ὡς.

v. 389 sq.) Euripidi (fr. 20) adsignat Stobaeus Flor. XCIII 9, ubi recte χώ pro καὶ extat.

v. 393 — 395) cf. Theognis 175 sq.: ἦν (scil. πενίην) δὴ χρὴ φεύγοντα καὶ ἐς βαθυκήτεα πόντου | ῥιπτεῖν καὶ πεδίων, Κύρνε, κατ' ἠλιβάτων.

v. 396 — 398) cf. Hesiodus Op. 311 πλούτῳ δ' ἀρετὴ καὶ κῦδος ὀπηδεῖ. Gregorius memoria lapsus est, procul dubio propter Homeri Od. 8, 236 sq. ξεῖν', ἐπεὶ οὔκ ἀχάριστα μεθ' ἡμῖν ταῦτ' ἀγορεύεις, | ἀλλ' ἐθέλεις ἀρετὴν σὴν φαινέμεν, ἥ τοι ὀπηδεῖ cf. enim quae secuntur v. 399 sqq.:

φησίν· τόδ' εἶπον αὐτός, οὐχ οὕτως ἔχων,
γελῶν δὲ τοὺς ἔχοντας οὕτως ἀβλίως·
οὐ γὰρ δοκεῖ σοι τὴν θάλασσαν ἐκφυγὼν
Ὀδυσσεὺς [2]) ἐκεῖνος, οὗ τὰ πόλλ' ἀθλήματα,
ὀρθεὶς ἀλήτης τῇ βασιλίδι [3]) γρηνύς,
καταιδέσας δὲ τῷ λόγῳ τὴν παρθένον
Φαίαξί τ' αὐτοῖς ἄξιος πλείστου φανεὶς
εἶναι προδήλως τῆς ἀρετῆς ἐγκώμιον.

Mon. 308 κἀν τοις ἀγροίκοις ἐστὶ παιδείας λόγος.

Cf. Carm. I 2 n. 10, 582 (p. 722) καὶ βαρβάρους γὰρ τῆς ἀρετῆς ἦν τις λόγος, unde καὶ pro κἀν legendum esse adparet; ac revera καὶ exhibet Urb. 99 (K 9 p. 435 Meyer), sed falso idem codex ἐρως pro λόγος offert.

Mon. 360 μισῶ πένητα πλουσίῳ δωρούμενον.

= Carm. I 2 n. 32, 61 (p. 921); cf. praeterea II 1 n. 12, 106 (p. 1174) ὁρᾷς πένητες οἷα δωροῦνται Θεῷ et I 2 n. 10, 554 (p. 720) ὃν αἱ χεῖρες ἐρέουν πολὺν | πλοῦτον πένησι πλουσιως (l. πλου-

[2]) Lr. Ὀδυσεύς.
[3]) Adde: καὶ.

σίων cum codice Coisliniano δωρουμένων. — Plenius fragmentum μισῶ πένητα πλουσίῳ δωρούμενον· ἐλεγχός ἐστι τῆς ἀγροτάστου τύχης sub Menandri nomine (fr. 690) servant Comparatio Menandri et Philistionis v. 51 sq. p. 22 Studemund et corpusculum G. Meyeri, die athenische Spruchrede des Menander und Philistion v. 294 sq. p. 292 (ubi v. 2 ita est conceptus: ἐλέγχει γάρ αὐτοῦ τὴν ἀγροίκαστον γνώμην[1]: addantur Menander fr. 1096. 1 αἰσχύνομαι πλουτοῦντι δωρεῖσθαι φίλῳ l. πένητι) et Euripides fr. 969. 1 οὐ βούλομαι πλουτοῦντι δωρεῖσθαι πένης.

Mon. 441 ὅρκον δὲ φεῦγε καὶ δικαίως κάδικως.

Cf. Carm. I 2 n. 33, 169 (p. 940) ὅρκον δὲ φεῦγε πάντα, unde comprobatur F. W. Schmidtii coniectura (Kritische Studien zu den griechischen Dramatikern etc. vol. III p. 80) καὶ δίκαιον κάδικον. Altera versus forma: ὅρκον δὲ φεῦγε, κἂν δικαίως ὀμνύῃς (cf. p. 198) ex mea quidem sententia alium locum innuit: etenim praeceptum ipsum saepius recurrit cf. e. gr. Theognis 399 αἰδεῖσθαί τε φίλους[2], φεύγειν τ' ὀλεσίνορας ὅρκους, Choerilus apud Stobaeum Flor. XXVII 1 ὅρκον δ' οὔτ' ἄδικον χρεὼν ἔμμεναι (l. ὀμνύναι cum Nauckio) οὔτε δίκαιον, Sosiades τῶν ἑπτὰ σοφῶν ὑποθῆκαι apud Stobaeum Flor. III 80 (vol. I p. 90, 19 Meineke) et codex Parisinus Gr. 1630 in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 141, 12 ὅρκῳ μὴ χρῶ, Pythagoras apud Laertium Diogenem VIII 22 μηδ' ὀμνύναι θεούς· ἀσκεῖν γὰρ αὐτὸν δεῖν ἀξιόπιστον παρέχειν[3], Sextus apud H. Schenkelium φιλοσόφων λόγοι n. 92

[1] Ibidem sub Philistionis nomine habes v. 196 sq. p. 285 μισῶ πένητα πλουσίῳ δωρού μενον· | ἢ μωρός ἐστιν ἢ πλανᾶσθαι βούλεται. v. 292 sq. p. 292 μισῶ πένητα πλουσίῳ δωρούμενον· | αὐτὸς γὰρ αὐτοῦ τὸν βίον λυμαίνεται.

[2] L. θεοὺς cf. Pythagoras Carm. aur. 1 sq. ἀθανάτους μὲν πρῶτα θεούς, νόμῳ ὡς διάκεινται. | τίμα καὶ σέβου ὅρκον.

[3] Facit huc historiola de Scyllo Pythagoreo apud Iamblichum Vit. Pythagor. 150 (cf. etiam 144), quam quidem de Clinia narrat Basilius Magnus 'de legendis libris gentilium' 5 (Patrol. Gr. vol. XXXI p. 577 B (sive Symeon Metaphrastes Serm. XIV ibid. vol. XXXII p. 1296 D). — Pythagorae monitum paulo aliter reddit Diodorus Siculus X 9, 1 ὅτι ὁ Πυθαγόρας πρὸς τοὺς ἄλλους παρήγγελλε τοὺς μανθάνουσι σπανίως μὲν ὀμνύναι, χρησιμεύειν δὲ τοῖς ὅρκοις πάντας ἐμμένειν cf. praeterea Iamblichus Vit. Pythagor. 67 πρωτίστην δὲ τοῖς συνεσίοις μηδὲν καταχρήσασθαι τῶν θείων εἰς ὅρκον, ἀλλὰ τοιούτους προφαίζεσθαι λόγους, ὥστε καὶ χωρὶς ὅρκων εἶναι πιστούς cl. §. 150. Hierocles ad Carm. aur. 2 πέμπτον ὅρκον p. 36, 7 sqq. Mullach· μάλιστα δὲ ἁρέσει τοῦ τιμᾶν τὸ περὶ αὐτὸν τέρας τὸ μὴ πανταχοῦ μηδὲ ὡς ἔτυχε χρῆσθαι τῷ ὁρκῳ, μηδ' ἐπὶ τοῖς παραυτίκα, μηδὲ εἰς ἀπλήρωτον λόγον, μηδὲ εἰς πιστοῦν ἀμφίβολα, ibid. l. 17 sqq. τὸ δὲ πέμπτον ὅρκον οὐ μόνον εὐσεβὲς, ἀλλὰ καὶ ἀπίθανον ὅρκου παρεχόμενον· οὕτω γὰρ ἂν τιμήσαιμεν τὸ εὐσεβὲς, εἰ μὴ καταχρησόμεθα τοῖς ὅρκοις

(Florilegia duo Graeca p. 13) ὁρκου πιστότερον δέχου τὸν λόγον, τὸ δὲ ὀμνύειν φεῦγε. — De Essenis Philo Iudaeus (quod omn. prob.) 12 (vol. II p. 458 M.) τοῦ μὲν οὖν φιλοσόφου δείγματα παρέχονται μυρία — τὸ ἀνώμοτον (cf. insuper Decalog. 17 vol. II p. 194 M., ubi ipsius Philonis sententia proponitur) et Josephus Flavius B. I. II 8, 6 καὶ πᾶν μὲν τὸ ῥηθὲν ὑπ' αὐτῶν ἰσχυρότερον ὅρκου· τὸ δὲ ὀμνύειν περίστασιν χεῖρόν τι τῆς ἐπιορκίας ὑπολαμβάνοντες. — non recte igitur Gregorius Nazianzenus Or. IV (contra Julianum I) 123 (Patrol. Gr. vol. XXXVI p. 663) adserit: ἐπίορκον δὲ ὀμόσαι οὕτω δεινὸν καὶ ὑπέρογκον, ὥστε καὶ τὸν ὅρκον μόνον ἡμῖν (adluditur ad Evang. Matth. V 34) συγχώνειν ἀπώμοτον.

Mon. 444 πανήγυριν νόμιζε τόνδε τὸν βίον.

= Carm. I 2 n. 33, 33 (p. 930). Fortasse Menandri fragmentum deliteseit; cf. fr. 181, 8 πανήγυριν νόμισόν τιν' εἶναι τὸν χρόνον, ubi βίον pro χρόνον recte correxit Nauckius ad Photii Homil. I „in Rossorum incursionem“ (Lexic. Vindobon.) p. 205. — Menander quidem ante oculos habuisse censendus est Alexidis locum ex Tarentinis (fr. 219, 8 sqq.): ἐγνωκα δ' ὃν οὗτος ἐπισκοπούμενος, | εἶναι γυναῖόν πάντα τἀνδρώπου ὅλως, | ἀποδημίας δὲ συγχάνειν ἡμᾶς δεῖ τοὺς ζῶντας, ὥσπερ εἰς πανήγυριν τινα | ἀφειμένους ἐκ τοῦ θανάτου καὶ τοῦ σώτους | εἰς τὴν διατριβὴν εἰς τὸ φῶς τε τοῦτ' ὃ δὴ | ὁρῶμεν· ὃς δ' ἂν πλεῖστα γελάσῃ καὶ πίῃ | καὶ τῆς Ἀφροδίτης ἀντιλάβηται τὸν χρόνον | τοῦτον ὃν ἀρεῖται, κἂν τύχῃ γ' ἐράνου τινος | πανηγυρίσας ἥδιστ' ἀπῆλθεν οἴκαδε. Quae sententia ex Pythagorae disciplina fluxit cf. Jamblichus Vit. Pythagor. cap. 12 (ex Heraclide Pontico) ἐοικέναι γὰρ ἔφη (scil. ὁ Πυθαγόρας) τὴν εἰς τὸν βίον τῶν ἀνθρώπων πάροδον τῷ ἐπὶ τὰς πανηγύρεις ἅπαντι ὁμίλῳ· ὡς γὰρ ἐκεῖσε παντοδαποὶ φοιτῶντες ἄνθρωποι ἄλλος κατ' ἄλλον χρείαν ἀφικνεῖται, ὁ μὲν χρηματισμοῦ τε καὶ κέρδους χάριν ἀπεμπολήσαι τὸν ὠνητὸν ἐπειγόμενος, ὁ δὲ δόξης ἕνεκα ἐπιδειξόμενος ἥκει τὴν ῥώμην τοῦ σώματος· ἔστι δὲ καὶ τρίτον εἶδος, καὶ τὸ γε ἐλευθεριώτατον, συναλιζόμενον τόπων θέας ἕνεκα καὶ δημιουργημάτων καλῶν καὶ ἀρετῆς ἔργων καὶ λόγων, ὧν ἂν ἐπιδείξεις εἰώθεσαν ἐν ταῖς πανηγύρεσι γίνεσθαι· οὕτω δὲ κἀν τῷ βίῳ παντοδαποὺς ἀνθρώπους ταῖς σπουδαῖς εἰς ταὐτὸ συναθροίζεσθαι· τοὺς μὲν γὰρ χρημάτων καὶ τρυφῆς κῆρες πόθος, τοὺς δὲ ἀρχῆς καὶ ἡγεμονίας ἵμερος, φιλονεικίαι τε δοξομανεῖς κατέχουσιν· εἰλικρινέστατον δὲ εἶναι τοῦτον ἀνθρώπου τρόπον, τὸν ἀποδεξάμενον τὴν τῶν καλλίστων θεωρίαν, ἣν καὶ προσονομάζειν φιλόσοφον. Eadem Latine ex Heraclide Pontico refert Cicero Tuscul. V 3 cf. insuper

Laertius Diogenes VIII 8 (de Pythagorae doctrina) μυς εοικε παυηγύρει· ὡς οὖν εἰς ταύτην οἱ μὲν ἀγωνούμενοι, οἱ δὲ κατ' ἐμπορίαν, οἱ δὲ γε βέλτιστοι ἐρχονται ἑαυτῶν· οὕτως ἐν τῷ βίῳ οἱ μὲν ἀνδραποδώδεις ὁρῶνται δόξης καὶ πλεονεξίας ἕνεκα, οἱ δὲ φιλόσοφοι τῆς ἀληθείας.

Mon. 579 νοῦς ἐστι πάντων ἡγεμὼν τῶν χρησίμων.

Cf. Carm. I 2 n. 25, 47 sq. (p. 816 sq.) ἐκεῖνο μέντοι καὶ λίαν τῶν γνωρίμων, ὡς νοῦς ἁπάντων ἡγεμών. — Similiter Mon. 594 ἀρετῆς ἅπασης σεμνὸς ἡγεῖται λόγος, unde in Urb. 7 p. 424 (Meyer ἀρχῆς ἁπάσης ἡγεμών ἐστιν λόγος corrigendum ἀρετῆς pro ἀρχῆς, quae vox procul dubio ex versu qui sequitur inrepsit: n. 8 (= Mon. 44) ἀρχῆς τετευχὼς ἴσθι ταύτης ἄξιος.

Mon. 593 ψυχῆς ὅλεθρός ἐστι σωμάτων ἔρως.

Cf. Carm. II 2 n. 8, 168 (p. 1588) ψυχῶν ὅλεθρός ἐστι σωμάτων μάχη, unde ψυχῶν pro ψυχῆς videtur reponendum esse.

Mon. 697 οὐκ ἔστιν, ὅστις πάντ' ἀνὴρ εὐδαιμονεῖ.

= Carm. I 2 n. 10, 376 (p. 707). Adiungit Gregorius: ἢ γὰρ πεφυκὼς ἐσθλὸς οὐκ ἐχει βίον ἢ δυσγενὴς ὢν πλουσίαν ἀροῖ πλάκα. Itaque non ex Monostichis hausit, sed Euripidis locum ante oculos habuit, quem usque ad ὤν (v. 3) Aristophanes Ran. 1217 sqq. exhibet, integrum Aristophanis Scholiastes laudat (fr. 661 N.).

Mon. 709 ἤτοι πονηρὸς τοῖς νόμοις λυμαίνεται.

= Carm. I 2 n. 32, 63 (p. 921) nec non Exc. Leutschii v. 52 p. 7. Utroque loco genuina scriptura τοὺς νόμους proponitur, de qua cf. „Menandrea“ p. 334.

Mon. 738 φθείρουσιν ἤθη χρῆθ' ὁμιλίαι κακαί.

= Carm. II 2 n. 8, 76 (p. 1582), sed versum suum Gregorius neque ex Monostichis neque ab Euripide (fr. 1024) neque a Menandro (fr. 218) sumpsit, sed a Paulo Apostolo (Epist. ad Corinth. I 15, 33) est mutuatus, id quod ipse testatur v. 76 τούτους φυλάττου· καὶ γὰρ ὡς Παῦλῳ δοκεῖ.

Haec quidem habui Gregorii Nazianzeni testimonia, quae Monostichis a Meinekio collectis admoveri possint, — plura tamen in Theologi carminibus adhuc delitescere videntur, quae ad amplius Monostichorum corpus pertineant. Coniecturis indulgere nolo, uno versu testimoniorum numerum auxisse contentus: παντὶ βροτῷ ξυήσκοντι πᾶσα γῆ τάφος Carm. I 2 n. 32, 43 p. 919, quem Monostichis intexit codex Laurentianus Plut. LX n. 14 (C) f. 76ᵛ.

Codicis C sylloge γνῶμαι μονόστιχοι Μενάνδρου κατὰ στοιχεῖον inde a f. 72ᵛ usque ad f. 77ʳ versus 262 complectitur hoc modo dispositos:

Ἀρχὴ τοῦ α' σὺν Θεῷ στοιχείου: Mon. 1. 2. 3. 647. 4. ἅπας ἀκούσαι τοὺς ἐλευθέρους καλόν. 6. 8. 10. 11. 13. 14. 15. 17. 19. 20. (f. 73ʳ) ἀνδρὸς πανούργου φεῦγε τὰς ξυναυλίας [1]). 25. 32. 27. 31. 28. 29. 30. 21. 50. 33. 638. 639. ἅπαντ' ἀρανίζει γῆρας, ἰσχὺν σώματος (=Mon. 648), | ἀκοήν, ὅρασιν, κάλλος· οὐκέθ' ἡδονὴ | ἔστιν [2]). 34. 645. 35. 38. 39. 41. 42. 43. 640. 44. 46. 47. 48. 49. 51. ἀνὴρ στόμαργος εἰς κακὸν [3]) πίπτει βάθος.

Ἀρχὴ τοῦ β' στοιχείου: (f. 73ᵛ) 57. 58 (=599). 59. 61. 76. 65. 66. 654. 70. 68. 71. 72. 74. 75. 77. 78.

Ἀρχὴ τοῦ γ' στοιχείου: 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 92. 93. 95. 96. 100. 102. (f. 74ʳ inc. σιν ex voce ἀνθρώποισιν). 99. 113. 101. 107. 110. 111. 112. 105.

Ἀρχὴ τοῦ δ' στοιχείου: 115. 116. 117. 118. 121. 123. 127. 130. 137. 117. 132. 133.

Ἀρχὴ τοῦ ε' στοιχείου: 139. 140. 141. 143. 144. 146. 181. 147. 148. 150. 151. (f. 74ᵛ) 153. 155. 156. 159. 161. 164. ἐχθροῦ παρ' ἀνδρὸς μὴ δέχου συμβουλίαν [4]). 169. 173. 176.

Ἀρχὴ τοῦ ζ' στοιχείου: 186. 187. 188. 192. 193. 197.

Ἀρχὴ τοῦ η' στοιχείου: 202. 203. 205. 207. 208. 209. 228. 214. 221. 222. 223. 213. 219. 224. 212.

Ἀρχὴ τοῦ θ' στοιχείου: (f. 75ʳ) 229. 231. 232. 233. 235. 237. 241. 247. 248. 250. 249.

---

[1]) Eundem versum innuere videtur Georgides in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 12, 5: ἀνδρὸς πανούργου φεύγε τας ὁμιλίας cf. praeterea Mon. 24 ἀνδρὸς πονηροῦ φεύγε συνοδίαν (συνουσίαν ex cod. Paris. Gr. 396 commendat Boissonade ad Syntip. p. 201) ἀεί, 131 δόλιον γὰρ τὸν δόλιον recte P: ἄνδρα φεύγε παρ' ὅλον τὸν βίον, 139 sive Menander fr. 203) μί' ἐστὶν ἀρετὴ τὸν ἄτοπον φεύγειν ἀεί, cubi τὸδικον pro τὸν ἄτοπον perperam coniecit Kockius), Solo apud J. Stanjekum (cf. ad p. 170 n 5) v. 61 p. 22 σπούδαζε φεύγειν κακοθελεῖς ὁμιλίας. Addantur Gregorius Nazianzenus Carm. II 2 n. 8, 65 sq. (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 1581) ἐκεῖνό γάρ σοι πρῶτον εἰπεῖν βούλομαι | φεύγειν κατ' ἄκρον τῶν κακῶν ὁμιλίας, Georgius Lapitha Poet. Mor. 1030 (Patr. Gr. vol. CXLIX p. 1036 C) τῶν φαύλων τὰς φθοροποιοὺς φεῦγέ μοι ὁμιλίας, et quae ad cod. Vatic. Gr. 305 J f. 208ᵛ exhibui p. 214.

[2]) ἡδονή ἐστιν Cod. — Fragmentum ipsum habes apud Kockium Com. Inc. n. 142 vol. III p. 436.

[3]) Legendum κακῶν cf. Aeschylus Pers. 465 κακῶν ὁρῶν βάθος, 712 πᾶν κακῶν ὄδευ βάθος. Etiam vox στόμαργος apud Aeschylum recurrit Sept. 447 καὶ στόμαργός ἐστ' ἀγαν.

[4]) Cf. supra ad Mon. 476 p. 186.

Ἀρχὴ τοῦ ι′ στοιχείου: 258. 260 261. 267. ἰσχυρός ἐστιν ὁ νόμος, ὃν ἄρχοντ' ἔχῃ [1]. 268.

Ἀρχὴ τοῦ κ′ στοιχείου: 273. 275. 276. 277. 279. 280. 284. 287. 285. 291. 293. 298. 296. 301. 302.

(f. 75ᵛ) Ἀρχὴ τοῦ λ′ στοιχείου: 310. 312. 313. 314. 315. 316. λαλεῖν μὲν οἶδας, τί δὲ λαλεῖς οὐκ αἰσθάνῃ [2]. 319. 325. 326. 323. 321. 324.

Ἀρχὴ τοῦ μ′ στοιχείου: 332. 335. 336. 352.

Ἀρχὴ τοῦ ν′ στοιχείου: 373. 375. 379. 379. 371. 372.

Ἀρχὴ τοῦ ξ′ στοιχείου: 389. 390. 391. ξένος περυκῶς τοὺς ξένους σέβου πλέον [3]. 402.

Ἀρχὴ τοῦ ο′ στοιχείου (f. 76ʳ): 407. 405. 408. 414. 403. 421. 438. 430. 432. 435. 693. 409. 410.

Ἀρχὴ τοῦ π′ στοιχείου: 444. 447. 448. 451 (=701). 460. 464. παντὶ βροτῷ ξυήσκοντι πᾶσα γῆ ταφος [4]. πολλοὶ μαθηταὶ κρείττονες διδασκάλων [5].

Ἀρχὴ τοῦ ρ′ στοιχείου: 710. 471. 473. 472. 469.

Ἀρχὴ τοῦ σ′ στοιχείου: 714. 476. 479. (f. 76ᵛ) σοφοὶ δὲ συγκρύπτουσιν οἰκείας βλάβας [6].

Ἀρχὴ τοῦ τ′ στοιχείου: τῶν δυστυχούντων δυστυχὴς οὐδεὶς βίος [7]. 496. 495. τυφλὸς δὲ καὶ δύστηνος ἀνθρώπου βίος [8]. 499. 493.

---

[1] ἐστι νόμος pro ἐστιν ὁ νόμος et ἔχῃ Cod. Eundem versum ex PV im Menandreis protuli p. 339.

[2] λαλεῖν μὲν οἶσθα, τί δὲ λαλεῖς οὐκ αἰσθάνῃ coniecit H. Jacobi im Meinekii Fragm. Comicorum Graecorum vol. V p. CCXCVIII ad Mon. 328. Verum enim vero forma οἶδας bene se habet cf. Philemo fr. 44, 3, Phoenicides fr. 3, 2 (vol. III p. 334 K.), Strato fr. 1, 26 (ibid. p. 362), Euripides Alcest. 780.

[3] Cf. Gregorius Nazianzenus Carm. I 2 n. 30, 14 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 909 ξένον σεμνὸν ἴσθι καὶ τίμα ξένους. Adde cod. Vatic. Gr. n. 915 (K) ξένιζε τοῖς πένησι sic τυγχάνων ξένος (p. 211ᵃ).

[4] βροτῷ Codex; de versu ipso cf. supra p. 207 et quae in Schedis Menandreis ad n. 6 protuli.

[5] Versum laudant Cicero Epist. ad Fam. IX 7, 2 et Lucillius Anth. Pal. XI 176, 5 (Trag. Incert. n. 107 p. 861 N.), respiciunt Gregorius Nazianzenus Carm. I 2 n. 32, 123 sq. (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 925) δώσεις προδήλως ἐκβιάζων τὴν φύσιν | καλοὺς μαθητὰς ἐκ κακῶν διδασκάλων et Cyrillus Hierosolymitanus Cateches. XV 8 (Patrol. Gr. vol. XXXIII p. 880 A) εἰρηται καὶ ἀκριβοῦν καλλίονα γενέσθαι τοῦ διδασκάλου.

[6] Cf. Menandrea p. 340.

[7] Vix latet Men. 502 τῶν δυστυχούντων εὐτυχὴς οὐδεὶς βίος, ubi ἐστὶν οὐδεὶς βίος legendum pro εὐτυχὴς οὐδεὶς cf. supra p. 194.

[8] Versum τυφλὸν δέ καὶ δύστηνον ἀνθρώπου βίος syllogae PV servat. ad Menandrum auctorem refert Stobaeus Flor. XCVIII 1, ubi τυφλόν γε καὶ δύστηνον ἀνθρώπου βίος habes cf. Menandrea p. 373.

Ἀρχὴ τοῦ υ΄ στοιχείου: 520. ὑπὲρ σεαυτοῦ καὶ φίλου μάχου πάνυ [1].

Ἀρχὴ τοῦ φ΄ στοιχείου: 526. 529. 534. 527. 738. 739.

Ἀρχὴ τοῦ χ΄ στοιχείου: 537. 538. 634. 539. 635. 540. χρόνῳ τὰ πάντα γίνεται καὶ κρίνεται [2]. χρόνος δίκαιον ἀνδρα δεικνύει μόνος [3]. 541.

Ἀρχὴ τοῦ ψ΄ στοιχείου: ψεῦδος κάκιστόν ἐστιν ἀνθρώποις πᾶσιν [4]. 553. ψεῦδος ταπεινοῖ τοὺς ἄγαν ἐπωμότας [5].

[f. 77r] Ἀρχὴ τοῦ ω΄ στοιχείου: ὦ τοῖς ἀ καπέλιπον ποθοῦσι [6] πάλιν. ὦ τοῖς ἐρῶσιν, οἷς ψυχὴ παθαίνεται· ὡς οὐδὲν ἐστιν ἡδονῶν ψυχῇ [7] φίλον, | ὡς πραγμάτων στέρησις, ὡς τῶν κτημάτων|.

Ultimae sectionis versus, utpote qui colorem adulterinum proderent, uncis includendos esse censui. — In aliis libris eiusmodi interpolationes singulas sectiones in fine obsident, cuius rationis luculentum testimonium codex Vaticanus Gr. n. 915 (K) servat.

Monostichorum sylloge (γνῶμαι μονόστιχοι) incipit f. 45r versusque 283 continet, ex quibus 245 ad antiquos auctores redeunt, 38 ex interpolatione fluxerunt:

A) Mon. 1. 8 14. 15. 16. 39. 17. 19. 20. 25. 27. 28. 31. 32. 21. 50. 38. 40. 41. 42. 46. 49. 51. 52.

B) 57. 58 (= 509). 59. 60. 61. 76. 65. 66. 68. 71. 72. 73. 77. 78.

Γ) (f. 45v) 80. 82. 83. 84. 85. 86. 90. 93. 94. 98. 113. 100. 101. 107. 109. 111. 112 [γλώσσης ῥεμδωλῆς ἐν ἀνθρώποισιν ἄριστος θησαυρός [8]].

Δ) 114. 115. 116. 117. 118. 119. 657. 123. 126. 128. 137. 132. 117. 130 [δίδου πένησιν, ὡς λάβῃς [9] Θεὸν δότην. δίκαιον ὀρθῶς καὶ δικαίως δικάσῃ. δήμους σορῶν ὄδευε καὶ χάριν τύχῃς [10]].

---

[1]) cf. supra p. 191.

[2]) cf. Menandrea p. 350 sq.

[3]) cf. Menandrea p. 351 sq.; χρόνῳ Cod.

[4]) Legendum videtur: ψεῦδος μέγιστόν ἐστιν ἀνθρώποις κακόν cf. Mon. 202 (sive 602; cf. supra p. 202 n. 1 ἡ σ' ἀπαρὴ l. ἡ σ' ἀρχὴ) μέγιστον ἀνθρώποις κακόν, 515 ὑπερηφανία μέγιστον ἀνθρώποις κακόν, 517 ὄρκος κακὸν μέγιστον ἀνθρώποις ἕρπει, Menander fr. 557, 1 πλεονεξία μέγιστον ἀνθρώποις κακόν, Alexis fr. 13 εἰς· οὐχ ἁπάντων ἐστὶ τὸ μεθύειν κακὸν | μέγιστον ἀνθρώποισι καὶ βλαπερώτατον.

[5]) De voce aliunde incognita cf. Lycophro 523 κοιράνῳ ψευδωμότῃ. Volgarem formam ἐπώμοτος praebet Sophocles Trach. 427 et 1188 cf. praeterea ἀνώμοτος, ὀμώμοτος, ἀνώμοτος, τὐώμοτος, ψευδώμοτος.

[6]) Bis exhibet C, sed altero loco ipse librarius verbum delendum esse significavit.

[7]) ψυχῆ Codex.

[8]) Dicti fons est Hesiodus Op. 719 sq. γλώσσης τοι θησαυρὸς ἐν ἀνθρώποισιν ἄριστος | ῥηϊδίης· πλείστη δὲ χάρις κατὰ μέτρον ἰούσης.

[9]) λάβῃς K.
ὀρέσεις

[10]) τύχῃς Codex.

E) 139. 141. 143. 144. 145. 146. 181. 147. 148. 155. 156. 159. 161. 162. 164. 166. 167. 168. 173 [εὔλαλος χαλκός, ἀλλ' ἄνους πλήρης πάσης [1]].

Z) 186. 187. 188. 189. 192. 195. 196. 199.

H) 202. 203. 204. 205. 207. 209. 214. 216. 220. 221. 222. 224.

Θ) 229. 231. 232. 235. (f. 46ʳ) 237. 240. 241. 245. 247. 248. 250. 251 [θέλε κρατεῖν ἀγαθὰ καὶ μισεῖν μίση].

I) 258. 261. 267. [ἔπαι τὸ μῖσος· τὸν μισοῦντα γὰρ θλίβει. ἱεροὺς τιμήσας ἐσθλὸν ἄκουε λόγον. ἴσθι ταπεινὸν ὠφελεῖσθαι καὶ μένειν].

K) 273. 274. 275. 277. 279. 280. 283. 284. 287. 285. 289. 290. 291. 293. 294. 295. 296. 298. 300. 302.

Λ) 310. 311. 312. 316. 318. 319. 320. 322. 323. 325 (= 683). 326. 327.

M) 334. 335. 336. 338. 345. 360. 346. 348. 351. 353. 352. 358. 359 [μή σ' ἀπατήσῃ τοῦ κόλακος ὁ μῦθος [2]].

N) 685. 375. 377. 384. 379. 383.

Ξ) 389. 390. 391. 393. 401 [ξένιζε τοὺς πένησι τυγχάνων ξένος. ξένος δ' ὑπάρξας τοῖς ξενισταῖς ἐμπέσοις [3]. ξύμπας βρότειος σπευδέτω Θεῷ μένειν [4]].

O) 408. 415. 417. 421. (f. 46ᵛ) 429. 430. 432. 435. 441. οὐδὲν σιωπῆς ἐστι χρησιμώτερον [5]. ὁ χρηστός, ὡς ἔοικε, χρηστὰ καὶ [6] ποιεῖ. 442.

---

[1] Ineptiis emendandis et hic et infra immorari piget (pro εὔλαλος m. pr. εὔλογος dederat).

[2] ἀπατήσῃ—οἱ μῦθοι Codex.
ος

[3] ἐμπέσαις Codex.

[4] Legendum videtur: ποιεῖν et codex Vatic. Gr. 305 (J) f. 208ᵛ φθόνος μόνῳ σπουδή τῷ Θεῷ πρέπειν (p. 214 infra).

[5] Cf. Menandrea p. 341.

[6] χρηστὰ καὶ certissima emendatione pro καὶ χρηστὰ reposui, id quod etiam in versum ὥσπερ οἱ θνητοὶ θνητὰ καὶ φρονεῖν χρεών cadit cf. Mon. 128 οὐδεὶς γὰρ ἀνδρὸς ἐσθλοῦ τῷ ἀκούειν (sive K) ἐσθλὰ καὶ φρονήματα. 141 ἐσθλῷ γὰρ ἀνδρὶ ἐσθλὰ καὶ δίδωσι θεός, 173 (sive Antiphanes fr. 289) οἱ θνητοὶ δεῖ φρονεῖν θνητὰ καὶ φρονεῖν. — De versus sententia cf. Mon. 112 (Trag. Inc. n. 309 p. 898 N.) γνώμης γὰρ ἐσθλῆς ἔργα χρηστὰ γίγνεται, Menander fr. 784 οὐδεὶς πονηρὸν πρᾶγμα χρηστὸς ὢν ποιεῖ. 787 τὸ χρηστὰ πράττειν λόγον ἐστὶ ὑπονοεῖν. 778 χρηστὸν τινα ὄντα μηδὲν ὑπονοεῖν κακόν, ubi legendum ὑπονοεῖ cum AB² in Stobaei Florilegio (IX 9) et cum Georgida in Maii Spicil. Rom. vol. VI (1841) p. 614 (quod testimonium Kockius neglexit); ὑπονοεῖ (non ὑπονοεῖν) adgnoscit etiam Maximus 5 p. 545, 30. — Ceterum locus, de quo nunc agitur, ad Menandri Heniochum pertinet (fr. 203ᵇ), ubi falso legitur (cum Orione Anthologn. VII 6 et codice Parisino 1168 in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 158, 1) ὁ χρηστός, ὡς ἔοικε, καὶ χρηστοὺς ποιεῖ.

440. ὄντας δὲ θνητοὺς θνητὰ καὶ [1]) φρονεῖν χρεών. οὐκ ἄξιον τὸ πρᾶγμα τῆς ἀγρυπνίας [2]). 413.

Π) 444. 447. 448. 449. 451 (= 701). 454. 462. 453. πολλοῖς κακῶν ἡ γλῶσσα γίνετ' αἰτία [3]). 460. 700. πλάνη βίον τίθησι σωφρονέστερον [4]). 446. 452. 625. 583 (= 703). 457. 456. 707. 704 [πλάνην δίωκε μακρὰν ὥστ' ἐργῆς ἵνα (sic). πλουτεῖν βίου μὲν μὴ θέλε, πλουτεῖν δ' εὐνόμως [5])]

Ρ) 470. 471. 709. 469 [ῥήσεις προφητῶν ἔξεχε. πλὴν καὶ πόει. ῥᾴνον πένητας ἀγαθαῖς εὐποιίαις [6]].

Σ) 714. 476. 477. 484. 479. 478 (= 629). σοφοὶ δὲ συγκρύπτουσιν οἰκείας βλάβας [7]). 480.

Τ) 502. 496. 503. 725. 500. 716. 495. τὸ ζῆν ἀλύπως ἐστὶν ἥδιστος βίος [8]). 512. 493. [ταπεινὸς ἴσθι [9]) καὶ ταπεινοῖς χρῶ φίλοις. τοῖς ἀγαθῶς πράσσουσιν ἀγαθὰ δώσει θεός [10])].

Υ) 518 [ὕφασμ' ὑφαίνειν μάνθανε, στροφὰς λόγων. ὕβριν δίωξον καὶ μίσησον τοὺς ὕβλους. ὁσσῷ [11]) μίσησον τὸ κρατεῖν, δίκαια δέ. ὑπὲρ λίθου [12]) χειριστος ἀνὴρ πορνίας. ὑπὲρ μέλιτος γλυκύτατός ἐστ' ἐσθλός].

Φ) 526. 534. 740 [χρὼς τοῖς χρωτοῖσι τυγχάνει τὸ τεκνίον [13]). φίλους ἀγάπα σχεῖν [14]) ἐσθλούς ἢ χρήματα. φωτὶ πορεύσῃ, κἂν θέλῃς ὀρθῶς κρίνειν [15])].

[1]) θνητὰ καὶ pro καὶ θνητὰ reposui; cf. p. 211 n. 6. Euripidis habes locum ex Alcestide sumptum (v. 799).

[2]) πραγμα pro βλέμμα correxi cf. Append. Proverbiorum IV 44: οὐκ ἄξιον τὸ πρᾶγμα τῆς ἀγρυπνίας· ἐπὶ τῶν μεγάλα μοχθούντων ἐπὶ εὐτελεῖ. Adde quae dixi ad Gnomol. Vatic. n. 72 („Wiener Studien" vol. X p. 1).

[3]) Cf. Mon. 220 ἡ γλῶσσα πολλῶν [l. πολλοῖς cf. p. 181 n. 1 ἐστιν αἰτία κακῶν.

[4]) Cf. Menandrea p. 339.

[5]) Scripserim: πλοῦτον βίου μὴ θέλε, πλουτεῖν δ' ἐννόμως.

[6]) ἀγαθοῖς εὐποιίας Codex.

[7]) Cf. Menandrea p. 340.

[8]) Cf. Menandrea p. 338 sq.

[9]) ἴσει Codex; sententiam ipsam homo Christianus effecit ex Mon. 61 χάρας ἴσθι καὶ χαίροις χρῶ φίλοις, quem versum Menandro adsignat Georgides in Boissonadi Anecd. Gr. vol. I p. 16, 13.

[10]) Cf. Mon. 141 ἐσθλῷ γὰρ ἀνδρὶ ἐσθλὰ καὶ δώσει θεός.

[11]) ὁσσῶ Codex.

[12]) ὑπερλίθου Codex. — Vox πορνίας aliunde non innotuit.

[13]) de sententia cf. Boissonade Anecd. Gr. vol. III p. 76, ad Choricium p. 65.

[14]) ἀγαπασχεῖν Codex.

θέλῃς

[15]) πορεύσει - κεν ζητῇς Codex

X) 540. [χρῆμα [1] τιμιλρὲς μάνθανε γράμμα πέλειν. χρὴ μηδὲν [2] ὀλβίζειν, πρὶν ἴκοιτ' [3] εἰς τέλος. χάριν ἀγάπα ποιεῖν καὶ κέρδους τύχης [4]. f. 47 χαίρειν χάριν τῶν ῥίλων δεῖ καὶ συλλυπεῖν [5]. χαρᾶς ἄμεινον οὔποτ' ὁ πλοῦτος ⟨πέλει⟩ [6].]

Ψ) 550 [βούλῃς ἀνὴρ ὡς φαίνεται μάλλος τὸν articulum deleo λόγον].

Ω) 561. 563. [ὡς ἀγέραστός ἐστιν ἀνθρώποις Ἀιδης [7]. ὠδίνα, χαρὰν ἤξει καὶ δὴ ἐλπίδιν sic. χρυσοῦ στερηθεὶς κἄτις εὑρήσεις ἴσως. | καιροῦ ῥοπὴν δὲ [8] ζημιωθεὶς οὐκέτι. φύλασσε σαυτόν, πτῶμα δ' ἄλλου μὴ γέλα [9]].

In hoc quidem libro interpolatoris opera ad certam rationem revocari potest, in magnas vero difficultates incurramus necesse est, si codex Vaticanus Gr. n. 305 (bombycinus in 4°, saec. XIV), quem littera I noto, in quaestionem venit. Quae ibidem extat Monostichorum sylloge αὗται Μενάνδρου τοῦ σοροῦ παραινέσεις [10] κατὰ ἀλφάβητον 139 versus comprehendit litterarum ordine alphabetico dispositos:

A) Mon. 8. 39. (f. 208ᵛ) 44. 26. 46. 47. 32. 45. ἄλλος καθεύδων ᾄδετ', ἄλλος ἐσθίων. 19. 49 (bis). 15. 48.

B) 59. 58 (= 599). 60. 61.

Γ) 80. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 107.

Δ) 114. 115. 116. 117.

[1] χρῆμα Codex cf. Mon. 235 θησαυρός ἐστι τοῦ βίου τὰ πράγματα, ubi γράμματα, pro πράγματα corrigendum cum C et K: cf. Petronius Sat. 46 litterae thesaurum est. Falsus est Th. Kockius Mus. Rhen. vol. XLI (1886) p. 90. Plura suppeditabunt „Schedae Menandreae" ad n. 12.

[2] Legendum μηδέν' cf. Sophocles O. R. 1529 sq. μηδέν' ὀλβίζειν πρὶν ἂν τέρμα τοῦ βίου περᾷς. Euripides Androm. 100 sqq. χρὴ δ' οὔποτ' εἰπεῖν οὐδέν' ὄλβιον βροτῶν, | πρὶν ἂν θανόντος τὴν τελευταίαν ἴδῃς, | ὅπως περάσας ἡμέραν ἤξει κάτω. Troad. 509 sq. sive Urb. 119. M 1 p. 437 Meyer: cf. Nauckius ad Trag. Incert. n. 550 p. 948 τὸν δ' εὐδαιμονοῦντα | μηδένα νομίζειν εὐτυχεῖν, πρὶν ἂν θάνῃ.

[3] ἴκοιτ' Codex, sed ἵκοιθ' manus prima deberat.

[4] συποεῖν (pro ποιεῖν) et κερδους τύχης (pro κέρδους τύχης) Codex.

[5] χάριτιν οἴλων (pro χάριν τῶν ῥίλων) et τον λοπε Codex: de vocis ῥίλος mensura cf. „Anthologiae Planudeae Appendix Barberino-Vaticana" (L. 1890) p. 8 sq.

[6] οὐ παρα pro οὔποθ' ὁ Codex. Deinde πέλει ex coniectura addidi; codicis lectio prorsus evanuit.

[7] ἀγέραστος ἐστὶν ἐς ἅδης Codex. De sententia cf. Theognis 1187 sq., Aeschylus fr. 161, 1.

[8] ῥοπήνδε Codex.

[9] Versum interpolator a Gregorio Nazianzeno mutuatus est: Carm. I 2 n. 30, 21 (Patrol. Gr. vol. XXXVII p. 910).

[10] Trimetrum iambicum habes, quemadmodum etiam codex Urbinas Gr. n. 95 f. 182ᵛ Monostichorum corpusculo versum: ὧν Μενάνδρου τοῦ σοροῦ παραινέσεις praemittit p. 423 Meyer cf. praeterea lemma codicis L (infra p. 215).

E) 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 181. 147. εὐεργέτει [1]) μέν, ἀλλὰ καὶ κατηγόρει.

Z) 186. 187. 188. ζήτει, κράτιστε, δόξαν ἢ κῦδος φέρει. ζήτει φιλεῖν μέν, ἀλλὰ παντὶ φιλτάτην (ζωὴν ἐφεύρῃς ταῦτα πράττων, ὦ φίλε [2]).

H) 203. 204. 205. ἤθη μετέρχου τὰ προσήκοντα ξένῳ [3]).

Θ) 229. 230. 231. 232. 233. θυμὸν πονηρὸν ἐκφυλάσσου παντελῶς. 603 (?) [4]). 234.

I) (f. 208v) 267. ἰδὼν πονηροὺς ἄνδρας εὐθέως φύγε [5]) | ἰδὼν δὲ χρηστοὺς εὐμενῶς ἔργου φίλος

K) 276. 300. 291. 301. 294. καλὸν βίον πόθησον ἢ κακοὺς τρόπους· καλοὺς πόθησον, τοὺς κακοὺς λίπε τρόπους | καὶ γὰρ καλὸς μὲν προξενήσει σοι κλέος, | κακὸς δὲ μᾶλλον ὕβριν ἢ δόξαν φέρει. κόλαζε θυμὸν καὶ τὰ σαρκὸς μὴ φίλει· καλὸν κολάζειν σάρκα, μὴ ψυχὴν ⟨μόνον⟩ [6]). 303. 273. 274. 302. 290. 277.

Λ) 310. 311. 312. 314. 327. λόγους κατ' ἐχθρῶν πέμπε μηδόλως, φίλε.

M) 333. 334. 335. 336. μόνη πέφυκε πίστις ἐργάτις πόνων. μόνος μόνῳ σπούδαζε τῷ Θεῷ πρέπειν [7]). μορφοῦσι κάλλος οἱ ψυχῆς καλοὶ [8]) τρόποι.

N) 368. 369. 685. 372.

Ξ) 389. 390. 393. 391. 392. 400.

O) 405. 408. 414. 415. 416.

Π) 444. 448. 449. 451 (= 701). 454.

P) 471.

Σ) (f. 209r) 478 (= 629). 484. 485.

T) 730. 491. 493. 506.

---

[1]) vox fortasse ex eo qui praecedit versu irrepsit: Mon. 147 ἐν τοῖς κακοῖσι τοὺς φίλους εὐεργέτει· κακοῖςδε τὸν φίλον Codex, ubi legendum ἐν τοῖς κακοῖς δεῖ τοὺς φίλους εὐεργετεῖν cf. Menandrea p. 364.

[2]) φιλτάτ (η) — ἐφεύρῃς — φίλος Codex. Legendum videtur: ζήτει φιλεῖν ἔνακμα πάντα· φιλτάτην | ζωὴν ἐφεύρῃς (ἂν εὕροις?) ταῦτα πράττων, ὦ φίλε.

[3]) ξένω Codex.

[4]) in I tantummodo vox ultima: υ dispici potest: itaque dubitari potest, num versus θνητὸς γεγονώς, ἄνθρωπε, μὴ φρόνει μέγα (Mon. 603) innuatur. Omnino plures loci in codice nostro evanuerunt: e. gr. v. 82 nihil praeter ὅπου τρέχεις remansit, v. 233 omnia ante τὴν γονὴν effluxerunt: v. 267 legi potest: ε . . . . κακὸς ὁμιλητής, v. 454 πένης . . . . τὰ πλουσίων, 471 ῥᾷον πα, v. 478 (= 629) . . . . μερος τρόπος, v. 485 evanuit σκοτον σο, v. 491 τέρα τὸ γ, v. 506 τὸν κα, v. 519 ὀργὴν ἡ, v. 534 φεύγειν, v. 540 χειμὼν κατ' ἄλσος, v. 548 ψυχήν, v. 550 ψυχῆς, v. 739 ορον, v. 744 φίλον.

[5]) ἤθεος φυγε Codex, sententia inlustratur p. 208 n. 1 supra cf. praeterea Mon. 54 ἀδίκοις φίλοισιν ἢ (l. φίλοισι καὶ) κακοῖς μὴ συμπλέκου. 302 κακῷ σὺν ἀνδρὶ μηδ' ὅλως ὁδοιπόρει.

[6]) μόνον ex coniectura supplevi.

[7]) μόνω — τῷ θεῷ Codex.

[8]) legendum: μορφοῦσι κάλλος οἱ καλοὶ ψυχῆς τρόποι, si modo emendatione opus est.

Υ) 518. 519.

Φ) 529. 744. 532. 534. 738. 739.

Χ) 539. 540. χρόνος δίκαιον ἄνδρα δεικνύει μόνος.

Ψ) 548. 549. 550.

Ω) 556. [ὡ]ς ἡδὺ τῷ σωθέντι μεμνῆσθαι πόνων [1]. 563.

Et antiqui commmatis trimetri et sequioris aevi versus insunt, sed conlectio ipsa nullas distinguendi notas prae se fert. Quodsi argumenta ex ipsorum versuum vi atque natura sumimus, ad antiquitatem videntur pertinere:

1) ἄλλος καθεύδων ἥδεται, ἄλλος ἐσθίων. De sententia cf. Mitscherlich ad Horat. Carm. vol. I p. 5 sq.

2) ζήτει, κράτιστε, δόξαν ἡ κῦδος φέρει. Cf. Mon. 187 ζήτει σεαυτὸν καλλίστην εὐδοξίαν, ubi corrigendum esse: ζήτει σεαυτῷ δόξαν εὐκλεᾶ λαβεῖν in Menandreis p. 365 docui. Vox κῦδος fragmentum Tragoediae adsignandum esse indicat cf. Aeschylus Sept. 317 et Pers. 455; — apud Aristophanem Equit. 200 κουλιοπώλησιν δὲ θεὸς μέγα κῦδος ὀπάζει oraculorum sermo exprimitur.

3) θυμὸν πονηρὸν ἀκριβάσσου παντελῶς. Cf. Mon. 574 θυμὸν φύλασσου· τὸ φρονεῖν γὰρ οὗτ' ἔχει.

4) χρόνος δίκαιον ἄνδρα δεικνύει μόνος — Sophocles OT 614, ubi recte δείκνυσιν habes cf. Menandrea p. 351.

5) ὡς ἡδὺ τῷ σωθέντι μεμνῆσθαι πόνων — Euripides fr. 133. ubi Nauckius ex Aristotele Rhet. I 11 p. 1370^{b} 4 et Stobaeo Flor. XXIX 57 ἀλλ' ἡδύ τοι σωθέντα μεμνῆσθαι πόνων recepit cf. Menandrea p. 347 sq.

Colorem Christianum produnt:

1) κόλαζε θυμὸν καὶ τὰ σαρκὸς μὴ φίλει.

2) καλὸν κολάζειν σάρκα, μὴ ψυχὴν [μόνον].

3) λόγους κατ' ἐχθρῶν πέμπε μηδόλως, φίλε.

4) μόνη πέφυκε πιστὶς ἐργάτις πόνων.

5) μόνος μόνῳ σπουδάζε τῷ Θεῷ πρέπειν. Cf. K f. 46^{r} ξύμπας βρότειος σπουδέτω Θεῷ μένειν πρέπειν?).

De reliquis versibus in utramque partem diputari potest. —

Restant codices quattuor, quorum expressam imaginem proponere possumus:

E sive codex Vindobonensis theologicus n. 128 Nessel (chartaceus in folio, saec. XIV). Monostichorum corpusculum incipit f. 179^{v} lemmate ἀρχὴ [2] Μενάνδρου τοῦ σοφοῦ παραινέσεις· κατὰ στοιχεῖον distinctum, hos autem versus continet:

---

[1]) litteram initialem omittit Codex, qui praeterea τῷ pro τῷ habet.

[2]) procul dubio ὅρα corrigendum cf. p. 213 n. 10.

Ἀρχὴ τοῦ α΄ >: [Mon. 53] ἅπαντ᾽ ἀρανίζει γῆρας, ἰσχὺν σώματος (= Mon. 648), | ἀκοήν, ὅρασιν, κάλλος· οὐκέθ᾽ ἡδονή | ἐστιν [1]. 4. 39. 54. 55. 26. 32. 40. 56. 27. 10. 14. 48.

Ἀρχὴ τοῦ β΄: 75. 74. 58 (= 599). 71. 61.

Ἀρχὴ τοῦ γ΄: 96. 107. 108. 83. 92. 84. 85. 86. 600.

Ἀρχὴ τοῦ δ΄: 134. 120. 135. 136. 137. 122. 115. 116 (bis). (f. 180^{v} inc. εὐνόει$_2$) 138.

Ἀρχὴ τοῦ ε΄: 177. 178. 179. 170. 180. 149. 141. 158. 387. 143. 146. 160. 181. 147.

Ἀρχὴ τοῦ ζ΄: 186. 194. 200. 190.

Ἀρχὴ τοῦ η΄: 202. 203. 225. 211. 215. 226. 205. 227. 222. 228.

Ἀρχὴ τοῦ θ΄: 230. 252. 253. 249. 254. 236 (f. 181^{r} inc. καλῶς) 231. 233. 248.

Ἀρχὴ τοῦ ι΄: 269. 263 (= 673). 267. 270. 271.

Ἀρχὴ τοῦ κ΄: 276. 290. 300. 301. 294. 303. 274. 293. 304. 305. 292. 608. 277.

Ἀρχὴ τοῦ λ΄: 327. 324. 318. 311. 313. 328.

Ἀρχὴ τοῦ μ΄: 360. 352. 343. 357. 355. 361. 353. 334. (f. 181^{v}) 362. 363. 336. 337.

Ἀρχὴ τοῦ ν΄: νοῦς ἐστιν ὁ θεός· τοῦτον τὸν νοῦν ἔχειν καλόν [2]). 384. 385. 386. 387. 373. 388. 372. 371.

Ἀρχὴ τοῦ ο΄: 403. 404. 405. 438. 418. 406. 439. 408. 421. 416.

Ἀρχὴ τοῦ π΄: 443. 444. (f. 182^{r}) 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451 (= 701). 452. 453. 454. 455.

Ἀρχὴ τοῦ ρ΄: 465. 466. 467.

Ἀρχὴ τοῦ σ΄: 474. 475. 481. 482. 483. 484. 485.

Ἀρχὴ τοῦ τ΄: 490. 491. 493. 494. 495. 496. 497.

Ἀρχὴ τοῦ υ΄: 515. 516. 517. 518. 519. (f. 182^{v}) 520.

Ἀρχὴ τοῦ φ΄: 529. 530. 531. 532. 533. 534.

Ἀρχὴ τοῦ χ΄: 537. 538. 539. 540. 541.

Ἀρχὴ τοῦ ψ΄: 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553.

Ἀρχὴ τοῦ ω΄: 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561.

F sive codex Vindobonensis philol. n. 167 (chartaceus in 4°, s. XV) inde a f. 143^{v} Monostichorum syllogen continet lemmate Μενάνδρου γνῶμαι μονόστιχοι insignitam. En habes versuum indicem:

---

[1]) οὐκέθ᾽ ἡδονή | ἐστιν pro οὐκέτι ἡδονὴν correxi cf. supra p. 208. n. 2.

[2]) Delituit versiculus: νοῦς ἐστιν ὁ θεός· τοῦτον οὖν ἔχειν (ἄρχειν G. Meyer, Nachlese zu den Bruchstücken des Menander und Anderer p. 373) καλόν. Sententiam inlustrat Nauckius ad Euripid. fr. 1018 p. 685.

A) Mon. 13. 14. 17. (f. 144^{r}) 19. 25. 21. 27. 11. 50. 33. 34. 28. 38. 39. 29. (f. 144^{v}) 40. 30. 31. 32. 43.

B) 70. 72. 68. 76. 77. 78. (f. 145^{r}) 59. 79.

Γ) 83. 88. 95. 91. 94. 90. 96. 113. 102. 105. (f. 145^{v}) 107. 108.

Δ) 121. 115. 114. 127. 128. 130. 131. 133.

E) (f. 146^{r}) 179. 153. 156. 182. 164. 167. 174. 183. 140. 184. 176. (f. 146^{v}) 185.

Z) 186. 193. 195. 201. 197. 198.

H) 204. 203. 214. 217. (f. 147^{r}) 225. ἢ δεῖ σιωπᾶν ἢ λέγειν ἀμείνονα [1]). 224. 222.

Θ) 237. 238. 239. 241. 244. 255. 245. (f. 147^{v}) 248. 250. 231.

I) 257. 258. 261. 272. 265. 266. 267.

K) 273. (f. 148^{r}) 274. 276. 277. 306. 278. 279. 281. 284. 307. 308. 282. (f. 148^{v}) 287. 285. 301. 290. 291. 293. 294. 298. 296.

Λ) 316. 309. (f. 149^{r}) 313. 319. 321. 320. 226.

M) 338. 332. 343. 355 [2]). 335. 366. (f. 149^{v}) 367. 351. 346. 334. 353. 359. 364. 358. 365.

N) 373. 384. (f. 150^{r}) 376. 377. 371. 375.

O) 393. 394. 395. 391. 399. 400. 417. (f. 150^{v}) 419. 423. 415. 411. 440. 436. 442. 441.

Π) 453. 459. 457. (f. 151^{r}) 460. 456. 447. 461. 452. 458. 462.

P) 466. 468. 469.

Σ) 475. (f. 151^{v}) 476. 477. 484. 486. 487. 488. 478 (=629).

T) 502. 497. 503. 495. (f. 152) 504. 498. 505. 506. 507. 508. 509 (=731). 499. 514.

Υ) 523. 521. (f. 152^{v}) ὕπνος θανάτου προμελέτημις πέλει [3]). 522. 524. 525. 520.

Φ) 529. 535. 532. 526. 527. 534. (f. 153^{r}) 528.

X) 546. 543. 545.

Ψ) 553. 552. 554.

Ω) 562. 561. 558. 563 (f. 153^{v}) 564. — Τέλος τῶν τοῦ Μενάνδρου γνωμῶν καὶ δόξα τῷ Θεῷ.

Cum codice F adfinitatis vinculo coniuncti sunt libri duo, Palatinus Gr. n. 122 (G) et Laurentianus Plut. X n. 22 (H); plures tamen locos omittunt, alios adiungunt, nec versuum ordinem eundem servant.

G hanc syllogen (Μενάνδρου γνῶμαι μονόστιχοι) offert:

[1]) Cf. Menandrea p. 340 sq.

[2]) versus inter lineas suppletus est.

[3]) Cf. Menandrea p. 342 sq.

[4]) versus in codicis margine est adiectus.

A) Mon. 13. 14. 17. 19. 25. 21. 27. 11. 50. (f. 80ᵛ) 33. 28. 38. 39 [1]). 40. 31. 32. 43.

B) 70. 68. 72. 76. (f. 81ʳ) 78. 59.

Γ) 83. 91. 88. 94. 90. 113. 102. 105. 107. 108.

Δ) (f. 81ᵛ) 121. 115. 114. 128. 130. 131.

E) 153. 156. (f. 82ʳ) 164. 174. 140. 185.

Z) 186. 193. 195. 197.

H) 214. 204. ἢ δεῖ σιωπᾶν ἢ λέγειν ἀμείνονα [1]). (f. 82ᵛ) 222.

Θ) 238. 239. 244. 248. 255. 231. 250.

I) 257. 258. (f. 83ʳ) 261. 272. 266. 267.

K) 273. 274. 276. 306. 278. 279. 281. 307. 282. (f. 83ᵛ) 287. 285. 301. 290. 291. 293. 294. 298. 296.

Λ) 316. 309. 329. 330. (f. 84ʳ) 331. 319. 321. 320. 326. 325 (= 683). 327.

M) 338. 332. 356. 348. 357. 343. (f. 84ᵛ) 355. 335. 367. 351. 346. 334. 353. 359. 364. 358.

N) 373. 377. 580. (f. 85ʳ) 378. 371. 375. 381. 382.

Ξ) 393. 394. 395. 391. 398. 392. 399. 401. (f. 85ᵛ) 400.

O) 419. 423. 409. 429. 410. 415. 411. 440. 436. 442. 441. (f. 86ʳ) 412. 413.

Π) 463. 464. 453. 459. 447. 456. 460. 461. 462.

P) (f. 86ᵛ) 466. 470. 471. 472. 468. 473. 469.

Σ) 475. 476. 477. (f. 87ʳ) 484. 486. 487. 479. 482. 488. 478 (=629). 480.

T) 502. 497. 503. 500. (f. 87ᵛ) 501. 495. 504. 489. 492. 506. 510. 511. 512. 513. 508. 514.

Υ) (f. 88ʳ) 518. 519. 521. ὕπνος θανάτου προμελέτησις (sic) πέλει [2]). 524. 522. 525. 520.

Φ) (f. 88ᵛ) 536. 529. 535. 532. 526. 527. 534. 528.

X) 546. 542. 544. 545.

Ψ) 547. 553. 552. 554.

Ω) 561. (f. 89ʳ) 563. 564. Τέλος. Υἱὲ Παρμενδέοντος ἀνακτι Χριστῷ [3]) δόξα.

H plane gemellum corpusculum (inc. Μενάνδρου γνῶμαι μονόστιχοι τοῦ ποιητοῦ κατὰ στοιχεῖον, fin. τέλος τοῦ Μενάνδρου) inde a f. 30ʳ usque ad f. 41ᵛ exhibet, in singulis vero lectionibus aliquantulum discrepat;

[1]) Cf. Menandrea p. 340 sq.

[2]) Cf. Menandrea p. 342 sqq.

[3]) χριστῶ Codex.

in sectione vicessima V *παρμελέτησις* legitur, deinde Mon. 39 (A) in textu conlocatur, denique in sectione tertia (T) inter Mon. 88 et 94 unus versus (Mon. 92) adicitur.

Iam superest, ut singulorum versuum, quicumque in editionem Meinekianam sunt recepti, testimonia ita sub uno adspectu ponantur, ut et codices in hac commentatione memorati, scilicet A. B. C. D. E. F. G. H. I. K, et sylloge PV ex omni parte excutiantur:

Mon. 1) C. K.
„ 2) C; PV.
„ 3) C; PV.
„ 4) A. B. C. E; PV.
„ 6) C.
„ 7) PV.
„ 8) C. J. K; PV.
„ 9) PV.
„ 10) C. E; V.
„ 11) C. F. G. H; PV.
„ 12) PV.
„ 13) C. F. G. H; PV.
„ 14) C. E. F. G. H. J. K; PV.
„ 15) C. K; PV.
„ 16) K; PV.
„ 17) C. F. G. H. K; PV.
„ 18) PV.
„ 19) C. F. G. H. J. K; PV.
„ 20) C. K; PV.
„ 21) C. F. G. H. K; PV.
„ 23) V.
„ 24) PV.
„ 25) C. F. G. H. K; PV.
„ 26) A. B. J; PV.
„ 27) C. E. F. G. H. K; PV.
„ 28) C. E. F. G. H. K; V.
„ 29) C. D. F; PV.
„ 30) C. F; PV.
„ 31) C. F. G. H. K; PV.
„ 32) C. E. F. G. H. J. K; PV.
„ 33) C. F. G. H; PV.
„ 34) C. F; V.
„ 35) C.
„ 38) C. F. G. H. K; PV.
Mon. 39) C. E. F. G. H. J. K; V.
„ 40) E. F. G. H. K.
„ 41) C. K; PV.
„ 42) C. K; PV.
„ 43) C. F. G. H; PV.
„ 44) C. J; V.
„ 45) J.
„ 46) C. J. K; PV.
„ 47) C. J; PV.
„ 48) C. E. J.
„ 49) C. J (bis). K; PV.
„ 50) C. F. G. H. K; PV.
„ 51) C. K; PV.
„ 52) K.
„ 54) E.
„ 55) E; PV.
„ 56) E; PV.
„ 57) C. K.
„ 58)=599) C. E. J. K; PV.
„ 59) C. F. G. H. J. K; PV.
„ 60) J. K.
„ 61) A. B. C. E. K; PV.
„ 62) PV.
„ 63) PV.
„ 64) PV.
„ 65) C. K; V.
„ 66) C. K; PV.
„ 67) PV.
„ 68) F. G. H. K; PV.
„ 69) PV.
„ 70) C. F. G. H; PV.
„ 71) C. E. K; PV.
„ 72) C. F. G. H. K; PV.
„ 73) K.

Mon. 74) C. E; PV.
„ 75) C. E; V.
„ 76) C. D. F. G. H. K; PV.
„ 77) C. F. K; PV.
„ 78) B. C. F. G. H. K.
„ 79) F; V.
„ 80) A. B. C. J. K; PV.
„ 81) C; PV.
„ 82) C. J. K.
„ 83) C. E. F. G. H. J. K; PV.
„ 84) C. E. J. K; PV.
„ 85) C. E. J. K; PV.
„ 86) C. E. J. K; PV.
„ 87) C. J; PV.
„ 88) C. F. G. H; PV.
„ 89) C; PV.
„ 90) C. F. G. H. K; PV.
„ 91) C. F. G. H; PV.
„ 92) B. B. C. E. H; PV.
„ 93) C. K; PV.
„ 94) F. G. H. K; PV.
„ 95) C. F; PV.
„ 96) C. E. F; PV.
„ 97) PV.
„ 98) K.
„ 99) C; PV.
„ 100) C. K; PV.
„ 101) C. K; PV.
„ 102) C. F. G. H; PV.
„ 103) PV.
„ 105) C. D. F. G. H; PV.
„ 107) C. E. F. G. H. J. K; P.
„ 108) E. F. G. H; PV.
„ 109) K; PV.
„ 110) C.
„ 111) C. K; PV.
„ 112) C. K; V.
„ 113) C. F. G. H. K; PV.
„ 114) F. G. H. J. K; PV.
„ 115) C. E. F. G. H. J. K; PV.

Mon. 116) C. E (bis). J. K.
„ 117) C (bis). J. K. (bis); PV (bis).
„ 118) D. K; PV.
„ 119) D. K; PV.
„ 120) E; PV.
„ 121) C. F. G. H; V.
„ 122) E.
„ 123) C. K; PV.
„ 124) PV.
„ 125) PV.
„ 126) K; PV.
„ 127) C. F; PV.
„ 128) F. G. H. K.
„ 130) A. B. C. F. G. H. K.
„ 131) F. G. H; PV.
„ 132) C. K; PV.
„ 133) C. F; PV.
„ 134) A. B. E.
„ 135) E.
„ 136) E.
„ 137) C. E. K.
„ 138) E.
„ 139) C. J. K.
„ 140) C. F. G. H. J.
„ 141) C. E. J. K; V.
„ 142) J.
„ 143) C. D. E. J. K; PV.
„ 144) C. J. K; V.
„ 145) J. K; PV.
„ 146) C. E. J. K; PV.
„ 147) C. E. J. K; PV.
„ 148) C. K; V.
„ 149) E.
„ 150) C; PV.
„ 151) C; PV.
„ 152) PV.
„ 153) C. F. G. H; PV.
„ 154) PV.
„ 155) C. K; PV.

Mon. 156 C. F. G. H. K.
„ 157 V.
„ 158 E;PV.
„ 159) C. K.
„ 160 E.
„ 161 C. K; PV.
„ 162 K; V.
„ 163) PV.
„ 164 C. F. G. H. K; PV.
„ 165) PV.
„ 166) K.
„ 167) F. K; PV.
„ 168) K; PV.
„ 169) C; PV.
„ 170 E; V.
„ 172 PV.
„ 173 A. B. C. K; PV.
„ 174) F. G. H; PV.
„ 175) PV.
„ 176) C. F; PV.
„ 177) E; PV.
„ 178) E.
„ 179) A. B. E. F; PV.
„ 180) E.
„ 181) C. E. J. K; PV.
„ 182) F.
„ 183) F.
„ 184) F; PV.
„ 185) F. G. H.
„ 186 A. B. C. E. F. G. H. J. K; PV.
„ 187 C. J. K; PV.
„ 188) C. J. K.
„ 189 K.
„ 190) E; PV.
„ 192 C. K; V.
„ 193 A. C. F. G. H; PV.
„ 194) E; PV.
„ 195 F. G. H. K; PV.
„ 196) D. K; PV.
„ 197) C. F. G. H; PV.

Mon. 198 F; PV.
„ 199) K; PV.
„ 200) B. E.
„ 201) F.
„ 202 C. E. K; PV.
„ 203) C. E. F. J K; PV.
„ 204) F. G. H. J. K; PV.
„ 205) C. E. J. K; PV.
„ 206 PV.
„ 207) C. D. K; PV.
„ 208) C; PV.
„ 209 C. K; PV.
„ 210) PV.
„ 211) E; PV.
„ 212 C.
„ 213 C; PV.
„ 214) C. F. G. H. K; PV.
„ 215) E.
„ 216) K.
„ 217) F; PV.
„ 219) C; V.
„ 220) A. B. K; PV.
„ 221) C. K; PV.
„ 222) C. E. F. G. H. K; PV.
„ 223) C.
„ 224) C. F. K.
„ 225) E. F; PV.
„ 226) E; PV.
„ 227) E; PV.
„ 228) C. E; V.
„ 229) C. J. K; PV.
„ 230) E. J.
„ 231) A. B. C. E. F. G. H. J. K; PV.
„ 232) C. D. J. K.
„ 233) C. E. J; PV.
„ 234) J.
„ 235) C. K.
„ 236) E; PV.
„ 237) C. F. K; PV.
„ 238) F. G. H; PV.

Mon. 239) F. G. H.
„ 240) K.
„ 241) C. F. K.
„ 243) PV. bis.
„ 244) F. G. H.
„ 245) F. K.
„ 247) C. K; PV.
„ 248) A. B. C. E. F. G. H. K; PV.
„ 249) C. E; PV.
„ 250) C. F. G. H. K.
„ 251) K; PV.
„ 252) E.
„ 253) E; PV.
„ 254) B. E; PV.
„ 255) F. G. H; PV.
„ 256) PV.
„ 257) A. B. F. G. H; PV.
„ 258) F. G. H. K; PV.
„ 260) PV.
„ 261) F. G. H. K; PV.
„ 263) = 673) A. B. E; PV.
„ 265) F; PV.
„ 266) A. B. F. G. H.
„ 267) E. F. G. H. J. K; PV.
„ 268) C. D; PV.
„ 269) E; PV.
„ 270) E; P.
„ 271) E.
„ 272) F. G. H.
„ 273) C. D. F. G. H. J. K; PV.
„ 274) E. F. G. H. J. K; PV.
„ 275) C. K; PV.
„ 276) A. B. C. E. F. G. H. J; PV.
„ 277) C. E. F. J. K; PV.
„ 278) F. G. H.
„ 279) C. F. G. H. K; PV.
„ 280) C. K; PV.
„ 281) F. G. H; PV.

Mon. 282) F. G. H.
„ 283) K; PV.
„ 284) C. F. K.
„ 285) C. F. G. H. K; PV.
„ 287) C. F. G. H; PV.
„ 288) PV.
„ 289) E. K; PV.
„ 290) F. G. H. J. K.
„ 291) C. F. G. H. J. K; PV.
„ 292) E; PV.
„ 293) C. E. F. G. H. K; PV.
„ 294) E. F. G. H. J. K; PV.
„ 295) K; V.
„ 296) C. F. G. H. K.
„ 297) PV.
„ 298) C. F. G. H. K; V.
„ 300) A. B. E. J. K; PV.
„ 301) C. E. F. G. H. J; PV.
„ 302) C. J. K; PV.
„ 303) A. B. E. J; V.
„ 304) E; PV.
„ 305) E.
„ 306) F. G. H; PV.
„ 307) F. G. H.
„ 308) F; PV.
„ 309) F. G. H; PV.
„ 310) A. B. C. J. K; PV.
„ 311) E. J. K; PV.
„ 312) A. C. J. K.
„ 313) C. E. F; PV.
„ 314) C. J; PV.
„ 315) C; PV.
„ 316) C. D. F. G. H. K; PV.
„ 317) PV.
„ 318) E. K; PV.
„ 319) C. F. G. H. K; PV.
„ 320) F. G. H. K; PV.
„ 321) C. F. G. H; PV.
„ 322) K; PV.
„ 323) C. K; PV.
„ 324) C. E; PV.

Mon. 325 - 683 C. G. H. K; PV (bis).
„ 326 C. F. G. H. K.
„ 327 A. B. E. G. H. J. K; PV.
„ 328) E.
„ 329) G. H; PV.
„ 330) G. H.
„ 331 G. H; V.
„ 332) C. F. G. H; PV.
„ 333) B. J; PV.
„ 334) E. F. G. H. J. K; PV.
„ 335) C. F. G. H. J. K; PV.
„ 336) C. E. J. K.
„ 337) E.
„ 338) F. G. H. K; PV.
„ 341) A. B; PV.
„ 342) PV.
„ 343) E. F. G. H; PV.
„ 345) K.
„ 346) F. G. H. K; PV.
„ 347) V.
„ 348) A. B. G. H. K; PV.
„ 349) PV.
„ 350) V.
„ 351 F. G. H. K; PV.
„ 352) C. E. K.
„ 353) E. F. G. H. K.
„ 354) PV.
„ 355) E. F. G. H.
„ 356) G. H; PV.
„ 357) E. G. H; PV.
„ 358) D. F. G. H K; PV.
„ 359) F. G. H. K.
„ 360) E. K; PV.
„ 361) E.
„ 362) E.
„ 363) E.
„ 364) F. G. H.
„ 365) F.
„ 366) F; PV.
Mon. 367) F. G. H.
„ 368) J; PV (bis).
„ 369) J; PV.
„ 370) PV
„ 371) C. E. F. G. H; PV.
„ 372) C. E. J; PV.
„ 373) C. E. F. G. H; PV.
„ 375) A. B. C. D. F. G. H. K; PV.
„ 376) F; PV.
„ 377) F. G. H. K; PV.
„ 378) G. H.
„ 379) C. K; PV.
„ 380) G. H.
„ 381) G. H; PV.
„ 382) G. H; PV.
„ 383) K.
„ 384) E. F. K; PV.
„ 385) E.
„ 386) E.
„ 387 E (bis); PV.
„ 388) E.
„ 389) A. B. C. E. J. K; PV.
„ 390) C. D. J. K; PV.
„ 391) A. B. C. E. F. G. H. J. K; PV.
„ 392) E. G. H. J; PV.
„ 393) A. B. E. F. G. H. J. K; PV.
„ 394) E. F. G. H.
„ 395) F. G. H.
„ 396) PV.
„ 397) PV.
„ 398) G. H; PV.
„ 399) F. G. H; PV.
„ 400) E. F. G. H. J; PV.
„ 401) G. H. K; PV.
„ 402) C; PV.
„ 403) C. E; PV.
„ 404) E; PV.
„ 405) C. E. J.

Mon. 406) E.
„ 407) C; PV.
„ 408) C. E. J. K; PV.
„ 409) C. G. H; PV.
„ 410) C. G. H; PV.
„ 411) F. G. H; PV (bis).
„ 412) G. H; PV.
„ 413) G. H; PV.
„ 414) C. J; PV.
„ 415) A. B. F. G. H. J. K; PV.
„ 416) E. J; PV.
„ 417) F. K.
„ 418) E; PV.
„ 419) F. G. H; PV.
„ 420) PV.
„ 421) C. E. K; PV.
„ 422) PV.
„ 423) A. B. D. F. G. H; PV.
„ 424) PV.
„ 425) PV.
„ 428) PV.
„ 429) G. H. K; PV.
„ 430) C. K; V.
„ 432) C. K; PV.
„ 433) V.
„ 434) PV.
„ 435) C. K.
„ 436) F. G. H.
„ 437) PV.
„ 438) C. E; PV.
„ 439) E.
„ 440) F. G. H. K.
„ 441) F. G. H. K; PV.
„ 442) F. G. H. K; PV.
„ 443) E.
„ 444) C. E. J. K.
„ 445) E.
„ 446) E. K; PV.
„ 447) C. E. F. G. H. K; PV.
„ 448) C. E. J. K.
Mon. 449) A. B. E. J. K; PV.
„ 450) E; PV.
„ 451) = 701) C. E. J. K; PV.
„ 452) E. F. K; PV.
„ 453) A. B. D. E. F. G. H. K; PV.
„ 454) E. J. K.
„ 455) E; PV.
„ 456) F. G. H. K.
„ 457) F. K.
„ 458) F.
„ 459) F. G. H; PV.
„ 460) C. F. G. H. K. PV.
„ 461) F. G. H; PV.
„ 462) F. G. H. K; PV.
„ 463) G. H; PV.
„ 464) C. G. H; PV.
„ 465) E.
„ 466) E. F. G. H; PV.
„ 467) E.
„ 468) F. G. H; PV.
„ 469) B. C. F. G. H. K; PV.
„ 470) G. H. K.
„ 471) B. C. G. H. J. K; PV.
„ 472) C. G. H; PV.
„ 473) B. C. D. G. H.
„ 474) E.
„ 475) A. B. E. F. G. H; PV.
„ 476) A. B. C. F. G. H. K; PV.
„ 477) F. G. H. K; PV.
„ 478) = 629) F. G. H. J. K; PV.
„ 479) C. G. H. K; PV.
„ 480) G. H. K; PV.
„ 481) E; PV.
„ 482) E. G. H; PV.
„ 483) E; PV.
„ 484) A. B. E. F. G. H. J. K.

Mon. 485) A. B. E. J; V.
„ 486) F. G. H; PV.
„ 487) F. G. H; PV.
„ 488) F. G. H.
„ 489) G. H; PV.
„ 490) E; PV.
„ 491) E. J; PV.
„ 492) G. H.
„ 493) C. E. J. K; PV.
„ 494) E; PV.
„ 495) C. E. F. G. H. K; PV.
„ 496) C. E. K; PV.
„ 497) E. F. G. H; PV.
„ 498) F.
„ 499) C. F.
„ 500) G. H. K; PV.
„ 501) G. H.
„ 502) D. F. G. H. K; PV.
„ 503) A. B. F. G. H. K; PV.
„ 504) F. G. H; PV.
„ 505) F; V.
„ 506) F. G. H. J; PV.
„ 507) F; PV.
„ 508) F. G. H.
„ 509)=731) F; PV (bis).
„ 510) G. H; PV.
„ 511) G. H.
„ 512) G. H. K; PV.
„ 513) G. H; PV.
„ 514) F. G. H; PV.
„ 515) E.
„ 516) E; PV.
„ 517) E.
„ 518) A. B. E. G. H. J. K.
„ 519) E. G. H. J; PV.
„ 520) C. E. F. G. H; PV.
„ 521) A. B. F. G. H; PV.
„ 522) F. G. H; PV.
„ 523) F.
„ 524) F. G. H; V.
„ 525) F. G. H.
Mon. 526) C. F. F. G. H. K; PV.
„ 527) A. B. C. F. G. H; PV.
„ 528) F. G. H; PV.
„ 529) C. E. F. G. H. J; PV.
„ 530) E; PV.
„ 531) E; PV.
„ 532) A. B. E. F. G. H. J; PV.
„ 533) E; PV.
„ 534) C. E. F. G. H. J. K; PV.
„ 535) F. G. H.
„ 536) G. H.
„ 537) C. E.
„ 538) C. E; PV.
„ 539) C. E. J.
„ 540) A. B. C. E. J. K; PV.
„ 541) C. E.
„ 542) G. H; PV.
„ 543) F; PV.
„ 544) A. B. G. H.
„ 545) F. G. H; PV.
„ 546) F. G. H; PV.
„ 547) A. B. E; PV.
„ 548) E. J; PV.
„ 549) B. B. E J; PV.
„ 550) A. B. E. J. K; PV.
„ 551) E; V.
„ 552) E. F. G. H.
„ 553) C. E. F. G. H; PV.
„ 554) F. G. H; PV.
„ 555) E; PV.
„ 556) E. J; PV.
„ 557) E; PV (bis).
„ 558) E. F.
„ 559) E; PV.
„ 560) E; PV.
„ 561) E. F. G. H. K.
„ 562) F.
„ 563) F. G. H. J. K.
„ 564) F. G. H; PV.

Mon. 565) A. B.
„ 566) A. B.
„ 567) A. B.
„ 568) A. B.
„ 569) A. B.
„ 570) A. B.
„ 571) A. B.
„ 572) A. B.
„ 573) A. B.
„ 574) A. B.
„ 575) A. B.
„ 576) A. B.
„ 577) A. B.
„ 578) A. B.
„ 579) A. B.
„ 580) A. B.
„ 581) A. B.
„ 582) A. B.
„ 583 = 703) A. B. K; PV.
„ 584) A. B.
„ 585) A. B.
„ 586) = 719) A. B; PV.
„ 587) A. B.
„ 588) A. B.
„ 589) A. B.
„ 590) A. B.
„ 591) A. B.
„ 592) A. B.
„ 593) A. B.
„ 599) = 59.
„ 600) E.
„ 603) J. (?)
„ 608) E.
„ 625) K; PV.
„ 629) = 478.
„ 634) C.
„ 635) C.
„ 638) C; PV.
„ 639) C; PV.
„ 640) C; PV.
„ 641) PV.
Mon. 642) PV.
„ 643) PV.
„ 644) V.
„ 645) C; V.
„ 646) V.
„ 647) C; PV.
„ 648) PV.
„ 649) PV.
„ 650) PV.
„ 651) PV.
„ 652) PV.
„ 653) PV.
„ 654) C; PV.
„ 655) PV.
„ 656) PV.
„ 657) K; PV.
„ 658) PV.
„ 659) PV.
„ 660) PV.
„ 661) PV.
„ 663) PV.
„ 666) PV.
„ 667) PV.
„ 668) PV.
„ 669) PV.
„ 670) PV.
„ 671) PV.
„ 672) PV.
„ 673) = 263.
„ 674) PV.
„ 675) PV.
„ 676) PV.
„ 677) PV.
„ 678) PV.
„ 680) PV.
„ 681) PV.
„ 682) PV.
„ 683) = 325.
„ 685) I. K; PV.
„ 686) PV.
„ 689) PV.

Mon. 690) PV.
„ 691) PV.
„ 693) C; PV.
„ 695) PV.
„ 696) PV.
„ 697) PV.
„ 698) PV.
„ 699) PV.
„ 700) K; PV.
„ 701) = 451.
„ 702) PV.
„ 703) = 583.
„ 704) K; PV.
„ 705) PV.
„ 706) PV.
„ 707) K; PV.
„ 708) PV.
„ 709) K; PV.
„ 710) C; PV.
„ 711) PV.
„ 712) PV.
„ 713) PV.
„ 714) C. D. K; PV.
„ 715) PV.
„ 716) K; PV.
„ 717) PV.
„ 718) PV.
„ 719) = 586.
„ 720) PV.
„ 721) PV.
„ 722) PV.
„ 723) PV.
„ 724) PV.

Mon. 725) K; PV.
„ 726) PV.
„ 727) PV.
„ 728) PV.
„ 729) PV.
„ 730) I; PV.
„ 731) = 509.
„ 732) PV.
„ 733) V.
„ 734) PV.
„ 735) PV.
„ 736) PV.
„ 737) PV.
„ 738) C. I; PV.
„ 739) C. I; PV.
„ 740) K; PV.
„ 741) PV.
„ 742) PV.
„ 743) PV.
„ 744) I; PV.
„ 745) PV.
„ 746) V.
„ 747) V.
„ 748) V.
„ 749) V.
„ 751) PV.
„ 752) A. B; PV.
„ 753) PV.
„ 754) PV.
„ 755) PV.
„ 756) B; PV.
„ 757) PV.
„ 758) PV.

Appendix ad p. 171.4.

Isocratis locus (Or. I 16 p. 5 B) τοὺς μὲν θεοὺς σέβου, τοὺς δὲ γονεῖς τίμα, τοὺς δὲ φίλους αἰσχύνου, τοῖς δὲ νόμοις πείθου paululum immutatus [1]) in opusculo inedito (n. 10) recurrit, quod quidem auctoris nomine suppresso inscriptione ἐκλογὴ γνωμῶν καὶ ἀποφθεγμάτων ἀπὸ διαφόρων insignit codex Vaticanus Gr. n. 742 (chartaceus in 4^0, s. XIV, nobis V) f. 49[r].

Gnomologium ipsum, quod a Photio Patriarcha concinnatum esse „Analecta Photiana" docebunt, appendicis loco editurus praeter codicem V duos libros manuscriptos adhibui, quorum alter (M = Parisinus Gr. n. 690 Suppl., membranaceus in 4^0, s. XII florilegium initio mancum [2]) inde a f. 14[r] suppeditat, alter (F = Laurentianus Plut. LXXXVI n. 8, chartaceus in 4^0, s. XV) syllogen lemmate destitutam f. 309[r] — 313[v] offert [3]).

[1]) Νόμοις πείθεσθαι καὶ φίλους αἰσχύνεσθαι καὶ γονεῖς τιμᾶν καὶ φοβεῖσθαι τὸ θεῖον μετὰ τοῦ σέβεσθαι καὶ τιμᾶν ἀρίστη ὁδός ἐστι τῆς πρὸς ἀρετὴν ἀναβάσεως.

[2]) scilicet n. 1 verba πρῶτον ἁπάντων καλὸν οἶδα τὰς χαρὰς καὶ τάξις ante f. 14[r] exciderunt.

[3]) de perturbato sententiarum ordine cf. adn. crit. ad. n. 29 et 30 p. 232.

1) Πρώτον ἁπάντων καλῶν οἷόν τις κρηπὶς καὶ βάσις ἀρέταγής ἡ πρὸς Θεὸν εὐσέβεια· καὶ πίστις ὀρθὴ σπουδαζέσθω σοι ἐπὶ τούτῳ γὰρ ἔμπεδον πᾶν ἐποικοδομεῖται ἀρετῆς εἶδος καὶ καλοκἀγαθίας.

2) Πίστευε τὴν εὐχὴν Θεῷ συνάπτειν καὶ οἰκειοῦν, ὁμιλίαν ἐνδεον οὖσαν καὶ συνουσίαν νοερὰν τοῦ πάντων καλλίστου καὶ τιμιωτάτου, ἐξ οὗ πᾶσα δόσις ἀγαθὴ καὶ πᾶσα τελείωσις καὶ τῶν παθῶν ἀποκάθαρσις περιγίνεται. Οὕτω φρονῶν περὶ τῆς εὐχῆς εὔχου μὲν καταμόνας ἰδίας εὐχὰς τῷ Θεῷ καθ' ἑαυτόν, εὔχου δὲ καὶ ἅμα τῷ πλήθει ἐν τῷ φανερῷ· δι' ἑκατέρου γὰρ τὸ θεωρίλες καὶ ὅσιον ὑποδείκνυται, καὶ τὸ μὲν εἰς οἰκεῖον κέρδος συντελεῖ, τὸ δὲ καὶ τοὺς ὁρῶντας εἰς μίμησιν παρακαλεῖ.

3) Ἡγοῦ μηδὲν εἶναι κτῆμα τῆς ἀρετῆς τιμιώτερον ἢ μονιμώτερον· κάλλος μὲν γὰρ ἡ χρόνος ἀνάλωσεν ἢ νόσος ἐμάρανε, πλοῦτος δὲ κακίας μᾶλλον ἢ καλοκἀγαθίας ὑπηρέτης ἐστίν, ἐξουσίαν μὲν τῇ ἀσωμίᾳ παρασκευάζων, ἐπὶ δὲ τὰς ἡδονὰς τοὺς νέους παρακαλῶν· χώμη τε μετὰ μὲν ῥοπῆσεως ὠφέλησεν, ἄνευ δὲ ταύτης πλείω τοὺς ἔχοντας ἐβλαψε, καὶ τὰ μὲν σώματα τῶν ἀσκούντων ἐκόσμησε, ταῖς δὲ τῆς ψυχῆς ἐπιμελείαις ἐπεσκότησεν· ἡ δὲ τῆς ἀρετῆς κτῆσις, οἷς ἂν ἀκλινῶς ταῖς διανοίαις συναυξηθῇ, μόνη μὲν συγγράσει, πλούτου δὲ κρείττων, χρησιμωτέρα δὲ εὐγενείας ἐστί, τὰ μὲν τοῖς ἄλλοις ἀδύνατα δυνατὰ καθιστᾶσα, τὰ δὲ τῷ πλήθει ῥοῦσα Σαρσαλέως ὑπομένουσα, καὶ τὸν μὲν ὄκνον φύγον, τὸν δὲ πόνον ἔπαινον ἡγουμένη.

4) Μᾶλλον θαύμαζε τοὺς περὶ σὲ μετ' εὐνοίας σπουδάζοντας ἢ τοὺς τῷ γένει προσήκοντας· πολλῷ γὰρ κρείττων πρὸς ἑταιρείαν τρόπος γένους καὶ προαίρεσις ἀνάγκης.

Adnotatio critica. 1) Inc. f. 49^{r} V, f. 313^{r} F πρώτον—βάσις om. M ἀρραγὴς inc. f. 14^{r} M σπουδαζέσθω] σπουδαζέτω F τούτῳ MVF θεμελίῳ MVF. — Omnino e ἀνεκφώνητον in MVF deesse semel moneo; contrariae rationis exempla ex M notavi ad n. 2. 3. 8. 16. 33. 40. 45. 68. 75. 84. 91. 94. 95. 102. 105. 107. 112. 114. 133, ex F ad n. 70.

2) om. F νοερὰν acc. m. rec. M μὲν om. V κατὰ μόνας M (θεὸς M) καθ' ἑαυτόν] καθ' ἑαυτὸν M) κὐτόν MF: cf. n. 20. 55. 75 (ἑαυτοῦ), 39 (ἑαυτοῦ); n. 81 in κὐτὸν potius σαυτὸν deliteseit quam αὐτὸν cf. ad n. 8 (τὸν φανερὸν M) ὑποδείκνυται (acc. m. rec. M)] ἀποδείκνυται V καὶ τὸ μὲν] τὸ μὲν V ῥύμην acc. m. rec. M.

3) πλοῦτος] πλοῦτον M κακίας μᾶλλον] μᾶλλον M, μᾶλλον κακίας F ἢ inc. f. 50^{r} V ἐξουσίαν] ἐξουσία F (τῇ M) τῇ ἀσθυμίᾳ] τὴν ἀσθυμίαν V a voce ῥόμη nova sectio initium sumit in V (nimirum littera initialis rubro distincta est) τὲ V ἐπεσκότησεν] ἐπεσκότισεν MF ταῖς acc. m. rec. M συναυξηθῇ] συναυξανθῇ V μόνη μὲν] μόνη γὰρ M μόνη μὲν συγγηράσει, πλούτου δὲ κρείττων] πλούτου μὲν παντὸς κρείττων F χρησιμωτέρα δὲ] χρησιμωτέρα τὲ V τὸν μὲν ὄκνον] τὸν μὲν ὄγκον V, τὸν ἔπαινον F πόνον] ῥόγον VF.

4) om. V μετεὐνοίας M ἢ evanuit in M κρείττων] κρεῖττον τὸν M πρὸς ἑταιρείαν τρόπος] ὁ πρὸς ἑταιρείαν τρόπος F γένους] θρόνου F.

5) Μήτε γέλωτα προπετῆ στέργε, μήτε λόγον μετὰ θράσους ἀποδέχου· τὸ μὲν γὰρ ἀνόητον, τὸ δὲ μανικόν.

6) Ἃ ποιεῖν αἰσχρόν, ταῦτα νόμιζε μηδὲ λέγειν εἶναι καλόν.

7) Ἔθιζε σαυτὸν εἶναι μὴ σωφρονικόν, ἀλλὰ σύννουν· δι' ἐκεῖνο μὲν γὰρ αὐθάδης, διὰ δὲ τοῦτο φρόνιμος εἶναι δόξεις.

8) Ἡγοῦ μάλιστα σαυτῷ πρέπειν κόσμον αἰσχύνην, δικαιοσύνην, σωφροσύνην· τούτοις γὰρ ἅπασι δοκεῖ κρατεῖν τὸ τῶν ἀνδρῶν ἦθος.

9) Μηδέποτε μηδὲν αἰσχρὸν ποιήσας ἐλπίζε λήσειν· ἂν γὰρ τοὺς ἄλλους λάθῃς, σαυτῷ συνειδήσεις.

10) Νόμοις πείθεσθαι καὶ φίλους αἰσχύνεσθαι καὶ γονεῖς τιμᾶν καὶ φοβεῖσθαι τὸ θεῖον μετὰ τοῦ σέβεσθαι καὶ τιμᾶν ἀρίστη ὁδός ἐστι τῆς πρὸς ἀρετὴν ἀναβάσεως.

11) Τὰς ἡδονὰς θήρευε τὰς μετὰ δόξης· τέρψις γὰρ σὺν τῷ καλῷ μὲν ἄριστον, ἄνευ δὲ τούτου κάκιστον.

12) Εὐλαβοῦ τὰς διαβολάς, κἂν ψευδεῖς ὦσιν· οἱ γὰρ πολλοὶ τὴν μὲν ἀλήθειαν ἀγνοοῦσι, πρὸς δὲ τὴν δόξαν ἀποβλέπουσιν.

13) Ἅπαντα δόκει ποιεῖν ὡς μηδένα λήσων· καὶ γὰρ ἂν παραυτίκα κρύψῃς, ὕστερον ὀφθήσῃ.

14) Μάλιστα δ' ἂν εὐδοκιμοίης, εἰ φαίνοιο ταῦτα μὴ πράττων, ἃ τοῖς ἄλλοις ἂν πράττουσιν ἐπιτιμῴης.

15) Ἃ μὲν ἐπίστασαι, διαφύλαττε ταῖς μελέταις, ἃ δὲ μήπω μεμάθηκας, προσλάμβανε ταῖς ἐπιστήμαις· ὁμοίως γὰρ αἰσχρὸν ἀκούσαντα λόγον χρήσιμον μὴ μαθεῖν καὶ διδόμενόν τι ἀγαθὸν παρὰ τῶν φίλων μὴ λαμβάνειν.

16) Κατανάλισκε τὴν ἐν βίῳ σχολὴν εἰς τὴν τῶν λόγων φιλοκαλίαν· οὕτω γὰρ τὰ τοῖς ἄλλοις χαλεπῶς εὑρισκόμενα συμβήσεταί σοι ῥᾳδίως μανθάνειν.

---

6) om. V μὴ δὲ MF (μηδὲ M a m. pr.).

7) μισανθρωπόν M ὀι' ἐκεῖνο inc. f. 50ᵛ V.

8) (σαυτῶι M), σεαυτῷ V F; cf. n. 9 σαυτῷ, n. 7. 19. (81?) σαυτόν. Ad n. 39 et 45 librorum memoria σεαυτοῦ adgnoscit, n. 20 et 38 σεαυτόν. — cf. praeterea quae ad n. 2 notavi κόσμον acc. m. rec. M κρατεῖν] syllaba τῶν in M abscissa est, quemadmodum saepius in illo codice maligna manus grassata est.

9) λάθῃς] λήσῃς V.

10) καὶ φίλους] φίλους F καὶ γονεῖς] γονεῖς F καὶ φοβεῖσθαι τὸ θεῖον μετὰ τοῦ σέβεσθαι καὶ τιμᾶν om. F.

12) μὲν om. F || ἀποβλέπουσιν acc. m. rec. M.

13) κρύψῃς inc. f. 51ʳ V.

14) πράττουσιν] πράττωσιν MV.

15) μήπω] οὔπω F || μαθεῖν acc. om. V || διδόμενον V || μὴ acc. m. rec. M.

16) om. F || (τῶι M) || οὕτω spir. acc. m. rec. in M adiecit || τὰ om. M.

17) Τῷ μὲν τρόπῳ γίνου φιλοπροσήγορος, τῷ λόγῳ δὲ εὐπροσήγορος· ἔστι δὲ φιλοπροσηγορίας μὲν τὸ προσφωνεῖν τοὺς ἁπαντῶντας, εὐπροσηγορίας δὲ τὸ τοῖς αὐτῶν λόγοις οἰκείως ἐντυγχάνειν.

18) Ἡδέως μὲν ἐχε πρὸς ἅπαντας, χρῶ δὲ τοῖς βελτίστοις· οὕτω γὰρ τοῖς μὲν οὐκ ἀπεχθὴς ἐσῃ, τοῖς δὲ φίλος γενήσῃ.

19) Γύμναζε σαυτὸν πόνοις ἑκουσίοις, ὅπως ἂν δύναιο καὶ ἀκουσίους ὑποφέρειν.

20) Ὑφ' ὧν κρατεῖσθαι τὴν ψυχὴν αἰσχρόν, τούτων ἐγκράτειαν ἄσκει πάντων· κέρδους, ὀργῆς, ἡδονῆς, λύπης· ἐσῃ δὲ τοιοῦτος, ἐὰν κέρδη μὲν εἶναι νομίσῃς, δι' ὧν εὐδοκιμήσεις, ἀλλὰ μὴ δι' ὧν εὐπορήσεις, τῇ δὲ ὀργῇ παραπλησίως ἔχῃς πρὸς τοὺς ἁμαρτάνοντας, ὥσπερ ἂν πρὸς ἑαυτὸν ἁμαρτάνοντα τοὺς ἄλλους ἔχειν ἀξιώσειας, ἐν δὲ τοῖς τερπνοῖς, ἐὰν αἰσχρὸν ὑπολάβῃς τῶν μὲν οἰκετῶν ἄρχειν, ταῖς δὲ ἡδοναῖς δουλεύειν, ἐν δὲ τοῖς λυπηροῖς, ἐὰν τὰς τῶν ἄλλων ἀτυχίας ἀποβλέπῃς καὶ σεαυτὸν ὡς ἄνθρωπος ὢν ὑπομιμνήσκῃς.

21) Μᾶλλον τήρει τὰς τῶν λόγων πίστεις ἢ τὰς τῶν χρημάτων παρακαταθήκας· δεῖ γὰρ τοὺς ἀγαθοὺς ἀνδρας τρόπον ὅρκου πιστότερον φαίνεσθαι παρεχομένους.

22) Προσήκειν ἡγοῦ τοῖς πονηροῖς ἀπιστεῖν, ὥσπερ τοῖς χρηστοῖς πιστεύειν.

23) Μηδένα φίλον ποιοῦ, πρὶν ἂν ἐξετάσῃς, πῶς κέχρηται τοῖς πρότερον φίλοις· ἐλπιζε γὰρ αὐτὸν καὶ περὶ σὲ τοιοῦτον γενέσθαι, οἷος καὶ περὶ ἐκείνους γέγονε.

24) Βραδέως μὲν φίλος γίνου, γενόμενος δὲ πειρῶ διαμένειν· ὁμοίως γὰρ αἰσχρὸν μηδένα φίλον ἔχειν καὶ πολλοὺς ἑταίρους μεταλλάττειν.

---

17) λόγῳ δε] ω λόγω V F. Eiusdem generis hiatus (δὲ εὐπροσήγορος) redit n. 3 (δὲ εὐγενείας), 32 et 86 (δὲ ὁ), 85 (δὲ εὐσταθῆς), 89 (δὲ εὐεργετῶν); cf. insuper n. 20 δὲ ὀργῇ et δι' ἡδονῆς, 34 δὲ ἔσῃ, 59 δὲ ἀθάνατος et δὲ οὐ, 73 δὲ εἰς, 117 δὲ ἦθος, 118 δὲ ἄφρονες, 121 δὲ ἐπιτρέπων, 124 δὲ ἡμέρου, 125 δὲ ἀσθενῆ. Ex contrario δ' ἂν habes n. 14, 25, 39. Ad prius genus pertinent etiam n. 34 (μηδὲ ἄν), 50 (μηδὲ ἐνί), 96 (μηδὲ εἰ), 119 (μηδὲ ἐπαθυμεῖν), 120 (μηδὲ ἀνδρείας, — 70 (οὐδὲ ἀληθεύουσι), 94 (οὐδὲ ἡμιτελῆς), 101 (οὐδὲ ἰδεῖν) ‖ ἐστι V.

18) ἀπεχθὴς acc. m. rec. M. ‖ γενήσῃ om. F.

19) σ'αυτὸν M ‖ δύναιο acc. m. rec. M.

20) inc. f. 313ᵛ F, — cum n. 19 coniungit V ‖ ὑφ᾽ὧν M ‖ τούτων inc. f. 51ᵛ V (ubi nova sectio incipit) ‖ πάντων om. F ‖ ἔσῃ] ὁ F ‖ δι᾽ὧν M (priore loco) ‖ ἔγχῃς] ἔχεις V ‖ ἑαυτὸν] αὐτὸν V; cf. ad n. 2 ‖ ἁμαρτάνοντα inc. f. 14ᵛ M ‖ ἐὰν αἰσχρὸν] αἰσχρὸν ἐὰν F ‖ ὑπομιμνήσκῃς] ὑπομιμνήσκεις M (et a m. pr. F).

21) om. V ‖ τοὺς om. F.

22) om. V ‖ χρηστοῖς] αἰσχροῖς F.

23) τοῖς πρότερον] τοῖς πρώτοις F ‖ αὐτὸν om. MF ‖ γενέσθαι] ἔσεσθαι MF ‖ γέγονε acc. m. rec. M.

24) γενόμενος] γινόμενος V.

25) Δοκίμαζε τοὺς φίλους ἔκ τε τῆς περὶ τὸν βίον ἀτυχίας καὶ τῆς ἐν τοῖς κινδύνοις κοινωνίας· τὸ μὲν γὰρ χρυσίον ἐν τῷ πυρὶ βασανίζομεν, τοὺς δὲ φίλους ἐν ταῖς ἀτυχίαις διαγινώσκομεν· οὕτω δ' ἂν ἄριστα χρήσαιο τοῖς φίλοις, ἐὰν μὴ προσεπιμένῃς τὰς παρ' ἐκείνων δεήσεις, ἀλλ' αὐτεπάγγελτος αὐτοῖς ἐν τοῖς καιροῖς βοηθῇς.

26) Ὁμοίως αἰσχρὸν εἶναι νόμιζε τῶν ἐχθρῶν τε νικᾶσθαι ταῖς κακοποιίαις καὶ τῶν φίλων ἡττᾶσθαι ταῖς εὐεργεσίαις.

27) Ἀποδέχου τῶν φίλων μὴ μόνον τοὺς ἐπὶ τοῖς κακοῖς δυσχεραίνοντας, ἀλλὰ καὶ τοὺς ἐπὶ τοῖς ἀγαθοῖς μὴ ῥᾳθυμοῦντας· πολλοὶ γὰρ ἀτυχοῦσι μὲν συνάχθονται, καλῶς δὲ πράττουσι τοῖς φίλοις ῥᾳθυμοῦσι.

28) Τῶν ἀπόντων φίλων μέμνησο πρὸς τοὺς παρόντας, ἵνα δοκοίης μηδὲ τούτων ἀπόντων ὀλιγωρεῖν.

29) Ἀγάπα τῶν ὑπαρχόντων ἀγαθῶν μὴ τὴν ὑπερβάλλουσαν κτῆσιν, ἀλλὰ τὴν μετρίαν ἀπόλαυσιν.

30) Καταφρόνει τῶν περὶ τὸν πλοῦτον μὲν σπουδαζόντων, χρῆσθαι δὲ τοῖς ὑπάρχουσι μὴ δυναμένων· παραπλήσιον γὰρ οἱ τοιοῦτοι πάσχουσιν, ὥσπερ ἂν εἴ τις ἵππον κτήσαιτο κακῶς ἱππεύειν ἐπιστάμενος.

31) Μηδενὶ συμφορὰν ὀνειδίσῃς· κοινὴ γὰρ ἡ τύχη καὶ τὸ μέλλον ἄφατον.

32) Τοὺς ἀγαθοὺς εὖ ποίει· καλὸς γὰρ ἔπαινος παρ' ἀνδρὶ σπουδαίῳ χάρις ὀφειλομένη· κακοὺς δὲ εὖ ποιῶν ὅμοια πείσῃ τοῖς τὰς ἀλλοτρίας κύνας σιτίζουσιν· ἐκεῖναί τε γὰρ τοὺς διδόντας ὥσπερ τοὺς βάλλοντας ὑλακτοῦσιν, οἵ τε κακοὶ τοὺς ὠφελοῦντας ὥσπερ τοὺς βλάπτοντας ἀδικοῦσιν.

33) Ἐὰν ἀποδέχῃ τῶν φίλων τοὺς πρὸς τὸ ῥαυλότατον χαριζομένους, οὐχ ἕξεις ἐν τῷ βίῳ τοὺς πρὸς τὸ βέλτιστον ἀπεχθανομένους.

οι

25) καὶ τῆς]καὶ **V** ‖ κοινωνίας]κνωνίας **M** (superscr. m. rec.) ‖ ἐν τῷ inc. f. 52ʳ **V** ‖ βασανίζομεν] βανίζομεν **F** ‖ προσεπιμένῃς] πρὸς ἀπομένης **V** ‖ παρ' ἐκείνων **M** ‖ βοηθῇς] βοηθεῖς **M**, βοηθῆς **V**.

26) τὲ **MVF**.

27) **sectioni 26 adnectit V** ‖ μὴ (altero loco) **acc. m. rec. M.**

28) μὴ δὲ **MF**.

29) **om. V** ‖ **in F apophthegmata septem sapientium secuntur; n. 31—133 inde a f. 309ʳ usque ad f. 312ᵛ ante n. 1 — 29 habes. — n. 30 post n. 133 legitur.**

30) **de F cf. ad n. 29** ‖ μὴ **acc. m. rec. M** ‖ ὥσπερ] ὥσπερ γὰρ **V** ‖ ἐπιστάμενος **fin. f. 312ᵛ, f. 313ʳ inc. n. 1 (F).**

31) **notam marginalem** σημείωσον **(per scripturae compendium) offert M.**

32) **ad n. 31 trahit V** ‖ τοὺς ἀγαθοὺς] τοῖς ἀγαθοῖς **MVF** ‖ καλὸς **inc. f. 52ᵛ V** ‖ δὲ] δὲ καὶ **V** ‖ πείσῃ] πείσει **F** ‖ σιτίζουσιν **acc. m. rec. M.** ‖ ἐκεῖναί τε] αἱ κεῖναι τὲ **V** ‖ ὑλακτοῦσιν] ἀδικοῦσιν **V**.

33) **cum 31 + 32 coniungit V** ‖ οὐχ᾽ **M** ‖ (τῶν **M**).

34) Γίνου πρὸς τοὺς πλησιάζοντας ὁμιλητικός, ἀλλὰ μὴ σεμνός· τῶν μὲν γὰρ τὸν ὑπεροπτικὸν ὄγκον μόλις ἄν τις καὶ δοῦλος καρτερήσειεν, τῶν δὲ τὸν ὁμιλητικὸν τρόπον ἅπαντες ἤδεως ὑποφέρουσιν· ὁμιλητικὸς δὲ ἐσῃ μὴ δύσερις ὢν μηδὲ δυσάρεστος, μηδὲ πρὸς πάντας φιλόνεικος, μηδὲ πρὸς τὰς τῶν πλησιαζόντων ὀργὰς τραχέως ἅπασιν, μηδὲ ἂν ἀδίκως ὀργιζόμενοι τυγχάνωσιν, ἀλλὰ συμπαθὴς μὲν αὐτοῖς εἶκων, πεπαυμένοις δὲ τῆς ὀργῆς ἐπιπλήττων, μηδὲ παρὰ τὰ γελοῖα σπουδάζων, μηδὲ παρὰ τὰ σπουδαῖα τοῖς γελοίοις χρώμενος· τὸ γὰρ ἄκαιρον παντοῦ λυπηρόν· μηδὲ τὰς χάριτας ἀχαρίστως χαριζόμενος, ὅπερ πάσχουσιν οἱ πολλοί, ποιοῦντες μέν, ἀηδῶς δὲ τοῖς φίλοις ὑπουργοῦντες· μηδὲ φιλαίτιος ὤν· βαρὺ γάρ· μηδὲ φιλεπιτιμητής· παροξυντικὸν γάρ.

35) Μάλιστα μὲν εὐλαβοῦ τὰς ἐν τοῖς πότοις συνουσίας· ἐὰν δὲ ποτέ σοι συμβῇ καιρός, ἐξανίστασο πρὸ μέθης· ὅταν γὰρ ὁ νοῦς ὑπὸ μέθης διαφθαρῇ, ταὐτὸν πάσχει τοῖς ἁρμασι τοῖς τοὺς ἡνίοχους ἀποβάλλουσιν· ἐκεῖνα τε γὰρ ἄτακτος φέρεται διαμαρτάνοντα τῶν εὐθυνόντων, ἥ τε ψυχὴ πολλὰ σφάλλεται διαφθαρείσης τῆς διανοίας.

36) Ἡγοῦ τὴν παιδείαν τοσοῦτῳ μεῖζον ἀγαθὸν τῆς ἀπαιδευσίας εἶναι, ὅσα τὰ μὲν ἄλλα μοχθηρὰ πάντες κερδαίνοντες πράττουσιν, αὕτη δὲ μόνη καὶ προσεζημίωσε τοὺς ἔχοντας· πολλάκις γὰρ ὧν τοὺς λογισμοὺς ἐλύπησαν, τούτων τοῖς ἔργοις τὴν τιμωρίαν ἔδοσαν.

37) Ὃς ἂν βούλῃ ποιήσασθαι φίλους, ἄγαστον τι λέγε περὶ αὐτῶν πρὸς τοὺς ἀπαγγελοῦντας· ἀρχὴ γὰρ φιλίας μὲν ἔπαινος, ἐχθρας δὲ ψόγος.

38) Βουλεύου μὲν βραδέως, ἐπιτέλει δὲ τὰ δόξαντα ταχέως, καὶ περὶ ὧν ἂν αἰσχύνῃ παῤῥησιασασθαι, βουλῇ δέ τισι τῶν φίλων ἀνακοινώσασθαι, χρῶ τοῖς λόγοις ὥσπερ ἀλλοτρίοις τοῦ πράγματος· οὕτω γὰρ τὴν ἐκείνων τε γνώμην αἰσθήσῃ καὶ σεαυτὸν οὐ καταφανῆ ποιήσεις.

39) Ὅταν ὑπὲρ τῶν σεαυτοῦ μέλλῃς τινὶ συμβουλεύσασθαι, σκόπει πρῶτον, πῶς περὶ τῶν ἑαυτοῦ διῴκησεν· ὁ γὰρ κακῶς διανοηθεὶς περὶ τῶν οἰκείων οὐδέποτε καλῶς βουλεύεται περὶ τῶν ἀλλοτρίων· οὕτω δ' ἂν μάλιστα βου-

34 om. V | τὸν τῶν (ex τὸν) F | τὸν in F nescio quis oblevit | τὸν] τὸν (ex τῶν F | τὸν in F oblitum est | ἅπαντες] ἅπαντας F | μὴ δὲ omnibus locis (decies M, quarto loco etiam F exhibet | πεπαυμένοις] πεπαυμένης F | ἐπιπλήττων] πλήττων F.

35) om. V || ἡνίοχους M || ἀποβάλλουσιν (spir. m. rec.) ἐκεῖνα τὲ M || διὰ (inc. f. 15r) - φθαρείσης M.

36) εἶναι om. F.

37) βούλῃ] βούλει MVF.

38) περὶ acc. m. rec. M || ἂν om. V || βούλῃ (βούλει V) δέ τισι τῶν (inc. f. 53r V) φίλων ἀνακοινώσασθαι om. MF | οὕτω γὰρ οὕτω γὰρ ἂν F | τε om. F. τε MV.

39) ὅτ ἂν M | τινι V | τῶν ἑαυτοῦ] τῶν οἰκείων V | οὕτως M, sicuti etiam n. 94 et 115 idem codex οὕτως pro οὕτω ante consonantes perperam ponit cf. n. 2. 16. 18. 25. 38. 48. 53. 72. 74. 95. 96. 97. 102. Ante vocales librorum memoria recte οὕτως adgnoscit n. 55. 77. 92. 103.

λεύεσθαι παροξυνθείης, εἰ τὰς συμφορὰς τὰς ἐκ τῆς ἀβουλίας ἐπιλέψεως· καὶ γὰρ τῆς ὑγείας πλείστην ἐπιμέλειαν ἐχόμεν, ὅταν τὰς λύπας τὰς ἐκ τῆς ἀῤῥωστίας ἀναμιμνῃσκώμεν.

40) Εἰς ἀρχὴν καταστάσεις μηδενὶ χρῶ πονηρῷ πρὸς τὰς διοικήσεις· ὧν γὰρ ἂν ἐκεῖνος ἁμάρτῃ, σοὶ τὰς αἰτίας ἀναθήσουσιν.

41) Ἐκ τῶν κοινῶν ἐπιμελειῶν ἀπαλλάττου μὴ πλουσιώτερος, ἀλλ' ἐνδοξότερος· πολλῶν γὰρ χρημάτων κρεῖττον ὁ παρὰ τοῦ πλήθους ἔπαινος.

42) Μηδενὶ πονηρῷ πράγματι μήτε παρίστασο μήτε συνηγόρευε· δόξεις γὰρ καὶ αὐτὸς τοιαῦτα πράττειν, οἷα ἂν καὶ τοῖς ἄλλοις πράττουσι βοηθοίης.

43) Μᾶλλον ἀποδέχου δικαίαν πενίαν ἢ πλοῦτον ἄδικον· τοσούτῳ γὰρ κρεῖττον δικαιοσύνη χρημάτων, ὅσῳ τὰ μὲν ζῶντας μόνον ὠφελεῖ, ἡ δὲ καὶ τελευτήσασι δόξαν παρασκευάζει, κἀκείνων μὲν καὶ τοῖς φαύλοις μέτεστι, ταύτης δὲ τοῖς μοχθηροῖς ἀδύνατον μεταλαβεῖν.

44) Μηδένα ζήλου τῶν ἐξ ἀδικίας κερδαινόντων, ἀλλὰ μᾶλλον ἀποδέχου τοὺς μετὰ δικαιοσύνης ζημιουμένους· οἱ γὰρ δίκαιοι τῶν ἀδίκων, εἰ μηδὲν ἄλλο πλεονεκτοῦσιν, ἀλλ' οὖν ἐλπίσι γε σπουδαίαις ὑπερέχουσι.

45) Πάντων ἐπιμελοῦ τῶν περὶ τὸν βίον, μάλιστα δὲ τὴν σεαυτοῦ φρόνησιν ἄσκει· μέγιστον γὰρ ἐν ἐλαχίστῳ νοῦς ἀγαθὸς ἐν ἀνθρώπου σώματι.

46) Πειρῶ τὸ μὲν σῶμα εἶναι φιλόπονος, τὴν δὲ ψυχὴν φιλόσοφος, ἵνα τῷ μὲν ἐπιτελεῖν δύνῃ τὰ δόξαντα, τῇ δὲ προορᾶν ἐπίστῃ τὰ συμφέροντα.

47) Ἢν ὅ τι ἂν μέλλῃς ἐρεῖν πρότερον ἐπισκόπει τῇ γνώμῃ· πολλοῖς γὰρ ἡ γλῶττα προτρέχει τῆς διανοίας.

48) Νόμιζε μηδὲν εἶναι τῶν ἀνθρωπίνων βέβαιον· οὕτω γὰρ οὔτε εὐτυχῶν ἐσῃ περιχαρὴς οὔτε δυστυχῶν περίλυπος.

49) Δύο ποιοῦ καιροὺς τοῦ λέγειν· ἢ περὶ ὧν οἶσθα σαφῶς ἢ περὶ ὧν ἀναγκαῖόν ἐστιν εἰπεῖν· ἐν τούτοις γὰρ μόνοις ὁ λόγος τῆς σιγῆς κρείττων, ἐν δὲ τοῖς ἄλλοις ἄμεινον σιγᾶν ἢ λέγειν.

50) Χαῖρε μὲν ἐπὶ τοῖς συμβαίνουσι τῶν ἀγαθῶν, λυποῦ δὲ μετρίως ἐπὶ τοῖς γινομένοις τῶν κακῶν· γίνου δὲ τοῖς ἄλλοις μηδὲν ἐν ἑτέρῳ κατάδηλος.

40) inc. f. 309ᵛ F ‖ in mg. notam ὡραῖον (per comp.) offert **M** ‖ ἀρχὴν] τὴν ἀρχὴν **V** ‖ ἂν om. **V** ‖ ἁμάρτῃ **M**.

41) in mg. ὡραῖον (p. comp.) **M** ‖ κρεῖττον ὁ] κρεῖττον **M**.

42) inc. f. 53ᵛ **V** ‖ in mg. σημείωσον (per comp.) **M**.

43) γὰρ om. **V** ‖ κἀκείνων] κἀκείνη **F** ‖ καὶ om. **F**.

44) δὲ om. **M** ‖ ἐλπὶ γε] γε ἐλπὶ **M** ‖ σπουδαίαις] σπουδαίως **MF**.

45) om. **V** ‖ (ἐλαχίστῳ **M**).

46) om. **V** ‖ πρὸ ὁρᾶν **M**.

48) περιχαρὴς] περίχαρις **MF**.

49) καιροὺς inc. f. 54ʳ **V** ‖ ἀναγκαῖόν ἐστιν **MF** ‖ ἐστιν εἰπεῖν] ἐστι ποιεῖν **V** ‖ ἐν τούτοις] ἐντοῖς **M**.

ἄτοπον γὰρ τὴν μὲν οὐσίαν ἐν ταῖς οἰκίαις ἀποκρύπτειν, τὴν δὲ διάνοιαν φανερὰν ἔχοντα περιπατεῖν.

51) Μᾶλλον εὐλαβοῦ ψόγον ἢ κίνδυνον· δεῖ γὰρ εἶναι φοβερὰν τοῖς μὲν φαύλοις τὴν τοῦ βίου τελευτήν, τοῖς δὲ σπουδαίοις τὴν ἐν τῷ ζῆν ἀδοξίαν.

52) Μάλιστα μὲν πειρῶ ζῆν κατὰ τὴν ἀσφάλειαν, ἐὰν δέ ποτέ σοι συμβῇ κινδυνεύειν, ζήτει τὴν ἐκ τοῦ πολέμου σωτηρίαν μετὰ καλῆς δόξης, ἀλλὰ μὴ μετ᾽ αἰσχρᾶς φήμης· τὸ μὲν γὰρ τελευτῆσαι πάντων ἡ πεπρωμένη κατέκρινε, τὸ δὲ καλῶς ἀποθανεῖν ἴδιον τοῖς σπουδαίοις ἡ φύσις ἀπένειμε.

53) Τῶν φίλων μὴ τοῖς συνεξαμαρτάνουσι πλησίαζε, ἀλλὰ τοῖς νουθετοῦσιν· οἱ πλεῖστοι γὰρ ὥσπερ τῶν σιτίων οὐ τοῖς ὑγιεινοτάτοις, ἀλλὰ τοῖς ἡδίστοις μᾶλλον χαίρουσιν, οὕτω καὶ τῶν φίλων. Διὸ τῶν παρόντων τοῖς φρονιμωτάτοις σύνεσο, καὶ τῶν ἀπόντων οὓς ἂν δύνῃ μεταπέμπου, καὶ τῶν μὲν ἀκροατὴς γίνου, τῶν δὲ μαθητής· ὅσῳ γὰρ ταῖς τιμαῖς τῶν ἄλλων προέχεις, τοσούτῳ καὶ ταῖς ἀρεταῖς ὑπερφέρειν αὐτῶν δεῖ σε.

54) Τὴν μεγαλοπρέπειαν ἐνδείκνυσο ἐν μηδεμιᾷ τῶν πολυτελειῶν τῶν εὐθὺς ἀφανιζομένων, ἀλλ᾽ ἐν ταῖς τῶν καλῶν καὶ δικαίων πράξεων ἐργασίαις καὶ ταῖς τῶν φίλων εὐεργεσίαις· τὰ γὰρ τοιαῦτα τῶν ἀναλωμάτων αὐτῷ τε σοὶ παραμενεῖ καὶ τοῖς ἐπιγινομένοις πλείονός σε δόξης ἄξιον ἀποδείξει.

55) Οὕτως ὁμίλει πρὸς τοὺς ἥττους, ὥσπερ ἂν τοὺς κρείττους πρὸς ἑαυτὸν ἔχειν ἀξιώσαις.

56) Φίλους κτῶ μὴ πάντας τοὺς βουλομένους, ἀλλὰ τοὺς φιλεῖσθαι ἀξίους μηδὲ μεθ᾽ ὧν ἥδιστα συνδιατρίψεις, ἀλλὰ μεθ᾽ ὧν ἄριστα συνδιάξεις.

57) Πιστοὺς ἡγοῦ μὴ τοὺς ἅπαν ὅ τι ἂν ποιῇς ἢ λέγῃς ἐπαινοῦντας, ἀλλὰ τοὺς καὶ τοῖς ἁμαρτανομένοις ἐπιτιμῶντας.

50) μακρὰ μή σε F | ἐπὶ μηδὲ V | ἄτοπον γὰρ τὴν μὲν οὐσίαν ἐν ταῖς οἰκίαις] οἰκείαις M | ἀποκρύπτειν om. V.

52) om. MV | a voce μετὰ novam sectionem incipit V | μετ᾽ αἰσχρᾶς M, μετ᾽ αἰσχρᾶς M || γαρ M.

53) τῶν φίλων] τοῖς φίλοις F | συνεξαμαρτάνουσι] ἁμαρτάνουσι V | τοῖς νουθετοῦσιν inc. f. 15v M | ὑγιεινοτάτοις V | ἀλλὰ inc. f. 51v V | ἀπόντων] ἁπάντων M | οὓς] ὡς V | μεταπεμπου V | ἀκροα[illegible] f. 310 | ταῖς F | καὶ om. V | [illegible] F.

54) πολυτελειῶν] πολυτελῶν MF | ἀλλὰ M | ταῖς τῶν καλῶν καὶ δικαίων πράξεων ἐργασίαις καὶ om. V | τε MV | παραμενεῖ] παραμένει MF | πλείονός σε] πλείονος F

κρεί

55) om. V | κρείττους] ἥττους MF. ττους F (superscr. m. rec., quae ἥ ante ττους erasit).

56) om. V || μὴ σε MV | κτῶ M | συνδιατρίψεις] διατρίψεις F | μεθ᾽ ὧν MV | συνδιάξεις] διάξεις F.

57) ποιῇς] ποιεῖς M (ει ex η fecit m. rec.) et F || λέγῃς] λέγεις M, λέ F, quae scriptura lectionem λέγεις innuit et. ποιεῖς | τοὺς om. MF.

58) Δίορα καὶ τοὺς τέχνῃ κολακεύοντας καὶ τοὺς μετ᾽ εὐνοίας θεραπεύοντας, ἵνα μὴ πλέον οἱ πονηροὶ τῶν χρηστῶν ἔχωσιν.

59) Περὶ πλείονος ποιοῦ δόξαν καλὴν ἢ πλοῦτον μέγαν τοῖς παισὶ καταλιπεῖν· ὁ μὲν γὰρ θνητός, ἡ δὲ ἀθάνατος· καὶ δόξῃ μὲν χρήματα κτητά, δόξα δὲ χρημάτων οὐκ ὠνητή· καὶ τὰ μὲν καὶ φαύλοις παραγίνεται, τὴν δὲ οὐ δυνατὸν ἀλλ᾽ ἢ τοὺς διενεγκόντας κτήσασθαι.

60) Μελέτα περὶ καλῶν ἐπιτηδευμάτων λέγειν ἀεί, ἵνα συνεθισθῇς ὅμοια τοῖς εἰρημένοις φρονεῖν.

61) Ἅπερ ἄν σοι λογιζομένῳ φαίνηται βέλτιστα, ταῦτα τοῖς ἔργοις ἐπιτέλει.

62) Θέλε τοὺς συνόντας σοι αἰδεῖσθαί σε μᾶλλον ἢ φοβεῖσθαι· αἰδοῖ μὲν γὰρ πρόσεστι σέβας, φόβῳ δὲ μῖσος.

63) Μὴ σπεῦδε πλουτεῖν μᾶλλον ἢ χρηστὸς εἶναι δοκεῖν· οἱ γὰρ μεγίστην ἐπ᾽ ἀρετῇ δόξαν ἔχοντες, οὗτοι καὶ πλείστων ἀγαθῶν δεσπόται καθίστανται· μηδὲ τοὺς παρὰ τὸ δίκαιον χρηματισμοὺς ἡγοῦ κέρδος, ἀλλὰ κίνδυνον μᾶλλον φέρειν εἰδὼς ἐκ τούτων φυλάσσου.

64) Τῶν περὶ τὸ σῶμα ἠθῶν καὶ σχημάτων καὶ κινήσεων μὴ ὑπερόρα ὡς εὐτελῶν· καὶ γὰρ ἡ ἐν αὐτοῖς ἀρίστη τάξις καὶ κατάστασις οὐκ ἐλάχιστον μέρος φρονήσεως ἔδοξε· δεῖ τοιγαροῦν καὶ προσώπου διαθέσει καὶ κόμης ἐπιμελείᾳ καὶ βαδίσματος εὐταξίᾳ καὶ περιβολῇ ἐσθῆτος κόσμιον καὶ σεμνὸν ὁρᾶσθαι, μήτε εἰς τὸ βλακῶδες καὶ περίεργον ἐκφερόμενον, μήτε πέρα τοῦ μετρίου πρὸς τὸ ἠμελημένον καὶ ῥᾴθυμον καθελκόμενον.

65) Αἰσχροῤῥημοσύνης πάσης καὶ ἀκοὴ καὶ γλῶσσα καθαρευέτω· ἐφ᾽ οἷς γάρ τις ἀκούων χαίρει, ταῦτα καὶ λέγειν οὐκ αἰσχύνεται· ἃ δὲ λέγειν οὐκ ἐρυθριᾷ, ταῦτα ὅτι καὶ πράττειν οὐκ αἰσχυνθήσεται, μεγάλην παρέσχεν ἀπόδειξιν.

66) Τὸ πρὸς γέλωτας διαθρύπτεσθαι μετὰ τοῦ ἀσχημονεῖν τὴν μορφὴν καὶ τοῦ ἤθους ἐστὶν ἐξυβρίζειν τὴν εὐστάθειαν.

58) μετεῦνοίας M || ἔχωσι V.

59) μέγαν] μέγα M || παισί] τοῖς M || χρήματα arc. m. rec. M || κτητὰ inc. f. 55r V || θνητὴ ω ex ου F || καὶ φίλοις] φίλοις V.

60) συνεθισθῆς F, sed ε primitus pro η exaratum erat.

61) Ἄπερ] Ἅπερ V || λογιζόμενῳ] λογιζόμενα M.

62) σοι om. F || αἰδεῖσθαί σε] αἰδεῖσθαί σε V, αἰδεῖσθαι MF || σέβας] σέβος MF.

63) εἶναι spir. rec. m. rec. fecit in M || μὴ δὲ MVF, ubi nova sectio initium sumit || φέρειν om. MF.

64) κατάστασις] στάσις V || καὶ τοῦ F || ὁρᾶσθαι] ὅρασθαι V || τὸ βλακῶδες] βλακῶδες V, fortasse recte || ἐκφερόμενον inc. f. 55v V || του F.

65) om. V || ἐφοῖς M.

66) om. V || τὸ om. F || γέλωτας] γέλωτα F || τοῦ] το MF || ἀσχημονεῖν] εὐσχημονεῖν F.

67 Ἔχε τὰ ὦτα τοῖς μὲν ἀδικουμένοις ἠνεῳγμένα, πρὸς δὲ τὰς τῶν ἀδικούντων πιθανολογίας ἀποκεκλεισμένα· χείλη τε κατηγορίας καὶ συκοφαντίας προφέροντα ἀποστρέφου· πολλάκις γὰρ μία φωνὴ συκοφάντου καὶ παῖδας κατὰ πατέρων ἐξέμηνε καὶ συγγενεῖς κατ' ἀλλήλων ἐπανέστησε καὶ πόλεις ὅλας καὶ οἰκίας ἀνέτρεψεν.

68 Γλώσσης φυλάσσου παρολισθήματα· πολλάκις γὰρ μικρόν τι ῥῆμα διὰ ταύτης προαχθὲν μεγάλην ἤνεγκε ζημίαν τῷ εἰπόντι.

69 Μὴ ταχὺς ἤρξω ζευγνύειν φιλίαν, συζεύξας δὲ παντὶ τρόπῳ τὸν δεσμὸν ἄλυτον συντήρει τοῦ πλησίον τὸ βάρος ἅπαν αὐτὸς βαστάζων, πλὴν εἰ μήπω ἡ τοιαύτη φιλία καὶ σύζευξις κίνδυνον φέρει ψυχῆς καὶ ἀπὸ Θεοῦ ἀφίστησι. Κτῶ τοίνυν φίλους μὴ τοὺς φαύλους, ἀλλὰ τοὺς ἀρίστους· ἐκ γὰρ τῶν φιλουμένων ὡς τὰ πολλὰ τὰ ἤθη τῶν φιλούντων κρίνεται.

70 Μὴ ζήτει παρὰ φίλων ἀκούειν τὰ ἡδέα, ἀλλὰ τὰ ἀληθῆ μᾶλλον καὶ δίκαια, κἂν τυγχάνῃ ταῦτα δάκνοντα καὶ λυποῦντα· εἰ γὰρ ἐχθροῖς μὲν οὐδὲ ἀληθεύουσι πιστεύομεν, ἀποδεχόμεθα δὲ καὶ τοὺς φίλους διαφθείροντας τὴν ἀλήθειαν, οὐδαμόθεν ἡ ταύτης ἡμῖν γνῶσις γενήσεται καὶ ἡ τῶν κακῶς παρ' ἡμῶν λεγομένων ἢ πραττομένων ἐπιστροφή. Διὸ μέγιστον ἡγοῦ φίλους κολάκων διαφέρειν· οἱ μὲν γὰρ κόλακες κατὰ πρόσωπον ἐπαινοῦντες τῶν ἁμαρτανομένων λαβεῖν συναίσθησιν οὐκ ἐῶσιν, οἱ δὲ μετὰ φιλίας ἐλέγχοντες καὶ σὲ τὸ παρανομηθὲν συνιδεῖν δυναμοῦσι καὶ πρὸς τοὺς ἄλλους ἀπολογίαν ἀντὶ κατηγορίας ἐκπραγματεύονται.

71 Τῶν ἀποῤῥήτων ἃ μὲν τὴν σὴν ἀρετὴν αὐξάνει κοινώνει τοῖς φίλοις, ἃ δὲ τὴν γνώμην φαυλίζει, μήτε αὐτὸς μετέρχου μήτε τοῖς φίλοις ἀνατίθει.

72 Ἀεὶ μὲν φίλους εὐλόγει, μάλιστα δὲ τοὺς ἀπόντας ἐπὶ τῶν παρόντων· οὕτω γὰρ καὶ κολακεύειν οὐ δόξεις καὶ τοῖς φίλοις ἔσῃ πράττων κεχαρισμένα.

73 Ἔσο τοῖς μὲν εἰς ἑτέρους ἀδίκως πλημμελοῦσιν ἀπαραίτητος, τοῖς δὲ εἰς σὲ ἁμαρτάνουσι συμπαθέστατος· διὰ μὲν γὰρ ἐκείνου εὐνομίας καὶ κηδεμονίας δόξαν ἕξεις, διὰ δὲ τούτου τὸ φιλάνθρωπον τῆς γνώμης καὶ συμπαθὲς τοῦ τρόπου δηλώσεις.

---

67 ἠνεῳγμένα] ἀνεῳγμένα V (contra auctoris mentem) | πιθανολογίας M | τε] τε M, τα F; legendum videtur: δὲ | προφέροντα] προφερ[illegible]οντα V | κατ' ἀλλήλων M | οἰκίας] οἰκείας V | ἀνέτρεψε V.

68 inc. f. 310r F | παρ' ὀλισθήματα MF | πολλάκις acc. m. rec. M | μικρόν τι] μικρον F | διαταυτης M, δια ταυτην F | τῷ] τὰ M (?).

69 om. V | ἤρξω] ἤρξα F | τρόπῳ inc. f. 16r M | βαστάζων] βασανιζων M | πλὴν εἰ μήπω] πλὴν εἰ μήπου F.

70 τα ἀληθῆ] τἀληθῆ V | μᾶλλον M | κἂν F | ταῦτα] τα V | διαφθείροντας acc. m. rec. M | ἡ ταύτης ἡμῖν γνῶσις] ἡμῖν ἡ ταύτῃ γνῶσις F | ἢ] ἡ M | ἡγοῦ M | τῶν inc. f. 56r V | ἁμαρτανομένων] ἁμαρτημάτων F || ἀντὶ acc. m. rec. M.

72 καὶ κολακεύειν] κολακεύειν MF | κεχαρισμένα F.

73 om. V | μὲν γὰρ] μὲν MF | τοῦ τρόπου] τοῦ τρόπου σου F.

74 Ὥσπερ πολλῶν ἐπαίνων ἄξιος ὁ ἐξουσίαν λαβὼν τοῦ ἀδικεῖν καὶ τὰ δίκαια πράσσων, οὕτω πολλῶν ὑπεύθυνος ψόγων ὁ μηδενὸς τῶν ἀναγκαίων ἐνδεὴς ὢν καὶ εἰς τὰ ἀλλότρια τὰς χεῖρας ἐκτείνων· τῷ μὲν γὰρ πενομένῳ πρόφασις, εἰ καὶ παράλογος, ἡ πενία τοῦ ἀδικεῖν, ὁ δὲ δυναστείαν ἔχων καὶ ἀπορίαν οὐκ ἔχων ἀναπολόγητον ἕξει τὴν ἀπὸ τοῦ ἀδικεῖν ἁμαρτίαν.

75 Ὅσῳ τις πρωτεύει τῇ ἀξίᾳ, τοσούτῳ χρεωστεῖ πρωτεύειν καὶ τῇ ἀρετῇ· ὁ δὲ τὸ ἐναντίον ποιῶν καὶ κακὸς μᾶλλον φαινόμενος τρία κακὰ ἐπιτελεῖ· ἀπόλλυσιν ἑαυτόν, εἰς κακίαν τοὺς ὁρῶντας παρακαλεῖ καὶ βλασφημεῖσθαι παρασκευάζει τὸν Θεόν, ὅτι τοιούτῳ ὄντι μεγάλην ἐνεχείρισεν ἀρχήν.

76 Ὀργίλων μᾶλλον ἀνθρώπων ἢ φρονίμων αἱ κολάσεις, οἵτινες ἀποροῦντες τοῦ φιλανθρώπως παιδαγωγεῖν καὶ σωφρόνως ἐπὶ τὸ κολάζειν τρέπονται καὶ μαστίζειν.

77 Ὥσπερ τεῖχος σαθρόν, κἂν οἰκίας ἔνδον ἔχῃ λαμπρὰς καὶ ἀέρων εὐκρασίαν καὶ ὠνίων ἀφθονίαν, ὅμως τὴν πόλιν ἐξευτελίζει, οὕτως οἱ περὶ τοὺς ἐν δυναστείᾳ φαῦλοι καὶ τὸν ἐκείνων συνδιαβάλλουσι τρόπον.

78 Πάσης πράξεως προηγείσθω σοι βουλή· αἱ γὰρ ἀνεπίσκεπτοι πράξεις ὡς ἐπὶ τὸ πλεῖστον σφαλεραί.

79 Ὁ φθόνος πάσης μὲν ψυχῆς μεγάλη νόσος, μάλιστα δὲ τοῖς ἐν ἐξουσίᾳ· ἀνάγκη γάρ, οἷς συνεργοῖς μέλλει χρῆσθαι καὶ βίου καὶ διοικήσεων, τούτους ὁρᾶν ὡς ἐχθροὺς διὰ τὴν ἐνοῦσαν ἀρετὴν ἢ ἐπιβουλεύειν ὡς πολεμίοις· οὗ τί γένοιτο ἂν ὀλεθριώτερον; Ὅσον δὲ δεῖ φυγεῖν τὸ φθονεῖν, τοσούτῳ μᾶλλον ἀγαπᾶν τὸ φθονεῖσθαι· φθονεῖται γὰρ τὰ καλά, μισεῖται δὲ τὰ κακά.

80 Ἄριστον νόμιζε δικαστὴν τὸν ὀξύτητι μὲν διανοίας ταχὺ τὸ δίκαιον ἀνευρίσκοντα, τὸν ὀρθότητι δὲ προάγοντα, καὶ βοηθοῦντα μὲν τοῖς ἀδικουμένοις, βραδύνοντα δὲ πρὸς κολάσεις τῶν ἡμαρτηκότων, καὶ κρείττονα μὲν χρυσίου, κρείττονα δὲ ὀργῆς, καὶ μηδενὶ συμπαθοῦντα ἀνόμως, ἀλλὰ νομίμως τὰς κρίσεις ἐξάγοντα, καὶ φίλιαν μὲν εἰδότα τὴν δικαιοσύνην, ἐχθρὰν δὲ τὴν ἀδικίαν.

74) ἄξιος ὁ] ἄξιος MF [illegible] MVF τὰ om. V: acc. m. rec. M. | τὰ ἀλλότρια] [illegible] M a m. pr. [illegible] M | [illegible] M

75 Ὅσῳ] ὅσα F | [illegible] M | [illegible] sic inc. f. 56 V | [illegible] M | ἀπόλλυσιν ἑαυτόν, [illegible] καὶ om. V | [illegible] ἐνεχείρησεν V.

76) τοῦ om. V | [illegible] V.

77 om. V | [illegible] F | [illegible] F.

78) ἀνεπίσκεπτοι] [illegible] VF | [illegible] circumfl. m. rec. M | [illegible] F.

79) inc. f. 311 F | ὁ om. MF | [illegible] acc. m. rec. M | [illegible] F, ἢ V | διοικήσεων] [illegible] F | [illegible] (sic) F | πολεμίοις] πολεμίους MF | οὗ τί γένοιτο] [illegible] V | [illegible] F | [illegible] V | [illegible] V | τὸ φθονεῖν om. V | τοσούτῳ] τοσοῦτον M, [illegible] F | [illegible] M

80) om. V | [illegible] F | [illegible] acc. m. rec. M | προάγοντα acc. m. rec. M | κρείττονα] [illegible] MF | [illegible] F.

81) Τότε κριτὴς κριτὸς ἐστι τῶν ἄλλων, ὅτε τὰ οἰκεῖα ἐπισκοπῶν λογιεῖται ἑκάστης πράξεως τὸ συνειδὸς καθάπερ κριτὴ δίδως καὶ δικρίσεων τῶν γεγραμμένων ἐπιγνώσεις, ἐπεὶ πῶς τοὺς ἄλλους ἐπιτιμῶν οὐκ ἐνδέξασθε, ἐν οἷς αὐτὸς ὁμοίως ἐξημαρτάνεις καὶ, ἐν οἷς αὐτὸν ἀνεύθυνον ποιεῖσθε, ἐκείνους εὐθύνων;

82) Ἐπαινεῖ τὰς ἀρίστας πράξεις μὴ λέγων μόνον, ἀλλὰ καὶ πράττων· τὸ μὲν γὰρ τῶν τυχόντων, τὸ δὲ τῶν ἀρίστων.

83) Χαλεπὸν μὲν ἀγάπῃ ῥόδον κερᾶσαι, τῆς τελείας ἀγάπης ἄφω βαλούσης τὸν φόβον· σὺ δὲ τοὺς μὲν ἀρίστους φιλεῖν παρασκευασον· οὐδὲν γὰρ δεῖ φόβου ἐπὶ τοὺς τοιούτους· τοὺς δὲ ἄλλους φόβερὸς φαίνου, χωρὶς δὲ μίσους, ἵνα τῶν φαύλων ἀπέχωνται· ἀγαπήσουσι γάρ καὶ οὗτοι, ἂν μὴ μετ' ὀργῆς ὁρῶσι κολάζοντα, ἀλλ' ὡς πατέρα παιδεύοντα καὶ ἐν μὲν τοῖς παίσμασιν οὐχ ἥδεως τιμωρούμενον, ἐν δὲ ταῖς συμφοραῖς καὶ τοῖς δυστυχήμασιν ἀπορρασιστως βοηθεῖν προθυμούμενον.

84) Οἱ χρώμενοι τοῖς ἐκ φύσεως πλεονεκτήμασιν εἰς πονηρὰς ὑπηρεσίαν, ἀλλὰ μὴ πρὸς τὴν τῶν πλησίον εὐεργεσίαν, οὗτοι καὶ τὴν φύσιν φαυλίζουσι καὶ τὸ Δημιουργῶ τὴν περὶ αὐτοὺς φιλοτιμίαν εἰς ὕβριν καὶ ἀχαριστίαν περιτρέπουσιν.

85) Ἱκετὴς ὄχλος πρόχειρος ἐπιορκία· ἄλλως τε καὶ τὸ ὀμνύειν οὐκ ἐν βεβήκοτος ἤθους ἐστὶν οὐδὲ γενναίου φρονήματος· ὁ δὲ εὐσταθὴς καὶ μεγαλόψυχος ἀνὴρ δι' ὧν τρόπων καὶ τοὺς λόγους πιστοῦται, οὐχὶ διὰ τῶν ὁρκων τοὺς λόγους.

86) Ἂν μὲν ἐν πάσοις, ἀεὶ μέμνησο· ἂν δὲ ἐν ποιήσαις, τάχιον ἐπιλανθάνου· τὸ μὲν γὰρ χρηστότητος καὶ εὐγνωμοσύνης, τὸ δὲ καθαρᾶς μεγαλοψυχίας καὶ καθαρὰν φυλάττει τὴν εὐεργεσίαν.

87) Εὐεργεσίας καὶ συμφορᾶς ὀνειδίζειν τῆς αὐτῆς εἶναι νόμιζε κουφότητος καὶ ἀπαιδευσίας.

---

81) κριτὴς inc. f. 16ᵛ M οἰκεῖα inc. f. 57ᵛ V ἐπὶ σαυτὸν F λόγον acc. m. rec. M τοὺς ἄλλους] codicum meorum consulto intactam reliqui ἐροῖς M καὶ ἐν οἷς αὐτὸν σαυτὸν MF: fort. σαυτὸν cf. ad n. 2 et 84 ἀνεύθυνον πεποιῆσθε ἑαυτὸν εὐθύνας MF, om. V.

82) om. V ἀρίστας] ἀρίστους M.

83) ἀγάπῃ ῥόδον] ἀγαπῶσιν F κερᾶσαι V τε σε] σὸν F παρασκευασον] παρασκευασον M οὐδὲν] οὐδε V φόβου] φόβος F ἀπέχωνται] ἀπέχουσιν F οὐχ] F.

84) πονηρὰς] πονηροῖς F ὑπηρεσίαν in rasura offert F πρὸς τὴν om. MVF in F τὴν voculae τὸν superscripsit m. rec. εὐεργεσίαν ὑπηρεσίαν καὶ εὐεργεσίαν V τῶ Δημιουργῶ M περιτρέπουσιν] περιτρέπουσι V. ἐπιτρέπουσιν MF.

85) inc. f. 57ᵛ V ὄχλος M καὶ τοὺς] δι τοὺς F.

86) πάσοις] πάσῃς V ἐὰν μὲν μέμνησο ἐὰν δὲ F ποιήσαις ποιήσεις MV (fortasse recte), ποιήσοις F.

87) συμφορᾶς M.

88. Ἀπάτη παντὸς μὲν ἀσθενείας ὁμολογία· ἀλλ᾽ εἰ μὲν ἐν φίλοις, κακὸν ἐσχατον καὶ ὑπερβαλλούσης μοχθηρίας· εἰ δὲ πρὸς ἐχθροὺς καὶ πολεμίους, στρατηγικὸν ὅμως κἀκεῖ κοινολογίας γενομένης οὐκ ἀριστείας οὐδὲ ἀνδραγαθίας τὸν πιστεύσαντα ἐξαπατῆσαι, καὶ εἰ ἐχθρός ἐστιν.

89. Ἐχθροὺς ὁμορρύλους μὴ ἀμύνασθαι θεῖος νόμος ἐστὶ καὶ φιλάνθρωπος, ἐνεστι δὲ καὶ χρήσιμον ἐν αὐτοῖς τοῖς πράγμασι γνωριζόμενον· ὁ μὲν γὰρ ἀμυνόμενος ἐχει πάλιν τοῦτον χαλεπώτερον ἐχθρόν, ὁ δὲ εὐεργετῶν ἢ φίλον παρεσκεύασεν ἀντὶ ἐχθροῦ ἢ πάντως πρότερον ἐχθρόν.

90. Μηδὲν ὧν ἄλλος ἐπαγγείλω ψεύσου παραβαίνων· ἡ γὰρ ψευδολογία τὸν ὅλον τρόπον ἄπιστον δείκνυσι καὶ τοῖς διαψευσθεῖσιν οὐκ ἐστιν αἰσχύνη τοῖς ὁμοίοις ἁμάρτασθαι. Πᾶσι μὲν οὖν ἀνθρώποις ψευκτέον τὸ ψεῦδος, μάλιστα δὲ τοῖς ἐν δυναστείαις· τοῖς μὲν γὰρ ἀπόρως ἐστὶν ὅτε γίνεται ἀπολογία ἢ ἀδυναμία, τοῖς δὲ πλουσίοις οὐδεμία καταφυγὴ τοῦ μοχθηρὰν ἐξελεγχθῆναι τὴν γνώμην.

91. Εὐλαβοῦ τὰς μετὰ προθύμου ὑποσχέσεις· ἢ γὰρ παρασχὼν τὴν πλείστην χάριν προαφεῖλες τῇ προθύμῳ τῆς ἐπαγγελίας ταύτην προκαταμερίσας ἢ μὴ παρασχὼν διπλῆν ἀπηνεγκω αἰσχύνην, ὅτι τε προθύμως ὑπέσχου καὶ ὅτι ὑποσχόμενος οὐκ ἐδωκας.

92. Ὥσπερ ἀνάξιος χαίρων ὁ ἀχαριστία γνωμῆς ἁμείβων τὸν εὐεργέτην, οὕτως ἄξιος τοῦ τῆς εὐεργεσίας ἀξιώματος ὁ χαιρίζόμενος, ἐφ᾽ οἷς ἀπολαβεῖν οὐκ ἐλπίζει.

93. Μηδὲν παράνομον μηδὲ τοῖς φίλοις χαρίζου· ἂν μὲν γὰρ ὦσιν ἀγαθοί, μισήσουσι σε μᾶλλον παρανομοῦντα ἢ ἀγαπήσουσι χαριζόμενον· ἂν δὲ φαῦλοι, διπλῆν ζημίαν ὑπέμεινας κακοῖς εὐεργετῶν καὶ κακοῖς μισούμενος.

94. Αἱ χάριτες ταχὺ μὲν γινόμεναι γλυκύτεραι, εἰ δὲ ἀναβολαῖς καὶ παρατάσεσι χρόνων γηράσουσι, τὸ ὡραῖον κάλλος καὶ τὴν γλυκύτητα ἀπώλεσαν·

88) om. V πολεμίους] πολεμιον F στρατηγικον στρατηγικὴν F ἀριστειας] ἀριστίας F πιστεύσαντα] πιστεύοντα F.

89) ἀμυνασθαι] ἀμυνεῖσθαι M, ἀμυνησθαι F θεῖος νόμος ἐστὶ] θεῖός ἐστι θεῖος ἐστὶ M νόμος MF πραγμασιν F πάλιν om. MF ἐχθρον] ἐχθρου MF ὁ δὲ εὐεργετῶν ἢ φίλον παρεσκευασεν (παρεσκευασεν V ante ἐχθρου om. MF πάντως πάντας F.

90) ὧν ἄλλος inc. f. 58r V παρα f. 311v χρόνων F πανὺ incipit novum caput in VF οὖν om. VF δοκεῖς δοκεῖσθαι V τοῖς ἐν δυναστειαις om. MF ἢ ἀδυναμία M οὐδὲ μία M του] τὸ μὴ V; malim: μὴ οὐ ἐξελεγχθῆναι] ἐξελαγχθῆναι F. ἐξενεχθῆναι V.

91) om V προθύμου] προθύμῳ M τῆς M vox προκαταμερίζω deest in Lexicis διπλῆν M ἀπενεγκω MF ὑ MF.

92) ἀνάξιος] ἀνάξιον F ἐφοῖς M.

92) μὴ οὐ F ἁπλῆν F κακοις] κακοῖς MF.

χάρις γὰρ βραδύνουσα κενὴ χαρίτων καλεῖσθαι καὶ οὐδὲ χάρις καλεῖσθαι ἔτι φιλεῖ, ἀλλ᾽ οὐδὲ ἡμιτελὴς οὖσα χάρις ἐστίν· ὁ γὰρ ἡμιτελῆ τὴν χάριν ἀπειλήφως οὐχ οὕτω τῷ ἡμίσει εὐφραντήσεται, ὡς ὑπὲρ τοῦ ἐλλείποντος ἀνιάσεται.

95) Ὁ τὰς χάριτας, ἃς εἰς ἕτερους ἐποίησε, προφέρων ἀεὶ καὶ ἐζονειδίζων ὁμοιός ἐστι γεωργῷ σπείροντι μὲν καλὸν σπόρον προθύμως, ἐπαρῶντι δὲ χοίρους καὶ δημα τῷ σπόρῳ· ὡς γὰρ ἐκεῖ καὶ τὸ σπέρμα καὶ ὁ καρπὸς ἐλυμάνθη, οὕτω κἀντεῦθα καὶ ἡ χάρις ἀπώλετο καὶ ἡ ὑπὲρ ταύτης εὐχαριστία προαπώλετο.

96) Θυμὸς ἐκστασίς ἐστιν ἀκούσιος, τῶν ἰδίων φρενῶν ἀλλοτρίωσις· ἃ γὰρ οἱ μελαγχολῶντες διαπαντὸς κατεργάζονται, ταῦτα καὶ οἱ θυμῷ πλησσόμενοι διαπράττονται· καὶ ὥσπερ τὸ πῦρ τὴν τρέφουσαν ὕλην ἀφανίζει, οὕτω καὶ ὁ θυμὸς κατὰ . . . , μόνου τοῦ ὄρους, δι᾽ ὃν τοῦ παραδείσου ἐξέπεσας. Μηδένα δὲ θυμῷ κολάσῃς, μηδὲ εἰ τύχοι δίκαιος ὢν ὁ θυμός· ἄριστος γὰρ ὁ εἰπών ὅτι ἐμαστίγωσά ἂν σε, εἰ μὴ ἐθυμούμην.

97) Ὥσπερ ταχὺν ἐν ταῖς τῶν ἀξιωμάτων εὐεργεσίαις, οὕτω βραδὺν ἐν ταῖς τῶν αἰτίων τιμωρίας εἶναι χρή, καὶ χαίρειν μὲν τιμωντα τοὺς σπουδαίους, ἀναβάλλεσθαι δὲ κολάζοντα τοὺς ὑπευθύνους.

98) Μηδενί ποτε πιστεύσαντί σοι ἄπιστος ὀρθῇς· ἂν γὰρ ἄπιστοι τοῖς πεπιστευκόσι γενώμεθα, τίνες τοῖς ἄλλοις δόξομεν;

99) Ἀισχρόν ἐστι τὸν ἀνδρὸς ἄρχοντα μὴ καὶ παιδὸς ἄρχειν, ἀλλ᾽ ἢ δοῦλον ὠρθῆναι ἢ γυναικὸς ἡττῆσθαι· ἣν δέ τις νομίμως βιοὺς ἐκτήσατο βίου, ταύτῃ συνοικῶν οὐχ ἁμαρτάνει.

100) Ἀγαμία μὲν θεῖον πρᾶγμα καὶ ὑπερφυές, μονογαμία δὲ φύσεως ἀνθρωπίνης ἔργον, εἴς τε γένους διαδοχὴν καὶ κοινωνίαν ἡμέρου καὶ φιλανθρώπου βίου, πολυγαμία δὲ ὑπέραισχρον καὶ μαιῶν καὶ χοιρώδης βίος, ἀλλ᾽ οὐκ ἀνθρώπινος.

---

94) in mg. M ὁρᾶῶν per comp.| ἀναβολαῖς M παρατάσει| προτάσει V ἀπώλεσαν inc. f. 58ᵛ in V ἀπειλημὸς acc. m. rec. M οὐχ᾽ MV| οὕτω] οὕτως MV; cf. ad n. 39 | τῶι M ἡμίσει inc. f. 17ᵛ M εὐφραν[illegible]σεται acc. m. rec. M.

95) ὁ om. V | ἐποίησε| ἐποίησας F || ἐξονειδίζων| ὀνειδίζων V || ὄρμος ἐστὶ F | τῶι M) κἀν τοῖλο M | ἡ χάρις ἀπώλετο· ὁ σπόρος ἀπώλετο τῆς χάριτος F | προαπώλετο| om. F, προαπώλετο M.

96) Θυμὸς—ἐξέπεσε om V | ἔκστασίς ἐστιν| ἔκτασις ἐστὶν M | διαπαντὸς| διηνεκὲς F | καὶ οἱ θυμῷ πλησσόμενοι διαπράττονται καὶ ὥσπερ τὸ πῦρ τὴν τρέφουσαν ὕλην ἀφανίζει, οὕτω om. F || inter κατὰ et μόνου indicavi lacunam || ἐξέπεσας| ἐξέπεσε F || δὲ om. V || μὴ δὲ MF.

97) om. V || μὲν om. F | τιμῶντα| τιμῶντας MF || τοὺς σπουδαίους, ἀναβάλλεσθαι δὲ κολάζοντα om. MF.

98) μηδενὶ ποτὲ MVF.

99) σοι] σῶν M || ἄρχειν| ἄρχει M || ἡττῆσθαι inc. f. 59ᵛ V || νομίμως| νομῶν M || βίου] βίον V || οὐχ᾽ M.

100) ἀγαμία acc. m. rec. M, ἀγαμαι F | πολυγαμία acc. m. rec. M.

101) Ἀλέξανδρος ὁ Μακεδὼν τῶν Δαρείου γυναικῶν κρατήσας οὐδὲ ἰδεῖν ἠνέσχετο ταύτας τὸ μνημονευόμενον εἰπών, ὅτι δεινόν ἐστιν ἀνδρῶν κρατήσαντας ὑπὸ γυναικῶν ἡττᾶσθαι, καὶ τὰς Περσίδας δὲ βολίδας ἔλεγεν ὀμμάτων εἶναι· ὁ δὲ σώφρων ὡς ἀληθῶς καὶ τῶν δεσποτικῶν ἐντολῶν φύλαξ πάσης γυναικὸς ἀλλοτρίας ὄψιν ὡς ὀξὺ ψυχῆς βέλος καὶ θανατηφόρον ῥεύζεται καὶ ἀποστραφῇ.

102) Ὥσπερ ἦχος φωνῆς πλήξας τὴν ἀκοὴν δι' αὐτῆς τὸ πάθος εἰσήνεγκεν ἐν τῇ ψυχῇ, οὕτω καὶ κάλλος σωμάτων ἑλκύσαν ὀφθαλμὸν δι' αὐτοῦ δέσμιον ἔλαβε καὶ καταδουλώσατο τὸν αὐτοδέσποτον λογισμόν.

103) Ὥσπερ ἀμήχανον ἐν θαλάσσῃ πλέοντα καὶ χάλης ἀμέτοχον διαβῆναι, οὕτως ἀδύνατον τὸν ἐπισκοποῦντα καὶ περιεργαζόμενον κάλλη σωμάτων τῶν ἐκεῖθεν κυμάτων ἐκτὸς καθεστάναι. Διὸ τὰς ἀρχὰς καὶ τὰς αἰτίας ἐκτρέπεσθαι δεῖ τῶν παθῶν· ἐπειδὰν γὰρ τοῖς λογισμοῖς τὸ κακὸν ἐνσκήψῃ, δυσαπόβλητον γίνεται τὸ πάθος καὶ χαλεπὸν ἀπαλλαγῆναι.

104) Μέθη καὶ τρυφὴ ναυάγιόν ἐστι τοῖς χρωμένοις.

105) Ἄριστον μὲν ἀνθρώπῳ μὴ διαμαρτεῖν μηδὲ τῆς ὀρθῆς κρίσεως ἀποσφαλῆναι, συνετοῦ δὲ καὶ τὸ πεσόντα εὐθὺς ἀναστῆναι καὶ χρήσασθαι τῷ πταίσματι παραγγέλματι πρὸς τὸ μὴ πάλιν πεσεῖν.

106) Ἡ διὰ λόγων ὕβρις τοῖς ἐλευθέροις κατ' οὐδὲν διαφέρει τῆς διὰ πληγῶν καὶ μαστίγων· χρὴ οὖν τὸ ἐν ὕβρεσι παραφυλάττεσθαι προπετές· οὐ μέγα γὰρ δοκοῦν μεγάλας φέρει ζημίας.

107) Οἱ ἐμφρονες καὶ εὐσταθεῖς τῶν ἀνθρώπων κατορθοῦντες μὲν οὐ φυσιοῦνται, ἀλλὰ μετριοφρονοῦντες τῇ εὐπραγίᾳ κοσμοῦσι τὸν ὄγκον· περιπταίοντες δὲ φέρουσι γενναίως καὶ οὐ καταπίπτουσι τῷ συνενεχθέντι· οἶδασι γὰρ τὸ ἐφ' ἑκάτερα στρεπτὸν καὶ ἀβέβαιον τῶν ἀνθρωπίνων πραγμάτων· ἀφροσύνης δὲ καὶ κουφότητος τὸ ἐν ταῖς εὐπραγίαις ἐπαίρεσθαι καὶ ὀγκοῦσθαι καὶ ἐν ταῖς δυσπραγίαις σφόδρα καταπίπτειν καὶ ἐνασχημονεῖν τῇ ἀθυμίᾳ.

---

101) ταύτας| αὐτὰς F ‖ μνημονευόμενον inc. f. 312ʳ F ‖ κρατήσαντας| κρατήσαντας ἡμᾶς MF ‖ σώφρων| σώφρων M ‖ ὡς ἀληθῶς| ἀληθῶς V ‖ ἀλλοτρίας| ἀλλοτρίαν F ‖ ἀποστραφῇ| ἀποστραφείη MF.

102) διαῦτῆς M ‖ τὸ πάθος| τὸν λόγον V ‖ τῇ M ‖ ἑλκύσαν M ‖ δῆλαβε inc. f. 59ᵛ V ‖ τὸν αὐτοδέσποτον λογισμόν| τὸν αὐτοδέσποτον ὀφθαλμόν, ἤτοι τὸν λογισμὸν MF.

103) ὁρᾶῶν (per comp.) in mg. exhibet M ‖ τὸν ἐπισκοποῦντα| ἐπισκοποῦντα M ‖ κάλλη M, sed prius λ inseruit m. rec. ‖ ἐπειδὰν M ‖ ἐνσκήψῃ| ἐνσκήψει V ‖ τὸ πάθος| πάθος V.

104) om. V ‖ ἐστι spir. m. rec. M.

105) μὴ διαμαρτεῖν| μὴ (acc. m. rec. M) διαμαρτάνειν MF, διαμαρτεῖν μηδαμῶς V ‖ μὴ δὲ MVF ‖ (τῶι M) ‖ παραγγέλματι| παραγγέλματα F.

106) κατ' οὐδὲν M ‖ τῆι| τοῖς M ‖ διαπλαγῶν M.

107) om. V ‖ περιπταίοντες| παριπαίοντας F ‖ καὶ οὐ| καὶ οὐ F ‖ συνενεχθέντι| ἐνηνεχθέντι F ‖ ἑκάτερα F ‖ εὐπραγίαις M ‖ ὀγκοῦσθαι acc. m. rec. M ‖ ἐν ἀσχημονεῖν M ‖ τῆι M.

108) Ἀνδρῶν μὲν συνετῶν προνοῆσαι τὰ δυσχερῆ καὶ δι' εὐβουλίας ἀπώσασθαι· ἀγαθὸν δὲ καὶ τὰ συμβεβηκότα καλῶς διαθέσθαι καὶ οἰκονομῆσαι.

109) Τὸ χοηζειν, ἐν οἷς ἕκαστος ἔχει χρείαν, διανοίας ἐστὶν ἐχέφρονος καὶ φιλανθρώπου, μάλιστα δὲ τοῖς ἐν συμφοραῖς περιπεσοῦσι· μετὰ γὰρ τῶν ἄλλων καὶ ἀείμνηστον συντηρεῖν εἰώθασι τὴν εὐεργεσίαν.

110) Οὐ μετανοεῖν δεῖ τὸν ἄνδρα τὸν σοφόν, ἀλλὰ προνοεῖν, ὅπως μὴ πράξῃ, ἐν οἷς πράξας μετανοήσει.

111) Ζημίαν κέρδους μᾶλλον ἢ κέρδος αἰσχρὸν· τὸ μὲν γὰρ ἅπαξ σε λυπήσει, τὸ δὲ διαπαντός.

112) Οὔτε ἵππος εὐγενὴς κρίνοιτο ἂν <ὁ> πολυτελῆ σκευὴν ἔχων, ἀλλ' ὁ τῇ φύσει λαμπρός, οὔτε ἀνὴρ σπουδαῖος ὁ πολλὴν οὐσίαν κεκτημένος, ἀλλ' ὁ τὴν ψυχὴν γενναῖος.

113) Κυβερνήτου μὲν ἀγαθοῦ πρὸς τὰς τῶν πνευμάτων ἐμβολὰς διαγενέσθαι, ἀνδρὸς δὲ σοφοῦ πρὸς τὰς τῆς τύχης.

114) Ἀντὶ βοῶν ἀγέλης πειρῶ φίλων ἀγέλας αὐλίζεσθαί σου ἐν τῇ οἰκίᾳ.

115) Ὥσπερ λύκος ὅμοιος κυνί, οὕτω καὶ κόλαξ καὶ παράσιτος ὅμοιοι φίλῳ· πρόσεχε τοίνυν, μὴ ἀντὶ κυνῶν φυλάκων λάθῃς λυμεῶνας εἰσδεχόμενος λύκους.

116) Οὔτε ἵππῳ χωρὶς χαλινοῦ οὔτε πλούτῳ χωρὶς λογισμοῦ δυνατὸν ἀσφαλῶς χρήσασθαι.

117) Πολύβουλον εἶναι καὶ πολύτροπον κατὰ ἀλλοφύλων πολεμίων χρήσιμον καὶ ἀναγκαῖον, ἐπίβουλον δὲ ἦθος καὶ κακομήχανον ἔχειν κατὰ τῶν πλησίον οὐ χρονίμων, ὡς τινες οἴονται, ἀλλὰ πονηροτάτων καὶ διαβόλων ἔργον ἐγγύς.

118) Οἱ μὲν ἀκρατεῖς ἐν ταῖς ἀρέσκειαις, οἱ δὲ ἄφρονες ἐν ταῖς ἀτυχίαις εἰσὶ δυσθεράπευτοι.

108) διευβουλίας M.

109) χρείαν· χρείας MV ‖ ἐχέφρονος] σώφρονος (inc. f. 60ᵉ) V ‖ μετὰ inc. f. 17ᵛ M.

110) μὴ acc. m. rec. M.

111) σε λυπήσει] λυπήσει V. ἐλύπησε MF ‖ διὰ παντός F, ἀεὶ V, haud male.

112) om. V ‖ ὁ om. MF ‖ (τῇ M).

113) om. V.

114) πειρῶ] περῶ F ‖ (τῇ M).

115) in mg. M: ὅμοιον (per comp.) ‖ οὕτω] οὕτως M; cf. ad n. 39 ‖ καὶ κόλαξ] κόλαξ MF ‖ τοίνυν] τοιγαροῦν MF ‖ ἀντὶ acc. m. rec. M ‖ κυνῶν] καλῶν F.

116) om. V ‖ inc. f. 312ᵛ F.

117) κατὰ] κατ'? cf. n. 67 κατ' ἀλλήλων, 106 κατ' ἀνάγκην. Adde ἀλλ' n. 25. 41. 44. 54. 59. 83. 88. 94. 99. 100. 112 (bis). 126, δι' 2. 7. 20 (bis). 96. 102 (bis). 108, ἐπ' 63, ἐφ' 65. 81. 92. 107, καθ' 2, μεθ' 56 (bis), μετ' 4. 52. 58. 83, παρ' 25. 32. 70, ὑφ' 20. De δ' - δὲ - μηδὲ - οὐδὲ (ante vocales) ad n. 17 egi; cf. insuper n. 64 μήτε εἰς, 131 μήτε ἀνδρὶ - 48 οὔτε εὐτυχοῦν, 112 οὔτε ἵππος et οὔτε ἀνήρ, 116 οὔτε ἵππῳ ‖ ἀλλοφύλων V.

118) om. V ‖ ταῖς] τοῖς M.

119) Φιλόσοφος νέου τινὸς εἰπόντος, ὅτι μέγα ἐστὶ τὸ τυχεῖν, ὧν ἄν τις ἐπιθυμῇ, 'πολλῷ μεῖζόν ἐστιν' εἶπε 'τὸ μηδὲ ἐπιθυμεῖν, ὧν μὴ δεῖ'.

120) Ἀνδρείας μὲν οὐδὲν ὄφελος μὴ παρούσης δικαιοσύνης· εἰ δὲ δίκαιοι πάντες γένοιντο, μηδὲ ἀνδρείας δεήσεσθαι.

121) Τίμιος μὲν καὶ ὁ μηδὲν ἀδικῶν, ὁ δὲ ἐπιτρέπων τοῖς ἀδικοῦσι μὴ ἀδικεῖν πλείονος τιμῆς ἄξιος ἐκείνου· ὁ μὲν γὰρ ἑνός, ὁ δὲ πολλῶν ἀντάξιος· ὁ δὲ καὶ κολάζων εἰς δύναμιν τοὺς ἀδίκους, οὗτος τέλειος ἀνὴρ ἐν πόλει.

122) Δημοσθένης ἔλεγεν, ὡς πολλάκις αὐτῷ ἐπῆλθεν εὔξασθαι ἀπολέσθαι τοὺς πονηρούς, ἐφοβεῖτο δὲ τοῦτο ποιῆσαι, ἵνα μὴ ἔρημον ἐκ τῆς εὐχῆς τὴν πόλιν ποιήσῃ.

123) Ἀμεινότερον, φησὶν Ἀντισθένης, τὸ εἰς κόρακας ἐμπεσεῖν ἢ εἰς κόλακας· οἱ μὲν γὰρ τοῦ ἀποθανόντος τὸ σῶμα, οἱ δὲ τοῦ ζῶντος τὴν ψυχὴν λυμαίνονται.

124) Πιττακὸς ἀδικηθεὶς ὑπό τινος καὶ ἔχων ἐξουσίαν τοῦ κολάσαι αὐτὸν ἀφῆκεν εἰπὼν ὅτι 'συγγνώμη τιμωρίας ἐστὶν ἀμείνων· τὸ μὲν γὰρ θηριώδους, τὸ δὲ ἡμέρου φύσεώς ἐστι σημεῖον'.

125) Οἶνος καὶ ἡ τῶν σαρκῶν ἐμφόρησις σῶμα μὲν ἰσχυρὸν ποιοῦσι καὶ ῥωμαλέον, ψυχὴν δὲ ἀσθενῆ· καὶ χρημάτων ἐπιμέλεια μὲν καὶ τήρησις αὔξει πλοῦτον, σωφροσύνη δὲ καὶ μετριοφροσύνη μέγα πρὸς φιλοσοφίαν ἐφόδιον.

126) Πολλὴν ἐπιμέλειαν ποιοῦ περὶ τοῦ μὴ λέγειν, ἃ μὴ δεῖ· ἀπαιδεύτου γάρ ἐστι τὸ μὴ δύνασθαι σιωπᾶν, ἀλλ' ἐκλαλεῖν τὰ μὴ καλῶς ἔχοντα.

127) Οἱ κράτιστοι τῶν ἀνθρώπων βραχυλογώτατοι· οἱ οὖν ἀδόλεσχοι εἰ ἠνιῶντο, ὡς ἀνιῶσιν, οὐκ ἂν ἐμακρηγόρουν.

128) Ἀρίστιππος ἐρωτηθείς, τί θαυμαστόν ἐστιν ἐν βίῳ 'ἄνθρωπος' εἶπεν 'ἐπιεικὴς καὶ μέτριος, ὅτι ἐν πολλοῖς ὑπάρχων μοχθηροῖς οὐ διέστραπται'.

129) Οἷς τισιν ὁ τρόπος ἐστὶν εὔτακτος, τούτοις καὶ ὁ βίος συντέτακται.

130) Τοῖς μὲν διὰ τοῦ ἡλίου πορευομένοις ἕπεται κατ' ἀνάγκην σκιά, τοῖς δὲ διὰ τῆς δόξης βαδίζουσιν ἀκολουθεῖ φθόνος.

119) ἐπιθυμεῖ VF a m. pr. || μεῖζόν ἐστιν MVF || μὴ δὲ MF || μηδεῖ MV.

120) om. V || μὴ acc. m. rec. M || μὴ δὲ M.

121) in mg. ὡραῖον (per comp. M) || τίμιος acc. m. rec. M || καὶ om. V || ἐπιτρέπων acc. m. rec. M || ἀδικοῦσιν V || μὴ om. V || πλείονος] πλέονος F cf. n. 54 et 59 πλείονος cl. n. 3 πλείω, — sed n. 58 πλέον legitur || ἐκείνου] ἐξ ἐκείνου V || καὶ om. MF.

122) in mg. notam ὡραῖον (per comp.) offert M || τὴν πόλιν] τὴν ἑαυτοῦ πόλιν MV.

123) om. V || φησιν M || Ἀντισθένης acc. m. rec. M.

124) in mg. M: περὶ ἀνεξικακίας || κολάσαι αὐτὸν] κολάσαι τὸν M || ἀφῆκεν] ἀφῆκεν αὐτὸν V || ἀμείνων] ἄμεινον V || σημεῖον ἐστί MVF.

126) περὶ] πρὸ F || μὴ acc. m. rec. M primo et quarto loco.

127) inc. f. 61r V || ἀνιῶσι F.

128) ἐστι F.

131 Μὴ παιδὶ μάχαιραν, ἡ παροιμία φησίν· ἐγὼ δὲ φαίην· μήτε παιδὶ πλοῦτον μήτε ἀνδρὶ ἀπαιδεύτῳ δυναστείαν ἐγχειριστέον.

132 Δεῖ τοὺς νῦν ἔχοντας τῶν ἀρχόντων μὴ διὰ τὰς ἀρχὰς, ἀλλὰ διὰ τὰς ἀρετὰς θαυμάζεσθαι, ἵνα τῆς τύχης μεταπεσούσης τῶν αὐτῶν ἐγκωμίων ἀξιῶνται.

133 Χρύσιππος ἐρωτηθείς, διὰ τί οὐ πολιτεύεται, ὅτι· ἔφη εἰ μὲν πονηρὰ πολιτεύομαι, τῷ Θεῷ ἀπαρέσκω, εἰ δὲ χρηστά, τοῖς πολίταις.

134 Ὅσοι τοὺς ἀδικοῦντας κολάζουσιν, οὗτοι τοὺς ἄλλους ἀδικεῖσθαι κωλύουσιν.

131 in mg. M : τρεῖσσον (per comp.) | δὲ om. V ‖ μή τι | μὴ δὲ F ‖ παιδὶ om. F ‖ ἐγχείριστον V.

133 ὅτι M | ὅτι, ἔφη | ἔφη, ὅτι V | τοῖς M ‖ πολίταις fin. f. 17ᵛ (M), f. 18ᵛ inc ἀποφθέγματα τοῦτον τῶν ἑπτά. De V cf. ad n. 134.

134 ex V adiunxi : in F post n. 133 habes n. 30 et n. 1 — 20 cf. ad n. 29 supra ‖ κωλύουσιν fin. f. 61ᵉ (V), f. 61ᵛ inc. ἀποφθέγματα τοῦτον τῶν ἑπτά

JAKÓBA GÓRSKIEGO

ŻYCIE I PISMA

przez

Kazimierza Morawskiego.

Mając opisywać dzieje tego męża i ocenić jego znaczenie, zaczynamy rzecz od twierdzenia, że to jeden z uczeńszych Polaków szesnastego wieku, ozdoba Uniwersytetu Krakowskiego, jedna z najszlachetniejszych postaci, jakie społeczeństwo polskie wydało. Szczegóły tego życia, w krótkości z różnych źródeł zebrane, nietylko nam przedstawią wzór doskonałego nauczyciela, ale nauczycielskie jego posłannictwo po za grób rozszerzą, bo zaprawdę jestto żywot pełen czynów i pracowitości, która budowała współczesnych, a późniejszym za szlachetną podnietę i przykład służyć może i powinna.

I.

Szczegółów z pierwszej młodości Jakóba Górskiego żadnych prawie nie posiadamy. Wiemy, że się urodził w Ziemi Liwskiej; data urodzenia jest nieznana. Ale ponieważ wpisał się na uniwersytet krakowski w r. 1512, a na onczas zapisywali się chłopcy do uniwersytetu, mając od 13—16 lat, przypuścić możemy z wszelkiem prawdopodobieństwem, że Górski się urodził w drugiej połowie trzeciego dziesiątka XVI-go w., około r. 1525. O rodzie i rodzicach dowiadujemy się z Paprockiego i rękopiśmiennej notatki. Paprocki w Herbach, mówiąc o Górskim, powiada: „używał

herbu Szeliga, dom to na Podlasiu starodawny i znaczny." Potwierdzenie tych słów znajdujemy w aktach kapituły gnieźnieńskiej. Kiedy w r. 1577 Górski zostawał archidyakonem gnieźnieńskim, zeznali świadkowie pod przysięgą[1], „że po mieczu i kądzieli z szlacheckiego pochodził rodu, z ojca Jana Górskiego, herbu Szeliga, czyli krzyż z miesiącem, z matki Anny, herbu Prus, czyli półtrzecia krzyża; po babce ze strony ojca, Katarzynie, herbu Chorągiew; ze strony matki, także Katarzynie, herbu Ślepowron." Że ta rodzina była naówczas niezamożna i podupadła, o tem świadczą późniejsze Jakóba koleje, który twardą pracą chleba dorabiać się musiał. Braćmi ojca byli zapewne Adam i Antoni, wymienieni razem z Janem w korespondencyi Hozyusza pod r. 1551.[2] Bratem wreszcie Jakóba był niejakiś Franciszek „Frąc, mąż także godny", jak mówi Paprocki. W roku 1542 wpisał się tedy Jakób Górski w poczet uczniów Uniwersytetu Krakowskiego. W metryce tegoż uniwersytetu, pod wspomnianą datą zapisane jest w półroczu letniem, 24 kwietnia, jego nazwisko: *Jacobus Górski Joannis ex districtu Livensi*, a późniejsze ręce dodały: *Canonicus plocensis, postea archidiaconus gnesnensis plocensisque. S. R. Majestatis secretarius. Eloquentissimus vir scripsit multa.* Równocześnie z nim pojawia się w tym spisie Wojciech Wendrogowski, którego koleje od ław koleżeńskich splotły się ściśle z życiem naszego Jakóba; koledzy z ławy szkolnej wykładali następnie razem na katedrze uniwersytetu Jagiellońskiego i popierali się wzajemnie. Ponieważ zaś studya na fakultecie artystycznym, albo raczej filozoficznym w naszem pojęciu, trwały trzy lub cztery lata, zupełnie jesteśmy uprawnieni, aby, rzucając okiem naprzód, obejrzeć się za innymi ludźmi, których ława szkolna do Górskiego zbliżyć natenczas mogła. Otóż przypomnieć tu warto, że w r. 1544 wstąpił w poczet uczniów wszechnicy Jan Kochanowski, przyjaciel Górskiego w latach następnych; Marcin Glicius z Pilzna, długoletni jego towarzysz i wspólnik w pracach, zmierzających do obrony i podniesienia krakowskiej szkoły; Sylwester Rogucki, wzięty później lekarz; w roku 1545 pojawia się nazwisko Jana Januszowskiego, którego łączyły następnie z Górskim przyjacielskie i księgarskie stosunki, a nawet uczucie wdzięczności ucznia dla nauczyciela. Ale ważniejszem jest pytanie, dotyczące stanu nauk, z których młody uczeń wydziału artystycznego mógł naówczas korzystać. Górski w późniejszych czasach niepochlebnie się o szkole krakowskiej i swoich w niej studyach wyrażał. W przedmowie do dziełka:

[1] *Acta decretorum* VIII, 153.
[2] *Hosii epistolae* II, 469.

De Periodis, wydanego w Krakowie, w r. 1558, pisze z wielką otwartością, skarżąc się na braki pierwszego swego wychowania i wykształcenia. „Młodość naszę — powiada — która nas do wymowy była powinna zaprawić, straciliśmy marnie, albo strawiliśmy na naukach, które więcej wzgardy, niż ozdoby przysporzyć nam mogły. Przypadła ona na czasy, w których najwstrętniejsze barbarzyństwo panowało samowładnie, w których ladajakie rozprawy, przez ludzi, czasu i rozumu nadużywających, spisane, z wielką młodzieży, do lepszych studyów uzdolnionej, i rzeczypospolitej szkodą wszędzie rozbrzmiewały. To też wśród rozpraw *de lana caprina*, jak to mówią, najlepszy czas, który można było na studya wymowy obrócić, zmarnowaliśmy. I później, jakby się należało, po części wskutek nabytego doświadczenia, po części wskutek rady nauczycieli, którzy pierwsi z tych pleśni się wyzwolili, odwróciliśmy się od tych nauk, które rozumu rozwinąć nie mogły, a zwróciliśmy się do zajęć, które wolnego człowieka przedewszystkiem są godne." Twarda to, ale wymowna skarga. Górski zaczął swe studya uniwersyteckie w chwili, kiedy stara szkoła, wśród przełomu między średniemi wiekami a odrodzeniem, nie znajdowała w sobie dosyć siły i odwagi, aby zerwać z dotychczasowym systemem średniowiecznym, a przyjąć i wprowadzić nowy, odpowiadający duchowi czasu i duchowi nowych pokoleń. Stare i utarte wykłady, oparte na tłomaczeniach łacińskich Arystotelesa, panowały tu jeszcze zbyt wszechwładnie [1], dla świata klasycznego, który młodzież ówczesną nęcił i czarował wdziękiem młodości, świeżości i nowości, za mało zostawało miejsca. Żal Górskiego ztąd pochodzi, a z tego żalu wypłynęło stałe przedsięwzięcie, aby w późniejszem życiu wywalczać dla nowych kierunków równouprawnienie, a nawet przewagę i zwycięstwo. Jeżeli Górski wspomina nauczycieli, którzy zaczęli iść za postępem, to tym niewątpliwie zawdzięczał on w pierwszym rzędzie zarzewie zapału do nauk klasycznych, który go później ożywiał i podniecał. W liście późniejszym [2] wspomina on Zygmunta Obrębskiego, jako swego nauczyciela. O tym Obrębskim niewiele mamy wiadomości. W r. 1536 zostawszy bakałarzem, zaczyna on w r. 1541 w uniwersytecie krakowskim nauczycielski zawód i wykłada aż do r. 1556 [3]. Prelekcye jego obracają się przeważnie w dziedzinie filozofii arystotelesowskiej, przez średnie wieki przekazanej, zbaczają jednak niekiedy na

[1]) Por. Wisłocki: o wydawnictwie *Liber diligentiarum* krak. fakultetu filozoficznego, Krak., 1886, 7.

[2]) Arch. bisk. Frauenburgskie D. 10 f. 146.

[3]) Por. *Liber diligentiarum facultatis artisticae*, Kraków, 1886.

pole t. z. humaniorów. W samym roku wpisu Górskiego rozbierał on z uczniami komedye Terencyusza. Wspomnienie tego profesora zawdzięczamy przypadkowej wzmiance listowej; nie był on z pewnością najświetniejszym wśród czynnych w czasach Górskiego nauczycieli. Od r. 1539 rozwijał przecież doniosłą w Krakowie działalność Szymon Marcius z Pilzna, który z zamiłowaniem uprawia studya klasyczne, co chwila w swych wykładach do Cycerona powraca, objaśnia jego mowy i pisma retoryczne. Przecież od niego datował Hiszpan Piotr Royzius zwrot umysłów polskich do studyów humanistycznych.

Quo doctore bonas artes tua, Sarmata, pubes
Coepit et ingenuas modo discere disciplinas
(*Chiliastichon*).

On pierwszy w wymowny sposób dziełem swojem „o Szkołach“ zwrócił uwagę na braki i niedostatki ówczesnego stanu szkolnictwa. Wątpić też nie można, iż Górski dużo mu zawdzięczał, że wpływy tego nauczyciela zaważyły stanowczo na dalszym kierunku jego działalności. „Fakultet artystyczny, czyli filozoficzny nie stał bynajmniej w uniwersytecie krakowskim na równi z trzema innymi wydziałami, teologicznym, jurydycznym i medycznym. Wprawdzie samodzielny dla siebie nie ulegał on w niczem ich juryzdykcyi lub wyższości, ale stał o tyle od nich niżej, że był przedsionkiem niejako, czyli furtką, którą młodzież szkolna, pragnąc z czasem słuchać właściwych wykładów uniwersyteckich na jednym z owych trzech innych fakultetów, przebywać musiała i gdzie właśnie potrzebnego przygotowania do tych innych wykładów nabywała. Ten dopiero, kto najmniej po czteroletnim, a wyjątkowo tylko już po trzyletnim na wydziale artystycznym pobycie, osiągnął był naprzód stopień bakałarza nauk wyzwolonych, czyli filozofii, a następnie magistra filozofii, co mniej więcej dzisiejszemu w gimnazyach egzaminowi dojrzałości, czyli maturze się równało, mógł jako zwyczajny słuchacz zapisywać się na wykłady teologiczne, jurydyczne lub medyczne.“[1] Kiedyż tedy Górski skończył te wstępne studya? cóż potem rozpoczął? Są to pytania, na które stanowczej odpowiedzi dać niepodobna. To pewna, że został bakałarzem, a następnie magistrem, bo tych tytułów następnie używa, ale w którym to roku nastąpiło, określić nie można z braku odpowiednich źródeł. Kolega jego Wojciech Wendrogowski, osiągnąwszy stopień magistra, występuje od r. 1547, jako nauczyciel w Krakowskim

[1]) Por. Wisłocki l. c.

Uniwersytecie. Górski zapewne w egzaminach nie dał się przez niego wyprzedzić, ale nie odrazu wstąpił w szeregi uczących Jagiellońskiej wszechnicy. Wykłady jego pojawiają się w *Liber diligentiarum* fakultetu artystycznego w roku 1554. Czemże więc wypełnił ten pracownik niezmordowany szereg lat po otrzymaniu stopnia magistra? Opóźnienia takie w zawodzie nauczycielskim zdarzały się wtedy dosyć często, a mogły mieć rozmaite powody. Jedni, otrzymawszy stopień magistra filozofii, zapisywali się jako zwykli słuchacze na jeden z trzech właściwych uniwersytetu fakultetów, do czego właśnie uzyskany dyplom nieodzownym był warunkiem; inni przyjmowali stanowiska pedagogów u możniejszej szlachty, lub u mieszczan krakowskich; inni znów, jeżeli ukończyli 24 rok życia, obierali stan duchowny, a uniwersytet mógł ich natenczas zaopatrzyć jakiem probostwem w swych dobrach, altaryą, lub nawet mniejszą kanonią. Wreszcie uniwersytet przychodził młodszym magistrom przez to w pomoc, że posady rektorów i nauczycieli przy parafialnych szkołach miejscowych im powierzał.[1] Jakąż więc drogą poszedł Górski? że był później księdzem, to wiemy; ale na pytanie, kiedy przywdział suknię, czy to odrazu po pierwszych studyach nastąpiło, stanowczej odpowiedzi dać nie możemy. Nie pomylimy się zapewne, przypuszczając, że Górski w tych pierwszych latach po ukończeniu studyów na artystycznym wydziale, albo prywatnem nauczycielstwem się parał, albo też objął stanowisko nauczyciela w jednej ze szkół miejskich krakowskich, które pod względem zakresu przedmiotów wykładom na fakultecie artystycznym niewiele ustępowały. Potwierdzenie niejakie tego domysłu znajdujemy w prefacyi do dziełka: *De periodis*, gdzie Górski o sobie powiada: że w czasie, gdy jeszcze jemu samemu jak najusilniej należało się uczyć, zmuszonym został przez nauczanie drugich o potrzeby życia się starać, że cały ten czas dla studyów stosowny obrócić musiał na wyjaśnianie początkowych nauk młodzieży (*rudimentis puerilibus explicandis atque clamoribus scholasticis obiecimus*). Że bawił Górski wtedy w Krakowie, na to mamy świadectwo z r. 1551. Według *Acta Rectoralia* (p. 284), magister Górski został wtedy przez sąd rektorski skazany za obelgę, rzuconą na Pawła z Mogilnicy, ucznia, mieszkającego w bursie filozofów. Wobec uczniów i seniora bursy miał on obrażonego przeprosić.

[1]) Por. Wisłocki: „Z przeszłości uniwersytetu krakowskiego.“ Przegląd powszechny r. 1888, III, 34 i nast.

II.

Po dwunastu dopiero latach od wstąpienia na uniwersytet, t. j. w roku 1554, pojawia się Jakób Górski wśród nauczycieli wszechnicy Jagiellońskiej. Występuje po raz pierwszy w charakterze extraneus z wykładem retorycznym: „O doskonałym mówcy“ w zimie z r. 1554/5. Zaczyna się wtedy pierwszy okres jego uniwersyteckiej działalności, trwający do roku 1563, obfity w prace różnorodnego rodzaju. Uniwersytet znajduje się w tych latach niewątpliwie na drodze pewnego postępu. Obok Górskiego, nadzwyczaj czynnego, nauczają tu koledzy jego: Wojciech Wendrogowski; królewski później lekarz, Sylwester Rogucki, w r. 1561 pojawia się na katedrze płodny poeta Grzegorz z Samborza, w r. 1563 występuje jako extraneus Stanisław Grzebski z wykładem o Demostenesie, ów Grzebski, którego Kochanowski za jego biegłość w językach starożytnych sławił, a który krom tego w zakresie matematyki dzielnie uprawiał naukę. Prócz tego przypada na te czasy działalność Benedykta Herbesta, który pokrewne obok Górskiego wykłada przedmioty i wkrótce ze swym kolegą namiętne miał rozpocząć zapasy. Było więc niewątpliwie w uniwersytecie dosyć ruchu, a my przecię tylko o wydziale artystycznym mówimy i wskutek niedostatku innych źródeł jedynie w tym kierunku lepiej jesteśmy poinformowani. A jednak były to czasy, w których niechęć do uniwersytetu się wzmagała i licznemi objawiała skargami. Wychodziła ona mianowicie z kół heretyckich, piorunujących na katolicki starej instytucyi charakter, z kół szlacheckich, które we wszechnicy Jagiellońskiej plebejuszowski upatrywały zakład. Niechęć ta skłaniała do wysyłania młodzieży za granicę, do pomiatania własną szkołą, która wskutek zaniedbania ze strony rządu i narodu i złego materyalnego uposażenia, nie miała warunków stanowczego postępu i normalnego rozwoju. Profesorowie po za murami uniwersytetu szukać musieli zajęć i środków dla utrzymania życia i zastawiali się swem ubóstwem przed zaczepkami niechętnych. Wytworzyło się więc błędne koło, z którego wyjścia łatwego nie było.[1] Sarkano na zastój krakowskiej szkoły, brak dyscypliny u scholarów, na jej ducha ściśle katolickiego. Na sejmie piotrkowskim w r. 1563 szlachta przez usta Ossolińskiego wypowiedziała krwawe słowa, jakoby szkoła krakowska „w taką się jaskinię łotrowską obróciła, że ludzie stateczni chronią się synów swych dawać.“[2] Odpowiadał na skargi Kochanowski

[1] Por. Morawski, Andrzej Nidecki, 114.
[2] Źródłopisma do dziejów Unii. II. 121.

w swym Satyrze, wyrzucając społeczeństwu niedbałość o własną szkołę, twierdząc naiwnie, że od profesorów źle wyposażonych więcej żądać nie można:

Na dziesięć grzywien jednak dosyć wymyślają.

„Wymyślał“ przedewszystkiem Górski, którego skrzętność, zabiegliwość i pracę w tym okresie podziwiać nam wypadnie. Walczył on z niechęcią, walczył z trudnościami materyalnemi, które go zmuszały do nauczania prywatnego po za uniwersytetem, a jednak z szlachetnych pobudek nie ustawał w pracy i szlachetnym znoju. *In nostro hoc regno Poloniae*, powiada w swej Dyalektyce[1] — *quamvis nulla praemia, nulli honores bonarum artium studiosis propositi sunt, tamen videmus plurimos, neglectis etiam multis commodis, honestatis solius causa, ea colere.* Posuwanie się na wyższe stopnie odbywało się w fakultecie artystycznym dosyć szybko, wskutek czego uczący tu magistrzy łatwo dochodzili do jakiegokolwiek, choć bardzo skromnego utrzymania. Górski zaczyna w drugiej połowie r. 1554, jako docent bezpłatny, czyli extraneus, po roku staje się już płatnym kolegiatem mniejszego kolegium, w r. 1560 przechodzi do kolegium większego. W tymże samym roku występuje już jako praepositus, czyli przełożony kolegium większego na kwicie własnoręcznym, zachowanym w bibliotece Jagiellońskiej[2]; w zimowem półroczu 1560/61 zostaje obrany dziekanem wydziału artystów. Niezmierna pracowitość i czynność jednała mu zapewne wpływy i powagę u kolegów. Wykłady jego dotyczą różnorodnych przedmiotów. Przedewszystkiem więc znajdujemy w ich szeregu rozmaite działy filozofii arystotelesowskiej; niemal corocznie objaśnia Górski to logikę, to topikę Arystotelesa, to znów metafizykę, fizykę lub etykę; w r. 1562 wykłada o Polityce Stagiryty, w r. 1563 zapowiada wykład *de anima*. Obok tego idą równorzędnie wykłady cycerońskie, objaśnianie mów i pism retorycznych rzymskiego oratora. Że one wielkiem cieszyć się musiały powodzeniem, tego dowodzi okoliczność, że studenci prosili swego mistrza o ich powtarzanie. W r. 1561 czyta Górski według zapiski w *Liber diligentiarum*: „*in gratiam studiosorum: De oratore librum*,“[3] w roku 1563 z podobnym spotykamy się objawem. Objaśnia on wtedy Cycerona mowę milońską: *in gratiam studiosis*. Nowy

[1] 1563, na str. 44.
[2] Rękopisów N. 3068.
[3] Por. Korzeniowski: *Opera Orichovii* str. 517.

więc profesor wcześnie sobie zdobył poważanie i życzliwość wśród uczniów, a wykłady jego z zakresu retoryki, która była teraz ulubionym przedmiotem jego zajęć, szczególnem cieszyły się powodzeniem. Pracując tak w swoim zawodzie, Górski zawiązał przyjazne stosunki ze znakomitymi ludźmi współczesnymi. Obfitem w następstwa było przedewszystkiem zetknięcie się bliższe ze Stanisławem Orzechowskim. Potężny ten, ale niespokojny umysł znajdował się w tych czasach w stanie zwrotu do katolicyzmu i Rzymu, a jedynie małżeństwo stawało na przeszkodzie zupełnej zgodzie ze stolicą apostolską i samym sobą. Koło roku 1560 był on bardzo czynnym w walce z innowiercami, przeciw którym z pod jego namiętnego pióra wytryskały teraz coraz nowe gromy. Wśród walki tej zbliżył się do niego Górski ze słowami zachęty, podziwem i poparciem czynnem. Księgi przez Orzechowskiego pisane Górski puszczał w świat, zajmował się ich drukiem, opatrywał stosownemi przedmowami. Dobrze ten stosunek maluje list jego do Orzechowskiego, z kwietnia r. 1561 [1]). Ukazały się w tymże samym roku listy Stan. Orzechowskiego w przedmiotach teologicznych przeciw Stankarowi i Krowickiemu pisane, których wydaniem z własnej pobudki i inicyatywy zajął się Górski, jak o tem w liście, dodanym na czele, wspomina. Niedługo potem w r. 1562 wyszło dziełko Orzechowskiego „*Fricius, sive de maiestate sedis apostolicae*," zwrócone przeciw Modrzewskiemu, gdzie na czele znajdujemy list dedykacyjny Górskiego do biskupa kujawskiego, Mikołaja Wolskiego, pełen zapału i miłości dla wojowniczego autora. Przedmowa ta jest namiętnie polemiczną, a ostrze jej zwrócone przeciw dziełku Modrzewskiego, które pojawiło się w roku 1561 w Pinczowie p. t.: „*Narratio simplex rei novae... et expostulatio cum Stan. Orichovio Roxolano*," gdzie Modrzewski spory swe z Orzechowskim obszernie przedstawił. Opatrzył je przedmową jakiś przyjaciel Górskiego, wzywający przeciw Orzechowskiemu opieki Uchańskiego dla Frycza i ganiący Górskiego za to, że w swem zaślepieniu dla Orzechowskiego posuwa się zbyt daleko. Oburzyło to Górskiego tak, że w sposób namiętny odeprzeć te zarzuty postanowił. Pełno tu wyrazów podziwu i miłości dla Orzechowskiego, a to wszystko splecione z obroną Uchańskiego, który właśnie wtedy na arcybiskupstwo gnieźnieńskie postąpił i do próśb i pochlebstw kacerzy według Górskiego ucha nie nakłoni. W końcu sławi wydawca jego następcę na stolicy kujawskiej, Mikołaja Wolskiego, jako obrońcę religii i mecenasa. Szarpano więc Górskiego za to, że Orzechowskiego popierał, a jednak, kiedy dziekan

[1]) Korzeniowski, Opera Orichovii str. 516.

poznański, Andrzej Przecławski przesłał mu nowy Orzechowskiego rękopism, on znowu zajął się jego drukiem i wstępem rzecz opatrzywszy, puścił dzieło wśród ludzi p. t. „*Chimaera, sive de Stancari funesta regno Poloniae secta, Crac., 1562.*“ To też Orzechowski szczerze mu był wdzięczny za te usługi i przyjacielskie poparcie. Pisząc w r. 1563 do Kromera, nadmieniał, że nieba mu zesłały Górskiego, jako „najwierniejszego Achatesa“ przeciw kacerzom. Prefacye do Fricius'a i Chimery dowodzą według Orzechowskiego jego siły i dzielności w walce, co tym bardziej podziw budzić powinno, że autor, Włoch nie zaznawszy, własną pracą tak się wykształcił i rozwinął.[1]) W r. 1563 uchodził już więc Górski za szermierza w katolickiej sprawie. Orzechowski jednak przeważnie gdzieindziej, niż w Krakowie, przebywał. Warto więc się obejrzeć za znajomymi Górskiego, z którymi częstsze, prawie codzienne mogły go łączyć naówczas stosunki. W pierwszym rzędzie przedstawia się tu naszym oczom kanonik krakowski i sekretarz królewski Piotr Myszkowski, który już wtedy dla wielu ludzi prawdziwym był opiekunem i mecenasem, a w pierwszem zaraz dziełku naukowem Górskiego z tem mianem występuje. Sam głęboko wykształcony, chętnie on młode siły naukowe około siebie kupił, popierał w studyach i pracy. Obok niego jaśnieje postać Filipa Padniewskiego, dziekana krakowskiego i podkanclerzego, który w r. 1560 zasiadł na stolicy biskupiej w Krakowie. Górski niejednokrotnie wyznaje, że rozmowy między Myszkowskim a Padniewskim podniecały go i rozgrzewały w pracy; wspomina, że te „gry rozmowne“ często o Cycerona i kwestye retoryczne potrącały[2]). A że około tych ludzi kupił się naówczas kwiat umysłów kraju, poświadcza sam Górski, uchylając nam w innem dziełku[3]) niejako zasłonę z komnat krakowskiego biskupa. „Są przy tobie — mówi autor — ludzie uczeni i bardzo wymowni, Andrzej Krajowski, kanclerz biskupi i Andrzej Patricius, którego rozum i naukę i znajomość tak wielką pomników starożytności, jakiejby po Polaku nigdy się nie spodziewała, Italia podziwia i publicznie w księgach uznaje; jest także Paweł Stempowski, młodzieniec we wszystkich naukach biegły, mianowicie zaś do pisania i wymowy szczególnie uzdolniony... Prócz tego Jan Kochanowski, który niegdyś dużo wszelkich nauk zakosztował, a teraz słodszej oddał się muzie“. Wśród wielu innych, uczestnikiem tego wybranego koła był wreszcie sam autor: Jakób Górski. Ze znakomitym filologiem

[1]) Por. Orichovii opera ed. Korzeniowski, str. 543.

[2]) Por. mianowicie przedmowę do dziełka: *De generibus dicendi, 1559.*

[3]) *Disputationis de periodis... refutatio.*

Andrzejem Nideckim łączyła go ścisła zażyłość; rozprawiali oni z sobą uczenie o Cyceronie i udzielali sobie nawzajem wiadomości[1]). Do uczuć wreszcie wdzięczności poczuwał się Górski, jak powyżej nadmieniliśmy, względem Mikołaja Wolskiego, biskupa chełmskiego, który potem postąpił na biskupstwo kujawskie. Aby mu tych uczuć dobitny złożyć dowód, Górski postanowił dwie mowy, jednę kardynała Sadoleta, drugą Samuela Maciejowskiego wydać i Wolskiemu poświęcić, ponieważ obie miały związek z zadaniami i przeznaczeniem biskupiego stanowiska. Książeczka ta, opatrzona wstępem Górskiego i wierszykami Wędrogowskiego, wyszła w Krakowie, u Łazarza, 1561, p. t. „*Elegantissimae orationes duae, altera Jacobi Sadoleti De emendandis viciis curiae Romanae, altera Sam. Macicovii qua exceptus Petrus Gamratus, cum veniret in episcopatum Cracoviensem.*" Później, jak zobaczymy, niejeden raz Górski nowemi wydaniami dawniejszych rzeczy na współczesnych działać usiłował.

Opiekunom swoim i dobrodziejom nie omieszkał on wogóle ofiarami swej pracy się wywdzięczać. Paprocki w swoich Herbach[2]), mówiąc o Górskim, nadmienia, że tenże spisał „wiele ksiąg potrzebnych żakom". Jakież tedy pisma miał tu autor na myśli? Niewątpliwie, ten cały szereg prac, dotyczących przedewszystkiem retoryki, które Górski od wstąpienia swego na uniwersytet krakowski ogłaszać zaczął, a które wypływały z materyałów, zebranych do wykładów publicznych. Są to podręczniki, nie mające ani wartości, ani pretensyi dzieł samodzielnych, ale zasługują w każdym razie na miano bardzo sumiennych i pracowitych kompilacyi, zdradzają nam w autorze człowieka, który z wielką skrzętnością ruch naukowy na zachodzie śledził i z wielką zabiegliwością go opanowywał. Czytanie ich przyjemności nie sprawia, bo cała ta formalistyka retoryczna w końcu nuży i wydaje się trochę jałową; ale książki takie jednak są potrzebne, a były tym potrzebniejsze w czasie, kiedy z wskrzeszonemi formami i pięknościami klasycznych języków trzeba było oswajać nowe pokolenia i były bardzo na czasie wśród ludzi, którzy tymi wdziękami i dźwiękami się upajali. Górski, obrabiając z kolei różne działy retoryki w pojedynczych dziełach, na wzór Cycerona przedstawił nam prawie zupełny system tej nauki. Czerpie on tu z autorów starożytnych i nowszych teoretyków, a jest w tym zakresie bardzo oczytany. Zna doskonale dzieła Jana Sturma, sławnego filologa strasburskiego i posługuje się obficie jego traktatami retorycznymi; korzysta z dzieł Jakóba Strebaeus'a, który na tem samem polu działał w Pa-

[1]) A. Nidecki, str. 181.

[2]) Str. 768.

ryżu. Antoni Majoragius, profesor wymowy w Medyolanie, jest dla niego wielką powagą. Wszystko to są ludzie nieco starsi od Górskiego i stan nauki w najnowszym jej rozwoju przedstawiający. Prócz tego opierał się chętnie Górski na dziełach Włocha Rapicius'a, Francuza Joachima Perion, Jodokusa Willich, który uczył w Frankfurcie. Ze zdań starożytnych autorów i twierdzeń nowszych pisarzy postanowił tedy Górski stworzyć dla pożytku młodzieży szereg podręcznych traktatów, które miały jej ułatwić studya, a zarazem budzić wśród narodu miłość dla humanistycznych nauk i zajęć. W r. 1558 wyszło w Krakowie u Siebeneichera pierwsze dziełko: *De Periodis atque numeris oratoriis* w dwu księgach. W prefacyi zwraca się autor do Myszkowskiego, jako do swego mecenasa. W przedmowie tej bardzo ciekawej, a datowanej 1 lipca 1558 r., skarży się między innemi autor na nadmiar roboty, który go przygniata; w drugiej prefacyi do młodzieży żali się na to, że jego zabiegi natrafiają tak często na zazdrość i zawiść. Traktat sam nie zawiera nic oryginalnego. Są tu wyłożone znane teorye retoryczne o kształtowaniu peryodów i rytmie, a jedyną zasługą Górskiego, że je do pojęć czytelników polskich zastosował, że trudności Sturma usunąć usiłował. W tej samej drukarni wyszło w r. 1559 następne dziełko, z tej samej dziedziny, p. t. *De generibus dicendi*. Przedmowa, datowana z kwietnia, poświęca nowy utwór Padniewskiemu, który w tym roku podkanclerstwo objął koronne. Jestto stylistyka, a mianowicie nauka o trzech stylach: podniosłym, prostym i pośrednim, stosownie Padniewskiemu dedykowana, który z wymowy swej słynął. Wśród poetyckich utworów, które zachwalają niniejsze dziełko, znajdujemy wiersze Piotra Royzyusza, Stan. Warszewickiego, Marcina z Pilzna, Andrzeja Trzycielskiego i Benedykta Herbesta. Traktat cały, spisany łaciną dosyć płynną, nie jest znów oryginalnym, ale wskutek mniej oschłego przedmiotu z większem się czyta zajęciem. Rok 1559 był nieszczęsnym rokiem dla Krakowa. W lecie bowiem wybuchła zaraza, która wkrótce takie przybrała rozmiary, iż szkoły pozamykano, a wielka liczba mieszkańców w okolicach miasta schronienia szukać postanowiła. Ślad tego zdarzenia znajdujemy na kartach: *Liber diligentiarum*. Czytamy tam, że wykłady letnie, na rozkaz rektora, trwały tylko do św. Wita: „dla zarazy, która tu i owdzie między pospólstwem się pojawiając, dostała się do uczniów Bursy ubogich, czem inni wystraszeni, spiesznie się oddalili.“ Echa tego wypadku odbiły się w kilku utworach ówczesnej literatury. Piotr Myszkowski wraz z Andrzejem Nideckim schronili się do Bierzanowa, gdzie Nidecki przygotował pierwsze wydanie swej pracy nad Cycerońskiemi fragmentami. Jakób Górski udał się tymczasem do Tyńca, do tamtejszego klasztoru Benedyktynów. Oddaje

on się tam pracy naukowej, używa wczasu do napisania dzieła o figurach językowych, które pojawia się w r. 1560 u Siebeneychera p. t. *De figuris tum grammaticis, tum rhetoricis libri quinque.* W przedmowie wystosowanej do ówczesnego opata tynieckiego, Jana Łowczowskiego powiada, że przyjemności i wdzięki samegoż miejsca ku tym studyom nań ozdobnością wymowy go skłoniły. Opowiada, jak doznał tu najgościnniejszego przyjęcia, połączonego z korzyściami bogatej biblioteki, w której go uprzejmy opat łaskawie umieścił. Bo też wiemy zkądinąd [1], że Łowczowski opiekował się naukami, „szkołę na Tyńcu chowając i wiele ubogiej szlachty około siebie żywiąc." W przedmowie rozwija Górski obszernie myśl, że i rozum bez wymowy i wymowa bez rozumu na wiele się nie przydadzą; nadmienia następnie, że nie zamyślał wydać rzeczy o figurach retorycznych, ponieważ przedmiot ten tyle razy już przez innych był opracowanym; przepatrzywszy jednak innych książki, doszedł do przeświadczenia, „że nie próżną byłaby praca i nie bez korzyści dla uczniów, gdyby i ten dział retoryki na swój sposób i tą metodą, której we wykładach trzymać się zwykł, w książce opracował." W drugiej przedmowie do czytelnika, podnosił słusznie Górski, że tą książką dopełnił niejako systemu retoryki i zwracał się do uczniów, którzy za te prace w ich służbie podjęte wdzięcznie go wspominać powinni. Rzecz cała znów opatrzona pełnymi uwielbienia wierszami przyjaciół, wśród których błyszczy raz jeszcze nazwisko Benedykta Herbesta. Raz ostatni, bo niebawem ludzi tych, na podobnych znajdujących się stanowiskach, namiętne rozdzieliło przeciwieństwo. — Benedykt Herbest jest skończonym typem humanisty ruchliwego; ciągle on prawie na wędrówkach, nigdzie prawie nie zagrzewa miejsca, a powtarzające się przenoszenia dają mu pochop i sposobność do wygłaszania niezliczonych mów pożegnalnych i powitalnych, w których przesada humanisty i miodopłynna swada łacińska walczą z sobą o lepsze. Nauczycielską karyerę zaczął od tego, że po różnych mniejszych szkołach zaprawiał młodzież do klasycznych języków. Dzierżył on między innymi przez trzy lata ster szkoły lwowskiej z ramienia tamtejszej rady; później, zapewne około r. 1555, powołanym został do Krakowa, na polecenie Jakóba Górskiego, aby tamże objąć rektorstwo w szkole miejskiej Panny Maryi. Urząd ten jednak złożył już w maju r. 1559. W lecie tegoż roku pojawia się jego nazwisko po raz pierwszy i przelotnie na kartach *Liber diligentiarum*: wykłada on wtedy jako extraneus listy cycerońskie. Niebawem jednak do innych zaprzęga się obowiązków. Arcybiskup

[1]) Orzechowski: „Dyalog około exekucyi," str. 46.

gnieźnieński. Jan Przerembski, założył był bowiem w Skierniewicach zakład wychowawczy i w Herbeście upatrzył osobistość odpowiednią do objęcia jej kierownictwa. Od września znajduje się on już na nowem stanowisku. Długo jednak i tutaj nie pozostał, albowiem w r. 1560 powrócił znów do Krakowa, a przez dwa lata następne rozwinął na uniwersytecie ruchliwą działalność. Teraz przyszło do namiętnego starcia z kolegą Górskim. W r. 1561 wykładał mianowicie Herbest publicznie o listach Cycerona i treść tych wykładów w książce ogłosił. Rozwijał tu Herbest teorye, dotyczące retoryki, odmienne od zasad, które Górski pod tym względem wyznawał. Chodziło przedewszystkiem o definicyą peryodu, rzecz dosyć subtelną i błahą, która jednak potrafiła rozognić dwóch zapaśników do piorunującej polemiki, ożywić interes publiczny i wciągnąć do walki osoby znaczące, do których sądu wśród sporu się odwoływano. Herbest mianowicie rozróżniał okresy gramatyczne i retoryczne; okres gramatyczny jest według niego i co do myśli i co do składni skończony, gdy tymczasem mówca w okresie retorycznym jedynie liczbę zgłosek i miarę uwzględnia. Górski także dwa rodzaje peryodów przyjmował, lecz tem je odróżniał, że według niego zarówno retoryczny jak gramatyczny peryod skończonej i pełnej myśli wymaga, a retoryczny prócz tego rytmem się odznacza. Główne przeciwieństwo polegało na tem, że w Herbesta definicyi pełność myśli nie należała do koniecznych warunków i znamion okresu retorycznego. Ta różność zdań stała się zarzewiem walki, wywołała turniej literacki, w jakich humaniści włoscy przedewszystkiem celowali. Spór był dosyć jałowym, bo o drobną i jałową rzecz się toczył. Po stronie Górskiego była oczywiście prawda i słuszność, ale z drugiej strony przyznać musimy, że w formie polemiki miał Herbest wyższość spokoju, który korzystnie odbija od gwałtownych i namiętnych Górskiego wystąpień. Obraziła Górskiego mniemana ze strony Herbesta niewdzięczność, którego on, jak twierdzi, kilkakrotnie, życzliwie popierał i profesorom uniwersytetu polecił, oburzało to, że przez nauki Herbesta studya humanistyczne, które Górski wszelkiemi siłami popierał i krzewił, na szwank, błędy i upadek były narażone. Zarzucał Herbestowi jakiś faryzeizm w tonie, w powoływaniach się na charakter kapłański i Chrystusa, którego w Przenajświętszej Ofierze pożywa. Argumentami ustnymi i książkami walczono ze sobą. Dysputa publiczna miała pierwotnie spór rozstrzygnąć. Odbyła się ona 31 października 1561 r. w murach akademii. Górski wystąpił tu nader gwałtownie, a jak Herbest się uskarżał, walczył raczej wyzwiskami *(convicia)*, niż argumentami. „Skierniewickie mrzonki" Herbesta chciał on jednym zamachem rozwiać i napiętnować. Druga dysputa nie przyszła już do skutku. Herbest zachorował, a jak Górski twierdzi, udał

chorego ze strachu. Napisał tymczasem książkę pod tytułem: *Periodica disputatio*[1] i razem z książką wyszedł dopiero z swego zacisza. Rzecz więc przeszła na pole książkowej polemiki. Górski niedługo ociągał się z odpowiedzią. W maju r. 1562 była ona już gotową i ukazała się pod tytułem: *Disputationis de periodis contra se a Ben. Herbesto (si dis placet) Neapolitano editae refutatio.*

Jeżeli Herbest zarzucał między innemi Górskiemu, że niejasnym pisze językiem, że źle rozdziela zdania i fałszywą interpunkcyą zepsował pisma Orzechowskiego[2]) to przyznać trzeba, że tu do niego Górski przemówił łaciną jasną, dobitną i może zbyt dosadną. Książka cała poświęcona Filipowi Padniewskiemu i przedłożona jego sądowi, napisana jest w nastroju namiętnym, czasem przekraczającym prawa i warunki naukowej polemiki i dobrego smaku. Księciem neapolitańskim nazywa Górski Herbesta, bo on miejsce swe rodzinne Nowe miasto zwyczajem ówczesnym na Neapolis przechrzcił, straszy go mękami w Tartarusie, nieszczędzi mu najtwardszych zarzutów. Zapowiedziane tu już inne z obozu przyjaciół Górskiego występy: wspomniany Orzechowski, którego ta sama Roxolania, która była ojczyzną Herbesta, wydała. W końcu dodane epigramaty uczniów Górskiego, przeciw Herbestowi zwrócone, jak Wawrzyńca Goślickiego, Jana Górskiego, synowca Jakóba. Herbest kilkakrotnie odpowiadał jeszcze na te gromy. Tymczasem inna wielka powaga owych czasów wmięszaną została do walki. Herbest mianowicie wystosował list do Stanisława Orzechowskiego, prosząc go na stanowisko rozjemcy. Orzechowski tymczasem, zamiast jemu odpisać, przesłał Górskiemu pisemko przeciw Herbestowi wymierzone pod nazwiskiem Wawrzyńca z Sieradza, pod którym bez wątpienia sam Orzechowski się ukrył. Górski teraz, mając taką powagę po swojej stronie, ogłosił tę: *Dissertatio Laurentii Siradiensis* w r. 1563, w Krakowie, a był tyle szczęśliwym, że mógł przy tem dołączyć zdanie Padniewskiego w szacie wierszowej, w którą je nie kto inny oblókł, jak sławny już Jan Kochanowski. Szala więc zwycięstwa stanowczo się przechyliła przeciw Herbestowi; wierszyk Kochanowskiego wspomina też już o ustąpieniu pokonanego przeciwnika z Krakowa. *Tristis ad extremae concessit flumina Vartae.* Stało się to już w r. 1562. Herbest, widząc i przeczuwając przegraną, udał się do Poznania, gdzie go wezwano na nauczyciela do szkoły Lubrańskich. Tak się zakończył na razie ten spór, w któ-

[1]) Crac. 1562.

[2]) *E. Orichoviani libris Latine fuerit non bene...* w *Periodicae responsionis* ks. IV).

rym było wiele hałasu, jeżeli nie o nic, to w każdym razie o rzecz bardzo drobną. Zakłócił on spokój Górskiego, a w uniwersytecie wywołał grzmoty dosyć jałowe, bez błysków i połysków prawdziwego światła. Tyle szczęścia, że zapasy te nie zużyły energii Górskiego i nie oderwały go od poważniejszych zadań. Już w refutacyi Herbesta wspomina on o tem, że zajęty był naówczas opracowaniem dyalektyki. Jeżeli dotychczas zajmował się przeważnie formalną stroną wymowy, to pozostawała inna, niemniej ważna, dotycząca myśli i treści; strona, wchodząca w części w zakres logiki, a stanowiąca przygotowanie niezbędne nietylko dla mówcy, lecz wogóle dla myślącego człowieka. Obejmowano natenczas mianem dyalektyki elementa logiki, a więc naukę o pojęciach i ich właściwościach, naukę o sądach i syllogismach. Tem wszystkiem zajmował się w swych wykładach Górski i już w roku 1560 odnośne przepisy w pewną całość składać i spisywać rozpoczął. W początku roku 1563 dzieło zostało skończonem i ukazało się w Lipsku w drukarni Voegeliana, p. t. *Commentariorum artis dialecticae libri decem.* Jestto najobszerniejsza praca naszego uczonego, niesamodzielna wprawdzie, ale zadziwiająca pracowitością i skrzętnością w nagromadzeniu tak bogatego materyału. Perionius i Sturm, z których całe ustępy wyjęte, głównymi byli znów źródłami, ale obok tego przyszły autorowi w pomoc ubocznie książki innych uczonych, jak Piotra Ramusa, Caesariusa, Filipa Melanchtona. Autor stara się być zwięzłym i ograniczać się na niezbędnych przepisach, bo hołduje złotej zasadzie: *non sunt temere praecepta augenda et quod paucis praestari potest, pluribus praestandum non est*[1]). We wstępie zwraca się Górski do Andrzeja Przecławskiego, dziekana poznańskiego, którego zwie życzliwym swym mecenasem i względem którego do wielkiej poczuwał się wdzięczności. Niedawno temu samemu mężowi ofiarował był już Górski wydaną przez siebie „Chimerę" Orzechowskiego. Nowe dzieło znalazło takie uznanie, że sławny humanista Joachim Kammermeister Camerarius, uczący naówczas w Lipsku, nie wahał się pochwalnym dla Górskiego greckim wierszykiem zalecić jego dyalektykę czytelnikowi. Zamknęło ono godnie szereg prac przedsięwziętych dla dobra nauki i oddanych na usługi scholarów i zamknęło poniekąd epokę w życiu autora.

[1]) Str. 891.

III.

Stał on wśród fakultetu artystów, jako najwybitniejszy jego przedstawiciel, stał z pełną świadomością, że sztandar humanizmu silną tu dzierżył ręką i zwycięstwo mu torował. Sławili inni te jego zasługi: Niemiec Jan Bedrich, w dodanym do „Dyalektyki“ wierszyku, opiewał Górskiego: *qui turpes subito nebulas prostravit.* Skądinąd mnożyły się uznania i pochwały jego usilnej i wytrwałej pracy. Melchior Pudłowski w pięknej przedmowie do młodzieży, zamieszczonej w dyalektyce, zwie autora „mężem zrodzonym dla pracy i ciągłego czuwania.“ Inni znów upatrywali w tem jego zasługę, że o własnych siłach w kraju, nie zaznawszy zupełnie obczyzny, takie skarby nauki posiąść zdołał. Sam Górski mówił w „Refutacyi“ o swej: *Musa illa agrestior qualis in Polonia nasci potuit*, a Orzechowski pisząc w roku 1563 o Górskim do Kromera, wołał z podziwem: a przecież mąż ten nigdy Italii nie oglądał! Wśród nawału pracy, na skromnem stanowisku profesora wydziału artystów wytrwał dotąd Górski. Trzeba było jednak wreszcie, bo zbliżał się do czterdziestego roku życia, o poprawieniu losu pomyśleć. Podróż za granicę wydała mu się środkiem do dopełnienia nauki, a może szczeblem do postępu nietylko w nauce lecz i w życiu. Czy jaki życzliwy mecenas rzecz mu ułatwił, zaopatrując go na wędrówkę, nie wiemy; ale to wiemy, że 12 listopada, 1563, wniósł Górski prośbę do uniwersytetu o urlop na podróż do Włoch i pozwolenie pozostania tam lat trzy.[1] Równocześnie przedstawił Górski inną prośbę. Chcący otrzymać stopień bakałarza musieli w Krakowie chodzić na wykłady niektórych ksiąg obowiązkowych, między innemi żądano od nich wtedy dowodu, że słuchali lekcyi o dyalektyce Caesarius'a. Otóż Górski postawił teraz wniosek, aby jego dyalektyka używaną była jako podstawa wykładu i te same nadawała scholarom prawa. Postanowiono ją poddać pod sąd rewizorów z wydziału artystów wybranych; sąd ten wypadł dobrze i odtąd wykłady o dyalektyce Górskiego pojawiają się, począwszy od roku 1565, dosyć często w *Liber diligentiarum* fakultetu artystycznego. Dano mu przytem pozwolenie na wyjazd, z tem jednak zastrzeżeniem, aby na czas swojej nieobecności przedstawił zastępcę na zajmowanej przez siebie katedrze.

Wyjechał tedy Górski z kraju, aby swą muzę domorosłą wypolerować, a idąc za przykładem tylu ówczesnych, udał się na sławny

[1] Rpis Archiw. uniw. w Krakowie Nr. 33. *Liber conclusionum*, p. 242.

uniwersytet padewski. Mógł go tam nęcić wykładami swemi z zakresu filologii znany tylu Polakom Franciszek Robortello, mogli zachęcać prawnicy, jeżeli o posunięciu się na inny wydział w Krakowie przemyśliwał. Wyjechał z kraju znużony pracą i podupadły na zdrowiu. Stan ten jednak niebawem się poprawił. 4-go marca 1564 r. pisał on z Padwy do Hozyusza[1]): „Italia bardzo mi się podoba dla wielu innych przyczyn i z tego powodu, że zdrowiem, które nieświetnem było, gdy wyjeżdżałem z Krakowa, cieszę się w niej lepszem i silniejszem.“ Następuje opis pierwszych naukowych wrażeń, z którego widocznem, że Górski nie wiedział stanowczo, w jakim pójść kierunku i jakiej pracy przedewszystkiem się poświęcić. „Jeszcze nie obmyśliłem zupełnie, jaki rodzaj studyów tam mam uprawiać. Oddanie się Justynianowi podobałoby mi się zapewne, gdyby mnie nie straszył ogrom przedmiotu, któremu i wiek mój i stan majątkowy i zdolność ledwieby podołały; bywam na wykładach zakonników, kwestye teologiczne rozbierających i podziwiam ich rozum i wielką naukę, lecz nie śmiałbym pójść w ich ślady, bo siłom swym nie ufam zbytecznie.“ Wyraźnie więc wahał się Górski a nie mając pewnego wytkniętego celu, po różnych dziedzinach nauki się błąkał. Nie wiemy wiele o jego kolegach. Przypominamy jednak, że w roku 1563 był Jan Zamojski rektorem uniwersytetu i dłużej jeszcze wśród czci ogólnej w Padwie bawił; że znajdował się tamże Piotr Kłoczewski, znany z wierszów Kochanowskiego; Stanisław Iłowski, wsławiony już tłómaczeniami z greckich autorów, któremu Górski w dziełku „*De generibus dicendi*“ wielkie oddał pochwały i z którym go później pokrewne zajęcia połączyły w kraju.[2]) W ogóle były to świetne czasy kolonii polskiej w Padwie, opromienionej chwałą i znaczeniem młodego Zamoyskiego. Przebywał tam wreszcie Stanisław Tarnowski, ten sam, do którego Tasso w swoim Rinaldo tak pięknie przemówił. Górski opowiada o nim we wspomnianym liście, że właśnie ranionym został w bójce z jakimś hrabią neapolitańskim, że już jednak do zdrowia powrócił i myśli o odwecie. Nie brakło więc Górskiemu miłych z ziomkami stosunków. Że się on na nich nieograniczał, że nawiązywał stosunki z zagranicznymi ludźmi i uczonymi, tego dowodzi list przez sławnego Karola Sygoniusza z Bolonii do niego napisany. Przesłał był mianowicie Górski Sygoniuszowi do Bolonii drugie wydanie fragmentów Cycerońskich przez Nideckiego dokonane, z listem sa-

[1]) Arch. bisk. we Frauenburgu D. 10. f. 146.

[2]) Por. Windakiewicz: Materyały do historyi Polaków w Padwie. Kraków, 1891. wiad. str. 26 nast. i str. 38.

megoż wydawcy; 5 grudnia 1565 odpowiedział mu Sygoniusz pismem życzliwem i uprzejmem, które się przypadkiem dochowało.[1] Zresztą o przebiegu podróży tej Górskiego włoskiej tylko wyrwane możemy podać szazegóły. Wiemy mianowicie, że przez pewien czas przebywał w Neapolu i widywał tam dawnego z kraju znajomego Pawła Stempowskiego, który rozwikłaniem sprawy Barskiej był zajętym i Piotra Barzego, który był posłem króla polskiego na dworze papieskim. Wiemy dalej, że poznał naówczas wieczne miasto, które go zarówno wspomnieniami starożytności jak religijnem znaczeniem nęcić i czarować musiało[2]. Słyszymy wreszcie, że zatrzymał się w Genui i zrobił tam ciekawą znajomość. Powrót do kraju nastąpił zapewne w drugiej połowie roku 1567. W liście co dopiero wspomnianym do Hozyusza, który niestety opatrzony jest tylko datą roku, czytamy na początku: w wilią św. Marcina powróciłem z Włoch do Krakowa. Nim się rozpatrzymy, co z sobą przywoził, trzeba nam jeszcze na jeden niejasny szczegół tej zagranicznej wyprawy zwrócić uwagę. We wstępie do księgi piątej swych „*Praelectiones Plocenses*", wystosowanym do Piotra Dunin Wolskiego a pisanym w r. 1583, powiada Górski wyraźnie: „Widziałem ja w Hiszpanii, jak bardzo cię ludzie dla cnot twych cenili, słyszałem, gdziekolwiek przybyłem, jak powszechnie cię wspominano". Świadectwo jest wyraźne, ale niemniej pozostaje zagadką, na jaki czas ta podróż hiszpańska Górskiego przypadła. Wolski pozostawał tu dwukrotnie: po roku 1560 przez czas dłuższy i w r. 1570 po śmierci Piotra Barzego. Czy tedy Górki w latach 1563—67, podczas swej pierwszej zagranicznej podróży, zrobił wycieczkę do Hiszpanii, czy w najbliższem po r. 1570 czasie tamże się wybrał, rozsądzać ani możemy, ani śmiemy. Wystarczy fakt bliżej nie znany zaznaczyć i zwrócić się do następstw pobytu Górskiego we Włoszech. W liście do Hozyusza z r. 1567 pisze on o kłopotach i troskach powrotu. „W Krakowie spostrzegłem, że o wielkie mnie przyprawiono szkody, bo zapas ksiąg i szat, których transport do Krakowa moi znajomi żydom powierzyli, częścią wilgocią został zniszczony, częścią zaginął z wielką moją krzywdą i smutkiem; szkodę zagubionych książek szacuję na 200 skudów".[3] Prócz tego żalił się, że do jakiejś kanonii kujawskiej, przez papieża mu przyznanej, biskup kujawski go nie dopuścił. Innych odgłosów włoskiej podróży w samych dziełach Górskiego

[1] Oddrukowane u Krebs'a Sigonius. II. 28.

[2] Por. o tem Arch. bisk. we Frauenburgu D. 10 f. 53.

[3] Podjął się był tego przewiezienia niejakiś Abraham żyd krakowski; w r. 1568 wdrożył Górski proces przeciw niemu, który jeszcze w r. 1571 się ciągnie, jak to widać z *Inscriptiones Castr. Crac.* l. 114 p. 202—203 i l. 123 p. 21.

szukać nam przyjdzie; a tu się spotykamy ze szczególnym objawem, że ten człowiek, który prawie wyłącznie językiem łacińskim się przysługiwał, we Włoszech i po powrocie do kraju w języku ojczystym sił swego piora spróbował, chociaż nie ufał swoim w tej dziedzinie zdolnościom. Bawiącemu w Neapolu Górskiemu wpadła w rękę książka Hiszpana Furyusza Fryderyka Ceriola traktująca „*de concilio et consiliariis principis.*“ Autor, historyk Filipa II-go, rozwinął tu całą teoryą, według której panujący swych radzców dobierać sobie powinien, stworzył niejako przewodnik doradczy dla użytku królów i książąt. Górski przeczytał książkę w tłómaczeniu włoskiem; „i za pobudką jm. pana Piotra Barzego, kasztelana przemyskiego, na on czas posła od króla jm. do ojca świętego papieża i do króla hiszpańskiego i za pobudką Pawła Stępowskiego, na on czas agenta króla jm. w Neapolim, widząc rzecz dla swoich potrzebną, zdało się i samemu nie od rzeczy, gdyby ją był z włoskiego na polskie kto przełożył. O sobie bowiem to rozumiał, że w języku polskim, choć w rodzonym, nie był tak udatnym, jak w łacińskim: i przeto życzyłby był tej prace i tej przysługi ku ojczyźnie komu inszemu.“ W końcu namowy znajomych przeważyły nad nieufnością we własne siły. Zabrał się już zapewne już we Włoszech Górski do pracy „w imię pańskie“ i przełożył z włoskiego na polski „językiem, jakim mógł i umiał, płockim, mazowieckim.“ Chciał ją następnie przedłożyć Zygmuntowi Augustowi, ale śmierć królewska stanęła temu na przeszkodzie. W r. 1577 spotkał się w Płocku z Jakóbem Górskim dawny jego znajomy i uczeń Jan Januszowski. Rozmowa zeszła na tę księgę. Gdy Januszowski go do wydania namawiał, wzbraniał się przed tym krokiem Górski, zastawiając się tem, że „niemamy pana, coby języka polskiego rozumiał.“ Tymczasem więc rzecz się ograniczyła na tem, że Górski rękopism swój Januszowskiemu oddał „aża się ta rzecz kiedy do czego przydać będzie mogła.“ Przeleżała ona u nowego właściciela dwadzieścia lat odłogiem. Kiedy po dłuższym upływie czasu Stanisław Garwaski, starosta gostyński, Januszowskiego namawiał, aby Ceriola tegoż na polskie przełożył i wydał, przypomniał się Januszowskiemu dawny Górskiego depozyt. Przekład zaczął tedy porównywać z oryginałem. „Widzę też rzecz, tenże porządek, ale na wielu miejscach albo krótszy, albo szerszy, a co większa, do sprawy, do obyczajów polskich stosowany, a wedle potrzeby. Polszczyzna trochę nie wedle wieku. Jakkolwiek, owa tenże Ceriol. Ucieszyłem się, że mi pracy ubyło: lżej bowiem trochę polerować, niż wszystko przekładać.“ Słowa te wszystkie wyjęte są z przedmowy, którą Jan Januszowski wydanie przekładu Górskiego opatrzył. Wyszedł on pod tytułem: „Rada Pańska, to jest: jakich osób Pan każdy wybierać sobie ma do rady swojej“

w Krakowie, u Łazarza, r. 1597. Zatrzymujemy się dłużej przy tem dziele, bo ono z wielu względów ciekawem jest i ważnem. Ciekawem dla języka; przepolerował go może Januszowski, który i tekst niekiedy musiał naruszyć, skoro na str. 105 znajduje się wzmianka o zdobyciu Połocka, ale mimo tego zachował on pewne zacięcie archaiczne, które dla nas osobny ma urok. A ciekawsze od formy są wtręty w tekście poczynione, to mianowicie, czem Górski hiszpański traktat „do obyczajów polskich stosował.“ Choćbyśmy nie mieli przed oczami oryginału hiszpańskiego, wystarczy nam dla porównania przekład łaciński Krzysztofa Warszewickiego, w r. 1595 dokonany, w którym tłómacz zupełną dosłowność jako prawidło dla siebie postawił. Otóż po porównaniu dojdziemy do przekonania, że przekład Górskiego jest bardzo swobodny i dowolny. „To prawda, powiada sam tłómacz na str. 177, że rzecz do spraw i obyczajów naszych stosowana, a podobno trochę obszerniej.“ Wdzięczni jesteśmy za to Górskiemu bardzo. Czasem dotyczą te dodatki obcych rzeczy, wysnute są może z wrażeń, które autor zebrał w swych podróżach, jak uwagi o Wenecyi na str. 22, o Hiszpanii i Neapolu na str. 35, wzmianka o królu Filipie na str. 38, czego niema w oryginale. Do ustępu oryginału o miejscach stósownych dla budowy miast i domów przydał Górski na str. 86 swoje uwagi bardzo trafne o domach Ferrary i Neapolu i wysnuł stąd wnioski dla Polaków przydatne. Bardziej jeszcze zasługują na wyszczególnienie i uznanie ustępy wprost społeczeństwa polskiego dotyczące. Wieje w tem całem piśmie jakiś szeroki powiew duchowy, wolny od wszelkiej ciasnoty czy to narodowej, czy to prowincyonalnej, czy to rodowej. Przeciwko zaściankowości na wszelkiem polu walczy autor dosadną i ostrą bronią. Kruszy więc naprzód kopią za podróżami za granicę i złote daje rady na drogę. „Dziećmi są zawsze, którzy dalej nie wiedzą, jedno co doma widzą“ powiada autor i napada silnie na „domaków,“ co za przykładem Reja „nigdzie nie jeżdżając“ za domorosłą tylko przemawiali mądrością. „Dlatego ludzie jeżdżą po świecie, aby się sprawom przypatrowali a coby dobrego było, tego się trzymali i tego postanowienia doma używali. My zaś opak czynimy: wszeteczeństwa i utraty zbytnie do nas wnosimy, trzeźwości zaś i innych spraw cnotliwych, mądrych czynności około rzeczypospolitej nie naśladujemy.“ Rzadko tak gorący głos w sprawie tej się podniósł i rzadko w równie dotkliwy sposób ludzi niemądrze podróżujących napiętnowano. Między innymi [1]) mamy tu doskonały ustęp

[1]) str. 63.

o ludziach, co za granicą, obcą posługując się pomocą na uczonych wyrośli, a w kraju, „na swym wózku jeżdżąc", stracili cały rozgłos i sławę.

Niemniej silne są wycieczki [1]) przeciw zaściankowości prowincyonalnej. Zasklepianiu się w ciasnem kole „swoich" ludzi przypisał autor upadek uniwersytetu krakowskiego. „Takie głup'e rozsądki i mowy szkołę krakowską i kolegia popsowały i psują; gdy pan doktór nie patrzy jedno na swego ziomka, na swego serwitora, nie baczy czego kto godzien, jedno swojemu choć niegodnemu pomaga." Walczy tu Górski przeciw obsadzaniu katedr „szlachcicami swoimi," zali się na ubytek Węgrów i Niemców w uniwersytecie. Wreszcie znajdujemy tu zdrowe demokratyczne pojęcia, potępiające zmonopolizowanie urzędów przez szlachtę. „Ma pan i mieć może czem inszem przodków zasługi nagradzać, nie urzędy" [2]), co zresztą z oryginału jest przejęte. Książka ta cała, mówiąca o właściwościach dobrego książęcego radcy, o sposobie jak ich sobie król dobierać powinien, bardzo jest więc cenną dla trafnych uwag które zawiera, dla języka swego, który pewną jędrnością, wielką liczbą rodzimych, przysłowionych zwrotów zachwyca. Samo przez się nasuwa się porównanie z innem równoczesnem arcydziełem polskiej literatury, także z obcej przyswojonem literatury, z „Dworzaninem" Górnickiego. Dworzanin oczywiście w tem porównaniu górować będzie pięknością swej formy, tym szlachetnym polorem wykwintności, który na nim osiadł, jak laur kapitolu na lipie szlacheckiego dworu. Ale i pismo Górskiego zasługuje na bliższe, niż dotąd, poznanie i wyższe w piśmiennictwie stanowisko: obydwa dzieła stosujące dla polskich potrzeb owoce i wykwity odrodzonej cywilizacyi zachodu, pokrewnymi są objawami i dopełniają się wzajemnie. [3]) Mniej ważnem jest inne dziełko Górskiego, także pod pośrednim wpływem włoskiej podróży spisane. Bawiąc na wyjeździe z Włoch w Genui, zapoznał się był tam Górski z bardzo ciekawą osobistością owych czasów, a jak sam twierdzi, zawiązał z nią nawet zażyłe stosunki. Mamy na myśli Sykstusa ze Syjeny, który w r. 1520 z żydowskich urodzony rodziców, następnie ochrzczony zasłynął na polu katolickiej teologii. W habicie św. Franciszka głosił on naprzód swe nauki, które go wskutek podejrzeń o herezyą prawie na stos zaprowadziły; pozyskawszy łaski u Piusa V-go, wstąpił do zakonu św. Dominika i dzielnemi pismami służył odtąd sprawie kościoła

[1]) str. 50, 115, 116.

[2]) str. 179.

[3]) Por. teraz Radę Pańską w wydaniu Dr. Czermaka (Kraków 1892 i ocenę tego wydania przez Rembowskiego w Niwie z Czerwca 1892.

i Rzymu. W r. 1566 wyszło w Wenecyi sławne jego dzieło: „*Bibliotheca Sancta*," najlepszy w owych czasach wstęp do pisma świętego, zwalczające prócz tego nauki heretyckie. Dzieło to wśród wielu innych książek przywiózł Górski ze sobą do kraju. Zajęły go tu przedewszystkiem rozdziały drugiej księgi, talmudu dotyczące. Wypisał on sobie stąd główne błędy talmudu i „bluźnierstwa", któremi śmierdzący naród żydowski pana Chrystusa szpeci" i ogłosił ten „*Index errorum aliquot... Thalmudici operis*" w r. 1569, w Krakowie. Książeczka dedykowaną jest, jako upominek na nowy rok Pawłowi Watt, krewnemu Hozyusza. Naukowego znaczenia ona niema: wypłynęła z pobudki okolicznościowej i z gniewu Górskiego na żydów, że się tak w Polsce rozpościerają i „że nawet u ludzi przedniejszych w państwie wielkiego zażywają szacunku."

IV.

Wrócił Górski do kraju, rozszerzywszy znacznie zakres swej wiedzy i nauki; ale nie zdobył za granicą tytułu oficyalnego, nie przywiózł z sobą tytułu doktora. Pisząc w roku 1567 do Hozyusza, mówił o swej przyszłości: Jest moim zamiarem naukę uprawiać i przeciw heretykom według sił działać. W społecznem jego stanowisku na razie nic się nie zmienia. Znajdujemy go w najbliższych latach znów na katedrze fakultetu artystów; w spisie wykładów pojawiają się jego lekcye z zakresu Arystotelesa, wykłady staroświeckie: „*de coelo et mundo*," w r. 1569 objaśnia mowę Cycerona o prawie gruntowem. 25 stycznia r. 1569 dostaje on po śmierci Zygmunta Obrębskiego, swego nauczyciela, probostwo korczyńskie z ramienia uniwersytetu, któremu patronat nad tą plebanią w celu opatrywania profesorów wydziału artystycznego w r. 1551 został przyznany.[1] Ważniejszem jest jednak inny szczegół, niebawem nas uderzający. W r. 1569 przydanym jest w „*Liber diligentiarum*" poraz pierwszy do jego nazwiska tytuł doktora: wtedy więc w Krakowie postanowił on zużyć zdobycze swej włoskiej podróży i osięgnął stopień doktora praw, który mu jedynie mógł utorować drogę do postąpienia na wyższe stanowisko. Na razie jednak mimo probostwa korczyńskiego i nowej uniwersyteckiej godności, wykłady jego na wydziale artystycznym przez cały jeszcze rok 1570 nie ustają. Dopiero w roku następnym stanowcza ma miejsce zmiana. Według „*Conclusiones*", uni-

[1] Por. Pułanowicza „Stan wewnętrzny *studii gen. Crac.*" 1774 str. 26 i „*Liber conclusionum*," str. 261.

wersyteckich str. 264 został mianowicie Górski 12 stycznia r. 1571 na zgromadzeniu jurystów przeznaczony na lektora „*novorum jurium*“ i przyjętym do grona zwyczajnych profesorów prawa. Tytuł ten „*novorum jurium*“ jest przejęty z dawnego ustroju uniwersytetu. Pierwotnie oznaczał on tutaj, jak w innych uniwersytetach, jednego z nauczycieli prawa kanonicznego.[1] Jaki poszczególny wykład przypadł Górskiemu w udziale, jaka była jego działalność na nowem stanowisku, tego dokładnie nie wiemy, ponieważ papiery wydziału prawniczego zginęły w pożarze. To pewna, że prawa kanonicznego uczył, bo jeszcze w r. 1583 mówił o sobie, że tej nauce się poświęcił: „*canonum scientiam profitemur.*“ Jeżeli jednak w dziedzinie nauk humanistycznych twórczość jego była obfitą i walnej naszej nauce oddała usługi, to na tej nowej dziedzinie żadnych jego zasług wykazać nie zdołamy. Wróciwszy z Włoch, obiecywał on Hozyuszowi, że z heretykami ucierać się będzie i obietnicy tej dotrzymał stanowczo, prawie ze szkodą właściwych zadań i przeznaczenia. Ganili to już współcześni i wyrzucali Górskiemu, że zaniedbując prawo kanoniczne, teologią przeważnie się parał; zastawiał się autor położeniem i potrzebami kościoła i stanowiskiem, które w kościele płockim przypadło ma w udziale.[2] Tutaj bowiem otrzymał Górski godność, która stanowczo zaważyła na jego losach późniejszych i od uniwersyteckiej pracy i zajęć częstokroć odrywać go miała. Opiekun i przyjaciel Górskiego, Piotr Myszkowski, wywyższonym został w r. 1567 na stolicę biskupią w Płocku i w r. 1568 opuścił Kraków, porzucając godność podkanclerzego. Na nowem jednak stanowisku nie zapomniał on o krakowskim swym przyjacielu i w najbliższych zaraz latach mianował go płockim kanonikiem, z którym to tytułem Górski już w r. 1571 występuje. Z godnością tą połączone były rozmaite obowiązki; przedewszystkiem kaznodziejstwo w kościele katedralnym, któremu Górski z wielką się oddał gorliwością; prócz tego konstytucye kościoła płockiego nakładały na nowego dygnitarza ciężar nauczania publicznego, uczenia prawa i objaśniania biblii. Była tam kolonia akademicka, gimnazyum, znajdujące się pod dozorem kapituły, do którego sprowadzano profesorów z akademii krakowskiej.[3] Pracy więc tu było niemało; dzielił ją z Górskim kolega jego padewski Stanisław Iłowski, jeden z najlepszych

[1] Por. Łukaszewicz „Historya szkół.“ III. 99; Stintzing Ulrich Zasius „Basel 1857“ str. 332 i 338.

[2] Por. „*Praelectiones Lovanienses*“ ks. V. przedmowa do czytelnika.

[3] Por. Łukaszewicz, Historya szkół, III. 483.

naszych Hellenistów, tłómacz dzieł Dyonizyusza i Demetryusza z Faleron. [1]).

Nowe więc obowiązki przybyły do dawniejszych. Zdaje się, że w pierwszych czasach, mianowicie w r. 1571 i 1572 przeważnie w Płocku Górski bawił, ale i potem często od władz uniwersyteckich dopraszał się pozwolenia na wyjazd do Płocka i, jak z aktów uniwersytetu wiemy, nierzadko tamże podążał. Już też w roku 1572 pojawił się pierwszy owoc teologicznych jego studyów i zajęć, pierwsza księga Prelekcyi płockich, [2]) w których odtąd Górski ogłaszał rozprawy, dotyczące piekących zagadnień religijnych, które rozbierał w kościele katedralnym płockim. Z kazań więc powstały te księgi, świadczące chlubnie o oczytaniu teologicznem autora. W pierwszej uciera on się w obronie chrztu nowonarodzonych według nauki kościelnej; we wstępie przemawia do Myszkowskiego, który go tylu dobrodziejstwami już był zobowiązał. Tymczasem w uniwersytecie jagiellońskim nowe czekały go zaszczyty. Biskupi krakowscy byli szkoły tej najwyższej kanclerzami; ale ponieważ nie mieli dosyć czasu, aby obowiązkom swym w tym kierunku podołać, mianowali sobie zastępców w osobie podkanclerzych. Godność ta z ręki Franciszka Krasińskiego, nowego biskupa krakowskiego, spadła teraz na Górskiego; 8-go sierpnia, 1573 r. [3]) przedstawił on uniwersytetowi pismo odręczne Krasińskiego, w którem tenże najpochlebniej o Górskim się wyrażał, powierzając mu zastępstwo swojej osoby. Niebawem najwyższe dostojeństwo wszechnicy miało mu przypaść w udziale: na zimowe półrocze r. 1574 pierwszy raz wybranym został Górski rektorem uniwersytetu: z jakiem je piastował powodzeniem, jak dalece zasłużył sobie na zaufanie kolegów najlepszy tego mamy w tem dowód, że następnie aż siedem razy ponawiano ten wybór. Wyprzedzając bieg wypadków zaznaczymy, że piastował później Górski rektorat w zimie r. 1575, w lecie r. 1576, w zimie r. 1578, w lecie 1579, w zimie r. 1581, wreszcie w r. 1582 przez letnie i zimowe półrocze. Częste oddalanie się z Krakowa przebaczano mu chętnie, a czczono w nim niezmiennie dzielnego profesora i człowieka i ponawianym wyborem dawano wymowny wyraz temu uszanowaniu. Pod względem literackim lata najbliższe przedstawiają dosyć długą próżnię w życiu Górskiego. Nic nie znaczący tylko odgłos jego myśli znajdujemy w wydaniu mowy Mysz-

[1]) Por. o tych zajęciach Górskiego jego przedmowy do „*Praelationes Piscensis*", ks. I. Kolonia. 1572; o Dowsku Wiszniewskiego, Hist. lit. VI. 197.

[2]) W Kolonii, u Cholinusa.

[3]) *Conclusiones*, str. 292.

kowskiego wypowiedzianej przy przyjęciu Henryka Walezego, którą Górski ogłosił i wstępem wystosowanym do Pawła Głogowskiego, dziekana płockiego opatrzył. [1]).

Podobny utwór samego Górskiego pozostał w rękopisie. Sam on bowiem Henrykowi, wjeżdżającemu do Krakowa, ofiarował pismo, mówiące o obowiązkach króla, warunkach szczęśliwości panujących i poddanych, osnute całe na słowach i przykładach zaczerpniętych z pisma świętego. Pismo to zachowało się w rękopisie Czartoryskich, Nr. 2219, p. t.: „*Ad. Ser. Dom. Henricum regem Poloniae D. Jacobi Gorscii Paraenesis sive de ortu, mutationibus et interitu regnorum.*“ [2]) Ciekawem ono nie jest. Utrzymane w tonie kazania, zagrzewa króla do cnot, przypominając mu, że jest wybrańcem Boga i do Boga we wszystkiem odnosić się powinien; ostrzega przed pochlebcami i kacerzami, przedstawiając zarazem kaźnie królów niesprawiedliwych starego zakonu. Jako główne niebezpieczeństwa wieku, groźne dla króla, występują tu herezye i... astrologia, która wtedy tyle durzyła umysłów. Nie w gwiazdy, lecz w krzyż wpatrywać się trzeba, aby znajdować drogi pańskie i niemi chodzić. — Z bardzo cennych dopisków rękopiśmiennych znajdujących się w egzemplarzu krakowskim dzieła „*Ephemeridum novum*“ wydanego w Augsburgu, r. 1557, a obejmującego kalendarze od r. 1556 do r. 1606, dowiadujemy się wreszcie, że Górski w wrześniu r. 1575 bardzo ciężko chorował, że 27 listopada tegoż roku nadaną mu została przez uniwersytet prebenda św. Maryi Magdaleny. Prebenda ta już w wieku XV-ym przez Piotra Wysza, biskupa krakowskiego inkorporowaną została akademii dla profesorów prawa. Pobierający z niej dochody profesor, „*Magdalenisticus*“ zwany, zobowiązanym był za to odprawiać msze w kościele tegoż tytułu. [3])

Zbliżyła się chwila obfita w stanowcze dla kraju wypadki. Społeczeństwo podzielonem było na partye i chwiało się między dwoma rywalami, ubiegającymi się o tron polski, Habsburgiem i Stefanem Batorym. Po której stronie znalazł się uniwersytet? Z katolickiego jego nastroju wypływały sympatye dla cesarskiego kandydata i wiemy, że stanął on rzeczywiście po jego stronie z pewną stanowczością. Górski był w tej ważnej chwili rektorem a od niego w części zależała postawa, jaką w trudnej chwili zajęto. Walczono z sobą zupełnie o ludzi, radą,

[1]) Miscovii Oratio... Crac., Siebeneycher 1574.

Zwrócił moją uwagę na ten rękopis dr. Korzeniowski; bardzo piękna oprawa świadczy, że to może egzemplarz wręczony królowi.

[3]) Por. Lukaszewicz, Hist. Szkół III. 100.

namową i pieniędzmi, nawet scholarów krakowskich wciągnięto w wir tych zapasów. Przekupywano ich ze strony Batorowców, z drugiej działał zręczny ajent cesarza, Andrzej Dudycz, który z Górskim bliższe zawiązał stosunki. Wiemy, że w końcu r. 1575 lub początku r. 1576, przemówił Górski do studentów, nakłaniając ich na stronę cesarską, obiecywał im, że cesarz „będzie dla nich miał względy i bursy hojnie uposaży, aby scholarom lepiej się działo.“ [1]) Tymczasem w lutym r. 1576 przybyła ze zjazdu jędrzejowskiego liczna szlachta do Krakowa, a i senatorowie w pokaźnej zjawili się liczbie; postanowiono tu rozpocząć usilną działalność przeciw cesarczykom, łatwiejszych przekonać perswazyą, oporniejszych z miasta wypędzić. Zaczęto więc badać rozmaite korporacye, jak rajców miejskich i kapitułę, nakłaniać do oświadczenia się za Batorym. Wezwano też rektora uniwersytetu, aby dał pod tym względem odpowiedź, a co dziwniejsza, posłano Kmitę, pisarza krakowskiego, do studentów akademii, aby tychże zniewolić do objawienia zdania. Temu postępowaniu z wielką stanowczością sprzeciwił się rektor Górski, oświadczając „że studenci nie na wojowanie, lecz na uczenie są tu przysłani, nie mając nic z Rzplitą, niechby więc się rycerstwo o nich nie troszczyło.“ Rektor w końcu odparł, że według zdania studentów ten król lepszy, który pierwszy się pojawi. Tak jest to zdarzenie opisanem u Orzelskiego w „Dziejach bezkrólewia“ ks. VII, str. 98. Szlachta z pewnością nie była z tej postawy zadowoloną, skoro wiedziała, że Górski w rzeczywistości cesarczykom sprzyjał. Przedmiotem niechęci i nienawiści stał się przedewszystkiem Andrzej Dudycz, którego szlachta gwałtownie z Krakowa wyprawić chciała i w końcu wyprawiła. W Efemerydach wspomnianych czytamy o tych przejściach z Górskim pod datą 6 lutego 1576 następną rękopiśmienną dopiskę: „Posłano 4 posłów do uniwersytetu. Profesorowie niestanowczo odpowiedzieli, z czego stany nie były zadowolone. Studenci woleli Kraków opuścić, niż się oświadczyć. Bo ze strony cesarza Dudycz przez ręce rektora uniwersytetu Jakóba Górskiego nieco pieniędzy między nich rozrzucił, jak wtedy opowiadano.“ Czy ta pogłoska była prawdziwą, czy nie, rozsądzić trudno; to jednak nie ulega wątpliwości, że usposobienie w najwyższej szkole narodu było pierwotnie dla Batorego nieprzychylnem, a tem się w części tłómaczy, dlaczego król w początkach panowania o stary uniwersytet się nie troszcząc, o założeniu nowej szkoły przemyśliwał, któraby go zastąpiła i na drugi plan zepchnęła.

[1]) Z tajnego archiwum wiedeńskiego: list własnoręczny Górskiego do Dudycza, bez daty.

Czasu było potrzeba, aby ta nieufność wzajemna prysła i ustąpiła miejsca cieplejszym stosunkom. — W r. 1577 spadła na Górskiego nowa godność duchowna. W październiku na sesyi kapituły gnieźnieńskiej wybranym on został archidyakonem tegoż kościoła; ponieważ zaś z tą godnością połączonym był obowiązek wizytacyi kościołów, czuwania nad duchowieństwem egzaminowania księży, ustanowił zaraz Górski prokuratora w osobie kanonika gnieźnieńskiego, Erazma Mieleńskiego, który go w razie potrzeby miał zastępować w spełnianiu funkcyj nowego stanowiska.[1] Nominacya ta przyczyniła się niewątpliwie do tego, że Górski jeszcze częściej, niż poprzednio, za urlopem z Krakowa wyjeżdżał, czego liczne dowody w współczesnych uniwersytetu w aktach się napotykają.

Rok 1578 był bardzo ważnym w dziejach uniwersytetu i wpłynął stanowczo na ukształtowanie się stosunku króla do jagiellońskiej wszechnicy a pośrednio do Jakóba Górskiego. Ponieważ zabiegi króla, zmierzające do założenia nowego uniwersytetu w Krakowie, spełzły na niczem, trzeba było krzątać się około tego co jest, starać się podnieść istniejącą szkołę, zwłaszcza, że świeże nieporządki potrzebę naprawy stanowczo wykazały. W czerwcu tegoż roku zaszły wielkie nieporządki w Krakowie, a mianowicie napad na Bróg czyli Zbór protestancki, który zrabowano, przyczem podejrzenia o główne uczestnictwo padły przedewszystkiem na scholarów. Obóz protestantów zawrzał gniewem i chęcią odwetu. Aby uspokoić umysły podniecone scholarów, zwołał biskup krakowski 4 lipca wielki wiec „*causa tranquillitatis publicae et boni communis.*“ Pojawiło się tu profesorów płatnych i extraneów ze wszystkich fakultetów sześćdziesięciu jeden, scholarów przeszło 2000.[2] Na zimowe półrocze roku 1578 wybranym został rektorem Jakób Górski i jemu przypadło w udziale zadanie załagodzenia i uporządkowania całej tej sprawy. Batory na ostatnie trzy miesiące roku, po dłuższym we Lwowie pobycie, zjechał wtedy do Krakowa. W imieniu profesorów przywitał go Górski krótką łacińską przemową, w której uniwersytet gorąco łasce i opiece królewskiej polecał. Na 21 października wyznaczonym został termin przed królem. Górski i Marcin z Pilzna podjęli się obrony uniwersytetu przeciw zarzutom gwałtownym nań miotanym i przeprowadzili rzecz z powodzeniem. „Kontrowersya z strony Brogu, pisze 5 listopada Płaza do Kromera, bardzo się dobrze dokonała *pro parte catholicorum et universitatis*, a heretykom jakoby psi obiad zjedli.“[3]

[1] Por. *Acta. capit. gnesn.* VIII, p. 153.

[2] Według zapiski rękopism. w Ephemeridum pod dniem 4 lipca 1578.

[3] Dziennik wileński. V.

Ale król chciał na wszelki wypadek ukrócić swywolę scholarów. 27 października został wydanym statut co do zachowania publicznego w Krakowie, w którym znajdują się ostre przepisy do studentów się odnoszące. Na akcie tym podpisanym jest między innymi Jakób Górski, jako rektor.[1] Po tych przejściach stosunek Batorego do uniwersytetu stał się dużo cieplejszym, zbliżenie stanowcze między królem a głównymi szkoły najwyższej przedstawicielami niebawem nastąpiło, 27 listopada był Batory w uniwersytecie na wielkiej teologicznej dyspucie, a raczej habilitacyi Stanisława Maremiusa i sam wespół z towarzyszącymi mu senatorami pozostał tu przez cztery godziny pilnie rozprawom się przysłuchując.[2] Wkrótce potem nadanie uniwersytetowi prawa patronatu i prezentacyi na probostwo św. Floryana łaskę królewską dobitnym stwierdziło dowodem. Zasługa to niewątpliwie Górskiego, że stosunki się tak naprawiły; on skłonił dla uniwersytetu serce królewskie, jak i sam niewątpliwie szczerze się nawrócił do wielkiej Batorego osobistości. W ciężkich tych chwilach piastował on rektorat, a godność ta w następnem półroczu letniem[3] znów mu nadaną została. Widać też teraz w Górskim nową energią, która się objawia w zabiegach około postępu starodawnej szkoły. Za jego natchnieniem powstały w r. 1579 nowe postanowienia, mające mianowicie na celu przeobrażenie wydziału artystycznego i podniesienie studyów humanistycznych. Główna tych postanowień zasługa w tem polegała, że odtąd ćwiczenia filozoficzne, lub raczej scholastyczne, które dotąd dla osiągnięcia stopni akademickich były obowiązującemi, można było zastąpić słuchaniem wykładów humanistycznych przez co zarazem profesorom nadano większą wolność w wyborze przedmiotu nauczania.[4] — W następnym roku podejmuje Górski na nowo działalność literacką i to znowu w teologicznym kierunku. Do wydanej księgi prelekcyj płockich przybywa teraz druga, traktująca *„De mediatore“* czyli o Odkupicielu i trzecia *„De pastore“*, czyli o obowiązkach pasterskich. Obie wychodzą w roku 1580, pierwsza u Cholinusa w Kolonii, druga u Łazarza w Krakowie. Traktat o Odkupicielu poświęcony jest Batoremu, dla którego autor nie szczędzi już pochwał, sławiąc jego naukę, biegłość w łacinie i pracowitość. W trzeciej księdze zwracał się autor do Stanisława Karnkowskiego, biskupa kujawskiego, który naj-

[1]) U Piekosińskiego: *Legum, privilegiorum etc. civitatis Crac.*, T. I, Nr. 268.

[2]) Por. *Ephemer.* pod tą datą.

[3]) 1579.

[4]) Statuta oddrukowane u Muczkowskiego w *Liber promotionum* i Łukaszewicza, Historya szkół III, str. 228.

głębiej może pojmował wśród biskupów polskich obowiązki pasterskie i do obudzenia pasterskiej gorliwości wśród duchowieństwa najwięcej się przyczynił. On też Górskiego do wydania tej księgi skłonił i na koszta jego łożył. W dziełku tem Górski ostro gromi duchownych, uganiających się za marnościami świata, zakreśla im szerokie obowiązki, które i czas i życie wypełniéby mogły. Prócz tego stara się dowieść, że zadania i obowiązki pasterskie nie ciężą tylko na duchownych, lecz i na świeckich książętach, urzędnikach i przełożonych. Obydwa te traktaty powstały znów z kazań płockich; ogłoszenie ich poświadcza, jak Górski w studyach teologicznych coraz bardziej się zagłębiał, które w Batorego czasach powszechnie zajmowały umysły i wydały tak bogatą literaturę, jakiej żaden inny wiek naszego piśmiennictwa wykazać nie zdoła. Katolikiem był Górski na wskróś i w tym duchu utwierdzał uniwersytet. Już w r. 1578 złożyli za jego rektoratu profesorowie wszystkich fakultetów wyznanie wiary w ręce nuncyusza papieskiego Caligari'ego. [1]) To też uchodził Górki już wtedy za silną podporę kościoła i dzielnego szermierza w katolickim obozie. Caligari, pisząc w r. 1580 do Rzymu oddaje mu największe pochwały: [2]) „*Dr. Jacobo Górski, homo nobile e dotto e professore nella academia di Cracovia, che scrive dal continuo e ha publicato più operette in defensione della fede catholica con molta elegantia di stile.*“ Protestantów jątrzył ciągle ten duch katolicki w uniwersytecie, nie przestawali też napadać na tę instytucyą, zwłaszcza że wybryki studenckie dostarczały im często zarzewia do żalów, a uniwersytet i pod innymi względami słabe wykazywał strony i ze słusznymi mógł się spotkać zarzutami. Pomimo bowiem kilku wybitniejszych osobistości najwyższa szkoła narodu nie sprostała bynajmniej w czasach Batorego swym naukowym zadaniom; nie było w niej dosyć życia i postępu, nie było też ożywczego na społeczeństwo działania. Upadku, który się zaczął z początkiem wieku, bynajmniej nie powstrzymano; prawie wątpić przychodzi, czy bez powołania sił obcych naprawa stosunków byłaby tu jeszcze możliwą. Górski z pewnością najlepiej czuł te niedostatki i bolał serdecznie nad nimi. Ale z drugiej strony zanadto cenił godność starej szkoły, za wiele sam dla niej się napracował, aby nie spróbować obrony i odparcia głównych przeciw niej miotanych zarzutów. Kiedy drugiego marca r. 1581 publicznie w uniwersytecie ogłaszano nowych magistrów, wystąpił Górski z mową, która następnie jako „*Apologia.... pro Academia Cracoviensi*“ u Łazarza wydaną została. Książeczka ta

[1]) Por. *Ephemeridum* pod dniem 19 grudnia 1578.
[2]) *Nunz. di Polonia* XVII, list z 20/7 1580.

poświęcona Karnkowskiemu i opatrzona wstępnem słowem wydawcy, Jana Januszowskiego, rozbiera krytyki współczesne. I przedmowa i tekst sam budują wielkie nadzieje na Batorym. Górski mianowicie przypomina świeże króla dobrodziejstwa, jego wizytę w uniwersytecie, gdzie o wszystko się wypytywał, bibliotekę odwiedził, tytuły ksiąg przepatrywał. Broni uniwersytet przed zarzutem swywoli, twierdząc, że rodzice przysyłają tu zły materyał, że zepsucie z zewnątrz przychodzi. Następuje obrona co do erudycyi. Ta część jest słaba, walczy biedą uniwersytetu, powtarza szczegół, że we Włoszech jeden profesor ma tyle, co w Krakowie wszyscy, żąda wreszcie mecenasów, a nie zbrakłoby wtedy i Maronów. Praktyczniejszą daleko jest apostrofa do profesorów, aby nie zaniedbywali swych obowiązków, aby bieda była im bodźcem do postępu, który nie ujdzie bacznego oka miłującego nauki króla Stefana. Takim tonem, niezawodnie zacnym i szlachetnym, ale nieco płaczliwym i do słabości się przyznającym przemówił więc Górski; Apologia jego mimo szlachetnych pobudek ani złego zażegnać, ani wielkiego wrażenia wywołać nie mogła. W samym uniwersytecie oceniono zasługi i usługi Górskiego, darząc go przez cały rok 1582 godnością rektora.

V.

Rok ten 1582 przyniósł Polsce upragniony pokój i zakończenie wielkiej moskiewskiej wojny. Kiedy wiadomość ta do Krakowa nadeszła, zwołał rektor Górski profesorów i studentów do kościoła św. Floryana na nabożeństwo, aby wypowiedzieć mowę dziękującą Bogu za Jego opiekę nad królem i krajem, sławiącą Batorego w gorących i podniosłych wyrazach. W roku tym poprawiło się znacznie położenie materyalne Górskiego. Dotychczas miał on, jako profesor prawa, prebendę przy św. Maryi Magdalenie. Piotr Wysz, biskup krakowski, wyposażył był ten wydział prócz tego kanonią krakowską, „*fundi*" Karniów. Otóż teraz, po śmierci Zygmunta ze Stężycy wybranym został 3 sierpnia Górski na opróżnione stanowisko, a zrzekł się równocześnie dotychczas dzierżonego beneficyum.[1] 5 sierpnia przyjętym on zostaje do grona kapituły krakowskiej, 9-go na pierwszem zasiada tu posiedzeniu.[2] Wielkie zajęcia i nowe godności nie odrywają go jednak od naukowej pracy. W roku 1582 wychodzi w Kolonii u Cholinusa czwarta księga jego prelekcyj płockich, w której znajdujemy traktat: „*De usu legitimo Sacrosancti Eucharistiae Sacra-*

[1] Por. *Conclusiones Univ. Crac.* p. 314.

[2] Por. *Acta Actorum* kapituły krak., t. VII.

menti sub altera specie.“ Rzecz ta, zwalczająca kacerskie nauki, poświęcona jest królowej Annie, której wielkie zasługi około odrodzenia i naprawy kościoła w Polsce autor wymownie sławi. Kazał był w tym przedmiocie Górski w kościele płockim; wpadło mu następnie w rękę dzieło biskupa Klaudyusza de Sainctes, wydane w Paryżu, r. 1575, p. t.: „*De rebus Eucharistiae controversis repetitiones,*“ a jak sam [1]) powiada, pomnożył z tego źródła czerpiąc niedostateczne swe zasoby. Zaraz w roku następnym przybyła obszerna księga piąta, zamykająca całe dzieło. Ten „*Praelectionum Plocensium liber quintus, sive de lapsu et restauratione iustificationeque hominis*“ pojawił się znów u Cholinus'a w Kolonii. Poświęcony on biskupowi płockiemu, Piotrowi Wolskiemu. W obszernym wstępie gani autor ostro gnuśność katolików, mówi o warunkach i właściwościach katolickiej polemiki, przebiega całą swoją dotychczasową na polu teologicznem działalność. Uskarża się Górski przed Wolskim, że praca ta go zmęczyła, jakieś złowrogie śmierci przeczucia cisną się tu pod pióro autora. Na rok 1583 zjechał król Batory po trudach i znojach wojennych do Krakowa. Wątpić nie można, że Górski, który już dawno był się wyzbył wszelkich do Batorego uprzedzeń, i owszem najgorętsze królowi oddawał pochwały, teraz uczuciem i osobą jeszcze bardziej do wielkiego zbliżył się monarchy. Zaraz w progu Krakowa przywitał on go serdeczną mową, którą do dziś dnia posiadamy, W r. 1583 [2]) wyszedł w Krakowie u Łazarza zbiór kilku mów Górskiego p. t.: „*Orationes gratulatoriae apud Ser. R. Pol. Stephanum Bat. diversis temporibus habitae, quattuor.*“ Dodaną jest przemowa Górskiego do Zamoyskiego. Mamy tu więc okazy wymowy Górskiego, okazy dosyć udatne, a przytem podobne do całej masy utworów, wtedy się pojawiających. Sława Batorego nastrajała szczególnie w tych latach języki i pióra; obok Górskiego odznaczył się na tem polu także Andrzej Nidecki. Pierwsza mowa wita więc króla przy wjeździe do Krakowa, opowiada głośne jego czyny i śpiewa ich chwałę. O drugiej powiedziano w tytule, że „w tym samym czasie, co poprzednia, napisaną została.“ Raczej to więc może broszura polityczna, niż mowa rzeczywiście wygłoszona. Znajdujemy w niej gwałtowne napaści na wewnętrznych nieprzyjaciół, którzy na sejmie w końcu r. 1582 tak strasznie wichrzyli, na anarchistów państwowych i kościelnych. Przeciw jednym i drugim Batory podnieść powinien potężne swe ramię. Górski widzi w nim męża zesłanego w tym celu przez Opatrzność. Trzecia i czwarta mowa są wcześniejszymi utwo-

[1] str. 45.

[2] Na pierwszej [illegible] fałszywie datą 1582, na ostatniej prawdziwą

rami: trzecia mianowicie wypowiedziana została na dziękczynnem nabożeństwie w r. 1582, odprawionem po zawarciu pokoju w Jamie Zapolskim, czwarta pochodzi z r. 1578, kiedy to Górski w jesieni królowi, przybywającemu ze Lwowa, uniwersytet krakowski polecał. We wszystkich znajdujemy gorące do niego apostrofy, aby uniwersytet krakowski szczególną pieczą i łaską otaczać raczył. W piątej wreszcie, dodanej tu mowie, sławi Górski Jana Zamoyskiego, kiedy tenże, w r. 1582 wracając z pskowskiej wyprawy, starostwo obejmował krakowskie; rozprowadzona tu myśl, że najlepiej w państwie się dzieje, gdy filozofowie stoją u steru, że Zamoyski nietylko w nauce, ale i na polu politycznem i wojennem równą dzielność wykazał.

Za wierną służbę i wierne uczucia wynagradzał też Batory Górskiego zaufaniem, dobrodziejstwami i życzliwością dla instytucyi, która Górskiego myśl najwięcej zaprzątała. Nie wiemy, kiedy został mianowany sekretarzem królewskim, ale notatka rękopiśmienna, powyżej z Metryki uniwersytetu wypisana, wyraźnie mu ten tytuł przyznaje. Słyszymy prócz tego, że zapewne z nadania królewskiego dzierżył w tych czasach probostwo w Toruniu. Jeździł tamże Górski już w roku 1576 [1]) ale pewniejsze szczegóły o tej sprawie w późniejszych dochodzą nas latach. W roku 1583 mianowicie piszą nuncyusz Bolognetti i Possewin do Rzymu, że probostwo to licznych kłopotów Górskiemu przysparza dlatego, że główny kościół zajęty jest przez kacerzy, tak, że wikaryusz Górskiego tylko na przedmieściu kazać może. Górski, jak Possewin donosi, chciałby tam sprowadzić kaznodzieję niemieckiego, któryby choć naprzemian z protestanckim predykantem w głównym miasta kościele mógł kazać [2]). Największe jednak odznaczenie spotkało Górskiego w samym Krakowie. Stefan Batory mianował go tu archiprezbyterem kościoła Najświętszej Panny Maryi; introdukcya nastąpiła 14 czerwca, 1583 r.: ale dopiero w następnym roku, 2 lutego pierwszy raz tu Górski w stroju pontyfikalnym wystąpił. [3]) Zaszczyty te jątrzyły niechętnych i budziły zawiści. Sam Górski często się w swych pismach na niechęć uskarża. Wypływała ona po części z gniewów na uniwersytet, nie przebaczała Górskiemu, że tak do króla przystał, że nawoływał go do zwalczania anarchii i kacerzy, że sam na tem polu z otwartą działał przyłbicą. Zawiści te znalazły wymowny odgłos u największego paszkwilanta

[1]) *Epistola*, pod 1 września 1576.

[2]) List Bolognettiego z 23 lipca, 1583, w *Nunz. di Polonia* XX; list Possewina 8 czerwca 1583 w *Nunz. di Germania* 95 f. 28.

[3]) Por. *Kalendarz* pod temi datami

tych czasów, Bartosza Paprockiego. W dziełku pod tytułem: „Upominek albo przestroga zacnemu narodowi polskiemu," wydanem w r. 1587, pisze on o Górskim co następuje: „Uprzykrzył się wam był wprawdzie w pisaniu swem dla tego, że kładł *voluptatem pro libertate*, ale mu to podobno przyszło z gniewu, żeście na jego godność baczenia nie mieli; on się odmienił w starości swej z Polaka na Węgrzyna, opatrzono go, dano zaraz chleba więcej." Paprocki, jak zwykle, niskie pobudki podkłada ofiarom swego złośliwego pióra: nie umie zrozumieć, że ktokolwiek miał wtedy serce i głowę na miejscu, musiał się na Węgrzyna odmienić, t. j. gorliwie Batorego popierać. Według zdania Paprockiego było w tem coś sprzedajności, która, jak dodaje, niebawem ukaraną została. „Otóż i ten nieborak znać, że był zgrzeszył przeciwko ojczyźnie i przeciwko krwi swojej dla ambicyi, niedługo tego chleba jadł." [1]) Rzeczywiście niedługo tego chleba już jadł po świeżych odznaczeniach Górski, ale ostatnie te chwile życia wyzyskał w całej pełni dla spraw które przedewszystkiem ukochał, dla sprawy kościoła i dla sprawy publicznej. Czynność jego w roku 1584 jest zdumiewająca. Teologia zajmuje go przedewszystkiem, apologią kościoła uważa on za swe powołanie, ostrzeganie książąt przed grożącemi niebezpieczeństwami. Obok Stanisława Sokołowskiego, królewskiego kaznodziei, widnieje na tem polu postać Górskiego w pierwszym rzędzie. Obydwaj ci mężowie ścisłą przyjaźnią byli związani i wzajemnie się popierali w swych dążeniach i pracach. W r. 1584 ucierał się Górski z nową nauką, wymierzoną przeciw Trójcy świętej i szerzoną w Polsce przez niejakiego Chrystyana Franckena. Człowiek ten, urodzony około połowy wieku, nadzwyczaj niespokojne miał życie; wstąpił do Jezuitów, ale niebawem zakon opuścił, włóczył się potem po świecie, głosząc przeciwne kościołowi nauki, a pogodziwszy się w r. 1581 przelotnie z katolicyzmem, podążył do Węgier, Siedmiogrodu, a wreszcie do Polski. Tutaj działał w Krakowie i w Lublinie, otworzył przytem szkołę w Chmielniku. Zwracał się on w swych książkach i wykładach, mianowicie przeciw nauce o Trójcy świętej, zaprzeczał bóstwa Chrystusa i dzieła odkupienia, odrzucał trzecią osobę Trójcy. Przemawiał przytem za bezwzględną tolerancyą,

[1] Te niechęci dla Górskiego odezwały się prócz tego na sejmiku w Wiszni d. 20 Dec. 1584 przez usta chorążego lwowskiego Jana Herburta, który wysławiwszy polską wolność dodawał: lecz aby się kto nie mylił, jakoż wiele ich jest tak głupich i niebacznych, którzy *insultando* naprzeciwko słowu temu *libertas*, hydząc ją *et in malam partem* obracając, są książki Górskiego nader sprośne i wszeteczne o tym, za które aby *poena* była i na potym *recedat*, godzi się i potrzeba tego..... Arch. Czartor. Teki Naruszewicza 91 p. 263.

a w miejsce religii stawiał rodzaj filozofii, która miała ludzkość zjednoczyć i spory jej załagodzić. Przeciw temu nowemu wrogowi kościoła wystąpił tedy Górski w szranki i napisał przeciw niemu obszerne dzieło pod tytułem: „*Pro tremenda et veneranda Trinitate.... Apologeticus.*“ Wyszło ono w Kolonii, u Cholinusa, dopiero w r. 1585. Chciałby był Górski na miejscu je druk wać, ale obawa zbyt wielkich kosztów skłoniła go do wyboru Kolonii. Aby jednak rzecz nie odwlekała się zbytecznie, ogłosił w Krakowie w r. 1584 pewien tego dzieła ustęp p. t.: „*Praemunitio adversus insanam dogma Christiani Francken*“ i broszurę tę teologiczną poświęcił świeżo mianowanemu biskupowi wendeńskiemu, Andrzejowi Nideckiemu. Apologetyk ma na czele obszerną do króla Batorego zwracającą się dedykacyą. Wystąpienie to Górskiego nader jest gwałtowne. W nauce Franckena widzi autor wielkie niebezpieczeństwo i bluźnierstwa o pomstę wczesną wołające. Skarży się na Polaków że wszelkim przybłędom kacerskim gościnność ofiarowywują, żali się na władzę, że nie dość surowo postępuje z tego rodzaju ludźmi, wzywa Batorego do stanowczych kroków i kary. Wymowa Górskiego jest w tym traktacie niekiedy świetną, ostrze polemiczne szarpie w namiętny sposób przeciwnika, którego z Polyfemem, Busirisem, Minotaurem autor porównywa. Walczy z nim nietylko teologią, lecz i filozofią, którą Francken z zamiłowaniem uprawiał. Pod względem barwności języka i stylu może to najświetniejsze dzieło Górskiego; wyraźnie miał wybitny talent polemiczny, który kiedyś już w Refutacyi Herbesta jaskrawo się objawił.

Obok tego szła praca w kierunku politycznym. Górski nie był na tem polu oryginalnym, ani samodzielnym, lecz przysługiwał się literaturze i sprawom politycznym tem, że dzieła innych, które mu do przekonania trafiały a do przekonań ogółu trafiać miały, wydawał, odświeżał, czytelnikowi zalecał. Mówiliśmy już o stosunkach jego z Stanisławem Orzechowskim. Miał on dla tego człowieka miłość i podziw; powiada, że cieszył się zaufaniem pisarza, który mu wszelkie swe księgi przesyłał, rękopisy powierzył. W r. 1549 wydał był Orzechowski swojego „*Fidelis subditus*“ w dwóch częściach, z których pierwsza mówi o królu, druga o radzie królewskiej, czyli senacie. Orzechowski zwracał się do Zygmunta Augusta. Nie wiemy dokładnie, jakie powody skłoniły Górskiego do ponownego wydania tej księgi. Wyszła ona w Krakowie u Łazarza, w r. 1584 i poświęconą została przez Górskiego Batoremu. Nastąpiło to chyba dlatego, że ideał panującego, o jakim marzył Orzechowski, teraz w osobie Batorego nieomal stał się rzeczywistością. Druga część dzieła zbiegała się co do zadań, a nawet co do myśli niektórych z tem, co Górski niegdyś w swej Radzie pańskiej

albo z autora hiszpańskiego przyjął, albo od siebie dodał. Zdrowe pojęcia demokratyczne w obydwóch dziełach wiele wykazywują podobieństwa. Dwie inne publikacye miały większą dla bieżącej chwili doniosłość i bardziej wkraczały w tok myśli i zdarzeń będących na porządku dziennym. Wiadomo, że w r. 1584 myśl o wielkiej wyprawie na Turków zajmowała umysły w kraju, że przemyśliwano o środkach tej wojny i o sprzymierzeńcach. Aby więc poprzeć zamysły królewskie, a zagrzać naród do śmiałych i zgodnych przedsięwzięć, sięgnął znów Górski, do rzeczy dawniejszych i w formie broszur ogłosił w r. 1584 u Łazarza, w Krakowie dawną mowę Filipa Kallimacha: „*De contributione cleri*“ i Tranquillus'a Andronikus'a Dalmaty: „*Ad optimates Polonos admonitio.*“ Pierwszą broszurę poświęcił nuncyuszowi Bolognettiemu, drugą Stanisławowi Górce, wojewodzie poznańskiemu. Obydwa pisma i dodane przez Górskiego przedmowy wzywają do zgody, do ofiarności i ofiar na rzecz wielkich zadań i przedsięwzięć: obydwa w myśl króla trafiają, a może być, że Batory sam Górskiego do działania w tym kierunku natchnął.

Zbliżył się tymczasem rok ostatni pracowitego tego żywota. Zdrowie chwiało się już od pewnego czasu, styrane było trudami i troską o rzeczy publiczne. Już w początku roku 1584 pisał Possewin do Rzymu, że Górskiego stan jest groźny.[1]) Nie ustawał on mimo tego w pracy i nie ustał nawet w roku następnym. Pierwsze jego miesiące wypełnione były pracą nad teologicznem dziełem, pod tytułem: „*Animadversio sive Crusius,*“ które dopiero w r. 1586, już po śmierci Górskiego, ukazało się w Kolonii u Cholinusa. Dzieło to w następujących powstało okolicznościach. Wśród teologów protestanckich Tubingi powstała w owych czasach myśl, aby się zbliżyć do wschodniego kościoła, a w danym razie po osiągnięciu porozumienia nawet z nim połączyć. Zawiązano w tym roku stosunki z patryarchą konstantynopolitańskim Jeremim, posłano mu augsburgską konfesyę w greckim przekładzie i inne księgi. Głównym krzewicielem tej myśli był Marcin Kraus[2], profesor języka greckiego w Tubindze i wielki znawca wschodu. Usiłowania te jednak spełzły na niczem, a patryarcha konstantynopolitański dopatrzył się w konfesyi myśli i twierdzeń niezgodnych z Pismem świętem, a do ludzi, opierających się na tej podstawie ufności nie miał; napisał on nawet sąd swój o wyznaniu wiary augsburgskiem, który był zarazem odpowiedzią na pisma niemieckich protestantów. Pismo to wpadło w ręce Stanisławowi

[1]) *Lettere, Memorie del padre Possevino*, III. f. 3.

[2]) Crusius.

Sokołowskiemu kaznodziei Batorego, który je na łacinę przełożył, komentarzem opatrzył i wydał w r. 1582 pod tytułem: „*Censura orientalis ecclesiae de praecipuis nostri saeculi haereticorum dogmatibus.*“ Publikacya ta, która nabyła wkrótce wielkiego rozgłosu, doczekała się ponownych wydań i przekładów, rozjątrzyła bardzo protestantów tubingskich. Zarzucali oni Sołowskiemu, że podstępnie do posiadania pisma patryarchy przyszedł, gniewali się na niego, że ich heretykami nazwał i jako takich zwalczał. Żale swe i gniewy wylali w prefacyi do dzieła: „*Acta et scripta theologorum Witenbergensium et patriarchae Constantinopolitani.*“ wydanego w Witemberdze, w r. 1584. Teraz wystąpił Jakób Górski do walki, wystąpił w obronie kościoła i w obronie przyjaciela przez kacerzy zaczepionego. Księga jego, mniej gwałtowna od polemiki z Franckenem, ale jednak surowa we wyrażeniach, przybrała duże rozmiary. Omówił w niej autor całą Sokołowskiego sprawę, a przytem poddał niektóre zasadnicze nauki protestantyzmu, jak rzecz o poście, małżeństwie księży, głębszej rozwadze. Dzieło to zamyka jego teologiczną działalność. W przedmowie do Mikołaja Firleja, kasztelana bieckiego, powiada autor, że jest to utwór, „człowieka starością i chorobą złamanego, już niemal w przystani życia się znajdującego.“ Następuje wiersz, polecający Andrzeja Schoneusa, Głogowczyka, profesora uniwersytetu, który późniejsze dzieła Górskiego epigramatami swymi częstokroć opatrywał. Przedmowa ta datowaną jest pierwszego maja, 1585 r. Miał Górski słuszne przeczucia, gdy o końcu życia wspominał. Dwóch miesięcy pełnych nie miał on bowiem już przed sobą: 17 czerwca r. 1585 skończył ten wielki pracownik umęczone swe życie, aby spocząć po trudach jego i mozołach. Ciało jego pochowane zostało w katedrze na Wawelu, w dzisiejszej kaplicy Potockich, gdzie spoczywa sławny biskup Filip Padniewski. Skromna formą, ale wymowna tekstem łacińskim tablica, wmurowana dziś naprzeciwko Lipskich kaplicy opiewa, jak następuje: „Wielebnemu Jakóbowi Górskiemu, praw obojga doktorowi, archidyakon. gnieź., kanonikowi i archipresbyterowi krak., uniwersytetu profesorowi, wicekanclerzowi i po osiemkroć rektorowi, przesławnemu wielką liczbą najpilniejszych uczniów, pisarzowi znakomitej wymowy i dlatego przez wielkiego króla Stefana ukochanemu, pomnik ten, pomodliwszy się o wieczny odpoczynek, testamentu egzekutorowie i przyjaciele położyli.“

Śmierć więc ta i strata należycie przez współczesnych ocenioną została: ocenił ją Szymon Szymonowicz, przemawiając w przydłuższym żalu nagrobnym [1]) do osieroconego śmiercią przyjaciela Stanisława So

[1]) *Naenia funebris de morte Gorscii, Crac. Petricov.*, 1586.

kołowskiego. W wierszu tym wspomina poeta o chwalebnej trójce, która chwałę krajowi przynosi: za Hozyuszem podążył Górski; oby Sokołowskiego jak najdłużej łaskawe nieba ziemi nie pozazdrościły.

Jeżeli teraz z za grobu spojrzymy na ten pełny żywot, uderzy nas przedewszystkiem ogromny zasób pracy w nim złożony. „*Homo ad laborem et assiduam vigiliam natus*“ nazwał go kiedyś Melchior Pudłowski. Jak u wielu ludzi tego wieku rozpada się on na dwa okresy, okres humanistyczny i okres przeważnie teologiczny, natchniony duchem i prądami t. z. kontra-reformacyi. Europejskim i posuwającym ogólną wiedzę na nowe tory filologiem Górski nie był, ale zadziwia skrzętnością i zabiegliwością, która go stawiała na wyżynach ówczesnej nauki. Około nauki w kraju, utwierdzenia i rozszerzenia humanizmu wielkie położył zasługi. Nauczycielem był znakomitym, jak liczba i wdzięczność uczniów jego poświadcza, dla dobra i korzyści uniwersytetu pracował przez życie całe.

Zasług jego teologicznych nie jesteśmy w stanie ocenić; wysoko go cenili współcześni, obcy ludzie i rodacy. To pewnem, że kościół miał u nas naówczas mało tak czujnych, gotowych do walki obrońców. Biegłość językowa przychodziła tu w pomoc apologecie, humanista wspierał teologa. Bo Górski i w późniejszych latach nie zaniedbywał klasycznego świata, nie wyrzekł się upodobań młodości. W r. 1585 wyszły w Krakowie *Adnotationes in M. Tullii Ciceronis Divinationem in C. Verrem. ab Alberto Serpcio collectae*, których wydawca zużytkował między innemi uwagi, jakie Górski „w starości“ nad Werrynami Cycerona był poczynił. Wielkiej wartości przyznać im nie możemy. — Człowiek to w każdym razie znakomity cnotą i wiernością dla spraw, które ukochał; zaufanie, którem go wielki Batory obdarzył, nie najmniejszym dla niego zaszczytem, a zarazem świadectwem, które i dla późniejszych pokoleń zachowa swoją wymowę.

KLEMENS JANICKI

POETA UWIEŃCZONY (1516—1543).

NAPISAŁ

LUDWIK ĆWIKLIŃSKI.

ROZDZIAŁ I.

Wstępne uwagi.

Żnin i okolica. Nazwisko poety. Źródła do życia. Opracowania.

Nie jest może przypadkiem, że w Żninie, małem miasteczku wielkopolskiem, i w jego najbliższej okolicy ujrzało światło dzienne kilku mężów, którzy pracą i talentem wsławili swe imię w dziejach lub piśmiennictwie polskiem. Już na początku dwunastego wieku zasiadł na tronie metropolitalnym gnieźnieńskim Jakób ze Żnina, który, przynajmniej według tradycyi, nie z innego powodu, lecz z powodu swego pochodzenia otrzymał przydomek Żnińskiego.[1] W szesnastym wieku wydał Żnin Erazma Ciczlera, głośnego swego czasu z nauki protestanta, jedna zaś z wiosek pobliskich poetę Klemensa, który w utworach i listach łacińskich — innych zaś, ile wiemy, nie pisał — nazywa się

[1] Por. Katalog arcyb. gnieźn. I w *MPH.* III 393: *Hic est Jacobus..... natalibus oppidi Suegnea progenitus.* Także Janicki, *Vitae Archiepiscop. Gnesn.* w epigramacie poświęconym Jakóbowi pisze, zgodnie z Długoszem:

Suevia patrem, prolitas summum tibi tradit honorem,
Obscuro quamvis sub Lare natus eras.

Janicius (*Janitius*), a przez polskich tegoczesnych pisarzów i przez oświecone społeczeństwo powszechnie bywa nazywany Janickim. We wieku XVIII przyszli na świat w okolicy Żnina dwaj bracia Śniadeccy. [1])

Sadowski wykazał w Drogach handlowych, że przez Żnin przechodził ongi wielki trakt z południa na północ; w polskim Żninie upatruje on Ptolemeuszową nazwę „Setidaue.“ [2])

Wcześnie też nawiązały się stosunki między Żninem a arcybiskupstwem gnieźnieńskiem. Żnin i okolica nadane zostały kościołowi gnieźnieńskiemu przy pierwiastkowem jego wyposażeniu, i posiadłość tę obok innych zatwierdza bulla papieska z d. 7 lipca r. 1136. W Żninie samym i w odległej mniej więcej o milę, a pięknie wśród jezior położonej Wenecyi arcybiskupi posiadali zamki, do których zwykle na krótszy lub dłuższy pobyt ze stolicy swej się udawali. Stosunek ten aż do dnia dzisiejszego niezupełnie został zerwany, o tyle przynajmniej, że probostwo żnińskie, wcielone w r. 1514 przez arcybiskupa Łaskiego do sufraganii gnieźnieńskiej, także obecnie służy do wyposażenia biskupa-sufragana. [3])

Nie tylko więc gleba dość urodzajna, którą celuje cały obszar okolicznej ziemi, Pałukami zwany, i inne dość pomyślne warunki bytu wprawiały w korzystniejsze położenie ludność miejscową; handel w czasach dawnych, a później rządy i dwory arcybiskupów widocznie zbawiennie oddziaływały na ludność i budziły u niej skłonności i dążności szlachetniejsze. Godzi się o tem wspomnieć, że w szesnastym wieku, w trzecim lat dziesiątku istniała w Żninie szkoła czy szkółka, do której uczęszczał późniejszy poeta Klemens. [4])

Nazywać go będziemy stale Janickim, gdyż się już ta nazwa utarła, a tylko wyjątkowo Janiciusem lub Janitiusem; wydawałoby się bowiem zapewne rzeczą pretensyonalną, gdybyśmy zatrzymali nazwę łacińską Janicius lub Janitius, i odmieniali ją sposobem polskim. Wszak zresztą i nazwisko Janicius (Janitius) nie jest pierwotne! Poeta pochodził z rodziny kmiecej, jak się o tem niebawem przekonamy; z domu wyniósł może nazwisko Janik lub Janicz [5]), które stosownie do potrzeby wiersza łacińskiego i sposobem ówczesnych

[1] Por. uwagi ks. kanon. Korytkowskiego w *Liber beneficiorum Gnesnensis* Laskiego, wyd. przez ks. Lukowskiego. Gniezno 1880. t. I. str. 143. nw.

[2] Sadowski, Drogi handlowe greckie i rzymskie, w Pam. Ak. Umiej. w Krak., wydz. filol. i histor.-filozof., t. III. str. 24 nast.

[3] Por. *Liber beneficiorum* Laskiego na przykład. m. i Kod. dyplom. wielkop. I. 10—14.

[4]) Por. Trist. 7, 27 nast.

[5] Taką formę nazwiska: Janik lub Janicz przypuszczają także językoznawcy

humanistów przerobił na nazwę łacińską Janicius, pisaną i drukowaną również przez *t*: Janitius.[1] Warto jednakowoż wspomnieć w tym związku o dwóch szczegółach: najpierw o tem, że Piotr Kmita w liście pisanym w d. 26 maja 1537, t. j. w kilka czy w kilkanaście dni po przejściu poety na dwór wiśnickiego pana, nie daje mu żadnego rodowego nazwiska, lecz nazywa go dwukrotnie „sługą swoim Klemensem“; [2]) powtóre o tem, że według informacyi, zasiągniętych przezemnie w miejscu urodzenia poety, w Januszkowie, mieszka i teraz w tej wiosce dwóch włościan — gospodarzy Janickich, którzy o sławnym przodku, poecie, nic zgoła nie wiedzą.[3])

Głównem źródłem do życia poety są własne jego utwory, mianowicie zbiór elegij i epigramatów, które sam jeszcze wydał w r. 1542, krótko przed śmiercią (*Clementis Janitii poetae laureati Tristium liber I. Variarum elegiarum liber I. Epigrammatum liber I. Cracoviae apud viduam Floriani Unglerii. Anno Domini M. D. XLII.*) Najwięcej materyału dostarcza nam elegia siódma księgi Żalów, autobiografia, skreślona przez poetę, głównie za przykładem Owidyusza (Trist. IV 10), w chwili ciężkiej niemocy w r. 1541. Cenne wiadomości mieszczą się wszelako i w innych elegiach, a nie brak ich zupełnie niemal w żadnym z tych utworów, które poeta umieścił w Księdze Żalów lub między Rozmaitemi Elegiami. Także i Epigramaty rzucają nieco światła na stosunek poety do różnych osobistości współczesnych. Z innych utworów, wydanych już po śmierci poety (choć niektóre z nich należą do najwcześniejszych jego prac), mniej możemy zaczerpnąć wiadomości.[4]) W każdym razie ze szczegółów rozrzuconych po utworach da się złożyć piękna całość.

Lecz aż do niedawna brakło biografii Janickiego, jak słusznie się wyrażono, „stałości,“ brakło „oparcia o dokumenta i daty, w którychby

[1]) W [illegible] żadnej konsekwencyi; w wydaniu z r. 1542 [illegible] w przypadkowo odszukanym tekście nieznanego i niewydanego dotychczas utworu z d. 25 stycznia 1537 r., napisanym, jak mniemam, własną ręką poety, czytamy Janitius; w innych rękopiśmiennych tekstach i dokumentach spotyka się [illegible]

[2]) Por. poniżej rozdz. III.

[3]) Prócz tego [illegible] jeden gospodarz Janicki w niezbyt odległym [illegible] wsi położonej w pobliżu [illegible] zawdzięczam p. [illegible] Pławińskiemu w Żninie. List Kmity por. poniżej w rozdz. III w uwagach.

[4]) Zajmująca jest przedmowa wydawców pieśni godowej, *Epithalamion*, Jana Antonina i Augustyna Rotundusa do pierwszego wydania utworu, tuż po śmierci poety, w r. 1543 (*Cracoviae apud viduam Floriani*); zob. poniżej w rozdz. V uwagi o tej pieśni godowej.

poszukać można upewnienia o prawdzie wypowiadanych zwierzeń, lub zwierzenia owe na nich rozciągać.“ [1])

W Łukaszewicza Historyi szkół (I 76, uw.) mieści się tenor padewskiego dyplomu Janickiego na doktora filozofii i uwieńczonego poetę z dnia 22 lipca 1540 r.; jedynyto dokument z życia poety, o którym mieliśmy wiadomość aż do lat ostatnich. Niestety Łukaszewicz nie donosi, gdzie dyplom odszukał i gdzie się tenże znajduje. Wszystkie moje starania, aby go odnaleść lub przynajmniej uzyskać dokładniejszą o nim wiadomość, były bezskuteczne. Pozbawieni zatem jesteśmy kontroli, a byłaby ona pożądaną choćby już z tego powodu, ponieważ Łukaszewicz opuścił początek i koniec patentu, jak wnosić dozwala brzmienie tekstu przytoczonego przez Łukaszewicza.

Dwa listy, które kolektor Tomicyanów, Stanisław Górski wystosował w r. 1538 do Janickiego, naonczas padewskiego scholara (Teki Naruszewicza, 56), w odpowiedzi na listy, przez tegoż pisane, znane są od dawna; już w r. 1818 pojawiły się w przekładzie polskim w Pamiętniku Warszawskim [2]); mało w nich jednak materyału biograficznego, zwłaszcza w przekładzie, w którym opuszczony jest wstęp listu pierwszego, natomiast wiele zajmujących nowin politycznych. [3]) Jestto jedno z kilku świadectw, że Janicki wcześnie i chętnie zaprzątał swój umysł sprawami politycznemi własnego i nawet obcych krajów. [4])

[1]) Windakiewicz, siedm dokumentów do życia Janickiego, osobne odbicie z VII t. Archiwum dla dziej. liter. i ośw. w Polsce. Kraków 1890, str. 3.

[2]) Str. 24 i nast. i str. 323 nast.

[3]) W przekładzie polskim w Pam. Warsz. opuszczono początek pierwszego listu, gdzie jest właśnie mowa o stosunkach osobistych poety; por. poniżej rozdz. IV na pocz.

[4]) Windakiewicz, na przytocz. m. pisze o tych listach: „wyglądają jak depesze dyplomatyczne, kto wie, czy właśnie Janickiemu przesłane.“ Podpadającem jest, co Górski w d. 10 czerwca 1538 pisze o Maciejowskim, urodzonym w r. 1498, do Janickiego młodszego o lat 18 (urodz. w r. 1516): „*Quid tu de hoc adolescente* (t. j. o Maciejowskim, naówczas dziekanie kat. krak.) *speras, qui Tomicio illi summo ac sapientissimo viro comparetur*“; Teki Narusz., 56, str. 173 nast. Że Janickiego żywo zajmowały sprawy polityczne, dowodzą tego poezye, n. p.: *Querela Reipublicae*, napisana na początku roku 1538 jeszcze przed podróżą do Padwy, elegie VIII i IX Żalów do Jana Antonina i do Seweryna Bonara o sprawach węgierskich, końcowy ustęp elegii VI Żalów do Łazarza Bonamicusa również o tychże sprawach; dowodzą osobliwie listy Janickiego, pisane do gnieźnieńskiego kanonika Stanisława Kilowskiego, mianowicie list z Krakowa z r. 1537 o sprawach wołoskich, moskiewskich i węgierskich, i z Padwy z r. 1539 o świeżych nominacyach kardynałów (zob. poniżej). Z Górskim nawiązał Janicki stosunki zapewne już jako dworzanin Krzyckiego, bawiąc ze swym panem w Krakowie (w końcu r. 1536, aż do śmierci Krzyckiego w d. 10 maja 1537 r.); wiadomo bowiem, że Górski cieszył

Nowy materyał zawdzięczamy skrzętności dr. Windakiewicza, który z aktów biskupstwa (tomy 18 i 22) i officyum krakowskiego (tomy 71, 72 i 73) zaczerpnął siedm dokumentów do życia poety z epoki po powrocie z Padwy, z lat 1540 do 1543 i wydał w siódmym tomie Archiwum dla dziejów literatury i oświaty w Polsce, a prócz tego i w osobnej odbitce (zob. str. 286, uw. 1.); na niektóre wnioski, które wydawca we wstępnej rozprawie uczynił, wedle mego zapatrywania zgodzić się niepodobna. Z dokumentów tych dowiadujemy się niektórych, zresztą nieznanych szczegółów; osobliwie wyjaśniają one smutne materyalne położenie schorzałego poety. [1])

Więcej zajmujące są wyciągi z aktów uniwersytetu padewskiego, dokonane również przez dr. Windakiewicza i wydane w ósmym tomie wspomnianego Archiwum oraz w osobnej odbitce p. t.: Materyały do historyi Polaków w Padwie (Kraków 1891. Klemensa Janiciusa osobiście dotyczy tylko jeden zapisek z r. 1539, ale z wyciągów korzystać możemy i będziemy, aby poznać choć w części i innych Polaków, którzy współcześnie z poetą w Padwie zapisali się na uniwersytet legistów lub uniwersytet filozofów, o czem zresztą w szerszym związku pisał także dr. Windakiewicz w monografii, poświęconej Padwie, a wydanej najpierw w Przeglądzie Polskim (1891. za miesiące luty i marzec), następnie także osobno (Kraków 1891). [2])

Niespodziewanie wzbogacił się materyał biograficzny przez pozyskanie trzech listów poety z lat 1537 i 1539, o których mi udzielił wiadomości prof. Brückner z Berlina. Znajdują się one w rękopisie biblioteki petersburskiej, pochodzącym ze zbiorów Załuskiego (obecnie sygnatura Lat. XVII Fol. 59), a zawierającym oprócz innych rzeczy osobliwie korespondencyę kanonika gnieźnieńskiego Stanisława Kilowskiego [3] z różnemi, i to po części wybitnemi osobistościami ówczesnemi

się szczególnem zaufaniem biskupa Tomickiego, wuja Krzyckiego i używany był przez Tomickiego do posług różnych w sprawach zawikłanych i tajnych (por. Kętrzyński, Stan. Górski w Roczn. Tow. Przyj. Nauk w Pozn. VI z r. 1871, i w Przeglądzie Powszechn. rok. VII zesz. 7, Krak. 1890, str. 1 nast.). Korespondencya między starszym o blizko 30 lat sekretarzem Bony a młodszym akademikiem nie była jednostronną; że pisywał także Janicki do Górskiego, wynika z odpowiedzi Górskiego. Słusznie żałować możemy z Węclewskim na przyt. m., że Górski nie zachował nam listów Janickiego.

[1]) Zob. poniżej w rozdz. V ustęp o ostatnim okresie życia poety.

[2]) Por. także Morawskiego Andrzej Patrycy Nidecki, Kraków 1892, wstęp i rozdziały V i IX.

[3]) Por. o nim ks. kan. Korytkowski, Prałaci i kan. kat. metropol. gnieźn. t. II (Gniezno 1883), str. 259. Wstąpił do kapituły gnieźnieńskiej w d. 16 marca roku

w odpisach. Listy poety nie są przepisane starannie, choć jeden z nich jest przepisany nawet dwa razy. Uprzejmości profesora uniwersytetu petersburskiego dr. Tadeusza Zielińskiego zawdzięczam dokładny odpis tychże kopii listów; dokonał go magistrant uniw. petersb p. Turajew, a porównał z kodeksem sam prof. Zieliński, i równocześnie z tego samego rękopisu odpisał dla mnie lub odpisać polecił powyżej już wspomniany, dotychczas zaś nieznany list Piotra Kmity z d. 26 maja 1537 r., zajmujący wielce swą treścią wogóle, a osobliwie wskutek zawartej w nim wzmianki o „*servitor Clemens*“, tudzież nieznany także dotychczas wiersz Janickiego z powodu śmierci Krzyckiego i niektóre inne rzeczy mniejszej wagi. [1])

Pomijając inne źródła, [2]) z których pośrednio w pracy niniejszej korzystać będziemy, pomijając cenne zapiski Janockiego, [3]) nie możemy się pochlebnie wyrazić o przeważnej ilości rozpraw i traktatów, które badacze literatury skreślili o życiu i utworach Klemensa Janickiego. Późniejsi przepisywali wcześniejszych, nie przeczytawszy nawet utworów poety, albo mylnie tłómaczyli jego słowa i fałszywie kombinowali przechowane wiadomości. Starowolskiego krótka wiadomość (Hecatontas, Nro XXVII i w żywocie Krzyckiego, tamże Nro III) nie wolną jest od błędów. Bez wartości jest krótka biografia Boehmego w przedmowie

1522, zmarł d. 19 stycznia r. 1550. Napis na istniejącym niegdyś w katedrze gnieźnieńskiej nagrobku kan. Kilowskiego podaje Paprocki, Herby Ryc. Pol., str. 583. Paprocki i Korytkowski na [illegible] II 259 i IV 551 piszą jego nazwisko Kilewski, lecz kodeks petersburski pisze stale Kilowski. Ks. Gdeczyk, radca konsystorski i penitencyarz archikatedr. w Gnieźnie, donosi mi uprzejmie, że w aktach kapitulnych pisze notaryusz stale nazwisko tego kanonika: Kyłowski, a tylko raz jeden znajduje się w nagłówku forma z e: Kilewski. — Rezydował on niemal stale w Gnieźnie przy katedrze i gorliwie zajmował się sprawami kapituły i arcybiskupstwa; często więc spotykamy się z jego nazwiskiem w Korytkowskiego dziele Arcyb. gnieźn. w żywotach Łaskiego, Drzewickiego, Krzyckiego i nast. prymasów, w końcu t. II i w t. III.

[1]) Por. poniżej opowiadanie o życiu poety w latach 1537 nast. w rozdz. III; w uwagach są oddrukowane wyciągi z listów. Będą całkowicie wydane w dodatku do edycyi poezyi Janickiego, której druk się właśnie rozpoczął w czwartym tomie znanego zbioru *Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum* i pod tytułem osobnym: *Clementis Janicii poëtae laureati carmina edidit, praefatione instruxit, adnotationibus illustravit Ludovicus Ćwikliński*.

[2]) W rękopisach, zawierających utwory Krzyckiego, mieszczą się również niektóre, znane zresztą i z druków, epigramaty Janickiego; w niektórych z tych manuskryptów, jakoto w kodeksie Pudłowskiego, dodane są krótkie objaśnienia, które nam tu i owdzie wyświadczą niejaką przysługę.

[3]) Janocki, *Nachricht von den.... raren poln. Büchern* II 44—53; Janociana I, 15[illegible] 142 [illegible] II [illegible] 122.

do zbiorowego wydania poematów Janickiego [1], niekrytycznym traktat Ossolińskiego. [2]) Wiszniewski nie napisał wiele o Janickim, zadowalając się głównie przytoczeniem dosłownych ustępów z utworów poety, a to, co napisał, przepełnione jest błędami prawdziwie zastraszającymi. [3] Sumienną pracę wydał Walenty Masłowski jako rozprawę inauguracyjną we Wrocławiu w r. 1857 p. t.: *De vita et poesi Clementis Janicii.* Pomylił się w niejednem, tak co do życia poety, jak co do chronologii jego utworów, poczęści z tego powodu, ponieważ nie miał potrzebnych źródeł ani nawet dawnych wydań pod ręką. Druga część rozprawy (str. 29—63), w której się autor zastanawia nad treścią utworów i nad układem elegii, jest godną pochwały, zwłaszcza jeżeli się rozważy, że ją napisał młody słuchacz uniwersytecki; nikt inny nie zabrał się ani przed, ani po Masłowskim do podobnego rozbioru filologicznego.

Węclewski ogłosił dwie prace o Janickim. Najpierw pojawiła się łacińska *Disputatio de Clementis Janicii scriptis et editionibus nonnullisque locis emendandis atque carmen peregrini advenae cuiusdam in laudem Janicii compositum*, w Warszawie w r. 1864 (w *Index lectionum in universitate literarum Varsaviensi per annum 1864/5 a die XV mensis Octobris habitarum et habendarum*). W cztery lata później wydał Węclewski w Bibliotece Warszawskiej (z r. 1868, t. IV, str. 229—278) obszerniejszą Wiadomość o życiu, pismach, wydaniach i przekładach poezyj Klemensa Janickiego, która wyszła także jako osobna książeczka w Warszawie w r. 1869 (stron. 50). W obydwóch rozprawach rzecz traktowana jest trzeźwo i oględnie, ale niewyczerpująco. [4])

[1]) *Clementis Janitii pol. p. laur. poem. in unum libellum collecta.... curante Jo. Ehrenfried Bochmio*, Lipsiae 1755 (dedykowana *Josepho Andreae comiti in Zaluskie Zaluski*).

[2]) Ossoliński, Wiadomości histor.-kryt. do dziejów polsk. t. IV, str. 339—349, Lwów 1852—1854.

[3]) Wiszniewski, Hist. liter. polsk. VI, 126. 251—259. VII, 495. VIII, 158. Na poparcie niepochlebnego sądu kilka dowodów: Według Wiszniewskiego uczył się Janicki przez lat siedm pod Pomponikiem, a Klemens VII papież Medyceusz obdarzył go w Bononii wieńcem (VI, 251); „raz tylko do epos się zerwał, smutek po śmierci Kmity i opanowaniu Budy przez Turków opisując“ i t. d. — Nadto pisali obszerniej lub krócej o Janickim lub jego pracach Bandtke, hist druk. III, 17; Bentkowski, hist. liter. II, 688. I, 611; Krasicki, dzieła, wyd. Dmoch. III; Czacki, o litew. praw. I. 122; Kondratowicz, Aten. 1847, I, 3, 137—139; Sygiert, Alman. lub. z r. 1815; Lisowski, Bibl. Warsz. 1850, t. 37, 365—376, Chodyniecki i Juszyński w dykcyon. i inni.

[4]) W manuskrypcie edycyi utworów Janickiego, którą przygotował śp. prof. Węclewski, oddanym mi łaskawie przez jego rodzinę do użytku, mieści się w przedmowie

Na prace Masłowskiego i Węclewskiego będę się powoływał, ilekroć wydarzy się potrzeba, o innych biografiach wspominać będę tylko wyjątkowo; polemika bowiem z wyraźnymi fałszami i niekrytycznemi twierdzeniami nie przyniosłaby pożytku.

ROZDZIAŁ II.

Pierwszych lat dwadzieścia (17 listop. 1516 — 10 maja 1537).

Miejsce i data urodzenia. Pochodzenie. Nauki szkolne. Pobyt na dworze arcybiskupa Krzyckiego. Najdawniejsze elegie. Żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich.

Alta iacent supra Snenanas rura paludes,
Janusci nomen nescio cuius habent.
Qua nostri quondam reges fecisse secundum
A Gnesna in Prussos saepe feruntur iter cet.

W ten sposób opisuje poeta wioskę swą rodzinną w autobiografii, Trist. 7, 5 nast. Z wierszy tych, źle zrozumianych utworzono nazwę wsi Januszki, [1]) a pewien nieznany autor artykułu, umieszczonego w Gazecie Poznańskiej przenosił „według miejscowego podania,“ które obecnie przynajmniej, jak już nadmieniłem, rzeczywiście nie istnieje, kolebkę poety do pobliskiego Wilczkowa. [2]) Wieś rodzinna poety nazywa się we współczesnym, w latach między 1511 a 1523 ułożonym *Liber beneficiorum* Łaskiego tudzież w innych aktach urzędowych Januschkowo, a tak samo, t. j. Januszkowo, jeszcze i obecnie. Położona jest w odległości 5 kilometrów od Żnina i, jak we wieku XVI, taksamo i dzisiaj jeszcze należy do parafialnego kościoła w Górze, której księgi parafialne rozpoczynają się dopiero w r. 1750. [3])

wspomniana łacińska rozprawa od str. 10—21 drukowanego tekstu z kilku drobnemi zmianami.

[1]) Krasicki, Chodyniecki, Masłowski.

[2]) Gaz. Pozn. z r. 1856, Nro 252, wspomniana u Masłowskiego, str. 3, uw. 3. Wilczkowo graniczy z Januszkowem; por. na str. 293 w uw. 1 wyciąg z inwentarza dóbr arcybiskupich z r. 1518.

[3]) Według informacyi, udzielonej mi przez p. Pławińskiego ze Żnina.

Poeta sam jak najdobitniej określił rok i dzień swych urodzin, i to nie na jednem tylko miejscu, a tylko winą jest niedbałości i nieuwagi pisarzów naszych, że datę urodzenia poety mylnie podawali.

Według Trist. 7, 15 nast. urodził się on w samo południe d. 17 listopada tego roku, w którym król Zygmunt zdjął roczną żałobę po żonie Barbarze, zmarłej d. 2 października 1515 r. — zatem r. 1516. [1]) Dzień swego urodzenia i porę dnia określa poeta również i w dowcipnej elegii, wystosowanej do pewnego Franciszkanina, Var. El. 11, 5 nast., i również podaje nam datę 17 listopada, samo południe. [2])

Właśnie w roku poprzednim, w r. 1515 panowało w Polsce morowe powietrze; osierociło ono też i ojcą poety. Szczerą tedy radość uczuł poczciwy wieśniak, kiedy go żona w dziesięć miesięcy po śmierci starszych dzieci obdarzyła synem. [3]) Dano mu na imię Klemens. [4]) Później jeszcze jeden syn przyszedł na świat z tego małżeństwa. Poeta

[1]) Trist. 7, 15 nast.:

Lux mihi natalis post Idus quarta Novembres,
Lux Solis, medium dum tenet ille diem;
Annua quo posuit lugubria tempore noster
Rex, quorum coniux mortua causa fuit,
Illa, illa ingenti cunctorum rapta dolore
Barbara, Trencini sanguine nata lupi.

Data śmierci Barbary w A. T. III. 122: *II Octobris Barbara, regina contracta ex partu aegritudine mortua est Cracoviae hora XII.*

[2]) Var. El. 11, 5 nast.:

Natura . . . . . .
. . . . . me matris ab alvo
Non noctu, at medio protulit illa die:
Postque Novembrales quae me mundo intulit Idus
Quarta salutato lux ea solis erat.

[3]) Trist. 7, 11 nast.:

Is dum peste gravi natos sibi luget ademptos,
Quae foede nostros tunc popularat agros,
Me genitum medio luctu sibi vidit, et orbus
Transegit menses non nisi forte decem.

[4]) Kodeks papierowy kościeski z w. XVII przyznaje mu zarazem imię Stanisław; wątpić jednak można, czy wiadomość ta polega na tradycyi wiarogodnej, jak słusznie zauważył już Masłowski, *de vita* str. 3, uw. 1; imienia Stanisława nigdzie zresztą nie spotykamy.

nigdy więcej rodzeństwa nie wspomina, a w epigramacie 72, napisanym z powodu zgonu brata w r. 1542, krótko przed śmiercią, wyraźnie nadmienia, że to był brat jedyny.[1]) Z pewnej wzmianki, zawartej w liście poety do kanonika Kilowskiego z d. 23 listopada 1537 r., przypuszczać można, że bratu temu było na imię Augustyn.[2])

Z kmiecej rodziny pochodził poeta. *Hic tegor agricola obscurus*, — taki nagrobek kreśli ojcu, Trist 10, 59, a we wymienionej już kilkakrotnie autobiografii, Trist. 7, 9 nast. mówi o ojcu, że chodził za pługiem *vir bonus et modicas inter honestus opes*; por. także Trist. 7, 25 nast. Na innem miejscu, Var. El. 8, 15 czyni sobie poeta zarzut, że nie zostawił na ojczystej glebie, lecz z sobą przywiózł do Padwy wieśniaczą podejrzliwość (*rustica suspicio*), a Var. El. 5, 2 odzywa się do Muzy: *Musa, quid o! tantum rusticitatis habes?*[3])

Poeta, jak widzimy, nie ukrywa swego pochodzenia: mówi otwarcie i wyraźnie. Mimoto Niesiecki czyni go szlachcicem[4]) i przyznaje mu herb Rola, na cześć którego Janicki w epigramatach zamieścił dwuwiersz, a to z tego zapewne powodu, że jego przyjaciel Rafał Wargawski, późniejszy kanonik krakowski, posiadał herb Rola[5]; Epigr. 62:

Stirps mihi ab agricola est, qui se virtute sub auras
Extulit, e rigidis ut rosa verna rubis.

Niesiecki nie podaje źródła swej wiadomości. Wydaje mi się wielce prawdopodobnem, że słowa wypowiedziane o herbie: pochodzę od rolnika, które treścią zgadzają się z tem, co poeta mówi o sobie, skłoniły słynnego heraldyka do zaliczenia poety w poczet Rolitów.

Ważniejszem mogłoby się wydawać świadectwo padewskiego dyplomu, w którym młodemu doktorandowi nadano epitet *nobilissimus*. Słusznie jednak zauważył już Masłowski,[6]) że ta zaszczytna nazwa odnosi się może raczej do nauki i talentu młodzieńca, aniżeli do jego pochodzenia. W uniwersytetach ówczesnych włoskich nie przeglądano

[1]) Epigr. 72, 10: *Germanus nobis unicus iste fuit.*

[2]) Janicki pisze przy końcu: *Quod superest, Vestram R. D. oro, ut literas istas ad parentes meos carissimmos diligenter perferendas curari iubeat. Quod autem priores illas Augustinus detulerit, mirari cogor. Quid eum condicionis iam habeat, nescio et quid Gneznae hoc tempore egerit.*

[3]) Por. nadto Epigr. I, 2 o libellus epigrammatum: *Rusticus os quamvis.*

[4]) Niesiecki, Corona IV, 634 ed. Bobr.

[5]) O Rafale Wargawskim por. poniżej.

[6]) Na przytocz. m. str. 4.

zapewne z taką dokładnością papierów młodzieży akademickiej, jak to my czynimy obecnie.

Gdyby mimoto jeszcze niepokoiła nas jaka wątpliwość, w zupełności usunąćby ją musiały współczesne świadectwa, zawarte w Łaskiego *Liber beneficiorum*, tudzież w urzędowym opisie dóbr arcybiskupich z r. 1548, dokonanym przez kanonika Kokalewskiego; ze świadectw tych wynika, że w Januszkowie, należącym do dóbr arcybiskupa gnieźnieńskiego, nie było innych posiadłości, tylko same kmiecie grunta.[1]) Według inwentarza z r. 1548 znajdowało się w Januszkowie naonczas 36 gruntów kmiecich, z tych 13 zajętych, 23 opuszczonych, a kmiecie płacili z nich corocznie na dzień Sgo Marcina do stołu arcybiskupiego po jednej marce, prócz tego plebanowi w Górze po jednym groszu *„pro strena.“* Nadto musieli obrabiać pewną włość arcybiskupią w Górze i dwa łany pola w Murzynnie, a podstarościemu płacili razem rocznie 24 grosze. Ten stan rzeczy, który kanonik Kokalewski zapisuje pod r. 1548, nie został dopiero w tym roku zaprowadzony, lecz istniał już od niejakiego czasu; słusznie wolno nam tedy przypuszczać, że w tych warunkach, które określa kanonik Kokalewski, pracował na roli także i ojciec poety Klemensa w trzecim i czwartym dziesiątku lat wieku szesnastego. Rzecz więc zrozumiała,

[1]) W Łaskiego *Liber beneficiorum Archid. Gnesn.* I, 150 czytamy: „Januschkowo, Podgorzyno et Vylczkowo villae sub eadem parochiali (scil. ecclesia in Gora), *in quibus non sunt aliqui agri praediales, solum cmethonales*, de quibus cmethones solvunt eidem ecclesiae seu plebano in Gora de quolibet manso per unum grossum, tabernatores per medium grossum.“ W *Inventarium universor. bonor. Archiepiscopatus Gnesn. ex revisione Dni Joannis Cokalewski Gnesn. Posnanien. Pultovien. Canonici, eiusdem Archiepiscopatus Oeconomi A. D. 1548* (o którem por. Korytkowski, Prałaci i kanon. kat. metropgnieźn. I, 491) zapisane jest, według uprzejmego wypisu ks. radcy Gdeczyka, co następuje: „Januskowo. Villa in districtu Kczinensi sub parochiali in Gorra sita. Praedium nullum habet. Est tamen certa pars agrorum sita secus lacum magnum et iuxta fines Wilczkowo. Continet autem mansos cmethonales XXXVI in toto, quorum possessi 13, deserti 23. Ex omnibus tamen pro festo S. Martini census anni solvunt pro mensa Archiep. per marcam unam nummi et monetae in Regno currentis. Tribuunt et plebano suo pro strena per gr. unum. Certum autem praedium in Gorra disponunt et frumenta ac fenum ex pratis eidem..... [jeden wyraz w kopii mej nieczytelny] colligunt et in horrea curialia in Gorra dicta convehunt Praeterea laborant id. quod et quando eis per do. Vicecapitaneum iubetur. Et in Murczino duos laneos agrorum pro praedio colunt. Item colloquiorum communium coniunctim omnes do. Vicecapitaneo quotannis per gr. 24 contribuunt.“ — Z aktu, wygotowanego w dniu feria quarta post dominicam Cantate proxima A. D. 1606, który mi p. Lekszycki łaskawie nadesłał w odpisie z archiwum państwowego w Poznaniu, wynika, że także w kilkadziesiąt lat później, na początku wieku XVII siedzieli w Januszkowie sami kmiecie, a nie było tam żadnego szlachcica na własnym gruncie.

że w domu jego zasobów nie było. Nie sądzę wszelako, aby tam panował głód i nędza, jak mniemali niektórzy biografowie poety; z przypuszczeniem tem nie zgadza się bowiem przytoczona już wzmianka poety Trist. 7, 9 o *modicae opes* oraz ta okoliczność, że syn kosztem ojca wysłany został do szkół poznańskich i tamże się utrzymywał. [1])

Wieśniak z Januszkowa nie był, zdaje się, prostakiem nieokrzesanym. Wątłego pacholęcia nie chciał oddać do ciężkiej pracy; nie chciał, aby delikatna ręka ukochanego syna przytarła się sochą, aby upał spalił lica miękkie, i przeznaczył go do naukowego zawodu. [2]) To też zawsze, ilekroć się nadarza sposobność, poeta ze szczerą miłością synowską i wdzięcznością odzywa się o ojcu; [3]) przywiązanie do rodziców i do brata jest tą nutą, która kilkakrotnie odbrzmiewa w jego poezyach nawet późniejszych czasów. Pisuje Klemens do swoich do Wielkopolski zdala, z Krakowa, [4]) pamięta o nich za granicą, w Padwie, marzy i później o powrocie w rodzinne strony, aby odwiedzić ojcowską zagrodę i uściskać drogie sercu osoby, opłakuje szczerze zgon ojca i brata, sprowadza wreszcie matkę do siebie, do Krakowa. [5]) Piękne to rysy charakteru młodzieńca, ale i gniazdo, z którego pochodził, musiało być uczciwe.

[1]) Wprawdzie w tejsamej elegii, w której jest mowa o *modicae opes* Trist. 7, żali się poeta we w. 61 na *tristis egestas*, lecz pamiętać należy, że we w. 61 wyraził się poeta tak silnie, aby zaznaczyć brak środków do dalszych studyów za granicą, na co naturalnie kmieci dobytek nie mógł starczyć. Starczył on natomiast na utrzymanie Klemensa w Poznaniu. Że zaś ojciec syna własnym kosztem w Poznaniu — zupełnie lub częściowo — utrzymywał, o tem świadczy ustęp Trist. 7, 63 nast.; w tym bowiem ustępie poeta zapewnia, że ojciec już był na studya poznańskie wyczerpał swe zasoby i nie mógł dla tego łożyć na dalsze wykształcenie syna:

Nam pater exhaustus sumptus se posse negabat
Ulterius studiis suppeditare meis.

[2]) Trist. 7, 23 nast.:

Nempe pater, quia me nimis indulgenter habebat,
Vivere me durum noluit inter opus,
Ne tenera informi manus attereretur aratro
Neve aestas molles ureret igne genas.

[3]) Trist. 7, 9 nast., 23 nast., 63 nast.; 10, 51 nast.; Epigr. 72, 13 nast.

[4]) Dowód na to w wspomnianym liście do kanon. Kilowskiego z d. 23 listopada 1537 r.; por. str. 292, uw. 2.

[5]) Por. rozdz. IV, a osobliwie V.

Licząc lat pięć, chłopczyna zabiera się do nauki: w pobliskim Żninie bakałarze — *rudes magistri* — wbijają mu wiedzę elementarną, a hojność obywateli żnińskich umożebnia mu naukę. [1]

Po upływie pewnego czasu — daty dokładnej nie znamy — przenosi się chłopczyna do świeżo (w r. 1517) [2] założonego gimnazyum Lubrańskiego w Poznaniu i z wielkim zapałem przykłada się do nauk wyzwolonych pod kierunkiem nauczyciela, którego staraniom poeta wystawił później, w znanej nam autobiografii, pochlebne świadectwo (Trist. 7. 31 nast.):

Mąż znakomity, co w owym czasie
Greckie i rzymskie objaśniał rzeczy,
Kształcenie moje przyjmując na się,
W stosownej zawsze trzymał mię pieczy. [3]

Nazwiska tego mistrza nie wymienia. Był nim zapewne Tomasz Bedermann, rodem z Poznania, pierwszy rektor szkoły Lubrańskiego, uczeń i wielbiciel Jana ze Stobnicy, wydawca łacińskiego przekładu Hezyoda i kilku pism Cycerońskich; również wiersze łacińskie układał. [4]

[1] Trist. 7. 27 nast.:

Ut didici a rudibus puerilia prima magistris —
Civibus hoc unum debeo, Snena, tuis.

[2] Zob. Łukaszewicz, Hist. szkół w Kor. i w W. Ks. Lit. I. 483 nast.

[3] Trist. 7, 31 nast.:

Hic quendam invenio magna cum laude docentem
Quidquid habet Latium, Graecia quidquid habet;
Qui laetus curam nostri suscepit agelli
Illum sincera percoluitque fide.

Podany przekład jest Syrokomli: Przekłady poet. p.-łać. tomik I, Wilno, 1851.

[4] Domyślał się tego i Węclewski, Wiadomość str. 4. — O Bedermannie por. Łukaszewicz, Hist. szkół w Kor. i w W. Ks. Lit. I, 483 nast., Janozki, *Nachricht von d. raren. poln.* BB. III, IV, V, 121. — Wiersze Bedermanna: *monocolon hexastichon* w wyd. łac. przekładu Hezyoda ězń. Nicolai de Valle w r. 1505; *decastichon* w *Th. Posnaniensis de exc. philos. utilitate.* — Janozki i Boehme rozumieją przez *Apollinaris quidam vir praeceptor* i *Apollinaris vir quidam* — tak bowiem nauczyciela tego nazywają — nie jakiegoś Apolinarego, lecz mistrza oddanego sztuce wierszowania (Apollineus), jak słusznie zauważył Węclewski. Dziwi mię, że Masłowski wobec braku świadectw niechce orzekać, jak należy pojmować słowa Janozkiego i Boehmego; na str. 5 w uw. 2 wyraża nadto domysły, do których nie był uprawniony.

Studyum poznańskie otworzyło młodemu Janickiemu podwoje do literatury łacińskiej i greckiej. Osobliwie umiłował on poetów, jak Owidyusza i Wergiliusza, i niebawem poczuł w sobie dar poetycki: chwycił za cytrę, którą mu Febus prawicą swą wręczył, i każdej doby, dniem i nocą próbował sił do wyższego lotu.[1]) Profesorowie poznali talent młodego ucznia. Kiedy więc w drugiej połowie sierpnia, lub na początku września r. 1532 — Janicki liczył wtedy 15 lat i 9 miesięcy — zakład poznański obchodził jakąś uroczystość, jemu polecono napisanie i wygłoszenie pochwalnego wiersza na cześć fundatora zakładu. I wiersz podobał się zebranej publiczności.[2]) Janicki uchodził odtąd za pierwszego między rówieśnikami,[3]) a dalszą pracą pragnął zasłużyć sobie na dalszą pochwałę.

Jak długo Janicki w Poznaniu przebywał, kiedy gimnazyum nad brzegami przezroczystej Warty[4]) opuścił, nie wiemy. Już lękał się młodzieniec, że na zawsze pożegnać będzie musiał ukochane Muzy, już groziło niebezpieczeństwo, że przykre ubóstwo zniweczy jego zapał i piękne zamiary — gdy życzliwy los otworzył mu wstęp na dwór poety, który właśnie zasiadł na pierwszej stolicy biskupiej w Polsce, na dwór arcybiskupa Krzyckiego. Uświetnił poeta tę chwilę, kiedy po raz pierwszy ujrzał oblicze dostojnego prymasa i mógł się do niego zbliżyć — uświetnił ją w osobnej, obszernej elegii, najdawniejszej

[1]) Trist. 7, 35 nast.:

Tum primum nomen magni immortale Maronis
Audivi et nomen, Naso beate, tuum.
Audivi, colere incepi dixique poetis
Post divos terras maius habere nihil
. . . . . .
Adnuit (sc. Phoebus), accessi, plectrum citharamque recepi.
Porrexit dextra quam deus ipse manu.

[2]) Trist. 7, 49 nast.:

Carmina cum pleno recitavi prima theatro
Addideram menses ad tria lustra novem.
Lubrancum cecini, cui me debere videbam
Primitias partes iure dicare mei:
Et placui vulgo.

Błędnie pisze Węclewski, Wiadomość str. 4: „w roku piętnastym życia."

[3]) Trist. 7, 55 nast.:

Ex illo princeps aequales inter haberi
Coepi et doctori carior esse meo.

[4]) *Ad Vartae vitreas.... aquas.* Trist. 7, 30.

z wszystkich, które można chronologicznie oznaczyć i zapewne najdawniejszej z wszystkich, które posiadamy. Elegia ta — pierwsza w księdze Elegij rozmaitych — została napisana w końcu kwietnia lub na początku maja r. 1536, zaraz po audyencyi u Krzyckiego, według wyraźnych słów poety, w tymsamym jeszcze dniu.[1] Biografowie nowocześni, mianowicie Masłowski i Węclewski mylnie przenoszą tę ważną chwilę w życiu poety na rok 1535, a wskutek tego błędnie datują i wymienioną elegię (Var. El. I) i kilka innych utworów Janickiego.

Janicki został domownikiem Krzyckiego, kiedy tenże już był arcybiskupem gnieźnieńskim. Dowodem tego jest napis, umieszczony przez samego Janickiego nad pierwszą elegią Rozmaitych elegij w pierwszej edycyi krakowskiej (i powtórzony w późniejszych): *Ad Andream Cricium, Archiepiscopum Gnesnensem, cum primum illum vidit et est adlocutus,* są wyrażenia zawarte w tejże elegii, jakoto w. 4: *Antistes..... Summe*, w. 7: *Sarmaticaque virum..... in gente supremum*, w. 15: *excelsum divini culmen honoris*, w. 47: *cum sis cunctis praelatus honore*, w. 83 nast.: *postque Sigismundum superosque..... nostrae vela tenere ratis.*

Król nominował Krzyckiego arcybiskupem w pierwszych dniach października r. 1535, a kapituła gnieźnieńska dokonała wyboru kanonicznego dopiero w dniu 29 października r. 1535, jak świadczą akta kapitulne, streszczone przez ks. kanonika Korytkowskiego w żywocie Krzyckiego.[2] Kilka miesięcy upłynęło, zaczem Krzycki zawitał do swego katedralnego kościoła. W ostatnich dwóch miesiącach r. 1535 i w pierwszych trzech roku następnego możemy skonstatować pobyt Krzyckiego zdala od Gniezna. W dniu 3 listopada 1535 r. pisze — niewątpliwie z Krakowa — do Bony z doniesieniem o śmierci wuja swego, biskupa Tomickiego (który zmarł w d. 29 października 1535 r. w Krakowie[3]). 11 grudnia tego roku bawił na sejmie w Piotrkowie, który był zwołany na dzień 25 listopada.[4] W lutym r. 1536 wysłany

[1]) Var. El. 1, 1 nast.:

Non adeo fuit ulla dies mihi clara sub illo
Tempore, Phrixea quo tepet axis ove,
Atque dies hodierna cet.

[2]) Korytkowski, Arcybisk. gnieźn. III, 1 nast.

[3]) Por. rękopis Kórnicki (opisany przez Morawskiego, *Andr. Cricii carmina*, Crac. 1888, str. XI nast.) karta 424 (i w innych rękop., np.: R. Ossol. 178, k. 18).

[4]) Sejm ten to Krzyckiego *Asiana diaeta*; por. Morawski, na przyt. m. str. XXXVI i str. 267 nast.

został przez króla na zaślubiny księżniczki mazowieckiej Anny ze Stanisławem Odrowążem i do załatwienia sprawy mazowieckiej. W środę popielcową, d. 1 marca r. 1536 pisze do króla i do królowej z Warszawy [1]); w końcu marca bawi w Łowiczu i pisze stąd do Bony w d. 30 marca, przygotowując się do podróży (*in procinctu itineris*). [2]) W kwietniu wyruszył nareszcie do Gniezna i odbył ingres do katedry na dwa dni przed główną uroczystością swej archidyecezyi, przed świętem patrona tejże, św. Wojciecha: w dniu 21 kwietnia 1536 roku. [3]) Ale Gniezna nie lubił i nie napotkał w tamtejszej kapitule prałatów i kanoników szczerze życzliwych. [4]) Zresztą czekały go inne zajęcia. Niedługo więc bawił w swej stolicy, a krótki ten pobyt był pierwszym i ostatnim pobytem prymasa w metropolitalnej siedzibie. Dnia 4 maja 1536 roku odprawił jeszcze w Gnieźnie kapitułę [5]), ale wkrótce potem wyruszył w drogę i udał się najpierw może do dóbr swych żnińskich i weneckich, jak się domyśla kanonik Korytkowski; zwykle bowiem arcybiskupi rozpoczynali lustracyę swych włości od rewizyi tych właśnie majątków, a akta kapituły gnieźnieńskiej świadczą, że Krzycki właśnie w celu lustracyi dóbr wybrał się z Gniezna w drogę. W dniu 27 maja tego roku pisał do Bony ze zamku uniejowskiego. [6])

Janicki wyraźnie mówi w przytoczonej powitalnej elegii, Var. El. 1, 1 nast., że pierwszy raz zbliżył się do dostojnej postaci najwyższego polskiego arcypasterza na wiosnę:

. . . . . sub illo
Tempore, Phrixea quo tepet axis ove.

A zatem nie omylimy się zapewne, przypuszczając, że w Gnieźnie (albo może w Żninie) w końcu kwietnia, albo w maju r. 1536 dostąpił

[1]) List króla do Krzyckiego, Gamrata i Gorińskiego z Wilna d. 5 lutego roku 1536 z wezwaniem, aby się udali na Mazowsze, byli świadkami ślubu księżniczki mazowieckiej i ułożyli warunki ślubne, zob. w Rękop. Ossol. 178, k. 70—70'. — Por. Rękop. Czart. 258, 210 i Morawski, str. XXXVI. — List Krzyckiego do króla z d. 1 marca (środa) r. 1536 z Warszawy w Ręk. Kórn., k 426, w Ręk. Ossol. 178, k. 71—72. — List Krzyckiego do Bony die Cinerum (t. j. także w środę, d. 1 marca) 1536 z Warszawy w Ręk. Kórn. k. 426'—427, w R. Ossol. 178, k. 72– 72'.

[2]) Ręk. Ossol. 178, k. 73'—74; Ręk. Czart. 258, 218.

[3]) Por. Korytkowski, Arcybisk. gnieźn. III, 25 nast.

[4]) Por. *V. Andr. Cricii a Stanislao Górski enarrata*, u Morawskiego na przyt. m. str. XXXVIII: *Cuius eum suscepti poenituit, cum non invenisset illic scil. Gnesnae ex animi sui sententia amantes atque obsequentes sibi homines*; por. także Morawski, str. XXXVI sub. a. 1535.

[5]) Por. Korytkowski, na przyt. m. III, 31.

[6]) Ręk. Ossol. 178, k. 18—18'.

Janicki tego zaszczytu, zapewne polecony Krzyckiemu przez kogoś trzeciego. W gronie kapituły gnieźnieńskiej miał Janicki życzliwych sobie prałatów i kanoników. Dobrodziejem swym nazywa kanonika Stanisława Kilowskiego i z nim utrzymuje korespondencyę przez szereg lat; pisze do niego także z Padwy, donosząc wiadomości polityczne, jemu przedkłada też różne prośby osobiste.[1] W listach do Kilowskiego poleca się równocześnie trzem innym dygnitarzom kapitulnym, którzy go widocznie zaszczycali swą znajomością i może tedy i owedy wspierali jakim datkiem. Poleca się więc ks. Janowi Busińskiemu, biskupowi naturyeńskiemu, sufraganowi gnieźnieńskiemu.[2] Przesyła wyrazy szacunku uczonemu i wymownemu, względem kościoła i kapituły wielce zasłużonemu ks. Wojciechowi Psarskiemu, zwanemu zwykle de Costhen lub Costensis zapewne od miejsca urodzenia, doktorowi obojga praw, długoletniemu kanonikowi, oficyałowi dyecezyi i delegatowi kapituły na synodach, zjazdach i uroczystościach[3]; wreszcie kanonikowi Janowi Żernickiemu, kilkoletniemu prokuratorowi kapituły, z której polecenia w r. 1537 dokonał lustracyi dóbr kapitulnych i takowe opisał w księdze, przechowanej dotychczas w archiwum katedralnem.[4] Ci więc może dygnitarze, rezydujący stale niemal przy katedrze gnieźnieńskiej, utorowali Janickiemu drogę do kuryi arcybiskupiej, najprawdopodobniej Kilowski, który w szczególnie ścisłych stosunkach z Krzyckim pozostawał.[5]

[1] O Kilowskim por. powyżej str. 287, uw. 3 i przytoczone tam dzieła. Wyciągi z listów Janickiego do Kilowskiego z lat 1537 i 1539 zobacz w rozdziale III i IV w uwagach.

[2] Por. Korytkowski, Prał. i kanon. kat. metr. gnieźn. I b, str. 108—110, oraz passim w dziele Arcyb. gnieźn., t. j. w żywotach Łaskiego, Drzewickiego, Krzyckiego, Latalskiego i Gamrata. Myli się śp. ks. kanon. Korytkowski, nazywając ks. Busińskiego, pierwszego sufragana z grona samej kapituły, biskupem nazareńskim (1527 — 1541), Prał. i kanon. gnieźn. I, 58; I b, 108 nast.; IV, 550. Akta kapitulne nazywają go biskupem naturyeńskim, jak mi donosi ks. radca Gdeczyk i jak świadczą odpisy z nich, dokonane przez samego ks. Korytkowskiego w dziele Arcybisk. gn., n. p. III, 1, uw. 1. Janicki zawsze go nazywa episcopus Naturiensis. Starowolski, *Mon. Sarmatiae* f. 561 podaje nagrobkowy napis, który już dziś nie istnieje, i tam czytamy: *episc. Nazarenus.*

[3] O Psarskim, którego Janicki we wszystkich trzech listach nazywa tylko *doctor Costensis*, por. Korytkowski, Prał. i kanon. kat. metr. gn. III, 303 nast. i w dziele Arcybiskup. gn. w t. III, w żywotach Krzyckiego i nast. arcyb.

[4] O Żernickim por. Korytkowski, Prał. i kan. IV, 504 nast. i w dziele Arcybisk. gn. w żywot. arcyb. Łaskiego i następnych.

[5] Świadczą o tem akta kapituły gnieźn., świadczą korespondencye z Krzyckim, przechowane w rękop. petersburskim. Kilowski korespondował nadto i utrzymywał stosunki z innymi wybitniejszymi osobistościami, jakoteż z kuzynem, z Piotrem Kmitą i i.

Młodzieniec jeszcze niedwudziestoletni musiał się w pierwszej zaraz chwili spodobać Krzyckiemu, skoro go przyjął w poczet swych domowników i opieką otoczył. Z uniesieniem sławi też poeta we wymienionej elegii niespożyte zasługi Krzyckiego:

O! igitur, bello fortes gaudete Poloni!
Surgit ab hoc uno gloria vestra viro —

powtarza dwukrotnie (w. 85 i 86, 97 i 98). A nieco dalej (w. 101 i nast.) woła do współbraci: *tolle, Polone, caput!* Wznieś głowę, Polaku! już długo w ciemnościach byłeś pogrążony! Tylko z dzieł wojennych czerpałeś sławę, teraz muzami zasłyniesz na świecie za Krzyckiego staraniem ochoczem.

Ustępom tym nie można odmówić werwy i siły. Zresztą zaś utwór (Var. El. 1) zanadto szkołą trąci. Poeta wyczerpał nader obfity zapas mitologicznych postaci, nawet i do dziejów starożytnych uciekł się o pomoc, przywołał Aleksandra, Klearcha i Brennusa. Zamiast obrazów prostych, spotykamy reminiscencje. Myśli swej nie wyraża poeta jednym zwrotem, jednym przykładem; całym szeregiem przykładów illustruje ten czy ów przymiot, to lub owo zdanie.

I popada młody poeta w przesadę. Krzyckiego porównywa z Herkulesem, porównuje go z Jowiszem, nawet wywyższa nad Jowisza (w. 51 nast.), a utwory polskiego wierszotwórcy stawia obok pieśni Homera i obok poematów Wergiliusza, obok historyj Herodota i Liwiusza (w. 91 nast.). Zresztą w elegii, składającej się ze 132 wierszy, treści mało, żadnego rysu indywidualnego, żadnej wzmianki o tem, w jaki sposób odbyło się pierwsze przyjęcie, jak powitał dostojnik biednego młodzieńca zpod wieśniaczej strzechy. Jeszcze więzy szkolnej praktyki i sposobu humanistycznych pisarzów krępowały początkującego poetę.

Fortuna się tedy uśmiechnęła Klemensowi Janickiemu. Odtąd przebywał na dworze pierwszego księcia polskiego, gdzie mógł zabezpieczyć swój los, rozwijać talent i nabrać ogłady. Osobnego zakresu działania zapewne nie miał; spełniał wolę pana:

aut famulo domini iussa sequenda sui —

pisze o sobie pod d. 25 stycznia r. 1537 (w elegii dotąd niewydanej). Że Krzyckiemu dopomagał w pracach literackich, że miał pieczę nad biblioteką, można się było domyślać; Starowolski wyraźnie o tem osta-

tniem donosi, niestety łącząc z doniesieniem jawne fałsze.[1] Ale z listu Kmity, o którym już była wyżej wzmianka, jasno wynika, że Janicki zajmował się biblioteką arcybiskupa; umiał bowiem Kmitę po śmierci arcybiskupa poinformować, w której szafce mieścił się manuskrypt własnych elegij Krzyckiego i niektóre inne dzieła.[2])

Krzycki latem i jesienią 1536 r. bawił w Łowiczu i w Skierniewicach. Posiadamy listy jego pisane do Bony w dniach 8 i 14 sierpnia w Łowiczu[3]); w drugiej połowie września wydaje ze Skierniewic rozkaz do starosty żnińskiego.[4])

Jesień okazała się groźną dla Krzyckiego; zapadł silnie na zdrowiu; febra dokuczała mu straszliwie. Ucichły wszystkie zabawy, umilkła radość i swoboda na dworze biskupim; liczni dworzanie w smutku błądzili, strwożeni nieszczęściem swego pana. Janicki kreśli przygnębienie powszechne w żywych barwach w elegii trzeciej Rozmaitych elegij[5]); Masłowski i Węclewski przedstawiają rzecz tak, jakoby Janicki w tej elegii opisywał chorobę, która była dla Krzyckiego śmier-

[1]) Starowolski, Hecatomtas, str. 9 ed. Venet.: *Hic scil. Gnesnae erat primo illi scil. Cricio cura, bibliothecam instruere, reterum scripta evendere (?) et manuscripta exemplaria conquirere. Qua in re cum alios plurimos viros literatos sibi coadiutores habuit tum praecipue Clementem Janicium in Italia et postea reversum* (!) *penes se aluit.* Ani o archidyecezyi ani około katedry gnieźnieńskiej Krzycki szczególnych zasług nie położył (jak zapisuje także Górski, *vita Cr.* u Morawskiego na przyt. m., str. XXXVIII: *nulloque in eodem archiepiscopatu memorabili opere relicto hunc vitae finem habuit*); nie znalazł też widocznie ks. kanon. Korytkowski w aktach śladów, iżby Krzycki przyczynił się osobliwie do powiększenia biblioteki kapitulnej, skoro między dobrodziejami tejże biblioteki Krzyckiego nie wymienia w odnośnym ustępie dzieła: Prał. i k. kat. metrop. gn. I, 501 nast. — Że Krzycki bardzo krótki tylko czas przepędził w Gnieźnie jako arcybiskup, wykazałem powyżej.

[2]) *Elegias manu quoque scriptas, quae, ut ex Clemente servitore meo accepi, in eodem cum illis operibus scriniolo inclusae sunt;* por. poniżej tekst całego listu. Gdzie się ta biblioteka znajdowała, nie wiem.

[3]) Rękop. Ossol. 178 k. 76—77': list z d. 8 sierpnia; Rękop. Kórn. k. 427—428 i Rękop. Ossol. 178, k. 77'—78: list z d. 14 sierpnia; por. także Rękop. Czart. 258, 223—224.

[4]) Korytkowski, Arcybisk. gnieźn. III. 31.

[5]) Var. El. 3, 73 nast.:

Te propter solitum mutavit nostra colorem
Aula nec est illi, qui fuit ante decor.
Gaudia, laetitiae, quo nunc abiistis? et illae
Quo Veneres? ludi, pocula, plectra, ioci?
Undique macroris facies luctusque vagantur,
Omnia sunt miseri tempora plena metus cet.

telną, po której się już nie podniósł. Węclewski mniema, że Janicki napisał tę elegię w grudniu r. 1536 w Krakowie[1]); Masłowski zaś nawet twierdzi, że Janicki opłakuje w tej elegii chorobę i śmierć swego opiekuna.[2]) I jeden i drugi biograf pobłądził. Rzecz się miała następnie: Krzycki chorował w jesieni t. j. w październiku lub listopadzie r. 1536. Dla tego Janicki przeklina jesień Var. El. 3, 31 nast.

At tibi detestande parens, auctumne, malorum
Pestiferum cingat nulla corona caput.....
Tu certe celeris pars es crudelior anni,
Tu facis humanum plurima ferre genus.....
Quid tua damna malae quod sunt praenuntia brumae?
Te sed hiems longe plus bonitatis habet cet.

Nadworny lekarz biskupi Żegrowski[3]) starał się zaradzić złemu. Janicki napomina go, aby ratował chorego; życie Krzyckiego, woła, to życie Sarmacyi. Lachia cała wdzięczną ci będzie za zachowanie przy życiu swego Jowisza, a potomność przez długie wieki sławić będzie twe imię, jeżeli tylko pieśni moje (Janickiego) przejdą do potomności: nazwany będziesz przez nas wielkim Machaonem, Melampusa sława niższą będzie od twojej.[4])

Tymczasem Krzycki zdołał się jeszcze podnieść z niemocy. Nie zważając na świeżo przebytą chorobę, jeszcze osłabiony fizycznie wyruszył w podróż do Krakowa na sejm, który rozpoczął się d. 12 listopada 1536 r. Donosi o tem wyraźnie życiorys arcybiskupa, wpisany wkrótce po śmierci jego do akt kapituły gnieźnieńskiej. Przy końcu napisano tamże: *Sed dum potiorem haberet Reipublicae quam valetudinis suae rationem, venit ad hanc ipsam comitia imbecilli admodum valetu-*

[1]) Wiadomość i t. d., str. 5, uw. 8; *disputatio de Cl. Jan.* str. 10, uw. 2: *elegia vero XIII* (=Var. El. III), *quae auctumnum exsecratur, mense Decembri vertente anni proximi (1536) scripta.*

[2]) *De vita et poesi Clem. Jan.* p. 8: *ingenuo animo morbum decessumque Maecenatis conquestus est in modum suavissimum Variar. Elegg. Lib. c. 3.*

[3]) Kasper Żegrowski zasiadał w kapitule gnieźnieńskiej od r. 1518, a w roku 1530, d. 21 lipca instalował się na przypadającą mu jako doktorowi medycyny kanonię metropolitalną *fundi* Sieradz; umarł w podeszłym wieku w r. 1547, według aktów kapituły poznańskiej, do której także należał; por. Korytkowski, Prałaci i kanon. I, 79 nast., IV, 504 nast. Górski w życiu Krzyckiego nazywa Żegrowskiego *medicus imperitus*, który dawał arcybiskupowi nieodpowiednie lekarstwa (u Morawskiego, *Andr. Cr. cc.*, str. XXXVIII); za Górskim zapewne powtarza to Bużeński II, 236.

[4]) Var. El. 3, 90 nast.

diae, quam labefactatam ex gravi febre nondum recuperaverat itaque in graviorem iterum relapsit.[1] W podróż tę udał się Krzycki na początku zimy: *primo sub tempore bruma*, jak pisze Janicki w Epigr. 27, 1. Łaciński rzeczownik *bruma* oznacza przedewszystkiem solstitium zimowe, zatem dzień 17 grudnia, następnie zimę w ogóle; w każdym razie rzeczownik *bruma* określa porę późniejszą, aniżeli rzeczownik *auctumnus*.[2] Z epigramatu 27 wniosek się tedy nasuwa konieczny, że Krzycki wyruszył w drogę do Krakowa zapewne w ostatnich dniach listopada, albo też później — na początku grudnia, pozbywszy się dokuczliwej febry.[3] Wynika również z tego, co przytoczono, jasno i dobitnie, że choroba, o której jest mowa w Var. El. 3, to nie jest ostatnia słabość, która biskupa przyprawiła o życie, jak mniemali Masłowski i Węclewski, lecz wcześniejszy napad febry w jesieni przed podróżą, o którym wspominają akta kapituły gnieźnieńskiej; wynika z tego także i to, że Janicki nie napisał Var. El. 3 w Krakowie w grudniu 1536 r., lecz w Skierniewicach, lub w Łowiczu, lub w którym innym zamku arcybiskupim, w październiku lub listopadzie 1536 r; nieco zaś później, mniejwięcej w grudniu tego roku, może w drodze do Krakowa, albo już po przybyciu do stolicy skreślił krótki epigramat 27.

W epigramacie tym 27 opowiada nam poeta o niezwykłych okolicznościach, które towarzyszyły podróży Krzyckiego:

Zima dlań nawet zelżała mrozem,
Kozy rzuciwszy wrzosistą paszę,
Stadem szły za powozem.

Zjawisko to uważał poeta za szczęśliwą wróżbę dla swego patrona:

---

[1] Z odpisu, nadesłanego mi łaskawie przez ks. radcę Gideczyka; por. także Korytkowski, Arcybisk. gn. III, 33, uw. 3.

[2] Dowodzić tego niepotrzeba; przypominam jednakże przytoczony powyżej wiersz Janickiego Var. El. 3, 45, gdzie napisano o jesieni (*auctumnus*):

Quid tua damna malae quod sunt praenuntia brumae?

[3] Że bawił w grudniu 1536 w Krakowie, widzimy z transumptu aktu, dotyczącego kościoła *s. Mariae in circulo Cracoviensi*, oznacz. *Act. et dat. Cracoviae sabbato ante fest. nativitatis Christi a. D. 1536*; por. Rękop. Ossol. 55, str. 529—534. Poświadcza to zresztą Górski w życiorysie (u Morawskiego, str. XXXVIII), który pisze: *sub finem anni Dni MDXXXVI Cracoviam venit*; wynika to również z utworów Janickiego.

Bo jakże dobrej wróżby nie tuszyć,
Gdy komu sprzyja niebo i stado? [1])

Ale nadzieja zawiodła; podróż do Krakowa wśród tak osobliwych warunków miała być ostatnią w życiu Krzyckiego, a wróżba miała się ziścić całkiem przeciwnie, aniżeli poeta sobie przedstawiał i życzył. Nigdy już Krzycki nie miał Krakowa opuścić i wracać tą drogą, jak nadmienia poeta w krótkim epigramacie 28, napisanym już po śmierci Krzyckiego. [2])

W tymsamym mniejwięcej czasie, co epigramat 27, skreślił poeta także drugą elegię księgi Rozmaitych elegij. [3]) Jeżeli wolno ściśle interpretować słowa Janickiego, wynika z treści tej elegii, że Janicki napisał ją w dniu 1 grudnia 1536 lub też przed dniem 1 grudnia 1536 r., a to ku uczczeniu dnia urodzin Krzyckiego; Węclewski błądzi, twierdząc, że utwór ten został napisany o rok wcześniej, w miesiącu listopadzie r. 1535. [4]) W r. 1535 Janicki — jak się przekonaliśmy — nie przebywał jeszcze na dworze Krzyckiego. Zresztą opis zimy, który się mieści w tejże elegii, od w. 35 do w. 58, przystaje tylko do zimy r. 1536. Biegun niebieski — mówi poeta — przekręca oś swoją, czas i powietrze zmieniają swe prawa. Nawet starcy nie pamiętają podobnie łagodnej pory zimowej; chociaż wiersz mój piszę w dniu pierwszego grudnia [5]), od zimna jednak ręka nie skrzepła, a śniegi nie wyziębiły naszej krainy.

[1]) Przekład Syrokomli Epigr. 27. w. 1 nast., mającego napis: *De Cricio Cracoviam eunte*:

w. 1. Carpit iter Cricius primae sub tempore brumae.
Pro nivibus vernos dat pia Juno dies.

w. 7. Quis neget hoc omen felix tibi, maxime praesul,
Cum tibi sic caelum sic faveatque pecus.

[2]) Epigr. 28 ma tytuł: *De eodem omine post mortem Cricii*;

w. 8. Nunquam illac vivus nam rediturus erat.

[3]) Var. El. 2 ma napis: *Natalem Cricii celebrat et miram hiemis temperiem, quae per id tempus acciderat, describit.*

[4]) *Disput. de Cl. Jan.* str. 10, uw. 2: Eleg. XI (Var. El. 1) *scripta est vere aut ineunte aestate a. 1535; El. XII* (Var. El. 2) *eodem anno mense Novembri*; Wiadomość, str. 5.

[5]) Czy właśnie w d. 1 grudnia lub w pobliżu d. 1 grudnia, o tem por. wywody, umieszczone poniżej w tekście rozprawy i w uwagach.

Liście różane zpod swych pączków rwie się,
Murawa swojej świeżości nie zmienia,
W polu jak lato — a w cienistym lesie
Drzewo się nowym liściem zazielenia i t. d. [1])

Taksamo, jeno w krótkich słowach opisuje poeta, jak widzieliśmy, w epigramacie 27 początek zimy r. 1536, tę chwilę, kiedy Krzycki na sejm zdążał do Krakowa po raz ostatni: Juno zamiast śniegów daje nam dni wiosenne — czytamy tamże w przytoczonym już w. 2.

Jasną jest tedy rzeczą, że Epigr. 27 i Var. El. 2 nie podobna rozdzielać przestrzenią jednego roku: zostały one skreślone mniejwięcej równocześnie, który utwór wcześniej, i czy obydwa już w Krakowie, lub czy Var. El. 2 jeszcze w Skierniewicach lub Łowiczu, tuż przed podróżą krakowską, tego z wierszy samych dociec niepodobna. [2])

Datę pierwszego grudnia dla Var. El. 2 zyskujemy ze słów poety *primi sub mense Decembris* (w. 32) [3]). Jestto wszelako wyrażenie nie-

[1]) Przekład Syrokomli, nieco swobodny, wierszy Var. El. 2, 43—47:

Surgere roscidulis flores miramur in hortis,
Graminis aestivum nec cecidisse decus;
Rura suas laetantur opes revirere nec altam
Umbriferas silvam deposuisse comas cet.

We w. 43 czytam *roscidulis* zamiast *rosidulis*, które się znajduje w obydwóch wydaniach krak. i we wydaniu Boehmego. Tożsamo *deminutivum*, którego nie zna klasyczna łacina, również z pisownią *rosidulae* (*rossidulae*), w epigramacie *Umbra Janicii ad lectorem*, przechowanym w kilku rękopisach i wydrukowanym w pośmiertnej edycyi Janickiego *Querela Reipublicae* na karcie tytułowej (w. 3: *Omnia, roscidulae* (*rosidulae*) *quaecumque sub orbe Dianae Vivunt*). W tekstach klasycznych autorów czyta się *roscidus*, a rękopisy podają także wielokrotnie odmianę *rosidus*. — Por. także Sas, Przyczynek do krytyki tekstu Andrzeja Krzyckiego (os. odb. z VII t. Archiw. dla dziej. i liter. ośw. w Polsce), str. 16.

[2]) Gdyby nam była znaną dokładnie data podróży Krzyckiego i przybycia do Krakowa, w takim razie możnaby zapewne oznaczyć miejsce napisania Var. El. 2.

[3]) Przyimek *sub* z ablatiwem oznacza częstokroć zbliżenie się jakiegoś wydarzenia do jakiegoś terminu, znaczy więc tyle co nasze około. Wielokrotnie jednak wyraża sub z accusatiwem lub z ablatiwem współczesność jakiegoś czynu z pewnym terminem i tłómaczy się w polskim języku przez wśród, w ciągu albo nawet przez proste *w*, jak u Pliniusza 30, 18: *sub die ludorum* = w dniu igrzysk, u Wergiliusza w Eneidzie 4, 527: *sub nocte silenti* = w nocy cichej. U Janickiego, Epigr. 27, 1: *primae sub tempore brumae* znaczy wśród początków czyli na początku zimy. Gdyby Var. El. 2, 39 było napisane *sub mense decembris*, znaczyłoby to albo wśród grudnia, albo w pobliżu grudnia czyli w końcu listopada. Widocznie więc dodatek *primi* nie jest obojętnym.

jasne. Nie możemy go zapewne tłómaczyć: w końcu listopada, bo w takim razie *primi* byłoby zbyteczne. Zdaje się zaś, że poeta nie bez rozmysłu dorzucił liczebnik *primi*, choć przez ten dodatek wyrażenie zostało skrzywione; poprawnie bowiem mówić można: *sub die primi decembris*, a więcej ogólnikowo *sub mense (tempore) decembris*. Albo więc Janicki pisał rzeczywiście swą elegię w d. 1 grudnia, albo przynajmniej myślą się przenosił w (pobliski) dzień pierwszego grudnia — a dzień ten była to właśnie owa *lux natalis Cricii*, której znikąd zresztą nie znamy [1]) — i w wymienionym zwrocie z poetyczną swobodą i nieścisłością połączył niejako dwa zwroty: *primo die decembris* i *sub mense decembris*.

Przybywszy do Krakowa, Krzycki ponownie zapadł na zdrowiu. Mimoto gorliwy brał udział w sprawach sejmowych; ukrywał chorobę, która go trawiła, nie szanował się — powiada Górski [2]) — lecz przyjmował licznych senatorów, na ich spotkanie wychodził z pokoju na świeże powietrze, przeziębił się i zgon sobie przyspieszył. Także życiorys, wpisany do aktów kapituły gnieźnieńskiej, zaznacza gorliwy jego udział w sejmie krakowskim: występował tamże — czytamy w aktach [3]) — z odwagą i wypowiadał poważne zdania względem naprawy rzeczypospolitej, dokumentując głębokie do niej przywiązanie.

Zatem od jesieni r. 1536 przez całe pół roku jeszcze, niemal aż do ostatniej chwili, arcybiskup był czynnym. Krakowa nie opuścił; ze swym senatem duchownym w Gnieźnie utrzymywał ciągłe stosunki. Na kapitułę jeneralną, zagajoną w Gnieźnie d. 23 kwietnia 1537, nie pojechał, lecz przez pełnomocnika przesłał rozmaite przedstawienia, projekta i dokumenta. [4])

W Krakowie mieszkał Prymas w domostwie konsula krakowskiego Glińskiego. [5]) Młody dworzanin-poeta miał tam sposobność poznać wielu

[1]) Jest tedy prawdopodobnem, że Krzycki urodził się w d. 1 grudnia, ale stanowczo tego twierdzić niepodobna na podstawie wiersza Janickiego; por. także Morawski, *Andr. Cricii carmina*, str. XXVII.

[2]) W życiorysie Krzyckiego u Morawskiego, *Andr. Cricii cc.*, str. XXXVIII.

[3]) Por. powyżej str.302; słowa odnośne cytowane u ks. Korytkowskiego Arcyb. Gnieźn., III, 33. uw. 1.

[4]) Korytkowski, Arcyb. gnieźn. III, 33 i 34.

[5]) W wymienionym powyżej rękopisie petersburskim f. 102 jest napisane: *Idem Rmus dominus d. Andreas Cryczski Archiepiscopus Gnesnensis mortuus est Cracoviae in domo famati et spectabilis d. Glynski consulis Cracoviensis a prandiis circa horam decimam septimam ipso die Ascensionis Domini anno quo supra Mo Do XXXo VIIo*. Nicolaus Gliński, konsul pojawia się w aktach krakowskich od r. 1512 do 1533; por. Piekosiński, prawa, przywil. i stat. miasta Krakowa, t. I, wykaz osób, str. 1151b.

znakomitych w kościele i państwie dostojników. Z licznego poczту osób, które się przesuwają przed naszemi oczami, kiedy przeglądamy zbiór wierszy Janickiego, niezawodnie już teraz poznał wiele. W tym czasie poznał zapewne także Stanisława Górskiego i zbliżył się do Dantyszka i do Tiedemana Giżyusza; stosunek zażyłości z pierwszym stwierdzają wspomniane powyżej listy Górskiego; o znajomości z dwoma drugimi, którzy już piastowali naonczas wyższe godności kościelne, pisze Starowolski.[1] W elegii, zamieszczonej na miejscu piątem Elegij Rozmaitych, mówi muza Janickiego do Stanisława Hozyusza, że pozyskała poecie wielu przyjaciół, których przyjaźń poeta pragnął sobie zaskarbić.[2] Krzycki wspierał widocznie młodzieńca i torował mu drogę, a tenże z wdzięcznością wyznaje w Epigr. 26, że czem był Messalla dla Tybulla, Mecenas dla Horacyusza, tem Krzycki jest dla niego.

Szczęśliwy przypadek zdarzył, że dostał mi się do rąk egzemplarz rozpowszechnionego Boehmiuszowego wydania poezyj Janickiego, będący własnością biblioteki Jagiellońskiej (sign. Poezya 121). W tym egzemplarzu dolepiona jest na końcu karta nieco większego formatu, aniżeli karty edycyi Boehmego, a pierwsza strona karty jest zapisana ręką wieku szesnastego. Ku niemałej radości przekonałem się, że tę pierwszą stronicę karty zapełnia niewydany nigdzie, a nawet niewspomniany utwór Janickiego. Jest to poetyczny albo, powiedzmy lepiej, wierszowany list, składający się z jedenastu dystychów. W nagłówku mieści się adres: *Erudito Juveni Dno Joanni Lgovio amico suo carissimo.* W pierwszym zaraz wierszu i słowie poeta nazywa siebie po nazwisku:

Janicius Craci tibi mittit ab urbe salutem.

W końcu zaś kreśli tasama ręka datę poetycznej epistoły:

XXV Januarii
die 1. 5. 3. 7.

Oryginalnego pisma naszego poety nie znalazłem dotychczas w żadnym rękopisie. Przypuszczać można, że owa karta zawiera autograf poety.

[1]) Hecantontas, Nro XXVII.

[2]) Var. El. 5, 23 nast.:

Interea multos, quos ipse volebat, amicos
Janicio potui conciliasse meo.
Unus abest votis Hosius cumuloque meorum,
Qui prior ante alios conciliandus erat.

Jan Lgocki — o którym dotychczas nic nie mogłem się znikąd dowiedzieć — przebywając gdzieś poza Krakowem, odezwał się sam do młodego Wielkopolanina i przysłał mu w liście, może także wierszowanym, pozdrowienie, prosząc o przyjaźń. Janicki usprawiedliwia się, dla czego spóźnił się z odpowiedzią (w. 3 nast.):

Ante quidem missurus eram (scil. salutem), nisi causa fuisset,
Quae mihi propositum praepediebat opus.

Tą przyczyną są zajęcia i troski (*curae*), których tyle jest na dworze (*in aula*), ile bladych potworów w Styksowych przybytkach. Albo bliższe (t. j. osobiste) sprawy zaprzątają mój umysł, albo wykonywać muszę, jako sługa, rozkazy pana. Albo w drogę wyruszam, albo udział brać jestem zniewolony w długich zapasach hulaszczych (*certamina longa bibendi*), albo Wenus swoją miłością serce dręczy. Milczę o kłótniach i swarach i o żądzy zarobku:

Scilicet a curis curia nomen habet —

tą sentencyą zamyka poeta swoje usprawiedliwienie.

Zdanie podobne natrafiłem i w pismach innych polskich współczesnych humanistów, osobliwie w jednym epigramacie, który krakowski rękopis Pudłowskiego przysądza Dantyszkowi:

Curia.
Si curiam curas, plures dat curia curas;
Vivit securus, cui non est curia curae. [1])

Koniec utworu Janickiego zapełniają ogólnikowe komplimenty; poeta przyrzeka wzajemność nowemu przyjacielowi, chwali zacność jego charakteru i życzy mu długiego żywota, a czyni to zwykłym, utartym naonczas sposobem, ale nie bez zręczności. List to jest okolicznościowy i w treść nie obfituje; pospiesznie rzucił go autor na papier, i ani sam nie stawiał go zapewne w rzędzie celniejszych swych utworów (i może dla tego nie zamieścił w zbiorku, wydanym w roku

[1]) Rękopis Pudłowskiego (opisany przez Morawskiego, *Andr. Cr. cc.*, str. XV) k. 509 z dopiskiem na załamku *Dantiscus fecit.* W rękop. bibl. w Suchej na k. 21 bez dopisku D. f. (we w. 2 tamże odmiana: secure); por. Sas, na przyt. m. str. 20. — W rękop. Kórn. Krzyck. k. 411' i 412 trzy epigr. podobnej treści: 1) *Quidam de se ipso aulae deditus*; 2) *Aula fallax*; 3) *Quidam ad se ipsum de longam in aula moram.*

1542[1], ani my przyznać mu nie możemy wybitniejszego miejsca. Ale nabiera on znaczenia jako wyraźny ślad stosunków i działalności poety na początku r. 1537; widzimy, że już wtedy młodzieniec dwudziestoletni cieszył się pewnym rozgłosem i sympatyą. I chociaż opisu życia dworskiego w kuryi arcybiskupiej [1]) nie możemy brać zupełnie dosłownie, o tem nas on jednakże przekonuje, że było tam gwarno i wesoło, że ruchu i zajęcia nie brakło jeszcze w styczniu 1537 r. I jeszcze w dalszych nawet miesiącach nie musiała tam nastać cisza grobowa; najbliżsi nawet z otoczenia Krzyckiego nie przewidywali bodaj jego śmierci aż do ostatniej chwili. W końcu kwietnia lub na początku maja 1537 r. napisał Janicki wspomnianą już elegię (Var. El. 5) do Stanisława Hozyusza, który naonczas nie piastował jeszcze wysokich godności; posiadał jednak probostwo wieluńskie i kanonię wiślicką i zatrudniony był przy biskupie płockim Chojeńskim i w kancelaryi królewskiej, a w ciągu r. 1537 otrzymał od króla kanonię warmińską [2]). Przytem starszy od Janickiego o lat czternaście i pół, Hozyusz miał już rozgłos nawet poza granicami Polski, był doktorem praw włoskiego uniwersytetu i autorem kilku dziełek i wierszy, miał stosunki z uczonymi obcymi, a w Polsce samej cieszył się takiem uznaniem, że senatorowie ubiegali się o to, aby pozyskać dla siebie jego zdolność i pracowitość. Ze skromnością szczerą, a godną młodzieńca dwudziestoletniego, odzywa się przeto do niego Janicki, prosząc o przyjaźń.

O mężu ozdobion zaszczyty, a więcej jeszcze znany sztuką Aonid, gwiazdo i chlubo naszej ziemi! — tak przemawia muza naszego poety we w. 7 nast. — przebacz, jeżeli ci się wydaję płochą z tego powodu, że odważyłam się stawić się przed twemi oczami. [3])

Jabym nie śmiała, ale w mojej drodze
Przyszła mi w serce myśl dobrej otuchy.
Orlik, co ledwie z łusek się wydziobie,
Nie śmie w słonecznem patrzać się przezroczu;
I ja nie śmiałam, nie ufając sobie,
Ku twej jasności skierować swych oczu.

[1]) *Aula* to wprawdzie w pierwszym rzędzie dwór królewski; ale z treści utworu i ze stosunków, wśród których Janicki żył, wynikać się zdaje, że przez *aula* i *curia* rozumiał w tym utworze dwór prymasa.

[2]) Por. Regesta Hosii w *Stan. Hosii epistolae ed. Hipler et Zakrzewski*, t. I, str. XLVI nast., oraz listy z r. 1537 tamże, str. 43 nast. Por. także Eichhorn, *der ermländ. Bischof u. Cardinal Stanislaus Hosius*, t. I, str. 40 nast.

[3]) Przekłady wzięte z tłómaczenia Syrokomli.

Ale poeta kazał, bo wszakże mówiono o Hozyuszu,[1]) że przystęp do niego łatwy,

Że próżen dumy i z duszą wspaniałą;
Im kto naukę zamiłował szczerzej,
Tem serce jego skłonniejsze do łaski.

Zresztą prośba cała w niewielu słowach da się streścić:

Weź Janickiego i daj mu łaskawie
Cząstkę w twem sercu i przyjazne słowo.

Wielkać to prośba[2]), lecz u ciebie nie ma odmowy, i może przyznasz, że prośba nie jest niesłuszna. Im większym ktoś jest dłużnikiem, czy nie zwykł płacić większego procentu? Młodym jest jeszcze poeta, lecz w miłości stałej dorówna starcom, a nawet ich przewyższa.

Gdy młode ziarno posiejesz na roli,
Nie zwiedzie pewno nadziei żniwiarzy.
Lecz cóż ci mówić? już czytam na twarzy
Pomyślną prośbę dla mej przyszłej doli

Pół roku mijało od chwili przybycia Janickiego do Krakowa, kiedy przesłał to pozdrowienie Hozyuszowi, bawiącemu również w Krakowie.[3]) Określenie czasu, podane przez poetę we w. 21 nast.: „pół roku mija, odkąd zamieszkuję piękne mury Krakowa", jest ogólnikowe; brać go całkiem dosłownie niepodobna. Licząc od końca listopada (lub od początku grudnia) 1536 r. dochodzimy mniejwięcej do końca kwietnia lub pierwszych dni maja 1537 r. Oświadczyć się jednak musimy za kwietniem, najpierw z tego powodu, ponieważ Hozyusz w marcu i kwietniu 1537 r. bawił w Krakowie, ale w początkach maja przebywał z biskupem Chojeńskim w Płocku, skąd pod datą 8 maja pisał

[1]) Var. El. 5, 27 nast.

[2]) Var. El. 5, 43 nast.

[3]) Że Hozyusz tak samo jak Janicki bawił w Krakowie, kiedy Janicki kreślił Var. El. 5, wnosić wolno z treści tej elegii, osobliwie z w. 21 nast.:

Sex abeunt menses, ex quo pulcherrima Craci
Moenia, sic certa sorte iubente, colo.
Interea multos, quos ipse volebat, amicos
Janicio potui conciliasse meo.
Unus abest votis Hosius cet.

do Dantyszka.[1] Przemawiają za datą kwietnia i inne okoliczności. W elegii tej nie znajdujemy wzmianki o śmierci Krzyckiego, który zmarł dnia 10 maja; i niepodobna też ani na chwilę przypuścić, iżby Janicki tuż po strasznym ciosie, który w niego ugodził, iżby po zejściu ze świata opiekuna tak szczodrego i łaskawego zdołał ułożyć wiersz tak spokojny i pogodny, jakim jest elegia piąta Rozmaitych elegij. Jak przygnębionym był Janicki po śmierci arcybiskupa, świadczą inne utwory, napisane po tym smutnym wypadku bezpośrednio lub nieco później.[2] Zresztą Janicki — jak się przekonamy niebawem — tuż po śmierci arcybiskupa przeszedł na dwór Kmity i bezzwłocznie z swym nowym panem wyjechał z Krakowa do Wiśnicza, gdzie już bawił w końcu maja.[3] Zarazem w elegii tej nie możemy się dopatrzeć najmniejszego zaniepokojenia, nie znajdujemy wzmianki o chorobie Krzyckiego; poeta nie troska się o przyszłość. Widocznie zatem pisząc wiersz do Hozyusza, nie lękał się o zdrowie swego pana. Śmierć arcybiskupa spadła niespodzianie i na jego dworzanina.

Z drobnych wierszy, które zebrane są w księdze epigramatów, może ten i ów skreślony został już w tym okresie, n. p. dwuwierszowe podpisy pod obrazy, jakoto epigr. 7 i 14 — 20: „pod obrazem Chrystusa“, „pod obrazem łotra po prawej ręce“, „pod obrazem Zacheusza“, „pod obrazem Mateusza“, „pod obrazem Piotra Apostoła“, „pod obrazem Pawła Apostoła“, „pod obrazem Maryi Magdaleny“, „pod obrazem Longinusa żołnierza.“[4] Zapewne obrazy te znajdowały się razem albo w jakim kościele, albo w jakim prywatnym zbiorze; mimo woli nasuwa się przypuszczenie, że Krzycki osobiście, lub który pałac arcybiskupi posiadał te wyroby malarskiego pędzla. Inne zaś wierszyki, zwłaszcza okolicznościowe, spisane na lotnych kartkach, zaginęły, lub zniszczone zostały przez samego poetę, osobliwie te, którymi Janicki swemu panu i jego gościom uprzyjemniał biesiadne zebrania, lub urozmaicał owe gry rozmowne, które naonczas były w zwyczaju, a o których wspomina Górnicki w Dworzaninie.[5] Wypowiadając to przypuszczenie

[1] Stan. Hosii epp. I. nr. 24. p. 45.

[2] Por. Epigr. 28, 29 i 30, Var. El. 4, 1—8; Var. El. 6, 4.

[3] Por. oddrukowany poniżej, już kilkakrotnie wspomniany list Kmity z d. 27 maja 1537 r. do kanon. gnieźn. Kilowskiego.

[4] Epigr. 7 *in imaginem Christi in ligno sedentis*, 14: *in imaginem latronis dextri*, 15: *in imaginem Zachaei*; 16: *in imaginem Mathaei Evangel.*; 17: *in imaginem Petri Apost.*; 18: *in imaginem Pauli apostoli*; 19: *in imaginem Mariae Magdalenae*; 20: *in imaginem Longini militis.*

[5] Por. barwny opis tych zebrań w artykułach Morawskiego: Z dworu Zygmunta Starego, Przegl. Polski z r. 1886/7, t. IV. str. 201 nast. i Z życia towarzyskiego w epoce Zygm. Aug., Przegląd Polski z r. 1884/5, t. I oraz Nidecki, str. 106 nast.

również jako domysł, a nie jako wiadomość na tradycyi opartą powtarzam doniesienie Janockiego, [1]) że wśród poufnych zebrań i uczt (*in secretioribus cenis*) w mieszkaniu Krzyckiego dowcipnymi wierszami Janicki walczył o lepsze z Andrzejem Kromerem, bratem Marcina. W autobiografii (Trist. 7, 128 nast.) wspomina poeta miłosne wiersze młodzieńczego wieku: elegie na cześć Leukorody i Alfezibei; poszły one w ogień — nadmienia równocześnie —

Multa alia ingenii sunt ubi signa mei;
Digna brevi vitae modulo, ut quodcumque iuventae
Ambitio stolidae praecipitavit opus.

Z większych prac literackich Janickiego wpływowi Krzyckiego powstanie swe zawdzięczają *Vitae Archiepiscoporum Gnesnensium*. We wstępnym czterowierszu *ad Gnesnam* wyraźnie poeta nadmienia, że życie i czyny (*vitas et gesta*) gnieźnieńskich arcykapłanów (*pontifices*) skreślił z polecenia Krzyckiego, zatem w ciągu tych kilkunastu miesięcy, które na dworze prymasowskim spędzić mu było danem. [2]) Po śmierci Krzyckiego dorzucił życiorys swego patrona, umieścił na czele przemowę do Gniezna, może napisał jeszcze wiersz który inny, może zmienił to i owo; przytoczone jednak zapewnienie (z czterowierszu *ad Gnesnam*) nie pozwala nam pójść tak daleko, jakto uczynił Węclewski, który twierdzi, że Janicki w r. 1542 ułożył od dawna zaczęte żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich.

Daty r. 1542 niczemby nie można usprawiedliwić. Natomiast heksameter, dorzucony do życiorysu Krzyckiego i kończący cały zbiorek:

Heu! quae restituent misero mihi saecula talem!

świadczy przeciwko temu przypuszczeniu: słowa te wypłynęły z rozżalonego serca osieroconego poety, którego nadzieje się rozwiały, który

[1]) Janociana II, 120: „Cl. Jan... inter amicos familiarissimos Andream Cromerum... iuvenem impense doctum elegantiaque ingenii et carminis nitore... tanta prosecutus est benevolentia, ut in secretioribus Cricii Poloniae Primatis coenis cum Cromero illo maxime versiculis iocularibus concertaret." — O Andrzeju Kromerze i stosunku Janickiego do Marcina i Andrzeja Kromerów zob. poniżej.

[2]) Clementis Janicii Poloni ad Gnesnam:

Accipe Pontificum vitas et gesta tuorum,
Dicere qua licuit sub brevitate mihi.
Scripsimus haec Cricii mandatis: illius unum
Hoc in maiores est pietatis opus.

lękał się o swą przyszłość. Także i forma życiorysów nie przemawia za ich przeniesieniem w ostatni okres życia poety.

Studyów historycznych Janicki nie dokonał, pisząc życiorysy; korzystał wyłącznie z Długoszowego katalogu arcybiskupów; z tego dzieła czerpie następstwo, daty wyniesienia na arcybiskupstwo i śmierci oraz charakterystykę metropolitów polskich; co więcej: czerpie z Długosza wyrażenia szczególnie znaczące, a nawet podrzędniejsze.[1] Obydwóch zaś katalogów, które wydał Xawery Liske w Monumentach (MPH. III 377 nast.), ani dawniejszego, który się kończy na r. 1473, ani późniejszego podługoszowego, który Liske identyfikuje z Bużeńskiego katalogiem, „pisanym starożytnym charakterem", Janicki albo nie znał, albo przynajmniej nie uwzględniał.

Można i należy pochwalić epigramatyczną zwięzłość tudzież wybór rysów szczególnie charakterystycznych dla każdego biskupa, zwłaszcza w życiorysach biskupów późniejszych. Nie było rzeczą łatwą, ująć całość w dwa dystychy, a nie popaść w nużącą monotonność w 43 czterowierszowych obrazkach. Powiodło się zadanie wcale nieźle Janickiemu, ale było to zadanie, spełnione na życzenie dostojnego Mecenasa, w każdym razie mniej więcej według szablonu. Utwór ten nie mógł wzbudzić zajęcia głębszego. Ze śmiercią Krzyckiego, który w ten sposób chciał uświetnić pamięć swych dostojnych poprzedników — *illius unum*, powiada poeta, *hoc in maiores est pietatis opus* — stracił Janicki możność ogłoszenia życiorysów i nie doczekał się ich publikacyi. Dopiero pod auspicyami Henryka Garwaskiego, kanclerza gnieźnieńskiego, wydał je po raz pierwszy Andrzej Trzycieski w r. 1574 wraz z kilku własnemi uzupełnieniami[2]; i później jeszcze także pojawiły się w druku.[3])

[1] Wie wydania tychże życiorysów w *Corpus poetar. polono-latin.*, w objaśnieniach mieszczą się cytaty, stwierdzające słuszność tego twierdzenia, których powtarzanie na tem miejscu nie miałoby celu. W żywotach sześciu ostatnich arcypasterzy: Zbigniewa Oleśnickiego, kard. Fryderyka Jagielończyka, Andrzeja Róży, Jana Łaskiego, Macieja Drzewickiego, Andrzeja Krzyckiego naturalnie z Długosza korzystać już nie mógł, którego katalog kończy się na Jakóbie ze Sienna (por. *Długosii opera*, vol. I, p. 378). Zauważyć się godzi, że poeta chwali Łaskiego, choć Krzycki nienawidził Łaskich.

[2]) *Clementis Janitii Poetae laureati Vitae Archiepiscoporum Gnesnensium. Per Andream Trzecesium Lopicium Poloneum, Secretarium Regium nunc primum in lucem Hieronymi Garvasii Cancellarii Gnesnensis etc. auspiciis editae. Cracoviae. In officina Stanislai Scharffenberg. Anno Domini 1574.* Trzecieski dodał życiorysy pięciu arcybiskupów, którzy po śmierci Krzyckiego zasiadywali na tronie metropolitalnym aż do r. 1574. — Por. dokładny opis tej edycyi w przedmowie do wydania, oraz uwagi o wydaniach utworów Janickiego przy końcu niniejszej rozprawy.

[3] Powtórzone w edycyi Lublińskiej.

Śmierć Krzyckiego nastąpiła, jak o tem już wspomniano, w dniu 18 maja 1537 r. w Krakowie; wolał on, mówi poeta w Epigr. 29, napisanym widocznie w końcu r. 1537, umrzeć z umierającym spokojem kraju, aniżeli patrzeć na wybuch wojny [1]).

Trudno było przypuścić, żeby poeta — prócz krótkich epigramatów (28 i 29) — nie miał być poświęcić pamięci swego dobrotliwego pana utworu osobnego, żeby nie miał był opłakiwać jego śmierci w dłuższym poemacie. Jak głęboko odczuwał tę stratę, o tem świadczą okolicznościowe narzekania i żale w utworach innych, napisanych w dalszych miesiącach r. 1537. [2]) Rękopis petersburski przechował nam elegię, która tę lukę poniekąd wypełnia. Jest to rozmowa między Rzeczpospolitą a grobem z powodu przedwczesnej śmierci arcybiskupa, skreślona przed pogrzebem Krzyckiego, który się odbył w Gnieźnie d. 10 lipca 1537 r. W nagłówku jest wypisany tytuł: *In funere immaturo Rmi patris et domini Andreae Cricii Archiepiscopi Gnesnensis colloquium Reipublicae et tumuli,* ale nazwisko Janickiego jako autora nie jest wymienione. Prof. Brückner, przysyłając mi listownie wiadomość o tymże dyalogu, uznał go za utwór Janickiego; zdaje mi się, że się nie pomylił. Powtarzają się tu bowiem myśli, które spotykamy w innych wierszach Janickiego, napisanych na chwałę Krzyckiego. Rzeczpospolita zapewnia grób, że za życia Krzyckiego nie lękała się niczego, że wraz z śmiercią jego znikły wszystkie jej nadzieje, bo on był Jowiszem, a nawet większym niż Jowisz, w. 6 nast.

Resp. Facile est frangere inerme caput.
Tum. Ergo cave! *Resp.* Nil te Cricio vivente timebam;
Me miseram! quo spes nunc abiere meae?
Tum. Num Jovis ille fuit? *Resp.* Maior Jove vel Jovis alter,
Divinum patriae namque iuvamen erat.
Resp. Heu! etiam mecum vis sepelire deum?

W elegiach pierwszej, drugiej i trzeciej Rozmaitych elegij oddaje poeta swemu patronowi tesame pochwały, a nawet we wyrażeniach nie można nie dopatrzeć się podobieństwa. Według tychże elegii pomyślność ojczyzny zawisła od zdrowia i pomyślności prymasa, którego

[1]) Epigr. 24:

Pacis amans Cricius cum surgere bella videret,
Pace simul voluit cum moriente mori.

[2]) Por. str. 311 uw. 2.

poeta częstokroć porównuje z Jowiszem, lub wywyższa nawet nad Jowisza, jak w streszczonej już powyżej [1] elegii pierwszej. Z elegii drugiej i trzeciej przytaczam tylko kilka ustępów, mianowicie:

Var. El. 2, 13 nast., 18 nast., 63 nast.:

13. Illa dies haec est felicis conscia partus,
Quae matri Cricium Sarmatiaeque dedit,
Qua nostris est natus honos et gloria rebus,
Praesidium patriae praesidiumque mihi cet.
18. Plus illa veneranda die, qua parvus in antris,
Creta, tuis vidit lumina prima Jovis cet.
63. Ergo viri, cui cuncta favent, celebremus honorem,
Si vir hic est, superat qui pietate Jovem.

i Var. El. 3, 71 nast. i 93 nast.:

71. Te propter luget concussa Polonia, morbo
Heu! nimium Cricii pallida facta sui.
93. Tempus in omne tibi summum debebit amorem
Pro Jove servato Lachia tota suo.

Przeklinając jesień, żali się poeta Var. El. 3, 61 nast., że ona nawet Jowisza potęgę bierze pod swe prawa i że srogą mocą swoją dosięga nawet bohaterów. Taksamo odzywa się Rzeczpospolita w nowo odszukanej elegii do grobu:

3. *Resp.* cur tam violenta potestas
Est tibi? *Tum.* Quin superis vix ego parco deis.

Var. El. 3, 31 życzy poeta jesieni, aby jej nikt nie wieńczył:

At tibi, detestande parens, auctumne, malorum
Pestiferum cingat nulla corona caput;

w podobny sposób zwraca się Rzeczpospolita przy końcu dyalogu do Park, we w. 19:

At vobis male sit, Parcae, quae cuncta potestis,
In vestrosque cadat victima nulla focos.

Za autorstwem Janickiego przemawia zresztą i ta okoliczność, że utwór znajduje się w rękopisie kanonika Kilowskiego, zawierającym

[1] Zob. str. 300.

listy samego Janickiego oraz mężów wybitnych z tego koła, w którem się Janicki obracał. Wielkopolski poeta posyłał gnieźnieńskiemu kanonikowi wiersze; na to są dowody w rękopisie petersburskim: [1])

W każdym razie dyalog nie może być uważany za liść ozdobny we wieńcu poetyckim Janickiego. W tej też formie, w której nam się przechował w rękopisie petersburskim, nie wypłynął zpod pióra poety, który od pierwszych chwil swego zawodu poetyckiego składał wiersze poprawne i gładkie; w tekście zaś petersburskim napotykamy kilka błędów, których polski Owidyusz nie mógł popełnić nawet w początkach swej działalności poetyckiej. [2])

ROZDZIAŁ III.

Na dworze Piotra Kmity (1537—1538)

W Wiśniczu i w Krakowie. Wojna Kokosza. Na sejmie w Piotrkowie. Skarga Rzeczypospolitej i Odezwa do panów polskich. Inne utwory w roku 1537 (od końca maja) i z początku r. 1538.

Ze śmiercią Krzyckiego zamyka się pierwszy okres życia poety. Dalszy jego żywot cały niemal pełen jest boleści i zawodów, bo tylko niekiedy rozpraszał je promień słonecznej radości.

> Byłeś myśliwy, dziś rybak, pozdrawiam cię szczerze;
> Powiedz mi, czy z tej zmiany zarobek czy szkoda,
> Co ci bardziej do smaku, czy pasza czy woda? —

takie pytanie przesłał młody Andrzej Kromer, Janickiemu w Epigr. 32 [3]) wkrótce po przeniesieniu się poety na dwór Piotra Kmity, zatem

[1]) Por. listy z d. 28 czerwca 1537 r. i z d. 23 listopada 1537 r. w następnym rozdziale.

[2]) N. p. wiersz 5 przepisany jest tamże w formie zgoła niemożliwej:

R. Quam saevus es! *T.* Quid agas? si quid sapis ipsa timebo Me quoque iam.

Por. wydanie nasze, w którem ten utwór jest zamieszczony na końcu Rozm. El. jako dodatek.

[3]) Epigr. 32 w. 1—4:

> Qui venator eras, nunc iam piscator: avere
> Te iubeo, salvum grator adesse simul.

może jeszcze w maju 1537 r.[1] Pytanie odnosiło się do zmiany patrona. Krzycki był herbu Kotwicz, a herb ten przedstawiał na tarczy białej pole czerwone, wszerz tarczy rozciągnione, oraz na hełmie rękę z mieczem podniesioną[2]; Kmita pieczętował się herbem Szreniawa, który wystawia rzekę białą w polu czerwonem na ukos jak S przewrócone płynącą.[3] Zręcznie odpowiada poeta przyjacielowi w Epigr. 33, że i w wodzie i na polu dobrze żywić się można:

Tu przy brzegu mój pegaz ma murawkę cudną;
Tam na polu szkarłatnym karmił się obrokiem;
Bywało nam obydwom o napój przytrudno,
A tu na pełne piersi pije nad potokiem.
Krzyż wznosił się na polu, i tu ma się wznosić —
Wszakże zarówno święte obadwa są krzyże!
Tam bywało, mam chleba i zwierzyny dosyć,
A w rzece złoty piasek koci się po żwirze.
Niechaj tylko nimf wodnych dłoń pilnuje ciepła,
Aby mi woda rzeczna lodem nie zaskrzepła.[4]

Quid tibi plus sapiat, piscesne feraene, doceto.
Me rogo, quid te plus, gramen an unda iuvet.

Zbyt swobodnie przekłada Syrokomla: *equator* przez rolnik; zmieniłem na myśliwy, gdyż o budowę wiersza nie chodziło mi w tym wypadku.

[1]) Por. powyżej str. 311 i tamże uw. 3, a poniżej oddruk. list Kmity.

[2]) W rękopisach niektórych jakoto w Kod. Kórn. i w Kod. Pudłowskiego mieści się epigramat *In arma Cricii Episcopi Cothwic dicta* (tak w Kórn.; *In arma Andr. Cr. Arch. Gn.* w Kod. Pudł.) z dopiskiem w Kórn.: *videtur esse Janicii*, w Kod. Pudł.: *C. I.*:

Stemma nitens campis niveis rubeoque videtur
Pontificis mores effigiare sui:
Candorem signat probitas ruborque pudoris
Est proprius, qui non recta subire timet.
Haec duo praeclaris doctrinae dotibus aucta
Non poterunt ulla devia parte sequi.

Masłowski, na przyt. m., str. 24 słusznie już nadmienił: „sermo et color vix alium auctorem suspicari nos patiuntur".

[3]) Por. Malinowski, w przypiskach do przekł. Syrokomli, str. 184.

[4]) Przekład Syrokomli Epigr. 33, w. 5 nast., który tylko w przybliżeniu oddaje myśl Janickiego. We w. 4. z przytoczonych zmieniłem Syrokomli żłopaj na pije.

Podobnie określa poeta swoje przejście od zmarłego Mecenasa do drugiego w heksastychu przesłanym z Krakowa kanonikowi Kilowskiemu do Gniezna wraz z listem z d. 28 czerwca 1537 r.: Epigr. 30, w. 5 i 6:

Może i tutaj, kiedy Pan pozwoli,
Znajdę to w wodzie, co niegdyś na roli. [1])

W liście zapewnia zarazem młody Wielkopolanin swego gnieźnieńskiego dobrodzieja, że jest w poważaniu u wojewody, nie wie tylko, jakie będzie miał korzyści. Możny hrabia na Wiśniczu — tak się Kmita chętnie nazywał — był rzeczywiście łaskawym panem dla swego sługi Klemensa i świadczył mu liczne dobrodziejstwa, a Janicki wspomina o tem niejednokrotnie, osobliwie w autobiografii, Trist. 7, 73 nast. Nie zawiązał się przecie między świeckim magnatem, a ubogim młodzieńcem z Wielkopolski stosunek tak serdeczny i szczery, jak między prymasem-poetą, protektorem i uprawiaczem nauk, a równie gorliwym ich sługą zpod wieśniaczej strzechy. Stosunek Kmity do Janickiego śledzić możemy aż do początku r. 1541; może trwał on jeszcze dłużej, wydaje mi się to jednak wątpliwem. A i w ciągu tych czterech lat nie przedstawiają się nam sprawy z pożądaną wyrazistością. Tyle pewna, że dobre porozumienie psuło się niekiedy; już nawet w r. 1538 zachwiała się życzliwość Mecenasa, i poeta, bawiący naonczas w Padwie, z trwogą patrzał w przyszłość. [2])

Ktokolwiek jest autorem znanej *Vita Petri Kmithae* [3]) — czy Stanisław Górski, któremu odmawiać autorstwa pamfletu nie mamy, zdaje mi się, powodu, czy też kto inny, np. Padniewski, jak twierdzi obecnie dyrektor Kętrzyński [4]), i cokolwiek powiedzieć zechcemy o stronniczości, a temsamem i o wiarogodności autora — w części przynajmniej prawdą być musi, co tenże pisarz donosi o dworze Kmity [5]). Indywidua wąt-

[1]) List zob. poniżej. — Epigr. 30, 5 nast.:

Quas habui in campo messes, has quaero per undam:
Si faveat dominus flumínis, inveniam.

[2]) Zob. poniżej w tym rozdziale ustęp o Stanisławie Orzechowskim i rozdz. IV.

[3]) Korzystałem z wydania tego życiorysu w *Annales Stanislai Orichovii ed. T. Comes Działyński*, Posn. 1854. Inne wyd. przytoczone w rozprawie dr. Józ. Korzeniowskiego O autorach żywotu Piotra Kmity i opisu wojny Kokoszej osobne odb. z VI t. Pam. Wydz. filol. i histor.-filoz. Ak. Um. w Krak.) str. 3, uw. 1.

[4]) W rozprawie przytoczonej powyżej str. 286 uw. 4.

[5]) Por. V. P. Km. cap. III: *Servi ac domestici Kmithae.* — Por. także Węclewski, Wiadom., str. 23 nast.

pliwej wartości, z przeszłością niepewną albo wprost szpetną, ludzie bez zasad lub hołdujący zasadom i wierze, które były wręcz przeciwne przekonaniom Kmity, znajdowali w jego zamkach przytułek i byli używani przez niego do posług różnych. W tem otoczeniu Janickiemu musiało być nieraz duszno; niezawodnie musiał się potykać z potwarzą i z intrygą. W autobiografii zapewnia poeta [1]), że z rozwagą wybierał przyjaciół, lecz wybranych kochał szczerze. Takim charakterom nie łatwo się utrzymać na dworze możnowładcy ruchliwego i burzliwego.

W jaki sposób Kmita nowego domownika zatrudniał, niewiadomo — niezawodnie korespondencyami i poufnemi zleceniami; spełniał on także obowiązki nadwornego poety [2]). Kmita wykształcony zagranicą, obyty na dworze cesarza Maksymiliana, w Polsce także żywe okazywał zajęcie dla sztuki, nauki i literatury. Po śmierci Krzyckiego pragnął tedy z biblioteki arcybiskupiej pozyskać cenniejsze dzieła i wyjednał u bratanka zmarłego arcybiskupa, Mikołaja Krzyckiego [3]), ustne przyrzeczenie, że mu odstąpi księgi, których sobie będzie życzył. Nie zadowolił się jednak przyrzeczeniem, lecz sprawy pilnował, a Janicki w tem mu dopomagał. Już tedy w d. 27 maja 1537 r., we wspomnianym kilkakrotnie liście wojewoda prosi kanonika Kilowskiego, bawiącego chwilowo w Krakowie, aby w jego imieniu ponowił prośbę u Mikołaja Krzyckiego. Wymienia on cztery dzieła, jako osobliwie pożądane.

Na pierwszem miejscu wymienia rękopis elegij poety włoskiego Pacificusa, któremi, według słów Kmity, prymas za życia szczególnie się rozweselać lubił. Maximus Pacificus, poeta i gramatyk piętnastego wieku (zmarł około r. 1500 w późnej starości we Fano) pisał łacińskie elegie treści wielce nieprzyzwoitej, rzeczy brudne i śliskie [4]).

Powtóre prosi Kmita o dzieła profesora bonońskiego Antoniego Urcensza zwanego Codrusem, którego wykładów arcybiskup w mło-

[1]) Trist. 7, 103 nast.:

Judicio lectos colui constanter amicos,
Hos tantum veras credere doctus opes.

[2]) Por. Epigr. 30. 31. 46. 47. 55. 56. 57 oraz Var. El. 4, o których poniżej.

[3]) Korytkowski, Arcyb. gniezn. III. 31 wymienia go według aktów kapituły gnieźn. między wykonawcami testamentu arcybiskupa i nazywa go podkomorzym poznańskim; Morawski, *Andr. Cricii cc.* nie wymienia tego Mikołaja. Ojcu i starszemu bratu arcybiskupa również było na imię Mikołaj.

[4]) Por. o tymże poecie Graesse, *Lehrbuch e. allgem. Literärgeschichte*, II Bd., III Abthl., II Hälfte, str. 724 nast., str. 849 i III Bd., I Abthl., str. 672 i cytowane na pierwszem miejscu dzieła. Tytuły dzieł cytowanych — jak je cytuje Kmita — zob. w przytoczonym poniżej liście Kmity.

dym wieku słuchał z pożytkiem wielkim w akademii bonońskiej, talent i wiedzę czcił i podziwiał przez całe życie, wiersze naśladował we własnych utworach. [1])

Prócz tego pragnie otrzymać „Zwierzyniec życia, w którym umiejętnie są opisane obyczaje i istota wszech rzeczy świata“ t. j. niezawodnie słynny *Zodiacus vitae id est de hominis vita, studio ac moribus optime instituendis.* Zodiacus został napisany około r. 1528, po raz pierwszy wydany w r. 1531, a odtąd często i w Polsce i w innych krajach, choć go wskutek wycieczek przeciwko papieżowi i mnichom na indeksie umieszczono. Autorem był Marcellus Palingenius czyli Pietro Angelo Manzoli (rodem ze Stellaty w pobliżu Ferary). [2]) Prośba Kmity jest świadectwem, że Zwierzyniec wcześnie w Polsce wzbudził żywy interes. Rej — jak wiadomo — przerobił ten utwór w dziele Wizerunk własny żywota człowieka poczciwego, w którym jako w zwierciedle snadnie każdy swe sprawy oglądać może, zebrany i z filozofów i z różnych obyczajów świata tego (1558).

Na ostatniem miejscu wymienia Kmita tytuł dzieła jakiegoś w ten sposób, że do tej chwili nie odszukałem książki, do której mógłbym tytuł bez wahania zastosować: książkę (*fasciculum*) o rzeczach, których należy pragnąć i unikać t. j całej naszej epoki nową historyę.

Arcybiskup Krzycki już około r. 1522 przygotował zbiór swych utworów poetycznych. Ślad tego zbioru zaginął. [3]) Przez następnych lat piętnaście powiększył się jeszcze poczet literackich prac Krzyckiego. W druku wydał biskup zaledwo cząstkę pism swoich, inne pozostawały w rękopisie. Kmita pragnął spuściznę swego przyjaciela i stronnika politycznego zabezpieczyć od zagłady i powziął zamiar chwalebny, ogłosić je co rychlej. W tym celu prosi tedy Mikołaja Krzyckiego za pośrednictwem ks. Kilowskiego, aby zebrał jak najtroskliwiej wszystkie prace

[1]) O Antonim Urceuszu z przydomkiem Codrus por. Malagola, *della vita e delle opere di Antonio Urceo detto Codro*, Bol. 1878; pisał także wiersze nieprzyzwoite, o czem por. Graesse, na przyt. m. II Bd., III Abthl., II Hälfte, str. 726 nast. Burckhardt, *d. Cultur der Renaissance in Italien*, III Aufl. v. Geiger, passim. O stosunku Krzyckiego do Urceusa por. Morawski, *Andr. Cric. cc.*, str. XXIX i str. L nast.

[2]) Por. Graesse, na przyt. m., III Bd., I Abthl., str. 327 i 331; Tiraboschi-Landi, *hist. de la littér. d'Italie* (Berno 1784) t. IV, ks. XII, ust. 92. Burckhardt, *d. Cultur der Renaissance in Ital.* III Aufl. I 304, 358 i na inn. str. O zawisłości Reja już Kochanowski, Eleg. II, 13. Rozbiera kwestyę stosunku Wizerunku Rejowego do Zodiacusa Tyszyński, B. Warsz. 1868, 2, 270 nast.

[3]) Por. Morawski, *Andr. Cricii carm. praef.* str. V i str. 4.

stryja, czy wierszem czy prozą pisane i jemu je nadesłał [1]. W tej sprawie bibliotecznej pisze Janicki w miesiąc później do ks. Kilowskiego, bawiącego już w Gnieźnie, i prosi kanonika imieniem swego pana, aby obiecane dzieła co rychlej staraniem Kilowskiego do Krakowa zostały przesłane. [2]) Czy życzeniu Kmity stało się zadość, nie jest mi wiadomo; wydawca poezyj Krzyckiego, prof. Morawski nie wspomina o Kmitowym zbiorze wierszy Krzyckiego.

Młody poeta towarzyszył swemu panu. W końcu maja 1537 bawił z nim we Wiśniczu, a zamek wspaniale przez Kmitę przyozdobiony

[1]) Podaję list Kmity w dosłownem brzmieniu dla zajmującej treści; może go Janicki ułożył z polecenia swego pana. W rękop. petersb. jest dwa razy: na k. 249 i na k. 241 przepisany.

„Venerabili domino Stanislao Kilowski, Gnesnensi et Plocensi canonico, amico carissimo et honorando.

Venerabilis domine, amice carissime, salutem cet. Pollicitus est mihi dominus Nicolaus Crzyczski, quidquid vellem ex bibliotheca reverendissimi olim archiepiscopi, patrui sui, mittere. Quapropter illum Vestra Venerabilitas meo rogabit nomine, ut in primis libellum insigniorem (rękop. insigniorum) manu scriptum et omnia divae memoriae patrui sui scripta, quod etiam praesens praesentem rogabam, sive ea sunt carmina, sive prosae, quam fieri potest diligentissime collecta mihi mittat. Jndignissimum enim esset, tanti principis felicissimos labores, quos ille suae perpetuitati consecrarat, in latebris squalescere et turpiter consumi. Quod, nisi protinus in lucem prodeant, haud dubie eveniret. Praeterea Pacifici cuiusdam Itali, quo unice princeps ille vivens delectabatur, elegias manu quoque (? niepewna lekcya) scriptas, quae, ut ex Clemente servitore meo accepi, in eodem cum illis operibus scriniolo inclusae sunt. Opera item Codri Urcaei, quondam suae Reverendissimae Paternitatis in Italia praeceptoris. Ad haec Zodiacum vitae, opus insigne, quo saeculi huius mores et universa rerum mundanarum natura scitissime depingitur. Fasciculum item rerum exspectandarum et fugiendarum, hoc est totius nostri temporis novam historiam. Et si quid praeter haec d. Crzyczski mihi placiturum et ex usu intellexerit. Commendo autem haec omnia Vestrae Venerabilitatis diligentiae. Rogo, admoneat Vestra Venerabilitas dominum Crzyczski, ut adhuc honestiorem Clementis servitoris mei rationem habere velit, quod illum facile facturum nihil dubito. Scripsi autem Suae Dominationi (rękop. Q?), ut Vestrae Venerabilitati in omnibus, quaecumque nomine meo egerit, fidem integram adhibeat. Et illa negotia, in quibus heri in cursu cum Vestra Venerabilitate referebam, curet diligentissime. Et antequam e Cracovia proficiscatur, de illis mihi perscribat. Mitto litteras ad Magnificum dominum castellanum Posnaniensem in causa domini Cakolewski (Cakolyewsky), quas ille acceptas Posnaniam mittat ociissime. Illud enim scribo, quod me rogavit. Cui me recommendo. Et optime valere desidero. Ex Wysinicze XXVI maii a. D. 1. 5. 3. 7. Vester Petrus Knitha, comes in Wysinicze subscripsit". — Wymieniony w końcu listu Cakolewski jest to zapewne jeden z egzekutorów testamentu, kononik gnieźnieński Jan Kokalewski, którego opis dóbr arcybiskupich z r. 1548 wspomniałem powyżej, str. 293; por. o nim Korytkowski, Prał. i kan. II, 267 nast. tudzież na innych miejscach tego dzieła, oraz w dziele o Arcybiskupach. Kasztelanem poznańskim był naówczas Andrzej Górka, syn Łukasza, wojewody poznańskiego a następnie biskupa kujawskiego, o którym por. poniżej.

[2]) Por. poniżej przytoczony ustęp z listu Janickiego z d. 28 czerwca 1537 r.

i mury jego obwarowania tak silne sprawiły wrażenie na umyśle poety, że nawet w Padwie przenosił się myślą do Wiśnicza i głosił jego sławę. [1])

W czerwcu 1537 widzimy go w Krakowie, gdzie przemieszkuje na zamku. Ztąd pisze wspomniany powyżej list do kanonika Kilowskiego do Gniezna w d. 28 czerwca. Ruchomości, przedewszystkiem zapewne ubrania i książki, zostawił był poeta w którymś zamku arcybiskupim, wyjeżdżając z Krzyckim na sejm krakowski. Kapelan zgasłego biskupa, Maciej otrzymał polecenie zwrócenia ich poecie, ale skoro jeszcze nie nadesłał, przeto Janicki zwraca się z tąsamą prośbą i do Kilowskiego. Nadto prosi swego gnieźnieńskiego dobrodzieja, aby egzekutorom testamentu arcybiskupa przypomniał obietnicę, że będą i o nim pamiętać przy rozdziale majątku arcybiskupiego. „Nawet woźnice — pisze do Kilowskiego — i inni, których nie chcę wymieniać, otrzymali większą nagrodę, aniżeli ja, który się przyłożyłem lub przynajmniej przyczynić się usiłowałem do sławy domu Krzyckich przez wydane już o Krzyckim utwory i przez te, które jeszcze układam na cześć jego imienia.“ Wstawiał się za swym dworzaninem sam wojewoda już miesiąc wpierw. [2]) Czy Janicki coś otrzymał, niewiadomo.

[1]) Trist. 3, 117 nast.:

Visnicios absens muros hic memor et qua
Sub caelum possint surgere, quaero via.
Sunt alti per se, fateor cet. —

Por. także Var. El. 6. 53.

[2]) Z listu Janickiego podaję początek i koniec Rękop. petersb. str. 241—2, drugi raz przepisany str. 260—1:

Reverendo domino Stanislao Kilowski Gneznensi et Plocensi Canonico cet., domino et benefactori observandissimo.

Reverende domine et benefactor observandissime. Nactus per opportunitatem tabellarium, qui Gneznam ibat, portabam, me promissis meis et Vestrae Reverendae Dominationis petitionibus satisfacturum, si de rebus, quae vel apud nos aguntur vel audiuntur, aliquid Vestrae Reverendae Dominationi perscriberem, quorum illas arbitror praecipuas, quas Vestra Reverenda Dominatio scire desiderat. . . . . Następują wiadomości polityczne. Kończy się list następnie. . . . Magnificus dominus noster saepe me admonuit, ut Vestram Reverendam Dominationem per litteras iterum rogarem, ut res aut potius libelli suae Magnificentiae per Dominum Crzyczky polliciti Vestrae Reverendae Dominationis opera et diligentia Cracoviam perferantur. Quod et ipse oro, et ut res meae incolumes et integrae, quod etiam domino Matthiae capellano commisi, ad me redeant. Quod si V. R. D. meo nomine duos executores sollicitaverit, ut, quemadmodum promiserunt, mei adhuc memores [brak orzeczenia], et pium et officiosum et perpetuo demerendum opus mihi praestabit. Quod si illi, ut aequum esset, fecerint, tanto me promptiorem ad ornandam domini mei Crziczii memoriam facient et sibi plurimum devincient. Non mercri, inquiem. At nonnulli et alii, quos nominare nolo,

Odtąd mniej więcej przez dziewięć miesięcy aż do marca 1538 r. pędzi młody dworzanin życie ruchliwe, i często wraz z panem swym zmienia miejsce pobytu. Kmita wyruszył w drugiej połowie sierpnia r. 1537 na Ruś i uczestniczył w sławnem zgromadzeniu szlachty pod Lwowem; można się domyślać, że i Janicki był świadkiem wojny Kokoszej.[1]) W jesieni, w listopadzie zeszedł z tego świata brat Piotra Kmity, Stanisław, wojewoda bełzki. Śmiertelne jego szczątki przywieziono do Krakowa w niedzielę przed Ofiarowaniem N. M. Panny, a towarzyszył im Janicki, i niebawem w d. 23 listopada, wysłał stąd list do kanonika Kilowskiego, dołączając list do swych rodziców.[2])

plus meruerunt, quam ego, qui iam de Criczio editis libellis et quos adhuc eius famae et perennitati medito, totae [sic! Cricinum domui rękop. oba razy: domus] aliquid nominis praestiti aut saltem praestare semper laboravi. Cum tamen, si desint vires, sola est laudanda voluntas, ut dixit Naso, et eodem, quo factum, pretio apud Deum digna existimetur (zdanie widocznie niedokończone). Sed hic eorum requiro iudicium. Ego, ut haec quoque Vestrae Reverendae Dominationi..... nieczytelny wyraz), apud Dominum Magnificum honestissimo sum loco, sed quanto commodo, nondum intellego. Commendet [rękopis: commendat] me, rogo, Vestra Reverenda Dominatio domino suffraganeo, domino doctori Costensi, domino Zerniczky canonico cet.; sed tamen in primis me ipsa habeat commendatum et omnia mea obsequia sibi sciat esse obligatissima et parata. Cupio Vestram Reverendam Dominationem optime et felicissime valere. In arce Cracoviensi die Jovis post divi Joannis ferias anno Domini MDXXXVII. Vestrae Reverendae Dominationis deditissimus Clemens Janicius (tak: str. 242; Janitius str. 251). Mitto Vestrae Reverendae Dominationi hoc hexastichon (tak: str. 251; natomiast str. 242: Hexastichon de suo a defuncto Maecenate | ad alterum traiectu. Następuje epigram 30: Aruit heu! campus cet. List Kmity do kan. Kilowskiego przyt. na str. 321 uw. 1.

[1]) Czynię ten wniosek z częstych wzmianek lwowskiego zgromadzenia, jakoto w Epigr. 29, w elegii napisanej zaraz po rozejściu się szlachty w końcu września lub w październiku 1537. Var. El. 6, gdzie o Kmicie czytamy we w. 41 nast.:

> Hinc murum patriae nuper te iure vocavit,
> In te spem referens Lachia tota suam.
> Cum staret veteri collecta sub urbe Leonis,
> Arma tenens frustra sumpta potente manu;

wnoszę nadto ze Skargi Rzeczypospolitej, któregoto utworu ocenę zob. poniżej.

[2]) Wyimek z listu Janickiego do Kilowskiego, pisanego *ipso die Clementis P. P. 1537* (przepisanego bardzo niedbale w Rękop. Petersb. na k. 252'). — Po zwykłych wstępnych słowach..... Venimus Cracoviam die dominica ante praesentationis ferias cum illo [illegible] Quitus Beżensis Palatini funere, quem in antiquo eius gentis tumulo condidimus. Ego mortem illius principis carmine, quo potui, deploravi, quod posthac Vestrae Reverendae Dominationi mittam, nunc enim exscribendi otium non habeo. Princeps meus finis — aut utinam mendacissimus hac in parte inveniar! — tam vetustae et celeberrimae familiae eo animo fert fratris obitum, qui et pium fratrem et fortissimum virum deceat [illegible] premium [illegible]

W dniu 6 stycznia w święto Trzech Króli r. 1538 rozpoczął się sejm w Piotrkowie, na który także Janicki podążył. [1])

Rok 1537 jest chwilą przełomu w życiu Piotra Kmity; właśnie w ciągu tego roku uczynił wojewoda krakowski zwrot stanowczy w swej polityce. [2]) Aż do tej chwili był on, taksamo jak Krzycki, gorliwym zwolennikiem i sługą Bony; jej pomocy zawdzięczał też w znacznej części wysokie dostojeństwa. Ale po sejmie krakowskim 1536—7, na którym zarysował się już ruch szlachecki, zrazu popierany przez królową i jej popleczników, Kmita z nią się poróżnił; nieporozumienie nastąpiło według Życiorysu Piotra Kmity [3]) wskutek surowego wyroku na Stanisława Odrowąża, dla którego Bona okazała się nieprzebłaganą, nawet gdy na klęczkach prosił o przebaczenie. W ciągu roku 1537 kieruje się tedy ów ruch szlachecki przeciwko Bonie i jej gospodarstwu w Polsce za niewątpliwem przyczynieniem się Kmity, a nareszcie przekształca się w bunt jawny w zebraniu stopięćdziesięciu tysięcy szlachty pod Lwowem, w dniach od 22 sierpnia do 14 września 1537 r. Może Kmita sobie nie życzył i nie przewidywał takiego zamachu na tron monarchy, ale to pewna, że w ciągu tej kilkunastodniowej wojny Kokoszej zajmował stanowisko dwuznaczne. Mowa jego, wygłoszona w dniu 24 sierpnia przy kościele św. Franciszka we Lwowie, świadczy — przynajmniej w tej formie, w jakiej nam ją podają *Conciones* [4]) — o mistrzowskim talencie nieangażowania się ani w jednym ani w drugim

orphanis elargitat. ut quae maior eius possit [tak: rękopis] esse pietas, videre non possim; sed de his satis..... Quod superest Vestram Reverendam Dominationem oro, ut litteras istas ad parentes meos carissimos diligenter perferendas curari iubeat. Quod autem priores illas Augustinus [por. powyżej str. 292, uw. 2) detulerit, mirari cogor. Quid enim iam condicionis habent, nescio et quid Gneznae hoc tempore egerit. Commendo mea solita servitia itd. Clemens Janicius poeta.

[1]) Wynika to jasno z *Querela Reipublicae*, osobliwie z w. 37 nast., 76 nast.; por. poniżej. Zapowiedziana podróż w liście, wspomnianym w poprzedniej uwadze. Zresztą Górski pisze do Janickiego d. 10 czerwca 1538 r. w tym ustępie, w którym mówi o wyniesieniu Gamrata na biskupstwo krakowskie: „Gamratowi niemało pomogło, że w czasie przeszłego sejmu w Piotrkowie, gdzie i ty znajdowałeś się (*ubi tu aderas*), on tylko jeden z biskupów chlebem, winem, ucztami, ludzkością swoją nakłaniał burzliwych posłów do rozsądniejszych rad o Rzeczypospolitej". Teki Narusz. 56, str. 169, przekład polski w Pam. Warsz. 1818, t. XII, str. 245.

[2]) Co w tym ustępie powiedziano o Kmicie i ruchu szlacheckim, stwierdzają źródła współczesne. Treściwe przedstawienie stanu rzeczy zob. u Szujskiego, Hist. polsk. ksiąg 12, w zbior. wyd. pism Sz. serya II, t. IX, str. 178 nast.

[3]) V. P. Km. str. 215 ed. Dział.

[4]) Wydane przez Działyńskiego w *Annal. Stanisl. Orichovii* jako ann. VI, str. 133 nast.; krytyczne wydanie Kętrzyńskiego w IV tomie *Scriptores rerum Pol.*, (1878), (Archiwum Komisyi histor. t. I), str. 1 nast. Mowa Kmity w ed. Kętrz. str. 39 nast.

kierunku, niewyjawienia szczerej i rzetelnej myśli. Mogła się ona rzeczywiście przyczynić do uśmierzenia wzburzonych umysłów szlachty, mogła się nawet i senatorom podobać:[1] do stanowczego a pomyślnego załatwienia powyższych spraw przyczynić się nie mogła, a Kmita zatrzymał swobodę działania i nadal.

Janicki, młodzieniec niedoświadczony, nie posiadał naonczas zapewne tej dojrzałości politycznej, aby zrozumieć zamiary i cele działalności Kmity i doniosłość zmiany jego stanowiska w r. 1537. Zresztą w owych burzliwych czasach nie łatwo było dojść do jasnego poglądu na sprawy publiczne, a położenie ubogiego młodzieńca, szukającego pomocy i opieki u przemożnego dynasty, niewątpliwie trudne. Krzycki na rok przed śmiercią, na początku r. 1536, zatem w tym właśnie czasie, kiedy Janicki zaliczony został w poczet jego dworzan, w piśmie *In vulgatum nuper Asiaticum diaetam* wygłosił teoryę, że rządy i sprawy publiczne powinny być powierzone wyłącznie królowi i senatowi, a przeciwko wszechmocy posłów sejmowych i przeciw tłumowi szlacheckiemu stanowczo się oświadczył, zrażony burzliwym przebiegiem sejmów ostatnich.[2] Na dworze Kmity Janicki w ciągu r. 1537 musiał słyszeć zdania odmienne. Wrażliwy z natury, wnet poddał się tym innym sądom. Niezawodnie pod wpływem nowego otoczenia i świeżych wydarzeń stał się Janicki chwalcą szlachty a przeciwnikiem magnatów (*proceres*). W jedynym utworze ściśle politycznym, który napisał, i to wprawdzie na początku r. 1538 podczas sejmu piotrkowskiego, w Skardze Rzeczypospolitej (*Querela Reipublicae*), z którą się łączy Odezwa do panów polskich (*Ad Polonos Proceres*), Janicki te kładzie słowa w usta Rzeczypospolitej, w. 25 nast.:

O mea nobilitas! — Nam quid te praeter in istis
Aerumnis possum iure vocare meum? —
Sola meae superes cupida et studiosa salutis,
Vix tamen auxilio iam potes esse mihi.

Zdawaćby się mogło, że słyszymy Taszyckiego lub którego ze Zborowskich, kiedy Janickiego Rzeczpospolita woła do szlachty, w. 24 nast.:

Libertas oppressa tua est, quam sanguine et armis
Et virtute patres emeruere tui.

[1] *Haec ita placuit omnibus, ut cum senatus frequens secutus est* czyta Kętrzyński: *ut cum senatus frequens secutus esset* wydrukowano w ed. Działyńskiego, coby znaczyło, że senatorowie w licznem gronie odprowadzili Kmitę do domu.

[2] *Cricii carmina* ed. Morawski, str. 291 nast. i 267 nast.

Nie dłoń nieprzyjacielska — tak się użala Rzeczpospolita, w. 15 nast. — zadała mi te bolesne rany, lecz ci, których na najwyższem miejscu ponad zasługę umieściłam. Są wszelako niektórzy (*aliquot*) panowie, (w. 47 nast.), których publiczne dobro obchodzi, którzy pamiętają o swym obowiązku względem Ojczyzny.[1]) Na tych się wspierając i na najzacniejszym królu,[2]) mogłaś, szlachto, usiłować poprawić moją dolę, i nie powinnaś mię była rzucić na pastwę srogim wilkom!

Niechcę ani mogę zapuszczać się na tem miejscu w rozbiór kwestyi autorstwa wspomnianych już kilkakrotnie *Conciones*.[3]) Ale porównując Janickiego Skargę z Dyaryuszem lwowskiego Zgromadzenia, dochodzę do przekonania, że obydwa pisma skreślone zostały wśród tychsamych stosunków i okoliczności, wynikły niejako z tegosamego impulsu, miały tensam cel polityczny. Dokładnego porównania przeprowadzić niepodobna, bo po jednej stronie mamy opowieść historyczno-politycznej treści i długi szereg mów, okraszonych obficie retoryką — po drugiej dwa krótkie utwory poetyczne (liczące 106 i 98 wierszy), ułożone według maniery ówczesnej. Wszakże po jednej i po drugiej stronie uwidocznia się tasama dążność. Obaj autorowie ubolewają nad tem, że szlachta nie mogła ochronić ojczyzny od grożącego z zewnątrz niebezpieczeństwa, że nie wyruszyła na Wołoszyna, obaj winę składają w pierwszym rzędzie na magnatów, którzy szlachty żądaniom nie uczynili zadość. Janicki nie wymienia wyraźnie zjazdu lwowskiego i znanych postulatów szlachty, ale myśl wskazaną, zrozumiale objawia tak w innych ustępach, jak szczególnie w następnym, w. 53 nast.

[1]) *Quer. Reip.*, w 47 nast.:

Cum restem aliquot proceres, quos publica tangunt
Commoda, et officii qui meminere sui.

[2]) *Quer. Reip.*, w. 43 nast.:

Cum sit rex, qui me multis feliciter annis
Consilio iusta sustinuitque manu,
Quo nihil in toto melius neque mitius orbe —
O! servent illum tempora longa mihi!

[3]) Kwestyę poruszył, jak wiadomo, Ketrzyński w rozpr. o Górskim, umieszczonej w Roczn. Tow. Przyj. N. Pozn. t. VI, str. 129 nast.; por. nadto Zakrzewski, Przegl. Kryt. z r. 1877, Nr. 8; Ketrzyński w przedm. do wyd. *Conciones*; Bostel, Orzechowski czy Górski? w Kwartaln. histor. I 1887, 1 nast.; Korzeniowski, O autorach żywotu P. Kmity i opisu wojny Kokoszej. VI t. Pam. W. filol. i filoz. histor. Ak. Um. w Krakowie; Ketrzyński w Przegl. Powsz. VII. 7. str. 1 nast.

Atque utinam non sic temeraria coepta fuissent
Horum, qui causam deseruere meam!
Non ego tam saevos subissem maesta dolores
Nec quererer casum non procul esse meum;

i nieco wpierw, w. 19 nast.:

Iura quibus, quibus est legum commissa potestas,
Quos feci in populo numinis esse loco,
Quos a sorde patrum erexi, quos vellere nostro
Ornavi et titulos divitiasque dedi:
Hi me praecipitant, proh! numina sancta deorum!
Hoc meriti pretium grande piumque fero.

Redaktor słynnych *Conciones* nie podał w przekładzie dosłownym łacińskim mów, które zostały wygłoszone na lwowskiem zebraniu. Stenografów niebyło, i nikt dokładnie tekstu mów wypowiedzianych nie zapisał i zapisać nie mógł. Z twierdzeniem tem nie pozostaje w sprzeczności, co redaktor nadmienia, że począwszy od wtórego zgromadzenia pilnie spisywano obrady,[1]) ani też to, o czem się dowiadujemy z pewnego zapisku w aktach poznańskich, że szlachecka młodzież mowy spisywała.[2]) W końcu Dyaryusza autor jego czyli wydawca jasno i dobitnie określa rozmiary i charakter swej pracy,[3]) uważa siebie za ostatecznego i rzeczywistego redaktora tej formy mów, w której je ogłosił. Nie dodałem — mówi o sobie — nic fałszywego, nie ujałem niczemu prawdy. Dokładnego obrazu wymowy mówców przedstawić nie zdołałem, bo na to nie starczyły moje siły, na to potrzebaby wymowy Cycerona. *Neque enim ego hoc mihi sumo, ut subtilitatem Petri Zborowski, modestiam Tassiczki, vim in dicendo Martini Sborowski aut ingenio complecti aut imitatione consequi possem. Quid dicam de duobus principibus senatus?*

Formą *Conciones* przypominają klasyczne wzory łacińskiej elokwencyi; byłoby rzeczą niewątpliwie pożądaną, żeby je pod tym wzglę-

[1]) Zob. str. 21 w wyd. Kruczyńskiego.

[2]) W Kronice pisarzy miejskich *Chronik der Stadtschreiber von Posen*, wyd. A. Warschauer w czasop. *Zeitschr. d. hist. Ges. f. d. Prov. Posen*, II, 209) mieści się pod r. 1537 zapiska: „...*exstantque hae controversiae eleganti stylo a nobilis* (*nobili? nobilitatis?*) *Poloniae iuventute conscriptae*“. Zwrócił na nią uwagę w tym związku Korzeniowski, na przyt. m. (odb. str. 19, uw. 2).

[3]) We wyd. Kruczyńskiego str. 73 nast.

dem zbadano, toby najdokładniej uprzytomniło miarę redaktorskiej czynności wydawcy. [1])

W każdym razie za formę mów odpowiedzialny jest wydawca Dyaryusza w równej mierze, jak są odpowiedzialnymi Tukidydes, a jeszcze więcej t. zw. retoryzujący historycy starożytni za formę t. j. układ i styl mów, ktore kładą w usta wodzów i mężów stanu. Godziwą jest tedy rzeczą, abyśmy zwrócili uwagę na pewien ustęp w mowie Kmity, a to z tej przyczyny, ponieważ czytając go przypominamy sobie wielce podobny ustęp w Janickiego Skardze Rzeczypospolitej.

Kmita mówi w *Conciones*: [2])

Hostis adest, ardet Russia, Respublica sine praesidio, sine milite relicta est, cui primo quoque tempore succurrendum est. An non audistis gemitus sociorum et amicorum nostrorum? Qui amissis coniugibus ac liberis, pulsi ex patria, miserrimi omnium vobis supplices manus tendunt: a vobis coniuges, liberos patriamque repetunt: vos auctores suae salutis: vos vindices libertatis esse clamitant. Nolite pati dissensionibus nostris esse calamitosos et miseros. Liceat illis armis vestris, si coniuges, si liberos suos non possunt, saltem sepultam cinere exciere patriam cet.

W podobnie patetyczny sposób opisuje Janicki spustoszenie Rusi w Skardze Rzp., w. 59 nast.

Ecce furit Valachus, saevis evertitur armis
Russia et in vinclis, caedibus, igne iacet.
Aspiceres cuperem, quae sit plangentis imago
Germanae et facies, dure Polone, tuae!
Ducitur in tergum miseris constricta catenis
Deque suo trahitur non reditura solo:
Squalida, turpis, inops, laceris miseranda capillis,
Deiciens victum sanguinolenta caput.
Nec quemquam morbus redimit nec sexus nec aetas
Hostis inexpleto cuncta furore metit.
Ille vocat frustra natum, frustra ille parentem,
Implorat frustra vincta puella virum.
Pignora ab uberibus iugulantur rapta nec ullum
Invenias vacuum strage, cruore locum.
Tecta cremata ruunt et opes sudorque coloni,
Quadrupedum rapitur, pellitur omne genus. [3])

[1]) Trafne uwagi pod tym względem u Korzeniowskiego na przyt. m. osobna odb., str. 20).

[2]) We wyd. Kętrzyńskiego str. 41.

[3]) W. 61 nast. powtórzone z małemi zmianami w opisie Węgier, zajętych przez Turków Trist. 8, 125 nast. Por. w nast. rozdz. uwagi o Var. El. 10. 37 nast.

Głównej mowy Tarnowskiego, wygłoszonej w d. 22 sierpnia, nie podają *Conciones* — jest to bezprzecznie charakterystycznem — Tarnowski zaś „umysły wszystkich przeciw nieprzyjacielowi zwracał" *(omnium animos adversus hostem transferebat)*.[1] W dwóch innych przemówieniach, wygłoszonych imieniem króla, mówi kasztelan krakowski o Rusi i o klęsce, która na tę ziemię spadła, ale spokojnie i trzeźwo. Inni mówcy prócz Taszyckiego pomijają tę sprawę. Jedyny Kmita — Kmita, powtarzam, którego sługą był nasz poeta — mówi w *Conciones* z takim patosem o Rusi, jak nasz poeta, i nawet z tychsamych szczegółów układa obraz, z których go zestawia również i Janicki.

Z porównania Skargi Janickiego z Dyaryuszem lwowskiego Zgromadzenia wynika w każdym razie, że z jednego i tego samego źródła wypłynęły obydwa pisma. Janicki był dworzaninem Kmity; także autora słynnych *Conciones* najlepiej sobie wystawić jako jednego z licznego zastępu dworzan, a takim był przecie Stanisław Orzechowski, któremu Życiorys Piotra Kmity i nowocześni badacze niemal powszechnie autorstwo tegoż dziełka przysądzają.[2]

Że Orzechowski przebywał w kraju nie dopiero po r. 1543, że wśród siedemnastoletniego okresu wędrówek zagranicznych bywał w Polsce, że uczestniczył w zjeździe lwowskim roku 1537, temu już dzisiaj nikt nie przeczy.[3] Ale i to także wydaje mi się pewnem — aczkolwiek jeden z badaczów naszych przyznać tego nie chce — że Stanisław Orzechowski był w r. 1537 dworzaninem Kmity, posiadając przytem już kanonię przemyską i plebanię w Żurawicy (choć bez święceń duchownych.[4] Zapiski w kilku rękopisach wyraźnie zaznaczają, że nikt

[1]) We wyd. Kętrzyńskiego str. 32.

[2]) Orzechowski „może nawet jako sekretarz i dworzanin przy układaniu mów pomagał" Kmicie — domyśla się Korzeniowski, na przyt. m. str. 18; redagując mowy ostatecznie dla *Conciones*, mógł tem lepiej tendencyę mów Kmity według życzenia swego pana zaznaczyć i rozprowadzić.

[3]) Wykazał szczegółowo Korzeniowski, na przyt. m. str. 18, przyznaje nawet Kętrzyński w artyk., w Przegl. Powsz. umieszczonym

[4]) Kętrzyński nie uważa za prawdopodobne, żeby „Orzechowski już w r 1537 miał być kanonikiem przemyskim i plebanem w Żurawicy, kiedy wówczas jeszcze nie miał lat 24 skończonych, a według autobiografii dopiero kilka lat później został księdzem", i nie rozumie „jakim sposobem kanonik przemyski i pleban w Żurawicy zarazem mógł być sekretarzem i dworzaninem Piotra Kmity i jemu może przy układaniu mów pomagać." (Art. w Przegl. Powsz. str. 25). Lecz co się pierwszego tyczy, znanych nam jest bardzo wiele wypadków, że osoby bez święceń kapłańskich, zwłaszcza presbyteryalnych, w młodym wieku, n. p. głośny później reformator Jan Laski, pro-

inny, tylko Stanisław Orzechowski oczerniał naszego poetę przed jego mecenasem Kmitą, a działo się to wkrótce po wyjeździe poety do Padwy, w ciągu roku 1538. [1]

Querela Reipublicae Janickiego nie jest satyrą, jak ją nazywa Węclewski. [2] Prędzej możnaby się zgodzić na drugą nazwę, przez Węclewskiego zaleconą, na nazwę elegii dydaktycznej. Ale schematyczna nazwa, jak we wielu wypadkach, tak i w niniejszym nic nie objaśnia, lepiej więc nią się nie krępować.

Janicki wyraża żal i boleść w skutek tego, co się stało, napomina i grozi: ani szyderstwa, ani pouczania nie mogę się dopatrzeć.

Węclewski twierdzi, że Janicki w tajemnicy przed Kmitą napisał Skargę, [3] nie przytacza jednak żadnego dowodu, i znaleśćby go nie można. Rzecz się bowiem, według mego zapatrywania, miała całkiem przeciwnie.

W Skardze opłakuje Janicki także klęskę wojska polskiego nad Seretem, która życia pozbawiła pięciuset z Marsa zrodzonych młodzian (*Martigenae iuvenes, Quer.* w. 77.) „Ta nowina żałośna o porażce naszych przyszła prawie na sejm“ — czytamy u Bielskiego, [4] t. j. na ów sejm piotrkowski, który się rozpoczął w dzień 3 Króli r. 1538. Janicki, obecny w Piotrkowie, przypatrywał się zaburzeniom między szlachtą sejmową, przysłuchiwał się kłótniom, które się tam wszczęły między podwójnymi posłami: wybranymi bez udziału senatorów i wybranymi w zgodzie z senatem. Do tych sporów i waśni odnoszą się niezawodnie wiersze Skargi: 37 nast.

Quis legatorum novus heu! furor iste tuorum?
Dicendus furor est ni magis ille tuus.

boszez gnieźnieński. Bezwątpienia sam Janicki i i., że nawet chłopcy kilkoletni otrzymywali beneficya kościelne, a także i kanonie i prałatury. I na to nie brak przykładów, że młody człowiek, posiadający już jedno i drugie beneficyum, pełnił obowiązki sekretarza.

[2] Dowody przytoczę poniżej w rozdz. IV w ustępie, w którym mowa o pierwszym roku pobytu w Padwie i o Trist. el. 3.

[3] W[illegible]. Wiadomość o życiu str. 7; por. str. 33 nast.

[4] Węclewski, Wiadomość str. 7 pisze o Skardze i Odezwie: „utwory z obawy, aby nie narazić się na nieprzyjemności, starannie w tece przez poetę chowane, w gronie poufnych przyjaciół może tylko czytane i dlatego też wydane dopiero po śmierci Janickiego“.

[1] Kronika, wyd. Turowskiego, II, 1078. — Spis tych, co polegli w tej bitwie, w Tyg. Naruszewicza, 50, m. 3. — Tamże w nr. 66 mieszczą się *Acta conventus quer. Piotrcoviensis ad d. Epiphaniarum habiti* 1538. a w tychże ustęp (od str. 413 począwszy), przedstawiający przyczyny klęski i rozpędki wojska, i spustoszenia Rusi (po polsku w Pam. Warsz. 1818, miesz. paźdz., str. 153 nast.).

Pod przygnębiającem tedy wrażeniem wieści o pogromie nad Seretem, pod wrażeniem niezgody jawnej, gdy posłowie szlacheccy, osobliwie z Wielkopolski, ze Zborowskimi na czele, usunęli się od obrad sejmowych, kreślił poeta swą Skargę, ale przed Kmitą ani jej ukrywać nie potrzebował, ani zapewne nie ukrywał.

Wojewoda krakowski cieszył się wtedy właśnie wielką popularnością u szlachty; odgrywał rolę jej przyjaciela, popierał jej dążności. Pochlebne odezwy do szlachty w Skardze Janickiego nie mogły mu zatem być niemiłe i niepożądane. Pochwałę zaś kilku panów, która się mieści w Skardze, w. 47 nast., mógł Kmita odnosić do siebie, i do niego przedewszystkiem stosował ją niewątpliwie sam poeta.

Trudności mogłoby nastręczać wyjaśnienie części drugiej utworu t. j. Odezwy do Panów polskich, wydanej razem ze Skargą dopiero po śmierci Janickiego w Krakowie (nie wiadomo przez kogo i kiedy). Na karcie tytułowej mieści się jeno tytuł pierwszej części: *Querela Reipublicae Regni Poloniae Anno Milesimo Quingentesimo Tricesimo Octavo conscripta. Clemente Ianicio Auctore*, a poniżej epigram: *Ad pinum umbra viatorem Clementis Ianicii.*

Czy więc Odezwa także jest napisana w tymsamym czasie? Wzmianek chronologicznych nie znajduję żadnych, mimoto nie wątpię, że i Odezwę skreślił poeta w czasie sejmu w Piotrkowie (lub tuż po jego ukończeniu). Za umieszczeniem jej w okresie przed podróżą do Padwy przemawia już ta okoliczność, że, jak wiele wczesnych utworów Janickiego, zawiera znaczną liczbę przykładów z historyi i mitologii; w Odezwie udowadnia Janicki tym sposobem znaną tezę: *concordia res parvae crescunt, discordia maximae dilabuntur.* [1]) Zresztą w rękopisach n. p. w Tekach Naruszewicza, t. 56, zarówno Skarga jak Odezwa umieszczone są pod r. 1538. [2]) Ta ostatnia stanowi też rzeczywiście uzupełnienie Skargi.

W Skardze Rzeczpospolita oddaje pochwały szlachcie, ale ją zarazem napomina i łaje, a przemowę swą kończy błagalną modlitwą do Boga, aby się zlitował, użyczył pomocy, przywrócił zgodę i uratował

[1]) W. 59 nast.

[2]) W Tek. Nar. 56 nr. 36 *Querela*, nr. 77 *Ad Pol. Pr.* — W tomie XV Tomicyanów (bibl. petersb. Лам. F. IV, 145) według informacyi, udzielonej mi łaskawie przez p. Ptaszyckiego, następują po sobie od str. 183; tożsamo w kodeksie petersburskim Лам. F. XVII, 1 (k. 366 nast.) (wiadomość o tych kod. w Ptaszyckiego recenzyi edycyi poem. Krzyckiego w Ateneum 1889, czerwiec); również w kod. bibl. Kras. [illegible], jak donosi już Węcławski, Wiad. [illegible], str. [illegible].

państwo od niechybnej zguby, a tych, którzy są najistotniejszą przyczyną smutku, spalił ogniem pioruna:

Tu libertates, Tu iura, trophaea dedisti
Ante mihi; nisi ades, nunc ea fracta ruunt.
Da proclinatae pia fulcimenta ruinae
Illustraque meum pneumatis igne genus.
Consilium regis moderare et vota senatus
Et sanos scissi fac animos populi.
Hosque, mei qui sunt iustissima causa doloris,
De caelo missi fulminis igne crema,
Ut sint exemplo reliquis matremque, quod ipse
Iussisti, quivis discat amare suam!

Kogo poeta rozumiał przez właściwych twórców nieszczęścia, jasno wynika z początkowego ustępu Skargi (w. 16 nast.) — rozumiał przeważną część magnatów, senatorów. Do panów tedy zwraca się w drugiej części utworu, w Odezwie: gromi ich ostro, zarzuca im obłudę, fałsz, prywatę, brak poczucia sprawiedliwości, niezgodność; nie szczędzi słów, dobiera silnych wyrażeń. Gwałtowna to jest filipika, ale zupełnie zgodna ze założeniem całego poematu, z tą myślą przewodnią, która przyświecała poecie, kiedy pisał część pierwszą, Skargę. I jak w Skardze (w. 47 nast.) z licznego grona panów wyjmuje niektórych, którzy godnie pojmują swoje obowiązki, taksamo i w Odezwie czyni różnicę między lepszymi a gorszymi, gdy mówi we w. 37 nast.:

Jak miód słodkie wasz język i postępowanie,
Lecz pod miodem ukryty w duszy jad zabójczy;
Nim pryskacie, gdy sprawa przed wami publiczna
Wytacza się i względów doprasza się od was.
Wtedy wolno ją zdeptać lub dźwignąć; lecz ledwie
Kilku się znajdzie między wami tak uczciwych.
(Sed vix tam pius in vobis unus et alter adest.)

Bądź jak bądź poemat — zarówno pierwsza jak i druga jego część — musiał wzbudzić gniew i oburzenie senatorów, jeżeli się dostał do ich rąk, a dostał się niezawodnie, bo nie na to został skreślony, aby zbutwiał w ukryciu między innymi papierami. [1])

[1]) Co Korzeniowski, na przyt. m., str. 18 i 19 mówi o *Conciones*, dosłownie można przenieść i zastosować do Skargi i Odezwy: „Autor..... pisał na to, aby

Czy można przypuścić, że Janicki samochcąc narażał się na gniewy, że z własnego popędu, choćby nawet bezimiennie, cisnął te gromy na najwyższy stan Rzeczypospolitej, że bolejąc nad upadkiem państwa, z głębi przekonania narzucił się na nauczyciela narodu? Skądże czerpał prawo do takich pocisków i nawoływań? Czyż mu je dawał wiek i doświadczenie, stanowisko, zasługi lub wiedza? Ani jedno, ani drugie lub trzecie. Może więc zarozumiałość młodzieńcza popchnęła go na te tory? Przypuszczenie to nie przystawałoby do obrazu poety, jaki narysować możemy na tle rzeczywistych danych, zwłaszcza do obrazu z początku r. 1538.

Janicki liczył naówczas lat dwadzieścia i jeden, zaledwo od dwóch lat przypatrywał się bliżej sprawom publicznym, poznawał ich bieg i osobistości, które nań wpływały. Był to młodzieniec niedoświadczony i niedojrzały, niskiego pochodzenia, a bez żadnego stanowiska, wątłego zdrowia, ubogi i szukający pomocy, marzący o wyjeździe za granicę, rwący się z zapałem do dalszych studyów, gdyż czuł niedostateczność swego wykształcenia, a mimo talentów, którymi go Bóg obdarzył, mimo bystrości, którą chwali Górski,[1] skromny i układny, prawy i uczciwy, ile widać z wierszy. Losy go zbliżyły do możnych, garnął się do nich, utrzymywał z nimi stosunki: rok i dwa lata wpierw błogosławił w wierszach tę chwilę, kiedy został domownikiem pierwszego duchownego senatora, porównywał go z Herkulesem i Jowiszem,[2] nazywał nadzieją i opieką swoją;[3] na kilka miesięcy wpierw sławił, wdzięcznością przejęty, potężnego Kmitę jako jednego z najdzielniejszych i najzasłużeńszych ludzi, i głosił z radością, że Polska cała zgromadzona pod Lwowem obwołała go murem obronnym ojczyzny,[4] a nieco później nadał mu jeszcze zaszczytniejsze miano światła i wielkiego filaru ojczyzny;[5] chwalił

rzecz jego była rozpowszechniona; nie drukiem wprawdzie, ale żeby rękopisem z rąk do rąk chodziła. Do druku bowiem nie kwalifikowała się, zwłaszcza w latach Kokoszej wojny i następnych. Toż w owym właśnie czasie surowo ścigano paszkwile i pisma polityczne w duchu opozycyi pisane; właśnie w r. 1537 wydał król surowe edykta przeciwko rozpowszechnieniu *„famosorum libellorum“* i ich autorom; więc drukować je, tembardziej zaś wyjawiać nazwisko czarno na białem nie było bezpiecznie..... Z rąk do rąk podawano sobie rękopis, z ust do ust nazwisko autora“.

[1]) W liście do Padwy do samego Janickiego pisanym, Teki Nar. 56, str. 169: „sed ut nasutiores iudicant, plus ab his adiutus est (sc. Gamratus), quos tu pro tua perspicuitate intelligere debes“.

[2]) Por. powyżej str. 300 i 315.

[3]) Var. El. 6, 15.

[4]) Var. El. 6 (napis. w końcu września lub na początku paźdz. 1537; zob. poniżej), w. 39 nast.

[5]) Trist. 3 (napis. przy końcu r. 1538, zob. rozdz. IV), w. 108.

później i innych duchownych i świeckich panów: Sprowskiego.[1] Hieronima Łaskiego,[2]) biskupa Maciejowskiego.[3]) Nigdy też w późniejszych wierszach nie odezwał się na taką nutę, jaka brzmi w Skardze: był poetą własnych bolów i rzadkich radości, był poetą okolicznościowym, opiewał wesołe lub częściej smutne wypadki w rodach zamożnych i domostwach osób zaprzyjaźnionych, głosił wypadki dziejowe, które ojczyznę lub kraje sąsiednie i chrześciaństwo całe w niedoli pogrążyły, ale o bezprawiach możnowładców, o nałogach i błędach ziomków milczał; i to niewątpliwie nie z samej tylko obawy przed smutnemi następstwami podobnej śmiałości.

Jeżeli w Skardze jedynej tak dotkliwie piekł i chłostał, jeżeli z taką energią smagał zdrożności, w kraju się rozpowszechniające, i z taką mocą powstawał na dumę i brak patryotyzmu u możnych, czynił to niewątpliwie w przekonaniu, że złe karcić należy — ale pobudki z wnętrza własnego nie wydobył; nie dla tego pisał, aby ulżyć zbolałemu sercu, pisał pod czyimś wpływem, któremu łatwo się poddała wrażliwa jego i niewyrobiona natura. „Giętki jest jeszcze mój umysł, jak wosk; co mistrz zechce, stworzyć z niego zdoła“ — pisał poeta sam o sobie do Kmity.[4]) Kto wie, czy nie sam Kmita był w tym wypadku kunstmistrzem, co z wosku mięciuchnego ulepił utwór zwany *Querela?*

Ale poety gorącem pragnieniem było oddać ten „wosk“ w ręce innych mistrzów — mistrzów nauki. Mimo bowiem łatwości we wierszowaniu, mimo pochwał, które jego wierszom oddawali przyjaciele, rozumiał dobrze, ile nie dostaje jego pieśniom, aby się zbliżyły do wzorów klasycznych, które podziwiał. U stóp włoskich nauczycieli humanizmu mogła „chrapliwa gęś“ przekształcić się „w łabędzia“.[5]) Na podróż daleką i pobyt za granicą nie było jednak środków; Kmity dłoń hojna mogła z łatwością urzeczywistnić marzenia biednego młodzieńca. Pokonał tedy wrodzoną bojaźliwość i w udatnej pieśni zaniósł prośbę gorącą do wojewody, aby go wysłał do Włoch na studya. W końcu września lub w pierwszej połowie października 1537, po czteromiesięcznym pobycie na dworze wiśnickim, odważył się na ten krok stanowczy i skreślił Var. El. 6. Pierwszy to utwór, w którym poeta odezwał się wprost

[1]) Var. El. 7 i 10.

[2]) Opłakuje jego śmierć w elegii, do Seweryna Bonara wystosowanej, Trist. 9.

[3]) Trist. 1 t. j. elegia dedykacyjna.

[4]) Prosząc o wysłanie na studya za granicę, Var. El. 6, 67 nast.

Cera ego sum mollis, cuivis nimis apta figurae.
Quod manus artificis me volet, illud ero.

Var. El. 6, 66 [illegible]

do samego pana. Uniewinnia się zatem na początku, czemu muza jego dotychczas nic na jego cześć nie wyśpiewała. Umysł mój — mówi — złamany, i tylko w żalu się lubuję, w żalu po utracie dawnego patrona; siły opadły i zapał ostygł. Troski i choroby osłabiły wątłe i tak ciało, a na łożu boleści trudno składać wiersze, zwłaszcza wiersze, któreby były godne sławy Piotra Kmity i rodu Kmitów (str. 1—24). Tobie ledwie Homer mógłby zadość uczynić; po Odysseju i Achillesie trzecie się tobie miejsce należy; tyleżeś zasług położył około ojczyzny. Odważę się jednak opiewać i ciebie i dzieje twego rodu i zamek wiśnicki (w. 24 — 60).

61. Lecz dłoń niewprawna do słodkiego dźwięku,
Niezręcznie jeszcze w lirne struny brzęczy.

[1]) Tak rozumiem słowa poety Var. El. 6, w. 1 nast.:

Luna quater celerem renovavit in aethere currum
Et quater alipedes versa reduxit equos,
Ex quo Cmita tuam me sors deduxit in aulam cet.

Węclewski myli się, zdaniem mojem, objaśniając te wiersze w *Disputatio*, str. 12, uw. 6, w sposób następny: „octo menses iam praeterierunt, ex quo tecto me recepisti, non quatuor. Nam si id voluisset notare temporis spatium poeta, satis erat dixisse: *luna quater renovavit cet, aut luna quater alipedes cet*," i twierdząc, że elegia została napisana na początku r. 1538. W opisie w. 1 i 2 tkwi niezaprzeczenie poetycka obfitość wyrażenia, ale jest przecie pewna różnica: w. 1 oznacza bieg księżyca od nowiu ku pełni, w. 2 bieg niejako powrotny (*reducere*) od pełni do następnego nowiu. — Zresztą nie mógłby był napisać poeta na początku r. 1538 tego, co czytamy we w. 5 i nast.:

Et tamen interea nil de te nostra locuta est
Musa, sed hoc toto tempore muta fuit,
Nec tibi servitii studium pectusque fidele
Carmine nec nostram est testificata fidem

i co mówi następnie o swojem przygnębieniu i ubezwładnieniu fizycznem i duchowem po śmierci Krzyckiego aż do chwili napisania Var. El. 6. Mimo wszystkich przejść i zmartwień skreślił przecie Janicki w roku 1537 kilka utworów, i to przedewszystkiem ku czci Piotra Kmity i jego rodziny, mianowicie oprócz drobniejszych (wyszczególnionych powyżej), obszerniejsze wiersze: Epigr. 46 i Var. El. 4 (zob. poniżej). Zatem Var. El. 6 napisał wcześniej aniżeli Var. El. 4, a ten wynik rozumowania zgadza się właśnie z przyjętą przezemnie interpretacyą w. 1 i 2 elegii 6 Rozmaitych elegij, według której poeta, kreśląc tę elegię, liczył sobie cztery miesiące pobytu na dworze Kmity, z czego wnoszę, że elegia została napisana na końcu września lub najdalej na początku października 1537 r. Do tego obliczenia najlepiej też przystaje wyrażenie we w. 41 *nuper* o rozruchach lwowskich, które trwały od d. 22 sierpnia do d. 14 września 1537 r. (chociaż łacinnicy, jak powszechnie wiadomo, wyrazu *nuper* i pokrewnych używają w szerszem znaczeniu, aniżeli my nowożytni).

O dobry Kmito! wszak to w twoim ręku,
Nadać mi wprawę i zapał młodzieńczy! [1])

I Kmita wysłuchał serdecznej prośby młodzieńca — ale dopiero w kilka miesięcy później.

Muza poety w tych 10 miesiącach, które wyprzedziły podróż do Padwy, nie była zbyt płodna. Wśród życia gwarnego i zajęć na dworze Kmity i podczas sejmu nie starczyło czasu do składania licznych wierszy. Niepokoiła też poetę troska o przyszłość, a na sercu ciążyła ponurość i jesień:

Z żalu po Krzyckim moja dusza młoda
Zniedołężniała na wysnucie pieśni —

pisał o sobie poeta we wrześniu czy październiku r. 1537, w znanej nam już 6 elegii Elegii Rozm. [2]). Zdobył się przecie zaraz w pierwszych miesiącach na szereg epigramatów; poznaliśmy pięć — te, które odnoszą się do osobistych spraw poety i do wydarzeń, które wpłynęły decydująco na jego losy. Epigr. 28—31 i 33.

Młodość także domagała się praw swoich. Nie usuwał się też Janicki od zabaw i pohulanek młodzieńczych, pozwolił sobie na niejeden wybryk i skreślił też niejeden epigramat weselszy, a nawet nieprzyzwoity. [3]) W zbiorku znajdujemy kilka takich wierszyków; trudno jednak określić datę ich napisania. Z tego czasu pochodzi w każdym razie żartobliwy wierszyk Epigr. 2: *Puer Isabellae regiae filiae*; [4]) zapewne także dowcipny Epigr. 5 do przyjaciela Rafała Wargawskiego, który cierpiał na duszy, i ból miał w głowie a nadto chorą kieszeń, a temu ostatniemu cierpieniu, rzecze poeta, najtrudniej zaradzić. [5]) Żartobliwie odpowiada też poeta w Epigr. 37 Andrzejowi Kromerowi [6]) na komplimenta o wartości jego wierszy:

[1]) Przekład Syrokomli.

[2]) Var. El. 6, w. 10 nast.

[3]) Por. rozdz. V, gdzie przytaczam, co można powiedzieć na usprawiedliwienie poety.

[4]) Wtedy Izabela była panną; zaręczyny zaś jej z Janem Zapolyą odbyły się w Krakowie d. 29 stycznia 1539 r., ślub d. 23 lutego tego r.; por. Fessler, *Gesch. v. Ungarn*, III, 491; zatem epigramat 2 napisany jest przed podróżą Jan. do Padwy.

[5]) O Rafale Wargawskim, herbu Rola, pochodzącym z tychsamych stron, co poeta, por. poniżej rozdz. V, gdzie mowa o Trist. 10.

[6]) Hozyusz pisze d. 9 grudnia 1537 roku z Krakowa do Marcina Kromera (*Hos. epp.* I, Nr. 32, str. 51): *frater tuus qua sit condicione, procul dubio tibi perscripsit.* Zmarł Andrzej w r. 1538, a Marcin śmierć jego opłakiwał; por. Łętowski, Katal. III, 178; Eichhorn, *d. erml. Bischof Martin Kromer*, w *Zeitschr. f. Gesch. und Alterthumskunde*

Jam philomela vocor, iam cygnus, si modo laus est,
Ex hominis quae me corpore fecit avem.

Serdecznie, widać, lubili się obaj młodzieńcy; jedna też była ich dola: Andrzej Kromer umarł młodzieńcem, wkrótce po wyjeździe Janickiego do Padwy; ten w pięć lat po rówieśniku i przyjacielu przeniósł się do lepszego żywota.

Przytem stosunki i wydarzenia w rodzinie wojewody krakowskiego zaprzątały niejednokrotnie muzę nadwornego poety.

Szwagier Kmity, Łukasz Górka [1], złożywszy godność wojewody poznańskiego w późnym wieku, przywdział ku niemałemu zdziwieniu wszystkich, bliższych i dalszych, z pobudek pono czysto świeckich, suknię duchowną i otrzymał bezzwłocznie, w r. 1538 biskupstwo kujawskie, ale mało się o nie troszczył, a siedząc w Poznaniu w pobliżu syna Andrzeja, kasztelana poznańskiego i majątków swoich, czynił bezustanne, choć bezowocne zabiegi jużto o biskupstwo poznańskie, już też o krakowskie, a nawet o arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Na cześć tego dostojnika, a raczej jego herbu i biskupiej godności skreślił Janicki trzy czterowierszowe epigramaty: odmiany jednego i tegosamego tematu, świadczące o niezwykłej wprawie i biegłości poety w łacińskiej stylistyce i wersyfikacyi: Epigr. 55, 56 i 57.

Siostra biskupa a pierwsza żona Piotra Kmity, Anna z rodu Górków przeniosła się do wieczności w porze letniej albo we wczesnej jesieni r. 1537 [2] w Bachowie, w Sanockiem, co Janickiemu dało pochop do

Erazmusa IV t., str. 1—479 str. 12, gdzie w uw. 9 przytoczony ten wyimek z listu Marcina, pisanego później do brata Mikołaja: „Nisi immatura morte olim te puero decessisset Andreas, frater noster, illi haec lampas a me recte tradi potuit. Fuisset ille, si vixisset diutius, columen familiae nostrae, immo dicam audacius, procul absit invidia, ornamentum Poloniae nostrae".

[1] O Łukaszu Górce jako biskupie kujawskim i jego staraniach o inne biskupstwa por. Teki Narusz. 56, Nr. 66, str. 410 nast. (*Acta Conv. gen. Piotrc.*), Nr. 21 str. 165 nast. (list Górskiego do Jan.); Morawski, *Andr. Cr. cc.*, str. 278, uw. 3.

[2] Var. El. 4, 83—116 mieści się epizod, poświęcony zgasłej wojewodzinie, a raczej zjawiskom natury, które się wydarzyły w dzień jej śmierci, i pochwale Kmity, który choć głęboki żal czuł w sercu wskutek zgonu małżonki, okazał wiele wytrwałości i hartu i pobożnie się poddał woli Bożej.

83. Mens meminisse horret — satis ah! satis ora rigasti,
Dimidium periit qua tibi nocte tui i t. d.

Było to latem:

97. Quodque magis stupeas, aberant hiemalia longe
Tempora adhucque suos bruma tenebat equos.

skreślenia krótkiego wiersza żałobnego i nagrobka (Epigr. 46 i 47). Chwali on zalety zmarłej wojewodziny i zarazem żal wyraża, że nie było jej danem, obdarzyć potomstwem męża i zapewnić dalsze trwanie starodawnemu rodowi Kmitów.

Obawa, że ród wygaśnie, wzmogła się, kiedy młodszy brat Piotra, Stanisław Kmita, wojewoda bełzki zeszedł z tego świata, i to w sile wieku; a bez potomstwa, bo był bezżennym.[1]) Byłoto w kilka miesięcy po śmierci wojewodziny, około połowy listopada r. 1537. Wojewoda krakowski boleśnie odczuł i gorąco opłakiwał zgon brata i lękał się o przyszłość swego rodu. I żal i obawę swego pana szczerze podzielał wierny dworzanin. Świadczy o tem list jego do kanonika Kilowskiego z d. 23 listopada 1537 r.[2]), świadczy piękna elegia żałobna, napisana wkrótce przed datą listu: Var. El. 4. Czytamy w niej i pochwałę przedwcześnie zgasłego senatora i całego rodu Kmitów i słowa pociechy dla strapionego brata, wreszcie wyrazy nadziei, ze Bóg

134. Respiciet iunctas cum pietate preces
Inque locum fratris spera, Comes inclyte, natum:
Saepe moram magno faenore reddit ager.
Ver hiemem sequitur, sol nubila. Sic tibi tandem
Post gravia optatum tempora tempus erit.[3])

Następnie błaga poeta wojewodę krakowskiego, aby także teraz, po śmierci brata (w listopadzie 1537), okazał się równie silnym, jak wpierw:

117. Nunc quoque. . . . . .
119. Nunc quoque te cohibe vanos et mitte dolores i t. d.

Że właśnie w r. 1537 wojewodzina zeszła z tego świata, na to niema pozytywnego świadectwa. Ale z opisu tego wydarzenia Var. El. 4 wynika, że wojewodzina krakowska zmarła zaledwo kilka miesięcy wpierw, aniżeli wojewoda bełzki. Janicki bawił już naonczas na dworze Kmity:

111. Ipse ego te vidi stratis maerere iacentem.

Nadto uwzględnić należy sam początek Var. El. 4:

1. Sic ego nil istum nisi funera debo per annum
Nec nisi pullati carminis auctor ero?

[1]) Var. El. 4. 53 nast.

[2]) Por. powyżej str. 323 uw. 2. W liście tesame myśli, co w elegii: że Piotr Kmita jest zapewne ostatnim z rodu i że śmierć brata zniósł mężnie.

[3]) Nadzieje poety, wypowiadane w kilka miesięcy po śmierci pierwszej żony wojewody, ziścić się nie miały. Także i z drugiego małżeństwa z Barbarą Herburtówną Kmita nie pozostawił po sobie potomka; por. *Vita Petri Kmithae*, cap. XI, str. 224 nast.

Wreszcie nadeszła tak gorąco upragniona chwila. Zaraz po sejmie piotrkowskim, w pierwszym jeszcze kwartale r. 1538 [1]) udał się Janicki do Padwy z kilku innymi rodakami. [2])

ROZDZIAŁ IV.

W Padwie (1538 — 1540).

Humanizm w Polsce. Uniwersytet krakowski. Wędrówki młodzieży polskiej do zagranicznych uniwersytetów. Polacy w Padwie w latach 1538 - 1540. Profesorowie padewscy. Bonamico. Inni protektorowie i przyjaciele Janickiego. Pochwała Włoch. Elegie i listy wysłane do kraju. Stosunek do Stan. Odrowąża i do Kmity. Choroba w r. 1539. Pomoc lekarzy i Bonamika. Dyplom doktorski i wieniec poetycki.

Janicki nietylko nie był nigdy uczniem *almae matris Jagellonicae*, lecz słowem nie wspomniał o tym uniwersytecie, nie poświęcił nawet pobieżnej wzmianki któremukolwiek uczonemu, wykładającemu w Krakowie. Na pierwszy rzut oka mogłoby się to wydawać dziwnem, łatwo jednak da się wytłómaczyć.

Świetne czasy archigimnazyum krakowskiego już były minęły. [3]) Po roku 1530 coraz mniej cudzoziemców do niego napływało: tak głoś-

[1]) Górski pisze d. 10 czerwca 1538 (T. Nar. 56, str. 165 nast.): Credo ego, te iam diu *in contemplatione nostrarum litterarum esse*..... Oro ignoscas, quod *tam sero* meas accipis litteras, neque id meae oblivioni aut negligentiae adscribas velim, sed eorum, qui ad vos eunt, obscurae et clancullariae profectioni. *Ad litteras primum tibi respondebo*". A zatem już znacznie przed d. 10 czerwca odebrał był Górski list Janickiego z Padwy. Według wzmianki Górskiego w dalszym toku odpowiedzi, Janicki w swym liście donosił, że ktoś przejeżdżający z Krakowa do Rzymu opowiadał jemu i towarzyszom osobliwsze wydarzenie, jakie się jeszcze nigdy w Polsce wpierw nie trafiło. — Słuszność obliczenia stwierdza trzecia elegia Żałów, napisana po dziewięciomiesięcznym pobycie w Padwie (por. w. 3) przy końcu roku (por. w. 25: *quod in hoc, qui iam prope praeterit anno*); zob. w rozdz. IV uwagi szczegółowe o tej elegii.

[2]) Górski, ibid.: *Salvum te ac incolumem cum sociis et comitibus in Italiam pervenisse, valde laetor.*

[3]) Do tego wstępnego ustępu por. oprócz znanych dawniejszych dzieł Voigta, Bursiana, Wiszniewskiego, nast. nowsze: Geiger, *Renaissance u. Humanismus in Ital. u. Deutschl.* Berl. 1882; Burckhardt, *die Cultur der Renaissance in Italien*, III Aufl. v. Geiger, Leipz. 1877; Szujski; Odrodzenie i reformacya; Windakiewicz, Padwa; wreszcie dwie piękne prace, wydane przed rokiem, mianowicie traktat Kallenbacha: *Les Humanistes italiens* Erlang. w Szwajc. 1891. i Morawskiego, Andrz. Patr. Nidecki, Krak. 1892. Szczegóły, podane powyżej w tekście, stwierdzone są w wymienionych

ne jeszcze przed niewielu laty, straciło teraz siłę przyciągającą, zakład europejski przekształcał się, jak trafnie powiedziano, w szkołę polską.[1] A nawet Polakom już ta szkoła nie wystarczała.

Dawniej magnaci synów wysyłali za granicę. W XVI wieku szlachta, wzbogacona nagle, dzięki korzystnej zmianie warunków ekonomicznych, poszła za przykładem panów i wolała do „Włoch albo do Niemiec słać syny". Także synowie zamożniejszych mieszczan, a nawet kmieci podążali na obczyznę. Silny ruch wędrowny ogarnął szerokie warstwy społeczeństwa. Zakaz Zygmunta z r. 1534 nie położył mu tamy i po latach dziewięciu został cofnięty.

Różne okoliczności wznieciły tę skłonność do wędrówek. Jedni opuszczali kraj, pragnąc rzetelnie głębszej nauki, pragnąc zetknąć się we Włoszech bezpośrednio z humanizmem, ze światem i sztuką starożytną na własnym i właściwym ich gruncie; inni opuszczali go więcej w tym celu, aby się otrzeć o ludzi, nabrać ogłady światowej, aby bez trudu wielkiego przyswoić sobie ogólne wykształcenie, wyniki południowej lub zachodniej cywilizacyi.

Wyjazd młodzieży oddziaływał niekorzystnie na rozwój uniwersytetu krakowskiego; z drugiej zaś strony niezbyt pomyślny stan tej szkoły przyczyniał się nienajmniej do tego, że Polacy kształcili się chętnie poza granicami kraju, że padewskie archigimnazyum stało się zakładem jakby narodowym polskim, dostarczającym Polsce polityków, prawników i lekarzy.

Wyjaśniono przyczyny upadku krakowskiej szkoły. Walka rządu, władzy monarchicznej z magnatami i szlachtą i walka kleru z herezyą nie dozwoliły tym dwom najważniejszym czynnikom, rządowi i klerowi zająć się skutecznie reformą szkoły krakowskiej; nędzne dotacye profesorów, osobliwie na Wydziale filozoficznym, sprawiły, że ci oglądać się musieli za innym zarobkiem, a nauczycielstwo na tym wydziale uważali za stan przejściowy; dopuszczanie do wykładu magistrów młodych, należycie nieprzygotowanych, sprowadzało obniżenie poziomu udzielanych nauk; obojętność szlachty, która wszechnicę krakowską uważała za zakład mieszczański, usuwała możność dalszego rozwoju.

Mimo tych trudności, mimo że reforma, zamierzona przez powołane czynniki, nie przyszła do skutku, wskutek czego uniwersytet zatrzymał swą pierwotną organizacyę — usiłował tenże, ile możności, zastosować dawny system wychowania do wymagań czasu, przedewszyst-

działach źródłowymi dowodami. Dla uniwersytetu krakowskiego głównem źródłem jest *Liber diligentiarum*, wydany przez dr. Wisłockiego.

[1] Morawski, A. P. Nid., str. 11.

kiem do dążności humanistycznych. Czytano i objaśniano autorów łacińskich; wybór utworów był niezły; przekonuje nas o tem *Liber diligentiarum.* [1]) Ale studya greckie były w zaniedbaniu; gorliwe starania niektórych uczonych, jak Jerzego z Lignicy, nie zdołały im zabezpieczyć trwałości, natrafiały na opór i niechęć. Po śmierci zaś Pawła z Krosna, szczególnie w czwartym dziesiątku XVI wieku nie spotykamy w katalogu uniwersyteckim żadnego nazwiska wybitnego profesora humanisty. Szymon Maritius rozpoczął swą działalność nauczycielską dopiero w r. 1539, Wojciech Nowopolski wstąpił na katedrę o rok później.

Zresztą filologia była czem innem w krajach środkowo-europejskich i północnych, mianowicie też w Polsce, aniżeli we Włoszech. Tu na gruncie klasycznym nie odczuwano przedziału między teraźniejszością a dawno minioną przeszłością, zlewały się one razem w całość, tu przeszłość uwielbiano nietylko słowami, lecz także sercem, i starano się ją odtworzyć, kreacye jej literackie odczytywano z taką niemal rozkoszą, jak płody chwili obecnej, i dla tego humanizm tak łatwo stał się dla ogółu przystępny i zrozumiały.

Poza Italią nie było tych węzłów, łączących nowe czasy z dawnymi; tylko uczoną, rozumową działalnością można było odtwarzać niektóre objawy życia starożytnego, a tym reprodukcyom musiało braknąć ciała i życia. W Polsce przedewszystkiem chodziło o wprawę językową, o formę stylistyczną; nauka filologii, jak trafnie powiedziano, była nauką o celach ograniczonych, dydaktycznych. [2])

W obec takich warunków Janicki w Krakowie nie byłby zdołał uzupełnić humanistycznego wykształcenia, które wyniósł z poznańskiego gimnazyum, nie byłby dopiął celu, który osiągnąć zamierzał. Nie był to cel praktyczny. Cele praktyczne przyświecały wielu młodzieńcom, przykładającym się do nauk, osobliwie ubogim, którzy według Kromera przez *bonarum litterarum atque doctrinae studia* chcieli się wydobyć *ex humilitate sordibusque domesticis*, albo się do kapłaństwa przysposabiali. [3]) Czy Janicki miał zamiar w latach późniejszych wyświęcić się na kapłana, niewiadomo; w dokumencie z d. 7 grudnia 1540 nazwany jest *clericus in minoribus ordinibus constitutus.* [4]) W każdym razie nie

---

1) Por. zestawienie u Kallenbacha, *Les Hum. pol.*, str. 9.
2) Windakiewicz, [illegible] przyt. m., str. 549.
3) Słowa Kromera z Polonii, wyd. Kol. str. 70, cytowane niejednokrotnie przez nowszych autorów.
4) Windakiewicz, Studia dokumentów, dok. 11

chciał pozostać na tym niskim szczeblu społecznego porządku, na którym się znajdował jego ojciec.

Nie te jednak względy były dla niego impulsem w pracy, lecz względy nierównie wyższe i szlachetniejsze. — Czuł on w duszy powołanie, do którego chciał się w Padwie godnie przysposobić. Studya humanistyczne były głównym, albo raczej wyłącznym celem jego podróży. Pod wpływem świetnego otoczenia i nauki znakomitych uczonych chciał muzę swą wykształcić i uszlachetnić, aby więcej się upodobniła do podziwianych wzorów starożytności. Pragnął zasiąść u stóp mistrza Łazarza Bonamico, który od roku 1530 z niesłychanem powodzeniem wykładał literaturę łacińską i grecką w padewskiem archigimnazyum.

Bonamicus był przyjacielem Polaków.[1]) Nawiązał on z nimi stosunki jeszcze w Rzymie przed przeniesieniem się do Padwy; z biegiem lat węzły ścieśniały się coraz więcej. Do najgorętszych jego wielbicieli należał Hozyusz, który, choć prawnik, w r. 1532 przeniósł się z Bononii do Padwy z gronem innych towarzyszów, aby słuchać wykładów niezrównanego latynisty; wróciwszy do kraju, pozostawał z nim w korespondencyi. Hozyusz też Janickiego przejął tak gorącem uwielbieniem dla sławnego profesora.

O! gdybyś moje serce znał i wiedział, ile
Cię ceni, za godnego miałbyś mnie przyjaźni!
Wierzysz-li? Jeszczem mieszkał w Polsce, a już w dali
Ku tobie dusza moja miłością pałała.
Z Hozyuszem twoim, boć on twój, o tobie często
Rozmawiałem i sławę głosiłem imienia;
I dzień ten nazywałem świętym i szczęśliwym,
W którymby los oglądać ciebie mi pozwolił — [2])

tak odzywa się Janicki do Bonamika w miesiąc po przybyciu do Padwy, Var. El. 8, 37 nast., a w wierszu 9 tejsamej elegii zaznacza wyraźnie, że Bonamicus jest przyczyną jego podróży:

Causa viae, Bonamice, mihi es.

O innych nauczycielach nawet słowem nie wspomina.[3])

[1]) O Lazarzu Bonamico jako uczonym i profesorze i o stosunku Janickiego do niego por. poniżej tekst i uwagi. — O jego przyjaźni z Polakami świadczy jego list oddrukowany w *Epistolae ... eruditorum virorum* z r. 1530 do Hozyusza i innych Polaków. Inne szczegóły zob. u Wiadrowicza, Padwa, na przyt. m. str. 551.

[2]) Przekład Węclewskiego, Wiadomości, str. 8.

[3]) Czy Franciszkanin, do którego wystosowany jest Var. El. II, był profesorem, wydaje się wątpliwem; por. poniżej.

Nazwiska towarzyszów Janickiego w podróży nie są znane, nieznane są też szczegóły przeprawy. Zapewne, jak inni, taksamo i ta drużyna potajemnie wyruszyła z kraju, ukrywając cel podróży wobec zakazu królewskiego.[1])

Przeprawa do Włoch nie była w owych czasach wygodna, narażała owszem na różne przykrości, które jaskrawo maluje Janicki, opisując w piątej elegii Rozmaitych elegij powrót z Padwy do kraju.[2]) Przygód nie brakło, bywały między niemi i zajmujące i wesołe, i wiele było wrażeń, których łaknął umysł młodzieży. Pięknie je kreśli Jerzy Sabinus w swem *Hodoeporicon itineris Italici*.[3])

Duch Wielkopolskiego młodzieńca był wszakże silniejszy, aniżeli ciało. Trudy podróży i zmiana klimatu odbiły się niekorzystnie na jego zdrowiu: popadł on w stan kataralny, który obawą napełniał życzliwych przyjaciół krakowskich. Górski pisząc z Krakowa d. 10 czerwca w odpowiedzi na list Janickiego, prosi go, aby się szanował i troskliwie pielęgnował; dodaje, że w Krakowie modlą się za jego zdrowie.[4])

Złe tym razem minęło jednak wcześnie bez następstw szkodliwych. Biedny młodzian rozpoczął upragnione studya na Wydziale filozoficznym, który wówczas w Padwie obejmował więcej nauk, aniżeli nasze dzisiejsze fakultety filozoficzne, mianowicie obejmował także teologię i medycynę; stanowił zaś osobny uniwersytet, t. zw. *Universitas* albo *Collegium artistarum et medicorum*.[5]) Marzenia więc urzeczywi-

[1]) Por. słowa Górskiego o *obscura et clancularia profectio* scholarów, udających się do Padwy, w liście z d. 10. VI. 1537, przytoczone str. 339, uw. 1.

[2]) Por. rozdz. V na pocz.

[3]) Por. Windakiewicz, Padwa, Przegl. Polski, luty 1891, str. 265.

[4]) Teki Naruszewicza, t. 56, str. 165 nast.: Salvum te ac incolumem cum sociis et comitibus tuis in Italiam pervenisse, valde, ut debeo laetor, verumtamen non mediocriter sum perturbatus, quod in catarrhum prolapsum te esse scripsisti, qua ex re non mediocrem cepi dolorem. Tam enim salus tua cara mihi est atque mea propria; oro (kod.: ora), serva te curesque, ut hoc malo quam primum libereris. Non ignoras ipse, quam ea maledica lues omnium morborum sit causa et origo. Servi ergo valetudini tuae et his omnibus, quae malum hoc augent, abstine. Spero autem et opto, quod id non diuturnum sit futurum, cum et curam, quam oportet, adhibueris et caelo isti atque aurae molliori assueveris. Nos hic vota pro te facimus, ut firma semper atque optata perfruaris valetudine.

[5]) Że Janicki był zapisany w uniwersytecie artystów, wnosić można z dyplomu doktorskiego, w którym powiedziano: *„qui in almo Gymnasio Patavino pluribus annis in artibus et philosophia insudavit, ut se dignum laurea doctoratus corona in artibus et philosophia.... exhibuerit.«* W aktach uniwersytetu padewskiego, o których por. powyżej str. 287 i poniżej następującą uwagę, nie znalazł dr. Windakiewicz nazwiska Janickiego, oprócz w jednym zapisku, w którym studya nie są bliżej określone. Nie zna-

stniły się nareszcie, ale spokój i wesele serca, potrzebne do pracy, mąciły częste smutki i zawody, kłopoty o pieniądz i choroby.

Grono polskich scholarów w Padwie nie było zbyt liczne w latach 1538 do 1540.[1]) Zmieniała się zresztą bezustannie ta gromada; jedni bawili dłużej, drudzy krócej, ruszając z miejsca na miejsce. Między stale immatrykulowanymi spotykamy młodzieńców, którzy świetne rokowali nadzieje na przyszłość i spełnili je w życiu późniejszem. Zapisani oni byli w przeważającej liczbie na uniwersytecie legistów, ale i medyków nie brakło. Nie zastał już Janicki Jana Wilamowskiego, późniejszego biskupa kamienieckiego, bo ten w roku 1535 uzyskał był stopień doktora obojga praw, nie zastał też Marcina Kromera, który przebywał w Padwie w r. 1537, ale zastał Piotra Myszkowskiego. Stosunki zażyłości, ktore się wytworzyły między obydwoma młodzieńcami, są pochlebnem świadectwem dla obydwóch; zapał do nauki, miłość starożytności klasycznej, uwielbienie dla Bonamika zbliżyły ich zapewne do siebie. Myszkowski siedział w Padwie od r. 1537 do r. 1541 i dwukrotnie, w r.

lazł zaś dr Windakiewicz zapisku, odnoszącego się do egzaminu lub promocyi Janickiego. W dokumentach, wydanych przez dr. Windakiewicza z aktów biskupstwa i officyum krakowskiego (por. powyżej str. 277), ma Janicki dwa razy: w dok. I i II tytuł doktora obojga praw, w dok. III nazwany jest ogólnikowo doktorem, a w jednym, tj. w V dok. tudzież w nagłówku VII dok. ma miano philosophiae doctor.

[1]) Korzystam osobliwie z Windakiewicza Materyałów do hist. Polaków w Padwie i jego pracy o Padwie, tudzież z dzieł dawniejszych, jak z Wiszniewskiego Historyi literatury, Łukaszewicza Historyi szkół i innych. Łukaszewicz I, 76, uw. donosi „z rękopisu współczesnego“: „Z nim (tj. z Janickim) razem byli na akademii w Padwie: Mikołaj Dziekowski, Bonawentura Chobienicki, Andrzej i Piotr Myszkowscy, Filip Padniewski, Jan Przerębski, Jakób Wierzba, Marcin Kraliński, Aleksander Myszkowski, Stanisław z Sprowy, Jan Krzysztoforyn, Mikołaj Orzechowski, Piotr Radwankowski“. — Wyciągi dr. Windakiewicza z *Acta Universitatis Legistarum* i z *Atti dell' Università Artisti* tj. z protokółów zgromadzeń, a właściwie z protokółów skrutiniów wyborczych, tudzież notatki o doktoratach stanowią cenny materyał, za który należy mu się uznanie. Dalsze studya i wyciągi byłyby nader pożądane, gdyż dr. Windakiewicz nie uważa własnych wypisów »ani za dokładne ani za wyczerpujące«; niejednokrotnie nie są one nawet zrozumiałe. — Dr. Windakiewicz przypisuje sobie także zasługę »odnalezienia protokółów i statutów« nacyi polskiej z późniejszego okresu, wydanych przez niego w Archiwum do dziejów literatury (por. monografię o Padwie, Przegl. Polski, 1891, I, 258). Korzystając z sposobności, nadmieniam, że już na Zjeździe historyczno-literackim im. Jana Kochanowskiego, odbytym w Krakowie w r. 1884, wyraźnie oświadczyłem, co następuje: «Biblioteka uniw. (w Padwie) posiada *acta conventionum generalium nationum regni Poloniae*, obejmujące epokę od r. 1592 do r. 1733, oraz *statuta in gratiam inclitae nationis Polonicae*, ułożone również r. 1592, następnie uzupełnione dodatkami i w r. 1630 przepisane«; por. Pamiętnik Zjazdu, wydany w Arch. do dziej. lit. i o. w. P. t. V, str. 220. — Obydwa rękopisy były i są w katalogu rękopisów padewskiej biblioteki zamieszczone.

1537 i w 1541 piastował godność radcy nacyi polskiej. Zapisani byli także w Uniwersytecie prawników r. 1538 Jerzy Albinias, późniejszy biskup żmudzki, Wojciech Starożrebski, zapewne późniejszy archidyakon krakowski, a w końcu biskup chełmiński — Jan Wolski i i., razem kilkunastu Polaków. Ruch jakiś żywszy zaznacza się między nimi w tym roku, jak świadczą protokóły zgromadzeń nacyi, a raczej skrutyniów wyborczych. W dniu 1 sierpnia stanęło do wyboru niemniej jak 10 legistów, chociaż wykluczono niektórych *inhabiles*. W tymże roku zastępowali Polacy także konsyliaryat nacyi czeskiej, co więcej: osięgli nawet godność syndykacką; otrzymał ją Albertus Polonus, zapewne wymieniony już Starożrebski. [1]) W r. 1539 zmniejszyła się liczba słuchaczów, albo może jakieś nieporozumienia i rozterki, tak częste między młodzieżą, należącą do różnych narodowości, spowodowały uchylenie się Polaków od wyboru konsyliarza; w d. 12 czerwca Niemiec, Walenty Kimiker otrzymał mandat zastępowania polskiej nacyi. Sześć dni przedtem pedel zacytował Janickiego przed wicerektora wskutek instancyi Stanisława Polaka, zdaje się Odrowąża; [2]) młodzieńcy ci mieli widocznie jakiś zatarg z sobą, a nasuwa się domysł, czy może nieporozumienia nie sięgały nieco głębiej, nie były powodem rozłamu i usunięcia się młodzieży od wyboru radcy polskiego. Zastępstwo niemieckie nie trwało długo. W d. 24 lipca zebrało się sześciu Polaków prawników i wybrali konsyliarzem swym owego Stanisława Odrowąża, zapewne syna Stanisława, wojewody ruskiego. Poświęcimy poniżej obszerniejszą wzmiankę wojewodzie; o synu wojewody warto tu już nadmienić, co pisze Górski w komentarzu do Krzyckiego sejmowych dyalogów: nazywa go tam *bestialissimus*. Jeżeli rzeczywiście ten Stanisław Odrowąż był przeciwnikiem Janickiego, to z cytacyi przed władzę nie możemy czynić z góry niepochlebnych wniosków o charakterze i postępowaniu pozwanego.

W aktach z r. 1539 pojawia się prócz tego nazwisko Hieronima Rozborskiego, w aktach z r. 1540 nazwisko Jana Krzysztoporskiego (*Christophorinus*) [3]) tudzież nazwiska głośnych później w kraju mężów: Filipa Padniewskiego i Adama Drzewickiego. Także Jan Przerębski, później-

[1]) Janickiego epigr. 43 ma napis: *Sub nomine Alb. St. amici.* Czy może uzupełnić należy: Alberti Starożrebski?

Dr. W[illegible] w Lwowie, który był łaskaw do mnie w tej sprawie napisać), że Odrowąża. W zapiskach z lat 1537—1539 spotykamy kilka razy *Stanislaus Polonus*, i tak: d. 1. VIII. 1537: *Stanislaus Polonus* niezawodnie Ciechanowski (por. zapis. z d. 23. VII. 1537); d. 4. IX. 1538: *Stanislaus substituit Johannem Polonum in cons. Boemum;* d. 6. VI. 1539: *ad instantiam D. Stanislai Poloni;* d. 24. VII. 1539 występuje z zupełnem nazwiskiem *D. Stanislaus Odrowąż.*

[3]) Późn. kasztel. wiel., któremu A. Trzycieski dedykował Epigr. l. II, Krak. 1565.

szy podkanclerzy studyował wtedy prawo w Padwie, niemniej późniejszy senator Wapowski. Dnia 3 kwietnia 1540 Jerzy Albinius pozyskał stopień doktora obojga praw. W aktach z r. 1541 czytamy nazwisko Jana Ligęzy.

W protokołach uniwersytetu artystów i medyków jest luka między r. 1531 a r. 1542, zachowały się natomiast akta kolegium filozoficzno-medycznego, dotyczące egzaminów, a z tych zapisków wynika, że w r. 1538 otrzymał doktorat medycyny sławny nasz zielnikarz Marcin z Urzędowa, „który często rwał kolokwentydy w ogródkach Bembusa w Padwie", a w r. 1539 Polak Erazm. Bawił w tych latach w Padwie także Józef Struś, ale nie jako scholaris, bo już w r. 1535 uzyskał stopień doktorski, lecz jako lekarz i profesor na nadzwyczajnej zapewne katedrze teoretycznej medycyny. [1])

Chętniebyśmy przypatrzyli się wspólnemu pożyciu młodzieży. O polskiem *hospitium* w owym czasie jeszcze nic nie słychać, [2]) a Akademia między Polaki została utworzona dopiero w piętnaście lat później. Niewątpliwie jednak młodzieńcy polscy najwięcej z sobą przestawali. Pięknym dowodem koleżeńskiej serdeczności jest pomnik, wystawiony wspólnym sumptem towarzyszowi Jędrzejowi Falczewskiemu, który spadł z konia i kark złamał — najdawniejszy z wszystkich polskich nagrobków w kościele padewskim Śgo Antoniego; Janicki ułożył epitaf, Epigr. 48:

Cervicem mihi fregit equus, dum ludo: sodales
Hunc cineri tumulum composuere meo.

[1]) W Tekach Naruszewicza, t. 56, nr. 148, str. 715 nast. mieści się list króla Zygmunta z d. 18 lipca 1539 r. do *Joannes Dulcis de Lasco, canonicus Pataviensis*. Należał on do grona sekretarzy królewskich, ale że bawił w Padwie, *in ea civitate, ubi perexiguus aut nullus potius tui nobis usus esse potuit, cum te totum otio et quieti tradidisse cuperes, non est nobis visum, tuam istuc quietem interpellare*. Ponieważ atoli obecnie oddał się *in fidem et clientelam* Piotra Bembo i z nowo mianowanym kardynałem, któremu król Zygmunt oddaje wielkie pochwały, ma wyruszyć *in urbem unam omnium negotiosissimam* (do Rzymu?), przeto król mu poleca, aby dokładnie donosił, co uzna za *grata nobis et iucunda, vel etiam necessaria cognitu*, i aby jego imieniem wyraził powinszowanie Bembusowi i przyjaźń Bembusa mu zapewnił. — Osobistość adresata nie jest mi znana. W rodzinie Łaskich nie było naonczas takiego Jana, do któregoby odnieść można okoliczności przytoczone. Bembo, dziękując V. Kal. Oct. 1539 królowi za życzenia, a Piotrowi Kmicie za list, nadesłany z powodu wyniesienia do godności kardynalskiej. (B. opp. II, 724 nast.), nazywa pośrednika *Joannes Vincentius Dulcis*, oddaje mu wielkie pochwały, zapewnia, że go szczerze kocha *propter eius plurimas virtutes* i poleca go nadal łasce królewskiej.

[2]) Pierwszą wzmiankę o [illegible] zanajdujemy pod rok 1556. — O Jędrz. Falczewskim (Chwalcz.), bracie bisk. łuck., por. rozdz. V.

At vobis vel ob hoc meritum dent fata reverti
Omnibus in patriam, quod vetuere mihi.

W utworach Janickiego prócz tej dwie jeszcze znajdujemy wzmianki o padewskich współuczniach. Po powrocie do kraju wystosował Janicki pentyczny list do Piotra Myszkowskiego,[1] który przez rok następny pozostał w Padwie na naukach, Trist. 5, a w liście wspomina pobieżnie i o innych towarzyszach, w. 49 i 50:

Haec et quae taceo vestrum laesere sodalem,
Heu! quod sors vestrum noluit esse diu!

W napisanej równocześnie szóstej elegii Żałów, w. 55 nast. przywołuje na świadectwo padewskich kolegów, czem był dla niego Bonamicus:

Dicite, Sarmatici iuvenes, pars ultima quorum,
Haec dum nobiscum sic agerentur, eram!
Dicite. . . . .

Nie posiadamy wizerunku polskiego elegika, bo zapewne nigdy nie został farbami wykonany. Ale poeta sam siebie słowami odportretował w autobiografii, Trist. 7, 93 nast.:

Invalidum mihi corpus erat viresque pusillae
Frangeret exiguus quasque repente labor.
Forma decora satis, vultus non tristis, in ore
Non dubia ingenui signa pudoris erant.
Linguae usus facilis, vox clara, coloris imago
Candida et ad iustum facta statura modum.

Myliłby się, ktoby tę postać przybrał w nędzne szaty krakowskiego żaka lub w siermięgę wieśniaczą. Studenci padewscy byli elegantami, przybranymi według mody,[2] a Janicki nie różnił się od nich pod tym względem, owszem aż do przesady lubił stroje, miękkość i wygody, jak czytamy Trist. 7, 115 nast.

Munditiem cura muliebri prorsus amavi
Ad vitium in cultu, vestibus atque cibis.

[1] O Piotrze Myszkowskim jako humaniście por. Morawskiego dzieło o Nideckim, począwszy od str. 96 na wielu miejscach i Tarnowskiego dzieło o Kochanowskim.

[2] Por. Wiszniewski, Hist. Lit. Pol. [illegible]

Charakteryzując przymioty swego umysłu i serca, Janicki podnosi zalety, ale i wad nie tai. Przyznaje, że pogardy nie znosił, skory był do gniewu, że nieraz wiele dni w złości się zaciął; miał wrogów i nieprzyjaźni nie ukrywał, zato wybranych z rozwagą przyjaciół kochał szczerze i cenił jako skarb jedynie prawdziwy. Zarazem kreśli inne właściwości:

Gdyby mi w taszce lepiej świtało
Słynąłbym, myślę, wielką szczodrotą.
Jam zawsze cześcią prawdziwą pałał
Na słowa Tyta pamiętne wiecznie:
„Nikomum dzisiaj dobra nie zdziałał,
Dzień to stracony bezużytecznie.“
Miękne, gdy we łzach obaczę oczy,
Me sarnie serce lęka się, trwoży,
I klątem wojny, gdy bój się toczy. [1])

Słowa to uczciwe, jakby wyznanie na spowiedzi, podyktowane w 3 lata później, w r. 1541 na łożu boleści, z którego poeta już się nie spodziewał powstać. Któżby im śmiał zaprzeczyć prawdy!

Polska w każdym razie nie potrzebowała się wstydzić, że na obczyznę wysłała młodzieńca takiego jak Janicki; zaszczyt to dla panów polskich, którzy poznali talent i szlachetne popędy młodzieńca i podnieśli je z niskości, aby zajaśniały na szerokim horyzoncie.

Którzy profesorowie i jakie przedmioty wykładali, to mamy zapisane w t. zw. rotułach. Przysłużył się nam rzetelnie dr. Windakiewicz, drukując *Rotulus Almae Universitatis D. Artistarum et Medicorum*, ogłoszony w kościele katedralnym padewskim w dniu 20 października 1539 na następny rok szkolny. [2]) Janicki niezawodnie uczęszczał na kolegia z zakresu metafizyki, filozofii, logiki i innych pokrewnych nauk, [3]) ale głównymi wykładami były dla niego kursa nauczyciela, wymienionego na samym końcu rotułu:

[1]) Przekład Syrokomli.

[2]) Materyały do hist. Pol. w Padwie, odbitka, str. 18 nast.

[3]) Dowodem tych studyów jest egzamin z tych przedmiotów, który wypadł znakomicie, jak świadczy tenor dyplomu. Świadczy o nich obszerna pochwała filozofii, zamieszczona w trzeciej elegii Żałów, zaczynająca się w w. 49 od słów:

Me quoque mirantem Sophiae penetralia tempus
Deficit ad Clarii sacra redire dei.

Świadczy wreszcie żartobliwa jedenasta elegia El. Rozm., o której poniżej.

Ad Rhetoricam et litteras Graecas.
Ex. D. Lazarus de Bassianis.

Ten Lazarus de Bassianis to nikt inny, jak Łazarz Bonamicus[1], urodzony w Bassianum, dawnem municipium padewskiem, syn chłopa, od roku 1530, jak już wspomniano, nauczyciel humaniorów na wszechnicy, uwielbiany w całej Europie, powoływany przez papieża Klemensa VII do Rzymu, przez króla Ferdynanda do Wiednia; wezwaniom tym jednak nie dawał folgi, lecz pozostał Padwie wiernym aż do zgonu w roku 1552 i objaśniał różne utwory klasyków rzymskich i greckich.

Co może zapał, co może potęga i czar słowa, tego przykładem wpływ Bonamika na uczniów, zbiegających się ze wszystkich krajów. Nie był on uczonym w ścisłem tego słowa znaczeniu, w historyi filologii nie zajmuje żadnego miejsca, bo nie pchnął nauki na nowe tory; nic nie ogłosił drukiem za życia, co zaś wydano po jego śmierci: listy prozaiczne i poetyczne, łacińskie i włoskie, nie ma dla nauki znaczenia szczególniejszego. Ale był nauczycielem niezrównanym; miłość dla świata staroklasycznego, potrafił wlewać w dusze słuchaczów i wykształcił całe zastępy stylistów, Cyceroniańczyków, między nimi wielu Polaków, a to takich, jak Hozyusz, Myszkowski, Pądniewski, Zebrzydowski[2]). Jak potężne wrażenie wykład wymownego mistrza sprawił na Janickim, sam to skreślił w elegii, do Bonamika wystosowanej, Var. El. 8, 43 nast.:

... Ut vidi primumque audire potestas
Dicentem in coetu facta frequente mihi est,
Te colere incepi, non amplius ausus amare.

Miesiąc jednak minął cały, zaczem Janicki — choć niewątpliwie upoważniony poleceniami z ojczyzny, poleceniami Kmity, Hozyusza i i. — odważył się zbliżyć się do osoby profesora[3]). Przedstawiając się,

[1]) Por. Riccoboni, *de gymn. Patav. comment.* ll. 6. (Patav MDIIC) fol. 29-a; Papadopoli, *hist. gymn Patav.* (Venet. 1726) I, 307 nast.; Tomasini, *gymn. Patavin. libris quinque comprehensum* (Utini 1654), str. 341; Facciolati, *fasti gymnasii Patavini... ab. a. 1406* (Patav. 1757) I, str. LVII; Graesse, na przyt. m. III, I. str. 330 i 337; Morawski, Nidecki str. 60. Windakiewicz, Ladwa w Przegl. P. str. 551. — Bonamico umarł w Padwie r. 1552 w 73 roku życia.

[2]) Windakiewicz, na przyt. m., str. 554.

[3]) Var. El. 8, 1 nast.:

Jam semel emeritas duxit per signa iuvencas
Venit et ad primam luna reversa viam,
Ut veterem veni Troianae gentis ad urbem.

wręczył mu elegię, do niego wystosowaną, Var. El. 8. Są to wiersze niewolne od przesady w pochwałach mistrza, ale przebijają w nich skromność i uczciwa chęć młodzieńca do pracy naukowej i ujmują sobie czytelnika. Ujęły też Bonamika, a choć młody Wielkopokolanin twierdził o swej muzie, Var. El. 8, 33 nast.:

Carmina sic facimus, possis ut nata sub Arcto
Noscere, frigoribus consona tota suis,

to jednak mistrz włoski pochlebnego nabrał przekonania o jego talencie i szczególną życzliwością i opieką otoczył jego studya i osobę.

Znaleźli się i inni życzliwi wśród obcych, i to osoby dostojne i znakomite, jak Piotr Bembo[1]), *Italiae lumen clarissimum*, poeta, historyk i gramatyk, jeden z najwzorowszych Cyceroniańczyków i reformator stylu włoskiego, od roku 1539 kardynał kościoła rzymskiego i doradca papieża Pawła III. Willa jego Nonianum na przedmieściu padewskiem stała się przybytkiem muz. Gromadził tam uczonych i tych, co się przysposabiali do zawodu naukowego, a sam, jako *sapientiae auspex et arbiter*, przewodniczył dysputom i rozdzielał pochwały i nagrody talentom. Jego komnaty, jego zbiory ksiąg i starożytności, muzeum rzeczy przyrodniczych i ogród botaniczny przystępne były dla każdego, co miał szczęście zbliżyć się do niego, bo „pycha nie pisała praw jego sercu". Także Polaków obdarzał swymi względami; uszczęśliwił nimi i naszego młodego poetę.

Tu mihi, quod timui vel tantum optare, dedisti
Te colere expositum vix mihi visus iter,

pisze do niego Janicki w pierwszej połowie roku 1539, Var. El. 9, 45 nast.[2]).

---

[1]) Urodzony roku 1470, umarł w Rzymie 1547. — Por. Papadopoli, na przyt. m. II, 50—52, gdzie o nazwie willi czytamy: „Nonianum, praedium scilicet avitum ad Villam Noniam seu [illegible] vulgo, suburbanum quidem Patavio, sed praetorii citadellae subiectum", a o zebraniach. „Hic (Patavii) domus eius eruditorum et hospitio et conventibus frequens novi quasi Peripati speciem tulisse dicitur, in quo ipse sapientiae auspex et arbiter doctis disputationibus praesidebat ac maecenas sapientissimorum virorum ingeniis laudes et praemia designabat. — O jego życiu, pracach naukowych i utworach poetyckich por. Tiraboschi — Landi, ks. XII, rozdz. 17; 44; 159; Burckhardt, d. C. der Ren. na bardzo wielu miejscach (zob. indeks). Pochwały wielkie oddaje mu król Zygmunt w wymienionym liście do Ioannes Dulcis de Lasco; por. powyżej str. 346 uw. 1.

[2]) Elegia ta jest, napisana wkrótce po wyniesieniu Bembusa do godności kardynalskiej, co miało miejsce w d. 24 marca 1539 r.; dalsze uwagi o tej elegii zob. poniżej.

Znalazł Janicki przyjaciół i wśród rówieśników obcych, wśród Włochów. Jednym z nich był młody patrycyusz wenecki Daniel Barbaro[1]), który później zasłynął jako uczony i pisarz na różnych polach tak w języku łacińskim, jako też we włoskim, tak prozą jako też wierszem, niemniej jako dyplomata i jako biskup, piastując godność patryarchy akwilejskiego. Do niego zwraca się Janicki w epigramacie 49; żartobliwa, erotyczna treść wierszyków świadczy o blizkich stosunkach między obydwoma młodzieńcami[2]).

Jeszcze serdeczniejsza, zdaje się, przyjaźń łączyła Janickiego z drugim młodzieńcem włoskim: z Dulciusem. W 50 epigramacie zapewnia poeta, że miłość ich wzajemna przewyższa związek, który z sobą zawarli Piritous i Tezeusz. Bo, dodaje we w. 9 nast.:

Nos simul et vitam iuravimus esse per omnem,
Morte simul, si fors sic volet ulla, rapi.
Quamvis, ne qua suum tangat mors Thesea, vellet
Pirithous Clemens bis quoque posse mori.

Ten Dulcius to zapewne Ludovicus Dulcius (Dolce), Wenecyanin[3]). Kształcił się również w Padwie, tam życie pracowite przepędził i tam żywota dokonał w roku 1568, jako starzec sześćdziesięcioletni. Uniwersalista, pisarz niezwykłej płodności, i stąd πολυγραφώτατος nazwany, próbował sił swoich w najrozmaitszych dziedzinach literatury, szczególnie zaś umiłował poezyę włoską; ale w żadnym dziale nic znakomitego nie stworzył; mierność była udziałem tego pisarza, który chciał wszystko ogarnąć. Ale miał zapał do pracy literackiej, i nic, nawet bieda i niepowodzenia zapału ostudzić nie zdołały.

W towarzystwie tych osób młodzieniec polski szybko dojrzewał. Pobyt w Padwie nie tylko wzbogacał jego wiedzę, lecz zarazem kształcił i uszlachetniał jego charakter, rozszerzał horyzont jego poglądów. Z wielkiem zajęciem przypatrywał się Janicki miastu samemu, badał urządzenia, poznawał ludzi i stosunki społeczne. Podobało mu się wszystko. Z uniesieniem, z zachwytem opisuje zaraz po przybyciu do Włoch, w jednej z elegij wysłanych do kraju, do wojewody podolskiego,

[1]) Um. 1570 r. w 55 roku życia. — Por. o nim Papadopoli II, 69—70, Tiraboschi — Landi, ks. XI, rozdz. 67. — Barbaro był teologiem, filozofem, matematykiem, historykiem, filologiem, i pisał wiersze łacińskie i włoskie.

[2]) Janicki odpowiada na wiersz Barbara, który się żalił, *nullam nunc gratis amare puellam*.

[3]) Por. o nim Papadopoli II, 221; Tiraboschi — Landi, ks. XII, rozdz. 31 i 71; Burckhardt, II, 39. — A może Dulcius, przyjaciel Janickiego jestto ów Ioannes Vincentius Dulcis, o którym powyżej str. 346, uw. 1?

Stanisława Sprowskiego, Var. El. 7[1]), ziemię klasyczną, ziemię bogów. Wszystko jest nowe, co mnie otacza w Lacyum (t. j. we Włoszech), mówi we w. 25 nast.:

Patrzę na niebo — o! pod tym błękitem
Powietrze czasów Saturnowych wionie!
Niebo pod jasnem lazuru ubraniem,
A żadna chmurka nie błąka się na niem,
Żaden mróz tęgi, ani wiatr wydęty,
Ni żadne grady, ni żadne zamiecie.

Przeprowadziwszy jeszcze dalej porównanie z epoką Saturna, zwraca się do ludzi:

Patrzę na ludzi — co za widok miły!
Trudno o słodsze w ludziach obyczaje.
Tu butna próżność przewagi nie bierze,
Nie słychać górnej świegotliwej mowy;
Uprzejmą przyjaźń, nie wiem czyli szczerze,
Każdy ci tutaj okazać gotowy.
Wszędzie cię słodycz powita wesoła,
W miłą powagę statecznie ozdobna,
Znajdziesz uprzejmość, ale zbytku zgoła[2]).

Chwali chędogość i powściągliwość w jedzeniu i w strojach. Pijaństwo jest wzgardzone, dla tego nielubiani są germańscy młodzieńcy. Tu zawsze pokój i zgoda, albo przynajmniej pozór zgody, bo prawo wzbrania broń nosić przy boku. To też nikt nie przypasze korda, chyba, że puszcza się z miasta w drogę dalszą. Nic dziwnego, że taki kraj wydał Maronów i wymowy mistrza! Kultura włoskiego odrodzenia, towarzyska ogłada włoskiego społeczeństwa tak silnie oddziałały na wrażliwy umysł naszego młodzieńca, że wyrwał mu się z piersi okrzyk:

Bogdajby przyszło tu mi się urodzić!

Tchnienie kosmopolityzmu, właściwe humanistom, owionęło Janickiego, skoro stanął na italskiej ziemi. Natychmiast jednak po owem wykrzyknięciu wraca mu zastanowienie, wraca przywiązanie do ziemi rodzinnej i narodu, choć jeszcze nie tak upolerowanego, jak włoski:

Nie iżbym bolał, żem Sarmackie dziecię,
Owszem, ja rodem Sarmackim się szczycę,

[1] O tej elegii, napisanej *in suo statim in Italiam adventu* i o Stan. Sprowskim patrz poniżej.

[2]) Przekłady Syrokomli.

. . . . . .

Bo niema ziemi nad moją ziemicę.
Podziwiam Włochów, Polskę wielbię szczerze.
Tutaj podziwem, tam miłością stoję,
Do mojej Polski prawnie przynależę,
Tu mam gościnę, a tam bogi moje.

Włoskie piękno, piękno nieba i kraju i dzieł sztuki, dawnych i nowych, bezpośredni kontakt ze światem starożytnym, który, zdawało się, z martwych powstaje, choć w odmiennej nieco szacie, stosunki z osobistościami, przejętemi na wskróś tą cywilizacyą starożytno-nowożytną: to wszystko działało silnie na wyobraźnię poety, budziło nieznane mu przedtem pragnienia i pojęcia. Prawda, że Janicki nie ujął tych wrażeń „w linie jasnych pojęć i tendencyj", ale świadom był zbawiennych wpływów tej atmosfery, w którą go przeniósł przyjazd do italskiej ziemi.

Temat ten rozbiera on raz jeszcze w elegii 9 Rozmaitych Elegij, pisząc do kardynała Bembo w kwietniu 1539 roku, tuż po wyniesieniu go do godności kardynalskiej[1]. Czytamy tam ponowną pochwałę Włoch, szczególnie Padwy i narodu włoskiego, osobliwie zaś samego Bembo, który postawiony jest za wzór tego, czem jest „*Latius candor, quid gratia, quidve voluntas prompta*" (w. 43 nast.). Właśnie rok minął od przybycia poety do sławnej siedziby nauk. Nigdy on nie czuł się równie swobodnym i szczęśliwym.

Rok tu na skrzydłach uleciał mi szybkich,
Niepostrzeżony wykradł się. Dla czego?
Gdy o to pytasz, ty, chlubo Wenetów,
Bembie, do Ojców policzon kościoła,
To chyba nie wiesz, że w niedoli wolno,
A szczęśliwemu rączo czas ubiega.
Bo ja przynajmniej, odkąd żyję w Padwie,
Mniemam, że życie przepędzam w niebiosach,
I wołam: nazbyt, zbyt jestem szczęśliwym,
Dopóki taki los służyć mi będzie[2]).

Klimat euganejskiej ziemi jest łagodny, mury budynków podziwu są godne, wśród miasta mieszczą się lasy i winnice, ogrody brzmią ptastwa pieniami, które zaledwie krótka zima przerywa; gdziekolwiek

[1]) Por. powyżej, str. 350.
[2]) Przekład Węclewskiego, Wiadomość, str. 11.

spojrzysz, napotkasz wśród miasta roskosze wiejskie. Tutaj więc Muzy założyły swój przybytek.

Cóż obyczaje? Wszak Włochom dokoła
Pierwsze w tym względzie miejsce się należy.

Uprzejmi oni względem siebie samych, ale jeszcze grzeczniejsi względem obcych. O tem ja, wychowanek sarmackiej krainy, wdzięcznem sercem świadczyć będę po wsze czasy, że ludzie tchną tutaj rozumem, grzecznością, słodyczą, a ciebie, Bembie, stawię za przykład. Pochwałę dostojnego kardynała, zawartą w dwudziestu i kilku wierszach, kończy poeta życzeniem, aby Parka nie poskąpiła mu żywota długiego.

Utwór cały, szczególnie zaś panegiryczny ustęp końcowy, świadczy, jak korzystnie oddziałały jednoroczne studya w Padwie na talent i usposobienie poetyckie młodzieńca. Widzimy miarę w pochwałach, której brak razi w utworach wczesnych, w Polsce skreślonych.

O ojczyźnie Janicki nie zapomniał. Zostawił tam rodzinę, przyjaciół, protektorów. Ci pragnęli wiadomości, które im niezawodnie w miarę możności posyłał; wiemy o listach, pisanych do Górskiego [1]), o listach do kanonika Kilowskiego — z tych jeden, pisany w d. 30 grudnia 1539 r., przechował się w rękopisie petersburskim [2]) — o korespondencyi z młodym przyjacielem z Poznania, Stanisławem Czernym (Niger)[3]). Ale panom, których łasce Janicki zawdzięczał możność studyów za granicą, wypadało przysłać coś więcej, aniżeli zbiór nowin osobistych czy politycznych, pośpiesznie prozą na papier rzucony. Życzeniem ich było, aby młody poeta wierszem głosił sławę ich imienia, kreślił dzieje ich rodów. Do tego zadania trudno mu się było zabrać, wysłał jednak

[1]) Por. str. 339, uw. 1. — Także Górski przez dwóch, które nam są znane z Tek Naruszewicza, wystosował zapewne więcej listów do Janickiego; przy końcu drugiego listu zapowiada dalszy wyraźnie słowami: *Sed de hoc concentu paulo post aliis litteris perscribam.*

[2]) W liście tym usprawiedliwia się, czemu dawno nie pisał: *quod nihil a me litterarum habueris iam diutius*; powód ten, że *a primis lustris diemus gravi febre quartana hactenus decubuit.*

[3]) W liście, wymienionym w uwadze poprzedniej, czytamy: *Concilii spes omnis iam prorsus exstincta est; hoc enim te scire voluisse, ex Stanislai Nigri, veteris amici mei, litteris accepi. Quem circa quod sic agas, ut omnes studiosos consuevisti, immortalitate tanto dignior es, quanto pauciores hoc tempestate stare videmus, qui hoc in te imitentur.* W tymsamym czasie na związku 1539 lub może na najbliższy Nowy Rok posyła Niger Kilowskiemu krótki list i wiersze: 1) *in arma R. d. St. Kilowski* 2) *Mithologia armorum R. d. St. Kilowski.* W dwa lata później, dnia 7 listopada 1541 Niger pisze do Kilowskiego z Poznania o radę w sprawie studyum w Padwie i prosi o pomoc, gdyż się do Padwy wybiera

w r. 1538 trzy poetyczne epistoły do panów polskich, z tych były dwie (Var. El. 7 i 10) do Stanisława Sprowskiego, wojewody podolskiego, jedna do Piotra Kmity (Trist. 3).

Najpierw odezwał się do Sprowskiego, Var. El. 7. Znakomity ród Sprowskich liczył w tych latach w swem gronie dwóch wojewodów, którym było na imię Stanisław. Młodszy z nich, syn Jana, wojewody ruskiego, dziedziczny pan na Jarosławiu i Zinkowie, starosta samborski i lwowski, otrzymał w roku 1535, w 26 lub 27 roku życia województwo podolskie, w roku zaś następnym wszedł w związki małżeńskie z Anną, ostatnią księżną mazowiecką. Sprawa tego małżeństwa i sporów pary małżeńskiej z królem, które w dalszym rzeczy przebiegu wynikły, znana jest dostatecznie[1]). Świetny maryaż nie przyniósł szczęścia wojewodzie, popchnął go na bezdroża, do otwartego nieposłuszeństwa i oporu rozkazom królewskim, stawił w rzędzie wrogów zaciętej i chciwej Bony, przyprawił o utratę obydwóch starostw[2]). Ani prośby możnych krewnych i przyjaciół, ani krzyki szlachty, zgromadzonej pod Lwowem w jesieni r. 1537 nic nie pomogły. Przez lata całe król był nieprzebłaganym, wreszcie przebaczył i posunął Odrowąża w końcu roku 1542 lub na początku r. 1543[3]) na województwo ruskie, które się opróżniło przez śmierć drugiego Stanisława Sprowskiego.

O tym drugim Stanisławie Sprowskim nierównie mniej wiemy. Był on stryjecznym bratem albo może stryjem tamtego i znacznie od niego starszym. Nie dopiął jednak zaszczytów wysokich tak wcześnie, jak jego kuzyn i imiennik. Na sejmie piotrkowskim z r. 1535 zasiadywał jako wojewoda bełzki, a w dyalogu *de Asiana diaeta* taką znaj-

[1]) Por. Pawiński, Ostatnia księżna Mazowiecka, Ateneum, 1891, t. III i IV; Bostel, Ostatnia księżna Mazowiecka, Kwart. histor., rocznik VI (1892), str. 498 nast. — Niejednokrotnie mieszano obydwóch Stanisławów Sprowskich, ale niektórzy nowsi wydawcy zrozumieli, że nie należy ich łączyć w jednę osobę, n. p. Piekosiński, Prawa, przywil. m. Krak., t. I, wykaz osób, pod rubr. *de Sprowa* i *Odrowąż*, Morawski, *Andr. Cric. cc., index nom. et rer.* pod rubr. Odrowąż i Sprowa i na wskazanych tamże miejscach. — Co się mieści w tekście niniejszej rozprawy i w uwagach następnych o obydwóch Sprowskich, odczytałem, drobne zmiany odliczywszy, na posiedzeniu Wydz. filol. Akad Um. w Krak. już w styczniu 1891 roku (por. Biuletyn Ak. Um., oraz *Anzeiger der Ak. d. Wiss. in Krakau*, za miesiąc styczeń 1891), a więc przed ogłoszeniem rozpraw Pawińskiego i Bostla.

[2]) Starostwo lwowskie utracił na sejmie krakowskim r. 1536/7, samborskie nieco później: w star. samb. kończy się jego urzędowanie d. 30 marca 1537 r.; wykazał to Bostel w Kwartaln. histor. I, 9.

[3]) Por. Bostel, w Kwartaln. histor. VI, 524. — Tenże Stanisław umarł w pierwszych miesiącach r. 1545; por. list Hozyusza do Dantyszka z d. 21 maja 1545 roku w *Epp. Hos.* I, 187.

dujemy charakterystykę jego osoby: *Frustra canum caput acrisque amor;* Górski uzupełnia tę charakterystykę w komentarzu: *Decimus Stanislaus de Sprowa, palatinus Belzensis, canus senex, pecuniae cupidus, nullius consilii et auctoritatis. Is uxorem ex Cracovia plebeiam dote captus duxerat. Ex qua unicum filium procreavit bestialissimum.* Ten syn to prawdopodobnie ów *scholaris* padewski, z którym Janicki miał jakiś zatarg. Wojewoda tymczasem posunął się był na wyższą godność; w roku 1536 obdarzony został znakomitem województwem ruskiem, co wywołało głośne krzyki niezadowolenia i protesty ze strony szlachty na sejmie krakowskim 1536/7 i na zjeździe lwowskim, gdyż Sprowski nie posiadał żadnych włości na Rusi[1]).

Do którego Stanisława Sprowskiego odnieść należy elegie Janickiego, mogłoby być wątpliwem, ponieważ treść tych elegij nie zawiera w tej mierze żadnych wskazówek, gdyby nie napis, umieszczony także w oryginalnej edycyi krakowskiej, sporządzonej przez samego poetę, w nagłówku obydwóch utworów. *Stanislaus Sprovius* jest tam nazwany *Podoliae palatinus.* Starszy Stanisław Sprowski nigdy nim nie był, młodszy przestał nim być dopiero po pojawieniu się wspomnianej edycyi.

Gdzie i kiedy biedny młodzieniec wielkopolski zaskarbił sobie łaskę i życzliwość hrabiego jarosławskiego, tego wprawdzie nie wiemy, ale domyślić się nie trudno. Stanisław był już wdowcem, kiedy sięgnął po rękę księżny Anny. W pierwszem małżeństwie, które zawarł w roku 1530, miał za żonę Katarzynę, córkę Łukasza z Górki, bratanicę znanej nam Anny z Górków Kmiciny, żony Piotra[2]). Przypomnijmy sobie przytoczone już powyżej[3]) doniesienie życiorysu Piotra Kmity, iż wojewoda krakowski przeszedł do obozu przeciwnego Bonie z powodu srogich kar, wymierzonych na Odrowąża. Relacye między Kmitą a Odro-

[1]) Pawiński, Aten. 1891, IV, str. 38 wspomina o Stan. ze Spr. jako wojewodzie ziem ruskich dopiero pod r. 1539. Tymczasem między grawaminami, wniesionemi przez szlachtę na sejmie krakowskim 1536/7 i na zjeździe lwowskim r. 1537 czytamy i ten zarzut, że województwo ruskie zostało nadane Stanisławowi Sprowskiemu, aczkolwiek na Rusi nie posiadał włości; por. V. Petri Cmithae, str. 210 ed. Dział W dekrecie królewskim z d. 19 lutego 1537, przenoszącym kazania niemieckie z kościoła P. Maryi do kościoła Św. Barbary w Krakowie, podpisani są Stanisław Sprowski wojewoda ruski i Stanisław Odrowąż wojewoda podolski; por. Iekosiński, na przyt. m., I, 926. Zatem promocya starszego Stanisł. Sprowskiego na województwo ruskie nastąpiła niewątpliwie w r. 1536.

[2]) Por. Pawiński, Ateneum, 1891, IV, 13.

[3]) Strona 324

ważem musiały więc być częste i serdeczne i nie ustały, gdy Odrowąż wstąpił po raz drugi w związki małżeńskie[1].

Janicki wszakże nie dopiero na dworze Kmity, lecz już wpierw, jeszcze kiedy był dworzaninem arcybiskupa Krzyckiego, miał zapewne sposobność zbliżenia się do Stanisława Odrowąża. Krzycki był zaprzyjaźniony nietylko z Kmitą, lecz także z Odrowążem, i dla tego nawet niewolny od rozmaitych podejrzeń i kalumnii, kiedy jako pełnomocnik królewski pertraktował z nimi o dobra mazowieckie[2]). Na ślub Odrowąża do Warszawy w lutym 1536 nie towarzyszył Janicki Krzyckiemu, bo jeszcze naonczas nie należał do jego domowników[3]). Ale widział wojewodę Stanisława niezawodnie w sierpniu tego roku w łowickim zamku arcybiskupa, kiedy ten przybył do Krzyckiego, aby usprawiedliwić postępowanie swej żony w obec królewskich urzędników[4]).

Odrowążowi niemiłe ani obce nie były nauki i literackie trudy; wszakże autorstwo ciętej satyry na sejm piotrkowski roku 1535, dyalogu *de Asiana diaeta* przypisywano jemu i Stanisławowi Łaskiemu[5]). Nawiązały się więc serdeczniejsze stosunki między wojewodą podolskim a młodzieńcem, oddanym muz kultowi. Magnat okazywał mu przychylność i użyczał niejakiej pomocy; poeta spodziewał się jej także na przyszłość.

Perpetuoque illum mecum reminiscar amorem,
Omni testatus quem ratione mihi es.
Nunc quoque, nil dubito, testabere, quodque solebas
Esse mihi exacto tempore, semper eris —

pisze do niego wkrótce po przybyciu do Padwy, Var. El. 7, 95 nast. W pół roku później, przy końcu roku 1538, będąc w przykrem położeniu, wprost doprasza się pomocy Odrowąża, nadmieniając, że w nim po Kmicie największą pokłada nadzieję, Var. El. 10, 57 nast.:

Tu modo, namque in te est nostris spes altera rebus,
Litora me citius tangere posse iuva.

[1] Janicki łączy ich też razem Var. El. 7, 91 nast.:
(Utinam detur)
Te quoque cum Cmita, si sunt ea fata, videre,
Sed tunc, cum patria iam bene dignus ero.

[2]) Rękop. Ossol. 178, k. 76 nast., za nim Bostel, Kwart histor. VI, 514.

[3]) Ślub bowiem odbył się w lutym, przed ingresem Krzyckiego do katedry gnieźn., a nie w kwietniu lub maju, jak twierdzi mylnie Pawiński; por. powyżej str. 298 według wymien. rękop. Ossol.

[4]) Por. Bostel, Kwart. histor. VI, 513 według wymienionego rękop. Ossol.

[5]) Por. o tem Morawski, Andr. Cricii c., str. 272 nast.

Jestto w każdym razie okoliczność uwagi godna, że Janicki pierwszy poemat z włoskiej krainy przesłał Odrowążowi i że jego przedmiotem uczynił *laudes Italiae*, pochwały kraju i społeczeństwa, włoskiej kultury i włoskiego obyczaju i rozmaitość wrażeń, które chłonął w euganejskiem mieście.

Czy wojewoda podolski spędził także kilka lat młodości na włoskim gruncie? Zdaje się, że nie. Co jednak przytoczono, to uprawnia nas w każdym razie do tego, abyśmy i jego nazwisko umieścili między dyletantami i zwolennikami humanizmu w Polsce. Może byłby on zaznaczył skuteczniej i wyraźniej te chwalebne skłonności, gdyby ożenek z księżną Anną nie był w jego sercu wzniecił pragnień całkiem odmiennych.

Zwykle rzecz tak przedstawiają, jakoby Janicki jedynemu Kmicie zawdzięczał możność studyów padewskich. Poeta sam poniekąd upoważnia do tego mniemania, pisząc w autobiografii, Trist. 7, 75 nast.:

Meque iubet (scil. Cmita) cupidum, non parcens sumptibus ullis,
In Latium posita protinus ire mora.

Nieco zaś dalej, w. 78 nast., dodaje, że choroba zmusiła go do powrotu wcześniejszego, aniżeli on sam, aniżeli sobie Kmita życzył:

81. Quam volui citius, citius quam Cmita volebat.

Lecz Kmity pomoc nie wystarczała i, jak się zdaje, nie była jednostajna. Poeta był w potrzebie [1], zwłaszcza że miał skłonność do wystawności i rozrzutności. [2])

Kmita usuwał, zdaje się, dłoń swą hojną, ponieważ nie zawsze był zadowolony ze swego dworzanina. Wnet po przybyciu do Padwy doznał Janicki niełaski pańskiej. Już przy końcu r. 1538 w trzeciej elegii Żałów [3]) biada z tego powodu.

[1]) Do Sprowskiego pisze Var. El. 10, 8: Sic mea res cum sit tenuis vel nulla. Inne dowody w tekście i w uwagach poniżej.

[2]) Trist. 7, 105 nast.; powyżej str. 348.

[3]) Po dziewięciomiesięcznem milczeniu zdobył się Janicki nareszcie na tę elegię, jak czytamy w w. 3.

Ecquid ais agis. H ed. Cr. postquam data sunt tibi carmina tandem
A me post menses vix quoque missa novem?

Od którego terminu liczyć okres dziewięciomiesięczny? Niewątpliwie od chwili przyjazdu, jak tego dowodzą: 1) brzmienie przytoczonych wierszy; 2. w. 25: *in hoc qui iam prope prael rit anno*: od chwili przybycia Janickiego do Padwy do końca r. 1538 minęło

Kłopoty różne, czytamy Trist. 3, 11 nast., dręczą go bezustannie; dopuszczają one studya naukowe, ale odpychają Cameny, bo muz gromada trosk nie znosi. Przez cały rok niemal nie miał dnia spokojnego, a teraz trapi go podejrzenie Kmity i wróg, który je podnietą żywi i umacnia. Poeta nie traci wszakże nadziei. Utrwala go w niej Kmity rozum, jakiego nikt z rodu Wandalów nie posiadał, i przeświadczenie, że nic złego nie popełnił.

Bez zmazy życie me: do winy, coby słusznie
Twych względów pozbawiła mnie, się nie poczuwam.

Intrygantem, który zazdrościł Janickiemu względów Kmity i chciał go ich pozbawić, był podobno Stanisław Orzechowski. Wiadomość tę znajdujemy w kilku rękopisach utworów Krzyckiego; powtarzają ją dawni biografowie, jak Janozki i Ossoliński. Z rękopisów dowiadujemy się prócz tego, że przeciw oszczerstwom skierował poeta krótki epigramat 21 o niewinności (de innocentia):

Często potwarz zły człowiek rzuca na niewinnych,
Pod miecz katowski poddać myśli zacną głowę,
Lecz ciesząc się z swej zbrodni sam pada i ginie.
Tak niewinnych mszcząc Pan Bóg wynosi i wsławia.
Świadkiem ot Daniel, do lwiej wrzucony jaskini:
Zuzanna, co na sędziów niecnych kaźń wymierza.

właśnie okrągło 9 miesięcy: 3) treść utworu, w którym jest mowa o udręczeniach i kłopotach różnych, ale nie o chorobie, która trawiła poetę od połowy r. 1539; jest tam także mowa o gorliwem przykładaniu się poety do filozofii, od połowy zaś r. 1539 do końca tego roku i dalej aż do wiosny r. 1540 Janicki zaniechać musiał wszelkich studyów. Wprawdzie we w. 25 nast. czytamy:

In hoc qui iam prope praeterit anno
Nescio, iucundum quid sit habere diem,

a Var. El. 9 pisze kardynałowi Bembo jeszcze w kwietniu 1539 r. we w. 3 nast. (por. powyżej str. 350), że mu rok upłynął na skrzydłach, a jako przyczynę podaje szczęście, którem go napawa pobyt w Padwie:

13. Scilicet ignoras, quod fata prementia longos
Efficiunt, celeres fata benigna dies.
Certe ego, quod vivo Patavina tempus in urbe,
In caelo videor vivere paene mihi.

Uwzględnić jednak należy, że pisząc do Bemba, kreśli Janicki roskosze duchowe, opisuje wrażenia, które rodziła w jego umyśle italska ziemia; w elegii, adresowanej do Kmity, miał na myśli kłopoty czysto osobiste, ciągłe obawy o byt materyalny i nieporozumienia, które jego nieprzyjaciele wywołać usiłowali między nim a Kmitą.

Ufaj cnocie! z nią majtku, nigdy nie utoniesz
W mórz głębiach, choć rozbitkiem miotać będzie burza! [1])

Ale poeta prócz tego odezwał się do samego wojewody krakowskiego, aby się uniewinnić. Tą obroną jest właśnie elegia Trist. 3, a z treści obrony możemy się domyślać, jakie zarzuty czynił wychowankowi padewskiemu patron, podżegany przez ludzi temu niechętnych.

Kmita pragnął gorąco, już kiedy Janicki bawił w kraju, a jeszcze bardziej, zdaje się, kiedy pojechał do Włoch dla dokończenia studyów, aby w wierszach głosił sławę rodu Kmitów. Żądza sławy opanowała w epoce humanistycznej jednostki i rody; było to naturalnym wynikiem rozbudzenia się indywidualizmu. Łatwo zrozumieć, że także Kmita pragnął mieć herolda swoich czynów i swego rodu świetności. Janicki czynił przyrzeczenia w tym względzie, ale ich nie dotrzymywał. Już kiedy we wrześniu czy w październiku r. 1537 odezwał się po raz pierwszy do Kmity w znanej nam już szóstej elegii Rozmaitych elegij, usprawiedliwiał, jak widzieliśmy, swoją muzę, czemu o Kmicie *nil locuta est, sed toto tempore muta fuit*, [2]) i prosił patrona o przebaczenie.

Przeszkody były różne, szczególnie zaś prócz choroby obawa poety że nie sprosta zadaniu, że jako słaby pisarz (*malus auctor*) uczyni ujmę sławie takiego męża, jak Kmita. Rozwijając jego zalety, czyny i zasługi, waha się łódź swoją, która dotychczas bujała tylko nad brzegami, puścić na przestwór morza. [3]) Oznajmia jednak, że odważy się na takie pieśni później:

51. Sed tamen audebo — audaces fortuna iuvare
Dicitur — et trepidae vela parabo rati;
Visniciaeque canam titulos et nomina gentis:
De tumulo ire tuos, Cmita, videbis avos i t. d.

Potrzeba mu wszakże wpierw wprawy, natchnienia, zapału, których Kmita mu przyczyni, gdy go wyszle do Włoch na studya. Tą dobrocią zapewni on sobie imię u potomności, byle tylko losy były

[1]) W kod. Podlowskiego p. 595 czytamy: Qui (scil. Stan. Orzechowski) cum apud patronum suum Petrum Kmitam, palatinum Cracoviensem, accusabat, invidens ei gratiam et liberalitatem domini, cuius munere ambo vivebant in Italia; nieco krócej kod. bibl. Racz. w Pozn., por. Węclewski, Wiadomość, str. 11. — Stosunki między Janickim a Orzechowskim musiały się poprawić, skoro Janicki przyozdobił epigramatem Orzechowskiego Turcica, wyd. w r. 1543; zob. rozdz. następny.

[2]) Var. El. 6, 5 nast., por. powyżej str. 335 i tamże uw. 1.

[3]) Var. El. 6, 47 nast.

przychylne dla dziełek, które poeta o Kmicie pisać zamierza:

75. Si tamen illa (scil. posteritas) meis non fiet iniqua libellis,
Maxima quos de te scribere cura mihi est.

Po takiej zapowiedzi, wielce niewątpliwie charakterystycznej dla młodego poety, który, tak jak włoscy pisarze epoki odrodzenia, uważa się już za szafarza sławy innych,[1] mógł się więc Kmita spodziewać z Włoch elegij, skreślonych piórem wychowanka. Nie mógł się ich jednak doczekać. Janicki nie posyłał, zawitawszy do Padwy, dobrodziejowi swemu żadnych wogóle wierszy. Nic w tem dziwnego, jeżeli mu tenże zarzucał *ignarum pectus* i *desidem animum*.[2] Kiedy się wreszcie uczeń padewski po dziewięciu miesiącach zdobył na elegię Trist. 3,[3] tłómaczy się nawałem kłopotów i brakiem czasu, Trist. 3, 7 nast.:

Di mihi sunt testes, tam longa quod otia nobis
Nulla, satisfacerent quae tibi, prorsus erant.
Est opus ad carmen, quod te dignum sit, et amplo
Tempore et internis morsibus esse procul i t. d.

Posyła wprawdzie poemat przydłuższy, ale nie panegiryk, nie historyę rodu Kmitów, lecz utwór treści zupełnie obcej, a co do pochwał odsyła patrona znowu do przyszłości, Trist. 3, 117 nast.:

Visnicios absens muros hic metior et qua
Sub caelum possint surgere quaero via.
Sunt alti per se, fateor, magnique tuorum —
Audeo nil de te dicere — laude patrum.
Maxima Roma fuit: tamen est dignata poetis
Se dare materiam maxima Roma suis.
Di quoque — cum di sint, nil sit laudatius illis —
Se praebent sacris et sua templa modis.
Et tu me patiere tuis in laudibus olim
Et placida nostrum fronte iuvabis opus.

[1]) Por. Burckhardt, I, 178.

[2]) Trist. 3, 5 nast.:

Scilicet accusas ignavum pectus et istam
Forte putas animi desidis esse moram?

[3]) Uzasadnienie chronologicznej daty tego utworu zob. powyżej str. 358 uw. 3.

Janickiemu wstrętne było pochlebstwo; chwaląc czy dziękując, nie poniżał własnej godności. [1]) Jeżeli tu i owdzie dobrał wyrażeń, które nam się wydają zbyt silne, należy przypomnieć sobie, jakie były pod tym względem pojęcia i zwyczaje onego czasu. Niejedną przesadę usprawiedliwi bieda, która gniotła poetę, i poczucie wdzięczności za doznaną pomoc. Zaznaczyłem już powyżej pewne zniżenie panegirycznego tonu w Janickiego elegiach padewskich. [2]) Nie mogę się jednak zgodzić na zdanie, wypowiedziane przez jednego z młodych uczonych, iż właśnie to zniżenie panegirycznego tonu „zmusiło poetę do usprawiedliwienia się przed Kmitą, że już od dziewięciu miesięcy nic a nic do niego nie pisał.“ [3]) Nie wstręt do zadania, które mu Kmita podsuwał i do którego się sam zobowiązywał, lecz wskazane troski i brak czasu wskutek zajęć naukowych, podcięły mu skrzydła, tak że nie był skory ani zdolny do wyższego lotu; nie mamy najmniejszej przyczyny, abyśmy nie wierzyli usprawiedliwieniu poety. Bardzo dobitnie zaznacza on swe studya naukowe, filozoficzne — tak silnie, że domyślać się trzeba, iż ci, co mu byli nieżyczliwi, posądzali go po prostu o bezczynność w Padwie, a Kmita wyraził z tego powodu obawę, może nawet udzielił mu napomnienia. [4]) Chcąc rozwiać obawy i podejrzenia, Janicki zapełnia wskazany poemat przydłuższą pochwałą filozofii, Trist. 3, 49—106; zapewnia zarazem patrona, że po powrocie do kraju przekona go, iż się do tej nauki przykładał:

115. Solatur studium, tibi quod fortasse probabo,
Si dederit reditum sorsque Deusque mihi.

Mimo nieporozumień, relacye z Kmitą nie ustały, ale, rzecz uwagi godna, poeta nie nakreślił do swego dobrodzieja ani w Padwie, ani później w Polsce żadnej już elegii, żadnego obszerniejszego utworu; cztery epigramaty z najbliższego okresu po powrocie z Włoch i dwie wzmianki okolicznościowe, jedna w elegii do Łazarza Bonamico z końca roku 1540, Trist. 6, 82 nast., druga w autobiografii, Trist. 7, 73 nast., to jedyne ślady dalszego trwania stosunków, które jednak, jak zobaczymy poniżej, oziębiły się znacznie, a może nawet zupełnie ustały. [5])

[1]) Zdanie to wyraził już także Moliński w rozprawie, umieszczonej w programie gimnazyum trzemeszeńskiego z r. 1853; znam ją tylko z cytaty u Masłowskiego, str. 21, uw. 1.

[2]) Zob. powyżej str. 354.

[3]) Windakiewicz, Padwa, Przegl. P. 1891, Marzec, str. 571.

[4]) Można się tego domyślać z przytoczonych wierszy Trist. 3. 5 nast: *Scilicet accusas ignavum pectus* i t. d.

[5]) Por. rozdział następny.

Mniej więcej w tymsamym czasie, co trzecią elegię Żałów, skomponował Janicki dziesiątą elegię Rozmaitych elegij, adresowaną, jak powyżej już powiedziano, do Stanisława Sprowskiego, wojewody podolskiego. W utworze tym potrąca o sprawy publiczne, wspomina o świeżych wypadkach dziejowych, które dla Polski nie były pomyślne i boleścią napełniały serce miłującego kraj poety. Oddając cześć wojewodzie, nadmienia, że pod wodzą jego przodków dzielne ramię Polaków nieraz upokorzyło Wołoszyna; w roku zaś ubiegłym Wołoszyn ciężkie zadał ciosy Polsce, spustoszył Pokucie, mszcząc się za dawne klęski, aż wreszcie tego lata stanął traktat, który ma go powstrzymać od dalszych kroków nieprzyjacielskich. Ten traktat wydaje się Janickiemu hańbą dla narodu; woła więc z oburzeniem:

Proh Superi! validis tandem eluctatus habenis
Pocutiae totas fregit et ussit opes,
Nostraque praeterito misere vexavit in anno,
Ulciscens clades igne manuque suas.
Donec in hac aestate, meas ut misit ad aures
Fama, novo coeptum foedere liquit opus.
Foedere — qui quondam non ullum foedus, at atrox
Servitium norat duraque frena pati i t. d.

Ostatnie wiersze przywodzą na pamięć słowa redaktora znanych *Conciones*, który w ostatnim rozdziale (*conclusio*) tęsamą myśl w podobny wyraża sposób: *Cum enim Valachum maiores nostri servum hereditarium nobis reliquissent, et cui afflicto et prostrato illas ipsas compedes, quibus se exuerat, induimus: nunc rursus nostrae solverunt dissensiones, aut eum in nos civilis armavit error.* [1])

Cały zaś ustęp przypomina tę część poematu *Querela Reipublicae*, którą w poprzednim rozdziale szczegółowo rozebrałem. [2]) Jest przeto widocznem, że Janicki, układając elegię do Sprowskiego, pozostawał jeszcze pod wrażeniem tych klęsk i nieszczęść, które spadły na nieopatrzny naród w ostatnich kilkunastu miesiącach jego pobytu w ojczyźnie. Już ten wzgląd nakazuje nam oznaczyć ów utwór datą roku 1538; wyrażenia zaś, które się mieszczą we wierszach 39 i 41: *praeterito in anno* i *in hac aestate*, datę tę jak najzupełniej stwierdzają. Mołdawianie napadali kraj w r. 1537, kiedy szlachta pod Lwowem obradowała i z pa-

[1]) W wyd. Działyńskiego str. 191.
[2]) Por. str. 329 nast.

nami i królem się kłóciła;[1] król w odpowiedzi, odczytanej przez Jana Tarnowskiego w dniu 9 września na znane postulata zgromadzonych, z żalem wskazywał na grożące niebezpieczeństwo.[2] Wzmogło się ono w zimie 1537/38, zwłaszcza po klęsce pod Seretem; Wołoszyn ogniem i mieczem pustoszył Podole.[3] Przy końcu zaś lata 1538 r., gdy już wojsko polskie wkroczyło do Wołoszczyzny, aby poskromić wojewodę, królowie Jan i Ferdynand usilnie błagali Zygmunta, aby wojny zaniechał; Zygmunt prośbom tym uległ, i pokój został nareszcie postanowion. Obszernie i szczegółowo opowiada Górski o pertraktacyach na początku drugiego z przechowanych nam listów, który przesłał Janickiemu do Padwy w listopadzie.[4] Ten więc niezawodnie, pod wrażeniem odebranych wieści, zamieścił powyżej przytoczony ustęp w elegii, którą właśnie układał.

Zresztą w utworze tym mówi poeta przedewszystkiem o sobie; położenie swe maluje w równie ponurych barwach, jak w równocześnie wysłanej do Kmity trzeciej elegi Żałów, i prosi możnego pana na Jarosławiu o zasiłek. W zamian za łaskę obiecywał i jemu pieśni pochwalne w przyszłości:

49. Tempus erit, si fata volent, quo teque tuosque
Carmine, quod dederit Musa vocata, canam.
Tunc nullas metuam vireś livoris et iram,
Tunc nihil in veris dissimulanter agam.

Obiecywał pieśni po szczęśliwem dobiciu do brzegu, gdy tymczasem łódka jego na niepewnem kołysze się morzu.

57. Tu modo, namque in te est nostris spes altera rebus,
Litora me citius tangere posse iuva.
Haec ubi contigero, mea tum promissa reposces,
Facta datam rediment quantulacumque fidem.

Nie słyszymy nic o tem, że Janicki spełnił obietnicę. Nie spotykamy też już nazwiska Sprowskiego w utworach z lat 1539—1542.

[1] Por. *Conciones, V. Petri Kmithae*, Teki Nar. i inne znane źródła; powyżej str. 328.

[2] W wyd. Dział. str. 186.

[3] Por. powyżej, str. 330 i uw. 4.

[4] List drugi — Teki Nar. 56, n. 37, str. 249 nast. — kończy Górski słowami: *Habes acta trium mensium Augusti, Septembris, Octobris milesimi quingentesimi trigesimi octavi*, a zatem rychlej jak w listopadzie nie mógł go wysłać: data nie jest wypisana. Po polsku ten list w Pam. Warsz. 1818, grudzień, str. 393 nast.

Jak widzimy, poeta nie miał w Padwie bytu dostatecznie zapewnionego; był wskazany także na pomoc obcych. Nie skąpił jej swemu ulubieńcowi zacny profesor Bonamico, a tą dobrocią dla polskiego ucznia nietylko zaskarbił sobie jego osobistą wdzięczność, lecz zasłużył na to, że i my dzisiaj jeszcze z czcią wspominamy jego nazwisko.[1]

Do kłopotów pieniężnych wnet przyłączyły się inne. W połowie r. 1539 poeta zaniemógł ciężko.[2] Najpierw febra, która nawiedza padewskie okolice, cisnęła poetę na łoże cierpienia. I tak go trawiła, że szkielet z niego się zrobił, że kości tylko i żyły zostały w ciele pod skórną powłoką; wysechł, zeżółkł, jak upiór cmętarny, co się nocami ma pojawiać na grobach nieboszczyków.[3] Wkrótce potem odezwała się puchlina wodna; obok ucha prawego wrzód się wytworzył i biednego młodzieńca na dłuższy czas słuchu pozbawił.[4] W początkach słabości, wśród gorączki febrycznej wyśpiewał Janicki najpiękniejszą może z wszystkich pieśni: pieśń do Najświętszej Maryi Panny z prośbą o wytrwałość i dar mężnego zniesienia boleści, Trist. 2.[5]

[1]) Gdy lekarze kazali poecie opuścić co rychlej Padwę, nie mógł wyjechać, bo, jak powiada Trist. 6, 47, *res me tenuit nummaria egentem.* Szczegóły o pomocy Bonamika przy końcu tego rozdziału.

[2]) W liście do Kilowskiego z d. 30 grudnia 1539 r. (por. powyżej str. 354 uw. 2) pisze J.: *At si scias, me a primis Iulii diebus gravi febre quartana hactenus decubuisse, nihilque iis, quibus debeo, scribendo praestare potuisse, dabis mihi facile veniam.* W elegii Trist. 4, wystosowanej do lekarza Montanusa na wiosnę r. 1540 (zob. poniżej), pisze w. 3 nast., zwracając się do Apollina:

Jam prope complesti obliquis erroribus annum,
Ut iactor variis exagitorque malis.

[3]) Tak siebie opisuje poeta Trist. 2, 15 nast. Stan ten przedstawia jako następstwo niegodziwej febry i gorączki; o innych chorobach w tej elegii nie mówi.

[4]) W jesieni 1540, dziękując Bonamikowi za wyświadczone dobrodziejstwa, Trist. 6., tak mówi o swej zeszłorocznej chorobie, w. 29 nast.:

Nuper enim vestra — reminisci est dulce malorum —
Cum variis essem fractus in urbe malis
Meque unum febres et peior febribus hydrops
Sub miseram traherent et sacer ignis humum —
Adde omni gravius leto dextram ulcus ad aurem,
Ex quo non parvo tempore surdus eram i t. d.

W autobiografii, Trist. 7, 79 donosi, że musiał wracać do kraju z Padwy, bo był *morbo gravatus*; tamże w. 167 nast. o wodnej puchlinie; lekarze Montanus i Cassanus *non potuere huius restinguere virus Echidnae.*

[5]) W nagłówku czytamy: *Precatur Divam Virginem Mariam, ut illi in febribus quartanis Tatavinis tolerantiam fortemque animum impetret.* Elegia ta jest napisana prawdopodobnie niedługo po połowie r. 1539 (a nie w r. 1540), bo mowa jest tylko o febrze i gorączce (w. 2. *rapidoque miser comburor ab igne*; w. 12: *pestem meam*;

Burze religijne nie pozostawiły żadnego śladu w umyśle Janickiego. [1]) Zachował on żywą wiarę, cześć i przywiązanie do kościoła katolickiego, a najdobitniejszem świadectwem jego prawowierności, szczerym wyrazem jego pobożności to ta pokorna modlitwa do Przenajświętszej Panny. Pisał ją poeta na łożu boleści, ale siłą woli przełamał niemoc. Dziad — mówi on — co żebrze o szeląg miedziany ręką drżącą, wyśpiewuje przecie. I moja sprawa jest taka sama; błagam o pomoc z góry, gdy ludzka sztuka napróżno się sili.

Wspomożycielko w cierpieniach człowieka,
O matko Boża — zlituj się nademną!
Spuść dobre oko, patrz w jakiej pokorze
Błaga Cię sługa w swych cierpień godzinie.
Który że żyje, że modlić się może,
Że dychać może, winien Ci jedynie.
Winien Ci, Pani, i te reszty siły,
Co jeszcze ducha w mym szkielecie wloką. [2])

Porównuje się poeta następnie z Prometeuszem: ten był szczęśliwszym od poety, bo sępa można było odstraszyć i odegnać, choroby nikt usunąć nie potrafi. Stworzyciel, stwarzając ziemię, wsączył moc ukrytą w rośliny i zioła, aby ludziom służyły w potrzebie, wlał ją w kamienie i metale, natchnął nią ptaki. Nareszcie ludzie odkryli tę moc tajemną. Dowcip szczęśliwy poznał szkodliwe i przyjazne wpływy i z nich dwoisty ustanowił podział. Odtąd sztuka lekarska toczy bój zawzięty z rojami chorób, które wpadają na ciała ludzkie. Nieraz sztuka wzniosła sztandar tryumfu ręką swą świętą. Lecz febra poety pokonała sztukę, która straciła w obec niego wszelką siłę. Tak się spodobało Najwyższemu Bogu. Wraca tedy poeta na pole religijne i z wielkiem poddaniem się i szczerą pokorą czyni wyznanie grzechów.

O siłam, Ojcze, zawinił się Tobie! [3])
Winienem kary i sroższej i prędszej,

w. 61: *[illegible]*, a nie są wspominane ani puchlina ani wrzód por. dwie poprzednie uwagi, a nawet poeta zapewnia, że jemu *[illegible]*, czego po jednorocznej chorobie napisaćby był nie mógł.

[1]) W poezyach jego nie ma mowy o reformatorach i nowinach religijnych. Okolicznościowo krótka apostrofa przeciw heretykom Var. El. 79 nast. (do Krzyckiego):

Non labor ille pius sectarum urgente tumultu,
Sepibus horribiles exagitare lupos.

[2]) Trist. 2. 11 nast.: przekład Syrokomli.

[3]) Trist. 2. 65 nast.: przekład Syrokomli.

Jam Cię znieważał wszelkimi sposoby,
Jak syn niebaczny, jak wróg najzawziętszy.
. . . . . .
Błagam Cię Panie — o! karaj mię srozej,
Popraw mię, przebacz, niech Twoim zostanę!

Wreszcie zwraca się poeta po raz wtóry do Najśw. Panny:

Pomóż zdławić w piersiach jęk żałośny,
Abym w cierpieniu, gdy mi ból dopiecze,
Nie bluźnił, mówiąc, że Pan bezlitośny.

Pocóż zresztą trwoga? Smierć zabije ciało — a rozdzieli od plam i grzechów; wyrwie ducha z ciemności, a wzniesie go do niebios. Oby ta chwila wnet się zbliżyła! Wtedy ujrzę, czego umysłem ludzkim nawet pojąć niepodobna. I Ty mię, Królowo, przywołasz i każesz usieść przy swych stopach. Pocóż mam o tem wątpić? Wszakże i w życia odmęcie zawsze stoisz przy mym boku!

Nawet to streszczenie utworu daje nam poznać siłę uczucia i wiary poety. Nie brak także fantazyi. I co szczególnie pochwały jest godne, nie razi nas sprzeczność między treścią a formą; tak szczęśliwie potrafił młody poeta myśli i wyobrażenia chrześciańskie przyoblec w formę starożytną!

Zacny mistrz padewski nie opuszczał ucznia w ciężkiej chorobie. Odwiedzał go codziennie i pocieszał, służył mu opieką i lekarską radą.

Tu summos aegro medicos, tu cuncta dedisti,
Quorumcumque illud tempus habebat opus;
Qua mihi non tuleris solantia verba gementi
Sedulus, es nullam passus abire diem —

pisze do niego Janicki po powrocie do kraju, Trist. 6, 39 nast.

Obok dolegliwości cielesnych trapił młodzieńca żal, że mu niemoc fizyczna nie dozwalała oddawać się naukom. Wraz z zapowiedzią wiosny roku 1540, po blizko całorocznem cierpieniu, otucha wstąpiła w jego serce. Starania dwóch sławnych lekarzy padewskich, których pomoc Bonamico wyjednał choremu, Franciszka Cassianus (Cassanus)[1]), profesora teoretycznej medycyny i Jana Chrzciciela Montanus[2]), profesora medycyny praktycznej, przyniosły ulgę pożądaną.

[1]) Janicki nazywa go Cassanus, Trist. 7, 167, może ze względów metrycznych; Riccoboni, f. 21 i Tomasini, str. 291 nazywają go Cassianus; uczył wpierw w różnych szkołach, osobliwie w Tycyneńskiej; umarł w roku 1541.

[2]) O Montanusie por. Riccoboni, f. 22, Tomasini, str. 292 i 297, Facciolati, III, 331 i 343, Papadopoli, I, 306—307, Windakiewicz, Padwa, Przegl. P. 1891, luty, strona 292.

Szczególną pieczołowitością otoczył chorego Montanus, który jako lekarz cieszył się naówczas wielkim rozgłosem i powodzeniem w całej Europie i miał liczną klientelę także wśród chorych polskich. Skoro więc tylko Janicki poczuł się nieco na siłach, na wiosnę roku 1540, uznał za obowiązek, wynurzyć dzielnemu lekarzowi szczere i gorące podziękowanie za poświęcenie, oraz cześć dla jego sztuki i wiedzy. Uczynił to w czwartej elegii Żalów, i narysował zarazem sympatyczną postać uczonego lekarza, męża skromnego, wyższego ponad wszelką zazdrość i zawiść [1].

Wśród tak ciężkiej niemocy ustać musiały wszelkie prace naukowe; księgi w kącie spoczywały bez użytku, molom na pastwę. Skoro jednak na wiosnę r. 1540 zaświtała nadzieja lepszej przyszłości, natychmiast Janicki zwraca do nich myśl swoją i pociesza je w ich osamotnieniu: „Słyszę, że się po cichu na mnie skarżycie. Znoście cierpliwie wszelkie złe, które i ja znoszę! Nadejdą wreszcie dni radosne“ [2]!

Gdy wreszcie siły pacyenta wzmogły się w tej mierze, że o podróży myśleć było można, lekarze radzili powrót do kraju, w nadziei, że klimat rodzinny wpłynie zbawiennie na sterane długą chorobą ciało młodzieńca [3]. Brak pieniędzy stawał na przeszkodzie. Życzliwy profesor udzielił na drogę zasiłku, ale nim młodzieńca wypuścił z opieki, postarał się dla niego o tytuły [4].

Sprawa tych tytułów nie jest całkiem jasna. Biografowie po większej części popisali na ten temat twierdzenia, wprost niezgodne z prawdą [5].

Klasycznemi świadectwami są trzy ustępy w utworach Janickiego. Trist. 6, 51 nast. wyraża się poeta nieco ogólnikowo:

51. Dimittis, titulos mihi sed tamen ante procuras,
Qui nunc in vulgo von leve pondus habent;
Scilicet illud agens, nimium macilentus ut iste
Pulchrior in phaleris talibus esset equus.

[1] Że wiosna nadeszła, świadczą wiersze 17 nast.; rok zaś blisko minął od chwili, kiedy Janicki zachorował, jak wynika z wierszy 3 nast.; zatem elegia ta napisana na wiosnę 1540 roku.

[2] Trist. 4, 15 nast.

[3] Trist 6, 43 nast.

[4] Trist. 6, 47 nast.

[5] Kto pragnie poznać te różne domysły i bałamuctwa, niech odczyta w Masłowskiego dysertacyi str. 15, uw. 1. Nie brakło n. p. takich, którzy twierdzili, że cesarz Maksymilian I uwieńczył polskiego poetę.

W epigramacie 51. w. 1 nast., mówi o swym wieńcu poetyckim, że to jest *laurus, de Petri cuata beatis rupibus*, a w epigramacie 52 oznajmia Kmicie, w 13 nast.:

13. Non igitur poterit laurus, quam primus ad Arcton
Ipse tuli, in tanto vivere nostra gelu.
Nam nuda et tenera est infirmaque viribus et quam
A Latio longum debilitavit iter i t. d.

Nadto przypomnieć należy, że na tytułowej karcie wydania elegij i epigramatów, sporządzonego przez samego poetę, tudzież na tytułach pośmiertnych edycyj *Epithalamii* i innych utworów, Janicki ma przydomek *poeta laureatus*. Co się zaś tyczy szczegółowo doktoratu, najważniejszem świadectwem jest niewątpliwie autentyczny tenor dyplomu z d. 22 lipca 1540 roku, jak go podaje Łukaszewicz[1]).

Zwyczaj wieńczenia poetów wawrzynem[2]), sięgający wieków średnich, wzmógł się we Włoszech w epoce Boccaccia i Petrarki i uważany był za najpewniejsze świadectwo i ozdobę nabytej wiedzy, za symbol literackiej sławy. Utracił on w końcu czternastego i w piętnastem stuleciu nieco ze swej powagi, ale nie wygasł. Skronie poetów wieńczyli papieże i cesarze, wieńczyły gminy lub uczone akademie. W Polsce zwyczaju tego nie było. Za granicą nikt też jeszcze z Polaków nie osiągnął tego zaszczytu; Janicki pierwszy przywiózł na swych skroniach wawrzyn wieszcza w północne krainy. Otrzymał go w imieniu papieża Pawła III. a niewątpliwie za staraniem zacnego Bonamika, które prawdopodobnie poparł swym możnym wpływem kardynał Bembo. Błahy to na pozór tytuł, korzyści poecie nie przyniósł, nie zabezpieczył mu nawet bytu, ani go też nie posunął na wyższy szczebel społecznego porządku; słusznie jednak mógł Janicki szczycić się tym darem, a ceremonii naówczas odbytej nie możemy i my odmówić ogólniejszego znaczenia.

Wielkopolski wieśniak w dwudziestym i czwartym roku życia wyjednał dla polskiej poezyi europejskie uznanie, niejako poświęcenie.

[1]) Windakiewicz, jak już wspomniano, nie znalazł zapisku o doktoracie Janickiego w aktach, które przeglądnął. Tomasini w rozdz. 48 wyjaśnia *ritus conferendi laureas ab antiquo usque ad nostra tempora*. U Tomasiniego czytamy pod rokiem 1539. str. 405: *Hieronymus Cornelius Praefectus. 4 Aug. Rector Legistarum D. Petrus Caesacens Eques Hierosolymitanus Caldaeus et Artistarum Nicolaus Gaz. rdus Novocomensis.* a pod r. 1540. str. 406: *Marcus Antonius Conturenus Potestas et Laurentius Delphinus Procurator.* U Facciolatiego czytamy pod r. 1539: *eodem anno, mense* [illegible] *Nicolaus Gazzardus Novocomensis*, którego rektorat trwał aż do prid. kal. sextil. roku następnego.

[2]) Por. Burckhardt, I, 250.

stawiające ją w jednym rzędzie obok innych siostrzyc. Nie jego to wyłącznie dziełem; pracowali przed nim inni i więcej od niego, aby polską cywilizacyę pchnąć na europejskie tory; on zaś uwieńczył dzieło, bo we wieńcu papieskim uzyskał widomy znak przynależności polskiej umysłowości do ogólno-europejskiej. Mimowoli skłania się myśl do dwóch innych padewskich uczniów, przyjaciół, którzy w niespełna dwadzieścia lat później szli dalej tym torem; jeden wzbogacił obficie powszechną naukę pomnikowemi badaniami filologicznemi, drugi wszczepił pierwiastek humanistyczny w poezyę, w ojczystym języku pisaną, i zmieszał ten pierwiastek obcy ze swojskim w harmonię przedziwnie piękną.

Aby uzyskać stopień doktora, poddał się Janicki egzaminowi *in artibus et philosophia*, przyczem okazał tyle bystrości, nauki i wiedzy, i taką wprawę w rozwiązywaniu zagadnień i zbijaniu opozycyi, że przewyższył oczekiwania profesorów i przewodniczącego, delegata weneckiego rządu *eques et comes M. Antonius Contarenus*, i jednozgodnie i jednogłośnie uznany został za gruntownie obeznanego z naukami i filozofią [1]). Contarenus dokonał wreszcie aktu promocyi, nie w Wenecyi, jak wielokrotnie się domyślano, lecz w Padwie, zapewne w pałacu biskupim, w którym od roku 1487, w umyślnie na ten cel zbudowanej sali, odbywało się rozdawanie godności uniwersyteckich [2]). Równocześnie Contarenus, jak się zdaje, przyozdobił czoło młodzieńca laurem poetyckim.

Plon literacki padewskiego okresu nie mógł być naturalnie zbyt obfity w obec tylu trosk i kłopotów, tak ciężkiej i tak długo trwającej niemocy poety. Nie jest on przecie tak szczupły, gdy razem zestawimy skreślone w tych dwóch latach wiersze. Pierwszy rok, od przybycia Janickiego do Padwy na wiosnę roku 1538 aż do choroby, około połowy roku następnego, znaczniejszą przyniósł daninę, bo to był czas, jak widzieliśmy, jeszcze dość pomyślny. Oprócz modlitwy do Matki Boskiej, Trist. 2, napisanej w drugiej połowie roku 1539 i podziękowania, przesłanego Montanusowi na wiosnę 1540 roku, gdy otucha wstąpiła w serce poety, Trist. 4 — wszystkie inne elegie pochodzą z pierwszego roku studyów, a powstały, jak się przekonaliśmy, w następnym porządku:

[1]) Według tenoru dyplomu, podanego przez Łukaszewicza.

[2]) Tomasini, cap. 49 = de loco honoribus academicis dicato. Najpierw laureę dawano w kościele Ś. Urbana, potem przez czas niejaki w kościele katedralnym, a w r. 1487 biskup Petrus Barocius przy pałacu biskupim *triclinium amplum seu aulam spatiosam Collegiis Theol., Iurisconsult., Ph. ac Med. summa liberalitate ac elegantia construxit.*

Var. El. 7, (zaraz po przybyciu do Padwy), Var. El. 8 (po upływie miesiąca), Trist. 3 i Var. El. 10 (przy końcu roku 1538), wreszcie Var. El. 9 (w kwietniu 1539). W ciągu pierwszego roku studyów musiała też powstać wesoła, żartobliwa, nieco płocha jedenasta elegia Rozmaitych elegij; treść bowiem i ton utworu nie licują ze smutnem usposobieniem autora w drugim roku studyów. Pewien Franciszkanin[1], zalecał Janicki mu napisanie czegoś w materyi filozoficznej Szkota. Poeta się wymawia; nie chce wdawać się w zawiłość Szkota, bo natura wskazała mu tę drogę, aby dnia i światła szukał całe życie. Wzywa więc Franciszkanina, aby mu dał myśl, młodym siłom odpowiednią, a bez zwłoki pieśń z niej ułoży. Wesołym, skorym nawet do wybryków młodzieńczych musiał być poeta, kiedy się tak dalej odzywa do Franciszkanina:

15. Sed dare non poteris (scil. materiam): nemo nisi mater amoris
In mea conveniens carmina novit opus.
Haec mihi formosam dignamque Helicone puellam
Si dederit, blando carmine quantus ero?

Zbliży się wtedy do Tybulla lub Propercyusza, czy to chwaląc usta i jagody i jasnowłose warkocze swej lubej, czy też żaląc się na jej odmowę lub na zwycięstwo szczęśliwego rywala, czy wreszcie gromy ciskając na niewiasty, co chciwe bogactw miłość sprzedają.

Wesołym i pełnym życia musiał być poeta, skoro się lękał starości i o niej myśleć nie chciał, a z Catullowem zacięciem nawoływał siebie, aby, póki czas, używać rozkoszy młodości:

35. Sed ante
Quam veniat (scil. senium), laeta curre, iuventa, via.

Wesołym i swawolnym był poeta, gdy elegię zakończył dowcipem, ubliżającym powadze stanu zakonnego.

Forma elegii jest wyborna, wiersz, jak już i inni zauważyli, potoczysty i gładki, wysłowienie płynne i lekkie. Skomponował więc Janicki ten utwór w chwili swobody i młodzieńczego szału, zapewne w drugiej połowie 1538 roku, albo na początku roku 1539.

[1]) Nie mógł to być, zdaniem mojem, profesor uniwersytetu albo jakibądź inny nauczyciel, od którego Janicki rzeczywiście naukę pobierał, bo w obec nauczyciela nie byłby Janicki pozwolił sobie takich żartów i dowcipów, jakie się znajdują w tym poemacie; por. powyżej str. 342 uw. 3 Prędzej można przypuścić, że to był jaki towarzysz uniwersytecki, zapalony zwolennik filozofii Szkota, który doradzał, zalecał (*iubes*) poecie pisać coś *de Scoticis tenebris*

Z epigramatów padewskiego dwóchlecia dokładnie oznaczyć można tylko czas napisania epigramatu 21 *de Innocentia*, który został skreślony w końcu r. 1538, jeżeli prawdę donoszą wspomniane zapiski rękopisów. Natomiast nie dadzą się określić dokładną datą chronologiczną wspomniane powyżej epigramaty 48, 49 i 50, ani też króciuchny epigramat 44: *de urbe Venetiarum*. Z tego czasu pochodzi może także epigram 41: *querela capellae*, przekład z greckiej Antologii.

ROZDZIAŁ V.

Po powrocie do kraju (1541 do stycznia 1543).

Podróż. Elegie do Myszkowskiego i Bonamika. Janicki proboszczem w Koniuszy, następnie w Gołaczowie. Stosunek do Kmity. Choroba. Autobiografia. Sprawy węgierskie i Trist. 8 i 9. In Polonici Vestitus Varietatem. Trist. 10. Stosunek miłosny. Nieszczęścia w rodzinie. Sprawy osobiste. Pomniejsze utwory. Zbiór elegii i epigramatów i elegia dedykacyjna. Vitae Regum Polonorum. Epithalamion. Śmierć. Pochwały talentu poety.

Po uzyskaniu zaszczytnych tytułów wyruszył poeta z powrotem do kraju. Szczegóły tej przeprawy niewesołej, a dla zdrowia poety wcale niepomyślnej są opisane w sposób żartobliwy w piątej elegii Żalów, wystosowanej do Piotra Myszkowskiego, który jeszcze pozostał w Padwie na studyach.

Żeglarz, gdy nawę podłata,
Nieprędko jeszcze w drogę się wyśliźnie,
Lecz wprzód u brzegu płynąc nie zdaleka,
Bacznie przegląda, czy dobra naprawa,
Przelicza szpary, zakleja, napawa. [1])

Janicki był nierozważnym żeglarzem, bo słabe ciało naraził na daleką podróż.

Szczególnie przykrą była przeprawa przez dzikie Alpy wśród deszczu, który padał rzęsiście przez dni dwanaście, często zmieszany z gradem lub śniegiem, przez mgły siarczystej pary, co tam wyziewa i zbija się w chmury, po drogach krętych i skałach trudnych do przebycia, na nędznym szłapaku. Lud styryjski, niegościnny, szydził sobie z mło-

[1]) Trist. 5, 7 nast. Przekł. Syrok.

dziećca, przyodzianego w strój włoski, a nie rozumiejącego mowy ludu. Janicki ledwo więc z głodu nie umarł; musiał spożywać, co się zdarzyło, o czem był przeświadczony, że zaszkodzi wątłemu jego zdrowiu.[1] O pobycie w Wiedniu nie wspomina w wymienionym liście poetycznym. Ale w *Epithalamion*, w elegii II. wystosowanej do Zygmunta Augusta, w w. 9 nast., sławiąc urodę królewskiej narzeczonej, mówi, że widział ją w Wiedniu, kiedy on, biedak, gościł u bogacza.[2] Może więc tam zapadł na zdrowiu i szukać musiał przytułku w obcym domu pańskim; albo może odwiedził jakiego towarzysza, z którym w Padwie zawiązał był znajomość?

Z Wiednia wyruszył dalej ku Krakowu i przeprawiał się przez Morawy. Tam pijał wino wapniem zaprawne i inny jakiś, nieznany mu napój, wprawdzie przyjemny, lecz nie działający dobrze na jego zdrowie — zapewne piwo[3]). Wreszcie dotarł do pożądanego celu, do Krakowa. Tam mniema być bliższym zdrowia pierwotnego. Pewnie wpływ jakiś tchnienie ma ziemi ojczystej:

Est aliquid patrii forsitan aura soli,

dodaje poeta znacząco Trist. 5, 54 nast.[4])

Podróż zajęła sporo czasu; *longum* lub *magnum iter* nazywa ją poeta.[5] Nie rychlej więc, jak przy końcu września lub w październiku

[1]) Trist. 5, 23 nast.

[2]) Epithal., el. II ad Sigism. II Aug., w. 7 nast.

Et quod ea facie est, quam paucae forsitan aequent
Reginae, certe vincere nulla queat.
Nec narrata loquor: vidi, vidi ipse Viennae
Tempore, quo pauper divitis hospes eram.

[3]) Trist. 5, 45 nast.:

Vel quae nostra Ceres Lenaeum imitata saporem
Pocula ferventes miscuit inter aquas,
Pocula non certe nobis ingrata, sed isti,
Ut ratio est, morbo non satis apta meo.

Niektórzy pisarze sądzą, że w powyższych wierszach opisany jest miód, nie piwo.

[4]) Jak zwykle, kończy Janicki tę elegię życzeniem, aby się przyjacielowi dobrze działo:

Nie, że wiele zawdzięczam ci, o to się modlę,
Lecz dla dobra ojczyzny kochanej i nauk.
Kraj i nauki blasku od ciebie nabiorą,
Niechno prządka życzliwa pasmo życia snuje!

(Przekł. Weel.

[5]) Trist. 5, 6 i 14.

1540 r. możemy go sobie wystawić w Krakowie. Stąd napisał wnet poetyczny list do Myszkowskiego, Trist. 5, [1]) i mniejwięcej równocześnie w listopadzie lub grudniu 1540 r. wysłał także do Padwy do ukochanego profesora ową dziękczynną szóstą elegię Żalów, z której wyjąłem powyżej wiadomości o dobrodziejstwach, świadczonych uczniowi polskiemu przez włoskiego mistrza. [2])

Janicki zawitał, zdaje się, po przyjeździe do Krakowa do mieszkania Kmity; może więc na zamku się rozgościł. [3]) Kmity nie było w Krakowie.

Implicitum magnis tenet illum Russia rebus,
A subitis nunquam Russia tuta Getis [4]),

donosi poeta Bonamikowi, Trist. 6, 85 nast. Chciałby więc coprędzej podążyć za patronem, aby mu dopomódz w załatwianiu spraw publicznych:

w. 88. Quam primum potero, patronum subsequar et res
Communes, illi quando vacabit, agam.

Na razie nie mógł tego życzenia spełnić, bo niestety niewygody podróży niekorzystnie oddziałały na zdrowie; wzdęty był puchliną, jak o tem donosi i Myszkowskiemu i Bonamikowi. [5]) Ale mimo cierpienia zajmował się żywo sprawami politycznemi. Bonamikowi przy końcu listu, Trist. 6, 93 nast., posyła treściwą relacyę o stanie spraw węgierskich, które naonczas zaprzątały umysły całego chrześciaństwa. Słusznie mógł Janicki relacyę tę rozpocząć słowami:

[1]) W nagłówku pisze: *Petro Miccocio valetudinis suae et itineris incommoda in patriam reversus perscribit.* Także cel i treść elegii świadczą, że została wysłana do Padwy wnet po powrocie poety do kraju.

[2]) Śnieg już był widocznie spadł w Krakowie, skoro poeta pisze w w. 7 nast.:

Quae (scil. benefacta) mihi vel tantum numero percurrere maior
Sit labor, hic nostras quam numerare nives.

Wody zamarzły; por. w. 76:

Hic et (*Hoc ego?*) concretis testificabor aquis.

Inne wskazówki względem czasu napisania utworu zob. poniżej w tekscie.

[3]) Kmitę nazywa: *Cuba...vera* Trist. 6, 82. *patronus* 6, 89; por. w ogóle 6, 81 nast., oraz poniżej uwagi o epigramacie 63.

[4]) Bielski, Kronika II, 1085: „Mało przedtem Tatarowie wtargnęli do Rusi, poczynili szkody wielkie około Winnice i indziej".

[5]) Trist. 5, 3 nast.; 6, 87

Na Węgrzech smutno — ziemia nieszczęśliwa!
Klęski po klęskach ustawicznie nań biegą!

Wojna domowa zawrzała właśnie na dobre na węgierskiej ziemi.

W dniu 22 lipca 1540 r.[1]) zakończył swój żywot Jan Zapolya, zostawiając syna, Jana Zygmunta, którego Izabela, córka Zygmunta, króla polskiego, piętnaście dni wpierw urodziła. Król Ferdynand, opierając się na tajnej umowie, zawartej w Waradzyniu d. 24 lutego 1538 r., bezzwłocznie wystąpił z pretensyami do całych Węgier; mianowicie zaś żądał, aby Izabela z Budy ustąpiła. Niebawem wkroczyły jego wojska na terytoryum Zapolyi i 20 października rozpoczęły Budę oblegać. Izabela nie ustraszyła się i oblężenie wytrzymała; wprawdzie z Ferdynandem traktować potajemnie nie przestała, równocześnie jednak, mając po swojej stronie wielu magnatów, starała się przez posłów, do sułtana wysłanych, o uznanie syna królem, co się jej też powiodło. Te mniejwięcej wydarzenia są wspomniane w krótkiem doniesieniu Janickiego i umożliwiają dość dokładne określenie daty napisania elegii Kiedy Janicki kreślił notatkę dla Bonamika, Ferdynanda wojska niedawno temu rozpoczęły oblężenie (w. 97: *iamque..... est agressus*); posłowie węgierscy (Vesbóczy i Eszéky) już byli wrócili z Konstantynopola — a wyruszyli stamtąd około 20 października, i wiadomość o treści hatti-scherifu, który z sobą przywieźli, widocznie do Krakowa była dotarła (w. 103 nast.: *Hoc bona pars procerum probat: hoc, quem victa tributo agnoscit dominum gens ea, Turca iubet*). Wojska tureckie stały nad dolnym Dunajem (w. 105: *ad Istrum*), do Węgier jednak samych jeszcze nie wkroczyły.[2]) Wszystkie te okoliczności przemawiają jasno za przeniesieniem elegii na listopad lub grudzień r. 1540.[3])

Janicki szczerze życzył panowania Izabeli i jej potomkowi, mimoto wielką a słuszną obawą napełniało jego serce wezwanie pomocy tureckiej. Lęka się o Ferdynanda, rozważając potęgę sułtana, przed którą drży świat cały, w. 111 nast.:

Raczejby wszystkim związać się potrzeba
I wspólnym mieczem zgruchotać olbrzyma —
O! czas już k'temu — może kara nieba
Nad biednym światem wkrótce się powstrzyma.

[1]) Por. w ogóle Bielski, Kronika, II, 1083 nast.; Fessler, G. v. Ung., III, 497 nast. — Data 22 lipca najpewniejsza, wielokrotnie podają inny dzień.

[2]) Co nastąpiło w zimie; mianowicie pascha semendryjski dotarł aż do Kalocsy.

[3]) Inne dowody zob. powyżej, str. 374 uw. 2.

Nie powstrzymała się niestety, a kiedy przewidywany grom uderzył, kiedy Turek zasłoniwszy Węgry od panowania Ferdynanda, własne jarzmo narzucił chrześciań-skiemu ludowi, Janicki dwukrotnie w lutnię swą uderzył i wydobył z niej długie pieśni serdecznego żalu i skargi. [1])

Wiadomości polityczne, o których właśnie mowa, zamieścił poeta w 6 elegii Żalów niejako w *postscriptum*, które z właściwym przedmiotem utworu nie ma związku; połączenie z poprzedzającymi wierszami nie jest zbyt udatne.

Już w w. 77 zapowiada poeta koniec elegii: *Sed tu iamdudum dimitti poscis* i t. d. — usprawiedliwia się, dlaczego skrzypiącą pieśnią ucho mistrza razi, usprawiedliwia się tem, że wdzięczność śpiewać mu każe — zapewnia Bonamika, że skończy, skoro słówko o Kmicie dorzuci, w. 81 nast.: *Iam tamen invitos etiam cohibebo premamque, de Cmita addidero si duo verba meo* — kreśli więc słów kilka o Kmicie i zarazem o sobie — wreszcie żegna mistrza, w. 91: *Vive, decus Latii!*, a jednak jeszcze nie kończy, lecz zapowiada dalszy dodatek: wiązankę nowości politycznych. Ta więc zapowiedź kłam zadaje obietnicy wypowiedzianej dziesięć wierszy wpierw, że poeta powstrzyma zapęd wierszy, skoro o Kmicie słówko doda. Innemi słowy: w. 91 i 92:

vel adhuc, si forte novorum
Es cupidus, parva me patiare mora

nie są zgodne z oświadczeniem, zawartem w w. 81 i 82:

Iam tamen invitos etiam cohibebo premamque,
De Cmita addidero si duo verba meo.

Pominąwszy końcowy ustęp, elegia dysponowana i napisana jest dobrze i rzuca piękne światło na charakter poety, który opuściwszy Włochy, nie zapomniał o swym nauczycielu; dziękuje mu za to, że go wprowadził w rozkoszny gaj Apollinowy, dziękuje za niezliczone dobrodziejstwa, opiekę i troskliwą staranność w chorobie. Podziękowanie jest okraszone superlatywami i przyrównaniami wygórowanemi; nowożytnego czytelnika raziłby mógł przedewszystkiem ustęp następujący:

57. Powiedźcież, jaka wdzięczność temu się należy,
Co tyle mi dobrodziejstw sam jeden wyświadczył?
Jako ojcu? O większa! Ojciec dał mi życie,

[1]) Trist. 8 i 9, o których mowa poniżej.

... Bonamik zaś do życia wkładał szlachetnego.
Ów dał życie, ten wskrzesił do życia i zdobił
Tem, czem rodzic mój żadnym sposobem nie zdołał.
Rodzic mnie, bom krew jego, kocha, ów pod innem
Niebem urodzonego, choć nie krewny, kocha!

Uwielbienie dla dobrodzieja swego posuwa poeta niemal do bałwochwalstwa, pisząc zaraz dalej:

65. Gdyby bóstw więcej wiara wyznawała nasza,
Jak w błędzie tym pogańskie ludy długo trwały,
Łazarzu, ciebie niemniej czciłbym niż Jowisza
Wielkiego, gdyż mnie więcej kochasz od rodzica[1]).

Odczytawszy ten ustęp, możnaby pomówić poetę o brak przywiązania do ojca. Już wszakże Węclewski wziął poetę w obronę[2]). Nic innego, zdaje się, poeta nie chciał zaznaczyć, jak to, że ojcem jego duchowym jest Bonamico, i że o tyle wyższą cześć winien on oddawać Bonamikowi, o ile byt duchowy wyższy jest od fizycznego. Trudno nie winić poety o przesadę, choćby już z tej przyczyny, że oprócz Bonamika inni, a między nimi i poczciwy rodzic[3]) w miarę możności przyczynił się do rozbudzenia w nim i rozwinięcia duchowych zdolności. Ale pamiętajmy zarazem, że poeta żył w epoce, rozmiłowanej w panegirykach! Uczucie wdzięczności odebrało mu równowagę; odezwało się ono zbyt silnie, było posunięte niemal do egzaltacyi, bo długoletnia choroba jeszcze spotęgowała wielką wrażliwość jego natury. Przy innej znowu sposobności rozpacz wyrwała z jego ust bluźniercze niemal życzenie: po śmierci ojca i brata odzywa się poeta do Wielkopolski w epigramacie 72:

12. Czemże jeszcze przynęcić możesz! Więc bądź zdrowa!
Prawie razem mi ojca i brata zabiłaś,
Opłakać jedną tylko matkę jeszcze mogę;
15. Lecz i tę zabierz, Boże, aby już nikogo
Nie było, coby płakał na moim pogrzebie!

[1]) Przekład Węclewskiego, Wiadomość, str. 31 i 32.

[2]) Na przyt. m., str. 32: „Cześć ta młodzieńca, rozgrzanego światłem nauki i wskrzeszonego do życia jedynie z za przyczyny Bonamika, nie ubliża poszanowaniu ojca i nie uwłacza jego zasługom.“

[3]) Por. rozdz. II, ustęp o pierwszych latach młodości poety.

Nie chcąc krzywdy wyrządzić poecie, wnimśmy przypomnieć znowu z Węclewskim[1], że owo niby bluźniercze życzenie wychodzi z ust dogorywającego człowieka.

Przytoczone dwa ustępy brzmią jak fałszywe tony w pięknym zresztą akordzie; aczkolwiek ich niepodobna usprawiedliwić, można przecie zrozumieć, jak się one mogły wydobyć z liry wielkopolskiego poety. Przytoczone ustępy nie zbijają więc słuszności zdania, które wypisałem w drugim rozdziale. Poeta czcił i kochał rodziców i brata; wspomniane poniżej fakta nowych nam dostarczą dowodów.

Z dnia 7 grudnia 1540 r. datują dwa pierwsze ze siedmiu dokumentów, wyszukanych przez dra Windakiewicza w aktach biskupstwa i oficyum krakowskiego. Dowiadujemy się z tych dokumentów, że doktor Klemens Janicki, *clericus in minoribus ordinibus constitutus*, posiadał przed dniem 7 grudnia 1540 r. probostwo w Koniuszy pod Proszowicami, i że w dniu oznaczonym zamienił się z kanonikiem Gądkowskim na probostwo w Gołaszowie pod Olkuszem.

Kiedy Janicki probostwo w Koniuszy otrzymał, nie wiemy. Wydawca dokumentów twierdzi, że je uzyskał zaraz po powrocie z Włoch, twierdzenia jednak niczem nie poparł; brzmienie dokumentów nie zawiera żadnej w tym względzie wskazówki[2]. Co najmniej równie prawdopodobną jest druga możliwość, że Janicki otrzymał probostwo w Koniuszy rychlej, może jeszcze wtedy, kiedy przebywał w Padwie, albo nawet przed podróżą włoską; może ta prezenta stanowiła właśnie część pomocy Kmity, który jako kolator kościoła w Koniuszy miał prawo prezentować plebana. Skoro Janicki do Krakowa nie wrócił rychlej, jak mniejwięcej w październiku 1540 r., wątpliwem wydawać się musi, iżby po upływie kilku tygodni, co najwyżej dwóch miesięcy, zrezygnował z daru.

[1] Na przyt. m., str. 32, skąd także wzięty jest przekład przytoczonych pięciu wierszy.

[2] Windakiewicz, siedm. dokumentów, str. 4 odbitki, oświadcza kategorycznie: »z pierwszego dokumentu naszego zbiorku dowiadujemy się, że Janicki zaraz po powrocie z Włoch otrzymał probostwo w Koniuszy«. W dokumencie zaś tym czytamy tylko to: *Rev. dom. Bartholomaeus Gądkowski... constitutus personaliter coram Reverendissimo in Christo patre et domino Petro, Dei gratia Episcopo Cracoviensi, ecclesiam parochialem Golaczoviensem... ex causa permutationis, cum venerabili ac egregio viro domino Clemente Janicio, Iuris utriusque doctore, pro ecclesia parochiali Konyuśsensi a se factae, in manibus memorati Reverendissimi domini resignavit.* Następuje oświadczenie co do przyjęcia rezygnacyi Gądkowskiego z probostwa w Gołaczowie i przyznania go Janickiemu.

Co się tyczy zamiany probostw, dr. Windakiewicz sądzi, że nastąpiła ona „bez wiedzy Kmity“, że ten „czyn nierozważny obraził mecenasa (epigr. 63), i odtąd zerwały się osobiste stosunki między pupilem a przemożnym magnatem“. „Niema po co prawdy obwijać w bawełnę — pisze dalej dr. Windakiewicz, — Janicki postąpił sobie bez taktu, zmuszony, jak się zdaje, niedostatkiem grosza, który, biorąc Gołaczów, mógł jako tako zaspokoić“ [1]). Te wnioski i przypuszczenia wydawcy wydają mi się mylne. Bez wiedzy Kmity nie mogli Gądkowski i Janicki zamienić się na probostwa, bo według przepisów prawa kanonicznego na zamianę prebend zezwolić muszą patronowie; w tym wypadku zgodzić się musieli na zamianę z jednej strony Kmita, z drugiej biskup krakowski Gamrat, jako patron Gołaczowa [2]). O ile rezygnacya z Koniuszy mogła być uważana za czyn nierozważny, za postępek bez taktu i czemu rzekomo obraziła wojewodę, tego nie wiem, równie jak i tego nie wiem, czy Gołaczów więcej jak Koniusza mógł zaspokoić potrzeby Janickiego. Wertując Długosza *liber beneficiorum* dyecezyi krakowskiej [3]), zauważyłem, że proboszcz w Koniuszy miał i gruntów sporo i inne zarazem dochody; Gołaczowskie zaś probostwo również nie przynosiło tyle, ile Janicki potrzebował na utrzymanie.

Kiedy się stosunki osobiste między Kmitą a Janickim zerwały, dokładnie oznaczyć nie potrafię; pewnem mi się wydaje, że to nie nastąpiło rychlej jak po powrocie Kmity z wyprawy na Tatarów, zatem dopiero w roku 1541. W jesieni bowiem roku 1540 nazywał Janicki swego patrona *Cmita meus* i wybierał się, jak widzieliśmy, do niego na Ruś, skoro tylko zdrowie pozwoli [4]). Z tegosamego czasu pochodzą Epigr. 51 i 52; obydwa się odnoszą do świeżo uzyskanego w Padwie zaszczytu, a celem ich zabezpieczenie sobie nadal opieki dotychczasowego mecenasa. W krótkim epigramacie 51 mówi wieniec Janickiego o sobie: Laur, wyrosły na Piotra świętych skałach, sączę z rzeki wilgoć w me liście; nie obawiam się ni skwaru, ni mrozu, gdy jestem w takiem schronieniu. Bogowie! zachowajcie mi tylko skałę i rzekę, t. j. życzliwość Kmity [5]). W dłuższym nieco epigra-

[1]) Windakiewicz, na przyt. m. str. 4.

[2]) Por. dok. I: *ecclesiam parochialem Golaczoviensem, provisionis eiusdem Reverendissimi domini Episcopi.*

[3]) II, 169—171 o Koniuszy, a II, 57 nast. o Gołaczowie.

[4]) Por. początek tego rozdziału.

[5]) Por. w. 2: *excipere [illegible] tuque aquae* w. 3 i 4: *cum sim in tam securo [illegible]tutate loci*, w. 5: *O tantum saxum, dei, [illegible] et amnem!* O herbie Kmity por. początek III rozdz. nin. rozpr.

macie 52. wystosowanym wprost do Kmity, przedstawia mu poeta jeszcze wyraźniej swą prośbę, w. 13 nast.: Gałązka, którą pierwszy przywiozłem na północ, nie będzie mogła żyć wśród takiego zimna, jakie panuje w Polsce. Jest obnażona, delikatna, słaba, ulegnie deszczom, śniegom i wiatrom, jeżeli ty, Kmito, nie pospieszysz z pożądaną pomocą. Nie tylko, kiedy zechcesz, zdołasz uchronić ją od mrozu, lecz ty możesz jej być latem pośród śniegu.

O pewnem oziębieniu stosunków świadczy Epigr. 59, napisany po powrocie Kmity do Krakowa. Janicki nie wyszedł na spotkanie swego patrona i z tego się tłómaczy, prosząc zarazem o pomoc[1]). W którym czasie wierszyk ten umieścićby należało, tego z trzech dystychów, składających epigram, dorozumieć się niepodobna.

Dobitniej wyraża się poeta w epigramacie 63:

> Prócz mnie wszyscy cię widzą: innym, mnie wyjąwszy,
> Życzliwyś; bliskiś ciałem mi, daleki chęcią.
> Widzę, żeś gniewny na mnie, ale nie wiem, jaki
> Powód i co przyczyną tak wielkiej niełaski.
> 5. Może w czem przewiniłem: wżdy ty, co tylekroć
> Największe darowałeś urazy, mnie przebacz i t. d.[2]).

Wszelako i z tych wierszy nie dowiadujemy się, jaka była przyczyna, że Kmita stał się obojętnym dla ulubionego dawniej pupila, czemu od niego stronił. Może jednak wolno z 2 wiersza: bliskiś ciałem mi, daleki chęcią, wysnuwać wniosek, że Janicki przebywał naonczas jeszcze na dworze Kmity; a pewnem jest w każdym razie, że w chwili napisania wierszyka Kmita bawił w Krakowie.

[1]) Epigr. 59:

> Visnicium o flumen, sub Craci moenia magnis
> Intrasti dextro numine cum pluviis.
> Ire salutatum te vellem, sed meus hydrops
> Quasvis, natura est haec sua, vitat aquas.
> 5. Quantumcunque volet, vitet; tamen improbus undae
> Viribus occumbet subsidioque tuae.

[2]) Epigr. 63. 1—6:

> Cmita, venis aliis, mihi non; ades omnibus, absens
> Es mihi; cum prope sis corpore, amore procul.
> Offensum te cerno mihi, sed nescio, tanto
> Qui dederit causam materiamque malo.
> 5. Deliqui fortasse aliquid; sed maxima multis
> Qui donas toties crimina, parce mihi i t. d.

Przytoczony przekład jest Węclewskiego, Wiadomość, str. 23

Jakikolwiek zresztą był powód, stosunki między Kmitą a Janickim rozluźniły się w r. 1541 po powrocie Kmity z wyprawy, zatem także po owej zamianie probostw, nieco jednak później. Czy atoli *post hoc* znaczy tyle, co *propter hoc*? Po epigramatach 59 i 63, które są wyraźną zapowiedzią końca stosunków, nie skreślił poeta już żadnego wiersza do wojewody. Czy za nim wyruszył, jak pragnął, na Ruś, niewiadomo. W kuryi biskupiej nie zjawił się osobiście w d. 7 grudnia 1540 r.; zastępował go niejaki *honorabilis dominus Joannes a Barczik, Rusyecensis prachendarius.* [1] Zdaje się, że nie podróż na Ruś, lecz słabość powstrzymała poetę od osobistego pojawienia się w konsystorzu. [2]

Niestety bowiem, jak już wspomniano, klimat ojczysty, w którym lekarze padewscy pokładali nadzieję, zawiódł oczekiwania. Źle było poecie przy końcu roku 1540, a jeszcze gorzej w latach następnych. Bywały chwile, że wyczekiwał niewątpliwej śmierci; obawiali się lekarze, lękał się i sam chory, że go wodna puchlina udusi. W jednej z takich chwil, prawdopodobnie przy końcu r. 1541, podyktował obszerną autobiografię, [3] która nam tak wiele już dostarczyła materyału do żywota poety.

---

[1]) W IV dokumencie zbiorku dr. Windakiewicza (z d. 1 Września 1541) pojawia się *Joannes Barczik quondam arendarius in Golaczowy* obok Klemensa Janickiego jako oskarżony. Zdaje się, że jest to tasama osobistość.

[2]) Równocześnie bowiem, t. j. w listopadzie lub grudniu 1540 pisze Trist. 6, i żali się w tej elegii, w. 87 nast., tak samo jak Trist. 5, 3 nast., na nieszczęsną chorobę, o czem powyżej.

[3]) Trist. 7, 1 nast.:

Si quis eris olim nostri studiosus ob idque
Nosse voles vitae fata peracta meae,
Perlege, quae propere dictavi carmina, cum me
Hydrops Lethaeis iam dare vellet aquis.

Datę napisania określają w. 131 nast.:

Nunc cum quinta meos aetatis Olympias actae
Ad maiora animos tolleret, ecce vocor.

Przez Olimpiadę rozumie poeta okres pięcioletni (*lustrum*) a nie czteroletni, jak wynika z treści utworu — naśladując i w tem Owidyusza Trist. 4, 10, 95 nast., (o czem por. poniżej jednę z uwag, przypisanych do rozbioru Jan. Trist. 10). Miał więc, kreśląc Trist. 7, lat 25 skończonych, a rozpoczął 26-ty (jeżeli rzeczywiście wyraził się dokła dnie). Napisał tedy tę elegię najrychlej w końcu listopada 1541 r. Możnaby ją posunąć jeszcze nieco naprzód, o jeden albo i dwa miesiące; wyrażenie na to pozwala. Nie wydaje się to jednak prawdopodobnem z tego względu, ponieważ Trist. 8 przypada na koniec r. 1541, a elegie w księdze Tristiów następują po sobie, jak się zdaje, w porządku chronologicznym, o czem poniżej przy końcu tego rozdziału.

Już starożytni wprowadzili ten genre do literatury. Na zakończenie dzieła całego lub księgi poeci rzymscy umieszczali często epilog, a w nim chętnie podawali wiadomości o swem pochodzeniu i życiu, wyjaśniali i uzasadniali kierunek swej literackiej działalności. Znaną jest każdemu Horacyuszowa oda: *Non usitata nec tenui ferar penna biformis per liquidum aethera vates* i t. d., zamykająca drugą księgę ód, a jeszcze lepiej ostatnia, trzydziesta oda trzeciej księgi, zaczynająca się od pełnych poczucia własnej zasługi wyrazów: *Exegi monumentum aere perennius.* Pierwszej księdze satyr towarzyszy satyra dziesiąta, porównanie z Luciliuszem, a epilogiem pierwszej księgi listów jest list dwudziesty, który poeta kończy sylwetką własnej osoby i oznaczeniem daty urodzin. Propercyusz umieścił przy końcu pierwszej księgi krótki poemat, w którym przyjaciela Tullusa w pierwszym rzędzie, w dalszym czytelnika objaśnia, gdzie się urodził. Nawet Wergiliusz mówi o sobie na samym końcu Georgik w krótkim ustępie. Najwięcej zaś utworów, zawierających wzmianki o osobie samego poety, znajdujemy u Owidyusza, jakoto: Amores 1, 15 i 3, 15; Tristia 1, 1 i 3, 14; ex Ponto 4, 16. Biografię w całem tego słowa znaczeniu skreślił Owidyusz w r. 11 przed nar. Chr. jako wygnaniec w Tomi i zamieścił ją na końcu czwartej księgi Żalów, Trist. 4, 10. Ta elegia przedewszystkiem pobudziła Janickiego do ułożenia własnej biografii, ona mu służyła za wzór, który naśladował wiernie. Naśladownictwo ujawnia się i w pomyśle samym i *mutatis mutandis* w ogólnym zarysie opowieści oraz we wielu różnych szczegółach.

Wydając sąd tylko z autobiografii, trzebaby Janickiego zaliczyć do niewolniczych naśladowców starożytnych poetów, mianowicie Owidyusza. Miarę ich wpływu na wielkopolskiego poetę poznamy w następnym rozdziale; obszerniejszy jego ustęp poświęcony jest porównaniu biografii Janickiego z Owidyuszową. Warto jednak zauważyć już na tem miejscu, że pod względem formalnym Janicki, w ogóle rzecz biorąc, jest o tyle oryginalnym, ile oryginalnymi byli i być mogli poeci polsko- czy niemiecko- albo nawet włosko-łacińscy w epoce odrodzenia. Włada on językiem łacińskim znakomicie, przyswoił sobie dykcyę poetyczną w zupełności, i nabytkiem tym rozporządza swobodnie, jak swoją własnością. Co się zaś tyczy treści utworów, czerpał ją przeważnie z życia, z rzeczywistości; rzadko zaś schodzi się z wzorami łacińskimi w wyborze przedmiotów. Autobiografia jest jednym z takich utworów, jest do pewnego stopnia parafrazą, zindywidualizowanem odbiciem Owidyuszowej elegii. Ale i w tej przeróbce widnieje moc oryginalnego talentu poetyckiego; nie brak ustępów całkiem samodzielnych. Jest nim osobliwie część ostatnia elegii, w. 131—184. Tu poeta najpierw żal wyraża, że

ma umierać przed czasem, przed urzeczywistnieniem planów, z którymi się nosił oddawna. Co Properecyusz obiecywał we wstępnej elegii ostatniej księgi, 5, 1, 59 n., to było również życzeniem polskiego elegika, który mógł był za łacińskim mistrzem powtórzyć słowa:

Sed tamen exiguo quodcumque e pectore rivi
Fluxerit, hoc patriae serviet omne meae.

Pragnął bowiem opiewać ojczyznę i dawne dzieje narodu i królów panowania i wydarzenia, których był świadkiem: nosił się z myślą opiewać gody, które Augustowi gotował z królem Ferdynandem król Zygmunt. Inni po mnie — woła poeta — opieją owe dzieje i gody.[1] Ja sam o to jedno dzisiaj się modlę, abyś Ty, Ojczyzno, była silna i potężna. I was żegnam, przyjaciele! Ciebie, Antoninie, przedewszystkiem; bywaj mi zdrowy z całym swym rodem! Nie będę miał czasu, ani sposobności, aby tu na ziemi okazać ci uczucia mej miłości; lecz w niebie opowiem, że tobie jeno zawdzięczam, iż z tak wątłem ciałem, tylu chorobami obarczon przeżyłem ponad właściwą porę. W końcowej partyi przeobraża się autobiografia w pieśń pochwalną lekarza Antonina. Poeta zapomina o właściwym *sujet* utworu, o *studiosus lector*, od którego rzecz rozpoczął i do którego powinien był powrócić we wierszach ostatnich. Niewątpliwy to błąd kompozycyi. Pod względem formalnym zresztą elegia uważana być może za udatną. Z podziw budzącą łatwością, potoczyście kreśli poeta zmienne, przeważnie smutne koleje swego żywota. Widać i tu,że tworzenie nie kosztowało go trudu: moc jego talentu tkwiła w niezwykłej lekkości szerokiego pędzla, która przypomina sulmoneńskiego poetę. Jakiekolwiek tenże zresztą posiada zalety, polski elegik przewyższa go niewątpliwie siłą i szczerością uczucia. Podobnego ustępu, jak ten, który właśnie streściłem, niema autobiografia Owidyusza; nie znalazłoby się ich wiele i w innych jego poezyach.

Lekarzem, wspomnianym w autobiografii, był Węgier Joannes Antoninus, pochodzący z Koszyc, stąd zwany powszechnie Cassoviensis. Uchodził on naówczas w Krakowie za znakomitego lekarza. Janickiemu był nietylko lekarzem, lecz także przyjacielem, a poeta odwzajemniał troskliwość i przychylność szczerem oddaniem się i rzetelnemi pochwałami. Już w autobiografii poświęca mu kilkudziesięciowierszowy ustęp, w. 143 — 184, sławi jego wiedzę, stawia go ponad padewskie powagi Montanusa i Cassanusa.

[1] W ostatnich miesiącach życia jeszcze Janicki zdołał spełnić te zadania, o czem przy końcu niniejszego rozdziału.

W r. 1541 miał Antoninus słuszny powód do radości, a Janicki do szczerej podzięki której wyrazem jest sześciowierszowy Epigr. 13. Stało się — jużto dzięki umiejętności Antonina, jużto wskutek przewagi sił żywotnych w ciele młodzieńczem — czego już się nie można było spodziewać: Janicki uszedł cało z niebezpieczeństwa i przez czas niejaki, w przerwach pewnych nieco wolniejszym był od dolegliwości. Po owej katastrofie, która dała pochop do napisania literackiego testamentu, rozwinął Janicki czynność nader obfitą; muza jego była tak płodną, jak nigdy przedtem.

Zmieniają się wszakże prosopa jego poezyj; znikają niektóre osobistości, pojawiają się natomiast inne, z któremi Janicki odtąd przestaje, o których i dla których układa wiersze. O Kmicie mówi poeta w autobiografii z wdzięcznem uznaniem, urywa jednak wzmiankę o nim, wspomniawszy o powrocie z włoskiego kraju. [1])

Nie prosi też możnego wojewody, aby mu wyryć kazał epitaf na kamieniu. [2]) Prosi o tę przysługę dwóch przyjaciół, bliższych mu pozycyą i sercem: prosi Kromera, niewątpliwie Marcina, Andrzej bowiem już nie żył; [3]) prosi Rotundusa t. j. Augusta Rotundusa Milesiusa, doktora obojga praw i naonczas sekretarza, zatrudnionego w kancelaryi królewskiej; później został on adwokatem wileńskim. [4]) Ci mężowie wraz z lekarzem Antoninem należą w ostatnich dwóch latach życia poety do grona najbliższych jego przyjaciół.

Kiedy Kromer ogłaszał w r. 1541 w Krakowie łaciński przekład mowy św. Jana Złotoustego o bogactwie i ubóstwie, Janicki według zwyczaju ówczesnego przyozdobił kartę tytułową wierszem z trzech dystychów złożonym, który także w zbiorku epigramatów znalazł pomieszczenie, Epigr. 69 *de divitiis et paupertate*. [5])

[1]) Trist. 7, 73—81.

[2]) Podany w autobiografii, Trist. 7, 89 nast. i powtórzony między epigramatami jako Epigr. 75:

Spe vacuus vacuusque metu, cubo mole sub ista
Et vere vivo; mostua vita vale!

[3]) Por. III rozdz. niniejszej rozprawy, str. 336.

[4]) Por. o nim Wiszniewski, Hist. liter. p. I, 53, Baliński, Hist. Wilna II, 126. *Stanislai Hosii epp.* ed. Hipler et Zakrzewski I, 306, (list. Nr. 325) uw. 1 wydawców; o stosunku Hozyusza do niego por. *St. Hosii vita auctore Stan. Rescio*, w wymien. dziele I, str. III; por. nadto indeksy w t. I i II s. v. Rotundus.

[5]) *Divi Joannis Chrysostomi Archiepiscopi Constantinopolitani de divitiis et paupertate oratio a Martino Cromero e graeca latina facta.* Na pierwszej zaraz stronicy karty tytułowej mieści się 69 epigramat Janickiego: *Pauperiem frustra laudas, Chrysostome* i t. d. — Na ostatniej stronie wydruk.: *Cracoviae ex aedibus Hieronymi Vietoris a. D. 1541.*

Znaczniejsze dary ofiarował poeta swemu zacnemu lekarzowi, Janowi Antoninowi, zgodnie z obietnicą, daną w 13 epigramacie, w. 5 nast.:

Noster Apollo tuo semper cantabit et illi
Cum rauca in tempus serviet omne lyra.

Skreślił mu tedy — na wyraźne życzenie — epitaf, Epigr. 65; bo Antoninus, jako człowiek rozważny — tak mówi Janicki w dołączonym przy tej sposobności wierszyku, Epigr. 64 — pamięta o ostatniej dobie, kiedy życie najfortunniej bieży. Zarazem poeta życzenie dołącza, aby napis nagrobkowy przez długie jeszcze lata leżał bez użytku. Nierównie kosztowniejszy, prawdziwie przyjacielski upominek przesłał Antoninowi przy końcu roku 1541, w chwili wielkiego smutku i boleści, które w sercu przyjaciela wywołało pognębienie węgierskiej ojczyzny.

Wojska tureckie, wezwane przez przyboczną radę Izabeli, opiekunów małoletniego jej syna, stanęły w końcu sierpnia 1541 r. pod stolicą królestwa, podstępem zajęły Budę, a w dniu 2go września sam sułtan Soliman konno wjechał na zamek budziński i w głównym kościele Najśw. Panny Maryi odprawił modlitwy muzułmańskie.

Ustalenie się tureckiego panowania w środku niemal Europy wywołało popłoch niemały w całem chrześciaństwie, [1]) osobliwie w krajach sąsiedzkich, zatem i w Polsce. Wprawdzie sułtan listownie zapewniał Zygmunta o sąsiedzkiej przyjaźni, rozumiano jednak, jakie niebezpieczeństwo sprowadza na kraj zbliżenie się potęgi tureckiej do samych granic Polski. Zresztą upadek Węgier łączył się z obelgą dla polskiej królewny, wysłanej przez sułtana gwałtem do przyznanych jej zamków. Wyrazem tych bolesnych uczuć jest między innemi zbiór większy, który się pojawił w Krakowie w r. 1544 u Hieronima Vietora p. t. *Pannoniae luctus, quo principum aliquot et insigniorum virorum mortes aliique funesti casus deplorantur.* [2]) Bezpośrednio zaś pod wrażeniem sromotnego wydarzenia skreślił Janicki rozpaczliwą skargę p. t.: *Ad D. Joannem Antoninum, insignem medicum, Budae a Turcis occupatae querela*, Trist. 8. [3])

[1]) Por. Fessler, G. v. Ung. III, 519. — O Janie Anton. por. *Ianociana* III, 24 n.

[2]) Zbiór ten zawiera wiersze Joach. Camerariusa, Georg. Logusa, Łazarza Bonamicusa (łac. i gr.), Georg. Vernerusa, J. Longusa, Anzelma Ephorinusa i innych. Tamże mieści się nagrobek dla Hieron. Łaskiego, wyjęty z Janickiego Trist. 9, 167 nast. (ostatnie dwa wiersze); o tej elegii por. poniżej. Tamże oddrukowane razem Janickiego Epigr. 64 i 65 p. tyt.: *Joanni Antonino medico Clemens Janitius.* Również mieszczą się tam epitafy ułożone przez lekarza Jana Antonina: 1) *Antonio Patri Ioannes Antoninus Cassoviensis;* 2) *Idem suis;* 3) *Idem paternis amicis.*

[3]) Utwór ten rozpowszechniał się także rękopiśmiennie; por. n. p. rękop. Ossol. 179 (XX tom t. zw. zbioru Karnkowskiego), k. 180—183.

Rozpoczyna poeta rzecz od przemowy do Antonina. Płaczesz, bo płakać przystoi synowi nad grobem matki; inaczej ty nie możesz okazać dobrej woli. Ale władzcy mogliby zdziałać wiele, gdyby pozbywszy się wzajemnej nienawiści, zespolili swe siły do walki przeciw wrogowi Chrystusa. Nieprzezorni, czy nie widzą grożącego im niebezpieczeństwa? Będą królami tylko z nazwiska: prawdziwym królem będzie Soliman. Dawniejsze rany, które zadał Turek, zabierając kraje, może już są zabliźnione. Ale właśnie co dopiero upadła Buda, a zarazem z możną stolicą dawnych królów upadła złączona z jej losem cała kraina węgierska [1].

Tego dnia, kiedy po raz pierwszy tyran zawitał w tryumfie pośród jej murów, Buda, tak jak była, z podartą twarzą, z rozwianymi włosy, pobiegła nad brzegi Dunaju i wyjąc płaczem, słała ku niebu żale i modły. Skargi uosobionej stolicy zajmują sześćdziesiąt wierszy i stanowią niemal osobny utwór; [2] mieszczą się w nim ustępy, pełne siły, jak n. p. część przemowy do Istru:

Pienisty Istrze! już nie z takim czołem
I woda twoja po łożysku płynie.
Pełna trupami, przesiąkła posoką,
Której ci ziemia ojczysta dostarcza.
Twoje się fale niewolniczo wloką,
Bo łódź wrogowa ciężko je obarcza [3].

Wzywa potem stolica Korwina, aby grób rozerwawszy, pomścił się za swoich. Nikt jednak z ratunkiem nie spieszy, ani umarli ani żyjący, ani cesarz Karol, ani Gall, ani Wenetowie, ani wielki kapłan Boży; wszyscy oni o swoje dobro są troskliwi. Ferdynand, pragnąc zapewnić sobie panowanie nad krajem całym, ułatwił podbój Turkowi. Na dworze zwycięzca się błąka, królowa zeń wypędzona, w kraj transylwański jako wygnanka spieszy, a z nią dziecię nieszczęśliwe, odarte z ojcowizny.

Nie tylko jednak dziecku ta krzywda się dzieje: Chrystusa niestety z miasta wygnano, kościoły zmieniono na meczety; gdzie był przybytek dla Bogarodzicy, tam dzisiaj bezeceństwa się dzieją. Boleść wyczerpała siły Budy, padła na murawę jak nieżywa i piersiami o ziemię uderzyła.

---

[1] W. 1—34.
[2] W. 35—100.
[3] Przekład Syrokomli w. 41 nast.

Przeprowadziwszy niezbyt zręcznie porównanie Budy z Niobą[1], poeta w dalszej części poematu sam w własnem imieniu opisuje zniszczenie i zgubę węgierskiej krainy. Przy tej sposobności powtarza opis spustoszonej krainy z *Querela Reipublicae*;[2] tam on się odnosi do Rusi, tu do Węgier. Wreszcie ogarnia poeta swą myślą całe chrześciaństwo i zastanawia się nad niebezpieczeństwem, które mu grozi. Losy sprzyjają Turkom na zagładę chrześcian, żywioły same przeciw nim się sprzysięgły, Turcy nie potrzebują nawet broni używać. Kończy więc poeta smutnym horoskopem na przyszłość:

163. Certe ego, dum mecum haec considero tempora, mundi
Suspicor extremum non procul esse diem.
165. Hoc sol, hoc luna, hoc stellae per signa loquuntur,
Regnorum interitus, proelia, monstra, fames.
Felices, istis rapuit quos Parca diebus
Et celeri ad superos iussit abire fuga!
Me quoque felicem, si me vult forsitan illos
Ante Deus veniant quam graviora sequi!

Ta pierwsza próba treni treści ogólniejszej nie powiodła się poecie. Zamierzał on widocznie w trzech niejako stadyach rozwinąć rozmiary klęski: najpierw chciał ujawnić upadek samej stolicy, następnie nieszczęście państwa węgierskiego, wreszcie niebezpieczeństwo, grożące wszystkim państwom chrześciańskim. To był, jak słusznie powiedziano już na innem miejscu, p o d m i o t o w y cel elegii; p r z e d m i o t o w y m zaś jej celem było, pocieszyć męża, do którego jest napisana[4]). Ale o t y m celu poeta zapomniał, zapomniał o osobie Antonina, i oprócz na początku, nie wspomina o nim. Wysuwa natomiast własną osobę:

[1] W. 105—112:

Ut Niobe quondam, cum tot sua pignora vidit
Ortygii telis occubuisse dei.
Non tamen obriguit saxo quoque Buda; sed ista
Si tunc vidisset, quae modo multa videt,
Quique hodie dolor est tunc accessisset ad illum
Visque foret iuncti congeminata mali:
In Niobes etiam saxum transisset et ortis
De lacrima Sipyli more scateret aquis.

[2] Querc. Reipubl. 61—71. Trist. S. 125—138. Ustęp ten podany i rozebrany szczegółowo w rozdz. III.

[3] W. 141 nast.

[4] Węgielwski, Wiadomość, str. 19.

zamiast przy końcu wrócić do Antonina, zamyka elegię życzeniem, aby on sam nie doczekał końca świata, który według wszelkich oznak się zbliża. I owe trzy części, które w trzech stopniach mają illustrować rozmiary nieszczęścia, są z sobą powiązane luźnie i niezbyt zręcznie, osobliwie część druga z pierwszą zapomocą niefortunnego porównania z Niobą. Wzmianka o królach, stosowna w części pierwszej, powtórzona jest bez potrzeby w części drugiej — powtórzona jest tylko w tym celu, aby stanowić powrót do opisu nędzy kraju, pustoszonego przez pohańców. Opis ten, stosowny w *Querela Reipublicae*, zbyt jest rozwlekły w ósmej elegii Żałów. Tam dosadnia charakterystyka pożogi w kraju, brutalstwa i rozpusty Wołochów ma wzniecić żal stanów Polski, obudzić je z obojętności, tu tylko naciąganym sposobem mógł ją wtrącić poeta, odzywając się ponownie do królów chrześciańskich:

125. Aspicerent utinam quam cum potuere negarunt
Fulcire, Hungariae quae sit imago, duces!

Brak czasu czy choroba, a może razem te oraz inne jeszcze okoliczności nie dozwoliły poecie przyłożyć ostatniej ręki do utworu. Zabrał się do wyższego lotu i w zapędzie swym szczęśliwie wyprowadził na widocznię personifikacyę Budy, ale nie zdołał utrzymać się na tej wyżynie; aby mimo to złożyć większą całość, nie zawahał się zapożyczyć się u siebie samego, przenieść udatny wyjątek nieogłoszonego drukiem poematu na nieco mniej odpowiednie miejsce.

Nierównie szczęśliwszym był poeta w innej, równie obszernej elegii, którą skreślił niebawem po tamtej, na początku r. 1542, dotykając w niej z konieczności rzeczy znowu spraw węgierskich. Dnia 22 grudnia 1541 r.[1]) zmarł w domu Seweryna Bonara w Krakowie Hieronim Łaski, wojewoda sieradzki, „mąż sprawny i doświadczony — jak się o nim wyraża Bielski — ktemu w wielkich sprawach i poselstwach rozmaitych bywały u postronnych panów, cesarzów, królów". Jego śmierć opłakuje Janicki w dziewiątej elegii Żałów, wystosowanej do Seweryna Bonara[2]). Za-

[1]) Por. Roczn ik Naropińskiego, MPH. III. 226; Hirschberg. Hieronim Laski, str. 317. — Że elegia jest napisana po upływie pewnego czasu, nie zaraz po śmierci wojewody sieradzkiego, wynika z w. 5 nast.:

Tu tamen ingenti ferris doluisse dolore
Ante alios et ad hanc usque dolere diem.

Wydania mają we w. 5: fereris.

[2]) O Sewer. Bonarze, Inscr. krak. i kaszt. bieck., por. Morawski, Zdarzenia odrodz. w Polsce, Przegl. P. 1883/4, t. III, str. 71.

danie nie było łatwe, bo postać dziejową zmarłego dyplomaty trudno było ocenić sprawiedliwie wobec jego zmiennej polityki, która go z obozu Zapolyi zaprowadziła do obozu Ferdynanda. Janicki miał z Łaskim znajomość oddawna. Już we wspomnianym liście z d. 23 czerwca 1537 roku, donosi kanonikowi Kilowskiemu o jego czynach na pograniczu Polski i Węgier, gdzie cztery zamki wziął w posiadanie imieniem króla Ferdynanda, i oddaje gorącą pochwałę jego energii i czujności: „*Tanta est celeritate et vigilantia vir dignus Ulixis secundi nomine*“. W dziewiątej elegii Załów przyznaje, że niebrak Polsce dzielnych mężów, ale zarazem twierdzi, że niewielu znalazłoby się takich, którychby można na równi stawić z Łaskim: *vel meus errat amor* [1]) Jeżeli bowiem uznamy, że znajomość sztuki wojennej i wiedza, która kwitnie w pokoju, zdobić winny wysoko postawionego męża, któż od Łaskiego bardziej godnym pochwały? Następnie Janicki porównuje przebiegłość Łaskiego z przebiegłością księcia Itaki, nawet wywyższa polskiego magnata nad bohatera Homerowego [2]), a kreśląc w końcu epitaf dla zmarłego, temi zapełnia go słowy:

Sarmaticus iacet hic, Lascae lux gentis, Ulixes,
Maior Ulixe etiam, si quis Homerus erit.

Mogli niektórzy w tem podobieństwie Łaskiego do Odysseja upatrywać wadę jego charakteru. Janicki, tak samo jak Frycz Modrzewski, przedstawia je jako zaletę. Z niezaprzeczoną zręcznością stara się on obronić swego bohatera od możliwych zarzutów, zapobiega im nawet z góry. Sofistycznymi argumentami usprawiedliwia środki, których się chwytał Łaski w swej polityce, gdy n. p. Turków przywołał na pomoc, aby Janowi, tułającemu się po Polsce, przywrócić należny tron węgierski.

[1]) W. 20. Z przytoczonych słów oraz z tego, co nadmieniłem o dawnej sympatyi Janickiego do Łaskiego, wnosićby może było wolno, że nie z wyraźnego polecenia Bonara, lecz z własnej woli poeta skreślił żałobną elegię, może zarazem z zamiarem i w nadziei zapewnienia sobie przez to łaski adresata. Por. także w. 165: Officium, quod possum, et ego praestabo.

[2]) W. 81: Parcius hinc Ithacum miror i t. d. Andrzej Frycz Modrzewski wyraźnie porównuje go także z Homerowym księciem Itaki w dziełku *Ad Sereniss. et Inclyt. Reg. Pol. Sigismundum Aug. Lascius, sive de poena homicidii Andrea Fricio Modrevio authore*, Krak. 1543; por. Hirschberg, na przyt. m., str. 315 nast., który między pisarzami, chwalącymi niepospolite zalety i zdolności Łaskiego, oprócz Janickiego i Modrzewskiego, wymienia Dantyszka, Korneliusza Scheppera, Werancyusza, Orzechowskiego, Górnickiego, biskupa modeńskiego Jana Morone i nuncyusza papieskiego Verallo.

Ktoś może powie: tureckim starunkiem,
Tureckim groszem wrócił wolność drogą.
Gdy bierzesz dary — nie pytaj od kogo,
Patrz, czyś obdarzon zdatnym podarunkiem.
Kiedym chorobą do łoża przykuty,
A dobry lekarz rady mi udzieli,
Co mi do tego, że mi dał cykuty? [1])

Nieszczęściu Węgier winna jest żądza władania u królów i winien sam *levis Hunnus*. Miecze własne, niesnaski bezprzestanne między rodami zgubę Węgrom przyniosły, nie zaś ręka Boża. Bóg widząc, że Węgrzy idą w bezdroża, choć długo się wzbraniał, pozwolił nareszcie, aby się dzieło spełniło. Odjął im króla — a cóż znaczą inne członki, gdy głowę ucięto?

Odjął Łaskiego, który w waszej sprawie
Bywał sternikiem i kotwicą świętą.
Straszny był Turkom — i słuszna obawa,
Znał dobrze Turek, co to dzielna cnota,
A więc go jadem śmiertelnym napawa,
Co go zawcześnie pozbawił żywota.
Znał, Turek mądrość przenikłą w zasadach,
Znał, jak do miecza przywykła mu ręka,
Znał jak doświadczon i biegły był w radach,
Znał, pierś, co żadnych ciosów się nie lęka.
Wiedział, jak sztuką kierowany dzielnie
W obozie wrogów miał przechód otwarty,
I jako nieraz przebrany fortelnie
Wśród dnia omylał najczujniejsze warty. [2])

Następuje potem część utworu, odziana w formę trenodyi. Lament zaczyna się od dwuwiersza:

Europae populi! quos urget Turca, dolete,
Indigna Lasci morte dolete mei! —

a dystych ten powtarza się jeszcze dwa razy, za każdym razem po szesnastu wierszach, które stanowią wrotkę. Nie może ulegać wątpliwości, że Janickiemu przyświecały wzory starożytne. Skłonność do sy-

[1]) W. 33 nast.: przekład Syrokomli.
[2]) W. 67 nast.: przekład Syrokomli.

metrycznego układu całych pieśni lub pewnych części przez t. zw. *refrain* tkwi w poezyi ludowej: nie była też ona obcą poezyi gminnej narodu staro-greckiego, a silniej niż gdzieindziej zaznaczała się w pieśniach Sycylijczyków. Pod ich też pono wpływem używał niekiedy tego artystycznego środka tragik ateński Eschil, n. p. w Hiketidach w. 133 i 142. W całej pełni i ze zupełnem zrozumieniem jego wartości rozwinął go następnie Teokryt w niektórych sielankach, mianowicie w pierwszej i drugiej, a za jego przykładem poszli Bion w trenie na śmierć Adonisa, i Moschos w trenie po śmierci Biona. Nie gardzili tym środkiem i pojętni Greków uczniowie, rzymscy poeci, np. Catullus w p. 61 i 62, Wergiliusz w ósmej eklodze, Owidyusz w Heroidach i w Pieśniach Miłości (jakoto I, 6) oraz autor poematu *Pervigilium Veneris*. Janicki już w najdawniejszej z przechowanych elegij, Var. El. 1 powtórzył dwukrotnie dystych:

O! igitur bello fortes gaudete, Poloni!
Surgit ab hoc uno gloria vestra viro. [1])

W 9 elegii Załów zastosował ten środek z lepszą świadomością, mając zapewne przedewszystkiem w pamięci *versus intercalares*, które się znajdują w trenach Biona i Moschosa:

Αἰάζω τὸν Ἄδωνιν· ἐπαιάζουσιν ἔρωτες
ἰ Ἄρχετε σικελικαὶ τῷ πένθεος, ἄρχετε μοῖσαι.

W samej trenodii wyraża poeta po części tesame zdania, które pamięci swego patrona poświęcił wspomniany już Andrzej Fryez Modrzewski.

Modrzewski powiada, że nikt nie mógł Łaskiemu wyrównać w znajomości Turków i ich sposobu wojowania, [2]) u Janickiego znajdujemy tęsamą pochwałę, w. 89 nast.:

Unicus in Turcas dux hic erat, unus in illos
Imprimis belli noverat iste viam.

Modrzewski zapewnia, że jak Homerowy bohater, tak też i nasz Ulisses, dostąpiwszy najwyższych zaszczytów i po zwalczeniu niesłychanych trudów wojennych, uważał to sobie jako najmilszą nagrodę wszystkich swych usiłowań, aby resztę swojego życia mógł poświęcić sprawom do-

[1]) Por. rozdział II nin. rozpr.
[2]) U Hirschberga na przyt. m., str. 320.

mowym i pracy około dobra własnej ojczyzny.[1]) Tosamo pisze Janicki w. 129 nast.:

At voluit soli reliquum tibi (sc. patriae) vivere vitae
Tempus et omne tuis invigilare bonis.

Zresztą — dodaje w tymże związku poeta — jeżeli zmarły wysługiwał się obcym panom, zyskał przez to wiele sławy i przysporzył niemało rozgłosu imieniowi polskiemu, a nadto przyczynił się do bezpieczeństwa ojczyzny, bo

139. Commoda Pannoniae sunt commoda vestra, Poloni,
Sarmata communi fertur et illa rate.

Kilka słów pocieszenia dla Bonara i nagrobkowy dystych,[2]) który poeta jako ofiarę ze swej strony poświęca pamięci zmarłego, zamykają elegię.

W tymsamym czasie pod grozą tureckiego zwycięstwa i niebezpieczeństwa napisał Janicki utwór zagadkowy, satyrę ciętą, która się dopiero we więcej niż dwadzieścia lat po śmierci Janickiego w druku ukazała, a pierwotnie zapewne tylko w rękopisie z rąk do rąk wędrowała, jak inne pisma uszczypliwe. Satyra, ujęta jak Horacyuszowe we formę dramatyczną, ma tytuł: Rozmowa o niestałej rozmaitości odzieży u Polaków (*In Polonici Vestitus Varietatem Et Inconstantiam Dialogus*).[3]) Dyalog toczy się między Władysławem Jagiełłą, przybranym w owczy kożuch, i mądrym błaznem (*morosophus*) Stan. t. j. Stanisławem czyli Stańczykiem.[4]) W głównej części utworu (w. 19 nast.), ciekawej dla historyi kultury, rozprawiają interlokutorowie o ubiorze wojska, który zmienił się do tego stopnia, że król — bohater nie może rozpoznać wnuków tych, co pod jego przewodem pokonali Krzyżaków; widzi wojaków, przybranych dziwacznie w rozmaite obce stroje, i mniema, że to są cudzoziemcy.[5]) Stańczyk nadmienia, że czas zmienia wszystko, na co król:

[1]) U Hirschberga, na przyt. m., str. 315.

[2]) Oddrukowany także w *Pannoniae luctus*, gdzie się również znajdują epitafy dla Łaskiego, napisane przez Jana Lange, Anzelma Ephorinusa i Glandinusa.

[3]) O czasie napisania i o edycyi patrz poniżej w tekscie.

[4]) Że tak uzupełnić należy skrócenie Stan., nie ulega wątpliwości. Słowa Stańczyka, kiedy Elżbieta wyjść miała za Janusza, zob. w *Annal. Orich.* ed. Dział., str. 118.

[5]) Moraczewski, Polska w złotym wieku, Pozn. 1851, w rozdz. o ubiorach str. 147: „nietylko w XVI wieku, lecz już i dawniej używano też strojów zagranicznych, mianowicie włoskich, niemieckich, węgierskich, ale też i tatarskich.“ Por. spra-

Ale wszystko odmienia w kształty jednakowe,
A tutaj tysiąc kształtów, postaci, odzienia, ·
Nie! .. ja tych ludzi nigdy mymi nie nazwę!
Za mnie była ozdoba i odzież jednaka,
I serca jednostajne w miłości i zgodzie. [1])

Stańczyk dowcipno — złośliwym sposobem wyjaśnia różne szczegóły nowych strojów wojskowych i usprawiedliwia ich przyjęcie. Króla razi — prócz innych szczegółów — płat długi dwurożny od szyi aż powyżej głowy. Stańczyk tłómaczy, że ta osłona przyspieszy bieg, jeśli trzeba uciekać a wiatr z tyłu wieje. Lecz — dodaje natychmiast — uciekać nie będą mogli, bo nie pozwoli bót, dychtowany żelazem, sięgającem poza kolano, chybaby nogi sobie chcieli połamać. Król na to z żalem: *Condoleo miseris, quod compede sponte ligarint ipsi se:* na co znów Stańczyk: *Adsuescunt vinculo posse pati* (w. 49 n.). Po dalszych objaśnieniach zwraca uwagę króla na senat. Widok dygnitarzy najwyższych łzy temu wyciska z oczu, bo i oni pozmieniali skóry: przyodziani są w różne, po części nieprzystojne krótkie stroje. W ironicznie zabarwionej przemowie tłómaczy ich Stańczyk we w. 82 nast.:

Ii vestes consecuere suas,
Ut vulgo ostendant, se propter publica regni
Commoda conscindi velle priusque mori
Atque ita concerpi, ut vestis, quam admittere quidquam
Indignum patria, religione, fide.

Króla pozornie uspokaja to wytłómaczenie, wszakże dorzuca pytanie: A na co im sygnety i łańcuchy złote? Stańczyk wykręca się: pytaj ich sam, rzecze, ja czasu nie mam. I chce uciekać, lecz Jagiełło go przytrzymuje i pyta o stan. Odpowiedź, że jest żołnierzem, skłania króla do uwagi następującej: nie zgadłbym po stroju (*non miles vestibus*, w. 95), na co Stańczyk: jak w tobie nie znać króla po kożuchu (*et tu pellibus his non rex*). Na to znów król odeprze, w. 96 nast.:

Czyż królowi nie wolno mieć skromnej odzieży?
Czyż koniecznie potrzebny okazały zbytek?

wozdania współczesne o uroczystościach z okazyi zaślubin Zygmunta Augusta z Elżbietą w r. 1543 w Trzeździeckiego Jagiellonkach. O wadach, karconych w Dyalogu, por. Reya pisma, osobliwie Spólne narzekanie wszey Korony i Zwierciadło.

[1]) W. 26 nast.; przekład Syrokomli.

Słowa te zawierają ukrytą naganę dla Zygmunta, dla okazałości i przepychu, które panowały na jego dworze. [1])

Ostrzejsza przymówka mieści się we wstępnej części utworu, która przygotowuje streszczoną właśnie rozmowę. Nie wszystko jest nam dobrze zrozumiałe w tem *prooemium*, bo poeta myśl swą przyobleka w wyrażenia ogólnikowe, dwuznaczne.

Jagiełło oświadcza tedy na samym początku, że widząc pożogę, zbliżającą się już do granic jego królestwa, z grobu powstał, aby swoim radą służyć lub inną pomocą. Na to rzecze Stańczyk, który zdala głos posłyszał, w. 5 nast.:

5. Audio: rex hic est; rex tertius arma minatur,
Sed non fert: sic gens tota Polona facit.
Moris homo nostri, nisi quod fulcivit ovilla
Pelle togam. Et Turcas vincere maius erit
Quam Prussos. Prodit propria se voce: Jagello est.
10. Accedam. Quo, rex, tendis et unde venis?

Słowa: *Rex hic est; rex tertius arma minatur, sed non fert* nie są jasne; różnie je też interpretowano. Węclewski mniema [2]), że one znaczą, iż już trzeci król panujący nie bije się z Turkami, gdyż ani Olbracht, ani Aleksander, ani Zygmunt z nimi nie wojował. Ta interpretacya jest jednak wręcz niemożliwa. *Rex tertius* jest tąsamą osobą, co *rex hic*, a *rex hic* to Jagiełło; zatem i *rex tertius* nie oznacza innego króla, tylko samego Jagiełłę. Syrokomla tłómaczy: „Ha! to król..... dziad królewski przechwala się srodze, a sam broni nie nosi“. Lecz *rex tertius* nie może znaczyć tyle, co: król w trzeciem pokoleniu, licząc wstecz od Zygmunta — czyli dziad. Jedynie możliwem wydaje mi się to tłómaczenie: Ha! to król! Trzeci więc król grozi, innemi słowy obok dwóch żyjących, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta (który już od końca r. 1529 [3]) miał tytuł królewski) jeszcze trzeci, Jagiełło, się zjawia

[1]) W. 96... *Rex.* Sobria nonne placent
Vestimenta tibi sine luxu in rege?

[2]) W manuskrypcie, w uwagach do tego w: *Rex tertius arma minatur* haud scio an non dixerit poeta propterea, quod inde ab a. 1485, Casimiro Jagellon. regnante, Poloni cum Turcis bella non gesserunt (regnantibus Alberto, Alexandro, Sigismundo I). We wydaniu Gadebuscha z r. 1621 wydrukowano ten wiersz tak:

Rex hic est noster: rex arma minatur.

Zmiany tej nie można pochwalić.

[3]) Por. w. 14 i 15. O wyniesieniu Zygmunta Augusta do godności królewskiej por. Bielski, Kronika pod r. 1529 i 1530.

i się przechwala — ale i on, tak jak cały naród polski, tylko na ustach ma wojnę, ale się do niej nie zabiera. Całkiem więc do nas podobny, tylko że na togę zarzucił owczą skórę. Nadto trudniejsza będzie sprawa z Turkami, aniżeli z Krzyżakami.

Jeżeli to jest interpretacya słuszna, to autor przymawia tu obydwom królom, ojcu i synowi, że nie biorą się do korda. Jeszcze wyraźniej czyni to autor we w. 13 nast., kładąc w usta Stańczyka pytanie: Czyż nie jest dwóch królów przy życiu? czy nam potrzeba przywoływać zmarłych na pomoc? Na co Jagiełło odpowiada: Bogowie lubią liczbę nieparzystą [1]; zresztą oni obaj — Zygmunt i Zygmunt August trzymają się zaprzysiężonych z Turkami przymierzy (*foedera*), mnie one nie obowiązują. I Stańczykowi także się nie podobają; dorzuca więc słowa: Przymierza? Lecz wolę milczeć (*Foedera? Sed tacco*).

Co potem zaraz następuje, niemniej jest charakterystycznem i ważnem. Tam jest myśl wyrażona, że nie sami tylko panujący królowie winni są temu, że wojny niema; winne temu społeczeństwo. Po przytoczonych słowach: *Foedera? Sed tacco* tak się Stańczyk odzywa: *Quos autem armabis?* Stańczyk zgadza się więc na to, aby Jagiełło prowadził wojsko przeciwko Turkom, ale stawia pytanie, kogoby chciał uzbroić — bo on tego domyślić się trzeba ze związku) nie wie, kogoby można wysłać na plac bitwy. Jagiełło odpowiada — jak powyżej już nadmieniono — że uzbroi potomków tych, co z nim razem walczyli, i wzywa Stańczyka, aby mu ich pokazał. Ten czyni zadość wezwaniu, wskazuje na obecnych, Jagiełło jednak widzi przed sobą tylko cudzoziemców; woła więc do Stańczyka: Ależto tłum obcych! Zaniechaj żartów! A teraz czemprędzej pokaż mi Polaków! Na to Stańczyk: Pokażę, gdy odżyją, teraz przedstawiam takich, jakich mam. [2]

Ten ustęp odsłania cel dyalogu, dozwala się domyślać, co było autorowi pobudką do skreślenia go.

[1]) W. 15: *Rex.* Impare di gaudent numero. *Stan.* Meretrix quoque itd. Słowa: *Imp. di g. n.* wzięte z Verg. *Ecl.* 8, 75 (numero deus impare, gaudet lub z *Ciris* 372) o czem w rozdz. VI; w tekscie Janickiego odnieść zapewne należy do św. Trójcy. — Gadebusch ma zamiast *Mer.*" *quoque* wyrazy: *Quid postea?* — Kogo autor rozumiał przez *meretrix*, nie wiem.

[2]) W. 19 nast.:

Stan. Visne videre istos? *Rex.* Opus est. *Stan.* Illam aspice turbam.
Rex. Tota peregrina est turba ea, mitte iocos.
Et nunc, quaeso, mihi quam primum ostende Polonos!
Stan. Quando reviviscent. *Rex.* Nunc volo. *Stan.* Nunc et ego
Ostendo, quales habeo.

Nie podobało mu się, że wojsko t. j. szlachta i panowie porzucili dawne skromne stroje i uzbrojenie i przywdziali na siebie cudze szaty i rynsztunek. Nie o to mu jednak tylko chodziło, aby wyśmiać rozmaitość nowych strojów i niestałą ich zmienność. Lękał się, że wraz z dawnem prostem ubraniem Polacy pozbyli się dawnego hartu, utracili animusz i siłę i miłość dobra publicznego i nie są zdatni do wielkiego dzieła wojennego. Wojna z Turkami wydawała mu się konieczną. Jednak ani królowie, ani naród nie garnęli się do niej szczerze; rzucano próżne słowa, ale do czynu było daleko. Przeciwstawiając teraźniejszość przeszłości, wprowadza więc na widownię nieśmiertelnej sławy króla, który nie bawił się w czcze słowa, tylko działał, a dokonał wielkich czynów, gdy i on sam i naród cały nosił skromne odzienie i rynsztunek nie dla parady, lecz przydatny do boju.

Dyalog *In Vestitus Varietatem* nie jest więc tylko wyszydzeniem pewnych wad społecznych; satyra ta ocenia wady ze stanowiska dobra publicznego, potrzeb chwili bieżącej, ma więc barwę i tendencyę polityczną. Przy schyłku żywota swego Zygmunt, jak wiadomo, nie chciał się odważyć na żadne przedsięwzięcie wojenne – miał i tak dość trudów i kłopotów we własnym kraju — a już zgoła nie chciał się dać wyprawić na Turka, choć w głębi serca szczerze pragnął powszechnej na niego wyprawy. Naród, nigdy nie skory do popierania planów dalej sięgających, w ostatnich latach mniej jeszcze okazywał ochoty iść na wojnę, odrywać się od roli, która mu znaczne i pewne niosła dochody, nie chciał mącić sobie spokoju miłego wśród wygód domowych i wzmagającego się pospiesznie dobrobytu. [1]) Zwycięstwa Turków na Węgrzech obudziły go wprawdzie z obojętności; na sejmie, złożonym do Piotrkowa w r. 1542 na czas postu, uchwalono zaciąg obronny. Równocześnie jednak „senatorowie słysząc, że na sejmie pruskim uradzono wojnę przeciwko Turkowi, pisali do króla do Litwy, aby się do Polski wrócił, bojąc się tego, żeby Turek dowiedziawszy się o tem, nie chciał ich uprzedzić, a od nas nie począł. [2])“ Nie miano więc ufności w siły własne; lękano się potęgi oręża tureckiego. Mniejwięcej w tym czasie, przed sejmem lub podczas sejmu został skreślony dyalog. [3])

[1]) O tem dobitnie mówi Orzechowski w swej pierwszej *Turcica*.

[2]) Bielski, Kronika II, 1087.

[3]) Z początkowych wierszy dyalogu, mianowicie z dwóch pierwszych:

Pannonas et Valachos devicit Turca, propinqua est,
Ut video, regno maxima flamma meo —

wnosić można, że został napisany pod świeżem wrażeniem upadku Budy, kiedy w Polsce dyskutowano, jakby zabezpieczyć kraj własny. W dalszych miesiącach r. 1542

Czy autorem dyalogu jest rzeczywiście Janicki? Uważany był za autora, i dlatego księgarz antwerpski Guilelmus Silvius wydał dyalog w r. 1563 pod nazwiskiem Janickiego razem z *Vitae Regum Polonorum*, otrzymawszy obydwa utwory od Ambrożego z Nissy; za nim poszli inni. Pewne wątpliwości nasunęły się jednak pod tym względem późniejszemu wydawcy utworów Janickiego *Ehrenfried Boehme*, który pisze w przedmowie: „*Huic (scil. dialogo) licet non adeo leniter fluens oratio, cum tamen Janicii nomen referat, non potui facere, quin libro Variarum Elegiarum adiungerem*“ Formalne skrupuły nie byłyby całkiem bezzasadne. Wskażę tylko na w. 7 nast.: *Nisi quod fulcivit orilla pelle togam*: perfectum *fulcivi* zamiast *fulsi* jest błędne i zdarza się tylko w jednej inskrypcyi z czasów Honoryusza i Teodozyusza, [1] a zwrot sam ledwie usprawiedliwić można słowami Propercyusza I. 8, 7: *pedibus.... fulcire pruinas* (lub *ruinas*) [2] i Persiusza 1, 78: *Antiopa, aerumnis cor luctificabile fulta.*

Zbyt to jednak słaby argument, aby mógł obalić tradycyę, tem więcej, że zresztą i styl i wiersz poświadczają wprawnego poetę. Za autorstwem Janickiego przemawiają nadto wiersze 73 i nast., w których król powołuje się na senat wenecki, szat nigdy nie zmieniający:

Senatus
Non variat Venetus. Purpurea longa tegit
75. Omnes, ut narrant. [3]) Ergo respublica nunquam
Illorum variat: longa eademque manet.

Ten przykład, stawiony przed oczy polskiemu senatowi, cechuje dobitnie ucznia padewskiego.

Przekonały nas zresztą rozebrane powyżej dwie elegie Żałów, ósma i dziewiąta, jak gorąco pragnął Janicki, aby chrześciańscy książęta zniszczyli potęgę Muzułmanów, że szczęście i nieszczęście Węgier łączył z powodzeniem lub zgubą Polski. [4]) W r. 1542 jeszcze raz się odezwał w tymsamym duchu w krótkim epigramacie, zdobiącym kartę tytułową Orzechowskiego pierwszej Turcyki t. j. *De bello adversus Turcas*

Janicki zajęty był innymi utworami (o których poniżej), a w styczniu r. 1543 zeszedł z tego świata.

[1]) Por. Forcelliniego i inne słowniki s. v. *fulcire*

[2]) Włoscy krytycy poprawiali: *solcare*: Hemsterhuis bronił lekcyi rękopisów, a poparł go Lachmann; zgodzili się i inni późniejsi wydawcy. U Prop. i Pers. *fulcire* użyte jest mniejwięcej w znaczeniu *premere, calcare*. Czy może u Janickiego *fulcivit* należy zmienić? Tekst utworu i w innych miejscach jest popsuty. n. p. we w. 33.

[3]) Z tego wyrażenia naturalnie nie należy wnosić, że autor nie widział senatu na własne oczy, a wiadomość swą czerpie tylko z opowiadania.

[4]) Por. mianowicie przytoczone powyżej wiersze Trist. 9, 139 nast.

suscipiendo ....ad equites Polonos oratio, której pierwsza edycya pojawiła się na samym początku r. 1543. [1])

Nam ten fakt poparcia Orzechowskiego, usiłującego zagrzać serca narodu do wojny z Turkami, służyć może za dalszą jeszcze wskazówkę.

Uznaliśmy powyżej pewne pokrewieństwo między *Querela Reipublicae* a przypisanemi niemal ogólnie Orzechowskiemu *Conciones*. Teraz w r. 1542 znowu obaj idą razem, jak w r. 1538. [2]) Łączność ta rzuca nieco światła na tendencyę dyalogu *In Polonici Vestitus Varietatem*. Janicki staje obok Orzechowskiego w rzędzie tych, co nawoływali do wojny, ganiąc lękliwe wahanie się i czcze pogróżki.

Czy to jednak uczynił z własnego popędu? Trudno mi pojąć, co dogorywającemu człowiekowi mogło być pobudką do skreślenia ostrej satyry. [3]) Nie umiem także powiedzieć, jaka okoliczność poddała myśl poruszenia sprawy stroju i uzbrojenia. Nieco dziwnie wyglądają w każdym razie przycinki, królom uczynione, w obec pochwał, wyśpiewanych przez poetę na ich cześć w ciągu r. 1542 w *Epithalamion*.

Na wiosnę r. 1542 skreślił Janicki inny jeszcze utwór, więcej zgodny z charakterem jego lutni, dziesiątą elegię Żałów do Rafała Wargawskiego, herbu Rola, późniejszego (od r. 1548) kanonika, a nawet proboszcza katedralnego krakowskiego, z którym poetę łączyły węzły przyjaźni [4]) zapewne od lat młodzieńczych, z czasu pobytu w ro-

---

[1]) Quam ruit in Turcas facundo Orichovius ore
Irati varium per Ciceronis iter:
Tam ruerent cuncti iuncto si foedere reges,
Quotquot de Christi nomine nomen habent,
In praeceps rueret Solymanni gloria, ut esset
Aut nihil aut servus, quod fuit ante, Getes.
Sed mallet decies rex Gallicus ante perire,
Quam socius magni Caesaris esse semel.

Z w: 3 nast. por. Trist. 8, 7 nast., 125 nast., 9, 47 nast.; zob. powyżej rozbiór tych elegij.

[2]) Odczytując *Turcica* Orzechowskiego odnajdujemy kilka myśli, które wyraził autor Dyalogu. Orzechowski gani ufność w przymierze z Turkiem, nie uważa go za niepokonanego, nazywa go także belua, radzi powrót do dawnego porządku rzeczy, do dawnego obyczaju i t. d.

[3]) Przez pomyłkę opuszczono w rozbiorze Skargi rozdz. III. str. 334, uwagę, odsyłającą do rozbioru dyalogu O niestałej rozmaitości odzieży; por. uzupełnienia przy końcu rozprawy.

[4]) Por. III rozdział, str. 336 o Epigr. 5, także do Rafała Wargawskiego wystosowanym. Nagrobek na zamku krakowskim opowiada go, jak pisze Łętowski na przyt. m., proboszczem katedralnym i prob. ś. Floryana na Kleparzu tudzież u ś. Jakóba na Kazimierzu, kustoszem sandomirskim i kanonikiem kujawskim. Węclewski

dzinnej Wielkopolsce. Bo i Wargawski był Wielkopolaninem i pochodził z tejsamej okolicy, co nasz poeta. Właśnie na wiosnę r. 1542 wybierał się z Krakowa w podróż w strony ojczyste. Janicki żegna go, żal wyrażając, że go opuszcza. Będzie mu tęskno i smutno bez przyjaciela, choć Kraków jest miejscem, które samym widokiem rozweselić i zachwycić zdoła. Lud tu poczciwy, jest rzeczy obfitość, są rynki i wiele świątyń potężnego Boga.

Wieść zawsze świeża z różnych stron świata
się zbiega;
Tędy obcy na długiej podróży przejeżdża.
Nad miastem sterczą wzgórza i wieże Wawelu,
A obok fale Wisły płyną z głuchym szmerem. [1])

Wiosna niebawem skarby swe roztoczy, wszystko się będzie uśmiechać, śpiew ptaków muskać będzie powietrze, pola, gaje i dąbrowy, tem się jednak inni cieszyć będą, on nie użyje tych rozkoszy, bo leży chory, do łoża przykuty. Dla niego jedyną osłodą są przyjaciele: oni pocieszą, zmrok duszy rozproszą, przywrócą wesele. Wargawski jest jednym z tych druchów, i to pierwszym w szeregu. Najchętniej poeta społemby z nim powędrował, jak pierwszy tłumok potrzebny w podróży. Chętnieby pozdrowił i obejrzał pola, gdzie przyjaciel ujrzał światło dzienne; Wargawski znów mógłby zawitać do rodzinnego gniazda poety, bo jest niedalekim sąsiadem poety wioszczynie. [2])

O słodkie miejsca! szósty rok upływa
Jako nie byłem w domowej ustroni —
Choć tęskni za mną moja dobra niwa,
A ja się modlę, by powrócić do niej. [3])

(Wiadom., str. 26, uw. 26) na podstawie autografów trzech listów, pisanych przez dwóch braci Rafała i przez osobę trzecią do niego samego w latach 1544, 1545 i 1548, takie przyznaje tytuły Rafałowi w r. 1544: *Custos Vladislaviensis Collegiatae, Bobroviensis, Szadkoviensis, Radzieioviensis, Skotensis parochialium Praepositus;* w roku 1545 był prócz tego *Regni Poloniae thesauri notarius supremus.*

[1]) Opis Krakowa w. 9—16; przekład Węclewskiego, który w rozprawie, napisanej po polsku p. t. Wiadomość i t. d. na str. 25 i nast. zamieszcza przekład całej elegii.

[2]) W. 17 — 44.

[3]) Przekład Syrokomli wierszy 45 nast.:

Dulcis humus, quae iam septem non vidit ab annis
Ianicii, multum quae tumet ora sui.
Cum tamen hoc unum imprimis suspiret et optet,
Hoc unum suprose nocte dieque roget.

Czas nadejdzie, że przybędę — cieszcie się skromne Penaty! Czas nadejdzie, że wstąpię w wasze progi! Zachowajcie mi matkę i brata! dość mi już bolu, że ojciec zginął — zginął, nie zobaczywszy mię po powrocie z Auzońskiej krainy.

Losy, co modłów jego nie ziściły,
Ziśćcie przynajmniej modlitwę synowską!
Przyspieszcie chwilę: niech wrócę do domu!
I dam mu napis na trumienne wieko:
Tu leży rolnik, nieznany nikomu,
Syn mię poeta rozsławił daleko. [1])

Po tem zboczeniu wraca Janicki myślą i słowami do przyjaciela. Zazdroszczę ci, Wargawski — tak kończy elegię pożegnalną — zazdroszczę ci podróży w strony rodzinne, zarazem jednak życzę, aby ptak dobrej wróżby leciał zawsze przed tobą. Oby ci Dedalus użyczył swych skrzydeł, izbyś szybciej dobiegł, dokąd zdążasz, i przed dniem oznaczonym powrócił do stęsknionego przyjaciela!

Biografowie Janickiego fałszywie określali datę napisania elegii. Masłowski umieszczał ją między padewskiemi pracami poety: [2]) Węclewski zrozumiał, że została napisana w Krakowie, gdyż to dobitnie jest zaznaczone w treści całego utworu, osobliwie we wierszach, opisujących stolicę Polski, w. 9 — 16; [3]) mylnie jednak przenosił ją na rok

We w. 45 tłómaczy Syrokomla: siódmy rok upływa. Zmieniłem na szósty rok upływa, bo od (wiosny) r. 1536, w którym Janicki, towarzysząc Krzyckiemu, opuścił Wielkopolskę (por. rozdz. II nin. rozpr.), upływało lat sześć, nie siedm aż do chwili, kiedy poeta kreślił tę elegię t. j. mniej więcej do lutego (lub marca) 1542 r. (o której dacie por. koniec rozbioru elegii) Janicki wyraża się niezupełnie dokładnie, jak częstokroć łacińscy pisarze; wlicza do łącznej sumy tak rok *a quo*, jak i rok *ad quem* tj. w tym wypadku lata 1536 i 1542. Wychodząc z tego punktu widzenia nazywa Cycero *de or.* III 32, 137 uroczystość olimpijską, którą Grecy obchodzili co 4 lata (t. j. *quinto quoque anno*) *quinquennalis celebritas ludorum*; Owidyusz, *Ex Ponto* IV 6, 5 mówi o *quinquennis Olympias*, a *Trist.* IV 10, 95 nast. wprost miesza czyli identyfikuje rzymskie *lustrum* z Olimpiadą; tak samo Janicki Trist. 7, 131, o czem powyżej str. 381, uw. 3. Por. także uwagi o Var. El. 5, 21 powyżej str. 310 i Friedländer, *ad Mart.* IV 45, 3.

[1]) W. 49—59.

[2]) *Disputatio*, str. 13; tożsamo zapewne i Wiszniewski, który, fałszywie rozumiejąc w. 45 n.: *quae iam septem non vidit ab annis Ianicii.... ora*, siedm lat studyów w Padwie przysądzał poecie, por. powyżej rozdz. I, str. 289, uw. 3.

[3]) Wiersze te — jak wiele, bardzo wiele innych — zupełnie błędnie przetłómaczył Syrokomla.

1543, licząc lat sześć od początku zimy r. 1536, kiedy Janicki razem z Krzyckim przybył na sejm do Krakowa. Węclewski widocznie mniemał, że Janicki dopiero wtedy opuścił Wielkopolskę, a mianowicie stolicę prymasów.[1] Tymczasem w rzeczywistości, jak się przekonaliśmy w II rozdziale rozprawy, Prymas opuścił już w maju r. 1536 Gniezno i Wielkopolskę i przeniósł się po zwiedzeniu niektórych zamków na stałą rezydencyę do Skierniewic i Łowicza. Towarzyszył mu Janicki, i dlatego sześcioletnią nieobecność poety we Wielkopolsce (w. 45 od maja 1536 r. liczyć musimy. Zresztą Węclewski nie znał daty śmierci poety (w styczniu 1543 r.), nie znał też wydania Zbiorku elegii i epigramatów z r. 1542 i długo nie chciał wierzyć w jego istnienie;[2] gdy się wreszcie od pana Przyborowskiego dowiedział, że ta edycya rzeczywiście istnieje, przypuszczał mimoto, że, choć oznaczona datą r. 1542, nie wyszła staraniem poety, a elegię dziesiątą Żalów przenosił na sam koniec r. 1542.[3] Przenosił ją na koniec roku tylko w tym celu, aby uratować liczbę lat sześciu, które rachował od późnej jesieni r. 1536, zamiast od wiosny r. 1536. Także z wielu innych względów nie można umieścić tej elegii na końcu r. 1542. Opis wiosny świadczy, że już się ona zbliżała i że niebawem miały nastać dni słoneczne, wesołe (w. 17: *Iamque dies nitidi mundique inventa redibit*; został więc ten opis skreślony w lutym lub marcu a nie w grudniu.

Est, fateor, locus hic, qui delectare vel ipso
Aspectu quemvis et recreare queat.
Jest.... lecz daleko kraina wesoła,
Gdzie oko, serce zachwycić się może.

Widocznie i jemu się zdawało, że słowa te odnoszą się do Padwy.

[1]) Por. *Disputatio*, str. 18, uw.: „*Verno denique a. 1543 (tempore) elegiam* [illegible] *a. 1536. Septem igitur annos (vel accuratius „septimum annum“) abest a patria, i. e. a Magna Polonia.*“ — Wiadomość, str. 25: „(Elegia) pisana jest wiosną r. 1543“; tożsamo str. 27.

[2]) Sądził, że „doniesienie o wydanej za życia poety edycyi polega i opiera się oczywiście (!) na liście Jerzego Sabinusa do Stanisława Dziaduskiego, pisanym w kwietniu r. 1543 z Frankfurtu nad Odrą. W liście tym pisze Sabinus: *Et nuper editis tribus elegiarum libris Ianicius poeta praeclarum sui specimem dedit.*“ Sądził nawet W., że Janozki „polegał snać na tem samem źródle.“ Por. Wiadomość, str. 40 nast.

[3]) W krótkiej przedmowie manuskryptu nadmienia, że mu *editionem principem „doctissimus Przyborowski libentissime descripsit.*“ W uwadze zaś do Trist. 10 zauważył; „*Hanc elegiam Cracoviae esse scriptam, in Vita Ianicii probasse mihi videor. Antea putavi, scriptam fuisse a. MDXLIII; nunc autem, cum sciam, existere editionem a. MDXLII promulgatam, sententia mutata existimo, sub finem anni laudati conditam esse. Vix tamen crediderim, editionem principem curante poeta ipso prodiisse.*“

Od chwili napisania elegii aż do dnia śmierci musiało upłynąć kilka przynajmniej miesięcy; różne bowiem w ciągu tego czasu wydarzyły się wypadki, których w obrębie jednego miesiąca, od grudnia 1542 do stycznia 1543, pomieścić niepodobna; wydarzenia te poznamy niebawem. Kilkutygodniowa wreszcie przestrzeń czasu (od grudnia 1542 do stycznia 1543) nie mogła też starczyć do skreślenia tak pokaźnej liczby poematów, jaką Janicki ułożył po napisaniu dziesiątej elegii Żalów, zwłaszcza że był równocześnie zajęty przygotowaniem i ogłoszeniem edycyi znanego Zbiorku i przytem tak ciężko niedomagał!

Może niepotrzebnie zabawiliśmy się nieco dłużej przy tej kwestyi chronologicznej; rzecz jest tak jasna, że różnicy zdań być nie może, a przynajmniej być nie powinno. Zyskaliśmy jednakże silny filar, o który będzie można oprzeć chronologię niektórych szczegółów ze życia poety i niektórych utworów.

Z dygresyi, Trist. 10, 45 nast., cechującej gorące przywiązanie poety do niw ojczystych i do rodziny, przekonaliśmy się, że ojciec już naonczas nie żył. Zmarł on na wodną puchlinę, o czem poeta wspomina już w autobiografiii.[1] Niewiele czasu upłynęło od tego smutnego wypadku,[2] aż do chwili, kiedy Wargawski sposobił się do podróży, dlatego poeta z tak szczerym żalem zwraca Trist. 10 myśl swoją do rodzinnej strzechy, w której już zabrakło zacnego ojca, co *laude poetae, quem genuit*, był *clarus*. Niech nikt, czytając te słowa nagrobku, nie posądzi poety o zarozumiałość! Czy mógł biednemu wieśniakowi większą oddać pochwałę nad tę, którą w ten sposób wyraził?

---

[1]) Trist. 7, 175 nast.:

> Adde, quod esse meo generi fatale videtur
> Sic cadere; interiit sic pater ante mihi.

Por. powyżej uwagi o autobiografii, z których wynika, że została napisana w końcu r. 1541 (lub na pocz. r. 1542).

[2]) Źle rozumiano słowa poety Trist. 10, 53 nast.

> Interiit nec me reducem conspexit ab orbe
> Ausonio, in votis quod sibi semper erat.

Tłómaczono je w ten sposób, że ojciec zmarł, kiedy Klemens bawił na studyach w Padwie. Lecz ojciec żył w jesieni 1540 r., kiedy poeta pisał z Krakowa do Bonamika, jak dowodzą wiersze Trist. 9, 69 nast., [illegible] *[illegible] sanguis sumus.* Poeta nie odwiedził Wielkopolski po powrocie z Padwy, i dlatego ojciec go nie zobaczył; tak więc [illegible] Trist. 10, 5[illegible] n. [illegible] Epigr. 72, 15: *[illegible] simul patremque mihi fratremque necasti* dowodzi niezbicie tego, co powiedziano powyżej w tekscie; śmierć brata nastąpiła wkrótce po wyjeździe Wargawskiego: *vere tepente* r. 1542; por. Epigr. 72, [illegible]

Nie był to zresztą napis na krzyż, postawiony nad grobem januszkowskiego wieśniaka — lecz epitaf fikcyjny, skreślony w tym celu, aby go czytały szersze koła. Krzyż drewniany na cmentarzu wiejskim zaopatrzył poeta, jak się zdaje, w inne dystychy, zamieszczone między epigramatami na miejscu 39. [1])

Niebawem nowe nieszczęście spadło na nieszczęśliwego Klemensa i zasępiło ostatnie miesiące jego żywota. Zabito mu brata, kiedy *„vere tepente"* w południe odpoczywał na powietrzu. Opowiada o tym wypadku Epigr. 72. Niestety przedstawienie rzeczy nie zaleca się jasnością. Nasunęła się tedy myśl jednemu z biografów, że może poeta miał sen taki. Tę interpretacyę, oprócz tytułu: *In somnum pomeridianum ob necem fratris*, nasuwają pierwsze cztery wiersze:

Heu! media dormire die mihi semper amarum,
Res semper capiti perniciosa meo.
Nunc tamen ah! misero longe atrocissima, cum mi
Nunciat a certo littera missa viro.

Dalsze jednak wiersze niedopuszczają takiego pojmowania rzeczy, mianowicie przytoczone już powyżej (str. 388 w polskim przekładzie wiersze 11 nast.:

Amplius o! cur te mea Magna Polonia visam?
Nam quid habes, ad te quo trahar? ergo vale!
Paene simul patremque mihi fratremque necasti,
Est mater lacrimis sola relicta meis.
15. Hanc etiam sepeli facitoque, ut nemo supersit,
Qui possit mortis tempora flere meae.

Komu się z głębi serca takie wyrywają żale, ten ich powodu nie zmyślił, tego nie we śnie, lecz w twardej życia rzeczywistości przygniotły nieszczęścia. [2])

Biedna wieśniaczka wielkopolska, straciwszy w tak krótkim przeciągu czasu męża i syna młodszego, potrzebowała i oczekiwała teraz pomocy od drugiego, starszego syna. Ale mimo uznania, którem tego darzyli możni w kraju i za granicą, nie miał on dostatecznie zapewnionego bytu. Nie dzierżył w swem ręku licznych prebend, jak wielu innych rówieśników. Posiadał tylko probostwo Gołaczowskie, choć pie-

---

[1]) Nagłówek Epigr. 39: *In* [illegible] *quem quidam in patris* [illegible] *tumulo statuerat.* Ten *quidam* to prawdopodobnie Klemens Janicki.

[2]) O bluźnierczem zakończeniu [illegible] w 15 [illegible] rozdział Trist. 6

bańskich obowiązków nie spełniał, bo święceń kapłańskich — ile wiemy — nie przyjął. [1]) Nie często też, albo wcale nie zaglądał do swej plebanii, ostatnie dwa lata spędził w Krakowie, i chyba tylko na krótki czas opuszczał stolicę. [2]) Ciągła choroba pochłaniała skromne dochody i utrudniała niezawodnie starania o dalszą promocyę w tym czy owym kierunku. W tej biedzie poeta radził sobie jak mógł. W czerwcu roku 1541 wydzierżawił na lat trzy dochody z gruntów plebanii Gołaczowskiej kmieciowi miejscowemu Janowi Piczek za czynsz roczny 18 grzywien, płatny w dwóch ratach. [3]) Do parafian swych stawiał wymagania, które im się niepodobały; mianowicie mszalne kazał sobie płacić w ziarnie, a nie w pieniądzach, z czego chłopi niezadowoleni oskarżyli plebana i jego dawniejszego arendarza w konsystorzu, i uzyskali wyrok pomyślny w d. 1 września 1541 r. [4]) Na początku marca następnego roku sprzedał Janicki karczmę, należącą do probostwa, jakiemuś krewniakowi swego dzierżawcy, Maciejowi Piczek, za kwotę 20 grzywien, wypłaconych na rękę oraz ze zapewnieniem stałego rocznego dochodu dla siebie i swoich następców. W dniu 9 marca zjawił się Janicki osobiście w konsystorzu przed notaryuszem, aby tę umowę do aktów zapisać i utwierdzić. [5])

W ciągu tego roku sprowadził też matkę do siebie do Krakowa; zwiększyły się przez to jego wydatki, pomnożyły kłopoty finansowe. Wymownym jest pod tym względem siódmy akt zbiorku dr. Windakiewicza. W zimie Janicki kazał sobie zrobić płaszcz aksamitny i podbić go starem futrem, którego dostarczył kuśnierzowi. Tenżesam mistrz, *honestus Daniel*, zajął się naprawą ubrania poety i jego matki. Za pierwszą robotę policzył sobie cztery złote i piętnaście groszy, za drugą je-

[1]) Nigdzie śladu niema, że się wyświęcił: pieśni o Elżusi, wydane między Epigramatami — choćby stosunek z nią był całkiem niewinny lub nawet zmyślony — oraz inne okoliczności stanowczo przeciw temu przypuszczeniu przemawiają. Por. str. 341.

[2]) Dokument V w zbiorku dr. Windakiewicza stwierdza jego bytność w Krakowie w d. 9 marca 1542; zresztą zaś stwierdzają ją utwory, których czas napisania już określiłem lub jeszcze określę. Lecz por. poniżej str. 406 uwagę 1, przypisaną do rozbioru Epigr. 43.

[3]) Siedm dokum., wydał Windakiewicz, dok. III z d. 14 czerwca 1541 r.; tamże napisano o dzierżawie: *ad decursum trium annorum*, ale dalej zaraz: *incipiendo [illegible] quingentesimo quadragesimo tertio inclusive continuando.*

[4]) Tamże, dokum. IV; por. także przedmowę Windakiewicza, str. 4, który słusznie się żali, że dokument jest nieco niezrozumiały.

[5]) Tamże, dokum. V.

den złoty. Poeta pozostał dłużnym sum nazwanych i zmarł, futra nie odebrawszy; kuśnierz je zatrzymał, i nie chciał go zwrócić egzekutorom testamentu, żądając wpierw zapłaty czterech i pół złotego — i sprawa przed sąd została wytoczona. [1])

Któż dzisiaj jeszcze nie będzie bolał z tego powodu, że nie podali biednemu piewcy dostatecznej pomocy ci, którzy bez uszczerbku dla siebie osłodzić mu mogli ostatnie dni ciężkiego żywota? I któż nie będzie podziwiał potęgi talentu, który mimo walki z nędzą i z widmem nieubłaganej śmierci u łoża tyle wyśpiewał pieśni pięknych na sławę ojczyzny i ku czci królów i możnych kraju?

W ciągu dwóch lat po powrocie z Padwy powstała też znaczna ilość drobnych utworów, zebranych w książce Epigramatów. [2]) Najwięcej zajęcia budzić z pomiędzy nich mogą wierszyki, w których jest mowa o jakimś stosunku miłosnym; jest ich razem pięć: Epigr. 8, 9, 22, 36, 43. Chronologicznego ich porządku dokładnie ustanowić niepodobna, a nawet jest wątpliwem, czy wszystkie się odnoszą do osoby poety. Epigramat 36 zawiera w jednym dystychu ogólnikowe określenie uczucia miłości. Epigramat 43 oznaczony jest nagłówkiem: *Sub nomine Alb. St. amici*; ten zaś napis dozwala przypuszczać, że poeta w pieśni nie kreśli historyi serca własnego, lecz afekty przyjaciela i kolegi padewskiego, który wróciwszy do kraju uległ strzałom Kupidyna — może Alberta Starożrebskiego. [3]) Opowiada więc we własnym czy w przyjaciela imieniu, że Wenera w sercu jego to wznieca, to tłumi zapały i wciąż sprawia w sercu jakiś zamęt.

> W tym też, w tym właśnie roku trzykroć mnie w obroty
> Wzięła, wzniecając w sercu pełne trosk zapały. [4])

[1]) Tamże dokum. VII i przedm. Windakiewicza, str. 5.

[2]) W rękopisach, jakoto: Kórnickim, Krasińskich (Morawski, *Andr. Cr cc.* str. XIV), Ossolińskich 158, Pudłowskiego, bibl Raczyńskich II Hb. 7a oraz w niektórych innych. [illegible] niemal te same epigramaty, w niektórych kilka więcej, w innych kilka mniej. Wyjaśnienia dopisane są do kilku utworów w kod. Pudł. i w kod. Ossol.; por. powyż. str. 288, uw. 2.

[3]) Jest to niepewny domysł, który już wyraziłem w IV rozdz. niniejszej rozprawy. [illegible] imieniu w Epigr. 43 [illegible] konjektura nabiera pewności. Przyjaciela bowiem szukać musimy w takim razie między kolegami padewskimi, którzy ze studyów powrócili do kraju, w myśl w. 7: *Primus* [illegible] Janickiego w Padwie imię i nazwisko Alberta Starożrebskiego jedynie przystają do umieszczonych w nagłówku liter Alb. St. — Masłowski stosuje treść do trzeciej osoby; por. [illegible] Wielewski [illegible] się o nagłówek, podaje przekład epigramatu, z którego wyjęto przytoczone w tekscie ustępy, i na tej podstawie układa historyę miłości Janickiego; por. Wiadomość, str. 17 nast.

[4]) W. 3 nast.

Pierwszy raz pokochał, skoro powrócił z Lacyum. Niedługo jednak służył tej miłości: bo silniejszą niebawem strzałą raził go Kupido i zwolnił kark z jarzma pierwszej miłości. Ale i druga doznała tegosamego losu, co pierwsza. Niestety trzecia, która drugiej berło wytrąciła, zbyt srogim łukiem dała się we znaki: pali, dżga, dręczy, męczy, odbiera rozum i przytomność, daje to śmierć, to znowu życie. O zbyt droga dziecino — woła zakochany — pocóż ze swej ojczyzny podążyłaś za mną przez takie przestrzenie, wśród takich niebezpieczeństw! Czy nie było ci trudno przejść przez Alp wyżyny, na których rumak silny często zostawił życie? Wiem teraz, dlaczego Helikon dał ci chyże skrzydła.

Lecz zostań przy mnie, ze mną wraz, wiło, ulecisz;
Gdy mnie panią przejednasz i wyjednasz wiarę,
Natenczas chyżem skrzydłem uciekaj z sił wszystkich,
A i mnie, błagam o to, użycz skrzydeł swoich![1])

W trzech innych epigramatach mówi poeta już wyraźnie o sobie. Zapał miłosny wznieciła w jego sercu Elsula (Elżusia czyli Halszka), zamieszkała w Krakowie.[2]) Przypominając sobie Catullowego wróbelka, który i w starożytności i w epoce odrodzenia znalazł niezliczonych następców w postaci gołębi, papug i innych zwierzątek, Janicki w Epigr. 22 zazdrości posłanym kochance przepiórkom, choć są niezywe; bo Elżusia raczką je bieluchną pogłaska i obdarzy pieszczotami, zwróci na nie swe oczy, owe oczy, stworzone na zgubę poety.

Pewnego razu wśród zimy Elżusia przysłała poecie wieniec z róż. Rzecz to niezwykła w mroźnych północnych krainach — powiada poeta Epigr. 8, 7 nast. — ale Elżusia wszystko zmienia według swej woli, ona rozkazuje powietrzu i gwiazdom, i nawet sroga zima do niej się przywdzięcza. Cóż dziwnego — kończy poeta — że i mną obraca według upodobania *imperio si cetor ipse tuo*? Wkrótce potem przysłała

[1]) W. 25 nast. — Jeżeli poeta o sobie samym mówi w tym epigramacie, natenczas przenieść należy cały ten epizod miłosny za koniec r. 1540 i r. 1541. Warto przypomnieć w tym związku, że w ciągu tego jednorocznego okresu od listopada lub grudnia 1540 (kiedy zostały wysłane do Padwy Trist 5 i 6) aż do końca roku 1541 (który przyniósł nam w darze Trist. 7) nie napisał Janicki żadnego obszerniejszego utworu. Czyby miłosne stosunki miały być powodem tej przerwy twórczości poetycznej? Niewarto się zapuszczać w dalsze domysły, tem więcej, że Epigr. 43 nie zawiera nic, coby bliżej określało indywidualność kochanka.

[2]) Por. Epigr. 8, 3: *Sit quamvis gelida Cracovia nostra sub arcto.* — Że na czas przed podróżą do Padwy stosunku przenieść niepodobna, dowodzić nie potrzeba.

kochanka wieniec sosnowy, który w sercu poety wzniecił obawę, że go Elżusia chce przygnieść wiechą kolczatą — Epigr. 9. Lecz woli sobie wytłómaczyć dar inaczej: iż jest znakiem, aby miłość latem i zimą kwitła równie zielono jak sosna, i aby żadne burze jej nie zniszczyły. Poeta zapewnia ze swej strony, że miłość jego zawsze kwitnąć będzie — ale pod pewnym warunkiem, jeżeli kochanka na zawsze urodę kwitnącą zachowa.

Jakiżto był ten stosunek miłosny? Daremnie trudzilibyśmy się rozwiązaniem pytania, czy to była miłość idealna i urocza, jak mniema Masłowski,[1] czy też Elżusię posądzać mamy z Węclewskim[2] o zalotność, „której schlebiało, że młodzieńca, poetyckim bluszczem uwieńczonego i sławą okrytego, wprzęgła do rydwanu Wenery i na uwięzi trzymała.“

Popadlibyśmy w błąd niezawodny, gdybyśmy zupełnie dosłownie brali zwierzenia poety. Kreśląc afekty miłosne, poeci-filologowie wieku XV i XVI używali chętnie nieco silniejszych zwrotów i popadali w przesadę — posługiwali się zwrotami i pomysłami poetów starożytnych, i aby urozmaicić tematy, aż do przesytu w niezliczonych wierszach obrabiane, zmyślali sytuacye; stosunek zaś był wielokrotnie albo przelotną zabawką, albo tylko fikcyą, albo przeciwnie grubą rzeczywistością, pozbawioną poetycznych przymiotów.

Stosunek miłosny Janickiego z Elżusią, a tem więcej trzy rzekome *amores* w ciągu jednego roku 1541 to zapewne tylko zabawki, przemijające upodobania, które głębiej w serce nie wniknęły, igraszki, przystrojone w wyrazy afektów więcej poważnych.

Odczytywałem wierszyki wielokrotnie w długich odstępach czasu, ale nigdy nie odniosłem wrażenia, jakie opisuje Masłowski, który na temat świętej, czystej, a szczerej miłości, jednoczącej dwa pokrewne duchy — uczciwą i łagodną Elżusię i pozyskanego jej przywiązaniem poety — napisał stron kilka, wiedziony raczej fantazyą, aniżeli rzeczywistemi wskazówkami poety. Nie mogę za nim podążyć w tę dziedzinę fantastycznych pomysłów.[3] Przepiórki i wieńce były już w wieku XVI

[1] *De vita*, str. 31—35.

[2] *Disputatio*, str. 15; Wiadomość, str. 17 nast.

[3] Masłowski, *De vita*, str. 35, uw. 3 objaśnia czytelnika także i pod tym względem, jaki był koniec tej świętej miłości (*amoris sancti*). Z Epigr. 49 wnosi, że kochanka zerwała węzły, które ją łączyły z poetą, i że z tego powodu żali się tenże przyjacielowi padewskiemu, Danielowi Barbaro na niewierność i chciwość dziewic i napada na Kupidyna w wielkim smutku z gryzącym sarkazmem i ironią. Lecz to tłómaczenie Epigr. 49 jest mylne: w tym epigramacie poeta nie żali się, nie biada, lecz sobie żartuje. Ze sprawą stosunku z Elżusią epigr. ten nie ma nic wspólnego, a pochodzi niewątpliwie z okresu pobytu Janickiego w Padwie; por. powyżej rozdz. IV, str. 351.

bardzo zużytym materyałem literackim; wprowadzając je do swych piosenek, poeta sam zawinił, że się zastanawiamy, azali piosenki te są odbiciem rzeczywistości.

Pamiętajmy zresztą, że poeta walczył z chorobą, że go puchlina dusiła, a chwile spokoju były rzadkie. Jakież miłości wyrodzić się mogły w tych warunkach?

Pamiętajmy i o tem, co poeta mówi o sobie w autobiografii, Trist. 7, 121 nast.:

> Wielka liczba rodaków moich mnie niesłusznie
> Policzyła do ludzi oddanych rozpuście,
> Zewnętrznymi znakami w obłęd wprowadzona;
> Bądź że mię lutnia, śpiewy i żarty bawiły,
> Bądź żem składał miłości pienia chłopcem jeszcze.

To usprawiedliwienie przypomina nam podobną obronę kilku starożytnych piewców miłości z ich przywódcą Catullem na czele, który napisał, że w czynie należy poecie być czystym, w słowach dozwoloną jest większa swoboda. [1])

Z tej swobody korzystał także Janicki. Zniszczywszy szereg utworów lekkich — mianowicie te, które w młodym wieku wyśpiewał na cześć Leukorody i Alfezibei [2]) — zachował jednak, i w księdze epi-

[1]) Catullus 16, 5 nast.:

> Nam castum esse decet pium poetam
> Ipsum, versiculos nihil necesse est.

Por. także Owid. *ex Ponto* 4, 8, 19 nast. oraz Marcyalisa 1, 4, 8 i poniżej rozdz. VI.

[2]) Por. powyżej rozdz. III nin. rozpr., str. 312. Masłowski mniema, że Janicki naśladując łacińskich liryków, począwszy od Catulla, ukrył pod tymi pseudonymami prawdziwe nazwiska dziewic ukochanych, *sive propter incestos earum mores, sive quod puellarum a se amatarum nomina omnibus patefacere noluit.* Jedna z nich, zdaniem Masłowskiego, została nazwana Λευκοῤῥόη, ponieważ stale białą różą stroić lubiła swoją głowę czy suknię, a w skutek tego u młodzieży nosiła miano Biała róża. Druga Ἀλφεσίβοια to w myśl Homera (Il. XVIII, 593, h. in Ven. 119) dziewica piękna, przez młodzieńców tak upragniona, że wspaniałe dary jej ofiarowywali, aby pozyskać jej przychylność, jak Homerowi młodzieńcy okupywali sobie dziewice, ofiarowując woły (βοῦς) ich rodzicom. Janicki w swej biedzie — tak kończy Masłowski — nie mógł sobie okupić wzajemności Alfezibei. *Quare cum amore illo Alphesiboeae poetae nihil commune fuisse censeo, sed aut aliorum aut omnino fictos amores carmine illius nomine inscripto celebrasse poeta videtur.* Że te nazwiska spotykamy u Janickiego, okoliczność to niebłaha, na którą w innym związku, w rozdz. VI, zwrócę uwagę. Ale wniosków o istocie amorów i o charakterze samych dziewic z nazwisk wysnuwać niepodobna. Domysły Masłowskiego wykraczają poza granice, zakreślone badaniom naukowym.

gramatów zamieścił kilka takich, które surowych cenzorów mogły skłonić do nagany poety, mianowicie: Epigr. 23 „pod obrazem Penelopy"; Epigr. 24 „dictum jakiegoś kapłana polskiego"; Epigr. 35 „*ad. Stan. Lascum militem*", który sobie chwalił pewną brzydką chorobę; wstrętny Epigr. 38 „*In Smolum*"; wspomniany Epigr. 44 „*de urbe Venetiarum*"; Epigr. 45 „*ad Alb. Bogutium*".

Bądź jak bądź, podziwiać należy giętkość umysłu pisarza, który mimo tylu trosk i utrapień jeszcze w ostatnich latach swego życia także i Kupidynowi, a nawet Wenerze *Vulgivaga* składał haracz poetycki. Podziwiać musimy giętkość umysłu i zdolność wszechstronną, kiedy, przeglądając zbiorek epigramatów, widzimy rozmaitość ich treści i tonu.

Znajdujemy tam wierszyki treści satyrycznej, których szyd lekki i żartobliwy, nie kolący ani obrażający słusznie chwalono, jakoto: wspomniany Epigr. 5 „do Wargawskiego"; Epigr. 3 „do kogoś", co za życia pragnął coprędzej otrzymać *carmen funebre*; dwa epigramaty, 11 i 25 „do lichwiarza." W 42 epigramacie odzywa się w ten sposób do jakiegoś przyjaciela:

Salsus es in scriptis, in dictis salsus, in ipsa
Apponis mensa fercula salsa mihi.
Dignus eras, ut rex salsum adsignaret ovile,
Quod certe optabam, Veliciense tibi.

Dotychczas nie rozumiano tego epigramatu, szczególnie słów: *ut rex salsum adsignaret ovile.... Veliciense tibi.* Syrokomla, przeinaczając zupełnie tekst — jak to czyni zbyt często — tłómaczy błędnie:

Godzieneś — by ci żartem jaki urząd dano —
Czego, Walencyensie, życzę tobie pilno.

Węclewski sądził[1]), że przyjaciel ubiegał się o urząd **żupnika wielickiego**. Zgodne z prawdą objaśnienie podają rękopisy utworów Krzyckiego, w których się znajduje obok innych także i ten epigram Janickiego. Otóż złośliwym dowcipnisiem, którego pisma były słone i mowy słone, był kleryk Stanisław; król udzielił mu probostwo wielickie, aby go już całkiem w sól przemienić[2]). — Humorystycznie odpowiada Janicki w epigr. 75 rajcy i lekarzowi krakowskiemu Hieronimowi Spiczyńskiemu, który go na wieś do siebie zapraszał[3]).

[1]) Wiadomość, str. 35.
[2]) Por. kod. Pudł., str. 427; kod. Ossol. 158, str. 104.
[3]) U Pękosińskiego, Prawa, przywil. wymien. kilka razy w lat. 1533–1548 [illegible]

Znajdujemy w zbiorku igraszki, jak: wspomniany Epigr. 2 *„pulex Isabellae, regiae filiae“* [1]; Epigr. 4 *„ad pueros trocho ludentes;* Epigr. 34 *„in citharam cuiusdam amici“*; Epigr. 70 *„in quodam pharmacopolio“* [2]). Znajdujemy pochwały herbów: herbu Kmity w Epigr. 31 [3]), herbu Rawitów w Epigr. 12, herbu Rolitów w Epigr. 62 i podpis pod obraz Andrzeja Zitti, Epigr. 71. Znajdujemy również napisy nagrobkowe. Jedne z nich są niezawodnie ułożone na zamówienie do rzeczywistego użytku i opłacone pieniędzmi lub słowami podzięki; te mają treść poważną. Inne są fikcyjne, treści żartobliwej, lub nawet satyrycznej, a forma epitafu nie jest niczem innem, jak tylko formą, naonczas tyle ulubioną, a nadającą się znakomicie do wyrażenia jędrnych zdań i myśli i treściwej charakterystyki osób i wypadków.

Z nagrobków poważnych wymieniono powyżej już kilka, jakoto: epitaf dla Anny z Górków, żony Piotra Kmity, Epigr. 47; dla Andrzeja Chwalczewskiego [4]) Epigr. 48; dla lekarza Antonina, Epigr. 65; tudzież nagrobki, które Janicki dla ojca i dla siebie samego ułożył, Epigr. 39 [5]) i 75. Epigr. 60 zawiera *epitaphium* dla dworzanina króla Zygmunta, Aleksandra Orzechowskiego, który zwiedził wiele krajów, nawet daleką Azyę i Afrykę; Epigr. 67 i 68 dwa epitaphia dla rodziców Stanisława Aquili (Orlika), żołnierza jerozolimskiego. Licznie są zastąpieni mieszczanie krakowscy i ich rodziny. W Epigr. 53 pociesza zmarła żona Mikołaja Zitti strapionego małżonka i prosi, aby miał staranie o gromadkę dzieci, których mu pięcioro pozostawiła:

---

[1]) Kod. Pudł., str. 517 podaje to wytłómaczenie: *Dux Bavariae, mittens munera Regi Sigismundo Augusto misit inter cetera Reginulae Ungarae pulicem crine et catenula aurea subtilissima alligatum et in pixide conclusum, quem esurientem ex pixide emissum in manum Reginulae sancto sanguine alebat, postea abiecit, de quo est Ianicii Clementis hoc supra scriptum epigramma.“* W nagłówku Izabela poprawnie nazwana *virgo reginula Poloniae.* — Krócej w kod. Ossol. 158, str. 76. — Por. powyżej rozdz. III, str. 336.

[2]) Ptaszycki, Ateneum, 1889, czerwiec, str. 539 donosi, że jeden z kodeksów petersb., zawierających utwory Krzyckiego, podaje epigram: *In pharmacopolium*, zaczynający się od słów: *Morborum hic habitant hostes*, jako utwór Krzyckiego. Jest to właśnie 70 epigr. Janickiego; o autorstwie Krzyckiego mowy być nie może.

[3]) Por. początek III rozdz. nin. rozpr., str. 316.

[4]) Kod. Pudł. str. 653: *Erat frater episcopi Luceoriensis, speciosus forma, animosus iuvenis ac generosus;* por. także Kod. Ossol., str. 175. O biskupie łuckim (1535 do 1544), o Andrzeju i rodzeństwie por. Schirmer, Stanisław Chwalczewski, Przewodn. nauk. i liter. z r. 1886, str. 150 nast. i przytocz. tamże liter. — Pisownia chwiejna: Chw. i Falcz., por. Przegl. katol. 1885, str. 188.

[5]) Że Epigr. 39 jest epitafem dla ojca poety, tego tylko się domyślam, o czem por. powyżej. str. 403.

Partes utriusque parentis
Quando mei abripior parte laboris, agas,
Et quoties aliquam natarum aspexeris, ore
Quae me forte refert, admoneare mei.
Sic tibi Parca addat, nobis quos abscidit annos,
Sic ad me facias non nisi serus iter.

Pięknym jest epitaf w Epigr. 74 dla Floryana Unglera[1]), któremu Janicki przyznaje epitety: *Aldina nobilis arte, cosmographus rarus, rarus et astrologus*: drukarz zaś nieuczony — dodaje poeta — godzien jest kary; tylko kunszt sponiewiera i za zyskiem pędzi, a chciwość zysku daleką być winna od sztuki wyzwolonej. Węgra Jerzego Semscia nazywa poeta w nagrobku, dla niego skreślonym, Epigr. 66, szczęśliwym dlatego, że zmarł przed hańbą i upadkiem ojczyzny, i każe wołać zmarłemu:

Quid me defletis amici?
Patria perpetuo quod lacrimetis habet.

Także teściowi lekarza Antonina, Janowi Zimmermann, którego nazwisko często spotykamy w aktach krakowskich, gdyż sprawował urzędy miejskie, piastował godność konsula, skreślił Janicki epitaf. Epigr. 58[2]). Po śmierci Jerzego, królewskiego lutnisty, sławił w Epigr. 10 jego lirę, że milszą jest Plutonowi od Orfeuszowej: Orfeuszowi bowiem pozwolił wrócić na ziemię, a Jerzego zatrzymał, aby mu chwilach smutku odganiał troski. Gdy więc już niepodobna na ziemi usłyszeć muzyki Jerzego, poeta wybiera się z wszystkimi za zmarłym na pola elizejskie.

W Epigr. 61 mieści się epitaf dla Katarzyny, żony Piotra z Obornik, lekarza i konsula krakowskiego[3]: osoba to była, jak donoszą rękopisy, kłótliwa; bezustannie procesowała się z synem i córką o majątek[4]); dlatego Janicki rozpoczyna epitaf słowami:

Effugi turbas, lites technasque meorum,
Et requiesco sub hac, munere mortis, humo.
Aequior ergo mihi est cognatis Parca: quietem
Turbabant illi semper, at illa dedit.

[1]) Ungler umarł około r. 1540; por. Janozki, *Nachricht v. d. var. BB.*, V 197.
[2]) L. Finkelsztajna, Prawa przywil. często wymien. w latach 1526—1563.
[3]) L. Piekosińskiego, Prawa, przywil. w latach 1526—1543.
[4]) Kod. Pudł., str. 651; kod. Ossol. 158, 175 nast.

Epigr. 6: *In Tumulo Thomae Rosnovii C. Cr.* zawiera niekorzystną, lecz czy prawdziwą?) charakterystykę kanonika i wieloletniego oficyała krakowskiego Tomasza Rożnowskiego, który zmarł d. 21 stycznia 1540 r., zostawiając znaczną fortunę. W rękopisach się czyta, że był *tenax et testamentorum executor ac vorator*[1]); Janicki też odzywa się do niego z pytaniem:

Stulte, quid insanis, fulvum qui congeris aurum?

Smutne świadectwo polskim obyczajom wystawia Epigr. 54, t. j. fikcyjny epitaf dla Krzysztofora Biskupskiego, który posiadając dwa beneficya kościelne, nie chciał się do końca życia wyświęcić na kapłana, zginął zaś brzydką śmiercią z rąk jakiegoś pijaka, gdy nie chciał z nim wziąć udziału w jakiejś nocnej hulance[2]). Biada obyczajom naszej ojczyzny, woła poeta, skoro nikt bezkarnie nie może być trzeźwym.

5. Ebrietas dat amicitias, dat nomen, honores
Cumque opibus titulos: qui sapis, ergo bibe!

Prócz tych, które w tym związku lub wpierw już wymieniliśmy, mieści się w zbiorku jeszcze zagadka treści religijnej, Epigr. 40 — rozwiązuje się ona nazwiskiem Chrystusa — i Epigr. 1, tj. czterowierszowa przemowa do księgi epigramatów, której autor przepowiada, że będzie miłą dworowi, gdyż tam lubią długie czary i biesiady, ale krótkie wierszyki i krótkie odzieże.

Książka epigramatów stanowi odrębną całość, osobno jednak nie została wydana, przynajmniej w druku, lecz razem z elegiami, po raz pierwszy w r. 1542. Może zysk pewien uśmiechał się biednemu poecie, kiedy swe poezye zebrał w całość, aby je w książeczce drukowanej oddać publiczności: żywił także nadzieję, że książeczka wyjedna mu łaskę możnych i królów, jak czytamy Trist. 1, 67 nast.:

Nec tantum in populo, regum quoque forsan in altas
Nostrorum admittar perveniamque domos.

Zarazem jeszcze inny wzgląd, zdaje się, miał na uwadze: przeczuwał śmierć niedaleką i pragnął zabezpieczyć spuściznę swą od zagłady.

[1]) Tak kod. Ossol. 158, 175 n.; obszerniej i jeszcze mniej pochlebnie kod. Pudł., str. 653. Zmarł 21 stycznia 1540 r., pozostawił podobno 12000 flor., które według kod. Pudł. *in usus executorum versa sunt*. Ma grobowiec na zamku, który zob. u Łętowskiego, Katedra krak. str. 58. Epitaf czterowierszowy natrafiłem inny, nie Janickiego. Por. także Łętowski, katal. IV. 9.

[2]) Kod. Pudł., str. 648.

W roku tedy 1542 z pospiechem widocznym wydał u wdowy po Floryanie Unglerze piękną wiązankę swych wierszy, umieściwszy na czele wstępną elegię do Samuela Maciejowskiego, która treścią i formą przypomina szczególnie Owidyusza Trist. I 1 i Ex Ponto IV 5; zarazem i trzynasty list pierwszej księgi listów Horacyusza oraz inne starożytne i nowożytne utwory miał poeta w pamięci [1]).

Maciejowski znał Janickiego oddawna, jak świadczy tylekroć wspomniany list Górskiego z d. 10 czerwca 1538 r. [2]). Od r. 1539 zajmował już stanowisko wybitne w kraju: sprawował obowiązki podkanclerzego i piastował godność biskupią; najpierw zasiadł na stolicy chełmskiej, w roku zaś 1541 został posunięty na biskupstwo płockie [3]). Janicki po powrocie do kraju znalazł znowu przystęp do tego szlachetnego męża, który, mówiąc z Górnickim, „jak Sokrates drugi miał zawżdy około siebie zacne, uczone i dzielne ludzie; na co koszty ani starania nie litował, garnąc takie ku sobie i wielkiemi jurgielty używając.“ Dla tak szczodrego opiekuna nauk i uczonych i tak gorącego zwolennika humanizmu żywił Janicki cześć i uwielbienie; „te prae ceteris omnibus a Ianicio religiosissime observatum et cultum fuisse“, zapewniają księcia Kościoła wydawcy pośmiertnej edycyi pieśni godowej Janickiego, Ioannes Antoninus i Augustinus Rotundus.

Gloria pontificum, Samuel, et tempore nostro
Qui titulis unus par potes esse tuis

odzywa się do niego sam Janicki, Trist. 1, 43 nast.

Dziełko, wychodzące pod auspicyami takiego patrona, mogło snadniej zyskać przychylność wielkich i znaleść pokup u publiczności:

75. Sic bene prodibis: tanto sub nomine magnus,
Crede, Polonorum te comitabit amor.

Wysyła tedy Janicki książeczkę na dwór biskupi, każe jej upaść na kolana przed obliczem dostojnego biskupa i prosić o pozwolenie, aby swój tytuł mogła przyozdobić szlachetnym herbem rodu Maciejowskich — herbem Ciołek:

1) Por. rozdz. VI nin. rozpr. — Z utworów samego Janickiego porównać należy z Trist. 1 następujące: Var. El. 5 i Epigr. 1.
2) Por. rozdz. II nin. rozpr. str. 280, uw. 1.
3) Por. Hosii Epp. ed. Hipler et Zakrzewski, I 48, 57, 85, 86, 202, 207, 244 Append. 18. Korytkowski, Prał. i kanon. kat. metrop. gnieźn. II, 556 nast. i dzieła tamże przytoczone. — O Maciejowskim jako humaniście Morawski, A. P. Nidecki, str. 38 nast.

65. Ergo rubere tuum nigra de veste iuvencum
Da mihi! conspicuus sic ero, clarus ero.

Biskup zezwoli — odzywa się nieco dalej już poeta sam do swego *libellus* —

73. Adnuet et dextram tibi porriget ille benignam
Inque patrocinio te volet esse suo.

I rzeczywiście biskup pozwolił. Kartę tytułową przyozdobiono w pierwszej edycyi na pierwszej stronicy — poniżej tytułu dziełka: *Clemen | tis Janitii Poetae Laureati | Tristium Liber. I. Variarum elegiarum. Liber. I. | Epigrammatum. Liber. I.* — tarczą, na której pod infułą wyryty jest herb Ciołek.

Elegię dedykacyjną skreślił Janicki albo w marcu, albo w czerwcu r. 1542, a to według w. 47 nast.:

Ut venerer primum te supplex, inde *reverso*
Gratuler, ut pro me denique pauca rogem.

Libellus ma tedy złożyć życzenia biskupowi z powodu szczęśliwego powrotu do Krakowa. Skąd biskup wrócił? Albo ze swej dyecezyi płockiej, odprawiwszy ingres uroczysty do katedry — stało się to dopiero na początku r. 1542, chociaż Maciejowski, wybrany przez kapitułę dnia 1 sierpnia 1541 r., wkrótce potem otrzymał potwierdzenie Stolicy apostolskiej, a stało się tak późno z powodu grasującego w Płocku od sierpnia 1541 r. do stycznia 1542 r. powietrza morowego[1]) — albo z Litwy, gdzie przebywał z królem przez kwiecień i maj, a do Krakowa przybył dopiero w czerwcu.[2])

Wkrótce po skreśleniu elegii rozpoczął się druk całego dziełka. Przy końcu dedykacyi przeprasza poeta za błędy wogóle — a więc zapewne i za drukarskie.

81. Agnoscas errata, quibus si pagina nobis
Ulla vacat, certe pagina rara vacat.

Niepodobna było — dodaje — uniknąć błędów, gdyż nie Pieridy, lecz śmierć stała przy pracy.

Drukarskich błędów jest jednakże stosunkowo nie tak wiele; więcej ich można znaleść w wydaniu pośmiertnem, które wyszło między

[1]) Por. Korytkowski, na przyt. m., II. 559 według act. decr. Capit. Ploc. ad a. 1541 et 1542.

[2]) Por. Hosii epp. I ep. 112. p. 125.

roki m. 1547 a 1550 i jest drukiem całkiem nowym, a nie wznowioną, niezmienioną drugą edycyą pozostałej części pierwszego nakładu[1].

Podział zbiorku na trzy księgi i nazwa ksiąg jest stosowna[2]). Pierwsza księga, wynurzająca przedewszystkiem żale z powodu własnych lub cudzych nieszczęść, słusznie mogła przybrać Owidyuszową nazwę Żałów. Zawiera ona dziesięć celniejszych elegii poety, i to przeważnie z lat póź iejszych (1539—1542). Pominąwszy elegię dedykacyjną, umieszczoną na czele, choć jest najpóźniejszą z wszystkich pieśni zbiorku, zachowany jest porządek chronologiczny. Łamie go wszakże elegia III do Piotra Kmity, która jedna pochodzi, jak powyżej wykazać usiłowałem, z r. 1538, a tem samem powinna wyprzedzić elegię II, napisaną dopiero w roku 1539. Elegia II jest modlitwą do Najśw. Panny; może to spowodowało jej umieszczenie tuż po dedykacyi.

W drugiej księdze odzywają się wprawdzie także głosy smutku i żalu, ale częściej i silniej słychać tony inne, nawet radosne i swawolne. Niema nici, któraby te elegie w jedną ścisłą wiązała całość, i dlatego książka słusznie otrzymać mogła miano księgi Rozmaitych elegii. Znalazło tu pomieszczenie jedenaście utworów wcześniejszych, z lat 1536 do końca 1538, ale zaledwo w części następują po sobie w tym porządku, w którym rzeczywiście powstawały.

Księga epigramatów, stosownie na końcu umieszczona, jak epigramata w zbiorze Catulla, zawiera, jak się już przekonaliśmy, w liczbie 76 utworów, oprócz właściwych epigramatów także inne drobniejsze

[1]) W nagłówku Trist. I w edycyi II taki jest napis: *Mandat libello, ut in publicum proditurus D. Samuelem Cracoviensem Praesulem R. Q. P. Cancellarium primum adeat* (w ed. I było: *Plocensem Praesulem R. Q. P. Procancellarium*). Maciejowski wstąpił na stolicę krakowską po śmierci Gamrata, który zmarł d. 27 sierpnia 1545 r., a kancelaryat (mimo biskupstwa) otrzymał na początku r. 1547 po śmierci Tomasza Sobockiego. Ztąd wynika, że wyd. II pojawiło się między rokiem 1547 a 1550; data nie jest wydrukowana. Herb Ciołek w II wyd. na drugiej stronie karty tytułowej. Por. uwagi o wydaniu w dod. przy końcu nin. rozpr., gdzie podano niektóre różnice tekstu ed. I a II. — Dowodzenie Węclewskiego, Disput., str. 19 nast., Wiadomość, str. 40 n., że nie istniało wydanie z r. 1542, całkiem jest bezpodstawne. Jerzy Sabinus, pisząc z Frankfurtu nad Odrą 10 kwietnia 1543 r. do Dziaduskiego o *tres Elegiarum libri nuper editi*, rzeczywiście już był widział egzemplarz I edycyi. Korzystałem w ciągu pracy z egzemplarza I. ed., będącego własnością Biblioteki Uniw. Jagiel., a z egzempl. II. ed., będącego własnością Zakładu narod. im. Ossol.

[2]) Sabinus na [illegible] wyraża się niedokładnie: *editis tribus* Elegiarum *libris*: z czego żadnych wniosków wysnuwać niewolno. Przyjaciele Ioannes Antoninus i Augustinus Rotundus wyrażają się jeszcze więcej niedokładnie w przedmowie do Epithalamion, pisząc do biskupa Maciejowskiego: *cuius rei testimonio sunt* libri duo Tristium, *quos sub emissio[illegible]* [illegible] *edidit*

wiersze. Nie następują one po sobie w porządku chronologicznym, którego zresztą wielokrotnie oznaczyć niepodobna.

Że Janicki nie wszystkie poezye wcielił do zbiorku, różne ku temu były przyczyny. *Querela* i *In Vestitus Polonici Varietatem Dialogus* pomieszczenia znaleść nie mogły ze względów politycznych i osobistych. Żywoty arcybiskupów również się nie nadawały do tego rodzaju zbioru. Niektórych utworów autor może nie posiadał w rękopisie albo nie uważał za godne druku, jak Rozmowę między grobem Krzyckiego a Rzecząpospolitą i List do Lgowskiego. Zadziwiać może, że nie umieścił w zbiorku wspomnianego epigramatu na cześć herbu Krzyckiego Kotwicz; to pominięcie mogłoby obudzić pewną wątpliwość, usuwają ją wszakże zgodność doniesień rękopiśmiennych [1]). Wątpliwość co do autorstwa epigramatu, zamieszczonego na tytułowej karcie wydania Skargi p. t. *Umbra Ianicii ad lectorem*, usuwają również rękopisy, zawierające utwory Krzyckiego; podają go bowiem pod nazwiskiem Janickiego [2]). W tychże rękopisach ukrywa się może niejeden jeszcze wiersz Janickiego; zbieracze i przepisywacze nie mieli w tym względzie pewności [3]). Słusznie napomknął też Morawski we wydaniu poezyi Krzyckiego, że dwuwiersz *Aenigma de cymba et flumine* (l. VII c. 30) pachnie muzą Janickiego [4]).

Groicki w dziele, ogłoszonem w r. 1559 p. t. Porządek sądów y spraw mieyskich prawa maydeburskiego, umieścił poniżej herbu Tarnowskich na odwrotnej stronie karty tytułowej i pierwszej stronie drugiej karty rozmowę cudzoziemca z Polakiem o tym herbie i utwór odznaczył podpisem *Clemens Ianitius f(ecit)* [5]). Trzycieski zaś —

[1]) Por. rozdz. III nin. rozpr. na pocz. Por. także o rękopisach kórnickich Masłowski, *de vita*, str. 24.

[2]) W tym epigramacie razi mnie początek:

Carmine qui potui tigres mulcere severos,
Non potui mortis flectere fata ferae.

W egzemplarzu Skargi, będącym własnością Zakładu Ossol., przekreślił ktoś cały epigram i dopisał na zalanku z ołówka. Jako utwór Janickiego podany w kod. Racz., w kod. kórn. Masł. str. 24), kod. Pudł. z dopiskiem. Cl. I. mortuus ipse sibi fecit. — W w. 5 tego epigr. błąd metryczny, jak zauważył już Masłowski, nefas z długiem e zamiast z krótkiem e.

[3]) W kod. Pudł. dopisana ręka późniejsza na str. 127: *Quae in genere hoc carminum Cricium, quae alios auctores habeant, discerni nequit.*

[4]) *A. Cricii. cc.*, str. 260.

[5]) Karty 1 str. odwr. ma na czele napis: *De insigni D. Tarnoriorum colloquium adcolae et Polaci*, poniżej wyryty jest herb Tarnowskich z wyrazami w około: *Ioannes comes in Tarnow*, przy końcu zaś stronicy rozpoczyna się dyalog, złożony z 9 dystychów.

zasłużony około poezyi Janickiego przez wydanie Żywotów arcybiskupów — przechował nam w drugiej księdze Epigramatów piękny wiersz Janickiego, wystósowany do Justa Ludwika Decyusza, pochwałę Woli Justowskiej [1]:

7. Podziwiam dworzec przecudnej budowy,
I kwieciem wonny ciennik ogrodowy,
Po wzgórzach niby przybłąkane gaje,
Wkoło przejrzyste stawy i ruczaje.
Rozkoszna Wola! z powaby swojemi
Może Auzońskiej nie zazdrościć ziemi.

Niektóre z tych utworów, a w każdym razie przytoczony już powyżej wiersz z Orzechowskiego Turcyki został skreślony dopiero po wyjściu z druku zbioru elegii i epigramatów [2].

W ostatnich bowiem miesiącach życia poeta zdwoił pracę, nie bacząc na zdrowie. Wykończył naonczas rozpoczęte dawniej z Kmity polecenia, a w autobiografii [3] wspomniane *Vitae Regum Polonorum, elegiaco carmine descriptae*, napisał zamierzone również dawniej i w autobiografii niejako zapowiedziane [4] *Epithalamion Serenissimo Regi Poloniae Domino Sigismundo Augusto*, składające się z dwóch części, czyli raczej z dwóch osobnych elegii: *Ad Sigismundum Primum Polonorum Regem* i *Ad Sigismundum Secundum Augustum Polonorum Regem.*

Żywoty królów stanowią pendant do żywotów gnieźnieńskich arcybiskupów; są jednak obszerniejsze, a opracowane z widocznem zamiłowaniem przedmiotu. Obrazków jest czterdzieści i cztery, każdy po sześć dystychów; między tymi dwa poświęcone św. Wojciechowi i św. Stanisławowi [5], ostatni zaś Zygmuntowi I. Studyów gruntowniejszych w zakresie historyi poeta nie uczynił. Szedł za tradycyą, ustaloną przez Długosza; ten był poecie głównym przewodnikiem, według niego opo-

[1]) Andreae Tricesii Equitis Poloni Epigrammatum liber II. Cracoviae, Lazarus Andreae excudebat MDLXV, karta E 2 r. — Por. Mecherzyński, O poezyach polsk. i łac. A. Trzycieskiego, Aten. 1876, 3, 329 nast.; str. 338 przekład tych wierszy, z którego wzięto sześć powyżej przytoczonych. Tamże str. 341 przekład pochwały herbu Tarnowskich.

[2]) Por. powyżej wywody o dyalogu *In Pol. Vest. Variet.*

[3]) Trist. 7, 135.

[4]) Trist. 7, 136 nast.

[5]) N. 19 i 23. Żywot św. Stanisława jest przedrukowany na k. IV, str. r., dziełka Stanisława Grochowskiego: *Encomia Divi Stanislai a duobus doctissimis viris conscripta duobus itidem Illmis Heroibus alterum Samueli olim, alterum nunc Bernardo Cardinali Macieioviis Episcopis Cracoviensibus dicata, opera et studio St. Gr. in lucem edita. Crac. 1604.*

wiada dzieje dawne i późniejsze i kreśli postacie legendarne i historyczne, z jego dzieła czerpie ogólny pogląd i szczegóły [1]). Chciał on stworzyć krótki poetyczny podręcznik dziejów Polski według ówczesnego zakroju i smaku, i podręcznik był czytywany, lubiony, ceniony przez długi okres czasu, także we wiekach następnych, jak świadczą liczne wydania w kraju i za granicą, począwszy od roku 1563, w którym pojawiła się pierwsza edycya w oficynie Wilhelma Sylwiusza w Antwerpii [2]). Według Janickiego *Vitae* wykładano dzieje ojczyste w uniwersytecie krakowskim, po raz pierwszy już w r. 1570, a w latach następnych lekcya ta powtarzała się systematycznie, za Batorego czasów dorocznie. [3]) Polski przekład wydał Achacy Kmita w Krakowie w r. 1591, p. t. Ikones królów polskich, a także inni tłómaczyli Żywoty [4]).

Forma poetyczna, ułatwiająca pamięci przyswojenie nazwisk osób i wydarzeń, trafny wybór szczegółów, jędrne przedstawienie rzeczy i inne zalety pióra autora jednały dziełku czytelników i przyjaciół. Przyczyniło się ono bezsprzecznie niemało do rozpowszechnienia w kraju i za granicą znajomości historyi polskiej. Jako krótki wyciąg z historyi Długoszowej nie ma wartości naukowej; nie może być także uważane za istotną kreacyę poetycką. Oceniać je należy głównie ze stanowiska

[1]) Zawisłość ta jest widoczna od samego początku i osobliwie w historyi mitycznej. Ostatnich trzech królów — Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I — żywoty skreślił zapewne według żywej tradycyi; czynów Zygmunta był świadkiem naocznym.

[2]) Por. powyżej wywody o dyalogu *In Pol. Vest. Variet.*, który równocześnie został wydany, oraz uwagi o wydaniach w dodatku przy końcu nin. rozpr. Por. także Janozki, *Janociana* I, 132 nast., Wiszniewskiego, H. lit. p. VI, 259, Węclewski, Wiadomość, str. 43 nast., Masłowski, *De vita*, str. 26 nast.

[3]) Por. Morawski, A. P. Nidecki, str. 237 według *Liber diligentiarum*.

[4]) Achacy Kmita, niezawodnie tłómacz Ikonów, wydał panegiryk *Opusculum mortis praeclara nobilitate generosi viri Domini D. Christophori de Bogoria Podłęski.... Cracoviae 1621.* Na karcie B, 2 v. zamieścił czterowiersz na cześć Jarosława Bogoryi, arcyb. gnieźn., z podpisem *Clem. Ianicii*; jest to wiersz, przedrukowany z *Vitae Archiepiscop. Gnesn.* Wiadomość o tej broszurze zawdzięczam uprzejmości p. Żegoty Paulego, a dokładny opis jedynego, ile wiadomo, egzemplarza, znajdującego się w bibl. Krasińskich w Warszawie, panu prof. T. Wierzbowskiemu. — O wydaniu łacińskich *V. R. Pol.* wraz z żywotami tychże królów wierszem polskim przez Jana Głuchowskiego w Krak. r. 1605 por. dod. o wydaniach poez. Jan. przy końcu nin. rozpr. — Również Jan Bielski S. J. przełożył *V. R. Pol.* wierszem na język polski i zamieścił w I tomie dzieła, wydanego w Poznaniu w r. 1763 p. t.: Widok królestwa polskiego ze wszystkiemi województwami i t. d.; wiadomość o przekładzie Bielskiego zaczerpnąłem z rękopisu śp. Węclewskiego.

dydaktycznego, i jako kompendyum zasługuje niewątpliwie na pochwałę i uznanie.[1]

Wydania późniejsze zawierają rozszerzenia i uzupełnienia, dodane w tym celu, aby podręcznik odpowiadał potrzebom chwili. Żywot Zygmunta Augusta skreślił Trzycieski, Henryka Walezego i Stefana Batorego Klonowicz; w ostatniem wydaniu osobnem, które się pojawiło w mieście niemieckiem Stendal w r. 1670, mieszczą się nadto żywoty Zygmunta III, Władysława, Jana Kazimierza i Michała Korybuta.[2] Niemiec Gadebusch, który Żywoty królów wydał w Gdańsku w roku 1621 p. t. *Chronicon Dynastarum Regni Poloniae, editum primitus studio ac opera Clementis Ianicii P. L., nunc recensitum a Iacobo Gadebuschio*, opuścił żywoty św. Wojciecha i św. Stanisława tudzież kontynuacye, dodane przez innych, wtrącił natomiast szereg własnych żywotów, mianowicie z zakresu historyi dawniejszej oraz żywoty tych królów, którzy panowali po Zygmuncie I; zarazem poprzemieniał porządek rzeczy i nazwiska osób; jednem słowem zeszpecił tekst do tego stopnia, że trudno rozpoznać pracę Janickiego. Słusznie powiedziano, że Gadebusch wydał Pseudojanickiego, a nie Janickiego.[3]

Ustęp XXXII o Leszku Czarnym rozpoczyna Janicki temi słowy:

Quanta locustarum, quo nos hoc scripsimus anno,
Appulit in nostros agmina ventus agros,
Agmina tanta ferunt in nos venisse Getarum itd.

Z Lietopisca Welikoho Kniażstwa Litowskoho i Zomvytskoho — rękopisu biblioteki Raczyńskich, faksymilowanego dla biblioteki Ossolińskich, str. 32—287[4] — wnosić można, że właśnie w r. 1542 wydarzyło się to, o czem donosi w powyższych wierszach poeta, a lato-

[1]) Chwali je Braun, *de scriptorum Poloniae et Prussiae virtutibus et vitiis*, str. 17. „quae singulorum ducum regumque Poloniae gesta usque ad Sigismundum I. sententiosis exprimunt distichis.“ — Starowolski, Hecatont. k. 27 przytacza pochwały niejakiego Vitelliusa i Żórawskiego. Żórawski skreślił taki dystych:

Versibus expressit regum Ianicius acta
Solus rex fieri dignus ob ingenium.

[2]) Boehme w zbiorowem wydaniu pism Janickiego przedrukował z Antwerpskiego wydania (por. jego *praefatio*) żywoty, tylko przez samego Janickiego napisane, aż włącznie do Zygmunta I, dalsze zaś kontynuacye pominął.

[3]) O różnicy między wydaniem krak. z r. 1574 a wydaniem Gadebuscha szczegółowo Węclewski, Wiadomość str. 45, uw. 41; por. także Masłowski, na przyt. m., str. 27.

[4]) Na wiadomość tę zwrócił uwagę ś. p. prof. Węclewskiego p. prof. dr. Szaraniewicz.

pisiec w słowach następnych: „Tohoż lieta pryszła saranczа na ludskuju zemlu i t. d.“ W końcu więc lata lub w jesieni 1542 kreślił poeta Żywoty królów.

Niewiele mu już chwil życia pozostawało, ale i tych nie strawił bezużytecznie. Ile ubywało sił fizycznych, o tyle, powiedziećby można, potężniał jego duch poetycki. Jakby na pożegnanie kraju ojczystego który tak gorąco umiłował, wydobył z piersi wspaniałe pienia ku czci i chwale monarchy, który uczynił kraj potężnym, możnym i sławnym, i jego syna, który już także ozdobion zaszczyty królewskimi, miał w niedalekiej przyszłości ująć ster rządu w swe ręce.

Epithalamion, ostatni poemat Janickiego, jest zarazem szczytem jego poetycznej twórczości. Pierwszą część utworu, elegię do Zygmunta I, możnaby nazwać królową elegii Janickiego, chyba że ktoś woli pierwszeństwo przyznać rzewniejszej Modlitwie do Najśw. Panny.

Godów weselnych Zygmunta Augusta z austryacką księżniczką poeta się nie doczekał. Już od kilku miesięcy spoczywał w grobie, kiedy, w dniu 5 maja 1543 r., w otoczeniu dostojników austryackich i polskich szesnastoletnia Elżbieta wstępowała w mury Krakowa. Nastąpiły różne uroczystości i zabawy, bo „wesele było sprawowane przez dwie niedzieli.“ [1]) Jak w roku 1512 z okazyi zaślubin Zygmunta I z Barbarą, a w r. 1518 z powodu ślubu tegoż z Boną, tak też w r. 1543 z powodu wesela młodego Zygmunta posypały się wiersze: *in nuptias, de nuptiis, de apparatu nuptiarum* i t. p. [2]) Janicki wyprzedził wszystkich.

Nie poszedł zaś wydeptanymi szlaki, lecz własną drogą. Nie opisał wspaniałych uczt, pochodów, igrzysk i uroczystości, których ujrzeć podobno się nie spodziewał, przeczuwając śmierć bliską; nie wprowadził ani Kupidyna ani Wenery lub innego z bogów, którym poeci zwykle gody przygotowywać każą. [3]) Ze świadomością odstąpił od utartego zwyczaju, z rozmysłu porzucił mitologię, porzucił wspaniałe zabawy i festyny — jak to już zaznaczyli przyjaciele — wydawcy. [4])

Spełniło się, coś sobie życzył — odzywa się Janicki w I elegii do Zygmunta I — nadszedł dzień przez ciebie dawno upragniony, dzień radości; w takim dniu i ja zaśpiewam pieśń radosną. Jest cieszyć się czemu, jest za co dziękować Bogu Najwyższemu, bo małokto doznał takiej Jego łaski. Nie będę śpiewał jak pochlebca, bo błąd taki poety

[1]) Bielski, Kronika pod r. 1543.

[2]) Por. Estreicher, Bibliogr. pod r. 1543.

[3]) Jak n. p. Krzycki w *Epithal. Divi Sigismundi I. R. Pol. et Incl. Bonae Reg. Pol.* w *A. Cr. cc.* ed. Mor., str. 62 nast.

[4]) Por. przedmowę do *Epithalamion*.

ust nigdy splamić nie powinien; godzi się wszakże z wdzięcznością wspomnieć dobrodziejstwa Boże, które przez ciebie, królu, rozlały się po całym kraju. [1]

Chwali więc mądrość sędziwego monarchy, porównując go z Salomonem; sławi zwycięstwa, odniesione nad Tatarami i Wołochami, sławi tryumfy oręża polskiego pod Orszą i Starodubem i w zapasach z Krzyżakami; opisuje głęboki spokój, który zapanował w kraju po pokonaniu nieprzyjaciół.

Czas ci spocząć Polaku po wojennym trudzie,
Spokojne twoje wioski, wesołe twe pola,
Zakwiecaj twoje czoło, bo święta twa dola. [2]

Pokój wzmaga zamożność narodu. Bogactwa jego podziwiać można każdego czasu, ale najwięcej w dniu godów weselnych króla młodego:

Wszystko lśni się od złota, od zacnych metali;
Połysk drogich kamieni, zda się, wszystko spali.

Bogatym był Bolesław, którego cesarz Otto uczcił królewskim tytułem, bogatym był Kazimierz, któremu Ojczyzna w zamian za zasługi przyznała nazwę Wielkiego; lecz za ich czasów jeno w ich rękach mieściły się skarby, dzisiaj w całym narodzie widzieć można to, co dawniej było wyłącznym udziałem królów i książąt. [3]

Niepodobna zamilczeć, jak piękna zmiana obyczajów nastąpiła pod panowaniem twojem, Zygmuncie, jak się ulepszyło gospodarstwo i ogrodnictwo: dzikość pierwotna wygnana jest z kraju w daleką Tatarszczyznę. Wzmogły się nauki; Polak tylu włada językami, tyle sztuk i kunsztów posiada, że ci, co żyli za twego ojca i braci, nie poznaliby synów swych pokolenia, gdyby z trumien powstali, zwłaszcza że Polacy zmienili odzież. Nie zmieniły się inne urządzenia, trwają ustawy, kwitną prawa — bodajby długo kwitły z tobą, przez którego wzrosły i ogarnęły gałęźmi całe państwo polskie: Ruś i ziemię pruską, Mazowsze, Żmudź i Litwę! [4]

Przyozdobiły się wspaniale ołtarze święte, powstały okazałe świątynie, wykonane z kamienia, lśniące od złota i srebra; hojnymi darami i przywilejami zostali obdarzeni ofiarnicy ołtarza Pańskiego. [5]

---

[1] W. 1—22
[2] W. 23—124; przekład przytoczonych wierszy jest Syrokomli.
[3] W. 125—158.
[4] W. 159—194.
[5] W. 195—214.

Łaska Boska, która ci towarzyszyła, nim się narodziłeś, nieodstępnie ci towarzyszy za życia i sprzyjać ci będzie w późnej starości. Bóg ci pozwolił narodzić się z rodu iście królewskiego. Zasiadłeś na tronie lechickim, na którym wpierw dziad, potem ojciec, potem dwaj starsi bracia królowali. Brat najstarszy panował Węgrom i Czechom zarazem, a inny w świetnym rzymskiej purpury ubiorze dwom naraz trzodom Chrystusa przewodził. Jeden wreszcie przyjęty w poczet Świętych Pańskich; kraj go sobie obrał za patrona i szle modlitwy korne do Boga przy jego grobowcu. Liczne siostry są matkami książąt germańskich; króla miałeś za zięcia.

Królu! ród twój stary,
Obfity w niezliczone przesławne konary,
Jako dąb rozłożysty, co na każdej wiośnie
Nową puszcza gałązkę, w nowe liście rośnie,
Jako z jednej żołędzi idzie krzak za krzakiem,
I cały gaj zarasta zielonym dębniakiem.
Próżno się wieśniak kusi w świątecznej zabawie,
Wszystkie drzewka i listki policzyć ciekawie,
I moja pieśń daremnie ich liczbę mieć życzy. [1])

Widziałeś syna, jak w godność królewską został przyodzian i za wolą stanów berło otrzymał w swe ręce. Starcze szczęśliwy, najszczęśliwszy z królów, jacy dzisiaj królują! Jednego ci chyba nie dostaje do dopełnienia miary radości — ale i tego się doczekasz, będziesz oglądać wnuków! Otóż dzisiaj od strony Dunaju zbliża się piękniejsza od gwiazd dziewica, która ma być małżonką Augustowi.

Niechże w pańskiem twem sercu pogoda zaświta!
Ciesz się! — Słuszna się cieszyć, bo nad twoje dole
Mało już większych pociech na ziemskim padole.
W niebie chyba: lecz prosim u Pana nad Pany,
Byś nam jeszcze na długo został zachowany! [2])

To krótkie streszczenie może tylko słabe dać wyobrażenie o treści, którą poeta zapełnił swoje *carmen regale*. Nie jest to zwykłe *encomium* monarchy, jak inne podobne utwory owego czasu. Według danej obietnicy (w. 23 n.) powstrzymał się poeta od panegirycznych pochwał osobistych zalet panującego króla, nie ubliżył sobie pochlebstwem. Wielkość jego

[1]) W. 215—252.
[2]) W. 253—271.

sławi w jego czynach, w obfitym plonie błogosławionych jego rządów. Roztacza wspaniały obraz potęgi rodu królewskiego, potęgi państwa całego i narodu i składa obraz z różnych szczegółów, które stanowią w rzeczywistości siłę i dobrobyt państwa i są oznaką jego rozkwitu. Widok ten miał i mógł zaiste szczerą radością napełnić sędziwego króla. Radości też uczucie budzić musi w sercu tegoczesnego czytelnika polskiego.

Znakomity pomysł znakomicie autor rozprowadza: układ jest niemal bez zarzutu, opisy, zwłaszcza tryumfów polskich, jak bitwy pod Orszą, są barwne; nie odczuwamy nigdzie, że drżąca ręka prowadziła pędzel; bo ten jest prawdziwie mistrzowskim. Uwielbienie dla podziwianego monarchy i radość ze szczęścia i pomyślności umiłowanej gorąco ojczyzny wznieciły zapał, który pokonał niemoc fizyczną.

Więcej ją odczuć w elegii drugiej do Zygmunta Augusta. Nie tyle w tym utworze polotu, co w pierwszym, nierównie więcej szablonu, reminiscencyi ze świata starożytnego, z mitologii i historyi; wreszcie są dygresye, psujące wrażenie całości. Niebrak jednak i tej pieśni pięknych i szczytnych myśli, poetycznych obrazów i porównań. Na miano panegiryku zgoła też nie zasługuje: słuszniej możnaby ją nazwać poematem epiczno-dydaktycznym. [1])

Na samym początku składa poeta hołd wdziękom narzeczonej, następnie stawia sędziwego monarchę za przykład synowi, głównie zaś zachęca młodszego pana, aby umiłował sprawiedliwość, karcił wszelkie zdrożności, a pilnie wyszukiwał cnotę, kryjącą się w cieniu. [2]) Niebrak Polsce ludzi godnych i szlachetnych; tych radzi garnąć do siebie, obdarzać zaszczyty, przyznawać im radne ławice przy boku królewskim.

> Patrz pilno na strażniki granicy Podolskiej,
> Którą często najeżdża nieprzyjaciel Polski, —
> Między tymi strażniki znajdziesz kogoś, tuszę,
> Co godzien, by pozyskał twą królewską duszę. [3])

I zapominając poniekąd o właściwym celu poematu, poświęca Janicki 46 wierszy na to, aby nienazwanego po nazwisku męża polecić łasce młodego króla. Chwali go, że w bojach spędził życie, że serce i ciało zahartował, przyzwyczaił się do niewygód, skromności i umiarkowania

[1]) Por. Masłowski, *De vita*, str. 41.
[2]) W. 1—104.
[3]) W. 105—112.

Ten co doma tak dzielny, a cóż z niego będzie,
Gdy stanie na wysokim publicznym urzędzie!

On w czasie wojny czy w pokoju najlepszą poda radę, on najtrafniej wyłuszczy w razach wątpliwych, jak zabezpieczyć losy ojczyzny, on korzystając ze spokojnych dni miru, wyćwiczy młodzież w rzemiośle wojennem.

Świecąc własnymi czyny i cnotami duszy,
Mistrz łacno wszystkie serca do cnoty poruszy. [1])

Tym mistrzem, tak gorąco polecanym, był, zdaje się, Jan Mielecki, który w r. 1547 otrzymał województwo podolskie, a później jeszcze wyższe i ważniejsze zajął stanowisko. [2])

Wielce charakterystycznym jest dalszy, równie obszerny ustęp elegii. [3])

Janicki zachęca młodego króla, aby kochał mężów uczonych. W ich bowiem ręku spoczywa nieśmiertelna sława; oni zapiszą, co król zdziała i każdemu czynowi jego zapewnią wiekuistą pamięć. Zapomniani są Lech i Krakus, bo nikt ich panowania w księgach nie opisał: żyją natomiast starożytni Grecy i Rzymianie, i czytać się o nich będzie, dopóki świat nie runie. Aleksander i Scipio wiedli z sobą na potyczki swoich dziejopisów. Czcił uczonych król Jagiełło, szanował Maciej węgierski. Cesarza Zygmunta o to jedno pomawiano, że się jak dziatwą opiekował rzeszą uczonych.

„Hańba ci — wołał senat — chlubo naszej ziemi, [4])
Żeś otoczon jedynie ludźmi uczonymi,
Co wiodą ród z pospólstwa, spokrewnieni z gminem,
Przyszli na świat pod dymnej chałupy kominem.“
Cesarz na to: „Tych ludzi nie otacza ciemno,
Sam Bóg dał im pierwszeństwo nad wami, nademną,

[1]) W. 113–159.

[2]) Już Syrokomla w uwadze do tłómaczenia, str. 163, wypowiedział zdanie, że polecenie służy Mieleckiemu. O Miel. por. Piekosiński, Prawa, przywil. i st. m. Krak., wykaz osób t. I s. v. de Mielec v. Mielecki i Niesiecki, Kor. I, 156 n.

[3]) W. 175—220.

[4]) Przekład Syrokomli, jak zwykle, za mało dokładny.

Oni wyżsi nad wszystkich, gdy ich wielkość cenię —
Cóż mię ich dom obchodzi lub ich urodzenie?“ [1])

O słowa godne rzymskiego księcia! — tak kończy poeta epizod. Przywódź je często, królu! Nazwany jesteś Zygmuntem i Augustem; czyje nosisz imiona, tego także czyny naśladuj! Co jemu przystało, to i tobie ujmy nie uczyni!

Dobitniej nie można było wpraszać się w łaskę monarszą, jak to Janicki uczynił w tych wierszach. [1]) Niskie pochodzenie było mu, zdaje się, przeszkodą w przejściu na dwór młodego księcia. Przytoczone przykłady, osobliwie przykład cesarskiego dziada — *progenitoris aviae Sigismundi Augusti* [2]) — mogły tę wątpliwość usunąć.

Lecz miało się stać inaczej. Nie miał się już poeta doczekać nagrody za trudy poetyckie, podjęte ku uczczeniu wesela Augusta. Najbliższe już tygodnie uwolniły piewcę na zawsze od troski i kłopotu o przyszłość. Wytężona praca nad pieśniami godowemi wśród ciężkiej niemocy przyspieszyła koniec bolesnego żywota. [3])

Janicki umarł w Krakowie zapewne w styczniu, w każdym razie przed dniem 12 lutego r. 1543. Dnia 12 lutego arcybiskup Gamrat jako biskup krakowski przyznał beneficyum gołaczowskie, *ecclesiam parochialem in Golaczow, per mortem venerabilis olim domini Clementis Ianitii vacantem*, kanonikowi Jerzemu Podlodowskiemu. [4])

We współczesnej literaturze, ani w listach — o ile przynajmniej mnie są znane — nie spotyka się równoczesnych zapisków o śmierci poety. Nie była ona wypadkiem, któryby notować należało między osobliwszemi dnia wydarzeniami. Wszakże poeta nie zajmował za życia

[1]) Są one komentarzem do wierszy Trist. 1, 67 nast.:

regum quoque forsan iu altas
Nostrorum admittar perveniamque domos,

które poeta kładzie w usta swemu *libellus*; por. powyżej o tej elegii dedykacyjnej.

[2]) Zygmunt August był wnukiem Kazimierza Jagiellończyka, który był ożeniony z Elżbietą, córką cesarza Albrechta II. Ten zaś miał za małżonkę córkę cesarza Zygmunta (1410—1437).

[3]) Jak twierdzą wydawcy *Epithal.*, pisząc w przedmowie: nam in gravissimo suo morbo ita ei (scil. lucubracioni) intentus erat, ut propemodum pro confesso sit, mortem eum sibi, cum valetudini non perceret, accelerasse.

[4]) Por. Windakiewicz, Siedm dokumentów, dok. VI. — W rysie dziejów piśmiennictwa polsk. (wyd. II większe, Pozn. 1860) jest napisane, że Janicki umarł 2 czerwca 1543 r. Możnaby się domyślać, że ktoś źle odczytał Iunii zamiast Ianuarii — że więc Janicki umarł d. 2 stycznia. Ale skąd pochodzi wiadomość w Rysie dziejów?

stanowiska wybitnego! Wiek i choroba wybić mu się na nie jeszcze nie pozwoliły. Wyzionął ducha, znękany cierpieniem, w cichości i — w biedzie. Ale boleli niezawodnie nad tą stratą zwolennicy i opiekunowie sztuk i nauk, boleli bliżsi i dalsi znajomi. Opłakiwali ją Ioannes Antoninus i Augustinus Rotundus, wykonawcy jego woli ostatniej, spadkobiercy jedynego rzeczywistego mienia, które pozostawił: utworów literackich.[1] Pochlebną wzmiankę o jego talencie uczynił Georgius Sabinus, pisząc w r. 1543 o zbiorku elegii.[2] Krzysztofor Kobilieński skreślił na cześć jego epitaf i wyraził żal szczery po utracie tyle rokującego nadziei młodzieńca:

In tumulum
Clementis Ianicii, quem Italia laurea honoraverat.
Hoc tumulo tandem, Iuvenis clarissime, dormis,
Os cui pupureum Musa beata dedit.
Invida quae ingeniis durissima Parca sororum est,
Eheu, quam Stygiis te cito mersit aquis![3]

Dla ozdoby czy okrasy prac własnych umieszczali pisarze na kartach tytułowych wiersze nieznane wysoko cenionego poety: Orzechowski w swej Turcyce pierwszej, Groicki w Porządku sądów — jak o tem już wspomnieliśmy. Zajmował się niewydanymi utworami Janickiego Trzycieski. Staraniem jego i innych osób wydano, jak widzieliśmy, kilka utworów, które jeszcze spoczywały w manuskrypcie.[4]

W wieku XVIII głosił sławę księcia polskich elegików Crisenius Beroensis we wierszu, napisanym w Lipsku w r. 1755 z powodu wydania Boehmego[5], i Marcin Kuralt, także Niemiec z pochodzenia, kustosz biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, przy schyłku

[1] Por. *Epithalamion*, przedmowa: *Cum lucubrationes Clementis Ianicii perlustraremus, quarum nos heredes testamento, quod eius solus opes haberet, reliquit* i t. d. Przedmowa jest wyrazem hołdu dla poety, zgasłego w młodym wieku.

[2] *Et nuper editis tribus elegiarum libris Ianicius poeta praeclarum sui specimen dedit* w liście pisanym w kwietniu 1543 r. z Frankfurtu n. O.; por. powyżej uwagi o wydaniu zbiorku el. i epigr. z r. 1542.

[3] Epitaf ten mieści się w *Christophori Kobilienski Epigrammatum libellus Cracoviae* 1558 r. (którego egzemplarze posiadają bibl. publ. w Petersburgu, bibl. Czartoryskich i bibl. hr. Emeryka Hutten Czapskiego). Wiadomość zawdzięczam p. Żegocie Paulemu tudzież panu prof. Wierzbowskiemu.

[4] Por. powyżej nin. rozdz.

[5] *In novam Clem. Ianitii Poloni poematum editionem Crisenius Beroensis P. A.* z datą Lipsiae, a. d. VII. Id. Ianuar. 1755 na końcu przedmowy Boehmego.

wieku ubiegłego. [1]) Im dalej, tem więcej rosła i ustalała się sława imienia i talentu uwieńczonego poety, jednego z nielicznych, jednego z najdawniejszych pieweów wielkopolskich.

Powiedziano już nieraz i słusznie, że my, naród polski tracimy ludzi najzdolniejszych, najtęższych, z zapałem, siłą i wytrwałością w pracy wtedy właśnie, kiedy mieli rozwinąć wszechstronnie swoje zdolności lub wiedzę, spożytkować dla dobra powszechnego to, co nagromadzili w młodości. Mieliśmy tego przykłady i w latach ostatnich — a Janicki jest smutnym przykładem z okresu złotego.

Historyk sprzeniewierzyłby się swej nauce, gdyby się zastanawiał nad pytaniem, coby z przedwcześnie zgasłego talentu mogło było wyrość. Ale wolno mu określić, a przynajmniej zaznaczyć nadzieje, do których uprawniał. Janicki uprawniał do wysokich, bo nawet w szybkim pochodzie krótkiego żywota zajął miejsce niewątpliwie zaszczytne na polskim Parnasie. Nić została przerwana właśnie w chwili, gdy talent dojrzał i zabierał się do poematów większego zakroju.

Śledziliśmy jego rozwój i postęp, rozważając okoliczności i wpływy, które nań oddziaływały dodatnio lub ujemnie, rozbierając utwory według dokładnie określonego porządku chronologicznego.

Szczegóły, rozrzucone w tych pięciu rozdziałach, należy jeszcze zebrać w całość i uzupełnić nowymi — co będzie zadaniem rozdziału następnego.

ROZDZIAŁ VI.

Janickiego talent poetycki i znaczenie.

Elegia u starożytnych i w epoce odrodzenia. Pierwiastki i charakter poezyi Janickiego. Kompozycya utworów. Stosunek do starożytnych pisarzów łacińskich i do poetów nowożytnych, włoskich i polsko-łacińskich. Znajomość języka i literatury greckiej. Styl. Technika wierszowa. Zakończenie.

Jak wielu nowoczesnych, taksamo i wielu starożytnych teoretyków twierdziło, że elegia była pierwotnie pieśnią żałosną. Jeżeli nią była

[1]) *In Clementem Ianicium. Poetam laurigerum, in genere elegiaco inter Polonos principem* — jedna karta b. m. i r. dr. z podpisem *M. K.*, który p. Pauli rozwiązuje: Marcin Kuralt. Nie znając nazwiska autora, wydał ten utwór Węclewski w przytoczonym *Index lectionum* z egzemplarza biblioteki Ossolińskich (z którego i ja korzystałem) p. t.: *Carmen peregrini advenae cuiusdam in laudem Ianicii compositum.* O ks. Kuralcie por. Kratter, *Briefe über den itzigen Zustand von Galizien* I, 52, Reifenkugel w artykule o bibl. uniw. lwowsk. w Przewodn. Nauk. i liter. z r. 1872, str. 185.

początkowo, przekroczyła tę granicę wcześnie; od pierwszej chwili, kiedy się pojawiła w literaturze greckiej, i w dalszym kilkowiekowym rozwoju na ziemi helleńskiej zadziwia rozmaitością t r e ś c i: jest polityczną u Kallinosa i Tyrtaiosa, gnomiczną u Solona, Xenofanesa, Teognisa, Fokilidesa, erotyczną u Mimnermosa, Simonidesa z Keos i Antimachosa oraz u poetów aleksandryjskich, którzy ten dział szczególnie umiłowali a ze zbytnim nakładem erudycyi, zwłaszcza mitologicznej i z przesadnym artyzmem uprawiali. F o r m a metryczna jest natomiast zawsze tasama: d y s t y c h t. j. dwuwiersz (zwany także e l e g e i o n, z domyślnem m e t r o n), złożony z heksametru, po którym następuje t. zw. pentameter, który jest przekształconym heksametrem. Przez dodanie tego drugiego, odmiennego wiersza miara staje się epodyczną, a więc liryczną; jest to z a w i ą z e k strofy, której nie zna epopea, coś pośredniego między płynącym równo wierszem bohaterskim a kunsztowną budową wspaniałych systemów lirycznych, pierwszy stopień wiodący z epiki do liryki. Ta dwoistość ujawnia się także w treści, w sposobie opracowania tematów: poeta łączy przedmiotowe opowiadanie epika z podmiotową refleksyą liryka. Brak elegii tego spokoju, tej objektywności i naiwności, które są właściwe epopei: elegik nie kryje się z swą indywidualnością poza opowiadanie; z drugiej znów strony uczucie subjektywne nie odzywa się w elegii tak silnie, jak w pieśniach prawdziwie lirycznych.

Chociaż w Grecyi wykształciły się niebawem formy czysto liryczne, mieszany gatunek elegii zdołał się mimoto utrzymać i rozwinął się okazale — może właśnie wskutek owej dwoistości. Dogodny on tym wszystkim, którzy, choć są zdolni porywów uczucia i namiętności, posiadają dość siły, aby się w czas opamiętać, którzy „mają serca gorące, ale zarazem głowę zimną". Z tego właśnie powodu Rzymianom w epoce Cycerona i Augusta elegia przypadła tak bardzo do smaku. Pochwycili ją skwapliwie, a wykształciwszy się na wzorach aleksandryjskich, doprowadzili ją do doskonałości. Po Catullu i szkole t. zw. m ł o d y c h *(poetae novi)*, nastąpili Cornelius Gallus, Tybullus, Propercyusz i Owidyusz — mistrze, którzy prześcignęli swych nauczycieli. Sięgali oni dalej, aniżeli Aleksandryjczycy, nie powrócili jednak do takiej różnorodności tematów, jaką spotykamy w dawniejszej greckiej elegii; u nich także przeważają tematy erotyczne. Od Aleksandryjczyków wzięli różne podania i ustalone typy mitologicznych postaci, aby służyły za przykłady i stanowiły ozdobę utworów, wzięli obfity zasób obrazów i zwrotów, porównań i myśli, ale go pomnożyli oraz według wymagań swego narodu i czasu i w miarę talentu zindywidualizowali i urozmaicili.

Do tych wzorów rzymskich zwróciła się poezya łacińska w epoce odrodzenia. Żaden dział nie cieszył się naówczas taką popularnością, jak elegia i spokrewniony z nią dział epigramatyczny. Obok heksametrycznej staje się dystychiczna forma „naczyniem dla każdej wyższej patetycznej treści". Wśród niezliczonego mnóstwa utworów, które skreślono — bo któż wtedy nie czuł się powołanym do składania wierszy? przeważają słabe, nużące treścią i formą, niezręczne kopie starożytnych i nieudolne zastosowania treści współczesnej do formy i sposobu starożytnych poetów. Ale błyszczą między nimi perły prawdziwe. Chwalą, i słusznie chwalą z włoskich elegików Sannazara, niektóre poematy Francesca Marii Molzy oraz elegie Navagera. My obok tychże stawić możemy poezye Klemensa Janickiego.

W ściśle określonych granicach obracała się muza polskiego poety. Uprawiał on, jak widzieliśmy, wyłącznie dwa gatunki poezyi: elegię i epigramat. „W ograniczeniu okazuje się mistrz"; niewątpliwy to objaw talentu istotnego, że Janicki nie wykraczał poza tę sferę, która mu najwięcej odpowiadała, że pozostał wiernym tym dwom gatunkom, które najwięcej przystawały do jego usposobienia poetyckiego. Nie podążył więc, jak wielu współczesnych, w ślad za podziwianym Wergilim na pole bohaterskiej epopei. Może także i z tej przyczyny mimo tylu obietnic nie opowiadał historyi rodu Kmitów lub Sprowskich, ponieważ nie był pochopny do epicznych opowieści. Niebrak wprawdzie w jego elegiach elementu epicznego; ale ten jest zawsze niemal powiązany ściśle z elementem lirycznym, służy do stwarzania obrazu, do wywołania pożądanego właśnie usposobienia; n. p. opisy bitew w pierwszej elegii Pieśni Godowej, opowiadania o nieszczęściach węgierskich w ósmej i dziewiątej elegii Żałów, lub opis spustoszenia Rusi w Skardze Rzeczypospolitej. Więcej samodzielnie i luźnie występuje dodatkowa, okolicznościowa wzmianka o sprawach węgierskich przy końcu szóstej elegii Żałów. [1])

Forma elegiczna nie była dla Janickiego, jak dla wielu innych współczesnych poetów, li tylko formą; w ramy dystychu nie wtłaczał obcej, niestosownej treści. Elegie jego zasługują na miano rzeczywistych elegii; nie odmówiłbym tej nazwy w zupełności nawet Skardze ani Odezwie; mniej usprawiedliwioną byłaby chyba odnośnie do poematu O zmienności odzieży, dla którego jako dla satyry i dyalogu według starożytnych wzorów inne metrum więcejby się nadawało.

W krytyce i ocenie któregobądź pisarza zastosować trzeba właściwą mu miarę. Tę zaś uzyskać można tylko w takim razie, jeżeli się

[1]) Por. powyżej, str. 375 nast.

uwzględni jego talent indywidualny i okoliczności, które na jego życie i na jego twórczość skutecznie oddziaływały.

Wybitną cechą poetyckiego talentu Janickiego jest ciepło i prawda uczucia. Nie brak także drugiej głównej siły tworzenia: wyobraźni.

Równowaga tych dwóch sił stwarza arcydzieła. Nie we wszystkich utworach Janickiego występują one w równej potędze. W ogóle przeważa uczucie, mniej wyraziście zaznacza się wyobraźnia; zdarzają się zaś i takie utwory lub ustępy, w których zamiast wyrazów prostego uczucia pojawia się patos, n. p. w pewnej części Skargi Rzeczyp., lub retoryka i utarty szablon, n. p. we Var. El. 1, poniekąd i we Var. El. 3, w Liście do Lgowskiego, w Colloquium Reip. et Tum. Tu i owdzie zaś obie siły są z sobą złączone w równej mierze, jak w Modl. do Najśw. P., Trist. 2 i w I elegii Pieśni Godowej.

Uczucie nie jest u Janickiego tak głębokie i do tego stopnia skoncentrowane, by się przeobrażało w namiętność. Liryczna podmiotowość nie owładnęła nim w zupełności; pozostawała zawsze pewna refleksya, pewien spokój epiczny.

Uczucie smutku przeważa u niego; jest to niezaprzeczenie główny pierwiastek jego poezyi, bo i natura była skłonniejsza do smutku, i koleje żywota nie mogły duszy i lutni nastrajać wesoło.

Praeter enim morbos, gemitus, lamenta, dolores
Nil cano, nil habeo, Tristis et inde vocor. —

powiada o sobie Janickiego *libellus* Trist. 1, 63 n. Wszakże, jak widzieliśmy, i w zbiorku i w utworach, w nim niepomieszczonych, odzywają się inne jeszcze tony, a nie same żale i skargi. Nawet w księdze Tristiów w dwóch przynajmniej elegiach, w piątej i szóstej, smutek i boleść nie górują. W księdze zaś, *Variae Elegiae* nazwanej, przeważają nawet liczebnie te, które nie są przyodziane w *atra lacerna*. Janicki rozpoczął i zakończył swój zawód poetycki pieśnią radosną, w której myślą ogarnął kraj i naród cały. *Tolle, Polone caput!* czytamy Var. El. 1, a i w *Epithalamion* przebija wezwanie do narodu: *sursum corda!*

I choć tło pokaźnej liczby utworów jest tosamo, smętne i żałosne, mimoto czytelnik nie odnosi wrażenia jednostajności. Lektura ich nie nuży go i nie pozostawia przykrego wrażenia, jak wieczne lamenty wygnańca w Tomi. Janicki nie zamyka nas w tak straszliwie ciasnym świecie, ani nie powtarza bezustannie tychsamych myśli, jak ten wygnaniec, który podziwu godnemi stylistycznemi odmianami kilku tematów zapełnił pięć ksiąg Żalów i cztery księgi Listów Pontyjskich. Polski elegik nie chwytał za lirę po to tylko, aby narzekać i płakać; czynił to zawsze ze szczególniejszych powodów. Rozwija więc przed naszemi

oczami coraz to inny obraz i rzadko kiedy się powtarza. Utwory jego są pełne życia i prawdy.

Tylko w dwóch elegiach — Var. El. 2 i 7 — cierpienia fizyczne poety są wyłącznym tematem. Już w Trist. 4 przedstawienie szczęśliwie, jak się zdawało, przebytej choroby służy za punkt wyjścia dla pochwały dzielnego lekarza padewskiego. W innych elegiach, jak w Trist. 1—5—6—10, Janicki wplata tylko okolicznościowo wzmiankę dłuższą lub krótszą o chorobie i niemocy ciała.

Przygniatało poetę ubóstwo; ale nigdzie nie odsłania go w swej nagości. Jedna tylko elegia Var. El. 6 i Epigr. 51 i 52 są wyłącznie prośbami o pomoc i opiekę. *Officiosae* są wprawdzie także Var. El. 7 i 10 i Trist. 3, ileż jednak myśli Janicki rozwinął, pisząc te listy do Sprowskiego i do Kmity, zwłaszcza Var. El. 7!

Uczucie wdzięczności odzywa się szczególnie dobitnie w elegiach Janickiego.[1] Ono podyktowało mu długi szereg utworów, najpierw te wszystkie, które skreślił na cześć Krzyckiego. I chociaż właśnie te pieśni są przystrojone w frazesy i świecidełka pożyczane, to jednak dzisiejszy nawet czytelnik zrozumie, że poeta nie zmyślał uczucia, lecz kochał, czcił i podziwiał swego dobrodzieja. Któżby nie przyznał, że ze szczerego serca wypłynęły słowa podzięki, przesłane Bonamikowi lub Montanusowi i wyrazy hołdu, złożone u stóp nowomianowanego kardynała Bembo, skreślone w imieniu własnem i całej *peregrina turba*, w Padwie przebywającej (Var. El. 9, 83 n.)! Wdzięczność szczerą żywił Janicki w sercu i dla Kmity; świadczą o niej proste słowa w autobiografii (Trist. 7, 73 n.), świadczą w innych utworach, które poznaliśmy, pochwały i wyrazy podzięki, może aż nadto pokorne i uniżone. Elegię Trist. 3 ułożył Janicki widocznie *invita Minerva*; był przygnębiony, zaniepokojony intrygą, która go chciała pozbawić przychylności mecenasa; mniej więc szczerze, a z wielką lękliwością i bojaźnią pisze do wojewody i się usprawiedliwia. Natomiast serdecznego współczucia tony brzmią z pieśni, ofiarowanych Kmicie po śmierci jego małżonki i brata.

Przyjaźń i przyjacielskie stosunki natchnęły Janickiego do pieśni szczególnie wdzięcznych i miłych, a wystosował je do Polaków: Myszkowskiego, Wargawskiego, Andrzeja Kromera i innych i do cudzoziemców: Daniela Barbaro i Ludwika Dulcinusa. Przyjaźni i zarazem wdzięczności dowodem są pieśni, ofiarowane lekarzowi Antoninowi. Wrodzona skromność i trwożliwość, które niewątpliwie są w części przynajmniej

[1] Por. powyżej, str. 377 i na i. m.

„przyczyną cichego i skromnego toku pieśni Janickiego," ujawniają się w udatny sposób w elegii, do Hozyusza wysłanej.

Dalszym pierwiastkiem poezyi Janickiego jest uczucie religijne, szczera wiara i przywiązanie do kościoła. Wystarczy przypomnieć w tym związku elegię, Trist. 2 i pokaźny szereg epigramatów, wymienionych w II rozdz., str. 311. Jak w owej elegii przebija osobliwie szczególna cześć dla Najśw. Panny, tak w niektórych epigramatach mianowicie 7—14—15—19—20—39, miłość Chrystusa ukrzyżowanego i cierpiącego za ludzkość. Gorącem było pragnieniem poety, aby wiara i kościół Chrystusa zyskały panowanie na ziemi; przeto zwycięstwa Muzułmanów wywoływały w niem oburzenie. Silne akcenty wydobywa w Trist. 8 i 9, malując sponiewieranie chrześciańskich świątyń, pogardę imienia chrześcian i zbliżający się podobno koniec świata, i wzywając książąt chrześciańskich do zgody i wspólnej walki przeciw Niewiernym. Do Boga zwraca się też Rzeczpospolita przy końcu Skargi Rzeczyp., błagając o pomoc, w. 95:

Ad te confugio supplex, me turbine in isto
Respice et afflictis porrige rebus opem i t. d. [1])

Jakkolwiek rzecz się ma z tym utworem, czy jest słusznym lub niesłusznym domysł powyżej (str. 324—334) rozwinięty, że do skreślenia poematu tego popchnęły poetę wpływy obce — w każdym razie ujawnia się w nim gorąca miłość ojczyzny. Kto wołał do innych: *matremque* (t. j. *patriam*) *quivis discat amare suam*, ten ją kochał bezsprzecznie i w zamiarze szlachetnym karcił błędy, zdrożności i bezprawia. Miłości tej świadectwem niezaprzeczonem są zresztą krótsze ustępy, rozrzucone po różnych poezyach, są Żywoty Królów i Arcybiskupów. Najwięcej zaś ona jaśnieje w *Epithalamion*, w którem brzmią tony radości i zachwytu z powodu zwycięstw, potęgi i chwały Polski za panowania Zygmunta.

Janicki jest więc reprezentantem tej epoki, choć nie tak wybitnym i mniej urzędowym jak Krzycki, którego wiersze okolicznościowe rzucają wiele światła na stosunki polityczne i dworskie i wprowadzają nas w bezpośredni kontakt z wielu najznakomitszemi osobistościami owego czasu. Ale i Janickiego utwory dostarczają sporo zajmującego materyału do historyi epoki, jak się w poprzednich rozdziałach przekonać mieliśmy sposobność. Spowiadając się z wrażeń, jakie w umyśle młodego scholara padewskiego rodziła klassyczna ziemia Italii, pozostawił on po-

[1]) Dalsze wiersze zob. powyżej str. 332.

muiki cenne dla historyi naszego humanizmu. Wypadki dziejowe i stosunki polityczne zagranicą i w Polsce nastręczyły mu tematów do kilku utworów. Stosunki z możnymi mogły ubogiemu młodzieńcowi być niekiedy niedogodnymi, zaciężyła mu zapewne nieraz zawisłość od panów, których pomocy potrzebował. Trzeba się było nagiąć i zamilczeć o niejednem. W sposób nader charakterystyczny i dobitny powtarza Janicki kilkakroć zdanie, że w Polsce prawda w oczy kole i na przykrości naraża.[1]) Mimoto odzywał się od czasu do czasu ze słowem cierpkiem. Osobliwie też epigramata dostarczają pewną ilość kamyków mozaikowych do obrazu stosunków społecznych, które poeta maluje w kolorach ciemnych, ganiąc zbytek, swawolę kobiet i kapłanów, chciwość, opilstwo i inne wady.

W ogóle rzecz biorąc, przyznać musimy, że świat, w którym tkwią myśli i uczucia Janickiego, nie jest rozległy, ale jest to świat prawdziwy, niezmyślony. W obrębie tego zakresu wybiera poeta tematy rozmaite, przeważnie drobne, a wybiera je szczęśliwie, z prawdziwem poczuciem artysty. I jak malarz powszednich scen życia, tak i on potrafi nawet w zwykłych wydarzeniach własnego życia i w skromnych stosunkach odszukać element poetyczny i uwydatnić go w sposób prosty a wdzięczny.

Siły nadzwyczajnej nie wyniósł Janicki ze strzechy wieśniaczej. Nic, prócz chyba lękliwości i podejrzliwości nie przypomina w nim jego pochodzenia. Chłopek wielkopolski przeobraził się całkowicie w humanistę, przejął się jak najzupełniej finezyą kultury renesansu.

Kompozycya elegii Janickiego jest zwykle prosta i przejrzysta, jak w elegiach Tybulla, z którym poetą wielkopolski elegik niejedną właściwość dzieli. Jeden ton przeważa; obok niego odzywają się inne: poeta porzuca pozornie główny motyw, aby przystanąć dłużej przy obrazie podanym przez fantazyę, ale od zboczeń zwykle stosowną znajduje drogę powrotu do pierwotnego tematu. Ten talent kompozycyjny objawia się już we wczesnych nawet elegiach, n. p. Var. El. 2, niemniej Var. El. 4—5—7—8—11, a wyraźniej jeszcze występuje na jaw

[1]) *Quer. Reip.* 89 n.:

Sed tibi vera odiosa nimis; nam vera loquentes
Despolias titulis, despoliasque bonis —

i *Ad Proc.* 89 n.:

Praestat verum prodestque tacere
Ne sutor crepidae flectat ab orbe suae

oraz *In Pol. V. Var.* 101 n.:

Stan. Munivi hoc clipeo dorsum. *Rex.* Num vera loquentes
A vestris baculum praemia ferre solent?

w późniejszych, osobliwie w Trist. 2 i 10 i w 1 elegii *Epithal.* W niektórych jednak elegiach brak tej jedności, koncentracyi, epizody są stosunkowo zbyt rozległe, zbyt samodzielne, już to że afekt poety był słabszy, n. p. Trist. 3, jużto, ponieważ pierwotna myśl poetyczna nie nadawała się do takiego artystycznego układu, nie mogła się utrzymać na naczelnem stanowisku, n. p. Trist. 6 i 8. Trist. 7 nie mógł ten układ również być przeprowadzony, ponieważ główną część utworu zapełnia historyczna opowieść własnego żywota poety.

Epigramata nie mogą stanowić głównego tytułu sławy poety choćby już z powodu mniej dbałej formy przynajmniej niektórych: pospiesznie je poeta układał, jużto w rozmowie z jakim przyjacielem, jużto przy biesiadnych zgromadzeniach i t. p. sposobnościach.[1] Przeceniali je niewątpliwie niektórzy nowocześni krytycy, jak Janozki, który powiada o Janickim: „*ob Epigrammatum venustatem Catullo argutiasque Martiali subiungendus.*“ W niektórych łączy się rzeczywiście wdzięk Catullowy z dowcipem i subtelnością Marcyalisa, ale zdarzają się i takie, które są niejasne, ponieważ autor zbyt krótko i zwięźle rzecz wyraził. Wrodzonego, jak się zdaje, daru obserwacyi nie mógł Janicki wykształcić, będąc zamkniętym w czterech ścianach swej izby. W takiem położeniu musiało mu zabraknąć swobody umysłu, potrzebnej epigramatykowi, który musi mieć zdolność przenoszenia się myślą z jednego usposobienia w drugie, przeskakiwania z jednego tonu w drugi. Janicki, zdaniem mojem, jest więcej epigrafikiem, aniżeli epigramatykiem.

W nowszych czasach rozpowszechnił się zwyczaj wykazywania wzorów, na których się kształcił ten czy ów poeta i które naśladował; zwyczaj wyrodził się niemal w chorobę, którą dowcipnie wyśmiali poeci niemieccy Saltet i Bodenstedt. Jeżeli jednak przeciętny czytelnik ani nie potrzebuje ani pragnie może takiej kontroli policyjnej — z obawy, aby go nie pozbawiła wrażenia i przyjemności, jakich szukał i jakie wyniósł z lektury utworu — to filolog żadną miarą prawa kontroli zrzec się nie może, chociaż się ona łączy z trudem znacznym, musi ją raczej uważać za obowiązek, a to z przyczyn znanych i za słuszne przez naukę uznanych. Byle tylko, spełniając ten obowiązek, nie był zbyt pochopnym do czynienia wniosków z błahych wskazówek, a w ostatecznym sądzie czynił różnicę między świadomem a nieświadomem naśladownictwem, byle o tem pamiętał, że z pokolenia na pokolenie przenosi się i wzrasta wspólne mienie poetyckie, które jednostka otrzymuje z wykształceniem, nie znając najczęściej genezy zwrotu czy obrazu. Zresztą i utwór, zawierający liczniejsze reminiscencye, mimowiedne lub nawet rozmyślne,

[1]) Por. powyżej, str. 311.

zasługuje na miano kreacyi oryginalnej, jeżeli pomysł poetycki i ułożenie szczegółów jest własnością autora. Nawet powtórz nie już użytych motywów nie odbierze utworowi w zupełności cechy pracy samoistnej, jeżeli poeta opracował je odmiennie a szczęśliwiej od poprzednika, jeżeli go przewyższył tą czy ową zaletą formy.

Co w ostatnich dwóch zdaniach powiedziano, to przedewszytkiem wtedy winniśmy mieć na względzie, kiedy rozbieramy poetów z epoki odrodzenia, piszących po łacinie. Miarą ich samoistności będzie nie tyle liczba reminiscencyi, ile swoboda, z jaką rozporządzają spuścizną starożytną, niezawisłość pomysłów poetyckich, oryginalny sposób przeprowadzania motywów już użytych. Co się bowiem tyczy formy, rzecz naturalna, że wstąpili w ślady poetów dawnych, klasycznych. Wszakże poeci pierwszego wieku po Auguście przyswoili sobie całkowicie poetyczną dykcyę autorów Augustowego okresu i powtarzali niewolniczo tesame formy, zwroty, początki i zakończenia wierszy, a nawet wiersze całe! Łatwiej w każdym razie zrozumieć i usprawiedliwić naśladowania, powtórki i reminiscencye w epigonicznej poezyi renesansu, aniżeli u poetów pierwszego wieku po Chrystusie.

Prawdziwy talent poetycki potrafił wszelako łamać przeszkody, które stawiał język obcy i dawna forma literacka. Nie odrzeczy będzie, w tym związku powtórzyć zdanie Burckhardta:[1] „Kto w sztukach nie znosi form pożyczonych, kto albo już wcale nie ceni starożytności, albo przeciwnie sądzi, że jej dzieła są niedoścignionymi wzorami, kto wreszcie nie umie być pobłażliwym dla usterków prozodyjnych lub językowych, ten niech do tej literatury nie zagląda. Piękniejsze dzieła humanistów nie na to powstały, aby czoło stawić absolutnej krytyce, lecz aby rozweselić poetę i wiele tysięcy współczesnych.“

Janicki oczytał się pisarzów starożytnych, mianowicie rzymskich i obeznany był dokładnie z mitologią i szczegółami życia publicznego i prywatnego Greków i Rzymianów. Mimoto — jak słusznie na pochwałę wieszcza wielokrotnie nadmieniano — nie popisywał się wiadomościami starożytniczemi. Nigdy też nie gubił się w labiryncie ozdób i frazesów pożyczonych; myśli i uczucia nie otaczał mgłą uczoności. Nie odrazu jednak stanął na tem samodzielnem stanowisku, na którem go widzimy w poczyach skreślonych w Padwie, a zwłaszcza po powrocie z Padwy.

Aparatu naukowo-poetycznego używa we wcześniejszych utworach więcej, aniżeli w późniejszych, na co wskazałem kilkakrotnie w po przednich rozdziałach, jakoto ocenjując (str. 300) Var. El. I. I w i

[1] Burckhardt, na przyt. m. I. str.

i w innych elegiach pierwszego okresu poeta nie czyni wzmianek z mitologii i historyi starożytnej tylko dla ozdoby w porównaniach, zwrotach i t. p., lecz szczegółowo na tle starożytnem rozwija myśl swoją, n. p. we Var. El. 1, także Var. El. 2, 19 n., Var. El. 3, 1 n., a nawet Var. El. 7, 25 n.

Pojęcia starożytne, pogańskie miesza jednak zawsze bez skrupułu z nowożytnemi: rzecz to naturalna. Nazwiska bóstw starożytnych zdarzają się rzadziej, aniżeli u innych poetów polsko-łacińskich, rzadziej nawet, aniżeli u niejednego pseudo-klasyka, piszącego po polsku, [1]) ale ich nie brak w żadnej elegii. Nawet w Modlitwie do Najśw. Panny, Trist. 2, mieści się przydłuższy ustęp o Prometeuszu, w. 33 n., pojawiają się we w. 73 *Tartarei angues* obok *Genitor* we w. 74, we w. 81 *Virgo* obok *Tonans* we w. 83. Nawet w *Epithalamion* Salomon wybiera sobie *dona deûm* (w. 30); Zygmunt ma składać dzięki *superis* (w. 9. 11. 17); spotykamy *caelites* (w. 83) obok *natalis Mariae* (w. 90), obok papieża i Chrystusa. Przeważnie jednak używa Janicki tych nazwisk w przenośnem znaczeniu, obrazowo, n. p. Trist. 4, 1: *Quo me, quo tandem rapidis, Thymbraee, salutis*; tamże 10: *Marti cedit Apollo*: tamże 56: *ad medici sacra docenda dei*; Trist. 8, 50: *Clarii sacra dei*; tamże *Pallas* i t. d. Wielokrotnie zaś nazwiska i opisania starożytnych bogów oznaczają chrześciańskiego Boga, siłę i potęgę boską, lub aniołów, świętych i t. p., jak wielokrotnie *Iuppiter*, *Iovis*, *Tonans*, *superi*, *divi* i i.

Zakres lektury łacińskiej Janickiego był rozległy. [2]) Nie wertował on samych tylko poetów okresu Cycerona i Augusta, nietylko elegików. Ale najwięcej zajmującem jest w każdym razie pytanie, w jakim stosunku pozostawał do elegików. Temu pytaniu poświęcę główną część następującego ustępu, zwracając więcej uwagi na zawisłość pod względem motywów i sposobu ich przedstawienia, aniżeli na reminiscencye czysto formalne; atoli i ta strona stylistyczna będzie uwzględniona.

Catulla humaniści ze szczególnem zamiłowaniem czytywali i aż do znużenia, w niektórych zwłaszcza pomysłach naśladowali. Janicki znał go także. Wystarczające dowody przytoczyliśmy już w rozdziale poprzednim, jakoto, że pieśń druga Catulla o wróbelku była niewątpliwie pierwowzorem dla Janickiego w Epigr. 22 o przepiórkach [3]) — jak była nim dla wielu innych starożytnych i nowożytnych poetów —

[1]) Węclewski, Wiadomość, str. 38.

[2]) O stosunku Janickiego do klasycznych poetów łacińskich nikt dotychczas nie pisał. Pewną liczbę miejsc podobnych z elegików zastawił i liczbami określił Masłowski, *De vita*, str. 23. — Wyczerpać przedmiotu nie miałem zamiaru.

[3]) Powyżej, str. 396.

i że obrona przeciw zarzutowi, jakoby zanadto hołdował Wenerze. Trist. 7, 121 nast. przypomina także Cat. 16, 5 nast. oraz Owidyusza i Marcyalisa.[1] Wspomniałem także o ustępie Ian. Var. El. 11, 35 nast., który przypomina w treści słynne wiersze Cat. 5, 5:[2]

Soles occidere et redire possunt:
Nobis, cum semel occidit brevis lux,
Nox est perpetua una dormienda.

Wspomniałem również Catulla, mówiąc o refrain w Ian. Trist. 8.[3] Zbyt różną jednak była poezya, zbyt różne charaktery i skłonności poetów, iżby znaleść się mogły liczne między nimi punkta styczne w treści, choćby w epigramatach; a co się tyczy dykcyi, nastręczały się wzory odpowiedniejsze od Catulla. To też niewiele znaleśćby zapewne można takich podobieństw, jak następne:

Ian., Coll. Reip. 19:
At vobis male sit, Parcae, quod cuncta potestis[4])
i Cat. 3, 13 n.: At vobis male sit, malae tenebrae
Orci, quae omnia bella devoratis.

Ściślejszy węzeł łączy polskiego poetę z Tybullem; charakterem swych poezyi jest on do niego najwięcej zbliżony, chociaż w treści utworów różni się od niego wielce. Pierwiastkami poezyi łacińskiego elegika są miłość i spokojne życie na wsi. Tego drugiego pierwiastka u Janickiego wcale nie napotykamy, pierwszy — przynajmniej w przechowanych poezyach — zajmuje poślednie stanowisko. Ale w tem nasz elegik podobny do łacińskiego, że jak Tybulla tak i jego myśli zakres nie jest rozległy, a że to, co ich serce porusza, wyrażają w sposób prosty i rzewny, do serca przemawiający, rozwijając obrazy, które tosamo usposobienie wzniecają w duszy czytelnika, jakie mieli poeci. I w kompozycyi elegii wiele jest podobieństwa, jak już wspomniano.[5]) Nadto Janicki zawdzięcza Tybullowi niejedną myśl i pewną ilość zwrotów.

Propempticon dla Wargawskiego, Trist. 10 przypomina Tybulla elegię I 3; podobnie się nawet zaczynają obydwa utwory:

[1]) Powyżej str. 408 i tamże uw. 1.
[2]) Powyżej str. 371.
[3]) Powyżej, str. 391.
[4]) Czy może w tekście Janickiego *potestis* zmienić należy na *comestis* według Catullowego *devoratis*?
[5]) Powyżej str. 433.

Ian., Trist. 10, 1:

Ibis iter longum, mihi taedia longa relinques

a Tib. I 3, 1:

Ibitis Aegaeas sine me, Messalla, per undas.

Reminiscencye z lektury tej elegii Tybullowej spotykamy i w innych utworach; por.:

Ian.. Var. El. 2, 23 n.:

Cum quo (*scil. Iove*) nata simul violenta superbia terras
Invasit. variis concomitata malis.
Tunc primum caedes, periuria, bella, rapinae
Sacrilegaeque deos impetiere manus —

i Tib. I 3, 49 n.:

Nunc Iove sub domino caedes et vulnera semper.
Nunc mare, nunc leti mille repente viae.

I 3, 27 modli się Tybull do Izydy: *Nunc dea, nunc succurre mihi*, a Janicki rozpoczyna modlitwę do Matki Boskiej, Trist. 2, 13: *Nunc quoque, nunc oculos ad me demitte benignos.* Myśl o nagrobkowym napisie, Ian., Trist. 7, 87 n., zaczerpnięta w pierwszym rzędzie z Owidyusza, jak się przekonamy niebawem; godzi się jednak przypomnieć, że Tybull, i to właśnie we wymienionej elegii, kreśli sobie nagrobek: I 3, 53 n.; por. także Lygdamusa (Tib.) III 2, 27 n. [1])

Pewne podobieństwo istnieje między *genethliacon* Janickiego dla Krzyckiego, Var. El. 2 a *genethliacon* Tybulla dla Messalli, I 7, osobliwie przy końcu; [2]) por.:

Ian., Var. El. 2, 67 n.:

At tu, sancta dies, Cricium comiteris euntem
Incolumi coeptae prosperitate viae —

i Tib., I 7, 63 n.:

At tu, natalis, multos celebrande per annos
Candidior semper candidiorque veni.

[1]) Por. poniżej ustęp o wpływie Owidyusza na Janickiego.
[2]) Por. poniżej ustęp o wpływie Ow. na Jan.

Prócz tego porównać należy:

Ian., Var. El. 2, 2 n. i Tib., II 5, 7 n.

Ian., Var. El. 2, 10:

Candida pax nivea cum bonitate veni —

i Tib. I 10, 45:

Interea pax arva colat. Pax candida primum.....

68 n. At nobis, pax alma, veni, spicamque teneto;
Perfluat et pomis candidus ante sinus.

por. także Calpurnius I 54:

Candida pax aderit, nec solum candida vultu.

Ian., Var. El. 11, 27 n.:

Aut exsecrari manes illius, amorem
Qui primus docuit vendere, quisquis erat.

i Tib. I 4, 59 n.:

At tibi, qui Venerem docuisti vendere primus,
Quisquis es, infelix urgeat ossa lapis,

I 4, 67 n.:

qui vendit amorem
Idaeae curvus ille sequatur Opis
Et ter centenas erroribus expleat urbes i t. d.;

por. także Tib. I 3, 81 n.

Ian., Trist 2, 1 i Tib. II 4, 15 i II 4, 20.

Ian., Epigr. 6, 1:

Stulte, quid insanis, fulvum qui congeris aurum?

i Tib. I 1, 1:

Divitias alius fulvo sibi congerat auro.

Ian., Epigr. 43, 1:

Felix, qui placitum nunquam mutavit amorem —

i Tib. II 1, 80:

Felix, cui placidus leniter afflat amor.

Że Janicki znał także i studyował elegie Propercyusza, nie może ulegać wątpliwości; świadczy o tem porównanie następujących wierszy: [1])

Ian., Trist. 2, 35:

Nulla sui fuit vincto de rupe potestas.....

41 n.: Verum aliquo potuit volucris terrore fugari
Illa: potest pestem nemo fugare meam —

i Prop. II 1, 71 n.:

Idem Caucasia solvet de rupe Promethei
Brachia et a medio pectore pellet avem.

Nie całkiem poprawne wyrażenie Janickiego *de rupe* może powstało przez zbyt niewolnicze naśladowanie oryginału.

Ian., Trist. 3, 7: Di mihi sunt testes —
i Prop. V 1, 79: Di mihi sunt testes.

Ian., Trist. 7, 86 n.:

At tu, qui rapto gravius moerebis amico,
Sive Cromerus eris, sive Rotundus eris —

i Prop. III 18, 9 n.;

At me ab amore tuo diducet nulla senectus,
Sive ego Tithonus, sive ego Nestor ero.

Ian., Trist. 10, 40:

Et fierem cursus sarcina prima tui—

i Prop. V 3, 46:

Essem militiae sarcina fida tuae.

Ian., Var. El. 6, 66:

Et facere, ut fiat, qui fuit anser, olor —

i Prop. III 30, 68:

Anseris indocto carmine cessit olor.

Propercyusz zamieścił wiersz przytoczony w pochwale Wergiliusza, który pisał o sobie Ecl. 9, 35 n.:

[1]) Wiersze podane według edycyi Lachmanna.

Nam neque adhuc Varo videor, nec dicere Cinna
Digna, sed argutos inter strepere anser olores. [1])

Ian., Epigr. 8, 11:

Quid mirum, imperio si rotor ipse tuo? —

i Prop. IV 10, 1 n.:

Quid mirare, meam si versat femina vitam,
Extrahit addictum sub sua iura virum.

Ian., Epigr. 23, 1 n.:

Bis duo Penelope per lustra absente marito
Mansit in assiduis inviolata procis —

i Prop. II 10, 3 n.:

Penelope poterat bis denos salva per annos
Vivere, tam multis femina digna procis.

Ian., V. Reg. Pol., Lechus I, w. 1 n.:

Quae modo Sarmatia est, quondam deserta fuerunt
Invia, post magnas Deucalionis aquas —

i Prop. V 1, 1 n.:

Hoc, quodcunque vides, hospes, qua maxima Roma est,
Ante Phrygem Aeneam collis et herba fuit.

Przytoczone wiersze i zwroty z utworów Janickiego są w części mimowolnemi reminiscencyami z lektury elegii umbryjskiego poety: w części zaś uważane być muszą za wynik świadomego naśladowania, n. p. wiersz o Penelopie. Zabierając się do skreślenia *Żywotów Królów*, Janicki widocznie uprzytomnił sobie żywo entuzyastyczny opis starożytnego Rzymu w pierwszej t. zw. rzymskich elegii Propercyusza. Wyraźniej jeszcze ujawnia się to rozmyślne naśladownictwo w *Epitaphium uxoris Nic. Zitti*, Epigr. 53. Utwór ten jest kopią t. zw. królowy elegii Propercyuszowych, V 11. Rzymski elegik kładzie cały poemat w usta zmarłej Cornelii, córki P. Corneliusa Scipiona i Scribonii, drugiej żony Augusta; Janicki również każe zmarłej mieszczance krakowskiej przemawiać. Cornelia zwraca się do strapionego jej śmiercią małżonka L. Aemiliusa Paullusa Lepidusa, pociesza go w smutku, a za

[1]) Wiersze te różnie uczeni objaśniają; por. Lachmanna i Hertzberga ad h. l.

razem wygłasza mowę, którą wypowie wobec sędziów podziemia. Tej głównej części poematu, w której zmarła matrona głosi sławę swych przodków i rozwija czyny własnego żywota, nie mógł polski elegik parafrazować, kreśląc epitaf dla chrześcianki i dla niewiasty, która żyła w nierównie skromniejszych a całkiem odmiennych warunkach. Powtórzył natomiast myśli, które się mieszczą we wstępnej i końcowej części Propercyuszowego poematu, ale zadowolił się krótkiem ich zaznaczeniem, gdy tymczasem rzymski elegik szczegółowo je rozprowadza. Epitaf Janickiego obejmuje w skutek tego tylko 12 wierszy, Propercyusza elegia liczy ich 102. Zawisłość naszego elegika od rzymskiego pierwowzoru ujawni następujące zestawienie:

Prop. V 11:	Ian., Epigr. 53:
2. Panditur ad nullas ianua nigra preces i t. d.	3. Sed quid agis? lacrimas mors ferrea ridet inanes,
6. Nempe tuas lacrimas litora surda bibent.	Tangit et invictam nulla querela deam.
Vota movent superos: ubi portitor aera recepit,	
Obserat herbosos lurida porta rogos.	
73. Nunc tibi commendo communia pignora, natos:	5. Pignora nonne tibi moriens bis quina relinquo?
Haec cura et cineri spirat inusta meo.	Soletur luctus turba relicta tuos.
Fungere maternis vicibus, pater: illa meorum	Et tibi sit curae, partes utriusque parentis,
Omnis erit collo turba ferenda tuo.	Quando mei abripior parte laboris, agas.
95. Quod mihi detractum est, vestros accedat ad annos	11. Sic tibi Parca addat, nobis quos abscidit annos,
Prole mea Paullum sic iuvet esse senem!	Sic ad me venias, non nisi serus iter.

Ten przykład tak silnego wpływu Propercyusza na Janickiego zasługuje tem więcej na uwagę, ponieważ charakter poezyi jednego a drugiego wieszcza znacznie się różni. Uczoność i brak przejrzystości w poezyach Propercyusza nie mogły wzbudzać w usposobieniu Janickiego osobliwszej ku niemu sympatyi. Nie miał też nasz poeta tej siły zapału, nie posiadał tej głębokości i namiętności uczuć, które się odbijają w elegiach umbryjskiego wieszcza. Dla tego pozostał mu tenże więcej obcym, aniżeli Tybull, aniżeli przedewszystkiem Owidyusz.

Owidyusz jest bezsprzecznie tym poetą, na którego utworach nasz elegik najwięcej się kształcił, z którego najwięcej korzystał. Rzecz naturalna i słuszna, że Janicki pod względem formalnym wziął sobie za wzór mistrza, któremu pod względem poprawności, lekkości i gład-

kości dykcyi i wiersza żaden poeta łaciński nie dorównał. Wielka obfitość i różnorodność tematów, które piewca sulmoneński opracował w licznych utworach, czyniła go bogatem źródłem, z którego można było czerpać w najrozmaitszych okolicznościach. Czytywany pilnie w szkołach ówczesnych, najwięcej może obok Wergilego był znany i ceniony. Janicki zapoznał się z nim już w poznańskiem gimnazyum, i odtąd gorliwie go studyował aż do końca życia. Przejął się też na wskróś jego poezyą; przyswoił sobie niezrównaną ilość jego zwrotów i wyrażeń, których używał, ile razy była potrzeba, nawet bez świadomości naśladownictwa. Ale i ze świadomością zupełną wstępował wielokroć w jego ślady i powierzał się jego przewodnictwu, zwłaszcza w tych utworach, w których się skarży i żali z powodu swych cierpień i kłopotów. Niezmużony w skargach i lamentach wygnaniec — poeta pozostawił w swych Tristia i listach Ex Ponto niewyczerpaną skarbnicę słów, obrazów i zwrotów, które każda osoba, pogrążona w nieszczęściu, do siebie może żywcem zastosować.

Wspomniałem już o dwóch wybitnych przykładach zawisłości Janickiego od Owidyusza;[1] tutaj jest miejsce stosowne, aby poznać dokładniej ich miarę, i dołączyć inne przykłady.

Jednym z owych przykładów jest autobiografia Janickiego, Trist. 7, którą nazwałem parafrazą Owidyuszowej, Trist. IV 10.

Obaj poeci zaczynają od oświadczenia, że kreślą swe losy dla czytelników, którzy czytać będą w przyszłości ich utwory; polski poeta skromnie się wyraża, w. 1: *siquis eris olim nostri studiosus*, śmiało i z dumą jego pierwowzór, w. 2: *quem legis, ut noris, accipe posteritas*. Następuje zaraz u obydwóch opisanie miejsca urodzenia, potem określenie roku urodzin nie przez liczby, lecz przez współczesne wydarzenia, wreszcie oznaczenie dnia urodzenia. Owidyusz pisze w. 15 nast.:

Protinus excolimur teneri, curaque parentis
Imus ad insignes urbis ab arte viros.

W ślad za nim podąża Janicki, w. 21 nast.:

Devoveor studiis vixdum quinquennis honestis
Musarum et primas collocor ante fores.
Nempe pater, quia me nimis indulgenter habebat,
Vivere me durum noluit inter opus,

[1]) Por. powyżej str. 382 i str. 413.

Ne tenera informi manus attereretur aratro
Neve aestas molles ureret igne genas.
Ut didici a rudibus puerilia prima magistris,
Civibus hoc unum debeo, Snena, tuis i t. d.

W dalszem opowiadaniu o losach swego żywota nie mógł Janicki postępować wiernie za poetą rzymskim, który w odmiennych warunkach, więcej niż piętnaście wieków wpierw żył i działał, a jako potomek starego rodu rycerskiego przyjemnie, swobodnie i wśród najznakomitszych osób przepędził młodość i przeważną część lat późniejszych. Gdy jednak czytamy u Janickiego we w. 37 nast.:

Audivi (scil. poetas), colere incepi dixique poetis
Post divos terras maius habere nihil.
Mox quas non lacrimas, quae non ego vota precesque
Phoebo, cui vatum maxima cura, dedi?
Adnuit, accessi, plectrum citharamque recepi —

i to, co w następnych wierszach opowiada o swych postępach w sztuce wierszowania, natenczas przypominają się nam wiersze Owidyusza:

At mihi iam puero caelestia sacra placebant,
Inque suum furtim Musa trahebat opus.
Sponte sua carmen numeros veniebat ad aptos,
Et quod temptabam scribere, versus erat.
Temporis illius, colui fovique poetas,
Quotque aderant vates, rebar adesse deos.

Wiersz 49 elegii Janickiego:

Carmina cum pleno recitavi prima theatro —

jest niemal dosłownie wyjęty z elegii rzymskiego poety:

Carmina cum primum populo iuvenilia legi.

Wiersz 50 Janickiego:

Addideram menses ad tria lustra novem —

urobiony jest według Owidyuszowego wiersza 78:

Addiderat lustris altera lustra novem.

Owidyusz po dygresyi o śmierci rodziców, których w grobie zapewnia, że powodem jego wygnania jest *error*, nie *scelus*, wraca do właściwego przedmiotu, a przejście stanowią dwa następujące wiersze:

91 Manibus hoc satis est. Ad vos, studiosa, revertor,
Pectora, quae vitae quaeritis acta meae.

Janicki kopiuje i w tem wzór łaciński. Podawszy epitaf, który mają mu wyryć dwaj przyjaciele, tak się znowu odzywa do czytelnika:

91 Haec sat erunt.[1]) Ad te, nostri studiose, revertor,
Ut de vita habeas omnia nota mea.

Po tym dystychu umieszcza charakterystykę własnej osoby, idąc i w tej mierze za Owidyuszem, który w kilku wierszach podał niektóre rysy swego charakteru, jakoto we w. 37 nast. i 65 nast.[2]) W tym drugim ustępie czytamy:

Molle Cupidineis nec inexpugnabile telis
Cor mihi, quodque levis causa moveret, erat.

Podobnie zapewnia Janicki czytelnika we w. 94 nast.:

Impatiens animus contemni et pronus ad iram,
Duravit multos quae mihi saepe dies.

Owidyusz donosi we w. 61 nast., że spalił niektóre utwory, *quae vitiosa putavit*; Janicki również tego szczegółu nie pomija: w czterech wierszach. 127—130 opowiada, że młodzieńcze utwory, osobliwie miłosne, wrzucił do ognia (in ignem),

128 Multa alia ingenii sunt ubi signa mei,
Digna brevi vitae modulo, ut quodcunque iuventae
Ambitio stolidae praecipitavit opus.

W tym związku usprawiedliwia się ze zarzutu, który mu czyniło wielu współczesnych, w. 121 nast.:

In Venerem effusum male me plerique meorum
Decepti externis asseruere notis,
Vel quia me citharae cantusque salesque iuvabant,
Vel quia paene puer scriptor amoris eram.

[1]) Por. przytoczone na nast. str. wiersze Ov., Trist. III 3, 78.

[2]) Por. także Ov., Trist. V 2, 3 n.:

. . . . . corpusque quod ante laborum
Impatiens nobis invalidumque fuit...

i Ian., Trist 7, 93 n.:

Invalidum mihi corpus erat viresque pusillae,
Frangeret exiguus quasque repente labor.

Owidyusz również kilkakrotnie zapewnia, że życie jego było czyste, choć wiersze niekiedy swawolne i niemoralne, jakoto w autobiografii, Trist. IV 10, 67 nast.:

Cum tamen hic essem minimoque accenderer igni,
Nomine sub nostro fabula nulla fuit,

a wyraźniej Trist. 2, 353 nast.:

Crede mihi, distant mores a carmine nostro:
Vita verecunda est, Musa iocosa mea,
Magnaque pars operum mendax et ficta meorum
Plus sibi permisit compositore suo. [1])

Myśl skreślenia nagrobkowego napisu nie powstała w umyśle Janickiego; zapożyczył ją także od rzymskich elegików, u których ten szczegół powtarza się kilkakrotnie, mianowicie u Tybulla I 3, 53 nast., u Lygdamusa (Tib.) III 2, 24 nast., u Owidyusza, Trist. III 3, 71 nast. [2]) Janickiemu przyświecał jako wzór osobliwie wskazany ustęp w Owidyusza Żalach. Nieszczęśliwy wygnaniec pociesza w tych wierszach, skreślonych w chwili ciężkiej niemocy w r. 10 przed Chr., pozostawioną w Rzymie małżonkę:

Quosque legat versus oculo properante viator
Grandibus in tituli marmore caede notis;

a podawszy tekst epitafu, dodaje we w. 78 nast.:

Hoc satis in titulo est; etenim maiora libelli
Et diuturna magis sunt monimenta mihi.

Janicki tak samo odzywa się do przyjaciela we w. 87 nast.:

Haec mihi siquod erit saxum, quo forte tegemur,
Grandibus in saxo carmina caede notis,

a po dwuwierszowym nagrobku dodaje też wyrazy: *Haec sat erunt.*

Nawet tak drobny szczegół jak dyktowanie elegii wskutek niemocy, u Jan. Trist. 7, 3, odnajdujemy również w elegii Owidyuszowej, ułożonej w czasie choroby, Trist. III 3, 1 n.: Haec mea.... epi-

[1]) Por. powyżej str. 408 i w tym rozdz. uw. o stosunku do Catulla.
[2]) Por. powyżej str. 438.

stola.... alterius digitis scripta i 85 nast.: Sed vox mihi fessa loquendo dictandi vires siccaque lingua negat. [1])

Z tejże samej elegii Owidyusza zaczerpnął Janicki dla swej autobiografii jeszcze kilka innych zwrotów i wierszy, mianowicie por.:

Ov., Trist. III 3, 18:

Nulla venit sine te nox mihi, nulla dies,

i Ian., Trist. 7, 46:

Nulla fuit, memini, nox mihi, nulla dies.

Ov., Trist. III 3, 24:

Spesque tui nobis causa vigoris erit,

i Ian., Trist. 7, 54:

Spes bona de puero causa favoris erat.

Ov., Trist. III 3, 32:

Ut saltem patria contumularer humo?

i Ian., Trist. 7, 84 n.:

Ergo domi moriar, quod nobis molliter unum
Cessit, in externa nec tumulabor humo.

Przytoczone podobieństwa nie są mimowiednemi reminiscencyami. Widoczną jest rzeczą, że Janicki, przygotowując swoję autobiografię, pilnie się rozczytywał we wymienionych dwóch elegiach Owidyusza, Trist. III 3 i IV 7, że miał je w rękach i naśladował, kreśląc swój własny żywot.

Podobny stosunek istnieje — jak już wspomniano powyżej (str. 413) — między elegią dedykacyjną Janickiego, Trist. 1 a dwiema Owidyuszowemi elegiami, Trist. I 1 i ex Ponto IV 5, które, chociaż skreślone w innych czasach, tamta w r. 9 po nar. Chr., ta w r. 14 po nar. Chr., i w innych celach, tamta jako przedmowa do pierwszej księgi Żalów, ta jako list dziękczynny do konsula Sextusa Pompeiusa, są jednakowoż tylko odmianą jednego i tegosamego motywu. Że Janicki, znając opracowania tego motywu przez innych poetów, Owidyuszowe wiersze przedewszystkiem miał w myśli, kreśląc Trist. 1, wykazuje jasno porównanie jego utworu z Owidyuszowymi.

[1]) Z tego jeszcze nie wynika, że Jan. nie dyktował Trist. 7; że jednakowoż szczegółu tego nie pominął (jeżeli był zgodny z prawdą), stało się niezawodnie pod wpływem lektury Owidyusza.

Janicki rozpoczyna poemat wezwaniem do książki, aby się udała w drogę, a wezwanie takie, sformułowane niemal w tychsamych słowach, spotykamy również u Owidyusza:

Ov., Trist. I 1, 1:

Parve, nec invideo, sine me, liber, ibis in urbem,

Ov., ex Ponto IV 5, 1:

Ite, leves elegi, doctas ad consulis aures,

Ian., Trist. 1, 1: I, liber, i tandem!

Owidyusz każe elegiom podążać do domu Sextusa Pompeiusa, ex Ponto IV 5, 5:

Protinus inde domus vobis Pompeia petatur,

Janicki każe swej księdze podążać na dwór biskupa Samuela, Trist. 1, 35 nast.:

Praesulis ire para sacram Samuelis in aulam,
Qui te captato tempore ducat, erit.

Ten drugi z przytoczonych wierszy przypomina nadto Ov., Trist. I 1, 95 n.:

Siquis erit, qui te dubitantem et adire timentem
Tradat, et ante tamen pauca loquatur, adi.

Janicki poświęca dwa wiersze. 37 n. wzmiance, że biskup Maciejowski jest jako podkanclerzy zajęty najważniejszemi sprawami państwa. Owidyusz ex P. IV 5 w tymsamym związku mówi o zatrudnieniach konsula Sext. Pompeiusa, w. 17—24.

Janicki ostrzega swą książkę, aby się nie pojawiła w niewłaściwej godzinie i aby się nie naraziła biskupowi, w. 39 nast.; ostrzeżenia daje swej książce także Owidyusz Trist. I 1, 87:

Ergo cave, liber, et timida circumspice mente.

We w. 61 nast. mówi zbiorek Janickiego o sobie:

Atra lacerna mihi est, facies simul atra, quod unus
Materiae cultus convenit iste meae i t. d.

Obraz ten wzięty jest z Ov. Trist. I 1, 3 nast. i 61:

Vade, sed incultus, qualem decet exsulis esse:
Infelix habitum temporis huius habe.

Nec te purpureo velent vaccinia fuco:
Non est conveniens luctibus ille color i. t. d.
Ut titulo careas, ipso noscere colore.

W tymże związku przytoczyć także wypada wiersze Ov., Trist. V 1. 3 n., 28. 48:

Hic quoque talis erit, qualis fortuna poetae.
Invenies toto carmine dulce nihil.
Flebilis ut noster status est, ita flebile carmen,
Materiae scripto conveniente suae.
Materia est propriis ingeniosa malis.
Tibia funeribus convenit ista meis.

Janicki usprawiedliwia popełnione w dziełku błędy chorobą, która mu go nie dozwoliła wykończyć i wygładzić, i taką dorzuca uwagę, w. 86 nast.:

Quod siquid lector Nasoni ignoscit, in atro
Tempore quod plectri languidioris erat,
Nec mihi durus erit, qui, dum scribo ista queror que,
Non exsul, sed iam nil nisi funus eram.

Słowa te odnoszą się do Ov., Trist. I 1, 39 nast.:

Carmina proveniunt animo deducta sereno:
Nubila sunt subitis tempora nostra malis i t. d.
Haec quoque quod facio, iudex mirabitur aequus,
Scriptaque cum venia qualiacunque leget i t. d.

Por. także Ov., Trist. III 14, 29 nast.:

Aequus erit scriptis, quorum cognoverit esse
Exsilium tempus barbariemque locum i t. d.,

Ov., Trist. IV 1, 1 n.:

Siqua meis fuerint, ut erunt, vitiosa libellis,
Excusata suo tempore, lector, habe,
Exsul eram, requiesque mihi, non fama petita est i t. d.

oraz Ov., Trist. IV 1, 103 n.

Nadto wyjął Janicki z Owidyuszowych elegii: Trist. I 1 i ex P. IV 5 cały szereg zwrotów i wyrażeń:

Ov., Trist. I 1, 49: securus famae,
Ian., Trist. 1, 29: securus pericli.

Ov., Trist. I 1, 88: Ut satis a media sit tibi plebe legi (*a media plebe* w znaczeniu: „przez ludzi średniego stanu“; w temsamem znaczeniu Trist. II 351) —

Ian., Trist. 1, 45 n.: Nuncius a quodam media de plebe poeta (*media de plebe* jednakże w odmiennem znaczeniu: „z pośród tłumu“)

Ov., Trist. I 1, 45 n.:

Et si, quae subeunt, tecum, liber, omnia ferres —

i Ian., Trist. 1, 83:

..... quia, dum scribo haec, quae ferre iuberis.

Ov., ex P. IV 5, 45 n.:

Haec ubi dixeritis, servet sua dona, rogate:
Sic fuerit vestrae causa peracta viae.
27 n.: Cum tamen a turba rerum requieverit harum,
Ad vos mansuetas porriget ille manus —

i Ian., Trist. 1, 71 n.:

Haec ubi finieris iam verba, libelle, putato
Te desiderii vota tenere tui.
Annuet et dextram tibi porriget ille benignam.

Por. także Ian., Trist, 1, 3: vili mercabilis aere a Ov., Am. I 10, 21: Stat meretrix certo cuivis mercabilis aere.

Aczkolwiek w obydwóch rozebranych elegiach, Trist. 1 i 7, Janicki tyle zapożyczył szczegółów u Owidyusza, mimoto nie będzie można zaprzeczyć, że na nich potrafił wycisnąć piętno twórczego, oryginalnego ducha.

Ale i w innych poematach naszego piewcy pozostawił sulmoneński poeta liczne i wyraźne ślady — liczniejsze i wyraźniejsze, aniżeli którybądź inny poeta rzymski. Zestawieniem tych podobieństw zapełnićby można osobną niemal monografię. Na tem miejscu przytoczę tylko jeszcze pewną ilość ważniejszych reminiscencyi, świadomych i mimowiednych. Z rozmyślnych naśladowań żadne jednak nie sięga tak głęboko, jak przykłady powyżej podane.

Do utworów chętnie przez Janickiego czytywanych należała zapewne wspomniana powyżej, (str. 449), elegia Ov., Trist. V 1. Wyraźną bowiem z niej reminiscencyę spotykamy w utworze, napisanym jeszcze w Padwie, w końcu r. 1533, Trist. 3. Por. mianowicie:

Ian., Trist. 3, 23 n.:

Hic habitus felix (quota pars tamen huius in isto est?)
Pompaque temporibus dissonat ista meis —

i Ov., Trist. V 1, 29:

Et quota fortunae pars est in carmine nostrae?

(oraz wiersze przytoczone powyżej str. 448).

Ian., Trist. 3, 87:

Sed memor unde abii — jest wyjęte

z Ov., ex Ponto I 9, 25:

Sed memor unde abii.

Nadto istnieje podobieństwo myśli, zapewne nieprzypadkowe, między Ian., Trist. 3, 125 n. a Ov., Trist. IV 4, 17 n.

Janicki opisuje wiosnę Trist. 4, 17 n., nadzieję zbliżającej się wiosny Trist. 10, 18 — 22, wreszcie wiosnę pozorną wśród zimy r. 1536 Var. El. 2. U poetów starożytnych znajdował wiele wzorów, jakoto u Owidyusza Trist. III 12, 1 n. (nadejście wiosny w Tomi) i Fasti I 149 n. Ten drugi ustęp niewątpliwie miał Janicki w pamięci, kreśląc epizod o wiośnie w liście do Montanusa, Trist. 4, 17 — 32. Szczegóły następują po sobie w tymsamym porządku; zdarza się nawet ta dosłowna zgodność:

Ov., Fasti I 155:

Et tepidum volucres concentibus aëra mulcent —

i Ian., Trist. 4, 23:

Mulcetur variis volucrum concentibus aether

oraz 10, 20 n.:

Omnia ridebunt; volucrum mulcebitur aër
Cantibus, omnis ager, lucus et omne nemus.

Wiersze Trist. 4, 27 n.: Chloris odorato nectit de flore coronas i t. d. świadczą o lekturze Ov., Fasti V 195 n.

Kreśląc piątą elegię Żalów, przesłaną Myszkowskiemu z Krakowa do Padwy, Janicki korzystał z kilku Owidyuszowych elegii. Por.:

Ian., Trist. 5, 27 n.:

Barbarius nihil est Alpina gente ferumque
Nil magis est, ipsi sint nisi forte lupi —

i Ov., Trist. V 7, 45 n.:

Sive homines, vix sunt homines hoc nomine digni,
Quamque lupi, saevae plus feritatis habent.

Ian., Trist. 5, 33 n.:

Adde quod ignarus linguae, quibus aeger egebam,
Cogebar variis significare notis —

i Ov., Trist. V 10, 43: Adde quod.....

36 n.: Per gestum res est significanda mihi
Barbarus hic ego sum, quia non intellegor ulli.
41 n.: Utque fit, in me aliquid, siquid dicentibus illis
Abnuerim quotiens adnuerimque, putant.
II 453: ..... digitis saepe est nutuque locutus.

Ian., Trist. 5, 39 n.:
Ergo mihi vetitos, ut certa venena, coactus
Sum nimis esuriens sumere saepe cibos.
47 n.: Pocula non certe nobis ingrata, sed isti,
Ut ratio est, morbo non satis apta meo —

i Ov., Trist. III 3, 9:
Non domus apta satis, non hic cibus utilis aegro.

Niepodobna nie rozpoznać związku dość ścisłego, nawet pod względem formalnym między jedną częścią Janickiego Trist. 6 a Owidyusza Trist. V 9. Por. mianowicie:

Ian., Trist. 6, 57:
..... quid me debere fatebor
Huic....

i Ov., Trist. V 9, 5: Quid tibi deberem.

Ian., Trist. 6, 35:
Cumque Charon cumba iam me exspectaret in atra itd.
38: Sum raptus manibus de Phlegethonte tuis.

i Ov., Trist. V 9, 19:
Seminecem Stygia revocasti solus ab unda.

Ian., Trist. 6, 59 n.:
..... vitam attulit ille,
Formavit rectis moribus iste mihi.
Attulit ille, sed hic amissam reddit et ornat.

i Ov., Trist. V 9, 13:
Ille dedit vitam; tu, quam dedit ille, tueris.

Ian., Trist. 6, 68 n.:
Te colerem magnum non minus atque Iovem.
Religio vetat hoc: quod non vetat, illud habebis,
Me, donec veniat funeris hora, tuum.

i Ov., Trist. V 9, 35 n.:

At non parerem, nisi me meminisse putares.
Hoc quod non prohibet vox tua, gratus ero.
Dumque — quod o breve sit! — lumen solare videbo,
Serviet officio spiritus iste tuo.

Ian., Trist. 6, 27 n. spotykamy nadto wyraźną reminiscencyę z tylekroć już wspomnianej autobiografii Owidyusza, Trist. IV 10; por.:

Ian., Trist. 6, 27 n.:

Quod sum, quod vivo, patriam quod cerno meosque
Et mea post superos muneris omne tui est. —

i Ov., Trist. IV 10, 115 n.:

Ergo quod vivo durisque laboribus obsto
Nec me sollicitae taedia lucis habent,
Gratia, Musa, tibi.

Znany nam ze szczegółowego rozbioru na str. 328 opis spustoszenia Rusi, w *Quer. Reip.* 51 n., przeniesiony następnie przez samego poetę do Trist. 8, w. 125 n. (por. powyżej str. 388), przypomina na początku następujące wiersze Ov., Trist. III 10:

75. Aspiceres nudos sine fronde, sine arbore campos.
61. Pars agitur vinctis post tergum capta lacertis,
Respiciens frustra rura laremque suum.

Czytając Janickiego Trist. 10, 9 n.:

Est, fateor, locus hic, qui delectare vel ipso
Aspectu quemvis et recreare queat.
Est populus, quem iure probes —

przypominamy sobie bezzwłocznie podobnie dysponowany ustęp Ov., Trist. V 7, 43 n. (z którego, jak widzieliśmy [str. 451] korzystał już Janicki, kreśląc Trist. 5), mianowicie:

Ov., Trist. V, 7, 43 n.:

Sive locum specto, locus est inamabilis et quo
Esse nihil toto tristius orbe potest.
Sive homines, vix sunt homines hoc nomine digni.

Między Janickiego Var. El. 2 a Owidyusza Trist. V 5 istnieje pewien związek, i to wyraźniejszy, aniżeli między wymienioną elegią

(Var. El. 2) a Tybulla elegią I 7, o której była mowa powyżej, str. 438. Por. osobliwie Ian., Var. El. 2, 3 n. z Ov., Trist. V 5, 7 n., następnie:

Ian., Var. El. 2, 69 n.:

Donec adhuc illi totidem numeraveris annos.
Tempus ad hoc Lachesis quod numerare dedit —

oraz 1, 129 n.:

Atque ubi Neleidae longos impleverit annos
Laomedontei tempora sive senis —

z Ov., Trist. V 5, 61 n.:

Di tamen et Caesar dis accessure, sed olim,
Aequarint Pylios cum tua fata dies.

Por także Ian., Var. El. 5, 43: Magna petit, fateor, sed apud te nulla repulsa est — i Ov. Met. XIII 16: Praemia magna peti fateor: sed demit honorem....

Var. El. 6, 25 n. usprawiedliwia się Janicki podobnie przed Kmitą, jak Owidyusz przed cesarzem Trist. II 313 n., mianowicie że siły jego nie starczą do spełnienia wielkich zadań poetyckich. W tym związku pisze

Ov., Trist. II 329 n.:

Non ideo debet pelago se credere, siqua
Audet in exiguo ludere cumba lacu.

337 n: Et tamen ausus eram. —

a w ślad za nim

Ian., Var. El. 6, 49 n.:

Et mea, litoreis quae tantum ludit in undis,
Horret in immensas currere puppis aquas.
Sed tamen audebo.

Z tem, co Janicki pisze w tymsamym utworze na początku, w. 15—24, porównać można Ov., Trist. V 12, osobliwie w. 29 nast.; zgodność ujawnia się więcej pod względem myśli, aniżeli pod względem formy.

Szczęśliwy wiek Saturnowy poeci rzymscy często i z upodobaniem sławili, jakoto Tybull I 3, 35 n., Wergiliusz, Ecl. 4, 6 n., Ge. I 125 n., Horacyusz, Epod. 16, 41 n., Owidyusz, Met. I 89 n., XV 96 n., Am. III 8, 35 n. i i. Pod ich wpływem zamieścił Janicki w liście do Sprowskiego, Var. El. 7 obszerną dygresyę o Saturnowych czasach, porównując z ich szczęśliwością pomyślny byt włoskiego kraju

i narodu. w. 28—44 por. powyżej str. 352. Wszyscy starożytni mniejwięcej z tychsamych szczegółów składają obraz, a szczegóły te wracają w znacznej części także u Janickiego. Najwięcej podobieństwa ma jego opis do znanego powszechnie opisu w Owidyusza Przemianach I 84, nie jest jednakże kopią oryginału, lecz swobodnem opracowaniem tylekroć obrabianego tematu.

Var. El. 7 i 8 oraz 9 rozpoczyna Janicki zupełnie na modłę Owidyusza, naśladując wiernie jego wyrażenia. Por.:

Ian., Var. El. 7, 1 n.:

Quam legis Euganea tibi littera venit ab urbe,
Nomine Ianicii scripta manuque tui.
Venit et optatam, Sprovi, tibi, magne, salutem
Adfert.

i Ov., Ex P. III 2, 1 n.:

Quam legis a nobis missam tibi, Cotta, salutem,
Missa sit ut vere perveniatque, precor.

oraz Her. 3, 1 n.:

Quam legis, a rapta Briseide littera venit,
Vix bene barbarica Graeca notata manu. [1])

Ian., Var. El. 8, 1 n.:

Iam semel emeritas duxit per signa iuvencas,
Venit et ad primam Luna reversa viam.

i Ov., Trist. IV 7, 1 n.:

Bis me sol adiit gelidae post frigora brumae
Bisque suum tacto Pisce peregit iter.

Ian., Var. El. 9, 1 n.:

Ut sumus in Latio, totum percensuit orbem,
Signaque in obliquis annua Phoebus equis.
At mihi, quod patriae dimisimus arva, videtur
Unus et alter adhuc vix abiisse dies.

i Ov., Trist. V 10, 1 n.:

Ut sumus in Ponto, ter frigore constitit Hister,
Facta est Euxini dura ter unda maris.
At mihi iam videor patria procul esse tot annis,
Dardana quot Graio Troia sub hoste fuit.

[1]) Podobny początek powtarza się częściej w eleg. Ovid.

Także i w następnych wierszach, Var. El. 9, 5—14 Janicki rzecz rozwija według tegosamego pierwowzoru i tąsamą formą, tylko w przeciwnej myśli: Owidyusz bowiem żali się, że dni się wloką, Janicki zaznacza, że lot jego czasu był tak szybki w ciągu roku, iż nie można go dognać strzałą z najtęższej cięciwy. Warto jeszcze wypisać tu obok siebie przynajmniej następujące wiersze:

Ian., Var. El. 9, 13 n.:

Scilicet ignoras, quod fata prementia longos,
Efficiunt celeres fata benigna dies —

i Ov., Trist. V 10, 9 n.:

Scilicet in rebus rerum natura novata est,
Cumque meis curis omnia longa facit.

Godzi się przypomnieć, że właśnie z tej elegii Owidyuszowej przytoczono powyżej (str. 451 n.) kilka wierszy, które Janicki uwzględnił niezawodnie w Trist. 5. Elegia Owidyusza, Trist. V 10 należała widocznie do szeregu tych kilku czy kilkunastu, do których poeta polski chętnie i często wracał w swej lekturze i myśli.

Prosząc Kmitę o przebaczenie w Epigr. 63, czyni to w sposób podobny, jak Owidyusz, błagający Augusta o litość. Por.:

Ian., Epigr. 63, 5 n.:

Deliqui fortasse aliquid, sed maxima multis
Qui donas toties crimina, parce mihi —

Ov., Trist. II, 29:

Illa (*scil. ira*) quidem iusta est, nec me meruisse negabo.
31: Sed nisi peccassem, quid tu concedere posses?
Materiam veniae sors tibi nostra dedit itd.

Ian., Epigr. 63, 9 n. i Ov., Trist. II 33 n.
Ian., Epigr. 63, 11 Quem (*scil. Deum*) sequere; idque facis .....
i Ov., Trist. II 40 n.:

Utere more dei nomen habentis idem.
Idque facis .....

Ian., Epigr. 63, 7 n.:

Parce precor: satis est, quod fatis vexor iniquis,
Vulnera vulneribus plura nec adde meis. —

i Ov., Trist. II 179 n.:

Parce, precor, fulmenque tuum, fera tela reconde,
Heu nimium misero cognita tela mihi!

Consolatio ad Liviam (czyli t. zw. *Epicedion Drusi*), którą tradycya mylnie przysądza Owidyuszowi, Janicki uważał naturalnie za utwór tegoż elegika i zaliczał ją — jak do niedawna wszyscy niemal filologowie, jak Heinsius, Valckenaer i inni — niezawodnie do znakomitych płodów literatury rzymskiej. [1]) Ślady pilnej lektury tego utworu widzimy już w tak wczesnej elegii, jak *carmen funebre* na cześć Stanisława Kmity, Var. El. 4. Por. mianowicie:

Ian., Var. El. 4, 15 n.:

Sed furit aetatem mors importuna per omnem
Et rapit ad caecas obvia quaeque manus —

i Consol. ad L. 371 n.:

Fortuna arbitriis tempus dispensat iniquis:
Illa rapit iuvenes, sustinet illa senes,
Quaque ruit furibunda ruit totumque per orbem
Fulminat et caecis caeca triumphat equis.

Ian., Var. El. 4, 99 n.:

Vicinis etiam tunc Sanus inhorruit undis
Et subito ingentes fletibus auxit aquas;
Cumque vadum praeberet heri peditique pateret,
Mane rati tumidam vix dabat ille viam itd.

i Consol. ad L. 221 n.:

Ipse pater flavis Tiberinus adhorruit undis
Sustulit et medio nubilus amne caput.....
225 n.: Uberibusque oculis lacrimarum flumina misit:
Vix capit adiectas alveus altus aquas.
229 n.: Sustentabat aquas cursusque inhibebat equorum.
436 n.: ..... fletibus auxit aquas.

Ian., Var. El. 4, 81:

Adde modum lacrimis largos et comprime fletus.
117: Nunc quoque. . . . . .
119: Nunc quoque te cohibe vanos et mitte dolores,
Nam quid inaccessas vis reserare fores?
125: Quod modo tu ploras, hoc ploravere priores.

[1]) Por. tekst tej *Consol. ad L.* w *Maur. Hauptii opusc.* I 315 n.; *P. lat. min. ed. Baehrens* I 37 n. — W. 229 Heinsius poprawia: *ad aequor* zamiast *equorum*.

i Consol. ad L. 427 n.:

Supprime iam lacrimas: non est revocabilis istis
Quem semel umbrifera navita lintre tulit.
Hectora tot fratres, tot deflevere sorores itd.
467: . . . . . iam comprime fletus.

Dowody studyum tej *Consolatio ad L.* znajdujemy w innych jeszcze utworach Janickiego, jakoto w liście do Montanusa, Trist. 4, w autobiografii, Trist. 7, w skardze Budy, Trist. 8. Por. mianowicie:

Ian., Trist. 4, 24:

Ingeminat caesum Cecropis ales Ityn,

Consol. ad L. 106:

Deflet Threicium Daulias ales Ityn,

Epist. XV (Sapph.) 154:

Concinit Ismarium Daulias ales Ityn.

Ian., Trist. 7, 39 n. i Consol. ad L. 131 n.; Ian., Trist. 8, 37—40 i Consol. ad L. 316 n., 119 n.

Obszerniejszy ustęp poświęciłem elegikom, a zwłaszcza Owidyuszowi i rzeczywistym lub rzekomym jego utworom; gdyż elegicy, osobliwie zaś Owidyusz, byli istotnie głównymi doradcami polskiego elegika. Nietylko dykcyę swą wykształcił na ich utworach, lecz, jak widzieliśmy, wziął od nich niejeden pomysł poetyczny. Wpływ innych pisarzów starożytnych mniej wyraźnie się zaznacza.

Że Janicki czytał Lukrecyusza poemat *de rerum natura*, nie ulega wątpliwości. Świadczy o tem dobitnie pochwała filozofii, Trist. 3, 51 w., z którą porównać należy Lucr. II 1—61 (oraz Cic., Tusc. disp. III 3, 6 i III 20, 49, jak już i Masłowski, De vita, str. 36 zauważył); por. także Lucr. III 1 n.

Wyraźna reminiscencya z Wergiliusza ukazuje się się w Ian. Trist. 9, 83 n.:

Parcius hinc Ithacum miror, quod Thracia quondam
Nocturno est ausus tangere castra dolo,
Arceque de Phrygia signum fatale Minervae
Sustulit in clausi ventreque sedit equi.

Poeta miał przed oczami ustęp z Verg., Aen. II 164 n.:

Tydides sed enim scelerumque inventor Ulixes
Fatale aggressi sacrato avellere templo

Palladium, caesis summae custodibus arcis,
Corripuere sacram effigiem, manibusque cruentis
Virgineas ausi divae contingere vittas.

Czasownik *contingere* w ostatnim wierszu Wergiliuszowym był powodem, że Janicki we w. 84 użył niezupełnie stosownie czasownika *tangere*.

Nadto por.: Ian., Trist. 6, 35 n.:

Cumque Charon cumba iam me exspectaret in atra,
Et ferruginea posceret aera manu —

z Verg., Aen. VI 298 n., mianowicie:

302. Ipse (*scil. Charon*) ratem conto subigit velisque ministrat,
Et ferruginea subvectat corpora cumba.

Do szeregu Wergiliuszowych utworów zaliczał Janicki niewątpliwie poemat, zatytułowany Ciris, a dowód jego lektury widzimy Trist. 3. Mianowicie:

w. 12: Me variis agitat curarum turbo procellis...
i w. 14: Nec tamen..... (tollitur)

urobione są według Ciris w. 1 n. [skreślonych według Cat. 65. 1 n.]:

Ciris 1: Etsi me vario iactatum laudis amore
Irritaque expertum fallacis praemia vulgi
Cecropius suavis exspirans hortulus auras
Florentis viridi sophiae complectitur umbra....
9: Non tamen absistam.

Sophiae umbra we w. 4 Cir. wyraża Janicki Trist. 3, 34 przez słowa: *magni sacraria Phoebi*, a 3. 49 przez wyrazy: *sophiae penetralia*. Zresztą myśl jest tasama na początku Ciris, co w Ian., Trist. 3, 39 n.: chwalwaj poeci na to przycisk kładą, że umysł jest zaprzątnięty filozofią. Janicki powołuje się w. 41 n. na przykład Wergiliusza, że i ten porzucił poezyę, dociekając przyczyn wszech rzeczy pod przewodnictwem Sirona. Że się na ten przykład powołał, przyczyną tego oprócz wspomnianego *prooemium* poematu Ciris jeden z Pseudo-wergiliuszowych epigramatów, czyli t. zw. *Catalecta* lub *Catalepton* t. j. V (VII), w którym Janicki wyczytał te słowa:

8. Nos ad beatos vela mittimus portus,
Magni petentes docta dicta Sironis,
Vitamque ab omni vindicabimus cura.
Ite hinc, Camenae, vos quoque ite iam, sane
Dulces Camenae i t. d.

Por. Cic., *de fin. bon. et mal.* II 35, 119 i Donat., *V. Verg.*: „*Audierit a Sirone praecepta Epicuri*“.

Cir. 373 znajdujemy połowę heksametru, którą się kończy w. Verg. Ecl. 8, 75: *numero deus impare gaudet*; u Janickiego jest powtórzona z drobną zmianą *In Pol. V. V.* 15 (por. powyżej str. 395, uw. 1).

Czasownik *nidifico* (n. p. Trist. 4, 26), zdarzający się dopiero u późniejszych pisarzów, Columelli i Pliniusza, wziął Janicki zapewne z wierszyka Wergiliusza, przytoczonego przez Donata, *V. V.*, 2:

Sic vos non vobis nidificatis aves.

Ściślejszego stosunku między Janickim a Horacyuszem nie dopatrzyłem się; niema wszakże wątpliwości, że Janicki rozczytywał się w utworach wenuzyjskiego poety. Mianowicie satyra Janickiego *In Pol. V. V.* ma więcej cechę satyry Horacyusza, aniżeli Juwenalisa. O stosunku Trist. 1 do Hor., Ep. I 13 uczyniono już wzmiankę powyżej. Trist. 2, 88: (*Mors*) *occulto iussa venire pede est* przypomina Hor., Carm. III 2, 32: *Deseruit pede Poena claudo.* Pisząc w Epith. 2, 181 n., że czyny Lecha i Krakusa nie są znane, ponieważ nie było naówczas poety [1], miał Janicki zapewne w pamięci słynne wiersze Horacyusza, Carm. IV 9, 25 n.: *Vixere fortes ante Agamemnona* i t. d.

W poezyach Janickiego nie spotyka się wielu sentencyi, któreby zawierały prawdy ogólno ludzkie; stanowią one natomiast, jak wiadomo, ozdobę pieśni Horacyuszowych. Za Horacyuszem tedy, Ep. I 7, 97: *Metiri se quemque suo modulo ac pede verum est*, powtórzył niewątpliwie Janicki, Trist. 1, 79 n.:

Beatus
Metitur proprio qui sua seque pede.

Myśl, zawartą w przytoczonych powyżej wierszach, Var. El. 4, 120 nast. (por. Epigr. 4, 4) znajdujemy także Hor., Carm. IV 7, 21 n. oraz II 3, 26 n. i III 1, 15 n.

Lekturę Juwenalisa poświadcza Janickiego Var. El. 4, 1 n.:

Sic ego nil istum, nisi funera, flebo per annum,
Nec nisi pullati carminis auctor ero?

Wiersze te ułożone są na wzór znanych w. Iuv. 1, 1 n.
Por. także Ian., Trist. 1, 79 (*grande supercilium*) i Iuv. 6, 169.

[1] Por. także Var. El. 1, 87 nast.

Janicki starał się dorównać i dorównał niejednokrotnie Marcyalisowi w epigramatycznej zwięzłości i dowcipie; lecz nie pozostawał z nim w takiej zażyłości, jak Krzycki, który złożył nierównie więcej okolicznościowych wierszyków i epigramatów, a łacińskiego epigramatyka przed innymi umiłował.[1] U Janickiego niewiele znalazłem śladów wyraźnego naśladowania dykcyi, zwrotów itp. Częstszą jest zgodność obydwóch co do myśli. Por. Ian., Trist. 1 z Mart. I 70. III 4 i 5; Ian., Epigr. 1 z Mart. II 1; Ian., Var. El. II 13 i 14 oraz 19 i 20 z Mart. IV 1, 1 n.; Ian., Var. El. 5, 43 n. z Mart. IV 1. 9.[2]

Również z wierszami t. zw. Antologii i poetów pomniejszych (*poetae minores*) możnaby wykazać pewne punkty styczne. Zwracam tutaj uwagę na jeden szczegół: Maximianus, poeta VI w. po Chr., pisze o sobie w starości, El. 1, 5 n.:

Non sum qui fueram: periit pars maxima nostri
Hoc quoque quod superest languor et horror habent.

Janicki pisze Var. El. 6, 17 n.:

Interiit animus, vires cecidere vigorque,
Ingenii patior maxima damna mei.
Non sum qui fueram, videor nunc alter ab illo
Esse mihi et tantum nominis umbra mei.

Dokładna znajomość Janickiego z poematami dawnych poetów łacińskich objawia się w epitetach, nadawanych bogom, ludziom, przedmiotom nieżywym i t. d.[3], w przenośniach, obrazach i porównaniach. Przytem jednak zauważyć należy, że niejednokrotnie wprowadza on obrazy i porównania świeże, z lektury wprost niezaczerpnięte, choć się może zdarzają i u wcześniejszych autorów, n. p.: porównanie Var. El. 5, 9, przytoczone powyżej str. 309, porównania Trist. 2, 8 n.; 2, 24; 2, 32; 2, 78; Trist. 5, 7 n.; Epithal. 1, 245 n. i i.

Pewnem jest, że Janicki czytał dzieła prozaików, jak Cycerona, Liwiusza, Justyna i i. Z Justyna korzystał wyraźnie, pi-

[1] Por. Morawski, *A. Cr. cc.*, p. XLVIII n.

[2] Por. także Ian., Trist. 7, 121 i Mart. I 4, 8 (i Friedländera *ad h. l.*); zob. powyżej, str. 408, uw. 1.

[3] Przytaczam pierwsze lepsze: Auster nubilus, Iuppiter corniger, equi alipedes, mollis cera, rude vulgus, rapidus ignis i i.

szac Var. El. 1: w. 23—36 obrobione są według Justyna XI 11, 2 n.: XII 6, 3; XVI 5, 7; XXIV 6, 4 n. [1]) Że znał i innych, późniejszych autorów, świadczą różne właściwości językowe, które sobie z ich dzieł przyswoił.

W jakim stosunku pozostawał Janicki do literatury greckiej? Musiał znać język Hellenów, bo języka tego uczył Bedermann w Poznaniu [2]); autorów greckich, obok łacińskich, objaśniał każdego kursu Bonamicus w Padwie. Homera wspomina poeta często; wymienia go po nazwisku Var. El. 1, 91; 6, 29; Trist. 4, 170; pośrednio czyni wzmiankę o nim Var. El. 3, 97 n. i i.; swobodny przekład z Iliady III 161—162 i 166—170 zamieszcza w Epithal. 2, 33—38. Między epigramatami, na miejscu 41, wydrukował, jak już wspomniano (powyżej str. 372), *Querela capellae*, a w nagłówku dodał wyrazy: *ex Graeco*; jest to bowiem dość wierny przekład wierszyka z Antologii greckiej, nieznanego autora. Do utworów własnych nie byłby poeta bez wątpienia tego przekładu zaliczył, gdyby go nie był

[1]) Var. El. 1, 23 n.:

(Alexander)
Se patre cornigero credidit esse Iove —

i Iust. XI 11, 2 n.: Ad Iovem deinde Ammonem pergit i t. d.; (corniger Ammon Ov., A. a. III 789; Met V 17; XV 309).

Var. El. 1, 25 n.: Amplius et nullum voluit meminisse Philippi
Causa necis misero quae fuit una Clito —

i Iust. XII 6, 3: Itaque cum unus e senibus, Clitus... memoriam Philippi tueretur laudaretque eius res gestas, adeo regem offendit, ut telo a satellite rapto eundem in convivio trucidaverit.

Var. El. 1, 29 n.: Sic quoque progenies voluit Iovis esse Clearchus,
Inflatus sortis prosperitate suae:
Iudiciumque, aquilam, generis fictique parentis
Gressibus edocuit praevolitare suis.
Nec contentus eo natum vocat ille Ceraunon —

i Iust. XVI 5, 7: (Se) Iovis filium dicit. Eunti per publicum aurea aquila velut argumentum generis praeferebatur... filium quoque suum Ceraunon vocat.

Var. El. 1, 35 n.: Ut taceam Brennum, tumidus victricibus armis
Movit in intonsum qui fera bella deum. —

i Iust. XXIV 6, 4 n.: Inde quasi terrena iam spolia sorderent, animum ad deorum immortalium templa convertit.... Statim igitur Delphos iter vertit, praedam religioni, aurum offensae deorum immortalium praeferens.

[2]) O nim pisze Janicki, Trist. 7, 32: że wykładał, quidquid habet Latium, Graecia quidquid habet.

sam dokonał.[1] Za dalszy dowód znajomości greczyzny uważać można wymienione powyżej (str. 408, uw. 2) nazwiska Alphesiboea i Leucorrhoe. Z tych drugie, nieużywane przez poetów starożytnych, sam zdaje się, Janicki urobił sposobem greckim; w *Delitiae cc. Italorum poetarum* także go nie znalazłem.

Bądź jak bądź, język i literatura grecka nie wywarły stanowczego wpływu ani na twórczość pomysłów, ani na dykcyę wielkopolskiego elegika. Rozumiał on zapewne język w tej mierze, że mógł czytywać teksty, ale studya jego nie sięgały daleko, ani w głąb ani w szerz[2].

Przechodząc do poetów nowoczesnych, wskażę na dwa osobliwe podobieństwa między tekstem Janickiego a utworami dwóch włoskich humanistów. Antonius Codrus Urceus rozpoczyna poemat *Ad Iacobum Beatricium Secundum de ostentatione armorum*, z którego korzystał Krzycki w *Epithalamion Sig. reg. et Barb. reg. Pol.*[3], w sposób następny:

> Quis novus hic furor est, subito qui nostra calore
> Membra capit?[4]).

Janicki używa tychsamych wyrazów, choć w innem znaczeniu, Quer. Reip. 37:

> Quis legatorum novus heu! furor iste tuorum?[5]).

Zgodności tej nie możemy uznać za przypadkową wobec stosunku Krzyckiego do Codrusa i wiadomości, zawartych w ogłoszonym powyżej liście Kmity (str. 321, uw. 1).

Nie jest też przypadkiem, że Janicki powiada na pochwałę Bedermanna, w przytoczonym wierszu Trist. 7, 32 tosamo, co głośny huma-

[1]) *Anthol. gr.* (ed. stereop. Lips.) t. II, Nr. 47:

Τον λαον ἐξ ἰδιων μαζων τρεφω οὐκ ἐθελουσα.
Ἀλλα μ' ἀναγκαζει ποιμενος ἀφροσυνη.
Ἀξχηθεις δ' ὑπ' ἐρωτος, κατ' ἐρωτος πᾶλιν ἠρχιον ἐστιν.
Ἡ γαρις ἀλλαξαι την φυσιν οὐ δυναται.

[2]) Kallenbach, *Les hum. pol.*, str. 7, mówi o dawniejszych poetach, humanistach polskich, do których zalicza Janickiego: *car ils ne savent presque pas le grec.* — Niesłusznie upatruje Masłowski, De vita, str. 23, uw. 2, w opisie Charonta, Trist. 6, wpływ Eurypidesa *Herc. Fur.* i *Alc.*, gdyż, jak widzieliśmy (powyżej, str. 459), opis ten wzięty jest z Wergiliusza Eneidy.

[3]) Por. Morawski, *A. Cr. cc.*, str. L n.

[4]) Antoni Codri Urcei... opera, Basil. 1540, str. 287.

[5]) Przypomnieć należy, że utartym zwrotem w eleg. Tybulla jest: *Quis furor est?*

nista i patryarcha akwilejski Hermolaus Barbarus napisał w epigramacie In Rodolphi Agricolae tumulum[1]:

Ian., Trist. 7, 31 n.:

Hic quendam invenio magna cum laude docentem
Quidquid habet Latium, Graecia quidquid habet.

Herm. Barb. l. l. 3 n.:

Scilicet hoc uno meruit Germania, quidquid
Laudis habet Latium, Graecia quidquid habet.

Nikogo nie zdziwi, że i Krzyckiego muza wpłynęła na muzę Janickiego. Wpływ ten objawia się wyraźnie w obydwu częściach młodzieńczego poematu Skarga; powtarzają się tam po części tesame myśli, które Krzycki wyłuszczył w Religionis et reip. querimonia[2]), niektóre wyrażone są w tychsamych lub podobnych słowach.

Krzycki więc pisze o królu Rel. et r. quer. 3:

Cum mihi sit princeps, quo nil praestantius orbe,

za nim Jan., Quer. 45 także o królu:

Quo nihil in toto melius neque mitius orbe.

U Krzyckiego woła Rzeczpospolila w. 14 n.:

Quis furor, o mea gens, aut quae dementia vestris
Privatis opibus tantas impendere curas
Et me, qua constant cunctorum commoda, leges,
Uxores, nati, libertas gloria, vita,
Quaque ruente ruunt haec protinus omnia, tantum
Neglegere i t. d.

W Janickiego Quer. por. w. 37. na poprzedn. str. przytoczony, tudzież Ad Pol. proc. 5:

Quis furor aut cuius vos fert insania fati?

i Quer. 81 n.:

Nil te tanta movent, o turba domestica, quae nil
Curas privatam praeter avaritiam.

[1] *Delitiae cc. Ital. poet.* I 334. — O Hermol. Barb. por Graesse, na przyt. m. II, 3, 753 i na i. str.

[2]) W ed. Morawskiego, str. 89.

Omnia parva putas, quae sunt mea, maxima cum sint,
In quibus et vitae est summa caputque tuae i t. d.

Por. także Quer. 11 n., Ad Pol. Proc. 39 n., 93 n., i i. w. Por. nadto Krzyckiego Rel. et reip. quer. 75 n. z Janickiego Quer. 47 n., Ad Pol. proc. 41 n.

Poemata Janickiego odznaczają się — ogółem rzecz biorąc, oraz w stosunku do utworów wcześniejszych poetów polsko-łacińskich — dykcyą poprawną, stosowną i potoczystą. Dla różnych tonów, w które uderzał, potrafił on znaleść właściwe wyrazy. Pisał językiem poetów klasycznej epoki Augusta, osobliwie elegików, ale niejednokrotnie granice te przekraczał. Zdarzają się u niego wyrazy i formy słów i imion albo przestarzałe, albo używane rzadko, i to przez późniejszych pisarzów późniejszych, a nie przez elegików, zdarzają się neologizmy, zdarzają się także wprost błędne formy. I tak *pestilitas* użył (Var. El. 3, 30) za Lukrecyuszem zamiast *pestis*, *ruditas* (Trist. 2, 52) zamiast *ignorantia* za Apulejuszem, *unanimis* Trist. 9, 18), chociaż się rzadko zdarza u dobrych pisarzów, zamiast klasycznego *unanimus*, *perenne* jako przysłówek (Trist. 2, 57), aczkolwiek w ten sposób użyte jest tylko przez pisarzów, jak Columella, Ausonius i i.: *nidifico* wspomniano powyżej, Deminutivum *pauculi* wyjął z tekstów komedyopisarzów lub z listów Cycerona, deminutivum *roscidulus* (por. powyżej str. 305, uw. 1) sam urobił. Zamiast *compositum* używa niekiedy *simplex* i odwrotnie *compositum* zamiast *simplex*. Zamiast zwyklejszych *comitor* i *populor* użył rzadszych form czynnych *comito* (n. p. Var. El. 8, 18) i *populo* (Trist. 7, 12); *conglacior* (passivum, Trist. 2, 3) zdarza się dopiero u Albinovanusa, gen. plur. *Macetum* (wyd. krak. *Macedum*, Var. El. 6, 28) często u późniejszych poetów. Trist. 2, 78 jest *fluvius* przymiotnikiem. Że na wyrażenie pojęcia starożytnym nieznanego, jak grać w karty, musiał użyć zwrotu nowego: *pictis libellis ludere*, że Matkę Boską nazwał *Christipara*, to było koniecznym wynikiem treści jego poezyi.

Składnia Janickiego nastręcza sposobność do więcej uwag i objekcyi; często spotykamy konstrukcye, nieużywane przez wzorowych poetów, albo nawet wadliwe. Jak inni humaniści, taksamo Janicki używa często *sibi, se, suus*, zamiast *ei, eum, eius*, (n. p. *In Pol. V. V.* 40, Trist. 6, 13; 10, 54; V. Reg. XX, 3). W zdaniach zawisłych kładzie *indicativus* zamiast *coniunctivu*. Var. El. 5, 15 n. i 9, 59 n. kładzie w dwóch współrzędnych, przez *et* połączonych, od tegosamego czasownika zawisłych pytaniach, w jednem *coniunctivus*, w drugiem *indicativus*. Prawidłowy *accusativus cum infinitivo* usunęła niejednokrotnie składnia z *quod* (n. p. Trist. 5, 7 i 9, 55); raz jeden po wyrażeniu *turpe putant* znaj-

dujemy nawet *ut* Var. El. 7, 65. I zresztą także błądzi poeta w używaniu spójników, mianowicie: Trist. 3, 25 n.: *sic valeam, quod.... nescio* położył *quod* zamiast *ut*. Błędnem jest *quo* Var. El. 1, 125: *quo iuvant*. Spotykamy takie nieprawidłowości i nierówności językowe, jak: Trist. 2, 3: *comburor ab igni*, Trist. 4, 21: *induit se in folium*, Trist. 6, 38: *raptus de Phlegethonte*, Trist. 6, 46: *opus habere* z genitiwem, Var. El. 5, 35 *indignor* z datiwem, Var. El. 6, 48: *propositi terreo coepta mei (terreo* w znaczeniu *horreo)*, Trist. 8, 74: *testis id una recens esse ruina potest (id = cuius rei)*, Var. El. 8, 53 n.: *studiorum ceditur illi laude et ad unius nomen ubique viri*.

Łamiąc się niekiedy z wierszem, umieścił poeta wyrazy w szyku nienaturalnym i zbudował okres ciężki, w którym myśl niejasno się rozwija, n. p. Trist, 3, 7 n.:

Di mihi sunt testes, tam larga quod otia nobis
Nulla, satis facerent quae tibi, prorsus erant.

Inne przykłady: Trist. 3, 77 n.; Trist. 6, 73 n.; Trist. 6, 83 n.; Trist. 8, 169 n. i i.

Niejednego błędu, niejednej niejasności przyczyną jest zła tradycya tekstu, przedewszystkiem poezyi, wydanych drukiem po śmierci autora, lub tylko przechowanych w rękopisach, jak Rozmowy między grobem Krzyckiego a Rzecząpospolitą (por. powyżej, str. 314 nast.), lub Dyalogu o zmiennności odzieży (por. powyżej str. 392 n.). Domyślać się n. p. można, że popsuty tekst zawierają wydania (także I krak.) Var. El. 6, 35 nast. Ale na niektórych innych miejscach już nie drukarza lub przepisywaczów, lecz samego autora winić o to musimy, że myśl swoją mniej udatnie i jasno wyraził, n. p. Var. El. 1, 45 n., Epigr. 72.

Polacy, jak grzeszą obecnie, tak grzeszyli już w XVI w. przeciw prozodyi, czego dowodem są nawet poezye Krzyckiego[1]). Janicki posiadał słuch nierównie delikatniejszy i lepszą znajomość prawideł, i układał wiersze poprawniejsze. Błędu takiego, jak daktyl *quam saevus es* we w. 5 wymienionej właśnie Rozmowy, którą znamy tylko z nędznej kopii petersburskiej, niewolno Janickiemu przysądzać[2]). Błędne jest wymienione powyżej, str. 416, uw. 2, *nefas* jako spondej (zamiast jambu) w epigramacie, niewydanym przez naszego poetę. Według pó-

[1]) Por. Morawski, *A. Cricii cc.*, str. LIV n.

[2]) Por. powyżej str. 316, uw. 2; zapewne *es* usunąć należy.

żniejszych poetów[1] użył Janicki niejednej licencyi; zdarzają się n. p. *flendo* z krótkiem *o*, Trist. 1. 6; tematy na on. gen. *-onis* albo *-inis* z krótkiem *o* w *nom sing.*, jakoto: Epith. 1. 30: *optio*, In Pol. V. V. 66: *natio*, Var. El. 7, 55: *profusio* i i; *deicio* z jednem i to krótkiem *i* często, chociaż zawsze wydrukowano we wyd. I krak.: *deiicio*, n. p. Trist. 8. 130. 10. 68. Var. El. 4. 22 i 96; taksamo *obicis* (=_ ∪∪, pis. *obiicis*) Var. El. 4, 6 i i. *Pannones* i *Pannonas* użył Janicki Trist. 9. 56 i 135 z krótkiem końcowem *e*, względnie *a* według greckiej deklinacyi, jak często poeci klasycznej epoki. Często pisze *illius*, *alterius* i t. p. z krótkiem *i*. n. p. Trist. 2. 36. jak wielokrotnie komicy i daktylicy w najlepszym okresie, począwszy od Catulla; zdarza się atoli również *illius* z długiem *i*. np. Var. El. 5. 20 *illius*. 8. 54 *unius* i t. d. Var. El. 4, 39 wydrukował Janicki *deesse*, ale każe słusznie wymawiać według powszechnego zwyczaju daktylików dwuzgłoskowo *desse*, i tak poprawićby należało. Trist. 6. 21 i na innych miejscach wydrukował poeta *iis*, ale czytał jako wyraz jednozgłoskowy *is*: Trist. 10. 21 łączy jednozgłoskowe *iis* przez synidzesis z *enim*: wobec chwiejności starożytnych rękopisów i różnicy zapatrywań nowożytnych uczonych[2], a stałej pisowni Janickiego można mieć wątpliwości, ażali na wszystkich miejscach odnośnych należy pisać *his*, czy też zatrzymać pisownię autora *iis*. *Prometheo*, Trist. 2, 34 należy do znanych przykładów t. zw. *Graecanica synizesis*. Błędnie poeta wydrukował Trist. 5, 25: *Tunc ego clamabam felicem ac esse beatum*, i Trist. 6. 3: *Non secus ac alieno aliquis cum mersus in aere est*: łatwo błąd usunąć, ale rzecz prawdopodobna, że byłaby to poprawka błędu autora, zwłaszcza, że tenże przed samogłoskami kładł *ac* i *nec*. Błędny jest wiersz *Quer. Reip.* 94: *Cum modo hoc solvi cuncta necesse simul*; łatwo go poprawić przez przestawienie wyrazów: *Cum simul hoc solvi cuncta necesse modo.*

Heksametry łacińskie różnią się, jak wiadomo, znacznie od greckich: im dalej, tem więcej poeci krępowali swobodę swych ruchów; Catullus, Wergiliusz i Owidyusz ścieśnili stopniowo granice tego, co miało uchodzić za poprawne. Także w budowie pentametrów przestrzegali poeci łacińscy nierównie surowszych przepisów, aniżeli greccy elegicy i epigramatycy[3]. Janicki był pojętnym uczniem łacińskich mistrzów;

[1]) Por. Lucyana Müllera, *De re metrica p. l. pr. Pl. et Ter.* i znane kompendya gramat. i metr.

[2]) Por. Lachmann, *Comm. ad Lucr.* IV, 933, str. 261 n., Ritschl, *Proleg. ad Pl. Trin*, str. XCVIII; Luc. Müller, *De re metr.* 254.

[3]) Por. przedewszystkiem Luc. Müllera, *De re metrica*. Uwagi w czasop. *Philologus* XI. 553 n.; Ber. u Friedländera, Martial. str. 30 n.; Christ, Metrik. § 194 n. ii.

wrodzoną łatwość w składaniu wierszy wydoskonalił on przez gruntowne studyum wzorów. Nie trzymał się jednak ściśle granic, zakreślonych przez Wergiliusza i Owidyusza, niejednokrotnie je przekroczył, i pod względem elegancyi wiersza nie dorównał naturalnie takiemu artyście, jakim był poeta sulmoneński.

Poprawność heksametru ujawnia się w ograniczaniu *synaloiphe*, w wyborze odpowiednich cezur, wreszcie w budowie końcowej dipodyi. *Synaloiphe* najwięcej była znośną na początku pierwszej i na początku drugiej połowy heksametru (t. j. po *penthemimeres*). Janicki używał jej częściej i w szerszym zakresie, aniżeli Owidyusz i Marcyalis. Nietylko więc łączy pierwszą arzę z pierwszą tezą (n. p. Trist. 1, 57: *namque hodie*, 2, 79: *adde aliquid*, 87: *mortem etiam*, Epigr. 5, 1: *damnum animae* i t. d.), co się zdarza często u wspomnianych poetów; nietylko łączy często koniec pierwszej stopy z drugą (n. p. Trist. 1, 37: *semper enim antistes*, 2, 73: *clamarem aeternos* i i.), co u klasyków zdarza się rzadziej, lecz także dwie krótkie zgłoski pierwszej stopy, czego Marcyalis unikał (n. p. Ian., Trist. 2, 11: *o mihi in*, 25: *lumina ut* i i.), drugą arzę z drugą tezą (n. p. Trist. 2, 81: *at Tu, Virgo, adsis*. Var. El. 1, 31: *iudiciumque aquilam*), koniec drugiej stopy z trzecią (n. p. Trist. 2, 17: *debet et exiguum hoc* i i.).

Z cezur używa męskich, a unika żeńskich, zgodnie z duchem języka i metryki łacińskiej. Zasadniczą formą jest heksameter z cezurą *penthemimeres*. Tę formę przeplata Janicki niekiedy piękną formą heksametru, na trzy części podzielonego *(hex. tripartitus)*, jak Trist. 1, 15: *Si metuis rude vulgus, habes quod iure timere*, podobnie 2, 3 i 27 i t. d. Częściej zdarzają się heksametry z cezurą *hephthemimeres*, jako główną lub jedyną, niebrak też heksametrów mniej gładkich, z niejasną cezurą i t. d.

Na końcową dipodyę zwracał Janicki baczną uwagę. Staranni poeci łacińscy, jak Wergiliusz, osobliwie zaś Owidyusz, a za nim Marcyalis, wykształcili 2 główne typy, mianowicie: 1) ⏑ – | – ⏑ – ⏑ i 2) ⏑ – – | – ⏑, obok nich umiarkowanie używali takich form, jak: 3) ⏑ – | – – | ⏑ – ⏑ i 4) ⏑ – – | ⏑ – , unikali zaś ile możności wyrazów pięcio- i czterozgłoskowych, i tylko w szczególnych wypadkach kładli je na końcu wiersza. Nie zapuszczając się w szczegóły, zaznaczam na podstawie materyału umyślnie w tym celu zebranego, że i Janicki kończy heksametry według jednego z podanych dwóch głównych typów, n. p. Trist. 2, 19: *corpore restant*, albo 2, 7 *parva superbas*, albo takiemi formami, które są tylko odmianami tych typów, a nie wyjątkami z reguły, jakoto Trist. 2, 17: *pelle sub ista*, 1, 49: *exire tot inter*, 1, 61: *atra quod unus*. Nieczęsto spotykamy na końcu dwa wyrazy jednozgłoskowe, jak w podanym powyżej IV wzorcu; zwykle nadto te

monosyllaba są z sobą zrosłe, jak: *in te, per quem, ne quid, haec sunt*. Przykładów, jak Wergiliuszowe (Aen. II 250 *Oceano nox*, Horacyuszowe Ep. II 2. 75) *ruit sus*, nie zauważyłem u Janickiego. Coll. Reip. 9 znajduje się forma III: *vel Iovis alter*. Czterozgłoskowe wyrazy w końcowej dipodyi Trist. 8, 27: *Constantini* i Epithal. 1. 237: *Compostellae* są usprawiedliwione; są to bowiem obce nazwiska. Wiadomo, że Wergiliusz i Owidyusz zastosowali tę licencyę głównie w wyrazach greckich. Epithal. 1. 179 Janicki z rozmysłu, jak się zdaje, umieścił wyraz czterozgłoskowy w spondaicznem zakończeniu, aby sprawić efekt.

Pentameter budował Janicki starannie. W elegiach przestrzegał ściśle reguły Owidyuszowej, według której pentameter kończyć się powinien dwuzgłoskowym wyrazem; pozorne wyjątki, jak *mihi est, boni est, dea est* nie obalają prawidła, gdyż formy *es* i *est* po utracie *e* przez aferezę zrastają zupełnie z poprzednim wyrazem, kończącym się na samogłoskę lub na *m*. W księdze epigramatów natomiast — idąc zapewne za przykładem Marcyalisa — umieścił 10 razy czterozgłoskowe, 5 razy trzyzgłoskowe wyrazy; także w Querela mamy 3 czterozgłoskowe 1, 34. 80. 86 i 1 trzyzgłoskowe 1. 102 zakończenie; trzyzgłoskowe również w Colloqu. Reip. 2. W Epigr. 46, 20 i Quer. 1, 82 mieszczą się nawet pięciozgłoskowe wyrazy na końcu pentametru (*pudicitiae, avaritiam*). Niektóre trzyzgłoskowe zakończenia są usprawiedliwione; wyprzedza je bowiem wyraz jednozgłoskowy, łączący się ściśle z następnym, n. p. przyimek, jak Epigr. 39, 2: *cum lacrimis*, 59, 2: *cum pluviis*.

Hemistychu pierwszego Janicki nie kończy zawsze długą samogłoską, lecz dopuszcza także krótką.

Synaloiphe nie unika w pierwszym hemistychu, owszem zlewa z następnemi samogłoskami i krótkie i nawet długie samogłoski. Natomiast nie łączy przez synaloiphe pierwszego hemistychu z drugim. Niemal też całkiem ją wykluczył z drugiego hemistychu; wiersze, jak Trist. 1, 40: *cura adhibenda mihi est*, 3, 106: *quo petere illa solet* są wyjątkami; w obydwóch przykładach samogłoska elidowana jest krótka. Wypadki aferezy, jak *mihi est, homo est, novum est*, i w tym wypadku nie mogą być brane w rachubę.

Spondaiczną dipodyę w pierwszym hemistychu kładzie Janicki częściej, aniżeli Owidyusz, mniejwięcej tak często, jak Marcyalis, przez co wiersz staje się nieco ociężałym. W pierwszej elegii księgi Tristia na 45 pentametrów ma ośm pierwszy hemistych spondaiczny.

Układ wyrazów w obrębie pentametru jest symetryczny. I w tym względzie jako wzór przyświecał polskiemu poecie Owidyusz. Jak więc w pentametrach rzymskiego mistrza, taksamo w pentametrach Janickiego bardzo często pierwszy hemistych kończy się epitetem, drugi odnośnym

rzeczownikiem, lub odwrotnie, z czego wytwarza się pewien rodzaj rymu, n. p. Trist. 1, 2 i 34; 8, 50:

In lucem tenebris progrediare tuis.
Cur timeas magnum parva rogare virum?
Numen in Ausonias molle recepit aquas.

Ale ani klasycy łacińscy ani Janicki nie szukali rymu dla rymu i nie rymowali wyrazów do siebie nienależnych; celem ich była symetrya w układzie wyrazów, która się wielokrotnie uwydatnia, chociaż rzeczownik i epitet nie mają równobrzmiącego zakończenia, n. p. Trist. 1, 6:

Nequiquam *nostram* flendo vocabis *opem*.

Symetrya [1]) powstaje także i przez inny szyk wyrazów w pentametrze, n. p. w ten sposób, że epitety stoją w pierwszym, odnośne zaś rzeczowniki w drugim hemistychu, i to albo w tymsamym porządku, albo w odwrotnym. Janickiego pentametry sporo nastręczają przykładów, jakoto:

Trist. 7, 96: Non dubia ingenui signa pudoris erant.
Var. El. 3, 44: Et damnosa tuos inficit aura dies.
Var. El. 2, 18: Conspicuus sanctae religionis apex.

Janicki celuje też w składaniu dystychów. Jak u rzymskich elegików, tak i u niego każdy dystych stanowi pewną całość dla siebie; przeto punktem, albo przynajmniej średnią interpunkcyą od następnego dystychu musi być oddzielony; pewna zaś ilość dystychów wiąże się we większą całość. Całość czyli myśl, wyrażona w dystychu, rozpada się często na dwie części. Dla jednej części poeta wielokrotnie przeznacza heksameter, dla drugiej pentameter, n. p.:

Trist. 3, 39 n.:

Nemo simul coluit magni sacraria Phoebi
Naturae obscuras edidicitque vias.

Trist. 2, 19 n.:

Haec tria nam primo mihi sola e corpore restant;
Cetera sunt longi rapta furore mali.

Lecz aby uniknąć monotonii, a rozmaitością miłe sprawić wrażenie, i aby ściślej złączyć pierwszy wiersz z drugim, często poeta prze-

[1]) Por. Wasilowski *De arte* str. 50 w. ... Godzi się zapisać, że p powtarza się w Epithal. I. 210 n. Perge, parce patriae, pietatis magna tulisti | praemia.

nosi jeden lub więcej wyrazów pierwszego członu w obręb pentametru, albo odwrotnie człon drugi rozpoczyna już przy końcu heksametru

Trist. 1, 57 n.:

Namque hodie, quod scis, de solo vulgus amictu
Aestimat et tunicae de bonitate virum.

1, 75 n.: Sic bene prodibis: tanto sub nomine magnus,
Crede, Polonorum te comitabit amor.

3, 45 n.: Otia non habuit laetas per prata capellas
Ducere et agrestes voce movere deos.

Stosunek dwóch części zdania może być różny, a zatem różny także sposób ich połączenia. W tem wiązaniu i ukształtowaniu zdań okazał Janicki prawdziwy zmysł piękna i wiele artyzmu; każda niemal elegia dostarcza na to dowodów. [1])

Tyle o studyach i technice wierszy Janickiego. Co zestawiono i wyjaśniono, nie wyczerpuje przedmiotu, lecz wystarcza, jak sądzę, aby przekonać, że Janicki posiadał piękny zasób gruntownych wiadomości, znajomość autorów klasycznych łacińskich i znaczną biegłość w języku i wierszowaniu łacińskiem. Wykształcił się na tęgiego latynistę, przeobraził się w humanistę, ale wrodzony talent i poczucie powstrzymały go, że nie zeszedł na bezdroża, po których się błąkali inni.

Języka polskiego Janicki nigdzie nie wspomina. Zapewne też w nim tworzyć nie próbował. Mimoto jest poetą polskim, jest poezyi i plemienia polskiego chwałą wieczną i ozdobą. [2]) Szkoda niewątpliwa, że dotychczas nie posiadamy tłómaczenia, któreby choć w przybliżeniu odpowiadało wymaganiom słusznym. Przekład jednej elegii, dokonany przez Zagórskiego i przekład trzech elegii Sygierta ogłoszone są w dawnych czasopismach, mało komu przystępnych, i nie zasługują na bezwzględną pochwałę, zwłaszcza tłómaczenia Sygierta. [3]) Istnieje więc rzeczywiście tylko jeden przekład — Syrokomli. Czyta się on przyjemnie, odznacza się językiem gładkim i wierszem dobrym; czytelnik odczuwa, że tłómacz był także poetą i miał dar odtwarzania utworów, spisanych w obcym języku; publiczności, nieumiejącej po łacinie, może ten przekład dać miejscami pewne wyobrażenie o prostocie, rzewności, szczerości i wdzięku poezyi Janickiego — ale tylko miejscami. Bo tłómacz

[1]) Niektóre szczegóły rozwija Masłowski, *De vita*, str. 58 n.

[2]) Por. M. K, na pocz. wymienionego na str. 426 poematu.

[3]) Fr. Zagórskiego tłómaczenie Trist. 1 w Nowym Pamiętniku Warsz. 1801, II 197 n.; Sygierta tłómaczenia Trist. 7 i 10 i Var. El. 6 w Almanachu Lubelskim 1815; por. Węclewski, Wiadomość, str. 47 n. O tłóm. Żyw. Kr. str. 418 i 471.

nie znał niestety nawet dość dobrze języka łacińskiego, i do pracy nie zabrał się z należytą starannością: autora nie tłómaczył, i nawet nie parafrazował, lecz według woli i upodobania przerabiał, zmieniał. Syrokomla nietylko opuszcza, lub przeinacza i psuje szczegóły, lecz często odbiega od oryginału, puszcza wodze fantazyi, idzie swoją drogą, nie troszcząc się o poetę, i dopiero do niego znowu wraca, kiedy mu staje się zrozumialszym. [1]

Życzyćby sobie należało, aby się znalazł co rychlej, ktoby duchem i główną treścią polskie poezye Janickiego przyoblekł w szatę polską.

DODATEK.

I. Zbiorowe wydania.

1. Clemen | tis Ianitii Poetae Laureati Tristium Liber. I. | *Variarum Elegiarum Liber I.* | *Epigrammatum Liber. I.* | Na tejsamej stronicy herb Ciołek, nad nim infuła — otoczona wieńcem liściastym. Poniżej herbu wyrazy: *Cracouiae apud uiduam Floriani Unglerii.* | *Anno Domini. M. D.XLII.*

2. Cle | *mentis* | *Ianitii Poetae* | *Laureati Tristium Liber I.* | *Variarum elegiarum* | *Liber I. Epigrammatum Liber I.* Ten tytuł otoczony jest ozdobami, złożonemi z kwiatów i aniołków; u dołu mieści się między ozdobami godło księgarskiej officyny wdowy po Floryanie Unglerze. Na odwrotnej stronie I karty herb Ciołek i infuła we większym formacie, aniżeli w ed. I. Nazwisko firmy i rok druku nie są wymienione ani na karcie tytułowej, ani w końcu książki. To drugie wydanie wyszło między rokiem 1547 a 1550, jak wykazałem powyżej, str. 415 uw. 1.

---

[1]) W ten sposób mniej więcej ocenia Węclewski. Wiad., str. 50 tłómaczenie Syrokomli, dorzuca jednak jeszcze ostrzejsze wyrazy. Pewną jest, że w niektórych ustępach trudno dopatrzeć i domacać się Janickiego. Każdy się o tem może przekonać, porównując pierwszą lepszą elegię w przekładzie Syrokomli z oryginałem. Poniżej w uwagach kilkakroć wskazałem na niedokładność i błędy przeróbek Syrokomli.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że II edycya jest tylko wznowieniem wydaniem pozostałych egzemplarzy pierwszego nakładu, i że w tych egzemplarzach zmieniono tylko pierwsze karty lub cały pierwszy arkusz; mogłoby się tak wydawać, ponieważ II edycya w zewnętrznym kształcie zastosowana jest do I edycyi: obejmuje równą ilość kart (G 4), stronice rozpoczynają i kończą się tymisamymi wyrazami i t. p. Ale przy dokładniejszem wglądnięciu rozpoznać można różnicę druku. Teksty nawet się różnią, i to nie w samych tylko szczegółach ortograficznych. Na dowód przytaczam z drugiego arkusza: Trist. 5. 26 ed. I: *scythicis*, ed. II: *Scythicis*; 5. 42 ed. I: *Pannonia*, ed. II: *Panonia*, 7. 91 ed. I: *sat erunt*, ed. II: *sat erant*. Tekst II edycyi jest gorszy, zawiera błędy, których niema w ed. I, n. p.: 2. 29 w ed. I wydrukowano poprawnie *fungebantur*, w ed. II błędnie *fulgebantur*, 2, 31 w ed. I: *lecto*, w ed. II: *lectu*, 2, 44 w ed. I: *sequantur*, w ed. II: *sequuntur*. O wyd. krak. Janozki, *Nachricht v. d. rar. BB.* II 44 n.; Janociana I 135 n.

3. Clementis Ianitii | Poloni Poetae Laureati | Poemata | In Unum Libellum Collecta | Et Ob Insignem Raritatem | Ac Praestantiam | Denuo Excusa | Curante Io. Ehrenfried Boehmio | Lipsiae | Sumtibus Io. Georg. Loewii | 1755. Zawiera oprócz utworów, wydanych w krak. ed. I i II jeszcze *In Vest. V.* jako el. XII księgi Var. El., nadto: *Vitae Pol. Pr.* i *Vitae Archiep. Gnesn.* tudzież *Epithalamion*. Wydanie jest bardzo niedbałe. Obok błędów wydań krakowskich znajdujemy mnóstwo nowych, interpunkcya fałszywa, ortografia licha, tekst na wielu miejscach wprost niezrozumiały. Taksamo — a zdaniem mojem sprawiedliwie — ocenił to wydanie Węclewski. Wiadomość, str. 42 n. Boehme zasłużył się jednakże przez to, że uprzystępnił utwory Janickiego szerszemu kołu uczonych, gdyż wydania krakowskie były we w. XVIII i są obecnie rzadkością.

II. Osobne wydania niektórych poezyi.

1. Querela Rei | publicae Regni Poloniae, Anno Millesimo, Quingentesimo, Tricesi | mo Octauo conscripta. Clemente | Ianicio, Autore. Pod tym tytułem epigramat sześciowierszowy, o którym mowa powyżej, str. 416. Kart 4. S. l. et a.; drukarz także nienazwany.

2. Epitalamii | Serenissimo Regi Poloniae | Domino Sigismundo Augusto a Clemente | Ianicio, poeta laureato, uita iam functo, | scripti. aeditio posthuma. Poniżej tytułu orzeł z koroną na głowie, którego obejmuje litera S. Poniżej *Tetrastichon In Aquilam | Regium Insigne*. Na

odwrotnej stronie karty ostatniej, dwunastej, tensam orzeł, co na k. I, a poniżej wydrukowano słowa: *Cracouiae excusum apud Vidnam Floriani. An. 1543.* O wydawcach tego utworu por. str. 417. 420. 426.

3. *Vitae Regum* (albo *Principum Polonorum* pojawiły się w bardzo wielu edycyach; por. powyżej, str. 418. Janozki, Janociana I 137 wymienia wydanie z r. MDXLIII w oficynie Wilhelma Silviusa w Antwerpii; wydanie takie jednakowoż zapewne w rzeczywistości nie istniało: cyfra MDXLIII została przez pomyłkę wytłoczona zamiast MDLXIII; jest to błąd łatwy do wytłómaczenia. Przeciwko istnieniu edycyi z r. 1543 przemawia przedmowa Wilh. Silviusa w ed. z r. 1565, mianowicie zaraz sam jej początek: *Cum proximo hoc biennio.... mihi amicitia..... intercessisset* i t. d. Pierwsza edycya pojawiła się dopiero w roku 1563 w Antwerpii w nazwanej oficynie, 8o. Edycyi tej dotychczas nie miałem w ręku. Pierwsze, o ile mi wiadomo, wydanie w Polsce pojawiło się w 2 lata później: *Vitae Regum | Polonorum | Elegiaco Carmine | Descriptae | Auctore Clemente Ianitio Polo No Poeta Laureato | Cracoviae | Lazarus Andreae excudebat | Anno M. D. LXV.* 8o kart 16. Zawiera na karcie II przedmowę Silviusa czyli dedykacyę Iacobo Zalevio, Aequiti Polono, następnie od karty III do karty XIV r. żywoty królów (bez kontynuacyi, a więc tylko do Zygmunta I włącznie), w końcu satyrę *In Polonici Vestitus Variet. et Inconst.* Oprócz tego wydania znane mi są częścią z autopsyi, częścią z zapisków bibliograficznych następujące wydania: Crac. 1566, Cr. 1568, Cr. 1573, Cr. 1574, Cr. 1575, w Pistorii Corp. II 398, 1582, Crac. 1605, Dantisci 1621 (p. t. *Chronicon Dynastarum*; por. powyżej, str. 419), Crac. 1621, Crac. 1634, Stendal 1670, w Gwagnina *Sarmatia Europea*, nadto ed. b. w. m. i r., wreszcie tekst Boehmego. Bliższe szczegóły o niektórych edycyach, osobliwie zaś o kontynuacyach, które się w nich mieszczą, podam w przedmowie mego wydania poezyi Janickiego. — Przekłady polskie są wymienione str.. 418 i uw. 4. Wydanie Głuchowskiego, prob. płockiego, które się pojawiło przy końcu r. 1605 w Krak. u Łaz. (fol. 14 i 101 str.) zawiera tekst i przekład wierszem polskim; por. Janozki, Janociana II 137.

4. *Clementis Ianitii, P. L. Vitae Archiepiscoporum Gnesnensium. Per Andream Tricesium..... nunc primum in lucem Hieronymi Garvassii Cancellarii Gnesnensis..... aeditae. Adiectae sunt per eundem eorum vitae, qui ab Andrea Cricio post obitum Ianitii illi sedi ad annum salutis 1574.... praefuerunt. Cracoviae. In Officina Stanislai Scharffenberg. A. D. 1574.* 28 kart. Na odwrotnej stronie karty tytuł. herb Grzymała. a w około napis: *Hieronimus Garwasky Cancellarius Gnesnensis, Decanus Lowiciensis.* Na drugiej karcie r. epigramat Trzycieskiego: *In in-*

stirpe gentis Grimaliorum, potem zacytowany powyżej, str. 312 uw. 2. epigramat *Ad Gnesnam*. Od karty III począwszy na każdej z 48 stronic jeden żywot aż włącznie do Uchańskiego; poniżej każdego czterowiersza zapiski prozą, określające rok wyboru dostojnika na arcybiskupa i rok śmierci tudzież miejsce, gdzie został pogrzebany; nadto herb każdego arcybiskupa. Na przedostatniej karcie wiersz Trzycieskiego do Uchańskiego. Por. Janozki, *Nachricht*. II 53. Węclewski, Wiadomość. 45 n. Egzemplarze tego dzieła w kilku bibliotekach. — O nieznanem mi wydaniu Mitzlera Masłowski według Ossolińskiego, str. 27. W edycyi Boehmego oddrukowane są żywoty arcybisk. na str. 104 n.

UZUPEŁNIENIA I POPRAWKI.

Do str. 299, w. 12 n. z g.: Albertus a Costen wykładał wpierw w Akademii krakowskiej ius civile et pontificium; por. Janozki, Janociana III n. XXIV a.

Str. 303, w. 9 z g. zamiast: *też później*, czytaj: *najpóźniej*.

Str. 308, w. 1 z g. czyt.: *Jan Lgowski* (*Lgocki*).

Do str. 308, uw.: Wspomniane epigr. 1 i 2 są Krzyckiego, wydane przez Morawskiego, A. Cricii cc. VII 22 i 23.

Str. 314, w. 3 z g. zamiast: *18 maja*, czytaj: *10 maja*.

Str. 330, w. 9 z g. zamiast: *ani szyderstwa ani pouczania nie mogę....* czytaj: *szyderstwa nie mogę się dopatrzeć*.

Na str. 334 opuszczono (por. str. 398, uw. 3) uwagę, odnoszącą się do w. 7—10 z g. tej treści: W poemacie In Pol. Vest. Var. i w niektórych epigramatach J. wytyka wprawdzie pewne wady i błędy społeczeństwa i jednostek, ale nie w sposób równie patetyczny, lecz sposobem satyryka, raczej żartując i wyśmiewając się, aniżeli karząc i napominając, jak to czyni w Quer. i Ad Proc.

Do str. 335, uw. 1: Słuszności mej interpretacyi Var. El 6, 1 dowodzą także słowa Var. El. 8, 1 n. i 11.

Do str. 342, w. 15 n. z g.: por. Hosii Epp. I n. 7. 8. 9.

Do str. 346, koń. tekstu: Krzyżanowski w pracy swej o Padwie pomnika tego nie przytacza. Windakiewicz, na przyt. m., str. 267, powołuje się na Salamonius, Urbis Pat. inscript.

Do str. 346, uw. 1: Bembo w liście do Kmity wyraża zdziwienie, że Kmita, nie znając go, zaszczycił go listem i powinszowaniem, i domyśla się, że Ioannes Vincentius Dulcis *„auctorem tibi fuisse ad me scribendi“*.

Str. 375, w. 19 z g. zamiast: *Vesböczy*, czytaj: *Verböczy*.

Do str. 385 przy k.: Że el. Trist. S jest napisana przy końcu r. 1541 (lub może nawet na początku r. 1542) wynika z w. 151 n., w których są wymienione wydarzenia z końca października r. 1541.

Str. 398. w. 8 z g. zamiast: *nieco światła*, czytaj: *nowe światło*.

Str. 398 w. 11 z g. po słowie: *ozbrajania* dodaj zdanie: Wpływ Orzechowskiego rozwiązuje, jak się zdaje, zagadkę.

Do str. 398, uw. 4: Napis na nagrobku Wargawskiego podany w Łętowskiego Kat. Krak., str. 72.

Do str. 409, w. 16 n. z g.: Stanislaus clericus regius, do którego według zapisków w rękop. wystosowany jest epigr. 42, jest to prawdopodobnie autor polskiego poematu, ogłoszonego w r. 1539 „Na wesele królewny Izabelli"; por. Janozki, Janociana III n. CXLIV, Estreicher, Bibliogr. s. a. 1539 i s. v. Klerika.

Do str. 425, w 16 z g.: Starowolski przysądza Janickiemu także Arytmetykę. Niezawodnie jest tu pomyłka w nazwisku, jak zauważyli już i dawniejsi biografowie. Węclewski, Wiadomość, str. 28, domyśla się, że autorem tego dzieła był może Gabryel Ioannicius, doktor med. i filoz., prof. w Uniw. krak. na początku XVII w.

611119
P Polska Akademia Umiejętności. Wydział
Le Filologiczny
P Rozprawy.
Ser. 2:1-2(1892-93)

DATE | NAME OF BORROWER

University of Toronto
Library

DO NOT
REMOVE
THE
CARD
FROM
THIS
POCKET

NOT WANTED IN RSC

Acme Library Card Pocket
LOWE-MARTIN CO. LIMITED